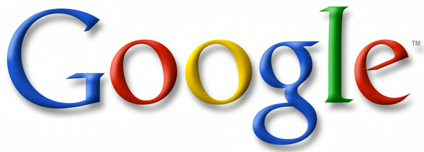

Google

HISTORYA

UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

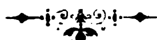
NAPISALI

DR. LUDWIK FINKEL

I

DR. STANISŁAW STARZYŃSKI

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO



LWÓW

NAKŁADEM SENATU AKADEMICKIEGO C. K. UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

Z DRUKARNI E. WINIARZA

1894

HISTORYA
UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

zaś udziałem w uroczystości przysporzy tejże blasku, Uniwersytetowi godności i znaczenia.

Do uświetnienia tej chwili także Uniwersytetowi przyczynić się wypadało. Najstosowniejszem wydało się Senatowi akademickiemu skreślenie dziejów naszej *Almae Matris*, dziejów tworzenia się naszego Zakładu naukowego aż do wydarzenia, które ten długi okres zamyka, aż do wykończenia budowy przez dodanie działu nauk medycznych.

Dzieje te są przedmiotem dotychczas nieopracowanym, nieznanym ani w szczegółach ani w ogólnym zarysie. A przecież Uniwersytet lwowski ma także już swoją historyę, godną przekazania potomności, choć nie tak wspaniałą, jak inne starsze i nierównie więcej zasłużone siostrzyce dalej na zachodzie, jak przesławna nasza Macierz Jagiellońska.

Ściśle splotły się losy Szkoły lwowskiej z dziejami kraju naszego. Dobra i zła dola odbijała się na niej wyraźniej i ostrzej, aniżeli na niejednej instytucyi publicznej. Nie brakło więc chwil smutnych i przejść ciężkich, ale nie brakło też wydarzeń pomyślnych i dni promiennych nadzieją.

W historyi Uniwersytetu lwowskiego nie roztacza się przed oczami patrzącego obraz świetny i barwny, ale w każdym razie obraz skrzętnych i niebezowocnych trudów kilku generacyj. Liczny szereg mężów, którzy stali się chlubą i podporą narodu, pierwszymi jego przedstawicielami w Sejmie i w Radzie Państwa, nauczycielami z katedr naszej i innych Wszechnic, którzy zasiedli na wysokich urzędach a nawet do Rady Korony zostali powołani — z tego źródła czerpali światło wiedzy.

Myśl napisania historyi Uniwersytetu zajmowała Senat akademicki od dość dawna. Chciano ją urzeczywistnić, zanim zaginie tradycya stanu zupełnie odmiennego od dzisiejszego.

Chciano ją spełnić w roku jubileuszowym 1884. Różne przeszkody i względy udaremniły ten zamiar. Powstrzymywała także nadzieja, że wkrótce rozstrzygną się pomyślnie losy Fakultetu lekarskiego, a z tem rozwiązaniem sprawy tak ważnej zakończy się pierwsza, wstępna niejako epoka i nadarzy się sposobność najwłaściwsza, by wspomnienia różnej doli spleść z radośnem, wielkiem zdarzeniem w dziejach Uniwersytetu i kraju naszego.

Dziwnym a szczęśliwym zbiegiem okoliczności uroczyste święto Uniwersytetu zeszło się z powszechnem świętem kraju, z powszechną Wystawą krajową. Kiedy kraj cały przedstawia tamże wyniki swej działalności, kiedy zdaje sprawę z tego, co robił i jak robił, Uniwersytet winien także wystąpić z obrachunkiem — i to był również wzgląd ważny, który skłaniał do ogłoszenia tego dzieła.

Podjęto je nieco późno, nie przedstawiając sobie należycie rozmiarów i trudności zadania; podjęto je nieco za późno — z przyczyn zewnętrznych, od Uniwersytetu niezawisłych. W listopadzie 1893. roku, upoważniony uchwałą Senatu akademickiego, zwrócił się podpisany Rektor do Szanownych Kolegów Dr. Finkla i Dr. Starzyńskiego z prośbą o napisanie księgi. W grudniu 1893. r. Profesorowie ci zabrali się do pracy, podzieliwszy ją między siebie w ten sposób, że prof. Finkel wziął na siebie obowiązek skreślenia dawniejszej historyi Uniwersytetu, od założenia aż do roku 1869, prof. Starzyński obrał sobie okres nowszy, od roku 1869. do chwili obecnej. Praca była niezmiernie żmudna i uciążliwa: stosy aktów, setki drukowanych dzieł i rozpraw należało przeczytać lub przynajmniej przeglądnąć, działalność kilkuset ludzi zbadać i określić. Autorowie wytężyli wszystkie siły, aby w przeciągu ośmiu miesięcy podołać zadaniu, któreby

w zwykłych okolicznościach i warunkach wymagało kilkuletniego czasu — i w oznaczonym czasie złożyli dzieło gotowe.

Uniwersytet raduje się, że pamiątkową księgą uczcić może dzień weselny. Szanownym Autorom słusznie należy się gorący dank Wszechnicy za ten dar jubileuszowy, za bezinteresowny, a mozolny trud i niezrównaną gorliwość. Słusznem jest też ich życzenie, aby w przedmowie nie brakło wzmianki, że konieczny pospiech może i powinien usprawiedliwić niejakie nierówności w opracowaniu materyału, zdarzające się zapewne tu i owdzie usterki i pomyłki, nie dość może staranne miejscami wykończenie formy.

Obaj Autorowie porozumiewali się wprawdzie z sobą, opracowali jednak i ułożyli, jeden i drugi, rzecz swoją zupełnie niezależnie od siebie, jeden i drugi według własnego najlepszego rozumienia i zapatrywania. Pisali zaś w ten sposób, by ile możności same opowiedziane fakta i szczegóły biograficzne mówiły o działalności naszej ***Almae Matris*** i jej nauczycieli; objaśnienia wydały im się po największej części zbędnemi, gdyż przegląd osób i wypadków sam dla siebie jest dostatecznie wymowny.

Uniwersytet lwowski nie rozporządza własnymi funduszami, któreby umożliwiły wydanie takiego dzieła, jak niniejsze. Na wniosek Senatu, poparty usilnie przez Jego Excellencyę p. Namiestnika Dr. Kazimierza hr. Badeniego, udzielił wszakże Jego Excellencya p. Minister Wyznań i Oświecenia Dr. Stanisław Madeyski w marcu b. r. subwencyę rządową na rzecz udziału Uniwersytetu w Wystawie krajowej i dozwolił znaczniejszą jej część przeznaczyć na koszta wydawnictwa, za co Obydwom Dostojnikom Uniwersytet i na tem miejscu składa gorące podziękowanie. Winniśmy je nadto wyrazić Jego

Excellencyi p. Namiestnikowi także za to, że na wniosek Rektoratu zechciał pozwolić prof. Finklowi korzystać z Archiwum tutejszego c. k. Namiestnictwa. Nie odmówiła również swej uprzejmej pomocy Szan. Dyrekcya krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich, oraz Szan. Dyrekcye obydwóch tutejszych Bibliotek: Uniwersyteckiej i Zakładu nar. im. Ossolińskich, co także z wyrazami winnej podzięki zaznaczyć tu się godzi.

W zbieraniu materyału pomocnymi byli Autorom słuchacze tutejszej Wszechnicy: Stanisław Sobiński, Tadeusz Witwicki i Jan Salomon de Friedberg.

We Lwowie dnia 2. września 1894.

Ludwik Ćwikliński
Rektor Uniwersytetu.

Rektorowie Uniwersytetu lwowskiego.

1784/5 **Ks. Wacław Betański.**
1785/6 **Baltazar Borzaga.**
1786/7 **Burchhard Swibert Schiverek.**
1787/8 **Wit Vrecha.**
1788/9 **Ks. Józef Wimmer.**
1789/90 **Jan Ambros.**
1790/1 **Alojzy Capuano.**
1791/2 **Wacław Hann.**
1792/3 **Ks. Jan Potoczki.**
1793/4 **Dominik Seyfried Köfil.**
1794/5 **Wawrzyniec Pressen.**
1795/6 **Jan Holfeld.**
1796/7 **Ks. Antoni Angełłowicz.**
1797/8 **Stanisław z Kotlewa Grzębski.**
1798/9 **Burchhard Swibert Schiverek.**
1799/800 **Józef hr. Sweerts u. Sporck.**
1800/1 **Ks. Kajetan Kicki.**
1801/2 **Baltazar Borzaga.**
1802/3 **Franciszek Masoch.**
1803/4 **Jan Zemantsek.**
1804/5 **Ks. Mikołaj Skorodyński** † 23. maja 1805.
1804/5 **Franciszek Kodesch.**
1805/6 **Jan Ambros.**

1806/7 **Wawrzyniec Pressen.**
1807/8 **Jerzy Oechsner.**
1808/9 **Ks. Jan Hoffmann.**
1809/10 **Józef Arbter.**
1810/11 **Franciszek de Paula Neuhauser.**
1811/12 **Jan Holfeld.**
1812/13 **Ks. Andrzej Zeisl.**
1813/14 **Maksymilian Alojzy Füger.**
1814/15 **Franciszek Babel de Fronsberg.**
1815/16 **Franciszek Kodesch.**
1816/17 **Franciszek Kodesch.**
1817/18 **Ks. Andrzej Alojzy hr. Skarbek Ankwicz.**
1818/19 **Józef Winiwarter.**
1819/20 **Ferdynand Stecher v. Sebenitz.**
1820/21 **Juliusz Hütter v. Hüttersthal.**
1821/2 **Ks. Modest Hryniewiecki.**
1822/3 **Maksymilian Alojzy Füger v. Rechtborn.**
1823/4 **Piotr Krausnecker.**
1824/5 **Józef Mauss.**
1825/6 **Ks. Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz.**
1826/7 **Ferdynand Pohlberg.**
1827/8 **Franciszek Masoch.**
1828/9 **Mikołaj Napadiewicz.**
1829/30 **Ks. Benedykt Lewicki.**
1830/31 **Karol Krauss.**
1831/2 **Wojciech Żerdziński.**
1832/3 **August Kunzek.**
1833/4 **Ks. Onufry Krynicki.**
1834/5 **Jan de Dobra Dobrzański.**
1835/6 **Franciszek de Paula Neuhauser.**
1836/7 **Jan Stieber.**
1837/8 **Ks. Marcin Barwiński.**
1838/9 **Antoni Haimberger.**
1839/40 **Franciszek Babel de Fronsberg.**
1840/41 **Jerzy Holzgethan.**

1841/2 **Ks. Jakób Gierowski.**
1842/3 **Józef Reiner.**
1843/4 **Karol Ignacy Stransky.**
1844/5 **Adolf Pfeiffer.**
1845/6 **Ks. Antoni Manastyrski.**
1846/7 **Franciszek Tuna.**
1847/8 **Benedykt Wagner.**
1848/9 **Karloman Tangl.**
1849/50 **Ks. Sebastyan Michał Tyczyński.**
1850/1 **Franciszek Kotter.**
1851/2 **Józef Mauss.**
1852/3 **Ks. Kajetan Żmigrodzki.**
1853/4 **Edward Herbst.**
1854/5 **Ignacy Lemoch.**
1855/6 **Ks. Onufry Krynicki.**
1856/7 **Jan Pazdiera.**
1857/8 **Antoni Wacholz.**
1858/9 **Ks. Onufry Krynicki.**
1859/60 **Andrzej Fangor.**
1860/1 **Ks. Grzegorz Jachimowicz.**
1861/2 **Ks. Ludwik Malinowski.**
1862/3 **Fryderyk Rulf.**
1863/4 **Jakób Głowacki.**
1864/5 **Ks. Łukasz Solecki.**
1865/6 **Eugeniusz Mor zu Morberg und Suneg.**
1866/7 **Wilhelm Kergel.**
1867/8 **Ks. Józef Delkiewicz.**
1868/9 **Fryderyk Rulf.**
1869/70 **Maksymilian Herman Schmidt.**
1870/1 **Ks. Franciszek Kostek.**
1871/2 **Franciszek Kotter.**
1872/3 **Antoni Małecki.**
1873/4 **Ks. Albert Filarski.**
1874/5 **Maurycy Kabat.**
1875/6 **Euzebiusz Czerkawski.**

1876/7 **Euzebiusz Czerkawski.**
1877/8 **Zygmunt Węclewski.**
1878/9 **Leon Biliński.**
1879/80 **Franciszek Ksawery Liske.**
1880/1 **Ks. Klemens Sarnicki.**
1881/2 **Leonard Piętak.**
1882/3 **Bronisław Radziszewski.**
1883/4 **Edward Rittner.**
1884/5 **Ks. Ludwik Kloss.**
1885/6 **Wawrzyniec Żmurko.**
1886/7 **Tadeusz Pilat.**
1887/8 **Euzebiusz Czerkawski.**
1888/9 **Leonard Piętak.**
1889/90 **Ks. Klemens Sarnicki.**
1890/1 **Tomasz Stanecki** † 8. stycznia 1891.
1890/1 **Roman Pilat.**
1891/2 **August Bálasits.**
1892/3 **Ks. Marceli Paliwoda.**
1893/4 **Ludwik Ćwikliński.**

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

CZĘŚĆ II.

CZĘŚĆ I.



HISTORYA UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

do r. 1869.

NAPISAŁ

LUDWIK FINKEL.



ROZDZIAŁ PIERWSZY.

LWOWSKIE SZKOŁY AKADEMICKIE.

I. Szkoła metropolitalna.

Z pamiętnej w dziejach polskiej oświaty chwili, w której powstała Akademia Jagiellońska, mamy pierwszą pewną wiadomość o szkole publicznej we Lwowie. Zbieg ten dat, jakkolwiek przypadkowy, podnosiła nie jeden raz z chlubą dla siebie szkoła lwowska, zwłaszcza odkąd nazywała się kolonią prześwietnej *Almae Matris* nauki polskiej [1]).

W dwa miesiące po wydaniu dyplomu, stanowiącego *studium generale* w Krakowie, »które pociągnąć miało ku sobie mieszkańców rozległych krajów« [2]) udał się król polski w otoczeniu dygnitarzy do Lwowa, gdzie zasiadł w dzień świętego Remigiusza (1. października 1400) na sądy. Stanęli przed nim z rozlicznemi sprawami rajcy miejscy: zanosili skargę na plebana swego w kościele Panny Maryi, że rządzi się samowolnie szkołą, przez miasto zbudowaną i utrzymywaną, że nauczyciela wedle swego upodobania mianuje bez pytania się rady miejskiej, chociaż do tego prawa nie ma. Jagiełło godząc za pośrednictwem panów rad powaśnione strony, orzekł uroczyście, że »sami tylko mieszczanie mają prawo szkołę urządzać, budować i zmieniać, odpowie-

---

[1]) Wszystkie akta, odnoszące się do tej szkoły, znajdują się razem zebrane w fascykule 44 archiwum miejskiego lwowskiego. Są to przywileje i zapisy na rzecz szkoły, układy z Jezuitami i t. p. — Wiele z nich ogłosiła broszura p. t. »Leopoliensis Informatio super dubio«, wydana w sporze Akademii krakowskiej z Jezuitami we Lwowie około 1770.

[2]) Codex dipl. univ. studii generalis Cracoviensis. Cracoviae 1870, t. I. 24: »longinquarum incolas regionum ad eius allicere accessum«.

dniego szkół rektora wybierać i plebanowi go przedstawiać« [1]). Powinni mu jednakże ostro nakazać posłuszeństwo i szacunek dla plebana, bo gdyby z nim w zgodzie nie żył, przeciw niemu się buntował, rzeczy kościelnych, jak kielichów i innych ozdób, pilnie nie strzegł, proboszcz parafii miejskiej doniesie o tem rajcom, którzy obowiązani będą innego rektora znaleść i zamianować.

Wyrok królewski odpowiadał stosunkom szkolnym, jakie wytworzyły się w wieku XIV. na Zachodzie a niebawem także w Polsce. Z rozwojem miast, z wzrastającą w nich potrzebą nauki, nie starczyły już dawniejsze szkółki parafialne; kollegia radzieckie zakładały zatem przy swoich parafiach szkoły miejskie, do czego jako patronowie kościelni miały zupełne prawo. Instytucye, powstające w ten sposób, zostawały pod opieką Kościoła, pod dozorem zaś miasta. W średnich wiekach rozumiało się bowiem samo przez się, że każde nauczanie wychodzi z Kościoła a wszystkie szkoły są jego urządzeniem. Szkolnictwo wiązało się ściśle z organizacyą i potrzebami kościelnemi: gdzie powstała parochia, tam zaraz uczono czytać i pisać, katechizmu i ministrantury, aby sobie wychować służących do mszy *scholarów*. Z klasztornych murów spływało obfitsze światło na najbliższą okolicę; w stolicach dyecezyj istniały przy katedrach wyższe szkoły. Uczono w nich siedmiu t. z. nauk wyzwolonych *(septem artes liberales)*: gramatyki, retoryki i dyalektyki *(trivium)*, arytmetyki, geometryi, astrologii i muzyki *(quadrivium)*, niejako siedm stopni, wiodących ku najwyższemu przybytkowi wiedzy ludzkiej, ku świętej teologii [2]).

Lwów po owe czasy katedry jeszcze nie posiadał, arcybiskup rezydował w Haliczu: nie dziw zatem, że zbudował sobie szkołę, nie wiele zapewne różną od szkół parafialnych, ale liczącą się więcej z potrzebami mieszkańców. »Jeszcze w stanie wojskowym będąc Niemcy, którzy przybyli w te strony z Kazimierzem Wielkim«, mieli ufundować, wedle podania zachowanego w kronice Zimorowicza, we Lwowie »Towarzystwo literatów Maryi Panny« i szkołę gramatykalną na gruncie pobliskim szpitalowi, w której nauczyciela opłacali ze skarbu gminnego [3]).

[1]) »Ut ipsi cives scolas construant, edificent et reforment rectoremque scolarum eligant valentem et plebano presentent« Liskego X. Akta grodzkie i ziemskie t. III. Nr. 75, str. 146–7. Scolae zamiast scola na oznaczenie jednej szkoły prawie zawsze używane. Por. Denifle H. Die Entstehung der Universitäten des Mittelalters bis 1400. Berlin 1885, str. 9.

[2]) Paulsen Fr. Geschichte des gelehrten Unterrichts auf den deutschen Schulen und Universitäten. Leipzig 1885, str. 12—13.

[3]) Por. Zimorowicza Kronikę w rękopisie w archiwum miejskiem p. 47, pod rokiem 1350, 1382 i w tłómaczeniu Piwockiego (Historya miasta Lwowa. Lwów 1835, str. 111—112).

Nazywała się ona »szkołą farną miejską«; *informatora* czyli *rektora* mianowała rada miasta, bywał on też na uroczystych instalacyach nowo-obranych dygnitarzy miejskich [1]), ale zresztą był zawisłym w zupełności od proboszcza lwowskiego, który kierownictwo szkoły dzierżył w swojej mocy [2]).

Zmieniły się stosunki kościelne we Lwowie, odkąd Jan Rzeszowski przeniósł w r. 1412. stolicę arcybiskupią do naszego grodu. Dopóki kościół katedralny nie stanął, a budowa jego trwała prawie przez cały wiek XV., kościół Panny Maryi zastępował jej miejsce; parafia zaś i jej uposażenie zlały się zupełnie z arcybiskupstwem [3]). Szkoła miejska, na gruncie szpitalnym zbudowana, związała się odtąd z kościołem św. Ducha, na co zezwolił w Budzie 16. lipca 1444 Władysław Warneńczyk a zatwierdził legat papieski kardynał Juliusz Cesarini, wówczas u boku króla przebywający, a później papież Eugeniusz IV. (15. października 1446) [4]). Przywileje te zastrzegały znowu miastu prawo nominacyi *magistra*, »od któregoby czerpać mogli światła i czci boskiej, nad którą niema nic wyższego, synowie mieszczan i ziemian szlachetnych i nieszlachetnych, po wieczne czasy, bez żadnej przeszkody jak z innych szkół w królestwie polskiem«. Wewnętrzne jednak kierownictwo szkoły należało do proboszcza, będącego zarazem rektorem szpitala.

Lwów, stolica województwa i ziemi ruskiej, siedziba władz a zarazem miejsce ożywionego handlu, musiał stać się ogniskiem oświaty dla najbliższej przynajmniej okolicy. Do szkoły miejskiej uczęszczały już nie tylko dzieci mieszkańców miasta, ale także synowie ziemiańscy, którzy po owe czasy nie posiadali w tych stronach lepszego zakładu naukowego. Szkoła lwowska wzrosła zaś w większe jeszcze znaczenie, odkąd połączył ją z metropolią znakomity arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka.

Grzegorz z Sanoka [5]) może być uważany za właściwego fundatora miejskiej »metropolitalnej szkoły«, która stała się niebawem kolonią

---

[1]) Zubrzycki D. Kronika miasta Lwowa. Lwów 1844, str. 15.

[2]) Por. Liske X. Akta grodzkie i ziemskie III. 123—133, 135—140. (Sprawa z plebanem Janem Rusinem, którego Zimorowicz nazywa zgrzybiałym kłótnikiem, toczyła się już w r. 1399. przed audytorem papieskim i Jakóbem arcybiskupem halickim).

[3]) Reifenkugel Z. Die Gründung der röm.-kath. Bisthümer in den Territorien Halicz u. Wladimir, Archiv f. oesterr. Geschichte t. 52. Odbitka. Wien 1874, str. 63. Rasp W. Beiträge zur Geschichte der Stadt Lemberg. Archiv t. 43. Odbitka. Wien 1870, str. 42, 54.

[4]) Liske X. AGZ. V. str. 134-6, 132, 151.

[5]) Ph. Callimachi Buonacorsi. Vita et mores Gregorii Sanocei ed. L. Finkel. Monumenta Poloniae t. VI.

Akademii Jagiellońskiej, a w XVI. wieku słynęła imionami swych rektorów i światłem nauki. Sam uczeń i nauczyciel *Almae Matris*, »pierwszy« w Polsce humanista w nauce i w życiu, ubolewał Grzegorz srodze nad niskim stanem wykształcenia duchowieństwa swojej dyecezyi. Oświecić je, podnieść umysłowo, stało się przedmiotem gorących jego usiłowań. Niejednego z księży brał do domu swego i sam nauczał [1]). Czytanie poetów klasycznych uważał za najlepszą podstawę nauki; z poetyką zaś łączył retorykę. O wychowaniu rad rozprawiał i miał swoje pod tym względem oryginalne poglądy. Aby je w życie wprowadzić należało założyć katedralną szkołę, której we Lwowie jeszcze nie było, bo w ogóle ubogą i nieurządzoną obejmował dyecezyę swoją Grzegorz z Sanoka. On ją dopiero dźwignął przez mądrą i oszczędną gospodarkę, przez kolonizowanie wiosek i ściąganie ku nim ludzi i rąk do pracy. Organizator i nauczyciel nie mógł przepomnieć tak ważnej instytucyi, jak szkoła katedralna, będąca przygotowaniem koniecznem dla tych, którzy poświęcić się chcieli stanowi duchownemu. Nie założył jednakże osobnej szkoły, ale poszedł drogą, która mu się zdawała zapewne krótszą, skuteczniejszą a przedewszystkiem pożyteczniejszą dla miasta, o które, jak widać z listów jego do króla i Oleśnickiego [2]), dbał nie mało. Wyjednał mianowicie u Kazimierza Jagiellończyka w r. 1455 przywilej, orzekający, że rektor szkoły miejskiej będzie po wieczne czasy *primus expectans* jednej kanonii lwowskiej [3]), przez co szkoła wchodziła w związek i zależność od kapituły i arcybiskupstwa, stawała się miejską szkołą katedralną a raczej, jak ją odtąd nazywano, metropolitalną. Tem samem podnosiło się już znacznie stanowisko rektora szkoły, jako kandydata na kanonię, a także powaga instytucyi, do której teraz nierównie więcej zgłaszało się dobrych nauczycieli. Nie wiadomo, czy równocześnie czy też dopiero później (w układzie kapituły i rady miejskiej w r. 1514) [4]) postanowiono, że rektor szkoły ma być uczniem akademii

---

[1]) C. XLI. str. 209: »rudem quempiam.... recepit in domum ac erudire perseveravit«. C. VIII. str. 185.

[2]) Liske X. Akta grodzkie i ziemskie t. IX. 105—108.

[3]) O tem wyraźnie piszą »Compactata« kapituły z rajcami miejskimi z r. 1514: Rector scholae gaudeat inhaerendo privilegio ecclesiae praefatae Leopoliensi a serenissimo olim rege Casimiro tertio (!) nato Iagiellonis, Rdmo. Patri Domino Gregorio olim archiepiscopo Leopoliensi concesso: erit perpetuis temporibus rector scholae, pro tempore existens, primus expectans unius canonicatus in dicta ecclesia Leopoliensi, (Archiwum miejskie fasc. 44). Toż samo podaje Pirawski w Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis (wydał Heck Korneli, w Materyałach historycznych t. II. Lwów 1893, str. 54).

[4]) T. z. Compactata z r. 1514, zatwierdzone przez Zygmunta III. 18. października 1592. Por. Informatio i fascykuł 44. arch. miejskiego.

krakowskiej, i posiadać stopień naukowy co najmniej bakałarza, ale z reguły magistra lub nawet później doktora tej *Almae Matris*. Rajcy miejscy wybierali go pośród magistrów krakowskich i sprowadzali kosztem miasta do Lwowa poczem prezentowali go kapitule i za jej zgodą nadawali urząd nauczania młodzieży, porówno szlacheckiej jak mieszczańskiej. Dawne prawa parafii przeszły obecnie na kapitułę; objęła ona ster szkoły, a w rzeczach duchownych i nauki się tyczacych miał rektor być jej wyłącznie posłusznym. W razie niewypełniania obowiązków, nieposłuszeństwa lub niedbałości profesora, donosili kanonicy radzie miejskiej, że są z niego niezadowoleni. Jeżeli za trzeciem napomnieniem nie poprawił się a rada go nie usunęła, przysłużało kapitule prawo wypędzenia rektora za pomocą cenzury duchownej, poczem miało miasto w trzy miesiące postarać się o nowego profesora w Krakowie. W ten sposób zadzierzgnięty był węzeł, łączący miasto, kapitułę i akademię, jako trzy opiekunki szkoły metropolitalnej: miasto mianowało rektora, ale musiało go brać z Krakowa; kapituła kierowała nauką, która płynęła z wielkiego źródła wiedzy polskiej, z Jagiellońskiej Akademii.

Studium generale, które powstawało na zachodzie od XII. wieku — wiadoma to już dzisiaj rzecz [1]) — nie oznaczało bynajmniej wykładu wszystkich nauk w instytucyi szkolnej, ale tylko szkołę dla wszystkich; zamykało w sobie pojęcie całej *universitatis* uczących się, która była korporacyą, rodzajem cechu w znaczeniu ustroju średniowiecznego społeczeństwa. Jako taka miała też przywilej nauczania *(ubique docendi)*, nadany jej przez księcia, o ile dotyczył jego kraju, zatwierdzony przez głowę Kościoła, o ile miał mieć znaczenie w całej chrześcijańskiej rzeczypospolitej. Z takiego *studium generale* nie wysyłano kolonii, nie zakładano filij w znaczeniu kolonij handlowych: ruch nie był odśrodkowy, lecz raczej dośrodkowy. Rozmaite szkoły uciekały się pod skrzydła *Almae Matris*, jeśli potrzebowały nauczycieli wyższego wykształcenia, ozdobionych stopniem naukowym, gdyż tych mogła im dać tylko akademia, uprawniona do promowania na bakałarza, magistra lub doktora, z grona uczniów a raczej członków swoich *(socii corporis)*, między którymi węzeł korporacyjny trwał przez całe życie. Gdzie taki *socius* nauczał, tam szkoła nazywała się kolonią akademii, z nią w łączności i jedności działała, od niej otrzymywała z ludźmi razem kierunek nauki. Nie oznaczała też sama nazwa kolonii akademickiej już poziomu naukowego szkoły (nawet wiejskie szkółki były takiemi koloniami), ale jak przez

[1]) Denifle. Die Entstehung der Universitäten des Mittelalters bis 1400. Berlin 1885, str. 15, 794.

ludzi i jedynie przez nich zlewały się one w jednolity systemat szkolny, tak też tylko w ich stopniu naukowym, w ich zdolnościach i działaniu szukać należy miary dla znaczenia i wysokości kierowanej instytucyi. Pod tym zaś względem posiada szkoła lwowska, przynajmniej w w. XVI., cechę wyższego zakładu naukowego.

Był to oczywiście zakład wyższy według pojęć czasu, kiedy nie znano jeszcze podziału szkół, na elementarne i średnie, kiedy zatem każda szkoła łacińska zaczynała się od nauki czytania i pisania, większość uczniów nie przechodziła nawet do dalszych oddziałów, a tylko zdolniejsi lub synowie majętniejszych rodziców pobierali w nich przez kilka lat jeszcze lekcyj, przysposobiających ich do uniwersytetu. Takiemi pozostały zresztą t. z. miejskie łacińskie szkoły, nie tylko u nas ale także w Niemczech, aż po koniec XVIII. wieku [1]).

Nie posiadamy wprawdzie o szkole metropolitalnej lwowskiej szczegółowych wiadomości, o jej rozkładzie i planie nauki, o ilości i wieku uczniów, ale to wiemy, że przeniosła się z dawnego budynku do domu kapitulnego obok kaplicy ogrojcowej, gdzie pod okiem kanonika-scholastyka odbywały się lekcye; że młodzież dzieliła się na trzy klasy: *primani, secundani* i *tertiani,* że wreszcie prócz rektora miała drugiego *(locatus)* a prawdopodobnie już w XVI. w. trzeciego nauczyciela [2]). Był to podział praktykowany we wszystkich wyższych szkołach katedralnych, w których nauczano nie tylko siedmiu nauk wyzwolonych, wedle dawnej modły, ale także języka łacińskiego, a od czasów humanizmu i greckiego [3]).

Że szkoła metropolitalna pozostawała w ścisłej łączności z Kościołem a nauka i uczniowie z życiem i ceremoniami kościelnemi, to się samo przez się rozumie, bo tak było w całej zachodniej Europie. Wszędzie brały szkoły udział w służbie bożej, w służeniu do mszy i w procesyach, w spiewach i w pogrzebach. Już w r. 1402 nakazywał Jakób, arcybiskup halicki, aby rektor lub nauczyciel spiewu *(succentor)* z scholarami codziennie odspiewali *Salve Regina* w katedrze; podczas nabożeństw uroczystych i odpustów rozgrzewali zaś umysły wiernych *solempni melodia* przy akompaniamencie organów, za co im ławnicy trzy grzywny polskie będą obowiązani płacić rocznie w niedzielę *Re-*

[1]) Paulsen l. c. 466.

[2]) W r. 1503 występują jako świadkowie: Benedictus de Wratislawia arcium baccalarius et scole Leop. rector, Felix de Tuchola scole locatus et Casper Stheen laicus. (Akta grodzkie i ziemskie t. IX. 209, 213). Locatus oznacza nauczyciela oddziału (Paulsen l. c. 106 nota).

[3]) Dowodem może być także: »Poriadok szkolny ili ustaw stawropigijskoj szkoły«, o którym mówimy w rozdziale II.

miniscere [1]). Nadto było ich obowiązkiem w niedzielę i święta odspiewać jutrznię, mszę poranną i pieśni nieszporne; w dnie powszednie modlitwy dwa razy z brewiarza, przed południem i wieczorem i t. p. [2]). Z tego jednakże wcale nie można wnosić wedle owoczesnych potrzeb i wymagań o niskim stanie nauki.

Wymagania te zaś rosły w miarę jak w XVI. wieku mieszczaństwo lwowskie zakwitło dobrobytem, uszlachetniło się przez dalekie podróże i obudziło w sobie zmysł artystyczny i pragnienie wyższego wykształcenia. O tej ambicyi Lwowian piszą współcześnie Gwagnin, Paprocki, Klonowicz, Sarnicki i Starowolski. Synowie mieszczańscy, ukończywszy szkołę metropolitalną, dążą na filozofię do Krakowa, uczą się na zagranicznych uniwersytetach w Padwie, w Bononii, w Rzymie i w Paryżu, skąd przywożą tytuły doktorskie [3]). Podstawą do dalszych studyów i zachętę do nich dawała im niewątpliwie metropolitalna szkoła lwowska a dawać też mogła, bo na jej czele stali znakomici i głośni swego czasu mężowie [4]). Niejeden z nich chlubnie zapisał swoje imię w dziejach literatury jak Stanisław Lwowczyk (Leopoliensis), Andrzej z Bochni Lubelczyk, Bartłomiej z Sierpca Płaczymiasto Wargocki i inni [5]). W r. 1550 był ks. Benedykt Herbest, słynny krasomowca i później profesor akademii krakowskiej, rektorem szkoły metropolitalnej we Lwowie i wespół z poetą łacińskim Grzegorzem z Samborza i Andrzejem Bergelem przez trzy lata uczył z wielkim pożytkiem młodzieży [6]). Przed

---

[1]) Akta grodzkie i ziemskie t. IV. 9—11. Dokument z 20. listopada 1402. Zob. także streszczenie ordynacyi Jakóba w fascykule 44. archiwum miejskiego.

[2]) Pirawski. Relatio status almae archidioecesis Leopol. str. 90—1. Heck K. J. Życie i dzieła Zimorowiczów. Kraków 1894. (Odbitka z Rozpraw wydz. fil. akademii) str. 48.

[3]) Łoziński Wł. Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI. i XVII. wieku. Lwów 1890 (2 wyd. 1892). str. 3 i inne.

[4]) Spis rektorów szkoły, bardzo zresztą niekompletny, zestawił autor Leopoliensis Informatio p. t. Series et ordo magistrorum et baccalaureorum Univ. Crac., rectorum scholae metropolitanae Leopoliensis (przedrukował go Łukaszewicz w Historyi szkół w Polsce t. III. str. 466). W wieku XVII. a nawet XVIII. byli niektórzy z rektorów lwowskich doktorami.

[5]) Stanislaus de Leopoli w r. 1514 rektor wydał 1512 w Wiedniu: Regulae tredecim iuxta doctrinam Apostoli ded. Piotrowi Tomickiemu (zob. Estreichera, Bibliografia XVI. wieku) Andrzej Lubelczyk witał w r. 1541 arcybiskupa lwowskiego mową, pisał przeciw Melanchtonowi De ecclesiae authoritate (zob. Estreichera Bibliografię i Wiszniewskiego Hist. lit. IX. 8). O Wargockim por. Wiszniewskiego t. VII. str. 566 itd.

[6]) Na czele wydanych przez Herbesta Ciceronis Epistolarum libri IV. Kraków 1561, znajduje się mowa jego do magistratu lwowskiego, kiedy opuszczał »siedlisko muz«, szkołę lwowską. Por. o Herbescie gruntowny artykuł Sobieszczańskiego w Encyklopedyi Orgelbranda.

innymi zaś zasłynął Jan Ursyn, autor gramatyki łacińskiej, wydanej we Lwowie u Garwolczyka w r. 1592, kilkakrotnie później wytłaczanej a używanej w wieku XVII. w akademii zamojskiej i w wielu zakładach naukowych. Znakomity ten profesor szkoły lwowskiej może być sam doskonałym dowodem na to, jaki był poziom nauki we Lwowie. Mieszczanin lwowski z urodzenia uczył on się w szkole metropolitalnej pod doktorami Pedianem i Perlickim po łacinie i po grecku, potem kształcił się w filozofii i matematyce w krakowskiej akademii, skąd powołany na nauczyciela do rodzinnego miasta został *institutor* gramatyki przy rektorze Adamie Burskim, mężu biegłym w języku łacińskim i greckim (*viri linguae latinae et grecae peritissimi*, pisze sam Ursyn). Wtedy rozczytywał się Ursyn także w bibliotece krewnego Bursiusa, rajcy lwowskiego Szymona Brzezińskiego, ojca poety Szymona Szymonowicza, od którego, jak sam wyznaje, bardzo wiele skorzystał [1]). Bursius, Ursyn i Simonides — to trzy najszczytniejsze imiona późniejszej epoki humanizmu polskiego! Grupują się one około szkoły metropolitalnej lwowskiej w ostatniej ćwierci wieku XVI., dopóki nie pociągnął ich ku nowej akademii Jan Zamoyski [2]). Jak w zaraniu humanizmu tutaj wschodziły pierwsze jego promienie za życia Grzegorza z Sanoka — tak i ostatnie blaski złociły grób arcybiskupa, którego duch jakoby piętno swoje wycisnął na tej szkole przynajmniej na jedno z górą stulecie.

Nie tylko bowiem uniwersytetom, ale także szkołom niższym, od nich zawisłym, udzielił się potężny prąd humanizmu, który jakoby falą zalewał umysły. Kiedy czytano z zapałem, prawie w gorączce, poetów klasycznych w Krakowie a stamtąd szli magistrowie do Lwowa, nie mogło i tutaj być inaczej. Niepodobna przypuścić, aby tacy ludzie jak Burski i Ursyn ograniczali się do nauki czytania i początków gramatyki [3]).

---

[1]) Por. Joannis Ursini Gramaticae methodicae libri quattuor Leopoli 1592, pośw. Szymonowi Brzezińskiemu. W przedmowie są bardzo cenne szczegóły. Gramatykę zalecają Walenty Wargocki, kanonik lwowski, Sebestyan Petrycy fil. i med. dr., Szymon Szymonowicz, Andrzej M. Drowic ławnik i notaryusz lwowski, Adam Bursius Brzeziński (po grecku), Fabian Birkowski (po grecku) osobnymi wierszami. Spis autorów, użytych do ułożenia gramatyki, jest obfity. 2 wyd. z r. 1646 podaje wiadomości o życiu Ursyna, 3 wyd. z r. 1698 w Zamościu.

[2]) Kallenbach Joseph. Les humanistes polonais, Fribourg 1891, 19—15.

[3]) Heck J. K. Życie i dzieła Zimorowiczów. Kraków 1844, str. 44—49, stara się obniżyć znaczenie tej szkoły, ale ocenia ją bez porównania z szkołami owoczesnemi, wedle systematu naukowego, ktory się nie da przenieść w te czasy. Uwagi jego mogą mieć chyba tyle racyi, że w wieka XVII. w istocie szkoła ta upadła już bardzo znacznie, pomimo, że dotacya rektora się podniosła a i zapisów na rektora i uczniów nie brakło, jak to widać z fascykułu 44 archiwum, którego autor nie znał.

Czemże byłby ów *splendor et dignitas* szkoły metropolitalnej, na którą tylekroć powołują się z dumą mieszczanie lwowscy?

Cenili sobie oni wysoko związek, który łączył ich przez tę szkołę z akademią. »Co w mieście naszem jest ozdobnego nauką, to z obfitych zdrojów tej akademii czerpaliśmy« — pisali ojcowie miasta jeszcze w r. 1662. do rektora krakowskiej akademii. »Senat nasz, rzecz znana, składa się w większej części z uczniów tej akademii«.

Butnie przeciwstawiali też swoją szkołę nowym instytucyom, przedewszystkiem kollegium OO. Jezuitów: nie wahali się podnieść koszta, łożone na jej utrzymanie [1]), byle utrzymać jej splendor. Ulegli, prawda, w tej walce, ale na to złożyły się inne okoliczności.

II. Kollegium Jezuickie.

Nie tylko Akademia krakowska poczęła szybko upadać od połowy XVI. wieku; wszystkie w ogóle stare uniwersytety i z nimi związane szkoły, siedziby spokojnych muz i ogniska humanizmu, więdły wśród tej burzy, która nazywała się reformacyą. Instytucye, które oparły się silnemu jej prądowi, usychały na uboczu, bo inne zagadnienia niż te, które przyniosło ze sobą odrodzenie nauk klasycznych, zajęły w zupełności umysły. Wypłynął też szereg nowych potrzeb i dążeń naukowych. Zawrzała walka zażarta, nieubłagana, sięgająca w głębiny społeczeństw, a wśród niej pozyskanie sobie umysłów, stało się hasłem wszystkich stronnictw. Powstawały szkoły protestanckie, kalwińskie, słowem dyssydenckie; stanęły przeciw nim szkoły katolickie, do podjęcia wojny uzbrojone i gotowe. Z końcem XVI. wieku rozwijają się już tylko te zakłady naukowe, które noszą na sobie jawnie kolory stron walczących; wszystkie inne zapadają jakoby w letarg, oczekując innych czasów. Dowód to niezbity, że także nauce, jej instytucyom i sługom nie wolno usuwać się od życia, od wielkich zagadnień, władnących umysłami.

Stare katedralne i klasztorne szkoły, kolonie akademickie i szkoły samoistne, ile ich było i jeszcze powstało później, nie umiały dostroić

Zresztą dochody płynęły wtedy jeszcze z innych źródeł. Do dotacyi rektora wynoszącej 191 złp. 10 gr. rocznie przybywały wedle układu kapituły z żydami z r. 1611 a 1722 r. odnowionego, 4 razy do roku (na św. Pawła albo Jana Kantego, na Boże Narodzenie, na św. Grzegorza i na Wielkanoc) różne rzeczy *in natura* jak ryby, funt imbieru, pół funta pieprzu, pół funta szafranu i t. d. T. z. Judaica obejmowały też stałą płacę i gorzałkę dla uczniów; por. fascykuł 44.

[1]) Od r. 1565 istniała druga szkoła miejska u Franciszkanów, ale ta nie posiadała nigdy znaczenia szkoły metropolitalnej. Por. o niej Raspa, Beiträge str. 102.

się w niczem do zmienionego położenia rzeczy. Kiedy wśród innowierców obok świątyń organizowały się zaraz szkoły, Kościół katolicki długo pozbawiony był tej najskuteczniejszej broni. Dopiero nowy zakon a raczej Towarzystwo Jezusowe wzięło na się, obok innych, także zadanie wychowania młodzieży katolickiej, przysposobionej do walki z herezyą. Wykształcić, udoskonalić naprzód siebie ku temu celowi a potem kształcić i zagrzewać ku niemu uczniów swoich stało się hasłem członków Towarzystwa, hasłem potrzebom wieku odpowiadającem i dla tego pociągającem ku sobie licznych adeptów. Szybko rozszerzyły się szkoły jezuickie, zwane kollegiami, w krajach katolickich. W r. 1564 sprowadzeni przez Hozyusza do Polski w celu położenia tamy różnowierstwu, osiedlili się niebawem po wszystkich większych miastach i wszędzie dążyli do otwarcia kollegiów. Zwrócili baczną uwagę na wschodnie prowincye; nie zagrażał im tyle protestantyzm lub inne nowinki religijne, ile stara schizma kościelna, która teraz pod wpływem odszczepieństwa i napaści na Kościół katolicki znajdowała potężnych obronców. Najżarliwszym z nich był na Rusi ks. Konstanty Ostrogski, który także widział w szkołach silną fortecę swojej wiary; ufundował zatem w Ostrogu w r. 1580 szkołę, za którą poszły podobne we Lwowie, Wilnie, Kijowie i Łucku. We Lwowie sprawa była zresztą najłatwiejszą, gdyż istniała tu przy cerkwi Uspienia szkoła, w r. 1556 założona i związana z bractwem Uspieńskiem, sięgającem połowy XIII. wieku a łączącem w swojem gronie najznakomitsze imiona prawosławnej Rusi. Na prośbę bractwa przybył z polecenia patryarchy carogrodzkiego Jeremiasza patryarcha antyocheński Joachim w r. 1585 do Lwowa, nadał 1. stycznia 1586 nową organizacyę bractwu, postawił je ponad innemi bractwami i przekazał jemu opiekę cerkwi prawosławnej na Rusi [1]).

Szkoła bractwa miała odtąd nazwę szkoły grecko-słowiańskiej, w której uczono języka greckiego i słowiańskiego (a także łacińskiego), nadto siedmiu nauk wyzwolonych: dyalektyki, retoryki, muzyki, arytmetyki, geometryi, astronomii i filozofii. Wedle ustępu IX. (Ω) »*Poriadku szkolnego*« [2]) mieli być uczniowie podzieleni na 3 klasy, jak było w szkole metropolitalnej, i stopniowo od czytania i pisania wznosić się do dal-

[1]) Por. treściwy szkic Aleksandra Barwińskiego p. t. Stawropigijskie Bractwo Uspenskie u Lwowi. Lwów 1886. Nr. 90. Proświty, skreślony na podstawie źródeł i literatury historycznej; dalej prof. Emiliana Ogonowskiego, Istoria lit. ruskoj, część I. str. 154 i artykuł Zagórskiego W. p. t. O szkole grecko-słowiańskiej we Lwowie w Muzeum 1893, str. 819—824, 935—949. Dokumentów Stauropigii tom I. wyszedł w r. 1886 p. t. Jubilejnoje Izdanie. Lwów 1886.

[2]) Poriadok szkolnyj ili ustaw Stawropigijskoj greko-ruskoj szkoły wo Lwowi 1586 goda izdał Jakob Teodorowicz Gołowackij. Lwów 1863, str. 9.

szych nauk, aż do filozofii. Ścisły związek z cerkwią, przygotowywanie się do stanu duchownego i udział w ceremoniach religijnych — stały i tutaj na pierwszym planie. Celem bezpośrednim szkoły była bowiem obrona Kościoła prawosławnego przez podniesienie oświaty jego księży, przez utrzymanie ich w łączności z patryarchą i światem greckim. Dla tego to kładł plan szkolny szczególny nacisk na naukę języka greckiego a już w r. 1591 wydało bractwo swojem staraniem gramatykę grecko-słowiańską, którą na podstawie gramatyki Konstantego Laskarisa ułożył wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pierwszy nauczyciel szkoły Arseniusz, metropolita demonicki i helasoński [1]).

Nową organizacyę bractwa, która oprócz szkoły miała także drukarnię, zatwierdził 1. grudnia 1587 patryarcha Jeremiasz, 17. stycznia 1590 Michał Rahoza metropolita kijowski i halicki oraz synod berestecki 27. paźdz. 1591, a za pośrednictwem ks. Konstantego Ostrogskiego król Zygmunt III. w Warszawie 15. października 1592. Patryarcha Jeremiasz nadał zaś w r. 1593 bractwu tytuł *Stauropigii*, przez co uwolnił je od zawisłości od biskupa a poddał wprost najwyższej władzy patryarszej.

Chociaż szkoła grecko-słowiańska była instytucyą bracką i zamykała się poniekąd w kole członków bractwa a działanie jej ograniczało się na wyznawców prawosławia [2]), to jednak jako oparta na nowych podstawach, religijną myślą przejęta, gotująca się do walki w obronie cerkwi prawosławnej, musiała obudzać niepokój w świecie katolickim a osobliwie w arcybiskupie lwowskim Dymitrze Solikowskim. Wcześnie oglądał się on także za bojownikami wiary przeciw herezyi i schizmie w swojej dyecezyi a tych, jak na owoczesne stosunki, mógł znaleść tylko w Zakonie Jezuitów [3]). Zwrócił się zatem do prowincyała T. J. z prośbą o przysłanie kilku Ojców do Lwowa [4]). Przybył wtedy, w r. 1584, do

---

[1]) Porównaj o tej gramatyce doskonały artykuł Zagórskiego w Muzeum z r. 1893, za którym tutaj podaję te wiadomości. Laskarisa gramatyka (Constantini Lascaris Byzantini Grammaticae compendium) wyszła z druku po raz pierwszy w Medyolanie 1476 r.

[2]) Imiona znakomitych wychowańców tej szkoły w XVII. wieku podaje Barwiński na str. 64—66; są między nimi wysocy dygnitarze cerkiewni i świeccy.

[3]) Zimorowicz w Kronice (rkp. archiwum miejskiego str. 248) podaje, że szkoła grecko-słowiańska spowodowała Solikowskiego do sprowadzenia Jezuitów do Lwowa. Tak się rzecz, ściśle biorąc, niema, bo już w r. 1584 przybyli Jezuici do Lwowa i działać poczęli, jak to niżej opowiadamy; że się do ufundowania domu a potem kollegium przyczyniła niemało, być bardzo może, bo OO. Jezuici lwowscy walkę przeciw schizmie uważali za jedno z głównych swych zadań, jak widać z Kroniki kollegium lwowskiego.

[4]) Rękopis biblioteki nadwornej wiedeńskiej »Historia collegii Leopoliensis Societatis Jesu manu propria Matthiae Wielewicz pro tunc (1664) rectoris diligentissime

Lwowa Jakób Wujek z Wągrowca, znakomity tłómacz Biblii, a po nim uczony i kaznodzieja Benedykt Herbest, brat kanonika Jana Herbèsta, kiedyś nauczyciel szkoły metropolitalnej. Arcybiskup oddał im kaplicę, zwaną Żebracką w katedrze, w której pełnili służbę bożą. Zaraz uczuła się jednakże metropolitalna szkoła zagrożoną przez niebezpiecznych rywalów. Kiedy Solikowski w r. 1585 wyjechał do Rzymu, studenci katedralni rzucili się na Jezuitów, a nie zadawalniając się pamfletami i przezwiskami, sięgnęli do kamieni, którymi wychodzących z kościoła Ojców obrzucili. Właśnie wtedy uzyskał arcybiskup od generała zakonu Aquavivy, autora słynnej *Ratio studiorum* szkół jezuickich, pozwolenie na osiedlenie się stałe Jezuitów we Lwowie. Miejsce na budowę klasztoru (niedaleko *castrum inferius*, obok OO. Franciszkanów) darował sam Solikowski; bogata mieszczka lwowska Zofia Handlowa dopomogła pieniądzmi. W r. 1591 stanął dom czyli rezydencya lwowska, której pierwszym przełożonym (superiorem) był Marcin Laterna, Drohobyczanin, wychowaniec braunsberskiego kollegium i akademii wileńskiej, misyonarz w obozie Batorego i spowiednik króla, autor »Harfy duchownej«, wydanej w Krakowie 1563 r. a potem mającej bardzo wiele edycyj [1]) — słowem mąż niepospolity, którego wysłanie na ten nowy posterunek świadczy o jego dla Zakonu znaczeniu. W r. 1596 było już we Lwowie sześciu księży i superior; w katedrze kazał Stanisław Grodzicki [2]).

Na kongregacyi w Pułtusku, w tymże roku odbytej, radzono czy we Lwowie ma być tylko *dom* czy też *kollegium*: jedni oświadczali się za rezydencyą, aby »nie zaciemnić akademickiej szkoły czyli parochialnego gimnazyum lwowskiego« [3]) i nie zakłócić spokoju publicznego, drudzy sądzili, że należy w tej schizmatyckiej okolicy ufundować koniecznie kollegium. Książę Słucki Symeon przemawiał za akademią na wzór wileńskiej i pomoc materyalną przyrzekał. Na razie pozostało, jak było. Jednakże już w roku 1599 uchwalono na kongregacyi w Poznaniu zbudować we Lwowie kollegium a arcybiskup jak i superior Hadryan Radzimiński oglądali się za odpowiedniem miejscem. Jezuici

---

collecta etc. descripta ad annum 1665, quo anno obdormivit in Domino« jest głównem źródłem do historyi kollegium lwowskiego, z którego korzystam. Na niem osnute jest też dziełko ks. St. Załęskiego p. t. OO. Jezuici we Lwowie, Lwów 1880 (odbitka z Przeglądu lwowskiego).

[1]) Brown J. Biblioteka pisarzów asystencyi polskiej Tow. Jezusowego. Poznań 1862, str. 256. Laterna wydał także kilka mów pogrzebowych. Zginął przez Szwedów utopiony 30. września 1598.

[2]) Tamże str. 183.

[3]) Wielewicz (rkp. p. 25); »ne academicae scholae seu parochiali gimnasio umbram noctemque intenderent«.

uczyli zaś od tego czasu na życzenie Solikowskiego kleryków katedralnych moralnej teologii [1]). Dary na kollegium płynęły nadspodziewanie obficie: Elżbieta Sieniawska, której Zakon dał tytuł fundatorki, łożyła na ten cel obok wielu innych osób przez życie całe ogromne sumy. Przeszkody wprawdzie stawiało miasto, rajcy miejscy i szkoła metropolitalna, ale trudno było im oprzeć się zręcznemu, obmyślanemu, celów swych z góry świadomemu działaniu Tow. Jezusowego.

Walka nierówna — kto zwycięży, naprzód przewidzieć można. Król sam wdaje się w spór, sędziów kompromisarskich stanowi i wyznacza pod kollegium plac, położony w dzielnicy żydowskiej, będący własnością skarbu królewskiego. Stała na nim synagoga żydowska i kilka domów. Kiedy jednakże Jezuici objęli ten plac 28. lutego w r. 1606 a senat miejski oddał im klucze do bożnicy, na której zatknięto krzyż, wrzawa wielka powstała wśród żydów; obowiązali się złożyć znaczną kwotę na zakupno innego placu, byle im ten zwrócono. Ulegli też teraz łatwiej rajcy miejscy i przyrzekli sprzedać plac koło baszty kramarskiej i furty miejskiej, gdzie stał budynek dawnej farnej szkoły, w pobliżu domu jezuickiego [2]). Było to zupełnie zgodnem z życzeniami Zakonu, który zresztą obecnie jako wierzyciel miasta miał znacznie ułatwione pertraktacye kupna [3]). Pośrednictwa podjęli się wysocy dygnitarze koronni pod przewodnictwem czcigodnego hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Dnia 20. stycznia stanęła transakcya z miastem; 23. czerwca ugoda z żydami [4]).

Ale nie dość było posiadać grunt pod budowę kollegium, potrzeba było nadto pozwolenia magistratu na otwarcie szkół publicznych w mieście. Miejska szkoła metropolitalna z niechęcią, jak mówiliśmy, spoglądała na wdzierającego się w jej prawa rywala; rada miejska i kapituła, związane *compactatami* z r. 1514, broniły wspólnej instytucyi w obec grożącego jej niebezpieczeństwa. Ale i w tem uledz miały. Dnia 2. października 1608 r. stanął między Piotrem Fabrycym, prowincyałem Towarzystwa, a delegatami miasta, w obecności arcybiskupa lwowskiego, rektora szkoły Tomasza Brzozowicza i wielu innych godnych osób układ, mocą którego OO. Jezuici przyrzekali nie uczyć wcale *ortografii* i *etymologii* t. j. nie mieć wcale niższych klas a uczniów początkujących odsyłać do szkoły metropolitalnej, za co znowu rektor szkoły zobowiązywał się tym uczniom, którzy okażą się uzdolnionymi do kollegium i zechcą tam

---

[1]) Wielewicz p. 32.

[2]) W rękopisie Wielewicza str. 78; w kontynuacyi po r. 1691 str. 384 jest dokładny rysunek planu.

[3]) Rasp. l. c., str. 108.

[4]) Tekst podaje Wielewicz str. 74, 78.

się udać, nie stawiać żadnych przeszkód. Prowincyał Zakonu zgodził się nawet na warunek, że prefekt kollegium nie przyjmie ucznia tylko za zezwoleniem rodziców, krewnych lub opiekunów *accedente consensu rectoris*. Rektor i prefekt mieli znosić się w sprawie wychowania uczniów obu szkół, w celu utrzymania dyscypliny i porządku, a przedewszystkiem spokoju w mieście. Ubodzy żacy kollegium mogą wchodzić do katedry, będzie im wolno nawet żebrać tam obok paupró w szkoły metropolitalnej, ale będą obowiązani dzwonić i pełnić inne usługi, wskazane przez rektora. Zakon zrzekał się za to 100 zł., zapisanych mu na wsi Stryjanica, na biednych scholarów kapitulnych [1]).

Ugoda ta, niedochowana zresztą przez żadną stronę w całej swej osnowie, korzystna dla szkoły metropolitalnej, zawierająca warunki, pod któremi pozwalało miasto i kapituła na otwarcie kollegium jezuickiego, w istocie była dla szkoły wyrokiem śmierci. Niema w niej wprawdzie zrzeczenia się nauk wyższych, jak fałszywie twierdzono; przeciwnie z dokumentu tego poznać, że uczono tam przedtem a i później uczyć zamierzano czegoś więcej jak tylko pisania i czytania. Było to jedynie wyłączne zastrzeżenie sobie klas najniższych, jako najliczniejszych, zwłaszcza zaś dochodów, z nich pobieranych. Istnieli i nadal w szkole *primani*, *secundani* i *tertiani*, których arcybiskup Pirawski nazywa *adolescentes scholae* [2]). Ale czy możliwem było współzawodniczyć skutecznie szkole, posiadającej dwóch lub trzech nauczycieli, z potężnym zakonem, który miał na swoje usługi wszystkie owoczesne środki naukowe, liczne i doborowe siły, dalekie związki, a co najważniejsza, potężną ideę? Przyszłość okazała, że — nie. Szkoła metropolitalna mimo lepszego uposażenia, mimo zapisów, mimo nawet wyższych stopni naukowych swych rektorów upada statecznie, »kollegium zaś jezuickie jak ewangeliczne ziarno goryczy (wedle zapiski Pirawskiego z 1614 r.) z małych początków wyrosło w krótkim czasie w rozłożyste drzewo«.

W jesieni r. 1608, wnet po ugodzie, nastąpiło otwarcie roku szkolnego wśród wspaniałych uroczystości: arcybiskup celebrował mszę św., hetman Żółkiewski i wielu z możnych panów i szlachty zjechało na ten akt; była mowa łacińska profesora retoryki, dyalogi filozoficzne i wiersze. Hadryan Radzimiński, Mazowszanin, autor »Disputacyi lubelskiej z Statoryuszem, ministrem nowochrzceńskim o przedwieczności Bóstwa Jezusa Chrystusa« (Kraków 1592) — był pierwszym rektorem kollegium lwowskiego. Członków liczyło ono 32, z tych 16 księży. Trzech

[1]) Ugoda w fascykule 44 archiwum miejskiego, w rkp. Wielewicza str. 79, wydr. w Leopoliensis Informatio.

[2]) Pirawski str. 113—114.

profesorów uczyło humaniorów. Uczniów było 200. Nadto wykładało dla księży dwóch profesorów teologię moralną, jeden polemiczną (controversiae). W r. 1612 dodano kurs filozoficzny a w r. 1613 matematykę (drugi rok filozofii). W tymże roku Andrzej Czołhański, wojski włodzimierski, zrobił fundacyę na katedrę teologii scholastycznej, która jednakże dopiero później (w r. 1633) weszła w plan nauk [1]). Członków Towarzystwa było już wtedy 38; trzy klasy gramatykalne, retoryka i poetyka; kurs logiki i matematyki; wreszcie dwóch profesorów moralnej, dwóch polemicznej teologii. Liczba uczniów kollegium wynosiła w roku tym 550. Kollegium lwowskie znajdowało się na drodze szybkiego rozkwitu.

Szkoły jezuickie łączyły zawsze nowicyat dla członków swoich z gimnazyum dla ogółu uczniów. Profesor-Jezuita przechodził po dwuletnim nowicyacie i złożeniu pierwszych ślubów *(vota simplicia)* do akademickiego kollegium, powtarzał już jako *scholasticus approbatus* humaniora i przygotowywał się do zawodu nauczycielskiego. Dwa razy do roku miał w obec licznego audytoryum wykład, t. z. *akadamię*. Poczem studyował filozofię, wielokrotnie trzy lata trwającą, odbywając co miesiąc dysputę, t. z. *menstruae* i po każdym roku zdając egzamin. Po ukończeniu filozofii rozpoczynał dopiero uczyć w najniższej klasie, i znowu *discendo et docendo* szedł przez wszystkie klasy, sposobiąc się do najwyższej wiedzy teologicznej, która trwała cztery a czasem sześć lat [2]). Były jeszcze potem szczeble wysokie aż do *professów quatuor votorum*, którzy rządzili zakonem. Na czele kollegium stał rektor, mianowany przez prowincyała; rektor mianował znowu prefekta studyów *(praefectus studiorum)*, który kierował nauką. Większe kollegia, w których były kursa filozoficzne lub teologiczne, jak we Lwowie, miały kilku prefektów. Papieskie bule z r. 1552 i 1561 pozwalały Towarzystwu bez względu na istniejące zakłady naukowe i ich przywileje udzielać tych nauk w całej Rzeczypospolitej chrześcijańskiej a nawet nadawać w obrębie zakonu stopnie akademickie z teologii. Nauka odbywała się wedle słynnej *Ratio atque institutio studiorum*, ostatecznie przez generała Jana Aquavivę w r. 1584 zredagowanej [3]). Wedle niej dzielą się studya na niższe *(inferiora)* i wyższe *(superiora)*. *Studia inferiora* przyjęły podział gimnazyów protestanckich na pięć klas: trzy niższe zwały się gramatykalnemi (*infima*, *grammatica* i *syntaxis*), dwie ostatnie humaniorami (*rhetorica*

[1]) Historia Collegii str. 195, 370, 494.

[2]) Teologia trwała z reguły cztery lata i składała się z teologii dogmatycznej i moralnej, prawa kanonicznego i kościelnego, Pisma św. i Ojców kościoła, historyi kościelnej i oryentalnych języków. Załęski St. Czy Jezuici zgubili Polskę? str. 71—2.

[3]) Institutum t. II. str. 169 - 237.

i *poesis*). Łacina zajmowała główne miejsce w planie naukowym; uczono jej naprzód z gramatyki Alwara, potem czytano ustępy z autorów klasycznych. Traktowano język łaciński jako konwersacyjny, powszechnie używany, którym należy biegle władać. Niewiele czasu poświęcano t. z. *accessoriom*: historyi starożytnej, geografii i starożytnościom. Języka greckiego udzielano także od infimy, ale z małym pożytkiem. Matematyka i fizyka należały do szkół wyższych, do filozofii, dwa lub trzy kursa mającej: rok pierwszy nazywa się wedle głównego przedmiotu *logiką*, drugi *fizyką*, trzeci *metafizyką*. Logika opierała się na Arystotelesie; z fizyką łączono matematykę, astronomię i meteorologię; z metafizyką — dzielącą się na ontologię, kosmologię, psychologię i teologię naturalną — psychologię i etykę. Po ukończeniu filozofii można dopiero było zapisać się na teologię.

Nauka zatem szkolna przedstawiała się tak: uczniowie nabrawszy wiadomości elementarnych przechodzili trzy klasy gramatykalne, dwie humaniorów i kursa filozofii; kto szedł na księdza rozpoczynał wtedy św. teologię. Nowa, a właściwie pierwsza drabina wykształcenia została wtedy, w wieku XVI., dopiero skonstruowaną; nastąpiło oddzielenie szkół najniższych od średnich i wyższych; postawiono pewne wymagania przyjęcia na teologię. Pod tym względem oznaczają szkoły jezuickie wielki postęp. Sposób wychowania nauczycieli i sposób nauczania wedle *Ratio studiorum* był także o wiele lepszy od dawnego; kierownicy i profesorowie zakładów należeli niewątpliwie po owe czasy do najuczeńszych ludzi w świecie katolickim [1]). To wszystko zapewniało kollegiom jezuickim szybki rozwój i łatwe zwycięstwo nad współzawodnikami, upadającemi już szkołami kolonij akademickich. Widzimy to także we Lwowie.

Już w r. 1615 zapisuje kronikarz kollegium lwowskiego te słowa: *scholarum frequentia florentissima*. W r. 1618 skończyło 23 alumnów teologię, dwóch z nich wstąpiło do Towarzystwa Jezusowego, inni do różnych zakonów. *Sodalitas Mariana*, założona w r. 1614, liczyła mnogo członków. Rok szkolny rozpoczyna się we wrześniu nabożeństwem i uroczystością, podczas której ma mowę profesor retoryki. Obchodzone są solennie dnie św. Stanisława Kostki, św. Franciszka Xawerego, św. Ignacego Lojoli. Na św. Tomasza z Akwinu bywają stale dysputacye, którym przysłuchuje się liczna, doborowa publiczność. Kwestye z kazuistyki teologicznej interesują wtedy wszystkich; zapasy szermierzy scholastycznych są pouczającą rozrywką. W dnie zapustne urządza kollegium przedstawienia dramatyczne, grane przez uczniów. Nadto występują oni

---

[1]) Paulsen l. c. str. 287. Kolle J. Die Jesuiten-Gymnasien in Oesterreich. Prag 1873, podaje wiele dobrych wiadomości, ale w przedstawieniu rzeczy jest stronniczy.

na powitaniu wyższych dygnitarzy, przybywających do Lwowa, z oracyą, przedstawieniem lub dysputą; biorą też udział w pogrzebach znakomitych osób. Nie można było zarzucić zakonowi, że usuwa uczniów od świata, w którym mieli żyć i działać, gdyż tych występów publicznych było raczej za wiele niż za mało. Zresztą płynął rok szkolny, wedle przepisów generała Aquavivy, jeden podobny do drugiego.

Przerywały jednak regularny bieg nauki bójki z uczniami katedralnymi [1]), przybierające czasami postać wielkiej rewolty (np. w r. 1625, 1632, 1664), zarazy morowe, których było sporo w XVII. wieku, a w końcu te wielkie burze, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą. Szły one nieraz od wschodu, stawały jak ciężkie, niosące gromy i błyskawice chmury nad Lwowem, a kronika kollegium zapisywać je musiała także na swych kartach [2]). Od inkursyj kozackich i oblężeń Lwowa przez Chmielnickiego doznało kollegium niemałych strat: uczniowie porozjeżdżali się, powracali w mniejszej liczbie, a w r. 1652 wskutek zarazy znowu trzeba było zamknąć na czas jakiś szkoły. Liczba osób, obsługujących lwowską rezydencyę, zmniejszyła się też znacznie i kiedy w r. 1644 jest ich 42, w r. 1649 podaje Wielewicz tylko 26, a w r. 1653 dopiero 30. W r. 1649 liczyło kollegium zaledwie 100 uczniów; na wydziale teologicznym było »z powodu wojen i zarazy« w r. 1653 tylko czterech słuchaczów. W r. 1656 zamknięto zupełnie kursa teologiczne. Ale wśród tej niedoli, która była następstwem nieszczęść powszechnych, rok po roku spadających na kraj cały, zaczęła świtać dla kollegium lwowskiego nadzieja lepszej, wspanialszej przyszłości.

III. Akademia lwowska.

Kiedy układać się poczęły rozszalałe nad Polską burze, król Jan Kazimierz zwrócił łaskawą uwagę na miasto, które wśród nich najwięcej może ucierpiało. Dźwigało się ono powoli, z wielkimi trudami z upadku. Rektor kollegium lwowskiego ks. Stanisław Krzykowski rozmyślał wtedy nad sposobem, któryby podniósł znaczenie zakładu naukowego, powierzonegó jego pieczy. Z dawna miał pewne w tej sprawie projekty. W r. 1639 dostali schizmatycy w ugodzie komisyi hadziackiej,

[1]) Porównaj Załęski St. Ojcowie Jezuici we Lwowie str. 46—51.

[2]) Np. oblężenia z r. 1648, str. 230—242, podczas którego oczywiście lekcyj nie było a uczniowie porozjeżdżali się do domu.

wpisanej w konstytucye, prawo założenia dwóch akademij: jednej w Kijowie a drugiej, gdzie jej miejsce sposobne upatrzą. »A gdziekolwiek ta akademia stanie — zapewniano tam ze strony króla i sejmu — już tam wiecznemi czasy żadne inne szkoły eregowane nie będą« [1]). Było zaś bardzo prawdopodobnem, że tem drugiem miejscem będzie Lwów, gdzie istniała przy Stauropigii szkoła prawosławna grecko-słowiańska, z którą Jezuici długo i skutecznie (jak widać z zapisek kroniki kollegium) walczyli. Nie dopuścić do założenia i otwarcia takiej akademii we Lwowie, użyć wszystkich środków, aby przeszkodzić zbudowaniu nowej instytucyi schizmatyckiej — to musiało być dążeniem zakonu, bo głównie w tym celu powołano go na ten posterunek. Starano się wyprzedzić Rusinów, wprzód ufundować akademię i zdobyć dla niej te prawa, które ugoda hadziacka i sejm z r. 1660 oddawał poniewolnie dyzunitom, i to stało się przedmiotem narad na kongregacyi w Krakowie, w tymże roku 1660 odbytej, usiłowań wytrwałych na dworze królewskim, na sejmach i sejmikach [2]). Otwarto napowrót we Lwowie kurs teologii, pomnożono liczbę profesorów. ***Tentati omnes modi possibiles***, notuje posiwiały w służbie zakonu ks. Wielewicz. Przemówili za Jezuitami panowie i szlachta ziemi ruskiej; popierał ich kanclerz Prażmowski. Nieznane nam zresztą szczegóły całej sprawy: dosyć że dnia 20. stycznia 1661 r. wyszedł z kancelaryi królewskiej zupełny akt fundacyi akademii czyli uniwersytetu we Lwowie, napisany w uroczystym tonie, porównujący nową instytucyę w prawach i przywilejach z Akademią Jagiellońską.

Po wstępie, wspominającym o fundacyi Jagiełły w Krakowie a Batorego w Wilnie, o Akademii Jagiellońskiej i o Akademii Wileńskiej, oddanej OO. Jezuitom a przez Zygmunta III. insygniami i przywilejami zaszczyconej i obdarzonej, Jan Kazimierz tak pisał: »Gdy zaś wiele na tem zależy, ażeby także w ruskich ziemiach oddano powinną cześć poważnemu wyznawaniu cnoty i prawdy, łatwo i chętnie postanowiliśmy, aby kollegium lwowskiemu Towarzystwa Jezusowego przydaną była godność Akademii i tytuł Uniwersytetu. Dajemy zatem prawo w tem lwowskiem T. J. kollegium wprowadzić naukę *(studium generale)* wszelakiej dozwolonej wiedzy t. j. teologii tak scholastycznej jak moralnej, filozofii,

---

[1]) Volumina legum t. IV. str. 639. Wielewicza Kroniki str. 361.

[2]) Por. X. Sikorskiego »Rationes, quod non tantum expediat, sed etiam necesse est Academiam Leopoli in Collegio PP. S. J. erigere«. Leopoli 1661, Treść podaje X. St. Załęski w Historyi zniesienia Jezuitów w Polsce (Historyi Kasaty zakonu t. II.) str. 13. Inne druki tyczące się tej sprawy por. w mojej Bibliografii historyi polskiej Nr. 3963.

matematyki, obojga praw, medycyny, sztuk wyzwolonych, nauk i umiejętności bez wyjątku wszystkich, których Ojcowie T. J. uważać będą za odpowiednie nauczać sami lub przez innych, wedle ich zdania i postanowienia, wedle zwyczaju i praktyki akademij i uniwersytetów. I stanowimy, aby po wieczne czasy istniało kollegium to pod nazwą Uniwersytetu i Akademii. Chcemy, aby ta akademia teraz i na wieki używała tych wszystkich praw, przywilejów, wolności, tytułów, oznak godności i urzędów, jakkolwiekby je wymienić należało, łask, dobrodziejstw i dyspens, któremi cieszą się akademie krakowska i wileńska.... przedewszystkiem zaś prawa nadawania stopni akademickich i odbywania innych na uniwersytetach używanych promocyj i uroczystości....« [1]).

---

[1]) Wydrukowany w Propugnatio Jurium Scholae Universitatis Cracoviensis a. D. 1759. (M. 2). Oblata w Aktach grodzkich lwowskich tom 584, str. 2416—19. Podajemy go tutaj dosłownie.

Joannes Casimirus Dei gratia Rex... Ad perpetuam rei memoriam et notitiam posteritatis significamus.... Regnorum Regumque felicitas tantum sapientiae debet, quantum initiis ac incrementis assurexit. Nihil enim prospere nisi provide vel inchoare vel producere principibus populisque licet. Fulciri, quin etiam ac firmari Status Imperiorum citra consilii robora non possunt. Quo magis aequum est Magistras eruditionis Literas omnisque politioris Doctrinae parentes, simul ac nutrices, ab iis foveri, quicunque rerum gubernaculis admoti publica moderantur. Hinc illud veteris aevi totiusque adeo cultae antiquitatis in Divinarum humanarumque scientiarum propagatione studium, illae in promovendis artibus honestis ac liberalibus curae nec perleves nec vulgares. Profecto, ne quidem Divi Praedecessores Nostri, Duces et Reges Poloniae, tot inter cruenta bellorum et turbida mansuetas tranquillasque Musas neglexere. Idem ipsis erga togatam et sagatam Palladem amor, genius in arenas idem ac palaestras. Admissa immissaque sub ipsum Fidei Catholicae et Regii Diadematis auspicium Minervae noctua nido Le hicae Aquilae insedit, dum Gnesnense Gymnasium avida sciendi Principum et Procerum simplicitas superioribus iam inde Sceptro Thronoque lustris erexit. Tum dein profusa saeculis aliquot commoda fructusque uberes quo pretium gravius, eo ardentius melioris literaturae desiderium pluribus iniecerunt. Cui Serenissimus Antecessor Abavusque noster Divus Vladislaus Jagello large restinguendo venam fontemque aperuit, cum Almam Cracoviensem Academiam omnimodis redundantem disciplinis, non exili operae ac impensae lucro Polonae prostituit Iuventuti. Aemulata gloriam Successorum in sapientiam benignitas Divi praesertim Stephani Regis, qui tot collegia Religiosis Patribus Societatis Jesu instituit dotavitque. Desideratissimus item Genitor Noster Divus Sigismundus Vilnensem Academiam insignibus praerogativis ac privilegiis decoravit et Cracoviense iisdem Patribus Societatis Jesu Collegium a primis excitavit fundamentis. Cum vero plurimum intersit, ut in Roxolanis quoque Provinciis et Regionibus solidae veritatis virtutisque professioni debitus adstruatur honor, faciliter ac libenter in animum induximus, ut Collegio Leopoliensi Societatis Jesu Academicae dignitatis accessio Nobis annuentibus fiat, titulusque Universitatis deferatur. Damus igitur potestatem in eodem Leopoliensi Societatis Jesu Collegio Generale Studium in omni licita facultate constituendi: Theologiae nimirum tam Scholasticae quam Moralis, Philosophiae, Matheseos, Iuris utriusque,

Przywilej fundacyjny nie pozostawiał zatem żadnej wątpliwości i byłby też w wiekach średnich w zupełności wystarczył. Obecnie jednakże rzeczy miały się inaczej. Ażeby taki akt miał pełne znaczenie i uznanie, musiał wejść w konstytucye sejmowe, a z sejmem sprawa była trudniejsza. Akademia Jezuicka we Lwowie już nie tylko zaciemniała kolonię akademii krakowskiej, która na uboczu robiła ciągle daremne usiłowania podźwignienia się, ale stawała do walki z samą *Alma Mater* Jagiellońską, która wprawdzie milcząco zezwoliła na powstanie akademii wileńskiej i zamojskiej, ale odkąd rozszerzyły się kollegia jezuickie w Polsce, obawiała się utraty uczniów i znaczenia, i poczęła baczniej i pilniej strzedz swoich interesów. Dlategoto w *pacta conventa* Władysława IV. w r. 1633 włożono zobowiązanie, że »*ius patronatus reipublicae, iura Academiae* wcale zachować obiecuje *tam in toto quam in parte*«, dlatego wszędzie, gdzie Jezuici zakładali kollegia, występowała

---

Medicinae Liberaliumque Artium et Disciplinarum ac Scientiarum omnino omnium, quascunque praedicti Patres Societatis Jesu tractandas ibidem per se vel per alios censuerint, pro ipsorum arbitrio ac instituto, consvetoque Academiarum atque Universitatum more et praxi. Atque id sub nomine Universitatis Academiae statuimus perpetuis deinceps temporibus duraturum. Quae quidem Academia et Universitas volumus, ut iis talibusque iuribus, privilegiis, libertatibus, praerogativis, immunitatibus, titulis, insignibus, muniis officiisque et quomodolibet denotandis favoribus, beneficiis indulgentiisque gaudeat ac fruatur, nunc et in aevum, quibus et qualibus gaudent ac fruuntur Cracoviensis Vilnensisque, Academiae ac Universitates Nostrae, nec minus quam si quaequae hic sigillatim concessa et expressa forent pro concessis et expressis habenda declaramus. Academicos potissimum gradus, laureas, magisteria, licentiasque et doctoratus ac caeteras Universitatibus usitatas promotiones et solemnitates, quas, quot et quomodo peragi moris est, constituimus atque ut valide liciteque in ea ipsa Leopoliensi Societatis Jesu Universitate peragantur et celebrentur, permittimus et indulgemus. Regimen porro Universitatis directioque omnis penes Religiosos Patres Societatis Jesu integra semper erit, utpote quorum insignis dexteritas et sedulitas in scholasticis institutionibus orbe toto atque hoc etiam regno probatur et quibus ratio formandae ad pietatem ac eruditionem iuventutis probe perspecta penitusque recognita est. Eo tamen saepe memorati Patres minime prohibentur, quominus honorem, munus et praeeminentiam ex academicis aliquam ad alios libere sponteque valeant deferre. Promittimus denique pro Nobis Serenissimisque Successoribus Nostris, Nos dictam Universitatem Leopolitanam in his omnibus, quae integritatem illius spectant, in valore vigoreque ac nitore suo conservaturos et propugnaturos. Quod ipsum etiam Serennissimi Successores Nostri sunt perpetuo praestituri. Ut autem res haec vim ac robur maius habeat, Regiam manum nostram apponimus ac erectionem hanc Academiae et Universitatis subscribimus sigilloque Regni Diploma seu Privilegium istud muniri mandavimus. Datum est Cracoviae die vigesima mensis Januarii A. D. Milesimo sexcentesimo sexagesimo primo, Regnorum Nostrorum Poloniae et Sueciae XIII Anno. Joannes Casimirus Rex. Locus sigilli majoris Cancellariae Regni. Stephanus Hankiewicz Sacrae Regiae Majestatis Secretarius.

z protestacyami, jako przeciw naruszeniu swego prawa »jedynego źródła« nauk w Polsce. Czy miała racyę? W tę kwestyę tutaj wchodzić nie możemy. To pewna, że walcząca przeciw Jezuitom akademia znalazła w społeczeństwie polskiem najgorętsze poparcie. Posłowie krakowskiego województwa i posłowie ziemi halickiej wnieśli przeciw erekcyjnemu przywilejowi uniwersytetu lwowskiego protesty do grodu warszawskiego. W całym kraju poruszono opinię publiczną przeciw temu »wdzieraniu się Jezuitów w prawa Akademii Jagiellońskiej« [1]). Miasto Lwów stanęło także przeciw Jezuitom: burmistrz i rajcy zapewniali w listach rektora krakowskiego uniwersytetu, że nie opuszczą sprawy akademii, nie pozwolą na rozerwanie związku, łączącego przez wieki metropolitalną szkołę z *Alma Mater*. Z instytucyi OO. Jezuitów »nie spodziewają się spokoju, ale zamięszania«, bo nie wyszły im jeszcze z pamięci liczne tumulty, wzniecone przez studentów kollegium. Obawiają się także, »aby Kozaków i Rusinów umysły *non exacerbantur* i z tego powodu wojna znowu nie odnowiła się«. Burzył się cały *senatus populusque Leopoliensis* [2]). Wystąpiła także usypiająca Akademia Zamojska do walki [3]). Posypały się z jednej i drugiej strony liczne broszury i pisma sporne. Sejm nie przyjął dyplomatu królewskiego do konstytucyj.

Jezuici robili tymczasem starania o zatwierdzenie fundacyi w Rzymie. Pisał za nimi sam król do Aleksandra VII. podając, że »interes Kościoła katolickiego wymaga utworzenia akademii we Lwowie« [4]). Przeciwnicy natomiast wysłali tam protest sejmu, uwierzytelniony przez notaryusza papieskiego. Kurya apostolska znalazła się w trudnem położeniu: wiedziano w Rzymie, ile znaczy w Polsce sejm i opinia narodu — zapytywano zresztą o to nuncyusza na dworze królewskim rezydującego, — nie chciano narazić się królowi i Towarzystwu.

Kiedy zatem w r. 1663 król i królowa byli na dewocyi dziewięciodniowej w zakonie OO. Jezuitów we Lwowie a liczni dygnitarze towarzyszyli im w podróży, przybył także nuncyusz do Lwowa i, zapewnie z wyższego polecenia, zaproponował Towarzystwu pewnego rodzaju ugodę. Podczas jednego z licznych popisów, na cześć dostojnych gości wyprawionych w auli kollegium, zapytał rektora, czyby nie zadowolił się promocyami filozoficznemi i teologicznemi? »Nie wolno nam ukrócać woli królewskiej wyrażonej w dyplomacie«, odpowiedział rektor. »To prawo

---

[1]) Historia Collegii str. 260: Sed Cracoviensis Academia non minus vigilabat et quidem suos habebat patronos itd.
[2]) Listy te są wydrukowane w »Informatio super dubio«
[3]) Acta Castrensia Leopoliensia t. 588, str. 1055—1061.
[4]) Theiner MM. Poloniae III. str. 554.

posiadamy zresztą z mocy bul papieskich«. Kiedy zaś nuncyusz zauważył, że budynek za szczupły na akademię, zapewniono go, że będzie znacznie rozszerzony. »Używaliśmy wszystkich sposobów», powiada ks. Wielewicz w Historyi kollegium (str. 266), aby pozyskać nuncyusza, dedykowaliśmy mu jedną z bronionych publicznie tez teologicznych [1]). Na teologii bowiem rozszerzono już ramy nauki: czterech profesorów uczyło dogmatyki i scholastyki, jeden profesor teologii pastoralnej.

Nowe wypadki przerwały dalsze starania. Ksiądz Stanisław Krzykowski już w r. 1662 nie żył a z nim zeszedł do grobu najzapaleńszy nowej akademii bojownik. Rok 1664 przyniósł krwawy tumult studencki przeciw żydom, zaburzenia i zamieszki, o których głośno było w kraju i na sejmie. Przeciw zakonowi powstała groźna burza. Domagano się na sejmie artykułu, kasującego przywilej królewski dla akademii lwowskiej. Ażeby temu zapobiedz, postanowiło Towarzystwo milczeniem rzecz na razie pokryć mimo nawet nalegania przyjaciół, aby sprawę do końca z naciskiem prowadzić [2]). Niebawem też związek wojskowy, abdykacya Jana Kazimierza, elekcya, a później zaraz inkursye tureckie i tatarskie, sięgające po mury Lwowa, odmieniły na kresach Rzeczypospolitej położenie naukowego zakładu. W r. 1672 zapełniła się tylko jedna klasa gramatykalna; w innych, w humaniorach i na filozofii, było zaledwie po kilku uczniów. Z teologii uniwersalnej bronił tez jeden tylko aspirant do doktoratu.

Dopiero traktat żórawiński dał tym krajom znowu nadzieję pokoju. W r. 1677 liczba uczniów wynosiła 500; wśród nich byli synowie najwybitniejszych dygnitarzy i najznakomitszych rodzin. Ośmiu nauczycieli udzielało lekcyj, jak za dawniejszych lat, t. j. dwóch profesorów teologii scholastycznej, jeden moralnej; jeden wykładał filozofię, inny retorykę; trzej magistrowie dla poetyki, syntaktyki i gramatyki. Powróciły dyalogi publiczne, uroczyste przedstawienia i popisy. W r. 1686 złożyli Aleksander i Urszula Chodorowscy, podkomorstwo lwowscy, 4000 złp., z których dochodu miał zakon opłacać drugiego profesora filozofii, bo »między inszemi, w których młódź polska *eruditur* naukami, niepoślednie i owszem znaczne *ex cursu Philosophiae* brać może *in artibus liberalibus incrementa* — pisali legatorowie — skąd potem *facilior* do innych wyższych

---

[1]) Historia Collegii str. 266. Mimo to nie pozyskano nuncyusza. Pod r. 1664 notuje Wielewicz: Illmus Nuncius iniquus fuit, etiam cum indignatione S. R. M. apud Sedem Apostolicam praepedit informationibus.

[2]) Obszernie w rękopisie Historyi kollegium na str. 279. W rok później, 27. marca zmarł autor Historyi Wielewicz. Kontynuowali różni odtąd ojcowie, ale już nie tak starannie i dokładnie.

nauk *patet ascensus....«* [1]). W r. 1688 wnieśli nawet Jezuici lwowscy prośbę na sejm, aby niejakiemu Tomaszowi Budnemu pozwolono nauczać w ich zakładzie anatomii; sejm jednakże żądaniu odmówił.

W trzy lata później, 28. września 1691 r. obchodził zakład setną rocznicę swego istnienia i działania we Lwowie. Zrobiono obrachunek za cały wiek: wspomniano wdzięcznie pamięć wielu protektorów i dobrodziejów zakonu a wśród nich także Ojca Krzykowskiego, »którego starania zniweczyły klęski czasów i miejsc, a osobliwie konfederacya wojskowa«.

Nowe stulecie poczynali jednakże Jezuici lwowscy w pełni nadziei rychłego urzeczywistnienia dążeń swoich i wyjednania dla swojej akademii nazwy i praw, przyznanych im przez króla. Budynek szkolny przebudowano z gruntu i rozszerzono znacznie w kilku latach, bo liczba uczniów doszła niebawem 700. Nie zwracając uwagi na szkołę metropolitalną, przyjmowano od najmniejszych począwszy aż do najstarszych. Skarzyli się na to złamanie układu (z r. 1608) rajcy lwowscy w r. 1695, ale im rektor odpowiedział, że miejskich dzieci nie zapisuje do kollegium bez pozwolenia rektora szkoły, a »szlachcie odmówić przyjęcia nie może«. — Ze sztandarami swoimi w długim szeregu posuwali się wychowańcy Akademii Jezuickiej (bo ta nazwa mimo opozycyi utarła się) podczas uroczystości dorocznych lub w procesyach, do których tyle sposobności nadarzało się po owe czasy. Wykładali też z katedr Jezuici fizykę a nawet anatomię, chociaż na to pozwolenia nie mieli, jak to widać z zakazu Augusta II. z 13. maja 1706 r., motywowanego tem, że »tylko jednej Akademii krakowskiej przysługuje prawo mieć cztery fakultety«. Zakaz ten ponowiono w 1728 roku, zwłaszcza że Jezuici rozszerzali ciągle swoje budynki i posiadłości w mieście, na co z oburzeniem patrzali mieszczanie lwowscy [2]). — Ale groźniejszy niż ten gniew bezsilny podupadającego miasta był dla Jezuitów duch czasu, który zwracał się przeciwko ich metodzie nauczania, przeciwko zakresowi nauki udzielanej — przeciwko całemu szkolnictwu jezuickiemu.

Z końcem XVII. i w pierwszej połowie XVIII. wieku zaszły w życiu umysłowem zachodu zmiany, które musiały stanowczo oddziałać także na wychowanie młodzieży, na potrzeby i wymagania wykształcenia szkolnego. Rozwój nauk przyrodniczych i matematycznych torował sobie przebojem drogę do zakładów naukowych. Obok nauki języków starożytnych zyskiwały coraz szersze miejsce w planie nauk *realia*, zwłaszcza takie, które bezpośrednio wiązały się z życiem sfer wyższych,

---

1) Tamże str. 553 (Akt z 26. lipca 1686).

2) Acta Castrensia Leopoliensia t. 508 str. 667—9.

przeznaczonych do rządów kraju, do pobytu na dworze, do udziału w jego czynnościach i zabawach. Matematyka i fizyka wiodły do technologii, sztuki fortyfikacyj, pomiarów i t. p.; historya, statystyka, genealogia i heraldyka były podstawą umiejętności politycznych; taniec, fechtunek i konna jazda uzupełniały to wykształcenie szlachcica-dworzanina Powstają w tym celu t. z. rycerskie akademie *(Ritterakademieen)*, u nas zwane *collegia nobilium*, które służą zmienionym stosunkom towarzyskim i politycznym. Łacina pozostaje w nich wprawdzie językiem wykładowym, ale obok niej uczą się synowie szlachty języków nowoczesnych, przedewszystkiem francuskiego, a nadto otrzymują w szkole wiadomości z historyi naturalnej i z nauk historycznych.

Należy wprawdzie przyznać, że Jezuici nie pozostali głuchymi na głos tego nowego kierunku. Dawniejsze skąpe *realia* swoje rozszerzyli, naukę języków nowoczesnych z łatwością u siebie wprowadzili, matematyce, astronomii i fizyce otwarli swoje podwoje. Ale stało się to wszystko tylko w niedostatecznym stopniu, który nie mógł zadowolić nowatorów. W lwowskiej akademii utworzono osobną katedrę matematyki (w r. 1744), której uczył Faustyn Grodzicki, autor dzieła p. t. *De scientia artium militarium sive lectiones mathematicae* (Leopoli 1746 i po raz wtóry 1753) i »Architektury cywilnej« (Lwów 1748). Założono też osobne *collegium nobilium* na podobieństwo zagranicznych zakładów (1749 r.) [1]. Ale tymczasem zyskiwały w Polsce coraz to powszechniejsze uznanie zakłady OO. Pijarów, zwłaszcza od kiedy Stanisław Konarski na nowych zasadach je zreformował. We Lwowie posiadali zaś Pijarzy wytrwałego poplecznika w osobie sufragana lwowskiego a biskupa hebrońskiego Samuela Głowińskiego, zdecydowanego nieprzyjaciela Towarzystwa Jezusowego.

Samuel Głowiński, odkąd wszedł do kapituły lwowskiej, zwłaszcza zaś od czasu objęcia sufraganii (1734), wypowiedział zakonowi wojnę a popierał usiłowania Pijarów, którzy od r. 1723 starali się o pozwolenie założenia konwiktu we Lwowie. Z przerażeniem dowiedzieli się o ich zamiarze Jezuici i postanowili bronić przystępu do miasta [2]: schodzili na stanowisko szkoły metropolitalnej, przez nich samych potępione, z tą różnicą, że do walki byli lepiej przysposobionymi. Dobrze uposażony, oszczędny i pełen energii sufragan lwowski wojny się nie obawiał i na szalę gotów był rzucić prócz wpływu znaczny swój majątek. W r. 1748

[1]) Znamy Exercitationes tego Collegium Nobilium z r. 1772/3 (egz. bibl. uniwersyteckiej lwowskiej). Są tam kwestye z historyi, z prawa cywilnego, z geografii narodowej, z meteorologii i t d. w trzech językach: łacińskim, polskim i francuskim.

[2]) Por. w Historyi kollegium listy rektora w tej sprawie str. 647—665.

uzyskał od króla przywilej dla Pijarów na fundacyę konwiktu pijarskiego; w ośm lat później (17. lipca 1756 r.) zawarł z Stanisławem Konarskim, przyjacielem swoim a pełnomocnikiem Pijarów, układ, którym darowywał na wybudowanie instytutu dla synów szlachty pod kierownictwem pijarskiem grunta na przedmieściu gliniańskiem (łyczakowskiem) we Lwowie, dalej dobra Winniki i Podbereżce. Na wystawienie gmachu ofiarował 60.000 złp. gotówką. Księża Pijarzy obowiązywali się za to utrzymywać przynajmniej 12 członków swego zakonu, między tymi sześciu lub siedmiu profesorów (filozofii, matematyki, humaniorów i przedmiotów gimnazyalnych, a jeśliby potrzeba była, także profesora teologii) tudzież 12 konwiktorów, synów szlachty, w pierwszej linii z rodziny i rodu fundatora. Konwiktorowie mieli przez trzy do pięciu lat zostawać w zakładzie, tamże dostawać całe utrzymanie i pobierać naukę religii, chrześcijańskich obyczajów, stylistyki, języka łacińskiego, francuskiego i niemieckiego, o ile można także włoskiego, dalej krasomowstwa, pisania listów, arytmetyki, historyi (osobliwie historyi kościelnej i ojczystej), geografii, »nowej filozofii« i innych przedmiotów potrzebnych do uzupełnienia edukacyi osób rodu szlacheckiego. Jak w kollegium warszawskiem, będą we Lwowie nauczyciele tańców i szermierki.

Jezuici uczuli się tą fundacyą niebezpiecznie zagrożonymi. Małe wprawdzie były jej początki, na 12 konwiktorów obliczono nowy zakład, ale ani wątpić było wolno, że w obszernym gmachu, który wznosił się szybko, pomieści się o wiele więcej uczniów. Wszelkich sposobów używali, aby przeszkodzić otwarciu zakładu i wyjednali »nie wiadomo jaką drogą» (jak ks. St. Załęski się wyraża [1]) u króla i u papieża zakaz, który już poczętą naukę u Pijarów przerwał. Tymczasem zaś wszedł w życie konwikt jezuicki dla młodzieży szlacheckiej [2]), nadto postarał się zakon o ponowne zatwierdzenie dyplomu erekcyjnego akademii lwowskiej, chcąc tym sposobem wziąć górę nad Pijarami, gdyby oni w przyszłości potrafili uzyskać pozwolenie dla swego zakładu. W istocie też zatwierdził August III. dnia 19. kwietnia 1758 dokument Jana Kazimierza w całej osnowie; w rok później także papież Klemens XIII. bulą z 26. marca 1759 udzielił apostolskiej aprobaty akademii we Lwowie, ale przepisał jej nieco szczuplejsze ramy. Miano w niej uczyć gramatyki, retoryki, filozofii i teologii (scholastycznej, moralnej, dogmatycznej i pozytywnej), kanonów i prawa kościelnego, a przez świeckich profesorów prawa cywilnego i »innych umiejętności«. Wedle danej

[1]) OO. Jezuici we Lwowie str. 43.

[2]) Zbudowany przez O. Glowera naprzeciwko wołoskiej cerkwi. Por. Dzieduszycki M. Żywot Sierakowskiego str. 29.

przez generała Jezuitów Ricci'ego organizacyi (2. lutego 1760) był rektor kollegium zarazem rektorem uniwersytetu, nie miał jednakże juryzdykcyi *in causis civilibus* i z skromności nie używał tytułu *magnificus*. Prefekt studyów jest zarazem kanclerzem uniwersytetu, a arcybiskup lwowski jego protektorem. Rektor ma czterech *consultores* do rady sobie dodanych t. j. prefekta studyów, seniora scholastyki, który jest zarazem dziekanem teologicznego fakultetu, seniora pozytywnej teologii a dziekana filozofii, profesora Pisma św. a dziekana sztuk wyzwolonych. Rektor i konsultorowie zdają raz do roku sprawę ze stanu studyów generałowi a dwa razy prowincyałowi. Jako odznak używają profesorowie togi *cum epomis*, jak w Wilnie; doktorowie noszą nadto na jedwabnym sznurze medal z obrazem Matki Boskiej. Na zewnątrz zakładu nie wolno Jezuitom dodawać sobie tytułu doktorskiego. Doktorat filozofii, teologii i kanonicznego prawa mogą uczniowie uzyskać dopiero po ukończeniu studyów, wyświęceniu się i złożeniu profesyi. Studya zaś urządzone były, jak dawniej, wedle *Ratio* Aquavivy, ale do potrzeb polskiej młodzieży zastosowane. Filozofia trwała 2 lata, teologia scholastyczna 2 lata i pozytywna 2 lata. Czwarty rok teologii wprowadzono we Lwowie w r. 1758,9. Kto chciał zostać doktorem, teologii musiał mieć wszystkie cztery lata. Cztery egzamina wiodą do doktoratu: pierwszy z filozofii z obroną 12 tez, magisterski (24 tez), t. z. *laurea theologiae* (12 tez), wreszcie doktorski (24 tez). Każdy z tych egzaminów ma się odbywać przed czterema sędziami, z których dwóch egzaminuje. Promocye uroczyste po każdym stopniu raz do roku, w lipcu, odbywają wszyscy promowani razem [1]).

Zanim jeszcze te szczegółowe przepisy wydał generał zakonu, postanowili OO. Jezuici obchodzić solennie nowe, powtórne otwarcie Akademii Lwowskiej 11. grudnia 1759 i akt ten upamiętnić nadaniem niektórym z uczniów stopni akademickich. Wśród promowanych czyli »graduowanych« znajdował się także poeta Franciszek Karpiński, który opisał nam uroczystość samą i wypadek, który się podczas niej wydarzył.

»W drugim roku teologii mojej, opowiada, podnieśli Jezuici lwowscy szkołę swoją na akademię a między inszymi studentami świeckimi i mnie także nauk wyzwolonych i filozofii doktorem a św. teologii bakałarzem zrobili. Na dzień umówiony publicznej pierwszej procesyi akademickiej tłumnie goście do kościoła jezuickiego zgromadzili się. Ja doktor ubrany byłem po wierzchu polskich moich natenczas sukień w płaszczyk czarny po pas, błękitną grodeturową podszewkę z takiegoż koloru z obszlegami naokoło, z pętliczkami srebrnemi na przodzie, w ręku

[1]) Zschokke. Die Theologischen Studien in Oesterreich. Wien u. Leipzig 1891, str. 295—9.

berło wyzłacane a na głowie, (jak wtenczas była moda golić się) zupełnie prawie ogolonej i tylko kilka włosków na samym wierzchu mającej, biret mi włożono. Rektor akademii Jezuitów w pąsowym aksamitnym ze złotemi frenzlami płaszczu i inni doktorowie prawa i teologii Jezuici w płaszcze także poubierani. Ledwie co zaczęliśmy po kościele procesyę, akademik zamojski (Jankiewicz nazwiskiem, jak skądinąd wiadomo) w ławkach siedzący, umyślnie przysłany na to z Zamościa, ogromnym głosem zawołał: »Protestuje się nieważność tego aktu.« Jezuici strwożeni i zagniewani, w rozruchu niezmiernym, akademika protestującego się z kościoła wytrącić kazali, a ja pewniejszej się rzeczy chwytając, berłem mojem w głowę go uderzywszy, dobrze go przygłuszyłem, drugi zaś kolega mój, nowy doktor także filozofii, już go był za łeb zahaczył, i byłoby może co gorszego nastąpiło, gdyby Jezuici w płaszczach akademickich przybiegłszy, nie ratowali protestującego się, który spokojnie tylko za drzwi kościelne wyprowadzony, a my tymczasem po otrzymanem zwycięstwie swojem *Te Deum laudamus* kończyliśmy« [1])

Z obawy wszakże dalszych awantur odbyła się promocya nowych doktorów prywatnie, w auli kollegium, bez przepisanej uroczystości, ale w obecności dygnitarzy i znakomitych mężów. Przemowę miał ks. Dominik Sędzimir, doktor teologii i filozofii a profesor wymowy, i jeden z uczniów świeckich [2]).

Protestacya akademika zamojskiego była jednakże tylko wstępem do wielkiej i głośnej akcyi obu uniwersytetów, krakowskiego i zamojskiego, przeciw nowej swej siostrzycy. Szkoła metropolitalna sekundowała im w tej walce. Tak w sto lat po pierwszej wojnie powtórzyła się ona z tąsamą, jeśli nie z większą gwałtownością. Posypały się znowu protesty w grodach [3]); wydano mnóstwo broszur polemicznych [4]). Akademie wystąpiły z długim wywodem praw swoich w obec króla i domagały się sądu. *Caelum terramque movebant.* Jezuici, nie zważając na

---

[1]) Pamiętniki Fr. Karpińskiego. Lwów 1849, str. 40 - 1.

[2]) Historia Collegii str. 811. Dalsze losy akademii opisać miała »plenius et distinctius« Academica Historia, ale tej nie posiadamy.

[3]) Zob. X. Załęskiego Ojcowie Jezuici we Lwowie, str. 44 uw. 2. Protest i cytacyę Akademii Zamojskiej w Aktach grodzkich lwowskich t. 588 str. 1055 - 1061.

[4]) Por. dziełka p. t. Propugnatio Iurium, Privilegiorum et Praerogativarum Generalis Regni Scholae Universitatis Cracoviensis adversus praetensam Erectionem Academiae in Collegio Leopoliensi RR. Patrum S. J. A. D. 1759; Instancya do trzech Stanów za ukrzywdzonem prawem publicznem 1759; Uwaga na napis albo tytuł skryptu wydanego r. 1759 względem erekcyi Akademii we Lwowie — i wiele innych (Bibliografia historyi polskiej Nr. 4810, 4820, 4831, 4843). Zob. X. Załęskiego Ojcowie Jezuici, str. 44, uw. 1.

cytacyę sądową i zakaz używania tytułu i praw uniwersytetu, promowali na doktora teologii kanonika gnieźnieńskiego Nossadiniego, wydali pod imieniem Piotra Potockiego, wojewodzica poznańskiego, w swojej drukarni pismo p. t. »Objaśnienia prawdy« — czem ściągnęli na siebie gromy całego kraju. Walczono nie tyle przeciw akademii ile przeciw Jezuitom, jak słusznie zauważył Kołłątaj [1]). Opinia publiczna w całej Europie podnosiła się groźnie przeciw zakonowi.

Mimo jednakże wyroku królewskiego z r. 1763, nakazującego zamknięcie akademii, mimo nawet ostatecznego wyroku trybunału rzymskiego, odwołującego bulę erekcyi [2]), istniała ona nadal i wykonywała przepisany sobie plan nauk. Profesorem filozofii był w te lata (1770—1773) ks. Grzegorz Piramowicz, późniejszy sekretarz komisyi egzaminacyjnej i najczynniejszy członek komisyi dla ksiąg elementarnych. Akademia miała swoje obserwatoryum astronomiczne, zaopatrzone w potrzebne przyrządy, na które ofiarował Jezuita Hieronim Sierakowski 10.000 złp. Drukarnia Zakonu, od r. 1646 istniejąca, której przywilej w 1746 r. zatwierdził August III.[3]), nosiła nazwę: *Typographia academica collegii S. J.* Na to wszystko zezwalano milcząco w Krakowie i w Zamościu, bo nie o plan nauk, lecz o promocye, o rozdawanie doktoratów, o dochody i splendor, z nich spływający, rozchodziło się starym akademiom. »Wyjąwszy zaś doktorye — powiada Kołłątaj w Stanie Oświecenia w Polsce 1750—1764 [4]) — kollegium lwowskie i poznańskie mogły być uważane jak *universitates* i w samej rzeczy tak je uważano powszechnie» [5]).

W takim kształcie zastała zakład lwowski bula Klemensa XIV. z 21. lipca 1773 *Dominus ac Redemptor noster*. Dnia 28. września przybył do zakonu biskup sufragan ks. Samuel Głowiński z kanclerzem archidyecezyi i komisarzami rządowymi i odczytał ją Jezuitom [6]). Kasatę Towarzystwa wyprzedził na rok jeden pierwszy podział Polski. Stan rzeczy we Lwowie i w wielkiej połaci krajów polskich z gruntu się odmienił.

---

[1]) Kołłątaj. Stan oświecenia w Polsce 1750—1764, str. 204.

[2]) Tamże str. 210.

[3]) Akta grodzkie lwowskie t. 551, str. 726.

[4]) I. tom str. 212.

[5]) Por. liczne druki np. Exercitationum Hebraicarum in Universitate Leopolitana Soc. Jesu Specimen in publica disputatione exhibitum A. D. 1767 (Nr. Bibl. Ossol. 16.157); Tęgoborski Kajetan; Propositiones ex Universa Philosophia in Universitate Leopolitana, Leopoli 1761 (tamże Nr. 17.118); Hoszowski L. Synopsis philosophiae recentioris in Univ. Leop. traditae. Leop. 1766.

[6]) Załęski St. Kasata II. 99—106.

IV. Studya akademickie i kollegium stanowe.

Dziedziczne kraje Habsburgów wstąpiły od połowy XVIII. wieku na drogę zupełnego przeobrażenia swego szkolnictwa. Panowanie Maryi Teresy stanowi w rozwoju wykształcenia publicznego w Austryi epokę. Pod wpływem prądów zachodnich, które domagały się wyswobodzenia nauki z pęt średniowiecznych korporacyj i za przykładem rządów, które brały oświecenie publiczne w opiekę i dążyły do upaństwowienia szkoły — przystępowano także tutaj do stanowczych reform [1]).

Szkolnictwo w krajach rakuskich przechodziło tesame koleje, co w innych państwach katolickich Europy. Początkowo szkoły klasztorne i katedralne lub miejskie i wiejskie pod dozorem i kierownictwem Kościoła; od połowy XVI. wieku wyznaniowe szkoły różnych sekt i liczne kollegia jezuickie, (których cyfra w XVII. stuleciu dochodzi 200); obok nich benedyktyńskie, a później pijarskie zakłady. Średnie wychowanie (jeśli wolno przenieść wyraz ten w stosunki odmienne, kiedy trzystopniowego podziału nie było) spoczywało w rękach Towarzystwa Jezusowego, jak w Polsce i stosowało się do *Ratio studiorum*, którą przyjęły nie tylko inne zgromadzenia duchowne, lecz nawet protestanckie szkoły w Węgrzech. Udało się w owe czasy Jezuitom — jak trafnie zauważył Beer — dać różnorodnym krajom austryackim jednolity systemat, o który kuszono się nie raz jeden później nadaremnie.

Ale w połowie XVIII. wieku zaczęły się przeciw metodzie nauczania i wykształceniu Jezuitów odzywać coraz częściej skargi i użalania. W r. 1735 przedłożyła nawet kancelarya dworska Karolowi VI. memoryał, w którym zwracała uwagę na niedostatki szkolnictwa jezuickiego: bezmyślne uczenie się na pamięć, zaniedbanie języka niemieckiego a niedostateczny postęp w łacinie, ciągła zmiana profesorów, scholastyczne, subtelne dysputy i t. p. — przedewszystkiem zaś stateczne usuwanie się od kontroli państwa [2]). Potrzebę takiej kontroli odczuwano coraz to więcej: widziano jasno, że bez współudziału władzy rządzącej nie rychło dokona się w szkolnictwie reforma, której domagały się stosunki. Marya Teresa zwróciła zaraz w pierwszych latach rządów uwagę swoją na szkołę.

---

[1]) Helfert J. A. Die Gründung der österreichischen Volksschule durch Maria Theresia. Prag 1860; Beer Adolf i Hochegger Franz. Die Fortschritte des Unterrichtswesens in den Culturstaaten Europas, Wien 1867; I. Ficker w Schmida Encykl. des Unterrichtswesens i t. d.

[2]) Beer l. c. str. 269. Cesarz wydał wskutek tego patent z 16. lipca 1735 o kontroli państwa nad szkołami OO. Jezuitów, ale rozporządzenie to pozostało bez skutku.

Była to epoka szlacheckich akademij: cesarzowa ufundowała zatem w r. 1744 w Kremsmünster a potem w Wiedniu t. z. *Theresianische Ritterakademie*, której przepisano nowy plan nauk na wzór podobnych zakładów za granicą. Naukę oddała jednakże w ręce OO. Jezuitów, bo innych nauczycieli nie było w Austryi. Marya Teresa interesowała się bardzo wychowaniem młodzieńców, bywała osobiście na popisach akademii i darowała jej w r. 1788 wspaniałą bibliotekę po swoim przybocznym lekarzu Ojcu Piusie Mikołaju Garellim. Na wzór terezyańskiej powstały niebawem inne akademie rycerskie: sabaudzka w r. 1749, konwikt löwenburgski, wojskowa akademia w Wiener-Neustadt (1752), w Innsbruku (1666), w Wacowie i t. d.

Nie zawahała się także cesarzowa przyłożyć siekiery do starego pnia uniwersyteckich przywilejów. Stare korporacye studyów generalnych, osaczone murem swej autonomii, więdły od dawna lub też były w rękach Jezuitów, jak w Gracu, od r. 1623 także w Wiedniu [1]). Studya filozoficzne i teologiczne utrzymały się pod tym kierunkiem jeszcze jako tako; prawo i medycyna, pozostawione sobie, mimo usiłowań pewnych reform, znajdowały się w rozpaczliwym upadku [2]).

Gerhard van Swieten, przyboczny lekarz Maryi Teresy, zwrócił jej uwagę naprzód na niedostatki nauki lekarskiej w uniwersytecie wiedeńskim, na brak sił nauczycielskich, któreby przynosiły zaszczyt akademii, i na zaniedbanie tych wszystkich zdobyczy naukowych, które jedynie mogły stać się ożywczym czynnikiem odrodzenia tego fakultetu. Przejęty zasadami XVIII. wieku, burzącemi łatwo, zbyt łatwo, dawne formy, przedłożył van Swieten w r. 1749 radykalny plan zmiany istniejącego stanu rzeczy. Na czele fakultetu stać będzie dyrektor rządowy, który obejmie cały ster jego; profesorów mianuje cesarzowa na jego wniosek: dostają oni wyższe płace, aby wybierać można najtęższych z pośrodka wielu kompetentów. Dla botaniki potrzeba ogrodu botanicznego; wykłady z medycyny muszą się w znacznej części odbywać w szpitalu, przy łożu chorego. Marya Teresa plan przyjęła: Gerhard van Swieten został pierwszym dyrektorem studyum medycznego; inne reformy szły szybko po sobie; fakultet niebawem postać swą korzystnie odmienił. Ustanowienie dyrektora studyum okazało się, w obec zastoju tradycyjnego i braku kontroli nad uniwersytetem, skutecznem. W r. 1752

[1]) Kink Rudolf. Geschichte der kaiserlichen Universität zu Wien. Wien 1854, I. W r. 1623 dnia 16. paźdz. zawarto z Towarzystwem S. J układ t. z. Sanctio pragmatica; por str 357—9.

[2]) Zob. tamże str. 387 i inne

otrzymały inne fakultety dyrektorów [1]). Każdemu z nich przydano czterech egzaminatorów, z którymi dwa razy do roku zasiadali do egzaminów, przepisanych wszystkim uczniom bez wyjątku. Dyrektorowie fakultetów stanowili razem osobne ciało, na którego czele stał protektor studyów [2]). Z niego wyłoniła się w r. 1760. nadworna komisya oświecenia *(Studienhofkommission)*, która zajęła się organizacyą całego szkolnictwa. Zarząd oświaty pozostawał odtąd w jej rękach aż do r. 1848.

Na czele komisyi stał arcybiskup wiedeński hr. Migazzi, wiceprezesem był van Swieten, referentem generalnym dyrektor studyum prawnego profesor Martini. Duch, który panował w komisyi, skłonił rychło do ustąpienia z niej arcybiskupa, ale w miejsce opieki kościelnej rozciągnęła się nad szkołą władza rządowa, która wkrótce zaczęła ją także przygniatać swoim ciężarem. Swieten i Martini wzięli się bowiem energicznie do rzeczy i w krótkim czasie przeprowadzili reformę szkolnictwa, zwłaszcza odkąd po kasacie Jezuitów sprawa stawała się piekącą a obok uniwersytetów także inne szkoły wymagały szybkiej organizacyi. Plan szkolnictwa, ułożony przez Martiniego (Swieten zmarł w r. 1773) otrzymał 3. października 1774 najwyższą sankcyę; 6. grudnia tegoż roku zatwierdziła także cesarzowa nową powszechną *Schulordnung* szkół trywialnych i normalnych, dzieło ks. Jana Ignacego Felbigera [3]), który podzielił je na trzy rodzaje: t. zw. szkoły wzorowe czyli normalne, główne *(Hauptschulen)* i trywialne. W dwa lata później dekret nadworny z 10. września 1776. stanowił organizacyę »szkół łacińskich«, w których zatrzymywano podział jezuicki na pięć klas t. j. trzy gramatykalne i dwie humaniorów: retoryka i poetyka. Ojcem nowego planu był ks. Gracyan Marx, mianowany dyrektorem humaniorów. Studya uniwersyteckie uległy także ponownej rewizyi, która określiła stanowisko dziekanów i dyrektorów, przepisała inne władze uniwersyteckie i ich zakres, liczbę katedr i książki, wedle których miano wykładać, płace i awans profesorów. Dla trzech wyższych fakultetów wydali dyrektorowie szczegółowe przepisy: Störck dla medycyny, Schrötter dla prawa, ks. Rautenstrauch dla teologii [4]). Filozofia była już od r. 1752, studyum przygotowawczem [5]),

---

[1]) Studienordnung z 25. czerwca 1752, Klink l. c. Beilage LXXXVIII.

[2]) Organizując uniwersytet wiedeński opierano prawo swojej ingerencyi na funduszach, które dawano. Już w r. 1753. prowadził rachunki kasyer rządowy. Ściągnięto też niebawem fundacye, które nie wystarczały, a dano płace profesorom i dotacye szkole. Por. Klink I. 476.

[3]) Helfert I. 277.

[4]) Instituta facultatis medicae (druk. Vindob. 1775); Ratio studii iuridici in Univers. Vind. (druk. tamże 1775); Statuta facultatis theologicae (tamże 1778).

[5]) Klink l. c. 496.

które każdy uczeń teologii, prawa lub medycyny poprzód przejść musiał, a miała, jak u Jezuitów, dwa (czasowo trzy) kursa: logikę i fizykę. Nad wielką tą budową, która na długie lata zakuła w nowe formy szkolnictwo w krajach austryackich, nad jej projektowaniem i wykończeniem, pracowało wielu znakomitych ludzi jak Gebler, Blümegen i inni pod przewodnictwem tajnego radcy Karola Kressla barona Qualtenburg [1]).

W poczcie ich spotykamy także Jana Antoniego Pergena, od r. 1769. dyrektora c. k. akademii oryentalnej w Wiedniu, który wypracował obszerny plan edukacyi publicznej; nie liczył się jednakże z środkami, będącymi do dyspozycyi, był zanadto radykalnym i dlatego odrzuciła projekt jego cesarzowa, nie pochwalająca nagłych wywrotów w szkolnictwie a pragnąca iść krok za krokiem, nie zrywając z tradycyą, powoli ale ustawicznie, naprzód. Synowi zaś jej, cesarzowi Józefowi II., podobał się właśnie taki człowiek o zdecydowanym, bezwzględnym charakterze, chociaż brakło mu rozważnego, wszystkie okoliczności na uwagę biorącego namysłu, bo do wykonania swoich planów potrzebował tego rodzaju ludzi [2]). Przeznaczył zatem hr. Pergena na pierwszego organizatora i gubernatora świeżo przyłączonej prowincyi Galicyi, *cum plena facultate* [3]).

Zanim hr. Pergen udał się na nowe stanowisko przedłożył, niestrudzony w pisaniu, 30. sierpnia memoryał p. t. *Pro Nota,* zawierający szereg zapytań i wątpliwości, jakie nasunęły się mu z powodu poruczonej misyi. Wśród licznych innych kwestyj pytał gubernator Galicyi: »czy z uwagi, rozumiejącej się samej przez się, że musi się wpoić ludności zupełnie innego ducha narodowego *(Nationalgeist),* nie należy zaraz na początku zająć się obsadzeniem szkół takimi nauczycielami i profesorami, którzyby umieli przedstawić wyraźnie zmianę politycznego położenia i wynikające stąd obowiązki względem teraźniejszej władzy i czyby nie zawezwać duchowieństwa do pomocy w koniecznych z tego powodu wydatkach, coby było najtańszym środkiem dopięcia zbawiennego celu« [4]). Nadarmo ostrzegał doświadczony i wytrawny kanclerz

---

[1]) Por. Helfert l c. 196—230; Beer 281.

[2]) Helfert str. 190 charakteryzuje trafnie hr. Pergena; liczne jego zalety zaciemnia brak spokojnej rozwagi. Graf Pergen fällt mit der Thür ins Haus, chciałby jednem pociągnięciem pióra rzeczy odmienić itd. Podobnie Arneth w Gesch. M. Theresias t. X. str. 82.

[3]) Edicta et Mandata universalia Galiciae. Lwów 1773. Rozkaz datowany z 11. września 1772: »cum plena facultate, ut nomine Nostro (Maryi Teresy) occupatas provincias administret et quidquid ad ordinandam iustae administrationis normam spectare visum fuerit, in opus redigat«.

[4]) Arneth l. c. X. 79.

austryacki hr. Kaunitz przed zbyt gwałtowną w tym kierunku akcyą, daremnie nawet cesarzowa łagodziła energiczne rozkazy syna: Pergen jechał do Lwowa z instrukcyą, że »Galicya powinnaby rychło być na wzór Czech i Morawii zorganizowaną, bo dawne prawa polskie nie mają już znaczenia a na naród najlepiej działać przez szkoły, których koszta utrzymania dostarczy duchowieństwo.« Stanąwszy w rezydencyi swej 4. października rozpoczął też akcyę w tym duchu gubernator, akcyę, która (wedle trafnego wyrażenia Arnetha) nie mogła być dla kraju korzystną [1]). Z szybkością nadzwyczajną spadały *Edicta et Mandata*, jedne po drugich, gęsto i ostro, jak z chmury gradowej [2]).

Austrya zajęła część Polski w chwili największego upadku Rzeczypospolitej: przemarsze wojsk obcych, ściganie konfederatów barskich, głód i choroby zniszczyły kraj materyalnie; duch narodu stracił hart dawny, ugiął się i rozsprzęgł w swawoli i niemocy.

Najludniejsza i najpiękniejsza kiedyś część Korony w tych latach przeszła przez ciężkie próby, których ślady nosiła na sobie. Było to jeszcze przed Komisyą edukacyjną, reformy Konarskiego słabe tylko znalazły naśladowanie; szkoły znajdowały się w stanie, które tak dosadnie określił Kołłątaj [3]). »Szkoły akademickie usnęły w letargu«, kollegia klasztorne i wiejskie lub miejskie szkółki dawno już nie odpowiadały potrzebom społeczeństwa. Akademia lwowska — nieuznana; kollegium nobilium w wojnie z Pijarami, którzy mimo protekcyi sufragana Głowińskiego nie mogli stale osiedlić się we Lwowie [4]). Nauka u Jezuitów, ulepszona z postępem czasu, mogła zadowolić szlachtę, ale niezdolna była wychować zastępów urzędników, których teraz rząd potrzebował, chociaż uczono tam ogólnych zasad prawa rzymskiego i politycznego prawa polskiego [5]). Dla wykształcenia księży było pięć seminaryów biskupich obrządku łacińskiego, dwa z nich we Lwowie: jedno przy kate-

---

1) Tamże X. 82.

2) Oto daty: 20. października nadzwyczajne sądy prowizoryczne, 16. listopada zakaz emigracyi, 18. listopada nakaz uprawy pól, 1. grudnia nowe miary i wagi, 6 grudnia konskrypcya żydów, 23. grudnia spisanie gruntów, serwitutów i produkcyi, 4. stycznia 1773. apelacyjny najwyższy sąd we Lwowie, 29. stycznia pocztowe przepisy itd. Helfert l. c. 458. W rękopisie bibl. Ossolińskich Nr. 525 znajdują się liczne odpisy listów, relacyj i t. p. hr. Pergena, jak i sprawozdania radców gubernialnych np. Korandy w sprawach szkolnych.

3) Kołłątaj, Stan oświecenia w Polsce 1750—1769: Obraz Polski i Polaków w XVIII wieku str. 56, 95 i t. d.

4) Ks. Głowiński zawarł 21. października 1763. nowy układ z Pijarami, pomnożył liczbę konwiktorów z 12 na 22, z tych 2 synów mieszczan lwowskich.

5) Zob. Exercitationes literariae z r. 1773, wyżej cytowane.

drze odnowione r. 1703. a uposażone przez arcybiskupa Sierakowskiego, drugie u Missyonarzy, trzy w dyecezyi przemyskiej [1]), ale pozostawały one na niskim stopniu, przyjmowały młodzież bez studyów przygotowawczych, bez wykształcenia. Chowali się w nich zresztą alumni nie w tym kierunku, który wprowadziła komisya nadworna wiedeńska i dyrektor studyum teologicznego Rautenstrauch, który tak silnie popierał cesarz Józef. W opłakanem zaniedbaniu był kler ruski: nauka czytania, pisania, krótki katechizm i pewna praktyka obrzędowa stanowiły całe wykształcenie księży parafialnych. Było wprawdzie papieskie kollegium dla nich we Lwowie, ale niewielu tylko chciało i mogło z niego korzystać. Bazylianie przyjmowali jedynie zdolniejszych, od kleru świeckiego trzymali się zdala, uważając się za wyższych, bardziej oświeconych, jakimi byli w istocie, za *ordo praelaticus*, z którego rekrutowali się wysocy dygnitarze kościoła ruskiego [2]). Najrozpaczliwiéj stało zaś z wyższych studyów wykształcenie lekarskie, zwłaszcza, że odcięta obecnie od Krakowa Galicya nie miała żadnego zakładu, w którymby mogli nabyć potrzebnych wiadomości chociażby tylko cyrulicy lub akuszerki. Stan zaś sanitarny kraju, wielka śmiertelność i wyludnienie domagały się szybkich środków zaradczych. Inne szkoły wyższe można było stopniowo tworzyć, brakowi lekarzy wypadało zapobiedz zaraz.'

Dlatego to już 13. stycznia 1773. wyszło najwyższe postanowienie, ogłaszające, że »zanim będzie można pomyśleć o rozpoczęciu nauk, jakie w r. 1749. van Swieten w Austryi zaprowadził« mianuje cesarzowa dwóch doktorów medycyny Jędrzeja Krupińskiego i Jana Franciszka Spaventego i trzech chirurgów-akuszerów Jana Waltza, Franciszka Ogessera i Antoniego Kremlera dla Galicyi. Mają oni zorganizować w kraju służbę lekarską, zbadać dyplomy cyrulików i akuszerek i tworzyć razem *collegium medicum* dla wykształcenia chirurgów (*Wundärzte)* i ich pomocników [3]). »Pierwszym doktorem medykiem prowincyi« był zatem Polak, Jędrzej Krupiński [4]), urodzony w Bielanach, uczeń

---

[1]) Por. Historia Collegii Leopoliensis (rękp. bibl. nadwornej Nr. 11.988) str. 517 pod r. 1703. i Ks. Kalinka, Galicya i Kraków str. 275. W dyecezyi przemyskiej było seminaryum w Przemyślu, w Samborze i w Brzozowie.

[2]) W. Kalinka, Sejm czteroletni II. 325–8; Zschokke l. c. str 1024 31.

[3]) Edicta et Mandata z r. 1773, str. 47.

[4]) Jędrzej Krupiński napisał:

— Theses inaugurales medicae in universitate Vindobonensi. . submittit Andreas de Krupiński, Polonus Bielanensis die.... mensis decembris 1772. Vienna 1772.

— Andreae de Krupiński S. C. Reginae ac Apost. M. Galiciae et Lodomeriae Provincialis Medici Tractatus I. de febribus acutis. Leopoli 1874. Dedicatus Antonio de Störck.

uniwersytetu wiedeńskiego, na którym słuchał profesora Antoniego de Haen i wiele od niego, jak sam wyznaje, skorzystał. W grudniu roku 1772. przedłożył w Wiedniu tezy i promował się na doktora. Dyrektor studyum medycznego Antoni Störck zwrócił na niego uwagę cesarzowej, która 9. stycznia 1773 zamianowała go protomedykiem Galicyi z płacą 1200 zł. polecając mu zarazem »miewać publicznie *collegia* o pewnych wskazanych mu przez gubernium częściach medycyny«. Z nim razem i z taką samą płacą jechał do Lwowa kolega, doktor fakultetu wiedeńskiego z tegoż samego roku, J. Fr. Spaventi [1]), Włoch z Trydentu rodem. Trzej chirurgowie i magistrowie położnictwa dostawali po 800 fl. rocznie [2]); z nich Jan Waltz [3]) przeszedł poźniej jako profesor akuszeryi na uniwersytet i otrzymał przy tej sposobności dyplom doktorski. W ten sposób stworzono we Lwowie obok rady zdrowia rodzaj fakultetu medycznego, oczywiście tylko dla chirurgów, cyrulików i akuszerek [4]). Wykłady rozpoczęły się w tym samym roku w kwietniu [5]). Krupiński wykładał po polsku, jak to widać z obszernego dzieła jego »Nauki o ciele ludzkim«, przeznaczonego dla cyrulików, »ludzi nieuczonych ledwie czytać i pisać umiejących«; Waltz po niemiecku i po polsku, o innych nic nie wiemy. Wnosząc z osoby przełożonego należałoby mieć o pierwszym tym zawiązku medycyny lwowskiej dobre wyobrażenie: Krupiński stał, zdaniem współczesnych, na wysokości swego zadania, napisał kilka dzieł po łacinie i po polsku, które świadczyły o gruntownej wiedzy, zamiłowaniu przedmiotu i jasności wykładu. Przed otwarciem uniwersytetu

— Nauka o ciele ludzkim. Część I.: Osteologia lub nauka o kościach ciała człowieczego. Cz. II. Splanchnologia czyli nauka o trzewach. Część III.; Nauka o naczyniach w ciele człowieczym się znajdujących. Część IV. Nauka o myszkach i ściągnach. Opisanie chorób powszechniejszych, ich leczenia i osobliwszych uwag. Lwów 1774—1777 str. 1034.

— Wiadomość o rościekach w powszechności a w szczególności o wodzie mineralnej kozińskiej. (Poczajów 1782).

[1]) Jan Franciszek Spaventi: Dissertatio medica de frequentioribus cordis majorumque vasorum morbis internis in univers. Vindobonensi die... augusto a. 1772. Vienna 1772.

[2]) Na drogę dostali po 1000 fl. W r. 1784. dodano doktorom 200 fl., chirurgom 150 fl.

[3]) Jan Waltz † 10. października 1788.

[4]) We Lwowie istniało osobne gremium chirurgów pod godłem św. Rocha. Ustawy jego pochodziły z r. 1680, przywilej królewski z 1687. W aktach Uniw. zachowała się notatka o tem gremium, skąd daty te bierzemy.

[5]) Koźma notuje w swoim spisie asygnatę gubernialną z 2. sierpnia 1773. dla stolarza Haberknapa za roboty do sal wykładowych chirurgicznych.

otrzymało 60 z gremium lwowskiego chirugów dyplomy. Wykształciło kollegium także aptekarzy; wyuczyło całe zastępy akuszerek [1]).

Ale medyczne to kollegium bardzo pożyteczne dla kraju, w którym panowały często choroby, nie wchodziło oczywiście w systemat polityczny hr. Pergena. Dobroczynna instytucya szła wprost z Wiednia. Gubernator słabł w zapale, odkad zetknął się z rzeczywistymi stosunkami i widział, że nie tak łatwo i nie zaraz da się Galicya przykroić i przystosować do Czech i do Morawii. «Nikt nie zna tutaj — pisał — ani morawskiego prawa municypalnego ani praw Justyniańskich; prawa zresztą muszą uwzględnić zwyczaje i właściwości społeczne kraju, jeśli nie mają dotknąć szkodliwie najważniejszych jego interesów i nie spowodować wielkiego zamięszania». »Należałoby, dodawał, sprowadzić sędziów z innych krajów koronnych, ale ci musieliby znać przynajmniej język polski« [2]). O trafności tych uwag, ale zarazem o nieużyteczności Pergena na trudnem stanowisku gubernatora Galicyi miał się niebawem przekonać sam cesarz Józef, kiedy ostatniego lipca 1773. zawitał do Lwowa. Jak przedtem przemawiał za Pergenem, tak teraz stanowczo nalegał na zmianę [3]). Powróciwszy do Wiednia ułożył Józef 104 pytań, na które domagał się odpowiedzi od rządzących Galicyą osobistości. Zawierały one zarazem wykład systematu, którym chciał organizować kraj i rządzić Galicyą [4]).

Najczujniejszą baczność doradzał cesarz zwrócić na wychowanie publiczne. Szkoły wiejskie parafialne były, jak wiemy, zaniedbane nieodpowiednie. Klasztorne kollegia znoszono już w krajach austryackich. Właśnie też nastąpiła kasata Towarzystwa Jezusowego a z niem znikały główne w tej części Polski istniejące zakłady naukowe. Należało zaradzić brakowi szybko i skutecznie; majątki pojezuickie mogły dostarczyć po temu potrzebnych środków. Postanowiono zatem, o ile możności rychło, wprowadzić świeżo zbudowaną drabinę szkolną austryacką do

---

[1]) Wedle notatki gremium chirurgicznego lwowskiego, w której jest spis członków z datą przyjęcia, spis akuszerek i t. d. Collegium istniało do r. 1784, jak się przekonywamy z aktu w arch. uniwersytetu z 13. grudnia 1784, którym gubernator Brigido odpowiada na zażalenie fakultetu medycznego, że collegium odbywa jeszcze egzamina, które należą do fakultetu. W tym roku dopiero je zwinięto. Por. Schematismus von Galizien z r. 1785, który po raz ostatni podaje collegium medicum. Składa się ono z protomedyka Franciszka Maghuka, prowincyonalnego medyka dr. Kostrzewskiego, profesora, chirurgów Waltza i Ogessera, asystenta w szpitalu św. Łazarza, gdzie zapewne odbywały się wykłady, Potakowskiego i dwóch akuszerek. O dyplomie chirurgicznym z r. 1781. mamy wiadomość w Protokole Consistorium Univ z r. 1801 pod Nr 411.

[2]) Arneth l. c. VIII. 409—422.

[3]) Arneth l. c. VIII. 421.

[4]) Arneth X. 89.

Galicyi. W tym celu wysłano księdza Wojciecha Gueripa, Kazimierza Wohlfeila, później zego inspektora szkół w zachodniej Galicyi i autora książek szkolnych [1]), i Michała Platha, nauczyciela języka niemieckiego w byłem kollegium jezuickiem, do dziekana Kindermanna w Kaplicach, w Czechach, aby zapoznali się z ustrojem szkół normalnych, głównych i trywialnych i z nową metodą nauczania [2]). Zakładano bowiem takie szkoły także u nas. Prawdziwym ich organizatorem wielkiego pokroju był jednakże dopiero przysłany z Wiednia w r. 1778. ks. Jan Nep. Hoffmann, z którym spotkamy się jeszcze na następnych kartach tej historyi.

Jezuickie kollegium i Akademię lwowską przetworzono na liceum w znaczeniu, używanem w krajach austryackich, chociaż urzędownie nie dano mu tej nazwy [3]). Pozostawiono chwilowo niektórych nauczycieli, jak eksjezuitę Skoberę dla języka niemieckiego, ale równocześnie sprowadzono nowych profesorów z Wiednia. Naprzód przybył Wit Vrecha, profesor logiki, metafizyki i etyki; potem doktorowie praw Antoni Pfleger i Jan Ambros: pierwszy miał wykładać prawo natury, prawo narodów i instytucye, drugi prawo kanoniczne i kryminalne. Dostawali po 1000 zł. płacy rocznej od dnia przybycia do Lwowa t. j. od 18. listopada 1774. Drugi kurs filozofii, fizykę i matematykę teoretyczną i praktyczną powierzyła cesarzowa komisyi, która zajmowała się zaraz po zajęciu Galicyi pomiarem i zdjęciem kartograficznem Galicyi a składało ją trzech eksjezuitów, odznaczających się niepospolitemi zdolnościami: Abbé Liesganig, abbé Güssmann i baron Rain [4]). Józef Liesganig [5]) został profesorem mechaniki i technologii z roczną płacą także 1000 zł.; na sprawienie odpowiednich instrumentów wyasygnowano mu 2000 zł. Styryjczyk z rodu, długoletni profesor w różnych kollegiach jezuickich, prefekt obserwatoryum astronomicznego we Wiedniu, interesował się żywo ruchem naukowym i założył przy katedrze swojej bibliotekę dzieł technicznych, w języku niemieckim i francuskim wychodzących, które później, kiedy Liesganig został radcą gubernialnym i dyrektorem budownictwa, przeszły

---

[1]) Wohlfeil K. umarł w r. 1817. Por. Wurzbacha Biographisches Lexikon.

[2]) Dekret z 24. listopada 1774. Por. Widmann K., Zapiski do historyi szkół ludowych w Galicyi a w szczególności we Lwowie. Lwów 1891, oparte na pracy Helferta, Die österr. Volksschule; Rkp. 525 bibl. Ossolińskich i Stanisława Schnür-Pepłowskiego, Z przeszłości Galicyi, Lwów 1894 T. I. str. 67.

[3]) Ignaz de Luca, Geographie von Galizien und Lodomerien. Wien 1791.

[4]) W r. 1820. kazało Gubernium szukać w aktach Uniwersytetu elaboratów trygonometrycznych pomiarów Raina, Mitzburga i Güssmanna. (Proth. Senatus 1820 Nr. 263).

[5]) Józef Liesganig ur. w Grazu 13. lutego 1719 um. we Lwowie 4. marca 1799. Pisał: Tabulae memoriales arithmeticae, Vienna 1746, 1754; Dimensio graduum Viennensium 1770.

w skład biblioteki uniwersyteckiej. Nie mniej wytrawnym pedagogiem, a zarazem pracownikiem na polu naukowem był Franciszek Güssmann [1]), od r. 1757 członek Towarzystwa Jezusowego, profesor astronomii w kollegiach. We Lwowie uczył fizyki. Napisał też tutaj większą część dzieł swoich, między innemi opis ziemi pod względem fizycznym, w którym zajął się szerzej Karpatami. Matematyk Ignacy baron Rain także wieloletni profesor, adjunkt uniwersytetu wiedeńskiego, przeszedł później na uniwersytet.

Sześciu tych profesorów wypełniało także w zupełności program naukowy, przepisany rycerskim czyli szlacheckim akademiom. Marya Teresa postanowiła zatem połączyć ich z konwiktem dla synów szlachty galicyjskiej, ku czemu doskonale nadawała się fundacya ks. sufragana Samuela Głowińskiego, której nie mógł on mimo gorących usiłowań urzeczywistnić. Wielki gmach, budowany od roku 1762 dla OO. Pijarów, zbliżał się wprawdzie do ukończenia, ale fundator zabiegał długo u nowego rządu o pozwolenie otwarcia instytucyi, chociaż nauki odbywały się w niej od kilku lat [2]). Otrzymał je dopiero teraz 10. sierpnia 1776. pod pewnymi warunkami: zakład miał wejść w pełni w życie natychmiast, najpóźniej 15. października 1776; na zupełne ukończenie budowy przyrzeczono mu ze strony rządu jednorazowe wsparcie, nadto na profesorów, nauczycieli, lekarzy i służbę roczną kwotą dodatkową 6000 zł. (czyli 24.000 złp.), za każdego zaś elewa z poręki Jej Cesarskiej Mości umieszczonego rocznie 300 zł. Ale za to będzie stanowił rząd plan i porządek nauki a kollegium miało być pod bezpośrednim kierunkiem gubernium. Biskup Głowiński przyjął te warunki 20. sierpnia 1776. r. składając wyraźną dekla-

[1]) Franciszek Güssmann urodz. w Wolkersdorf w Niższej Austryi 30. września 1741. † w Seitenstettin 28. stycznia 1806. Główne jego dzieło: Beiträge zur Bestimmung des Alters unserer Erde. Wien 1782/3, 2 tomy. Inne zobacz w Wurzbacha Biographisches Lexikon. Hacquet w Neueste phys.-polit. Reisen. Nürnberg 1791. I. str. X pisze o niem: ein wahres Chaos vom bigotten Unsinn. Sąd ten jednakże nie jest trafny; Güssmann nie stał oczywiście na stanowisku encyklopedystów francuskich, bo był do końca życia wierny zasadom Zakonu Jezuitów. Za naukowe swe prace otrzymał w r. 1787. katedrę fizyki doświadczalnej w uniw. wiedeńskim.

Na epokę lwowską przypadają jeszcze:

— Ephemerides astronomicae absente Hellio in Norvegia pro 1776.

— Lithophylacium Mitisianum dissertatione praevia et observationibus perpetuis phisico-mineralogicis explicatum. Viennae 1785. Zob. o wartości Zacha Monatl. Corr. XV. str. 170, 452.

[2]) Por. druk. p. t. Dowody applikacyi Ich Msc. Panów konwiktorów, edukujących się w Collegium Nobilium Lwowskim Scholarum Piarum roku 1773. w miesiącu styczniu, we Lwowie 1773. Są tam dowody z krasomóstwa, geografii, z historyi narodowej i z historyi Pisma św.

racyę, że jakkolwiek myślał dla swojej fundacyi o takim planie edukacyjnym, jaki istnieje w warszawskim konwikcie szlacheckim księży Pijarów, poddaje się woli Jej Cesarskiej Mości, aby urządzono ją wedle norm wychowawczych, przepisanych w innych krajach austryackich. W niespełna miesiąc później, 14. września 1776, umarł Samuel Głowiński, nie doczekawszy się już tak blizkiego spełnienia długoletnich swych zamysłów [1]).

Z początkiem listopada 1776. r. nastąpiło otwarcie *Collegium nobilium* także *Collegium Theresianum*, a po polsku Akademią Stanową zwane. Rząd budowę gmachu pijarskiego dokończył własnymi funduszami, na profesorów 5000 zł., za ośmiu elewów 2400 zł. rocznie wypłacał Pijarom, którzy dostali dochody z dóbr Winniki, Podbereźce i z gruntów na przedmieściu gliniańskiem wedle woli wspaniałomyślnego fundatora. Protektorem zakładu został gubernator Galicyi Henryk hr. Auersperg; dyrektorem radca gubernialny Zygmunt hr. Gallenberg. Zarząd konwiktu, domowy dozór nad nim spoczywał w ręku OO. Pijarów, ale nauczycieli humaniorów, filozofii i praw rząd mianował. Uczono także tańców, szermierki, języków nowoczesnych i inżynieryi. Kto chciał być przyjętym musiał się wywieść z szlachectwa, bo wyłącznie stanowi szlacheckiemu miał służyć zakład. Sczegółowy edykt czyli *Avertissement* o urządzeniu i warunkach przyjęcia ogłosił rząd 30. września 1776. r.

Tym sposobem obok oddzielnego *collegium medicum* istniały kursa nauk filozoficznych i prawniczych na stopie licealnej (nazywano je wtedy *gymnasium)*[2]) i akademia szlachecka, odpowiednia potrzebom i wymaganiom czasu. W r. 1778. ustanowiła Marya Teresa osobną galicyjską komisyę szkolną we Lwowie, w skład której weszli Gallenberg, jako prezes, i radcy Franciszek Józef Knopp i Jan Krzysztof Koranda, jako assesorowie, z osobnym oddziałem urzędników w gubernium. Zaproszono też do niej delegata kapituły i zwrócono się o wyznaczenie go do arcybiskupa Sierakowskiego. Rozchodziło się bowiem także o uporządkowanie studyów teologicznych [3]).

---

[1]) Zob. w Dod. tygodniowym do Gazety Lwowskiej z r. 1851 Nr. 36, 37: Historyczny pogląd na rozwój fundacyi Głowińskiego

[2]) Gymnasium oznacza przed r. 1784 w Austryi wyższy zakład naukowy. Widzimy to z pisma Józefa II. z 29. listopada 1783. do Gotfryda v. Swietena. Gymnasyum w znaczeniu szkoły łacińskiej średniej poczyna się w Galicyi dopiero od roku 1784.

[3]) Zob. Helfert l. c. i Widmann l. c. 9. Że podlegała tej »in Studiensachen aufgestellten k. k. Commission in den Königreichen Galizien u. Lodomerien“, bo to był tytuł urzędowy, także teologia, poznajemy z aktów uniwersytetu, między którymi jest kilka z r. 1780. do teologicznego studyum wystosowanych.

Wedle dekretu nadwornego z 22. sierpnia 1775. r. miały wykłady teologiczne akademii jezuickiej nadal być zachowane i »odbywać się w jednym z klasztorów we Lwowie«. Najwyższe postanowienie z 31. maja 1776. ustanawiało trzy katedry dla tego studyum teologicznego t. j. katedrę wykładu Pisma św. i historyi kościoła, katedrę teologii dogmatycznej i katedrę teologii moralnej i pastoralnej. Profesorami zamianowano dwóch Dominikanów: Maryana Husla z Bozen w Tyrolu dla moralnej, a Wincentego Dichanicza dla dogmatycznej teologii. Ks. Józef Skobera, exjezuita, w r. 1772 z Budy do Lwowa przeniesiony, uczył języka hebrajskiego. Dyrektorem studyum teologicznego był ks. Dichanicz, do którego przychodziły rozkazy rządowe za pośrednictwem komisyi szkolnej, bo studyum miało organizacyę nową na modłę wiedeńskiego uniwersytetu [1]). Dla kleru grecko-katolickiego założyła już w roku 1774. Marya Teresa w Wiedniu przy kościele św. Barbary seminaryum, gdzie się 14 alumnów kształciło na księży.

Tym sposobem składało się powoli z luźnych części całe studyum uniwersyteckie we Lwowie. Dyrektorem nauk odbywających się w budynku jezuickim został Pfleger. Na pierwszem piętrze były wykłady filozoficzne, sala logiki, fizyki, matematyki i mechaniki, warsztat stolarza i slusarza dodanych katedrze mechaniki, i jedna sala teologiczna; na drugiem piętrze druga sala teologiczna, sale prawnicze i skład fizycznych przyrządów, sprowadzonych z Wiednia za 451 zł. 57½ ct. W budynku szkolnym mieszkali też profesorowie Güssmann, Rain i Skobera, za co płacili niewielki czynsz [2]). Dawną jezuicką bibliotekę pomnażano nowemi książkami z rocznej dotacyi 200 zł. Bibliotekarzem został były jarosławski prefekt studyów O. Vogler. Zwieziono także do biblioteki lwowskiej zbiory jezuickie ! rośnieńskie i jarosławskie.

Słowem był to już zupełny zakład naukowy, któremu brakło tylko nazwy akademii [3]). Odbywały się nawet obrony tez: *positiones*, *observa-*

---

[1]) Zschokke l. c. 295—8. Akta uniw. z lat 1780—1783. Z elaboratu Koźmy: Dichanicz (także Dichanik lub Dichanig pisany w aktach urzędowych) zamianowany 26. paździer. 1776. z płacą 400 *zł* W r 1777. dostali obaj po 100 *zł*. dodątku rocznego, który od 16. listop 1781, do płacy wliczono Dichanicz przywiózł ze sobą bibliotekę O nim niżej.

[2]) Z aktów, cytowanych przez Koźmę, które zapewne u niego zaginęły.

[3]) Dla łatwiejszego przeglądu podaję zestawienie:

Filozofia:	Logika:	Vrecha	800 *zł* płacy.
	Fizyka:	Güssmann	„ „ „
	Matem.:	Rain	„ „ „
	Technologia:	Liesganig	1000 „ „
	J niemiec:	Skobera	100 duk. „

tiones i *exercitationes,* chociaż nie miano prawa promocyi [1]). Istniały także, wedle organizacyi z r. 1776 urządzone, trzy klasy gramatykalne i dwie klasy humaniorów, których prefektem był Milbacher [2]). Wykłady odbywały się, jak u Jezuitów, w języku łacińskim [3]).

W istocie zamierzała Marya Teresa dokonać rozpoczętego dzieła i ufundować uniwersytet we Lwowie. Zobowiązywało do tego nowy rząd zajęcie akademii lwowskiej, zmuszała potrzeba wykształcenia sobie sił urzędniczych. Nie braknie dowodów, że już w r. 1774. cesarzowa ten plan powzięła. W roku 1776. dnia 5 lutego, pisała kancelarya nadworna do gubernium w tej sprawie. Cesarzowa, czytamy tam wyraźnie, zamyśla otworzyć we Lwowie uniwersytet na wzór uniwersytetów w krajach dziedzicznych a przedewszystkiem wiedeńskiego. Komisya nadworna oświecenia zapytuje zatem gubernium o niektóre szczegóły lokalnych stosunków: czy miasto Lwów może dać odpowiednie pomieszczenie dla większej liczby uczniów zamiejscowych, czy środki do życia nie są zbyt drogie dla mniej zamożnych a utalentowanych młodzieńców, którzyby z tego powodu nie mogli korzystać z nauk, czy »z tych względów nie byłoby lepiej otworzyć uniwersytet w innem miejscu n. p. w Zamościu, gdzie wedle zapewnienia arcybiskupa (lwowskiego) jest już uniwersytet czyli akademia?« A może, pisano dalej, zamiast Zamościa, będącego własnością prywatną i fortecą, nadawałoby się lepiej ku temu celowi królewskie miasto Przemyśl, leżące prawie w środku kraju, stolica biskupia, nad rzeką Sanem, który ułatwi dowóz żywności? Radca gubernialny

Teologia:	Moralna:	Husl	400 + 100 zł. płacy.
	Dogmatyka:	Dichanicz	400 + 100 „ „
	J. hebrajski:	Skobera	—
Prawo:	Prawo natury i t. d:	Pfleger	1000 zł. płacy.
	Pr. kan. i krym:	Ambros	1000 „ „
Medycyna:	Krupiński		1200 zł płacy.
	(Spaventi		1200 „ „) (czy uczył?)
	Chirurgowie 3 po		800 „ „

Bibliotekarz: 350 zł. Dotacya 200 zł

[1]) Por. druki w bibl. Ossolińskich pod Nr. 8429, 1360, 3789 i 3790 p. t. Positiones ex universa iurisprudentia ecclesiastica, quas suscepit Joannes Chlebikiewicz Premisliensis in auditorio iuridico A. 1776. Leop. 1776; Błażowski St. K. Observationes ex Theologia Dogmatica in Systema redacta de Sacramentis, quas in Academia Leopoliensi Anno Salutis 1781 propugnavit. . . . . . sub praesidio Vincentii Dihanicz; Dwernicki Bern., Rulkowski Valentinus, Twardochlebowicz Thomas, 1) Exercitio Academica de sulphure et aqua Lubinensi, 2) Tentamen phisicum de viribus. Leop. 1782.

[2]) Z r. 1776. znamy popisy uczniów szkół łacińskich j. t. Specimen laboris scholastici a grammaticis infimae classis, Exercitatio litteraria ex schola humanitatis. W Bibl. Ossol. druki pod nr. 61487, 61491—3.

[3]) O nich zresztą nic nie wiemy. Akta wszystkie prawdopodobnie zaginęły.

Koranda, który referował odpowiedź na posiedzeniu w gubernium, przyznawał, że wiele względów przemawiałoby za Przemyślem, ale dodawał, że samo miasto jest o wiele ciaśniejsze niż Lwów, nie posiada też odpowiedniego budynku, któryby wymagał ogromnych nakładów, kiedy we Lwowie pojezuicki gmach nadaje się ku temu celowi znakomicie. Są zresztą pewne polityczne i »inne ważne powody«, aby uniwersytet był w stolicy kraju. Dla tego, jeśli Jej Cesarska Mość chce łożyć na ten cel znaczne wydatki, dadzą się wynaleść praktyczne sposoby usunięcia pewnych niedostatków we Lwowie, a uniwersytet lwowski pociągnie niewątpliwie ku sobie wielką część młodzieży z Rzeczypospolitej polskiej [1]).

Plan cesarzowej nie doszedł za jej życia do skutku. Pozostały tylko „*corpora* szkół wyższych«, jak je nazwano w rozkazie z 7. stycznia 1777, nakazującym spowiedź w zielony czwartek [2]); jednego *corpus* nie było. Wojna sukcesyjna bawarska, groźba zatargu z Prusami i wiek podeszły cesarzowej stanęły wykonaniu jej myśli na przeszkodzie. Marya Teresa zmarła 29. listopada 1780. Syn jej dopiero, cesarz Józef II., dokonał rozpoczętego przez matkę dzieła.

[1]) Obydwa pisma t. j. zapytanie i odpowiedź gubernium z 27go lutego 1776, w odpisie Koźmy.

[2]) Wolf G. w Geschichte der Lemberger Uniwersität. Kleine Historische Schriften. Wien 1892. str. 2 w uw. cytuje akt Staatsrathu, znajdujący się w archiwum nadwornem. Wedle niego już w r. 1774 powzięła Marya Teresa myśl fundacyi akademii, wskutek czego zapytywał arcybiskup lwowski: czy będzie mu oddany urząd kanclerza, jak jest w Krakowie i Zamościu.

ROZDZIAŁ DRUGI.

UNIWERSYTET JÓZEFIŃSKI.

I. Akt fundacyi.

W rocznicę śmierci Maryi Teresy, dnia 29. listopada 1781. roku, cesarz Józef, pomny starań matki o wychowanie publiczne w krajach, podległych jej berłu, wydał obszerne i ważne w sprawach szkolnych postanowienie. Mianował niem młodszego Gerharda van Swietena przewodniczącym nadwornej komisyi oświecenia i kreślił dlań szczegołową instrukcyę. W Austryi, pisał, będą tylko trzy wielkie uniwersytety: w Wiedniu, w Pradze i w Galicyi. W stołecznych miastach innych prowincyi: w Insbrucku, Bernie i t. d. zastąpią je gimnazya, w których nauczać się będzie prawa; studyum medycznego nie dostaną, ale połączy się z niemi szkoły chirurgii i położnictwa. Niepotrzebni profesorowie na uniwersytecie wiedeńskim mają otrzymać dymisyę np. nauczyciele obcych języków; w obsadzeniu zaś katedr należy rozwinąć wielką ostrożność i czujne staranie. Dziać się to ma *per concursum*, do którego bez względu na narodowość i religię mają być wszyscy kompetenci dopuszczonymi. Mężowie znani z nauki, profesorowie znakomici innych uniwersytetów, wolni są od konkursowego egzaminu. Z zniesionych uniwersytetów (w miejsce których powstaną t. zw. gimnazya) wybierze się najzdolniejszych profesorów dla uniwersytetu, który ma powstać w Galicyi. W wykładach i nauce akademickiej należy ściśle trzymać się przepisanych przez rząd podręczników [1]).

---

[1]) Pismo z 29. listopada 1781, podaje Klink, Gesch. der Kaiserl. Universität in Wien I. str. 545 dosłownie w uwadze 727.

Nie tail się zresztą cesarz z zasadami, które były przewodniemi gwiazdami jego reform. Bezwzględne poddanie całego szkolnictwa pod władzę rządu z wykluczeniem zupełnem wpływu kościelnego, jednolity system szkolny i bezpośredni ze szkół pożytek dla państwa przez wychowanie urzędników — oto do czego dążył, nie zwracając uwagi na zastępujące mu drogę przeszkody. »Wartość uniwersytetów, mówił w piśmie z 25. listopada 1782. — a było ono wynikiem długich rozmyślań nad organizacyą uniwersytetów — nie zależy od ilości, ale od wartości profesorów: jeden znakomity profesor przynosi więcej chwały i pożytku instytucyi, niż wielka liczba mniej uzdolnionych ludzi«. »Nie należy też niczego uczyć młodzieży, z czego albo rzadko albo wcale nie będzie mogła skorzystać dla dobra państwa, bo studya uniwersyteckie służą tylko do wykształcenia urzędników państwowych a nie do tworzenia uczonych, którzy sami mogą wykształcić się, jeśli otrzymali pierwsze zasady, i nie wiem czyli jest choćby jeden przykład, że katedra wychowała uczonego« [1]).

Wykonawcą wiernym woli Józefa był nowy prezes komisyi oświecenia, młodszy van Swieten, którego nominacyę nazwano słusznie »wielką klęską« dla szkolnictwa austryackiego [2]). Bezmyślny wyznawca teoryj francuskiego racyonalizmu, w imię »oświecenia« gotów był burzyć wszystko, co trąciło »średniowieczyzną«, zanim jeszcze wiedział, coby w to miejsce postawić. Miasto być przeciwwagą daleko biegnących pomysłów Józefowych, regulatorem jego idealistycznych marzeń, narzucających despotycznie liberalne zarządzenia, van Swieten był rozwiniętym wśród burzy i wichrów żaglem okrętu. Zasady, przez cesarza naszkicowane, rozwinął też on i podwładni mu nadworni radcy — aż do karykatury, zacieśniając w granicach praktycznych dla państwa celów działanie uniwersytetów. Że nie są one tylko na to, aby zapełniać luki wśród księży, nauczycieli, sędziów i lekarzy, że były i powinny być także przechowawcami i stróżami zdobyczy prawdziwej nauki w najrozmaitszych jej gałęziach, bez względu na bezpośredni cel praktyczny, o tem nie śniło się tym bojownikom oświecenia przeciw ciemnocie i przesądom. Ludzie, którzy głosili się dumnie oswobodzicielami ludzkości z krępujących ją od wieków pęt, nakładali sami na naukę więzy, o wiele cięższe, bezwzględnego posłuszeństwa i aż w najdrobniejsze szczegóły nauczania sięgającej kontroli państwa. Za ich rządów wykształciła się i dojrzała ta forteca rządowej nauki, która przetrwała, mimo liczne usiłowania samego rządu, aby ją przełamać, aż do roku 1848.

---

[1]) Klink l. c. str. 546 nota 728.
[2]) Klink str. 539.

Z tego ducha począł się uniwersytet lwowski. Miał być, jako nowo zbudowany, wzorem nowych pomysłów: tu nie obowiązywały żadne stare przywileje korporacyjne; można było budować z korzenia, nie oglądając się na przeszłość. Cesarz w maju r. 1780, przejeżdżał po raz wtóry przez kraj, przedstawiający mu się jako dziewiczy grunt, na którym da się łatwo zaszczepić »prawdziwa kultura«. Założenie uniwersytetu, które rzec można, nie schodziło obecnie z myśli cesarza, miało być wkrótce urzeczywistnionem.

Krajem rządził jako gubernator Józef hr. Brigido były zawiadowca Banatu, »jasna, zdolna głowa«, (jak pisał dawniej Józef II. do matki), człowiek oględny i spokojny, który umiał sobie zjednać, pierwszy z cesarskich namiestników, poważanie i miłość mieszkańców. Rozejrzał on się gruntowniej i lepiej w stosunkach Galicyi niż jego poprzednicy i sądził, że nie należy obcym żywiołem zalewać kraju, w którym sędziowskie naprzykład posady można spokojnie złożyć w ręce szlachty [1]). Brigido był teraz pomocnym cesarzowi w ufundowaniu uniwersytetu. W pierwszej linii rozchodziło się o odpowiedni budynek na pomieszczenie sal wykładowych, zbiorów i laboratoryów. Chociaż dosyć gmachów było do dyspozycyi we Lwowie, bo właśnie zniesiono wiele klasztorów, wybór odpowiedniego nie przedstawiał się jako rzecz łatwa. Dnia 16. lutego 1783. zapytała zatem kancelarya nadworna gubernatora, jakich kosztów wymagałaby adaptacya budynku pojezuickiego, gdzie, jak wiemy, było już t. z. gimnazyum, i przylegającego doń klasztoru franciszkańskiego, aby mogły pomieścić akademię o czterech wydziałach, połączoną z gimnazyum akademickiem i biblioteką, laboratoryum chemicznem i teatrum anatomicznem. Pytano nadto, czy w ogrodzie zniesionego klasztoru Brygitek, Dominikanek lub w którymś innym nie dałby się łatwo założyć ogród botaniczny? W którem miejscu należałoby postawić obserwatoryum astronomiczne, bo dotychczasowa stacya w kollegium pojezuickiem ma zasłoniętą północną i wschodnią stronę nieba a otwarta obok niej w r. 1777. brama, przerobiona z furty jezuickiej, jest powodem ustawicznych wstrząśnień podczas przejazdu wozów; posiada też wiele żelaznych okuć, utrudniających magnetyczne spostrzeżenia. Otoczona dokoła murami nie pozwala śledzić kierunku i zmian wiatru [2]). Wkrótce potem wysłał cesarz do Lwowa radcę nadwornego Margelika, zasiadającego w *Studienhofkomission*, aby na miejscu zbadał sprawę. Po raz trzeci zaś zawitawszy do Galicyi w r 1783, zajął się sam wyszukaniem odpowiedniego pomieszczenia dla uniwersytetu. Dnia 30. czerwca 1783 za-

---

[1]) Arneth X. 100—1 i 765.

[2]) Koźmy odpis aktu, o którym także wspomina Wolff l. c., str. 10.

wiadomił biletem odręcznym hr. Kolowrata, że w klasztorze potrynitarskim będą szkoły lwowskie: normalne, łacińskie i akademickie. Tam także ma się sprowadzić *Collegium Nobilium Theresianum*, z domu wybudowanego przez Głowińskiego, aby konwiktorowie mogli słuchać wykładów na uniwersytecie. Miejsca znajdzie się dosyć, bo wykłady teologiczne będą się odbywać w seminaryum. Cesarz zresztą przekazał już gmach Głowińskiego na inny użytek, jak wogóle zadysponował szybko zmiany niedawno dopiero umieszczonych urzędów: wykłady akademickie i szkoły zajmą wielki kompleks klasztorny po Trynitarzach, skąd ustąpią sądy; w pojezuickiem zaś kollegium pomieszczą się władze polityczne i sądowe. Ogród zniesionego klasztoru XX. Missyonarzy, gdzie było seminaryum dla kleru rzym. katol. ma służyć za ogród botaniczny (»zanim wszakże do tego celu zostanie urządzonym, będzie wydzierżawionym, aby odłogiem nie leżał«). Abbé Liesganig, dyrektor budownictwa, miał się zająć tą sprawą [1]).

Od jesieni 1783. r. szły przygotowania i nominacye profesorów szybko po sobie. Pierwszy przybył z Innsbruka profesor chemii i botaniki na wydziale medycznym, Burkhard Seibert Schiverek, bo miał urządzić laboratoryum i ogród botaniczny. Na laboratoryum chemiczne przeznaczono dawniejszą kapliczkę, przedzieloną na dwie kondygnacye: na dole miał być skład drzewa i węgli, na piętrze pracownia, oświetlona bardzo niedostatecznie przez oszkloną kopułę, osłoniętą dokoła dachem przylegających części budowli [2]). Za nim dopiero dążył do Lwowa Ksawery Krugluger, inspektor domu, którego adaptacyą zajmowała się dyrekcya budownictwa we Lwowie [3]).

W nadwornej radzie oświecenia odbywały się tymczasem częste posiedzenia w sprawie katedr nowej akademii lwowskiej. Nie ulegało wprawdzie wątpliwości, że profesorowie studyów, już istniejących we Lwowie, wejdą w skład uniwersytetu, ale należało wprzód wiele luk wypełnić, liczbę wykładów i wykładających stosownie do nowych przepisów pomnożyć.

Reformie fakultetu teologicznego w duchu zasad, powyżej skreślonych, zdążających do zupełnego poddania Kościoła państwu, poświęcał zdawna wiele uwagi Józef II. i powołana w tym celu przez niego rada, do której należeli Kressel, Heinke, Eybel i Rautenstrauch. Wychować sobie kler, któryby w zupełności służył temu kierunkowi, księży, którzyby więcej byli urzędnikami państwa niż przedstawicielami interesów

1) Dekret z 29. lipca 1783 r.
2) Nominacya Schivereka z 26. października 1783, w papierach Koźmy.
3) Nominacya 28. listopada 1783 r.

Kościoła, stało na naczelnem miejscu programu, bo od tego losy całej organizacyi zależały. Ażeby tego dopiąć postanowiono usunąć kleryków z pod wpływu biskupów i duchowieństwa dyecezyalnego a oddać ich na wykształcenie instytucyom, umyślnie w tym celu stworzonym, i »ludźmi swoimi« obsadzonym. Dla tego zniósł cesarz także w Galicyi wszystkie seminarya istniejące po dyecezyach a ustanowił dwa generalne seminarya (3. listopada 1783), rzymsko-katolickie i grecko-katolickie, w którychby pod okiem rządu chowali się przyszli duszpasterze. Utrzymywane z funduszu religijnego, powstającego z majątku zniesionych klasztorów, zależały seminarya te, ich plan nauk i reguły, system wychowania i używane książki, przedewszystkiem zaś nominacya przełożonych i profesorów wyłącznie od władzy politycznej. Seminaryum łacińskie umieszczono w dawnym klasztorze Karmelitanek trzewiczkowych, gdzie pozostało do r. 1792, naprzeciw w byłym klasztorze Dominikanek grecko-katolickie [1]. Rektorami zostali Szybicki i Angełłowicz.

Poprzód już zamianowano exkapucyna Innocentego Fesslera lektorem (a wkrótce zwyczajnym profesorem) języka hebrajskiego i hermeneutyki Starego Testamentu, Jana Baptystę Finsigera profesorem historyi kościelnej, Raimunda Peltza profesorem patrystyki i polemiki, Józefa Rottera profesorem hermeneutyki Nowego Testamentu. Byli oni, jak zobaczymy, wszyscy duszą i ciałem oddani reformatorskim dążnościom wieku [2]. Z dawnych profesorów zostali tylko profesor dogmatyki Wincenty Dichanicz i profesor moralnej Teologii Bernard Domosławski, który po śmierci Husla († 23. listopada 1779) objął katedrę, niedługo jednakże utrzymali się na swoich posadach. W wyszukiwaniu odpowiednich kandydatów na profesorów w kraju, jak w ogóle w pracy około uniwersytetu a zwłaszcza studyum teologicznego, był na miejscu, w Galicyi, wielce cesarzowi pomocnym ks. Betański, biskup przemyski, Czech rodem, sekretarz kiedyś hetmana Branickiego, słusznie nazwany »złym duchem« Józefa II. Już jako kanonik lwowski wpływał on ujemnie na pierwszego gubernatora Galicyi hr. Pergena. Kiedy jedno z jego sprawozdań o stosunkach krajowych przełożył Pergen na język niemiecki i posłał do Wiednia, pisał doń cesarz: »Tylko strzeż się hrabio Betańskiego, nie wierz mu, bo my wiemy, co to za człowiek«. Mimo to umiał się on wkupić napowrót w łaskę, a obecnie był osobistością wielce wpły-

[1] W miejscu, gdzie dziś biblioteka Ossolińskich, był klasztor i kościół Karmelitanek bosych.

[2] Daty nominacyj: Fessler 13. lutego 1783, Finsiger 30. września 1783, Peltz 30. września 1783, Rotter 28. września 1783.

wową i znosił się wprost z Wiedniem [1]) Finsiger zostawał w najściślejszych stosunkach z Betańskim. Usunięcie Dichanicza od dyrektury studyum teologicznego a oddanie jej w ręce Finsigera, stało się kwestyą czasu.

Inne wydziały doznały mniej radykalnych zmian, ale równie znacznych uzupełnień. Exjezuita, ale wierny syn Zakonu, profesor fizyki Güssmann przeniesiony został do Wiednia, a miejsce jego zajął exfranciszkanin Ignacy Dominik Martinovics [2]), zupełnie inny człowiek. Na miesiąc zaś przed otwarciem uniwersytetu przysłani zostali Gotfryd Uhlich, prof. nadzwyczajny heraldyki i numizmatyki, młody poeta i literat Wacław Hann, lektor filologii i estetyki *(der schönen Wissenschaften)*, co razem wówczas łączono, Antoni Hiltenbrand profesor nadzwyczajny historyi naturalnej i Ludwik Zehnmark, profesor historyi powszechnej [3]). Katedrę matematyki pragnął Józef II. nadać nauczycielowi synów brata swego Leopolda, Riedlowi, ale tenże nie przyjął jej [4]); pozostał zatem na razie baron Rain.

Prawo otrzymało do dwóch dawniejszych dwóch nowych profesorów: prawo rzymskie i prawo karne Baltazara Borzagę, polityczne i kameralne umiejętności Sygfryda von Köfil, wykładającego dotychczas w Sabaudzkiej rycerskiej akademii, przyjaciela sławnego Sonnenfelsa [5]). Katedrę historyi państwa i prawa niemieckiego (t. z. *ius publicum für Reichsgeschichte und Staatenkunde)* uważał cesarz za bezużyteczną dla mieszkańców Galicyi, którym pod tym względem wystarczyć powinny wykłady z historyi powszechnej na wydziale filozoficznym [6]).

Z *collegium medicum* przeszło dwóch tylko profesorów do fakultetu medycznego: Jakób Kostrzewski »medyk prowincyi«, jako profesor fizyologii i *materiae medicae* i Waltz nauczyciel chirurgii i położnictwa.

[1]) Szczegóły o Betańskim podał z aktów archiwum nadwornego Dr. Kozłowski w odczycie: Z historyi pierwszych lat Galicyi. Odczyt ten drukować się począł w Gazecie Narodowej w r. 1893. (kwiecień, maj), ale nagle przerwał się. Streszczenie dokładne podał Przegląd z 28. marca 1883. Nr. 71.

[2]) Dekretem z 29. września 1783. na rok próby, ale już 17. paźdź. 1783 profesorem zatwierdzony.

[3]) Nominacye: Uhlich 22 września, Hann 24. września, Hiltenbrand 24. września, Zehnmark 28. września 1784. O wymienionym przez Wolfa profesorze historyi Caro, jakoby do Lwowa był zamianowany, w aktach śladu nie znalazłem.

[4]) Wolf G. l c. str. 5 w uwadze.

[5]) Nominacye: Köfil 24. kwietnia 1784, Borzaga 5. sierpnia 1784.

[6]) Wolf l. c. str. 6: »Da diese Kanzeln sich meistens nur mit dem deutschen Staatsrechte und der deutschen Staatsgeschichte beschäftigen, dieses aber für die galizischen Einwohner nie von einem besonderen Nutzen sein kann«.

Krupiński już nie żył; miejsce jego jako protomedyka zajął Franciszek Maghuk. Profesorem chemii i botaniki został Schiverek, patologii Alojzy Capuano, anatomii Antoni Marherr, instytutu chirurgicznego Augustyn Kriegl, weterynaryi Jerzy Chmel [1]).

Z różnych stron monarchii zjeżdżali się oni do Lwowa z rodzinami, wioząc na wielkich brykach meble i książki. Do widoku wędrówki tej przywykli już mieszkańcy kraju naszego, bo od dwunastu lat snuły się takie tabory po wszystkich gościńcach.

Tymczasem we Lwowie pracowano z gorączkowym pospiechem około budynku, który przedstawiał się jak wielka rudera i wymagał zupełnego przebudowania, aby go, chociażby cokolwiek, do potrzeb nowej instytucyi zastosować [2]). Cesarz bowiem przykazał jeszcze 2. kwietnia 1784 własnoręcznem pismem, że »lwowski Uniwersytet musi być 1. listopada tegoż roku otwarty«. Dekret nadworny z 7. czerwca określił stan personalny i płace profesorów: wydatki roczne wynosić będą z początku 17.500 zł., po uzupełnieniu katedr 30.000 zł. Dnia 10. października wyszedł rozkaz cesarski wygotowania dyplomu fundacyjnego i instrukcyj dla rektora, dziekanów i dyrektorów studyów, zarazem dla seniorów fakultetów, dla syndyka i notaryusza, dla kancelisty i pedela. Podpisanie dyplomu nastąpiło w Wiedniu 21. października 1784. r.

Oświadcza w nim cesarz Józef II., że w stolicy Galicyi, we Lwowie, istniejące już i w przyszłości zaprowadzić się mające instytuty naukowe tworzą razem prawdziwy Uniwersytet, składający się z fakultetów: teologicznego, prawniczego, medycznego i filozoficznego i z całego gimnazyum, równy wszystkim innym uniwersytetom państwa a poddany, jak one, najwyższej politycznej władzy kraju. Uniwersytetowi temu nadaje prawo promowania, wedle ustaw państwowych, doktorów, licencyatów i magistrów na wszystkich fakultetach i wybierania sobie z roku na rok z pośrodka siebie rektora *(Rector magnificus)* z każdego wydziału wedle *turnus per maiora vota curiata* [3]).

---

[1]) Nominacye: Capuano, Marherr, i Kriegl 12. sierpnia; Chmel 28. czerwca 1784.

[2]) Asygnacye niewielkich kwot na budynek i urządzenia podaje Koźma: z 19. listop. 1783: 300 zł., 21. lutego 1784: 100 zł., 21. maja 1784: 200 zł, 28. czerwca 1784: 900 zł (na urządzenie sal), 5 sierpnia 1784: 100 zl.

[3]) Oryginał w archiwum uniw. z wielką pieczęcią. Ucierpiał on mocno podczas pożaru w r. 1848, został za rektoratu Leona Bilińskiego w r. 1879. oprawiony. Wydrukowany w Dod. tyg. Gazety Lwowskiej 1868, Nr 33. Oto dosłowny tekst:

Wir Joseph der Zweite von Gottes Gnaden erwählter römischer Kaiser; zu allen Zeiten Mehrer des Reichs; König in Germanien, zu Jerusalem, Hungarn, Böheim, Dalmatien, Kroatien, Slavonien, Galizien und Lodomerien; Erzherzog zu Oesterreich; Herzog zu Burgund, zu Lothringen, zu Steyer, zu Karnten, und zu Krain; Grossher-

Kanclerza nie dostawała, jak inne uniwersytety w krajach katolickich, Akademia lwowska. Po raz pierwszy też nie postarano się wcale o zatwierdzenie dyplomu fundacyjnego przez papieża.

---

zog zu Toskana; Grossfürst zu Siebenbürgen; Marggraf zu Mähren; Herzog zu Braband, zu Limburg, zu Luxemburg und zu Geldern, zu Würtenberg, zu Ober- und Nieder-Schlesien, zu Mailand, zu Mantua, zu Parma, Placenz, Quastalla, Auschwitz, und Zator, zu Kalabrien, zu Barr, zu Montferat, und zu Teschen; Fürst zu Schwaben, und zu Charlevile; gefürsteter Graf zu Habsburg, zu Flandern, zu Tyrol, zu Hennegau, zu Kiburg, zu Görz, und zu Gradiska; Marggraf des heiligen römischen Reichs zu Burgau, zu Ober- und Niederlaussitz, zu Pont a Mousson, und zu Nomeny; Graf zu Namur, zu Provinz, zu Vaudemont, zu Blankenberg, zu Zütphen, zu Saarwerden, zu Salm, und zu Falkenstein, Herr auf der Windischen Mark, und zu Mecheln. Geben hiemit jedermann, und besonders dem hieran gelegen ist, gnädigst zu erkennen: Die landesväterliche Sorgfalt, welche Unser vorzügliches Augenmerk jederzeit auf die Bildung der Jugend lenket, hat Uns bewogen für Unsere Königreiche Galizien, und Lodomerien, dann die Herzogthümer Oswięcin und Zator eine hohe Schule oder vollständige Universität in der Hauptstadt Lemberg zu errichten. Da nun wegen den Unterhalt der Lehrer und sonst nöthigen Auslagen die gehörige Vorsorge bereits getroffen ist, wollen Wir durch gegenwärtiges Diploma nachfolgendes gnädigst verordnen:

Erstens eklären Wir die in der galizischen Hauptstadt Lemberg schon gegenwärtig bestehenden, und noch künftig dort einzuführenden Lehr- und Unterrichtsanstalten in ihrem ganzen Umfange als eine wahre Universität und hohe Schule, bestehend in der theologischen, juridischen, medicinischen und philosophischen Fakultät, dann einem vollständigem Gymnasium, wozu Wir solche hiemit erheben und in dieser Eigenschaft dieselbe allen übrigen Universitäten Unserer Reiche und Länder gleich geachtet und gehalten wissen wollen, welchemnach die Universität in Lemberg so, wie die übrigen Universitäten, der Leitung der ersten politischen Landesstelle untergeben sein und von dieser abhangen soll.

Zweitens geben Wir hiemit dieser neu errichteten Universität das Recht, jedoch mit genauer Beobachtung der landesfürstlichen Vorschriften, nach Unterschied der Fakultäten den Gradum Doctoratus, Licentiatus, et Magisterii zu ertheilen, Responsa zu geben, den vier Fakultäten aber insbesondere von Jahr zu Jahr aus ihrem Mittel einen Rector magnificus nach dem Turnus per majora vota curiata zu wählen.

Drittens da um gute Ordnung zu erhalten, eine unmittelbare Aufsicht auf das ganze nöthig ist, so wird hierzu aus den Universitätsmitgliedern selbst ein Konsistorium, oder Senatus academicus errichtet, welches zu bestehen hat aus dem Rector Magnificus, den vier Dekanen, die zugleich Directores der Studien sind, und den vier Senioren der Fakultäten. Diesen neun Personen lieget ob, die vorkommenden Geschäfte zu erwägen, und solche durch die Mehrheit der Stimmen zu erledigen. Die Ausfertigung und weitere Leitung solcher Geschäfte aber sollen besorgen ein Syndikus oder Notarius, ein Kanzlist, und ein Pedell. Damit aber

Viertens ein jeder den Umfang seiner Pflichten insbesondere vollständig kennen, und solche desto gewisser beobachten möge, so sind die hier beigefügten Vorschriften als Amtsinstructionen und zwar: die 1. für den Rector; die 2. für die Decanen und zugleich Direktoren des Studii einer jeden Fakultät; die 3. für die Seniores facultatum; die 4. für den Syndikus und Notarius; die 5. für den Kanzlisten; die 6. für den Pedellen; denselben zur genauesten Befolgung zu übergeben.

Monarcha sam przepisał uroczystości inauguracyjne, które miały odbyć się 3. listopada, jako w dzień rozpoczęcia się szkół w całem pań-

---

Fünftens: Verleihen Wir der mehrbesagten hohen Schule zu Lemberg das Recht ein eigenes Sigillum Universitatis, wie auch einer jeden Fakultät ihr besonderes Sigil zu führen, wovon das erstere bei den von dem Rector im Namen der Universität zu verrichtenden Handlungen und Ausfertigungen, die letzteren aber von den Dekanen bei den besonderen Fakultätsgeschäften gebraucht werden sollen.

Das Sigil der Universität soll bestehen in einem aufrechtstehenden mit einer königlichen Krone bedeckten italienisch- oder eyförmigen viergetheilen, mit einem Herzschildlein belegten Schild: Das Herzschildlein sei mit dem österreichischen erzherzoglichen Huth bedecket, und enthalte das erzherzogliche österreichische Wappen, nämlich im rothen Felde den silbernen Querbalken, auf welchen die schwarz gefärbte Anfangsbuchstaben Unseres höchsten Namens, das ist *I. II.* zu sehen seien. Des Hauptschildes oberes rechtes Quartier zeige das Wappen Unseres Königreiches Galizien, nämlich drei altväterische goldene zwei, eins gestellte königliche Strahlenkronen im blauen Felde; die obere linke Feldung aber das Wappen Unseres Königreiches Lodomerien bennantlich zwei von silber und roth in zwei Reihen viermal geschachtete Querstreife oder Balken im blauen Feld: Das untere rechte oder dritte Quartier enthalte das Wappen Unseres Herzogthums Auschwitz, nämlich einen rechtssehenden ausgebreiteten silbernen Adler mit dem goldenen Buchstaben *O* auf der Brust im blauen Felde, das untere linke oder vierte Quartier hingegen das Wappen Unseres Herzogthums Zator, einen ebenfalls rechtssehenden ausgebreiteten rothen Adler mit dem goldenen Buchstaben *Z* auf der Brust im silbernen Feld. Schildhälter seien zur rechten die Weisheit unter der Gestalt der heidnischen Göttinn Pallas, rechts für sicq sehend, den linken Arm mit dem Wappenschild bedeckt habend, und sich mit der rechten Hand auf ihr gewöhnliches Schild mit dem Medusen-Kopf stemmend; zur linken lehne sich die Klugheit mit dem rechten Arm auf den Schild, und halte in der linken mit einer Schlange umwundenen Hand einen Spiegel für sich aufrecht. Das Sigel umgebe die lateinische Umschrift: *Sigillum Universitatis Regiae Leopoliensis 1784.*

Das Sigel der theologischen Facultät solle bestehen in dem gleich vorbeschriebenen quadrirten, mit einer königlichen Krone bedeckten Schild, mit den erzherzoglich oesterreichen Wappen in der Vertiefung, und den Wappen der Königreichen Galizien und Lodomerien, dann den Herzogthümer Ausschwiz und Zator in den vier Quartieren: Zur Rechten des Schildssitze am Platz eines Schildhalters die Religion auf natürlichen Gewölke mit Strahlen um das Haupt, in der Rechten ein offenes Buch auf das rechte Knie gestellet, in der Linken ein Passionskreuz haltend. Das Sigel sei umgeben mit der lateinischen Umschrift: *Sigill. facult. theolog. in regia univ. Leopoliensi. 1784*

Das Sigel der juridischen Facultät solle bestehen in den schon beschriebenen Wappen-Schild, welches statt des Schildhalters zur Rechten beseitet sei, von der sitzenden Gestalt der Gerechtigkeit mit einer weissen Binde um die Augen, in der rechten Hand ein blosses Schwert, in der linken eine Waage im Gleichgewicht vor sich haltend. Das Sigil habe die lateinische Umschrift: *Sigill. facult. jurid. in regia univ. Leopoliensi 1784*

Das Sigil der medicinischen Facultät solle gleichfalls bestehen in dem vorhergehenden ganz gleichen Wappenschild, welches zur Linken von einer hoch aufschies-

stwie [1]). Brygidę zamianował osobnym dekretem komisarzem cesarskim dla dokonania tego ważnego aktu [2]).

Z mocy wydanego dyplomu wybrano już przed inauguracyą dygnitarzy uniwersyteckich. Pierwszym rektorem Uniwersytetu lwowskiego został Wacław Betański.

II. Inauguracya.

Uroczyste otwarcie uniwersytetu odbyło się 16. listopada r. 1784. Przygotowania i adaptacya budynku nie pozwoliły, mimo woli monarszej, objawionej pismem z Jagaru (Erlau) 18. października, dokonać aktu tego w przepisanym terminie. Oddawano zresztą i teraz gmach zewnętrznie wprawdzie przyozdobiony, ale wewnątrz bardzo niedostatecznie przebudowany, bo

---

senden blühenden Distel beseitet sei, darauf aber zur Rechten, sich mit dem linken Arm lehne, an Platz eines Schildhälters, Esculapius, in der Gestalt eines alten vorwärts sehenden Mannes, mit grauen Haar und Bart, auf dem blossen Leib mit einem grünen von der rechten Achsel auf die linke Hüft bis an die Füsse abfallenden Mantel angethan, sich auf einem mit einer Schlange umwundenen Kolben mit der rechten Hand stützend. Die Umschrift des Sigels laute: *Sigill. facult. medicae in regia univ. Leopoliensi. 1784.*

Das Sigil der philosophischen Facultät solle in einem ebenfalls allen vorher gehenden durchaus gleichen Schild bestehen, welchem statt eines Schildhalters die Weisheit zur Rechten sitze, mit einer strahlenden Sonne auf dem Haupt, mit dem linken Arm sich an den Schild lehnend und in der Hand einen goldenen, oben mit dem Aug Gottes besteckten Scepter, mit der Rechten ein auf dem Knie liegendes offenes Buch haltend: Um das Sigil laufe die lateinische Umschrift: *Sigill. facult. philos. in regia univers. Leopoliensi. 1784.*

Wie alle diese Sigille hierneben durch die Hand des Malers mit Farben eigentlich entworfen zu sehen sind. (Tu były wymalowane 5 pieczęci kolorami).

Endlich hat sich das Konsistorium dieser hohen Schule in all- und jeden Gegenständen, wozu dasselbe einer Belehrung oder eines weiteren Unterrichts bedarf, an Unsere in Eingangs bennanten Königreichen und Herzogthümern befindliche erste politische Landesstelle gebührend zu wenden und die von derselben an sie erfolgende Weisungen und Verordnungen pflichtmässig zu vollziehen.

Gegeben in Unserer kaiserlich-königlichen Haupt- und Residenzstadt Wien den einundzwanzigsten Monatstag Oktober im siebenzehnhundert vierundachzigsten, Unserer Reiche des Römischen im einundzwanzigsten und der Erbländischen im vierten Jahre. *Joseph* m. p.; Leopoldus Comes a Kollowrat m. p. Regni Boemiae supremus et Archiducis Austriae primus Cancellarius; Johann Rudolph Graf Chotek m. p.; Tobias Philipp Freiherr v. Geblern m. p. Ad Mandatum Sac. Caes Regiae Majestatis proprium. Franz Joseph von Heinke m. p.

[1]) Z Jagaru (Erlau) 18. października 1784.

[2]) Edicta et Mandata, 22. października 1784

stało się zaledwie najnaglejszym potrzebom zadość. Nowa »siedziba muz« przypominała zbyt żywo niedawne klasztorne zacisze mnichów.

Uniwersytet zajął, jak mówiliśmy, obszerny kompleks budowli po Trynitarzach, na końcu ulicy Krakowskiej, tuż przed bramą krakowską, położonych. Lwów otaczały po owe czasy jeszcze wały, miasto samo było ściśnięte i gęsto wśród nich zabudowane. Dom klasztorny, nieco od ulicy w głąb cofnięty, o grubych ciężkich murach, ponure robił wrażenie [1]; przylepiony do głównego budynku kościółek, występujący aż do samej ulicy, psuł i tak niekształtną formę jego zewnętrzną. Sale wykładowe, przerobione na prędce z dwóch lub trzech cel, były długie, ale wązkie. Dół wilgotny i ciemny toczył grzyb, którego nie umiano wytępić. Umieszczono tu mieszkania służby, laboratorya medyczne i chemiczne, salę sekcyjną, ale także *theatrum anatomiczne* i instrumenta chirurgiczne, które rdzewiały i psuły się. Pierwsze piętro, oczywiście najlepsze, rozebrano na prywatne t. zw. naturalne mieszkania profesorów, którzy dobijali się o nie energicznie. Nadto było tu 20 sal, wielki gabinet historyi naturalnej, kancelarya uniwersytetu i sala posiedzeń senatu, na 12 osób wystarczająca [2]. Na drugiem piętrze roiło się od klas gimnazyalnych, wśród których były sale wykładowe prawnicze, laboratoryum fizyczne i t. d. Nie urządzono żadnej większej na uroczyste obchody lub promocye odpowiedniej auli. Musiano je odbywać w sali bibliotecznej, którą umieszczono w dawnej nawie kościelnej.

Przyozdobiono ją i przystrojono na solenny akt inauguracyi: na pustych, odartych z kościelnych obrazów ścianach zawieszono adamaszkowe kotary; pod baldachinem ustawiono wypożyczony w gubernium portret Józefa II., obok którego w głębi na ścianie błyszczały wymalowane *en medaillon* odznaki uniwersyteckie, nadane dyplomem fundacyjnym. Naprzeciw portretu stał na podniesieniu fotel dla komisarza cesarskiego, przy nim po lewej stół, na którym złożono insygnia, cztery srebrne berła dziekańskie, dyplom, pieczęć i klucze uniwersytetu, a tuż obok krzesło rektorskie. Naprzeciw ustawiono ławki: pierwsze rzędy, pokryte czerwonem suknem, przeznaczone były dla dziekanów, biskupów, stanów, generałów, radców gubernialnych, wyższych urzędników sądo-

---

[1]) Kratter, Briefe über den itzigen Zustand von Galizien, pisze: »Poznać nie było można, aby tu miała być siedziba muz«.

[2]) W r. 1823—26. przebudowano cały gmach i trzecie piętro mu dodano. Dla tego nie należy porównywać opisu tego z zachowanym w pamięci domem. Akta Namiestnictwa, na których się oparłem, podają dokładny opis, rysunek, niedostatki i historyę całą budowli poprzedniej. Skrzydło prawe budynku zasłaniało od ulicy kilka domów, odgrodzonych wązką uliczką t. z. Luftgässchen, od gmachu uniwersyteckiego. Wejście główne znajdowało się od ulicy bocznej t. z. Uniwersyteckiej.

wych i magistrackich. Dla pań otwarto galerye. Starano się o liczny udział władz i publiczności w uroczystym akcie.

Między 8. a 9. rano gromadzili się w dwóch miejscach dygnitarze: radcy gubernialni, biskupi, wydział stanowy i szlachta w gubernium, dziekani i profesorowie uniwersyteccy. *Rector Magnificus*, biskup przemyski Wacław Betański, oczekiwał w swoim pokoju profesorów, którzy mieli go gremialnie zaprosić i wprowadzić do sali. Szli zatem ku niemu wszyscy a na czele dziekani, przystrojeni w harcopfy, w płaszczach, obramowanych u dołu złotą bordą, o dużych kołnierzach atłasowych koloru ponsowego, fioletowego, karmazynowego i czarnego, stosownie do wydziału, który reprezentowali. Rektor miał kołnierz z gronostajów. Sprawił te stroje z własnych funduszów ks. biskup Betański, którego fundacyą były także srebrne berła dziekańskie, a nadto darował 100 dukatów na wydanie opisu inauguracyi [1]). Złączywszy się z rektorem gremium uniwersyteckie wybrało dwóch deputatów, którzy udali się zaraz po cesarskiego komisarza.

Tymczasem już wyciągnęło się w dwie linie wojsko na ulicy Krakowskiej przed uniwersytetem i oczekiwało przyjazdu gubernatora, dzisiaj komisarza cesarskiego. Dano salwę, kiedy nadjechał w sześciokonnej karecie. U podwoi sali, do której wchodziło się po schodach kamiennych wprost z ulicy, przemówił do niego kilka słów powitalnych rektor, poczem zajęli wszyscy przeznaczone miejsca. Za rektorem stanął syndyk uniwersytecki z dwoma studentami »ze szlachty« [2]).

Wtedy powstał hr. Brigido i przemówił po łacinie do zgromadzonych. W pierwszym zaraz ustępie określił wyraźnie cel nowej instytucyi naukowej. »Jeżeli cała nadzieja narodów — rzekł — spoczywa w kwiecie ojczystej młodzieży, bo dostrzegają w niej już teraz rade przyszłych obrońców sprawiedliwości, praw świadomych urzędników, czujnych o swe owieczki pasterzy, wielkodusznych ojczyzny bohaterów, zawiadowców skarbu królewskiego, ministrów mądrych, obywateli wreszcie zdolnych przyczynić się wedle stanu swego do powszechnego dobra, i jeżeli nie urodzeniem ale wychowaniem sposobimy się ku tym celom, należy zaiste łożyć tyle starania na naukę umiejętności i dobrych sztuk, ażeby z nich,

[1]) Stroju tego użyli tylko raz jeden, bo już 21. listopada 1784. dekret cesarski zniósł płaszcze i kołnierze dziekańskie, jako przypominające czasy przesądów i nakazał sprzedać je na licytacyi. Por. Proth. Cons. 1784. Nr 12. Sprzedano je zatem, ale dopiero 7. stycznia 1802 r., bo tak długo trwała w tej sprawie korespondencya, za sumę 182 zł. 24 kr. Po odtrąceniu kosztów licytacyi pozostało 181 zł. 17 kr.

[2]) Wedle opisów świadków naocznych, sporządzonych dla Studienhofkommission w r. 1817. z okazyi powtórnej inauguracyi uniwersytetu, w aktach Namiestnictwa. Por. Kratter, Briefe über den itzigen Zustand von Galizien I. 4—5.

jako z najobfitszych źródeł, spłynęła szczęśliwość publiczna. Temi zasadami kierowali się zawsze wielcy władcy: z tych powodów także Jego Cesarska Mość Najdostojniejszy Cesarz mając zwrócone troskliwe oko na najwyższe dobro swoich królestw a mianowicie na Galicyę, tutaj sztuk i umiejętności siedzibę wznieść pragnie, aby w niej mogli ćwiczyć swe talenta mieszkańcy, rozumie się, jeśli potrafią roztropnie skorzystać z tego dobrodziejstwa. Dlatego ją uposażył odpowiednimi przywilejami i najlepszymi ze wszystkich królestw wybranymi nauczycielami i ustanowił uniwersytet i imieniem swoim Józefińskim nazwać go pozwolił, ozdobił powagą senatu i własnemi insygniami, obdarzył zasobem książek wyborowych, zbiorem niepospolitym starożytności, muzeum mechanicznych i fizycznych przyrządów, teatrem anatomicznym i chemicznym, ogrodem botanicznym, hodującym nie przyjemności i rozkoszy służące kwiaty, ale rośliny cudzoziemskie na lekarstwa przydatne — słowem wszystko, co potrzeba do wykształcenia młodzieży, na usługi uczonych i do pomnożenia wiedzy, zawarł w jednym tym akcie łaski, w cesarskim i królewskim dyplomacie».

Zaczem przerwał mowę swoją gubernator a radca Kortum odczytał akt fundacyi. Brigido wziąwszy go potem z rąk czytającego zwrócił się ku rektorowi, który »kiedyś dla mądrości, nabożności i religii a za znakomite zasługi w obu Rzeczpospolitych — jak mówił gubernator — zgodnym Kościoła i Cesarza sądem został biskupem a obecnie jednomyślnie uczonych mężów głosami osiągnął najwyższą władzę w nowym tym Józefińskim uniwersytecie«, i wręczył mu naprzód dyplom, następnie pieczęć i klucze. W długiej zaś, pełnej wyszukanych zwrotów, drugiej części swej mowy sławił Brigido monarchę, który objąwszy po matce rozpoczęte reformy tylu wielkich rzeczy dokonał w czterech latach. Wyliczał i streszczał liczne dobrodziejstwa, które na Galicyę spłynęły z jego ręki: a wśród nich szkoły normalne, gimnazya, seminarya generalne.... Dziękczynną zaś apostrofą do cesarza Józefa zakończył długą oracyę, w której ślad zaraz Rektor Magnificus sławił fundatora i jego dzieło, dziękował gubernatorowi za jego w tej sprawie poniesione trudy i skuteczne starania. Dziekan teologicznego wydziału ks. Jan Finsiger miał zaś pierwszy odczyt w murach uniwersyteckich a mówił w języku łacińskim o związku i wzajemnem oddziaływaniu na siebie nauk i rządów, które Józef tak trafnie zrozumiał, jak Hadryan i Aleksander Severus, a przed nimi już znakomici uczeni i dzielni monarchowie starożytności. Oświatą Grecy Rzymian, Rzymianie inne ludy barbarzyńskie sobie podbili. Greków i Rzymian naśladować lubią Francuzi, Włosi a nie oddawna Niemcy; ale «nasza Polska« (tak się wyraża dosłownie) niema niczego obawiać się od nich, bo już dawno, jak jej roczniki świadczą, usiłowała

wybić się na światło a teraz Cesarz daje jej skuteczniejsze środki po temu.... Ale nie tylko poezya i świeckie nauki, także i teologia ma znaczenie dla rządów, jak to na wielu przykładach widzimy. Z mnóstwa, chaotycznie zestawionych wzmianek z historyi wydostał się ks. Finsiger z trudnością na pewniejszy grunt pochwał dla swego protektora Betańskiego i dla cesarza Józefa, czem rozpoczął i zamknął swój wykład.

Wszyscy powstali z miejsc i znowu w przepisanym ustawili się porządku, aby się udać do kościoła i podziękować Bogu, za »wschodzące nad Galicyą światło«. Szli zatem ulicą Krakowską ku kościołowi exjezuickiemu: naprzód urzędnicy magistratu lwowskiego, pedele z berłami, profesorowie, uszykowani wedle starszeństwa, syndyk z dyplomem w rękach a dwaj akademicy szlacheckiego rodu z pieczęciami i kluczami na poduszkach, czterej dziekani, rektor i komisarz cesarski. Za nim postępowali goście: radcy gubernialni, duchowieństwo i różne dykasterye. Oddział piechoty zamykał pochód. Za wojskiem dopiero cisnęła się publiczność a wśród niej uczniowie. Nabożeństwo trwało dwie godziny, odspiewanie hymnu Ambrozyańskiego zakończyło ceremoniał kościelny. Wojsko dało trzykroć salwę, działa z wałów miejskich odpowiadały im wystrzałami. Wtedy hr. Brigido wsiadł napowrót do karety sześciokonnej i odjechał do gubernium. Rektor z profesorami udał się za nim, aby raz jeszcze w domu złożyć mu podziękowanie, które znowu ubrał w długą mowę, na tychsamych, co poprzednie osnutą motywach[1]).

Tak dokonała się inauguracya uniwersytetu.

Wieczorem była w mieście iluminacya a bankiet u gubernatora. W teatrze niemieckim, w drewnianej szopie za dawną furtą jezuicką, odegrano komedyę, napisaną przez profesora historyi Zehnmarka p. t. »Dwaj Przyjaciele«. Nadto wyszło z okazyi tej kilka wierszów niemieckich, przez radcę wyższego sądu Rittera von Rittershayn i przez profesorów skreślonych, wielbiących Józefa II., van Swietena i Brygidę[2]). Wybito wreszcie na pamiątkę zdarzenia medal złoty, srebrny i miedziany[3]).

---

[1]) Mowy wszystkie wydrukowane w wydanej w dwa lata później książeczce pamiątkowej p. t. Acta Universitatis Leopolitanae in Galicia, anno MDCCLXXXIV. inauguratae, Leopoli 1786.

[2]) Wiersze tamże. O teatrze pisze Kratter l. c str. t I. 4—5 i 95-6.

[3]) Medali wybito 10 sztuk złotych wielkich, 156 małych, 395 srebrnych wielkich 1526 małych srebrnych. Odbite są także obie strony medalu na karcie tytułowej »Acta Universitatis«. Cała uroczystość kosztowała 3656 zł. 20 kr.

III. Wydział filozoficzny.

Rozpoczynało się zwyczajne, codzienne życie uniwersytetu: sale zapełniły się słuchaczami, z katedr ozwał się głos profesorów. Wykłady odbywały się równocześnie na wszystkich wydziałach i na wszystkich kursach, od 8. godziny do 10. lub 11. z rana, od 3. do 5. po południu.

Dwa główne czynniki składają się na wytworzenie szkoły: nauczyciele i uczniowie. Rozwój jej wprawdzie zawisł od wielu współdziałających wpływów, od społeczeństwa i państwa, od całej atmosfery, wśród której się znajdzie, ale uchwycić i śledzić go możemy prawie tylko na ludziach, którzy nadają nauce kierunek i w umysły ją wpajają, na twórczości naukowej profesorów i na ilości i jakości wykształconych przez nich uczniów. Młodzież, która rokrocznie płynie przez zakład naukowy, rozbija się niebawem na atomy i rozdziela się w wielkim organizmie społecznym; ziarno rzucone z katedry dojrzewa późno na rozmaitych niwach pracy narodowej. Gdyby go tam chcieć szukać, gdyby je tam można rozpoznać — trzebaby pisać dzieje całej oświaty, wszystkich jej rozlicznych gałęzi. To zaś nie może być zadaniem historyi szkoły: ograniczyć, zamknąć się ona musi poniekąd w murach swoich własnych, skutki działania swego, dobre czy złe, pozostawić dziejom społeczeństwa.

Nauka w uniwersytecie nie jest też jednolitym potokiem: zbiera się on z kilku dopływów, które mają swój oddzielny, niezawisły żywot, swoją wewnętrzną nawet autonomię. Pod względem naukowym jedynie fakultety są jednostkami, które jako całość można rozważać i oceniać. Pracują one, prawda, wspólnie, wiążą się i łączą w rozmaitych sprawach, reprezentują nieraz jedno dążenie, jeden kierunek naukowy, ale odbywa się to oddzielnie, w osobnych gronach, które radzą i rozstrzygają swe potrzeby w własnem kole.

Na czele uniwersytetu stał senat, wtedy zwany *consistorium*, składający się z rektora, dziekanów i seniorów, ale załatwiał on tylko *politica, publica et non contentiosa*, wszystko inne należało do fakultetu i jego dziekana, który we Lwowie był zarazem jego dyrektorem. Do fakultetu zaś liczą się wedle starej modły wszyscy jego doktorowie (t. z. *collegium doctorum)*, bez względu na to czy są profesorami lub też zajmują inne stanowiska. Fakultety lwowskie nie posiadały jeszcze doktorów swoich, składały się zatem na razie tylko z profesorów, którym nadano zaraz na początku doktorat honorowy lwowski i tym sposobem przyjęto do związku akademickiego. Pomimo bowiem gwałtownego zerwania z tradycyą dawnych korporacyj ślady jej pozostały jeszcze na długo w organizacyi uniwersytetów. Były one także, na wzór jezuickich akademij związane z szkołami łacińskiemi, gdzie za-

czynano od nauki czytania i gramatyki łacińskiej. Właśnie w tym samym roku 1784, w którym otwarto uniwersytet, postanowił cesarz, że dopiero od r. 1787. do tych szkół nie będzie nikt przyjęty, kto się nie wykaże ukończeniem szkoły normalnej [1]). Szkoły te łacińskie, nazwane teraz gimnazyami, miały po dawnemu pięć klas: trzy gramatykalne i dwie humaniora i zostały dopiero 4. lutego 1784. w Galicyi w miastach cyrkularnych zaprowadzone, po zamknięciu szkół klasztornych i starych kolonij akademickich [2]). Rok 1784. stanowi w ogóle w rozwoju szkolnictwa Galicyi epokę. Gimnazyum lwowskie nosiło nazwę akademickiego, bo złączone było nie tylko wspólnym dachem, ale także węzłem jednej instytucyi z akademią; zapisany czyli immatrykulowany w infimie już potem immatrykulacyi powtarzać nie potrzebował; uwolniony od szkolnej opłaty w klasach gimnazyalnych zachowywał to dobrodziejstwo przez wszystkie studya, jeśli na to zasługiwał.

Z gimnazyum przechodził, jak w akademii OO. Jezuitów, na filozofię, która była od r. 1752, jak wiemy, »propedeutyką« dla właściwych zawodowych nauk. Miała też w zupełności charakter szkoły: uczniowie przeważnie w wieku szesnastu lub siedmnastu lat, wykład popularny i egzaminowanie, jak w szkołach średnich [3]). O umiejętnem traktowaniu przedmiotów nie mogło być nawet mowy. »Studya filozoficzne starych akademij, powiada Kink w historyi Uniwersytetu wiedeńskiego, upadły zupełnie; z imienia tylko należały do fakultetów uniwersyteckich, w rzeczywistości zaś miały przeznaczenie dać studentom tymczasowe zajęcie, zanim przystąpią do właściwego »*Brodstudium*«. Stopień magistra zniesiono, doktorat wprawdzie zostawiono, ale tak mało ufano, żeby ktoś starał się o uzyskanie go, bo »nie wiadomo na co miał służyć«, że już w r. 1786. postanowił cesarz, że dziekański urząd na filozofii ma iść po starszeństwie między profesorami bez względu na doktorów fakultetu [4]).

W pierwszym roku istnienia Uniwersytetu lwowskiego były tylko dwa lata filozofii, w r. 1785. zaprowadzono rok trzeci. Nazywano je (jak

---

[1]) Edicta et Mandata r. 1784. Lwów 22. lipca. Dla nauczycieli szkół normalnych, trywialnych i wiejskich ustanowiono w tymże roku 1784 kursa we Lwowie pod przewodnictwem księdza Hoffmanna. Por tamże str. 3. Lwów 15. stycznia.

[2]) Gimnazya otrzymały: Lwów, Stanisławów, Zamość, Przemyśl, Rzeszów, Bochnia. W Zamościu złączono je z filozofią w liceum; dawną akademię zaś zamknięto.

[3]) Młodzież znacznie młodsza niż w innych fakultetach, a już przywilejami pewnemi akademika obdarzona, dokazywała i zuchwaliła się. Przeciw swawoli musiano uchwalić, że pedel w klasie będzie podczas wykładu profesora napominał niesfornych i niespokojnych Dopiero w r. 1787. zniesiono klęczenie i ucałowanie ręki profesora. Por. Prot. fil. wydziału Nr. 44: Sesya fil. fakultetu we Lwowie z 3. grudnia 1786.

[4]) Kink l. c. I. 568; Prot. fil. wydziału we Lwowie Nr. XXVII.

u Jezuitów) logiką, fizyką i metafizyką. Na pierwszym roku bowiem uczono: logiki, t. z. czystej matematyki, historyi powszechnej, historyi naturalnej, połączonej z geografią, dyplomatyki i czytano klasyków; na drugim roku fizyki, stosowanej matematyki, historyi powszechnej i czytano znowu klasyków; na trzecim roku wprowadził dekret komisyi nadwornej oświecenia z r. 1785 t. z. metafizykę t. j. kosmologię, teologię naturalną i etykę (*Moralphilosophie),* historyę powszechną, numizmatykę, umiejętności piękne czyli estetykę, praktyczną matematykę, geometryę i technologię.

Dla każdej z tych nauk przepisany był najwyższem postanowieniem podręcznik, od którego nie wolno było pod groźbą nagany a nawet utraty katedry odstępować w wykładach. Nazywano go po łacinie ***institutum***, po niemiecku ***Vorlesebuch*** [1]). Stanowiąc trzeci rok filozofii określano naukę każdego przedmiotu szczegółowo: nauczyciel umiejętności pięknych czyli estetyki ma zaczynać od retoryki a od niej przejść do poetyki; praktyczna matematyka będzie wykładaną w części z katedry, w części w polu, gdzie mają odbywać się ćwiczenia, jak pomiary i t. p. Uczniowie powinni odpowiedzieć na 26 pytań, które instrukcya nadwornej komisyi wymienia. Technologia wedle dzieła Beckmanna winna uwzględnić przedewszystkiem to, czego kraj potrzebuje i fabryki, w nim istniejące, do których należy wprowadzać uczniów [2]). Duch wieku XVIII., wiążący tak łatwo za sobą teoretyczne i praktyczne nauki, natchnął te wskazówki.

---

[1]) Zachował się w aktach pod r. 1801. spis dokładny tych podręczników, podawanych w ogłoszeniu wykładów czyli t. z. katalogu lekcyjnym, drukowanym corocznie z niektóremi uwagami profesorów. Oto ich tytuły: logika: Feders, Institutiones logicae et metaphys. Göttingen 1797 (4. editio) i Feders, Grundlehren zur Kenntniss des menschlichen Willens Gött. 1785; historya: Remers, Handbuch (z poprawkami Milota); matematyka: Mathesis Wolfiana (Wien) i Kästners Anfangsgründe der angewandten Mathematik (Wien); estetyka: Eschenburgs Entwurf einer Theorie und Literatur der schönen Wissenschaften (Berlin 1789); fizyka: Erxlebens Anfangsgründe der Naturlehre, Göttingen 1794. Hist. naturalna: Erxlebena 3. wydanie (Wien 1797); technologia: Beckmanns Anleitung zur Technologie, Gött. 1797; filozofia teor. i prakt.: Baumeister Chr., Elementa Philosophiae Lipsiae 1785, dyplomatyka: J Chr. Gatteri Elementa diplomaticae universalis, Göttingae 1765, i Grubers Auszug, Wien 1784, heraldyka: Gatterer Chr., Abriss der Heraldik, Nürnberg 1774; numizmatyka: Eckhel, Doctrina numorum veterum; trygonometrya: Vega Georg, Vorlesungen über d. Mathematik, Wien 1784. (II. tom.); geometrya: J. T. Mayer, Grundlinien z. praktischen Geometrie, Göttingen 1792.

[2]) Proth. fac. phil. Nr. XXIX.

Pierwszym dziekanem i dyrektorem studyum filozoficznego [1]) został Ignacy Józef Martinovics [2]), profesor fizyki. Podpisywał się doktorem teologii i filozofii, członkiem wielu towarzystw naukowych, ale tytuły te złośliwi podawali w wątpliwość. O jego przeszłości mało zresztą wiedziano, bo Martinovics należał do kategoryi tych ludzi, którzy wiele i ciągle o sobie mówią, chełpią się prawdziwemi i urojonemi zasługami, ale dat pewnych, punktów stałych, którymi możnaby ich skontrolować, wcale nie dają. Podobno był z pochodzenia Chorwatą, ale urodził się w Peszcie i uważał się za Węgra, językiem węgierskim dobrze mówił. Nie wiadomo, jak i kiedy wstąpił do klasztoru Franciszkanów w St. Paul w Lepoglava, skąd jednakże został wykluczony i odtąd nazywał się exfranciszkaninem. Mawiał, że stało się to za przyjaźń dla autora Febroniusa, którym nie był Hontheim, ale ktoś całkiem inny. Dowiedział się o tem sam stary autor osławionych dzieł (*De statu ecclesiae, Febronius abbreviatus* i *Febronii commentarius)* i nazwał naszego profesora — »waryatem«. Waryatem Martinovics nie był, miał zdolności nawet niezwykłe, pisał wiele, umiał pracować systematycznie i doszedł do tego, na co rzadko tylko pozwalano, że wykładał z własnego podręcznika w którym dał szkolne, jasne przedstawienie swego przedmiotu w języku łacińskim. Ale pewnego rodzaju obłąkanie posiadał w wysokim i niebezpiecznym stopniu: był niewolnikiem własnych wytworów fantazyi,

[1]) W aktach znalazłem trzy kartki rękopisu p. t. Clarissimorum DD. professorum Facult. Philosophicae in Universitate Leopolitana brevis historia, gdzie każdy prof. sam w r. 1785. wpisał swoje biograficzne daty. Założył tę księgę Martinovics; jego, ręką jest tytuł i pierwsza, własna jego biografia. Używał tych notatek niewątpliwie Kratter, bo zgodność obu opisów jest uderzająca.

[2]) Ignacy Józef de Martinovics ur. 1786, † 20. maja 1795. (ścięty w Budzie) Napisał:

— Dissertatio de summis potestatibus et regimine ecclesiastico in ditionibus Austriacis introducendo 1779.

— Theoria gener. aequationum omnium graduum. Budae 1780.

— Dissertatio de harmonia naturali inter bonitatem divinam et mala creata, Leopoli 1783.

— Dissertatio physica de Iride et Halone, Leopoli 1783

— Dissertatio de micrometro, ope cuius unus digitus geometricus dividitur 2, 985, 984 puncto quinti ordinis c. fig. 4. Leop. 1784.

— Praelectiones phisicae experimentales. T. I. cum 8 fig. Leop. 1787, II. 1788.

W rękopisie i w dziełku Krattera I. 53, 54 jeszcze są: Systema philosophiae 1781; Dissertatio de correctione angulorum ad centrum stationis 1782; Philosophische Schriften 1783; Dissertatio de altitudine Atmosphaerae 1785. — Biblioteka Ossolińskich posiada 2 tomy fizyki i 4 dysertacye Martinovicsa (Nr. 9683—91 i 59812). Nadto pisał wedle Poggendorffa Lexicon, w Crells Ann. 1790, Versuche über d. Knallgold, 1791 Chemische Unters d. gall. Bergöls, 1791. Ueber die Grundstoffe d. Laugensalze. W Crells Beiträge 1790 IV. Salpeterartiges Bersteinsalz, 1794 V. Ueber eine neue Luftpumpe, Ueber den Ursprung der im Wasser befindlichen Luft.

przechwałek swoich talentów i zasług, swoich stosunków w najwyższych sferach wiedeńskich, którym wreszcie uwierzył sam i stał się ich ofiarą. Obiegały już po roku jego pobytu we Lwowie na ten temat anegdoty, które dostarczyły wiele materyału do pamfletu Krattera o uniwersytecie lwowskim. Martinovicsovi poświęcił autor cały rozdział. Chwalił się on dziełami, których nie napisał, kłamał na wszystkie strony, głos w każdej sprawie zabierał, bo zdawało mu się, że rozumie się na wszystkiem [1]. Bretschneider, bibliotekarz lwowski, pisarz bardzo liberalnych zasad, tak scharakteryzował Martinovicsa: «człowiek nieokiełznanej ambicyi i chciwości, zdecydowany ateista i polityczny fanatyk». »Praktycznej mądrości, znajomości ludzi i świata — pisał o nim podobnej przeszłości exkapucyn Fessler, profesor lwowski — gruntownych politycznych wiadomości nigdy w nim nie odkryłem, chociaż grał wśród nas ciągle rolę polityczną». Uważał się bowiem, jak zresztą z małymi wyjątkami wszyscy jego koledzy we Lwowie, za stworzonego do wyższych zadań, za przedstawiciela wielkich ideałów epoki. Przyjaciel jego profesor H.. n napisał dziełko p. t. *Memoire. etc. Ouvrage qu'on vouera,* pamflet na Boga i Kościół, na królów i rządy. Fessler je czytał i skreślił przeciwne dziełko p. t. *Ouvrage qu'on sifflera.* Mimo to chcieli H. i Martinovics swoje posłać do Paryża do druku, aby zaś nie zdradzić się pismem pocięli cały mszał na litery i kleili z nich potem swoje elukubracye, aż znudzili się robotą i rzucili ją w ogień [2]). Zapalony zwolennik Rousseau'a szerzył dziekan filozoficzny w rozmowach jego poglądy a w późniejszych latach należał otwarcie do zwolenników jakobinizmu francuskiego. Mimo to starał się o względy monarchów bardzo troskliwie, a co dziwniejsza umiał je sobie pozyskiwać. We Lwowie wykładał do r. 1791, poczem wyjednał sobie u cesarza Leopolda pozwolenie wyjazdu do Wiednia i zabrał ze sobą wiele dzieł z gabinetu fizycznego, których nigdy nie zwrócił. W stolicy Austryi miał laboratoryum, w którem oddawał się »sztukom nadprzyrodzonym«, dopóki nie otrzymał opactwa w Szazvár na Węgrzech, tytułu c. k. radcy i emerytury profesorskiej 500 zł. [3]). Żyłka polityczna i mniemanie o swem powołaniu nie dały mu jednakże spokoju: założył klub jakobiński w Peszcie, jeździł podobno nawet do Paryża, ale z po-

---

[1]) Kratter l. c. 39-41, 63-73. Charakterystycznem jest, co sam M. napisał w r. 1785. o swojem przyszłem dziele: »Nunc elaborat physicam systematicam iuxta novissimum planum ab Aula Philosophiae submissum, in qua complectitur omnia novissima inventa de aëre, eius diversis speciebus, proprietatibus, de natura ignis, lucis, materiae electricae, fluido magnetico etc. In opere hoc chemicam physicam pertractat, et solam pharmaceuticam relinquit medicis. Opus hoc tribus tomis constabit.

[2]) Fessler's Rückblicke, Leipzig 1851, str. 116.

[3]) Proth. Consistorium 1792 r. Nr 33.

wrotem uwięziony w Wiedniu stanął przed sądem i został skazany na śmierć. Prosząc o ułaskawienie podawał, że posiada pięć niewątpliwych środków na wzmocnienie potęgi rządu — ale wyznanie to nie pomogło: były profesor i dziekan fakultetu dał głowę pod zamkiem budzińskim 21. maja 1795 r.[1]). Jakiego ducha wnosił on do zakładu naukowego, zbyteczna chyba dowodzić. Na pierwszej karcie matrykuły Uniwersytetu lwowskiego, zachowanej po dziś dzień, błyszczy nazwisko Martinovicsa z wszystkimi jego tytułami.

Kto wpisał swe nazwisko w tę matrykułę, spotykał się naprzód na I. roku filozofii z Witem Vrechą[2]), który był seniorem studyum, bo od 10 lat uczył już logiki i t. z. metafizyki we Lwowie. Nie pisał nic; więc go jako »filozofa« poznać nie możemy. To wiemy, że szedł niewolniczo za podręcznikami Federa[3]), eklektyka z szkoły Leibnitza i Wolfa, w duchu epoki oświecenia, szkolnego myśliciela, który nauki swej naprzód nie posunął. Szkolna filozofia znajdowała się w zupełnym upadku, kiedy rodziła się wielka reforma na tem polu w Niemczech przez Kanta. O niej, zdaje się, nic nie wiedział nasz *Schulmeister*. Za to wykładał jasno, logicznie, bez wchodzenia w scholastyczne, subtelne dowodzenia; otwarta jego, udzielająca się łatwo natura pozyskała serca uczniów, jak o tem szerzej pisze Kratter. Starał się wedle możności spełnić swoje zadanie. Był też wielkim miłośnikiem badań przyrody i zbierał ciekawsze okazy krajowe. Z żoną żył, wedle świadectwa współczesnego, w godnej zazdrości zgodzie, za to na posiedzeniach fakultetu należał do najniespokojniejszych; jako dziekan naraził sobie kolegów, osobliwie Martinovicsa i Zehnmarka. Pozwalał sobie bowiem często być od nich odmiennego zdania.

Profesor matematyki czystej i zastosowanej przeszedł także z dawnego studyum filozoficznego na uniwersytet. Był to exjezuita Ignacy baron Rain[4]), który podobnie jak Vrecha nie zostawił po sobie śladu

[1]) Węgierscy pisarze wiele zajmowali się ciekawą osobistością opata z Szazvar. Wolnomyślny Kazinczy (XI. tom, 95 str. dzieła) nazywa go „niespokojnym, ambitnym, człowiekiem obyczajów i sumienia wolnego, do wszystkiego zdolnym", jak podaje Wurzbach w Biograph. Lexicon, gdzie jest cała literatura szczegółowo wymieniona. List, przed śmiercią pisany, do radcy apelacyjnego Pichelsterna znajduje się w Schimmera K. A dziełku p. t. Bilder aus der Heimath, Wien 1853. str 368.

[2]) Wit Vrecha † 23. stycznia 1809.

[3]) Jan Jerzy Henryk Feder ur. 1740. prof. w Gettyndze od 1768. † 1821 nap. Grundniss der phil. Wissenschaften; Institutiones logicae et metaphysicae i t. p.

[4]) Ignacy baron Rain ur. 1736, żyje jeszcze w r. 1807. (Prot. Nr. 449.) Profesorem był we Lwowie 1776—1785. Przedtem był: profesorem anatomii praktycznej w Wiedniu przez 2 lata, geografem i geometrą Galicyi 2 lata, prof. matem. w Lincu rok, prof. umiejętności politycznych i adj. astronomii w Wiedniu rok, prof. i prefekt. Pagnatellego rok. Zob. biografię w rkp., wyżej cytowanym. Wykładał wedle Wolffa.

w literaturze. Miał lat 48, z których 28 spędził w najrozmaitszych zakładach naukowych. Pragnął zatem spokoju, starał się o parafię św. Magdaleny we Lwowie, a otrzymawszy ją usunął się w grudniu 1785. z katedry. Z obsadzeniem jej nie szła rzecz łatwo. Już przedtem, jak wspomniałem, przy założeniu Uniwersytetu, ofiarował Józef II. »wyższą matematykę« N. Riedlowi, ale tenże jej przyjąć nie chciał [1]). Pozycya *höhere Mathematik* stała zatem przez kilka lat z dodatkiem *vacat* w szematyzmie. Miejsce po Rainie nadano zaś 1. maja 1786. r. inżynierowi Antoniemu Pischlowi [2]), który był komisarzem do zbadania lasów rządowych w Galicyi, ale ten już 13. października t. r. umarł, nie rozpocząwszy nawet wykładów. Dopiero 15. sierpnia r. 1787. uzyskał je konkursem Franciszek Kodesch [3]), który odtąd przez 43 lat (z wyjątkiem ośmiu lat profesury w Krakowie) nauczał matematyki czystej i stosowanej we Lwowie. Z nazwiskiem Kodescha spotykać się zatem przyjdzie często na tych kartach aż do r. 1831. Typ to był skończony niemieckiego pedagoga w postaci zewnętrznej i pod względem wartości umysłowej i moralnej, jakby wykrojony z książki. Urzędnik surowy dla siebie a ostry dla uczniów i podwładnych, rządowym przepisom był bezwzględnie posłuszny. Przedmiot swój w granicach szkolnych zna i naucza, ale po za ramy nie wybiega ani w wykładach ani w własnych studyach. Praktyk w szkole i praktyczny w życiu wie, jak sobie skarbić łaski i odznaczenia u rządu, uszanowanie u kolegów, a póki się jeszcze nie postarzał, posłuszeństwo u uczniów. W wykładach długo trzyma się naprzód przepisanych podręczników: Wolfa *Mathesis pura* i Kästnera *Mathesis adplicata (Anfangsgründe der angewandten Mathematik)*, zmienić je później

---

[1]) Wolf, Gesch. der Lemberger Universität str. 13. (uwaga, w której powołuje się na Arnetha Joseph II. u. Leopold v. Toskana I. 223).

[2]) Proth. Univ. 1786. Nr. 78.

[3]) Franciszek Kodesch ur. 3. sierpnia 1761 w Nachod w Czechach, uczył się w Brunowie i na uniwersytecie w Pradze. Otrzymał później szlachectwo i przydomek von Treuenhorst. Umarł we Lwowie 11. czerwca 1831. Por Stöger M., Worte der Erinnerung an Dr Fr. Kodesch. Lemberg 1832 i Zaleski W. Wspomnienie o życiu K. w Rozmaitościach lwowskich z r. 1832. Nr. 19. Portret jego znajduje się w auli uniwersytetu. Pisał:

— Abhandlung über die Zinsrechnung. Lemberg 1800, str. 117.

— Elementa mathesis purae in usum iuv. acad. Gallic. Vind. 1818. I. tom, 1820 II. tom. (ed. 2. Leopoli t. I.)

— Abhandlung über die Rechnung bei veränderten Zahlungsterminen, Lemberg 1826, str. 147. Nadto w Treisnekera Sammlung astron. Beobachtungen (1812—16): Zur Bestimmung der geograph. Breite von Alt-Sandez; w Abhandlungen der k. böhm. Gesell. der Wissenschaft: Astronomische Beobachtungen zur Bestimmung der geograph. Länge u. Breite v. Lemberg i osobno: Astronomische Betrachtungen hrs. v. Aloys David. Prag 1823.

przychodzi mu z wielką trudnością. Układa wreszcie w r. 1818. na dawną modłę sam dla »młodzieży galicyjskiej« *Elementa mathesis purae*, wedle których za pozwoleniem rządu naucza. Z nich możemy poznać obszar udzielanej wiedzy przez wieloletniego profesora matematyki kilku pokoleń naszego społeczeństwa. »Pierwszy tom tego podręcznika jest arytmetyką i algebrą elementarną mniej więcej w tym zakresie, w jakim się obracali matematycy czasów Descartes'a i interpretatorowie tego myśliciela. Oprócz szeregu dwumiennego, którego autor używa w zadaniach obliczania pierwiastków z danej liczby i określenia logarytmu, któremu jednak pojęcia funkcyi nie podsuwa, nic tu nie znajdujemy, coby to dzieło »wyższym rachunkiem« albo »podręcznikiem dla młodzieży wyższego zakładu naukowego« pozwalało nazwać, jak naprzykład uczyli wówczas Euler, Śniadecki i inni. Funkcya, w owym czasie doskonalona gdzieindziej i torująca drogę analizie, nie znalazła tu zastosowania ani definicyi. Drugi tom, poświęcony geometryi, daje elementarne wiadomości o figurach geometrycznych płaskich, bryłach (planimetrye i stereometrye) i sposobach obliczania powierzchni i objętości. W ostatnich dwu rozdziałach znajdujemy trygonometrye z zastosowaniem i geometrye analityczną przecięć stożkowych. Analitycznej geometryi powierzchni drugiego stopnia wcale tu autor nie zamieścił a z rachunku różniczkowego nie dał ani wzorów ani zastosowania« [1]).

Obok matematyki czystej była katedra nadzwyczajna matematyki praktycznej a raczej geometryi czyli geodezyi (jakbyśmy dzisiaj powiedzieli), t. j. nauki pomiarów, tryangulacyi itp. Zamianowany na nią Fell, profesor liceum w Lublanie, wymówił się brakiem zdrowia i prosił o uwolnienie od służby, gdyby miał iść do Galicyi [2]). Otrzymał ją zatem niemłody exjezuita, Jan Holfeld [3]), który suknie duchowne rzucił, został praktycznym inżynierem i wykonywał bardzo dobrze pomiary. Używano go po zajęciu t. z. zachodniej Galicyi w r. 1796. do tryangulacyi i zdjęcia karty kraju u boku barona v. Mezburg. W liceum lwowskiem, po przeniesieniu Kodescha do Krakowa, wykładał Holfeld także matematykę. Nie trzymał się niewolniczo jednego podręcznika, ale dyktował za pozwoleniem władzy swoje skrypta *ex variis concinnata* (jak

[1]) Opinia, napisana przez obecnego profesora matematyki p. dr. Józefa Puzynę, któremu niech mi wolno będzie w tem miejscu serdeczne złożyć podziękowanie za chętne zajęcie się książką Kodeschą.

[2]) Proth. fac. phil. Nr. XVIII. i XXI.

[3]) Jan Holfeld ur. 1747 † we Lwowie 7. listopada 1814. Drukował: Neue Theorie von d. Wahl der Standlinien, nebst trigonom. Berechnung der Fehler in Winkelmessen, Lemberg 1793.

podaje katalog lekcyjny); w r. 1808. podług de la Cailla, w r. 1812. podług Eulera i Tacqueta układał swoje prelekcye.

Uniwersytet a specyalnie wydział filozoficzny zastępował, jak widzimy z katedry Holfelda (a przedtem już Liesganiga), także te nauki, które później objęły szkoły techniczne. Ciekawą jest nawet rzeczą badać, jak powoli dopiero, po rozdzieleniu się wprzód nauki na dwa a potem na trzy stopnie, wyrastają na każdym z nich nowe gałęzie, które wreszcie odciąć i przeszczepić potrzeba. Pod tym względem jest Uniwersytet lwowski jakoby matką nie tylko techniki ale nawet wyższych szkół rolniczych w Galicyi.

Profesor historyi naturalnej wykładał zarazem geografię fizyczną, technologię i rolnictwo. Był nim stary, wiekiem najstarszy, i dlatego ustawicznie z Vrechą o seniorat spierający się Antoni Hiltenbrand [1]), niespokojny, pełen młodzieńczego temperamentu, mimo 64. lat wieku. Kiedyś był profesorem filozofii, historyi i geografii w Teresianum wiedeńskiem a napisał początki mechaniki rolniczej. Potem uczył paziów cesarskich. Zajmował się bowiem wszystkiem a najmocniej pociągały go ku sobie kwestye bieżące: wypowiedział swe zapatrywania o »szkołach łacińskich«, ułożył »katechizm naturalnej religii«, myśli o »kościelnej policyi«, ale równocześnie wydał katechizm o uprawie wina, tłómaczył Martiniego rzecz o pojęciu naukowem prawa natury. Katechizm naturalnej religii, która jest »podstawą (jak mówi) chrześcijańskiej«, przeznaczony jest dla dzieci: ma im wpoić zasady etyczne, wynikające z obserwacyi przyrody bez objawienia, które zresztą autor uznaje za konieczne. Jest on bowiem w zupełności synem swego czasu, którego ideje pragnie spopularyzować. Wszystkie jego pisma mają cel rozpowszechnienie nowych poglądów w szerszych kołach. Cesarz Józef protegował z tego po-

---

[1]) Antoni Hiltenbrand ur. 1721. w Wiedniu, † tamże 26. sierpnia 1798. Cieszył się liczną rodziną. Syn Walenty został 1784. dr. med. w Wiedniu a był potem profesorem we Lwowie. Cztery córki odznaczały się pięknością (zachwyca się niemi Kratter). Drukował:

— Erste Anfangsgründe der zur Landwirtschaft nöthigen Mechanik. Wien, 1779. 2 wyd. 1783.

— Gedanken über die lateinischen Schulen. Wien, 1777.

— Historia phisica. Wien, 1780 (krótki podręcznik).

— Kirchenpolizei. Wien, 1781.

— Versuch eines Katechismus der natürlichen Religion. Wien, 1784.

— Oesterr. Weinbaukatechismus. Wien 1777, 1782, 1793. (3 wydania), najgruntowniejsze z dzieł H., do którego zbierał 7 lat materyały. Tłómaczył nadto z łacińskiego Martiniego Lehrbegriff des Natur- Staats- u. Völkerrechts. Wien, 1789. (kilka wydań); i dziełko p. t. Schreiben eines Geistlichen von Wien an seinen Freund in Pressburg, über die immerwähr. Electrophor. Wien, 1776.

wodu Hiltenbranda a nawet odwiedzał go w mieszkaniu jego prywatnem w Wiedniu, jak wieść głosiła we Lwowie. Nie musiała być jednak ta protekcya trwałą, skoro Hiltenbrand nadarmo starał się o zwyczajną katedrę fizyki i matematyki, chociaż napisał podręcznik fizyki w r. 1780 w Wiedniu; dostał tylko nadzwyczajną katedrę historyi naturalnej. Nie był dlatego z nowej posady swojej zadowolony; wnosił na posiedzenia i do szkoły pierwiastek niepokoju, miał kilka zajść z kolegami i z uczniami [1]). Po ustąpieniu Martinovicsa naprzód zastępował profesora fizyki a w r. 1792. otrzymał wreszcie dawno upragnioną katedrę, ale już sobie z nią rady dać nie mógł [2]). W dwa lata później poszedł na emeryturę. Następcą Hiltenbranda na katedrze historyi naturalnej był Emanuel Kirschbaum [3]), wykłady fizyki przeszły na dotychczasowego profesora tego przedmiotu w języku ruskim dra Jana Zemantska. Obaj należą już do ludzi innego kroju.

Martinovics, Kodesch, Holfeld i Hiltenbrand przedstawiali przyrodniczą i matematyczną część nauk filozoficznych, w owej epoce wysuniętą na pierwszy plan. Za niemi dopiero szły w racyonalistycznej pedagogii nauki wyzwolone: historya, filologia i ich pomocnice. Reprezentowali je w naszym Uniwersytecie trzej profesorowie: Ludwik Zehnmark, Gotfryd Uhlich i Wacław Hann. Mieli tę wspólną cechę, że byli raczej literatami aniżeli ludźmi nauki, którą traktowali tylko jako chleb dające zajęcie w kreślonych dla uczniów podręcznikach. Wszyscy pisali wiersze, tragedye i komedye, opery nawet i pasterskie sztuki. Zdaje się, że w epoce wielkiego polotu poezyi niemieckiej należało to do koniecznych przymiotów uczonego. Nasi profesorowie czuli się pionierami wielkiego ruchu umy-

---

[1]) Spraw takich jest mnóstwo w »Protokole wydziału filozoficznego z lat 1784—1805«. Z Proth. Consistorium wiemy o zajściu Hiltenbranda z uczniami seminaryum, których uczył rolnictwa, w r. 1789 Nr. 175, 191. Gubernium skazało alumnów na więzienie o chlebie i wodzie, ale profesorowi nakazało »ein bescheideneres Betragen«. W r. 1791 Nr. 183 skarzy się dziekan fakultetu fil., że H. z Hannem chcą rządzić i rozkazywać (Nr. 183); Vrecha żąda w t. r. śledztwo na H. bo tenże wobec uczniów krytykował profesorów zwyczajnych (Nr. 193). W r. 1792 oskarza H. uczniów (Nr. 783); podobnie w r. 1794 (Nr. 110) i t. d.

[2]) W r. 1791. Proth. Nr. 185 wezwał dziekan prefekta Milbachera z Stanisławowa, aby jako doświadczony fizyk przybył pomagać Hiltenbrandowi.

[3]) Emanuel Kirschbaum był od 1793—1805 profesorem naturalnej historyi, geografii fizycznej i technologii. W r. 1806. został prof. nadzw. w Krakowie. W r. 1810. mieszka w biedzie we Lwowie bez posady por. Proth. Cons. Nr. 10. Nic o nim nie wiemy. Wydrukował charakterystyczną:

— Rede auf des akademische Jahresfest 1793. Lemberg 1794., o której będzie na następnych kartach mowa.

słowego, chociaż w nim żadnej nie odegrali roli. Uhlich przedstawia nadto dobry typ polihistora tych czasów.

Profesor historyi powszechnej Ludwik Edward Zehnmark [1]) urodził się w Bernie w r. 1753, był synem urzędnika Niemca, uczył się w Ołomuńcu i w Wiedniu, gdzie dostąpił stopnia doktora filozofii. Z zamiłowaniem studyował Greków, wielbił nadewszystko kulturę grecką. W r. 1776. w 23. roku życia został profesorem historyi literatury w Ołomuńcu i zaraz napisał krótki *Leitfaden*, potem rozpoczął pracę nad większym podręcznikiem dla swoich słuchaczów, którego tom wyszedł niebawem z druku. Ale to były tylko uboczne dzieła Zehnmarka, których sobie nawet nie cenił. Pisemka agitacyjne, pełne jaskrawych myśli i frazesów — oto czem wtórował słabym swym głosem w hymnie »oświecenia«, w boju przeciw «ciemnocie i przesądom«. W r. 1776. poświęcił sławnemu a wpływowemu profesorowi wiedeńskiemu Martiniemu swe »refleksye o umiejętnościach i sztukach«, których warunki rozwoju pragnie poddać analizie. Od formy rządu i od poparcia, jakiego doznają od władzy sztuki i umiejętności, zawisł, wedle autora, ich rozkwit lub upadek. Despotyzm jest dla nich zabójczy; mądry zaś monarcha kieruje umysłami przez swój wpływ na pisarzów, bo »tłum nie myśli wcale a większa część mądrych ludzi tylko z pomocą przeczytanych idej«. «Wspierając literatów kupują sobie władcy spokój«. Zehnmark zwraca się zatem do

[1]) Ludwik Zehnmark ur. 1753 † 1814. we Lwowie. Napisał:

— Reflexionen über Wissenschaft u. Künste. Wien, 1776.

— Leitfaden der Litterärgesch. neuerer Zeiten 8. Olmütz, 1776.

— Materien aus der Litterärgesch ält. Zeiten. Olmütz, 1777.

— Handbuch der Litterärgeschichte zum Gebrauch seiner Vorlesungen I. Band. Breslau u. Glatz 1777.

— Empfehlung der Geschichte. Ein Fragment aus dem Französischen. Olmütz. 1777.

— Tabelle der berühmtesten Männer der Literatur neuerer Zeiten b. r.

— Einige wichtige Punkte zur Beförderung der Glückseligkeit einer Nation b. r.

— Ueber die Ausbildung des Akademikers, Inauguralrede 1779. Brünn, 1780.

— Denkwürdigkeiten d. alten. Geschichte, zum Gebrauch junger Leute. St Petersb. 1787.

— Ueber die National-Erziehung in Mähren. Brünn, 1794.

— Leitfaden der Vorlesungen über historische Hilfswissenschaften. Lemberg, 1796.

Z licznych utworów dramatycznych profesora Z. znam tylko melodramat p. t. Was erhält die Männer treu, ein Originalspiel in zwey Aufzügen. Die Musik ist von Herrn Ruprecht Wien, 1780; wystawiony w c. k. narodowym teatrze we Wiedniu, Inne wylicza Kratter na (str. 41). Wiersze okolicznościowe: An Nic Skorodyński 1798, An J. Simonowicz 1799, Auf das Bild des Vicepraes. Oechsner b r. podaje Estreicher; w lwowskim k. k. Inteligenzblatt z r. 1805. Nr. 38. na wyzdrowienie Mikołaja Skorodyńskiego.

Maryi Teresy, aby usłuchała rady jego, chociaż »on sam mógłby cierpieć niedostatek i nędzę a postępowałby wedle sumienia swego: zasługa uszlachetni jego ubóstwo... Patrzy bowiem daleko za grób, nieszczęścia zaś dają mu większe prawo do nieśmiertelności...« W rok później przetłómaczył z francuskiego małe pisemko p. t. »Zalecenie historyi« i rozdawał je podczas egzaminów w liceum ołomunieckiem »Ponieważ zawierało prawdę – powiada sam Zehnmark w biografii swej — wywołało wielkie gniewy i zaginęło tak prędko, że już w ośmiu dniach nie było widać ani jednego egzemplarza. Miłość prawdy kosztowała wtedy wiele autora«. Stracił nawet posadę w liceum i wyjechał do Wiednia, ale niebawem otrzymał katedrę w nowo otworzonej akademii w Bernie, która bardzo krótko istniała.

Miał tam na otwarcie roku szkolnego 1779. mowę, dającą poznać kierunek jego działania profesorskiego. »Chcę mówić o wykształceniu akademickiem — poczynał Zehnmark zwracając się do zgromadzonych kolegów — o przedmiocie zatem, który wam wszystkim, panowie, leży na sercu i leżeć musi; o tem wykształceniu, które jest jakoby ostatnią politurą dzieła sztuki... Wypolerowanie narodu, ojcowie ojczyzny, jest waszem zadaniem«. Dochodzi się do niego przez stworzenie i pielęgnowanie sztuki. »Niemcy muszą zdobyć własną sztukę, nie naśladowczą ale naśladowaną, woła mowca, jak Niederlandczycy a dawniej Grecy... Sztuki piękne powinny zająć pierwsze miejsce w wykształceniu... Do nich dopomaga zaś najbardziej historya, zbieranie i studyowanie pomników, zarazem najlepsza szkoła moralności«. Rozprawa o estetycznem wykształceniu akademika kończy się (po niesmacznych pochlebstwach dla panujących władców) wielką pochwałą nauk historycznych, które mają wpływ na wszystkie umiejętności, nawet na sztukę rządzenia, bo prawa państwowego znikąd nie można się nauczyć tylko z historyi. Z prawdziwego chaosu naprzemian trafnych i dziwacznych myśli wychyla się z tej mowy i z wszystkich dzieł Zehnmarka niejasne pomięszanie sztuki i nauki, wpływy Lesinga i Winkelmanna, poplątane z dążeniem do bezpośredniego pożytku z każdej gałęzi wiedzy ludzkiej, którą kazała pedagogia epoki oświecenia [1]). Toż samo powtarza w wstępie do Zarysu nauk pomocniczych, wydanego dla uczniów we Lwowie. Historya jest sztuką; forma w niej gra wielką rolę. Zadaniem jej jest być podporą religii, podstawą moralności, żywą regułą sztuki rządzenia, treścią prawa narodów. Suchy w podręcznikach, najeżonych datami, wśród których ledwie tu i tam jakąś uwagę wsunął, profesor Zehnmark w przemówieniach swych, w ca-

[1]) Paulsen l. c. 513. 522.

łem działaniu daje się unosić poezyi i polotowi, który opanował jego ojczyznę.

Niemało przyczyniać się musiała do tego stanu rzeczy także fizyczna jego natura i sposób życia. Cierpiący ustawicznie na płuca miewał częste wybuchy krwi [1]); uczuciowy i porywczy kilkakroć musiał usprawiedliwiać tem usposobieniem popełnione błędy [2]). Niedbały w spełnianiu obowiązków narażał się na częste napomnienia, lekkomyślny i nieporadny napastowany był ciągle przez wierzycieli [3]). Mimo pewne zdolności literackie, nie wyrobił sobie Zehnmark ani stanowiska w fakultecie [4]) ani nie zjednał miłości i poważania u młodzieży. Vrecha będąc rektorem wprost go oskarżał, że wykładów zaniedbuje, że nie postępuje wedle pewnego porządku, że nie umie rozłożyć przedmiotu, że źródeł nie podaje i t. p. [5]). Z chorób, nieprzyjemności i biedy umiał się Zehnmark przecież zawsze znowu wydobyć na lepszy grunt i tak dotrwał aż do r. 1811. Czasami pozwalano mu używać własnych książek do wykładów; z reguły jednakże musiał trzymać się pod groźbą kary przepisanego podręcznika Jana Augusta Remera [6]).

Wykłady historyi wspomagać miały jej nauki pomocnicze, które w wieku XVIII. rozrosły się w osobne dyscypliny, przez wielu amatorów

[1]) Zob. Proth. Cons. 1793. Nr. 618.

[2]) Zob. Proth Cons. 1792. Nr. 81.

[3]) Nie miał czem zapłacić mieszkania w r. 1806 i prosił o pokój w uniwersytecie. Proth. Cons 1806 Nr. 46, 66. Niedbałość zarzuca mu gubernium w r. 1797. Proth. Nr. 122. W r. 1792 połowa płacy idzie na wierzycieli Prot. Nr. 1000. W r. 1796 żąda gubernium wyjaśnień o »Üble Auffühung« Zehnmarka.

[4]) Dziekanem był dwa razy 1788, 1792, ale później nigdy go nie wybierano; rektorem nigdy nie był. W r. 1792 protestowali koledzy przeciw jego wyborowi. Proth. 1791. Nr 170.

[5]) Prot. 1788 Nr. 30. W r. 1797 (Nr. 122) dostaje z Wiednia naganę za niedbałość.

[6]) W oświadczeniu, które kazano złożyć profesorom w r. 1801. tak własnoręcznie napisał: »Nachdem Remers Handbuch von höchsten Orten empfohlen worden, so hat es Gefertigter zur Richtung angenommen, und zwar die Wiener Auflage; allein er hat sich vorbehalten in manchen Meinungen davon abzugehen, und des Abts Milot Leitung zu folgen, wie denn das jedem Lehrer der höheren Schulen von jeher freygestanden ist und freystehn muss. Lemberg den 6. October 1801«. Z szczegółów odnoszących się do Z. notuję jeszcze, że w r. 1787. suplował matematykę (Proth. Nr. 72); w r. 1790. dostał pozwolenie wykładania wedle swego Leitfaden (Nr. 114); w r. 1791. czytał Cicerona z uczniami (Nr 159). W r. 1791. miewał Privatvorlesungen (Nr. 163.) 1794. supluje numizmatykę za połowę płacy (Nr. 1205). W r. 1795. zapada na zdrowiu, w r. 1796. nie wykłada przez całe półrocze W r. 1808. wyjednał sobie u cesarza prawo wykładania pomocniczych nauk historyi bezpłatnie (Nr. 262). W akcie spensyonowania 26. czerwca w r. 1811. (Nr. 185 Proth.) jest nazwany »Priester Zehnmark«. Odchodząc książek nie zwrócił bibliotece, która upomina się o nie w r. 1815. (Nr. 142).

z namiętnością uprawiane. Profesorem ich zrobił cesarz we Lwowie ks. Pijara Gotfryda Uhlicha [1]), który sprzykrzywszy sobie życie zakonne, rozwinął gorączkową działalność literacką, pisał wiele i o wszystkiem, kompilował i tworzył, i dzięki zapewne tym pracom otrzymywał katedry w rozmaitych zakładach naukowych po kolei: w akademii Terezyańskiej, w kollegium św. Józefa, w konwikcie Emanuela, w konwikcie Löwenburskim. Nigdzie jednakże miejsca nie zagrzał, bo z natury niespokojny duch w nim mieszkał. Za jakiś dodatek do *Oesterreichischer Patriot* siedział, jak podaje Kratter, w więzieniu a wiele pism jego i książek spalono z wyższego nakazu. Chociaż ksiądz i zakonnik, należał Uhlich do najzagorzalszych racyonalistów, jakich wielu wydała epoka gwałtownego wstrząśnienia karności kościelnej. Agitował zażarcie w pismach tygodniowych, które wychodziły we Wiedniu. Czynny, ruchliwy i towarzyski założył po przybyciu do Lwowa czytelnię obiegową 32 niemieckich i francuskich czasopism, do której nawet gubernator Brigido należał [2]). Katedra nadzwyczajna nauk pomocniczych nie odpowiadała zapewne usposobieniu i ambicyi Uhlicha, starał się też o inną [3]), ale zabrał się do przedmiotów swoich z pilnością i wytrwałością i w dziesięciu latach działania swego profesorskiego napisał podręcznik dyplomatyki i numi-

[1]) Gotfryd Uhlich ur. 16. stycznia 1743. w St. Pölten † we Lwowie 30. stycznia 1794. Proth. Cons. 1794. Nr. 143. Napisał:

— Auszug aus der Bibliothek der Schönen Wissenschaften. Wien, 1769.

— Unterhaltungen für Freunde des guten Geschmackes, eine Wochenschrift, Linz, 1769.

— Die Trojannerinnen, ein Gedicht in 3 Gesängen. Wiener-Neustadt, 1770.

— Abriss den Universalgeschichte zum Gebrauche der Vorlesungen in dem Löwenburgischen Kollegium. Wien, 1775.

— Geschichte des Bayerischen Erbfolgekrieges. Prag, 1779.

— Die historischen Hilfswissenschaften. Prag, 1780.

— Geschichte der zweiten türkischen Belagerung Wiens. Prag u. Wien, 1783.

— Oesterreichische Geschichte für die Jugend. Wien, 1783—4. 2 tomy.

— Gesch. der ersten türkischen Belagerung Wiens 1529. Wien 1784.

— Praelectiones diplomaticae, quas in usum auditorum suorum ex Gattero, Ekhardo et Grubero adornavit. Leopoli, 1785.

— Praelectiones numismaticae, quas in usum auditorum suorum ex clar, Eckhelio aliisque adornavit. Leop. 1785.

— Die Belagerungen Belgrads von der Entstehung bis auf unsere Zeiten. Lemberg, 1790. 2. ed. Lipsk, 1792.

— Versuch einer Numismatik für Künstler. Lemberg, 1792.

Oprócz tego liczne Żywoty Świętych, artykuły popularne, piosnki pasterskie i t. d., które pomijam.

[2]) Prenumeratorowie płacili, jak podaje Kratter, 8 fl. w dwóch ratach.

[3]) W r. 1791. (Proth. Nr. 207) prosi o katedrę literatur klasycznych. Wykłada wedle własnego podręcznika na podstawie Grubera napisanego.

zmatyki i wskazówki dla artystów i amatorów, które powszechnie były chwalone. Miał do dyspozycyi prócz zbioru numizmatycznego uniwersyteckiego własny zbiór odlewów. Także historyczne jego kompilacye nie są bez wartości. W opisie naprzykład oblężenia Wiednia spożytkowywa nie tylko bogatą literaturę, ale także akta archiwum miejskiego wiedeńskiego. Uczniowie go cenili i kochali: jakie ziarna w nich wpajał dójść trudno, ale domyśleć się łatwo [1]. Po nim objął nauki pomocnicze Tomasz Wuchich [2], profesor poetyki w gimnazyum rzeszowskiem, który podawał się na każdą opróżnioną katedrę filozoficzną we Lwowie.

Najpopularniejszym zaś wśród studentów był młody, 21 lat liczący, profesor Wacław Hann [3], filolog, estetyk a zarazem poeta, o którym, mniemano, że posiada niepospolite zdolności. »Byłbym może stał się poetą, pisze sam o sobie w r. 1802 — gdyby nie walczyły przeciw temu wszystkie wypadki mojego życia. To trochę talentu, które dostałem w udziale, musiałem od młodości zmarnować na najrozmaitsze przedmioty; musiałem doprawdy nie z skłonności, ale party okolicznościami, stać się rodzajem polihistora, do czego posiadałem właśnie tak mało zdolności jak chęci; do tego dołączyły się chroniczne choroby i inne chłosty losu najdotkliwszego rodzaju«. W istocie była to natura artystyczna, miękka, wrażliwa, podatna a przytem wyposażona niewątpliwie wielu pięknemi zdolnościami: łatwością władania obcymi językami, zadziwiającą pamięcią zręcznem naśladowaniem poetów. Mając lat 17 wydał już dwa tomy, wierszy i poemat Xenokrat; niektóre pisane były według wyznania autora w jedenastym roku życia [4]. Chorobliwe jakieś marzycielstwo, obok li-

[1]) Żył z jakąś panią Franciszką Milortin (Proth. Cons. 1794. Nr. 202). Akta biblioteki z r. 1795. podają relacyę komisyi, odbierającej zbiór monet po Uhlichu 16. lipca 1795 r. Wurzbach zamieszcza obszerną biografię Uhlicha i wylicza jego dzieła.

[2]) Wuchich Tomasz † 18. czerwca 1818. jako bibliotekarz we Lwowie. W r. 1791. prosi o katedrę hist. powszechnej (Proth. Nr. 223) i literatury łacińskiej (Nr. 226). Zostaje prof. 10. październ. 1794. (Nr. 1304). W r. 1804. (Proth. Nr. 21) otrzymuje dyplom doktorski W r. 1801. przeniesiony do Krakowa wraca jako kustosz biblioteki w r. 1813.

[3]) Wacław Hann ur. 30. kwietnia 1763. w Gracu, gdzie uzyskał doktorat filozofii † we Lwowie 1816(?) Napisał:

— Vermischte Versuche in d. Dichtkunst. Wien, 1782; 2 wyd. Lemberg, 1804

— Erstlinge der Muse geopfert. Lemberg u. Breslau, 1787.

— Selecta literarum classicarum exemplaria philologiae auditoribus usui. Leop. 1789.

— Xenokrat, ein Gedicht in 7. Büchern 1787. (4 edycye). Spis dokładny jego utworów w dodatku do Vermischte Versuche Lemberg. 1804. str. 227—246.

[4]) Por Der Schwermüthige Jüngling z r. 1774. w Vermischte Versuche. Lemberg, 1804. str. 65.

rycznej i zmysłowej nuty, jest charakterystyczną cechą tych utworów Hanna. Wiersze zaopatrzone są w noty i cytaty z klasycznej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej literatury, wielokrotnie mają na czele krótką przedmowę. Z nich okazuje się, ile młody autor czytał a raczej połknął książek, nie przetrawiwszy ich zgoła, jaki miał olbrzymi zapas obcych myśli, powiedzeń i wierszyków na zawołanie. Mówił też podobno porywająco, sypał jak z rękawa, z pamięci, przykładami w »Teoryi i literaturze pięknych umiejętności«, które wykładał wedle książki Eschenburga [1]. Chociaż skarżył się na klimat, że podkopał jego zdrowie i dar poetycki (»bo skądże wziąć się ma natchnienie w strefie, gdzie wino nie rośnie«) chociaż zdawało mu się nie raz, że jak Owidyusz rzucony jest w dalekie kraje sarmackie i tęsknił do swoich [2]), przecież duszą i ciałem przystał do kraju i ludzi, wśród których znalazł się losu zrządzeniem, nauczył się języka polskiego, poznał literaturę naszą i w słabym po owe czasy ruchu literackim brał gorliwy udział.

»Przybywszy we wrześniu 1784 r. do stolicy królestw Galicyi i Lodomeryi objąłem urząd w wszechnicy lwowskiej — pisze Hann w r. 1802. w przedmowie do przekładu Wiosny Kleista przez Jana Stoczkiewicza — poczytując sobie zaraz od pierwszego momentu za najistotniejszą powinność szukać w tych stronach wybornych geniuszów i pięknych talentów jużto dla dalszego własnego udoskonalenia się, jużto dla wypielęgnowania Ojczyźnie pożytecznych i własnym rodakom zaszczyt czyniących obywatelów... W pierwszym tedy roku zamieszkania mego we Lwowie skutecznie przyłożyłem się do nauczenia się języka polskiego... Oswoiwszy się nieco z Sarmackiemi Muzami przełożyłem wkrótce na niemiecki język W o j c i e c h a Z d a r z y ń s k i e g o i postanowiłem sobie najprzedniejszych pisarzów polskich jednego po drugim p. t. »Biblioteka polska dla Niemców« tłómaczonych wydać. Wieloletnia atoli choroba i różne nieszczęśliwe przypadki wszystkie te układy moje zniweczyły«. Z językiem wszakże i z literaturą polską zaznajomił się Hann gruntownie, jak to widać z wstępu do tłumaczenia Kleista. Uczył się przeważnie od uczniów; nawiązał też stosunki z rodzinami polskiemi. Z Józefem hr. Koziebrodzkim, studentem uniwersytetu w r. 1784, łączyła go trwała przyjaźń przez całe życie: jemu »zawdzięczał Hann pierwsze w polszczyźnie postępy«; onto przełożył wiele utworów profesora swego na język polski [3]). Tłómaczyli zresztą wiersze jego także

[1]) Eschenburgs Entwurf einer Theorie und Literatur der schönen Wissenschaften. Berlin, 1789.

[2]) Vermischte Versuche, str. XX.

[3]) P. t. Józefa Koziebrodzkiego Wyjątek z Pullaresów. Lwów, 1813. Zob. Przedmowę Hanna. Jest tam tekst niemiecki i polski ustępu z Xenokratesa itp. Por. Vermischte Versuche. str. 216.

młody hr. Czacki i Eliza Glaize [1]). Antoniny Bratkowskiej poezye p. t. »Uczucia i Igraszki« wydał Hann we Lwowie w r. 1801. jako »wiązanie weselne dla swej przyjaciółki« i wtedy po raz pierwszy po polsku napisał przedmowę. *Scripsit Naso lingua Getica: cur non ego Polonica?* pytał innym razem: Owidyusz, nad którego »grobem na Pokuciu« łzy czułe ronił, był mu przecież najulubieńszym w życiu przykładem.

Początkowo tylko lektor dla młodego wieku już w r. 1788 otrzymał Hann katedrę zwyczajną, został w roku następnym dziekanem a w 1792. Rektorem Uniwersytetu. Ciężka choroba w r. 1793. przerwała dalszą jego karyerę; już więcej żadnych godności akademickich nie piastował. Ogłaszał dwakroć przedpłatę na swe dzieła, których ośm tomów [2]). zapowiadał, ale wszystkiego jeden w r. 1804. wyszedł. Hann podupadł znacznie finansowo i moralnie: udzielał lekcyj prywatnych, był rewizorem książek, ale się nie dźwignął. W r. 1805. poszedł na profesora do Krakowa, poczem w r. 1810. wrócił do Lwowa, ale nadarmo kołatał o dawną posadę. Miasto Lwów nadało wprawdzie 28. czerwca 1811. Hannowi w uznaniu zasług jego około literatury położonych honorowe obywatelstwo, ale dyrektor studyum filozoficznego sprzeciwił się stanowczo powtórnemu przyjęciu jego do fakultetu, zarzucając mu »niemoralne życie«. W r. 1813. prosi o nie Hann raz jeszcze i znowu daremnie. Pensyi, nie wiadomo z jakiej przyczyny, nie posiadał, żył w biedzie i nędzy. W r. 1814. wyciąga rękę o wsparcie do byłych kolegów... [3]). Świetnych początków — smutny był koniec.

Do liczby przepisanych studyom filozoficznym profesorów dodano jeszcze we Lwowie nadzwyczajnego profesora języka i literatury niemieckiej. Ponieważ był to jednak przedmiot nieobowiązkowy, a wykłady odbywały się w ogóle na filozofii po łacinie, więc mało kto zapisywał się i chodził na naukę do p. Leopolda Umlaufa [4]). Wreszcie zapytało się gubernium, skąd pochodzi, że w r. 1789. »ani jednego świeckiego ucznia Umlauf nie ma«; alumni bowiem chodzili z przymusu

[1]) Zob. Vermischte Versuche str. XIII i 59; Glaize Eliza, Pierwiastki mojej Muzy. Lwów, 1801. W r. 1812. chciał wydać »Almanach poezyi polskich i niemieckich dla Galicyi«. Por. Gazetę lwowską 1812. Nr. 192.

[2]) Uwiadomienie uczone z r. 1802., w dwie kolumne drukowane. »Uwiadomienie o dawaniu nauk prywatnych we Lwowie d. 15. stycznia 1802«. Lwów, 1802. str. 45.

[3]) Nominacya na profesora 14 lutego 1788. (zob. Proth. Nr. 42); o chorobie zob. Proth 1792. Nr. 978, 1794. Nr. 162. Obywatelstwo honorowe w Gaz. lwowskiej 1812. Nr. 74. Akt Hüttersthala przeciw Hannowi w uniwersytecie z 1. lipca 1811. Zob. Proth. 1813. Nr. 249 i 1814. Nr. 68—70.

[4]) Leopold Umlauf ur. 4 listopada 1757. w Gildenhausen koło Moguncyi. W r. 1803. powołany na prof. literatury klasycznej do Charkowa. Kiedy umarł, czy pisał co, niewiadomo.

na wykłady. Filozoficzny fakultet oświadczył na to, że należy słuchaczów II. i III. roku do tego *anhalten*, Umlaufa zaś zrobić zwyczajnym profesorem [1]). Wina tego stanu rzeczy spoczywała jednak w głównej mierze na samym nauczycielu, który przed audytoryum, nie rozumiejącym języka, deklamował Wielanda Abderiten lub inny utwór niemiecki i ledwo od czasu do czasu wyjaśniał jakiś zwrot niezwykły [2]). Zresztą był w najwyższym stopniu niedbałym, niechętnie chodził na prelekcye, opuszczał je przez całe miesiące, nie pomagały nagany gubernium za *Saumseligkeit*, nawet niewypłacanie płacy i groźby usunięcia z katedry. W r. 1801. sam donosi, że na drugim kursie niema ani jednego ucznia, dostaje za to ostrą naganę, ale robi dalej po swojemu, aż w r. 1803. znika z katalogu lekcyjnego zupełnie. Od tego czasu nie było katedry literatury niemieckiej aż do r. 1852.

Taki był pierwszy wydział filozoficzny lwowskiego Uniwersytetu. Składał się z ludzi bardzo zajmujących, którym nie można było odmówić ani zdolności, ani zasług na polu literackiem. Gdybyśmy ich spotkali w klubie, w towarzystwie, zawiązanem dla agitacyi pewnych poglądów, tobyśmy powiedzieli, że znajdują się na właściwem miejscu. Jeżeli jednak mają to być pedagogowie, wychowawcy młodych pokoleń, to z wyjątkiem kilku, o których sumiennie da się powiedzieć, że przynajmniej w części odpowiadali swemu zadaniu, nie widzimy w nich dobrego materyału ku temu celowi.

IV. Wydział teologiczny.

Wydział filozoficzny był szkołą przygotowawczą, inne wydziały szkołami zawodowemi. Wynikało to z organizacyi i z kierunku nadanego przez cesarza nowej instytucyi, nie różniącej się zresztą pod tym względem od innych uniwersytetów austryackich. Wychować dla państwa księży, urzędników i lekarzy, oto ich cel a nie tylko cel główny (jakim poniekąd być musi), ale cel jedyny. Kwestya utrzymania pewnej równowagi między praktycznem a umiejętnem działaniem uniwersytetu, dzisiaj jeszcze bardzo trudna do rozwikłania, nie istniała wcale dla akademij Józefińskich.

Wydziałowi teologicznemu poświęcał, jak wiemy, cesarz wiele bacznej i troskliwej uwagi. Zdolnego współpracownika znalazł w opacie

[1]) W r. 1783. nakazuje gubernium skłonić go do wykładów, bo zniesie katedrę (Nr. Proth. 63). Nagana 1791. r. Nr. 157. O zamknięciu płacy 1792. Nr 34.

[2]) Kratter I. 51.

Rautenstrauchu, zasiadającym w komisyi oświecenia, który był autorem instrukcyi dla studyum teologicznego. Teolog powinien dać ludowi zasady wiary i moralności — mówiono tam — te zaś przekazane są w Piśmie św. i w tradycyi Ojców Kościoła, należy je zatem znać i objaśniać: na to jest Hermeneutyka (czyli exegeza) i Patrologia. Ponieważ one jednak nie przedstawiają ich w pewnym systemie, więc czyni to Dogmatyka i Teologia moralna. Duchowni działać mają na lud przez kazania, przez administrowanie sakramentów i liturgię — tego nauczy ich Teologia pastoralna. Zakres i sprawowanie władzy duchownej określa prawo kościelne. W walce przeciw herezyi dopomaga Polemika. Jako pomocnicze nauki tych głównych przedmiotów służą: języki wschodnie i język grecki (dla hermeneutyki), historya Kościoła, encyklopedya teologiczna i literatura teologii. Oto jest zakres planu szkolnego dla teologii, przejęty w głównych zarysach od Jezuitów. Prawa kościelnego mieli słuchać alumni na fakultecie świeckim [1]). Pierwotnych pięć lat zmieniono już 16. czerwca 1785. na cztery lata, między które tak rozdzielono powyższe przedmioty:

Rok I.: Historya Kościoła i encyklopedya teologiczna, język hebrajski, hermeneutyka Starego Testamentu. Rok II.: Literatura teol., język grecki, hermeneutyka N. T., patrologia i pierwsza część dogmatyki. Rok III.: Druga część dogmatyki, polemika, teologia moralna. Rok IV.: Prawo kościelne i teologia pastoralna.

Książki wykładowe były na teologii przepisane jak na innych wydziałach, ale ścisłe trzymanie się ich zaostrzono tutaj wyraźniej groźbą utraty katedry. We Lwowie wydarzyło się zaraz w początkowych latach istnienia Uniwersytetu z tego powodu śledztwo, które spowodowało usunięcie dwóch profesorów.

Ogólną zaś zasadą było, że wszystkie nauki teologiczne mają się budować *auf philosophischen Grundsätzen;* kontrola biskupów, jako zbyteczna, została zniesiona, pozwolono im wszakże bywać na wykładach [2]). Historyi kościelnej uczono z protestanckiego podręcznika Schröcka (*Compendium Historiae Ecclesiasticae*); »zdania, które odstępowały od nauki Kościoła katolickiego — mówiło rozporządzenie z r. 1786 — miały dać właśnie profesorowi sposobność do zbijania ich i polemiki» [3]). Potworne to pedagogiczne i religijne postanowienie odmienił wkrótce sam cesarz. Nagrodzone stu dukatami *Institutum Historiae ecclesiasticae,* przez Macieja Dannemayra na konkurs w r. 1788. w duchu panującego kierunku

[1]) Por. Zschokke l. c. 35—41 Obszerne instrukcye wyszły 8. lutego 1775.
[2]) Najw. post. z 26. września 1786. Zschokke l. c. i Klinka Dodatek XCV.
[3]) Proth. Cons. z r. 1785 Nr. 95 i z r. 1786. Nr. 194. Wolf l. c. 9 str. uwaga.

napisane, dostało stempel urzędowego podręcznika [1]), który służył mu aż do roku 1834 [2]). Wykłady odbywały się oczywiście na teologii, jak na innych wydziałach, po łacinie; jedyny wyjątek, na wyraźny rozkaz cesarza, stanowiła teologia pastoralna, wykładana w języku polskim [3]). Prócz nauk zawodowych mieli alumni seminaryów słuchać obowiązkowo różnych przedmiotów, które ich do służby państwowej lepiej przysposobią, a więc nową metodę szkół normalnych, jako przyszli nauczyciele ludowi, naturalnej historyi i gospodarstwa wiejskiego, z czego przepisany był nawet egzamin, języka niemieckiego, nawet niektórych nauk lekarskich i sztuki położnictwa [4]). »Jeżeliby który z seminarzystów chciał uczyć się przedmiotu, którego niema we Lwowie, ale jest w Wiedniu — notował wyraźnie katalog lekcyjny — dziekan wyznaczy mu osobnego *extra ordinem* nauczyciela, który uczyni zadość jego dobrym chęciom«. Z księdza chciał zrobić cesarz Józef urzędnika, nauczyciela, rolnika, nawet lekarza na wsi. Ostre egzamina miały dostarczyć wykształconych duszpasterzy. Wykazy z postępu uczniów teologii przedkładano gubernium co pół roku: niedbali, leniwi i niezdolni tracili miejsce w seminaryach. Egzamina konkursowe na parafię obejmowały teologię pastoralną i prawo kościelne [5]).

Kierownikiem, przez lat siedm dziekanem i dyrektorem studyum teologicznego we Lwowie, był Jan Baptysta Finsiger [6]), którego

[1]) Dla hermeneutyki S. T. był przepisany podręcznik Mospergera, dla hermeneutyki N. T. Czernego, dla patrologii Tobenza. Greckiego języka uczono wedle Trendelenburga Anfangsgründe, hebrajskiego wedle gramatyki Reineciusa, dopóki Fessler nie napisał dla swoich wykładów podręcznika. Angełłowicz wykładał 2. część dogmatyki wedle systematu Bertiera. Zresztą obowiązywały: dla dogmatyki Instytucye Klüpfla, dla moralnej teol. Positiones W. Schanza; Pastoralną przetłómaczył z Franc. Giftschütza Ks. Mikołaj Skorodyński p. t. Osnowa przepisanego w c. k. dziedzicznych państwach uczenia teologii pastoralnej. Lwów, 1787. Przedtem uczono »ad ductum Institutionum Theol. pastoralis Lauberi«.

[2]) Usunięty i surowo zakazany Najw. post. z 17. maja 1834.

[3]) Kiedy z powodu wielu Węgrów, a raczej Słowaków Finsiger zaproponował wykłady łacińskie i uzyskał przyzwolenie gubernium na nie, cesarz 12. grudnia 1785. własnoręcznym biletem rozporządził, aby koniecznie wykładano po polsku pastoralną, bo w obcym języku nie przyniesie korzyści. Później ustanowiono dwie katedry: łacińską i polską. Zob. Proth. Cons. 1786. Nr. 151; 1787. Nr. 7.

[4]) Proth. 1786. Nr. 17, 189; 1788. Nr. 23, 52. Profesor Waltz ma uczyć akuszeryi w generalnem seminaryum (1788. Nr. 143).

[5]) Prot. 1786. Nr. 19, 66.

[6]) Jan Baptysta Finsiger, przedtem kanonik w Petina, profesor we Lwowie 1784—1791. Napisał prócz odczytu na inauguracyę i tez doktorskich, do których dodał rozprawę pt. De persecutione Christianorum Romanorum causis non solum politicis sed etiam religiosis. o której pisze Kratter I. 13—27.

— Primae Lineolae Encyclopediae theologicae. Leopoli, 1787. str. 68.

poznaliśmy już podczas uroczystości inauguracyjnej. Była to prawa ręka Betańskiego, człowiek zupełnie oddany nowym zasadom. Z arcybiskupem lwowskim Kickim zadarł od razu, bo powagi jego nie uznawał, rozkazów jego nie słuchał [1]; organizował fakultet na swoją modłę, nie oglądając się na najwyższego kierownika duchownego. Obsadzanie katedr teologicznych zależało prawie wyłącznie od niego. Nieograniczona władza Finsigera zmalała dopiero z chwilą, kiedy nastąpił w r. 1790. zwrot nowy w całej monarchii: wtedy skończyła się też jego dziekańska godność i dyrektura [2]. W rok później wyjechał ze Lwowa i niebawem zrzekł się profesury. Obok historyi Kościoła wykładał Finsiger także encyklopedyę kościelną, której krótki szkic wydał na życzenie słuchaczów r. 1787. we Lwowie z druku: nie polecono go jednak jako książkę szkolną [3]. Znany z zasad swych rewolucyjnych exkapucyn Fessler, bystry ludzi i wypadków obserwator, nazywa Finsigera »mężem zupełnie odpowiadającym swemu zadaniu«, »jedynym z kolegów, ku któremu powziął zaufanie, a potem nawet miłość«. Pochwała, pochodząca z tego źródła sama dla siebie wiele mówi i lepiej niż luźne notatki w protokołach *Consistorium* oświeca nam postać dyrektora katolickiego studyum teologicznego.

Ks. Innocenty Fessler, profesor hermeneutyki Starego Testamentu i języka hebrajskiego [4], należał do najciekawszych postaci w świecie profesorskim lwowskim, chociaż jak widzieliśmy, nie brakło mu ludzi bardzo interesujących. Życie Fesslera przedstawia się jak bajka z Tysiąca i jednej nocy a »siedmdziesięcioletnia wędrówka« jego, z klasztoru w Węgrzech na urząd generalnego superintendenta protestantów

[1] Arcybiskup napomina Finsigera za nieposłuszeństwo w r. 1788. Proth 1788. Nr. 25 i 70.

[2] Proth. Cons. 1791. Nr. 67, 113; 1792. Nr. 202.

[3] Proth. Cons. 1788. Nr. 9.

[4] Por. Fessler Innocenty (na chrzcie Ignacy) ur. 18. maja 1755. w Zurány nad Litawą, † 15 grudnia 1839 w Petersburgu. Por. »Dr. Fesslers Rückblicke auf seine siebzigjährige Pilgerschaft, ein Nachlass 2. Ausgabe v. Fr. Bülau. Leipzig 1851; Ginzel J. Dr. Fesslers sein Verhältniss zur Kathol. Kirche w Wiedemanna oesterr. Vierteljahrsschrift. Wien 1867. III. Obszerną monografię i literaturę podaje Wurzbach. Napisał:

— Was ist der Kaiser? Wien, 1782.

— Anthologia hebraica. Leopoli, 1787.

— Instit. linguarum orientalium hebr. chald. syriacae et arabicae. Vratisl. 1789. (pośw. Rzewuskiemu).

Licznych romansów i prac literackich, historycznych, massońskich i t. p., wydanych już po ucieczce ze Lwowa, nie uwzględniam tutaj. odsyłając czytelnika do Wurzbacha. Oprócz Rückblicke, o których już wyżej podałem wiadomość, przyczyniają się »Dr. Fesslers Resultate seines Denkens und Erfahrens, Bresslau, 1826«. niemało do poznania skomplikowanej i zagadkowej jego natury.

rossyjskich jest pełną awantur i przygód. W dzieciństwie był bardzo pobożny, chował się bowiem w atmosferze religijno-mistycznej, chodził w sukniach jezuickich, czytał biblię i Żywoty świętych i nie miał większego życzenia, jak zostać męczennikiem za wiarę. Wpływała nań tak matka, Anna Marya Kneidinger, która poślubiła wachmistrza Fesslera w r. 1754. Syn ich dostał ku czci Lojoli na chrzcie imię Ignacego. W 14. roku życia napisał on już książeczkę do nabożeństwa, pełną mistycznych uniesień. W r. 1772. ukończył świetnie szkoły łacińskie u Jezuitów a idąc za gorącym popędem swych skłonności wstąpił do Kapucynów, do czego dopomógł mu brat matki Jerzy Kneidinger, który należał do tego zakonu. Lata te nazywał później Fessler: *Meine Verirrungen,* bo niebawem przerzucił się do zupełnie innych poglądów. »Wiara dawna ulotniła się a na duszę padła ciemna pomroka«. W klasztorze Besnjiö, podobnym raczej do pałacu niż do samotnej ustroni, rozczytywał się młody zakonnik w dziele Fleurego o upadku Kościoła, Moratorego o zgubnem życiu mnichów i t. p. Namiętna, bujna natura podnosiła się do buntu. W Wielkim Waradynie podczas studyów filozoficznych wymykał się nieraz na miasto i wnet znalazł sobie przedmiot miłości. Przeniesiony do Schwächatu pod Wiedeń, studyował Fessler w tajemnicy prawo kanoniczne i nawiązał stosunki z profesorem tego przedmiotu Walentym v. Eybel, który go zapoznał z Rautenstrauchem i wprowadził w znajome nam już kółko ludzi, otaczających cesarza Józefa. Witali oni księdza z rodzaju Fesslera, człowieka zarazem niepospolitych zdolności i zuchwałej, do wszystkiego gotowej odwagi, z otwartemi ramionami. Przysłużył się bowiem niemało sprawie, o którą właśnie toczyły się narady, odkrywając w długim liście do cesarza straszną tajemnicę klasztoru swego, w którego podziemnych lochach gniło kilku ludzi, od wielu lat na ciężkie więzienie skazanych. Wskutek tego pisma odbyła się w klasztorze Kapucynów a potem w innych klasztorach ostra rewizya. Nad planem reformy kościelnej, nad skasowaniem klasztorów pracował odtąd niezmordowanie Fessler, który dostał pozwolenie uczęszczania na wykłady uniwersyteckie a tem samem zbliżył się do ogniska nowego ruchu. W r. 1782. wydał broszurę p. t. *Was ist der Kaiser,* napisaną przeciw stanowi, do którego należał. Kapucyni chcieli ukarać go za tę zdradę, ale znalazł obrońców. To spotęgowało odwagę i rozpaliło namiętności Fesslera: szedł teraz przebojem, każdy środek był mu dobrym. Przykładem przyświecał exjezuita Monsperger, który dawniej wystąpił z Towarzystwa, jego tajemnice wydał i został profesorem wschodnich języków i hermeneutyki S. T. na uniwersytecie w Wiedniu. Tym naukom oddawał się właśnie Fessler, poznał zatem Monspergera i czerpał obficie z zasobu jego doświadczeń. W r. 1783. lipca 24. otrzymał tytuł doktora św. teologii,

przystąpił do konkursu na katedrę języków wschodnich w »odnowionej akademii lwowskiej«; zwyciężył w nim łatwo rywalów, został 6. lutego 1784. lektorem a 11. listopada zwyczajnym profesorem. Kapucyni żegnali go okrzykiem: *morere haeretice!* Ojciec Sergiusz wpadł nawet z sztyletem do celi Fesslera, ale tenże obronił się i w domu hrabiego Molinarego, obok ukochanej Luizy, spędził ostatni wieczór przed wyjazdem do Galicyi.

»Tak wyrzucony w daleki świat — pisze w pamiętnikach swoich — pozostawałem bez wiary, bez religii, z martwą książkową nauką, z pustem sercem, z okiem wyćwiczonem w konfesyonale, w niedogodnej pozycyi sekularyzowanego mnicha, który przebył mężnie twardą walkę z losem, z mnóstwem sił nieokiełznanych, wśród ludzi, którym takie zjawisko było obce, dziwne i wstrętne, wśród ludzi, pełnych uroszczeń, których nie mieli czem usprawiedliwić, narzucających się z protekcyą, której nie potrzebowałem, nie mających równości w sądach i obejściu na co zasługiwałem i czego żądałem, bez poznania się na mojej oryginalności i samodzielności, bez wyrozumiałości ludzkiej, któraby winom pobłażała....« Tak sam kreśli własną sylwetkę Fessler w chwili, kiedy został profesorem Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie stanął 9. marca 1784. a pierwszą osobą, którą spotkał, wysiadłszy z dyliżansu, był Martinovics. Przystali od razu do siebie, zawiązali ścisłe stosunki, których się później wypierał Fessler; obracali się w jednem kółku i razem podczas feryj odbywali podróże. Pierwszy wykład miał Fessler 15. marca 1784. r. w obecności profesorów, znakomitych dygnitarzy i około 200 alumnów obu wyznań. Mówił »o ważności i pożytku literatury starego Wschodu i pism Starego Testamentu, jako poważnych dokumentów boskiego wychowania ludzkiego rodzaju«. Exjezuici i dwaj Dominikanie, Dichanicz i Domosławski, kiwali głowami z powątpiewaniem nad nowym profesorem. Ale płynny, ożywiony, jasny i pewny siebie sposób przedstawienia Fesslera pociągnął ku sobie uczniów, którzy garnęli się dokoła wymownego exkapucyna.

Ażeby nie stracić tych względów oddawał się Fessler pilnie studyom aż w późną noc, broniąc się od snu używaniem mocnej kawy, przez co rozstroił niebawem swój system nerwowy w tak straszny sposób, że dostawał kurczów i bolów, którym dopiero lekarze zaradzili. Żyć i obcować z ludźmi stało się w tym stanie trudnem zarówno dla niego, jak nieznośnem dla kolegów i znajomych. Wkrótce czuł się we Lwowie nieszczęśliwym, pozbawionym towarzystwa, prześladowanym niewinnie, jak mu się wydawało; pragnął przenieść się do odnowionej akademii w Pawii, zabiegał o to, ale nadarmo, w Wiedniu. Wydanie gramatyki języków wschodnich i antologii hebrajskiej poprawiło cokolwiek

te stosunki. Otrzymał w roku 1785. cenzurę wszystkich żydowskich książek, wydawanych w Galicyi; zapoznał się z Józefem Rzewuskim, który za sowite wynagrodzenie pobierał u niego lekcyj języków wschodnich. Towarzystwo hrabiego a jeszcze bardziej rozmowa z wychowawcą jego, markizem Caraccioli, który usiłował podnieść wijącego się w wątpliwościach i skeptycyzmie ducha Fesslera, podziałało błogo na chory, przedrażniony jego umysł. Odtąd błysnęło też imię Fesslera w świecie naukowym.

Złagodniał pod wpływem tych powodzeń, wstrzymywał się »od nauczania czegokolwiek z katedry, co nie zgadzało się z prawdziwym katolicyzmem« zwłaszcza, kiedy zastępował w r. 1787. profesora dogmatyki i polemiki, odprawiał nawet mszę św. na wezwanie arcybiskupa Kickiego. Ale niedługo to trwało. Fessler czuł się powołanym do wyższych zagadnień, niż mu dawała pola ku temu w owych czasach katedra uniwersytecka. Dzika jego natura burzyła się za każdem niepomyślnem dla niego zdarzeniem, awanturnicze usposobienie zmusiło niebawem szukać szczęścia w innych stronach [1]).

Wobec Finsigera i Fesslera przedstawia się reszta profesorów teologii w cieniu, jako postacie drugorzędne. Naprzód Józef Rotter. którego bystry exkapucyn scharakteryzował w tych słowach: »swobodny, pełny miłości własnej, wymagający wiele a mało za to dający abbé, wielki kobiet wielbiciel». Może ta skonność była powodem, że w r. 1794. stracił katedrę języka greckiego i hermeneutyki N. T., którą przez ośm lat dzierzył. Zarzucano mu zresztą, że nie trzyma się instrukcyj, że szerzy »zgubne nauki«. Nie zjednał sobie nigdzie uznania: koledzy chcieli go pominąć w r. 1792. w wyborze na dziekana, na co się srodze *żalił*; arcybiskup zarzucał mu nieposłuszeństwo; o wykłady miał jedno śledztwo, o stosunki z płcią piękną drugie. Napisał wprawdzie na konkurs zarys teologii moralnej, ale nie oceniono go korzystnie. Słowem, o ile z suchych zapisek można stworzyć sobie obraz człowieka, ks. Rotter przed-

[1]) Dalsze życie Fesslera nie może już być przedmiotem tej książki. Po ucieczce ze Lwowa w r. 1788, o której niżej piszemy, przebywał naprzód w Wrocławiu, gdzie zaczął pisać romanse historyczne, potem był nauczycielem prywatnym ks. Schönaich-Carolath. Na Szląsku założył tak zwany Evergenten-Bund. W r. 1796. przeniósł się do Berlina, gdzie założył Towarzystwo przyjaciół ludzkości i organizował loże masońskie. Nawiązał też stosunki z wszystkimi wybitnymi pisarzami tej epoki. W tym czasie przeszedł na luteranizm i dwukrotnie się ożenił, raz nieszczęśliwie i musiał się rozwieść z żoną. W r. 1810. został profesorem akademii w Petersburgu, ale posadę tę stracił niebawem, przeniósł się do gub. saratowskiej, gdzie zarządzał zakładem naukowym Slobina. Wtedy to pisał historyę Węgier, do której od 1787 zbierał pilnie materyały przez 30 lat. Po nowych przejściach został w r. 1819. prezesem protestanckiego Consistoryum państwowego i na tem stanowisku 19. grudnia 1839. umarł.

stawia nam się jako typ francuskiego abbé XVIII. wieku: gładki ale płytki, pełen elegancyi, ale bez zasad [1]).

Kiedy wreszcie stracił w r. 1794. posadę — suplował katedrę naprzód ks. Harasiewicz a później ks. Michał Dąbrowski[2]), który po dwóch latach (1797) doczekał się nominacyi, ale w r. 1798. otrzymał probostwo w Potyliczu i Lwów opuścił.

Starzy profesorowie, Dominikanie Wincenty Dichanicz i Bernard Domosławski, stracili zupełnie wpływ w nowym składzie rzeczy: nie chcieli też trzymać się przepisanych podręczników, bo zapewne nie godziły się z ich sumieniem. W r. 1788. wyszedł krótki dekret: *sind zu entlassen* [3]). Rychło też opuścił katedrę patrologii Cysters Rajmund Peltz [4]) przeniesiony w r. 1785. do Freiburga. Następcami ich byli: ks. Józef Wimmer [5]), profesor dogmatyki, z Ołomuńca do Lwowa przeniesiony w r. 1788., człowiek chory, który już w r. 1792. zawód nauczycielski porzucił i Andrzej Paulovits, który wykładał także po rusku. Drugą część dogmatyki (obok Dichanicza) wykładał nadzwyczajny profesor ks. Antoni Angełłowicz [6]), późniejszy metropolita halicki i arcybiskup lwowski. Był to wychowaniec akademii jezuickiej i seminaryum ruskiego przy kościele św. Barbary w Wiedniu, pomocnik biskupa Piotra Bielańskiego w pracy około organizacyi generalnego seminaryum we Lwowie, którego zarząd zlecono mu w r. 1783. W następnym roku objął katedrę, na której przez dwa lata pełnił obowiązki profesora, zamianowany niebawem radcą i asesorem duchownej filialnej komisyi. Związków z Uniwersytetem jednakże nie zerwał, na postęp nauk teologicznych pod niejednym względem i nadal wpływał. W r. 1787. był rektorem seminaryum, w r. 1792. reprezentantem fakultetu w Konsessie, w r. 1797. Rektorem. Rumiany, uśmiechnięty ksiądz rektor był całą duszą i szczerze przywiązany do nowych stosunków, które wy-

---

[1]) Józef Rotter: por. Proth. Consist. 1786. Nr. 98; 1788. Nr. 70; 1792. Nr. 243, 355, 752. 1029, 1138.

[2]) Michał Dąbrowski por. Proth. Cons. 1795. Nr. 93; 1797. Nr. 614. (doktoryzuje się); 1797. Nr. 1046. (nominacya); 1798. Nr. 661.

[3]) Wincenty Dichanicz i Bernard Domosławski. Por. Proth. Cons. 1788. Nr. 19.

[4]) Rajmund Peltz. Proth. 1785. Nr. 159. W 20 lat później był w zakładzie obłąkanych w Wiedniu, jak podaje Bretschneider l. c. str. 315.

[5]) Józef Wimmer zamianowany w r. 1788. (Proth. Nr. 109), na rok 1889. Rektorem wybrany (Nr. 170). W r. 1792. wyjeżdża do kąpiel i przebywa rok cały w Wiedniu (Nr. 168, 322, 1186).

[6]) Antoni Angełłowicz, ur. 1756. w Hryniowie w Brzeżańskiem † 9. sierpnia 1814.

niosły go szybko na wybitne stanowisko. Uczucia te swoje zamanifestował otwarcie w r. 1805. i w r. 1809. w »Uwagach patryoty austryackiego nad niektóremi artykułami Gazet zagranicznych«, wydanych bezimiennie po polsku, niemiecku i francusku [1]). Listy pasterskie pisał, jako biskup przemyski, w języku polskim.

Drugim profesorem z synów tego kraju był także ksiądz grecko-katolickiego obrządku i wychowaniec wiedeńskiego seminaryum, Mikołaj Skorodyński [2]), który wykładał w języku polskim pastoralną teologię, a nawet przełożył w tym celu podręcznik Giftschüza. Skorodyński dostąpił wkrótce, jeszcze przed Angełłowiczem, wysokich dostojeństw w kościele ruskim: generalny wikary biskupstwa lwowskiego od r. 1787, cenzor książek ruskich, w r. 1794. dziekan wydziału teologicznego, został w r. 1798. biskupem lwowskim. W r. 1804/5. wybrano go Rektorem Uniwersytetu, ale zmarł na tem stanowisku 23. maja. Fessler chwali Skorodyńskiego, jako wiceregenta seminaryum grecko-katolickiego i zalicza go do księży, którzy nie byli *mönchisch gesinnt*.

Obok polskiego wykładu pastoralnej teologii zaprowadzono chwilowo, ze względu na wielu kleryków z północnych Węgier i z Siedmiogrodu, prelekcye łacińskie, które objął Jan Potoczki, naprzód jako lektor, później (w r. 1787.) jako profesor zwyczajny. Ale już w r. 1796. uznano je za zbyteczne i spensyonowano czyli »kwieskowano« Potoczkiego [3]).

---

[1]) Kto jest powodem do wojny Austrya czyli Francya, Lwów, 1805. w miesiącu październiku. — Uwagi patryoty. Lwów 1809 2. wyd. Z listów pasterskich znamy wydane 22. lutego 1796, 16. listopada 1799. i 25. paździer. 1805. W ostatnim czytamy: »Czy nie powinniście się za szczęśliwych poczytywać, że od lat tylu, jakieśmy się pod najłagodniejsze berło Austryi dostali, w tym zakątku Europy nieprzerwanej dotąd używamy spokojności, gdy prawie cała Europa okropnym wojen teatrem stała się i gdy nasi przodkowie w tych tu okolicach przedtem dla tatarskich i innych najazdów nigdy ani prawdziwej spokojności ani bezpieczeństwa nie znajdowali«. W r. 1809. musiał uciekać ze Lwowa.

[2]) Mikołaj Skorodyński ur. 1757. † 23. maja 1805. Napisał prócz kazań: — Osnowa przepisanego w c k. dziedzicznych państwach uczenia Theologii pastoralnej przez X. Franc. Giftschüza w niemieckim języku wydana przez... na polski przetłumaczona. We Lwowie 1787. Por. Lemberger Intelligenzblatt 1805. Nr. 38.

[3]) Jan Antoni Potoczki (nie Potocki, jak go później często pisano). Ur. się w Basfalov w Siedmiogrodzie r. 1751. był Ormianinem. Wychowywał się naprzód od r. 1780. w seminaryum papieskiem gr. kat we Lwowie, potem w seminaryum generalnem. Lektorem został 1786. (Prot. 1786. Nr. 171), profesorem 25. października 1787. (Nr. 77). W r. 1793. był Rektorem. W r. 1796. kwieskowany z pensyą 166 fl. 40 kr. (Prot Nr. 677). Przeszedł później na rzym. katol. obrządek, był proboszczem w Żydaczowie i Stanisławowie, kanonikiem honorowym (od r. 1795), a w końcu w r. 1825. biskupem przemyskim. Ozdobiony orderem św. Leopolda i wyniesiony do stanu szlacheckiego † 16. maja 1832. Wydał:

Wykłady teologiczne, jak wyżej wspomnieliśmy, nie odbywały się na Uniwersytecie. Profesorowie mieszkali w seminaryach, prócz zakonników, mających swoje klasztory we Lwowie. Rektorem łacińskiego seminaryum był ks. Stanisław Szybicki, wicerektorem ks. Ernest Róziczka; rektorem zaś ruskiego seminaryum był Konstanty Sabatowski, który miał pod sobą trzech wicerektorów.

Jakie było to wspólne życie i jaki duch panował wśród tej rzeszy profesorów i uczniów, w domowych korepetycyach katechizowaniem i rozmową kształconych, jaki niekorzystny wpływ wywierać musieli na młodzież naszą ci apostołowie »oświecenia«, nad tem po szeregu opowiedzianych żywotów profesorów — chyba szerzej się rozwodzić niema potrzeby.

V. Filozoficzny i Teologiczny Instytut ruski.

Cesarz Józef pragnął szybko doczekać się owoców z nowego Uniwersytetu, a przedewszystkiem rozchodziło się mu o księży wykształconych, mających spełnić w całym kraju, w każdej niemal wiosce, nakreślone sobie zadanie. Ale niełatwo było stworzyć kler taki w kraju, w którym, jak wiemy, naukowe wychowanie księży grecko-katolickich przez wieki pozostawało w najopłakańszem zaniedbaniu. Mimo istniejącego od 1665. r. *Collegium Pontificium* dla unickich księży greckiego i ormiańskiego obrządku, mimo klasztorów i nowicyatu u OO. Bazylianów, mimo nawet założonego przez Maryę Teresę seminaryum *ad S. Barbaram* w Wiedniu w r. 1775., w którem kształciło się 14 alumnów z Galicyi [1]), poziom nauki był zbyt niski, aby można znaleść odpowiednich kierowników albo też liczyć na kleryków, przysposobionych do nowego planu wydziału filozoficznego i teologicznego, posługującego się w wykładach językiem łacińskim. Okazało się rychło, że gdyby chciano na przepisaną modłę dochować się naprzód uczniów, mogących słuchać na filozofii przedmiotów przygotowawczych po łacinie, jak było przepisanem, i z nich

— Positiones ex universa Theologia dogmatica et polemica. Lwów, 1786.

— Positiones ex prima Theologiae dogmaticae parte. Lwów, 1785, poświęcone Grzegorzowi Nikorowiczowi, w którego domu przebywał; może uczył jego synów, autor bowiem powiada, że mu wiele zawdzięcza. Po »Positiones« następuje:

— Claudii Abbatis Fleurii dissertatio II. in Historiam Ecclesiasticam sex primorum saeculorum.

Por. Vita episcoporum Praemisliensum Viennae 1844; Pawłowski Fr. Praemislia Sacra, Przemyśl, 1870; Barącz S. Żywoty sławnych Ormian w Polsce.

[1]) Por. Zschokke l. c. 546—50. Barbaraeum założone pismem gabinetowem Maryi Teresy z 7. paźdź. 1775, zniesione zostało przez Józefa 23. marca 1784. W r. 1804. na nowo otworzone ostatecznie zniosło Najw. postan. z 13. lipca 1893 r.

zdawać egzamina, korzystać z teologicznego łacińskiego studyum, na którem tylko pastoralną wyjaśniano po polsku, — droga byłaby długa a rezultaty, gdyby dały się osiągnąć, słabe i późne. Potrzeba księży dla wielu osieroconych parafij nie pozwalała zresztą cierpliwie czekać. Biskup lwowski Piotr Bielański przedkładał podobno sprawę tę cesarzowi; gubernator od siebie wnioski odpowiednie do Wiednia posyłał. Po kilku nieskutecznych środkach zaradczych, jak domowe korepetycye w seminaryum, wyszedł 9. marca 1787. dekret kancelaryi nadwornej, który ogłaszał, co następuje:

»Na uczynione wnioski, jakim sposobem zapobiedz w porę budzącemu troski brakowi duszpasterzy grecko-katolickiego obrządku, raczył Jego Cesarska Mość postanowić, że jest w każdym razie koniecznem, aby dopóki nie będzie dostatecznej liczby ruskich kandydatów stanu duchownego, znających język łaciński, urządzić dla tych, którzy znają wyłącznie język krajowy, osobny, prowizoryczny instytut naukowy z wykładowym językiem ruskim« [1]). Instytut ten miał być połączony z generalnem seminaryum grecko-katolickiem. Wychowańcy jego, kandydaci na księży, którzy znają tylko język krajowy, mają jak inni, świadomi języka łacińskiego i słuchający przedmiotów na Uniwersytecie, pozostawać przez pięć lat w seminaryum i uczyć się tychsamych przepisanych uniwersytetom działów teologii. Odnosiło się to zwłaszcza do kleryków dwóch dyecezyalnych seminaryów, lwowskiego i przemyskiego, które zwinięto w tymże 1787. roku, bo ci wykładów w języku łacińskim słuchać nie mogli. »Ponieważ zaś niezbędnem jest — mówił dekret cesarski — aby przygotować ruskich kandydatów stanu duchownego, zanim przypuści się ich do studyum teologicznego, przez naukę głównych przedmiotów studyum filozoficznego, boć niepodobna, aby oddawali się z pożytkiem teologii, jeśli nie posiędą poprzód filozoficznych zasad i nie wdrożą się w myślenie, mają oni na razie przez dwa lata uczyć się w generalnem seminaryum filozofii t. j. słuchać w pierwszym roku teoretycznej i praktycznej filozofii, w drugim fizyki a na obu latach matematyki«. Wszystkie przedmioty filozoficzne i teologiczne mają być im wykładane w języku krajowym. W tym celu wybierze gubernium pro-

---

[1]) Dekret kanc. nadw. z 9. marca 1787., wydrukowany w Zschokkego dziele: Die Theologischen Studien und Anstalten in Oesterreich str. 986. Oto dosłownie powyższy tekst: Ueber die gemachten Vorschläge, wie dem alldort besorglichen Mangel an Seelsorgern des griechisch-katholischen Ritus bei Zeiten vorzubeugen sei, haben Seine Majestät Folgendes zu entschliessen geruhet. Es sey allerdings nothwendig, dass insolange nicht eine hinlängliche Anzahl ruthenischer Candidaten vorhanden ist, welche der lateinischen Sprache mächtig sind, eine besondere provisorische Lehranstalt in der ruthenischen Sprache errichtet werde«.

fesorów filozofii i teologii (z płacą po 500 fl.) z pomocą konkursu i przedstawi ich cesarzowi. Koszta zakładu obliczonego na 168 alumnów pokrywać będzie fundusz religijny galicyjski, a o ile tenże nie wystarczy także państwowy«. Ażeby jednakże prowizoryczny ten instytut rychło mógł być zwinięty, polecono gubernium równocześnie z reformą probostw i materyalnych stosunków kleru ruskiego zawiadomić księży grecko-katolickich, których synowie mieli przedewszystkiem dostarczyć przyszłych duszpasterzów, aby posyłali dzieci do szkół gimnazyalnych, bo wkrótce nikt nie dostanie godności duchownej ani prezenty w dobrach *ollationis regiae*, kto przepisanych kursów teologicznych na uniwersytecie nie ukończy.

Wskutek tego dekretu został ruski instytut naukowy otwarty w r. 1787. Nadworna bowiem komisya oświecenia wydało zaraz 12. maja t. r. rozporządzenie, w którem określiła dokładnie teologiczne studya objęte planem nowego zakładu. »Jego Cesarska Mość — czytamy tam — raczył rozporządzić 9. marca b. r., aby duchowni kandydaci ruskiego kleru w Galicyi, którzy nie znają języka łacińskiego a władają wyłącznie językiem krajowym, uczyli się na równi z duchownymi kandydatami łacińskiego obrządku przedmiotów filozoficznych i teologicznych, aby więc ctyleż katedr, ile ich jest w łacińskim języku na wydziale teologicznym, urządzono z polskim językiem wykładowym« [1]). Profesorom wyznaczono płacę po 500 fl. i ogłoszono konkurs na wszystkie katedry. Profesorowie nie mieli należeć początkowo do fakultetu, ale podlegali dyrektorowi i dziekanowi teologicznemu i filozoficznemu. W r. 1789. d. 6. sierpnia rozporządziła nadworna komisya oświecenia, aby ich zawiadamiano o rozporządzeniach fakultetów, a tych, którzy są doktorami, zapraszano na posiedzenia [2]). W tymże samym roku dopiero wyszedł rozkaz, aby na filozofię w ruskim instytucie przyjmować tylko tych, którzy ukończyli cztery klasy normalne [3]). Wyższych wymagań stawiać wido-

1) Zschokke l. c. 988—9.: Seine Majestät haben unterm 9. März d. J. zu verordnen geruht, dass die geistlichen Candidaten des ruthenischen Clerus in Galizien, welche nicht der lateinischen sondern nur der Landessprache mächtig sind, in Erlernung der philosophischen und theologischen Wissenschaften den geistlichen Candidaten des lateinischen Ritus gleichgehalten und folglich ebenso viele Lehrämter, als deren in der lateinischen Sprache bei der theologischen Facultät bestehen, in polnischer Sprache errichtet werden".

2) W szematyzmie między członkami fakultetu występuje w r. 1792. naprzód tylko Zemantsek, w r. 1799 Lody i Zemantsek. Wykładają: »in russischer Sprache«, potem: »in der Landessprache«.

3) W Protokole wydziału filozoficznego pod Nr. 30.: »Zum ruthenischen Studium der Philosophie können nur jene zugelassen werden, die die Normalschule von der Ien bis zur IVten Klasse mit Fortgang absolvirt haben. Proth. Cons. 1789. Nr. 125.

cznie nie było rzeczą możliwą: poprzednio musiano niewątpliwie postępować w tym względzie jeszcze łagodniej [1]).

Przedmioty filozoficzne wykładali dwaj profesorowie: Piotr Lody i Jan Zemantsek. Pierwszy obejmował wszystkie przedmioty roku pierwszego, t z. logiki; drugi zaś całą »fizykę«.

Piotr Lody [2]), z węgierskiej Rusi rodem, uczył się w Wielkim Waradynie filozofii a potem przybył z innymi alumnami z Zakarpackiej Słowaczyzny do generalnego seminaryum do Lwowa. Kiedy cesarz Józef podczas pobytu swego we Lwowie w r. 1787. był w seminaryum generalnem i zapytał Fesslera o najlepszych uczniów, wymienił tenże trzech: Jana Orlaya, Piotra Lodego i Bazylego Kukolnika. Wszyscy poszli już wtedy w służbę rossyjską; Lody był etatowym radcą i inspektorem szkoły handlowej w Petersburgu. Stamtąd został obecnie zawezwany na profesora teoretycznej i praktycznej filozofii do Lwowa; uczył wszakże obok tego matematyki a nawet numizmatyki. Dla wykładów filozoficznych przełożył podręcznik Baumeistra »na język rossyjski«, który przeplatał tu i ówdzie ludowemi wyrażeniami ruskiemi [3]); matematykę zaś czystą i stosowaną podawał uczniom wedle dzieła Kästnera po polsku, jakto własnoręcznie napisał w akcie o używanych do nauki książkach. Nie bardzo odpowiadało zresztą to nowe stanowisko Lodemu, w skutek czego starał się ustawicznie o inne katedry na właściwym wydziale filozoficznym, tak w r. 1791. podaje się o literaturę klasyczną, w r. 1792. o historyę naturalną, aż w r. 1801. stało się jego życzeniom zadość, bo uzyskał katedrę metafizyki, logiki i etyki na Uniwersytecie krakowskim [4]). Niedługo wszakże bawił w podwawelskim grodzie. W r. 1803. przeniósł się napowrót nad Newę, gdzie dostąpił

---

[1]) Dlatego byli w seminaryach także dawniej nauczyciele nauk przygotowawczych tak np. uczył logiki i metafizyki przed Lodym, ks. Jan Grabowiecki, proboszcz cerkwi wołoskiej. Zob. Lewicki J. Ruch Rusinów w Galicyi, Gazeta Narodowa 1879. Nr. 7.

[2]) Piotr Lody † 11. czerwca 1829. w Petersburgu. Napisał: Христіана Баумайстера... Право естественное Нѳіку и Політику съ латинскаго на россійскій языкъ переведенна отъ Петра Лодіа... Въ Лвовы... Лыта а ѱ҃ ч҃. (1790). Por. ks. O. Ogonowski. Istorija literatury ruskoj. Cz. II. 1. 51—2. Późniejsze dzieła wylicza Wurzbach sub voce »Lodij Peter«.

[3]) Por. ks. Ogonowskiego Literaturę i Gołowackiego J. T. artykuł w Naukowym Sborniku hałycko-russkoj Maticy. 1865 ll. 81—84.

[4]) Proth. Cons. 1791. Nr. 222; 1792. Nr. 1034. Za przekład Baumeistra dostał 100 fl. remuneracyi w r. 1792. Nr. 112; za wykłady matematyki i numizmatyki co kwartał brał 62 fl. 30 kr. Proth. 1794. Nr. 1077, 1259; 1796 Nr. 15 i 444. Nominacya do Krakowa 12. grudnia 1801, Nr. 1331, 1943.

wielu zaszczytów [1]). Odchodząc ze Lwowa prosił o dyplom doktorski, którego mu udzielono [2]).

Kiedy Lody doniósł wydziałowi filozoficznemu o swojem przeniesieniu do Krakowa uchwalono na posiedzeniu z 31. grudnia 1801. prosić rektora generalnego seminaryum *per notam* o wskazanie odpowiedniego zastępcy. Został nim prefekt seminaryum Jan Ławrowski, który zgodził się chętnie na suplowanie katedry logiki, metafizyki i etyki za 250 fl. [3]); za tyleż suplował matematykę Jan Zemantsek [4]), który wtedy był już profesorem fizyki na wydziale filozoficznym łacińskim, chociaż wykładał dla seminarzystów także po rusku. Po ustąpieniu bowiem Martinovicsa, kiedy Hiltenbrand objął katedrę fizyki a nie umiał sobie dać rady z doświadczeniami, jakto wyżej zapisaliśmy, powierzono je Zemantsekowi, którego w roku 1794. zamianowano profesorem [5]). Na przyrządy otrzymywał w czterech ratach 500 fl. rocznie: mechanika Webera zaprzągł mocno do pracy. Za urządzenie gabinetu fizykalnego otrzymał od rządu wyrazy uznania. W r. 1803. piastuje godność Rektora, wybrany *per vota unanimia*. W dwa lata później przenosi się do Krakowa. Na pensyi będąc pobiera z łaski cesarskiej całą płacę. W nauce i literaturze naukowej przeszedł bez śladu [6]).

Z filozofią łączyła się ściśle teologia, do ktorej wyłącznie służyły wykłady Lodego i Zemantseka, jako studyum przygotowawcze. Już przed ich wprowadzeniem ustanawiał dekret cesarski z 24. lipca 1786, aby w domowych korepetycyach w seminaryum uczono Rusinów teologii pastoralnej, niebawem także moralnej i dogmatyki po rusku. Korepetytorami byli pierwotnie prefekci studyów: ks. Jan Dorożyński, Teodor Zachariasiewicz, Konstanty Lipiński i inni; później nakazano zwracać uwagę przy konkursach na profesorów, aby umieli *russisch oder polnisch*, bo zamierzano im oddać wykłady ruskie [7]). W tymsamym roku

---

[1]) Por. Wurzbacha Lexikcn i Gołowackiego artykuł.

[2]) Proth. fil. wydziału, posiedzenie z 31. grudnia 1801. Nr. 14. i Proth. Cons. 1801. Nr. 25.

[3]) Posiedzenie z 31. grudnia 1801. z 10. stycznia i z 6. maja 1802. Nadworna komisya zatwierdziła go 26. lutego i 9. kwietnia. Proth. Cons 1802. Nr. 501.

[4]) Jan Zemantsek pochodził (wedle Gołowackiego) z Rusi Zakarpackiej. Żyje jeszcze w r. 1822. Zob. Gazetę Lwowską 1822. Nr. 66.

[5]) Wolf l. c. str. 25. Proth. Cons. 1794. Nr. 1009, 1495.

[6]) Z mechanikiem sprawy w Proth. 1793. Nr. 1002; 1796. Nr. 223. Wdowa po Weberze oskarżała Zemantseka, że zdeponowanych przez męża u niego 600 fl. nie zwrócił. Proth. Cons. 1801. Nr 1540. Zadowolenie rządowe w r. 1804. Nr. 58.

[7]) Proth. Cons. 1787. Nr. 24.

zorganizowano cały wydział teologiczny dla nie umiejących po łacinie kleryków ruskich z wykładowym »językiem krajowym«.

Dla obu oddziałów studyum teologicznego łacińskiego i ruskiego, był jeden dyrektor i dziekan t. j. Jan Baptysta Finsiger, cd którego zależały wszystkie nominacye. Dopóki on wykładał historyę kościelną, ustanowił tylko zastępcę w seminaryum dla Rusinów, którym był ks. Zachariasiewicz [1]). Po ustąpieniu zaś wszechwładnego dyrektora otrzymał jego katedrę ks. Andrzej Bielecki [2]), który od 1792. do 1799. wykładał po łacinie i po rusku, za co prócz płacy 500 fl. jako profesor teologii miał 250 fl. za nadobowiązkowe prelekcye. W roku 1797. zachorował niebezpiecznie, musiał w ciągu roku wyjechać na wieś; powrócił wprawdzie, ale już zdrowia zupełnego nie odzyskał. W r. 1799. przeniósł się na probostwo w Byliczu w powiecie samborskim. Naprzód zastępstwo a potem zwyczajną katedrę po Bieleckim wziął Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz, uczeń uniwersytetu lwowskiego i wychowaniec seminaryum, który wykładał tylko po łacinie [3]). Dla Rusinów ustanowiono suplentem Jana Ławrowskiego, który udzielał w r. 1802. historyi kościelnej, logiki i metafizyki. Dla drugiego przedmiotu pierwszego roku teologii, dla hermeneutyki Starego Testamentu i języków wschodnich wychowano zaś sobie własnego ucznia, którym był Arseniusz Radkiewicz, Bazylianin, syn ruskiego parocha, wykształcony u Pijarów w Warężu, potem już jako zakonnik na filozofii w Zamościu, skąd przybył do konwiktu bazyliańskiego u św. Jerzego we Lwowie a uczęszczał na teologię w Uniwersytecie [4]). W r. 1784. przedłożył w listopadzie Finsigerowi *Tentamen publicum ex Historia Ecclesiastica*, poświęcone biskupowi Bielańskiemu; prócz tez, celem uzyskania pierwszych stopni teologicznych, znajdowała się jako dodatek rzecz wyjęta z historyi kościoła Fleurego. W r. 1796. ułożył *Positiones* z całej teologii i został doktorem. Wtedy był już nie tylko profesorem hermeneutyki i języków

---

[1]) Proth. Cons. 1792. Nr. 169.

[2]) Andrzej Bielecki. Proth. Cons. 1791. Nr. 219; 1792. Nr. 46 205. 217, 1797. Nr. 642. 1203, 1224; 1799. Nr. 1412. Żyje jeszcze w r. 1810., w którym zwraca książki bibliotece uniwersyteckiej Proth Nr. 61.

[3]) Proth. Cons 1796. Nr. 677, 953; 1797. Nr 881. 1202; 1801. Nr. 1865; 1802. Nr. 1802. Działalność jego przypada na dalsze czasy, gdzie ją omówimy.

[4]) Arseniusz Radkiewicz ur 1759. w Wolicy Komorowskiej, w Żółkiewskiem † 13. sierpnia 1821. Życie jego opisał Hryniewiecki w Rozmaitościach lwowskich 1821. Nr. 96. Zwłoki odprowadził pontyfikalnie metropolita Michał Lewicki, uczeń Rdkiewicza. Napisał:

— Tentamen publicum ex Historia Ecclesiastica in Univ. Leop. die... Novembris 1784. a.

— Positiones ex universis disciplinis theologicis selectae. 1796.

wschodnich w ruskim instytucie, ale także po Fesslerze lektorem tychże przedmiotów na łacińskim wydziale teologicznym. Po ucieczce bowiem Fesslera stanął Radkiewicz do konkursu i złożył go dobrze, gdyż posiadał, wedle świadectwa współczesnych, bogatą wiedzę i wielkie swego przedmiotu zamiłowanie. W r. 1797. został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie. W zakonie bazyliańskim piastował kilkakroć urząd superiora, starał się bardzo gorliwie o podniesienie klasztoru św. Onufrego, do którego przenieśli się OO. Bazylianie od św. Jerzego za jego czasów, łożył na jego restauracyę i ogród, w którym spoczęły zwłoki Radkiewicza za pozwoleniem rządu [1]).

Na drugim roku wykładał exegetykę młody jeszcze Michał Harasiewicz [2]) lektor polskiej teologii pastoralnej. Miał zaledwie 24. lat, kiedy powierzono mu po ustąpieniu ks. Skorodyńskiego, tak ważną katedrę i powołano na egzaminatora przy konkursach o prebendy. W rok później oddano mu exegetykę Starego i Nowego Testamentu w języku ruskim. Syn ubogiego parocha w Jachtorowie, w cyrkule złoczowskim, zawdzięczał osobistym zdolnościom szybką i niezwykłą karyerę. Szkoły łacińskie ukończył w 18. roku życia w pijarskim konwikcie w Złoczowie, dostał się do *Barbaraeum* wiedeńskiego, skąd przybył do Lwowa, do generalnego seminaryum. Nie miał jeszcze święceń kapłańskich, nie doktoryzował się a już Finsiger polecił mu dwie katedry. Niezaraz wprawdzie, ale niebawem, po złożeniu doktorskiego egzaminu 5. sierpnia 1789., został 1790. r. ordynaryuszem polskiej teologii pastoralnej. W roku 1793. ożenił się z polską szlachcianką Teresą Jabłońską, a 30. czerwca 1795. odebrał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Piotra Bielańskiego [3]). Z końcem roku 1792. rozpoczął Harasiewicz wydawać we Lwowie gazetę p. t. Dziennik patryotycznych polityków, musiał wprawdzie dla braku prenumeratorów zawiesić ją od lipca 1793. do kwietnia 1794., ale odtąd

[1]) Proth. Cons. 1789. Nr. 69, 82. Radkiewicz lektorem pastoralnej teologii ruskiej; 1791. Nr. 216. prof. oryentalnych języków po rusku z płacą 250 fl.; 1796. Nr. 1439. otrzymał doktorat; 1797. Nr. 193. nominacya.

[2]) Michał Harasiewicz ur. 23. maja 1763. w Jachtorowie † 29. kwietnia 1836. we Lwowie. Napisał:

— Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum S. Sede Romana habentis, ritumque graeco-slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses Ruthenas Leopoliensem, Praemislensem et Chelmensem, auctore... Lib. Barone de Neustern, Doctore S. Theologiae, Archipresbet. Praepos. Capit. Metrop. Ruthen. Leopolien., Commendatore c. r. Ordinis Leopoldi. Leopoli, 1863. str. XXVIII, 1184.

— Berichtigung der Umrisse zu einer Geschichte der Ruthenen. Wien, 1835, w 4ce (Ergänzungsblätter).

[3]) Proth. Cons. 1787. Nr. 64; 1788. Nr. 169; 1789. Nr. 36. 66, 103, 222; 1790 Nr. 31. nominacya Nr. 76; 1792. Nr. 43, 137, 664.

przez trzy lata wychodziła, budząc wielkie zainteresowanie i skupiając dokoła siebie grono poważnych ludzi, kryjących się pod nazwą »patryotycznych polityków«. Kierownikiem tego towarzystwa, redaktorem jego pisma, był profesor teologii pastoralnej, jedynej polskiej katedry na Uniwersytecie. Obok niego spotykamy jako współpracownika Wawrzyńca Surowieckiego, który wtedy, będąc nauczycielem prywatnym Ludwika Szczanieckiego, bawił przez kilka lat we Lwowie. Dziennik zajmował się szczegółowo i serdecznie powstaniem Kościuszki, obudzonemi nadziejami narodowemi, wogóle tem wszystkiem co się wtedy działo w Warszawie. Polityka austryackiego ministra Thuguta nie przeszkadzała działaniu temu, pełnemu taktu i oględności [1]).

Tymczasem spływały na Harasiewicza coraz nowe godności, został dziekanem i reprezentantem wydziału teologicznego w Konsessie, zastępował jako prorektor wybranego Rektorem w r. 1796/7. biskupa przemyskiego Angełłowicza. Za spełnianie wszystkich tych urzędów wyraziło mu w r. 1798. gubernium pełne uznanie rządu [2]). Jeden tylko trafiał go zarzut ze strony rektora seminaryum, że exegezy nie wykłada po rusku lecz po polsku [3]). W r. 1800. został mimoto oficyałem i generalnym wikaryuszem grecko-katolickiego konsystorza lwowskiego, który urząd za biskupa Skorodyńskiego i Angełłowicza piastował aż do r. 1814. Wskutek wyboru Skorodyńskiego Rektorem na rok 1804/5. prowadził znowu Harasiewicz, od objęcia wikaryatu już nie wykładający, sprawy uniwersyteckie. Wtedy podpisywał się stale gotyckiemi literami. W r. 1813. został komisarzem rządowym popisów w liceum lwowskiem. Dalsze życie wysokiego tego dygnitarza kościelnego już wychodzi poza ramy historyi Uniwersytetu. Dwa razy rządził metropolitalną dyecezyą po śmierci biskupa Skorodyńskiego i metropolity Angełłowicza [4]). Za dowody wierności w r. 1809., za ciężkie przejścia, które przeżył w tym czasie [5]), otrzymał Harasiewicz naprzód komandoryę Leopolda a potem tytuł barona von Neustern. Odmienił się pod wpływem tych wypadków. Zbierał później materyały do dziejów kościoła ruskiego, które wydał po jego

[1]) Porównaj artykuł Maurycego hr. Dzieduszyckiego w Przewodniku naukowym i literackim z r. 1875. str. 33, 41, 143.

[2]) Proth. Consess. 1796. Nr. 286, 620; 1798. Nr. 76. W r. 1797. był chwilowo chory na oczy, tamże Nr. 76; jeździł dlatego w r. 1798. do Wiednia, tamże 1798. Nr. 1085, 1249, 1319.

[3]) Proth. Consess. z r. 1797. Nr. 1343. Gubernium przesyła skargę seminaryum grecko-kat. na prof. Harasiewicza, że wykłada exegezę wprawdzie popołudniu, ale nie po rusku lecz po polsku.

[4]) Proth. Cons. 1804. Nr. 93; 1813. Nr. 398.

[5]) Opisał to w Annales Ecclesiae p. 926—932.

śmierci ks. Michał Malinowski p. t. *Annales Ecclesiae Ruthenae* a uzupełnił dziełem pod t. *Die Kirchen u. Staats-Satzungen*. Dwaj ci ludzie wypełniają spory ustęp dziejów Galicyi, są żywą illustracyą wszystkich tych przewrotów pojęć, które dokonały się pod wpływem wielu zdarzeń krajowych [1]). Harasiewicz i Angełłowicz, rówieśnicy i przyjaciele, obaj uczniowie *Barbaraeum* wiedeńskiego, Michał Lewicki, Grzegorz Jachimowicz i Michał Malinowski, wszyscy z Uniwersytetem związani i po zaszczytach akademickich ozdobieni wysokiemi godnościami kościelnemi, przedstawiają skalę rozwoju narodowego ruskiego w rozmaitych jej dźwiękach i rozdźwiękach.

Inną grupę stanowią członkowie Zakonu Bazylianów, do której należy profesor dogmatyki, początkowo w korepetycyach seminaryjnych wykładanej przez rektora Angełłowicza, ks. Modest Hryniewiecki [2]) przyjaźnią związany z O. Radkiewiczem. W jednym obaj roku wstąpili do Zakonu, razem kształcili się na filozofii w Zamościu, razem działali na Uniwersytecie: ks. Modest napisał przyjacielowi serdeczny po śmierci nekrolog i rychło za nim podążył. Suknię zakonną przyoblekł Hryniewiecki w monasterze w Spasie w r. 1779. przyjmując imię Melecyusza. W Zamościu zwrócił na siebie uwagę przez rozprawę: *Assertiones philosophicae-phisicae*. Od r. 1781. magistrował w dobromilskim klasztorze uczniom i tam złożył 23. marca 1783. przysięgę zakonną: znowu imię Melecyusza na Modesta zmieniwszy. Z Dobromila wysłano go do konwiktu dla kleryków w Larosowie, skąd przeszedł na teologię do Lwowa, naprzód jako uczeń, potem jako profesor dogmatyki. Słabego był zdrowia mimo, że okrągłą pełną twarz krasił rumieniec: studentem jeszcze zachorował niebezpiecznie na płuca; profesor Sedey uratował go wtedy, ale kazał mieszkać dla świeżego powietrza u św. Jerzego. Święcenia kapłańskie otrzymał w trzy miesiące po profesurze, na której przez 35 lat nauczał, będąc równocześnie, od r. 1803. *procurator causarum* Zakonu. Uchodził bowiem za najświatlejszego Bazylianina swego czasu [3]), którego radziły

[1]) W r. 1803. synod duchowieństwa ruskiego zrobił Harasiewicza deputatem do cesarza z prośbą o wskrzeszenie metropolii halickiej. W r. 1817. wpisany został jako baron do metryki Stanów galicyjskich i zasiadał jako deputat kapituły na sejmach Por. Sleza na hrobi Jeho Wysokoprepodobia M. Bar. ot Neustern Harasiewicza... Lwów, 1836. kart 2. Nekrolog des hochgeb. u. hochwürd. H. M. Harasiewicz... Wien 1836, w 8ce, str. 11 (abgedr. aus d. Wiener Zeitung). Estreicher podaje jako autora D. Zubrzyckiego. Po polsku w Dod. nadzw. do Gazety Lwowskiej 1836. Nr. 81. i osobno p. t. Nekrolog M. Harasiewicza. Lwów 1836.

[2]) Modest Hryniewiecki ur. 9. listopada 1755. w Lutowiskach w Samborskiem. Na chrzcie dostał imię Michał. † 1. kwietnia 1823. Jego karta pogrzebowa jest w aktach Uniwersytetu. Życiorys i portret w Lwowianinie 1835. str. 83-4.

[3]) W aktach biblioteki pod r. 1801. jest prośba Hryniewieckiego o zakupienie dzieł Chr. Fr. Walcha.

się wszystkie zakony w sprawach spornych i trudnych. Dwakroć wezwany jeździł do Krakowa i do Wiednia; w r. 1822. był prowincyałem. Wykładał dogmatykę po rusku a niebawem także po łacinie. W r. 1797, prosił o uwolnienie od wykładów ruskich [1]), prośba ta nie została wysłuchaną przed zwinięciem instytutu, ale chorego profesora suplował ks. Jan Dutkiewicz [2]), prefekt seminaryum ruskiego (1796—1805), który objął także po Harasiewiczu wykłady exegetyki. Z powodu złego zdrowia był Hryniewiecki drażliwy i namiętny, co spowodowało w r. 1806. przykre zajście z uczniami filozofii. Gubernium napominało go wtedy, aby starał się połączyć: *Ernst, Nachdruck, Sanftmuth und Würde*. Mimoto studenci lubili i szanowali Hryniewieckiego a po śmierci jego wyprosili sobie, wbrew nawet wydanemu już przez wyższą władzę zakazowi, pozwolenie zawieszenia portretu jego w sali posiedzeń senatu [3]).

Języka greckiego i hermeneutyki Nowego Testamentu uczył także po rusku profesor łacińskiej teologii ks. Michał Dąbrowski. Moralną teologię wykładali, prócz suplentów tego przedmiotu, jako profesorowie: Andrzej Paulowits [4]), a po jego śmierci Maciej Szankowski, prefekt seminaryum, który dostał w r. 1800. probostwo w Horodnicy. Zastępstwo katedry objął po nim Jan Ławrowski. Na czwartym wreszcie roku został w r. 1797. profesorem nadzwyczajnym prawa kanonicznego, z którego ruscy klerycy na Uniwersytecie korzystać nie mogli, bo Ambros wykładał po łacinie, dr. Andrzej Angełłowicz [5]). Miał on równocześnie jako adwokat *stallum agendi* we wszystkich sądach galicyjskich, a w r. 1800. opuścił katedrę. Otrzymał ją zaś jako prowizoryczny profesor Chryzostom Mochnacki, który wykładał po polsku [6]). Teologię pastoralną i katechetekę wykładał po Skorodyńskim dla Rusinów i Polaków Harasiewicz, a po jego ustąpieniu w r. 1800. Michał Lewicki, jako suplent po polsku, bo domagali się tego sami Rusini [7]).

---

[1]) Proth. Cons. 1797. Nr. 1324; 1798. Nr. 112. Doktorat dostaje w r. 1799. z uwolnieniem od dysputacyi. (Nr. 1007)

[2]) Jan Dutkiewicz por. Proth. Cons. 1799; Nr. 88, 1801. 269; 1802. 342, i 383. W r. 1802. pobiera 800 fl. i ma tytuł nadzw. profesora.

[3]) Proth. Cons. 1806. Nr. 179, 212; 1823. Nr 71. i akt pozwalający w archiwum Uniw.

[4]) Andrzej Paulovits i Maciej Szankowski Proth. Cons. 1795. Nr 91; 1796. Nr. 677.

[5]) Andrzej Angełłowicz. Proth. Cons. 1796. Nr. 701, 736, 908, 1293; 1797. Nr. 1373, 1798. Nr. 13.

[6]) Proth. Cons. 1801. Nr. 1340. Mochnacki, profesor prowizoryczny prawa kościelnego w języku polskim (pierwotne »ruskim« przekreślono) prosi o salę wykładową. W r. 1805. odmówiło mu gubernium remuneracyę (tamże 1805 Nr. 27).

[7]) Ks. Ogonowski. Ist. Lit. str. 53: »Сами Русини домагались викладôвъ польскихъ«. Proth. Consess. 1798. Nr. 73, 220, 244.

Jak bowiem pierwotnie z konieczności dzielono wykłady na łacińskie i ruskie, tak rychło już, dla uniknienia kosz tów i dla jednolitości studyum, starano się łączyć je w osobie profesora. Bielecki, Harasiewicz, Hryniewiecki, Paulowits i Szankowski są tego najlepszym dowodem. Przekonano się także niebawem, że język ruski, w długiem zaniedbaniu pogrążony, nie da się łatwo wprowadzić do naukowego traktowania przedmiotów teologicznych, co gorsza, że go profesorowie ani uczniowie nie umieją. Jedni, jak Lody, używali wprost wyrazów rossyjskich, inni, jak Teodor Zachariasiewicz w przekładzie Dannemayera Dziejów kościoła, skłaniali się do cerkiewno-słowiańskiego, martwego języka; inni wreszcie, najliczniejsi, chwytali się środka najłatwiejszego: wykładali w języku, w którym przemawiano wtedy i długo jeszcze z kazalnicy, w którym wychodziły wszystkie listy pasterskie biskupów ruskich, w języku polskim. W roku 1796. wydało gubernium 11. września rozporządzenie, aby do generalnego grecko-katolickiego seminaryum nikogo nie przyjmować, kto nie umie czytać po rusku; aby zaś naukę alfabetu i języka przyspieszyć, kazało drukarni Pillerów wydrukować 8000 komeniusów ruskich [1]). Widzieliśmy zresztą, że w owych czasach we Wiedniu, w nadwornej komisyi oświecenia, jasno sobie nie zdawano sprawy z różnicy obu krajowych języków

Z początkiem roku szkolnego 1803/4. zamknięto pierwszy, a z początkiem roku 18045. drugi rok filozofii w instytucie ruskim [2]). Wykłady i korepetycye na teologii trwały jeszcze kilka lat, przez prefektów studyów udzielane, ale nauczyciele ci nie w chodzili w etat uniwersytecki [3]). Prowizoryczny instytut ruski przestał zatem istnieć w roku 1804. w zupełności.

VI. Wydział prawa.

Nauce prawa przyświecały w XVIII. wieku w Austryi dwie gwiazdy: Martini i Sonnenfels. Przeważny wpływ ich na ukształtowanie się i rozwój

[1]) Proth. Consess. 1769. Nr 1057, 1073. Na ruską drukarnię nie chciało gubernium pozwolić a na podanie rektora seminaryum i fakultetu odpowiedziało 9. sierpnia 1797. Nr. 931.: dass der Antrag wegen Emporbringung der ruthenischen Druckerey nicht statt finde; dass in Ansehnung der abgängigen Schulbücher ein Vorschlag in deutscher oder in reiner lateinischer Sprache zu machen seye, weil das letzte Gesuch der theologischen Lehrerversammlung und des Seminariumsrektors weder klassisch noch verständlich geschrieben war.

[2]) Proth. phil. Rok 1803. Nr. 31.

[3]) Por. ks. Ogonowski Ist. lit. str. 54—58. Wykłady odbywały się w seminaryum generalnem grecko-katolickiem, jak w ogóle wszystkie teologiczne. Na wykłady, filozoficzne dano jedną salę w Uniwersytecie, o którą prosi po zwinięciu instytutu, Zehnmark. Proth. Cons. 1805. Nr. 63.

studyów prawniczych sięgał głęboko w wiek XIX. Dopóki żyli i jako profesorowie działali na Uniwersytecie wiedeńskim, nic nie wprowadzano bez ich wiedzy: opinia ich miała znaczenie wyroku w ocenieniu podręczników, które obowiązywały na prawach, jak na innych wydziałach; na katedry szli głównie ich uczniowie, którzy gotowi byli przysięgać na słowa mistrzów.

Karol Antoni Martini wykładał od r. 1759. prawo natury, historyę prawa rzymskiego i instytucye, w każdej z tych dyscyplin stworzył dzieło, które w swoim czasie uchodziło za klasyczne. Nad obszarem t. z. prawa natury, będącego właściwie etyką i filozofią prawa, panował Martini bez rywala na wszystkich uniwersytetach w Austryi. Członek nadwornej komisyi oświecenia, nauczyciel synów Maryi Teresy, od r. 1782. *Staatsrath*, zażywał powszechnej, dobrze zresztą zasłużonej powagi.

Józef Sonnenfels był uczniem Martiniego, w r. 1763. zajął katedrę politycznych umiejętności (właściwie *Polizei u. Cameralwissenschaften)*, w sześciu latach napisał własny, obszerny podręcznik, który jedyny w swoim rodzaju pozostał do r. 1848. miarodajną książką w zakresie policyjnego, handlowego i skarbowego ustawodawstwa, chociaż nie miał innych zalet, jak prostą, ujmującą formę, wychodził z założenia, dającego się łatwo zastosować do zmienionych okoliczności, odznaczał się zaś błyszczącym, ale płytkim sądem, schlebiającym dążeniom wieku oświecenia. Apoteoza racyonalistycznej doktryny stanowiła węgielny kamień, od którego poczynała się budowa państwowej jego teoryi. Zmysłu historycznego nie posiadał wcale, tradycyę nazywał stajnią Augiasza, z której wymiótł wszystko, złe i dobre. Jako profesor zachwycał uczniów wykładem, jako znawca sztuki i teatru, jako pisarz znakomitych sprawozdań z tej dziedziny, miał popularne imię, jako hofrat i członek komisyi oświecenia nazywany był *Universitätspascha*. Egoista z natury, nie cierpiał wybitnych talentów; średnie forytował na katedry umiejętności politycznych w Uniwersytecie praskim i lwowskim [1]).

Dokoła Martiniego i Sonnenfelsa szeregowała się rzesza prawników, wybitniejszych, uczeńszych i zdolniejszych nawet od nich, ale uległych, potulnych, w dedykacyach sławiących swoich przewodników.

Studyum prawa, skodyfikowane przez Schröttera w r. 1775. utrzymało się z drobnemi zmianami w nadanej mu wtedy formie bardzo długo. Pięciolecie szybko i tutaj zmieniono na czterolecie. We Lwowie od samego początku trwała nauka prawa cztery lata i miała tylko czterech profesorów: na pierwszym roku uczył Pfleger: *Jus naturae*,

[1]) Por biografie Martiniego i Sonnenfelsa w Wurzbachu, w Kinka Historyi wiedeńskiego Uniwersytetu itd.

historyi prawa rzymskiego i Instytucyi wedle Martiniego; na drugim Borzaga *Jus civile et criminale*. Obaj mieli stosować wykłady rzymskiego prawa do cywilnych ustaw austryackich, jak to czynił Martini i Heinecius [1]). Trzeci rok zajmowało prawo kościelne, które wedle *Praelectiones* J. N. Pehema wyjaśniał Ambros. Na czwartym roku powtarzał Sonnenfelsa przyjaciel jego Köfil.

Pfleger i Ambros już od dziesięciu lat przebywali we Lwowie, jako profesorowie prawa. Obaj zaraz po odbytej 31. października 1774. promocyi we Wiedniu podążyli do Galicyi. Pfleger objął dyrektoryat studyum i wykłady prawa natury; Ambros prawo kanoniczne, na które uczęszczali także teologowie.

Antoni Pfleger [2]) pochodził z Krainy, nauki odbywał w Lublanie i w Wiedniu, gdzie przedstawił wydziałowi prawa rozprawę »O sposobach pozyskania władzy, zwłaszcza w państwach dziedzicznych«, i w 26. roku życia uzyskał biret doktorski. Rzecz swoją traktował Pfleger, na wzór setek dyssertacyj prawniczych z owych czasów, zupełnie po szkolarsku; dowodził z duchem czasu, że każde panowanie polega na ugodzie *(omne civile imperium pacto constituitur)*. Wykłady jego, które dochowały się nam w rękopisie, okazůją jasny, systematyczny umysł profesora, nauczającego po szkolnemu zasad t. z. prawa natury. Dzielą się one na dwie części a obejmują 816. paragrafów, z których każdy jest odpowiedzią na zadane pytanie. Na samym końcu, jako dodatek, jest kilka tez z krytyki praktycznego rozumu Kanta p. t. *Systema Cantii*. Snać nie obcemi były Pflegerowi nowe teorye królewieckiego filozofa [3]). Stał bowiem niewątpliwie na wysokości nauki i należał do lepszych głów, skoro doszedł nie tylko łatwo na Uniwersytecie do najwyższych godności, ale poszedł i dalej: już przedtem honorowy radca krajowy został w r. 1798. radcą wschodnio galicyjskiej apelacyi, w r. 1802. radcą najwyższej magistratury sądowniczej w Wiedniu, potem (1808). radcą nadwornym departamentu spraw wewnętrznych. W r. 1806. nadał mu cesarz dziedziczne austryackie szlachectwo z dodatkiem »von

---

[1]) Proth. Cons. 1787. Nr. 23.

[2]) Antoni Pfleger ur. w Eisnern 24. marca 1748. † w Wiedniu 27. maja 1820. Zob. Gazetę Lwowską 1820. Nr. 83. Rozprawa doktorska jego p. t.

Dissertatio inaug. iuridica de modis adquirendi imperium civile in genere et speciatim in regnis successivis die 31. mensis octobris 1774. Viennae 1774.

[3]) Rkp. Bibl. Uniwersyteckiej 2. C. 19. p. t. Ex libris Cajetani Vincentii Skarbek Leszczyński, iuris auditoris in Univ Leopoliensi anno 1786. Pfleger, Jus naturae na grzbiecie starej okładki. Z Kanta: Vivas ita, ut sis dignus Entis rationalis; Agas ita, ut tuum principium volendi normam legis universalis induere possit, itd. Krytyka prakt. rozumu wyszła w r. 1787.

Wertenau«, w r. 1808. zamianował go kanclerzem orderu złotego runa. W r. 1814. otrzymał godność tajnego radcy. Pfleger brał we Wiedniu udział w rewizyi kodeksu cywilnego, przy czem dał się chlubnie poznać i otworzył sobie drogę tak wysokich zaszczytów [1]).

We Lwowie tymczasowo przechodziła katedra prawa natury z rąk do rąk: naprzód otrzymał ją Ignacy Zergoll [2]), który zapowiadał się świetnie, miał na otwarciu roku szkolnego 1799. mowę jasno i ściśle określającą zasadniczą różnicę między prawem zwyczajowem a ustawowem w ślad za nowymi poglądami Kanta, na którego w przemówieniu swojem powoływał się profesor lwowski, przyjmując także terminologię królewieckiego filozofa. Został wkrótce po nominacyi dziekanem a miał być reprezentantem fakultetu prawniczego w Konsessie, kiedy po dwuletnim zaledwie działaniu zmarł nagle w r. 1801. Prawo natury, połączone już pod Zergollem z prawem narodów i kryminalnem, objął Karol Appeltauer [3]), który w r. 1805. przeszedł wraz z innymi na Uniwersytet Jagielloński.

Drugim filarem wydziału prawa był Baltazar Borzaga [4]), Tyrolczyk z Anau, doktor wiedeńskiego Uniwersytetu i uczeń Martiniego i Sonnenfelsa, jak zresztą wszyscy pierwsi profesorowie prawa naszego Uniwersytetu. Rozprawa jego doktorska traktuje »O sędziowskim urzędzie w stanie natury«, zestawia sprzeczne o tym przedmiocie poglądy Hobbesa i Puffendorfa, sięga do prawa rzymskiego i jego komentatorów i dochodzi wreszcie do rezultatu, że *nec omnes simul sumpti, nec singuli seorsim nec nullus est in statu naturali iudex.* Autor powołuje zaś na poparcie swego twierdzenia *Exercitationes* Martiniego, które są źró-

---

[1]) Pflegera znajduję w »Allmanach de Galicie« z r. 1776. jako »protocoliste du conseil« t. z. »Consesse in causis summi principis et commissorum«, na którym może przedkładał projekty swoje w sprawie organizacyi Galicyi, o których pisze Kratter. Odjeżdżającemu ze Lwowa w r. 1801. ktoś taki dwuwiersz napisał i wydrukował »Ito bonis avibus, quo te Sapientia, Virtus quo tua, quo Caesar, quo vocat ipsa Themis«. Druk. w bibl. Ossol. pod Nrem 12.318.

[2]) Ignacy Zergoll † 13. kwietnia 1801. Profesorem był od 4. września 1799. (Proth. Nr. 225) Zob. Proth. z r. 1801. Nr. 477, 517, 832, 1398. Napisał:

— Über die charakteristischen Unterscheidungsmerkmahle des Sitten und Rechtsgesetzes. Eine Inauguralrede. Lemberg 1800. Por. str. 70—72, gdzie jest ustęp z Kanta Gr. d. Moral d. Sitten wyd. 1785 r. ed Kirchmann Berl. 1870. str. 11. Na dziełko to i stanowisko Zergolla zwrócił uwagę moją p. Dr. A. Skórski, docent filozofii naszego Uniwersytetu.

[3]) Karol Appeltauer zamianowany 1801. r. Proth. Nr. 1468, 1658; z r. 1802. Nr. 292, 301).

[4]) Baltazar Borzaga ur. 17. marca 1745. um. w Zagrzebiu 26. stycznia 1806. Napisał:

Dissertatio inaug. de iudice in statu naturae. Viennae, 1775.

dłem prawie wszystkich jego pomysłów [1]). Po tej rozprawce Borzaga nic więcej nie ogłosił, ale miał inne zalety, które czyniły go dla nowego zakładu naukowego nabytkiem bardzo pożytecznym. Znał dobrze budowę wewnętrzną Uniwersytetu wiedeńskiego, bo był przez dziewięć lat członkiem jego fakultetu prawnego [2]), a profesorem praw w Terezyańskiej Akademii.

On jest właściwym organizatorem lwowskiego Uniwersytetu pod względem manipulacyjnej, biurokratycznej, że tak powiemy, jego strony. Jako pierwszy dziekan i dyrektor wydziału prawa miał sobie powierzone kierownictwo kancelaryi Uniwersyteckiej, której syndyk gorzko narzekał na bezwzględne postępowanie Borzagi [3]). Musiało ono jednak znaleść uznanie w gronie profesorskiem, skoro już w następnym roku został Borzaga, młodszy na wydziale prawnym od Pflegera profesor, Rektorem. W wątpliwych wypadkach zapisów, promocyj, odpowiedzi na zapytania władz wyższych i t. p. — pytano go o radę, o to, jak w Wiedniu w takim wypadku postępują. W Konsessie był pierwszym reprezentantem fakultetu, pierwszy też osiągnął cel marzeń owoczesnych profesorów prawa, posadę rzeczywistego radcy apelacyi. Później został hofratem, byłby pewnie śladem Pflegera poszedł jeszcze wyżej, ale śmierć przecięła dalszą karyerę jego [4]). W wykładzie pandektów szedł stale za dziełem Heineciusa *Elementa iuris civilis secundum ordinem pandectarum*, wydanem w r. 1728. po raz pierwszy, ale dotychczas powszechnie używanem; w prawie kryminalnem posługiwał się *Positiones* Hupki. Starał się o piękną formę w przemówieniach swoich, górował zaś podobno nad innymi jasnością i precyzyą definicyi.

Po zamianowaniu Borzagi radcą apelacyi dostał jego katedrę Franciszek de Paula Marx [5]), z Terezyańskiej akademii do Lwowa prze-

[1]) Por. notę na str. 30: Vide Illustr. ac. Celeberr. de Martini Exercitationes et Posit. I. N., omnium fere eorum, quae dixi ac dicturus sum, originale.

[2]) W Staats- u Hofschimatismus w latach 1776—1784. stale znajdujemy go między członkami tego fakultetu. Promowany był na doktora 3. kwietnia 1775. profesorem we Lwowie został 16. listopada 1784.

[3]) Por. Proth. 1786. Nr. 5. Brugnak protestuje przeciw grubiańskiemu obchodzeniu się Borzagi, ale dostaje naganę i musi dziekana przeprosić (Nr. 20-3). Inne sprawy Nr. 36—8. Borzaga zakłada Album Uniwersitatis (Nr. 57). Jak ma być protokół pisany ustanawia pod Nr. 62—4. Promocye mają iść przez senat Nr. 133. W r. 1807. Nr. 136, i w r. 1818. jest wzmianka kilkakroć, że on jest autorem manipulacyi Uniwersyteckiej, za co otrzymał pochwałę.

[4]) Por. Rosbierski A. Annalen d. Rechtsgelehrsamkeit z roku 1812. str. 205—207.

[5]) Franciszek de Paula Marx. ur. w Gmunden 1759. um. we Lwowie 17. czerwca 1809. Zob. Proth. Cons. 1797. Nr. 942. O Terezyańskiej Akademii por. tamże

niesiony. Zdaje się, że był równie dobrym, jak poprzednik, urzędnikiem, zasiadał w Konsessie jako reprezentant i referent najtrudniejszych spraw, a w r. 1805. poszedł na Uniwersytet Jagielloński. Przewodnikami jego w wykładach były tesame powagi naukowe: Heinecius i Martini. Wyjście kodeksu cywilnego wprowadza go w niemały kłopot, bo nie wie jak i o ile uwzględniać nadal prawo rzymskie [1]).

Na trzecim roku nauczał Jan Ambros [2]) prawa kościelnego a chodzili na nie nie tylko prawnicy, ale także teologowie. Nabite miał z tego powodu sale a działalność jego rozciągała się na dwa fakultety od roku 1774., kiedy z Pflegerem do Lwowa przybył, aż do roku 1806. w którym został radcą apelacyjnym. Wyniesiony w r. 1788. do stanu szlacheckiego z przydomkiem »von Rechtenberg« był od 1796. nadliczbowym radcą sądu szlacheckiego (Landrath) a nadto kanclerzem łacińskiego konsystorza we Lwowie. Przez 32 lat działając na katedrze zjednał sobie wielkie poważanie u uczniów, którzy zajęli jeszcze za życia jego wybitne stanowiska w Kościele i w Państwie. Związku z Uniwersytetem, którego Rektorem był w r. 1790., nie zrywał po objęciu urzędu w apelacyi, a od r. 1807. był cesarskim komisarzem na egzaminach w liceum. »Gorliwy urzędnik, prawy chrześcijanin, poczciwy człowiek i przywiązany ojciec«, trzech córek i sześciu synów, z których wszyscy służyli krajowi i ten kraj umiłować potrafili — jak charakteryzują współcześni Ambrosa — odznaczał się cichym, spokojnym umysłem i pracą wytrwałą«. Na polu nauki nie pozostawił jednakże po sobie śladu.

Scientiam politicam iuxta principia Domini de Sonnenfels, styl kancelaryjny także wedle Sonnenfelsa, jakieś notatki o rzeczach publicznych wedle własnych skryptów — podawał z katedry czwarty profesor prawa c. k. radca Dominik Seyfried von Köfil [3]), podobno ulubiony uczeń, a nawet przyjaciel wszechwładnego autora podręczników t. z. politycznych umiejętności. Dlatego zapewne otrzymał *vi decreti aulici* stopień doktora wiedeńskiego Uniwersytetu i katedrę we

---

r. 1797. Nr 890. Reprezentant w Konsessie w r. 1798. Nr. 1057. prowadzi śledztwo w wielkiej sprawie szkół żydowskich r. 1801. Nr. 475. Otrzymuje w r. 1802. Nr 806. pochwałę za reprezentacyę W r. 1801. Nr. 475. prosi o nadliczbową Landrathsstelle. Por. Rozbierski, Annales Jurisprud. 1810. str. 74—6.

[1]) Por. Proth. Cons. Nr. 89, 131, z r. 1798.

[2]) Jan Ambros Rechtenberg ur. w Huck na Morawii 21. czerwca 1744. † 20. maja 1815. Gazeta Lwowska 1815. r. Nr. 29.

[3]) Dominik Seyfried von Köfil † 1809 (?), napisał:

Treuholds. (Dom. Siegf. v. Köfil) Briefe an Elisen über die einer Dame anständigen Kenntnisse I. Band. 8. Wien, 1782. Estreicher pod rokiem 1791. w Bibliografii t. IX. str. 626: D. Köfila: System. Auszug (z praw Galicyi), którego nie znam.

Lwowie, ale z nowej posady zadowolony nie był. Lwów nie podobał się Köfilowi: brakło mu wykwintnego towarzystwa, wśród którego błyszczał w Wiedniu jako autor »Listów Treuholda do Elizy o estetycznem wychowaniu kobiet«. Z zakresu przedmiotu, który reprezentował na Uniwersytecie, nic nie pisał, ale będąc równocześnie radcą w gubernium miał sposobność praktycznego wyćwiczenia się w swoim zawodzie. O stylu urzędowym (t. z. Geschäftsstyl) nauczał po niemiecku, zapisał się wprawdzie tylko jeden słuchacz, ale zato odbierał pochwały od władz wyższych. Podwójnym obowiązkom trudno było Köfilowi podołać; starał się zatem o posadę zupełną radcy gubernialnego, bo dotychczas nie należał do gremium i nie brał w posiedzeniach udziału. Nastąpiło to jednak dopiero w r. 1798. razem z uwolnieniem go od katedry [1]). Köfil pierwszy wykładał na naszym Uniwersytecie statystykę w r. 1796/7. według Achenwalda, »przyjął nawet na siebie obowiązek napisania statystyki Galicyi«, ale dzieło to nie ujrzało nigdy światła dziennego [2]).

Po Köfilu otrzymał w r. 1798. katedrę politycznych umiejętności i statystyki Józef Beer [3]), adwokat nadworny w Wiedniu, ale krótko bawił na naszym Uniwersytecie. W r. 1801. nastąpił po nim Marek Antoni Gotsch [4]) profesor historyi powszechnej i niemieckiej w Linzu.

---

[1]) Dyplom doktorski dostaje pocztą z Wiednia w r. 1785. (Proth. Nr. 220). Wykłady stylu 1789. r. Nr. 27, 1790. Nr. 6. W r. 1790. (Nr. 12) skarży się, że chory podwójnym obowiązkom podołać nie może. W r. 1791. (Nr. 183). tytułują Köfila Gubernialrath, ale w r. 1795. (Nr. 1333). prosi o pozwolenie brania udziału w posiedzeniach gubernium, na co dostaje odmowę (1796. Nr. 117). W tymże roku jedzie na 3. miesiące do Wiednia (Nr. 374). W r. 1794. był Rektorem.

[2]) Por. Proth. z r. 1802. Nr. 1213. W r. 1791. (Nr. 248) dekret nadworny zawiadamia Köfila, że bez pozwolenia galicyjskiej komisyi nadwornej, żadnego zbioru praw ogłaszać nie wolno. W r. 1808 (Nr. 281), rewiduje zbiór gabinetu historyi naturalnej.

[3]) Józef Beer Dr wied. fakultetu 9. kwietnia 1796., profesorem został 23. marca 1798, dziekanem 1799 (Proth 1798. Nr. 493).

[4]) Marek Antoni Gotsch ur. w Pradze 1769. † we Lwowie 5 list 1802. W r. 1796. został profesorem w Linzu. Napisał:

— Gebete zu Gott, dem Schöpfer d. Natur. Wien, 1789

— Ideen über ein. f. Oesterr. bearbeit Werk: Gesch. d. Kultur d. Menschheit Wien, 1796.

— Geordnete Materien zum philosoph. Studium einer neuen allgemeinen Erd-Menschen-Staaten- u. Kulturgeschichte mit e. stets begleit. beurtheilten Literatur. I. Bd Wien 1799.

— Rede über das Studium d. Geschichte in unserm Zeitalter, vorgelesen am k. k. Lyceum in Linz. Wien, 1799.

— Skizze eines Kulturgemäldes d. Menschlichen Geschlechts I Theil. Wien, 1799.

— Einige Bemerkungen über die Gegenwart u. einige Blicke in d. Zukunft. 8. Wien, 1799.

Liczył on dopiero lat 32 wieku, a napisał już szereg poważnych dzieł. Nadzwyczaj obowiązkowy, jak widać z listu do Rektora, zachowanego w aktach Uniwersytetu, pospieszył zaraz do Lwowa, rozpoczął wykłady i pracę nad statystyką Galicyi i objął reprezentacyę w Konsessie po Zergollu. Przewoził ze sobą nowy kierunek uprawy historyi kultury, dążącej do stworzenia ideału *humanitatis*; na czele dzieła swego, mającego objąć roczniki ludzkości, wypisał te nazwiska: Arthur Young, Lavoisier, Kleinjogg, Jacobson, Montesquieu, Adam Smith, ale także Herder, Wieland i Kant, którzy już na inne tory ciągnęli ludzkiego ducha. Gotsch należał całkiem wyraźnie do nich. Ale zaledwie kilka miesięcy wykładał, zachorował niebezpiecznie i jeszcze przed mową, którą miał mieć na otwarcie roku szkolnego, pożegnał świat ten we Lwowie 5. listopada 1802. r. Przed śmiercią otrzymał doktorat praw Uniwersytetu lwowskiego [1]).

Strata Zergolla i Gotscha, ustąpienie Pflegera i Borzagi, podcięły znaczenie wydziału prawa, który przedstawiał się z początku wcale korzystnie i pozyskał sobie na Uniwersytecie i w opinii publicznej większe niż inne fakultety poważanie. Pierwsi profesorowie prawa nie pracowali wprawdzie naukowo i nie pozostawili po sobie w literaturze prawniczej wyraźniejszych śladów, ale wszyscy — Pfleger, Borzaga, Ambros i Köfil — należeli do wytrawnych praktyków, do pedagogów spełniających swoje zadanie sumiennie, do urzędników, mniemających wiele o swojem powołaniu. Celem ich marzeń była nie akademia, ale sąd apelacyjny lub gubernium, słowem karyera urzędnicza, przynęta dla tego wydziału wielka, otwarty wysoki awans biurokratyczny.

VII. Wydział Medyczny.

Powaga starszego van Swietena przyświecała przez długie lata fakultetom medycznym na austryackich uniwersytetach a urządzenia jego miały znaczenie nieomylnego kodeksu. Ustawa organizująca uniwersytety w r. 1774., porządek medyczno-chirurgicznych studyów z r. 1786. były tylko ostatecznem zatwierdzeniem jego planów i pomysłów.

— Annalen d. Erdballs u. d. Menschengeschlechts, mit Kpf. 2 Bde. Wien, 1802. — Geschichte d. Kultur d. Menschengeschlechts im Allgem. u. jedes welthistor. Volkes insbesondere. 3. Bde. 8 Wien, 1803.

[1]) Proth. Consess. 1801. Nr. 1502. list jego w aktach zachował się. Nr. 1529. nominacya z 13. września 1801. Nr. 1658. 12. listopada przybył do Lwowa R. 1802. Nr. 752. reprezentant Nr. 1042, 1213. chce pisać statystykę Galicyi Nr. 1444. przedkłada mowę na otwarcie Nr. 597. zachorował. Proth. Uniw. 1802. Nr. 3. dostał dyplom doktorski Nr. 19. umarł 5. listopada.

Nauki przyrodnicze, t. z. specyalna historya naturalna a co najmniej chemia i botanika, wykładana wyłącznie dla medyków, stanowiły wstęp i podstawę dalszych właściwych studyów, któremi były: anatomia na I. roku, fizyologia i chirurgia na II. roku, *materia medica* czyli farmakognozya, patologia i położnictwo na III. roku i klinika na IV. roku Z wydziałem medycznym łączyła się szkoła chirurgów i akuszerów: osobny był w niej wykład patologii, uczono się położnictwa i weterynaryi. Sztukę położnictwa wykładano po polsku ze względu na akuszerki, które uczęszczały na nią. Zresztą odbywały się na medycynie prelekcye po łacinie, na chirurgii z pierwotnie polskich przerabiano je na niemieckie.

Linneusza systemat botaniczny, chirurgiczna metoda van Swietena, Hermana Beerhava, profesora jego, *Institutiones medicae*, wydane w r. 1708, panowały nad naukami tego fakultetu.

Założono, jak wyżej opowiedzieliśmy, ogród botaniczny i laboratoryum chemiczne i oddano je pod zarząd profesorowi Burchardowi Swibert Schiverekowi [1]). Westfalczyk z urodzenia, doktor fakultetu wiedeńskiego przybywał do Lwowa w pełni sił męskiego wieku, już jako dziekan i Rektor zniesionego Uniwersytetu insbruckiego. Członek tyrolskiego Towarzystwa sztuk i umiejętności, badał Schiverek alpejską florę i sporządził rysunki grzybów, które przygotowywał do druku, ale nigdy nie wydał. Należał bowiem do kategoryi tych uczonych, którzy wiele wiedzą, zajmują się przez całe dnie rozmaitemi pracami w laboratoryum, ale produkują mało lub nic wcale. Świadek naoczny, szukający raczej ciemnych stron Uniwersytetu lwowskiego niż jasnych, chwali pracowitość Schivereka, jego ustawiczne przesiadywanie w laboratoryum, ale z aktów wiemy, że oddaną mu do rozbioru chemicznego w r. 1786. wodę mineralną z Dukli zaledwie po licznych napomnieniach i dopiero po zamknięciu płacy oddał w r. 1788., policzył zaś sobie jako koszta 156 fl. [2]).

Dyrektor studyum medycznego Pressen miał wielkie kłopoty z profesorem botaniki i chemii, napominał go, groził, wielokrotnie groźbę wykonywał, a do ładu dójść nie mógł [3]). W rachunkach zwłaszcza zakładu swego zaniedbywał się ciągle: była to jego chroniczna choroba, którą

---

[1]) Burchard Swibert Schiverek ur. 1. marca 1742. w Briton w Westfalii † 1807(?). Studya filozoficzne odbył w Fuldzie, gdzie 1759 został dr. filozofii, medyczne w Würzburgu i Wiedniu. Dr. medycyny został 15. paźdz. 1775. i w tymże roku profesorem w Insbruku. W r 1777. był tam dziekanem a 1782. Rektorem. Do r. 1796., jak widać z autobiograficznych zapisek wszystkich doktorów medycyny lwowskiej z r. 1796, które zachowały się w aktach, nie wydał nic z druku.

[2]) Proth. Cons. 1786. Nr. 187, 1783. Nr. 148.

[3]) Por. Proth. 1788. Nr. 17, 18.

przywiózł już z Insbruku, skąd upominano się o wyrównanie pewnych należytości [1]). Równocześnie jednakże utrzymywał przez dziesięć lat z własnych funduszów laboranta i dopiero w r. 1797. prosił o zwrot wydanych na niego 300 fl. [2]). Mimo tych przywar, braku jakoby decyzyi naukowej i poczucia obowiązku, nie pomijano nigdzie uczonego Westfalczyka, gdzie mowa była o profesorach lwowskiej Akademii a w r. 1805. należał do tych, którym nadano katedry w Krakowie. Z zaletami zaś naukowemi łączył przymioty towarzyskie: lekki humor, łagodny dowcip, łatwość i swobodę w życiu. Wybitny członek wolnomularskiej loży w Insbruku, znalazł się we Lwowie w kole masońskiem, które liczyło wielu członków po owe czasy.

O właściwych profesorach medycyny mało wiemy, bo byli to przeważnie ludzie nie wybitni, po których ślad w nauce zaginął.

Anatomii uczył Antoni Marherr [3]), Wiedeńczyk, doktor filozofii i medycyny, który z końcem roku szkolnego 1789. katedrę stracił, ale w trzy lata później objął znowu wykłady patologii i *materiae medicae*. Fizyologia była krótko w rękach Jakóba Kostrzewskiego [4]), dziekana i dyrektora studyum medycznego w r. 1786. W grudniu tegoż roku prosił on o uwolnienie od służby z powodu nadwątlonego zdrowia a miejsce jego zajął Tomasz Sedey [5]).

Tomasz Sedey uczył już przedtem jako prywatny nauczyciel za wynagrodzeniem fizyologii na Uniwersytecie wiedeńskim, gdzie 3. września 1780. otrzymał stopień doktorski. W gronie profesorów lwowskiej medycyny należał do znakomitszych postaci. W r. 1787. został profesorem we Lwowie, z końcem roku 1788. podobnie, jak Marherr, w stan spoczynku przeniesiony czyli »kwieskowany« odzyskał podobnież w r. 1791. katedrę wyższej anatomii, fizyologii i okulistyki, którą dzierżył naprzód we Lwowie a później w Krakowie przez szereg lat. Od r. 1794.

---

[1]) Rozchodziło się o 486 fl. 45 kr. z fundacyi Windhagena, z których nie złożył rachunków. Por. też Proth. 1799. Nr, 43; 1802, Nr. 304.

[2]) Por. Proth. 1879. Nr. 1014, 1332.

[3]) Antoni Marherr ur. 24. paźdz. 1748. w Wiedniu. Skory do kłótni miał z uczniami kilka awantur 1786. Nr 67, 84; 1801. Nr. 1393. Napisał: De febribus intermittendis in genere et in specie, dissertatio inauguralis theoretica-practica... Austriacus Vindobonensis. Viennae, 1779. aprilis

[4]) Jakób Kostrzewski przeniósł się do Zamościa. † 1798 (?). Tłómaczył: Steidelego Księgę o sztuce babienia, Lwów 1777, 1786. Por. Bentkowski Hist. lit. II. 459, 472.

[5]) Tomasz Sedey ur. 20. grudnia 1757. w Lublanie w Krainie, uczył się tam w gimnazyum, potem był na filozofii i medycynie w Wiedniu. Kwieskowany otrzymał 450 zł. płacy i 1200 odprawy. Proth. Nr. 12 z r. 1789. Przyjęcie powtórne w r. 1791. Nr. 141. Reprezentantem został 25 sierpnia 1794. † 1818. zob. Proth. 1818. Nr. 113.

był reprezentantem fakultetu w Konsessie, odznaczał się zaś energią i sprężystością, która zjednała mu pochwałę ze strony władz, przykrości zaś niemałe ze strony kolegów. Nie pisał nic, ale postępami nauki interesował się żywo i starał się pilnie, aby nowe książki medyczne znajdowały się w bibliotece uniwersyteckiej. Gotów był nawet, jak pisał 1816. r. ponieść dla nauki pewne ofiary tj. wykładać za darmo, chociaż za swoje trudy nie otrzymał odpowiedniego wynagrodzenia [1]).

Klinikę prowadził Włoch, Dr. Alojzy Capuano [2]), »szlachcic św. rzymskiego państwa«, jak się zawsze podpisywał, zarazem profesor patologii. Z mowy, którą miał na otwarcie szkolnego roku 1788., nie można dobrego sądu wydać o jasności jego wykładów. Klinice wyznaczono dwa pokoje u Sióstr Miłosierdzia, ale nie żył z niemi profesor w zgodzie; skargi obustronne oparły się aż o gubernatora. Chwilowo odebrano nawet Capuanowi klinikę i oddano ją Krieglowi. Capuano żył zresztą z całym fakultetem w niezgodzie: z Kostrzewskim spierał się o seniorat, dyrektora nie chciał słuchać, za co dostał naganę, wojskowych chirurgów mimo nakazu rządu nie dopuścił na wykłady i t. d. Z końcem roku 1788. poszedł z innymi na pensyę, ale restytucyi jak oni nie doczekał się, bo umarł 24. marca 1791 [3]).

Rok 1788. był dla medycyny lwowskiej, jak widzieliśmy, fatalny: Capuano, Marherr, Sedey dostali dymisyę; najwyższe postanowienie znosiło wyższą medycynę od nowego roku szkolnego, ograniczało naukę do specyalnej historyi naturalnej, chemii i botaniki, zatrzymywało prosektora i profesorów chirurgii i położnictwa [4]).

Powodem tego stanowczego zarządzenia była bardzo słaba frekwencya uczniów na wydziale medycznym i bardzo złe stosunki między profesorami fakultetu. W Schlözera *Stats-Anzeigen* ukazała się w tym właśnie roku korespondencya ze Lwowa, poświęcona opisowi nowej Akademii a zajmująca się przedewszystkiem medycyną, która malowała

---

[1]) Proth. Consess. 1797. Nr. 1292, 1356; 1798. Nr. 731—2, 793, 1161, 1799. W r. 1801. prosi o książki. Zob. w aktach biblioteki w fascykule z r. 1801. pod 25. grudnia. Pismo Sedeya z 12. lipca 1816. w aktach gubernium w Namiestnictwie.

[2]) Alojzy Capuano prof. kliniki 1784 - 88 † 17. marca 1791. Proth. Cons. 1791. Nr. 30. Napisał:

— Aloysii de Capuano S. R. I. Equitis Med. Dris atque in Universitate Leopoliensi Praxeos profesoris publ. ordinarii Oratio Academica, quam coram effigie Josephi II. Imperatoris publice dixit die anniversaria institutae Universitatis 16. Novembris 1787. Leopoli, 1787.

[3]) Proth. Cons. 1785, Nr. 22, 95, 112. Klinika 88, 150, 234. o seniorat 1788. Nr. 1, 66, 88, 1789. Nr. 12 dostaje 400 emerytury i 1200 odprawy Nr. 161. pisze przeciw Krausnekerowi.

[4]) Proth. Cons. r. 1788 Nr. 87

stan rzeczy w najciemniejszych kolorach: uczniów bardzo mało, siedmiu na wszystkich latach; »profesorowie nędzni, bez znaczenia w nauce a w takich między sobą kłótniach pogrążeni, że zachodzi obawa bójki na posiedzeniach« [1]). Już w r. 1787. zniesiono na tym wydziale wybory dziekanów i oddano go w zupełności pod kierownictwo Wawrzyńca Pressena [2]) protomedyka, byłego lekarza wojskowego. Pressen zabrał się do rzeczy energicznie, rządzić chciał stanowczo i bezwzględnie, ale w istocie działał porywczo i bez systemu i doprowadził szybko do rozbicia zupełnego wydziału. Miasto zapanować nad sytuacyą, jeszcze bardziej ją zaostrzył: profesorowie zanosili skargi do gubernium na jego postępowanie, Schiverek nie chciał go słuchać, bo uważał, że stoi odeń wyżej, jako człowiek nauki. były Rektor Uniwersytetu insbruckiego i lwowskiego. Gubernium skonstatowało w r. 1790., że na wydziale medycznym nieporządek trwa ustawicznie i kazało powrócić do dawnej modły [3]).

Równocześnie postarano się także o lepsze siły dla tych nauk, które ocaleć miały w pogromie a w r. 1791/2. wejść znowu w skład fakultetu medycznego.

Do nich należy przedewszystkiem profesor »specyalnej historyi naturalnej« Baltazar Hacquet [4]), badacz i uczony większej miary, który

---

[1]) Schlözers Staats-Anzeigen XII. t. z r 1788. Zeszyt 46. str. 301—310. Obszerniej o tym artykule w rozdziale IX.

[2]) Wawrzyniec Pressen, dyrektor studyum medycznego 1786—1791. Protomedykiem został 1785 Proth. Cons. Nr. 132. Spensyonowany dopiero 5. maja w r 1808. Nr. 79. Rektorem uniw. 1806/7.

[3]) Por. Proth. Cons. 1789. Nr. 219 i nn. 1790. Nr. 161. 1361; 1791. Nr. 69.

[4]) Baltazar albo Balzacar Hacquet ur. 1740. w Le Conquet w Bretanii † w Wiedniu 10 stycznia 1815 Napisał:

— Nova methodus ano artificiale in regio illiaca sinistra instituenda. Venetis, 1767.

— Über die Urbarmachung der sandigen Gegenden von Theresienstadt w Realzeitung. Wien, 1771.

— Abhandlungen über den Biss giftiger Schlangen in den Sammlungen nützlicher Gegenstände von Wasserberg Wien, 1773.

— Abhandlungen über den brennenden Schwaden der Berggrüben w »Wiener Allerley« 1774.

— Observationi metallurgico-mineralogiche sopra la miniere di ferro di Eisenarz nella Stiria con figure w Giornale d'Italia Venezia, 1774. t. XI.

— Beschreibung eines Kalkofens w Brockes Wahre Gründe der Forstwissenschaft Leipzig, 1772.

— Beobachtung über die Krankheiten des Hornvieh, w Sammlung der oecon. esell. in Krain 1775. III.

— Lettera odeporica al Cavaliere di Boen, w Giornale di Milano, 1776.

w nauce zajął poczesne miejsce a do poznania kraju naszego, jego przyrody i osobliwości przyczynił się niepospolicie. Była to znowu jedna z tych ciekawych awanturniczych osobistości, których tyle wysłano do Galicyi, aby okupić sobie spokój gdzieindziej. Urodzony w r. 1740. w Le Conquet w dolnej Bretanii, uczył się w Rennes i Pont à Mousson, gdzie ukończył filozofię z tytułem doktora; w Montpellier i w Paryżu uczęszczał na kursa lekarskie. Podpisywał się później także doktorem medycyny,

— Versuch über die Platina oder das weise Gold, w Abh. einer Privatgesell. in Böhmen, 1776. III.

— Beschreibung der Quecksilbererze von Hyd ia in Krain; Über ein Aftermoos w III. t. Beschäftigungen der Naturforsch. Freunde in Berlin z r. 1776

— Beschreibung eines Alcionum rosini; einer besonderen Koralart; eines neuen versteinerten Seeigel lidaris milliaris, w Naturforscher, Halle, 1876—79. Stück IX. XI. XV.

— Observationes w t. VI. i VII. Nova Acta Academiae naturae curiosorum Novimbergae, 1778—83. (3 artykuły).

— Oryctographia Carniolica oder physicalische Erdbeschreibung des Herzogthum Krain und der benachbarten Länder 4 Th. mit Kupfer u. Charten Wien, 1778—79.

— Disertation sur une conception Tubair w Acta Academiae Moguntinae, Erfurti, 1779.

— Beobachtungen (Hornviehkrankheiten, Pferdekrankheiten) w Sammlung der k. k. ökon. Gesell. in Krain. Laibach, 1779.

— Briefwechsel statistischen Inhalts; Staatsanzeige an Professor Schlötzer Göttingen, 1785.

— Nachricht von Versteinerung von Schaalthieren. Weimar, 1780.

— Über die sächsische blaue Kattundruckerey; Anmerk. über d Urinsalz; Über den kristallisirenden Harnsand; Über die Art den Zinnober aus dem Quecksilbererz von Hydria zu verfertigen w Crills Neue chem. Entdeckungen Helmstaedt, 1781.

— Observations sur deux conceptions douleuses. Erfurt, 1781.

— Medizinische Rapsodien w Archiv f. d. Medizin. Leipzig, 1782. II.

— Plantae Alpinae. Wien, 1782.

— Schreiben aus Germanien oder Petanum der Alten, w Fabri Geograph Magazin, 1783. IX.

— Mineralogische botanische Lustreis von dem Berg Terglou in Krain zu dem Berg Glockner in Tyrol. Wien, 1783.

— Physik politische Reise durch die Denarische, Jüllische, Carnische, Rhetische und Norische Alpen. Leipzig, 1785. 2. t.

— Courte remarque sur la minière d'or de Nagy-Ay en Transilvanie w Journal de Rozier, 1785. II.

— Chemische Zerlegung des s. g. Greisbergerstein der Schweitzer, w Crells Beiträge zu d. Chemischen Annalen, 1786.

— Mineralogische Rapsodien w Schriften d. Berliner Gesel. 1783—1786; w Crells Chem. Annalen 1788—1790 i w Beiträge 1789—91.

— Lettre du p. H au célébre J. à Vienne sur la realité de la génération spontanée, 1786.

ale wezwany do wylegitymowania się, nie przedłożył dyplomu wskutek czego Konsess zakazał mu używać tego tytułu [1]). Jakim sposobem z Francyi dostał się do Austryi, dokładnie nie wiemy. Służył podobno jako lekarz wojskowy w armii austryackiej podczas siedmioletniej wojny i został w r. 1762. starszym chirurgiem i prosektorem szpitala wojskowego dla inwalidów w Pradze. Kilku pracami zwrócił na siebie uwagę van Swietena, który wyrobił mu w r. 1773. katedrę anatomii, chirurgii i położnictwa w liceum w Lublanie, skąd przeniesiony został do Lwowa w r. 1787. jako profesor specyalnej historyi naturalnej dla medyków [2]). Znawca wielu języków i wielu krajów miał Hacquet niezaspokojoną chęć i niewyczerpany zapał w nabywaniu nowych wiadomości. Naukowe badania rozpoczął w Pradze w najrozmaitszych działach naturalnej historyi i medycyny, prowadził je dalej w Krainie, gdzie pod wpływem sprzyjających okoliczności zajął się opisaniem gór alpejskich pod względem geologicznym i mineralogicznym i wydał w r. 1778. w czterech tomach dzieło p. t. *Oryctographia Carniola*, które zrobiło mu imię w świecie naukowym. Odkąd stanął na ziemi naszej, zapoznał się zaraz z węgierską, polską i niemiecką literaturą Karpat i rozpoczął wycieczki w góry, chociaż sądził że »już minęły najlepsze dni jego i na objazd i poznanie tak wielkiego kraju jak Galicya nie stanie mu życia«. Postanowił jednakże iść systematycznie, począwszy od południowego pasma t. z. dackich i sarmackich Karpat tam, gdzie Fichtel skończył opis skamienielin siedmiogrodzkich [3]), bo to dzieło jedynie uważał Hacquet za

---

— Beschreibung der Werkzeuge zum Flintensteinschlagen w Helvetischer Magazin, 1789.

— Reisen durch die Norischen Alpen vom J. 1784—86. Nürnberg, 1791.

— Neueste phys.-polit. Reisen durch die Dacischen u. Sarmatischen oder nördlichen Karpathen. Nürnberg, 1791—1796 4. t.

— Beschreibung der Flintensteine. Wien 1792.

— De Salinis in Dacia et Sarmatia montibus. Göttingae, 1794.

— Mineralogische Rapsodien w Kön. preussische Gesell. naturforsch. Freunde 1795

— Beschreibung der südwestlichen Slaven u. östl. Wenden, Illyrier u. Slaven Leipzig, 1805.

— Bemerkungen über die Entstehung der Feuer- oder Flintsteine. Berlin, 1806.

Prócz tego był współpracownikiem: Prager Gelehrte Nachrichten w r. 1771, Oekonomisches Wochenblatt, Laybach, 1775—1776.

[1]) Akt z 7. maja 1793 Nr. 701. przy biografii Hacqueta, w Aktach Uniwersytetu. Por. o tem Bretschneidra Denkwürdigkeiten. str. 334.

[2]) Biografia Hacqueta w Aktach. Nominacya do Lwowa pod 24. marca 1787. Proth. Nr. 30.

[3]) Nachricht von den Versteinerungen des Grossfürstenthums Siebenbürgen Nürnberg, 1780.

naukowe, stojące na wysokości wymagań umiejętnych. Okoliczność, że właśnie odbywała się na południu wojna Rossyi i Austryi przeciw Turcyi, nie przeszkadzała zupełnie naszemu profesorowi, który przywykł z dawna do wojennej atmosfery i wśród nięj, jakby w czasach pokoju, darł się na szczyty gór, zbierał kamienie, opisywał faunę i florę, notował spostrzeżenia swoje antropologicznej, a nawet społecznej i politycznej natury.

W tych ostatnich okazuje się charakter Hacqueta jak w zwierciedle: niezadowolony z świata i ludzi, draśnięty w swej ambicyi wskutek zaprzeczenia mu tytułu doktorskiego »przez ludzi, niewartych należeć z nim do jednego fakultetu«, przesiąkł nienawiścią, sądy jego stały się gryzące i bezwzględne; wśród wielu trafnych, podyktowanych uczuciem prawego weredyka, inne niesprawiedliwe, nieraz oburzające. Zdaniem jego rząd w Galicyi postępował sobie zupełnie fałszywie wysyłając tutaj najgorszych urzędników, którzy uciskali ludność miasto ją... germanizować. Nie tak czynili starzy Rzymianie. Zwolennik Rousseau'a, wrogiem jest nie tyle narodu co szlachty; za to przyjacielem wielkiej Katarzyny. Lwów i Uniwersytet opisuje w najczarniejszych kolorach. Profesorowie medycznego fakultetu nic nie zrobili, nawet nie ułożyli lekarskiej topografii miasta. Wyższy zakład naukowy jest, zdaniem Hacqueta, zupełnie w tym kraju niepotrzebny a nawet szkodliwy, bo mieszkańcy Galicyi nauki nie pragną a kto się chce uczyć ucieka do Polski... [1]).

Wybaczymy mu wszakże to powierzchowne, nie sięgające do głębi patrzenie na świat, ten brak oka filozoficznego, naiwne nieraz a innym razem złośliwe uwagi, »polityka«, to zrzędzenie starego kawalera, dotkniętego do żywego przez kolegów, bo na innem polu ma wielkie i istotne zasługi. On pierwszy opisał umiejętnie, wedle ówczesnych wymagań nauki, sporą połać kraju naszego pod względem fizycznej jego natury, w czterotomowem dziele p. t. *Hacquets Neueste physikalisch politische Reisen* a stoi pod tym względem na wysokości Staszica, z którym ma wiele także w charakterze podobieństwa. Pracuje zaś z wytężeniem godnem podziwu i naśladowania, podczas roku szkolnego w gabinecie, dokąd na prośbę jego a z polecenia gubernium nadsyłają mu starostowie próbki ziemi, minerały, skamienieliny i t. p. z całego kraju. On je porządkuje, »wedle zasad chemicznych« rozbiera i oznacza, słowem tworzy zbiór mineralogiczny, który w krótkim czasie nie może pomieścić

---

[1]) Por. Hacquets Neueste physikalisch-politische Reisen durch... die Karpathen t. III. 183, 188, 169—247, 261. Opis uniwersytetu na str. 199. nn. Sądzę, że także wyżej wspomniana korespondencya w Schlötzera Stats-Anzeigen jest pióra Hacqueta. Ton, styl, zarzuty, słowem wszystko za tem przemawia.

się w kilku szafach gabinetu historyi naturalnej, na ten cel przeznaczonych. O każdą zaś pakę, o każdy kąt, o służbę, o najdrobniejsze kwoty stacza prawdziwe walki naprzód z inspektorem domu Brugnakiem, potem z Consistorium, wreszcie z rządem; zniecierpliwiony zarządza niejedno na własną rękę, przekracza często dotacyę, za co dostaje naganę, nie zniechęcony tem domaga się zasiłków na podróż, sprawienia szaf, książek potrzebnych i — wreszcie wywalcza sobie prawda drobne, ale częste kwoty w gubernium, które zakazuje mu tylko robić w podaniach *anzügliche Anmerkungen.* Hacquet pisze je zaś wszędzie: na książkach bibliotecznych (za co także dostał napomnienie), w skargach na kolegów, w których nie umie utrzymać na wodzy pióra swojego [1]).

Wielką ulgę sprawia mu wprawdzie tytuł c. k. radcy górniczego i menniczego *(K. k. Rath in Münz- und Bergwesen),* który otrzymał w r. 1794. ale mimoto stara się dalej o uznanie doktoratu a sprawa ta nie daje mu spokoju [2]). Dyplom doktorski uzyskał jednakże Hacquet dopiero w r. 1807. od Uniwersytetu Jagiellońskiego [3]), dokąd w r. 1805. został przeniesiony. W r. 1810. złożył urząd profesorski i udał się do Wiednia, gdzie w r. 1815. zakończył życie [4]).

Sprowadzenie Hacqueta przez gubernatora Brigidę do Galicyi przyczyniło się niemało w przyszłości do poznania kraju, ale wydziałowi medycznemu, jego upadkowi, jego kłótniom gorszącym nie zaradziło bynajmniej. Uczniów także nie przybyło, — z Wiednia nadeszła kasata medycyny wyższej, jakto wyżej opisaliśmy.

Natomiast pozostała ta część wydziału medycznego, która obok wykładów dla medyków miała naukę chirurgów, weterynarzy i akuszerek sobie zleconą: więc przedewszystkiem profesor *Institutionis medico-chirurgicae,* i profesor położnictwa, dalej profesor weterynaryi. Przedmioty wstępne: historya naturalna, chemia i botanika pozostały jak dawniej; anatomię oddano prosektorowi, katedra chirurgii otrzymała pomocnika (t. z. *chirurgischer Gehilf).* Ale i w tych przedmiotach zaszły prawie równocześnie z przewrotem na medycynie stanowcze zmiany:

---

[1]) Por. Proth. Cons. 1790. Nr. 72, 82; 1791. Nr. 1; 1794. Nr. 464; 1796. Nr. 9, 77; 1798. Nr. 731. Zaraz w r. 1788. Nr 86. dostaje »Verweis« za »unrichtige Angaben«. Sedey pisze 1798. Nr. 31., że Hacquet podaje na kolegów »offenbare Lügen u. Verleumdungen« i t. p.

[2]) Proth. Cons. 1794. Nr. 698; 1799. Nr. 553, 1040.

[3]) Proth. Consis. 1807. Nr. 527. Wiele książek wywiózł, których nie zwrócił Proth. Cons 1814. Nr. 228.

[4]) Długo żył Hacquet z »gospodynią« w gmachu uniwersyteckim, co wywoływało zgorszenie i oburzenie. Por. Proth. 1795 Nr. 1007.; 1798. Nr. 63. W starości, ożenił się, w r. 1802. z Polką, ale młoda piękna żona umarła wkrótce. Śmierć jej przygnębiła Hacqueta. Por. Wurzbach Biograph. Lexicon. Rohrer J Bemerk. auf e. Reise str. 146—187.

dr. Augustyn Kriegl[1]), naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, wykładający u łoża chorych praktycznie całą fizyologię i patologię chirurgiczną, główny *institutor chirurgiae* i notaryusz medycznego fakultetu, zmarł w maju 1787. Odznaczał się Kriegl pięknym, przystępnym wykładem w języku niemieckim; szpital oddany swojej pieczy na wzór wiedeński przekształcił i uporządkował. Po Krieglu objął katedrę fizyk powiatowy lwowski i ordynaryusz szpitala powszechnego dr. Jan Fritsch[2]), Wiedeńczyk z urodzenia i fakultetu wiedeńskiego członek od r. 1773. W własnych biograficznych notatkach zapisał, że uczył się chirurgii także w Paryżu a zwiedził szpitale w Strassburgu, Paryżu, Brukseli, Londynie i Berlinie. W r. 1782. wydał historyę wścieklizny z polecenia cesarza. Jako lekarz wojskowy odznaczył się i otrzymał pochwałę, poczem został naprzód profesorem nadzwyczajnym a w r. 1789. zwyczajnym. Myślał o klinice, ale śmierć go zaskoczyła[3]). Trzeci z kolei profesor chirurgii Franciszek Masoch[4]), który aż do roku 1807. był głównym nauczycielem licznych chirurgów galicyjskich, doczekał aż roku 1845. W roku 1802. i 1828. piastował urząd Rektora Uniwersytetu lwowskiego. W r. 1838. obchodził 50. rocznicę swego doktoratu. Był przez długie lata nestorem lekarzy lwowskich, zmarł zaś jako honorowy obywatel miasta Lwowa w 82. roku bardzo czynnego życia. Odznaczył się w r. 1806. podczas epidemii, brał udział w zaprowadzeniu szczepienia ospy w Galicyi a krowiankę sprowadzał z Anglii, aby ulepszyć jej wyrabianie. Był też referentem biura sanitarnego i kilkakrotnie zastępował protomedyka. Masoch pochodził z Temeszwarskiego Banatu, uczył się w szkołach średnich w Schemnitz i w Wacowie, na filozofii w Tyrnawie i Pradze. Medycynę odbył w Wiedniu, tam praktykował w szpitalach, został doktorem w r. 1788. i asystentem medyczno-chirurgiczno-praktycznej szkoły w szpitalu powszechnym. Stamtąd dostał się do Lwowa od razu zwyczajnym profesorem zamianowany (14. listopada 1793), chociaż nic zgoła nie napisał. Właśnie świeżo się ożenił; dwie córki przyszły na świat we Lwowie, z których jedna wyszła za Sachera, później-

---

[1]) Augustyn Kriegl † w maju 1787. Kratter I. 36 obszernie o Krieglu pisze, może ze względu na młodą piękną jego żonę i jej 18-letnią towarzyszkę.

[2]) Jan Fritsch ur. w Wiedniu 8. czerwca 1748. † 2. kwietnia 1793. Napisał: Die Geschichte der Hundswuth. Wien. 1782.

[3]) Proth. Cons 1796. Nr. 332. Suplował go do końca roku Machan pomocnik chirurgii.

[4]) Franciszek Masoch ur. 21. kwietnia 1763. w Nowej Moldawie w Banacie Temeszwarskim † 18. marca 1845. Zob. Gazetę Lwowską 1845. Nr. 35. Jubileusz opisuje Gazeta Lwowska z r. 1838. Nr. 67.

szego dyrektora policyi lwowskiej [1]). Jako profesor miał Masoch kilka spraw niemiłych: w r. 1797. wystawił bez wiedzy reprezentanta studyum medycznego w Konsessie świadectwo żydowi chirurgowi, w r. 1806. zarzucano mu w ogólności *Lauigkeit in Dienstsachen*. To było może powodem, że zrezygnował z profesury w r. 1807. zapewne niezupełnie z własnej chęci, skoro w r. 1816. oświadczał, że gotów jest w razie ustanowienia fakultetu medycznego wykładać bez żadnego wynagrodzenia [2]).

Położnictwa uczył naprzód po polsku i po niemiecku, jak w dawnem *collegium medicum*, Jan Waltz [3]), któremu instrumenta nadesłano z Wiednia a dyplom doktora chirurgii nadano »*ipso facto* nominacyi na profesora«, ale zmarł w samym początku roku szkolnego 1788. Dopiero w marcu 1789. przybył z Wiednia jego następca Tomasz Knauer [4]), Morawianin z rodu, na Uniwersytecie ołomunieckim i wiedeńskim wykształcony, od roku 1785. doktor chirurgii i członek medycznego wydziału w Wiedniu. Przez długie lata (1771—1783) był tam Knauer prosektorem profesora anatomii Lebera i korepetytorem chirurgii i akuszeryi. Podczas mobilizacyi przeciw Prusom postawił go rząd na czele czterechset felczerów a za ratowanie szwabskich kolonistów podczas wylewu Dunaju dostał od cesarza Józefa w r. 1777. jako nagrodę 12. dukatów; za gorliwą i umiejętną służbę w szpitalach prawo otworzenia własnego domu położniczego (w r. 1781). Wypadki niezwykłe z swojej praktyki opisał w »Spostrzeżeniach z zakresu położnictwa nadwornego chirurga Antoniego Rechbergera«; wydał oddzielnie tablice instrumentów chirurgicznych z objaśnieniami. O muzeum chirurgiczne, jak widać z aktów, dbał Knauer przez cały czas swojej profesury bardzo starannie, przedkładał częste prośby o sprawienie różnych przedmiotów, których potrzebował do praktycznych ćwiczeń, stanowiących główną część jego wykładów. Prócz tego stał Knauer na czele

---

[1]) Ożenił się wedle zapiski własnej 10. lutego 1793. — Z małżeństwa Sachera z Masochówną, urodził się osławiony powieściopisarz Sacher-Masoch. Wurzbach l. c. sub voce: Sacher-Masoch

[2]) Por. Proth. Cons. 1797. Nr. 1292. Proth. Consist. 1806. Nr. 180. Oświadczenie Masocha z 10. lipca 1816. w aktach gubernialnych.

[3]) Proth. Cons. 1785. Nr. 20, 149; 1786. Nr. 56, 61; 1788. Nr. 143, 173. Zob. wyżej str. 37.

[4]) Tomasz Knauer ur. 18. grudnia 1741. w Reitz na Morawii. Zaczął wykłady 15. marca 1789. Um. we Lwowie († 1802?) Wydał prócz opisu wypadków rzecz o instrumentach chirurgicznych: Selectus instrumentorum chirurgicorum in usum discentium et practicor. tabulis exaratus. Cum usus declaratione edidit. Cum indice etc. et cum XXV. tabulis aere incisis. Wien, 1796—98 (po łacinie i niemiecku).

gremium chirurgów galicyjskich. Z usposobienia prostak, miał za używanie obelżywych wyrazów *(Schimpfworte)* sprawę w r. 1796. z Sedeyem; oskarzali go też studenci, że ich »prześladuje« [1]). Knauer po polsku nie umiał, dla akuszerek zatem i felczerów wykładał z czeska po polsku pomocnik chirurgiczny Jan Machan [2]), który w r. 1790. został uwolniony od *niedrige chyrurgische Verrichtungen*, po śmierci Fritscha suplował jego katedrę a w liceum, jako doktor chirurgii, został profesorem, gdzie szerszą rozwinął działalność.

Notaryuszem fakultetu medycznego po Krieglu a zarazem komisarzem gremium chirurgicznego został profesor weterynaryi Jerzy Chmel [3]) który we Lwowie dopiero dostał dyplom doktora chirurgii, chociaż przesiedział na uniwersytecie we Wiedniu, jako uczeń, lat dwadzieścia próbując przedtem szczęścia na teologii, filologii, medycynie i historyi naturalnej. Chmel przybył do Lwowa w r. 1784. oddał się swemu zawodowi z wielkim zapałem, sprowadził istrumenta z Wiednia, napisał dwie książeczki, obydwie po niemiecku i po polsku, o chorobach bydła; za pierwszą o panującej w r. 1786—87. zarazie w Galicyi, otrzymał nagrodę 50 dukatów od rządu, który 500 egzemplarzy broszury jego rozrzucił w kraju. Kiedy umarł w r. 1806. pozostał po nim liczny zbiór dzieł, który przez kilka lat zalegał w Uniwersytecie, w dawnem mieszkaniu Chmela, bo nikt ich nabyć nie chciał. Ożenił się z Józefą Hildenbrandówną, córką profesora historyi naturalnej na filozofii a siostrą profesora medycznego fakultetu; miał zaś zachowanie na fakultecie, który mu w r. 1795. ofiarował tytuł doktora medycyny.

---

1) Proth. Cons. 1789. Nr 44, 196; 1790. Nr. 171; 1791. Nr. 5, 23, 74; 1792. Nr. 448; 1796. Nr. 159, 1174; 1798. Nr. 477, 901; 1799. Nr. 700; 1802. Nr. 1081, 1229.

2) Jan Machan ur. 1762. w Wamberg w Czechach, uczył się w gimnazyum w Reichenau i na uniwersytecie wiedeńskim, gdzie 3. lipca 1787. został doktorem chirurgii. Od 1. listopada 1787. był pomocnikiem chirurgicznym we Lwowie z płacą 400 fl. Zob. Proth. 1787. Nr. 93; 1790. Nr. 19. † 1819.

3) Jerzy Chmel ur. 31. marca 1747 w Cieszynie na Szląsku, uczył się u Jezuitów w Cieszynie 1757—1763, w 1764—1766. był na filozofii w Wiedniu 1766 do 1784. na wielu wydziałach. Zamianowany 23. czerwca 1784. do Lwowa z płacą 600 fl. Umarł 1806. r. w styczniu we Lwowie. Napisał:

— Abhandlung von der Plattwürmerseuche unter d. Horn. u. Schafvieh in Galizien im J. 1786. u. 87. Deutsch und polnisch fol. Lemberg, 1787.

— Von dem Genuss des Fleisches gesunder und kranker Thiere nebst den allgemeinen Zeichen der am gewöhnlichsten unter den Rind, Schafen und Schweinen vorkommenden Krankheiten, sowohl am lebenden als todten Körper. Lemberg, 1789.

Dawniejszy pomocnik chirurgiczny profesora Waltza, od r. 1787. prosector anatomii, magister chirurgii i sztuki położniczej **Piotr Krausnecker**[1]) objął obecnie, po zwinięciu studyów medycznych we Lwowie, muzeum i wykłady anatomiczne[2]).

Był to jeden z najlepszych nabytków lwowskiego wydziału medycznego, człowiek oddany cały nauce i zawodowi swemu. Stopnia akademickiego nie posiadał, tytuł doktora uzyskał dopiero późno (w r. 1797), nadzwyczajnym nawet profesorem zostać nie mógł, mimo podania go przez fakultet na tę godność. Ale od pierwszej chwili zabiera się z młodzieńczym zapałem, z wytrwałością dojrzałego męża do stworzenia odpowiednich zbiorów t. z. anatomicznego amfiteatru i preparatów anatomicznych, fizyologicznych i patologicznych dla medycyny lwowskiej. W tem zadaniu jest niezmordowany i niczem zrazić się nie da: spotykają go, jak Hacqueta, liczne nieprzyjemności, inspektor domu niezadowolony jest ze składu kości w Uniwersytecie, gubernium napomina go za przekroczenia dotacyi, którą z trudnością ledwie wyprosić zdołał, policya nawet strofuje go za wiezienie w nieodpowiedniej porze, za niedostatecznie głębokie grzebanie trupów, i t. p. ale wreszcie, w r. 1803. oddaje Krausnecker muzeum anatomiczne w stanie, który obudza podziw i pochwałę mu jedna u rządu i tytuł *Professor meritus*. Prócz zbiorów publicznych miał bogate swoje własne, preparaty, które idąc z powodu nadwątlonego zdrowia na pensyę w r. 1803., darował na własność zakładowi, w którym przez tyle lat pracował. Nad tem muzeum miał i nadal, chociaż już emerytowany, nadzór a w r. 1808. układał z profesorem fizyki Gloiznerem katalog zbiorów historyi naturalnej.

Równocześnie rozwija dobroczynną działalność na innem polu. W roku 1802., idąc za przykładem wiedeńskiego profesora medycyny Stiffta, zakłada we Lwowie z Sedeyem, Masochem, Knee i Kradotzerem bezpłatny zakład szczepienia ospy, którego jest duszą i niezmordowanym robotnikiem. Kiedy zaś studyum chirurgiczne odnowionego w r. 1817. Uniwersytetu uczciło zasługi Stiffta, sławnego dobroczyńcy, szerzącego wyrób krowianki i szczepienie w całej monarchii, i zawiesiło portret jego w sali, *viris illustribus* zwanej, tuż obok umieszczono wizerunek Krausneckera, a Stecher von Sebenitz w pięknej mowie uczcił jego bezinteresowną pracę: »Uczynił zadość powołaniu swemu«, przyczynił się do postępu nauki, oddał bogate zbiory uczniom, których wielu sam wycho-

[1]) **Piotr Krausnecker** ur. 10. sierpnia 1766. w Wiedniu. † we Lwowie 1832(?).

[2]) W r. 1780. miał przez 6. tygodni wykłady z anatomii, Franciszek Schraud, za co prosił o remuneracyę. Dostał 25 fl. Proth. Cons. 1788. Nr. 7. i 68. Por. o nim Wurzbach, XXXI. 272.

wał; zaprowadził krowiankę w tej prowincyi. W r. 1823/4. obrano go jednomyślnie Rektorem Uniwersytetu, do którego wszedł przed czterdziestu laty jako pomocnik chirurgiczny: piękna, zaiste, i zasłużona nagroda długoletnich trudów [1]).

Zbiory, o które tak gorliwie dbał prosector nie poszły na marne. Po krótkiej przerwie przywrócony został Uniwersytetowi lwowskiemu cały fakultet medyczny: Sedey odzyskał w r. 1791 [2]), katedrę fizyologii i wyższej anatomii, Marherr został profesorem patologii i *materia medica*. Na miejsce zaś zmarłego Dra Capuano rozpisano egzamin konkursowy, do którego stanęło w Wiedniu dwóch kandydatów: Dr. Albert, rodem Francuz, promowany na Uniwersytecie wiedeńskim, i Walenty Hildenbrand [3]), syn profesora Uniwersytetu lwowskiego. Protomedyk

[1]) Proth. Cons. 1787. Nr. 90; 1788. Nr. 55; 1790. Nr. 88. Proth. Consess. 1791. Nr. 10, 97; 1792. Nr. 180; 1794. Nr. 52; 1795. Nr. 185; 1796. Nr. 372, 520, 539; 447; 1897. Nr. 892, 1272. (Proth. Cons. Nr. 9); 1801. Nr. 1595; 1802. Nr. 658, 1091. podaje się na emeryturę 1803. Nr. 62, 85; 1805. Nr. 88; 1808. Nr. 350; 1809. Nr. 23, 1822. Nr. 182. Uroczystość zawieszenia portretu odbyła się 23. maja 1822. zob. Gazetę Lwowską 1822 i Rozmaitości 1822. str. 372. Umierając w r. 1832. ufundował dwa stypendya po 250 fl. dla młodzieńców lwowskich, pragnących kształcić się na medycynie w Wiedniu. Po krewnych swoich, przeznaczył je dla mieszczańskich synów chrześcijan z wyłączeniem neofitów.

[2]) Proth. Cons. 1791. Nr. 141.

[3]) Walenty Jan Hildenbrand ur. 8. kwietnia 1763. w Wiedniu † 31. maja 1818. tamże. Ojciec pisał się stale Hiltenbrand, syn Hildenbrand. Doktorat zdał 1784. r., poczem był przez trzy lata fizykiem miejskim w Waidhofen nad Tają. Pisał się stale »Sr. Majestät in Polen wirklicher Hofrath«. Por. Wurzbacha Lexicon, gdzie jest podana obszerna literatura biograficzna. Hildenbrand napisał:

— Aphorismi medico-practici de morbo aphrodisiaco. Dissertatio inaug 29. Julii 1784. Vindob. 1784.

— Das Buch für die Wundärzte in d. oesterr. Staaten. Leipzig, 1789.

— Wolstein J. Xięga o zarazach i chorobach rogatego bydła przetł. z niem. Warszawa, 1792.

— Über die Macht der Fürsten und über die bürgerliche Freyheit. Wien, 1793.

— Ein Wink zur näheren Kenntniss und sicheren Heilart der Hundswuth. Wien, 1797.

— Über die Pest, e. Handbuch für Wundärzte. Wien, 1799.

— Institutum pharmacogologicae. Vind., 1802.

— Ratio medendi. Vind, 1804—9. (po franc. Paris 1824).

— Initia institutionum clinicarum, tironum in usum, Vind. 1807; Klinische Vorkenntnisse. Wien, 1807.

— Über den ansteckenden Typhus. Wien, 1810, 1817. po franc. Paris, 1811.

— Institutiones practico-medicae. Wien, 1817. 4 tomy. (syn do druku przygotował).

— Rozprawy w Hartenkeila Medic. chirurg. Zeitschrift i w Hufelanda Journal der praktischen Heilkunde. Gurlt E. Biograph. Lexicon der hervorragenden Aerzte

i dyrektor fakultetu Stőrck pierwszy dał głos za Hildenbrandem, który znany był z kilku prac naukowych a w r. 1787. napisał podręcznik dla chirurgów w krajach austryackich. W r. 1793. objął on obie kliniki t. j. dla doktorów i dla chirurgów. Język polski nie był obcy młodemu profesorowi, chociaż urodził i kształcił się w Wiedniu i tam doktorat uzyskał. W r. 1787. przyjął miejsce przybocznego lekarza u hrabiego Mniszka na Wołyniu, gdzie niebawem pozyskał wielką wziętość i taki rozgłos, że go Stanisław August zamianował lekarzem nadwornym. W roku 1792. przełożył na język polski dziełko Wolsteina o zarazach i chorobach bydła i wydał w Warszawie. W istocie był Hildenbrand człowiekiem niepospolitych zdolności: napisał szereg dzieł i rozpraw, z których kilka a zwłaszcza książeczka o zarazliwym tyfusie przełożone były na język francuski i włoski. Uczone towarzystwa w Bernie, Gettyndze, Halli, Erlangen, Lyonie i Petersburgu nadały mu godność członka. Po zwinięciu Uniwersytetu lwowskiego, otrzymał Hildenbrand dyrektoryat medycznego fakultetu i katedrę w Krakowie, skąd w r. 1811. przeszedł na kierownika powszechnego szpitala i domu podrzutków w Wiedniu. Wśród profesorów medycznych lwowskich był on niewątpliwie najwybitniejszą postacią; pod względem naukowym na swoje czasy nawet znakomitością [1]). Otwarcie kliniki w szpitalu powszechnym w r. 1795. dawało profesorowi szersze pole działania, chociaż dostęp do niego był w owych czasach bardzo niewygodny a wobec nie wielkich odległości w mieście zdawało się, że położony jest bardzo daleko od Uniwersytetu. Studenci skarzyli się i żądali pieniędzy na dorożki [2]).

Stosunki na medycynie poprawiły się znacznie od nowego jej zorganizowania: nie było już kłótliwego Capuano, porywczy Pressen usunięty został z dyrektoryatu: wybierano napowrót dziekanów a rządził reprezentant fakultetu medycznego w Konsessie Sedey, kierownik spokojny i poważny [3]). Nie brakło wprawdzie kłótni i później a brakowało uczniów, jak dawniej, ale wszystko miało się już ku lepszemu.

---

aller Zeiten u. Völker hrg. von A. Hirsch III. 205 mówi: »Seine Schriften haben keine grosse wissenschaftliche Bedeutung« W Allg. Deutsche Biographie pisał o nim Hirsch XII. 409.

[1]) Proth. Cons. 1794. Nr. 350; 1795. Nr. 1; 1797. Nr. 1292. Już w r. 1826. zbierano szczegóły jego życia, zob. Proth. Cons. 1822. Nr. 268.

[2]) Proth. Cons. 1795. Nr. 641 i 940

[3]) W r. 1798. chciał mieć wykłady bezpłatne z okulistyki Dr. Benedykt Riedel, fizyk gminy żydowskiej. Knauer był za udzieleniem pozwolenia, Sedey zaś przeciwny. Sprawa oparła się o gubernium, które Riedla odpaliło. Proth. Cons. 1798. Nr. 75, 339, 421, 477, 704, 1161; 1799. Nr. 869.

VIII. Biblioteka.

Z Uniwersytetem połączona jest nierozerwalnym węzłem biblioteka. Wyższy zakład naukowy nie da się bez niej pomyśleć, bo książki stanowią zarówno nauczycielom jak uczniom niezbędną pomoc w przygotowaniu się do pracy naukowej. Znaczeniem i ważnością przewyższa biblioteka inne zbiory, służąc wszystkim bez wyjątku gałęziom wiedzy, jeśli rozwija się z uwzględnieniem i zrozumieniem potrzeb różnorodnych, co dziać się może tylko przez zgodne działanie zarządu bibliotecznego i profesorów uniwersyteckich. Umiejętne kierowanie i pomnażanie księgozbioru nie jest rzeczą łatwą a zadanie bibliotekarza dla postępu zakładu naukowego pełnem doniosłości. Pojmował to dobrze cesarz Józef, fundując zatem akademię we Lwowie nie tylko zaraz pomyślał o bibliotece, ale także wyszukał dla niej bibliotekarza, o którym zdawało się, że spełni dobrze powierzoną sobie missyę [1]).

Istniejąca po Jezuitach książnica nie wystarczała ludziom nowego kierunku, których wysłano »z krajów oświeconych« do Lwowa, bo cenzura duchowna nie przepuściła do niej dzieł, o które obecnie najbardziej chodziło. Brakło przedewszystkiem niemieckiej literatury owej epoki, bez której, rzecz naturalna, nie mogli się obyć profesorowie; brakło nadto dzieł podręcznych, używanych i przepisanych w szkołach austryackich. Wszystkiemu temu zaradził wspaniałomyślnie cesarz.

Bogata biblioteka Garellego, darowana niegdyś Terezyańskiej Akademii, miała pójść po jej zniesieniu do Lwowa wraz z funduszem, przeznaczonym na jej pomnożenie. Stanowiły go obligacye czteroprocentowe w kwocie 10.000 fl. [2]). Nadto przeznaczono na bibliotekę dotacyę roczną 400 fl. Pfaff został zamianowany księgarzem uniwersyteckim i dostał sklep w gmachu uniwersyteckim, za co miał sprowadzać odpowiedni sortyment dzieł, drukować co roku katalog i był dostawcą książek dla biblioteki [3]).

Zbiór Garellego i pojezuicki tworzyły podstawę biblioteki uniwersyteckiej, do której miały wejść wedle postanowienia najwyższego książnice wszystkich zniesionych klasztorów. Nadworny dekret zaś z 24. marca 1785. orzekał, że zakupno nowych książek dla biblioteki uniwersyteckiej ma

---

[1]) Por. artykuł K. Reifenkugla p. t. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie, Dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej 1873.

[2]) Akta biblioteczne, najlepiej z wszystkich zachowane i uporządkowane wedle lat i spraw, pod r. 1785. Obligacye były: Kupferobligationen Nr. 2044. z 1. lipca 1768. na 7200 fl. Stadtbau Nr. 6005. z 13. czerwca 1747. na 1750. fl. i Nr 26.710 z 2. listopada 1747. na 1050. fl. Por. powyżej str. 32.

[3]) Akta bibl. z r. 1750. Nominacya cesarska z 11. sierpnia 1785.

ten cel na oku, aby »profesorowie znajdowali w niej takie książki, które są im do wykładów niezbędnemi a ich sobie sami sprawić nie mogą«

Tymczasem zdążył już także z końcem grudnia 1784. do Lwowa bibliotekarz Henryk Godfryd von Bretschneider [1]). Przybył ostatni, ale był doskonałem uzupełnieniem przysłanych z różnych stron świata »mężów nauki», agitatorów literackich epoki oświecenia i — awanturników. »Sześć pruskich stóp wysoki«, rosły i barczysty zarazem, wyglądał na olbrzyma, który wszędzie na siebie zwracał uwagę. Z wyżyn tych spoglądał na świat dumnie, chociaż w życiu bywał na wozie i pod wozem, kąty rozmaite wycierał a nawet nie pierwszy raz do polskiego kraju przyjeżdżał. Sam chciał na rok przed zawitaniem do Lwowa, opisać swe losy pod tytułem *Abrégé des mémoires d'un aventurier malgré lui* [2]). W Gera ujrzał światło dzienne 6. marca 1739. r. Ojciec, emerytowany pruski i saski rotmistrz, z żoną nie żył; ośmioro dzieci poniewierało się wśród najgorszych stosunków. »W domu nauczyłem się nasamprzód kłamać i już za młodu radzić sobie samemu« zapisuje Bretschneider. Kształcił się w szlacheckim konwikcie Hernhuckim w Ebersdorf, w którym »głód zniewalał go do kradzieży« a schlebianie profesorom i przełożonym docho-

---

[1]) Henryk Godfryd Bretschneider ur. w Gera 6. marca 1739. † w Krimnitz 1. listopada 1810. Pisał bardzo wiele, po większej części rzeczy beletrystyczne, wierszem i prozą. W r. 1768. Graf Esau; 1769. Papilloten; 1774. Die Religion mit philosophischem Auge betrachtet; 1775. Familiengeschichte und Abenteuer Junker Ferdinands von Thon 2. części; 1776. Eine entsetzliche Mordgeschichte von dem jungen Werther; 1777. Rede am Namenstage der Kaiserin Königin (Maria Theresia); 1779. w Temeszwarze: Uebersetzungen einiger Reden aus dem Lateinischen; Zwei Deductionen in Processsachen i Abhandlung von Verbesserung des Nahrungsstandes und der Bevölkerung des Banates Temesvar; 1780. w Budzie: Auf das Einweihungsfest der königlichen hohen Schule zu Ofen, Auf die Ankunft Sr. Exc. des Herrn Grafen Karl Palffy.. eine Ode; 1781. Fabeln, Catalogus librorum Pestini, recenzye i artykuły w Allg. Teutschen Bibliothek; w r. 1783 w Berliner Monatschrift; 1785. Parodien; 1786. Vorbericht zur Geschichte der Freimaurer u. Antifreimauer; 1788. Almanach der Heiligen auf das Jahr 1788., Musen-Almanach we Lwowie drukowany; 1789. recenzyę Büschinga Charakter Friedrichs II.; 1790. Antwort eines polnischen Edelmanns in der Republik an seinen Freund in Galizien auf die Anfrage: Was von einer Vereinigung Galiziens mit Ungarn za halten sei, Warschau. Broszura ta miała wyjść także po polsku. W tymże roku we Lwowie: Die freiwillige Beisteuer, ein Vorspiel. W r. 1793. Georg Walters Leben u. Sitten. W latach 1803—10. wyszło jeszcze kilka artykułów i recenzyj. Por. Dendwürdigkeiten str. 359—371.

[2]) Por. Denkwürdigkeit aus dem Leben des k. k. Hofrathes H. G. v. Bretschneider 1739—1810. hrg. v. K. Fr. Linger, Wien u. Leipzig, 1892. Zakazane w Austryi. Przedtem wydał Göcking L. F. G. Reise des Herrn Bretschneider, Berlin u. Stettin, 1817. Wyciągów z listów Br. do Nicolaiego udzielił mi łaskawie profesor literatury niemieckiej p. R. M. Werner, za co mu serdecznie w tem miejscu dziękuję.

dziło do uniżoności. Wiedzy i nauki wyniósł stamtąd mało. Miał lat jedenaście kiedy odumarł go ojciec a bracia z matką objęli opiekę. »Toż to dopiero w dobre dostałem się ręce — pisze Bretschneider — brat mnie bił, a ja nim gardziłem«. Do szkoły go więcej nie posyłano, od domowego nauczyciela pobierał tylko lekcyj łaciny. Oczekiwał sposobności, jakby się wydobyć na szerszy świat. W 14. roku życia, mając już 74. cali saskich wysokości, dał się zwerbować do *chevaux legeurs*'ów Brühlowskich, stojących wówczas w Warszawie i w okolicy: nasz przyszły bibliotekarz dostał się do Piasecznej. Podczas wojskowej służby nic mu tak nie dolegało, jak mierne i nędzne pożywienie, bo z natury łakomy już dzieckiem, w sporze rodziców, stawał po stronie ojca, którego »obiady były smaczniejsze«. Komiśny chleb nie przypadał do gustu Bretschneidrowi. »Mimo to rosłem, pisze o sobie, jak cedra na Libanie a przeklęta duma, zarozumiałość i ambicya nie pozwalały mi o nic prosić«. Zabiegła mu zresztą drogę miłość, która osłodziła gorzkie chwile, w postaci piętnastoletniej Zosi, miłość początkowo platoniczna, ale zakończona romantyczną przygodą, która jak się w wiele lat później dowiedział, spowodowała urodzenie się »córki, pięknej jak on«. Właśnie bowiem przeniesiono Bretschneidra na główny odwach w Warszawie a potem pognano na długą siedm lat trwającą wojnę. Walczył w niej po obu stronach. Pod Kollinem dostał się do niewoli pruskiej i przeszedł w pruskie szeregi, powrócił wszakże potem do pułku saskiego, w którym w r. 1759. otrzymał stopień oficerski. Nie pozostał w nim do końca wojny. W r. 1761. przeszedł po raz wtóry, teraz dobrowolnie, do wojsk Fryderykowych, dostał się jednakże w sierpniu tegoż roku do niewoli francuskiej, w której doczekał się pokoju hubertsburskiego. Wypuszczony na wolność przybył do Niemiec i osiadł w Frankfurcie nad Menem, szukając jakiegoś zajęcia. Uzyskał je po długich, daremnych zabiegach dopiero w r. 1767. kiedy wstąpił w służbę nassawską jako naczelnik powiatu Idstein. Ożenił się z panną Gémel, córką wypędzonego z Francyi kalwina; równocześnie nawiązał stosunki z niemieckim światem literackim, w którym budziło się ruchliwe życie, a mianowicie z Gellertem i z Nicolai'em, i zaczął sam pisać na tle dziejów własnego życia opowieści, tryskające humorem i błyszczące dowcipem. Karyera literacka otwierała się Bretschneidrowi, który wielkie luki swego wykształcenia starał się uzupełnić studyami prywatnemi, pobierał nawet lekcyj od gimnazyalnego profesora w Idstein Frölicha, z którym czytał pilnie klasyków. Ale w r. 1771. stracił Bretschneider nagle urząd swój w księstwie Nassau-Usingen i znalazł się z rodziną, jak mówią, na bruku, bez chleba.

I tutaj następuje okres przygód najdziwniejszych, których opisać krótko niepodobna, na szczegółową zaś opowieść w historyi Uniwersytetu nie

miejsce [1]). Naprzód podróż do Wiednia, daremne poszukiwanie posady, powrót i zamach samobójczy, wreszcie wyjazd do Londynu w służbę księżny Northumberland na polecenie posła holenderskiego hr. v. Wartensleben. Zanim Bretschneider do Londynu zdążył, już księżna opuściła Anglię, nie było za co jechać dalej ani na powrót nie stało grosza. Krótko żył kosztem swego towarzysza podróży, którego bawił dobrym humorem, później zaś postanowił udać się z nim razem do Gwinei. Piechoto, z tobołkiem na plecach, szedł ku portowi liverpolskiemu zdecydowany opuścić Europę. Ale po drodze znalazł dobroczyńcę, któremu się podobał: zabrał go z powrotem do Londynu i ofiarował mieszkanie swoje. Po wielu przypadkach, humorystycznych i tragicznych, dostał dzięki poprzednim poleceniom hr. Wartensleben od francuskiego posła polecenie do szefa biura ministerstwa spraw zagranicznych w Wersalu. Drogę z Calais do Paryża odbył znowu pieszo, o chlebie i wodzie, nocując pod gołem niebem. W Wersalu otrzymał wreszcie zajęcie: używano go z początku do czytania i przepisywania szyfrowanych niemieckich depesz, później wysłano do Berlina, »celem zakupienia pewnych dokumentów«. Jak się wywiązał z tej misyi, niecałkiem wyrozumieć można z jego pamiętników, to pewna, że służba francuska, skierowana przeciw Niemcom, nie wzbudzała w nim żadnych skrupułów. W Berlinie widział się z Nicolaim, Lessingem i Mendelsohnem i nawiązał z nimi przyjazne stosunki. Przeniósłszy się niebawem na stały pobyt do Niemiec, naprzód do Frankfurtu nad Menem a potem do Usingen, oddał się pracy literackiej i napisał kilka romansów satyryczno-humorystycznych. Równocześnie robił starania o jakąś posadę rządową w Austryi i jeździł kilkakroć do Wiednia, gdzie zbliżył się do kół reformatorów, którzy werbowali sobie wykonawców swoich pomysłów po całym świecie. Za protekcyą Geblera otrzymał Bretschneider urząd *vicekreishauptmanna* Banatu, dokąd się w r. 1778. udał. Tu pozyskał sobie zupełnie komisarza królewskiego Krzysztofa Nitzkyego z pomocą swych wiadomości z sztuki kulinarnej, którą, sam będąc wielkim smakoszem, od dawna uprawiał. Z jego pomocą został w dwa lata później radcą cesarskim i bibliotekarzem Uniwersytetu w Budzie. Cesarz Józef polecił mu nawet w owym czasie wypracowanie planu studyów dla Węgrów, z czego podobno nie źle się wywiązał. Ale stosunki w Budzie stały się dlań niebawem bardzo przykre: należąc od r. 1761. do wolnomularzy, czynny w lożach massońskich pracownik, ściągnął na siebie gromy i skargi, od których chciał co rychlej uciec. Starał się zatem o przeniesienie na inną posadę. Prośbę

[1]) Por. Bretscheiders Reise nach London u. Paris nebst Auszügen aus seinen Briefen an Fr. Nicolai hrsg. v. L. F. G. v. Göcking. Berlin, 1817.

jego popierał gorąco baron v. Gebler, czeski wicekanclerz. To też już w listopadzie 1782. r. miał przeznaczyć cesarz Bretschneidra do Lwowa bo »znał jego zdolności« i wiedział, »że może mu tam być użytecznym czyto jako bibliotekarz, czy jako profesor«. Płaca bibliotekarza wynosiła 800, Bretschneider dostawał jednakże tyle, co w Budzie pobierał, t. j. 1075 fl. [1]). W sierpniu zaś roku następnego otrzymał rozkaz przybycia do Wiednia, gdzie odebrał przeznaczoną dla Lwowa bibliotekę, którą wysyłano w pakach na nowe miejsce przeznaczenia. Bretschneider powrócił raz jeszcze do Budy, skąd dopiero w grudniu roku 1784. wyjechał do Galicyi. Na samo Boże Narodzenie stanął we Lwowie [2]).

»Podstawą charakteru bibliotekarza naszego była niewyczerpana krynica duchowej wesołości i znakomitego humoru, którego nigdy mu nie brakło, nawet podczas dolegliwości fizycznych ostatnich lat życia« Łączył w sobie wszystkie zalety towarzyskie, któremi łatwo podbija się ludzi; był nadto znawcą sztuki i amatorem muzyki, posiadał prawdziwie encyklopedyczne wiadomości, mówił biegle kilku językami a opowiadał bardzo zajmująco i powabnie. Dlatego stał się duszą towarzystwa wyższego niemieckiego we Lwowie, grupującego się około radcy gubernialnego Kortuma, w loży wolnomularskiej i w pałacu hr. Brigido.

Ale do ciężkiego trudu, który go czekał we Lwowie, Bretschneider nie był już zdolny: zanadto rozmiłował się w spokojnej literackiej pracy, za bardzo tęsknił za wykwintnem towarzystwem, aby chciał się oddać żmudnemu katologowaniu i układaniu książek bibliotecznych. Tymczasem prócz zbioru Garellego napływały do Uniwersytetu z wszystkich skasowanych klasztorów i zakładów naukowych spisy dzieł do wyboru a potem same książki w wielkiej ilości. Poniżej podajemy, zestawiony z aktów biblioteki naszej, długi rejestr klasztorów, które się złożyły na uposażenie książnicy akademickiej [3]). Nie tylko zaś dzieła, ale także fun-

---

1) Wolf l. c. str. 16.

2) W odpisach prof. Wernera wzmianka o liście z Dukli z 21. grudnia 1784: ist glücklich in Polen. Na koszta podróży dostał 266 fl. 30 kr.

3) Oto spis klasztorów: Augustyanie we Lwowie, Radomyślu, Witkowie, Załościach, Żydaczowie; Bazylianie w Czortkowie, Łuce, Petryczu, Skicie, Smolnicy, Spasie, Szczepłotach, Topolni y, Trembowli, Zawałowie i Zbarażu; Benedyktyni w Tyńcu; Benedyktynki w Jarosławiu; Bernardyni w Bochni, Kalwaryi i we Lwowie; Dominiknie w Bełzie, w brodzkim powiecie (Podkamień), w Jarosławiu, Lwowie, Mościskach, Oświęcimie, Rohatynie, Samborze, Sieniawie i Śniatynie; Franciszkanie w Stryju i Krośnie; Kapucyni w Bliszmie, Kutkorzu i Olesku; Karmelici w Drohobyczu, Jazłowcu, Kochawinie, Lwowie, Przemyślu i Wiśniczu; Paulini w Niżniowie i Starej wsi; Pijarzy w Rzeszowie, Wareżu i Złoczowie; Reformaci w Kętach i Złoczowie. Nadto: klasztory w Dukli, Husiatynie, Liszkowcach i Strusowie, Tarnowie i Zamościu, exjezuicki konwikt w Przemyślu, dom missyi w Samborze i w Brzezowicach, kollegiata

dusze, przeznaczone na ich pomnożenie, miały odtąd służyć bibliotekom uniwersyteckim i licealnym [1]). Nadchodzące za pośrednictwem starostw paki polecono natychmiast otwierać, książki dokładnie przeglądać i sortować: najcenniejsze, białe kruki i dzieła kosztowne, spisywano dla biblioteki nadwornej w Wiedniu, która miała pierwszeństwo wyboru: odeszły tam też, prawdopodobnie w zamian za zbiory Garellego, w r. 1787. dzieła, których zażądała [2]). Duplikatami nakazano zaopatrzyć seminarya generalne i gimnazya, o ile mogą się im przydać, inne sprzedać na licytacyi oddzielnie lub jako makulaturę. Pieniądze uzyskane szły na sprawienie szaf i sprzętów. Zdaje się, że nadużywano tego pozwolenia a z samej biblioteki Garellego spieniężono dubletów za 2632 fl. 4 kr. Za makulaturę uważano także dzieła »ciemnoty i przesądów«, których nie warto było, zdaniem ówczas powszechnem, przechowywać [3]). Wszystko to wymagało pospiesznej i wytężonej działalności bibliotekarza, któremu nakazano w r. 1788. udać się osobiście do Przemyśla, Sambora, Rzeszowa, Zamościa, Tarnowa i Dukli, na miejscu przejrzeć i podzielić materyał, aby uniknąć trudów spisywania i kosztów przewozu książek, ale nie musiał się Bretschneider wywiązać z tych komisyj ku zadowoleniu władz, bo gubernium wydało 20. kwietnia 1790. starostom rozkaz wszystkie książki bez różnicy nadsyłać do Lwowa.

Na domiar złego pierwszy kustosz był jeszcze mniej usposobiony do zajmowania się żmudną pracą bibliotekarską. Był nim ksiądz Marcin Kuralt [4]), który wprawdzie książki lubił, rzadkości bibliograficzne cenił, niejedną od zagłady uratował, ale nie posiadał ani wytrwałości ani ścisłości w robocie, czego właśnie urząd jego wymagał. Abbé Kuralt

---

w Stanisławowie, Siostry Miłosierdzia w Zamościu. Klasztory bukowińskie np. w Putnie dostarczyły ciekawych rękopisów. Z spisów bibliotek klasztornych, częstokroć bardzo skąpo w książki zaopatrzonych, można sądzić o stanie nauki księży. Są wszakże także stosunkowo bogate zbiory n. p. Reformatorów w Złoczowie, Dominikanów w Sieniawie i t. d. Książki z dyrekcyi budownictwa, z fiskusa i innych urzędów, gdzie pozostawiono tylko potrzebne podręczniki, weszły także w skład biblioteki uniwersyteckiej.

1) Najw. post. z 12. marca 1785.

2) Dekret z 26. lutego 1787. w aktach biblioteki. W r. 1789. 17. stycznia nakazano przesłać do Wiednia znalezione w Zamościu (?) ormiańskie rękopisy.

3) W r. 1795. wyszedł: Catalogus librorum, qui in bibl Univers. Leop exponuntur; w r. 1796. Catalogus librorum, quorum auctio publice Leopoli est instituenda.

4) Marcin Kuralt pisał wiele epigramatów i ulotnych wierszy z powodu różnych okoliczności i na cześć wielu osób po niemiecku i po łacinie. Tłómaczył też Bogusławskiego komedye na język niemiecki. Zajmował się specyalnie pszczelnictwem, wykładał o niem w liceum lwowskiem i napisał podręcznik p. t. Bienenzucht. Lemberg. nakład Arcyb. Angełłowicza, druk Pillera 1807. Wierszów ulotnych Kuralta, których jest bardzo wiele, nie wyliczam. Porównaj Estreicher Bibliografię t. IX. Wiek XVIII. i Bibliografię XIX. wieku.

opowiadał, że stał się tylko przez podstępne przyrzeczenie jakiegoś biskupa księdzem, który zrobił go swoim kapelanem a potem za kazanie, »wywodzące zasady moralności z natury ludzkiej« pozbawił tej posady. Kuralt udał się wtedy do Francyi, zapoznał z kierunkiem duchowym Europy, nabrał wiadomości z filozofii i bibliografii i nauczył się dobrze języka francuskiego, przełożył bardzo dobrze kilka rozpraw Sonnenfelsa, co mu otwarło podwoje służby urzędowej. Należał zresztą do księży z rodzaju Fesslera, którego talentów nie posiadał, nie mógł zatem wypłynąć na szerszą arenę. Z Bretschneidrem od razu stanął na stopie nieprzyjacielskiej: wzajemnie się oskarzali o niedbałość, o niewypełnianie obowiązków i t. p. rzeczy.

Przy takim stanie spraw nie mogła robota zbyt szybko naprzód postępować: wprawdzie wypożyczał bibliotekarz do domu książki profesorom, ale dopiero po skargach i wdaniu się w tę sprawę gubernium. Ordynacya biblioteczna z r. 1786. określiła dokładnie postępowanie w kupowaniu dzieł, warunki wypożyczania i czas przez jaki wolno książki w domu zatrzymywać [1]). Na urządzenie czytelni i pracowni dał cesarz 5238 fl. 14 kr., wszakże dopiero w r. 1788. otwartą została czytelnia i pracownia [2]). Chociaż do pisania katologu utrzymywano kilku pisarzy dziennych, jednego wyłącznie dla dzieł polskich a od r. 1786. istniał stały skryptor biblioteczny [3]), trzeba było w r. 1791. przywołać do pomocy jeszcze energicznego profesora Uhlicha, który za wynagrodzeniem 1 fl. dziennie z dwoma pisarzami po 45 kr. zajął się katalogiem. Uhlich stał zresztą jeszcze pod innym względem w ścisłych związkach z zarządem biblioteki, bo nadesłany z dawnej Terezyańskiej Akademii zbiór numizmatyczny był wspólnej pieczy jego i bibliotekarza oddany, zakupno monet lub sprzedaż dubletów im obu zlecone.

Nie brakło starć między bibliotekarzem i *Consistorium*, któremu w pierwszej epoce biblioteka podlegała bezpośrednio. Dopóki Bretschneider sam nią zawiadował, powaga jego, jako radcy cesarskiego, od r. 1792. członka Konsessu, człowieka mającego stosunki w najwyższych sferach we Lwowie i w Wiedniu, wstrzymywała mięszanie się władzy akademickiej do spraw bibliotecznych. Ale niebawem sprzykrzył on sobie pracę biblioteczną i biurową. Choroba fizyczna, z powodu której jeździł

---

1) Proth. Cons. 1785. Nr 189. nakazuje gubernium profesorom zwracać książki »nach gemachten Gebrauch«; w r. 1786. Nr. 79. po miesiącu. Skargi tamże 1785. Nr. 222. 1786. Nr. 48. 56.

2) Proth. Cons. 1786 Nr. 69.

3) Skryptorem został Jan Chrystyan Haxa, po nim zaś w r. 1790. Jan Karol Vinzenz, który do tego czasu był woźnym czyli famulusem bibliotecznym. Por. Schimatismus f. Galizien.

na wieś do Buska i pił wodę Bilińską, zgryzoty moralne: śmierć dwóch synów i suchoty żony, skłoniły go do proszenia w r. 1799. o dłuższy urlop na wyjazd do Wiednia, który potem ciągle przedłużał, i więcej na dawne stanowisko nie powrócił [1]).

Odkąd zaś Bretschneider bawił w Wiedniu objął główne kierownictwo biblioteki Kuralt, który już od r. 1793. zastępował w znacznej części bibliotekarza. Kustosz, który spodziewał się postąpić obecnie na opróżnione miejsce, rwał się z początku do pracy: zaprenumerował *Jenaer Litteraturzeitung* i *Göttingische gelehrte Anzeigen* i rozsyłał je koleją profesorom na 3 dni; czytelnię otworzył także w niedzielę i święta »dla rzemieślników i artystów«, pisał do gubernium o powiększenie sali, gdzie »codziennie bywa 30 do 40 czytelników«. Ażeby podnieść dochody biblioteczne, sklepy podziemne pod biblioteką wypróżnił i oczyścił i wynajął za roczny czynsz 490 fl., z czego połowa szła do funduszu szkolnego, połowa zaś na kupno książek. Wtedy oddawał mu profesor Marx, referent podania Kuralta o bibliotekarstwo w Konsessie, niepomierne pochwały; pisał, że posiada wiedzę i zdolności, które obraca na pożytek biblioteki, że »zwraca szczególną baczność na skarby starej polskiej literatury«, o których spisał duże foliały, że pracował tyle około książek klasztornych, iż się »śmiertelnej choroby« nabawił. Przez niego niejedno cenne dzieło zostało uzupełnione, niejedno wydanie od zguby uratowane [2]). Ile prawdy jest na tej opinii Marxa, kolegi wówczas Kuralta w Konsessie, dójść niepodobna: to pewna, że w przyszłości nie stwierdził jej kustosz biblioteki czynami. Nieporządek, który zapanował w krótkim czasie w zarządzie biblioteki, spowodował raz i drugi wysłanie osobnej komisyi z gubernium, która wspólnie z profesorami, wyznaczonymi przez *Consistorium* kontrolowała czynności Kuralta. Spisów zakupionych książek, rachunków z funduszów Garellego i z dotacyi rocznej, z dochodów

[1]) Z życia jego podajemy jeszcze że w r. 1788. jeździł do Warszawy i Piasecznej, aby zobaczyć swoją córkę Z ks. Adamem Czartoryskim utrzymywał bardzo przyjazne stosunki. Por. Denkwürdigkeiten Nr. 331. W aktach bibliotecznych jest zaledwie kilka aktów ręką Bretschneidra pisanych. W październiku r. 1801 został »kwieskowany« z płacą 700 fl. i tytułem Hofratha Ciekawą jest rzeczą, że kiedy w r. 1799. dawano mu urlop do Wiednia z powodu nadwątlonego zdrowia, zastrzegano wyraźnie, »aby się wstrzymał od nagabywania najwyższego dworu«. W r. 1801. przed spensyonowaniem był w Krakowie u zamężnej córki, ale podróży zimą do Lwowa odbyć nie mógł. Podajemy to na podstawie aktów bibliotecznych. Ponieważ był tylko »kwieskowany«, a nowego bibliotekarza nie zamianowano, zatrzymał mieszkanie w Uniwersytecie do r. 1810., w którem mieszkał Winc. Kössler Bankal-Administrations-Actuar i płacił jemu czynsz. Por. Proth. Cons. z r. 1810. Nr. 136. 287 z r. 1811. Nr. 72.

[2]) W aktach bibliotecznych z r. 1801. Podobnie pisze w r. 1802. Kodesch.

z piwnicy i z licytacyi książek [1]), nie było podobieństwa wydobyć od Kuralta. Mimo wytoczonego w r. 1805. śledztwa, które prowadzili Ambros i Vrecha, mimo nawet wielokrotnego zamknięcia płacy Kuraltowi, który prócz wyznaczonych 500 fl. dla kustosza, pobierał 250 za zastępstwo bibliotekarza, nie doszła z nim władza do ładu i odesłała go wreszcie w r. 1809. na poprawę do ołomunieckiego klasztoru Kapucynów. Chociaż zaś powrócił w r. 1811. do Lwowa, nie odzyskał posady swej w bibliotece, którą pozostawił w rozpaczliwie strasznym nieładzie. Te dzieje należą jednak już do drugiej epoki, do historyi liceum lwowskiego. W roku 1805. i 1806. oddano przepisanie i ukończenie katalogu osobnej komisyi, na której czele stanął dyrektor studyum prawa, radca apelacyi Józef Arbter. Ukończyła ona 29. sierpnia 1806. robotę i przedłożyła cztery tomy katalogu pisarzów polskich, jeden tom klasycznych i inkunabułów, jeden innych dzieł, razem sześć tomów realnie ułożonego spisu książek. Druga komisya, na której czele stał dyrektor studyum filozoficznego, Maciej Ertl, opisała równocześnie wewnętrzne urządzenie biblioteki i wykazała w obszernem sprawozdaniu niezdarność zarządu, samowolne zmiany, nieodpowiednie rozmieszczenie książek i mnóstwo braków w bibliotece. Z pierwszej sali, przeznaczonej na uroczystości akademickie, t. z. *Viris illustribus* [2]), do której, jak wiemy, wstępowało się od ulicy, trzeba było wejść na jedną z galeryj, aby dostać się do zbiorów Garellego, *Mémoirów* i *Miscellaneów*, w pięknych oprawach poustawianych na półkach. Stąd szło się dawną kościelną galeryą, wśród składów makulatury, krętemi schodami, prowadzącymi wśród ciemności na dzwonicę, do właściwej biblioteki. Szafy z książkami stały tam za czarnemi dębowemi sztachetami, ściany nagie wyglądały jak więzienne mury. Ażeby się stąd dostać do zbiorów literatury klasycznej trzeba było powrócić tąsamą drogą napowrót, wejść do drugiej wieży dzwonnicy, gdzie były złożone *damnatae, probatae et improbatae,* sztabami dębowemi, jak na dole, zaopatrzone, stąd zaś pod sklepieniem galeryi, popsutem przez deszcze i śniegi, na drugą galeryę, gdzie stały bębny, na uroczystości używane; i — klasycy! W czytelni, dokąd się schodzi także z tej galeryi, jest *encyclopédie methodique* i najpoczytniejsze dzieła. Wszystko urządzone niewygodnie i bez smaku.

---

[1]) W r. 1805. sprzedano dubletów za 1279 fl.

[2]) Był tam napis na cześć fundatora biblioteki cesarza Józefa. Proponował go w r. 1786. Bretschneider — por Denkwürdigkeiten str. 274. — ale nie był gotów jeszcze w r. 1802. jak widzimy z Proth. Cons. Nr. 1198. Brzmiał: Magistram optimam, Bibliothecam huic urbi et provinciae dedit Josephus II. Augustus Anno MDCCLXXXIV. Fakultet filozoficzny chciał odmiennie napis ten zredagować.

IX. Pierwszy okres (1784—1790). Organizacya.

W długim szeregu przesunęły się wszystkie opisane postacie profesorów na Uniwersytecie Józefińskim w epoce 21-letniego jego trwania. »Miał on ludzi rozmaitych klas, charakterów i przywar« jak się trafnie już współcześnie wyrażono. Okręt, wiozący poszukiwaczów złota do Nowego Świata, nie liczył większej liczby awanturniczych, dziwnych egzestencyj, którym nie brakło zdolności, nawet niepospolitych i błyszczących, ale nie dostawało tęgości charakteru i miłości zawodu swego, bez których praca nauczycielska jest marną i bezowocną.

Kto jednakże uważnie śledził zmieniającą się grę osób i zapatrywań, dostrzegł niewątpliwie, że zastęp ten ludzi można podzielić na dwie serye: pierwsza przedstawia się bardziej interesująco: biografie profesorów, należących do niej, mogłyby dostarczyć wiele materyału do ciekawej opowieści; są oni wybitnymi typami końca XVIII. wieku, agitatorami naukowymi w duchu epoki oświecenia, bojownikami w walce »z przesądem i mnichami«; druga o wiele mniej zajmujących liczy mężów, o wiele spokojniejszego i równiejszego temperamentu i życia, mniej pozostało po nich śladów w historyi, ale mniej także wspomnień przykrych i skutków ich działalności szkodliwych.

Koniec panowania Józefa stanowi słup graniczny obu tych seryj; krótkie rządy Leopolda i pierwsze lata Franciszka dokonywają powoli zmiany w dążnościach, zasadach a wreszcie w ludziach. Na teologii ustępuje Finsiger, przed nim już znika Fessler, obcych profesorów zastępują stopniowo krajowcy, wychowani w seminaryach w Wiedniu i we Lwowie; na filozofii usunął się Martinovics a niebawem stary Hiltenbrand; znaczna odmiana nastąpiła na medycynie. Prawny wydział, z najlepszych sił złożony, błysnął kilku młodemi, na wzorach nowych kształconemi siłami.

Przemianę tę zresztą, nie gwałtowną, ale rysującą się wyraźnie już od roku 1790., widać w ogóle w całem szkolnictwie austryackiem, którego kierownictwo przechodzi z van Swietena przez ręce umiarkowanego Martin'ego na kanclerza hrabiego Rottenhana, który oznacza już zwrot zupełny.

W organizacyi wreszcie szkolnictwa przynoszą rządy Leopolda nową, przez lat dziesięć trwającą, pośrednią władzę między zakładami naukowymi a gubernium i nadworną komisyą. Jest nią t. z. *Consessus studiorum, Studienconsess,* po polsku »ławicą naukową« nazwany.

Z tych zatem powodów dzielimy dzieje Józefińskiego Uniwersytetu na dwa okresy, chociaż mają one wiele także wspólnych znamion.

Pierwszy okres poczyna się, od rektoratu Antoniego Wacława Betańskiego [1]). Trudno o postać bardziej charakterystyczną dla dążności tej chwili i dla kierunku tej instytucyi, jak właśnie osobistość biskupa przemyskiego. Łączył w sobie wszystkie znamienne cechy człowieka i duchownego końca XVIII. wieku, jakich tylu zasiadało na wysokich urzędach kościelnych, polityka i myśliciela, sterującego zręcznie między pozorami swego powołania a wymaganiami wielkiego i zepsutego świata. Starzec już siedmdziesięcioletni, przypominał pięknością rysów i wspaniałością form zewnętrznych, że kiedyś w sile swego wieku, był dorodnym i przystojnym mężczyzną; w naukach i językach ćwiczony, mówił i pisał biegle po francusku; artystycznie wykształcony, sam oddawał się z zapałem sztuce malarskiej.

Te zalety osobiste połączone z przebiegłością i usłużnością, o której mieliśmy już sposobność mówić, zgotowały szybką karyerę Betańskiego: z kanonika w Hradcu na dwór cesarski, stąd zaś do legacyi austryackiej w Polsce, gdzie pozyskał sobie względy marszałka nadwornego Jana Klemensa Branickiego, który nadał mu parafię w Goniądzu, Tyczynie i Słoninie i zlecił administracyę rozległych dóbr swoich. Z zajęciem Galicyi przez Austryę otwierało się jednakże Betańskiemu szersze pole działania. Pochodził z Czech, służył w dyplomacyi austryackiej, był potem proboszczem w Polsce i wielkiego magnata zaufanym urzędnikiem — słowem *utrique parti gratus et commodus*. Dostał się jako kanonik do kapituły przemyskiej a stary i zniedołężniały biskup przemyski, Jan Kierski, przyjął go za swego koadjutora. Przysięgę złożył Betański publicznie tylko w gubernium lwowskiem mówiąc, że zawdzięcza promocyę cesarzowi, jemu zatem winien wyłącznie być wiernym i posłusznym; cicho i tajemnie dokonał tego aktu także na ręce Kięrskiego wierność i posłuszeństwo Stolicy Świętej ślubując: tak podaje kościelna gazeta wiedeńska w nekrologu Betańskiego, napisanym przez infułata Wittolę. W styczniu roku 1783. został Betański biskupem po śmierci Kierskiego, którego pochwałę w języku francuskim napisał [2]), i portret własnoręcznie malowany, w katedrze przemyskiej zawiesił.

Potem wydał liczne ogłoszenia do księży swojej dyecezyi, w których przypominał im obowiązki i powinności względem rządu i »ko-

---

[1]) Antoni Wacław Betański, biskup przemyski, ur. w Pradze 1714. um. 21. stycznia 1786. Jego liczne listy pasterskie i »listy gubernialne« por. w Bibliografii p. Estreichera t IX. pod r. 1783—1784—1785. Same tytuły są bardzo charakterystyczne. Biblioteka Ossolińskich posiada kilka z tych druków.

[2]) Eloge historique de S. Exc. Monseigneur le Comte Kierz Kierski, evêque de Premislie, 1783.

munikował« dekreta gubernialne w sprawach kościelnych. Czuł się i był przedewszystkiem urzędnikiem państwowym na wysokiem stanowisku duchownem, gospodarzem dóbr biskupich, które uporządkował, podniósł i uczynił wydatniejszemi, wreszcie agitatorem i wykonawcą reform kościelnych: *malleus validissimus ultramontistarum*, jak współcześnie go nazywano [1]). Około założenia Uniwersytetu położył, jak wiemy, zasługi, za które powołano go na pierwszego Rektora. Betański godność przyjął, majątku nie szczędził na uświetnienie inauguracyi akademickiej, ale sam urzędem rektorskim zajmować się nie mógł, bo mieszkał stale w Przemyślu lub Brzozowie. Tchnął tylko ducha swego w nową instytucyę, pobłogosławił ją i godnego siebie zamianował zastępcę czyli *prorectora*.

Na 18. listopada zaprosił członków *Consistorium* czyli senatu na pierwsze posiedzenie i tutaj zdał wszystkie codzienne funkcye rektorskie na księdza Finsigera, przekazując mu podpisywać akta z dodatkiem: *in absentia Excellentissimi Domini Rectoris Magnifici*. Jako przewodniczący obradom zrzekał się Finsiger głosu dziekańskiego, który przechodził na seniora fakultetu, wskutek czego powoływano na sessye także proseniora. Równocześnie postanowiono, że *Consistorium* zbierać się będzie co dwa tygodnie, w czwartek o 4tej po południu, *pro re nata*.

Wszystkie te zarządzenia, a przedewszystkiem wybór pierwszego Rektora, zatwierdziły i pochwaliły władze wyższe a cesarz Józef najwyższem postanowieniem z 30. grudnia 1784. r. wyraził najwyższe zadowolenie swoje ks. Betańskiemu za gorliwość dla rozwoju wiedzy i starania o dobro Uniwersytetu.

Organizacya zakładu naukowego stała na pierwszym planie prac senackich. Chociaż dyplom fundacyjny i instrukcye, do niego dołączone, niestety nam nieznane, określały zakres i czynności władz uniwersyteckich, chociaż obowiązywały pod tym względem ogólne przepisy państwowe, pozostawały jeszcze dosyć liczne kwestye wątpliwe, wiele koniecznych zarządzeń w sprawach wewnętrznej gospodarki, które należało unormować i ustalić.

Najnaglejszem było urządzenie kancelaryi uniwersyteckiej, jej protokołu podawczego, odbierania, referowania i załatwiania bieżących *currentiów*, znoszenie się z władzami wyższemi, utrzymywanie spisu uczniów, matrykuły i wykazów egzaminacyjnych i tym podobne biurowe czynności, które są dla porządku konieczne a wymagają rutyny biurokratycznej. We Lwowie był organizatorem kancelaryi, jak już mówiliśmy,

[1]) Por. ks. Pawłowskiego dzieło p. t. Premislia Sacra, gdzie jest obszerna biografia Betańskiego, i dawniejsze dzieło bezimienne (ks. Zacharyasiewicza) p. t. Vitae episcoporum Praemisliensium. Viennae, 1838.

profesor Baltazar Borzaga, znający dobrze urządzenia wiedeńskie, pierwszy dziekan fakultetu prawa i jako taki pierwszy dyrektor kancelaryi. On nadał jej funkcyom formy i opisał je w instrukcyach szczegółowych, które z drobnemi zmianami przetrwały Uniwersytet Józefiński, liceum lwowskie i obowiązywały aż po rok 1848. Założony został protokół, który miał wprawdzie nagłówki łacińskie, ale wpisywano w nie z reguły sprawy po niemiecku; język niemiecki, w którym napisany był dyplom erekcyjny, stał się urzędowym językiem zakładu, chociaż nauka odbywała się w języku łacińskim. Jedynie teologia nadsyłała pisma łacińskie do senatu [1]).

Pisma nadchodzące odbierał, otwierał i wpisywał do protokołu syndyk Uniwersytetu, który był zarazem inspektorem domu [2]). Pobierał za syndykat 500 fl., za inspektorstwo 100 fl. i miał mieszkanie i opał w gmachu uniwersyteckim.

Pierwszym syndykiem był Ksawery Krugluger, przysłany w r. 1783. do Lwowa w charakterze kuratora potrynitarskiego klasztoru, który jednakże niedługo zajmował tę posadę, bo już w połowie roku 1785. pożegnał ten świat [3]). Wśrod kandydatów ubiegających się o syndykat, zgłosił się wówczas także adwokat krajowy Dr. Józef Jekel, później autor kilku dzieł o polskiem prawie politycznem [4]). Posadę otrzymał Niemiec, Marcin Alojzy Brugnak, doktor praw, który złożył 6. listopada 1785. przysięgę przed senatem i do śmierci t. j. do 27. sierpnia 1807. pełnił obydwie funkcye w Uniwersytecie [5]). Nie odpowiadał jednakże swemu zadaniu: protokół konsystoryalny pisał wprawdzie dokładnie i sumiennie, ale do konceptu nie był skory a z dyrektorami kancelaryi miewał częste zajścia; ze strony profesorów wpływały skargi na Brugnaka; za niepilnowanie czystości w gmachu dostawał z gubernium nagany. W domu uniwersyteckim mieszkały rozmaite partye, które do tego prawa nie posiadały [6]).

---

[1]) Proth. Cons. 1785. Nr. 196. Por. biografię Borzagi na str. 98.

[2]) Proth. Cons. 1784. Nr. 18.

[3]) Proth. Cons. 1784. Nr. 5; 1785. Nr. 103.

[4]) W r. 1794. przedłożył Jekel »Hofagent u. Universitätsmitglied« swoje dzieło o polskich konstytucyach profesorom do oceny.

[5]) Proth. Cons. 1785. Nr. 182; 1786. Nr. 5, 21—3, 36, 43, 53; 1790. Nr. 82; 1799. Nr. 922; 1801. Nr. 13; 1806. Nr. 37; 1807. Nr. 444.

[6]) Proth. Cons. 1788. Nr. 43, 59, 69, 100. Schiverek utrzymywał na małem podwórzu kury, które zanieczyszczały je i przeszkadzały gdakaniem wykładającym. Brugnak nie mógł dać sobie rady z nim; sprawa o »Geflügelvieh« oparła się aż o gubernium.

Fakultety miały swoje oddzielne agendy: skład aktów, matrykułę i protokół [1]), prowadził je wybrany z pośrodka członków wydziału notaryusz. Dziekan i dyrektor studyum — obydwie te godności były we Lwowie połączone — korespondował z *consistorium* imieniem fakultetu, z gubernium przez senat, na którym referował sprawy swego fakultetu. Dyscyplina uczniów, matrykuła i świadectwa immatrykulacyi *(testimonia matriculae)* należały do dziekana; jako dyrektor miał on nadto czuwać nad pełnieniem obowiązków przez profesorów, nad ścisłem wykonywaniem ustaw i poleceń wyższej władzy.

Zakres autonomii akademickiej był zresztą bardzo szczupły, bo Uniwersytet zależał w zupełności od *hohe Landesstelle*, jak to zresztą orzekał akt fundacyjny. Od obsadzenia opróżnionej katedry aż do naznaczenia sali wykładowej, od uwolnienia od opłaty szkolnej do kontroli nad egzaminami, o wszystko musiano zapytywać się gubernium, które znosiło się z komisyą nadworną oświecenia lub wydawało rozkazy od siebie. Gubernator udzielał pochwały lub nagany profesorom i władzom akademickim, aprobował rozkład godzin, kazał sobie przedkładać co pół roku spisy uczniów i tablice, przedstawiające wynik egzaminów, pozwalał lub zakazywał odstępować od przepisanego podręcznika i t. d. W tych małych na pozór sprawach okazywała się dopiero jaskrawo *omnipotentia* politycznej władzy nad nową Akademią. Nadarmo domagano się, chcąc może uchylić tę zbyt daleko posuniętą zależność i opiekę, kanclerza uniwersytetu, człowieka niezawisłego, stojącego niejako między rządem a szkołą. Gubernium odpowiedziało na to żądanie 20. grudnia 1784. odmownie, bo »godność ta będzie zniesioną w całej Austyi«. Trudno było zresztą spodziewać się innej decyzyi w chwili, kiedy zacierano wszystkie »średniowieczne ceremonie«, kiedy właśnie dekretami nadwornymi zniesiono 8. lipca 1784. dawny obrzęd immatrykulacyjny, 10. listopada płaszcze rektorskie, dziekańskie i doktorskie, 18. listopada sądownictwo akademickie; 23. lutego i 27. kwietnia 1785. przepisano inną formę promocyjną, w miejsce przysięgi kościelnej, wprowadzającą *sponsio solennis* i t. d.

Nie dziw zatem, że kiedy kończył się rok rektoratu Betańskiego, którego znaczenie społeczne nadawało pewne poszanowanie instytucyi,

---

[1]) Zachował się po pożarze 1848. tylko protokół wydziału filozoficznego i matrykuła. Okazują one, jak nieregularnie i nieporządnie były rzeczy te prowadzone. Mimo uchwały odbywania sessyi co sobotę rzadko tylko zbierano się. W r. 1790 i 1791. nie wpisano żadnego posiedzenia do protokołu. Pierwszy protokół na filozofii napisano po niemiecku, ale następne — może z polecenia wyższego — kreślono po łacinie. Dopiero 4. lutego 1786. »wurde einhellig beliebt inskünftige das Protokoll in deutscher Sprache abzufassen«. I tak odtąd było.

co wyrażono w wierszu pożegnalnym, na cześć jego drukiem w czerwcu 1785. wydanym[1]), wielu pragnęło znowu wybrać *einen auswärtigen Mann*, jak wprost pisał fakultet teologiczny. Tak bardzo nie dowierzano sobie i swojemu stanowisku w społeczeństwie.

Ale oparł się temu fakultet prawa, na którego przypadał właśnie *turnus*; chciał nagrodzić swego dziekana i organizatora kancelaryi uniwersyteckiej — i jego przedstawił na najwyższą godność uniwersytecką. Dziekani zbierali głosy w fakultecie, na elekcyi każdy przedstawiał swoją kuryę. W dniu 6. listopada 1786., przed samem zaczęciem nowego roku, otrzymał pierwszy profesor tytuł Magnificencyi i urząd rektorski — Baltazar Borzaga. Po nim szli koleją: Schiverek, Vrecha, ks. Wimmer — bo Finsiger godności nie przyjął, woląc być dziekanem — Ambros, Capuano, Hann i t. d. W wyborze dziekanów brali zaś udział wszyscy członkowie fakultetu: nie tylko profesorowie, ale także doktorowie, którzy zostali przyjęci na własną prośbę do grona wydziału. Na teologii, jak wiemy, przez lat siedm dzierzył dziekanat Finsiger, na filozofii przez dwa lata Martinovics, na medycynie zawieszono w r. 1788. aż do 1793. wybory, oddając kierownictwo wydziału protomedykowi Pressenowi. Zresztą wybierano koleją z pośród profesorów dziekanów, z wyjątkiem medycyny, na której przez trzy lata z kolei (1794—6) był dziekanem Dr. Jonas Ressig, a w r. 1797. i 1802. fizyk cyrkularny Józef Knee, który otrzymał tytuł c. k. radcy za »zręczność w swej sztuce i położone zasługi« [2]).

Obsadzenie katedr normował dekret nadworny z 20. maja 1786. r. Wszystkie posady nauczycielskie mieli za pomocą konkursu otrzymywać najgodniejsi. »Konkurs ma zbadać zdolności starających się o nie a zdolności profesorskie polegają na wiadomościach i na sztuce udzielania ich. O wiedzy swojej daje *concurrens* dowody w pisemnym elaboracie pod klauzurą, o sposobie udzielania ich przekonywa ustny wykład. W tym celu dostają konkurenci o posadę nauczycielską pytania i zadania do opracowania i omówienia«. Układa je pierwotnie dyrektor, później przychodzą z Wiednia przez gubernium a zadaje je dyrektor fakultetu wiedeńskiego. Konkurs bowiem na katedrę we Lwowie odbywa się tegoż samego z reguły dnia we wszystkich austryackich uniwersy-

---

[1]) Druk w bibliotece Ossolińskich pod Nrem 17.714. Venceslao Betański etc. Idibus Junii Anno 1785. Charakterystycznem jest tam wiersz: »Debes Josepho, qui te his insignibus ornat«. Na wniosek Borzagi wyrażono Betańskiemu 17. paźdz. 1785. w dziękczynnym adresie cześć za opiekę i kierownictwo Uniwersytetu.

[2]) Proth. Cons. 1799. Nr. 331. Najw. post. z 20. grudnia 1799.

tetach i liceach, podobnie jak o katedrę w Wiedniu, w Pradze lub gdziekolwiek indziej można było, za pozwoleniem gubernium, stawać do konkursu w naszym Uniwersytecie.

W dniu oznaczonym przez nadworną komisyę oświecenia schodzą się wszyscy konkurenci w uniwersytetach, w których się zgłosili, i profesorowie wydziału. W ich obecności otwiera dyrektor kopertę i odczytuje tematy, a raczej zapytania. Kandydaci siadają u osobnych stołów i piszą odpowiedzi, co nie trwa dłużej jak trzy godziny; nie wolno się zaś przed oddaniem zadań wydalić z sali. Inwigilacyę ma stale jeden z profesorów. Po pisemnym następuje zaraz ustny egzamin. Dyrektor otwiera kopertę z zapytaniem, przywołuje jednego po drugim z konkurentów, którzy na tensam temat z katedry przemawiają. Po wysłuchaniu wszystkich — pierwotnie powiada, później pisze każdy z profesorów fakultetu natychmiast swoją opinię o konkurencie; dyrektor je potem zbiera, streszcza i układa także od siebie listę kandydatów, wedle ich wartości. Wszystkie akta odchodzą do gubernium, które znowu udziela ich nadwornej komisyi oświecenia, dokąd nadchodzą prace i opinie z wszystkich uniwersytetów i liceów. Na wniosek komisyi mianuje cesarz profesorów uniwersytetu [1]).

Płace profesorów są, jak już wiemy, rozmaite: najniższe na teologii — najwyższe na prawie i na medycynie, między niemi stoją pensye profesorów filozofii. Profesor teologii pobierał bowiem 500. lub 600. fl. rocznie; filozofii zwyczajny 1000. fl., nadzwyczajny 600. lub 800. fl.; prawnicy po 1200. fl. a medycy po 600. lub po 1200 fl., wedle tego, czy wykładali dla przyszłych doktorów medycyny czyli tylko dla chirurgów. Stanowisko społeczne, poparte takimi dochodami, nie było świetne, ale jak na owe czasy wcale wysokie. Radcy gubernialni, którzy o stopień wyższą mieli rangę, pobierali 1600 do 2000 fl., prezydent miasta 1800 fl., wiceprezydent 1200 [2]), profesorowie zaś gimnazyalni 350 do 500 fl. W owych czasach obszerne mieszkanie kosztowało 150 fl. a sługa 24 fl. rocznie, we Lwowie; jeden złoty wystarczał zaś na przyzwoite wyżywienie dzienne rodziny z trojgiem dzieci [3]). Profesorowie u iwersytetu należeli do wysokiej hierarchii urzędniczej: otrzymywali tytuły c. k. radców, przechodzili łatwo na rzeczywistych radców (t. z. Landrathów), awansowali na gubernialnych lub apelacyjnych. W r. 1792. określiły

---

[1]) Dyrektor studyum filozoficznego a później dyrektor studyum gimnazyalnego w całym kraju prowadzi także konkursa na posady nauczycielskie w gimnazyum, które odbywają się tak samo. Por. Proth. Cons. 1785. Nr. 81. i inne.

[2]) Edicta et Mandata z r. 1786 str. 364, gdzie jest konkurs na posady miejskie ogłoszony.

[3]) Por. Krattera Briefe II. str. 234—5, gdzie jest zestawienie wydatków rodziny urzędniczej, mającej rocznie 1000 fl. dochodu.

dekrety nadworne wyraźnie, że profesorowie uniwersytetu następują zaraz po radcach gubernialnych bez względu na to czy są do katedr zwyczajnych czy nadzwyczajnych i jaką płacę otrzymują; naprzód tylko profesorów prawa — a później wszystkich — nakazał cesarz »w aktach urzędowych tytułować *Herr*, żony ich *Frau*, a w urzędach i sądach podawać im krzesło do siedzenia« [1]).

Opłaty, składane przez uczniów, nie należały do profesorów, ale szły na skarb państwa. Stanowiły je naprzód t. z. taksy szkolne, zaprowadzone dekretem nadwornym z 3. kwietnia 1784., rocznie 12 fl. w szkołach łacińskich, 18 fl. na filozofii lub studyum chirurgicznem albo też na innych wydziałach w liceum, 30 fl. w uniwersytetach za wyższe umiejętności. Dla ułatwiania pozwalano płacić ratami, miesięcznie po 1 fl., po 1 fl. 48 gr. lub po 3 fl. [2]). Kto nie posiadał pokwitowania z uiszczonej raty miesięcznej, mógł wprawdzie chodzić na wykłady, ale egzaminu zdawać nie było mu dozwolonem. Kleryków uwolniono zaraz od tej opłaty, w drugim zaś roku zniósł ją cesarz Józef w zupełności a zebrane w pierwszym roku 6832 fl. 48 gr. przeznaczył na stypendya [3]). Natomiast wprowadzono w r. 1792. taksy immatrykulacyjne, które przetrwały bardzo długie lata. Wynosiły one 30 kr. od synów rodziców nieszlacheckich, 1 fl. od szlachty, 2 fl. zaś od szlachty należącej do Stanów. Dopiero w r. 1808,9. nastało t. z. *didactrum*. Z dochodu płynącego z immatrykulacyi brały jedną trzecią rektorat i kancelarya a dwie trzecie szły na fundusz szkolny [4]). Z początku immatrykulacya była w uniwersytetach Józefińskich prostym wpisem, powoli wracano do pewnych obrzędów: Rektor wyznaczał dzień jeden w tym celu już po zaczęciu się roku, dziekani wpisywali imiona nowych akademików w księgę w ich obecności a syndyk odbierał taksę.

Rok szkolny rozpoczynał się w owych czasach wszędzie w austryackich zakładach naukowych 3. listopada, kończył się zaś ostatniego sierpnia. Profesorowie lwowscy wnieśli już w pierwszym kursie istnienia Uniwersytetu przedstawienie do wyższych władz o zmianę tego porządku rzeczy w Galicyi. Argumenty, które przemawiały za tem, łatwo odgadnąć: skwarne miesiące, lipiec i sierpień, miano spędzać w dusznych salach wykładowych, chłodny wrzesień i dżdżysty październik nie na-

---

[1]) Proth. Cons. z r. 1792. Nr. 34, 125, 1057.

[2]) Edicta et Mandata z r. 1784. Gubernium ogłasza taksy szkolne 2. sierpnia.

[3]) Proth. Cons. 1786. Nr. 54.

[4]) Dedret nadworny z 6. sierpnia 1792. W aktach uniw. jest wywód o taksach imatrykulacyjnych w r. 1841. sporządzony na zapytanie Uniw. praskiego, pisany ręką Koźmy.

dawały się do pobytu na wsi lub w kąpielach dla poratowania zdrowia. Cesarz zezwolił zatem otwierać kursa w pierwszych dniach września a kończyć je z końcem czerwca i tak pozostało do r. 1804/5 [1]. Otwarcie czyli inauguracya roku szkolnego odbywała się uroczyście: w sali bibliotecznej miewał jeden z profesorów wykład publiczny, który miał być wydany drukiem kosztem fakultetu, do którego prelegent należał. Uchwalono też, zaraz w pierwszym roku, że najmłodszy profesor w uniwersytecie ma przemawiać w tym dniu z katedry jako orator do zgromadzonej młodzieży i publiczności, na co później częstokroć się powoływano, chociaż ściśle zachować tej reguły nie umiano [2]. Pierwszą prelekcyę polecono Umlaufowi, jak się z niej wywiązał nie wiemy; drugą miał profesor medycyny Capuano i wydał ją z druku. Po niej znamy dopiero mowę inauguracyjną Kirschbauma z r. 1793.

W ciągu roku przestrzegano ostro ciągłości wykładów: przerywano je tylko w uroczyste święta łacińskie, dosyć szczupło wymierzone: Boże Narodzenie obchodzono przez trzy dni, na Wielkanoc dawano pięć dni feryj; świąt grecko-katolickich nie obchodzono wcale, z wyjątkiem w seminaryum generalnem. Natomiast dużo czasu zabierały egzamina kursowe, które każdy z uczniów zdawał z każdego przedmiotu w obecności dyrektora studyum przed profesorami; trwały one zwyczajnie w każdem półroczu przez cały miesiąc, podczas którego nie było lekcyj.

Egzamina te, które doczekały się reformy uniwersytetów w r. 1848, wynikały z jej charakteru szkolnego a odbywały się z krzywdą dla nauki, bo jej granice żelaznym określały obręczem i były prawdziwą plagą profesorów. Dokładne, jak wszystko, określały je przepisy. Dyrektor oznaczał czas, następstwo i rozkład przedmiotów: uczniowie przystępowali w alfabetycznym porządku; kto nie stanął, tracił prawo zdawania, chyba, że się usprawiedliwił chorobą i wykazał świadectwem lekarskiem. »Pytania miały być tak ułożone, aby dały uczniowi sposobność do rozwinięcia kilku pojęć, przez co możnaby poznać czy uchwycił on i przyswoił sobie przedmiot, i aby nie odpowiadał jednem słowem«. W klasyfikacyi brać należało także wzgląd na noty »kolegialne« t. j. otrzymane podczas lekcyj, a wyrażała się ona przez *prima cum eminentia (I. E.)*, *prima (I.)*, *secunda (II.)* i *tertia (III.)*. Z dwójką przechodziło się jeszcze do następnej klasy, po trójce trzeba było repetować a wolno było repetować tylko raz jeden. Później trzy dwójki miały znaczenie trójki. Dopuszczano także do poprawczego egzaminu w rozmaitych oko-

[1] Proth. Cons. 1785. Nr. 25; 1789. Nr. 139; 1791. Nr. 150.
[2] Proth. Cons. 1785. Nr. 160, 166.

licznościach tak, że się namnożyło niebawem poprawek bardzo wiele, które wysoką liczbę egzaminów jeszcze bardziej pomnożyły.

Nie posiadamy, niestety, dat dokładnych o liczbie uczniów na wszystkich wydziałach i w całym ciągu istnienia Uniwersytetu Józefińskiego, bo tylko matrykuła filozofii ocalała wśród zniszczenia roku 1848. Cyfry zapisanych na innych fakultetach w r. 1784/5. i w r. 1789/90. zachowały się w papierach Koźmy. Było zatem wedle tych dat na filozofii w pierwszym roku istnienia Uniwersytetu 77, na teologii 126, na prawach 26, na medycynie 8, z akuszeryą i chirurgią 56, razem 285 uczniów [1]).

W r. zaś 1790. na wydziale filozoficznym 249, na teologii łacińskiej i greckiej 271, na prawach 78, na chirurgiczno-medycznem studyum 92(?), razem 690 uczniów. Zestawienie dwóch tych cyfr 285 i 690 wymownie świadczy o wzmagającym się napływie młodzieży do nowego zakładu naukowego [2]).

---

[1]) W szczegółach rzecz tak się przedstawia:

Wydział filozoficzny: rok	I.	45	77
» » »	II.	32	
Wydział teologiczny: rok	I.	34	126
» » »	II.	43	
» » »	III.	18	
» » »	IV.	10	
» » »	V.	21	
Wydział prawny: rok	I.	17	26
» » »	II.	2	
» » »	III.	6	
» » »	IV.	1	
Wydział medyczny		8	56
Akuszerya mężczyzn		15	
» kobiet		23	
Chirurgia		10	
		Razem	285.

[2]) Obliczenie Gołowackiego w »Naukowym Sborniku halicko-russkoj Maticy« z r. 1865. str. 77—78. jest zupełnie fałszywe. Podaje on 1592 uczniów, bo dodaje liczby słuchaczów każdego profesora razem, chociaż cisami słuchali kilku profesorów. W ten sposób ma 920 uczniów filozofii, chociaż mamy ich w matrykule 249. Z teologów było 158 w Instytucie ruskim.

Z Matrykuły filozoficznego wydziału podaję następujące daty statystyczne:

W r. 1786.	I. rok 98,	II. 19,		razem	117.
» 1787.	I. » 88,	II. 22,	III. 15,	»	125.
» 1788.	I. » 149,	II. 47,	III. 23,	»	219.
» 1789.	I. » 127,	II. 75,	III. 42,	»	244.
» 1790.	I. » 99,	II. 74,	III. 76,	»	249.

Młodzież tę składali przeważnie synowie szlachty, urzędników i księży ruskich; zaledwie wyjątkowo w rubryce, w której zapisywano ojca ucznia — prawda bardzo niesystematycznie, opuszczając często oznaczenie stanu — czytamy słowo *civis*, mieszczanin.

Szlacheckich nazwisk, należących do arystokracyi stanowej hrabiów, jest w matrykule bardzo wiele. Nie raziło to wówczas nikogo, że obcych nasłano profesorów, bo w kraju nie było zgoła ludzi, którzy mogliby objąć katedry uniwersyteckie. Do Uniwersytetu wileńskiego ściągał później Aleksander I. także Niemców. Wykładali oni zresztą po łacinie a więc w języku, który po owe czasy był językiem szkolnym, sądowym, nieraz jeszcze towarzyskim w Polsce. Wprawdzie mówiono, że jest to zarządzenie tylko tymczasowe, dopóki nie rozszerzy się w kraju język niemiecki, którego katedrę ustanowiono, ale mało kto, prawie wyłącznie klerycy z przymusu chodzili na wykłady profesora Umlaufa, jakto już wyżej nadmieniliśmy [1]. Usiłowania zatem niektórych profesorów

W r.	1791.	I. rok 144,	II. 47,	III. 73,	razem	264.
»	1792.	I. » 129,	II. 89,	III. 57,	»	275.
»	1793.	I. » 139,	II. 61,	III. 77,	»	277.
[Ruthenicae	philosoph.	I. 18,	II. 14,		»	32]
W r.	1794.	I. 145,	II. 71,	III. 63,	»	279.
		[R. ph. I. 18,	II. 16,		»	34].
»	1795.	I. 165,	II. 87,	III. 88,	»	340.
		[R. ph. I. 9,	II. 11,		»	20].
»	1796.	I. 245,	II. 120,	III. 140,	»	505.
		[R. ph I. 19,	II. 10,		»	29].
»	1797.	I. 304,	II. 139,	II. 98,	»	441.
		[R. ph. I. 27,	II. 16,		»	43].
»	1798.	I. 364,	II. 86,	III. 171,	»	521.
		[R. ph. 21,	II. 12,		»	33].
»	1799.	I. 412,	II. 207,	III. 183,	»	802.
		[R. ph. I. 19,	II. 12,		»	31].
»	1800.	I. 305,	II. 180,	III. 156,	»	641.
		[R. ph I. 29,	II. 15,		»	44].
»	1801.	I. 343,	II. 190,	III. 120,	»	653.
		[R. ph. I. 41,	II. 20,		»	61].
»	1802.	I. 324,	II. 192,	III. 101,	»	617,
		[R. ph I. 44,	II. 25,		»	69].
»	1803	I. 300,	II. 260,	III. 263,	»	823.
		[R. ph. I. 55,	II. 21,		»	76].
»	1804.	I. 254,	II. 139,	III. 156,	»	549.
		[R. ph. II. 36].				
»	1805.	I. 245,	II. 199,	(III. 10).	»	454.

[1]) W matrykule od r. 1793. jest osobno podana lista uczęszczających na język niemiecki uczniów: W r 1793—7, sami religiosi prócz jednego; 1794—26, 2 świe-

zwłaszcza Zehnmarka, aby na filozofii zaprowadzić już w r. 1789/9 wykłady niemieckie a przynajmniej pozwolić jemu przemawiać »w ojczystym języku« nie osiągnęły skutku [1]). Na innych fakultetach rozumiało się zaś samo przez się, że język łaciński pozostaje w swej mocy, bo tak było w całej Austryi. Na medycynie, a zwłaszcza na chirurgii wcześnie od polskiego języka przeszli profesorowie do niemieckiego, bo uczęszczali na ten wydział przeważnie żydzi; dla akuszerek stale wykładano po polsku [2]).

Dla synów szlacheckich były zresztą pewne dogodności w nowym zakładzie. Dawne *Collegium nobilium Theresianum* czyli Akademia Stanowa została połączoną z Uniwersytetem w ten sposób, że przeznaczono na wykłady i naukę przedmiotów, nieudzielanych na żadnym wydziale, kilka sal. Konwikt, w którym mieszkali stypendyści, został podobnie jak w całej Austryi najwyższem postanowieniem z 14. sierpnia 1784. »z ważnych politycznych i moralnych powodów« zniesiony i zamknięty. Z funduszów Głowińskiego utworzono stypendya konwiktowe, które dostawali uczniowie do rąk — t. z. *Handstipendien* — a nadto utrzymywano z nich nauczycieli języka francuskiego, języka włoskiego i rysunków, metra tańców, szermierki i jazdy konnej [3]). Na czele Akademii Stanowej stał dyrektor, zwyczajnie radca gubernialny: pierwszym był Józef hr. O'Donnel, późniejszy minister austryackich finansów, po nim Ignacy Bujakowski, 1788—1796, Józef hr. Swerts Sporck, 1797—1801, Franciszek hr. Gaisruck. Oddzielne biuro i oddzielnego woźnego posiadała ta *Akademie-Direktion*, znosząca się z *Consistorium* uniwersyteckiem piśmiennie w sprawie swoich wychowanków. W r. 1784/5 było ich na filozofii pięciu: Bernard Dwernicki, Jan Stadnicki, Rafał Osmulski, Aleksander Strowski i Jan Lewiński; w późniejszych latach o wiele więcej

ckich; 1795—31 sami klerycy; 1796—19; 1797—8 kleryków; 1798—13; 1799—18; 1800—43, 2 świeckich; 1801. niema podanych; 1802—29. W r. 1803. Umlauf przestał wykładać.

[1]) Proth. Cons. 1788. Nr. 67; 1789. Nr. 142 i 183; 1790. Nr. 25. W r. 1789. zezwoliło już gubernium na zaprowadzenie języka niemieckiego na pierwszym roku, ale cofnięto to rozporządzenie wkrótce.

[2]) W austryackich uniwersytetach i liceach zaprowadził cesarz 12. lipca 1784. na filozofii język niemiecki; prawo i teologię, prócz pastoralnej, i medycynę wykładano po łacinie, dopiero stopniowo, jak pisał Józef II. 25. listopada 1782, miały te wydziały przyjąć język niemiecki.

[3]) Nauczycielami byli: j. francuskiego 1785—1792. Fr. Pique de Replonge, 1793—1805. J. Glaize; włoskiego Stefan Matulicha do 1800, potem Józef Schlick; rysunków Józef Buisset; metrem tańców Jan Tropp do r. 1808; szermierki Pascal 1786—88, poczem długo nie było stałego metra, podobnie jak jazdy konnej do r. 1808.

na wszystkich wydziałach (prócz teologii) i w gimnazyum [1]). Siedzieli oni obok siebie w ławkach podczas wykładów w Uniwersytecie, egzaminowani byli w obecności dyrektora, który miał prawo zasięgać o ich postępach i zachowaniu się informacyi od dyrektorów studyów. W tej postaci dotrwała Akademia Stanowa do r. 1842.

Prócz konwiktowych t. z. akademickich nie wiele było stypendyów w owych czasach. Uzbierane z szkolnej opłaty w r. 1784/5., rozdawane na wniosek *Consistorium* przez gubernium zasiłki, chociaż nazywały się stypendyami, właściwie niemi nie były. Dla medyka Lwowianina z rodu, pragnącego kształcić się dalej w Wiedniu, utworzył zmarły w r. 1771. Dr. Karol Linger istniejące dotychczas stypendyum a wynoszące wtedy 112 fl. 13 kr. Seminarzyści wolni byli nie tylko od wszelkich opłat, ale chowali się na koszt rządu. Ubożsi szli zatem radzi na księży zwłaszcza, że już od drugiego roku filozofii mogli mieć całe utrzymanie w generalnych seminaryach i przyoblec suknie duchowne. Uczęszczali też na wykłady w strojach zakonnych przyszli zakonnicy różnych reguł. Prywatne bowiem szkoły, kursa filozofii dla nowicyuszów w klasztorach, zniósł Józef II. w zupełności.

Sale filozoficzne, wąskie a długie, zaledwie zdołały pomieścić część uczniów, zapisanych na wykłady: reszta przechadzała się po korytarzach lub przysłuchiwała się lekcyi pode drzwiami otwartemi. Utrzymanie karności i ciszy w tym tłumie różnolitym, na pół świeckim na pół z kleryków złożonym, było bardzo trudnem; nauczanie i kształcenie troskliwsze młodzieży należało do zadań niemożliwych do urzeczywistnienia. Z wielkiej masy zaledwie kilku celujących wybijało się po nad zwykłą, przeciętną miarę i pozostawiło jakiś ślad po sobie, jak Józef hr. Koziebrodzki, przyjaciel profesora Hanna, sam wierszokleta i autor, Jan Amos Jaworski, późniejszy zastępca profesora i adwokat krajowy, profesor i bibliotekarz Tomasz Vuchich, dalej w latach od 1789. Franciszek Xawery Zachariasiewicz, Michał Lewicki, Deodat Maramoros, Ferdynand Stecher, Józef Bobowski, Antoni Gloizner, Jan de Dobra Dobrzański, Mikołaj Napadiewicz i inni, z którymi spotkamy się na następnych kartach tego dzieła. Członkowie rodzin najznakomitszych w kraju i urzędnicy, zapełniający wielką drabinę biurokratyczną, chowali się i kształcili w Uniwersytecie lwowskim, którego ślady działalności rozpoznać można w życiu obyczajowem i społecznem pierwszych dziesiątek XIX. stulecia.

---

[1]) Posiadamy w aktach spis z r. 1795. liczący 27, i r. 1799. liczący 24 stypendystów t. z. »Akademische Stiftlinge«. Później mogli z nauki w Akademii korzystać także inni uczniowie Uniwersytetu za opłatą 2 fl. miesięcznie od przedmiotu.

Nie możemy, niestety, podać dokładnej wiadomości o wydanych w tej epoce dyplomach doktorskich, które może najlepiej przedstawiłyby naukową produkcyę Uniwersytetu, chociaż polegały one tylko na egzaminie i na obronie tez z wszystkich głównych t. j. obowiązkowych przedmiotów. Formę nadania doktoratu określał dekret nadworny z 27. kwietnia 1786., znoszący ceremonie kościelne, które zastąpiła *sponsio solemnis*[1]. Każdy doktorat, wedle ustanowienia wprowadzonego za rektoratu Borzagi, przechodził przed senat a w akcie promocyjnym brał udział Rektor i dziekani wszystkich fakultetów.

Pierwszym ubiegającym się o doktorat praw Uniwersytetu lwowskiego był organizator szkół, dyrektor normalnej lwowskiej szkoły ks. Jan Hoffmann, którego już po dwóch egzaminach kazało gubernium promować 12. listopada w r. 1785 [2]. W r. 1787. doktoryzował się na prawach Franciszek Sestan, rodem z Austryi, w r. 1788. Antoni Baliński, w r. 1790. Franc. Józef Jekel, autor dzieł z zakresu prawa polskiego, i Andrzej de Robkowa Strowski. Do r. 1805. było 58. doktorów członkami fakultetu prawa [3]; między nimi jeden wyznania mojżeszowego, dlatego tylko »doktor prawa cywilnego«, bo doktoratu prawa kościelnego żydzi dostąpić nie mogli.

---

[1]) Sponsio solemnis brzmiała: Spodebis, te Rectori Universitatis reverentiam obsequiumque ex debito, et quod leges Academicae postulant, habiturum, praestiturum. Decanum Facultatis et singulos ordinis tui collegas, quo par est, honore studio prosequuturum. Donec Membrum Universitatis eris, omnibus, quae ab eadem rite et in communi statuta sunt statuenturve, obtemperaturum. Jura et privilegia Universitatis pro virili semper curaturum, promoturum. Taksa promocyjna wedle rachunku w protokole wydziału filozoficznego wynosiła 66 fl. 30 kr., które dzielili między siebie dyrektor i dziekan fakultetu, Rektor i notaryusz; z każdej promocyi przypadało coś także na dziekanów innych fakultetów. Pedel dostawał 4 fl. 30 kr. Dyplom kosztował 11 fl.

[2]) Proth. Cons. 1785. Nr. 77 i 172.

[3]) Oto spis dalszych 1791: F. X. Smolarz z Ołomuńca; 1792: Leonard Zieleniewski i Fr. Frank, Morawianin; 1793: J. K. Kuczyński, J. Krystian; 1794: Jan B. de Szeptyce Szeptycki; 1795: Fr. Kruczkowski, M. Garapich, Chorwata, J. Parylowski; 1796: Andrzej Angełłowicz, Józef Bołoz Antoniewicz, K. Hasso Manugiewicz, Jan Białoruski; 1797: Paweł Trawuliński, Jan Winnicki, Bernard Janocha, Szlązak; 1798: Bielecki, Dem. Wladich, Chorwata, A. Ratyński; 1799: Win. Horn, J. Christiani, T. Klimaszewski, A. Aleksandrowicz, J. Herrmann, St. Lewicki; 1800: P. Paulovich, J. Medan, P. Diaczyński, J. Minasiewicz, Wal. Litwiński; 1801: P. Moszyński, An. Skulimowski, L. Ohanowicz, Węgier, Fr. de Dornfeld z Austryi; 1802: Mojżesz Claar (iuris civilis doctor), Grz. Torosiewicz, A. Bobrowski, St. Kudlicki, St. Schmiedt; 1803: Józef Potocki, Ben. Kosieradzki, Elias Jarębkiewicz, Karol Baz. Wisłobocki; 1804: Zajączkowski; 1806: Titz, Wolczyński, Rannacher, J. Jaworski, J. Dobrzański. Druki tez dwóch z tych doktorów posiada biblioteka Ossolińskich, t. j. Strowskiego i Szeptyckiego pod Nr. 16.556 i 16.936.

O doktorat teologiczny starali się przeważnie tylko ci, którzy rozpoczęli już jako suplenci karyerę uniwersytecką; musieli oni przebyć t. z. *parvos actus*, wszystkie egzamina *pro baccalaureatu* czyli z każdego przedmiotu *tentamen*, poczem dopiero pisali tezy *(positiones)* z całej teologii *(ex universa theologia)* i po rygorozach bronili ich publicznie. W roku 1784. składali je ks. Krzysztof Manugiewicz, Jan Józefowicz, Maciej Szwortz, Faustus Smietanka i Arseniusz Radkiewicz [1]).

Z następnego roku znamy *positiones* ks. Floryana Minasiewicza i Jana Potoczkiego. W r. 1805. prócz profesorów działających i emerytowanych należało do fakultetu teologicznego czterech doktorów [2]).

Medycyna lwowska była, jak już kilkakroć podnosiliśmy, bardzo uboga w uczniów [3]); wydała też nie wielu doktorów medycyny. Od r. 1794. do 1796. otrzymali dyplomy czterej: Ignacy Mönnich, Franciszek Babel, późniejszy profesor, Emanuel Haysler i Józef Förster; doktorem chirurgii został Jan Nadrowski [4]). Do fakultetu zaś medycznego zaliczali się wszyscy doktorowie osiedli w kraju: do r. 1805. prócz profesorów 52 [5]).

Tezy doktorskie, owe *disputationes iuris* i *positiones theologiae* były obok niektórych podręczników szkolnych, elementarzy i kalendarzy, obok edyktów i cyrkularzów rządowych jedyną drukowaną bibułą, która wychodziła we Lwowie w jedynej po owe smutne czasy oficynie Pillerowskiej. Przyznać trzeba po dokładnem zestawieniu druków owych lat [6]),

---

[1]) Tentamina ich znajdują się w bibliotece Ossolińskich. Są zazwyczaj wysokim dygnitarzom świeckim lub duchownym dedykowane.

[2]) Zob. Schimatismus f. Galizien, gdzie są wymienieni wszyscy doktorowie fakultetów. W r. 1797. doktoryzował się ks. Michał Dąbrowski. Gubernium z jego tez kilka wyrzucić kazało. Proth. Cons. 1797. Nr. 614, 668. W r. 1798. ks. Jan Dutkiewicz otrzymał doktorat.

[3]) Według urzędowego zestawienia sporządzonego przez samych profesorów w sześciu latach 1790—1796 liczyła słuchaczów medycyny 33, chirurgii 85, akuszerek 54, aptekarzów 13, razem 185.

[4]) Natomiast magistrami chirurgii od 1791—95. zostało 28, aptekarstwa 13, weterynaryi medycznej 15, chirurgicznej 13.

[5]) Por. Schimatismus f. Galizien 1795. do 1805.

[6]) Wedle Bibliografii Estreichera t. IX. wyszło w Galicyi w r. 1784. 59. druków, z tych 27 listów i komunikatów Betańskiego, 2 kalendarze, 3 rządowe, 15 tez egzaminowych, 8 związanych z Uniwersytetem a zaledwie 4 inne, niepewne. W r. 1785. 23 druków, kalendarz, szematyzm, edykta, 3 tezy, 4 uniwersyteckie, 10 komunikatów Betańskiego i — jedno kazanie ks. Skorodyńskiego. W r. 1786. druków 14: kalendarze 2, katalog Pfaffa, 3 uniwersyteckie, 2 religijne, Kuropatnickiego Galicya i 4 w Przemyślu na cześć biskupa Janowskiego, i t. d. Zrobiliśmy takie zestawienie z całej tej epoki. Z tez i dysputacyj braknie wielu w Bibliografii Estreichera.

że co się w Galicyi pojawiło w ostatniej ćwierci wieku XVIII. i w pierwszych latach XIX. z pod prasy drukarskiej, wiązało się albo z rządem albo z nowym uniwersytetem, było w usługach i na potrzeby ich własne wydane. W śmiertelnem jakoby uspieniu drzemał długo duch narodu.

Była to rzecz poniekąd naturalna. Lwów i ta część Małopolski, która dostała się pod rządy Habsburgów, nie stanowiła w Rzeczypospolitej w wieku XVIII. żadnego większego i odrębnego ogniska umysłowego. Żyła ona światłem, które płynęło ku niej z Warszawy i z Krakowa; księgarnie lwowskie zaopatrywały się w zupełności towarem stamtąd sprowadzanym a jedyna t. z. Akademicka drukarnia OO. Jezuitów służyła wyłącznie celom kollegium. Na kontrakty lwowskie, odbywające się od połowy stycznia do końca lutego, zjeżdżali, jak na jarmarki lipskie, handlarze książek z Warszawy, z Krakowa i z Lublina i sprzedawali w drewnianych budach na placu dzieła różnej treści. Tak było za czasów polskich i tak pozostało w pierwszych dziesiątkach lat nowej ery, dopóki graniczne i cenzuralne obostrzenia nie zagrodziły drogi swobodnej wymianie myśli całego narodu. W r. 1800. istniały w całej Galicyi dwie drukarnie polskie: Pillera we Lwowie i druga Matyasza w Przemyślu, jedna ruska Bractwa Uspienia t. j. Stauropigialna. Natomiast odbijano tu w żydowskich drukarniach liczne hebrajskie druki, którymi handlowano w Rossyi, w zabranych prowincyach i na Węgrzech [1]).

Drukarnia Pillera, zaopatrująca się w papier w papierni w Szkle, utrzymywała się głównie z rządowych druków i z dzieł szkolnych, z kalendarzy i z tych dysputacyj, tez, wierszy dedykacyjnych, przemów uroczystych, które wydawała kolonia urzędnicza i profesorska.

Był zaś ten świat profesorski i wyższy urzędniczy kolonią dla siebie, zamkniętą w własnem gronie, odgraniczoną językiem i zwyczajami, błyszczącą światłem nauki w kraju, gdzie jej od wieku nie dostawało, ale światłem bez ciepła, bez promieni ożywczych, któreby zdolne były na tej ziemi, obudzić ruch myśli i zapłodnić ją ziarnem owocnem. Przywozili ze sobą ideały sprzeczne z rozwojem narodu, z jego chęciami i dążeniami, z całem dotychczasowem życiem. Józefinizm i jego eksperymenta przeciw przesądom nie mogły podobać się narodowi, którego cała przeszłość oddychała czcią dla wiary i Kościoła. Chociażby zatem nie było innego rozdźwięku — ten jeden starczył, aby między społeczeństwem a pionierami nowego kierunku wykopać głęboki przedział,

[1]) Por. Rohrer Joseph, Bemerkungen auf einer Reise durch Ost- u. West-Galizien. Wien, 1804. str. 142—143.

przez który trudno było rzucić pomost. Jeżeli zatem naukowo pracowali i we Lwowie drukowali niektóre książki, nie pracowali dla społeczeństwa, wśród którego przyszło im działać z katedry, ale myślą i uczuciem zwróceni ku innym, dalekim krajom i stosunkom, pragnęli być czytanymi przedewszystkiem nad Dunajem lub w Niemczech. Historya tego koła mężów nauki i literatury odgrywa się dla siebie; żyje ono sokami z daleka i swoje siły śle w dal; łączy i wiąże się raczej z ruchem umysłowym we Wiedniu niż we Lwowie.

W stolicy Galicyi mają swoje zebrania, swoje kasyno u Höchta w ogrodzie pojezuickim, teatr niemiecki, czytelnię obiegową, o której pisaliśmy, a przedewszystkiem swoją lożę masońską *Zum Biedermann*, gdzie odbywają się najważniejsze narady, wygłaszają się programowe mowy i jakoby w ognisku zbierają się wszystkie promienie tego życia. Na czele jej stoi radca gubernialny Edward Kortum, referent spraw uniwersyteckich, jurysta zdolny i bystry, człowiek cierpki i przykry w obcowaniu ale imponujący wielką wiedzą, jasnym i trzeźwym rozsądkiem, pewnością siebie i piękną wymową. Jego przemówienia w Masonii lwowskiej wyszły w r. 1786. drukiem i okazują, jak pojmowano tutaj cele związku, wówczas dozwolonego: »Masonia stoi między religią a prawem, między biblią i kodeksem jako pośredniczące ogniwo: taką jest treść jej, dla ludzkości całej pożyteczna i błoga; formy i symbole masońskie są niepotrzebną dekoracyą« [1]).

W loży masońskiej, do której wszyscy wybitniejsi profesorowie należeli, w towarzystwach prywatnych, u gubernatora i na Kortumówce najjaskrawiej odbijały się te wypadki, które dotykały także Uniwersytetu. W r. 1786, wyjście z druku w Lipsku dzieła dwutomowego p. t. *Briefe über den itzigen Zustand von Galizien*, z których jedenaście poświęcał anonimowy autor opisowi i krytyce nowej Akademii i jej profesorów, wywołało ogromne oburzenie. Napisał je, jak się niebawem dowiedziano, Franciszek Kratter, który starał się także o katedrę we Lwowie na wydziale prawa, ale jej nie dostał, za co mszcząc się skreślił ciętem i dosadnem piórem założenie, kierunek i główne postacie Uniwersytetu. »Krattera Listy o Galicyi, pisał Bretschneider do Nicolai'ego 7. czerwca 1786, zrobiły tu wielką senzacyę a chociaż w książce tej mieści się wiele prawdy, jest ona przecież raczej *chronique scandaleuse* Lwowa... Co się tyczy Uniwersytetu autor jest widocznie stronniczy i oszczerczy w obec tych, którzy nie chcieli nawiązać z nim stosunków«. Autora listów po-

[1]) Drey Freymaurer Reden nicht im freymaurerischen Styl gehalten vor dem 12 Dezemb 1785. in der Loge zum Biedermann in Lemberg. 1786. Wstęp podpisany przez E. v. K...

ciągnięto do odpowiedzialności, zawrzała walka przeciw niemu, odgrywająca się w Masonii lwowskiej i wiedeńskiej, gdzie inne pismo Krattera uległo *Auto da Fé*. Podwoje Uniwersytetu zamknęły się odtąd dla zdolnego pisarza, a chociaż chwilowo zastępował w r. 1801. profesora politycznych umiejętności, katedry nigdy nie otrzymał [1]). Ostrzejszą o wiele krytykę Uniwersytetu lwowskiego podały w r. 1788. Schlözera *Stats-Anzeigen* w 47. poszycie [2]). Autor korespondencyi tej, powołując się na listy Krattera, malował stan rzeczy w najczarniejszych kolorach. »Do Lwowa — pisał — posłano z wszystkich prowincyj monarchii ludzi nieznanych, najczęściej nieuczciwych, wielekroć bez moralnego charakteru: tacy to mają być publicznymi nauczycielami i światłodawcami *(Aufklärer)* Rusi Czerwonej!« Korespondent przechodził potem jeden fakultet po drugim, wykazując w każdym ubóstwo talentów wyższych, brak uczniów, niezgody wśród profesorów, złe ich zaopatrzenie ze strony rządu, krytykował lichy budynek szkolny, mizerne zbiory i t. d. Obraz ten, kreślony niewątpliwie także pod wpływem osobistej zawiści, nie naprawił zepsutej przez Krattera sławy Uniwersytetowi, który jeszcze z innych względów ściągnął na siebie uwagę.

Cesarz Józef opiekował się dzieckiem swego ducha bardzo troskliwie. Z Wiednia nadchodziły wprost od cesarza rozkazy w sprawie katedr, sposobu wykładania, urządzeń wewnętrznych i t. d. W r. 1786. otrzymał Uniwersytet lwowski nowy dowód łaski monarszej w darze portretu Józefa II. malowanego przez znakomitego artystę Jana Baptystę Lampiego, który od tego czasu zdobi aulę uniwersytecką. Jadąc na spotkanie się z Katarzyną w Chersonie zawitał cesarz 13. maja do Lwowa, zwiedzał Uniwersytet i seminarya generalne [3]), wypytywał profesorów szczegółowo o postępy uczniów i o stan zakładów. W kołach profesorskich i urzędniczych spędził Józef II. wiele chwil a nawet udał się na towarzyskie ich zebranie w Lonjeanówce, koło prochowni pod

[1]) Por. Briefe t. I. str. 1—94 dalej pismo p. t. Bescheid an einige Professoren an der Lemberger Universität. Wien czy Ulm 1786, którego nie znam, Das Freimaurer Auto da-Fé. Wien, 1786. i Über Kratters Auto da Fé 1786. Franciszek Kratter ur. się w Oberdorf w Szwabii, umarł 8. listopada 1830. we Lwowie. Był przez jakiś czas »Koscherfleisch-DirektionsKasier«, potem dyrektorem teatru i właścicielem Gazety Lwowskiej. W r. 1798. starał się o katedrę umiej. pol. ale odpowiedziano mu, że wymagany jest od profesora doktorat Proth. Cons. 1798. Nr. 103. W r. 1801. otrzymał za suplowanie 300 fl. renumeracyi. Proth. Cons. 1801. Nr. 1659, 1877.

[2]) Artykuł ten napisał prawdopodobnie profesor Hacquet, dotknięty boleśnie przez kolegów, jakto wyżej podnieśliśmy. W jego Phys. politische Reisen III. str. 199. są zupełnie tesame uwagi z powołaniem się na Schlözera Stats-Anzeigen.

[3]) O wizycie Józefa w seminaryach por. Wolf l. c. 17—19.

Zboiskami, gdzie latem schodziły się i zabawiały niemieckie rodziny lwowskie [1]).

Nie wiadomo przy jakiej sposobności i w jakich słowach cesarz dał uczuć niezadowolenie swoje Fesslerowi, który uważając się za misyonarza idei Józefińskich we Lwowie, pewnym był łaski monarszej. Wprawdzie sam exkapucyn inaczej przebieg wypadków opowiada: łaskawe a nawet pełne zaufania dla siebie słowa w usta cesarskie wkłada, ale mamy pewne podstawy do twierdzenia, że rzecz się miała inaczej [2]).

Fessler przeszedł z szeregu wielbicieli cesarza do obozu jego przeciwników i niebawem napisał tragedyę p. t. »Sidney albo fanatyzm«, w której pod postacią Jakóba II., samowolnie postępującego sobie monarchy, malował czyny Józefa II. W całość utworu wlał autor wiele ognia i namiętności własnej swej niezadowolonej natury. Dnia 26. stycznia 1785. przedstawiono tragedyę tę w niemieckim teatrze; sam exkapucyn dyrygował za kulisami grą aktorów i aktorek. Nie trudno było się domyśleć, kogo przedstawił autor w osobie Jakóba II., chociaż nawet zaprzeczał on, aby miał jaką tendencyę, pisząc swoją sztukę teatralną, pełną najstraszniejszych wycieczek na religię i Kościół. Policya zakazała dalszych przedstawień, zabrano manuskrypt i rozpisane aktorom role a 2 lutego zjawił się u Fesslera lekarz przyboczny hr. Brigidy, profesor Sedey, i radził mu uciekać ze Lwowa, co też wieczorem tegoż dnia mimo mrozu i braku pieniędzy z 40 tylko dukatami, z daru Józefa hr. Rzewuskiego pochodzącymi, w kieszeni, wykonał profesor hermeneutyki i języków wschodnich i oparł się aż w Wrocławiu 6. lutego [3]). Wielki skandal stał się głośnym, pisały o nim gazety wiedeńskie, sam Fessler głosił się ofiarą tyranii — a najwięcej cierpiał na sławie już i tak zdyskredytowany Uniwersytet lwowski.

Zawieszenie wykładów medycznych w roku 1788., o którem wyżej pisaliśmy, przyczyniło się także niemało do obniżenia nadziei, które fundator łączył z wzniesieniem Akademii swego imienia na kresach państwa dla pożytku i chwały monarchii. Jak z tylu dzieł, z szlachetnym zapałem poczętych, ale bez wytrawnej rozwagi wykonanych, u schyłku

---

[1]) Zapisuje to Fessler w Rückblicke str. 130. W r. 1802. widział Rohrer l. c. 169. na tem miejscu monument na pamiątkę pobytu Józefa II.

[2]) Fessler l. c. obszernie opisuje rozmowy swoje z cesarzem str. 124—130. O ile są prawdziwe, ocenić niepodobna. Wedle Schlözera Statsanzeigen t. XII. str. 303. miał cesarz zapytać Fesslera: Wer sind Sie? Odp. Professor der Hermeneutik. Was waren Sie vorher? Odp. Kapuziner. »Ziemlich lüftig« rzekł na to Józef ostro patrząc na Fesslera.

[3]) Fesslers Rückblicke str. 139—141. Bretschneider l. c. str. 275. Schlözers Stats-Anzeigen str. 302.

życia swojego nie mógł się cesarz Józef cieszyć rozkwitem Uniwersytetu lwowskiego [1]. Nie zaszczepił też prawdziwej nauki w państwie, jak tego pragnął, ale środkami niewłaściwymi popierał. Wezbrała tylko literatura pamfletów, broszur i pseudo-naukowych wywodów o »oświeceniu«; profesorowie szukali karyery w walce z Kościołem, miasto pracować na niwie umiejętności [2].

W pierwszych dniach marca 1790. r. nadeszła do Lwowa wieść, że monarcha żyć przestał. Dla Józefińskiej Akademii, dla jej profesorów, zawdzięczających cesarzowi swe stanowiska i głoszących z katedry jego hasła i ideje, wiadomość ta nie mogła być obojętną. Na egzekwiach miał we Lwowie, w kościele exjezuickim, w obec zgromadzonego Senatu, profesorów i publiczności wspaniałą mowę ksiądz Finsiger.

X. Drugi Okres (1790—1805). Konsess naukowy.

Odwrót, naprzód nieznaczny i powolny ale z każdym miesiącem bardziej przyspieszony od tego, co nazywano Józefinizmem, objawił się niebawem w całem państwie.

W kwietniu roku 1790. powołał Leopold II. w myśl ostatnich zarządzeń poprzednika swego komisyę celem nowej organizacyi szkolnictwa t. z. *Studieneinrichtungskommission* a na jej czele postawił profesora Karola Antoniego Martiniego, który reprezentował wśród gwałtownych reform ostatniej doby kierunek pośredni, rozważną miarę w wprowadzeniu i zastosowaniu nowych pomysłów w szkolnictwie. Epoka młodszego van Swietena skończyła się; inny wiatr powiał od decydujących sfer ku rozległej niwie pracy nad wykształceniem przyszłych pokoleń.

Zwiastuny tej odmiany ukazały się wkrótce we Lwowie w dwóch postanowieniach pierwszorzędnego znaczenia, które nawet twardym zwolennikom dotychczasowych urządzeń dawały wiele do myślenia. Pierwsze oddawało teologiczny fakultet tymczasowo pod władzę arcybiskupa lwowskiego Kickiego, kończąc tem samem dyrektoryat siedmioletni Finsigera, drugie znosiło łacińskie generalne seminaryum i powracało do zakładów dyecezyalnych. Już bowiem 20. maja 1790. roku roz-

[1] Pozytywne daty o lwowskim Uniwersytecie w r. 1790. podaje Ignacy de Luca w dziele: Geographie von Galizien. Wien, 1791. i w statystycznych swoich zestawieniach, do których z nakazu gubernium dostarczano mu urzędownie wiadomości.

[2] Por. Kink l. c. I. 582—9. Kollowrat przedstawił tak 9. lutego 1790. stan rzeczy Józefowi II., który ze zgrozą zauważył, że »od r. 1784. nie ukazała się w Wiedniu ani jedna książka godna druku«.

wiązał cesarz Leopold w całem państwie wszystkie generalne seminarya, a zezwolił tylko ulegając prośbie obu grecko-katolickich biskupów w Galicyi, przedstawiających trudności odpowiedniego wychowania sobie kleru, na utrzymanie ruskiego generalnego seminaryum we Lwowie [1]. Arcybiskup lwowski, Ferdynand Kicki, któremu w r. 1788. dyrektor studyum teologicznego na pismo odpowiedzieć kazał, żeby »w przyszłości nie przesyłał żadnych dekretów Uniwersytetowi« [2]) stawał się zwierzchnikiem fakultetu i seminaryum swojej dyecezyi. On też w r. 1790. zbierał w kuryi teologicznej głosy na Rektora.

W Wiedniu tymczasem przygotowywała się rzecz jeszcze donioślejsza. Dekret nadworny z 4. października 1790. ogłaszał zasady, wedle których komisya zamyśla podnieść stan nauczycielski oddając mu wpływ na przyszłe ukształtowanie się wychowania publicznego. Każdemu nauczycielowi będzie wolno w sprawach szkolnych wyrazić swoje zdanie i przedkładać projekty ulepszeń; kierownictwo szkoły ma należeć do ogółu jej nauczycieli. Profesorowie każdego fakultetu, każdego gimnazyum lub szkoły normalnej mieli tworzyć razem kollegium czyli grono obradujące, któremu zakreślono pewne pole działania. Grona te fakultetów, gimnazyów i szkół normalnych wybierały swoich reprezentantów, którzy razem tworzyli t. z. *Studien-Consess, consessus studiorum* czyli »ławicę naukową«. Konsess był instancyą stojącą między gronami nauczycielskiemi a kancelaryą nadworną, z którą znosił się za pośrednictwem gubernium. Komisya nadworna oświecenia, w której działały nieprzyjazne tej reformie żywioły z czasów Józefa, przestała istnieć 1. stycznia 1792.

Że na takie nagłe przerzucenie się do autonomii szkolnej wpłynęły niemało ideje płynące z Francyi, ani wątpić można; reakcya przeciw skrajnemu kierunkowi dotychczasowemu a także osobiste współdziałanie cesarza Leopolda przyczyniły się zapewne do szybkiego powzięcia daleko sięgających uchwał. Ale wykonanie ich nie odpowiedziało w niczem oczekiwaniom: okazało się, że łatwiej zmienić formy niż zastosować do nich treść rzeczy, że zwłaszcza w szkolnictwie więcej znaczą ludzie, ich wykształcenie i rutyna niż rozporządzenia i organizacye. Konsess, jak zobaczymy, stał się władzą centralną i absolutną, nie cierpiącą cienia autonomii obok siebie, władzą rządową, która zagarnęła wszystko w swoje ręce. Leopold panował zresztą zbyt krótko, aby módz wprowadzić w życie odmienny systemat szkolny; następca zaś jego inaczej patrzał, pod grozą strasznych przewrotów we Francyi, na swobodny rozwój wychowania

[1]) Zschokke l. c. str. 421—434. i 993—4. Proth. Cons. 1790. Nr 79, 85. 94.

[2]) Proth. Cons. 1788. Nr. 25: »Ist ihm erwiedert worden, dass er in Hinkunft der Universität keine Decrete zuschicken soll«. Rozchodziło się o komunię w wielki czwartek.

publicznego [1]). Nie mógł też rząd wśród wojen, które na długie lata zajęły całą uwagę, wiele zajmować się a mniej jeszcze łożyć na szkoły. Zapanowała w tych rzeczach wielka oszczędność: zwijano katedry i skracano naukę, aby zmniejszyć wydatki. W obec potrzeby zapełnienia wielu luk w różnych dykasteryach nadano nauce szybszy bieg: prawo pozwolono kończyć w trzech latach [2]), filozofię zaś w dwóch latach t. j. przedmiotów trzeciego roku słuchać już na drugim lub też na pierwszym roku teologii i praw [3]).

Wybory reprezentantów odbyły się z początkiem roku 1791., zanim jednakże oni zeszli się i ukonstytuowali, Leopold II. już nie żył.

W lwowskim Uniwersytecie wybory te dały powód do długich i zażartych kłótni. Wydział prawa wybrał wprawdzie zaraz i zgodnie Borzagę reprezentantem swoim, teologowie obdarzyli tym zaszczytem ks. prof. Antoniego Angełłowicza, ale filozofia miała aż trzech kandydatów: Liesganiga, Kodescha i Hanna i nie mogła dokonać wyboru; na medycynie uzupełnionej znowu w r. 1791. i 1792., doszło do niesłychanych awantur. Senat wysłał nawet z tego powodu dwóch swoich członków, Borzagę i Vrechę, do fakultetu medycznego, ale przeciw wybranemu w ich obecności Schiverekowi protestował energicznie Hacquet i Fritsch. Spory na filozofii rozstrzygnął rząd na korzyść Kodescha; medycynie narzucił zaś tymczasowego reprezentanta w osobie protomedyka Pressena [4]). Reprezentantem szkół gimnazyalnych został prefekt akademickiego gimnazyum Milbacher, szkół ludowych zaś ks. Jan Hoffmann.

Kancelarya nadworna zatwierdziła w lutym 1792. ten skład Konsessu na trzy lata dodając, że odpowiadający swemu powołaniu reprezentanci zostaną i nadal na swoich stanowiskach. Posiedzenia Konsessu miały się odbywać pod przewodnictwem każdoczesnego Rektora uniwersytetu w gmachu akademickim, w gabinecie historyi naturalnej. Dnia 17. kwietnia 1792. nastąpiła instalacya nowej władzy szkolnej w obecności radcy gubernialnego v. Thorena. Odtąd przez 10 lat t. j. do końca roku 1802, stał Konsess na czele całego szkolnictwa galicyjskiego.

Z Uniwersytetem łączyły Konsess liczne węzły: osoba Rektora i większość reprezentantów, miejsce obrad i kancelarya, bo wszystkie agendy załatwiał syndyk uniwersytecki z dodanymi sobie pisarzami. Do

[1]) Beer l. c. 306.
[2]) Proth Cons 1792. Nr. 125.
[3]) Proth. Cons. 1797. Nr. 1031.
[4]) Proth. Cons. 1791. Nr. 37, 38, 42, 43, 44, 54, 57, 72, 99, 107, 109, 125, 127; 1792. Nr. 27. Fritsch i Schiverek dostali naganę. — Filozofii kazano raz jeszcze wybierać reprezentanta.

sześciu wymienionych członków Konsessu dodano w r. 1792. jeszcze dwóch: Bretschneidra, dyrektora biblioteki, i Homberga dla szkół wyznaniowych żydowskich t. z. *deutsch-jüdische Schulen* [1]).

Zakres działania Konsessu zwiększał się z każdym dniem. Dyrektoryaty studyów zostały zupełnie zniesione, wszystkie ich czynności przeszły teraz na reprezentantów. Jedynie ordynaryatom przydzielono obok Konsessu znaczny głos w sprawach teologicznego fakultetu. Godności i władze akademickie: dziekani i *Consistorium* pozostały wprawdzie, jak były przedtem, ale małe ich znaczenie zmniejszyło się jeszcze bardziej przez objęcie wszystkich spraw przez Konsess. Od obsadzenia szkół ludowych aż do konkursów i propozycyj na katedry uniwersyteckie, od budynków szkolnych aż do zbiorów naukowych, od stypendyów uczniów do egzaminów — wszystko załatwiał Konsess na tygodniowych swoich posiedzeniach. Historya szkolnictwa, zarówno najwyższego jak najniższego, zamyka się w dziesięciu tomach dziennika tej władzy szkolnej, kiedy akta senackie i wydziałowe stopniały do kilkunastu numerów [2]). Na godność rektorską poszukują profesorowie osób, któreby stanowiskiem swojem na innem polu dodały blasku Uniwersytetowi, bo już własne nie wystarcza im światło. Tak wybrano na rok 1798. Stanisława z Kotlewa Grzębskiego [3]) prezydenta sądów szlacheckich, na r. 1800.

---

[1]) Oto skład Konsessu nauk w ciągu dziesięciolecia trwania jego:

	Przewodniczący:	Reprez. teol.	prawa,	medycyny.
1792.	Rektor Hann,	Angełłowicz,	Borzaga,	Pressen.
1793.	» ks. Potoczki,	»	»	»
1794.	» Köfil,	»	Pfleger.	»
1795.	» Pressen,	»	»	»
1796.	» Holfeld,	Harasiewicz,	»	Sedey.
1797.	» Angełłowicz,	»	»	»
1798.	» Grzębski,	»	»	»
1799.	» Schiverek,	»	»	»
1800.	» Sweerts-Spork,	»	Marx.	»
1801.	» ks. Kicki,	»	»	»
1802.	» Borzaga.	»	Gotsch	»

Reprezentantem filozofii był stale prof. Kodesch, gimnazyalnym prefekt Milbacher, szkół normalnych ks. Jan Hoffmann, którego 1801. zastępował Wohlfeil, 1802. Hilferding; repr. biblioteki Bretschneider, którego zastępował Kuralt, reprez. szkół żydowskich Homberg.

[2]) Protokoły Konsessu znajdują się w Uniwersytecie, brak tylko r. 1793. i 1800. Szkoda wielka, bo w obrazie całym są wielkie luki — Protokół Consistorium ma w r. 1792. tylko 3 numery, w 1793. 17 nrów, 1794. 27, i t. d. Organizacya szkolnictwa z r. 1791. znajduje się w Protokole wydziału filozoficznego w całości.

[3]) Obszerną biografię jego podaje Rosbierski w Annales Jurisprudentiae z r. 1812.

wiceprezydenta gubernialnej apelacyi Józefa Sweerts-Sporka [1]), po nim arcybiskupa Kajetana Kickiego, na rok 1805. biskupa Mikołaja Skorodyńskiego [2]). Nie pełnili oni swoich funkcyj w Konsessie lecz mianowali z pośród profesorów prorektora, stałego ich zastępcę. Znaczenie zgromadzeń szkolnych, gron nauczycielskich, obradujących z głosem doradczym, z góry niewielkie, zanika zupełnie. Ludzie, którzy zasiadali w Konsessie, byli to przedewszystkiem urzędnicy, dobrzy referenci przydzielonych sobie działów; brakło zaś im zgoła inicyatywy, szerszego poglądu lub śmiałej akcyi. Wykonywali ściśle i bezwzględnie »rozkazy z góry«.

U góry zaś, w Wiedniu, wiał coraz to silniejszy wiatr reakcyi przeciw ideom Józefińskim: cenzura została zaostrzoną [3]), miały jej podlegać także tezy doktorskie i mowy inauguracyjne profesorów; czytelnie i wypożyczalnie książek poddano czujnemu oku policyi, przełożonym kazano nadsyłać tajne kwalifikacye podwładnych i t. p. Towarzystwa tajne ostro zakazane, loże masońskie zamykano. Każdy nowo promowany doktor dawał rewers, że do nich należeć nie będzie.

W nadwornej kancelaryi, w oddziale zajmującym się szkołami, gdzie dotychczas głoszonem ciągle hasłem była t. z. *Aufklärung*, zaczęło pojawiać się, wywołane zwłaszcza wypadkami rewolucyi francuskiej, inne słowo: *Aufklärungsdünkel*, przez które rozumiano naprzód tylko ujemne strony epoki oświecenia a potem, powoli, każde dążenie do szerszej oświaty... Myśli te schodziły już ku literaturze, która nieśmiało zaczęła krytykować dotychczas nietykalne ideały XVIII. wieku.

We Lwowie, na Uniwersytecie dał się niebawem słyszeć także odgłos nowego kierunku myśli ludzkiej. Było to na otwarciu roku szkolnego 1793/4., kiedy świeży profesor naturalnej historyi i technologii Emanuel Kirschbaum miał po zwyczaju mowę inauguracyjną [4]).

»Gdybym nawet nie wiedział jakato wzniosła okoliczność zgromadziła was, panowie, dokoła mnie w tej uroczystej chwili, mówił, gdyby każdy szczegół tej Akademii nie oddychał dobroczynnem tchnieniem

---

[1]) Por. Wurzbacha Lexicon o rodzinie hr. Sweerts-Sporków. Z okazyi wyboru Rektorem Sweerts-Sporka wyszedł wiersz łaciński prawdopodobnie Kuralta. (Druk. w bibl. Ossolińskich). W nocie czytamy tam: Pestis an. 1797. et 1798. Galiciae fines depopulavit, cuius debellationem Ill. Comes suprema cum potestate direxit studium et operam conferentibus celeberrimis Medicis Franc. de Schraud et Jos. Knee utroque S. C. R. M. Consiliariis.

[2]) Por. Spis Rektorów.

[3]) Por. Edicta et Mandata z r. 1791. str. 69.

[4]) Kirschbaum E. Rede auf das akademische Jahresfest. Lemberg, 1794. Por. wyżej str. 68.

wielkiego twórcy swego, gdybym mógł nawet zapomnieć, co tak świeżo jeszcze błyszczy w rocznikach tego królestwa, samo spojrzenie na was, powiedziałoby mi, z wyrazu oczu waszych mógłbym odgadnąć ...pamięć to Józefa obchodzimy!... Komuż jeśli nie jemu, nieśmiertelnemu, zawdzięczamy to boskie światło, które tak pięknie i wyraźnie świta na obliczach szczęśliwej młodzieży, komuż zawdzięczamy jeśli nie Józefowi to »oświecenie?«. Myślę zatem, panowie, że nie uczynię nic niezgodnego z tą uroczystością, jeśli wybiorę właśnie to oświecenie — *die Aufklärung* — za przedmiot mojej przemowy. Bo czyż można lepiej uczcić kochanka, jak sławieniem cnót jego ukochanej?... Ależ, panowie, któż z nas nie wie, że Józef sam znał przywary, niebezpieczne przywary swojej kochanki?... On widział granicę, gdzie ona zaczyna być chłostą ludzkości: postawił tam dwie wieże obronne, religię i monarchiczny porządek, a przed niemi całą powagę swoją...«

Oświecenie jest najwyższem dobrem ludów, ale staje się ich utrapieniem, jeśli przekroczy zakreślone sobie granice — oto teza, którą rozwija profesor Kirschbaum w pełnej zapału mowie. Okazuje naprzód, ale krótko, boć dowodów nie trzeba, zbawienne oświaty działanie; przeciwstawia człowieka dzikiego cywilizowanemu, despotę, rządzącego samowolnie, monarsze, kierującemu nawą państwa wedle sprawiedliwości i praw dla dobra ludów, »Postęp byłby zupełny, gdyby rwący potok ludzkich namiętności, którego łożyska żadna sztuka obwałować nie potrafi, nie rozlewał się szeroko i nie niszczył wspaniałych ogrodów moralności. Każdy bowiem krok od moralności oddala ludzkość od doskonalenia się, tworzy fanatyków, którzy przemieniają się w złoczyńców lub obłąkanych. Iluż nieszczęść, ilu mogił milionów ludzi sprawcą jest fanatyzm! Przed kilku laty mogliśmy jeszcze o tem zapomnieć, ale dzisiaj nie trzeba palcem wskazywać, aby wiedzieć, że to mowa o narodzie francuskim, uwiedzionym własną wielkością, który narzuca się światu na odstraszający przykład«. Mowca w jaskrawych kolorach maluje, co się dzieje we Francyi »wśród niewolników wolności« i »despotów fanatyzmu». »Każdy występek stroją na opak z zmyślonych powodów w cnotę: rabunek—nazywa się przywróceniem utraconej równowagi; królobójstwo — ofiarą dobroczynną jednego za wielu; zniszczenie wszystkich społecznych stosunków — rewindykacyą przez tyranów odebranych praw ludzkości«. Teraz zaś wydali wojnę i niosą mord i pożogę całej Europie w imię jakoby wolności. Do takich okropnych skutków prowadzi przekroczenie granic i nadużycie prawdziwego oświecenia.

Mowa inauguracyjna Kirschbauma zrobiła bardzo silne na słuchaczach wrażenie, ale nierówne: jedni domagali się jej wydrukowania,

inni mówili, że »autor w drugiej części zapożyczył rysów do obrazu od niektórych osobistości lwowskich«, co jednakże Kirschbaum odpierał z oburzeniem w przedmowie. W każdym razie rzecz ciekawa, że znajdowano aż tutaj, nad Pełtwią, typy, postawione przez mowcę na rewolucyjnej arenie francuskiej.

Podaliśmy szerzej treść mowy Kirschbauma, bo okazuje ona wyraźnie jaki kierunek przybierały niektóre umysły, przerażone widowiskiem, która dawała światu rewolucyjna Francya: krwawemi orgiami w własnym domu i pochodem zwycięskim na starą Europę. Za przyczynę tego rozkiełzania namiętności, nie uszanowania tradycyi i uświęconych praw — podawano dążenia wieku oświecenia, walki jego z przesądami, rozlania niebezpiecznych idej w szerokie masy. Zatrąbiono do odwrotu.

W Wiedniu od roku 1795. stał na czele *Studien-Revisions-Commission* reprezentant tego kierunku, hr. Henryk Rottenhan, kanclerz czesko-austryackiej nadwornej kancelaryi [1]).

Wojny ciągłe i nieszczęśliwe, rozpaczliwe wyczerpanie finansów i zastój na wszystkich polach pracy społecznej, nie pozwalały rychło myśleć o gruntownem przeobrażeniu szkolnictwa. Mimo, że komisya rewizyjna edukacyi rozwinęła gorączkową działalność, kazała sobie przedstawić najdokładniejsze sprawozdania o stanie szkół w monarchii, poddała wszystkie gałęzie szkolnictwa ścisłemu badaniu przez wysłanych komisarzy i referentów i z końcem roku 1799. przedłożyła już gotowe projekty zmian, zalegały one długo nietknięte w kancelaryi nadwornej, bo inne, donioślejsze zagadnienia, zajmowały wszystkie umysły. Jedynie niektóre konieczne rozporządzenia, normujące tę lub ową kwestyę, wychodziły w tych latach wojen i niepokojów, jedynie nawoływania do strzeżenia młodzieży przed niebezpiecznem oddziaływaniem rewolucyjnych ideałów, do baczenia na ich moralne i religijne wychowanie powtarzały się z roku na rok coraz częściej i coraz bardziej stanowczo [2]). Ale dopóki stali na czele zakładów naukowych i jako nauczyciele wpływali na uczniów zwolennicy Józefinizmu, skutek tych nawoływań był bardzo słaby.

Wypadki polityczne ostatniego dziesiątka lat XVIII. wieku dotknęły także wschodnich granic monarchii i nie pozostały bez znaczenia dla historyi Uniwersytetu lwowskiego: naprzód rok 1794., kiedy wychodził we Lwowie »Dziennik patryotycznych polityków« pod redakcyą księdza profesora Harasiewicza, jakto wyżej zanotowaliśmy, a chociaż »podda-

---

[1]) Por. Hock C. Der österreischische Staatsrath. Wien, 1879, str. 648.
[2]) Proth. Cons 1795. Nr. 141., 1796. Nr 1031.

nym galicyjskim w polskie niepokoje wdawać się ostro zakazano«, na popieranie w kraju powstania Kościuszki przymykano jedno oko [1]); potem rok 1795., w którym monarchia powiększyła się sporym szmatem ziemi polskiej między Bugiem i Pilicą. Nazwano go Galicyą Zachodnią i podzielono na sześć obwodów: krakowski, kielecki, sandomierski, bialski, kowiecki i lubelski [2]). Początkowo stanowiła ona osobną prowincyę, ale w r. 1803. reskryptem z 13. czerwca, złączono ją z Galicyą wschodnią. Na ziemi polskiej były obecnie dwie akademie: stara Jagiellońska i nowa młoda jej siostrzyca, urodzona z ducha, przeciw któremu zwracał się teraz panujący w Wiedniu kierunek.

W komisyi nadwornej oświecenia rozważano zatem pytanie, czy nie wypadałoby obecnie zwinąć Uniwersytetu lwowskiego, a profesorów jego przenieść do Krakowa, wskutek czego nadałoby się także Akademii Jagiellońskiej »odpowiednią czasowi postać«. Już w r. 1800. rozbierał hofrat Birkenstock kwestyę tę w obszernym memoryale [3]). Cesarz wysłuchawszy wszystkich głosów postanowił jednakże 2. sierpnia 1802 r., że »Uniwersytet w Krakowie i we Lwowie ma nadal pozostać«.

Powód tego najwyższego postanowienia tkwił niewątpliwie w tem, że cesarz mając już złożone sobie plany rozległych reform szkolnych, nie chciał spraw tych rozdzielać, ale załatwić je równocześnie a poprzód całą edukacyę publiczną napowrót w zupełności ująć w ręce rządu.

Dlatego to zniesiono 22. września 1802. r. dekretem nadwornym, w całej monarchii Konsessy nauk, a w miejsce ich zaprowadzono napowrót dyrektoryaty, na których czele postawiono urzędników politycznych lub sądowych [4]).

Hrabia Urmeny, który był gubernatorem obu Galicyj, zdawał w kwietniu 1803. r. obszerne sprawozdanie o stanie kraju, w którym upadek moralności, zwłaszcza zaś duchowieństwa, wskutek braku karności w seminaryach, malował w jaskrawych kolorach. O Uniwersytecie zaś pisał: »Budynek Uniwersytetu jest bardzo zły. Deficyt jego wynosi 16.593 fl. Należałoby życzyć sobie, aby przeniesiono Uniwersytet do mniejszego

---

[1]) Por. St. Schnür-Pepłowski. Z przeszłości Galicyi. I. 137. i n. Edicta et Mandata z r. 1793, 1794.

[2]) O Galicyi Zachodniej, jej ustroju, finansowych środkach i zakładach naukowych znajduje się w Ministerstwie spraw wewnętrznych obszerna, 1021 str. licząca, relacya Baldacci'ego, z której korzystał Meynert w dziele: Kaiser Franz I. Wien, 1872. str. 144 i szerzej Krones F. R. Zur Gesch. Oesterreichs. 1792—1806. Gotha, 1886. 13—26.

[3]) W obszernym wyciągu podaje Wolf, l. c. 28—32.

[4]) Proth. Cons. 1802. Nr. 1542.

miasta, gdzie możnaby żyć taniej i mniej byłoby okazyi do rozrywek, naprzykład do Jarosławia«.

Nad referatem gubernatora odbyła nadworna komisya długą naradę, której rezultatem była uchwała, aby »połączyć Uniwersytet lwowski z krakowską Akademią, od 400 lat istniejącą, posiadającą roczny dochód 4400 fl. i fundacye 47.248 fl. 54 kr., po odtrąceniu zaś wydatków resztę w kwocie 20.235 fl. 17 kr.«, we Lwowie zaś pozostawić tylko liceum. Najwyższy kanclerz hr. Ugarte przedłożył tę uchwałę cesarzowi, który zatwierdził ją 20. października 1803. z dodatkiem, że »po przekształceniu lwowskiego Uniwersytetu w liceum pozostanie we Lwowie z medycznego studyum tylko chirurgia, położnictwo i weterynarya« [1]).

Mimoto wykonanie najwyższego postanowienia zwlokło się jeszcze o dwa lata, podczas których kazano przedłożyć dokładne spisy zbiorów i przyrządów anatomicznych, chirurgicznych, chemicznych, weterynaryi, kliniki i historyi naturalnej, bo robiono przygotowania do przeniesienia ich razem z profesorami do Krakowa. Stosunki polityczne i wyczerpanie finansowe ubezwładniały każdą energiczną akcyę wewnątrz. Wojny lub zbrojenia zajmowały wszystkie umysły. Profesor naturalnej historyi, kiedyś podobno oficer artyleryi, Emanuel Kirschbaum wydawał we Lwowie *Militärische Zeitschrift* r. 1803. W bibliotece wysypano na podłodze, jak w szpichlerzu, 3000 ćwierci żyta, przygotowanego dla wojska... [2]). Pełnym wiadomości wojennych był wychodzący we Lwowie *Intelligenzblatt* w r. 1805., w którego redakcyi brali udział profesorowie Uniwersytetu, przy końcu jego istnienia.

Los bowiem Uniwersytetu Józefińskiego był już rozstrzygnięty [3]). We Lwowie oczekiwano, rychłoli nadejdzie rozkaz wybierania się do Krakowa.

Najwyższe postanowienie o przeniesieniu Uniwersytetu lwowskiego do Krakowa wydał Franciszek 9. sierpnia 1805. roku. Na ostatniem posiedzeniu *Consistorium*, dnia 10. października t. r., odczytano je zgromadzonym profesorom. Równocześnie przesłało gubernium zarządzenia, które z powodu aktu cesarskiego polecało natychmiast wykonać. Schiverek, który przed dwudziestu laty pierwszy do Lwowa przybył, miał laboratoryum chemiczne [4]), Hacquet gabinet hi-

---

[1]) Wolf l. c. 32—34. na podstawie archiwum Ministerstwa oświaty.

[2]) Proth. Cons. 1802. Nr. 390.

[3]) Por. Proth. Cons. 1805. Nr. 4. Gubernium odpowiada na zapytanie z 27. listopada 1804, że dekret z 21. sierpnia t. r. ma znaczenie ze względu na przeniesienie Uniwersytetu do Krakowa.

[4]) Ogród botaniczny, który kazał mu założyć cesarz Józef, jak zapisaliśmy na str. 48. wcale nie istniał. Ogród zniesionego klasztoru XX Missyonarzy prze-

storyi naturalnej, przez siebie znakomicie wzbogacony, oddać wedle inwentarza Chmelowi; Zemantsek muzeum fizykalne dyrektorowi Ertlowi i dziekanowi Holfeldowi, Kirschbaum i Vuchich książki i t. d. bibliotece. Gabinet monet, porównany dokładnie z inwentarzem, o ile jest tenże wreszcie gotów, ma być przez Holfelda opieczętowany i zdeponowany w głównym celnym urzędzie *(Hauptzollamt)*. Powinno to wszystko być szybko wykonane, bo może zajdzie potrzeba przesłania niektórych rzeczy do Krakowa.

W istocie niebawem nadszedł rozkaz zapakowania i udzielenia Uniwersytetowi krakowskiemu 20 sztuk »naturaliów«, 10 dzieł z naturalnej historyi, 50 sztuk rycin w ramach, żelaznego moździerza i 26. różnych przyrządów chemicznych [1]). Stało się to głównie na życzenie profesora Hacqueta, który nie chciał nagromadzonych do swoich badań książek i przedmiotów pozostawić we Lwowie, kiedy jemu kazano jechać do Krakowa.

Nakaz ten dostali równocześnie na filozofii Zemantsek, Hann i Kodesch, na prawach Appeltauer, Marx, na medycynie Schiverek, Hacquet, Sedey, Hiltenbrand. Dawne grono profesorów zostało przez te przeniesienia rozbite: Uniwersytet Józefiński przestał istnieć z końcem roku 1805.

---

znaczono zaraz w pierwszym roku na inny cel, bo obrócono klasztor na koszary wojskowe, wskutek czego dawny ogród Dominikanek oddano Schiverekowi. Zanim jednakże zdołał go urządzić, cesarz odręcznym biletem w r 1786. rozkazał oddać go generalnemu seminaryum a na ogród botaniczny wyznaczył plac niezabudowany obok szpitala wojskowego. Proth. Cons. 1786. Nr. 124 i 134. W r. 1788. wstrzymano dalsze wkłady (Proth. Cons. 1788. Nr. 57) a zażądano planów dopiero w r. 1802. Proth. Cons. 1802. Nr. 1269. Ogrodu botanicznego właściwie nigdy nie było.

[1]) Kiedy po kong esie wiedeńskim Kraków został wolnem miastem dopominano się o zwrot tych rzeczy, wskutek czego sporządzono dokładny ich spis w roku 1829. Sprawa wlokła się długo, aż ją pogrzebała odmiana stosunków. Dzieła ocenili Pfaff i Lodwiński na 1038 fl. 15 kr. W r. 1809. kazano wydać Litrowowi astronomiczną lunetę z mikrometrem i zegar wahadłowy, co się też stało, ale wypadki polityczne wstrzymały wysełkę. Spisy zob. w Arch. Uniw. pod r. 1805.

ROZDZIAŁ TRZECI.

LICEUM LWOWSKIE.



I. Okres (1805-1809).

Zniesienie Uniwersytetu Józefińskiego we Lwowie wiąże się ściśle z wielką reformą szkolnictwa w monarchii austryackiej. Przełom poglądów dokonał się już zupełnie: między rokiem 1784. a rokiem 1805. zaległa głęboka przepaść. Dwie te daty są w dziejach wychowania publicznego w Austryi porówno charakterystyczne. W twardych żelaznych formach, stworzonych dla szkolnictwa za Józefa II. mieściły się ideje i dążenia rdzennie odmienne.

Nowe plany naukowe i nowe instrukcye dla szkół ludowych, dla gimnazyów i dla studyum filozoficznego przypadają na tęsamą chwilę, w której wypowiedziano kasatę Uniwersytetu lwowskiego. W trzy dni później 11. sierpnia 1805. r. wyszła słynna *Politische Schulverfassung*, która utrzymała się z pewnemi zmianami do r. 1866. Pozostawiała ona szkoły najniższe w tej formie, jaką nadała im Marya Teresa, utrzymywała tensam podział szkół i rozkład nauki, ale nadzór nad niemi składała w ręce duchowieństwa t. j. proboszczów i dziekanów, którzy zdawali półrocznie sprawę o stanie oddanych ich nadzorowi zakładów do cyrkułu. Do gimnazyum przyjmowano odtąd tylko dzieci, lat 10 liczące i posiadające świadectwo z ukończonej szkoły głównej; zapisywano je zaś naprzód do *parvy*, którą dodano jako czwartą klasę do dawniejszych trzech klas gramatykalnych. Liczbę uczniów ograniczono do 80 w jednej klasie. Dyscyplinarne przepisy nakazywały ostro nauczycielom strzedz pilnie młodzieży od szkodliwych wpływów, do czego używać mogli starszych na zaufanie zasługujących uczniów; baczyć na czystość obyczajów,

przywiązanie do państwa i bojaźń Boga. W plan nauk gimnazyalnych weszła historya, geografia, historya naturalna i język grecki.

W memoryale, ogłoszonym niebawem drukiem, wypowiedział kanclerz hr. Rottenhan, przewodniczący *Studien-Revisions-Commission*, która wypracowała nowe instrukcye, zasadnicze myśli reformy szkolnej. Nadmiar wykształcenia a raczej czytających i zakładów naukowych wywołały, zdaniem Rottenhana, powódź szeroko rozlewających się idej, ale płytkość w sądach i zuchwałe zapędzenie się ducha ludzkiego w dziedzinę, leżącą poza granicami jego poznania, utworzyły *den Eigendünkel*, który przedstawia wytwory wyobraźni za wyniki głębokiej obserwacyi lub odkrycia tajemnic natury. Szkoły stały się instytucyami agitacyi, zamiast być zakładami wychowawczymi: chłopiec przejmuje się *już* w gimnazyum wolnomyślnością religijną i polityczną, którą później rozwijają filozofia, prawo, a nawet teologia. Nie należy zatem wahać się zaprowadzić w dobrze urządzonem państwie nad szkołami rodzaju *Staatspolizei;* jest to nawet obowiązkiem rządu, który powinien udzielać w szkołach publicznych wychowania, zdolnego zapewnić szczęście jednostce i ogółowi. Kanclerz Rottenhan przechodzi zatem w swoim memoryale wszystkie sfery społeczne i przeznacza im odpowiedni obrok duchowy. Hipotezy spekulatywnej filozofii, w której Kant i jego naśladowcy zbijają nowymi błędami dawniejszy niebezpieczny skeptycyzm Voltaire'a, Hume'a i Helvetiusa, mogą być przystępnemi tylko najwyższej, najwykształceńszej sferze. »Chociaż zaś państwo gotowe jest poprzeć każde rzetelne usiłowanie rozszerzania wiedzy i uznaje, że nie można w zakresie jej dawać pola ciasnemu działaniu policyi, musi jednakże baczyć, iżby stąd nie wynikło dążenie do zmiany stosunków istniejących ze strony klas, przeznaczonych do mechanicznej pracy« [1]).

Przesyłając instrukcye dla studyum filozoficznego w t. z. *Handbillet* z 12. lipca 1805. cesarz Franciszek pisał do najwyższego kanclerza hr. Ugarte, że zwracając od kilku lat troskliwą uwagę na wszystkie gałęzie publicznego szkolnictwa, aby z wszystkich klas i stanów wychować uczciwych i w swoim zawodzie zręcznych i pożytecznych obywateli, nie mógł pominąć filozoficznych zakładów, których wpływ na wykształcenie wielu i ważnych stanów w państwie jest bardzo wielki. Rezultaty zaś pracy tych instytucyj pozostały, zdaniem cesarza, daleko poza słusznemi oczekiwaniami: wychodzi z nich wprawdzie młodzież, w wiele świadectw

---

[1]) Memoryał hr. Rottenhana ogłosił Egger w dziełku p. t. Nachricht von der Verbesserung des öffentlichen Unterrichtswesens in den österreichischen Staaten, Tübingen 1808. Por. Beer. l. c 307—312. nazywa instrukcyę komisyi rewizyjnej pierwszym manifestem państwa policyjnego na polu szkolnictwa.

zaopatrzona, ale nieliczni tylko okazują ślady rzetelnego wyższego wykształcenia umysłu i serca. Z składających się na to przyczyn uważa monarcha za najważniejszą częste okazye rozrywek w stołecznych miastach, osobliwie z powodu pozostawienia wielu uczniów bez opieki, a dalej nieuwzględnienie niektórych koniecznie potrzebnych przedmiotów a mnóstwo i różnolitość innych, których obowiązkowo uczą się młodzieńcy nierównych talentów, skłonności i widoków na przyszłość, czem wspiera się szkodliwą nauce powierzchowność. »Ażeby temu zapobiedz ustanowił cesarz już w latach poprzednich instytuty filozficzne w mniejszych miastach, zamianował osobnego profesora religii w szkołach średnich a także na filozofii [1]) i zaprowadził na nowo dyrektorów studyów. Obecnie zaś wydaje nowe przepisy, umożliwiające w wyższym niż dotychczas stopniu moralne i umysłowe wykształcenie się.... Państwo oczekuje po nich przyrostu dobrze wychowanych młodzieńców, którzy kiedyś jako słudzy państwa i religii odpłacą znakomicie łożone na publiczne szkoły koszta.«

Wedle tych przepisów podzielone zostały przedmioty naukowe na filozofii na trzy grupy. [2]). Pierwsza grupa daje, bez względu na zawodowe studyum, podstawę każdej wyższej umiejętności a należą do niej filozofia, czysta i stosowana matematyka, fizyka, nauka religii i język grecki, które wypełniają dwa lata filozofii, istniejące w uniwersytetach i liceach. Przedmioty drugiej grupy zostają w bliższej łączności z jednem z zawodowych studyów, przedmioty trzeciej grupy stanowią dla siebie niezawisłą umiejętność i są pozostawione do wyboru n. p. technologia, gospodarstwo itd.

Dla teologii wydano także, już na rok 1084.5, nowy rozkład nauk, uproszczający znacznie dawniejsze plany i wymagania [3]). 24 sierpnia 1804. wyszedł nowy podział nauki prawa między cztery lata, chociaż nie uważano go za całkiem odpowiedni, a dyrektor fakultetu prawnego w Wiedniu, znakomity profesor Zeiller pracował nad nową ich reformą. Także studya medyczno-chirurgiczne otrzymały w r. 1804. 17. lutego zmieniony porządek nauk, podzielonych na teoretyczne i praktyczne, nową podstawę, na której rozwijały się aż do r. 1833. [4]).

Słowem: chociaż w formach swych zasadniczych niezmienione, szkolnictwo austryackie pod wpływem zwrotu w ideach panujących przeszło w latach 1804. i 1805. w nową fazę, która odbić się musiała

---

[1]) 8 lutego 1804
[2]) Kink l. c. str. 603—4.
[3]) Zschokke l. c. 68—70.
[4]) Kink l c. 608—610.

także na organizacyi Liceum lwowskiego. Może też okoliczności te, obok wypadków politycznych i braku środków finansowych, spowodowały zwinięcie uniwersytetu, z którego niepodobna było wypędzić zupełnie ducha Józefinizmu.

Równocześnie prawie z cesarskim dekretem kasacyjnym nadesłało gubernium gronu profesorów pismo, w którem donosiło, że *allerhöchsten Orts* z wielkiem niezadowoleniem dowiedziano się, iż wielu urzędników zaniedbuje *aus einem sträflichen Aufklärungsdünkel* przepisów naszej świętej religii, nie uczęszcza wcale na nabożeństwa, albo uważa kościoły za świeckie domy zabawy. Nakazuje się zatem wszystkim dyrektorom, dziekanom i profesorom wypełniać ściśle obowiązki religijne i nie dawać przez lekceważenie ich zgorszenia i poleca się każdoczesnemu rektorow zwracać, ile możności, uwagę na zachowanie się swoich podwładnych [1]).

Wśród zupełnie zatem innych warunków rodziło się Liceum we Lwowie 9. sierpnia 1805 r. niż przed dwudziestu i jeden laty Uniwersytet. Plan nauki zaś przepisany mu został najwyższem postanowieniem z dnia 11. września 1805 r. [2]). Ściśnięto i ograniczono je do możliwie naj-

---

[1]) Proth. Cons. 1805 Nr. 64.

[2]) Por. Edicta et Mandata z r. 1805 Nr. XLIV str. 165 lub k. k. Lemberger Intelligenzblatt 1805 Nro. 83 i 4. ustęp odnoszący się do Krakowa opuszczam: »Seine Römische - Kaiserliche auch Kais. Königliche Apostolische Majestät, immer landesväterlich für alle Zweige des öffentlichen Unterrichts und der Erziehung sorgfältig, um für alle Klassen u Stände, Allerhöchts ihrer getreuen Unterthanen rechtschaffene und in ihrer Art geschickte und nützliche Staatsbürger heranzuziehen, haben allergnädigst angeordnet, die Lemberger Universität mit der Krakauer zu vereinigen, in Lemberg aber ein Licäum zu errichten, und es haben Allerhöchst dieselbe mit höchsten Hofkanzley - Dekret vom 8. August, empfangen 11. September l. J. zu vollständiger und zweckmässiger Regulirung dieser Lehranstalten, folgende Einrichtungen vorgeschrieben.

Für das Lemberger Lycäum.

Das künftige Lycäum zu Lemberg, welches ebenfalls am 8. November dieses Jahrs 1805, in seinen neuen Wirkungskreis tritt wird aus folgenden Lehrämtern bestehen:

In der Philosophie.

1. Der Logik, Methaphysik und praktischen Philosophie. 2 Der Mathematik. 3. In der Physik. 4. Der allgemeinen Geschichte. 5. Des Religions - Unterrichts.

Für das chyrurgische Studium.

1. Der Anatomie. 2. Des teoretischen sowohl als praktischen Unterrichts in der Arzneykunde für Chyrurgen. 3. Der theoretischen und praktischen Chyrurgie, der chyrurgischen Klinik, und der Geburtshilfe. 4. Der Thierarzneykunst, und 5. Ein ausserordentliches Lehramt der Geburtshilfe in Pohlnischer Sprache, für die nur dieser Sprache kündigen Hebammen.

mniejszego obszaru. Studyum filozoficznemu przydzielono tylko obowiązkowe przedmioty i dano pięć katedr następujących: 1. logika, metafizyka i praktyczna filozofia; 2. matematyka; 3. fizyka; 4. historya powszechna; 5. nauka religii. Odpadły zatem zupełnie filologia i wykłady nadzwyczajne. Na prawie pozostały cztery katedry, jak było dotychczas: 1. prawo natury i kryminalne; 2. cywilne z włączeniem prowincyonalnego; 3. kościelne dla uczniów prawa i teologii; 4. polityczne umiejętności, styl urzędowy i statystyka Galicyi. Teologia zatrzymała także dawny zakres, ale rozdzielono go między czterech tylko profesorów: 1. historyi kościelnej; 2. biblii Starego i Nowego Testamentu; 3. dogmatyki; 4. moralnej i pastoralnej teologii z katechetyką. Medycyna została zupełnie zniesioną, miejsce jej zajęło studyum chirurgiczne, czterech zwyczajnych a piątego nadzwyczajnego profesora liczące t.j. 1. anatomii, 2. teoretycznej i praktycznej sztuki lekarskiej dla chirurgów, 3. teoretycznej i praktycznej chirurgii, kliniki chirurgicznej i położnictwa, 4. weterynaryi i 5. położnictwa w języku polskim dla akuszerek. Filozofia i chirurgia trwały dwa lata, prawo i teologia 3 lata.

Zasadnicza różnica jednakże między Uniwersytetem a Liceum tkwiła nie tyle w redukcyi katedr i lat studyów, ile w odebraniu praw fakultetów, a więc wyboru dziekanów i promocyj doktorskich, w oznaczeniu płac profesorskich na stopie licealnej [1]).

Für das juridische Studium.

1. Des Natur - Staats - Völker - und peinlichen Rechts. 2. Des Civilrechts mit Einschaltung des Provinzialrechts. 3. Des Kirchenrechts für Juristen und Theologen. 4. Der politischen Wissenschaften, des Geschäftsstyls und der Statistik von Galizien.

Für das theologische Studium.

1. Der Kirchengeschichte. 2. Der biblischen Fachs, des alten und neuen Testaments. 3. Des Dogmatik. 4. Des Moral und Pastoraltheologie mit der Katechetisirkunst.

Endlich haben Se. Majestät befohlen: dass die an den übrigen Erbländischen Lehranstalten allgemein üblichen Herbstferien auch in Galizien eingeführt werden; es wird daher sowohl bey der vereinigten Krakauer Universität, als auch bey dem Lemberger Lycäum, und bey den Gymnasien zu Krakau, zu Lemberg und zu Brzeżan, wo der Unterricht noch nicht angefangen hat, dies Jahr und künftig allgemein im Königreiche bey allen Lehranstalten das Schuljahr am 3. November anfangen und sich mit dem 16. September schliessen.

Lemberg den 13. September 1805.

[1]) Teologiczni profesorowie: dwóch po 600, jeden 700 i jeden 800 fl., profesorowie prawa 800, 1.000, 1.200 fl.; medyczno-chirurg. 600, 700, 800; filozofii 800, 1.000, 1.200 fl. Profesorowie wedle senioratu awansowali na wyższą płacę. Profesor umiejętności politycznych pobierający 800 fl. nie miał tego prawa awansu. Kancelaryę składali: inspektor i aktuarysz Brugnak z płacą 600 fl. i pedel z płacą 400; po śmierci Brugnaka aktuarysz miał 300 fl., inspektora nie było. Proth. 1806. nr. 37; 1807 nr. 544. Instrukcya dla aktuarysza jest w aktach pod r. 1805. O posadę aktu-

Senat czyli *consistorium* z Rektorem obieranym corocznie przez profesorów pozostał, ale składał się z pięciu dyrektorów pięciu studyów, licealnych i gimnazyalnego, bo łączność z gimnazyum zachowano nietkniętą. Pozwolono używać bereł akademickich, z daru prywatnego pochodzących, nawet pieczęcie uniwersyteckie uległy tylko drobnym zmianom [1]. Co więcej: rychło rozszerzono prawa Liceum lwowskiego w sprawach udzielania akademickich stopni. Już bowiem 3. lipca w r. 1806. pozwolił cesarz promować w Liceum doktorów teologii i filozofii, jak było w Akademii Jezuickiej; prawnicy tylko i medycy musieli jeździć po doktoraty do Krakowa lub Wiednia [2].

Dyrektorowie studyów, zwoływali też profesorów im podwładnych od czasu do czasu, wedle uznania, na posiedzenie; w zwyczajnym toku spraw codziennych zastępowali dyrektorów seniorowie studyów, których znaczenie z tego powodu urosło, [3] ale z reguły rządzili oni absolutnie znosząc się wprost z gubernium, skąd odbierali rozkazy.

Liceum lwowskie otrzymało, wyznać należy, na dyrektorów bardzo tęgich urzędników, o wzrost studyów swoich dbałych, pełnych energii i mających w granicach swoich poglądów dobre chęci dla zakładu. Zawdzięcza ono im zaopatrzenie w profesorów wybitnych, którzy potem przeszli na uniwersytet, i pomnożenie rychłe katedr, a wreszcie w części nawet przekształcenie Liceum w akademię, czemu polityczne dopomogły wypadki.

Po krótkiem zawiadowaniu dyrektoryatu filozofii przez radcę Macieja Ertla [4], objął urząd ten naprzód jako zastępca prowizoryczny a od nowego roku szkolnego jako »prezes i dyrektor« radca krajowy Juljusz Hütter von Hüttersthal [5]) nie tylko kierownik przez lat 15 swego oddziału, ale najwięcej wpływowa osobistość w Liceum lwowskiem. Jak bowiem filozofia stanowiła główny świecki wydział Liceum, nie tylko najliczniejszy ale zarazem dla siebie zupełnie skończony, tak kierownictwo ogólne spraw jego spoczywało prze-

aryusza po śmierci Brugnaka podawało się wielu: Dr. Aleksandrowicz, Dr. Jan Dobrzański, Dr. Napadiewicz, Dr. Wysłobocki i Schlick. Senat postawił jednogłośnie Dra Rannachera, bo »najważniejszą rzeczą jest dla aktuaryusza die Fertigkeit im deutschen Stile« a on jeden jest »ein geborener Deutsche « W aktach uniwers. referat z 15 stycznia 1808.

[1]) Proth. Cons. 1805 Nr. 96; 1806 Nr. 119; 1807 Nr. 430.

[2]) Proth. Cons. 1806 Nr. 113.

[3]) Proth. Cons. 1808 Nr. 410.

[4]) Maciej Ertl dyrektor studyum filozoficznego 1802—1807.

[5]) Juljusz Hütter v. Hüttersthal, dyrektor studyum filozoficznego 1807—1823. Por. mowę jego do Kodescha poniżej.

ważnie w rękach dyrektoryatu filozoficznego. We wszystkich najważniejszych sprawach zabierał zatem głos Hütter jak: w organizacyi zakładu, ułożeniu przepisów dyscyplinarnych i w utworzeniu nowych katedr przedmiotów nadobowiązkowych, które dokonywało się przedewszystkiem za jego opinią i poparciem; referat biblioteczny, dopóki biblioteka zależała od Senatu, spoczywał w jego rękach. Zdanie pana radcy, który później szybko posuwał się w hierarchii urzędniczej [1]), było bardzo szanowane u góry, w gubernium galicyjskiem, bo przepisy szkolne, ich bezwzględne przestrzeganie, które były ewangelią dyrektorów, umiał on łączyć z szerszym poglądem i z ogólniejszymi względami politycznymi, oczywiście w rozumieniu urzędnika austryackiego. Wskutek tego wysunął się Hütter o krok przed innych dyrektorów, bo zresztą przez cały czas trwania dyrektoryatów a zatem do r. 1848, dyrektorowie, pracując każdy w swoim zakresie działania, w kwestyach natury ogólniejszej niejednakowego zażywali znaczenia. Po Hüttersthalu przeszło to stanowisko, jak zobaczymy, na Karola Kraussa, dyrektora wydziału prawniczego.

Z profesorów filozofii pozostało, jak wiemy, wielu w spadku po Uniwersytecie Józefińskim: postarzeli się oni i chylili ku końcowi działalności, szli zaś torem raz wytyczonym, bo najtrudniej może profesorom zmienić go w późnym wieku. Tyle razy powtarzają swoje wykłady, tak do nich nawykną, że mimo najlepszych chęci, by iść naprzód z postępem, pozostają za nim w tyle i robią się niewolnikami własnych skryptów i książek. Tak było także i tutaj: stary Vrecha nie zmienił już swoich wykładów logiki i filozofii, które przez ćwierć wieku z okładem powtarzał. Kiedy umarł w r. 1809, prosili profesorowie o sprawienie mu egzekwij na koszt funduszu szkolnego, ale odebrali z gubernium odpowiedź odmowną [2]). Obsadzenie katedry po nim nie przedstawiało się jako rzecz łatwa. Obawiano się dopuścić kogoś z reprezentantów nowej filozofii niemieckiej, która w krytycznych dziełach Kanta, w porywających mowach Fichtego zapalała właśnie umysły w Uniwersytetach pruskich. Hütter oddał suplenturę naprzód księdzu Józefowi Spinoli, doktorowi filozofii, kiedyś prefektowi rycerskiej Akademii w Wiedniu, potem Mikołajowi Napadiewiczowi doktorowi praw, który wykładał »wedle Federa

[1]) W r. 1823 został wiceprezesem gubernialnego sądu apelacyjnego zob. Gazetę Lwowską 1823 Nr. 95. O staraniach jego poprawy budynku uniwersyteckiego, organizacyi studyów filozoficznych na Uniwersytecie, unormowania świąt obchodzonych, powiemy w rozdziale następnym. Gubernium apeluje stale »zu dem bekannten Eifer des Herrn Director Hütter v. Hüttersthal.

[2]) Proth. Cons. 1809 Nr. 16 i 24.«

i własnych skryptów« [1]). Byłby Napadiewicz prawdopodobnie już teraz otrzymał katedrę, gdyby nie wypadki polityczne, które nastręczyły innych kandydatów i otworzyły nieco szerzej nowym kierunkom pedagogicznym i naukowym wrota zakładów naukowych.

Dogorywał także na katedrze historyk profesor Zehnmark. Skargi na niedbałość jego mnożyły się z każdym miesiącem, bo coraz częściej i mocniej zapadał na zdrowiu a w końcu objawiał pewnego rodzaju rozdrażnienie umysłowe. W r. 1811. zdecydowała się zatem, na wniosek Hüttera, nadworna komisya oświecenia dać Zehnmarkowi za 29 lat służby połowę pobieranej płacy jako emeryturę t. j. 500 fl. i kwieskować go »z powodu stwierdzonej przez lekarzy nieudolności fizycznej.« Wykłady historyi polecono zaś prowizorycznie jako zastępcy nauczyciela, Janowi Andrzejowi Pottowi, byłemu bibliotekarzowi i profesorowi historyi w liceum zamojskiem, przeznaczono zaś na to stanowisko inną osobistość, która miała być też wyrazem poglądów i dążeń odmiennych [2]).

Drugi główny przedmiot na filozofii t. j. fizykę objął po Zemantseku, przeniesionym do Krakowa, nowy profesor Antoni Gloisner, który przez 18 lat nauczał z katedry we Lwowie naprzód w Liceum, potem w Uniwersytecie. Matematyka cała przeszła, obecnie, po powołaniu Kodescha na Uniwersytet Jagielloński, w ręce Holfelda, o którym mieliśmy już sposobność pisać.

W tych wszystkich ludziach nie było na razie nie tylko poprawy na lepsze, ale nawet zmiany zasadniczej w zapatrywaniach i w traktowaniu powierzonych sobie dyscyplin. Studyum filozoficzne skurczyło się, ale nie przedstawiało się lepiej; że zaś przy końcu istnienia Liceum, wchodząc w skład wskrzeszonego Uniwersytetu wyglądało inaczej, znacznie korzystniej i pełniej — w tem upatrywać należy zasługę dyrektora, oczywiście obok innych wpływów, które podnosimy.

Nowem zjawiskiem był w gronie nauczycielskiem od początku okresu licealnego katecheta, profesor nauki religii t. z. *Religionswissenschaft,* który wykładał także na pierwszym roku praw i na teologii. Wprowadzenie tej katedry wynikło z nowego dążenia w szkolnictwie austryackiem. Pierwszym jej przedstawicielem był w Liceum lwowskiem

[1]) Ordnung der öffentlichen Vorlesungen am k. k. Lycäum zu Lemberg im Schuljahre 1810.

[2]) Intymat gubernium z 19 lipca 1811, dekret komisyi nadwornej z 28 lipca t. r. i wszytkie akta w archiwum Uniwersytetu.

ks. Jan Ławrowski, [1]) były nauczyciel logiki, metafizyki i etyki w Instytucie ruskim po odejściu Lodego do Krakowa. W r. 1808 został zwyczajnym profesorem nauki religii a był równocześnie profesorem teologii pastoralnej w języku polskim, korepetytorem moralnej teologii w seminaryum ruskiem a nadto suplentem języka greckiego. Zażywał Ławrowski, jako profesor i ksiądz, dobrej sławy; celujący uczeń Uniwersytetu lwowskiego był doktorem filozofii i św. teologii, członkiem Towarzystwa krakowskiego naukowego, odznaczał się obszernemi wiadomościami i przykładnem życiem. Kiedy podczas długoletnich wojen robiono kilkakrotnie składki na szpitale, on bywał zazwyczaj ich kolektorem. Prefekt grecko-katolickiego seminaryum od r. 1798, został w r. 1815. rektorem i kanonikiem metropolitalnym i wtedy złożył swój profesorski urząd. Umarł jako dziekan kapituły przemyskiej, bo będąc rodem z Sanockiego należał jako ksiądz do tej dyecezyi, a zostawił kapitule przemyskiej g. k. wspaniałą bibliotekę, 20.000 dzieł liczącą i dobra swoje: Wolę Miechową, Smolnik i Łupków, na utrzymanie scholastyka przeznaczone. W wykładach szedł za przepisanymi podręcznikami: w nauce religii Frint, w pastoralnej Giftschütz byli mu przewodnikami. W nauce zaś języka greckiego *Lectiones graecae in usum auditorum philosophiae* i *Gramatica patavina* służyły mu jako podręczniki.

T. z. *doctrina religionis* pojawia się w katalogu klasyfikacyjnym uczniów po raz pierwszy w r. 1805; że ją tutaj wprowadziło najwyższe postanowienie z 8. lutego 1804., już wyżej wspomnieliśmy. Jakie czynniki złożyły się zaś na tak zasadniczy zwrot od systemu Józefińskiego w latach ostatnich XVIII. wieku w Austryi a w części w ogóle w Europie, to rzecz wiadoma. Szło za nim, jak już także zaznaczyliśmy, większe baczenie na religijne i obyczajne wychowanie młodzieży a od r. 1808. każdy profesor obok noty z postępu zapisywał noty z obyczajów *(inprimis conformes, conformes, minus conformes)* i z pilności (t. z. *adplicatio: diligentissime, diligenter* lub *minus diligenter).*

Inny prąd tego czasu wprowadzał grekę do planu studyów filozoficznych. W dziełach starożytnej Grecyi odkryli niemieccy uczeni, Herder, Winkelmann, Lessing i inni, ów pierwiastek człowieczeństwa, ową *humanitas* prawdziwą, która jedynie dać może zmateryalizowanemu światu idealniejsze i podnioślejsze dążenia i odwrócić go od suchego racyonalizmu. »Historya greckiej poezyi, jakoby powszechna historya naturalna

[1]) Jan Ławrowsski ur. 15 maja 1773 w Terce, w obw. sanockim z ojca Bazylego parocha † 25 czerwca 1846. Por. Gaz. Lw. 1846 Nr. 79; Proth. Cons. 1801 Nr. 103, 525, 667, 1368; 1803 Nr. 501; 1804 Nr. 87; 1806 Nr. 50; 1808 Nr. 117; 1810 Nr. 256; 1813 Nr 63, 81; 1817 Nr. 179. zob. wyżej str 89—90, 94.

każdej poezyi, — mówiono — objawi jej istotę i spowoduje przez to odrodzenie prawdziwej sztuki a nawet prawdziwie pięknej ludzkości.« Popierali gorąco ten kierunek najwięksi poeci niemieccy, sławił go Wilhelm Humboldt w listach do Fryderyka Augusta Wolfa, który stał się fundatorem filologii jako samoistnej umiejętności i wprowadził klasyczne języki i literaturę jako pedagogiczny i etyczny czynnik do szkolnego wychowania [1]). Pierwsze zwiastuny tego obudzenia się neo - humanizmu i zbudowania na klasycznej podstawie edukacyi publicznej, widzimy w Austryi już w planach szkolnych w r. 1805. We Lwowie nie ustanowiono wprawdzie, stosownie do instrukcyj dla studyum filozoficznego katedry greckiego języka, ale polecono jego wykłady naprzód w r. 1808. nauczycielowi gimnazyalnemu Dasiewiczowi [2]), a później ks. prof. Ławrowskiemu.

Nauka religii i język grecki łączyły bezpośrednio studyum filozoficzne z teologicznem, którego dyrektorem był od r. 1802. Jan Jakób Symonowicz [3]) arcybiskup ormiański. Wychowaniec papieskiego kolegium we Lwowie, gdzie w r. 1764. po sześcioletniej nauce został kapłanem *titulo missionis*, w r. 1785. generalny wikary a w dwa lata później przełożony Instytutu Ubogich, okazał na tych stanowiskach tyle energii i wytrwałości, że go duchowieństwo ormiańskie wybrało a cesarz Franciszek 7. stycznia 1797. zamianował arcybiskupem i dodał do do dotacyi 2,000 zł. Symonowicz zajął się zaraz uporządkowaniem archidyecezyi, przebudowaniem pałacu arcybiskupiego; 16-letnia działalność jego należy w ogóle do najświetniejszych epok tej stolicy biskupiej, bo był zarówno ojcem ubogich jak i troskliwym o dobro Kościoła pasterzem. Jako dyrektor studyum teologicznego dorównał pod względem biurokratycznego traktowania spraw kolegom swoim na tem stanowisku, miał wielki wpływ na studya teologiczne a nawet w ogóle na szkolnictwo. On to wyrobił zaraz w pierwszym roku Liceum, że cesarz pozwolił promować w niem doktorów teologii. Starania jego o założenie studyum filozoficznego w Stanisławowie nie odniosły wprawdzie pożą-

---

[1]) Obszernie o tem Paulsen l. c. str. 530 - 566.

[2]) Dasiewicz dostaje w r. 1808. »jako suplent greckiej filozofii i prowizoryczny nauczyciel gimnazyalny« mieszkanie w Liceum. Proth. Cons. 1808 Nr. 35 i 80. W r. 1809. Gloisner oskarżył go sprzyjanie wojskowej polskiej władzy, za co prawdopodobnie utracił posadę, bo ginie od tego czasu. Pismo Gloisnera w aktach Uniwersytetu.

[3]) Jan Jakób Symonowicz ur. 29. grudnia 1740 w Kamieńcu Podolskim um. 8. paźdz. 1816 we Lwowie. Konsekracya jego na arcybiskupa odbyła się z powodu śmierci Piusa VI. dopiero 1. marca 1801. Por. ks. Sadok Barącz, Żywoty sławnych Ormian w Polsce. Lwów 1856 str. 293 i Gazetę Lwowską 1816 Nr. 208.

danego skutku, [1]) ale w r. 1810. został tajnym radcą »dla nauki i świętości obyczajów, w nagrodę za pasterską i nauczycielską działalność i zabiegi około studyów teologicznych w Liceum lwowskiem.« »Rzadkiemi od natury wzbogacony talentami, łącząc bystry dowcip z ogółem nauk, tak powołaniu swojemu przyzwoitych, jako też obywatelskiemu życiu potrzebnych i zaszczytnych, z chlubną światłego i wielce rozsądnego człowieka opinią sprawując wielorakie stanu swojego powinności, przechodził stopniami do coraz wyższego szczytu.« Działał zaś *»non dominantis in gregibus,«* ale uprzejmem przełożeniem, słodką radą, ojcowskim afektem [2]).

Ważną za jego dyrektoryatu zmianą było przeniesienie wykładów teologicznych z generalnego seminaryum grecko-katolickiego do Liceum, zrazu tymczasowo (w r. 1806) a później (w r. 1809) na stałe. Domagał się tego z poważnych, łatwo zrozumiałych przyczyn, konsystorz łaciński, popierał go usilnie ks. Symonowicz.

Na profesorów powoływał ks. Symonowicz wyłącznie krajowców, wyszukiwał ich zaś przeważnie wśród kleru ormiańskiego. Najwybitniejszym z nich był ks. Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz, [3]) który wykładał na pierwszym roku historyę Kościoła. Profesorska działalność Zacharyasiewicza przypada na czasy Liceum, chociaż szersze jego znaczenie dla szkolnictwa galicyjskiego i nauk teologicznych sięga daleko poza te czasy. Postać jego rysuje się wyraźnie w dziejach szkół naszych na przestrzeni pół wieku. Już w r. 1792. widzieliśmy go czynnym jako zastępcę Finsigera a później Bieleckiego, wykładającego różne

---

[1]) W r. 1808. wniósł 6. października w tej sprawie memoryał do cesarza.

[2]) Słowa ks. Samuela Stefanowicza nad mogiłą arcybiskupa Symonowicza, wydr. w książce Barącza.

[3]) Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz ur. w Stanisławowie w r. 1770. um. w Przemyślu 12. czerwca 1845. Por. Gazetę Lwowską 1845 Nr. 122, X. Sadok Barącz, Żywoty sławnych Ormian w Polsce i ks. Pawłowicz, Praemislia sacra Napisał:

Series canonicorum ecclesiae metropolitanae Leopoliensis ab anno 1429 ad 1824 chronologice conscripta (tłómaczenie tego rękopisu, i szersze opracowanie przez samego Z. uskutecznione, wyszło w czasopiśmie »Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy« pod tytułem: Historya metropolitalnej kapituły lwowskiej, w rocznikach z lat 1838—9; Początki katedralnego kościoła łacińskiego we Lwowie w Czasopiśmie Bibl. Ossol. 1829, 4-ty poszyt, s. 78.

— Wiadomość o Ormianach w Polsce, Bibl. Ossol. 1842, t. II. i osobno Lwów 1842.

— Vitae episcoporum Praemisliensium (Wiedeń 1844).

— Wiadomości historyczne o najdawniejszych biskupstwach w Polsce. Lwów 1850.

— Nadto liczne kazania, allokucye, listy pasterskie po łacinie i po polsku i książka do nabożeństwa, które porównaj w Bibliografii Estreichera.

przedmioty na teologii w Uniwersytecie Józefińskim. Celujący uczeń tego Uniwersytetu przez cały czas studyów, uzyskał w nim doktorat św. teologii w r. 1797, poczem został w r. 1800: nadzwyczajnym a 1802. zwyczajnym profesorem dziejów kościelnych. »W odczytach jego, pisze X. Sadok Barącz, gruntowność treści bez pedantycznego napuszenia naukowości, łatwy do pojęcia wykład połączony z tą szczerą otwartością, jakąśmy do zgonu jego w nim uwielbiali, dla równie szanownej nauki i nauczyciela słuchaczy jednał serca.« Niepospolity kaznodzieja, łączył jasność z pewną ozdobą stylu, czem wywierał wpływ niemały na uczniów. W r. 1805. zamianowano go profesorem w Krakowie, ale katedry tej nie przyjął i pozostał we Lwowie, gdzie w rok później został wyniesiony na kanonika kapituły ormiańskiej. W r. 1812. przeszedł za pozwoleniem Symonowicza na obrządek łaciński, otrzymał zaraz urząd assesora i referenta konsystorza arcybiskupiego, w trzy lata później godność kanonika gremialnego. Wtedy dopiero, w r. 1815, złożył profesurę, ale przyjął nadzór nad gimnazyami w Galicyi. Jako dyrektor studyum gimnazyalnego położył Zacharyasiewicz niepospolite zasługi, bo był znawcą literatury klasycznej, która wtedy wnikała w edukacyę i przetwarzała szkoły średnie, a odznaczał się gorącem zamiłowaniem swego zawodu. Stany uznały jego zasługi, obierając go członkiem Wydziału Stanowego na lat pięć (1825—1830), Uniwersytet zaszczycił go równocześnie wyborem na Rektora w r. 1826. Zostawszy w r. 1831. prałatem, zrzekł się nadzoru nad gimnazyami, ale przyjął dyrektoryat wydziału teologicznego, który jako radca gubernialny prowadził aż do otrzymania w r. 1833. biskupstwa tarnowskiego, z którego postąpił na przemyskie. W Tarnowie zorganizował studya teologiczne, na stolicy biskupiej dbał o rozwój szkół swojej dyecezyi.

Drugim profesorem z kleru ormiańskiego był ks. Deodat Maramoross,[1]) także uczeń i doktor św. teologii Uniwersytetu lwowskiego, zamianowany w r. 1806. na katedrę moralnej teologii, którą wykładał do r. 1813.

Zresztą pozostali na trzech ówczesnych latach teologii znani nam już profesorowie: Arseniusz Radkiewicz dla studyum biblijnego, Modest Hryniewiecki dla dogmatyki i polemiki, Jan Ławrowski dla pastoralnej teologii i katechetyki [2]).

[1]) Deodat Maramoross, profesor od r. 1806. do 1813

[2]) Studya na teologii w trzech latach odbywały się w tym porządku: I rok: Historya Kościoła wedle Dannemayera i biblijne studyum S. T. wedle Jahna i Mayera; II rok: Dogmatyka i polemika wedle Klüpfla, moralna wedle Reibergera i skryptów Maramorossa; III rok: Pastoralna wedle Giftschitza i moralna jak na trzecim roku.

Studyum prawa miało do roku 1812. także tylko trzy lata. Dyrektorem jego był od roku 1804. Józef Arbter [1]) doktor praw i radca apelacyjny, który przez cały czas istnienia Liceum we Lwowie zawiadował tym urzędem, poczem otrzymał godność hofrata przy najwyższym trybunale w Wiedniu. Złożył zatem 8. listopada 1817. dyrektoryat równocześnie z nastaniem Uniwersytetu, a rząd wyraził mu za działalność w Liceum uznanie. Na rok 1810. obrali go profesorowie Rektorem. Stanowisko Arbtera nie było łatwem, bo z zwinięciem Uniwersytetu Józefińskiego studyum prawa pozostawało w zupełnej dezorganizacyi: profesorowie dawniejsi zostali przeniesieni do Krakowa, nowi zaś jeszcze nie byli zamianowani. Jeden Ambros wykładał prawo kościelne, ale postąpił już w r. 1806. na radcę apelacyjnego, a katedra jego wskutek tego także zawakowała. Należało zatem na razie polecić wszystkie wykłady suplentom i oczekiwać obsadzenia katedr, które nastąpiło dopiero przy końcu roku 1806. Zdaje się, że w komisyi oświecenia długo wahano się co do zakresu i znaczenia, jakie nadać miano oktrojowanemu, pozbawionemu przywileju promowania, studyum prawa we Lwowie.

Zastępcami profesorów byli krajowcy, uczniowie lwowscy, przeważnie adwokaturze się oddający. Prawo natury i kryminalne wykładał najpierw Dr. Piotr Pawłowicz a po nim Dr. Wysłobocki, cywilne Dr. Jan Amos Jaworski, któremu uczniowie po ukończeniu prelekcyj wyprawili uroczyste pożegnanie [2]), umiejętności polityczne. Dr. Jan de Dobra Dobrzański. Dla teologów nie umiejących po łacinie miał Jan Chryzostom Mochnacki, jak dawniej, wykłady, w języku polskim. Studyum prawa przybrało nagle inną postać; zdawało się, że rząd pójdzie tąsamą drogą, co na teologii i odda wykłady głoszone w języku łacińskim, prócz stylu urzędowego niemieckiego, profesorom, wybranym z tych suplentów, zwłaszcza, że kilku z nich odznaczało się talentem i nauką, czego dali dowody przy konkursach na opróżnione katedry. Stało się jednakże inaczej. Najwyższem postano- z 25. września 1806 r. [3]) zostali profesorami we Lwowie: Maksymilian Alojzy Füger dla prawa natury i kryminalnego, których przedmiotów nauczał dotychczas w Ołomuńcu, z płacą 1200 fl., Dr. Jó-

[1]) Józef Arbter zamianowany dyrektorem studyum prawa 24 lipca 1804 r. Zob. Proth. Cons. 1804 Nr. 74. Uznanie rząd. w archiwum gubernialnem pod r. 1818.

[2]) O suplencie Jaworskim zob. Proth. 1806 Nr. 132. studenci dziękują mu za wykłady; 1807. Nr. 10. prosi o świadectwo, suplował przez 13. miesięcy prawo cywilne; Nr. 382 supluje kościelne.

[3]) Nominacya Proth. Cons. 1806. Nr. 165.

zef Winiwarter dla prawa cywilnego z płacą 800 fl, Dr. Franciszek Sommaruga [1]) dla prawa kościelnego z płacą 1000 fl. Były to, przyznać należy, pierwszorzędne siły, które przyniosły później zaszczyt wydziałowi i nauce prawa w Austryi, ale tego nikt wówczas jeszcze przewidzieć nie mógł. Przyjeżdżali do Lwowa młodzi i bez zasług wybitniejszych, świetnymi egzaminami tylko odznaczeni, jako uczniowie Martiniego i Zeillera. Sommaruga niedługo, zaledwo jeden kurs, bawił i wykładał we Lwowie, już bowiem w kwietniu 1807. r. powołano go na nauczyciela arcyksięcia Franciszka Karola, czem rozpoczął świetną później karyerę naukową i polityczną. Suplenturę po Sommarudze oddał Arbter znowu Jaworskiemu. Do konkursu na profesora prawa kościelnego stanął jeszcze w r. 1806. J. Ch. Mochnacki i Jan Dobrzański, który wtedy katedry nie dostał, ale elaborat jego był o wiele lepszy niż Mochnackiego, skrytykowanego bardzo ostro przez dyrektora studyum [2]). Obecnie został Dobrzański. w styczniu 1809. r. zamianowany profesorem. Umiejętności polityczne i statystykę otrzymał Józef Rohrer, dotychczasowy komisarz policyi, autor kilku dzieł z talentem napisanych, z płacą 800 fl. [3]). Praktyki cywilnej uczył w Liceum radca apelacyi, Czech z rodu, Antoni Rosbierski, który rozwinął później obfitą działalność naukową na polu prawa we Lwowie [4]).

Studyum, a raczej instytut chirurgiczno-medyczny pozostawał w zupełności pod dyrekcyą protomedyka, którym był Jan Loranz [5]), doktor medycyny i radca gubernialny. Zastępował go jednak od początku w dyrektoryacie wice-protomedyk Franciszek de Paula Neuhauser [6]). Kiedy zaś, 26. listopada 1807, został sam

---

[1]) Franciszek Sommaruga ur. w Wiedniu 18 kwietnia 1780. um. 2 paźdz. 1860 w Heilgenstadt Por. o nim Wurzbacha Lexicon, gdzie jest także literatura biograficzna podana. O pobycie we Lwowie Proth. Cons. 1806, Nr. 165; 1807. 98 i 371.

[2]) Opinia Arbtera o konkursie Mochnackiego w aktach Uniwersytetu pod r. 1806.

[3]) Nominacya Rohrera z 5. sierpnia 1806 r. w Proth· Cons 1806 Nr. 111.

[4]) W r. 1806 pozwala mu cesarz wykładać po łacinie wedle Gustermanna »Privatrechtspraxis« Proth. Cons. 1806 Nr. 126, 175, 195; 1807 Nr. 301, 474. Zajmujemy się nim obszerniej w II okresie dziejów Liceum.

[5]) Proth. Cons. 1805 Nr. 19.

[6]) Franciszek Neuhaser de Paula był dyrektorem studyum chirurg. 1808—1836. Napisał:

— Ueber die Ruhr, welche im Monate April 1799. herrschte. 2 części b. r.

— Was sind Kuhpocken? Co jest ospa krowia. Kraków (po polsku i niemiecku) b. r.

protomedykiem, kierował stale aż do roku 1836. a zatem przez lat 30 instytutem, który mu też wiele zawdzięczał. Zanim przybył do Lwowa był Neuhauser lekarzem obwodowym w Krakowie, zastępował tam chwilowo w r. 1803/4 profesora kliniki, odznaczył się dwiema rozprawkami o dyaryi i szczepieniu ospy i cieszył się rozległą praktyką. Jako protomedyk dbał o ulepszenie sanitarnych urządzeń w kraju i położył na tem polu niemałe zasługi. Instytut lwowski prowadził, wedle zgodnych świadectw współczesnych, popartych wielu aktami i księgami dobrze zachowanemi, wzorowo starając się skupić w nim dobre siły lekarskie. W r. 1811. piastował raz, a u schyłku karyery swej w r. 1836 po raz wtóry godność Rektora. Posady profesorskie, chociaż licho płatne, po 600 fl. rocznie, były z powodu praktyki, którą dawały, bardzo pożądane przez doktorów lwowskich; profesor praktycznej medycyny miał zarazem fizykat szpitalny, za co pobierał 1.000 fl [1]). Medycynę teoretyczną i praktyczną dzieliło najwyższe postanowienie z 18. września 1807. na dwie katedry we Lwowie [2]).

Instytut chirurgiczno - medyczny, urządzony na wzór szkoły średniej, miał dwa lata. Na pierwszym roku wprowadzał uczniów w studyum chirurgiczne Antoni Stecher von Sebenitz; ogólnej i specyalnej chirurgii, o bandażach i instrumentach, uczył znany nam profesor Jan Machan; fizyologii, ogólnej patologii, terapii wewnętrznych chorób, *materia medica*, dietyki i pisania recept Wojciech Żerdziński. Na drugim roku udzielał Machan terapii specyalnej i wprowadzał uczniów w operacye przy łożu chorego, Franciszek Babel de Fronsberg wykładał i demonstrował naukę o chorobach wewnętrznych. Nadto miał Żerdziński wykłady o medycynie sądowej a Franciszek Daubrawa [3]), od 1816. zaś Jan Puntschert uczył weterynaryi. Językiem wykładowym był w instytucie język niemiecki prócz położnictwa, które objaśniał Machan po niemiecku a Stecher po polsku Praktyka akuszeryi odbywała się w szpitalu powszechnym.

Data jego śmierci — rok 1820 — podana przez Sobieszczańskiego w Encyklopedyi powszechnej XIX. str. 293, powtórzona przez Wurzbacha XX str 255 i Hirscha w Biograph. - Lex. der hervorragenden Aerzte t. IV. str. 358. jest mylną. Neuhauser umarł po r. 1837.

[1]) Por. konkurs ogłoszony w Gazecie Krakowskiej 1807 Nr. 87.

[2]) Proth. Cons. 1807 Nr. 464. zob. str. 113.

[3]) Franciszek Daubrawa dr. med., zamianowany 12. czerwca 1807 po śmierci Chmela z płacą 600 fl. Proth. Cons 1807 Nr. 269. Umarł 25 paźdz., 1811., tamże 1811. Nr. 301. Od 1811 do 1815 suplowali profesorowie katedrę weterynaryi.

Uczniowie chirurgii mogli także korzystać z wykładów c. k. okulisty Dra Ernesta Chladka, który jeździł z reguły po całym kraju lecząc na częste i bardzo zagnieżdżone wówczas choroby oczne; miał cztery główne stacye, we Lwowie, Przeworsku, Czerniowcach i Zebrzydowicach, ale udzielał także w pewnej porze roku lekcyj w instytucie. [1]).

Taki był stan personalny instytutu w czasie Liceum lwowskiego. Dopiero w r. 1815. zastąpił starego Machana, Benedykt Wagner. Wszyscy profesorowie przeszli także do połączonego z Uniwersytetem studyum chirurgiczno-medycznego. Napływ uczniów był bardzo znaczny, zwłaszcza żydzi tłumnie zapisywali się na chirurgię. Na wydział akuszeryi uczęszczało wiele kobiet.

W ogóle frekwencya uczniów w Liceum lwowskiem nie zmniejszyła się znacznie z zwinięciem Uniwersytetu a na filozofii nawet podnosiła się z każdym rokiem. Tak było w r. 1805. na pierwszym roku 245, na drugim 192 uczniów, w r. zaś 1806: 290 i 230, w r. 1807: 323 i 155, w r. 1808: 322 i 188; w tym roku było 350 uczniów na teologii, 160 na prawach. [2]). Kraków mimo przeniesienia tam Uniwersytetu nie miał tylu uczniów.

Nauka postępowała zresztą na wszystkich wydziałach ubitym torem stosując się do nowych instrukcyj szkolnych, które z każdym rokiem większy kładły nacisk na moralne i religijne wychowanie młodzieży. Rok szkolny miał się zawsze poczynać 3. listopada uroczystem nabożeństwem »z muzyką wojskową i przemową, pobudzającą do religijnych uczuć«, co niedzielę miał nauczyciel religii dla wszystkich uczniów kazanie t. z. exhortę, na uczęszczanie do kościoła mieli, jak wiemy, przełożeni zwracać baczną uwagę, co im jeszcze kilkakrotnie przypominano i zaostrzano. [3]).

Nie tylko ze względów finansowych, a kłopoty państwowego skarbu w tej epoce potęgowały się z każdym rokiem,[4]) ale także z powodów, które kanclerz Rottenhan tak wyraźnie określił, zaprowadzono dekretem kancelaryi nadwornej z 26. czerwca 1806. opłatę od nauki w szkołach średnich i wyższych od nowego roku szkolnego, t. z. *didactrum* albo

---

[1]) Por. Gazetę Lwowską z r. 1811. str. 79, 211; 1812. str. 427.

[2]) Liczbę uczniów filozofii podaję na podstawie matrykuły; prawników i teologów z r. 1808. porównuje z krakowskim Uniwersytetem Wolf l. c. str. 34.

[3]) Proth. Cons. 1806. Nr. 10; 1808. Nr. 308. nakazuje »die strengste Aufmerksamkeit.«

[4]) Beer A. Die Finanzen Oesterreichs im XIX Jahrh. Prag 1877. str. 13.

Schulgeld [1]). Wynosiło ono rocznie od każdego ucznia w gimnazyum 6 zł. reń., na studyach filozoficznych i chirurgicznych 15 zł. reń. »Opłata ta, na dziesięć miesięcznych rat podzielona, zawsze na początku każdego miesiąca w kancelaryi Liceum w kwocie 1 zł. 30 kr. lub 3 zł. miała być oddawaną«. »Ucznie dobrych obyczajów, dodawał dekret, jeśli się wywiodą, że sami lub też ich rodzice są ubogimi a przytem pierwszą klasę z eminencyą otrzymali, od opłaty uwolnionymi zostaną. Żaden zaś uczeń do egzaminu dopuszczonym nie będzie, jeżeli się nie wywiedzie, że się w opłacie od nauki regularnie i zupełnie uiścił, albo od niej prawnie uwolnionym został«.

Uwolnionymi od opłaty szkolnej byli w zupełności słuchacze teologii lub ci, którzy jej poświęcić się zobowiązali, dalej uczęszczający na filozofię zakonnicy, wychowańcy stauropigii a wreszcie wszyscy stypendyści i konwiktorowie. Akademia bowiem stanowa, której dyrektorem był radca gubernialny Franciszek hr. Gaisruck od r. 1802. pozostawała nadal w łączności z Liceum, jak przedtem z Uniwersytetem, zupełnie jednakże od władz licealnych była niezawisłą [2]).

Wolnymi od *didactrum* byli nadto t. z. *fisci*, których obecnie zaprowadzono na wzór, istniejący już dawniej w Uniwersytetach austryackich, także w Akademii Jagiellońskiej, w Liceum lwowskiem i zamojskiem. Każdy profesor obierał jednego z uczniów swoim fiscusem, który siedział na boku i pilnował w klasie porządku podczas lekcyi. Dekret kancelaryi nadwornej z 19. listopada 1807. [3]), zalecał profesorom, aby powoływali na fiscusów uczniów, »odznaczających się dobrymi obyczajami i o tyle postępem w naukach, ażeby przynajmniej zasługiwali na pierwszą klasę, a obok tego posiadali potrzebną temu urzędowi skromność i łagodne usposobienie celem uniknienia nieprzyjemności, które spowodować może nieokrzesany człowiek spełniając to zadanie«. Fiscus był zatem jakby seniorem a raczej cenzorem swoich kolegów.

Powodem bezpośrednim w Liceum lwowskiem tego, w każdym razie nie bardzo szczęśliwego, środka dozoru było wielkie zaburzenie wśród uczniów dnia 3. marca r. 1807. W sali logiki nastąpił t. z. w aktach *Aufstand der Philosophen:* katedra profesora, ławki i piec uległy zupełnemu zniszczeniu. Policya musiała wkroczyć do gmachu, ale jej nawet

---

[1]) Edicta et Mandata z r. 1806. 96, 97. Porównaj także Proth. Cons 1806. Nr. 23, 74, 137. Profesorowie rozpoczęli zaraz pobierać opłatę a nawet za egzamina poprawcze żądali po 2 zł, zaco dostali naganę z gubernium.

[2]) Proth. Cons. z r. 1807 Nr. 279; Gubernium orzeka, że dyrekcya Akademii jest od Senatu niezawisłą i równej z nim rangi.

[3]) Intymat gubernialny dekretu tego znajduje się w aktach Uniwersytetu. Proth. Cons. 1808 Nr. 25.

nie chcieli ustąpić studenci. Nie znamy powodów tego wypadku, który spowodował długie śledztwo a w rezultacie wyrok, wykluczający czterech uczniów z wszytkich szkół monarchii austryackiej, dekretem nadwornym z 19. września zatwierdzony [1]), chociaż nie trudnoby rozruchy te połączyć z wypadkami szerszego znaczenia, które właśnie wtedy poruszały umysły na ziemi polskiej, powiązać je z dążeniami, które objawiać się musiały w ślad za coraz to silniejszem ściąganiem wędzidła dyscypliny szkolnej. Zaburzenia marcowe wyprzedziły inne niepokoje 14. czerwca w r. 1806., wskutek których gubernium kazało wybrać komisyę do zbadania, skąd pochodzą te *cum scandalo publico* odbywające się bójki i kłótnie studenckie [2]). W skład tej komisyi weszli: profesor religii ks. Ławrowski, Zehnmark i Holfeld; referat ich oddano dyrektorom Ertlowi i Symonowiczowi, który przedłożył projekt urządzenia policyi licealnej *(Lizeal-Polizei)*. Zanim jednakże wprowadzono ją w życie powtórzyły się tumulty w styczniu i w marcu r. 1807 [3]).

Skutek zaś tych wypadków był taki, że dyrektor policyi, radca gubernialny Rohrer przedstawił 20. marca od siebie Senatowi środki, któreby położyły ekscesom w Liceum koniec a między nimi zalecał podział klasy na dwie grupy, z których każdą miałby *ein wohlgesitteter und vertrauter Schüler zur geheimen Beobachtung,* zakaz noszenia lasek, przypominających nieraz maczugi, rozdzielenie ścianami w korytarzach filozofii, prawa, teologii i t d., ustanowienie wreszcie do egzaminów komisarzy rządowych z wysokich dygnitarzy świeckich i duchownych [4]).

Co odpowiedział Senat na to pismo dyrektora policyi, przez gubernium udzielone mu do zaopiniowania, nie wiemy. Niebawem wszakże wprowadzono fiscusów klasowych a już na egzaminach w r. 1807. zjawili się komisarze rządowi, którymi zamianował rząd: radcę gubernialnego Franciszka hr. Gaisrucka, jako przewodniczącego komisyi i referenta spraw szkolnych, i radców apelacyjnych Puntscherta i Ambrosa, ks. kanonika Hoffmanna [5]), a później zaszczycił wiele innych osób tą godnością.

Znaczenie Liceum jako wyższego zakładu naukowego niemało zapewne na tem cierpiało a charakter szkoły średniej coraz to wyraźniej

[1]) Proth Cons. 1807. Nr, 85, 106, 207, i z r. 1808. Nr. 1. Dekret nadworny w aktach w oryginale. Zasądzeni Antoni Brzozowski, Szymon Lewicki, Józef Podlesiecki i Piotr Więcławski na wykluczenie, 14-dniowy areszt policyjny i zwrot in solidum szkody w kwocie 657 fl. 45 kr.

[2]) Proth. Cons 1806. Nr. 89—90.

[3]) Proth. Cons. 1806. Nr. 104, 168, 179, 212, 217.

[4]) Proth. Cons. 1807. Nr. 136, i akt oryginalny gubernium w arch. Uniwer.

[5]) Proth. Cons. 1807. Nr 349.

występował z szeregu zarządzeń władzy politycznej. — Chociaż młodzieży nie brakło, chociaż roiły się sale a więcej jeszcze korytarze od uczniów wszystkich wydziałów, zapominano wśród kłopotów finansowych i wojen, srożących się dokoła, o wkładach corocznych, których potrzebował zdawna zdezolowany budynek, nieuzupełniane, nawet nieużywane zbiory, pozostałe po Uniwersytecie, biblioteka wreszcie, która znajdowała się w rozpaczliwym stanie. Latem padał deszcz do muzeum fizykalnego i składów książek, zimą śnieg leżał na korytarzach i w gabinetach, bo szyb stłuczonych nie powstawiano. Około wydzierżawionej winiarzowi Bossi piwnicy stały beczki, kupa kamieni i śmieci. Stwierdziła ten stan rzeczy jedna, druga i trzecia rewizya budynku, nakazana przez gubernium, ale poprawy nie sprowadziła żadnej. Na wielkiem podwórzu Uniwersytetu odbywały się od czasu do czasu dotkliwe w owej dobie egzekucye wojskowe lub weselsze, ale nie mniej dla szkoły nieodpowiednie ciągnienia loteryjne [1]). Po śmierci Brugnaka w r. 1807. objął aktuaryat w zastępstwie profesor Winiwarter, inspektorstwo domu stary prefekt gimnazyum Schlik, którego nie mogły poruszyć do większej energii napomnienia i nagany, które odbierał. W Liceum mieszkały liczne partye prywatne, które nie miały do tego żadnego prawa. Mówiono, że »Liceum rozminęło się z swojem powołaniem, bo nie jest już siedzibą muz, ale domem zajezdnym« [2]).

Z dawna, bo od r. 1792. nie mieszkający we Lwowie bibliotekarz Bretschneider, kwieskowany w r. 1801., zatrzymał dotychczas swoje mieszkanie, które oddał aktuaryuszowi administracyi bankocetli Wincentemu Kösslerowi. Nie wiedziano nawet, gdzie się znajduje Bretschneider i czy jeszcze żyje, ale mieszkania mu nie odebrano [3]).

Z biblioteki wypożyczono za czasów Bretschneidra a zwłaszcza za rządów Kuralta mnóstwo dzieł, o które się przez kilkanaście lat nie upominano, bo już nie wiedziano, gdzie się znajdują osoby podpisane na rewersach, a na wiele książek rewersów wcale nie było. Wytoczono zatem Kuraltowi za niedbałość, nieporządki i samowolne zmiany w bu-

---

[1]) Proth. Cons. 1806. Nr. 67, 68, 70, 77, 93 94; 1807. Nr. 37, 465; 1808. Nr. 18, 21, 405. O egzekucyach wojskowych, nieczystościach i t. d. Akta oryginalne w arch. uniwersyteckiem.

[2]) Dowcipnie opisał ten stan rzeczy w podaniu do komisyi nadwornej oświecenia »Piotr Bürgers, pensyonowany kapitan« — jeżeli to nazwisko jest prawdziwem — o udzielenie jemu także mieszkania w tym hotelu, w którym mieszka »tyle pięknych kobiet« i t. d. Podaje je dosłownie w uwadze Wolf l. c. 37. str.

[3]) Proth. Cons. 1801. Nr. 1706. To samo w aktach biblioteki z r. 1801. W r. 1810. zapytuje gubernium Kösslera, co się z Bretschneidrem dzieje. Proth. Cons. 1810. Nr. 136, 247; 1811. Nr. 72.

dynku śledztwo dyscyplinarne, nakazano skontrum biblioteki osobnej komisyi z profesorów, która jednakże nie spieszyła się z rezultatem swoich badań. Zarząd biblioteki objął w zastępstwie profesor Füger od r. 1808—12., ale nie umiał dać sobie rady z długoletnim nieładem [1]).

Jak bardzo upadło znaczenie Liceum jako wyższego zakładu naukowego w własnej nawet opinii na to mamy dowód w charakterystycznym fakcie, że od roku 1806. do 1811. nie wybrano ani jednego profesora Rektorem, ale szukano zawsze jeszcze poza gronem nauczycielskiem wybitnej osobistości, któraby swojem stanowiskiem dodawała godności rektorskiej powagi, bo brakło jej szkole samej. W r. 1806. był rektorem Ambros, kiedyś profesor obecnie radca apelacyi, w r. 1807. emerytowany protomedyk Pressen, w r. 1808. hofrat Jerzy Oechsner, którego obdarzono godnością rektorską także w roku następnym, ale gubernium zniosło wybór powtórny Oechsnera, bo »sprzeciwiało się to zasadom«, wskutek czego padł on na księdza kanonika Jana Nep. Franciszka Hoffmanna [2]), znanego organizatora szkół normalnych i ludowych w Galicyi, obecnie komisarza publicznych popisów w Liceum.

Upadek ten szkolnictwa w Austryi, wśród zawieruchy wojennej, nieszczęść i strat olbrzymich naturalny, zwrócił wreszcie uwagę najwyższych sfer. Cesarz Franciszek odnowił zatem w r. 1808. dawną nadworną komisyę oświecenia, która zresztą pod rozmaitemi nazwami ciągle istniała, a na czele jej postawił najwyższego kanclerza państwa, aby większą nadać jej powagę i sprężystość, bo znanym z niej był hr. Filip Stadion. Do wszystkich krajów koronnych wysłano komisarzów do zbadania stanu szkół i przedłożenia wniosków ich poprawy. Do Galicyi wyjechał Augustyanin ks. Jan Józef Gruber, referent ważnych spraw w komisyi, późniejszy arcybiskup salcburski, człowiek niepospolity, pełen bystrości i energii, wybitny zresztą przedstawiciel nowego kierunku. Sama jego postać oznaczała już zmianę, która w niewielu latach dokonała się w sferze szkolnictwa w Austryi. We Lwowie stanął ks. Gruber przy

---

[1]) Akta biblioteki z roku 1807. zawierają pisma, odnoszące się do śledztwa dyscyplinarnego przeciw Kuraltowi. Wiemy o niem także z Proth. Cons. 1806. Nr. 61. 122, 123, 200; 1807. Nr. 20, 21, 84, 154. Komisya śledcza ustanowiona 10. kwietnia Nr. 178. Gubernium grozi »mit unliebsamen Zwangsmitteln« Nr. 290, 439. Zob. r. 1808. Nr. 20, 40, 168, 250, 450; 1809. Nr. 286. Cesarz postanowił, aby Kuralta odesłać na poprawę do Kapucynów w Ołomuńcu. Zob. r. 1811. Nr. 226, 246, 252, 264, 324, 350. Wolf l. c. str. 34. przesadza podając, że brakło 10,000 dzieł w bibliotece. Spis w aktach bibl. pod r. 1809. podaje wszystkiego 341 dzieł, wypożyczonych w latach od założenia biblioteki. Niektórzy z pożyczających, jak O'Donnel, już pomarli. Stały także w bibliotece wtedy na składzie trzy paki cykoryi kupca Jebantza.

[2]) Biografię Hoffmanna podaje Gazeta Lwowska z r. 1836. Nr. 4, 27 i 28.

końcu października, uczestniczył w uroczystości otwarcia roku szkolnego w Liceum, która wskutek tego odbyła się z większą pompą [1]). Senat Liceum przedłożył zaś komisarzowi nadwornemu na jego zapytania 12. stycznia 1809. szereg postulatów i wniosków w sprawie podniesienia studyów w Liceum. Akt ten pozostał nam, niestety, nieznany [2]).

Daleko wszakże skuteczniej, aniżeli rewizye zakładu, plany poprawy jego, zarządzenia chwilowe, których nie brakło, wpłynęły w tym samym czasie na losy Galicyi i liceum lwowskiego wielkie wypadki polityczne: rok 1809. i to co on ze sobą przyniósł. Liceum lwowskie stało się bowiem znowu jedynym wyższym zakładem kraju.

II. Okres (1809—1817).

Znaczenia roku 1809. w dziejach Galicyi nie oceniono dotychczas dostatecznie, bo gruntownej historyi prowincyi naszej pod rządem austryackim nie posiadamy prawie w zupełności.

Jeden epizod wielkiej wojny, która odbyła się na zachodzie między Austryą i Napoleonem, rozegrał się w Galicyi; pokój zawarty 14. października w Schönbrunie odmienił znacznie rozległość i stan rzeczy w tym kraju koronnym.

Od początku już roku 1809. rozpoczęły się zbrojenia i rekrutacye. W styczniu zażądał komenderujący ks. de Ligne spisu i klasyfikacyi uczniów Liceum, bo wedle ustaw obowiązujących dobrzy uczniowie byli wolni od przymusowej służby wojskowej a tylko złych powoływano do konskrypcyi [3]). Wykłady teologiczne przeniesiono po raz wtóry, już teraz na stałe, do gmachu licealnego, bo sale wykładowe obok seminaryum generalnego zajęły gromadzące się wojska. Niebawem przybył do Lwowa arcyksiążę Franciszek w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika, wydał odezwę wzywającą do formowania krajowej obrony i wolnych batalionów a przyrzekającą urzędnikom, którzy zaciągną się do służby, liczne przywileje. Lwów przybrał marsową postać. W kwietniu wkroczyły wojska do Księstwa warszawskiego i zajęły po bitwie pod Ra-

[1]) Proth. Cons. 1808. Nr. 272. Uroczystość urządzali profesorowie Daubrawa i Babel.

[2]) W r. 1808 miał przybyć do Galicyi cesarz Franciszek. Prof. Rohrer wypracował zatem plan przyjęcia monarchy w Liceum mową w auli dysputacyjnej. W pierwszej części tej mowy chciał podnieść statystycznie zasługi rządu cesarskiego dla Galicyi, w drugiej zaś zaznaczyć spodziewane dobrodziejstwa a przedewszystkiem podać środki ulepszenia Liceum. Por. Proth. Cons. 1808. Nr. 275.

[3]) Proth. Cons. 1808. Nr. 438. (miesiąc styczeń wciągnięty pod rok 1808).

szynem Warszawę; w maju, dnia 8. i 10., nakazano w kościołach modły o powodzenie oręża austryackiego. Wieści bowiem, które nadchodziły przejmowały trwogą świat urzędniczy, do którego należeli także profesorowie Liceum. Napoleon szedł na Wiedeń, książę Józef wkroczył do Galicyi zachodniej, która zapaliła się powstaniem, szerzącem się szybko w całym kraju. Liczba uczniów zmniejszała się w liceum, bo ten i ów znikł bez śladu [1]. Gubernium zarządziło wypłatę trzymiesięcznej płacy urzędnikom [2], i kasę rządową odsyłało do Stanisławowa, kędy cofała się także załoga wojskowa. 26. maja zajęły Lwów wojska polskie a generał Rożniecki ustanowił centralny rząd tymczasowy pod protektoratem Napoleona. Sytuacya odmieniła się nagle, sale Liceum wypróżniły się...

Od urzędników austryackich zażądał rząd centralny podpisania rewersów na wierność i posłuszeństwo jego rozkazom, ale do Liceum długo ich nie posyłał, bo szanował wszędzie zakłady naukowe. Nakazano tylko 30. maja sporządzić spis eraryalnych rzeczy, co uskutecznił Füger i Rannacher po polsku i po niemiecku — w obu tych językach odnosił się rząd polski do dawnych władz — potem nadesłano proklamacye, odezwy i rozkazy dzienne, które wciągnięto później do protokołu, na razie bowiem nie wiedziano, jak sobie postąpić. Dopiero dnia 15. czerwca 1809. r. wysłano rewerse także do Liceum z żądaniem, aby »przyrzekli officyaliści Rządu krajowego galicyjskiego, że odtąd wszelkich związków z dawniejszym rządem wyrzekają się a ku teraz wprowadzonemu i już organizowanemu pod protekcyą wojsk polskich rządowi w wierności i posłuszeństwie zachowają się« [3].

Powodem do tego miała być, wedle późniejszego doniesienia profesora Gloisnera, znajdującego się w aktach Uniwersytetu w oryginale, następująca okoliczność: »Dasiewicz, który był w owym czasie suplentem greckiego języka, zaproponował prezydyum Rządu, chcąc prawdopodobnie okazać przywiązanie swoje do polskiej Ojczyzny, aby zażądało także rewersów od profesorów, bo nie zasługują na zaufanie. Dasiewicz w tym swoim wniosku przedstawił zarazem na wypadek, gdyby niektórzy profesorowie odmówili podpisu, indywidua, któreby mogły ich zastąpić tak np. w miejsce profesora Holfelda niejakiego Matłachowskiego, który był wtedy suplentem tutejszego gimnazyum, katedrę profesora Zehnmarka chciał objąć sam Dasiewicz. Na moje (Gloisnera) miejsce polecał ówczesnego suplenta filozofii Napadiewicza dodając, że powierzone mi

---

[1] Liczba uczniów wynosi na filozofii w tym roku 281 na I. kursie, a 182 na IIgim. Wielu nie zdawało egzamin tego roku. Zob. Proth. Cons. 1809. Nr. 304—346.

[2] Proth. Cons. 1809. Nr. 290.

[3] Oryginał w aktach Uniwersytetu.

gabinety należy opieczętować. Katedry prawa miał wedle jego wniosku, objąć profesor Dobrzański. Członków senatu akademickiego w razie nie podpisania przez nich rewersu należałoby zastąpić przez Polaków i t. d. Prezydyum centralnej komisyi wydało wtedy, jak wiadomo, rozkaz profesorom, aby także podpisali rewerse, wniosek zaś Dasiewicza przesłało do protokołu polskiego gubernium. W kilka dni po tym rozkazie rząd centralny oddalił się a wniosek Dasiewicza wykradziono z protokołu gubernium. Cały fakt opowiedział mi niejaki Jan Fedorowicz, który był dyurnistą w protokole gubernium i czytał ów wniosek; obecnie jest on uczniem seminaryum wiedeńskiego. Jeżeli się nie mylę to opowiadał mi o tym wniosku Dasiewicza także sekretarz gubernialny v. Sykora« [1]).

W istocie doręczono rewerse profesorom Uniwersytetu dopiero 19. czerwca, 20. opuściły wojska polskie Lwów, które zajęły naprzód wojska austryackie a potem rossyjskie [2]). Profesorowie nie podpisali zatem rewersów [3]) i dopraszali się później, kiedy Kodesch otrzymał dekoracyę za zachowanie się w Krakowie, o nagrodę, odebrali jednakże odpowiedź odmowną, bo »wobec odejścia wojsk polskich, jak pisało gubernium 28. sierpnia 1812., nie mieli oni sposobności okazać tych cnót, za które innym ciałom nauczycielskim przyznano odznaczenia« [4]). Rektor Liceum ks. Hoffmann nie czekał zresztą na nadesłanie rewersów, ale Lwów przedtem opuścił, obawiając się może losu kilku wyższych urzędników Niemców, których na rozkaz Napoleona wzięto jako zakładników i odstawiono do Lublina. Znajdował się między nimi były Rektor Oechsner. Obawą także wiedziony ks. metropolita grecko-katolicki Antoni Angełłowicz, spoglądający z okien swej rezydencyi na rozłożone obozem na placu św. Jura wojska polskie, poddany ścisłej i nagłej rewizyi i pilnie strzeżony umknął z generalnym officyałem ks. Michałem Harasiewiczem 9. czerwca ze Lwowa do Seneczowa, położonego w górach stryjskich, gdzie poznany został, ale rząd militarny wojsk polskich cyrkułu stryjskiego zapytał go tylko »jaki cel i zamiar był jego uciekania, bojaźni i ukrywania się w zakącie takowym, będąc w tak wielkiej powadze, cha-

---

[1]) Oryginał, zwrócony z aktami podania o odznaczenie dla profesorów Liceum za zachowanie się w r. 1809., w arch. Uniwersytetu.

[2]) Schnürr-Pepłowski l. c. str. 202—209.

[3]) W protokole pod Nrem 318. czytamy: »Wurde hierauf bei dem erfolgten Abmarsche der polnischen Truppen nicht veranlasset«. Por. Nr. 304—317.

[4]) Wszystkie oryginały w aktach Uniwersytetu pod rokiem 1809. Na to, co o Kuralcie, podaje Wolf na str. 35, że sprzyjał sprawie polskiej i za to stracił posadę, nie znalazłem żadnego dowodu w aktach Wiemy, że przyczyna oddalenia Kuralta była zupełnie inna

rakterze i naczelnictwie duchowieństwa, gdzie nikt uwłaczać nie może i nie powinien respektu i uszanowania jego osobie?« [1]).

Zawarte w Znaimie 12. lipca zawieszenie broni i podpisany 17. października w Schönbrunie t. r. traktat wiedeński między Austryą i Francyą przywrócił pokój także wschodniej prowincyi monarchii, ale odmienił, jak mówiliśmy, jej postać. Zachodnią czyli Nową Galicyę wraz z Zamościem przyłączono do Księstwa Warszawskiego, z którem dzieliła się Austrya dochodami z Wieliczki; Rossyi oddała zaś okręgi wschodnie, tarnopolski i czortkowski, wyjąwszy handlowego miasta Brodów. Zmniejszona w ten sposób Galicya, zaciśnięta między Księstwo Warszawskie i Rossyę, koncentrowała się znowu cała we Lwowie, jej stołecznem mieście. Krakowska Akademia leżała już za granicą; niemieccy profesorowie, przed kilku laty tam przeniesieni, nie chcieli poddać się nowemu porządkowi rzeczy i wracali do Lwowa, upominając się o dawne swe stanowiska [2]).

Rząd cesarski poznał łacno, że chcąc utrzymać tę prowincyę, będzie musiał troskliwiej zająć się jej losami. Posłał zatem zaraz po wojnie do Galicyi gubernatora, który różnił się korzystnie od swoich najbliższych poprzedników i dał dowody już gdzieindziej, że w trudnych nawet stosunkach potrafi sobie dać radę. Piotr hr. v. Goess z rodziny kiedyś portugalskiej, potem niederlandzkiej, z dawna w Austryi osiadłej, piastował godność naczelnika w Dalmacyi, Karyntyi, Styryi i w Tryeście a wszędzie odznaczył się umiarkowaniem i zapobiegliwością; w Zadarze rozwinął podczas klęski głodowej tak skuteczną i błogą działalność, że szlachta tamtejsza wybiła na cześć jego medal w r. 1804.

Objąwszy rządy w Galicyi i rozejrzawszy się w kraju, zaniedbanym przez długie lata, świeżą wojną spustoszonym i wyczerpanym, przedstawił szereg projektów, które miały go z tej niedoli dźwignąć. Wśród nich na pierwszem miejscu kładł reaktywowanie Uniwersytetu we Lwowie i założenie szkoły realnej na wzór krakowskiej.

»Z podniesieniem stanu mieszczańskiego, pisał, stoi w prostym stosunku wykształcenie szlachty galicyjskiej i tych wszystkich, którzy czują się powołanymi do wyższych nauk; oni także domagają się bacznej uwagi i pieczołowitości, aby położyć tamę próżniactwu, które się

---

[1]) Annales Ecclesiae Ruthenae authore Michaele Harasiewicz Leopoli 1862. str. 921—33. W nocie dosłownie podane zapytanie rządu i odpowiedź ks. Angełłowicza, który skarżył się na podejrzenie go o działanie naprzeciw teraźniejszemu rządowi, rewizye nocne z tego powodu, insultowanie itd. Tekst Historyi przedstawia rzecz stronniczo już pod wpływem dalszych dziejów.

[2]) Tak powrócili Hann, Kirschbaum, Kodesch, Sedey.

wkradło, i niedostatkom wykształcenia odbieranego przez młodzież szlachecką w Galicyi. Synów szlachty wychowują najczęściej w domu albo w t. zw. konwiktach prywatni nauczyciele. Ten sposób edukacyi musi wpływać szkodliwie na młodzież szlachecką, bo najlepszy wychowawca nie może połączyć w sobie tych wiadomości, które powinni posiadać profesorowie publicznego zakładu naukowego, a utrzymujący konwikt patrzą przedewszystkiem na własną korzyść, traktując wszystko inne jako rzecz uboczną.

»Raczej pozornie ogładzony niż gruntownie wykształcony powraca młody szlachcic do rodzinnego domu i obejmuje zazwyczaj administracyę niektórych dóbr, a ponieważ nie nauczył się w młodości swojej ani dobrze myśleć, ani pracować, ma także w dojrzalszych latach wstręt do roboty i natężenia. Z braku szkolnej nauki lektura jego ogranicza się do dzieł, które ganią istniejący porządek rzeczy, nie podając, coby w miejsce jego postawić. Tak rodzą się w głowach tych ludzi błędy i wątpliwości, lekceważenie urzędów, niewiara i niechęć oddania się pewnym zajęciom, wreszcie brak przywiązania do rządu, ocenienia jego zarządzeń i zalet administracyi państwa, w którem żyją« [1]).

Na memoryał ten odpowiedziano wprawdzie odmownie, bo finansowe względy nie pozwalały w tej chwili myśleć o takiej reformie [2]), ale dążenia do podniesienia istniejącego we Lwowie Liceum, już przed wojną missyą ks. Grubera rozpoczęte, otrzymały wskutek niego silnego bodźca.

Rzecz dziwna, ale prawdziwa, że dotychczas, pomimo schlebiania szlachcie, u władz centralnych uważano Galicyę, za kraj, w którym przedewszystkiem należy rozwinąć przemysł i handel, ludność zatem miejską, kolonistami silnie przetkaną, w ktorej spodziewano się znaleść podporę i przywiązanie. Zarządzenia Józefa II. w głównej mierze ku temu zdążały celowi; systemat raz ustalony zachowano w latach następnych [3]). Rolnictwu poświęcano o wiele mniej uwagi, a chociaż wykładał je dla kleryków i nadzwyczajnych słuchaczów profesor historyi

[1]) Wolf l. c. str. 36.

[2]) Cesarz postanowił 9. lipca 1810: Es hat noch ferner bei der in Lemberg bestehenden Lycealanstalt zu verbleiben. 14. września przedstawiła komisya nadworna, że w Galicyi jest wielki brak lekarzy, jeden doktor na 27, chirurg na 13, a apteka na 20 mil kwadratowych. Na memoryał Goessa odpowiedziano odmownie 3. grudnia 1810. Wolf l. c.

[3]) Warto porównać w Edicta et Mandata z lat 1773. do 1810. rozporządzenia rządowe w obu kierunkach, aby sobie pod tym względem wyrobić pewny sąd. Pouczające są także listy Rohrera z podróży po Galicyi w r. 1802, w których jedynie prawie zajmuje się przemysłem.

naturalnej, nie zwracano na nie baczniejszej uwagi. Dopiero obecnie zmieniono pogląd pod tym względem. Stało się to zresztą nie tylko pod wpływem zmienionej sytuacyi politycznej, ale także wskutek powszechnego prądu, który rolnictwu torował wszędzie drogę do zakładów naukowych, od czasu wystąpienia Artura Younga, Marshalla, Sinclaera i innych, zwłaszcza zaś od epokowych prac Albrechta Daniela Thaera na polu teoryi rolnictwa, na przyrodniczych i ekonomicznych opartej podstawach, obejmującej wszystkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego. W ślad zatem szły szkoły rolnicze albo też wprowadzano naukę rolnictwa do istniejących zakładów jako oddzielne przedmioty [1]).

We Lwowie już w r. 1808. restytuowano nadzwyczajne katedry naturalnej historyi i praktycznej geometryi, łącząc z niemi początki rolnictwa i naukę pomiarów, ale oddano je jako uboczne fachy Gloisnerowi i Holfeldowi. Nakazano uporządkować i spisać zbiory naturalnej historyi, które stały nieużyteczne od czasu zwinięcia Uniwersytetu [2]). Pozwolono też wykładać Marcinowi Kuraltowi, kustoszowi biblioteki w r. 1807. i 1808. naukę pszczelnictwa, a potem i pomologii [3]), ale to trwało krótko. Dopiero teraz w r. 1810. wyszło 19. lipca najwyższe postanowienie, które poczynało się od następujących słów: »Ponieważ Galicya główne źródło swego dobrobytu ma w rolnictwie a rozszerzenie nauki gospodarstwa wiejskiego należy do jej potrzeb najważniejszych i najnaglejszych, J. C. Mość raczył postanowić, że zarówno Liceum we Lwowie jako też gimnazya w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnowie, Rzeszowie, Brzeżanach i Samborze dostaną tęgich, sprostać żądaniu umiejętności rolniczej mogących, nauczycieli«. Ażeby zaś ich krajowi przysposobić, będzie na koszt państwa w Wiedniu co roku 6 stypendystów się kształcić w szkole rolniczej, dopóki ufundowany we Lwowie w przyszłości zakład rolniczy nie uczyni zadość tym wymaganiom. Mło-

---

[1]) Por. Fraas, Geschichte der Landwirthschaft. Prag 1852. str. 68, 81. A. Young ur się 1741. umarł 1820; A. D. Thaer ur. 1752. um. 1828. Epokowe dzieło jego pt. Einleitung zur englischen Landwirthschaft, wyszło w r. 1795., Grundsätze der rationellen Landwirthschaft 1809–1812. Liczne szkoły rolnicze od r. 1804. powstające, tamże na str. 117—132. Por. też Lorenz. Die Bodencultur auf der Wiener Weltausstellung 1873. t. I. str. 541—85. p. t.: der Landwirthschaftliche Unterricht v. Th. Gohren.

[2]) Proth. Cons. 1808. Nr. 367. Rewizya gabinetu w r. 1809. Nr. 143. przez radcę gub. Köfila a potem Metzburga wykazała, że kilka drogich kamieni zginęło bez śladu.

[3]) Proth. Cons. 1807. Nr. 428, 1808. Nr. 4. (gub. daje 500 fl. na urządzenie szkoły pszczelniczej) 447. Zob. str. 122. tej książki. Kuralt wydał nakładem Angełłowicza książkę o pszczelnictwie, która miała być w znacznej części plagiatem Janza. Proth. Cons. 1808. Nr. 40.

dzieńcy ci pobierać będą w Wiedniu stypendyum 400 fl. rocznie, mają się zaś wykazać, że ukończyli z dobrym postępem co najmniej humaniora — pierwszeństwo zastrzeżono ukończonym słuchaczom filozofii — i złożyć rewers, że oddadzą się po ukończeniu nauk nauczycielstwu w zakładach krajowych [1]). Młodzieńcy ci zostawali w Wiedniu pod dozorem Józefa Maksymiliana hr. Ossolińskiego.

Nierychło, prawda, doczekano się we Lwowie katedry i profesora rolnictwa, które ciągle jeszcze z fizyką i naturalną historyą łączył Gloisner. Na zapytanie Hüttera z 4. kwietnia 1811, jak się ma ta sprawa, odpowiedziano z gubernium dekretem nadwornej komisyi z 24. maja, że naprzód musi być *der nöthige Fond ausgemittelt* [2]).

Tymczasem jednak ogłosiło gubernium lwowskie w r. 1811. konkursowe zapytanie »o środkach podniesienia gospodarstwa w Galicyi« w myśl obudzonego obecnie ruchu na tem polu w literaturze. Założona w roku 1811. urzędowa Gazeta Lwowska, przez Krattera wydawana, zamieściła cały szereg artykułów odnoszących się do kwestyi rolniczej [3]). Na premiowanie nadesłanych na konkurs prac naznaczono dzień urodzin cesarskich w r. 1812., na sędziów powołano profesorów i obywateli: Rottmanna, Zabielskiego, Sachera, Stanisława hr. Borkowskiego, hr. Pawłowskiego, Oschota i Kirschbauma, bawiącego we Lwowie. Nagrodę otrzymał Samuel Bredetzky, superintendant protestancki we Lwowie, przyjaciel profesora Hacqueta, autor wielu rozpraw o rolnictwie i przemyśle. Proponował on utworzenie osobnej szkoły ekonomicznej czyli rolniczej, bo wysyłanie do Wiednia młodych chłopców mały tylko przyniesie pożytek, zakreślał jej wedle nowych teoryj plan nauk i chciał połączyć z nią uczone towarzystwo dla gospodarstwa wiejskiego. Gruntownej rozprawy Bredetzkyego nie ogłoszono jednakże zaraz drukiem [4]), — autor jej zmarł rychło 23. czerwca 1812 r. — bo żądań, które stawiała, wykazując jasno i dobitnie konieczność ich spełnienia, nie umiano spełnić wśród

[1]) Oryginał w arch. Uniwersytetu. W r. 1810 zarezerwowano kilka miejsc dla szlachty galicyjskiej w gwardyi cesarskiej. Proth. Cons. 1810. Nr. 292.

[2]) Oryginał w aktach.

[3]) Gazeta Lwowska 1811. Nr. 5, 8, 9, 11, 24, 28, 29, 34, 46, o pańszczyźnie, rolnictwie, pszczelnictwie i t. d. U Pfaffa we Lwowie wyszło wtedy dzieło F. J. Kobierzyckiego pt Umiejętność lasowa itd.

[4]) Samuel Bredetzky ur. 1772. um. 1812. we Lwowie. Por. o nim Lexicon Wurzbacha. Z dzieł Bredetzkyego dla nas ważne: Reisebemerkungen über Ungarn und Galizien. Wien 1809. Rzecz premiowaną na konkursie ogłosiła Gazeta Lwowska dopiero w r. 1816. Nr. 60—100. Początki umiejętnego rolnictwa i powstanie towarzystwa gospodarskiego łączą się z tym ruchem 1810—12.

wojen, które znowu zajęły się na wszystkich punktach Europy. Dopiero w r. 1814. został zamianowany profesor »umiejętnego rolnictwa« Michał Stecker z płacą 1.200 fl. i dodatkiem 300 fl. na doświadczenia.

Zanim to nastąpiło zajęło się gubernium innemi katedrami Liceum, uzupełnieniem ich liczby i powołaniem na nie sił odpowiednich. Przeważnie dobierano ich z przybyłych z Krakowa profesorów, których losem teraz rząd zająć się musiał. Dlatego nie otrzymał katedry logiki, metafizyki i etyki suplent już prawie dwuletni Mikołaj Napadiewicz, ale dotychczasowy profesor tych przedmiotów w krakowskiej Akademii: Wacław Michał Voigt. [1]) Miał on zresztą do tego lepsze prawo jako autor szeregu dzieł i rozpraw, które od r. 1794 r. ogłosił, i członek honorowy jenajskiego towarzystwa łacińskiego. Z nim wstępował już jawnie do naszego Liceum kierunek, o którym wyżej mówiliśmy, szukający w dziełach starożytnych orzeźwienia i podniesienia umysłów. Voigt przełożył i objaśnił uwagami Arystotelesa traktat o duszy i jego retorykę, zagłębił się w dzieła pisarzy starożytnych, z których zbudował dzieło swoje: »O źródłach spokojności duszy, które człowiek w swym własnym umyśle znajduje« napisane »dla wewnętrznego uspokojenia myślących ludzi«. Jedynem źródlem spokojności duszy, jest wedle autora, cnota, która polega na staraniu się o prawdę i na wyobrażeniu moralnem o Bogu i nieśmiertelności, pomnażają ją zaś trzy środki: uczucie piękności, uczucie wyższości i władza zastanawiania się nad naturą zewnętrzną. Jest to zatem etyka, na starożytnem γνῶϑι σεαυτὸν opierająca się, na którą widoczny wpływ wywarł Kant. »Powinniśmy tak działać, pisze Voigt, jak gdybyśmy byli członkami świata moralnego, którego ideę w życiu naszem zachować mamy«. Ustępy o prawdzie, o Bogu, o nieśmiertelno-

---

[1]) Wacław Michał Voigt ur. w Friedland, w Czechach 5. paźdz. 1765. um. w Ołomuńcu 24. września 1830. Uczył się w Pradze. W r. 1787. został gimn. prof. w Komotowie, gdzie otrzymał honorowe obywatelstwo miejskie, w r. 1798 został prof retoryki w Pradze, w sierpniu 1804. prof. filozofii w Uniwersytecie w Krakowie. Napisał:

— Aristoteles, Über die Seele aus dem Griechischen übersetzt und mit Anmerkungen begleitet Frankf. u. Leipzig (Prag) 1794.

— Die Quellen der Seelenruhe, sowie sie der Mensch in seinem Gemüthe findet. Zur inneren Beruhigung für denkende Männer. Prag 1799.

— Die Rhetorik des Aristoteles. Prag 1803.

— Die Geschichte der Universität Krakau w Hallera Allgemeine Litteratur-Zeitung 1806. Nr. 109—112. i w Neue Annalen der Lit. des österr. Kaiserthums 1807 r.

— Die Art, wie die studierende Jugend aus der Philosophie geprüft u. classificirt zu werden pflegt. Lemberg 1811.

— Liczne artykuły w Meissnera Apollo, Wielanda Deutscher Mercur itd Por. Wurzbacha Bibliograph. Lexicon.

ści duszy, wykłada autor z wielkiem przejęciem się, kreśląc filozofię życia religijnie i moralnie wysoko nastrojoną. Zwrot ku neohumanizmowi, reakcya przeciw duchowi XVIII. wieku rozbrzmiewa na wszystkich kartach tej książki, przetłómaczonej w piętnastu latach po wyjściu z druku na język polski przez Feliksa Leliwę Słotwińskiego, profesora prawa natury i umiejętności politycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim[1]).

We Lwowie rozpoczął Voigt wykłady »filozofii teoretycznej i praktycznej« 5. stycznia 1811. r. »wedle własnych pism«, w następnym zaś roku uczył nadto pedagogii, przedmiotu nadzwyczajnego, po raz pierwszy wtedy traktowanego z katedry we Lwowie. Nominacyę na profesora z płacą 1100 fl. otrzymał dopiero w r. 1812, ale już w następnym roku został bibliotekarzem i dyrektorem studyum filozoficznego w Ołomuńcu z płacą 800 fl. i dodatkiem 300 fl. z galicyjskiego funduszu szkolnego. Co było powodem tego przeniesienia, czy życzenie Voigta czyli też niezadowolenie z niego, niewiadomo[2]). Z początkiem roku 1813/14 była katedra filozofii znowu wakującą aż ją 24. grudnia otrzymał Mikołaj Napadiewicz dr. praw i adwokat krajowy, który przeszedł na Uniwersytet i w dziejach jego obszerne zajął miejsce. Napadiewicz powrócił do Federa, ale z dodatkami »z własnych skryptów«, bo już suchy eklektyk XVIII wieku nie byłby zadowolił słuchaczów a ducha czasu i raz zaszczepione ideje trudno było zupełnie zatrzeć.

Równocześnie zresztą z Voigtem przybył do Lwowa inny, o wiele śmielszy propagator nowych myśli, przejęty niemi do szpiku kości, profesor pociągający ku sobie magnetycznie młodzież, wymowny i dowcipny zarazem, acz nie człowiek nauki pozytywnej ale myśliciel głębszy i romantyk na uczucia działający, Józef Mauss, profesor historyi powszechnej, a od roku 1814. także austryackiej. 15. listopada 1811. roku miał Mauss pierwszy wykład w wielkiej sali Liceum w przytomności

---

1) Źródła spokojności duszy i t. d. w Krakowie w drukarni Akademickiej 1814. str. 203. Tłumacz zaopatrzył je w liczne noty z dzieł Kanta przeważnie pochodzące. Przy końcu dał »zbiór wyrazów niemieckich w tem dziele spolszczonych lub w pewnem znaczeniu używanych«, z których wiele przyjęło się później.

2) Voigt, który w r. 1811. chwilowo nawet zastępował Hüttera, stał się niebawem władzy niedogodnym, bo się ustaw obowiązujących ściśle nie trzymał. Przy egzaminach używał sposobu pytania i klasyfikacyi zupełnie odmiennej niż była przepisaną: przynosił swoje skrypta na 3 części podzielone, kazał kandydatom otwierać je w dowolnem miejscu i z tych ustępów ich pytał, do not zaś dodawał »cum laude« lub »ex gratia« Komisarze cesarscy oburzyli się na to, a gubernium pociągnęło profesora do odpowiedzialności. Nadto podawał od siebie prośbę o zapewnienie losu swoich kolegów krakowskich, o odbywanie miesięcznych posiedzeń na filozofii w sprawie obyczajów ucznia, o sessyach senatu itd.

profesorów i dyrektora studyum, który nie chciał cenzurować mowy byłego wychowawcy dzieci cesarskich, a kreślił »ducha, objęcie i istność nauk filozoficznych, porównywał z niemi historyę powszechną i mówił jak się jej uczyć trzeba« [1]).

Przez lat czterdzieści nauczał Józef Mauss z katedry we Lwowie; postać jego świeci na kartach dziejów wskrzeszonego Uniwersytetu lwowskiego kilku pokoleniom i tam ją lepiej poznamy. Jak zaś pojmował profesor historyi zawód nauczycielski, to w pięknych słowach skreślił w nekrologu ks. Józefa Jaryny [2]), profesora religii, który po ks. Janie Ławrowskim objął w roku 1815. naukę religii; ale już 15. września 1817. ku powszechnemu żalowi kolegów i uczniów zszedł z tego świata. Sławił naprzód jego zalety jako człowieka: przyjacielską uprzejmość i sztukę obcowania z ludźmi, wdzięczność i dobroczynność zwłaszcza dla włościan, którymi się opiekował wiodąc ich ku oświacie, a dalej tak mówił: »Chociaż bez kilkuletniego przygotowania dostąpił urzędu nauczycielskiego i w wieku nie mającym wiele doświadczenia i znajomości ludzi, z wielką jednak sumiennością zastanawiał się nad wpływem powołania nauczycielskiego na ludzkość, na kraj i na Kościół... W młodej jego duszy zapalił się ogień święty, kiedy w licznem zgromadzeniu wybranych synów Ojczyzny naukę wykładał«.

»Jaryna po dojrzałem rozważeniu swoich obowiązków i naradzeniu się z swoimi kolegami wziął sobie za nieprzestępne prawidło być surowym sędzią na popisach publicznych i takich przynajmniej dowodów pilności i przykładania się od uczniów wymagać, któreby o uważnem zastanowieniu się nad przedmiotem przekonywały«... »Codzień nauczał przez trzy a czasem przez cztery godziny, w niedzielę i święta miewał budujące mowy dla pożytku akademickiej młodzi, był prócz tego publicznym egzaminatorem ubiegających się o plebanie i urzędy tak łacińskim, jak grecko-katolickim obrządku«. Przy tylu zajęciach nie miał czasu na pisanie dzieł, ale przygotowywał się do literackiej działalności przez studyowanie filozofii Kanta i Fichtego, którzy »razem wolę człowieka nakłaniają i podnoszą«. »Starał się nabyć w systematyczną całość zebranej nauki a tej szukał na drodze filozofii, która równie moralny jak fizyczny świat ogarnia. Z tą nauką łączył czytanie

[1]) Gazeta Lwowska z r. 1811. Nr. 68.

[2]) Ks. Józef Jaryna ur. w Radocynie w r. 1788. w cyrkule jasielskim, um. 15. września 1817. Ojciec paroch wiejski w Radocynie syna posyłał do szkół w Bardyowie i Koszycach; na teologii był w Barbaraeum wiedeńskiem, gdzie też stopień dr. filozofii i teologii otrzymał. Proth. Cons 1815. Nr. 225; 1816. 214. Wspomnienie przez Maussa czytane 11. listopada 1817 w Liceum w przekładzie polskim zamieścił Pamiętnik lwowski z r. 1818. I. t. 51—69 str.

nadobnych pisarzy różnych narodów, osobliwie lubił dzieła Schillera dla ich szczytności i czystości. Sam nawet czcił Muzę rymów, gdy mu szczęśliwe natchnienie sprzyjało. Daremną bowiem jest nauka szkolna, jeśli jej Muza rymów nie wspiera«...

Do zwyczajnych przedmiotów na wydziale filozoficznym dodawano statecznie rok za rokiem nowe: do praktycznej geometryi i historyi naturalnej z technologią przybyła jak wiemy w r. 1812. pedagogia, którą po Voigcie wykładał Jan Fredorowicz wicerektor generalnego seminaryum [1]) za remuneracyą a po nim profesor religii, potem w r. 1814. gospodarstwo wiejskie i wyższe budownictwo, którego katedrę otrzymał Ignacy Chambrez, były profesor tego przedmiotu w Krakowie.

Nadto zaprowadzono znowu z rokiem 1813/14. mocą dekretu nadwornej komisyi oświecenia z 23. grudnia 1812. trzeci rok filozofii, który był obowiązkowy dla wszystkich uczniów, z wyjątkiem tych, którzy mając lat 20. szli na teologię [2]). Trzeci ten rok poświęcony był przedewszystkiem klasycznej literaturze łacińskiej i filologii greckiej, których profesorem został w r. 1814. Ignacy Pollak. Uczono na nim prócz tego ogólnej historyi naturalnej i historyi austryackich państw *(Geschichte der österreichischen Staaten)*, wtedy świeżo zaprowadzonej. Już w r. 1806. rozporządził dekret nadworny z 6. lipca, że w gimnazyach ma nauka geografii i historyi rozpoczynać się od kraju rodzinnego, od niego przejść do historyi cesarstwa austryackiego a potem do dziejów powszechnych. W tym celu polecono profesorom Liceum napisanie podręcznika historyi Galicyi na wzór historyi arcyksięstwa austryackiego i wyznaczono odpowiednią za nie nagrodę. Ale jakoś nikt się nie znalazł, ktoby się podjął tego trudnego zadania. Gubernium zapytało raz i drugi w r. 1808. co się dzieje w tej sprawie, a w r. 1809. oświadczyło, że myśli wprowadzenia historyi Galicyi postanowiono zaniechać a uczyć tylko jej geografii [3]).

Zwrot ten ku historyi austryackiej i ku dziejom prowincyonalnym wynikł ze zmienionego stanowiska monarchii. Wraz z powstaniem cesarstwa austryackiego i zrzeczeniem się w r. 1806. tytułu cesarza niemieckiego przez Franciszka, kasowano na uniwersytetach i w liceach historyę państwa niemieckiego i prawa niemieckiego t. zw. *Staatsrecht u. Reichsgeschichte*, pozostawiając tylko prawo lenne a wprowadzając

[1]) Assygnacya remuneracyi w aktach.

[2]) Akt oryginalny w aktach. Por. Krones. Gesch. der Universität in Graz, str. 131—2.

[3]) Proth Cons 18·6. Nr. 129; 1809. Nr. 269.

prawa prowincyonalne, jako wstęp i podstawę austryackiego ustawodawstwa [1]).

Łączyła się sprawa ta zresztą z szerszą reformą wydziału i nauk prawa w Austryi, nad którą pracowali profesorowie i uczeni wiedeńscy pod przewodnictwem znakomitego ucznia i następcy Martiniego, Franciszka Zeillera, dyrektora studyum prawniczego i jednego z głównych twórców księgi ustaw cywilnych, do której obszerny skreślił komentarz. Powszechna ta księga ustaw cywilnych patentem z 1. czerwca 1811. ogłoszona, od 1. stycznia 1812. moc obowiązującą mająca, dzieło długoletnich, wytrawnych i kilkakrotnie rewizyi poddanych rezultatów badań i namysłu, musiała wpłynąć na przeistoczenie wydziału prawa. Równocześnie też z ukończeniem i przedstawieniem do sankcyi tej księgi w r. 1808. Zeiller rozsnuł 10. maja 1808. nowy plan nauki, której celem miała być znajomość i interpretacya prawa pozytywnego bez daleko sięgających studyów historycznych.

Prawo rzymskie i prawo kościelne miano tylko o tyle uwzględniać, o ile ono do zrozumienia istniejących ustaw jest potrzebne. Praktyczny kierunek przeciw historycznemu a przedewszystkiem filozoficznemu przeprowadził Zeiller nie tylko w swoim planie, który 13. lipca 1810. otrzymał sankcyę, lecz także i w instrukcyach, wydanych dyrektorom nauk prawniczych 7. września tegoż roku [2]). Wedle tego planu trwała nauka prawa we Lwowie znowu cztery lata: na pierwszym uczono zimą encyklopedyę prawniczych umiejętności i prawa natury, latem ogólne prawo polityczne naturalne i europejskie prawo narodów i austryackie prawo kryminalne, co wszystko wykładał jeden profesor — we Lwowie Füger — a nadto zimą statystykę europejską t. z. Staatenkunde a latem austryacką z podaniem pojęcia austryackiego państwowego prawa, których profesorem był Rohrer. Drugi rok zajmowało w pierwszem półroczu prawo rzymskie wedle Martiniego, a w drugiem kościelne wedle Rechberga: trzeci rok austryackie prawo cywilne, wyjaśnienie księgi ustaw cywilnych przez Winiwartera i prawo lenne lub prowincyonalne, w Galicyi prawo polskie, w pierwszym kursie, a handlowe i wekslowe w drugim kursie. Na czwartym wreszcie roku były przedmioty wyłącznie praktycznej natury t. z. polityczne umiejętności wedle Sonnenfelsa, styl urzędowy, austryackie ustawodawstwo, procedura sądowa i konkursowa. Jako nadzwyczajne przedmioty, zalecano uczniom: medy-

---

[1]) Najwyższe postanowienie 28. marca 1808 Kink I. c. 615. Czesi mieli od r. 1792. katedrę prawa czeskiego Tomek l. c. 345.

[2]) Rozbierski A. Annales Jurisprudentiae z r 1811. str. 98—108, p. t. Nova Norma studii iuris in imperio Austriaco.

cynę sądową, technologię i historyę naturalną, praktyczną geometryę i gospodarstwo umiejętne.

Wskutek tego doniosłego w następstwa planu nauk prawnych, obok politycznych i utylitarnych względów, — zdawna domagających się u sądów szlacheckich znajomości konstytucyj polskich, - zostało we Lwowie zaprowadzone od roku szkolnego 1811. prawo polskie i odtąd je aż do r. 1855. stale, jako przedmiot obowiązkowy wykładano.

Profesorem prawa polskiego, z którem połączono wekslowe i handlowe i praktykę prawną został zamianowany Jan de Dobra Dobrzański [1]), profesor prawa kościelnego i adwokat krajowy, wskutek czego do prawa kościelnego i rzymskiego przysłano nowego profesora, Bernarda Barona [2]).

Pierwszy wykład z prawa polskiego miał Dobrzański 8. listopada 1811. r. a rozpoczął go od podziękowania cesarzowi za łaskę wprowadzenia tej nowej, tak przez kraj upragnionej a dla mieszkańców pożytecznej katedry. Ostrowskiego »Prawo cywilne narodu polskiego« w Warszawie 1788. wydane, przepisano jako podręcznik.

Wyjście księgi ustaw cywilnych i reforma studyów prawa jeszcze jeden ważny za sobą pociągnęły skutek, którego ślady znajdujemy także we Lwowie: obudziły żywszy, chociaż przeważnie praktyczne cele na oku mający ruch wśród prawników w Austryi do pracy naukowej czyto na polu interpretacyi znakomitego ze wszech miar dzieła czy też dalszych badań celem rozwoju ustawodawstwa austryackiego.

We Lwowie skupił prawników około siebie radca apelacyi Antoni Rosbierski [3]), wykładający bezpłatnie już od r. 1806. jako nad-

[1]) Proth. Cons. 18.0 Nr. 271.

[2]) Proth. Cons. 1810. Nr. 302, 382; 1811. Nr. 4. Dekret z 4. listopada 1810.

[3]) Antoni Rosbierski ur. 23. października 1764. w Chrudym w Czechach, zmarł 27. grudnia 1815. we Lwowie W r. 1813. w uznaniu zasług nobilitowany podpisywał się »de Rosbierski«. W listopadzie r. 1815. zamianował go cesarz prezesem sądów szlacheckich w Stanisławowie, ale dekret zastał go już umierającym. Gazeta Lwowska 1815. Nr. 92. Napisał:

— Von der Verlassenschaftsabhandlung bei der k. k. Armee. Wien, 1802. bezimiennie.

— Commentarius theoretico- practicus in patentale tabulare de 4. Mart. 1790. in regnis Galiciae et Lodomeriae etc Viennae, 1808 Jan Rossowski wydał w r. 1811. dziełko to w przekładzie polskim p. t. Kommentaryusz i t. d.

— Kurze Darstellung der Entstehung des österreichischen Gesetzbuches. Wien, 1812. Obok tekst polski.

— Instructio pro C. R. Camerariis granicialibus galiciensibus. Leopoli, 1814. Dzieło dedykowane Bartłomiejowi Gołaszewskiemu, od 1784. prezesowi sądów granicznych podkomorskich.

zwyczajny profesor, praktykę cywilno-prawną w Liceum. Od kiedy zaś praktyka i styl urzędowy weszły w plan nauk w r. 1811. i przydzielone zostały zwyczajnemu profesorowi, miewał Rosbierski praktyczne ćwiczenia, wyjaśniał niektóre patenta [1]) i t. d.

Rosbierski, jak się we Lwowie podpisywał a właściwie Rosbiersky, nie był Polakiem, jakby z nazwiska sądzić można, chociaż po polsku umiał. Urodził się w r. 1764. w Chrudym w Czechach, uczył się prawa pod Zeillerem w Wiedniu, poczem był audytorem pułkowym, opuścił jednak służbę wojskową, przeszedł do sądu cywilnego i został w r. 1799. radcą sądu szlacheckiego we Lwowie, w r. 1806. radcą apelacyjnym, w końcu wiceprezydentem sądów szlacheckich w r. 1815., w którym życia dokonał. Nadzwyczajnie czynny, obok zajęć biurowych i profesorskich znalazł dosyć czasu do pracy naukowej, wydał komentarz objaśniający patent tabularny z 4. marca 1790. r., później instrukcyę dla sądów granicznych, krótką historyę powstania księgi ustaw cywilnych, a wreszcie cały szereg dłuższych i krótszych artykułów w »rocznikach prawoznastwa«, których cztery tomy, dwa w języku łacińskim a dwa w niemieckim, ogłosił we Lwowie od r. 1810. do r. 1813.

»Te roczniki — pisał w przedmowie, rok rocznie powtarzanej — mają na celu rozszerzyć prawdziwe zasady cywilnego i kriminalnego prawa, wytępić szkodliwe przesądy i usunąć nadużycia. Ażeby tem pewniej dopiąć tego celu, zapraszam wszystkich tych, którym zależy na dobrej uprawie nauki prawa, aby dostarczyli temu czasopismu odpowiednich opracowań«. Jeżeli autor się podpisze, nie zmieni nic w jego artykule redaktor; w przeciwnym razie pozwoli sobie poprawek. »Językiem łacińskim pisze prostym, powszechnie w Galicyi w sądownictwie używanym, bo dla niej przedewszystkiem, wydaje swoje *Annales Juris-*

— Annales Jurisprudentiae. 1810. t. I. 1811. t II.

— Annalen der Rechtsgelehrsamkeit. 1812. t. 3. 1814. t. 4.

Rozprawy Rosbierskiego w »Annales«: De contradictione adversus intabulationem, De intimatione resolutionis praenotationem decernentis, De praenotationis extabulatione, Decisiones et resolutiones in casibus particularibus, De iudice competente circa iustificationem intabulationis, Dissertatio de iure successionis ab intestato in Galicia usque ad 11. Mai 1786. vigente. W niemieckich »Annales«: Entscheidungen in einzelnen Fällen, Über das Verbrechen eines falschen Eides, Über die Stimmensammlung bei den Kriminalgerichten, Über die Rechtskraft eines auswärtigen Gerichtes in Oesterreich, Über das gerichtliche Verfahren, Von der Gerichtsbarkeit der galizischen Landrechte bei einem Todtenfalle in Hinsicht auf Verlassenschafts-Abhandlungen i inne drobne.

[1]) Über die Rechtspflege auf dem flachen Lande, über das Unterthanspatent, über die Erhebung des Thatbestandes in Kriminalfällen und über die Instruktion für Gränzkämmerer. Zob. katalog lekcyj na r. 1813.

prudentiae«. Urzędując stale po łacinie w sądach szlacheckich, znał go doskonale Rosbierski a nawet wyznawał zmieniając język roczników w r. 1812. na niemiecki, że mu to z pewną przychodzi trudnością, ale »odkąd nowa austryacka księga praw objęła mieszkańców wszystkich prowincyj wspólnym węzłem«, sądził, że należało zmienić *Annales* na *Annalen der Rechtsgelehrsamkeit*.

Do roczników Rosbierskiego pisali wszyscy naukowo pracujący we Lwowie prawnicy, czem stworzył on pierwszy, z Uniwersytetem związany, organ dla nauki prawa. Chociaż zaś miał na oku przedewszystkiem cele praktyczne, podawał rozporządzenia, postanowienia i wyroki w sprawach specyalnych, wyciągi z nowych książek prawniczych i ich oceny, formularze nawet i nominacye a wykluczał wprost teoretyczne rozprawy, znalazło się przecież w jego wydawnictwie kilka cennych rzeczy prof. Winiwartera i prof. Fügera, prezesa apelacyi Gołaszewskiego, radcy Wittiga, Thürmanna i t. d.

Z prawa polskiego, świeżo w Liceum zaprowadzonego a redaktorowi roczników z praktyki dobrze znanego, zamieściły roczniki kilka rozpraw jak o korekturze praw pruskich z r. 1598. Działalność Rosbierskiego, na polu nauki prawa bardzo pożyteczna, niebawem wyrobiła sobie szerokie uznanie nie tylko w Galicyi, ale wogóle w monarchii i zwróciła uwagę na zastęp prawników lwowskich, z których kilku odznaczało się wielką bystrością i znajomością traktowanych przez się przedmiotów [1]).

Wraz z filozofią i prawem uległy też zmianie nauki teologiczne t. j. uzupełniły się od roku 1812. na modłę uniwersytecką do lat czterech pod nowym dyrektorem swoim, którym był ks. Andrzej Zeisl [2]). Dodano mianowicie na drugim roku wedle planu nauk z r. 1804 [3]) prawo kościelne i exegezę Nowego Testamentu z językiem greckim, wskutek czego dogmatyka moralna przeszła na rok trzeci. Ażeby jednak wskutek tego znowu nie popaść w chroniczną chorobę braku księży, wydała nadworna komisya oświecenia, 25. czerwca 1813. instrukcyę, aby słabszych talentów nie obarczać mniej ważnemi rzeczami a raczej okazywać wszystkim istotne obowiązki kapłana, polegające na nauczaniu ludu, na znajomości praw i obowiązków i t. d. Czuwać mają zresztą

[1]) Wurzbach w Lexikonie pisze, że dzieła Rosbierskiego mimo zmian zaszłych w legislaturze »in einzelnen Fällen noch immer massgebend u. gesucht« Hofrat Krieg w r. 1817. wyraża się w jednym z referatów, że na katedry we Lwowie należy szukać mężów takich jak Rosbierski.

[2]) Proth Cons. 1811. Nr. 135.

[3]) Zschokke l. c. str. 70.

nad tem profesorowie i ordynaryaty [1]). Klerycy powinni nabyć wiadomości z rolnictwa, chociaż przedmiot ten nie jest obowiązkowym a tylko jak na prawach ma być zalecanym. Tezy teologiczne, pisano w innym dekrecie, mają być z *doctrina plana* i *ius planum,* rozbierać *das praktisch Brauchbare,* a nie zapuszczać się w sfery spekulacyi [2]). Pragnąc na profesury teologiczne pozyskać lepsze siły i »nadać im więcej powabu«, postanowił cesarz 25. października 1816., że nie będzie różnicy między świeckim księdzem i zakonnikiem w wymiarze płacy a zasłużeni profesorowie będą przez rząd popierani przy obsadzaniu wyższych dostojeństw kościelnych [3]), co w istocie później wykonywano dosyć sumiennie.

W ogóle, mimo rozszerzenia Liceum, pomnożenia katedr i obsadzenia ich lepszemi siłami, mimo reformy studyów z r. 1805. i późniejszych, a poniekąd właśnie wskutek nich przestrzegano ostro, aby w istocie tylko owa *doctrina plana, das praktisch Brauchbare* było przedmiotem nauki, aby dążenia filozoficzne, objawiające się za granicą, nie rozsadziły form, w których spodziewano się utrzymać na wodzy ducha w religijnym, obyczajowym i lojalnym kierunku. Przepisów, napomnień, nakazów i gróźb w tym kierunku jest w protokołach co nie miara. Dokonał się pod względem treści nauk właśnie w czasie istnienia Liceum pewien zwrot nowy, który mógł odświeżyć zatęchłe już pole szkolnictwa, ale od razu ujęto go w karby gotowe z czasów Józefa II. i zmieniono w sztywny, twardy, bezpłodny systemat.

Były to zresztą czasy wojenne, wśród których każde pokojowe usiłowanie przerywała w połowie surma bojowa, wypróżniająca auditorya, zajmująca ludzi w zupełności innemi sprawami niż nauka i nauczanie. Rząd austryacki znajdował się nadto w coraz to trudniejszych kłopotach finansowych a nawet przeszedł przez niebezpieczną kryzis bankructwa [4]). Wtedy to musiało także Liceum złożyć w ofierze srebrne swe berła, będące darem pierwszego Rektora Uniwersytetu. W grudniu 1809. r. wezwał mianowicie Franciszek I. swoich poddanych do składania rzeczy srebrnych, aby umożliwić zapłacenie kontrybucyi francuskiej i kazał w tym celu ściągać rządowe przedmioty wartościowe. Senat Liceum pragnął wprawdzie ocalić swoje insygnia, ale nie zwolniono go od powszechnej reguły, której uległ nawet wiedeński Uniwersytet. Berła zostały oddane

---

1) Proth Cons. 1813. Nr. 292. podaje obszerne streszczenie.

2) Kink l. c. 622. Proth. Cons. 1811. Nr. 60.

3) W arch. Namiestnictwa pod r. 1816. Wtedy też przyrzeczono dodatki ad personam zasłużonym i utworzono adjunktury na teologii we Lwowie.

4) Beer. Die Finanzen Oesterreichs in XIX. Jahrhundert. str. 44—85.

15. czerwca 1810. r. kasie państwowej, która wypłaciła za nie 464 fl. 36 kr. bankocetli prawie bezwartościowych a gubernium poleciło zastąpić odznaki »blachą srebrną lub posrebrzaną pobitemi laskami« [1]).

Wobec takiego stanu rzeczy, dziwić się nie można, że na zrujnowany, rysujący się budynek licealny nie łożono kosztów także w tym drugim, lepszym okresie dziejów Liceum lwowskiego, mimo uznania przez komisyę w r. 1812., że wymagałby on szybkiej i gruntownej reparacyi [2]). Zresztą odbywały się na podwórzu, jak dawniej ciągnienia loteryjne i doraźne egzekucye wojskowe a w r. 1813. nawet ćwiczenia czyli exercyrki [3]).

Biblioteka tylko przeszła w r. 1812. w lepsze ręce. Komisya nadworna oświecenia postanowiła wreszcie w r. 1811. obsadzić długo wakującą posadę bibliotekarza, którego zastępował Kuralt a od r. 1808. profesor Füger, i poleciła przedłożyć Senatowi licealnemu wnioski, co do kandydatów, których pięciu zgłosiło się: Holfeld, Wuchich, Kertesch, Urbantschich i Pott. Referent Hütter von Hütterstahl stawiał na pierwszem miejscu Potta byłego profesora w Zamościu, chociaż przyznawał, że »ideałowi bibliotekarza żaden z kompetentów nie odpowiada. Lwowska biblioteka potrzebuje bowiem spokojnego męża o żelaznej miłości porządku, przyzwyczajonego do oszczędności, świadomego przynajmniej jednego języka słowiańskiego«. Na posiedzeniu Senatu nie było zgody: rozważano każdego kandydata charakter moralny, literackie wykształcenie, znawstwo języków, zamiłowanie porządku i punktualności. Rząd tymczasem zamianował 13. listopada 1812. Tomasza Wuchicha kustoszem biblioteki, kazał mu w grudniu oddać ją w formie urzędowej, a niebawem zrobił bibliotekarzem niezawisłym zupełnie od Senatu [4]). Wuchich zabrał się energicznie do dzieła, zaczął ściągać dawne restancye, ale rzecz była niełatwa, bo od lat dwudziestu przedstawiała się biblioteka jako stajnia Augiasza [5]).

Mimo wszakże tych stosunków w Liceum liczba uczniów jego wzmagała się z każdym rokiem. W r. 1808. było ich 500, w ostatnim roku liczba ta dochodziła 800 [6]). Chowali się w Liceum lwowskiem, w tej epoce ludzie, którzy później zasłynęli w nauce i w życiu politycznem.

---

[1]) Wszystkie akta pod r. 1810. w arch. Uniw. — Insygnia uniwersyteckie lwowskie w niedługim okresie 100 lat doznały różnych przypadków i mają swoją historyę.

[2]) Proth. Cons. 1812. Nr. 27.

[3]) Proth. Cons. 1812. Nr. 157, 235; 1813. Nr. 369.

[4]) Proth. Cons. 1815. Nr. 50, 72.

[5]) Akta biblioteczne 1812—1816.

[6]) Proth Cons. 1808. 180, 358. Z r. 1817. katalogi w aktach.

Pomijając tych, których spotkamy działających w Uniwersytecie, wymieniamy tylko Filipa Krausa, późniejszego ministra, który w r. 1811. będąc uczniem Liceum przesłał komisyi nadwornej, obradującej nad finansami państwa, projekt, jakby je z rozpaczliwego wydobyć stanu i poprawić; projekt oczywiście nie przydał się i przyjętym nie został, ale okazał w nim młody prawnik tyle talentu, że polecono mu wyrazić zadowolenie i zachętę wysokiego rządu [1]). Uczył się w tymsamym czasie na filozofii we Lwowie Jakób Kullik, który później był profesorem matematyki na Uniwersytecie w Pradze. Wielki zastęp wysokich dygnitarzy, rządzących krajem lub w zasiadających w sądach w latach przed rokiem 1830., synów przeważnie nasłanych urzędników, pobierał naukę w Liceum lwowskiem. Miało ono też zupełnie charakter Uniwersytetu a Rektorowie i Senat akademicki Liceum dochodzili dzięki osobistym swym zaletom, od których w znacznej części zależy znaczenie zakładu naukowego, do zaszczytów i poważania w społeczeństwie i u rządu. Wybierano zaś na tę godność od r. 1813. stale zasłużonych dyrektorów nauk lub starszych profesorów.

W r. 1813. maja 9. odbyła się w gmachu licealnym wielka uroczystość: zgromadzili się wszyscy uczniowie i profesorowie, dyrektorowie studyów i dygnitarze, przybył w końcu Piotr hr. Goess, gubernator Galicyi, by zawiesić na szyi profesora matematyki Franciszka Kodescha, który od przywrócenia trzeciego roku filozofii zajął znowu dawną swą pozycyę w szkole lwowskiej [2]), łańcuch złoty z medalem, nadany mu przez cesarza za zachowanie się patryotyczne w Krakowie w r. 1809. Przy tej sposobności wypowiedział hr. Goess mowę, która streszczała zapatrywania jego i rządu na stanowisko nauczycieli w społeczeństwie. Sławił działalność ich dla współczesnych i potomnych, jako szerzycieli rzetelnej wiedzy, »różnej od powierzchownego gromadzenia lekkomyślnych poglądów, jako kierowników, wiodących młodzież przez gruntowną naukę, przez działanie na umysł i serce, przez przyzwyczajenie do pilności i namysłu nad sobą i otaczającym światem, do zrozumienia i pełnienia swych obowiązków...« [3]).

Brali też profesorowie Liceum obecnie udział we wszystkich uroczystościach, które wywoływały we Lwowie wieści, nadchodzące z pola bitew: w wielkim obchodzie pokoju odprawionym w czerwcu r. 1814.,

---

[1]) Proth. Cons. 1811. Nr. 311.

[2]) Gazeta Lwowska 1813. Nr. 13.

[3]) Rede des galizischen Landesgouverneurs Herrn Peter Grafen von Goess, Lemberg, 1813. Jest tam także odpowiedź Kodescha i przemówienia Hüttera von Hüttersthala.

po którym Senat akademicki był na obiedzie, danym przez wiceprezydenta sądu Jerzego Oechsnera, byłego Rektora [1]). Równocześnie prawda, wzmagało się, pod wpływem tych wypadków i zwycięstw, dążenie do silniejszego i głośniejszego manifestowania uczuć swych i aspiracyj niemieckich. Mowy na inauguracyi bywają odtąd niemieckie, naprzykład mówił po niemiecku w r. 1815. ks. Barwiński podczas otwarcia roku szkolnego 5. listopada, kiedy po raz pierwszy mszę wstępną celebrował nowy arcybiskup lwowski Alojzy Ankwicz [2]). Charakteryzuje zresztą wyraźnie tę chwilę odezwa do »Zacnych i podściwych obywateli Austryi«, umieszczona w Gazecie Lwowskiej w r. 1814. z powodu zwycięstw odniesionych, a zaczynająca się od słów: »Któreż serce niemieckie nie jest wdzięczne...«

Tegoż samego roku otrzymali profesorowie Liceum mundury o wyłogach koloru brunatnego jak habity Karmelitów *(Karmelitenbraun)*, szerokim złotym haftem i bordą ozdobionych [3]). Był to strój, przepisany w państwie dla profesorów uniwersytetu.

Z układaniem się wzburzonych fal czasu, kiedy zajęto Paryż a dyplomaci zjechali do Wiednia na wielki kongres, nie wątpiono już, że rychło nastąpi podniesienie Liceum do rangi Uniwersytetu. Robili o to stateczne starania profesorowie i dyrektorowie nauk, popierał ich zabiegi gubernator hr. Goess, który nie miał jednakże na swem stanowisku doczekać się spełnienia tych usiłowań. W kwietniu roku 1815. żegnał osobnem pismem w Gazecie Lwowskiej »Szanownych obywateli Galicyi«, bo powołany został na szerszą widownię. Miejsce jego zajął chwilowo Ferdynand ks. Würtemberski; w charakterze prezydenta gubernialnego dodano mu Franciszka barona Hauera, który niebawem objął sam gubernatorstwo a okazał się godnym następcą hr. Goessa.

Wszakże nie tyle starania interesowanych osób, nie tyle nawet potrzeby kraju, pozbawionego wyższego zakładu naukowego, ile ustalone już polityczne stosunki i względy, wskazujące rządowi szersze jeszcze i troskliwsze zajęcie się Galicyą, — skłoniły go do powzięcia ważnego dla naszej *Alma Mater* postanowienia.

---

[1]) Gazeta Lwowska 1814. Nr. 52. Alumni grecko-katolickiego seminaryum przedtem już 17. kwietnia oświetlili gmach seminaryjny z powodu zajęcia Paryża a 18. kwietnia sam Rektor Ławrowski i wicerektor Jan Harasiewicz i Jan Fredorowicz odspiewali Te Deum, tamże Nr. 37.

[2]) Gazeta Lwowska 1815. Nr. 90.

[3]) Proth. Cons. 1814. Nr. 275; 1815. Nr. 153; 1816. Nr. 141. Pałasz bez portepée a kapelusz bez pióropuszu. Niektórzy z Rektorów, którym mimo podania Senatu nie dano żadnego w uniformie odznaczenia, np. Winiwarter i Füger są na portretach w auli w tych mundurach przedstawieni.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

UNIWERSYTET LWOWSKI
1817 — 1848.



I. Powtórna fundacya i inauguracya.

Zaledwie ukończył się kongres wiedeński, który na długie lata, jak powszechnie mniemano, dawał Europie długo wyczekiwany pokój, zaledwie ucichły wojny, którym nie mógł sprostać skarb państwa, wyczerpany i bezradny, powrócił znowu plan wskrzeszenia we Lwowie Uniwersytetu na stół nadwornej komisyi oświecenia.

Ustalenie się stosunków politycznych nie pozwalało bowiem dłużej spodziewać się rychłego odzyskania Krakowa, ogłoszonego przez kongres wolnem miastem. Galicya pozbawiona była zatem wyższego zakładu naukowego, bo Liceum, chociaż obsadzone znakomitemi, jak na owe czasy w Austryi, siłami, nie wystarczało potrzebom wielkiej prowincyi. Przemawiały zaś za troskliwszem zaopiekowaniem się nią także inne względy politycznej natury.

Królestwo polskie, linią graniczną oddzielone, ale związkami krwi, języka i przeszłości złączone z mieszkańcami Galicyi, zapowiadało rozwinąć się wspaniale pod rządami Aleksandra I., który wzniesienie Uniwersytetu w Warszawie stawiał wśród pierwszych dobrodziejstw, mających spłynąć z jego ręki na kraje polskie. Łatwo zatem mogło się zdarzyć, że młodzież polska, zwłaszcza majętniejsza, w Warszawie lub w Krakowie szukać będzie wykształcenia i stopni naukowych, których Liceum lwowskie nie dawało.

Już w lipcu 1815. roku zapytano zatem gubernium, coby uczynić należało w tej ważnej sprawie. Referat gubernialny z 11. sierpnia 1815. r.

oświadczał się stanowczo za ufundowaniem Uniwersytetu we Lwowie, uważał go nie tylko *für räthlich sondern auch für nothwendig*[1]. Za tem przemawiali także w komisyi nadwornej oświecenia radcy dworu: profesor Zeiller, Gruber i radcy rządowi: Lang, Penkler, Ridler, Debrois, Andrä, wreszcie wicekanclerz baron v. Geislern i najwyższy kanclerz hr. Ugarte, stojący obecnie na czele publicznej edukacyi w Austryi. »Należy tego doradzać — pisano w memoryale do cesarza — bo wszystko uczynić trzeba, co zdolne jest pomnożyć przywiązanie Galicyi do jej monarchów, miłość do rządów Austryi i wzmocnić przekonanie, że W. C. Mości leży dobro, blask i postęp kraju tego na równi z innymi krajami na sercu. Uprawa rozumu jest najwydatniejszem dobrodziejstwem, które rząd dać może swoim poddanym a nic silniej nie utrwala wdzięcznego przywiązania ku niemu, jak liberalne postępowanie w tych sprawach. Utworzenie Uniwersytetu we Lwowie podniesie nastrój umysłów w tym kierunku albo raczej niespełnienie tego życzenia posłuży za pozór źle myślącym do rozdmuchania przeciwnego usposobienia«. Nie ma zresztą innego sposobu powstrzymania Galicyan od szukania w graniczącem Królestwie polskiem, z którem łączy Galicyę język i tradycya dziejowa, tego, czego w domu własnym znaleść nie mogą a z innych prowincyj austryackich brać nie chcą. Liceum nie ma przywileju promować doktorów praw, kraj zaś potrzebuje koniecznie instytucyi, którąby dała mu odpowiednią liczbę adwokatów. Ponieważ zaś filozoficzne, teologiczne i prawnicze studya stoją w Liceum lwowskiem zupełnie na stopie uniwersyteckiej, nie można pojąć, dla czego nie ma mieć prawa graduowania. Jeżeli rozchodzi się o uniknięcie nowych nakładów, którym skarb państwa nie może w tej chwili podołać, to należy wskrzesić Uniwersytet, zdaniem Zeillera i Grubera, bez fakultetu medycznego[2].

Chociaż zaś większość komisyi za całym oświadczyła się uniwersytetem o czterech wydziałach, cesarz Franciszek poszedł za tem zdaniem i 17. maja 1816. roku w Adelsberg najwyższe swe postanowienie w następujących wyraził słowach: »Chcę, aby Liceum we Lwowie podniesionem zostało do godności Uniwersytetu, ale tymczasowo z wyjęciem medycznego studyum[3]; dlatego należy przedewszystkiem zbadać,

[1] Prezydent gubernium baron Hauer sądził, że lepiejby pomnożyć szkoły ludowe i gimnazya, zwrócić uwagę na seminarya, bo mają największy wpływ na dobro narodu, a Liceum wystarczy pod innym względem. Za tą opinią oświadczył się w Wiedniu baron Türkheim. Por. Wolf l. c. str. 37—39.

[2] Wolf l. c. 38—39.

[3] Wolf l. c. str. 39. i pismo komisyi nadwornej do gubernium w arch. Namiestnictwa: »Ich will, dass das Lyceum in Lemberg zu einer Universität, jedoch derzeit mit Ausnahme der medicinischen Studien, erhoben werde«...

jakich zmian i urządzeń potrzeba w tym celu dokonać. Katedra chemii nie będzie także teraz ufundowana«. Celem zaś rozdania przyzwolonych już od dłuższego czasu, mianowicie od 14. grudnia 1810. stypendyów dla Galicyan, studyujących medycynę, mają być przedstawione cesarzowi wnioski.

Udzielając tę rezolucyę cesarską gubernium galicyjskiemu, komisya nadworna oświecenia polecała mu natychmiast zastanowić się nad zarządzeniami, które z tego powodu uczynić należy, zwrócić przy tem uwagę szczególnie na organizacyę byłego austryackiego Uniwersytetu w Krakowie i rezultat narad swoich wysłać najpóźniej do 31. lipca razem z tablicą, uwidoczniającą dokładnie wszystkie zmiany, do Wiednia [1]).

Referentem spraw uniwersyteckich był ówczesny radca dworu, późniejszy wiceprezydent i właściwy kierownik rządów w Galicyi, baron Krieg von Hochfelden, znający doskonale intencye rządu i stosujący się do nich bezwzględnie. Rozumiał on kwestyę przeobrażenia Liceum w Uniwersytet krótko i stanowczo: potrzeba zmian istotnych wcale prawie nie zachodzi, wystarczy nadanie tytułu i przywileju szkole, kilka nadzwyczajnych katedr i nieznaczne podniesienie płac profesorów. Wiedział Krieg dobrze, że taki wniosek przypadnie najwięcej do smaku w krytycznym stanie finansów w kancelaryi nadwornej, a profesorów ujmie przez zapewnienie im znaczniejszych dochodów.

Z krakowskim Uniwersytetem, pisał w suchym, ale jasnością i trzeźwością odznaczającym się referacie p. hofrat, nie ma co porównywać Liceum lwowskiego, bo ono ma dzisiaj więcej i lepiej płatnych katedr, niż je miał Kraków. Jeżeli wzorować nowy uniwersytet wedle jakiejś modły, to ku temu nadaje się tylko *mutatis mutandis* Akademia wiedeńska. Na filozofii możnaby w takim razie dodać dwie nadzwyczajne profesury tj. wyższej matematyki, połączonej z astronomią i estetyki z historyą sztuki. Urządzenie obserwatoryum astronomicznego uważał referent dlatego za pożądane, że robi się w niem spostrzeżenia meteorologiczne a Lwów przedstawia pod tym względem wiele interesu z powodu swego położenia, i że pozyska uczniów dla tej »pięknej nauki« a doda blasku zakładowi naukowemu i rządowi. »Nie jest także rzeczą obojętną — pisze — że uniwersytety w innych prowincyach

---

[1]) Czytamy tam: ...dass dasselbe nun unverzüglich seinen eigenen Anerbieten nach, die bey dem Lyzeum in Lemberg zur Umwandlung in eine Universität zu treffenden Verfügungen in Berathung nehme, hiebei sich die Verfassung, nach welcher die vormahlige österreichische Universität in Krakau bestand, gegenwärtig halte und als endliches Resultat, dem längstens bis 31. July d. J. unausbleiblich zu erstattenden Berichte, ein Tableau beifüge...

dawnej Polski, krakowski i wileński, mają swoje obserwatorya«. Jedyną przeszkodą są koszta, które urządzenie obserwatoryum za sobą pociąga, ale we Lwowie o tyle są one mniejsze, że na stacyę możnaby użyć wieży klasztoru dominikańskiego lub seminarym łacińskiego. Czytał też Krieg w jakiejś gazecie, że urządzenie obserwatoryum w Peszcie kosztowało tylko 6000 fl.

Pięć zwyczajnych katedr na wydziale prawa zupełnie wystarcza; profesorowie są dobrzy, należy ich pozostawić a płace podnieść tak, aby były trzy stopnie: 1.500, 1.400, 1.200 fl. Nadzwyczajne katedry: buchhalteryi państwowej, prawa handlowego i prawa morskiego są dla Lwowa zupełnie zbyteczne; inne przedmioty nadzwyczajne obejmą chętnie ci sami profesorowie za remuneracyą. Tak samo ma się rzecz na teologii: sześć katedr zwyczajnych, jedna nadzwyczajna języków wschodnich pozostanie, jak jest; płace zaś profesorów z 800, 700 i 600 fl. można zmienić na 1.000, 900 i 800 fl.

Chociaż zaś Uniwersytet lwowski nie dostanie wydziału medycznego, studyum medyczno-chirurgiczne powinno być, zdaniem referenta, ściśle z nim związane przez nadanie profesorom tytułów profesorów uniwersytetu, którzyby mieli w Senacie swoich przedstawicieli, dyrektora i seniora, i prawa dyplomowania magistrów chirurgii. W związku z Uniwersytetem pozostanie także gimnazyum akademickie, w skutek czego płace nauczycieli wynosić będą stosownie do Normale z 23. lipca 1807. r. o sto fl. więcej, dalej biblioteka, poddana napowrót władzy Senatu zwłaszcza co do zakupna nowych dzieł. Dla kancelaryi uniwersyteckiej proponuje referent syndyka z płacą 500 fl., którym należy zamianować aktuaryusza licealnego Dra Rannachera i dodać mu za inspektoryat domu 100 fl., pedela z płacą 300 fl. Nadto pobierać będzie stolarz mechaniczny Jan Jürgens 288 fl. rocznie, 6 stróżów po 18 i 15 fl. miesięcznie. Dyrektorowie studyów oczywiście pozostają na swych stanowiskach i w swoich funkcyach nietknięci.

Z tablic załączonych wynikało, że dotychczasowy wydatek na Liceum lwowskie, wynoszący 33.878 fl., podniesie się, w razie przyjęcia wniosków Kriega, przy zmianie na Uniwersytet na 41.304 fl. »Różnica nieduża — a skutek zupełny«.

Niecałkiem tego zdania było gremium gubernialne, któremu na posiedzeniu z 21. czerwca przedłożył hofrat Krieg swój referat. Zwracano jego uwagę na rzecz zasadniczą, że przecież potrzeby przyszłego Uniwersytetu najlepiej osądzić mogą profesorowie, że należałoby zapytać ich o zdanie i wciągnąć do pracy nad zorganizowaniem instytucyi, w której mieli pracować dla oświaty i dobra kraju. Zawieszono zatem uchwałę o wnioskach referenta aż do czasu zasięgnięcia tej opinii

i przesłano Rektorowi i dyrektorom nakaz zebrania natychmiast ciał nauczycielskich i zastanowienia się nad następującemi czterema pytaniami: jakie katedry, prócz istniejących, powinienby otrzymać Uniwersytet, jaki ma być stosunek studyum chirurgiczno-medycznego do Uniwersytetu, jakich innych zarządzeń wymagałoby przeistoczenie Liceum w Uniwersytet i wreszcie jak, zdaniem profesorów, ma się odbyć uroczyste otwarcie Akademii [1]).

Łatwo sobie wyobrazić, z jaką radością powitali profesorowie pismo gubernialne, komunikujące im dawno upragnione i tęsknie wyczekiwane najwyższe postanowienie. Narad, posiedzień, planów, a nawet — jak zwykle u ludzi nauki — marzeń, daleko odbiegających od chłodnego referatu Kriega, posypało się bez liku.

Zanim Consistorium zasiadło do zredagowania odpowiedzi na postawione kwestye, dyrektorowie studyów zwołali profesorów swoich oddziałów na posiedzenia, aby rozpatrzyli je oddzielnie i przygotowali niejako materyał dla ważnego aktu senackiego.

Przodował innym w owym czasie wydział filozoficzny i dyrektor jego Hütter von Hüttersthal. Referat wydziału filozofii był też najbardziej wyczerpujący, najszerzej rzecz pojmował, najwięcej zmian domagał się; nie przyjął wszystkich Senat, ale całe pismo dołączył do swego elaboratu. Katedry nadzwyczajne, o które prosili, dzielili profesorowie na nieodzownie konieczne, barzo potrzebne i na pożądane. Do pierwszych, istniejących już w Wiedniu i w Pradze, zaliczali: wyższą matematykę, praktyczną astronomię z obserwatoryum, estetykę z historyą sztuk i umiejętności, literaturę powszechną połączoną z polską, historyę filozofii. Do drugich, pożytecznych i potrzebnych: archeologię z numizmatyką, »starosłowiańską dyplomatyką« i heraldyką, dla których jest już zbiór monet, i studyum języka polskiego z uwzględnieniem słowiańskich dyalektów i polskiej literatury.

»Utworzenie tej nowej, w Galicyi jeszcze nie istniejącej, katedry da nowy dowód najwyższej troskliwości J. C. Mości o młodzież galicyjską a naród galicyjski przyjmie ją z nadzwyczajną wdzięcznością« [2]). »W Pradze jest katedra czeskiego języka i literatury czeskiej, w Galicyi zaś jest język polski językiem narodowym«.

[1]) W archiwum Namiestnictwa w I. fascykule.

[2]) »Die Errichtung dieser an sich neuen, in Galizien noch nie bestandenen, Lehrkanzel wird erholten Beweis von der Allerhöchsten Sorgfalt Sr. Majestät für die Bildung der galizischen Jugend geben und von der galizischen Nation mit dem ausserordentlichen Dankgefühle aufgenommen werden.

Na ostatniem miejscu potrzebnych nauk stawiał wydział filozoficzny pszczelnictwo, już przyzwolone a nawet, jak wiemy, wykładane w Liceum; należałoby je wszakże obecnie połączyć z nauką rolnictwa praktycznego. Do trzeciej kategoryi, pożądanych przedmiotów, zaliczono: filozoficzną antropologię, mechanikę dla sztukmistrzów i rzemieślników, która jest w Wiedniu i w Pradze, ekonomiczną botanikę, popularną astronomię, włoski i francuski język z wykładem literatury. Szereg, jak widzimy, długi a dla pojęć owoczesnych bardzo charakterystyczny.

Domagali się także profesorowie filozofii pomnożenia zbiorów historyi naturalnej dubletami cesarskich muzeów, powiększenia dotacyi bibliotecznej i oddzielenia od niej gabinetu numizmatycznego. Dla przyrostu odpowiednich sił nauczycielskich powinni być adjunkci, zastępujący w razie choroby profesorów, jak jest w Wiedniu, a było w Krakowie. Gimnazya miały już takie adjunktury.

Programowi uroczystości poświęcali profesorowie osobne studyum, osnute na aktach i opowiadaniach osób, pamietających inauguracyę z r. 1784, wedle której miało się dokonać powtórne otwarcie Uniwersytetu. Prosili o strój honorowy dla Rektora, o berła i pieczęci dla fakultetów, o portret cesarza. Wybór dziekanów może się odbyć pod obecnym Rektorem, starym profesorem Kodeschem, który był ostatnim Rektorem zniesionego Uniwersytetu a będzie pierwszym nowej *Almae Francisceae Universitatis*, bo o taką nazwę korną zanoszą prośbę. Pragną zaś wynieść tę *Alma Mater* wysoko w opinii całego kraju i państwa. Przyczynić się do tego, zdaniem profesorów wydziału filozoficznego, może stały Rektor w osobie jednego z arcyksiążąt, którego zastępowałby wybrany prorektor z profesorów, kanclerz z pośród dostojników kościelnych zamianowany, protektorowie Uniwersytetu z najwyższej szlachty galicyjskiej. Na protektorów wybieranoby mężów, odznaczających się talentami literackimi i zażywającymi czci powszechnej w kraju, byliby oni łącznikiem społeczeństwa z instytucyą naukową. Znaczenie profesorów należy podnieść przez oddanie im rozdawnictwa stypendyów. Profesorowie filozofii powinni być zrównani w płacy z profesorami prawa.

Opinię filozoficznego stydyum podzielał w ogólności Senat, który 26. lipca 1816. r. zasiadł do narady nad zapytaniami gubernialnemi. Stawiał 18. katedr nadzwyczajnych dla filozofii, dodawał od siebie ustęp o potrzebie nauki chemii i piękną robił uwagę o zadaniu uniwersytetu pisząc: »Nic to nie znaczy, że katedr tych będzie więcej, niżby tego liczba uczniów wymagała, bo bez względu na ilość kształcących się powinien najwyższy zakład naukowy w kraju jednoczyć w sobie wszystkie kierunki ducha ludzkiego, skupiać wszystkie jego skarby lite-

rackie, przechowywać, mnożyć je i przyszłym przekazywać pokoleniom«. Cel uniwersytecki nie może też być ograniczony na miejscowe potrzeby jednej prowincyi ani na czasy teraźniejsze i t. d. Ale kiedy tak pięknie mówiono o zadaniach, »całej ludzkości się tyczących,« sprawę języka i literatury narodu, dla którego miała szkoła służyć, opuszczono, nie wspomniano wcale w referacie senackim.

Życzenia innych wydziałów, o wiele były skromniejsze: teologiczny dodawał do istniejących wykład oddzielny, dwugodzinny, exegezy N. Testamentu, którego podejmował się ks. prof. Barwiński za remuneracyę 200 fl. rocznie. Fakultet prawa prosił o dwie katedry: katedrę ustawodawstwa państwowego i naukę stylu urzędowego i katedrę statystyki, której prof. Rohrer nie może łączyć z umiejętnościami politycznemi, raz dla nadwątlonego zdrowia, powtóre z powodu objętości przedmiotów. Statystyka wszędzie na uniwersytetach stanowi osobną dyscyplinę. Dwojakiego stylu urzędowego należy uczyć na prawie: niemieckiego i łacińskiego z powodu sądownictwa szlacheckiego, urzędującego po łacinie. Niemieckiego stylu może udzielać tylko urodzony Niemiec, łaciński najlepiej oddać krajowcowi, zwłaszcza ze względu na obowiązujące prawo polskie. Nadzwyczajnych katedr innych nie potrzeba wcale na prawach, zdaniem profesorów tego fakultetu, bo jedne przedmioty, jak prawo morskie i lenne, które zastępuje zupełnie prawo polskie, są zbyteczne; inne zaś obejmą chętnie za remuneracyą profesorowie zwyczajni.

Senat akademicki oświadczał się, porówno zresztą jak wszystkie wydziały, za ścisłym związkiem Uniwersytetu z studyum medyczno-chirurgicznem, szedł nawet o duży krok dalej. Wpłynęły na to niewątpliwie starania profesorów tego studyum i dyrektora jego Neuhausera, który przedstawił w nocie z 8. lipca 1816 r. motywa, przemawiające za utworzeniem fakultetu medycznego we Lwowie. Dowodził on, że nie przyczyniłoby to zbyt wielkich kosztów rządowi, bo trzy lata studyum pokrywają się z trzema latami medycyny, dla czwartego zaś i piątego roku są jeszcze we Lwowie wykłady Babla o specyalnej terapii i chorobach wewnętrznych; Masoch, Sedey i Diwald zobowiązali się bezpłatnie objąć katedry, na co dawali rewersa, w nowym fakultecie; rozchodziłoby się tylko o chemię i farmacyę. *Consistorium* popierało gorąco te wnioski studyum medycznego, dodając od siebie, że bez medycyny Uniwersytet nasz będzie zażywał o wiele mniejszego znaczenia w społeczeństwie, otwarcia bowiem jej domagają się stosunki sanitarne w kraju, który na 3.645.000 mieszkańców ma zaledwie tylu doktorów medycyny, ile jest powiatów. Gdyby jednakże mimo tych bardzo ważnych względów miało pozostać we Lwowie tylko studyum medyczno-chirurgiczne,

prosi Senat, aby profesorowie jego dostali rangę i płacę profesorów Uniwersytetu, mieli swego dyrektora, dziekana i seniora w consistorium, brali czynny udział w wyborze Rektora i mieli bierne prawo obieralności.

Za utworzeniem adjunktów, jako *Pflanzschule* profesorów na wszystkich fakultetach, na co organizacya studyów w Austryi zupełnie pozwala, oświadczał się Senat bardzo gorąco. Kancelarya, manipulacya i urządzenia zewnętrzne mogłyby pozystać na razie w tymsamym stanie, prócz domu akademickiego, w którym, zdaniem Senatu, nie pomieści się Uniwersytet, Akademia Stanowa z salą rysunków, fechtunków i gimnazyum. Za czasów Uniwersytetu Józefińskiego nie odbywały się wykłady teologiczne w tym gmachu, ale w domu należącym do greckokatolickiego seminaryum, w którem obecnie są koszary. Należałoby zatem przenieść przynajmniej Stanową Akademię do Dominikanów, gdzie obok szkoły mieszkają partye prywatne. Gdyby zaś zaprowadzono fakultet medyczny, trzebaby także gimnazyum usunąć z gmachu uniwersyteckiego. Należałoby też przebudować i urządzić salę na promocye i uroczyste zebrania, bo dawniejsza nawa kościelna opalić się wcale nie da. O rozdawnictwo stypendyów, poddanie biblioteki władzy senackiej i podniesienie dotacyi jej prosił także Senat, podając nadto środek pokrycia zwiększonych wydatków przez założenie drukarni, która połączona z księgarnią przynosiłaby pewne zyski. Dwie drukarnie lwowskie, pisano w referacie, zajmują się prawie wyłącznie drukiem formularzy i gazety, księgarnie sprowadzają przeważnie książki polskie i francuskie. Sam Uniwersytet będzie potrzebował książek, z których rentować się będzie drukarnia i księgarnia.

Dla podniesienia znaczenia Uniwersytetu podawał Senat inny środek niż fakultet filozoficzny, prosił mianowicie o udzielenie krzesła deputowanym swoim w Sejmie Stanów Galicyjskich, co już przyznano innym uniwersytetom w Austryi w r. 1792 [1]), o trzy kanonie dla trzech profesorów teologii obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, jak jest w Wiedniu, Pradze i Krakowie, o odpowiednie miejsce w hierarchii urzędniczej i wreszcie o insygnia. Uroczyste otwarcie Uniwersytetu po-

---

[1]) Stało się to kiedy cesarz zezwolił na wniosek Martiniego, aby fundusz szkolny nie, jak dotychczas, w kapitałach ale w nieruchomych dobrach był złożony. Wskutek tego Uniwersytet wszedł do Kollegium Stanowego reprezentowany przez Rektora. Por. Kink 1 c. 595. Uniwersytetowi w Pradze nadał prawo zasiadania w Stanach Leopold 5. grudnia 1795, ale poszło ono w zapomnienie po jego śmierci i dopiero 1845. zostało odnowione Por. Tomek W. W. Geschichte der Prager Universität Prag 1849. str. 344.

winnoby się odbyć 17. maja w rocznicę najwyższego postanowienia. Akt taki wypadnie w maju, w miesiącu wiosny, kiedy wielu uczniów jest we Lwowie, o wiele wspanialej niż w jesieni. Ferye w Galicyi powinnyby zaś być przeniesione na lipiec i sierpień, jak było dawniej, bo się tego klimat kraju domaga. [1]).

Mimo tych obszernych i gruntownych wywodów hofrat Krieg nie wiele zmienił w swoim referacie, który z końcem sierpnia przedstawił na radzie gubernialnej. Przyznał, że wydziałowi prawa potrzeba praktyki w stylu prawniczym, możeby zatem ukończyć teoretyczne nauki w trzech latach a na czwartym roku uczyć prawa praktycznie, że filozofii przydałyby się wykłady technologii, chemii i archeologii, zwłaszcza zaś heraldyki dla synów szlacheckich. Przemawiał także za zrównaniem płacy profesorów filozofii, bo bocznych nie mają dochodów; odrzucał zaś adjunktury stałe, bo ich za drobne wynagrodzenia nie dostanie, i wniosek w sprawie wielkich wakacyj, bo muszą być jednakowe w całej monarchii. Najciekawszym był jednakże ustęp o języku wykładowym.

»Pozwalamy sobie przedstawić, że rzeczą największej wagi byłaby zmiana języka wykładowego, gdyby wprowadzić miasto łaciny język niemiecki, a dla niektórych przedmiotów język krajowy. Powody, które do tego skłaniają, są jasne: trudność nauczenia się języka łacińskiego, na czem cierpi nauka, którab by była płodniejszą, gdyby jej udzielano w języku ojczystym lub używanym powszechnie. Wychowanie młodzieży niemieckiej poprawiłoby się przez to istotnie a narodowcom *(den Nationalen)* nie byłoby trudniejszem, bo wstępując na filozofię umieją co najmniej tyle po niemiecku ile po łacinie, ułatwi im zaś polityczną służbę. do której wstępując nie posiadają dostatecznej wprawy w języku niemieckim Rozszerzenie zatem znajomości języka niemieckiego leży w interesie rządu i mieszkańców Galicyi, bo będą mogli szukać posad w administracyjnych urzędach, co dla licznej, drobnej szlachty, która nie posiada tyle majątku, aby każdemu z synów zabezpieczyć los niezawisły i w części dlatego domaga się narodowego ustroju, nie jest rzeczą obojętną. Nie rozchodzi się zaś o wybór między polskim a niemieckim językiem, ale między łaciną a niemczyzną; nie mogą więc narodowcy uważać protegowania języka niemieckiego za szkodę dla polskiego. Ażeby zaś zupełnie usunąć mniemanie, że rząd pragnie wznieść język niemiecki kosztem polskiego, powinnaby być ustanowioną na Uniwersytetecie nadzwyczajna katedra języka polskiego i wstępu do polskiej i słowiańskich literatur,

[1]) W aktach Namiestnictwa obydwa referaty, wydz. filozoficznego i senacki, bruliony w archiwum uniwersyteckiem wraz z wielu projektami, uwagami i t. p

którąby obudziła wielki interes. Za taką cenę godził się referat gubernialny na wprowadzenie nadzwyczajnej katedry literatury i języka polskiego. Gubernium przyjęło jego wnioski, które wraz z referatem Senatu i fakultetu filozoficznego, z votum radcy Gloisnera za fakultetem medycznym, którego domaga się natarczywie sanitarny stan kraju, odeszły 13. września do Wiednia.

Cesarz 1. marca 1817. zezwolił, aby z nowym rokiem szkolnym otworzyć uroczyście Uniwersytet, ku czemu nakazał poczynić odpowiednie przygotowania. Wskutek tego najwyższego postanowienia wydała nadworna Komisya oświecenia akt organizacyjny nowego Uniwersytetu 7. marca 1817. Opierał on się przeważnie na wnioskach gubernialnych, miał 12. ustępów a poczynał się dość charakterystycznie od określenia płac profesorów. Na teologii nie podniesiono ich, bo są takie jak w Pradze; za nadzwyczajne wykłady dostaną rocznej remuneracyi 150 fl. Na prawach skala płac będzie następująca: dwie po 2.000 fl., dwie po 1.500 fl., jedna 1.200 fl. Profesor statystyki, godzinę dziennie wykładający, pobierać będzie płacę 1.000 fl., ale nie ma prawa awansu na wyższy stopień, na który posuwają się wedle starszeństwa inni profesorowie prawa.

Katedry zwyczajne na filozoficznym wydziale pozostają w ilości tejsamej jak była w Liceum. Estetyka jest, jak w Wiedniu i w Pradze, przedmiotem nadzwyczajnym, który najsnadniej łączyć z filologią łacińską i grecką. Płace profesorów filozofii nie ulegają zmianie, bo są takie same, jak na innych uniwersytetach austryackich z wyjątkiem Wiednia. Katedra praktycznej geometryi zostaje i nadal połączoną z matematyką za remuneracyą 400 fl. Pedagogika ma być powierzoną temu zwyczajnemu profesorowi, który złoży konkurs najlepiej, za dodatek roczny w kwocie 200 fl.; propozycya ma być do 15. maja przedstawiona. Całą technologię powinien traktować profesor historyi naturalnej jako poboczny przedmiot w jednym roku, bo wystarczy podać najważniejsze wiadomości o fabrykach, rzemiosłach i przemyśle i wskazać na środki literackie tej nauki. Katedry chemii nie będzie. Numizmatykę ma wykładać dwa ray na tydzień bibliotekarz Vuchich bezpłatnie, bo podnosi się mu właśnie płacę.

Medyczno-chirurgiczne studyum zastępuje w Senacie dyrektor jego, mający tęsamą rangę co inni dyrektorowie. Równości stanowiska profesorów nie stoi nic na przeszkodzie, o ile przy przeniesieniu profesora z Liceum do Uniwersytetu, oznacza się rangę wedle lat służby. W wyborze Rektorów mogą otrzymać głosy tylko ci, którzy są doktorami.

Skład personalu bibliotecznego pozostaje tensam a bibliotekarz niezawisłym od Senatu, jak w Wiedniu i w Pradze. Płacę bibliotekarza podnosi się z 800 fl. na 1.200 fl.; kustosz zamiast 500. pobierać będzie 700 fl., skryptor zamiast 300 — 500 fl. W kwestyi zakupna książek nastąpi, w myśl pisma gubernium z 16. grudnia 1816, osobne zarządzenie.

Pedel nie może być zarazem kancelistą i jest wśród urzędników uniwersyteckich rangą ostatni. Kancelarya składa się z syndyka z oznaczonymi przez gubernium dochodami, z kancelisty pobierającego 400 fl. i pedela pobierającego 300 fl. Kancelista ma być aktuaryuszem dyrektorów. O stolarzu mechanicznym poleca komisya oświecenia złożyć relacyę do 31. maja, bo skoro mu się płaci za każdą robotę, to płacy pobierać nie powinien.

Cesarz pozwala nosić Uniwersytetowi nazwę *Universitas Franciscea* i udzieli mu swego portretu. Koncept dyplomu z uwzględnieniem aktu fundacyi Józefa II. ma być przedłożonym komisyi do 30. czerwca. Kanclerza uniwersyteckiego nie będzie. Gubernium ma dowiedzieć się o używanych w Pradze insygniach i zdać relacyę do 15. czerwca.

W sprawie proponowanych adjunktów obowiązują powszechne dla uniwersytetów przepisy. Celem ustanowienia adjunktur jest wykształcenie zdolnych nauczycieli. Oczywiście, że zastępować profesora mogą tylko dostatecznie przygotowani adjunkci a jeśli niema odpowiednich ludzi, nie obsadza się tych posad.

Ustęp dziesiąty odpowiadał na wnioski o języku wykładowym i brzmiał: Wniosek, ażeby w miejsce łaciny wprowadzić do nauki większej części przedmiotów język niemiecki a w nielicznych język polski, *hat auf sich zu beruhen;* zezwala się natomiast na zaprowadzenie nadzwyczajnej katedry języka i literatury polskiej, co do której oczekuje komisya propozycyi gubernialnej do 15. maja b. r. Jego Cesarska Mość rozkazuje nadto, aby także dla włoskiego języka ustanowić katedrę, jeśli jeszcze nie istnieje. Wnioski dyrektorów o stypendyach odrzuca się.

Wszyscy dyrektorowie i profesorowie licealni zostali zatwierdzeni jako uniwersyteccy. Dyrektorów obowiązuje instrukcya wydana dla krakowskiego Uniwersytetu 28. stycznia 1809 r.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu nastąpi z początkiem roku szkolnego, do czego ma być wszystko na czas przygotowanem. Od 1. listopada poczynają się nowe płace profesorów. [1]).

---

1) Ważny ten akt znajduje się w archiwum Namiestnictwa, wraz z kopią intymatu do Senatu Liceum, w którym o płacach profesorów filozofii podano, że co do nich »nastąpi późniejsze rozporządzenie.«

Okólnikiem z 18 kwietnia ogłosiło gubernium lwowskie w urzędowej Gazecie Lwowskiej, że »Najjaśniejszy Pan postanowić raczył przywrócenie Uniwersytetu lwowskiego«.

Zabrano się też raźnie do spełnienia danych przez nadworną komisyę oświecenia poleceń. Gubernium zapytało pełnomocnika austryackiego w Krakowie hrabiego v. Sweerts-Spork, kto uczy w Jagiellońskiej Akademii języka i literatury polskiej, zniosło się z czeskiem gubernium w sprawie insygniów. Ponieważ cesarz pragnął, ażeby portret jego dla Uniwersytetu wymalował krajowy malarz, donosiło gubernium do Wiednia, że »Galicya niema takiego artysty, któremu możnaby ze spokojem powierzyć wykonanie wizerunku monarchy. Mierne dzieło zwracałoby na siebie niekorzystnie uwagę, bo Uniwersytet posiada obraz ś. p. cesarza Józefa II, należący do arcydzieł Lampiego, w wielkim stylu pojęty, będący ozdobą Akademii lwowskiej.« Należałoby zatem udać się do wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, bo czasu nie wiele pozostaje a dobrzeby było, gdyby obraz przed otwarciem nadszedł do Lwowa. Otwarcie powinnoby być o ile możności uroczyste, bo naród lubi wystawne obchody, a wielu pamięta jeszcze inauguracyę z r. 1784, na którą bito medale złote i srebrne, coby warto i teraz uczynić. [1]).

Koncept dyplomu erekcyjnego sprawiał najwięcej kłopotu, bo nie wiadomo było, co począć z studyum medycznem, czy je wymienić przed fakultetem filozoficznym, czy po nim.

Prace te około otwarcia Uniwersytetu przerwały uroczystości, które przygotowano na przybycie cesarskiej pary w lipcu 1817. r. do Galicyi i do Lwowa. Z pobytem tym Franciszka nie połączono jednakże inauguracyi najwyższego w kraju zakładu naukowego. Miała ona odbyć się w przepisanym terminie z początkiem roku szkolnego. Profesorowie pospieszyli 9. lipca złożyć korne podziękowanie Monarsze w kamienicy Kratterów, gdzie odbywały się audyencye; oboje Cesarstwo zaszczycili nazajutrz bytnością swoją gmach szkolny.

Akt powtórnej fundacyi podpisał cesarz Franciszek dopiero w Wiedniu 7. sierpnia 1817. roku. Dokumentem tym wynosił istniejące Lyceum we Lwowie do godności Uniwersytetu z teologicznem, prawniczem, medyczno-chirurgicznem i filozoficznem studyum, z których teologiczne, prawnicze i filozoficzne tworzyć będą osobne fakultety pod przewodnictwem dyrektorów studyów, równał Uniwersytet lwowski z innymi Uniwersytetami w państwie, poddawał go władzy politycznej i nadawał mu nazwę: *Universitas Franciscea.* Trzem fakultetom przysłuża prawo promowania doktorów. Mają one także z studyum medyczno-

[1]) Wszystkie pisma w archiwum Namiestnictwa.

chirurgicznem, którego profesorowie rangą są równi, prawo wybierania z roku na rok z pośrodka siebie Rektora (*Rector Magnificus*) po kolei większością wszystkich głosów; głosują jednakże tylko ci z profesorów, którzy są zarazem doktorami. Senat składa się z 13. osób t. j. z Rektora, dyrektorów studyów, dyrektora studyów gimnazyalnych, trzech dziekanów i czterech seniorów; uchwały zapadają większością głosów, a wykonywa je syndyk, kancelista i pedel. Kończy się dokument opisem pieczęci, które z drobnemi zmianami, zastosowanemi do nowych tytułów państwa, zupełnie są tesame co w r. 1784. Medycyna dostaje nawet pieczęć fakultetu, jakby na to, aby jej kiedyś w przyszłości nie potrzeba zmieniać. [1]). W tem tkwi także łączność Uniwersytetu imienia

---

[1]) Oryginał w tejsamej księdze oprawny, w której jest dyplom erykcyjny z r. 1784, wydrukowany w Dodatku tygodniowym do Gazety Lwowskiej z r. 1868. Nr. 34.

Wir Franz der Erste, von Gottes Gnaden Kaiser von Oestterreich, König zu Jerusalem, zu Hungarn, Böheim, der Lombardie und Venedig, zu Dalmatien, Kroatien, Slavonien, Galizien und Lodomerien, Erzherzog zu Oesterreich, Herzog zu Lothringen, Salzburg, Steyer, Kärnthen, Krain, Ober- und Nieder-Schlesien, Grossfürst in Siebenbürgen, Markgraf in Mähren, gefürsteter Graf zu Habsburg und Tyrol etc. etc.

Die Verbreitung und Vervollkommnung der Wissenschaften, und ihr wichtiger Einfluss auf das Wohl der Völker, die Absicht, Unserem Königreiche Galizien und Lodomerien ein Denkmal Unserer landesväterlichen Sorgfalt und Gnade zu geben, sind die Gründe, die Uns bewogen haben, in Lemberg, der Hauptstadt dieser Königreiche, eine hohe Schule zu errichten. Nachdem Wir bereits in Ansehung des Unterhalts der Lehrer, und Bedeckung der übrigen Auslagen das Nöthige verfügt haben, wollen Wir durch gegenwärtiges Diplom folgendes gnädigst verorden:

Erstens Erheben Wir das gegenwärtig in der galizischen Hauptstadt Lemberg bestehende Lyceum zu einer hohen Schule oder Universität, die ein theologisches, ein juridisches, ein medizinisch-chirurgisches, ein philosophisches Studium, und ein Gymnasium der ersten Klasse zu enthalten hat, und wovon das theologische, das juridische und das philosophishe Studium eigene Fakultäten unter dem Vorsitze der Studien-Direktoren bilden sollen.

Zweitens. In dieser Eigenschaft soll die Lemberger Universität allen übrigen Universitäten Unserer Reiche und Länder gleich geachtet und gehalten werden, und so wie die übrigen Universitäten der Leitung Unserer politischen Landesstelle untergeben seyn, und von dieser abhängen.

Drittens. Genehmigen Wir gnädigst, dass die Lemberger Universität die Benennung: *Universitas Franciscea* führe.

Viertens. Die drei Facultäten dieser Universität, nämlich die teologische, juridische und philosophische, sollen das Recht haben, jedoch mit Beobachtung der landesfürstlichen Vorschriften, den Grad des Doctorats zu ertheilen, und Gutachen zu geben. Auch wollen Wir diesen drey genannten Facultäten, und dem medizinisch-chirurgischen Studium, dessen Professoren im Range den übrigen Professorren gleichgestellt sind, das Recht verleihen, von Jahr zu Jahr aus ihrem Mittel einen *Rector magnificus* nach der Reihenfolge durch Mehrheit der Gesammtstimmen zu wählen, wobei Wir ins-

Franciszka I. z Józefińskim, chociaż o niej w dyplomacie ani jednem nie wspomniano słowem. Czasy się odmieniły, ideały epoki Józefinizmu zacierano nawet w wspomnieniu, przyjmując jedynie utworzone wtedy a naukę zupełnie politycznej władzy poddające, swobodny rozwój jej

---

besondere verordnen, dass bei den Rectors - Wahlen nur denjenigen Professoren, die mit der Doctorswürde bekleidet sind, die Wahlstimme zu erkennen sey.

Fünftens. Zur Handhabung der guten Ordnung und unmittelbaren Aufsicht über das Ganze, hat ein akademischer Senat zu bestehen, welcher aus dem Rector magnificus, den Directoren des teologischen, juridischen, medizinisch - chirurgischen und philosophischen Studiums, dem Director der Gymnasial - Studien, den drey Dekanen, und den Senioren der theologischen und juridischen Fakultät, dem Senior der Professoren des medizinisch - chirurgischen Studiums, und dem Senior der philosophischen Fakultät gebildet wird. Diesen dreyzehn Personen lieget ob die vorkommenden Geschäfte zu erwägen, und durch die Mehrheit der Stimmen zu erledigen. Die weitere Ausfertigung solcher Geschäfte hat durch einen Syndicus, Kanzellisten und Pedell zu geschehen.

Sechstens Verleihen Wir der hohen Schule zu Lemberg das Recht, ein eigenes Universitäts - Siegel, so wie auch einer jeden der drey Fakultäten, und dem medizinisch - chirurgischen Studium, ein besonderes Siegel zu führen, wovon das e stere bei den vom Rector im Namen der Universität zu verrichtenden Handlungen und Ausfertigungen, die Siegel der theologischen, juridischen und philosophishen Fakultät von den Dekanen derselben, das Siegel des medizinisch - chirurgischen Studium aber von dem Senior desselben, bei besonderen Geschäften der Fakultäten oder des medizinisch - chirurgischen Studiums gebraucht werden sollen.

Das Siegel der Universität soll bestehen: in einem aufrecht stehenden, mit einer königlichen Krone bedeckten italienischen, oder eyförmigen viergetheilten, mit einem Herzschildlein belegten Schild. Das Herzschildlein sey mit der Kaiserkrone bedeckt, und enthalte das Hauswappen Unseres Kaiserhauses, nämlich im rothen Felde den silbernen Querbalken, auf welchem die schwarzgefärbten Anfangsbuchstaben Unsers höchsten Namens, das ist *F. I.* zu sehen sind. Des Hauptschildes oberes rechtes Quartier zeige das Wappen Unseres Königreiches Galizien, nämlich drey altväterische goldene, zwei, — eine, gestellte königliche Strahlenkronen im blauen Felde, die obere linke Feldung aber das Wappen Unseres Königreiches Lodomerien, nämlich zwei von Silber und roth in zwei Reihen viermal geschachte Querstreife oder Balken im blauen Felde. Das untere rechte oder dritte Quartier enthalte das Wappen Unseres Herzogthums Auschwitz, nämlich einen rechtssehenden ausgebreiteten silbernen Adler mit dem goldenen Buchstaben *O* auf der Brust im blauen Felde, das untere linke oder vierte Quartier hingegen das Wappen Unseres Herzogthums Zator, einen ebenfalls rechtssehenden ausgebreiteten rothen Adler mit dem goldenen Buchstaben *Z* auf der Brust im silbernen Felde.

Schildhälter seyen zur Rechten die Weisheit unter der Gestalt der Göttinn Pallas, rechts vor sich stehend, den linken Arm von dem Wappenschilde bedeckt, und sich mit der rechten Hand auf ihr gewöhnliches Schild mit dem Medusenkopfe stemmend, zur linken lehne sich die Klugheit mit dem rechten Arme auf den Schild,

krępujące przepisy i formuły. Dla Lwowa wszakże, dla mieszkańców tego kraju, dla profesorów, z których kilku przeszło wszystkie przeobrażenia instytucyi, wspomnienie to zatrzeć się nie dało. Tutaj mówiono o wskrzeszeniu dawnej *Alma Mater*.

---

und halte in der linken mit einer Schlange umwundenen Hand einen Spiegel vor sich aufrecht. Das Spiegel umgebe die lateinische Umschrift: *Sigillum Universitatis Regiae Leopoliensis 1817.*

Das Siegel der theologischen Facultät solle bestehen: in dem gleich vorbeschriebenen quadrirten mit einer königlichen Krone bedeckten Schild, mit dem kaiserlichen Hauswappen in der Vertiefung, und dem Wappen der Königreiche Galizien und Lodomerien, dann der Herzogthümer Ausschwitz, und Zator; in den vier Quartieren, zur Rechten des Schildessitze am Platze des Schildhalters die Religion auf natürlichen Gewölke mit Strahlen um das Haupt, in der Rechten ein offenes Buch, auf das rechte Knie gestellet, in der Linken ein Passionskreuz haltend. Das Siegel sei umgeben mit der lateinischen Umschrift: *Sigillum Facultatis Theologicae in Regia Universitate Leopoliensi. 1817.*

Das Siegel der juridischen Facultät soll bestehen: in den schon beschriebenen Wappenschilde, welches statt des Schildhalters zur Rechten, von der sitzenden Gestalt der Gerechtigkeit, mit einer weissen Binde um die Augen, in der rechten Hand ein blosses Schwert; in der linken eine Waage im Gleichgewicht vor sich haltend, beseitet sei Das Siegel habe die lateinische Umschrift: *Sigillum Facultatis Juridicae in Regia Universitate Leopoliensi. 1817.*

Das Siegel der medicinischen Facultät solle gleichfalls bestehen in einem dem vorhergehenden ganz gleichen Wappenschilde, welches zur Linken von einer hoch aufschiessenden blühenden Distel beseitet sei, worauf aber zur Rechten sich mit dem linken Arme an Platz eines Schildhälters Aesculapius lehne, in der Gestalt eines alten vorwärts sehenden Mannes, mit grünen Haar und Bart, auf dem blossen Leib mit einem grünen, von der rechten Achsel auf die Linke Hüfte bis an die Füsse abfallenden Mantel angethan, sich auf einen mit einer Schlange umwundenen Kolben mit der rechten Hand stützend. Die Umschrift des Siegels laute: *Sigillum Facultatis Medicae in Regia Universitate Leopoliensi. 1817.*

Das Siegel der philosophischen Facultät solle in einem ebenfalls allen vorhergehenden durchaus gleichen Schild bestehen, welchem statt eines Schildhalters die Weisheit zur Rechten sitze, mit einer strahlenden Sonne auf dem Haupte, mit dem linken Arm sich an den Schild lehnend, und in der rechten Hand einen goldenen, aber mit dem Aug Gottes besteckten Scepter, mit der Rechten ein auf dem Knie liegendes offenes Buch haltend; Um das Siegel laufe die lateinische Umschrift: *Sigillum Facultatis Philosophicae in Regia Universitate Leopoliensi. 1817.* Diese fünf Siegel sind beyfolgend durch die Hand des Malers in Farben entworfen zu sehen.

Siebentens. Hat der akademische Senat dieser hohen Schule in allen Gegenständen, wozu derselbe einer Belehrung oder eines weiteren Unterrichtes bedarf, an die erste politische Landesstelle Unserer Königreiche Galizien und Lodomerien gebührend sich zu wenden, und die von ihr erfolgenden Weisungen und Verordnungen pflichtmässig zu vollziehen. Solches haben auch die Studien-Directoren zu beo-

Inauguracya odbyła się także na zewnątrz ściśle wedle jej prawzoru z r. 1784. Trzymano się jego tak niewolniczo, że zmieniając nazwiska dygnitarzy, trzebaby cały opis z owego czasu tutaj dosłownie powtórzyć. Wedle badań w tym celu, jak mówiliśmy, podjętych, ułożono »*Programma* uroczystości, które się dnia 4. listopada podczas przywrócenia i otworzenia Uniwersytetu we Lwowie obchodzić będą, i które się przeto z rozporządzenia Wysokiego Rządu Krajowego do powszechney wiadomości i zachowania niniejszem ogłaszają« i wydrukowano na wielkiej karcie z jednej strony po niemiecku a z drugiej po polsku [1].

Znowu wojsko wyciągnęło się w linie dokoła gmachu, zamknięto ulice, uderzono w bębny, kotły i w dzwony. W dwóch miejscach: na Uniwersytecie i w gubernium zbierali się uczestnicy obchodu a po tych samych ceremoniach zajechał gubernator, zamianowany osobnem pismem cesarskim komisarzem i zastępcą Majestatu, w sześciokonnej karecie przed Uniwersytet, gdzie go oczekiwał i witał *Rector Magnificus*.

Ale i ten rektor i ten gubernator i ich przemowa i nastrój uroczystości był zupełnie w istocie swej odmienny. Między tymi dwoma tak na pozór jednakowymi obchodami przesunęło się ćwierć wieku z okładem, ćwierć wieku olbrzymich przewrotów....

Rektorem wybrano wprawdzie, jak pierwszym razem, wysokiego dygnitarza kościelnego: arcybiskupa lwowskiego i prymasa Galicyi Andrzeja Alojzego hr. Skarbka Ankwicza,[2] ale był to ksiądz zupełnie innego pokroju niż pierwszy Rektor Józefińskiej Akademii i za zasadniczo różne zasługi spotykał go ten zaszczyt. W jednem wszakże byli do siebie podobni: w przywiązaniu bezwzględnem i w usługach, świadczonych nowemu porządkowi rzeczy, ale i to postępowanie ich płynęło z pobudek niejednakowych. Syn kasztelana sądeckiego, osławio-

---

bachten, welche nach den ihnen ertheilten Instruktionen in Angelegenheiten der ihrer Leitung anvertrauten Studien unmittelbar an die Landesstelle zu berichten, und eben so von ihr die Weisungen zu erhalten haben.

Gegeben in Unserer kaiserlichen Haupt-und Residenz-stadt Wien den siebenten Monatstag August, im Jahre nach Christi-Geburt achtzehnhundert und siebzehn Unserer Reiche im Sechs und Zwanzigsten. *Franz* m. p. Alois Graf von und zu Ugarte m. p. Königl. böhmischer oberster und Erzherzogl. Oesterreichischer erster Kanzler. Joseph Freiherr von Geislern m. p. Nach Sr. k. k. Majestät höchsteigenem Befehle Karl von Widmann m p. a/tergo Registr. Sebast. Engelbrechtsmüllner m. p.

[1]) Egzemplarz tego druku znajduje się w archiwum Uniwersytetu.

[2]) Andrzej Alojzy hr. Skarbek Ankwicz ur. 1774. w Krakowie um. w Pradze 1838 r. Zob. biografię w Wielkiej Encyklopedyi Orgelbranda przez Bartoszewicza i w Lexykonie Wurzbacha na podstawie materyałów zebranych przez ks. Harasiewicza.

nego posła, który w r. 1794. w Warszawie powieszony został, ks. Ankwicz odwrócił się od narodu, z którego był krwi i kości, zerwał z własną Ojczyzną, nie cierpiał swoich a otaczał się Niemcami. Pan wielkiego majątku w Galicyi, liczył lat dziesięć, kiedy odbyła się pierwsza inauguracya Uniwersytetu; młodość jego przypadła już na czasy reakcyi przeciw duchowi XVIII wieku, rodzinne wypadki ciągnęły go na jej tory. Oddawał się naprzód nauce prawa, później z namowy arcybiskupa wiedeńskiego hr. Hohenwarta skierował się ku teologii, uzyskał w r. 1810. doktorat, został kanonikiem i dyrektorem studyum teologicznego w Ołomuńcu, skąd jako generalny wikary i biskup sufragan Kickiego przybył do Lwowa, po śmierci jego otrzymał w r. 1814, w czterdziestym zatem roku życia, arcybiskupstwo lwowskie. Szybką i wielką karyerę zawdzięczał w części zdolnościom i energii osobistej, ale więcej uległości i wierności, okazywanej wszędzie i zawsze rządowi. Na nowem swem stanowisku starał się przedewszystkiem dźwignąć rozluźnioną dyscyplinę kościelną, która upadła pod wpływem wychowania w generalnych seminaryach, wśród długotrwałych wojen i zamieszek. Walkę przeciw duchowi wieku *(saeculi genium)*, który tylu nadużyć stał się powodem, pisał w liście pasterskim do duchowieństwa dyecezyi swojej 29. października 1816 r., [1]) uważał za pierwszy swój obowiązek. »Pasterz gorliwy, ale bez żadnego przywiązania do narodu« spełniał obowiązki swoje jako kapłan i urzędnik pilnie i surowo: wizytując często dziekanaty dbał o powierzone pieczy duchowieństwa szkółki, organizował je i uposażał.

Postawy wspaniałej, twarz, białą i rumianą, o orlim nosie, przystrajał powagą, która wrażała poszanowanie. Witał u schodów bibliotecznej sali krótkiemi słowy po niemiecku gubernatora — »którego najświetniejsze przymioty duszy i serca zlewają szczęście i błogosławieństwo na kraj powierzony jego władaniu« — i wprowadził go na przygotowany dla zastępcy cesarza w uroczystym akcie otwarcia Uniwersytetu, na podniesieniu stojący, fotel.

Wtedy zabrał głos komisarz cesarski, gubernator Galicyi Franciszek baron Hauer. Oddane mu przez Rektora pochwały nie były czczem słowem: w istocie zażywał Hauer, który kraj nasz znał, bo od dwudziestu lat w Wiedniu lub we Lwowie służył jego sprawom, sławy o dobro mieszkańców troskliwie dbającego rządcy, a przedewszystkiem człowieka uczciwego i stanowiska swojego nie nadużywającego urzędnika.

[1]) Listy pasterskie Ankwicza porównaj w Bibliogafii XIX. wieku Estreichera w t. 1. str. 29.

Starania gubernatora o podniesienie kultury kraju, o instytut ubogich i inne zakłady dobroczynne uczczono po jego śmierci, która zaskoczyła go w lat kilka wśród urzędowania we Lwowie, przez utworzenie stypendyum imienia jego dla ukończonego ucznia gimnazyalnego. [1]). W mowie swej na inauguracyi Uniwersytetu przypomniał Hauer naprzód te dobrodziejstwa, które świeżo spłynęły na Galicyę:

»Rok ten — mówił — stanowi pamiętną epokę w dziejach Galicyi. Na wiosnę otrzymały Stany swoją organizacyę; w lecie mieliśmy z dawna upragnione szczęście posiadać pośród nas oboje N. N. Cesarstwo; w jesieni otwieramy uroczyście wszystkich Muz świątynię.« Wszystkie drogi do wykształcenia się, do osiągnięcia dostojeństw w Kościele i państwie stać będą odtąd otworem. Nauka lekarska nie weszła wprawdzie w całej rozciągłości w plan uniwersytecki, ale cesarz ustanowił stypendya, aby krajowi kandydaci na doktorów mogli pobierać ją w najlepszej szkole wiedeńskiej.

W ścisłym związku z Uniwersytetem stara się rząd zakładać i podnosić inne instytucye służące nauce. W przyszłym roku otworzone będzie w Przemyślu Liceum filozoficzne i teologiczne. Jedenaście mamy gimnazyów, do których rolniczo-gospodarska nauka będzie wprowadzoną, dwie szkoły realne, 32 normalnych, 15 panieńskich i 302 trywialnych. »Chociaż liczba szkół — dodawał — w porównaniu z mnogą i pełną talentów młodzieżą za małą zdawać się będzie, zważyć należy, że przeważna większość ludności należy do stanu włościańskiego, który można powoli tylko do udziału w wykształceniu i nauce dopuścić i że liczba szkół postępuje stosunkowo bardzo pomyślnie. Okazują porównawcze tablice, iż w przeciągu dwóch lat prócz wielu katedr, między któremi szczególnie katedra literatury polskiej sprzyja narodowemu duchowi, ku mej serdecznej radości, następujące jeszcze instytucye dla pielęgnowania gospodarstwa wiejskiego i przemysłu powstały: szkoły realne we Lwowie i w Brodach, wyższa nauka rolniczo-gospodarska we Lwowie i niższe popularne w Tarnowie, Przemyślu, Brzeżanach i Stanisławowie.« Wszystkim gimnazyom dano zbiory historyi naturalnej i fizyczne i pozwolono zakładać małe, wyborowe biblioteki. Od dwóch lat przybyły 2 gimnazya, 5 szkół normalnych, 2 panieńskie a 80 trywialnych. »Uroczyste otwarcie Uniwersytetu uzupełnia dzieło religijnego, naukowego, moralnego i prawdziwie obywatelskiego wykształcenia, które

[1]) Franciszek Serafin Hauer ur. 1777. r. w Wiedniu, umarł we Lwowie 1822. r. i tutaj go pochowano. W r. 1797. wstąpił jako urzędnik do nadwornej kancelaryi galicyjskiej. Stypendyum, uzbierane przez sprzedaż litograficznego wizerunku Hauera, wynosiło 61 fl. rocznie.

winniśmy ojcowskiej troskliwości i miłości ku nam najłaskawszego Cesarza i Króla. Oto jest dyploma, które podaje się do powszechnej wiadomości«.

Tu odczytał sekretarz rządowy Kratter dokument fundacyjny, poczem wręczył go komisarz cesarski Rektorowi wraz z kluczami i insygniami każdego wydziału, tłómacząc znaczenie alegorycznych na nich znaków [1]).

Po odpowiedzi dziękczynnej Rektora, zapewniającego, że »blask tych pamiętnych i przy takiej sposobności otrzymanych insygniów nie zaćmi się nigdy«... a »nowo założona szkoła pozostanie czystem, niewyczerpanem źródłem religijnej, moralnej i naukowej oświaty«, miał Ignacy Pollak, profesor klasycznej literatury i estetyki, wykład o znaczeniu uniwersytetów w społeczeństwie i w nauce.

Fakt, że właśnie profesor literatury klasycznej i filologii greckiej miał na uroczystej inauguracyi Uniwersytetu mowę, jest sam dla siebie bardzo ciekawy, bo okazuje, ile już postąpił ów kierunek nowego odrodzenia się klasycyzmu, jako głównego czynnika w wykształceniu młodzieży. Profesor Pollak mówił, podobnie jak ks. Finsiger, po łacinie, ale jakaż olbrzymia zachodziła różnica między tym księdzem, mówiącym językiem łacińskim płynnie, pożyczającym wszakże tylko wyrazów z niego, a tym oratorem, budującym swoją mowę wedle wzorów klasycznych, starającym się o zwroty i tok pisarzy klasycznych. Dowodził on, że »jeżeli dobremu krajowi zależy wiele na tem, aby w nim nauka, rozum i ludzkość rozszerzały się, i jeśli w nim wszystkie zakłady naukowe znakomite zajmują miejsce, tedy przednie miejsce zajmują uniwersytety, które łączą w sobie wszystkie umiejętności«. Ten związek zaś jest konieczny dla rozwoju wszystkich nauk, które kojarzy filozofia, jakoby ogólna mądrość rozumu ludzkiego, teologowi, prawnikowi i lekarzowi porówno bardzo potrzebna: teza piękna i trafna, z wielkiego rozwoju filozofii niemieckiej na jaw dobyta.

Kiedy skończył prof. Pollak mówić, ruszył orszak pieszo przez szpalery wojska, milicyi miejskiej i cechów do kościoła pojezuickiego w przepisanym porządku: kompania grenadyerów, magistrat, czterej akademicy z insygniami fakultetów, profesorowie, syndyk z dyplomem, dwaj akademicy z kluczami i pieczęciami, dziekani, dyrektorowie nauk, prymas jako Rektor, gubernator jako komisarz cesarski, radzcy gubernialni, duchowieństwo, wydział Stanów, szlachta i różne dykasterye.

---

[1]) Dwa srebrne klucze, czerwone sukno, 24. krzeseł i chodnik zakupiono już przedtem za 3.438 fl. Srebrne berła w miejsce blachą pobitych z r. 1811. zrobił Józef Wörth w Wiedniu, ale nadesłał dopiero w r. 1819. pocztą.

Szereg ten okazuje zarazem, jak się ułożyły godności wedle stopni swych w kraju. Dyrektorowie nauk stali wyżej niż dziekani. O szlacheckiem pochodzeniu niosących odznaki uniwersyteckie młodzieńców, nic nie mówią opisy.

Nabożeństwo odprawił proboszcz katedralny ksiądz Hoffmann, złączony tylekrotnie z Uniwersytetem i z rozwojem szkolnictwa krajowego. Po hymnie Ambrozyańskim odjechał gubernator w assystencyi zgromadzonych dygnitarzy i oddziału jazdy do mieszkania, gdzie mu *Rector Magnificus* raz jeszcze dziękował imieniem całego Uniwersytetu. Potem odbył się u gubernatora obiad [1]).

Medali nie wybito, bo skarb państwa nie pozwalał na taki wydatek. Wierszów okolicznościowych nie brakło: napisał je uczeń, słuchacz praw Edward Schmidt, przejęty mocno wpływem Muzy Schillerowskiej [2]). Później wyszły z druku »Mowy, miane przy zaprowadzeniu Uniwersytetu« po niemiecku i po polsku, wydane z polecenia Senatu [3]).

II. Wydział filozoficzny.

Była to właściwie tylko zmiana nazwy — ta powtórna fundacya Uniwersytetu: udekorowanie Liceum, które zresztą nie odbiegało daleko od dawniejszej Akademii Jozefińskiej, tytułem i nadanie mu prawa promocyi na wydziale prawnym; na filozofii bowiem i na teologii przysłużało mu ono także w epoce przejściowej. Zresztą pozostało wszystko jak było: ciż sami ludzie, tensam zakres nauki. Dyrektorowie studyów, jak od r. 1802. nadal rządzili wydziałami i przedstawiali prawdziwe władze akademickie.

Na filozoficznym wydziale był dyrektorem jeszcze do roku 1823. Juliusz Hütter von Hüttersthal, którego energiczną działalność znamy z czasów Liceum. Snuje on ją dalej w Uniwersytecie z tymsamym skutkiem zajmując się porówno wydziałem swoim, jak sprawami natury ogólniejszej: stara się o nowe katedry chemii i botaniki, o pomnożenie zbiorów fizyki i historyi naturalnej, o przebudowanie gmachu szkolnego, który coraz mniej odpowiada potrzebom, o unormowanie świąt i feryj szkolnych, a co najważniejsza o podniesienie stanowiska

---

[1]) Gazeta Lwowska 1817. Nr. 180.

[2]) Meine Gefühle bei der Feyer der Einweihung der Lemberger Universität am 4. November 1817. Podpisany na końcu: Eduard Schmidt, Hörer der Rechte.

[3]) Tytuł niemiecki i polski. Niemiecki brzmi: Reden, welche bey Gelegenheit der von S. Majestät Kaiser Franz dem Ersten gestifteten zu Lemberg Universität gehalten wurden. Mowę Pollaka umieszczono po łacinie i po polsku.

profesorów przez nadanie im tytułów i odznaczeń. W r. 1820. piastował Hütter urząd Rektora Uniwersytetu. W ślady jego starali się z różnym skutkiem wstępować później następcy, którymi byli urzędnicy: Leopold Fryderyk Schmid [1]) radca gubernialny (1823—1829). Jan Stieber [2]) radca apelacyi, który został dyrektorem studyum filozoficznego na polecenie Karola Kraussa, dyrektora studyum prawa, a wybrany został w r. 1836. Rektorem, w dwa lata po złożeniu dyrektoryatu, Jerzy Holzgethan [3]), adjunkt fiskalny, autor dziełka o teoryi statystyki, który szerokie pisał sprawozdania o stanie studyum, ale był osobistością niepopularną (1834—1838), Adolf Pfeiffer [4]) radca sądów szlacheckich (1839—1846), a w końcu bibliotekarz i były profesor Franciszek Stroński. Holzgethan i Pfeiffer zostali także zaszczyceni wyborem rektorskim: pierwszy na rok 1841, drugi na rok 1844 [5]).

Chociaż w obrębie tych nazwisk przebiega cały rozwój wydziału filozoficznego, chociaż władza dyrektorów rozciągała się zarazem na profesorów jak i na uczniów i na bieg nauki, — bo propozycye na katedry, konkursem jak dawniej zdobywane, idą przez nich do gubernium, bo zasiadają oni przy egzaminach uczniów a od r. 1824. piszą regularnie o stanie studyum obszerne sprawozdanie na siedm rubryk, wedle przepisów, podzielone [6]) — mimoto trudno zdać sobie sprawę o działalności

---

[1]) Leopold Fryderyk Schmid ur. w Opawie 11. marca 1768. w r. 1823/4. prowizoryczny, od 1824. rzeczywisty dyrektor studyum, został 1829. kwieskowany w gubernium i dyrektoryacie.

[2]) Jan Stieber zamianowany najw. post. z 10. września 1830. r. Proth. Cons. Nr. 229. Zwyciężył kandydatów na to stanowisko trzech: barona de Neustern Harasiewicza, Landratha Gloisnera i Schmida, który chciał dalej być dyrektorem. Pismo Kraussa za nim i opinia gubernatora Lobkovitza w aktach uniw. Otrzymał w r. 1831. honorowy doktorat filozofii. Proth. Nr. 104.

[3]) Jerzy Holzgethan Dr. praw, był 1833. dziekanem fakultetu prawnego. Napisał: Theorie der Statistik, Wien 1829.

[4]) Adolf Pfeiffer ur. we Lwowie 28. kwietnia 1802. Dr. praw lwowski od r. 1828. W r. 1840. otrzymał honorowy dyplom doktora filozofii. Zob. akta osobiste. Napisał: Ordentl. Vertheidigung aus sämmtl. Rechts- und polit. Wissenschaften itd... Lemberg 1828. str. 7.

[5]) Urząd dyrektorski był zupełnie bezpłatny, t. z. Ehrenamt, ale uwalniał w znacznej części od zajęć gdzieindziej i był szczeblem, po którym szło się wyżej, niż zwyczajni urzędnicy.

[6]) Nakazał te sprawozdania dekret komisyi nadwornej oświecenia z 1. stycznia 1824. Już przedtem były wydane polecenia 7. paźdz. 1814. i 25. kwietnia 1817., ale spełniano je tylko wyjątkowo. Późniejsze dekrety dokładnie określiły co ma się znajdować w tych sprawozdaniach a mianowicie: I. Stan grona nauczycielskiego, II. Liczba

każdego z dyrektorów, a tem mniej ująć wedle niej historyę wydziału. Jeżeli bowiem nie była dyrektorem osobistość wybitna, jak Hütter, Krauss, a w części Pfeiffer, to ginęła ona zupełnie poza biurokratycznemi formami i administracyą naukowego zakładu nie pozostawiając śladu myśli oryginalnej lub chociażby indywidualizmu swego. Okazują to najlepiej owe coroczne sprawozdania, szablonowo pisane, w których nawet siódmy punkt, mający wskazać »coby jeszcze uczynić wypadało, aby podnieść studyum«, dający zatem pole do samoistnej opinii, zawiera kilka nic nie znaczących, administracyjnej najczęściej natury projektów.

W dziejach wydziału filozoficznego przed rokiem 1848. jest najważniejszym faktem nowy plan nauk, postanowiony 28. września 1824. a ogłoszony i obowiązujący od 2. października tegoż roku. Po długich kilkoletnich naradach powracano znowu do ograniczenia filozofii do dwóch lat: w obu przepisano naukę religii, filozofię teoretyczną i moralną — i łacińską filologię; na pierwszym elementarną matematykę, na drugim fizykę. Nadto polecono na pierwszym roku historyę naturalną, na drugim historyę powszechną, której nie policzono w skład przedmiotów obowiązkowych, bo »najpotrzebniejszych wiadomości udzielono już w gimnazyum, a resztę można uzupełnić przez lekturę«. Tylko doktoranci filozofii i praw mieli wykazać się świadectwem z historyi austryackiej, którą chciano w komisyi chwilowo zupełnie skreślić, bo »obejmuje ją przecież historya powszechna, a mimo dwudziestu lat istnienia tej katedry nie napisał dotychczas nikt podręcznika« [1]) Wszystkie inne przedmioty były nadobowiązkowe. Na historyę naturalną i historyę powszechną musieli uczęszczać wszyscy konwiktorowie Akademii Stanowej i wszyscy uczniowie, uwolnieni od opłaty szkolnej [2]). Równocześnie zaprowadzono na filozoficznym wydziale dla wszystkich przedmiotów język wykładowy niemiecki.

Wedle tego planu odbywała się nauka na wydziale filozoficznym aż do roku 1848. a rozrywał on nie tylko wszelką łączność z gimna-

uczniów, III. Stan nauki, IV. Odznaczenia się profesorów, pisma ogłoszone drukiem, V. Nagrody, awanse i t. p. VI. Wydane rozporządzenia władz wyższych, VII. Wskazanie, coby uczynić należało, w krótkiej, zwięzłej formie. Te sprawozdania dyrektorów, mimo ich suchej urzędowej formy, są pierwszorzędnem źródłem do poznania historyi każdego wydziału. Nie znaleźliśmy w aktach, niestety, wszystkich sprawozdań z filozofii i prawa, z teologii zaś żadnego nie znamy. Z filozoficznych odnalazły się za r. 1824, 1825, 1826, 1827, 1830, 1832, 1833, 1834, 1836, 1837, 1841, 1843, 1844.

[1]) Kink l. c. 607—8. 627.

[2]) Proth. Cons. 1824. Nr. 179, 571; 1826. 330.

zyum, ale niszczył poczęte już w Austryi reformy w kierunku nowego humanizmu, bo grekę spychał na drugi plan, do rzędu przedmiotów nadzwyczajnych, zarówno jak inne nauki humanistyczne, pozostawiając w szemacie, utworzonym w szkołach jezuickich, zastosowanym później do pedagogii racyonalistycznej XVIII. wieku, t. z. łacińską filologię, wykładaną na wzorach chrestomatyi czyli wypisów szkolnych, z autorów klasycznych zestawionych. Słowem zatrzymano się w pół drogi, obawiając się iść z postępem, który w Niemczech, zwłaszcza w Prusiech, tworzył gimnazya na podstawie filologicznej, z maturą, dającą wstęp do wyższych szkół, łącząc t. z. filozofię z studyami gimnazyalnemi, a oddzielający wydział filozoficzny na uniwersytetach, jako studyum naukowe i samoistne, uprawą różnych gałęzi umiejętności zajęte, służące za przygotowanie tym, którzy się zawodowi nauczycielskiemu poświęcić pragną [1]).

Wydział filozoficzny w Austryi pozostał i nadal szkołą przygotowawczą dla innych wydziałów; o naukowem traktowaniu przedmiotów lub o wyształceniu fachowych znawców którejkolwiek umiejętności mowy być nie mogło. W dodatku uczono się na filozofii wszystkich przedmiotów po niemiecku; młodzież zapominała łaciny, w której znowu na na prawach i na teologii miała słuchać prawie wszystkich nauk.

Liczba uczniów rosła zaś statecznie, a od czasu dwóch kursów była już tak wielką, że klasę podzielić musiano na dwa oddziały, ale i dla nich nie było miejsca w żadnej sali Uniwersytetu. W r. 1820. było ich 488, w r. 1821. 596, w r. 1822. 700, w r. 1823. 701, w r. 1824. 707 [2]). Od czasu reformy z r. 1824. na dwóch latach w r. 1825. 590, w r. 1827. 791, podzielonych na cztery sale po 200... Na jednym oddziale uczyli profesorowie, na drugim adjunkci, bo liczby katedr nie chciano powiększyć. Komisya nadworna zakazała nawet w tym roku tworzyć oddziały równorzędne i ustanowiła *numerus clausus:* 250 uczniów na jednym roku, nie licząc konwiktorów i stypendystów. Zamykało to postanowienie wrota nauki wyższej wielu już ukończonym uczniom gimnazyalnym, a w dodatku gromadziło zawsze jeszcze w jednem audytoryum takie mnóstwo młodzieży, że mimo utrzymania insty-

---

[1]) Paulsen l. c. 566—596. O gimnazyalnej reformie austryackiej z r. 1819. Zob. Beer l. c. 328—331; także Ficker w Schmida Encyklopedyi.

[2]) W szczegółach tak się rzecz przedstawia:

1820. I. 259, II. 148, III. 81 = 488.
1821. I. 318, II. 191, III. 87 = 596.
1822. I. 339, II. 223, III. 138 = 700.
1823. I. 365, II. 225, III. 111 = 701.
1824. I. 356, II. 218, III. 133 = 707.

tucyi fiscusów o spokoju i porządku, o poważnej nauce, chyba trudno było pomyśleć [1]). Dopiero pomnożenie liczby instytutów filozoficznych w Galicyi i wypadki polityczne lat trzydziestych — sprowadziły pewną równowagę w klasach filozofii lwowskiej [2])...

Nauka odbywała się zaś tak samo jak na Uniwersytecie Józefińskim i w Liceum lwowskiem: po szkolarsku, wedle przepisanych *Vorlesebuch'ów*. Podają je katalogi lekcyjne, które corocznie wydawano [3]). Prócz przedmiotów obowiązkowych było wiele katedr nadzwyczajnych, na które uczęszczała większa lub mniejsza liczba słuchaczów.

Poznamy je, przebiegając pokrótce — bo czasy od 1817. w ogólnym tylko dajemy zarysie — działalność profesorów wydziału filozoficznego.

Na czele postawić należy Józefa Maussa [4]) profesora historyi, który przez całą tę epokę był najpopularniejszą osobistością wśród świata profesorskiego lwowskiego i przeszedł prawie już w legendę.

Józef Mauss studya ukończył w Wiedniu, poczem został w r. 1806. profesorem historyi powszechnej w Liceum w Lublanie, skąd powołany

---

[1]) Stany protestowały w r. 1828. przeciw temu postanowieniu. Zob. Czynności Sejmu z r. 1824 str. 58.

[2]) Dalsza statystyka filozofii:

W r. 1832. I. 297, II. 220.
1833. I. 321, II. 254.
1834. I. 294, II. 239.
1836. I. 237, II. 156.
1837. I. 242, II. 166.
1842. I. 241, II. 159.
1843. I. 236, II. 171.
1844. I. 239, II. 163.

Liczbę wyższą usprawiedliwiano stypendystami, lub też rozmaitymi względami.

[3]) Od r. 1808. wydawano corocznie »Lektions-Katalog«, później »Ordnung der öffentlichen Vorlesungen« zwany.

[4]) Józef Mauss ur. 12. lutego 1778. w Thengen w W. ks. Badeńskiem, um. we Lwowie 11. września 1856. Wydał:

— Wspomnienie o ks. Jarynie w Pamiętniku lwowskim 1818. w przekładzie polskim.

— Die Schule unserer Alten; Die Türken, die Schlacht bei Warna u. die Jünglinge von Warna; Das Kreuz bei Zaleszczyki w kalenda zu p. t. Der Pilger von Lemberg na r. 1822. str. 56—77.

— Vindica, eine geschichtliche Erzählung aus dem XV. Jahrhundert w kalendarzu p. t. Der Pilger v. Lemberg 1823. wydanym po śmierci Hüttera przez Maussa. Obydwa roczniki wyszły także p t. Pielgrzym lwowski po polsku.

Mauss był także współpracownikiem Mnemosyne od r. 1827. do 1837., wychodzącego we Lwowie pisma, w którem umieszczał krótkie notatki historyczne z dziedziny archeologii krajowej.

został na wychowawcę arcyksięcia Ferdynanda na dwór cesarski. W r. 1811. otrzymał po Zehnmarku katedrę we Lwowie, jakto wyżej opowiedzieliśmy, z którą połączył także historyę austryacką. Dorobku literackiego nie miał prawie żadnego; do systematycznej, źródłowej pracy na polu historyi, jaką z takiem powodzeniem uprawiał współcześnie Lelewel, Mauss nie miał ani chęci ani zdolności. Na czemże więc polegała ta jego wziętość powszechna, to poszanowanie, którego zwłaszcza w latach dojrzalszych zażywał, zanim zestarzał się i zdziwaczał?

»Ze wszystkich profesorów lwowskich — pisze na czele swoich Pamiętników Xawery Bronikowski — których od 1814. do 1817. pamięć zachowałem«... Mauss najwięcej był jej godzien [1]). »Wykładając historyę powszechną, zwracał zawsze uwagę uczniów na główne przyczyny zmian dziejów ludzkich i odrywał ją od drobnych szczegółów, wbrew systemowi austryackiemu, który kosztem rozumowania w historyi i zapatrywania się na nią z punktu filozoficznego chciał tylko obciążyć pamięć«... »Mauss chwytał każdą sposobność, gdzie tylko uczniom wystawić można było na czem zależy prawdziwa niepodległość i swoboda akademicka i chociaż to do wykładu historyi nie należało... powtarzał nam często, że swoboda ucznia uniwersytetu opiera się na niepodległem zastanawianiu się nad słowami profesora«.

»Mauss był perłą między profesorami uniwersytetu lwowskiego«, czytamy w innych wspomnieniach [2]). Człowiek bardzo zacny kochał młodzież i troszczył się o jej wykształcenie, nawzajem od niej szanowany i kochany. Obok wielkiej erudycyi »pojmował on swój przedmiot z wyższego stanowiska i starał się słuchaczom tłómaczyć ducha dziejów w jego właściwem świetle... Był on z przekonania zasad bardzo liberalnych, których nie zaćmiewały u niego ani nienawiści szczepowe ani żadne inne względy. Wyznawał je zarówno w życiu potocznem jak i z katedry. Z młodzieżą lubiał fraternizować. Nieraz przyszedłszy na godzinę wykładową zamiast wejść na katedrę, spędził ją całą na potocznej gawędce z słuchaczami, w której bywały nieraz potrącane najważniejsze kwestye dziejowe i filozoficzne a gawędy te przynosiły młodzieży więcej korzyści, niżeli niejeden wykład profesorski, wystudyowany z największą erudycyą. Jak wszyscy zazwyczaj ludzie genialni — tak pisze Zawadzki – miał on dar uczynienia rozmowy zajmującą, łącząc z głębszą

---

[1]) Bronikowski Xawery. Pamiętniki Polskie, Paryż 1841. I. tom, str. 7—11. W szczegółach liczne pomyłki: Mauss nie został po r. 1812. ale w r. 1811. i nie za karę, ale w nagrodę raczej, posłany do Lwowa itp.

[2]) Zawadzki Władysław. Literatura w Galicyi, ustęp z Pamiętników w Przewodniku nauk. i lit. 1877. str. 696.

myślą oryginalny a bystry dowcip. Aforystyczne jego zdania, pełne głębokiej prawdy, w potocznej formię, pobudzały umysł młodzieży do samodzielnego myślenia i rozwierały przed nią nowe sfery wyobrażeń. Czasem pozwalano sobie żartów...« I tu opowiada pamiętnikarz jedną z owych anegdot, związanych z nazwiskiem Maussa, których wiele współcześnie kursowało wśród młodzieży, dostawało się w szersze sfery i przeszło do potomności [1]).

Oto dwa świadectwa pisane o Maussie; ustnych nie braknie wśród żyjących dotąd uczniów jego, potwierdzających te opinie.

Niewątpliwie był Mauss człowiekiem wyższej inteligencyi, a politurą zewnętrzną, swobodą towarzyską, przytomnością umysłu i dowcipem przewyższał wielu swoich kolegów. Ale erudycya jego i zdolności pojmowania historyi, jego uczoność i bystrość były, jakto widać z jego referatów, w aktach zachowanych, z jego artykułów ogłoszonych w »Pielgrzymie Lwowskim« mocno przecenione. Wiedza jego historyczna nie sięgała do źródeł, wielkie ideje, które dawał w wykładzie dziejów rozpowszechniła wtedy szeroko szkoła getyngska; o ścisłe zbadanie rzeczy nie dbał, zajmowała go raczej konstrukcya wielkich okresów i malowniczość lub groza tragicznych wypadków. Był to romantyk na katedrze; Muzy, bez których, wedle własnego wyrażenia Maussa, niema nauki, przywoływał ustawicznie w pomoc: wykłady jego i artykuły przetkane są fantazyą; woli nawet pisać powieść historyczną w formie czułych listów p. t. *Vindica* aniżeli historyę, ale i historyczne artykuły np. »O młodzieńcach warneńskich« lub o Krzyżu Zaleszczyckim są w pewnej mierze tylko wytworem wyobraźni. Idąc za podręcznikiem szkolnym Jakóba Branda historyi powszechnej [2]) umiał snuć na tej twardej kanwie wielkie ideje i piękne obrazki, słowem działać na uczucie i wyobraźnię pokolenia oddychającego poezyą, i tem je naprzód jednał, zajmował, do swego wykładu przykuwał.

---

[1]) Porównaj wspomnienie o profesorze Maussie w Gazecie Narodowej 1871. Nr. 356. Z najbardziej znanych są: Ktoś położył Maussowi mysz na katedrze przed wykładem. Profesor uśmiechnął się, chwilę pomyślał, ujął mysz, a wyrzucając ją przez okno rzekł: Ich bin der Mauss, Das ist die Maus; Der Mauss wirft die Maus, Zum Fenster hinaus. — Raz zastał w klasie napis: »Esel« — w tej chwili dopisał profesor: »Treiber«. — Anegdotki te dają także miarę o akademikach na filozofii lwowskiej. — Z innej sfery pochodzi odpowiedź Maussa, dana lokatorowi jego, rozgniewanemu pułkownikowi, kiedy zalała woda piwnicę po ulewie: Herr Oberst! Das Wasser ist ein Element, und kein Regiment; D'rum kann man ihm nicht commandieren, Es solle retirieren!

[2]) Allgemeine Weltgeschichte v. J. Brand 2. Auflage, Wien 1825—6., polecona przez komisyę nadworną 24. września 1825.

Piękne miał wyobrażenie o powołaniu profesora, o jego zadaniu i działaniu. Kochał swój zawód, a tą miłość udziela się zawsze uczniom i ich jakby tajemną siłą pociąga ku nauczycielowi. Okrągła, wygolona »czerwona jak jabłuszko« twarz, o oczach żywych, zapalała się od własnych słów, uśmiechała się do młodzieży, traktowanej zresztą zimno i pedantycznie. Mało kto umiał, jak on, przemawiać do uczuć, krasić dowcipem swe wykłady, wzywać do samoistnego myślenia. Starał się zresztą Mauss o tę sympatyę i przywiązanie młodzieży, starał się zaś nie przez łatwą i pobłażliwą klasyfikacyę, ale przez skuteczne, idealne działanie na umysły. »W wykładzie historyi — pisał oceniając konkurs na profesora historyi w instytucie filozoficznym w Tarnowie w r. 1836. — nadarza się najlepsza sposobność rzucać w młode umysły ziarna miłości Ojczyzny, stałości i tęgości charakteru i okazania uczniom, że bezpieczeństwo dobrobytu obywateli zależy od budowania dalszych reform na podstawach istniejących, bo naruszenie ich grozi zawaleniem się całego państwa«. Przekreślił później słowo *Vaterlandsliebe*, bo w owych czasach było ono na indeksie, ale brzmiało nieraz w ustach jego, w pogadance i w wykładzie. Pięknie o tem, ale przesadnie napisał Bronikowski w »Pamiętnikach Polskich«. Mauss dzieje Polski poznał a naród, wśród którego działał, umiał trafnie ocenić, bole jego i dążenia zrozumieć. Wplatał w wykład dziejów powszechnych ustępy z historyi polskiej: administracyę i prawodawstwo Kazimierza Wielkiego podnosił, rozbioru Polski nie chwalił, między rewolucyą francuską a ostatniemi chwilami dziejów naszych odnajdował podobieństwa [1]). Maussowi, jako kiedyś nauczycielowi cesarskiemu, zapewne więcej było wolno niż innemu profesorowi. Nikt nie wątpił w jego patryotyzm i przywiązanie do dynastyi, które było szczere i gorące. »Umiał on — pisze w r. 1821. Hütter podając Maussa do tytułu radcy, który, co prawda dopiero w 22. lat później, 9. maja 1843. otrzymał — wybornie działać na słuchaczów, wywołując podziw dla wielkości władców Austryi, którym sam jest do głębi przejęty« [2]). Z ustnej tradycyi też wiemy, że w latach czterdziestych wołano go do gubernium *ad audiendum* [3]). Ale równocześnie z aktów i opowiadań widać, że Mauss był bardzo ostrożny, bardzo na swoje stanowisko i płynące z niego dochody czuły: podnosiły się też

[1]) Bronikowski zapisuje na str. 11: Kiedy Mauss w r. 1831. czytał nazwisko nieobecnego, któryś z uczniów odezwał się: »Poszedł do Polski« Mauss zatrzymał się, zmierzył go oczyma i rzekł: »Zrobił swoją powinność, zapewne i pan ją zrobisz«. Nazajutrz młodzieniec ten był na drodze do Polski a Mauss notując, go jako nieobecnego, zawołał: »Zrobił swoją powinność!«

[2]) Arch. Namiestnictwa pod r. 1821.

[3]) Mauss liczył się z opinią sfer rządzących. Zob. Schnür-Pepłowski l. c. II. 76.

one statecznie: od 1. lipca 1825. brał 1.200 fl., później 2.000 fl. rocznej płacy. Podawał się kilkakroć, zwłaszcza w młodych latach o przeniesienie ze Lwowa: w r. 1816. na Uniwersytet włoski, wskutek czego zapytano go, czy zna dostatecznie język włoski, w r. 1818. do Wiednia lub do któregokolwiek miasta niemieckiego. Do działania szerszego u nas pociągnął go dopiero profesor Hüttner. Razem wydawać poczęli »Pielgrzyma« lwowskiego, ale Hüttner umarł po wydaniu pierwszego rocznika. Mauss jeszcze tylko na jeden tom się zdobył, chociaż wspierał go w pracy Tadeusz Wasilewski [1]). Później dopiero zżył się z stosunkami, ożenił się, córki wydał za Polaków, a chociaż los mu nie oszczędził w rodzinnem życiu ciężkiej chłosty, dźwigał się dzięki niewyczerpanej krynicy swego humoru. Ale jako profesor coraz bardziej wchodził w szeregi zabawnych postaci... W roku 1825. był po raz pierwszy Rektorem, w r. 1852. już na emeryturze będąc od lat czterech po raz wtóry dostąpił tej godności... Ale kiedy w r. 1856. dnia 11. września umarł, ledwie kilku słowami przerwały dzienniki zapomnienie, które rozpostarło się nad ostatniemi jego laty...

Profesor filozofii przeszedł, podobnie jak Mauss, z Liceum. Urząd ten piastował od 1813. roku Mikołaj Napadiewicz [2]) dr. praw

[1]) List Maussa do Wasilewskiego z rękopisu bibl. Ossolińskich, Nr. 3230. podajemy dosłownie, bo charakteryzuje on dobrze naszego profesora, o »Pielgrzymie« będzie mowa w ustępie VII. Oto list ten: Hochwohlgeborener Herr! Herzlichen Dank für die Bemühungen: Apollo mit allen neun Musen solle Ihren guten und schönen Geist lieblich beseelen; Mars mit dem Schwerde des Rechtes Ihnen den Frieden des Landes und der väterlichen Fluren heilig beschienen und Glück und Freude Ihnen und allen, die Sie lieben und ehren, in vollestem Maasse zu Theil werden.

Mir aber solle durch Ihre Gunst vermittelt, sich Gelegenheit darbieten, dass ich Ihnen theuerster Herr v. Wasilewski meine Dankbarkeit durch die That bezeugen könne. Beauftragen Sie mich, wo Sie mich immer für fähig halten, Ihnen zu dienen. Ich wünschte, dass Sie mein Schuldner würden. Ihre Uibersezung wird gewiss vortreflich und ächt pohlnisch sein und dieses ist nothwendig, wenn der Pilgrim den erlangten guten Ruf behaupten solle. Die Warschauer Litt. Zeitung von März d. J. macht eine fromme Gedächtnis des Prof. Hüttners, und nennet seinen Pilger rücksichtlich der Wahl der Aufsäze ein Muster seiner Art.

Ich habe dies Jahr noch keinen geschichtlichen, auch keinen statistischen Aufsatz, flike zwar an einer geschichtlichen Nachricht über die Entstehung und Schiksale von Lemberg, allein Materialien und Zeit fehlen mir.

Haben Euer Hochwohlgeboren Gelegenheit und Zeit einen Beitrag für unseren Wandersmann auf das Jahr 1824. zu sammeln, so vergessen Sie nicht. Ihren des Herrn Uibersetzers Namen werde ich ganz geschrieben unterfertigen lassen. Vale et ave 27. März 1822. Mauss.

[2]) Mikołaj Napadiewicz ur. w Uwiśle, w obw. tarnopolskim, 9. marca 1779. um. we Lwowie 11. kwietnia 1845 r. Służył jako profesor 31 lat, miesiąc i 22 dni. W r. 1811. 29. września ożenił się z Franciszką Cholecką, z którą miał synów Edwarda i Aleksandra. Pozostawił znaczny majątek: wieś Więckowice w Przemy-

i adwokat krajowy celujący wychowanek lwowskiego Uniwersytetu w latach 1800—1804, doktoryzowany w r. 1807. w Krakowie. Kiedy w r. 1809. zastępował profesora filozofii Hütter wydał mu świadectwo, że »zdobył sobie gruntowne wiadomości w nauczanym przez się przedmiocie, że rozwija z rzadką dokładnością i siłą postawione tezy, że wreszcie dał dowody najszlachetniejszej i najczystszej moralności i szczerej, nieudanej wierności i przywiązania do swego monarchy i rządu zwłaszcza podczas krytycznej minionej epoki«.

Napadiewicz na studyach za granicą nigdzie nie był, nie pozostawił też śladu pracy literackiej, więc o jego wykładach, ich wartości wewnętrznej nic powiedzieć nie możemy prócz tego, że naprzód szedł za Federem, potem, kiedy to już nie wystarczało, ogłaszał wykłady »wedle własnych pism«, aż w r. 1819. przepisano jako podręcznik J. C. Likawetza *Elementa Philosophiae,* których się stale trzymał »*pater* Napadiewicz« jak go nazywano. *Elementa* te wyszły w r. 1812. w Bernie a były propedeutyką filozofii suchą, trwożliwą w wyrażeniach, bez wybitniejszego napisane talentu [1]).

Wymowę miał jasną, piękną i przekonywującą. Jako profesor i egzaminator był postrachem uczniów. »Syn chłopa, zachował rubaszność i szorstkość pierwotnego wychowania, ale był dzielnym profesorem i lubianym przez swych słuchaczów, pomimo szorstkiego obchodzenia się z nimi« — pisze Władysław Zawadzki [2]). Chociaż naukowo nie pracował, zażywał wśród kolegów i w opinii publicznej wielkiej powagi, piastował urząd dziekański i rektorski; zasiadając zaś, jako Rektor, w Sejmie Stanowym zjednał sobie poważanie. Już przedtem został obywatelem honorowym miasta Lwowa, w roku zaś 1834. uzyskał długo upragnione szlachectwo [3]). Wtedy nie był już profesorem na wydziale

---

skiem, dom we Lwowie pod Nr. 562¹/₄ i gotówkę 33.915 zł. Stan czynny spuścizny obliczono na 102.569 fl. 42 kr. Z tego powodu wdowa nie dostała pensyi, tylko 500 fl. odprawy. Akta odnoszące się do tego w archiwum Namiestnictwa. Napadiewicz starał się kilkakroć o szlachectwo, ale otrzymał je dopiero w r. 1834. z przyd. Więckowski. Por. Akta personalne, przezemnie zebrane i ułożone, w Uniwersytecie.

[1]) Ciekawa rzecz, że później podniesiono »Bedenken gegen die religiösen und politischen Tendenzen der darin aufgestellten Grundsätze«. Por. Wurzbacha Lexicon, t. XV. 190–191.

[2]) Por. Gazetę Lwowską 1845. Nr. 44. Młodzież niosła ciało jego za rogatki, skąd je odwieziono do Więckowic. Nadto wyszły nekrologi p. t.: Paumann J. Der Asche des wohlgeb. H. Nic. Napadiewicz von den dankbaren Hörern der Rechte. Lwów, 1845. — Żal młodzieży przy pogrzebie W. M. N. W. b. w. m (Lwów) w 4ce, str. 4. — Zachariasiewicz, Żal młodzieży 1845.

[3]) Doktorat filozofii otrzymał bez egzaminu w r. 1817. Proth. Nr. 308. W r. 1821. zbiera składkę na »Invalidenfond«, za co odbiera pochwałę, Nr. 247.

filozoficznym, ale na prawniczym, bo się w r. 1825. przeniósł na katedrę prawa natury i kryminalnego.

Kandydatów na katedrę filozofii po Napadiewiczu zgłosiło się bardzo wielu, bo aż 13 w różnych uniwersytetach i liceach: między nimi Michał Stoeger i Michał Sachorowski w Wiedniu, Stroppel i Franciszek Stroński we Lwowie. Stroński suplował katedrę ku ogólnemu zadowoleniu, człowiek to był bez nagany, studya chlubnie ukończył, zalecało go zatem grono profesorów i dyrektor studyum. Gubernium zastępować profesora Strońskiemu pozwoliło, ale katedry nie mógł się doczekać. Otrzymał ją w r. 1828. w grudniu ks. Marceli Horak [1]), Pijar, który wszystkim uczniom pisał dobrą klasę, za co po roku stracił posadę a wykłady mieli znowu zastępcy profesorów t. z. adjunkci. Franciszek Stroński [2]) w tymsamym czasie został kancelistą uniwersyteckim, promował się na doktora filozofii i został w r. 1831. profesorem w Gorycyi, dokąd udał się prawie w rok później, bo tymczasem zastępował wakującą katedrę we Lwowie. Z Gorycyi dopiero powrócił w r. 1834. na profesora do Lwowa, bo zwyciężył przy konkursie innych kandydatów, wśród których byli Exner i Unger. We Lwowie pozostawił po wieloletniej suplenturze tak dobrą sławę, że w listę kwalifikacyjną prócz ogólnych not znakomitych dopisano: »Kwalifikacyę kandydata zatwierdza *Consistorium* Uniwersytetu z tym dodatkiem, że Stroński tak dla nauki jak dla czystości swych zasad i religijnego życia zupełnie odpowiada stanowisku profesora«.

Stroński należał w istocie do najpiękniejszych postaci Uniwersytetu lwowskiego w epoce przed r. 1848: poświadczają to wszyscy, co go znali osobiście, bez żadnego wyjątku lub ograniczenia. Opinia aktów zgadza się tutaj z tradycyą ustną i z pamiętnikami. Konstanty Wurzbach, autor wielkiej biografii austryackiej, który przez pięć lat »miał szczęście służyć pod tym szlachetnym i niezapomnianym uczonym«, pisze charakterystykę jego w tonie entuzyastycznej apologii: »Była to osobistość, jaką

---

[1]) Marceli Horak objął katedrę 1. grudnia 1828. Naganę za noty dostał 9 października 1829 Uwolniony od służby »na własne żądanie« 16. czerwca 1830.

[2]) Franciszek Stroński ur. w Pieniakach 1. stycznia 1803. um. w Krakowie 13. kwietnia 1865. Profesorem zamianowany 4. marca 1834. z płacą 1000 fl. O jego pracach literackich por. Wurzbacha Lexicon, gdzie jest znakomita biografia Strońskiego. Rozprawę filozoficzną miał Stroński ogłosić w kalendarzu wiedeńskim, który 1843 - 4. Tomaschek wydał w Wiedniu. Do pracy jego nad Wypisami polskimi jest duży fascykuł aktów w rękopisach biblioteki uniwersyteckiej. Główne jego dzieło o antropologii spłonęło w r. 1848. — Wśród rękopisów biblioteki uniwersyteckiej są skrypta jego filozoficznej propedeutyki (t. L. I.), Wspomnienie o Stanisławie Borkowskim i inne Stronskiana.

się w życiu raz tylko spotyka. Niezmiernie łagodną twarz, przemawiającą do serca, wcześnie już obramowały włosy śnieżnej białości, co nadawało mu wyraz niezwykły i luby a wcale nie czyniło go starszym [1]). Jako człowiek i przyjaciel szlachetny, wielkoduszny, pewny i uczynny, był niejako uosobioną *humanitas*. Dla uczniów był Stroński prawdziwym ojcem, do którego przychodzili i później, kiedy już profesorem nie był, po radę i pomoc, a nie odchodzili nigdy bez pociechy. W kollegium profesorów, składającem się w większej części z Niemców a przynajmniej nie z Polaków, zażywał wielkiej czci, podobnie w sferach rządowych...[2])« Toż samo potwierdził w opowiadaniu ustnem profesor Małecki, powiadając, że był »rozumnym i zacnym zarazem, patryotą ostrożnym, który przewijał się wśród trudnych stosunków«. »Mąż wysokiej nauki i niezmiernej zacności charakteru, przytem uprzejmy i przyjacielski w obejściu z młodzieżą, zjednał ją sobie do tego stopnia — zapisuje Zawadzki — iż słowo jego było dla niej rozkazem a wszyscy słuchacze daliby się byli, jak to mówią, zabić za swego profesora. Jako Polak nie mógł on mieć tej swobody wykładu co Mauss i nieraz doznawał z tego powodu rozmaitych przykrości, co go wreszcie zniechęciło do tego stopnia, iż przy pierwszej sposobności ustąpił z katedry, otrzymawszy posadę dyrektora biblioteki uniwersyteckiej«. Było to w r. 1836. w dwa lata po objęciu katedry filozofii, którą wykładał wedle Likawetza, ale opracowywał swój podręcznik, nigdy nie wydany.

Po Strońskim przez dwa lata nie było znowu profesora filozofii: zastępowali go adjunkci, Mikołaj Lipiński i Józef Jäger, którzy nadarmo starali się o katedrę. Otrzymał ją adjunkt filozoficznego fakultetu wiedeńskiego Dr. Ignacy Hanusch[3]), właściwie Hanusz, bo był Czech z rodu,

---

[1]) Portret jego, w litografii Pillera przez uczniów w r. 1848. sporządzony, znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej.

[2]) W r. 1857. Kalchberg wiceprezydent radził się Strońskiego w sprawie obsadzenia suplentury po Kotterze. Zob. Akta Namiestnictwa.

[3]) Ignacy Jan Hanus ur. 28. listopada 1812. w Pradze, umarł 1869 r. Uczył się w Pradze i w Wiedniu. Pisał wiele. Na lwowską epokę przypadają:

— Handbuch der wissenschaftlichen Erfahrungslehre. Lemberg, 1842, 1846. i 3ed. Berno, 1849.

— Die Wissenschaft des slavischen Mythus. Lemberg, 1842.

— Handbuch der wissenschaftlichen Denklehre. Lemberg, 1843. Prag, 1851.

— Grundzüge eines Handbuches der Metaphysik. Lemberg, 1845.

— Handbuch der philosophischen Ethik. Lemberg, 1846.

Nadto w Schmidta Oesterr. Blätter für Lit. u. Kunst, 1845. rozprawy i recenzye z słowiańskich starożytności np. omówienie książki Szafaryka. Później napisał Geschichte der Philosophie, Olmütz, 1852. i bardzo wiele książek i rozpraw. Zob. Wurzbacha Lexicon.

uczony rozległej wiedzy i wielkiego pokroju. Wykładał wedle nowego *Lehrbuchu* filozofii [1]), który ukazał się z stampilią urzędową w Wiedniu 1835. r. Należał do profesorów ostrych i bezwzględnych, szorstkich, prawie prostackich. Lubił zarzucać studentom *Kopflosigkeit* a na ich gniewy nie zważał. We Lwowie napisał za dziesięcioletniego pobytu swego szereg dzieł z filozofii szkolnej i archeologii słowiańskiej, której się oddawał z zamiłowaniem. Była to już zupełnie odmienna głowa niż te, które dotychczas widzieliśmy na katedrze filozofii. Na Hanuszu wycisnęła piętno swe filozofia Hegla, jego zwłaszcza ideje historyozoficzne, dążące do ujęcia historyi ludzkości w prawidła i kategorye. Chociaż nie przyznawał się wprost do tego — w krótkim zarysie metafizyki, w poglądzie na dzieje ludzkości, w »Umiejętności słowiańskiego mytu« był już Hanusz Heglistą, do którego zwolenników później go policzono [2]). Studya nad dziejami Słowiańszczyzny, tak wdzięczne w tej epoce Szafarzyka i Mickiewicza, porwały go także, jak tylu innych, na niebezpieczne tory. Próbuje dać »filozoficzny pogląd i przedstawienie mitologii słowiańskiej« a »zachęta do tego nie była przypadkową, jak pisał w bardzo charakterystycznej przedmowie, bo za obowiązek uważał powiązać historyę i filozofię, uprawiać pole historyi rozwoju rozumu *(Geschichte der Vernunftentwicklung):* pod tą chorągwią służy i jej poświęca chwile swego namysłu. Starał się w pismach swoich i w wykładzie o jasność, ścisłość, o definicye pewne i rzecz dobrze określające, ale przystępnym dla słuchaczów nie był. Znakomitego współpracownika znalazł w adjunkcie filozofii, późniejszym jej profesorze, z łatwością obejmującym szerokie pole filozofii: w Euzebiuszu Czerkawskim. Od ruchu umysłowego w kraju trzymał się podobnie jak profesorowie Niemcy z dala i starał się o przeniesienie do Pragi, co uzyskał w r. 1847.

Po Hanuszu poszła katedra filozofii znowu w ręce suplentów, aż ją po licznych kilkukrotnych usiłowaniach w r. 1849. otrzymał Mikołaj Lipiński. Wykładano zaś stale jako przedmiot obowiązkowy na I. roku teoretyczną, na II. roku moralną filozofię, nadto jako przedmiot nadzwyczajny, ale dosyć licznie nawiedzany przez uczniów, historyę filozofii.

Przedmiotem obowiązkowym na pierwszym roku była także matematyka elementarna, na drugim fizyka; na obu łacińska filologia i nauka religii.

Matematykę dawał stary Franciszek Kodesch, łączący nowy Uniwersytet z dawnym, autor własnego podręcznika, profesor, jak wiemy, starej daty. W r. 1813. nagrodzony medalem, senior fakultetu

[1]) Lehrbuch der Philosophie. Wien, 1835.
[2]) Ueberweg, Gesch. der Philosophie. t. III. str. 398.

i »mąż uznanych zasług« jak się o nim wyrażano, w r. 1815. tytułem c. k. radcy ozdobiony, w r. 1827. do stanu szlacheckiego z przydomkiem *von Treuenhorst* wyniesiony. Portret jego zawieszono w sali obrad Senatu w r. 1822 [1]), Ofiarowano mu nawet, za zasługi na innem położone polu, katedrę czystej matematyki w Wiedniu [2]), Kodesch jednakże odpisał, że »zestarzawszy się pośrodku młodzieży galicyjskiej, chce pośrodku niej umrzeć«. Ale koniec miał bardzo smutny. Postarzał się, pochylił, studenci płatali mu figle a los nielitościwie chłostał. Syn jedyny zmarł w r. 1830. już będąc radcą sądów szlacheckich, za nim poszła Kodeschowa z domu Czermakówna uległszy cholerze. Były to ciosy straszliwe, które 11. czerwca 1831. przerwały życie profesora. Wacław Zaleski, późniejszy namiestnik, w latach 1825—27. suplent matematyki w drugim oddziale, napisał Kodeschowi piękny nekrolog. Stöger wypowiedział rzewną mowę w sali akademickiej. Żegnano w nim ostatniego przedstawiciela dwóch odmiennych epok. Prócz matematyki elementarnej wykładał Kodesch geome'ryę praktyczną jako przedmiot nadzwyczajny, i chodził w pole uczyć pomiarów słuchaczy swoich.

Po śmierci Kodescha zgłosiło się 10 kandydatów na jego katedrę: czterech w Wiedniu, tyleż w Pradze a po jednemu w Gracu i Lublanie. We Lwowie nikt do konkursu nie stanął; Zaleski był już koncepistą w gubernium i nie pozwolono mu kandydować o katedrę [3]). Prócz konkursowych kandydatów ubiegało się dwóch profesorów: były uczeń lwowskiego Liceum, Jakób Filip Kullik, profesor w Pradze i Leopold Schulz v. Strasznicki [4]), który, chociaż dyrektor Stieber postawił go na drugiem miejscu, otrzymał w r. 1834. 24. lipca katedrę.

Schulz Strasznicki należy do najwybitniejszych matematyków bieżącego wieku w Austryi; niepodobna zatem tutaj określić stanowisko jego w nauce i wyliczać prace jego z powodu trzyletniego pobytu we Lwowie. Niebawem 3. kwietnia 1838. otrzymał Schulz katedrę na wiedeńskiej Politechnice. Udało mu się wszakże »pozyskać entuzyastyczną mi-

---

[1]) Prof. Pollak miał przy tej sposobności mowę, która wyszła z druku p t. Reden, welche bei der feierlichen Aufstellung des Bildes Fr. Kodesch gehalten. Lemberg, 1822.

[2]) W r. 1819. Jest na to akt oryginalny.

[3]) W nekrologu Zaleskiego jest wiele ciekawych rysów, do których odsyłam. Uczeń Klemens Mochnacki w Pamiętniku pod Nr. 3542. rękopisów bibl. Ossolińskich, z lekceważeniem mówi o Kodeschu.

[4]) Leopold Karol Schulz von Strasznitzki ur. 31. marca 1803. w Krakowie, umarł w Vöslau 9. czerwca 1852. Uczył się w Wiedniu. Pisał bardzo wiele. Na epokę lwowską przypadają: Elementa der reinen Mathematik. Wien, 1827. i Elemente der reinen Geometrie. Wien, 1835. Por. biografię jego w rękopisie bibl. uniwersyteckiej 2. D. 59, może pióra Strońskiego, i Wurzbacha Lexicon.

łość i szacunek Polaków — jak pisze nieznany biograf sławnego matematyka — a pamięć jego trwa i trwać będzie wśród nich. Jego nadobowiązkowe wykłady o wyższej matematyce liczyły wielu słuchaczów«. Zaraz na początku swej działalności we Lwowie złożył doktorat filozofii i został dziekanem fakultetu na r. 1835. zdobiąc nazwiskiem swojem poczet promowanych we Lwowie doktorów [1]). Z Strońskim łączyła Schulza aż po kres życia zażyła przyjaźń. Dwóch uczniów jego broniło w r. 1835. tez z czystej matematyki, Izydor Duczyński i Ludwik Kadyi, i wydało je drukiem [2]). »Schulz Strasznicki, Niemiec nobilitowany z czeskim przydomkiem — pisze Zawadzki, — był to profesor genialny w swoim przedmiocie. Słuchacze bali się go jak ognia, był bowiem ostry i wymagający«. »Znał dobrze literaturę polską i przytaczał często Śniadeckiego« podaje z ustnego opowiadania p. Pepłowski. Przeniesienie się znakomitego profesora do Wiednia, było niemałą klęską dla Uniwersytetu lwowskiego, który dla zdolnych i wybitnych ludzi był prawie tylko chwilową gospodą. Wyższą matematykę po raz pierwszy z katedry uniwersyteckiej we Lwowie wykładał Schulz v. Strasznicki.

O katedrę zgłosiło się wprawdzie znowu sporo kandydatów, bo aż 20; Holtzgethan, po wyłączeniu Aleksandra Zawadzkiego, profesora fizyki i matematyki w Przemyślu, który się konkursowi nie poddał i innych nie mających koniecznych warunków, postawił trzech kandydatów: Karola Gummela, profesora matematyki w Lublanie, Macieja Hartmanna, profesora w Gracu i Stefana Kuczyńskiego, profesora Uniwersytetu w Innsbrucku, »człowieka znakomitego, jak pisał, ale nie tęgiego pedagoga, wskutek tego dla młodzieży galicyjskiej mniej odpowiedniego«. W spisie wymienił także Ignacego Lemocha [3]), który został w r. 1840. profesorem zamianowany [4]). Przedtem zajmował posadę urzędnika w nadwornej kancelaryi budownictwa w Wiedniu, był *Hofbaurathbeamter*. Aż do zaprowadzenia polskich wykładów z krótką przerwą uczył Lemoch matematyki na lwowskim Uniwersytecie. Jako podręcznika używał w czasie przed r. 1848. Appeltauera *Elementa matheseos purae* i Winklera geometryę praktyczną, której podręcznik sam później napisał i wydał.

---

[1]) W aktach personalnych Schulza jest jego sponsio solemnis.

[2]) Sätze aus der reinen Elementar-Mathemathik, welche in öffentlicher Prüfung die Herrn... Lemberg, 1835.

[3]) Ignacy Lemoch ur. 7. kwietnia 1802. w Networzic w Czechach. Spensyonowany w r. 1870. Napisał:

— Lehrbuch der praktischen Geometrie nebst einem Anhange über die Elemente der Markscheidekunst. Wien, 1857, 2. wydanie.

[4]) Między Schulzem a Lemochem suplował elementarną matematykę prof. Kunzek i adjunkt Józef Kudelka.

Celował bowiem raczej w geometryi niż w matematyce, zwłaszcza wyższej, którą także później wykładał. W Akademii technicznej, w której założeniu brał udział a nawet dla niej 10. lutego 1844. skreślił plan nauk, który z małemi zmianami, jak twierdził, został przyjęty, miewał wykłady z geometryi [1]). Kilkakrotnie wzywany bywał na profesora geometryi w Niemczech, naprzykład, przed powołaniem go do Krakowa w r 1851., do Wrocławia. Z rodziny bardzo muzykalnej, sam niepospolity znawca muzyki, Lemoch, trochę dziwak w życiu a przynajmniej na to pozujący, był pedagogiem, pełniącym swoje obowiązki bez wyższych naukowych aspiracyj. Poczęty przez Kodescha szereg, trzeci z rzędu, kończył już za nowej organizacyi studyum filozoficznego.

Fizyka była w tym okresie także w rękach profesorów, którzy byli raczej dobrymi praktykami i pedagogami, niż mężami nauki. Antoni Gloisner [2]) przeszedł na Uniwersytet z Liceum i dostał wtedy tytuł doktora filozofii bez egzaminu. Zanim objął katedrę był aktuaryuszem fiscusa *(Fiscalactuar)*. W 16. roku życia wstąpił Gloisner na filozofię we Lwowie, jako uczeń, i odznaczał się stale celującym postępem. Z tego zapewne powodu, bo innych nie posiadał kwalifikacyj, wyrwano go z biura urzędowego i powierzono naprzód suplenturę a w rok później, 1806., katedrę fizyki. Z początku trzymał się podręcznika Erxlebena, jak jego poprzednik Zemantsek, ale uzupełniał go własnymi dodatkami. W r. 1813. musiał zmienić wykłady wedle przepisanej wówczas książki Remigiusza Doettlera, profesora fizyki we Wiedniu: *Elementa physicae mathematico-experimentalis*, wydanej w r. 1812. Biblioteka uniwersytecka lwowska posiada wykłady Gloisnera w rękopisie z r. 1813 [3]). »Występują one rzadko poza ramy tego podręcznika jak np. w ustępie p. t. *Aplicatio conflictus corporum ad lusum tudicularem*, który zdradza może zamiłowanie prelegenta w grze w bilard. Tylko ustęp o chemii jest obszerniejszy niż u Döttlera i zawiera dość obszerną wzmiankę o ciałach organicznych, fermentacyi winnej i octowej i o gniciu. Z rysunków zawartych w notatkach można wnosić, że wykład ilustrowały doświadczenia a przynajmniej demonstracye przyrządów, niektóre szkice przypominają żywo modele, znajdujące się dziś jeszcze w zbiorze zakładu fizycznego«.

---

[1]) O geometrye praktyczną na Uniwersytecie, o instrumenta miernicze i ćwiczenia, dopóki nie było Akademii technicznej, dbał Lemoch bardzo troskliwie, jak to widać z referatu jego w aktach z r. 1842.

[2]) Antoni Gloisner ur. 1782. r. w Galicyi, syn radcy sądowego t. j. rationum consult. in O. C. reg. Ratio. Por. Matrykułę filoz. fakult. z r. 1798.

[3]) Sygnatura 2. C. 21. Z Döttlerem je porównał i ocenił dzisiejszy profesor fizyki Ignacy Zakrzewski, za co w tem miejscu raczy przyjąć podziękowanie.

Gloisner wykładał także od 1809. do 1813. za remuneracyą historyę naturalną i technologię po niemiecku, a od 1817. matematykę stosowaną. Jako człowieka poznajemy go w r. 1809. Z fiskusa przeszedł na katedrę fizyki; z katedry znowu w r. 1823., kiedy ogłuchł, na radcę sądu szlacheckiego w Stanisławowie a niebawem we Lwowie [1]).

Do konkursu na katedrę fizyki we Lwowie stanęło dwóch kandydatów we Wiedniu: Max Weisse i August Kunzek; z Czerniowiec podawał się o nią Grzegorz Wierzbicki, dr. medycyny a od 1815. profesor fizyki na filozofii; z Przemyśla Andrzej Spruner. Najlepiej na zadane tematy [2]) odpowiedział Kunzek, wykład jego był także zadowalający i piękny i dlatego 6. sierpnia 1824. otrzymał profesurę we Lwowie.

Zanim jednakże Kunzek katedrę objął, już wygotował 8. października 1823. dyrektor Hütter obszerne sprawozdanie o stanie gabinetu fizykalnego podając, że braknie mu wielu najniezbędniejszych przyrządów do demonstracyj. Kiedyś miała fizyka od r. 1784. do 1800. po 500 fl. dotacyi, od 28. października 1800. r. dostaje tylko 450. i to od r. 1811. w t. z. *Einlösscheinach*, z czego opłaca profesor laboranta 180 fl. rocznie i codzienne wydatki. Nadzwyczajnej dotacyi udzielono dwa razy w r. 1809: 400 fl. na sprawienie maszyny elektrycznej i w r. 1810: 70 fl. na zegar wahadłowy Grahama. W ten sposób, zdaniem Hüttera, gabinet nigdy nie dojdzie do odpowiedniego zbioru. Na to pismo nadeszła 3. czerwca 1824. odpowiedź, że należy żądania ponowić w dorocznem sprawozdaniu; dotacyę zaś stałą oznaczono 17. kwietnia 1824. na 300 fl. monety konwencyjnej.

W takim stanie obejmował zbiór August Kunzek [3]) profesor fizyki aż do r. 1848., człowiek zupełnie oddany nauce i nauczaniu, jedna z wybitnych sił Uniwersytetu lwowskiego w epoce przed r. 1848. Kun-

---

[1]) Gazeta Lwowska 1823. r. 35.

[2]) Na zadanie było 12 godzin przeznaczonych. Tematy postawił Powoindra: 1) Probetur leges gravitatis terrestris ope pendulorum exactissime determinari, 2) Exploretur constructio lentium achromaticarum earumque usus in construendis telescopis explicetur, 3) Principium caloris, quum corpora statum aggregationis mutant, modo absorberi, modo eliberari ostendatur?

[3]) August Kunzek ur. 28. stycznia 1795. W r. 1862. wyniesiony do stanu szlacheckiego otrzymał tytuł Edler von Lichton. Napisał:

— Die Lehre vom Lichte. Lemberg, 1836, 2. wyd. Wien, 1852.

— Leichtfassliche Vorlesungen über Astronomie, Wien, 1842.

— Leichtfassliche Darstellung der Meteorologie. Wien.

— Lehrbuch der Experimental-Physik zum Gebrauche in Gymnasien u. Realschulen. Wien, 1850; — 7. Auflage 1863. Dzieło to przełożył Dr. Tomasz Stanecki na język polski.

— Uebersichten der Jahres- und Monatsmittel aus den während eines Zeit-

zek urodził się w Königsbergu na Szląsku, w obwodzie cieszyńskiem, normalne i gramatykalne klasy przeszedł w Galicyi, skąd zachował znajomość języka polskiego, humaniora kończył w Cieszynie, filozofię w Ołomuńcu. Potem przeniósł się na prawa do Wiednia, ale obok studyum prawniczego oddawał się historyi naturalnej, wyższej matematyce i astronomii a zwłaszcza fizyce. W r. 1821. otrzymał stypendyum dla matematyków przeznaczone we Wiedniu, a w rok później adjunkturę na tamtejszym Uniwersytecie. Zdał już dwa rygoroza filozoficzne we Wiedniu, kiedy uzyskał katedrę we Lwowie, dokąd się natychmiast udał. »Jakbym go dzisiaj widział przed sobą — pisze Zawadzki — z włosami, jak runo kłaczaste, jasnoblond, zawsze bezładnie zmierzwionemi, w jasnoszafirowym jak worek surducie, wieczyście zabielonym kredą, z którą miał do czynienia przy tablicy podczas wykładu. Był to profesor oddany swemu przedmiotowi, typ uczonego nie dbającego o powierzchowność i pozory światowe. Lubiano go powszechnie znając jego dobroć i wyrozumiałość. Nie był to badacz samodzielny na polu umiejętności, ale profesor wyborny, wykład jego jasny i przystępny zajmował bardzo słuchaczów i zyskiwał w nich chętnych adeptów«.

Szerzył wiedzę przez popularne wykłady o fizyce i astronomii, na które wyrobił sobie w r. 1827. najwyższe pozwolenie [1], utrzymywał się dlatego w ciągłej styczności z postępem nauki przez sprowadzanie dzieł i zakupno nowych przyrządów, w czem, jak mu Pfeiffer przyznawał, umiał małą dotacyą cudów dokazywać, przez podróże w r. 1838. własnym kosztem odbyte do Anglii, Francyi i Niemiec [2]. W organizacyi techniki brał z Lemochem i Gloisnerem czynny udział [3]. Zajmował się także ustawieniem gromochronu na powszechnym szpitalu we Lwowie w r. 1833. Lubił bowiem praktyczną stronę swego zawodu, uczył rzemieślników, miewał wykłady dla inteligencyi, należał do Towarzystwa gospodarskiego, od czasu jego powstania, i rad mu służył wskazówkami. W wykładach szedł za książkami Baumgartena p. t. *Naturlehre*, która wyszła w r. 1824. ale miała ciągle nowe wydania jako podręcznik szkolny i *Mechanik für Handwerker u. Künstler*. Prócz matematyki stosowanej, której jako nadzwyczajnego przedmiotu udzielał, suplował

raumes von 20 Jahren in Lemberg fortgeführten meteorologischen Beobachtungen. Wien, 1851.

— Lehrbuch der Physik mit mathematischer Begründung. 3-cie wyd. 1864.

— Studien aus der höheren Physik. Wien, 1856.

[1]) Proth. Cons. 1827. Nr. 377.

[2]) Zob. Akta personalne.

[3]) Zajączkowski Wł. C. k. Szkoła politechniczna we Lwowie. Lwów, 1894. str. 33. Wurzbach podaje, że jego plan został przyjęty. Lemoch sobie przypisywał tę zasługę.

klasyczną filologię w r. 1826. — Po kilkakrotnych staraniach otrzymał **Kunzek** katedrę fizyki i stosowanej matematyki w Wiedniu 19. października 1847. ale zamknął wykłady we Lwowie dopiero 19. stycznia temi słowy: Moi Panowie! To były ostatnie słowa lekcyj moich na tym Uniwersytecie, gdzie przeszło 23 lat młodzież nauczałem z szczerem poświęceniem się dla niej i dla umiejętności. Z żalem rozstaję się z wami, moi Panowie, i z tym krajem — ojczyzną dzieci moich a rozstaję z prośbą, byście mnie wspominać raczyli i dawniejszych słuchaczów moich pożegnali odemnie, jak ja was żegnam z duszy od serca. Staraniem mojem było prostować duszę młodzi akademickiej, wzniecić w niej zapał do nauk a uszlachetnić umysł i rozum, by z wiekiem nabyła zdatności do posług państwa i Kościoła a nadewszystko do posług ludzkości i przyczyniła się do pomyślności ludzi....« [1]).

Filologia klasyczna, za granicami państwa austryackiego szeroko uprawiana w gimnazyum i na uniwersytetach, była ciągle jeszcze w rękach jednego profesora, który łączył łacińską literaturę z greckim językiem, z t. z. estetyką, a jak we Lwowie, także z początku z pedagogią. Szkolnictwo wyższe austryackie zrobiło, jak widzieliśmy, krok jeden ku nowemu kierunkowi, przez Wolffa, Humboldta i innych wznieconemu, ale zatrzymało się w pół drogi: nie zdobyło się na humanistyczną naukę ani na zmianę planu t. z. filozofii. Dobór sił nauczycielskich był wprawdzie lepszy, ale dla estetyki szukano zawsze raczej t. z. *Schöngeister*, jak naukowo wykształconych w swoim fachu mężów. We Lwowie pierwszym profesorem był Ignacy Pollak [2]), który przy każdej ważniejszej sposobności jako *orator* występował, bo piękną miał wymowę, klasyczną łaciną władał dobrze, a sztukę retoryki uprawiał z szczególnem zamiłowaniem. Mowy jego uroczyste i pogrzebowe zjednały mu rozgłos nie mały. »Życzenie, aby przyczynić się cokolwiek do poprawy wykształcenia publicznego, obecnie w naszych szkołach podjętego — pisał na czele dzieła o metodzie krasomowstwa — skłoniło mnie do ogłoszenia myśli moich o studyum humanistycznem«. Ale stanowisko Pollaka przypomina w jednej części zbyt żywo dawniejsze retoryki, w drugiej jest raczej

---

[1]) Por: Gazetę Lwowską 1848. Nr. 11. Kiedy mu później pismo »Postęp« zarzucało, że w Wiedniu oczernił młodzież polską, dał mu odprawę w Nr. 65. Gazety Lwowskiej. Obszerna ta odprawa dobrze odtwarza charakter Kunzeka.

[2]) Ignacy Pollak ur. 2. lipca 1785 w Pradze, przedtem profesor gimnazyum w Neuhaus w Czechach. Um. we Lwowie 30. kwietnia w r. 1825. Proth. Cons. 1825. Nr. 78. Por. Mnemosyne 1825. Nr. 149. Rozm. lwowskie 1825. str, 149. Napisał prócz mów, o których wspominamy na innych miejscach:

— Anleitung zur Methode der Redekunst zur zweckmässigen Erleichterung des Humanitäts-Studiums. Wien, 1825. Zob str. 185.

teoryą poetyki, wyjaśnia bowiem co to jest poezya epiczna, dramatyczna i t. d. Małe dziełko ciekawe jest raczej jako zjawisko przejściowe między dawnymi poglądami a nowo powstającemi gałęziami nauk filologiczno-estetycznych. Pollak wśród profesorów i uczniów dobrej zażywał sławy, kiedy go nagle śmierć wyrwała z ich grona. W niemieckiej *Mnemosyne* i polskich *Rozmaitościach lwowskich* wyrażono żal po stracie Pollaka.

Zastępowali go naprzód koledzy, Kunzek i Mauss, adjunkci fakultetu, w r. 1827/8 Maciej Zhóp, profesor humaniorów, a w następnym Józef Hofmann, nauczając wedle tej samej Chrestomatyi i Lekcyj greckich, które były przepisane, aż otrzymał katedrę profesor przemyskiej filozofii Michał Canaval [1]), który dopiero później, 5. września 1829., złożył doktorat i został do fakultetu przyjęty. Krótko bawił jednak Canaval we Lwowie, bo tylko dwa lata wykładał w r. 1831., kiedy był dziekanem, i w r. 1832, w którym otrzymał katedrę w Ołomuńcu. Strata była nie wielka a zamiana o wiele korzystniejsza.

Następca Canavala, Karloman Tangl [2]), Niemiec, z Karyntyi rodem, kształcony w Celowcu, Gracu i Innsbruku, wychowany w alpejskiej krainie, przywiązany do gór tych namiętnie, czuł się we Lwowie jak na obczyźnie. Poeta z natury, rymy niemieckie, łacińskie i greckie układał; wspomnieniami historycznemi swej ojczyzny zajęty badał i pisał przez cały czas pobytu u nas o panach na Weisseneck, Kollnitz, Reisberg, Pain, Himmelberg i t. d. Ale obok tego był Tangl istotnie znawcą starożytnych języków i starożytnej literatury, której profesorem został 21. lutego 1832. Człowiek z natury dobry i szlachetny, chociaż porywczy, lubiany był przez młodzież, której udziela się zapał, choćby nawet nie swojskim palił się ogniem. Szanowany był w mieście, bo na kilka uro-

---

[1]) Michał Canaval pochodził prawdopodobnie z Czech. Płacą zaasygnowano mu od 1. lutego 1830. Mówił kilku językami, także polskim, ale najlepiej po czesku. Ogłaszał drobne prace w Archiv. f. Geogn., w österr. Taschenbuch v. Hormayr u. Medniański, w Wiener Theaterzeitung i w Mnemosyne. W r. 1828. wydał tam: Zum 60 Geburtsfeste Sr. k. k. Maj. Franz I. Wyszła ta mowa także osobno. W r. 1829. miał 1. września w Przemyślu mowę na otwarcie roku, którą wydał biskup gr. kat. Śnigurski u Schnaydra we Lwowie p. t.

— Rede beim Beginn der öffentlichen Vorlesungen. Lemberg, 1829.

[2]) Karloman Tangl ur. w Wolfsberg w Karyntyi 17. sierpnia 1799. Um. w Gracu 12. listopada 1866. Dokładną biografię i jego bibliografię podaje Wurzbach. Tangl pisał bardzo wiele przeważnie z historyi Karyntyi i Styryi w Innsbrucker Zeitung, Carinthia, Theater-Zeitung, Noreja, Schmidta Oesterr.-Blätter für Litteratur u. Kunst, Steiermarkische Zeitschrift, Archiv für österr. Geschichte, Mittheilungen des historischen Vereins für Steiermark. Wiele filologicznych artykułów pozostało w rękopisie. Powyżej podane daty, których niema u Wurzbacha, pochodzą z aktów Uniwersytetu.

czystości napisał łacińskie wiersze, jak naprzykład do gałki wieży ratuszowej, kiedy ją po zawaleniu powtórnie w roku 1834. wzniesiono. W r. 1847. przeglądał ze Strońskim bibliotekę Ossolińskich. Kiedy w r. 1848. z burzą rewolucyjną rozluźniły się formy życia uniwersyteckiego, Tanglowi oddano rektorat, bo ufano, że najmniej on razić będzie młodzież i opinię publiczną. Na uroczystość 500 let. istnienia Uniwersytetu w Pradze posłał Senat przez niego skreśloną odę grecką. Tangl często podawał się ze Lwowa na rozmaite posady w niemieckich krajach austryackich: chciał być kustoszem biblioteki w Wiedniu, potem bibliotekarzem w Ołomuńcu, zastępował bowiem w latach 1833—35. Köhlera, chorego dyrektora biblioteki we Lwowie, ale zawsze nadaremnie. Wiedziano, że niesystematyczny umysł jego mało będzie zdolny do pracy bibliotecznej, zwłaszcza, że także we Lwowie niedobrze się z niej wywiązał i ostatecznie, kiedy bez urlopu wyjechał, gubernium poleciło dalsze kierownictwo w r. 1835. Strońskiemu. Po licznych prośbach uzyskał 7. lutego 1850. profesurę klasycznej filologii w Gracu, dokąd jednakże mógł się udać dopiero z końcem kursu 1851., kiedy następca jego zdążył do Lwowa.

Mimo, że Pollak i Tangl wśród profesorów w Austryi mogli zająć poczesne stanowisko, nie tylko nie wychowali w kraju znawców literatury klasycznej, ale sami w zakresie filologii nic nie zrobili. Do rozwoju filologicznych studyów, do wykształcenia nauczycieli gimnazyalnych w tym zawodzie, potrzeba było umiejętnego traktowania nauki na wzór Niemiec w t. z. seminaryach filologicznych, jakie założył Wolff w Halle, Erfurdt w Królewcu, Boeckh Berlinie i inni w pierwszej ćwierci naszego wieku. Liczny zastęp znakomitych znawców starożytności zapełnił tam wszystkie katedry. Ale, aby to wprowadzić w Austryi, należało zmienić całą organizacyę wyższego wykształcenia: zrobić z filozofii coś zupełnie innego niż było. Na to zaś w chwilach wielkiego zastoju życia politycznego zdobyć się było niemożliwem.

Szkołą przygotowawczą pozostał wydział filozoficzny do r. 1848. i jako taki należy go rozważać i oceniać. Nauka religii była także tego dowodem.

Profesorem nauki religii był przez ośmnaście lat od 1819. do 1837. późniejszy metropolita grecko-katolicki Grzegorz Jachimowicz [1]),

[1]) Grzegorz Jachimowicz ur. w Podborcach 16. lutego 1792. Um. w r. 1863. Zamianowany profesorem 16. marca 1819. Proth. Cons. 1819. Nr. 217. i oryginał. Akta osobiste w arch. Uniw. Napisał:

— Liczbowanie astronomiczne. Lwów, 1828.

— Abhandlung über die Regel., nach welchen der Staden des griechischen Ritus den Ostertag berechnen. Lemberg, 1836. Inne pisma zob. w Bibliografii Estreichera.

który od 1825. r. wykładał także pedagogię. Ks. Jachimowicz w sile wieku, 27. lat licząc, obejmował po ukończeniu studyów teologicznych w Wiedniu katedrę profesorską na Uniwersytecie lwowskim i zajął się nią z wielką pilnością. Ostry i stanowczy w postępowaniu umiał sobie nadawać powagę i nakazać posłuszeństwo: wykłady jego i exhorty, jasne i trzeźwe, przemawiały raczej do rozumu niż do serca. Pilnował, wedle przepisów, spowiedzi i wykazywał zaniedbujących się w niej. Ale zdrowie nie służyło mu po owe lata: trudno mu było przemawiać co niedzielę do zgromadzonej młodzieży, ciężko odbywać lekcye w dwóch oddziałach. Wnosił świadectwa i prosił o zwolnienie, ale nadaremnie. [1]. Nie zadowalała także posada katechety ambicyi księdza Jachimowicza — aspiracye jego sięgały, rzecz naturalna, dalej, zwłaszcza odkąd poczynał się ruch nowy w seminaryum ruskiem a związany z nim prefekt ks. Malinowski ciągnął go ku sobie. W r. 1834. podali profesorowie wydziału filozoficznego, aby im wolno było nadać bez egzaminów Jachimowiczowi i Tanglowi doktorat filozofii, ale odmowną odebrali odpowiedź. Dopiero w r 1836. po rygorozach został 31. sierpnia ks. Jachimowicz doktorem filozofii. Starał się także, znowu bez skutku, o podniesienie płacy 800 fl. przez nadanie prawa awansu, jakie mieli profesorowie. W r. 1835. prosił jako doktor św. teologii o dyspensę od konkursu na dogmatykę, ale i od tego nie chciano go zwolnić. Katedry nie otrzymał, niebawem wszakże poszedł inną drogą ku wysokim godnościom kościelnym. Ten okres życia ks. Jachimowicza nie należy już w obręb naszej książki. Dodamy jeszcze, że w r. 1837. był dziekanem filozoficznego fakultetu, a wśród zmienionych okoliczności, w r. 1861. Rektorem Uniwersytetu.

Katedrę nauki religii i pedagogii objął po nim Franciszek Amtmann, [2]) Morawianin z rodu, długoletni kaznodzieja i nauczyciel religii na filozofii w Czerniowcach, zamianowany, 23. czerwca 1838 r. Nieszerokiego horyzontu i niebystrego umysłu, ks. Amtmann ujmował słodyczą charakteru, dobrocią serca i religijnem szczerem uczuciem. Porywczy bywał i stąd nieraz miewał zajścia z uczniami, ale, że za pedantyzmem profesora i urzędnika dostrzegali w nim uczniowie zalety prawdziwej miłości chrześcijańskiej, wybaczali mu wybuchy chwilowe,

---

[1]) Chwilowo zastępował nawet Jachimowicza w r. 1826/7 w drugim oddziale ks. Franciszek Lavitschka, prefekt seminaryum.

[2]) Franciszek Amtmann ur. 28. listopada 1793. w Ołomuńcu † jako proboszcz w Żydaczowie 1851. Do Czerniowiec zamianowany w r. 1820. 15. września. Zob. Gazetę Lwowską 1820. Nr. 113. W czasie między Jachimowiczem a Amtmannem był suplentem ks. Jasiński.

chociaż bolesne.... [1]). Ks. Amtmann dotrwał na katedrze lat trzynaście, dostał tytuł kanonika honorowego, w r. 1849/50 był dziekanem wydziału i zastępował dyrektora filozoficznego. Nauki religii uczono wedle podręcznika Frinta do r. 1821., kiedy wyszedł umyślnie dla uczniów filozofii napisany *Systematischer Religionsunterricht* przez ks. Michała Bernharda. [2]).

Religia, filozofia, matematyka elementarna, fizyka i filologia łacińska stanowiły nie bardzo szczęśliwie dobrany zakres obowiązkowej nauki na filozofii; historya powszechna i naturalna należały do przedmiotów obowiązkowych tylko dla pewnej liczby uczniów, uwolnionych od opłaty szkolnej i stypendystów; historyi austryackiej musieli słuchać tylko ci, którzy do doktoratu się przygotowywali. Historya filozofii, literatura klasyczna, grecka filozofia, za czasów Liceum starannie pielęgnowana, należały do wolnych, nadzwyczajnych katedr. Pedagogia, zaprowadzona na filozofii w ślad za pruskimi uniwersytetami, nie wzniosła się także w tym czasie na właściwe stanowisko. Uczyli tylko teologowie drugiego roku i ci z uczniów filozofii, którzy starali się o lekcye prywatne lub chcieli poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, wreszcie ci ze słuchaczów prawa lub medycyny, którzy zatrzymali uzyskane na filozofii stypendyum. [3]) Ograniczała się nauka pedagogii do powtarzania i objaśniania Mildego książki o wychowaniu, wydanej w Wiedniu w r. 1821. a przepisanej w całej Austryi, jako obowiązujący *Vorlesebuch*. Nie było też osobnego profesora pedagogii, któryby temu przedmiotowi specyalnie się poświęcił i przydzielono ją katechetom, naprzód Jarynie, później Jachimowiczowi i Amtmannowi. Pollak wykładał pedagogię od r. 1818. do 1824. Nie było mowy o seminaryach pedagogicznych, w którychby kształcili się nauczyciele gimnazyalni, jakie istniały od dawna w Berlinie, Halli i Szczecinie. Herbart w Królewcu rozpoczął już prywatne ćwiczenia pedagogiczne, które rząd poparł; Boeck kierował także seminaryum pedagogicznem w Berlinie. [4]). Rzecz dziwna a jednak prawdziwa: w Austryi nie pomyślano w pół wieku po zaprowadzeniu gimnazyów o sposobie, w jaki mają się kształcić profesorowie tych zakładów, nie wytyczono drogi, którą przejść muszą, aby uzyskać posady. Jedni po ukończeniu filozofii, inni z ukończoną teologią,

---

[1]) Kilka spraw takich jest w aktach uniwersyteckich. Niektóre łączą się z ruchami narodowymi z lat 1839—40.

[2]) Drukowany w Wiedniu 1822. nakazany przez komisyę ośw. 11. lipca 1821.

[3]) Dekret z 27. listopada 1824.

[4]) Paulsen l. c. 589.

jako księża wyświęceni, inni wreszcie rzucając prawo — stawali do konkursu i kompetowali o nauczycielskie posady w szkołach średnich. [1]).

Z historyą naturalną łączono, jak w epoce Józefińskiej, technologię lub rolnictwo. W ostatnich latach Liceum było dwóch profesorów dla tych przedmiotów: jeden technolog, drugi rolnik.

Pierwszy — dr. medycyny Franciszek Diwald [2]) wykładał od początku po niemiecku naturalną historyę, t. j. zoologię, mineralogię i botanikę wedle własnych skryptów a nadto technologię wedle Hermbstädta z objaśnieniem modeli. Diwald miał pod swoim zarządem gabinet naturalnej historyi i uzyskał dlań po długich staraniach w r. 1823. niektóre dublety zbiorów cesarskich w Wiedniu a nadto polecenie, wydane zarządom domen i lasów, urzędom górniczym i t. d., nadsyłania do gabinetu ciekawych okazów. Wśród pracy zmarł w pierwszych dniach sierpnia 1828., właśnie kiedy kończyła się adaptacya budynku uniwersyteckiego, wskutek czego nie mógł uporządkować nagromadzonych zbiorów.

Uczynił to dopiero następca Diwalda, drugi »profesor historyi naturalnej« połączonej z rolnictwem Michał Stecker [3]), który od 1814/15. wykładał t. z. gospodarstwo wiejskie i wtedy nosił tylko tytuł profesora *der Landwirtschaftskunde*, bo zresztą do śmierci Diwalda wykładał w zimowem półroczu chemię rolniczą, porównawczą i teoretyczną fizyologię a w drugiem wszystkie gałęzie rolniczej nauki. Stecker posiadał osobny zbiór do demonstrancyi t. z. *Musaeum agriculturae*, które pilnie pomnażał; na doświadczenia jeździł do Nawaryi, do dóbr hr. Kickich, gdzie ulepszył gospodarstwo. Od r. 1824. stał Stecker na czele t. z. Ekonomicznego Instytutu, połączonego z Uniwersytetem a mającego być szkołą wzorową dla nauki rolnictwa w gimnazyach. W r. 1823. 7. września zniesiono bowiem stypendya w Wiedniu a przyszli nauczyciele gospodarstwa wiejskiego mieli kształcić się we Lwowie. W tym celu założyły Stany folwark Friderikenhof pod Lwowem, na którym zamierzał Stecker prowadzić wzorowe gospodarstwo ku nauce i przykładowi rolników w Galicyi i przedstawił w tym celu obszerne memoryały w r. 1824.

---

[1]) Liczbę uczniów uszęszczających na nadzwyczajne przedmioty podają dokładnie sprawozdania dyrektorów.

[2]) Franciszek Diwald ur. 1784. um. we Lwowie 1828. Wykładał od 1816. r. Doktorat filozofii otrzymał od Uniwersytetu bez egzaminu w r. 1817. W r. 1824 i 1826 był notaryuszem fakultetu. Proth. Cons. 1816. Nr. 214; 1817. Nr. 308; 1824. Nr. 222; 1826. Nr. 247; 1828. Nr. 261. Proth. Phil. 1827. Nr. 622. Zob. akta personalne. Zona Anna pobierała 333 złr. 20 ct. pensyi po śmierci męża.

[3]) Michał Stecker ur. w Wiedniu 15. października 1785.

Wybór Stanowy rozważył ten projekt profesora, ale ponieważ był zbyt kosztowny, mianował »komisarzów w sztuce gospodarstwa rolniczego powszechnie zaleconych t. j. JW. Kajetana Uruskiego, Miecznika Koronnego i Izydora Pietruskiego, obu dobrze osiadłych obywatelów, i tymże nie tylko rozciągłe pisma IP. Steckera, ale nadto swoje uwagi do miejscowego położenia przystosowane udzielił. Nadto polecił Wybór Stanowy tymże komisarzom, ażeby z dokładnością obejrzawszy wszelkie folwarku tegoż realności, otworzyli zdanie swoje: jaki porządek gospodarstwa, do położenia przystosowany z najmniejszym kosztem, a zatem naśladowania godny wprowadzonym być może i powinien.« Razem z komisarzami ułożył Stecker nowy plan, który jednakże jeszcze w r. 1826. nie mógł być wprowadzonym, bo ugrzęzł w wyższych instancyach. »Tymczasem po dokładnem opatrzeniu tej własności stanowej, pokazało się iż wszystkie prawie budowle zagrożone były zniszczeniem. Wybór Stanowy osądził za rzecz niecierpiącą zwłoki, aby te reperacye, całość budowli zachowujące, przedsięwziąść; jakoż pod dozorem kuratora IP. Ziętkiewicza, deputata stanowego, dzieło to kosztem 1625. złr. 8. kr. mon. kon. ukończonem zostało«. [1]).

Stecker mieszkał i gospodarował na folwarku, »poprawił tam i udoskonalił pług z żelaza lanego zrobiony, mniej siły pociągowej wymagający, który obowiązał się sporządzać p. Schumann, obywatel miasta Lwowa i mistrz w sztuce ślusarskiej«, robił doświadczenia rozmaite, ale w końcu do niczego nie doprowadził. Stany zażądały zwrotu folwarku, ktory im rząd kazał 18. lipca 1829. oddać, bo już 7. maja 1829. zniosło najwyższe postanowienie t. z. *Ökonomische Musterschule* we Lwowie.

Razem z tym »wzorowym Instytutem gospodarstwa wiejskiego« przestał wykładać botanik profesor Ernest Wittman, [2]) który był długi czas jakby wędrownym nauczycielem w Galicyi. Wiedeńczyk z rodu

[1]) Czynności Seymu Galicyi z r. 1824. str. 14 i 16. 1826. str. 38.

[2]) Ernst Wittmann ur. 20. stycznia 1780. w Wiedniu, gdzie ukończył filozofię i medycynę. Pozwolenie cesarskie wykładania we Lwowie dostał 6. maja 1819. Proth. Cons. 1819. Nr. 212; rozpoczął wykłady w r. 1821. tamże Nr. 200. wedle Wildenowa Kräuterkunde. Jego tablice roślin były używane w szkołach. Zaopatrzył wiele szkół w zielniki, zbiory grzybów i t. p. Wydał: Entwurf e. tabellar. Darstellung d. Termonologie d. Phaenogamisten fol. Wien. 1812.—Oesterr. Forstbibliotek aus d. verschied. Holzarten gebildet. Wien 1815.

— Phytographie d. Umgebung Wien, ein Taschen Herbarium zum Behufe der Lokalkentniss dieser Gegend. Wien 1815.

— Zielnik kieszonkowy zasuszonych roślin dla wiadomości do chowu owiec potrzebnych przez prof. W. i Aleksandra Zawadzkiego. Ogłoszenie prenumeraty na to dzieło, zapowiedziane w r. 1826.

i tam nadzwyczajny profesor botaniki dla rolników na Uniwersytecie, zjawił się w r. 1821. z pozwoleniem wykładania za wynagrodzeniem, od słuchaczów pobieranem, o roślinach i grzybach jadowitych na Uniwersytecie we Lwowie, poddał Stanom projekt założenia ogrodu botanicznego, którego dotychczas nie było, otrzymał od nich tytuł »Phytografa krajowego« i 500 fl. w r. 1824. jako jednorazową kwotę na urządzenie ogrodu. W istocie rozpoczął Wittmann roboty, komisarze stanowi Jan Uruski i Tadeusz Wasilewski postawili na Sejmie r. 1825. wniosek, aby Stany prosiły cesarza o stałą pensyę dla Wittmanna i uposażenie ogrodu botanicznego przy Uniwersytecie lwowskim z skarbu państwa [1]). Ale Wittmann płacy nie otrzymał, ogrodu nie urządził, zawód zupełny Stanom zrobił, [2]). Zielnika, na którego zbierał prenumeratę, nie ogłosił, sam w ostateczną popadł nędzę i wreszcie w r. 1829. do Wiednia odjechał.

Stecker objął zaś stanowisko po Diwaldzie, i wykładał obok rolnictwa, historyę naturalną i technologię.

Zajął się wtedy porządkami w gabinecie historyi naturalnej, odpowiedniem rozmieszczeniem i oznaczeniem 8000 przedmiotów, które gabinet wtedy posiadał, spisaniem dokładnego inwentarza zbiorów. Dotacya gabinetu wynosiła kiedyś, za Józefińskiej epoki 200 fl, Hacquet dla niego zdobył jeszcze różne kwoty; obecnie dawano wszystkiego 100 *zł.* m. k. Szczęściem dublety cesarskich zbiorów, piękna kolekcya naturaliów, darowana właśnie przez aptekarza Karola Salomona, wzbogaciły gabinet, który jednakże nawet w okazach krajowych wykazywał liczne braki [3]). Stecker spisy porobił, w dwóch pokojach jasnych, przeznaczonych na zbiory, główne rzeczy poustawiał; w tymsamym czasie napisał jeszcze referat w kwestyi lasowego porządku tz. *Waldordnung*, ale w r. 1831. poszedł do Wiednia na katedrę w Uniwersytecie [4]) Zastępował profesora naprzód Dr. F r a n c i s z e k H l u b e k, Szlązak, człowiek młody pełen talentu i zapału do pracy, który otrzymał już w roku 1834. profesurę w Lublanie [5]), potem D o m i n i k G o t f r y d C o l u m b u s [6]), z Pulkau, w Austryi pochodzący, doktor medycyny i adjunkt wiedeńskiego

---

[1]) Czynności Seymu z r. 1825. str. 10 i 40, z r. 1826 str. 45.

[2]) Proth. Cons. 1827 Nr. 352. i akta personalne, bardzo dokładne.

[3]) Relacya dyrektora z r. 1842.

[4]) Proth. Cons. 1828. Nr. 616. Od r. 1827. był członkiem Zeller Landwirtschaftsgesellschaft, tamże 1827. Nr. 147.

[5]) F r a n c i s z e k H l u b e k ur. 1802. w Ehabitschau w Cieszyńskiem. W aktach nota kwalifikacyjna Hlubka. Żegnano go z wielkim żalem.

[6]) D o m i n i k G o t f r y d C o l u m b u s ur. 22. sierpnia 1807. w Pulkau w Austryi.

Uniwersytetu, ale człowiek bez zdolności i bez wiedzy, który dopiero 8. października 1839. został profesorem historyi naturalnej i gospodarstwa wiejskiego we Lwowie a już 1841. otrzymał następcę w osobie Rudolfa Knera [1]. Kner był także doktorem medycyny i sekundaryuszem szpitala powszechnego we Wiedniu, przez sześć lat urzędnikiem nadwornych zbiorów przyrodniczych, łączył szczęśliwie wiadomości z fizyologii i anatomii z szeroką wiedzą na wielkich rozłogach przyrody. Specyalistą i uznaną powagą stał się na polu ichtyologii. Przez ośm lat od 1841 do 1849. wykładał Kner we Lwowie pracując równocześnie naukowo i biorąc udział w rozwoju galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które powstało po długich staraniach w r. 1844. W tymsamym roku prosił Kner o pozwolenie założenia pisma poświęconego historyi naturalnej, otrzymał je, ale zdaje się nie skorzystał z koncesyi. Kner był przedewszystkiem uczonym przyrodnikiem, znakomitym zarządcą gabinetu naturalnej historyi, chociaż troszczył się także nie mało o muzeum rolnicze, które uporządkował i pomnożył. W r. 1847/8. miał na gospodarstwie wiejskiem 47 słuchaczów, którymi opiekował się troskliwie. W r. 1849. powołany został na profesora zoologii do Wiednia. Szereg profesorów, łączących naturalną historyę z rolnictwem, zakończył się na Knerze: naukowe wymagania lat po 1848. podzieliły na liczne gałęzie to, co w dawnej filozofii łączył jeden profesor. Zbiór muzeum gospodarstwa przeszedł na technikę a stamtąd do wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Z wydziałem filozoficznym jak widzimy z tego wiązano jak za pierwszej epoki Uniwersytetu lwowskiego przedmioty, służące zawodowym studyom, dla których później osobne stworzono zakłady.

Dopóki nie założono technicznej Akademii, przed rokiem 1844., ukończeni uczniowie szkoły realnej, jeżeli chcieli swe wiadomości rozszerzyć, mogli uczęszczać na niektóre przedmioty wydziału filozoficznego, jako uczniowie nadzwyczajni t. j. na fizykę, praktyczną geometryę, budownictwo lub rolnictwo [2]. Ale tylko bardzo nie wielu korzystało z tego

---

[1]) Rudolf Kner ur. w Lincu 24. sierpnia 1810. Um. 27. paź. 1869. W r. 1849. poszedł na profesora zoologii do Wiednia. Pisał bardzo wiele oddzielnie i w czasopismach jak Zeitschrift der k. k. Gesellschaft der Aerzte in Wien, Medizinische Jahrbücher des österr. Kaiserstaates, a osobliwie w Denkschriften und Sitzungsberichte, der k. k. Akademie in Wien. Z licznych prac przytaczamy tutaj tylko:

— Versteinerungen des Kreidemergels v. Lemberg u. seiner Umgebung (Aus den naturwissensch. Abhandlungen hrsg. von W. Haidinger III. Bd., 2. Abthlg. Wien, 1848.

[2]) Dekret komisyi nadwornej z 25. grudnia 1825. i z 18. grudnia 1829. Zajączkowski, C. k. Szkoła politechniczna str. 21—22.

pozwolenia: liczono po dwóch lub trzech takich wolontaryuszów [1]). Zapytani o przyczynę tego stanu rzeczy, profesorowie Uniwersytetu odpowiadali, np. Mauss będąc Rektorem w r. 1835., że »nauk teoretycznych, jak naprzykład fizyki, należy udzielać uczniom filozofii, ukończonym humanistom, z ich strony filozoficznej, dochodzącej przyczyn zjawisk, kiedy techników interesuje przeważnie tylko zastosowanie zdobyczy naukowych dla wygody i potrzeb człowieka, praktyczne wyzyskanie wyników umiejętnych, nie zaś ich dochodzenie« [2]). Doradzano zatem założenie oddzielnej szkoły, ten cel właśnie na oku mającej. Zanim to jednakże nastąpiło miewał nadzwyczajny profesor »cywilnego budownictwa« Ignacy Chambrez [3]) wykłady na Uniwersytecie w języku niemieckim z inżynieryi, budowy dróg i mostów, z architektury wedle Vignoli itp. Napisał kilka książeczek do nauki tych przedmiotów, osobliwie budownictwem się zajmujące, ale żadnej nie chciała nadworna komisya, mimo starań o to Chambreza, zatwierdzić jako książki szkolnej. Jako nauczyciel, zbierał Chambrez potrzebne wzory, instrumenta, przybory i rekwizyta bardzo troskliwie, a inwentarz z roku 1831. okazuje, że nagromadził ich wiele. Odbywał podróże za granicę, aby przypatrzyć się budowlom i rozszerzyć swoją wiedzę. Zajmował się też sam praktyką a w l. 1826. do 1828. miał nadzór nad przebudowaniem gmachu uniwersyteckiego. Uczniów miał przeciętnie dwudziestu kilku np.: w r. 1824—20, 1825—27, 1832—18. Uczył także rysunków, czem uzupełniał dawane w Akademii Stanowej lekcye przez Buisseta. Odchodzącemu na pensyę proponował Holzgethan medal złoty zasługi w nagrodę, ale już nie doczekał się go Chambrez, bo w rok później, w Opawie umarł [4]). Po ustąpieniu jego nie było więcej profesora budownictwa

---

[1]) W r. 1832-4; w r. 1833-1; w r. 1835-1. W referacie Maussa z r. 1835.

[2]) Zob. Akta personalne Maussa.

[3]) Ignacy Chambrez ur. 31. lipca 1758. w Holeszowie, um. w Opawie 1835. Od r. 1793. był nauczycielem rysunków w Cieszynie, od 16. sierpnia 1803 w normalnej szkole w Krakowie, od 1807. profesorem budownictwa tamże. Od r. 1812. 8. grudnia uczył we Lwowie aż do r. 1834., kiedy prosił z powodu starości, niemocy i głuchoty o spensyonowanie. Zob. Akta personalne. Pisał:

— Betrachtungen über den Charakter der Gebäude und die darauf anzubringenden architektonischen Verzierungen. Wien, 1807, 1808.

— Versuch eines architectonischen Katechismus. Lemberg, Piller 1821.

— Kurzer und fassl. Anweis zum Selbstunterrichte für Landmaurermeister. Brünn 1822.

[4]) Sprawa o przyjęcie do fakultetu Chambreza, o co się starał w r. 1818, wypadła na jego niekorzyść. Od r. 1828. zaniemógł na zdrowie. Proth. Cons. 1807. Nr. 415; 1813. Nr. 363; 1814. Nr. 7, 83, 241; 1816. Nr. 18, 49; 1817. Nr. 181; 1828. Nr. 102, 571 i akta personalne. Był też Chambrez członkiem morawsko-szląskiego towarzystwa rolniczego.

we Lwowie, chociaż suplowali jeszcze przez szereg lat zastępcy tę katedrę. Wśród nich odznaczył się Jan Salzmann [1]), kopista-rysownik w c. k. dyrekcyi budownictwa, uczeń politechnicznego Instytutu wiedeńskiego i Akademii sztuk pięknych. On to robił plany na gmach teatru Skarbkowskiego, który budował się pod jego kierownictwem. Później zasłynął jako inżynier przy budowie kolei przez Simmering, wystawił papiernię w Schlöglmühl, udoskonalił wyrób cementu w Austryi. Słowem: mąż w swoim fachu znakomity, który jednakże nie długo pozostawał we Lwowie na stanowisku nauczycielskiem. W r. 1842.—1844. nauczał Karol Hunglinger, rysownik c. k. dyrekcyi budownictwa, jako zastępca profesora, od założenia zaś Akademii technicznej nie udzielano ani budownictwa cywilnego ani architektury w Uniwersytecie.

Poprzednio, już w r. 1830 i 1831., odbywały się pierwsze wykłady buchhalteryi i towaroznawstwa na Uniwersytecie a miał je za opłatą 2 fl., miesięcznie od uczniów pobieraną, nadzwyczajny profesor Le Baque, który był nauczycielem matematyki elementarnej i rachunkowości kupieckiej w szkole realnej, otwartej w r. 1817/18. Później zorganizowano oddział handlowy przy tej szkole, na którym uczyli także profesorowie Uniwersytetu, naprzykład Haimberger prawa handlowego i wekslowego [2]).

Była na filozofii jeszcze jedna katedra nadzwyczajna, która znaczeniem swojem przerastała inne, bo mogła stać się początkiem nowego ruchu literackiego w Galicyi, gdyby dostała się w odpowiednie ręce: katedra języka i literatury polskiej, przedmiot ogólniejszego znaczenia dla kraju i dla całego Uniwersytetu. Poświęcamy jej dla tego osobny krótki rozdział.

III. Katedra języka i literatury polskiej.

Stało się po długich latach zadość gorącym życzeniom kraju a wielkiej potrzebie jego mieszkańców: cesarz Franciszek 4. listopada 1817. r. postanowił, aby język polski i literatura polska były na wydziale filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego przedmiotem nadzwyczajnym, jak język czeski w Pradze. Katedra nowa miała być obsadzoną za pomocą konkursu, a płaca profesora, szczupło wymierzona, wynosiła 600 fl. Była to łaska monarchy wielka: jedna z szeregu tych, które teraz wśród zmienionych okoliczności spłynęły na biedny, dotknięty

[1]) Jan Salzmann ur. 6 kwietnia 1807. w Wiedniu um. tamże 8. grudnia 1869. Por. Wurzbacha Lexicon.

[2]) Zajączkowski l. c. str. 14.

długą martwotą umysłową kraj [1]). Ale właśnie to długie jakoby uspienie ducha, którego nikt nie budził a wielu do spoczynku kołysało — nie pozwoliło zaraz skorzystać z tego dobrodziejstwa w zupełności. Przez kilka lat nie zgłosił się ani jeden kandydat o katedrę, mimo że gubernium ponawiało rok rocznie ogłoszenie konkursu. W Królestwie polskiem lub na Litwie byłyby się może łatwo znalazły odpowiednie siły, bo literatura zakwitła tam właśnie szeregiem niepospolitych imion wśród t. z. klasyków, ale na to dotacya katedry była za uboga a ówczesne prawa nie pozwalały nawet myśleć o szukaniu za granicami państwa profesorów. Dopiero w roku 1822. kiedy gubernium zwołało osobną dla tej katedry komisyę konkursową, do której weszli profesorowie: ks. Zacharyasiewicz, ks. Hryniewiecki, Jan Dobrzański, i Mikołaj Napadiewicz, i poleciło jej szybkie doprowadzenie do skutku sprawy, odbył się 3 marca t. r. egzamin konkursowy pod przewodnictwem Hüttera, dyrektora studyum filozoficznego. Przystąpili do niego następujący kandydaci: Dr. praw Jan Madurowicz, były adjunkt filozoficznego fakultetu, Franciszek Sebastyan Januszkiewicz, praktykant c. k. prokuratoryi skarbu, Kajetan Malecki, praktykant gubernialny, Jan Kamiński, dyrektor teatru, Franciszek Schweitzer, słuchacz prawa na Uniwersytecie wiedeńskim, Mikołaj Michalewicz, •profesor szkoły normalnej w Wiedniu, Franciszek Truka, profesor Liceum w Gracu, ks. Jan Baczyński, kapelan garnizonu wojskowego.

Wybór był trudny. Z ośmiu ubiegających się o katedrę pracował literacko tylko Jan Kamiński, dyrektor teatru, sam występujący na scenie jako aktor. Inni napisali opracowania, których tytułów niestety nie znamy, rozmaicie, gorzej i lepiej, ale byli to ludzie nieznani, niewybitni, właściwie na nauczycieli języka do szkół średnich zaledwo uzdolnieni. Najwięcej podobał się z nich Mikołaj Michalewicz, były uczeń filozofii lwowskiej, potem guwerner domowy w domu hr. Fredry, w którym otarł się o literackie sfery, w końcu wysłany do Instytutu rolniczego do Wiednia, gdzie przyjął posadę nauczyciela w szkole normalnej. Kiedy przyszło do wyrażenia opinii o kandydatach, jeden tylko ks. Zacharyasiewicz oświadczył się za Kamińskim, na drugiem Januszkiewicza, na trzeciem dopiero Michalewicza stawiając miejscu; trzej inni komisarze: Hryniewiecki, Dobrzański i Napadiewicz obstawali przy Michalewiczu, bo »aktor profesorem być nie może«. Po oddaniu ich głosów wynikło

---

[1]) Komisya nadworna oświecenia 22. grudnia 1818. pozwoliła nawet dawać w klasach gramatykalnych w gim. wyjaśnienia po polsku, byle nie zupełnie uczyć w tym języku, bo kto po niemiecku nie umie, ma wrócić do »Hauptschule«. Wolno w humaniorach dawać nawet zadania po polsku. Por. Proth. Cons. 1818. Nr. 475.

takie terno: Michalewicz, Januszkiewicz, Madurowicz. Hütter von Hüttersthal nie podzielał zdania większości komisyi: »Jan Kamiński, pisał, zasługuje przed innymi na wyszczególnienie z powodu ogłoszonych prac i wykładu pełnego godności i wykończenia, a zajmowanie się teatrem, nawet występowanie jego na scenie, nie stoi z katedrą w sprzeczności.« Przekładem tylu klasyków niemieckich dowiódł on, jak zna dobrze język polski. Gdyby zaś wysokie władze były innej opinii, dyrektor studyum przedstawiał w dalszym szeregu Michalewicza, Januszkiewicza i Schweitzera.

Długo nie było na te referaty żadnej odpowiedzi; minął rok 1824. mijał 1825. a nominacya profesora literatury polskiej nie nadchodziła. W r. 1825. zgłosił sie zatem nowy kandydat January Ritter v. Wężik prosząc o suplenturę lub profesurę. Dyrektor Schmidt poparł go gorąco, bo »polska literatura bogata jest w znakomite utwory a młodzież polska pełna talentów«, naród życzy sobie i oczekuje katedry. Ale dopiero najwyższem postanowieniem 9. stycznia został Mikołaj Michalewicz [1]) profesorem polskiego języka i polskiej literatury we Lwowie. Wtedy już język niemiecki był na filozoficznym wydziale językiem wykładowym, a wiemy, że obydwie te sprawy — zniemczenie wydziału i utworzenie katedry polskiej — wiązały się ze sobą w pewnych referatach.

Michalewicz — »był to człowiek dobrych chęci, lecz miernego talentu i niewielkiej erudycyi. Wykład jego był suchy i nie zastąpił bynajmniej tego, czem w takich nawet, jak ówczesne, okolicznościach mogła i powinna była być dla języka i literatury polskiej katedra tych przedmiotów na Uniwersytecie lwowskim« [2]). Cichy, spokojny, łagodny pracował nad swoimi wykładami bardzo pilnie, pragnął dać poznać uczniom gruntownie język ojczysty, by go w czystości przekazali następnym pokoleniom, na literackie płody mniej zwracał uwagi. Miał zasługi osobiste i starał się o nie niewątpliwie, ale ani zachęcić do słuchania prelekcyj ani tchnąć ducha ani nawet przejąć się pięknością tej poezyi, która wtedy czarowała cały naród, nie był zdolny Michalewicz. Rozwój literatury w Galicyi szedł swoim torem, czerpiąc soki z wielkiego zakwitu myśli polskiej na Litwie, w Królestwie i na Ukrainie; ale katedra literatury w nim nie współdziałała. Ubywało Michalewiczowi z każdym rokiem na literaturze słuchaczów a przez długie lata

[1]) Mikołaj Michalewicz, urodzony w Kopczyńcach 3 maja 1792. umarł we Lwowie r. 1846. Redagował 1827. Gazetę lwowską i Rozmaitości, gdzie ogłaszał drobne rzeczy: Rudolf z Habsburga, obraz historyczny, Anna Musen i t. p. Rzecz o słowiańskich tłómaczeniach Biblii ogłosił w Lwowianinie.

[2]) Zawadzki l. c. 694.

wyglądane wykłady świeciły pustką. W r. 1827. było na polskiej gramatyce zapisanych 78 uczniów a na literaturze 26, w r. 1832. na gramatyce 60, na literaturze 11. w r. 1833—85 i 15, 1834—81 i 18; w r. 1837—108 i 7; w r. 1838—35 i 15 w r. 1842—31 i 3. w r. 1843—36 i jeden! W r. 1844. podniosła się ta liczba na 36 i 32. ale po napomnieniu z gubernium! W r. 1827., za gubernatorstwa Lobkowitza, wyszło bowiem rozporządzenie, że kto się chce politycznej służbie w kraju poświęcić musi zdawać z polskiego języka egzamin przed Michalewiczem [1]).

Nauka języka polskiego zaczęła też służyć głównie ku temu celowi. Synowie urzędników Niemców nabywali wiadomości z elementarnej gramatyki i zdawali z niej później egzamin, aby otworzyć sobie karyerę polityczną w Galicyi. Komisya nadworna oświecenia pragnęła, aby profesor języka polskiego był także łącznikiem między swojem społeczeństwem a językiem niemieckim i poleciła mu w r. 1840. napisanie niemieckiej *Sprachlehre* dla Polaków, wyznaczając za to 300 fl. m. k. nagrody. Czy i jak się z tego polecenia Michalewicz wywiązał, nie wiemy. W r. 1843. nie był jeszcze z robotą gotów i liczne za to odbierał napomnienia. Ustawiczne niedomagania na zdrowiu, mizerna płaca i ciężkie kłopoty finansowe nie pozwalały pracować swobodnie Michalewiczowi. Na katedrze krępowała go zresztą instrukcya, która określała dokładnie zakres nauki, jej podział, sposób wykładu i t. d. Ale, żal powiedzieć, nawet w granicach tej instrukcyi Michalewicz nie spełnił obowiązku swego; nie rozszerzył, lecz zacieśnił szczupłe ramy swego przedmiotu.

»Urządzona we Lwowie na wydziale filozoficznym katedra polskiego języka i literatury — mówiła instrukcya — ma zadanie dać tym, którzy już znają język polski, bądźto jako ich język ojczysty bądź też skądinąd, znajomość gramatycznych, poprawnych form i właściwości stylu polskiego z zarysem historyi języka polskiego i jego literatury. Wykłady, udzielane zupełnie w języku polskim, należy podzielić na dwa oddziały: kurs gramatyki, któremu trzy godziny tygodniowo należy poświęcić, i dwugodzinny kurs literatury. Z teoretyczną nauką powinny się łączyć praktyczne ćwiczenia. W razie nawału słuchaczy należy liczbę ich ograniczyć, mówił §. 3., i pierwszeństwa w przyjmowaniu udzielać uczniom starszym i celującym. Raz do roku odbywa się pisemny i ustny egzamin z polskiego; na pisemne zadanie dostają słuchacze pierwszego kursu ustęp do przetłómaczenia z niemieckiego lub łacińskiego języka; na drugim kursie wolny jakiś temat do opracowania. Nauka języka ma kierować się wedle wzorów gramatyk niemieckich Adelunga Heinsiusa i Pölitza zalecano też porównanie języka polskiego z innymi,

---

[1]) Proth. Phil. 1827. Nr. 478. Zob. ustęp VII.

zwłaszcza słowiańskiemi narzeczami. Zwracać należy także uwagę na wyraźną, poprawną wymowę polską, na jednakową i konsekwentną pisownię, opartą na etymologii. Michalewicz używał stale w tym celu gramatyki języka polskiego Jakubowicza, wydanej w r. 1823. w Wilnie. Po etymologii szła stylistyka z retoryką, której uczył nasz profesor na dziełach Euzebiusza Słowackiego, i poetyka z metryką. Historya literatury Bentkowskiego, sucha bibliografia raczej, niż dzieło do nauki, ale gruntowna i w owych czasach jedyna, była podstawą wykładów historyi literatury. Poza szranki zakreślone przez Bentkowskiego bojaźliwy Michalewicz nie wybiegał.

»Należy zresztą ten dział nauki — mówiła instrukcya — rozszerzyć do zakresu historyi wszystkich umiejętności i sztuk czyli całej umiejętnej i artystycznej kultury Polski — Heinsiusa Historya niemieckiego języka i literatury ma służyć profesorowi niejako za wzór, — w opracowaniu tej gałęzi powinno się przeważnie (*durchgängig*) baczyć na królestwo Galicyi, zwracać uwagę także na rękopiśmienne płody; tutaj znajdzie się również najlepsza sposobność pomówienia w krótkości o innych słowiańskich narzeczach, ich właściwościach, duchu i t. d. Praktyczne ćwiczenia będą trojakie: na pierwszym kursie analiza gramatycznych przykładów, na drugim stylistyczne ćwiczenia, na obu filologiczno-estetyczne objaśnienia ustępów z dzieł wybitnych pisarzy. Na to potrzeba zaś wybrać dobrą jakąś chrestomatyę

W trzynastu paragrafach tej instrukcyi [1]) można było zaiste pomieścić przy większej energii i samodzielności, niż je miał Michalewicz, zwłaszcza zaś posiadając więcej nauki i talentu niżeli niemi rozporządzał »profesor polski«, przy poparciu wreszcie i nie stygnącym zapale społeczeństwa — daleko szerszy program, o wiele skuteczniejsze działanie. Ale ani Michalewicz dokonać tego nie umiał, ani młodzież go w zadaniu trudnem nie poparła, bo inne ideały, niż nauka, opanowały jej umysły. Ale o tem na innem wspominamy miejscu.

IV. Wydział prawa.

Wydział prawa zachował przez całą epokę przed rokiem 1848. organizacyę nadaną mu przez Zeillera w r. 1808. Jakie były zasadnicze ideje tego planu i jaki cel nauki prawa mówiliśmy powyżej. Chociaż zaś już w r. 1818. uczuwano potrzebę reformy, a cesarz sam

[1]) Egzemplarz tej instrukcyi znajduje się w rękopisach Biblioteki Ossolińskich dotychczas nie wciągniętych w inwentarz. Dyrektor Zakładu p dr. Kętrzyński raczył uprzejmie udzielić mi tego ciekawego aktu, za co serdeczne raczy przyjąć dzięki.

nakazał rewizyę studyów prawnych Rösslerowi, dyrektorowi fakultetu wiedeńskiego, który w dwa lata przedłożył swój projekt, chociaż zabierano się do rzeczy w r. 1826. i 1831., dopiero 6. listopada 1847. zakończono długie obrady, w przededniu zupełnej odmiany organizacyi uniwersytetów w Austryi [1]). W ciągu czterdziestu lat jedynemi poprawkami były nieliczne rozporządzenia. W r. 1823. zaprowadzono roczne egzamina na prawnym fakultecie w miejsce kursowych [2]), pozwolono jednakże w r. 1827. z tych przedmiotów, które tylko w pierwszem półroczu wykładano, składać egzamin natychmiast [3]). W r. 1826. postanowiono rozszerzyć studyum prawa przez naukę rachunkowości nazwaną zrazu *Comptabilitätswissenschaft*, a od r. 1838. *Verrechnungskunde*, odkąd wprowadzono naukę skarbowości t. zw. *Gefällsgesetzkunde*. Był to przedmiot nadobowiązkowy, ale polecany na czwartym roku prawa jako potrzebny kandydatom, ubiegającym się o posady w politycznych lub kameralnych urzędach. Dla Lwowa zamianowano profesora tej katedry dopiero 11. września 1830 roku [4]). — W roku 1833. wreszcie zapytała nadworna komisya oświecenia czy Martiniego *Positiones* są jeszcze w ręku uczniów, polecając Eggera »Prawo natury«, które wyszło w roku 1810. Martini nie ustąpił jednak z pola nauki, na którem tak długo bez rywala panował — używano Eggera i innych obok niego — podobnie jak Sonnenfels. Jeden Zeiller zdobył sobie równorzędne z nimi stanowisko.

Fakultetem prawa rządzili, podobnie jak filozoficznym, dyrektorowie, wysocy urzędnicy sądowi lub administracyjni. Rządy te były zaś o tyle bardziej absolutne, że na wydziale prawa nie wolno było, jak na teologii lub filozofii, wybierać dziekana z grona profesorów, lecz miał to być członek fakultetu, doktor praw, ale nie profesor! Nadarmo przedstawiali profesorowie, że przed rokiem 1805. mieli prawo wybierać dziekanem jednego z kolegów, nadarmo wybrali na rok 1818. Fügera, a na rok 1820. Dobrzańskiego; zatwierdzono wprawdzie te wybory, ale ostro nakazano trzymać się przepisu, który obowiązywał także w Wiedniu. Cesarz tym razem pozwolił na wyjątek, ale równocześnie postanowił w r. 1821., że ponieważ fakultet lwowski niema jeszcze swoich doktorów, bo dotychczas była jedna promocya — zatem doktor praw któregokolwiek uniwersytetu austryackiego w Austryi może być dziekanem, byle nie był równo-

[1]) Kink l. c. 629—30.

[2]) Proth. Cons. 1823, Nr. 18.

[3]) Rozporządzenie komisyi oświecenia z d. 2. stycznia 1827.: z prawa natury i europejskiej Staatenkunde na I. r.; z rzymskiego prawa na II.; z polskiego na III, z umiejętności politycznych na IV. r.

[4]) Zob. niżej w biografii Eschericha.

cześnie profesorem [1]). Od tego też czasu wybierano dziekanów, którzy byli zarazem dyrektorami kancelaryi, z poza uniwersyteckich profesorów zazwyczaj na lat kilka. Byli zatem dziekanami: Franciszek Frank, adwokat i syndyk lwowski r. 1822—23., były profesor Füger r. 1823—27. Dr. Karol Wisłobocki r. 1827—29., Franciszek Frank po raz wtóry przez trzy lata, Jerzy Holzgethan, Józef Reiner, radca, Ignacy Szymonowicz, Antoni Haimberger w r. 1842. do r. 1844., kiedy już nie wykładał, i Edward Arbter. Miało to postanowienie zapobiedz oddawaniu się kancelaryjnej pracy, któraby profesorów odrywała od naukowych zajęć. Dziekani prawa byli zaś w istocie wskutek tego tylko urzędnikami manipulacyjnymi, z nauką nic wspólnego nie mającymi.

Nad nimi, nad gronem profesorów stali dyrektorowie. Po Józefie Arbterze, który za czasów Liceum pełnił urząd dyrektora, zastępował go krótko senior fakultetu profesor Füger, poczem objął dyrektoryat Ferdynand Pohlberg [2]), radca apelacyi i dzierżył go do r. 1825.; przeszedł on bez widoczniejszych śladów, Hütterowi pierwszeństwa ustępując. W r. 1827., już jako emerytowany dyrektor, był Rektorem. Po nim dopiero dyrektor Karol Krauss [3]), także radca apelacyi, późniejszy minister sprawiedliwości od r. 1851—1857 i prezydent, przez dziewięć lat kierował studyami prawniczemi we Lwowie, rozciągając wpływ swój na cały Uniwersytet, który mu wiele zawdzięcza. Działalności tej Kraussa nie godzi się inaczej nazwać jak świetną, pełną troskliwości dla zakładu naukowego, który zaopatrzył w pierwszorzędne siły i przeprowadził szczęśliwie przez chwile niepokojów w r. 1831. Przez uregulowanie biegu nauk, przez zachętę do promocyj, przez pełne umiarkowania, chociaż stanowcze postępowanie, Krauss w granicach planu ówczesnego szkolnego i pojęć nauki prawa, skierowanej wyłącznie ku celom praktycznym, przyczynił się do wychowania zastępu tęgich prawników, którzy później pierwszorzędne w społeczeństwie zajęli stanowiska. Następcy Kraussa nie do·ównali mu niestety w tych usiłowaniach. Przez trzy lata był dyrektorem radca apelacyi Andrzej Ressig [4]), po nim rok jeden Józef Eder [5]), a wreszcie aż do r. 1848. Józef Rei-

[1]) Wszystkie akta w Archiwum Namiestnictwa pod r. 1819—21.

[2]) Ferdynand Pohlberg zamianowany 24. marca 1818.

[3]) Karol Krauss ur. we Lwowie 13. września 1789. celujący uczeń liceum lwowskiego. Dyrektorem studyum zamianowany 17. grudnia 1825.; uwolniony na własne żądanie 12 list. 1834, żegna profesorów piękną odezwą 12. grudnia 1834. Zob. akta personalne i Proth. Cons 1826. Nr. 29.

[4]) Andrzej Ressig, 4 listopada w r. 1834 zamianowany, był do 1836. W r. 1834. otrzymał doktorat honorowy praw.

[5]) Józef Eder zamianowany 23. czerwca 1838. W r. 1837 nie było dyrektora.

ner [1]) radca sądów szlacheckich, raczej urzędnik, niż mąż o naukę dbający, czujniejsze oko mający na spiski, niż na rozwój i dobro studyum Zostawszy dyrektorem chciał założyć w r. 1840. osobną bibliotekę prawniczych dzieł przy Uniwersytecie, ale rzecz się nie udała. Spotkamy się z nim w kronice ogólnej tych lat.

Wykłady odbywały się na wydziale prawa, jak w epoce poprzedniej, w języku łacińskim; tylko ustawy i procedury karnej, statystyki, prawa handlowego i politycznego, umiejętności politycznych i rachunkowości państwowej uczono po niemiecku. O postępie studyów zdawali dyrektorowie prawa, podobnie jak filozofii, rok rocznie sprawozdania, będące nieocenionym materyałem do poznania istotnego stanu rzeczy [2]). U wstępu do Uniwersytetu w r. 1817/18. było 123 uczniów prawa, z tych czterej prywatyści, bo w czasach przed r. 1848. dopuszczano do prywatnej nauki na wydziale filozoficznym i prawnym. Jako wielkie niedostatki nauki wymieniał Füger wtedy drogie i zbyt duże podręczniki w języku niemieckim, chociaż wykład jest łaciński, brak stypendyów, co zmusza uczniów do szukania pracy u adwokatów, złe przygotowanie w gimnazyum i na filozofii, z której z drugą klasą przechodzą uczniowie na prawa. Tak było zaś aż do r. 1827. w którym postanowiono, że należy żądać koniecznie klasy pierwszej [3]). W dziesięć lat później liczba uczniów wynosiła 459 [4]), wzrosła jeszcze w roku następnym na na 495. poczem zaczęła upadać od r. 1830: 449, 392 [5]), 342, 222, 214. w r. 1834. W tych latach także liczba uczniów gimnazyalnych z 4515. zeszła na 3419. Przypisywano to drożyznie, cholerze, wojnie: przyczyna tkwiła głębiej, w bolesnych wypadkach po r. 1832... W latach następnych w r. 1840. zapisuje dyrektor studyum 339, w r. 1842—366, w 1843. —386, w r. 1844—411. 1845—402, w r. 1847. znowu tylko 336. Z suchych tych liczb dałaby się wysnuć wielka historya tej smutnej epoki.

Pierwsza promocya na wydziale prawa odbyła się w r. 1819. pierwszego doktora nowego Uniwersytetu, Jana Madurowicza, a odbyła

[1]) Józef Reiner w r. 1836—1838 dziekan wydziału prawa, 1839 r. 2. list. został dyrektorem. Ustąpił 9. września 1848.

[2]) Posiadamy je niestety tylko z lat: 1818, 1828, 1832, 1833, 1834, 1840, 1843, 1844. i fragment z r. 1847.

[3]) Dekret z 28. października 1827.

[4]) W r. 1820. było 221; 1821—234; 1823—284; 1826—439.

[5]) Ciekawe jest zestawienie prof. Stögera w Oesterr. Archiv. 1832. w Nrze 146. uczniów prawa wedle okolic, skąd pochodzą i stanów. Lwowski obwód dostarcza 110. Szlachty jest 172, synów urzędników 142, mieszczan 48, jeden chłop, 24 synów dzierzawców, 5 nauczycieli, 19 księży gr. kat.. 3 wojskowych.

się na podstawie *ratio studiorum* z r. 1775. [1]). Przy akcie tym byli obecni: Rektor, dziekan i *cancellarius* prawa i promotor, którym był Hüttner, jako świeżo z Wiednia przybyły i znający dobrze *ritum*. Nadto fungował notaryusz przy doktoracie. Za tym szedł w r. 1820. doktorat Erazma Poboga Bromirskiego, w r. 1821. Jana Drozdowskiego i Ignacego Raczyńskiego. Dopiero od czasu dyrektoryatu Kraussa mnożą się doktorowie, o których obecnie więcej się starano. Mnożą się one odtąd z roku na rok coraz bardziej zwłaszcza, że dają młodzieży adwokackie stanowiska w chwili, kiedy służba rządowa staje się dla wielu bardzo ciężkim chlebem. [2]). Wszyscy doktorowie należeli do fakultetu i schodzili się na wybór dziekana lub w uroczystych chwilach. Doktorat otwierał także adjunkturę na wydziale prawnym, która zdawała się być pierwszym stopniem do katedry. Na posadę adjunkta powoływano z reguły krajowców [3]): zastępowali oni chorych profesorów, odbierali bardzo dobre świadectwa, ale prócz Fangora, żaden w tej epoce nie doczekał się profesury.

Profesorów prawa z przed r. 1848. przechodzimy w tem miejscu w krótkim przeglądzie, chociaż zasługiwaliby na szerokie traktowanie. Godzi się bowiem przyznać po sprawiedliwości, że wysyłano do Lwowa ludzi wybitnych, jak na owe czasy znakomitych, którzy uważali Uniwersytet lwowski za przejściowe stadyum w drodze na wiedeński fakultet i do wysokich urzędów w administracyi i sądownictwie.

Na pierwszym kursie prawa wykładał już od roku 1806. prawo natury i narodów i kryminalne, Maksymilian Alojzy Füger. [4])

---

[1]) Taksa wynosiła 3 dukaty za licencyat Rektorowi, 100 fl. na fundusz wdowi, 200 fl. do rozdziału między dyrektora i profesorów na równe części. Doktorat zatem w stosunku do dawniejszego był droższy. Pierwszemu doktorowi darowano taksę

[2]) Od r. 1828. podajemy wybitniejszych 1828.: Adolf Pfeiffer, 1829. Emil Festenburg; 1834. Karol Pohlberg; 1836. Franciszek Smolka, Antoni Wieńkowski, 1837. Maurycy Kabat, Józef Schenk; Agenor Gołuchowski; Stanisław Szlachtowski; 1838. J. M. K. Schnayder; 1840. Floryan Ziemiałkowski, Antoni Wacholz, Leon Wszelaczyński; 1842. Alojzy Alt; 1843. Ludwik Kadyi, K. Wurzbach, Ignacy Semkowicz, Fryderyk Dargun, Wiktor Zbyszewski; 1844. Ignacy Hammer; 1845. Summer; 1846. Feliks Szlachtowski, Albin Ruebenbauer; 1847. Marceli Madeyski, Gustaw Hailig, Michał Kozłowski.

[3]) Na wydziale prawa był tylko jeden adjunkt: 1823—1824. Winc. Ligęza, 1827. Klemens Raczyński; 1830. Adam Cybulski; 1831—2. Franc. Minasiewicz; 1833—4. Michał Borkowski; 1836—7. Ant. Wieńkowski; 1838—9. Maurycy Kabat; 1841—5. Andrzej Fangor; 1846—8. Albin Ruebenbauer.

[4]) Maksymilian Alojzy Füger, ur. w Gracu 11. października 1774. umarł we Lwowie 13. lutego 1831., uczył się w Gracu i w Wiedniu. W r. 1797 był

Z zmianą planu nauk rozpoczynał od encyklopedyi prawa, od której szedł do naturalnego prawa natury, w drugiem półroczu zaś zajmował się politycznem prawem i prawem narodów, a wreszcie austryackiem kryminalnem. Martini, Egger i Zeiller byli mu obok Hessa i Carolego przewodnikami. Należał do pedagogów wytrawnych acz miękkich: napisał też kilka rozpraw, które nie zjednały mu większego rozgłosu. Piastował wszystkie godności akademickie: był seniorem, dziekanem i zastępcą dyrektora fakultetu, w r. 1828. Rektorem. Obarczony liczną rodziną starał się ciągle o uboczne lub korzystniejsze zajęcia: od r. 1809. do 1812. zawiadował biblioteką, w r. 1810. dostaje pozwolenie cesarskie na otwarcie kancelaryi adwokackiej, ale że mieszkał wtedy w Liceum, nie mógł przyjmować interesentów; w r. 1814. zostaje nadliczbowym, bezpłatnym radcą sądów szlacheckich, postępuje w r. 1816. na takiegoż radcę apelacyi, aż wreszcie w r. 1822 musi iść na pensyę... Z jakich powodów, nie wiemy, ale w aktach gubernialnych znajduje się podanie Fügera o nadanie mu ponowne katedry, bo wydaje obecnie »na wzór Kanta«, prawo natury, którego jeden zeszyt przedkłada. Podanie to nie zostało uwzględnionem. Füger pisał także wiersze i mowy w czasie wielkich wojen przeciw Napoleonowi i rozwinął działalność patryotyczną, za co otrzymał w r. 1818. szlachectwo dziedziczne z przydomkiem *von Rechtborn*. Młodzież zawiesiła portret jego w r. 1820 w sali posiedzeń Senatu[1]). Po dwuletnim wakansie otrzymał katedrę prawa natury i przedmiotów z niem połączonych Mikołaj Napadiewicz, o którym już mówiliśmy powyżej, bo przez dziesięć lat z górą uczył filozofii w Liceum i Uniwersytecie. Przez dwadzieścia lat jeszcze siedział adwokat Napadiewicz na katedrze prawa tj. do r. 1845.; miał zaś następcę w znakomitym uczonym i profesorze Edwardzie Herbscie, który w r. 1847. otrzymał katedrę we Lwowie, ale działalnością swoją należy do epoki porewolucyjnej.

Druga katedra pierwszego roku praw, statystyka ogólna, (t. zw. Staatenkunde) i austryacka była w Liceum połączona z umiejętnościami politycznemi i ustawodawstwem austryackiem, które wykładano na czwartym roku. Profesorem tych przedmiotów, udzielanych po niemiecku

profesorem w Ołomuńcu; od 1806. we Lwowie. Ma żonę i ośmioro dzieci. Por Proth. Cons. 1810. Nr. 9, 112, 117, 299; 1813. 339; 1814. 288; 1819. Nr. 301; 1820. Nr. 152; 1831. Nr. 56. Napisał: Soll man dem e. Criminalverbrechens Beschuldigten in d. österr. Erblande eigene Vertheidiger gawähren? Beantwortet Wien, 1797.

— Kurze Darstellung und Erläuterung der Hauptpunkte des Finanz-Patentes vom 20. Hornung 1811. Lemberg. 1810.

Neues Banksystem, begründet durch neue Creditpapiere, von unabänderlichem Gleichgewichte mit d. Golde u. Silber. Wien, 1816.

[1]) Ten portret znajduje się w auli.

był Józef Rohrer,[1]) który przybył z Wiednia do Galicyi w r. 1800. jako komisarz policyi, przejechał w roku 1802. cały kraj od Mołdawii aż po Kraków i Białą i opisał podróż swoją w zajmującej książce, która wyszła w r. 1804. z druku w Wiedniu, Rohrer nie był zaś zwykłym, wrażenia swoje opisującym, turystą: zbierał wszędzie daty statystyczne i rozmyślał jakby podnieść produkcyę i wytwórczość przemysłową kraju. Dziełka jego kreślące także stan Moraw i krajów zachodnich austryackich, zwróciły nań uwagę: otrzymał w r. 1806. w Liceum katedrę. Rohrer, jak wszyscy prawie wybitniejsi lwowscy profesorowie, pragnął początkowo wydostać się ze Lwowa, a po kilkakrotnych prośbach w r. 1816. otrzymał profesurę w Ołomuńcu. Było to właśnie w chwili, kiedy Liceum lwowskie przygotowywało się na przemianę w Uniwersytet. Rohrer pożałował swych zabiegów, bo miał iść znowu tylko na profesora licealnego, i prosił o pozostawienie go nadal we Lwowie, na co cesarz 21. kwietnia 1818. zezwolił. Przez dziewięć lat jeszcze działał zatem na naszym Uniwersytecie, w pierwszym roku łączył statystykę z umiejętnościami politycznymi, ale niebawem został zwolniony od tego trudu, który mu o tyle więcej dolegał, że zapadał ciągle na zdrowiu. W r. 1827. wydał pierwszy tom statystyki cesarstwa austryackiego, przeplatając ją różnemi uwagami osobistemi, ale już zmusiła go piersiowa choroba do ustąpienia. Przesiedlił się do Wiednia i w rok później umarł [2]).

Statystykę objął w r. 1818. Karol Hüttner [3]), wychowany w Wiedniu kosztem Józefa Maksymiliana hr. Ossolińskiego i u jego boku.

---

[1]) Józef Rohrer, ur. w Wiedniu 1769. r. umarł tamże 21. września 1828. Napisał: 1) Gemälde der k. k. Gallerie 2 Theil 8. Wien, 1796—1806. bezimiennie.
2) Über die Tyroler, Wien, 1796. Nadto wiele rozpraw w Archiv f. Geographie w r. 1803, 1804 i Vaterländische Blätter. Tytuły podaje Wurzbach.
3) Abriss der westl. Provinzen des österreich Staates. Wien, 1804.
4) Bemerkungen auf e. Reise von d. türk. Gränze üb. d. Bukovina durch Ost-u. Westgalizien, Schlesien u. Mähren bis nach Wien, Wien, 1804.
5) Versuch über die deutschen Bewohner der österr. Monarchie. Wien, 1804.
6) Versuch üb. die jüdischen Bewohner der österr. Monarchie. Wien, 1804.
7) Versuch über die slavischen Bewohner d. österr. Monarchie Wien, 1804
8) Statistik des österr. Kaiserthums 1. Bd. Wien, 1827,

[2]) Proth. Cons. 1806. Nr. 111, 207; 1807. str. 13; 1810. Nr. 158; 1811. Nr. 278; 1813. Nr. 291; 1814. Nr. 64; 1817. Nr. 3; 1818. Nr. 231. — Akt spensyonowania w arch. Namiest. z 11. lutego 1828. Cesarz raczył spensyonować Rohrera »wenn seine Kränklichkeit und schwache Brust es wirklich verhindern den Obliegenheiten seines Lehramtes genüge zu leisten«.

[3]) Karol Józef v. Hüttner ur. w Linzu w r. 1793., um. we Lwowie 16. marca 1822. Por. Pollak J. Mowa nad grobem K. J. Hüttnera, Lwów 1822. w przekładzie Józefa Dzierzkowskiego. Toż samo po niemiecku. Napisał:

W r. 1817. 30. stycznia zdał wybornie doktorat a rozprawę swoją o §. 5. księgi ustaw cywilnych, pierwszą literacką swoją próbę, poświęcił hrabiemu z wdzięczności za tyle lat opieki, z prośbą o zaopiekowanie się i nadal. Znakomity mąż nie odmówił jej zdolnemu i szlachetnemu młodzieńcowi, wziął go na praktykanta nadwornej biblioteki, której był dyrektorem, a potem wyrobił we Lwowie profesurę statystyki. Hüttner przybywszy do Lwowa zabrał się gorąco do pracy: wydał obszerne dzieło z prawa cywilnego, które poświęcił znowu Ossolińskiemu, sławiąc jego naukę i dobroć; obok tego zaś skupił dokoła siebie kilku kolegów, między nimi Maussa, i począł wydawać po polsku i niemiecku kalendarz p. t. Pielgrzym lwowski, który był, jak zobaczymy, pierwszem usiłowaniem zbliżenia się przyjaznego profesorów do literatury i społeczeństwa kraju, wśród którego działali. Towarzystwo naukowe krakowskie zamianowało Hüttnera, już przedtem, swoim członkiem zapewne także na polecenie protektora jego. Ale wśród żarliwej pracy, wśród rojeń zdolnego umysłu i szlachetnego serca, śmierć nagle 18. marca przerwała snującą się piękną nić jego żywota. Nad grobem przemówił rzewnie profesor Pollak a żal, wyrażony w mowie tej, odczuwała tym razem głęboko młodzież i licznie zgromadzona publiczność. Studenci prosili o pozwolenie zawieszenia portretu Hüttnera w sali Senatu, ale istniał już wówczas zakaz wyższej władzy przeciw »takiemu okazywaniu względów przez młodzież« [1]).

Wskutek śmierci nagłej Hüttnera musiał znowu Rohrer przez dwa lata wykładać statystykę, bo dopiero 29. marca 1824. otrzymał ją po konkursie, do którego stawał Jerzy Holzgethan, Fr. Ang. Brewer i M. A. Füger, Franciszek Wolf [2]), który był dotychczas koncypientem adwokackim. Aliści zaledwie przybył i zaczął wykładać 22. lutego 1825. umarł. Katedra znowu była wolna i znowu suplował ją Rohrer, aż znużony poszedł na pensyę. Odtąd stale dzielono obydwie katedry. Następcą Rohrera był Michał Franciszek Stöger [3]) który został 11. marca

— Über d. rückwirkenden Gesetze zur Erläuterung des §. 5. des oesterr. bürgerl. Gesetzbuches. Wien 1818.

— Ausführl. Entwickelung d. Lehre von d. gesetzl. Erbfolge in d. freivererbl. Vermögen nach d. österr. bürgerl. Gesetzbuch nebst e. kurzen Geschichte derselben in d. Erzherzogthum Oesterreich. Wien 1819. str. 349.

— Der Pilger von Lemberg Pielgrzym lwowski na r. 1822. — Rok drugi na r. 1823. wydał Józef Mauss.

[1]) Proth. Cons 1818. Nr. 231, 1820. Nr. 20, 1822. Nr. 151, 184.

[2]) Franciszek Wolf, rodem z Sternberg w Morawii, doktor fakultetu wiedeńskiego. Wszystkie akta jego osobiste i konkursowe opinie w arch. uniwersytetu i namiestnictwa Proth. Cons. 1825. Nr. 31.

[3]) Michał Franciszek Stöger ur. 22. września 1796 w Wiedniu, um. we Lwowie 18 stycznia 1834. Uczył się w Wiedniu, gdzie uzyskał 5. lutego 1820

1827. profesorem statystyki, ale już w następnym roku zastępował a od 1830. otrzymał katedrę politycznych umiejętności i ustawodawstwa austryackiego. Była to znowu jedna z najwybitniejszych i najdzielniejszych sił tej epoki Uniwersytetu lwowskiego. Podczas siedmioletniego pobytu we Lwowie rozwinął Stöger porówno na polu profesorskiej jak i literackiej, a nawet obywatelskiej pracy działalność gorączkową, która go strawiła i przeprawiła o życie. Niepodobna nawet wyliczyć wszystkich rozpraw i artykułów, które w krótkim stosunkowo przeciągu czasu ogłosił z dziedziny statystyki i prawa politycznego, przeważnie do stosunków Galicyi się odnoszących i rozświetlających rozmaite strony jej życia społecznego. Dzieło jego dwutomowe o prawnych stosunkach żydów galicyjskich było długo jedynem w swoim rodzaju, z wielką gruntownością napisaną, książką. Zaludnienie kraju, produkcya jego rolnicza i przemysłowa, chów bydła, środki komunikacyjne, szkolnictwo od najniższych zakładów do Uniwersytetu — wszystko to, o ile daje się ująć w cyfry statystyczne, zajmowało Stögera, który był na swój czas fachowcem stojącym na wyżynie nauki i z najlepszych źródeł wysnuwał zawsze wnioski praktyczne dla kraju, którego podnieść z całej duszy pragnął. Niemiecka Gazeta Lwowska i Mnemosyne korzystały nieraz z jego artykułów. Działał też jako członek prowincyonalnej komisyi dla rozwoju przemysłu i handlu, należał do kuratoryi biblioteki Ossolińskich i Kasy Oszczędności. »Właśnie był z polecenia rządu zajęty opracowaniem podręcznika politycznego ustawodawstwa dla Galicyi, gdy go w pełni męskich lat śmierć zaskoczyła«. Orszak towarzyszący

doktorat filozofii, a 22. czerwca 1824. doktorat praw, był praktykantem w opactwie Szkotów w Wiedniu, 1824 — 1827. suplentem filozofii na uniwersytecie wiedeńskim. Profesorem statystyki zamianowany 11. marca 1827. na gorące polecenie dyrektora Kraussa; 24. kwietnia 1830. profesorem polit. umiejętności. Por. Gazetę Lwowską 1834. Nr. 10. Pisał bardzo wiele. Wyliczamy tylko rzeczy najważniejsze:

— Darstellung der gesetzlichen Verfassung der galizischen Judenschaft, Lemberg 1833. 2. tomy.

— W Wagnera Zeitschrift für Rechtsgelehrsamkeit 1829. do 1834: Die jüdische Bevölkerung in Galizien (1829. I.) i kilka rozpraw z prawa karnego.

— W Neues Archiv für Geschichte u. Staatenkunde 1829. i 1830: Die jüdische Realschule in Brody, D. Holzproduction in Galizien, Über Galiziens Seidereien, Forstgesetze in G. itd.

— W Ridlera i Veitha Oesterr. Archiv 1831—33: Galiziens Flüsse, Getränke, Nationalverschiedenheiten, Rechtsstudium in Lemberg. Ehen in G., Lemberg Sterbelisten, Pferdeprämien, Karpathenstrasse itd.

— W Steiermärkische Zeitschrift 1834. I. Über das sogenannte »zur Hälfte Säen« in Galizien. Wurzbach podaje wiele artykułów, ale daleko mu do dokładności; z aktów możnaby spis cały ułożyć.

obrzędowi pogrzebowemu 20. stycznia 1834. był dowodem najlepszym, jak ceniono wysoko niezmordowanego pracownika za jego »rzadką gorliwość około kształcenia młodzi do usług rządowych i obywatelskich«. Uczniowie zanieśli trumnę z ulicy Halickiej na cmentarz na Nowym świecie za św. Jurem a postępowali za nią najdostojniejsi mężowie kraju [1]).

Kiedy Stöger objął katedrę politycznych umiejętności, zamianowano profesorem statystyki 15. marca 1831. Augusta Nowaka [2]), który zwyciężył czterech kandydatów, między nimi Henryka v. Blermencrona, w konkursie, odbywającym się w Wiedniu. Dyrektor Krauss oddawał Nowakowi pochwały podając go po trzech latach do stabilizacyi: pisał, że wykład ma dobry i jasny, zachowanie pełne taktu, że po śmierci Stögera zastępuje także profesora politycznych umiejętności. Na podstawie tej opinii został zapewne Nowak 3. grudnia 1836. profesorem — w Pradze.

Do Lwowa zamianowany został natomiast 22. kwietnia 1837. Jan Maurycy Chlupp [3]), który statystykę połączył z docenturą *nauki* skarbowości (*Gefällsgesetzkunde*), za co prócz płacy 1.000 fl. otrzymywał 500 fl. remuneracyi. Chlupp pochodził z Czech, był rosły jak dąb, ociężały i niezgrabny w ruchach, nazywano go zatem »chłopem«. Nie umiał sobie nadać powagi; studenci żartowali z olbrzyma, który, kiedy mu dokuczali, zwykł był mawiać, że się poskarzy Kotterowi. Nie imponował także wiedzą ani talentami; uważano go nawet za ograniczonego, jakim nie był. Z licznych jego referatów i z książek, które o bezpośrednich podatkach w Austryi i o przepisach skarbowych napisał, widać, że był to umysł ciężki, ale pracą wyrobiony, systematyczny i pracować umiejący w szczupłym swoim zakresie. Ze Lwowa podawał się ustawicznie do Ołomuńca, do Pragi, nawet do Wiednia, ale nadarmo; stawał nawet kilka razy do konkursu już jako profesor, ale przepadał.

---

[1]) Gazeta Lwowska 1834. Nr. 10. Stöger zostawił wdowę i czworo dzieci. Krauss pisząc o pensye dla nich dodawał, że Stöger zabił się sam pracą.

[2]) August Nowak ur. 1796. w Czechach. Suplował od 1827. do 1828. polityczne umiejętności w Gracu. Por. Krones l. c. 143, 516, 591, potem był adjunktem w Niższej Austryi.

[3]) Jan Maurycy Chlupp ur. w Chlumnetz w Czechach, 2. listopada 1801. Ożenił się podobno z pokojówką ks. Lobkovitza, czemu zawdzięczał, wedle plotek kursujących, katedrę. Napisał:

— System. Handbuch der Gefällsgesetze u. Vorschriften in den deutschen, böhm. u. galizischen Provinzen des oesterreich. Kaiserstaates. Prag 1847.

— Systematisches Handbuch der direkten Steuern im Kaiserthum Österreich. Prag 1855, 1856, 1862. André.

W r. 1848. był syndykiem po Grasslu, nawet zastępcą dyrektora, ale na tem stanowisku okazał dopiero całą nieporadność swoją. W następnym roku, 10. listopada 1849., dosięgnął wreszcie celu życzeń, bo został do Pragi przeniesionym.

Równocześnie z Chluppem zamianował cesarz 6. lutego 1838. profesorem politycznych umiejętności praktykanta nadwornej prokuratoryi Edwarda Tomaschka [1]), który odznaczył się w konkursie, pobiwszy nawet Maurycego Stubenraucha. Tomaschek już przedtem zastępował profesora tegoż przedmiotu Kudlera na wiedeńskim Uniwersytecie i był asystentem profesora Kalchberga w Terezyańskiej Akademii. W Galicyi, we Lwowie, wytrwał tylko lat siedm na katedrze, powołany w r. 1845. do Wiednia, gdzie przeszedł z katedry do Ministerstwa Wyznań i Oświaty na szefa sekcyi, ale w krótkim tym czasie zapisał trwale imię swoje w dziejach kraju naszego. Znakomity ze wszech miar profesor, gruntowny znawca swego przedmiotu a człowiek bystry i miły, trafiał na ważną chwilę, kiedy w handlowych i kredytowych stosunkach monarchii całej i jej prowincyj dokonywał się pod wpływem pierwszych kolei zwrot doniosłego znaczenia. Prof. Tomaschek zasłużył się pod tym względem tak walnie, że Sejm Stanowy w r. 1842. publiczne składał mu podziękowanie. Rozpatrzył mianowicie i ocenił projekt Stanów o założeniu kolei żelaznej z Bochni do Lwowa, Brodów i Czerniowiec, obliczył jako członek nadzwyczajny komisyi stanowej, do której pozwolono mu 20. stycznia 1841. wstąpić, spodziewany transport produktów i ruch osobowy. Rząd jednakże nie przyjął wówczas referatu, opracowanego przez Tomaschka i inżyniera Bretschneidera, podnosił różne wątpliwości i przeszkody, które znowu profesor w obszernym memoryale zbijał. Memoryał ten miał być ogłoszony drukiem, ale cenzura położyła veto swoje i nie dopuściła do tego. W tymsamym czasie współdziałał Tomaschek w założeniu Towarzystwa kredytowego i w ułożeniu statutów Wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń [1]). Kiedy w r. 1845. 18. października otrzymał

---

[1]) Edward Tomaschek ur. w Matzen w Niższej Austryi 21. lipca 1810. Napisał w »Wagnera Zeitschrift für österr. Rechtsgelehrsamkeit«, której w latach 1836—7 był redaktorem, szereg artykułów z prawa karnego w rocznikach 1836. do 1841, r. 1840 zaś: Über die in Galizien geltende Erbfolge in Bauerngütern (I. 82). Później redagował kalendarz p. t. »Jahrbuch zur Verbreitung gemeinnütziger Kenntnisse (1841—5)« w którym zamieszczał artykuły popularne treści ekonomicznej. Nadto ogłosił w niem. i pol. Gazecie Lwowskiej: Stosunki ludności Galicyi, podług spisu z r. 1840. Przekład z niemieckiego, dodawany do »Gazety lwowskiej« 1841, od Nru 33.

— Rozbiór projektu Franciszka Mysłowskiego w Tyg. roln. przemysł. 1848. Nr. 44 by nałóg do pijaństwa ograniczyć. Gazeta Lwowska 1845. Nr. 10.

Tomaschek nominacyę na profesora rycerskiej Akademii M. Teresy, żegnano go 15. listopada serenadą i mowami, w których wyrażono, że »wszędzie miał udział, gdzie szło o dobro tej prowincyi, światłą radą ją wspierał, przyczynił się do rozbudzenia zdrowych wyobrażeń« [2])... Katedrę jego naprzód suplował a potem otrzymał Jan Pazdiera (11. lipca 1847.) ale właściwa działalność tego profesora przypada już na czasy po rewolucyi 1848.

Na drugim roku prawa jeden profesor wykładał w pierwszem półroczu rzymskie, w drugiem kościelne prawo. Od r. 1810. do końca tej epoki przesunęły się na tej katedrze trzy postacie: Bernard Baron, Antoni Haimberger i Franciszek Kotter.

Bernard Baron [3]) był uczniem Zeillera, dla którego chował głęboką, niczem niestartą cześć, był dzieckiem nowej epoki, wychowanej wprawdzie na literaturze XVIII. wieku, ale już w atmosferze budzących się religijnych i społecznych dążeń wprost ideom wieku oświecenia przeciwnych, pod grozą strasznych wypadków rewolucyi i wojen długoletnich. »Bojaźń Bożą i uczuciowość wyniósł z domu rodziców, gospodarzy małych na Szląsku; szkoły dopełniły reszty«. Uczył się w Cieszynie, w Preszburgu i w Wiedniu. Złe stosunki materyalne spowodowały go do przyjęcia posady urzędnika w dobrach hrabiego Larischa, który poznał zdolności Barona, oddał mu na wychowanie syna i umożliwił dalsze wykształcenie się. Naprzód idąc za prądem czasu poświęcał się rolnictwu, nie odpowiadało ono jednakże skłonnościom jego: przeszedł na prawa, zdał w r. 1810. doktorat, a już 10. listopada t. r. otrzymał katedrę w Liceum lwowskiem, w którem miał w r. 1814. mowę »O sprawiedliwości«, w Wiedniu drukiem ogłoszoną. Z niej możemy poznać profesora Barona. »Stare urządzenia i instytucye, które wieki przetrwały — tak poczyna się jego przemówienie, mają przynajmniej to za sobą, że oparły się mniemaniom i namiętnościom czasu, i muszą mieć silniejszą podstawę, aniżeli ciągłej żądzy nowości podległe nowotwory. Dlatego napełniają nawet bezmyślnego czcią a także nieuk

---

1) Obszernie pisze o tem Wurzbach na podstawie dat zapewne od samego Tomaschka otrzymanych.

2) Gazeta Lwowska 1845. Nr. 137.

3) Bernard Baron ur. w Suchan na Szląsku austr. 7. sierpnia 1780. um. we Lwowie 26 lutego 1820. Por. o nim: Nekrolog des K. Bernhard Baron, Lemberg 1820 (Abgedr. aus der Lemberg. Zeitg) Toż samo po polsku w Rozmaitościach 1820 str. 29. Napisał:

— Über Gerechtigkeit, Eine akad. Rede, Wien, 1814.

— Die Konstitution oder Staatsform u. bürgerl. Erziehung, Wien 1816.

wzdrygnie się przed podniesieniem ręki na wiekiem uświęcone dzieło... Nie znosi ludzka natura szybkiego lotu ku skrajnym ostatecznościom, tylko stopniowe kroczenie ku światłu od ciemności i znowu do ciemności od światła«. Ale chociaż obszary ciemności są niezmierzone, potęga światła przemoże je — a siłą jego jest sprawiedliwość, Boskiego posiewu córa. »Boski Fundatorze naszej religii, woła Baron, któryś święte Swe nauki utwierdził śmiercią i ty wielki cesarzu, który życie oddałeś rozszerzeniu światła prawdy i wy wszyscy, którzy walczyliście za wielkie prawdy, zwycięzcy czy chlubnie zwyciężeni, spojrzyjcie ku mnie z oddali, dodajcie słowom mym blasku i siły, by wniknęły we wszystkie serca... »Żadna ludzka siła, żaden gwałt nie potrafi zabić w naszej duszy rozumu, głos jego jest silniejszy od głosu ludzkiego prawodawcy, nauki jego tkwią głębiej, niż wszystkie inne...« i t. d. Trudno, zaprawdę, o lepszy przykład dziwnej i ciekawej epoki przejścia, jak owa przemowa profesora lwowskiego, jak dziełko jego o konstytucyi, broniące cytatami z Rousseau'a i teoryami greckich filozofów monarchicznej formy rządu, niekrępowanej niczem, na tradycyi opartej, przez wychowanie sobie religijne i obyczajowe poddanych utwierdzonej, w silnej armii rękojmię swego bytu szukającej. Teorye De Maistra, Bonnalda i Hallera, w powietrzu jakoby latające, dyktowały te słowa pod pióro przejętego nowym duchem pisarza. Znajdowały one grunt podatny w samej istocie Barona, któremu walka z losem w młodych leciech zostawiła »jakąś nieufność i bojaźliwe zbliżanie się do ludzi«, które trzeba było dopiero przełamać, by się ku niemu zbliżyć i poznać proste jego, kochające ludzkość serce. Uczniowie na wyścigi okazywali mu swój szacunek i miłość, bo najłatwiej odgadli treść jego istoty, rozchylającą się ku nim w wykładach codziennych. Kiedy umarł w 40. roku życia 26. lutego 1820. przemówił jeden z uczniów w mowie rzewnej, do łez zgromadzonych poruszającej [1]).

Po Baronie otrzymał 28. stycznia 1821. katedrę Antoni Haimberger [2]). Drugim kompetentem był Jan Kossowicz, kiedyś, w latach

[1]) Proth. Cons. 1810. Nr. 302, 382; 1811. Nr. 4; 1815. Nr. 315; 1820. Nr. 214, 522. Zwłoki kler cały odprowadził na miejsce spoczynku; ks. Hoffmann odprawił nabożeństwo u Dominikanów, na którem Ławrowski miał mowę. Ojciec 87-letni Barona był na niem obecny. Baron pozostawił żonę i córkę Henrykę, których opiekunem był Winiwarter.

[2]) Antoni Haimberger ur. w Seitenstetten w Austryi niższej w r. 1795. um w r. 1865. Napisał: Jus Romanum privatum idque purum, secundum fontes et interpretationes optimorum iurisperitorum. Leopoli, 1829—30. Tomów IV. Nadto w Zeitschrift für österreichische Rechtsgelehrsamkeit z r. 1825: Über den Übertritt

1802—1809, profesor politycznych umiejętności i statystyki w Krakowie, później kierownik magistratu w Żółkwi, a wreszcie kustosz biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. Haimberger, który zdał doktorat prawa w Wiedniu, odbył tam studya teologiczne i prawnicze, suplował przez dwa lata profesora Dollinera, praktykował przy sądzie, zdał egzamin w apelacyi i uzyskał *breve* radzieckie z bardzo dobrym postępem, łatwo pokonał swego rywala, już od lat dziesięciu od naukowej pracy odwykłego. Lwowski Uniwersytet otrzymał w nim, w istocie, profesora, wybitnych zdolności, jednego z luminarzy prawniczej szkoły wiedeńskiej z przed r. 1848. Dla wykładów prawa rzymskiego napisał Haimberger podręcznik w czterech tomach, wedle którego pozwolono mu wykładać. Kiedy później pojawił się w r. 1835. przekład tego dzieła niemiecki, a nadto włoski, zaprowadzono je w całej Austryi jako *Vorlesebuch*, bo było »wzorem jasnego, treściwego opracowania trudnego przedmiotu« [1]. Ostry, wiele wymagający od uczniów profesor, ścisły, logiczny umysł, imponował wiedzą i bystrością. Odznaczył się także szeregiem rozpraw z dziedziny prawa kościelnego i stosunków prawnych w Galicyi, które zjednały mu w r. 1836. godność członka Towarzystwa Naukowego krakowskiego. Postępował zresztą Haimberger także w innych godnościach: w r. 1836. został 6. listopada radcą sądu szlacheckiego z zachowaniem profesury, a w r. 1838. 17. maja otrzymał tytuł c. k. radcy. Wykładał także w realnej i handlowej Akademii za remuneracyą prawo handlowe i wekslowe. W r. 1841. zamianowany radcą apelacyi, złożył urząd profesora, później był hofratem przy najwyższym trybunale, dostał order Leopolda i tytuł barona.

Katedra prawa rzymskiego i kościelnego przeszła tymczasem, po dwuletniem zastępstwie przez prof. Grassla, na **Franciszka Kottera**, który od tego czasu z pięcioletnią przerwą od 1858. do 1863. wykładał na lwowskim Uniwersytecie aż do wprowadzenia wykładów w języku ojczystym Główna zatem i przeważna działalność jego przypada na

---

vom griechisch kathol. zum lateinischen Ritus und umgekehrt; 1826: Über den Zehent in Galizien; 1827: Über die Ungiltigerklärung des Ordensprofess, 1828: Über die Fähigkeit der Geistlichen eine Vormundschaft zu übernehmen; 1835: Über Willenserklärung der Ordensmitglieder; 1837: Das Verhältniss der österr. Rechte zu d. röm. Rechte, Über der Gerichtsst nd der Wahlkinder, Von der Gefahr und Nutzen einer zwar verkauften aber noch nicht übergebenen Sache; 1838: Kurze kirchliche Bemerkungen zu den §§. 573 u. 179 d. allg. bürg. Gesetzbuches.

[1]) W r. 1829. prosił Haimberger o zaprowadzenie dzieła jego w uniwersytetach, gdzie wykładano po łacinie t. j. we Lwowie, Pawii i Padwie. Odpowiedziano mu na to, że może sam wykładać wedle swego dzieła, ale w innych uniwersytetach musi być przekład niemiecki. W archiwum Namiestnictwa.

czasy po r. 1848. Jasny w wykładzie, ale nieproduktywny w nauce, Kotter był profesorem umiejącym swój przedmiot i podającym go w dobrych, ścisłych definicyach uczniom, którzy bali się małego z powierzchowności, ale ostrego w obejściu i wiele wymagającego egzaminatora.

Przed Haimbergerem zaś przedstawicielem znakomitym prawników austryackich na Uniwersytecie lwowskim był Józef Winiwarter [1]), który od r. 1806. do r. 1827. wykładał cywilne prawo austryackie, a zatem przez lat z górą dwadzieścia. O działalności jego w Liceum mieliśmy już sposobność wspomnieć. Jako człowiek i profesor odznaczał się Winiwarter wielką zewnętrzną powagą, bijącą z portretu jego, zawieszonego przez uczniów w r. 1819. w sali posiedzeń Senatu, w życiu był też nieskalanej moralności, srogi dla siebie, a pełen wyrozumiałości dla otaczających, dla uczniów i podwładnych; wzorowy ojciec rodziny, urzędnik ściśle spełniający swe obowiązki, pracownik niezmordowany i nauce duszą całą oddany, byłby wszędzie chlubą i ozdobą zakładu naukowego i społeczeństwa. Kiedy wyszła nowa księga ustaw cywilnych w języku niemieckim przełożył ją profesor Liceum lwowskiego na język łaciński dla uczniów swoich i sądów szlacheckich, urzędujących w tym języku, a tłómaczenie to uznano powszechnie za wyborne. Oddał niem Winiwarter rzetelną usługę krajowi, w którym działał. W objaśnieniach tego prawa, ogłoszonych w różnych pismach, powiada Mittermaier, usunął umiejętnie i gruntownie wiele wątpliwości. Z tego powodu nadał Lwów Winiwarterowi w r. 1827., kiedy opuszczał miasto, honorowe obywatelstwo, a dyplom przesłano mu z wyrazami pełnymi uznania: »Jeżeli znamienite talenta, — czytamy tam — i prawdziwe zasługi mają słuszne do wdzięczności prawo, zatem Wielmożny Pan Dobrodziej nabyłeś bezprzecznie takowego do wdzięczności tutejszej stolicy« [2]). Wtedy już wydał Winiwarter wyborny podręcznik ustaw politycznych dla Galicyi, w którym przejrzyście i jasno zebrał i ułożył wszystkie przepisy, obowiązujące w kraju. Rząd nagrodził go naprzód powierzeniem w roku 1810. urzędu cenzora, za co pobierał 600 fl., potem w r. 1822. tytu-

[1]) Józef Winiwarter ur. w Krems w Niższej Austryi 14. kwietnia 1780, um. w Wiedniu 18. stycznia 1848. Pisał wiele. Dokładny spis prac podaje Wurzbach. Na lwowską epokę przypadają:

— Codex civilis universalis. Viennae, 1812.

— Handbuch der politischen u. Justizgesetzkunde für Galizien. Lemberg 1826.

— W Annalen v. Rosbierski 1812 r.: Über die rechtlichen Verhältnisse der Ehegatten in Ansehung ihres Vermögen nach dem neuen allg. bürg. Gesetzbuch.

— W Wagnera Zeitschrift f. Rechtsgelehrsamkeit z r. 1825: Von dem Erbvertrage u. dem Advitalitätsrechte; 1826. Ungiltigkeit d. gesetzwidrigen Handlungen itd.

[2]) Gazeta Lwowska, 1827, Nr. 92.

łem c. k. radcy, wreszcie powołał go na katedrę prawa cywilnego do Wiednia [1]).

Tąsamą drogą poszedł także następca Winiwartera Dr. Ignacy Grassl [2]), chociaż jego zdolności nie posiadał. Urodzony w r. 1795. w Wiedniu, uzyskał tam doktorat i został w r. 1819. suplentem prawa natury przy profesorze Eggerze. Po usunięciu się radcy rządu Scheidleina z katedry prawa cywilnego w r. 1825, wykładał je jako zastępca profesora Grassl, co mu otworzyło »tak ważną posadę« we Lwowie, dokąd 5. maja 1827. dostał nominacyę [3]). »Wykładał jasno i miał bogatą wiedzę. Daleki od szukania przez błyskotliwą wymowę poklasku uczniów, umiał przez dwadzieścia lat — pisze dyrektor Reiner — nawet w czasach rozruchów 1830, 1840, 1846. zyskać sobie zupełny szacunek i posłuszeństwo uczniów. Posiadał tak samo cześć i poważanie u publiczności. Jako mąż i ojciec rodziny żył cicho w domowem ognisku, oddany wychowaniu swych dzieci«. Przez dziesięć lat od 1835. do 1845. piastował obok profesury urząd syndyka, za co dostawał tylko 250 fl. mimo rekursów, dowodzących, że mu się więcej należy. W r. 1847. otrzymał tytuł c. k. radcy, a 14. maja 1848. zamianował go minister Sommaruga profesorem cywilnego prawa w Wiedniu. W literaturze prawniczej zaznaczył się dziełem o małżeńskiem prawie żydów, które długo uchodziło za klasyczne. Pisał też kilka rozpraw z cywilnego i karnego prawa w Wagnera czasopiśmie prawniczem, skupiającem wówczas cały uczony świat austryackich jurystów.

Prawo polskie, zaprowadzone w roku 1810, wykładane wedle Ostrowskiego, jakto wyżej nadmieniliśmy, łączyło się z praktyką cywilną, prawem handlowem i wekslowem [4]) w jednej katedrze.

---

[1]) Zob. Gazetę Lwowską 1822. Nr. 50. Najw. postan. z 24. marca 1822. Był także od r. 1811. referentem akademickiego Senatu, zastępował przez czas jakiś syndyka i notaryusza.

[2]) Ignacy Grassl. ur. 24. marca 1795, w Wiedniu.

Napisał:

— Das österreichische Eherecht der Juden. Wyszło jako t. V. Dollinera i Grassla Handbuch des oesterr. Eherechtes. Wien, 1848.

— Ausführliche Erläuterung des zweiten Hauptstückes des allgem. bürgerlichen Gesetzbuches, von §. 123—186. 5r. Bd. w Dolliner, Ausführl. Erläuterung des zweiten Haupstückes des allgem. bürg. Gesetzbuches etc.

— Rozprawy w Wagnera Zeitschrift für Rechtsgelehrssamkeit.

[3]) Drugim kandydatem był Dr. Minasiewicz, adwokat krajowy.

[4]) Chwilowo w r. 1818—1823. był nadto nadzwyczajny profesor prawa wekslowego i handlowego adwoka Józef Malisch, któremu cesarz pozwolił mieć wykłady w Uniwersytecie. Proth. Cons. 1818. Nr. 248.

Pierwszy profesor Jan de Dobra Dobrzański [1]), uczeń lwowskiego Józefińskiego Uniwersytetu, dotrwał na niej aż do r. 1836. Równocześnie był zaś adwokatem krajowym. Człowiek miernych zdolności, naukowo wcale nie pracował a jako praktyk nie miał, wedle orzeczenia Kraussa, ani znajomości spraw ani wytrawnego sądu. Prawo polskie, raz dostawszy się w takie ręce, nie miało tego znaczenia, które mogło sobie zdobyć, będąc jeszcze bardzo często w sądach szlacheckich podstawą osądzenia spraw. Ponieważ zaś sądownictwo w Galicyi coraz częściej używało języka niemieckiego, z czem się nauka stylu urzędowego i t. z. *Gerichtspraxis* liczyć musiała, oddano po Dobrzańskim, po kilku suplentach Polakach, katedrę tę obcym. Był na niej naprzód, znakomity później prawnik i mąż stanu w Austryi Maurycy Stubenrauch [2]), zamianowany 22 stycznia 1838. Łatwo pokonał on bystrością i wiedzą swoich rywalów: adjunkta lwowskiego Uniwersytetu Antoniego Wienkowskiego i Franciszka Mazika z Pragi, chociaż wykładał bardzo miernie i »odczytał niedbale i obojętnie swoję prelekcyę przed komisyą jakoby artykuł dziennikarski« pisze w jego kwalifikacyi Winiwarter. Dotychczas był asystentem profesora statystyki w Terezyańskiej Akademii i adjunktem wiedeńskiego Uniwersytetu. Pytania, które dał dyrektor studyum wiedeńskiego Dr. Klappart z prawa polskiego, podajemy poniżej [3]). Wykłady jego, acz ubocznie i po macoszemu traktowane, skłaniały wszakże prawników austryackich do zapoznania się z ustrojem i z konstytucyami Polski.

Stubenrauch niedługo bawił we Lwowie: już w sierpniu r. 1839 odebrał list od barona Sommarugi, aby szybko wracał do Wiednia na katedrę prawa austryackiego cywilnego w Theresianum [4]). Zgłosiło się zaraz na opróżnioną po nim katedrę ośmiu kandydatów: siedmiu w Wiedniu, między nimi Kotter i Bazyli Strutyński, jeden w Ołomuńcu t. j. Pazdiera. Reiner, dyrektor studyum, postawił jednakże ze względu na

---

[1]) Jan de Dobra Dobrzański ur. około 1780. um. we Lwowie 2. sierpnia 1836. Doktorat zdał w r. 1805. Tezy jego są w aktach personalnych. Żona Elżbieta dostała po śmierci 333 fl. 20 kr. pensyi rocznej.

[2]) Maurycy Stubenrauch ur. w Wiedniu 22. września 1811. zob. o nim obszerną bio- i bibliografię w Wurzbachu Lexykonie t. XL. str. 147.

[3]) Pytania z prawa polskiego

1) Quibus modis acquirebatur secundum ius Polonicum pignus rerum mobilium et immobilium?

2) Quae leges Polonicae ratione mandati validae erant?

3) Ius decimarum in Polonia an erat ex iure publico ortum an ex privato et cui competebat.

[4]) List w aktach Namiestnictwa. Nominacya z 28. sierpnia 1839.

praktykę prawniczą, o którą najwięcej chodziło, Dr. Franciszka Tunę [1]), adjunkta fiskusa we Lwowie, który żadnej przeszłości naukowej nie miał, i wyrobił mu w komisyi nadwornej oświecenia uwolnienie od konkursu. W ten sposób został Tuna 31. stycznia 1841. profesorem. Zyskano w nim siłę, o którą długo się starano: był to wytrawny biurokrata, form urzędowych znawca, profesor tęgi i poważany, wykładający z wielką jasnością i precyzyą. Wychował też zastęp urzędników, którzy potem zajęli wysokie stanowiska i wspominali z wdzięcznością swego profesora. Prawo polskie stało oczywiście na dalszym planie. Nauce nie oddawał się wcale pozostawiając ją kolegom swoim. teoretyczne wykłady mającym [2]).

Nadzwyczajną katedrą na prawach była katedra rachunkowości państwowej, której profesorem był od r. 1830. Filip Escherich [3]) dotychczasowy »Obersthofpostamtsofficial«, a od r. 1846. obrachunkowy radca nadwornej buchhalteryi wojennej w Wiedniu. Pobierał płacę 1200 fl. Escherich wypracował naprzód program nauki sobie powierzonej, który uzyskał w r. 1838. najwyższe zatwierdzenie, a później napisał wedle niego swoje podręczniki. Na wykłady jego chodzili nie tylko prawnicy ale i słuchacze nadzwyczajni, którzy chcieli poświęcać się buchhalteryi państwowej. Udzielać lekcyj prywatnych, jakto czynił Escherich, nie było dozwolonem: wskutek czego dostał napomnienie i musiał ich zaniechać. Przeszedłszy ciężką chorobę w r. 1842. starał się o posadę praktyczną, którą w cztery lata później uzyskał. Należał zaś niewątpliwie do najwybitniejszych znawców swojej nauki w Austryi.

Wogóle, po tym szczegółowym, chociaż zaledwie naszkicowanym przeglądzie ludzi działających w epoce od 1805. do 1848. na wydziale prawa na naszym Uniwersytecie, godzi się przyznać, że nie stał on w niczem niżej od innych uniwersytetów austryackich, że przez katedry

---

[1]) Francisek Tuna ur. 10 maja 1800. w Iglawie na Morawach um. w Pradze 20 listopada 1862. Uczył się w Bernie, Ołomuńcu i Wiedniu. Czeski język uważał za ojczysty. Uzyskał w r. 1830. doktorat w Wiedniu i rozpoczął praktykę w kryminalnym sądzie wied. magistratu, w r. 1832. był praktykantem Hof- u. Kammerprokuratur, skąd wysłany do Lwowa 13. lipca 1836. został adjunktem fiskusu. Miał liczne celujące egzamina z wszystkich działów prawa.

[2]) Zob. akta personalne i plakat pogrzebowy. Przeniesiony w r. 1850. do Pragi, porzucił niebawem zawód nauczycielski, był generalnym prokuratorem w Wiedniu przy najwyższym trybunale, ale po zniesieniu tego urzędu wrócił znowu na katedrę, na której umarł. Por. Lexicon Wurzbacha, który był jego uczniem we Lwowie.

[3]) Filip Escherich ur. w Schwarzenburg w Bawaryi. 18 kwietnia 1805 Doktorat zdał we Lwowie w r. 1835. Napisał: Lehrbuch des allgemeinen und des Staatsrechnungswesens 1. Bd. 2. Abtheilungen. Wien 1851.—
— Lehrbuch des Casse- und Rechnungswesens, 2. Aufl. Wien 1860.

lwowskie przeszli po większej części znakomici prawnicy austryaccy, którzy zabłyśli później w Wiedniu jako profesorowie lub wysocy urzędnicy. Przysposobili oni gruntownie do pracy urzędowej młodzież naszą, dali krajowi tęgich sędziów i zdolnych adwokatów. Całe to pokolenie, które od r. 1860. zabrało się z powodzeniem do ustawodawczej i politycznej pracy kraju, wyszło z pod ich ręki. Uczonych nie dostarczyli krajowi, nauki prawa w nim nie podnieśli, bo albo sami byli tylko wytrawnymi znawcami pozytywnego prawa, ale badaniom się nie oddawali, albo też chociaż zdolnych mieli uczniów, nie dopuścili ich do katedr uniwersyteckich. Adjunkci fakultetu prawa jak Franciszek Minasiewicz, Antoni Wienkowski, Floryan Ziemiałkowski, Maurycy Kabath, Albin Ruebenbauer mogli łatwo wznieść się na stanowisko doskonałych profesorów, gdyby okoliczności były inne...

Starał się o katedrę po Haimbergerze Floryan Ziemiałkowski, celujący uczeń, stypendysta i adjunkt fakultetu, przystąpił w r. 1841. do konkursu, który 17. lipca świetnie wedle opinii wszystkich profesorów złożył, ale niebawem podanie jego kazano usunąć, bo został o zdradę stanu oskarżony. Miejsce jego jako adjunkta zajął Andrzej Fangor, który, jedyny z zastępców profesorów prawa tej epoki, doczekał się później katedry.

Zdolnej młodzieży nie brakło, warunki na Uniwersytecie były po temu, że się mogła nauczyć wiele i dobrze — ale czasy... przygniatały wszystkich ciężarem brzemiennych wypadków.

Wydział teologiczny.

Teologiczne studya we Lwowie rozwijały się, jak zresztą w całej Austryi, w epoce przed 1848. wedle planu naukowego z r. 1804/5. chociaż projektów reform i rozporządzeń, tyczących się szczegółów, i na teologii nie brakło [1]). W r. 1839. przedłożyła nawet komisya nadworna oświecenia nowy rozkład przedmiotów, ale cesarz postanowił 11. grudnia 1841. roku wstrzymać go aż do uregulowania filozoficznych i prawniczych wydziałów. »Teologia jest to umiejętność, czytamy w tem najwyższem postanowieniu, mająca główny swój cel w wychowaniu dobrych duszpasterzy. Dla mniejszości, pragnącej poświęcić się wyższym uczonym studyom, należy albo utworzyć osobne zakłady, albo nadzwyczajne prelekcye, któreby wedle przepisu z 10. marca 1818. nie obowiązywały wszystkich uczniów. Zalecano większą prostotę w układzie

[1]) Zebrane razem stanowią w aktach Uniwersytetu lwowskiego spory fascykuł.

przepisanych przedmiotów i t. p. Sprawami temi zajmował się w komisyi nadwornej przeważnie prałat Zenner.

Najważniejszym aktem tego okresu jest postanowienie cesarskie z 14. marca 1843., które wskazuje wyraźnie kierunek dążeń owoczesnych: »Ciała nauczycielskie publicznych teologicznych studyów podlegają tak co do kapłańskiego zachowania, jak czystości i dokładności katolickiej nauki w wykładzie ordynaryatowi, który ma nad tem czuwać w najostrzejszy sposób. Biskupowi wolno od czasu do czasu osobiście odwiedzać wykłady teologiczne albo wysyłać na nie komisarza. Dyrektorowie studyów teologicznych mają donosić ordynaryatom o terminie egzaminów, aby mogły wysłać swoich komisarzy, którym wolno stawiać pytania uczniom. Gubernium będzie udzielać ordynaryatom sprawozdań dyrektorów teologicznego studyum i konkursowych prac kandydatów na katedry« [1]).

Dyrektorami studyum teologicznego byli: od r. 1812. do śmierci w r. 1829. ks. Andrzej Zeisl [2]), doktor teologii, kanonik łacińskiej katedry, radca gubernialny i urzędnik wzorowy; ks. Franciszek Ksawery Zacharyasiewicz, którego działalność na wielu polach poznaliśmy wyżej, do r. 1835.; potem ks. Dymitr Goydan [3]), doktor teologii, kanonik katedralny łaciński, rektor arcybiskupiego seminaryum, do r. 1844. i Antoni Manastyrski [4]), były adjunkt teologicznego wydziału, dyrektor studyum gimnazyalnego od r. 1838., aż do r. 1847.

Na pierwszym roku uczył historyi kościelnej ks. Onufry Krynicki, [5]) który przeszedł podczas długoletniej profesury wysoką skalę zaszczytów świeckich i duchownych. Uczeń lwowskiego Liceum i wychowanek generalnego seminaryum, został w r. 1816. prefektem studyów, w r. 1817. zaczął, jako suplent, wykładać historyę kościoła, równocześnie był katechetą w szkole realnej; w r. 1819. otrzymał profesurę na Uniwersytecie, od 1821. do 1826. uczył w zastępstwie języków

[1]) Zschokke l. c. str. 72—78. Sprawozdań dyrektorów teologicznych niema ani w aktach Uniwersytetu ani w Namiestnictwie, nie mogliśmy ich zatem spożytkować.

[2]) Andrzej Zeisl, prowizoryczny dyrektor już w r. 1810. Proth. Cons. 1810. Nr. 101, 193; 1811. Nr. 135. Umarł 30. listopada 1829. Proth. Cons. 1829. Nr. 192.

[3]) Dymitr Goydan, zob. Schimatismus f. Galizien z r. 1836.

[4]) Antoni Manastyrski, adjunkt w r. 1830—32., w r. 1845. Rektor Uniwersytetu.

[5]) Onufry Krynicki, ur. 12. czerwca 1791. r. w Krzywej w jasielskim obwodzie; wykładał do r. 1861. Por. Rozdział V. Ustęp 2.

biblijnych, a od 1834. do 1839. był profesorem biblijnego studyum dla słąbszych uczniów grecko-katolickiego seminaryum. Od r. 1831. był kanonikiem honorowym grecko-katolickiej katedry w Przemyślu, 10 razy piastował do r. 1848. urząd dziekański, raz w r. 1834. rektorski, pisał sprawozdanie o studyum teologicznem, odbierał od dyrektorów: Zeisla i Zacharyasiewicza wielkie pochwały. Metropolita Lewicki chciał go zrobić w r. 1822. rektorem seminaryum, ale Krynicki wolał pozostać profesorem. W r. 1847. przyjął cenzurę książek biblioteki Ossolińskich z polecenia Stadiona. Słowem już w epoce przed r. 1848. wyrobił sobie ks. Onufry Krynicki poważne stanowisko w fakultecie i wśród kleru. [1]) Wykładał początkowo wedle Dannemayera, który został jednakże w r. 1834. skasowany i zastąpiony przez dzieło Kleina p. t. *Historia Ecclesiae Christianae*.

Języków oryentalnych i biblii Starego Testamentu nauczał w pierwszych latach po odnowieniu Uniwersytetu Bazylianin ks. Arseniusz Radkiewicz, który pamiętał jeszcze czasy Uniwersytetu Józefińskiego. Po jego śmierci, w r. 1821—1825. zastępowali profesora ks. Krynicki i ks. Tomasz Polański [2]), adjunkt teologicznego studyum i prefekt studyów w generalnem grecko-katolickiem seminaryum, który złożył w r. 1826. doktorat św. teologii, ale katedry nie dostał. Wziął ją po Radkiewiczu Michał Król [3]) świecki ksiądz tarnowskiej, przedtem tynieckiej dyecezyi. Ks. Michał Król został w r. 1830. dyrektorem studyum filozoficznego, które jako t. z. *Hausstudium* dla zakonnego kleru utworzono 20. września 1830. we Lwowie. Od tego czasu przestali zakonnicy uczęszczać na wykłady filozofii w Uniwersytecie. Hebrajskiego języka uczył ks. Król wedle Jahna dyalektów wschodnich wedle Oberleitnera, zarzuciwszy dotychczas używaną gramatykę Fesslera, archeologii biblijnej wedle F. Ackermanna, który w owym czasie panował na polu studyum biblijnego. Po powrocie ks. Króla do dyecezyi

---

[1]) Wiersz J. W. Onufremu Krynickiemu d. 22. czerwca 1850. przez słuchaczy teologii. Lwów, 1850.

[2]) Tomasz Polański, zamianowany adjunktem 13. grudnia 1821. Proth. Cons. 1821. Nr. 20.; składa sponsio solemnis r. 1826. Tamże, Nr. 683. Później był biskupem przemyskim.

[3]) Michał Król, ur. w r. 1798. profesorem był od r. 1826—1834. Napisał:

— Kazania przeciw pijaństwu... Tarnów, 1845.

— Kościółek NMP. na Burku w Tarnowie, co do okoliczności historycznych i starożytnych, które w sobie mieści.... Tarnów 1854, w 8-ce.

— Ody łacińskie na cześć biskupów.

— Nadto tłómaczył Geiger'a: Lidia, obraz z czasów cesarza Marka Aureliusza... Tarnów, 1857., w 8-ce.

objął katedrę jego ks. Jan Kucharski,[1]) który obok Krynickiego był wybitną postacią w gronie profesorskiem lwowskiem. Ksiądz łacińskiego obrządku, patryota wielkiej zacności i człowiek powszechnie poważany, odegrał w r. 1848. poważną obywatelską rolą i był członkiem Rady zwołanej przez gubernatora Stadiona.

Objaśnienia Nowego Testamentu, połączone z nauką języka greckiego, dawał od czasu Liceum lwowskiego t. j. od r. 1812. Marcin Barwiński[2]), ksiądz grecko-katolicki, egzaminator arcybiskupich konsystorzy wszystkich trzech obrządków. W r. 1823. nadał mu cesarz godność katedralnego scholastyka grecko-katolickiej metropolitalnej kapituły. Ks. Barwiński starał się po Jarynie o nadzwyczajną katedrę pedagogii; Komisya nadworna godziła się chętnie na objęcie jej przez księdza, bo uczniowie teologii słuchali obowiązkowo nauki o wychowaniu, ale kazała się poddać egzaminowi. Nie uczynił tego kandydat i dlatego objął wykłady pedagogii na wniosek Hüttera, prof. Pollak a po nim ks. Jachimowicz.

Języka greckiego uczył wedle gramatyki Trendelnburga, Nowego Testamentu wedle Grzegorza Mayera. W r. 1824. suplował katedrę po Barwińskim ks. Jakób Gerowski[3]), zamianowany w r. 1826. profesorem. Należał do dyecezyi przemyskiej, był także egzaminatorem, jak Barwiński; w r. 1841, już jako honorowy kanonik gr. kat. przemyskiej dyecezyi, Rektorem, kilkakroć przedtem dziekanem. Odegrał też rolę polityczną w r. 1848.

Na katedrze dogmatyki i polemiki zasiadł po Bazylianinie O. Modeście Hryniewieckim[4]), wykładającym przez długi lat szereg do r. 1822, Morawianin ks. Ignacy Józef Penka,[5]) który zakłócił

[1]) Jan Kucharski, wykładał do r. 1856. zm. w r. 1874. Zob. nekrolog w Gazecie Narodowej, 1874. Nr. 264. i innych współczesnych pismach. Napisał:

— Biblioteka kazań dobranych tegoczesnych kaznodziejów słynniejszych archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. T. I. Kazań przygodnych oddział pierwszy, we Lwowie 1844, T. II., 1846.

[2]) Marcin Barwiński, profesor od r, 1812. do r. 1823. Nominacya na scholastyka w Gazecie Lwowskiej 1823. Nr. 137. W r. 1837. jako prałat i deputowany do Stanów piastował godność rektorską

[3]) Jakób Gerowski, ur. 24. października 1794. w Nowym Jazowie, zamianowany 1826. w styczniu, Proth. Cons. 1826. Nr. 26. Um. 2. września 1850. we Lwowie.

[4]) Zob. str 93. Bezpośrednio po śmierci Hryniewieckiego suplował 1823—5. katedrę ks. Wojciech Roszkiewicz, prefekt łać. sem. i drugi adjunkt fakultetu.

[5]) Ignacy Józef Penka, ur 31. maja 1793. w Altstadt na Morawach, um. 1855. w Krakowie. Od r. 1815—20. był księdzem w Ołomuńcu; w r.1824. w konwikcie św. Augustyna w Wiedniu. Od r. 1825. prof. we Lwowie. Napisał:

spokojny rozwój teologicznego fakultetu w latach 1830—34., bo nie chciał się poddać przepisanemu podręcznikowi Engelberta Klüpfla (*Institutiones Theologiae dogmaticae*, z r. 1802.), ale wedle własnych pism wykładał, a nawet w nauce o Eucharystyi dawał definicye, które wzbudzały obawę dyrektora studyum ks. Zacharyasiewicza. Sprawa oparła się o gubernium i o komisyę nadworną oświecenia, na skrypta Penki nie chciano zezwolić; polecano wszakże łagodne z nim postępowanie, bo jest »mężem dobrej wiary«. Przebiegu całego procesu nie znamy: po kilku latach stracił ks. Penka profesurę we Lwowie, ale otrzymał ją niebawem w Krakowie, gdzie ogłosił drukiem swoją dogmatykę, a nadto w r. 1849. pismo, wyjaśniające jego sprawę we Lwowie, które nadesłał Rektoratowi lwowskiemu.[1]).

Suplenturę opróżnionej po Pence katedry otrzymał ks. Sebastyan Tyczyński[2]), wychowanek celujący konwiktu i fakultetu teologicznego wiedeńskiego, na którym w r. 1826. otrzymał doktorat św. teologii i został subprefektem i korrepetytorem teologicznego konwiktu. Po powrocie do kraju zawiadował najprzód przez pięć miesięcy probostwem w Hoczewie w Sanockiem, gdzie pozyskał sobie miłość i szacunek parafian, potem był sekretarzem biskupa przemyskiego, do którego dyecezyi należał. W r. 1827. został profesorem historyi kościelnej i prawa kościelnego w Instytucie domowym dla zakonników w Kalwaryi: w r. 1829. razem z tym instytutem przeniósł się jako jego kierownik do Lwowa, pełniąc dalej obowiązki profesora różnych przedmiotów ku zadowoleniu przełożonych a pożytkowi uczni. W r. 1829. wykładał moralną i pastoralną teologię, w r. 1831. dogmatykę. W r. 1834. odbył konkurs na katedrę historyi kościelnej w Krakowie, otrzymał ją 5. maja 1835., ale zatrzymany został we Lwowie z powodu usunięcia ks. Penki,

— Predigt am allgemeinen Kirchenweihfeste des Jubilaeums-Jahres 1826. zu Lemberg. Lemberg, 1826.

— Praelectiones ex Theologia dogmatica exaratae Liber syntheticus Pars I. Libri analytici P. I—III. Cracoviae, 1844—45., w 8-ce str. VIII. i 486; VIII. i 575; 470, IV. i 455.

— Competenz-Einhaltung in politisch-kirchlicher Hinsicht, aus eigener Erfahrung als nothwendig dargethan. Krakau, 1849. str 95. Inne jego książki na epokę krakowskiej profesury przypadające zob. w Bibliografii Estreichera.

[1]) Zob. akta personalne. Wywód obszerny komisyi oświecenia przesłany przez gubernium, w r. 1831., jest bardzo ciekawy.

[2]) Sebastyan Tyczyński, ur. 1799. Uczył się w Rzeszowie, we Lwowie i Wiedniu. Umarł 10. maja 1853. w Falkenberg w Sanockiem. Napisał:

— Theses ex universa Theologia, quas in.... Univers. Vindobon. pro consequenda Doctoris SS. Theol laurea... die 13. mensis Aprilis. Viennae, 1826. str. 19.

jako suplent dogmatyki, której profesorem zamianowany, nauczał aż do śmierci w r. 1853.

Długoletnim członkiem wydziału teologicznego i kilkakrotnym dziekanem, był także prorektor generalnego seminaryum Benedykt Lewicki,[1]) od r. 1819. profesor moralnej teologii aż do r. 1850. Wcześnie, już po siedmiu latach profesury, zamianował go cesarz honorowym kanonikiem gr. kat metropolii i udzielić kazał doktoratu *mit Nachsicht* obrony publicznej tez;[2]) w r. 1847. otrzymał tytuł c. k. radcy, a po r. 1848. wyniesiony został do stanu szlacheckiego z przydomkiem de Rawicz. Zasiadał także w konsystorzu, a w r. 1830. piastował godność rektorską. Wykładał naprzód wedle Rechbergera *Institutiones Ethicae christianae*, a od r. 1829. wedle Schenkla *Ethica Christiana* i Stapfa *Theologia moralis*. Przeszedł, za życia poważany jak tyle postaci na teologicznym wydziale, w literaturze bez śladu.

Teologią pastoralną podzielili się w tej epoce trzej profesorowie: ks. Kajetan Żmigrodzki, ks. Sebastyan Iwański i Julian Zagórski. Wykładali stale w języku polskim. Ks. Kajetan Żmigrodzki,[3]) został profesorem w r 1816., równocześnie był kanclerzem łacińskiego metropolitalnego konsystorza, od r. 1826. kanonikiem honorowym, egzaminatorem księży trzech obrządków. W r. 1830. uwolnił go cesarz na własne żądanie od profesury, zlecił zaś dyrekturę studyów gimnazyalnych, którą po ks. Zacharyasiewiczu do 1837. piastował. Na katedrze nastąpił naprzód Sebastyan Iwański,[4]) który w r. 1835. dostał probostwo *coll. regiae* w Żydaczowie, a po dwuletniej suplenturze przez adjunkta ks. Juliana Kuczyńskiego, ks. Julian Zagórski,[5]) były profesor domowego studyum dla zakonników, i długoletni nauczyciel teologii. Ks. Zagórski uzyskał w r. 1833. doktorat św. teologii po obronie tez i wydał podręcznik teologii pastoralnej, wedle którego wykładał

---

[1]) Benedykt Lewicki, ur. 21. maja 1783. w Iwanowcach w stryjskim obwodzie † 1850. we Lwowie.

[2]) Nominacya na kanonika w Gaz. Lwowskiej, 1826. Nr. 147. Doktorat w Proth. Cons. 1826. Nr. 334 5

[3]) Kajetan Żmigrodzki, profesor w r. 1825—1831. Proth. Cons. 1815. Nr. 342. Napisał:

— Dwa okólniki administracyi archidyecezyi lwowskiej do duchowieństwa. Lwów, 1848. folio, pół. ark.

[4]) Sebastyan Iwański, ur. w Czudcu w Jasielskiem 12. stycznia 1800. Odbył konkurs w r. 1831. i zamianowany prof. 21. grudnia 1832.; był dyrektorem studyum teologicznego dla zakonników. Zob. akta personalne.

[5]) Julian Zagórski, zachorował w r. 1852. umysłowo i 20. lipca 1852. został chwilowo kwieskowany. Um. 7. kwietnia 1867. we Lwowie.

Oto jest przegląd osobistości działających w długiej epoce na teologicznym fakultecie lwowskiego Uniwersytetu. Podaliśmy go krótko, ograniczając się prawie tylko do nazwisk, bo historya szersza nie da się pomyśleć bez dziejów ordynaryatów, kierujących nauczycielską pracą profesorów, bez nakreślenia postaci arcybiskupów obu obrządków, którzy wywarli na nią wpływ przeważny. Wiele zaś wszędzie jeszcze niewyjaśnionych kwestyj. Nie można też zrozumieć i ocenić historyi fakultetu tego bez dokładniejszego poznania zarządu seminaryów, działalności ich rektorów, bez zgłębienia ducha, panującego w zakładach dyecezyalnych, a do tego niema dziś jeszcze dostatecznego materyału. Słowem: musimy pozostawić te dzieje, jak je opisaliśmy: prawie tylko szkielet do przyszłego opracowania.

V. Instytut Medyczno-Chirurgiczny.

Z Uniwersytetem połączono Instytut Medyczno-chirurgiczny *(Medicinisch-chirurgische Lehranstalt)*, który miał czasowo zastąpić fakultet medycyny umiejętnej. Profesorowie jego pobierali tylko 600. fl. płacy, ale mieli tytuł profesorów Uniwersytetu, dyrektor ich a protomedyk zasiadał w Senacie, mogli być Rektorami i w istocie bywali na tę godność wybierani. Odbywali też razem posiedzenia pod przewodnictwem dyrektora: rozstrzygali wypadki wątpliwe sądowe, w których zapytywano Instytut o opinię, lub radzili nad nauką i uczniami swymi [1]). Prawa promowania nie posiadali: wytworzyli tylko zastępy chirurgów, którzy przez dziesiątki lat byli jedynymi lekarzami w miastach powiatowych i miasteczkach Galicyi. Po doktorat potrzeba było w tej epoce jechać aż do Wiednia, bo Kraków leżał poza granicami Austryi. W Wiedniu kształciło się zaś co roku pięciu stypendystów i kilkunastu młodzieńców z Galicyi, własnym kosztem, ale to oczywiście nie starczyło dla obszernego kraju. Raz po raz domagały się Stany na Sejmach postulatowych o wydział medyczny, smutne sanitarne stosunki przedstawiając, ale odpowiadano, że na to są stypendya dla Galicyan przy wydziale lekarskim w Wie-

---

Napisał:

— Theses e disciplinis theologicis, quas in univ. leopol. defendit Leopoli 1833., str. 8.

— Teologia pasterska z różnych autorów, a szczególnie z Ojców św. zebrana. Lwów, 1844. 2 tomy.

[1]) Miało studyum swoje agendy, protokoły i t d., które prowadził notaryusz. Kilka ksiąg i protokołów zachowało się.

dniu. [1]). Pozostała zatem tylko owa Szkoła medyczno - chirurgiczna, która ciągnęła ku sobie, jak za czasów licealnych, najlepszych lekarzy lwowskich, bo dawała wpływ na wykształcenie medyków i znaczniejszą praktykę w mieście. Liczba uczniów dochodziła do stu, z których trzecia część była mojżeszowego wyznania; liczba zapisanych na akuszeryi do czterdziestu. [2]).

Od czasu reorganizacyi tego studyum trwało ono w r. 1833. trzy lata: I. rok przygotowawczy składał się z anatomii, fizyki w pierwszem półroczu, botaniki i chemii w drugiem; II. rok z fizyologi i ipatologii w pierwszem, *materia medica*, i dietetyki, położnictwa i weterynaryi w drugiem półroczu; III. rok z specyalnej patologii, terapii i medycznej kliniki przez oba kursa, nauki o operacyach i sądowej medycyny w zimowem, praktycznej chirurgii w letniem półroczu. Prócz tego były osobne nadzwyczajne wykłady z dentystyki i okulistyki, na które po dziesięciu lub więcej zapisywało się słuchaczów.

Profesorowie przeszli do Instytutu z Liceum; dyrektor Neuhauser jeszcze do r. 1834. kierował nauką. Po nim Karol Ignacy Stransky [3]), radca gubernialny, protomedyk, w r. 1843. Rektor Uniwersytetu, mąż wielkiej powagi w świecie lekarskim i w opinii zażywający.

Przedmioty przyrodnicze wykładali różni lekarze lwowscy, jako zastępcy profesorów, albo też profesorowie filozofii, bo katedr osobnych tych przedmiotów nie było. Od r. 1836. do 1842. zajmował je jeden profesor t. z. »przygotowawczych umiejętności« *(Professor der medizinischen Vorbereitungs - Wissenschaften)* Dr. Jan Gloisner [4]), który w r. 1839. przyczynił się do przekształcenia i lepszego uposażenia laboratoryum chemicznego, o co nadarmo starał się suplent chemii w r. 1834—6, aptekarz Mülling.

Profesorem anatomii był od r. 1817. do 1832. Józef Berres, [5]) znakomity pod każdym względem człowiek, który w r. 1832. poszedł na

---

[1]) Czynności Sejmu z r. 1829. Lwów 1832. str. 16. Zob. Część II. str. 324.

[2]) Np. w r. 1838/39 było we Lwowie na I. roku 48. na II. 23. na III. 19=90, z tego 32 żydów. Akuszerek 36.

[3]) Karol Ignacy Stransky (tak się pisał — nie Strański) ur. w Krakowie. Napisał: Tractatus de S. Viti chorea, Vind. 1822.

[4]) Jan Gloisner, syn profesora Gloisnera. W r. 1842. zajmował się ulepszeniem dagerotypii, o czem obszernie pisze Gazeta Lwowska 1842 Nr. 111. Zob. akta personalne.

[5]) Józef Berres ur. w Göding w Morawii 18. marca 1796. Um. w Wiedniu 24. grudnia 1844. Zob. Gazetę Lwowską 1845. Nr. 1.

katedrę do Wiednia. Syn chirurga w Morawii szybko postępował w nauce, bo już w 21. roku życia wykładał we Lwowie. Dostał tu po Krausneckerze dobrze urządzone muzeum anatomiczne, założył przy niem zakład sekcyjny i pomnożył licznymi preparatami. Z pomocą przyrządów Plössla oddał się badaniom mikroskopijnym, które doprowadziły go do świetnych, w swoim czasie głośnych rezultatów. Już w r. 1820. otrzymał tytuł profesora antropotomii i patologicznej anatomii w nagrodę prac swoich. Przy zmianie budynku uniwersyteckiego, gubernium polecało specyalnie baczyć na laboratoryum Berresa, który mieszkania prywatnego w gmachu nie przyjął, »ze względów sanitarnych«. Miał bowiem praktykę rozległą a imię jego, jako lekarza, było głośne w kraju. Z poświęceniem swej osoby oddawał się Berres chorym. Podczas cholery we Lwowie w r. 1831. wydał odezwę i informacyę, założył szpital, w którym sam ordynował i niósł ratunek najbiedniejszym. [1]). Miasto dziękowało mu publicznie i honorowym swoim obywatelem zamianowało, kiedy odchodził w rok później do Wiednia.

Katedrę po Berresie otrzymał Antoni Franciszek Haindl[2]) dr. med. praski, profesor anatomii w Celowcu. We Lwowie był później dyrektorem szpitala powszechnego, gdzie urządził osobny oddział dla chorób umysłowych. To zwróciło na Haindla uwagę rządu, który wysłał go za granicę a potem powołał do komisyi, zajmującej się w r. 1846. budową domu obłąkanych w Wiedniu. Powrócił jeszcze w r. 1848. do Lwowa, ale już w r. 1851. został dyrektorem szpitala powszechnego w Wiedniu. Od r. 1842. wykładał zaś we Lwowie anatomię Karol Nagel[3]) wedle podręcznika Römera.

Napisał: Anthropotomie oder Lehre von dem Bau des menschlichen Körpers (als Leitfaden zu seinen anatomischen Vorlesungen) 4 Bd., Wien — Lemberg 1821 28. 2. ed. 1835—41.

— Ueber die Holzsäure und ihren Werth. Wien 1823. (Przedtem artykuł krótki o tym przedmiocie w Lemberger Zeitung 1819).

— Odezwa do publiczności w czasie cholery. Lwów 1831.

— Praktische Erfahrungen über die Natur der Cholera in Lemberg, 1831, w 8 ce, str. 16. (Oddr. z Mnemozyny).

— Anatomia microscopica corporis humani. Wien 1837. 2. t.

[1]) Zob. Gazetę Lwowską 1831 Nr. 90.

[2]) Antoni Franciszek Haindl ur. w Lutomierzycach 14. września 1803. um. 25. września 1855. Por. Wurzbacha Lexicon. Napisał: Anleit. zur. Darstellung der Muskeln des menschl. Körpers für Anfänger. Prag 1829.

[3]) Karol Nagel pro'esor anatomii 1842 - 1851, potem profesor chirurgii do r. 1872.

Fizyologię, chirurgiczną patalogię i terapię a nadto sądową medycynę dawał Wojciech Żerdziński[1]), który wykładał też w niedziele i święta »o ratowaniu w razie wypadków nagłych«; teoretyczną i praktyczną chirurgię Benedykt Wagner.[2]) Profesorem specyalnej terapii i kliniki, fizykiem powszechnego szpitala był od r. 1808. do 1841. Franciszek Babel de Fronsberg[3]), uczeń lwowskiej medycyny a później senior studyum chirurgicznego, w r. 1840. Rektor Uniwersytetu i c. k. radca, typowa postać w świecie lekarskim lwowskim. Przedmioty, które Babel wykładał, suplował po jego śmierci Franciszek Neuhauser, a po nim inni. Położniczej sztuki uczył po niemiecku do r. 1824. stary Jan Machan, po polsku Ferdynand Stecher v. Sebenitz.[4]) Polską książką wykładową był naprzód przekład Steidelego, dokonany przez Kostrzewskiego w r. 1786, potem Mikołaja Malinowskiego »Sztuka położnicza«, wydana w Wilnie 1818. Stecher należał do znakomitych akuszerów i cieszył się szeroką praktyką. W r. 1837. został prowizorycznym zastępcą dyrektora, ale dyrekturę objął później Stransky. Wykładać przestał już w r. 1834, powołany na wyższe stanowisko. Dla niemieckich wykładów został w r. 1826. zamianowany następcą Machana Feliks Pfau,[5]) który w r. 1832. uzyskał doktorat filozofii a po Stecherze objął także polskie wykłady. Pfau napisał własny podręcznik »Zasad sztuki położniczej,« wedle którego wykładał. Szedł w nim jednakże niewolniczo za książką Nägelego, którą kazał tłómaczyć Szczepańskiemu. Na akuszeryą uczęszczało wiele kobiet, z których część pobierała stypendyum od Stanowego Wyboru; co roku kończyło około 25 kurs położniczy w Uniwersytecie.[6]).

Weterynaryi udzielali: w r. 1818—1823. Antoni Buchmüller[7]),

---

[1]) Wojciech Zerdziński w r. 1831/2. Rektor Uniwersytetu

[2]) Benedykt Wagner w r. 1847/8. Rektor Uniwersytetu.

[3]) Franciszek Babel de Fronsberg ur. 1773. um. 13. kwietnia 1841. Por. Proth. Cons. 1803. Nr. 197, 214. Gazeta Lwowska 1841. Nr. 44.

[4]) Ferdynand Stecher v. Sebenitz, uczeń lwowskiego Uniwersytetu Proth. Cons. 1806. Nr. 130; 1807. Nr. 51, 91 453, 467; 1808. Nr. 281; 1809. Nr. 143; 1811. Nr. 184; 1814. Nr. 244; 1816. Nr. 233. Pożegnanie z kolegami i uczniami w aktach.

[5]) Feliks Pfau prof. chirurgii we Lwowie. (Um. w r. 1854.) Napisał: Zasady sztuki położniczej dla niewiast, tejże sztuce się oddających. Lwów 1838. O słynnej operacyi Pfaua zob. Gazetę Lwowską 1828. Nr. 90.

[6]) Dokładne cyfry i nazwiska podaje osobna księga akuszerek od r. 1831. do 1871, która jest w arch. uniw.

[7]) Antoni Buchmüller. Napisał: O skutkach kąpieli parowej, a w szczególności o kadzeniu siarczanem (po polsku i po niemiecku). Lwów 1818. Inne dzieła: Handbuch der Chemie, Handbuch der Arzeneimittellehre für Thierärzte i t. d. wydał w Wiedniu.

powołany ze Lwowa do Wiednia; w r. 1826—1828. Franciszek Eckel, [1]) autor kilku dzieł z swego zakresu; w r. 1834—5 suplował katedrę Józef Schultes, później profesor w Salzburgu, gdzie napisał rzecz o poznawaniu wieku koni po zębach; 1836—1840 Franciszek Fritsch [2]) i wreszcie 1841 aż poza r. 1848. Franciszek Lautner, [3]) który uczył także botaniki i chemii.

Nadzwyczajnymi profesorami dentystyki byli: Karol Prokop Caliga [4]) (1828—1842) i Wincenty Stransky (1842—1848). Okulistykę po Erneście Chladku objął w r. 1821. Antoni Sławikowski [5]), Lwowianin, uczeń i asystent sławnego wiedeńskiego okulisty Beera. W r. 1819. powoływano Sławikowskiego do Wilna, ale rokowania o katedrę rozbiły się; powrócił zatem do Lwowa, został sekundaryuszem kliniki i oddziału chorób zewnętrznych, potem fizykiem w szpitalu Sióstr Miłosierdzia i w szpitalu więziennym a równocześnie lekarzem chorób ocznych dla całej Galicyi i nadzwyczajnym profesorem. Na stanowiskach tych zyskał sobie Sławikowski nietylko szacunek i sławę, ale cześć i miłość społeczeństwa. Podczas cholery w r. 1831. wspólnie z Berresem, jako fizyk miejski, niósł dotkniętym zarazą pomoc. Przyczynił się niemało do powstania zakładu głuchoniemych a zwłaszcza ciemnych i bezpłatnie udzielał w nich pomocy lekarskiej. Znakomity

[1]) Franciszek Eckel Proth. Cons. 1826. Nr. 1. Napisał:

— Über d. Nutzen u. d. Wichtigkeit d. Thierheilwissenschaft. Wien 1823. — Thierärztl. Receptirkunst gr. 8. Wien 1828—1846.

[2]) Franciszek Fritsch, profesor 1835—40.

[3]) Franciszek Lautner profesor 1841—1862. Napisał: Franzensbad und seine Heilquellen. Eger 1841.

[4]) Karol Prokop Caliga. Napisał:

— Über d. Krankheiten der Zähne und die Mittel sie zu heilen. Wien 1838.

— O chorobach zębów i środkach leczenia takowych, przekł. z niem. Lwów 1840.

[5]) Antoni Sławikowski ur. 1794. we Lwowie um. 10. czerwca 1870. w Krakowie. Por. Wiersz pożegnawczy W. Antoniemu Sławikowskiemu, Drowi Medycyny i t. d., przez J. Ściborskiego ofiarowany. Lwów, 1851. Napisał:

— Pogląd na rózwój zaćmy, ślepoty i t. d. Kraków 1814.

— Dissertatio inauguralis historico-naturalis medica de verminibus in corpore humano obviis.... Viennae, 1819, str 148. Tosamo po niemiecku.

— Über die Cholera in Lemberg. Lemberg 1832.

— Rady przy zbliżaniu się cholery. Lwów 1848.

— Über epid. Augenentzündungen. Wien 1849.

— Badania okulistyczne. Warszawa 1853.

— Zapalenie spojówki. Kraków 1862.

— O chrzęstku oka. Kraków 1864.

— Czarna krosta na powiekach b. m. i r.

i poszukiwany lekarz, autor kilku dzieł, przeszedł w r. 1851. na katedrę w Uniwersytecie Jagiellońskim. Następcą Sławikowskiego we Lwowie został Dr. Ignacy Hawranek.

Nadto uczył, jako przedmiotu nadzwyczajnego dla przyszłych aptekarzów oddzielnie, farmakologii aptekarz lwowski Franciszek Salamon [1]) w latach 1826--1831, używający za pozwoleniem cesarskiem tytułu nadzwyczajnego profesora. On to wzbogacił wspaniałym darem zbiory naturalnej historyi Uniwersytetu lwowskiego.

Wogóle przyznać trzeba, że chociaż studyum medyczno-chirurgiczne nie miało ani praw fakultetu medycznego ani odpowiednich klinik, zakładów i laboratoryów, potrafiło przecież zdobyć sobie w opinii kraju wielki szacunek a chorzy garnęli się ku profesorom lwowskim. W r. 1842. założyli oni we Lwowie rodzaj pierwszego towarzystwa lekarsko-przyrodniczego t. z. *Medizinische Conversation* [2]), co dwa tygodnie w środę o godz. 6. odbywały się odczyty i pogadanki w sprawach naukowych. Należeli oni też do gremium lekarsko-farmaceutycznego, ale kreślenie działalności ich na tem polu przekroczyłoby ramy tej książki.

VII. Pogląd na lata 1817—1848.

Chociaż odnowienie Uniwersytetu było, jak powiedzieliśmy na czele drugiego rozdziału, tylko zmianą tytułu — duch świeży wstąpił z nim w stary zakład naukowy. Profesorowie i uczniowie czuli się jakoby podniesieni; rwali się ku szerszej działalności i ku celom wyższym. Profesorowie zapragnęli, aby wiedziano o nich w kraju i za granicami jego, w różnych częściach tej monarchii, skąd przechodzili i dokąd tęsknili; uczniowie garnęli się liczniej i przemyśliwać poczęli nad utworzeniem z Uniwersytetu ogniska pracy narodowej.

Z wielką pompą zawiesili 29. listopada 1817. roku profesorowie medycyny lwowskiej w sali gabinetu historyi naturalnej portret barona Jędrzeja Stifta, znakomitego lekarza i założyciela instytutów szczepienia ospy, pędzla malarza krajowego Szwaykarda. Profesor Babel de Fronsberg miał mowę wobec zgromadzonych profesorów, młodzieży i publiczności: dawał wyraz tej łączności, która wiąże świat naukowy lwowski z uczonymi wielkiej monarchii.

W rok po odnowieniu Uniwersytetu nadszedł z Wiednia portret cesarza Franciszka II, malowany przez wiedeńskiego artystę Krafita. Za-

[1]) Franciszek Salamon. Por. Proth. Cons. 1826. Nr. 346.
[2]) Prezydyum gubernium pozwoliło na to 12. lipca 1842. l. 4439.

wieszenie jego w sali odbyło się uroczyście 26. listopada 1818 r. Załoga wojskowa uszykowała się, jak podczas otwarcia w r. 1817. od gmachu akademickiego do kościoła pojezuickiego. O godzinie 10. wyruszył pochód na nabożeństwo: szli naprzód czterej akademicy z insygniami [1]) profesorowie uszykowani wedle fakultetów, dwaj akademicy niosący klucze srebrne i pieczęcie na aksamitnych poduszkach, zastępca syndyka z dyplomem, trzej dziekani, pięciu dyrektorów i *Rector Magnificus*, Józef Winiwarter. Po nabożeństwie miał mowę Karol Józef Hüttner, świeżo zamianowany profesorem, wychowanek, jak mówiliśmy J. M. Ossolińskiego, chociaż młody, zasłużony już w nauce prawa pisarz a dla społeczeństwa polskiego, jako współpracownik swego protektora w zbieraniu wspaniałej biblioteki, bardzo sympatyczny. »Uroczystość przybrała takie rozmiary — zapisuje współczesna Gazeta — że zdawała się nie uroczystością Uniwersytetu, ale kraju«.

Z Hüttnerem przybywał w istocie Uniwersytetowi czynnik bardzo pożądany: niemiecki profesor, kochający prawdziwie kraj i naród, wśród którego miał działać, był naturalnym łącznikiem między światem uczonym niemieckim a społeczeństwem i nauką polską. Trafiał zresztą na dobrą chwilę. »Przedstawiciele nauki niemieckiej na kresach« myśleli właśnie o założeniu towarzystwa naukowego lwowskiego na wzór pragskiego, do którego udawali się z prośbą o statuty. Nie chcieli zaś wcale odgraniczać go od kraju, w którym miało istnieć: »znakomici pisarze i badacze polscy spotykaliby się tutaj z profesorami, oddając się wspólnie badaniu kraju, jego natury i jego zabytków dziejowych«. Właśnie zatwierdził cesarz 4 czerwca 1817 statut Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich; dyrektor jego miał pozwolenie wydawania: »Wiadomości o dziełach uczonych«; fundator powoływał do wspólnej nad zakładem kontroli członków Uniwersytetu: zdawało się, że znajdzie się łatwo nić, wiażąca jednakowe usiłowania. Hrabiemu Ossolińskiemu nadał fakultet filozoficzny doktorat honorowy, udzielając go równocześnie Jerzemu baronowi Oechsnerowi i Józefowi Dzierzkowskiemu [2]) Od r. 1818. rozpoczęły wychodzić przy Gazecie lwowskiej »Rozmaitości literackie i naukowe«, w których łączność ta zaczęła się po raz pierwszy objawiać. W ślad za tem postanowił profesor Hüttner wydawać po polsku i po niemiecku kalendarz w r. 1821.

---

[1]) Z początku nosili berła studenci. Później zakazała tego komisya nadworna oświecenia. Ponieważ nie było dosyć służby najmowano za 2 fl. na każdą uroczystość niosących berła. Płaszcze dla tych pedeli kosztowały 396 fl. 12 ct.

[2]) Cesarz zatwierdził 13. grudnia 1819. te doktoraty. Zwrócono jednak uwagę na ograniczenia w dawaniu doktoratów honorowych, zawarte w Najw. postan. z 9. sierpnia 1814.

p. t. »Pielgrzym lwowski«, *Der Pilger von Lemberg*, do którego współpracownictwa zaprosił kolegów swoich uniwersyteckich: profesora Józefa Maussa, Stechera i Berresa. Utworzyło się w ten sposób kółko ludzi pojmujących dobrze swoje zadanie. »Pielgrzym, gdy zawita — pisał wydawca w przedmowie — kołacze do drzwi i każdemu kto go pod gościnną przyjmie strzechę, chce okazać wdzięczność swoją udzieleniem rzeczy pożytecznych i przyjemnych. Wyłuszczywszy dokładnie, co Pielgrzym przynosi od siebie i od przyjaciół, »nie wahających się bynajmniej udzielić mu różnych wiadomości ku zabawie i pożytkowi służących«, powiada, czego żąda znowu w zamian od społeczeństwa. »Kochani Przyjaciele i Przyjaciółki! niczego więcej jak tylko, abyście Pielgrzyma łaskawie przyjęli, nie odpychali go oziębłe od siebie i usiłowania jego odpłacili uważnością i dobrotliwem sprzyjaniem«. Ta przedmowa wyszła zaś równocześnie w polskiem i w niemieckiem wydaniu. Hüttner sam ogłosił w kalendarzu statystykę Galicyi, Mauss pogląd na dzieje powszechne, o bitwie pod Warną i o krzyżu pod Zaleszczykami. Zamieszczono w nim nadto zgodnie z duchem czasu śpiewy ludu wiejskiego, krakowiaki i dumki ruskie. Drugi rocznik zdobią wizerunek Kazimierza W. i wypisy z literatury polskiej, których przekładu na język niemiecki dokonał Aleksander Zawadzki. Współpracował w nim także Dyonizy Zubrzycki [1]). Ale zanim wyszedł z druku, już szlachetny i pełen zapału wydawca »ze smutkiem wszystkich swoich przyjaciół w kwiecie życia swego ze świata zeszedł«. Józef Mauss, podpisany pod przedmową, przyrzekał wprawdzie »pozostać nadal wiernym planowi twórcy Pielgrzyma«, zapewniał sobie w tym celu pomoc Tadeusza Wasilewskiego, ale nie posiadał dosyć wytrwałości, aby nawet takie małe prowadzić wydawnictwo.

Społeczeństwo nie usuwało ręki wyciągniętej ku sobie: szło owszem z wrodzoną narodowi otwartością ku otwierającym się podwojom zakładu naukowego. Za wpływem Ossolińskiego zapisała Marcelina hr. Worcellowa fundusz 50.000 w połowie na bibliotekę krajową, w połowie »na wychowanie młodych Galicyan«; przybyła w r. 1823. do tego fundacya Adama Żebrowskiego »ku wychowaniu młodzieży szlacheckiej w Uniwersytecie lwowskim« [2]). Rodzina Tretterów zgłosiła się do rządu z chęcią ulokowania swoich zbiorów 996. tomów liczących w Uniwersytecie, jeśli będzie na pomieszczenie ich oddany osobny pokój, co uzyskała 2. lipca 1824.

---

[1]) Rocznik polski i niemiecki nie jest w r. 1823. zupełnie jednakowy, na co należy zwrócić uwagę, chociaż zasadniczych odmian niema.

[2]) Utworzyli Sądeczanie stypendyum dla ucznia 151 fl. 40 kr. wynoszące.

Chociaż gubernium nie przedłożyło cesarzowi prośby profesorów o reprezentacyę w Sejmie Stanów galicyjskich, Wybór Stanowy podjął tę sprawę i 1. lipca 1820. złożył u stóp tronu wniosek o krzesło kurulne dla reprezentanta Akademii, powołując się na rozporządzenie Leopold II. z r. 1791 [1]). Najwyższem postanowieniem z roku 1820 [2]) zezwolił Franciszek II, aby każdoczesny Rektor zasiadał w Sejmie. Ponieważ jednak nie wiedziano w jakim stroju ma się tam jawić, a Stanowy Wybór sądził, że w jedwabnej todze czerwonego koloru, sprawa oparła się aż o cesarza, który rozstrzygnął, że, »jeśli Rektorem jest profesor lub urzędnik, to ubierać się będzie w mundur *(Staatskleid)*, jeśli zaś osoba prywatna to w dowolną suknię, siadać zaś ma na ławce duchowieństwa na ostatniem miejscu«. Pierwszym reprezentantem Uniwersytu w Sejmie był Rektor Hütter v. Hüttersthal [3]). Sejm i Wybór Stanowy weszły też w bliższe stosunki z Uniwersytetem przez Instytut rolniczy, który prowadzić miał Michał Stecker, przez subwencyonowanie wykładów i doświadczeń botanicznych profesora Wittmana i podróży c. k. okulisty Chladka.

Była to zresztą epoka tworzenia się instytucyj dobroczynnych w kraju: profesorowie i urzędnicy brali w nich w tej epoce udział, wzajemnie się wspomagając.

Uczniowie kazali sporządzić szereg portretów swoich profesorów: Winiwartera, Fügera, Krausneckera, Kodescha i ks. Hryniewieckiego; zawieszano je zawsze z pewną uroczystością: bywały zaproszenia, uroczyste dekoracye sali i mowy. W r. 1823. zakazano wszystkich odznaczeń, udzielanych jakoby przez studentów członkom grona nauczycielskiego [4]).

Młodzież znowu ze swej strony zawiązała z końcem roku 1817. tajne wprawdzie, ale wyłącznie literackie cele mające Towarzystwo akademickie, do którego należeli Walenty Chłędowski z 2. r. praw, Sebastyan Januszkiewicz z 4. praw, Stanisław Jachowicz z 3. r. filozofii, Karol Skwarczyński, Franciszek Kirchner, Jan Juliusz Szczepański, Franciszek Wilczyński, Wawrzyniec Kutowicz, Kajetan Petuł i Eugeniusz Brocki. Walenty Chłędowski, redaktor »Pszczółki Lwowskiej« i »Pamiętnika lwowskiego«, który później około Haliczanina skupił wszystkie lwowskie

---

[1]) Zob. str. 201.

[2]) Intymat gubernium z 20. listopada 1820.

[3]) Por. mowę komisarza sejmowego Tomasza Dębskiego w r. 1821: Żądaliście mówił, Prześwietne Stany, aby nauki w obradach waszych miały swego współczłonka. Zaledwo doszły prośby Wasze do Tronu, a już w pośród Was zasiada Mąż w zawodzie naukowym zasłużony«.

[4]) Najw. postan. z 15. lutego 1823.

siły literackie, był prezesem i duszą tego zgromadzenia [1]; sekretarzem jego Franciszek Kirchner, który spisał spory tom protokołu posiedzeń, znajdujący się dzisiaj w bibliotece Ossolińskich. Później przyjęto rozmaitymi czasy na członków towarzystwa: Franciszka Ciołkosza, Józefa Wesołowskiego, Kajetana Słomę, Aleksandra Lityńskiego, Mateusza Sartyniego i Józefa Syktowskiego. Głównym celem towarzystwa, wedle ustawy, którą ułożono i spisano, miało być »kształcenie się w zawodzie literatury ojczystej«. Odbywano stałe posiedzenia, odczytywano na nich utwory oryginalne i tłómaczone z zakresu literatury pięknej i najrozmaitszych umiejętności, odczytywano również wyjątki z celniejszych dzieł współczesnych polskich pisarzów, roztrząsano wreszcie treść odczytów w bardzo ożywionej dyskusyi [2].

»Oprócz Walentego Chłędowskiego należał do tego stowarzyszenia akademickiego — pisze Władysław Zawadzki w biografii Ludwika Nabielaka [3]) — Eugeniusz Brocki, późniejszy wydawca »Pamiętnika galicyjskiego«, autor historycznych powiastek i rozmaitych artykułów treści literackiej, który więcej niż tem wszystkiem zasłużył się zapisem Zakładowi im. Ossolińskich swej znacznej biblioteki wraz z funduszem na jej pomnażanie. Należeli do stowarzyszenia J. Juliusz Szczepański, który następnie wydał *Polihymnię*, najlepszą swego czasu antologię poetów polskich w sześciu tomach, tudzież Mateusz Sartyni, który pisał o plastyce w »Pielgrzymie Lwowskim« w r. 1823«.

Pod wpływem ulżenia cenzury i łaskawszego obchodzenia się z Galicyą, czego wyrazem był w r. 1817. przyjazd cesarski i zwołanie Sejmu Stanowego, zatwierdzenie biblioteki Ossolińskich i odnowienie Uniwersytetu, ufundowanie szkoły realnej we Lwowie, Instytutu filozoficznego w Przemyślu, gimnazyum w Sączu i Bochni i w r. 1819. drugiego gimnazyum we Lwowie, podniesienie płacy nauczycieli co lat dziesięć o jedną trzecią itp. — budzić się poczynały na wszystkich polach pracy społecznej ruch i życie. Literatura za przykładem i zachętą z Warszawy i Wilna, pod ciepłem ożywczego tchnienia, z daleka ku niej jak promienie słońca płynącego, poczęła, słabo wprawdzie i nieznacznie, kiełkować, wychylać się bojaźliwie z zamkniętych kółek młodzieży i z towa-

---

[1]) Por. Gazetę Lwowską z r. 1846, Nr. 152.

[2]) Wiadomość dokładną o tem towarzystwie zawdzięczamy Dr. Bronisławowi Czarnikowi, który pierwszy w odczycie mianym na publicznem posiedzeniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w r. 1884, zwrócił na nie uwagę. Dr. Czarnik pisze o niem rzecz obszerniejszą. Za udzielone mi łaskawie informacye raczy przyjąć serdeczne w tem miejscu podziękowanie.

[3]) Zawadzki Władysław, Ludwik Nabielak. Opowieści historyczne. Lwów, 1886, str. 13—14.

rzyskich salonów na szerszą arenę. Ossoliński zaczął w r. 1821. wydawać swoje »Wiadomości historyczno-krytyczne«; mnożyły się czasopisma, podające tłómaczenia z niemieckiego i przedruki z gazet warszawskich ale tu i owdzie także rzecz oryginalną. W r. 1824. cenzura, na której czele stał profesor Winiwarter, podpisała 24. kwietnia pierwszy tom komedyj Aleksandra hr. Fredry. Zdawało się, że zakwitnie i tutaj, w ognisku kształcącej się młodzieży, życie literackie i naukowe.

Materyał, który przychodził ze szkół gimnazyalnych był zdrowy i dobry. Przeglądając katalogi lat owych natrafiamy w każdym prawie roku na nazwiska, które później zapisały się chlubnie na kartach dziejów kraju i narodu. W r. 1822. na pierwszym roku filozofii jest Ludwik Nabieleg, który później zmienił nazwisko na Nabielaka; w r. 1823 Józef Reitzenheim, Karol Malisch i Józef Gloisner; do gimnazyum akademickiego uczęszczali już dwaj synowie wdowy po kontrolorze salinarnym: Karol i Franciszek Smolka, który w r. 1825/6. przeszedł jako celujący uczeń na filozofię. Równocześnie uczęszczali na Uniwersytet August Bielowski, Michał Gnoiński, Aleksander hr. Krasicki, Mikołaj Lipiński, Tomasz Rayski, Teofil Wiśniowski, Bogusław Longchamps, Stanisław Pilat, Henryk Bogdański, Karol Pohlberg, Tomasz Horwath, Józef Schabenbeck i wielu innych.

Była, niestety krótka, ledwie lat kilka trwająca doba, w której jakoby martwa ziemia z wiosną z pod długich mrozów, kraj swobodniej, pełniej oddychać począł. Po Hauerze, który ku wielkiemu żalowi mieszkańców umarł w r. 1822. we Lwowie, objął kierownictwo rządów w Galicyi Ludwik hr. Taaffe, a po nim August ks. Lobkowitz, który z prawdziwą i nietajoną życzliwością odnosił się do spraw krajowych; sześć lat jego gubernatorstwa należy do chwil szczęśliwszych, w owoce obfitszych, może najlepszych w długim okresie lat przed erą konstytucyjną.

W r. 1823. odwiedzał kraj arcyksiążę Franciszek Karol: 11. lipca przybył do Lwowa serdecznie witany. W teatrze grano na jego przyjęcie sztukę Kamińskiego »Zabobon czyli Krakowiacy i Górale«. Uniwersytet przyjmował gościa uroczyście; 14. lipca przysłuchiwał się arcyksiążę egzaminowi z historyi i statystyki. Niebawem po nim jechał przez Lwów sam cesarz Franciszek na zjazd z Aleksandrem do Czerniowiec, stanął w mieście 25. września, oglądał gmach Akademii, bibliotekę, zbiór numizmatów i monet, gabinet fizyczny, historyi naturalnej, anatomiczny i sale chirurgiczne.

W tymże samym roku postanowiono już, że budynek uniwersytecki musi być przebudowany, a komisya, złożona z radcy gubernialnego Van Roy, Rektora Maussa, dyrektorów studyów, bibliotekarza,

syndyka i inspektora domu i dyrektora budownictwa, 25. czerwca 1823. opisała jego stan dotychczasowy, malując w ciemnych, ale prawdziwych kolorach nieporządki w zakładzie naukowym, na którego podwórzu odbywały się ciągle jeszcze ciągnienia loteryjne, zbierała się hałastra żydów i gawiedzi mięszając się z 1.400 akademikami i 700 uczniami gimnazyalnymi. Komisya ta budownicza zaproponowała liczne zmiany a przedewszystkiem wyciągnięcie trzeciego piętra, rozszerzenie sal, inny podział ich itd. Plany te uzyskały dopiero w r. 1825. zatwierdzenie, przedsiębiorstwo oddano drogą licytacyi żydowi Izakowi Bauerowi za 18.190 fl. Latem w r. 1826. rozpoczęła się budowa i trwała do stycznia 1828. Podczas tego czasu wyprowadziło się gimnazyum i Akademia Stanowa do pobliskich kamienic, w których odbywały się także niektóre wykłady uniwersyteckie. Profesor Chambrez miał nadzór nad budową. Dnia 21. lutego 1828. odebrała komisya przerobiony gmach, do potrzeb nauki lepiej zastosowany, uporządkowany, oczyszczony i rozszerzony. Niebawem okazały się wprawdzie różne braki w nowej budowie, ale były to rzeczy o wiele drobniejsze niż dawniej [1]). Na dole, wedle obecnego rozdziału sal, były od wejścia głównego, od południa, z ulicy Uniwersyteckiej sekcyjne sale chirurgiczne i trupiarnia, pracownia mechanika, dalej mieszkania woźnych i sala fechtunków; a z drugiej strony: mieszkanie profesora anatomii, jego pracownia, sala wykładowa, muzeum rolnicze, sala chemii, botaniki, rolnictwa i laboratoryum chemiczne. Na pierwszem piętrze: archiwum Tretterów, sala do nauki tańców, kancelarya uniwersytecka, kancelarya filozoficznego dyrektoryatu, sala IV. roku teologii, III. roku praw, fizykalne muzeum w trzech salach, sala dysputacyj i promocyj, poczekalnia dla profesorów, sala IV. roku praw i nadzwyczajnych przedmiotów filozofii Na drugiem był gabinet historyi naturalnej w trzech salach, sala I. roku praw, trzy pokoje należące do fizykalnego muzeum, sala II. roku filozofii, archiwum uniwersyteckie i kasa, sala I. i III. roku teologii; na trzeciem wreszcie sale II. i IV. roku praw, II. roku teologii i gimnazyum [2]).

Liczba uczniów wymagała koniecznie tego rozszerzenia budynku. W r. 1822. było na filozofii 701, na prawach 224, na teologii 379, razem 1.304 uczniów; w gimnazyum 591 a w latach następnych wzmagała się liczba ta jeszcze przez czas jakiś ustawicznie. W r. 1827. było uczniów 1.748 [3]).

---

[1]) Zaprowadzone naprzykład piece systemu Meissnera okazały się nieodpowiednie itp.

[2]) Akta budowy, bardzo dokładne, z planem w archiwum Namiestnictwa.

[3]) Był to zatem jeden z liczniejszych zakładów naukowych w Europie. W r. 1820. było w Berlinie 910, w Halle 795. Wpływała oczywiście na to najwięcej filo-

Wszystko zapowiadało, że rozpoczęła się nowa epoka dla umysłowego życia Galicyi, dla jej rozwoju społecznego. Aliści niedługo miały trwać te nadzieje... Rozwiały je niebawem wypadki, które sprowadziły ciężką na kraj niedolę...

Widmo spisków, tajemnych konspiracyj i działań, zaczęło i tutaj jak w całej Europie wychylać swe zakryte oblicze. Już w r. 1820. jakieś tajemnicze pismo, które nadeszło do studenta filozofii Zawadzkiego, poruszyło gubernium, policyę i dyrektoryat; wdrożono śledztwo, które skończyło się jednakże na niczem. W r. 1821. 30. marca kilku uczniów zawołało na wale miejskim *vivant carbonari* i — uciekli. Dyrektor policyi Brzeżany »w najściślejszej tajemnicy służbowej pisał o tem do dyrektora studyum filozoficznego, a chociaż nie spodziewał się zbrodniczego komplotu, polecał przecież zręcznie wybadać kto te okrzyki wydał«. Ogłoszono też wskutek tego w wszystkich klasach odezwę, ostrzegającą przed karbonaryzmem i szkodliwym duchem czasu *(der schädliche Zeitgeist)*. Przypominano dyscyplinarne ustawy z r. 1809. studentom, czytano często katalogi w klasie, a t. z. *fiscus* albo *familias* pilnował kolegów w klasie i poza klasą.

Systemat szkolny, polegający na strzeżeniu młodzieży od każdej śmielszej myśli, utrzymujący całe wychowanie publiczne pod czujnem okiem władzy policyjnej, obudzał we wszystkich krajach głosy niezadowolenia: w Galicyi więcej, niż gdzieindziej, bo łączyła się tu z nim sprawa języka ojczystego. Tymczasem pod wpływem spisków, rozgałęzionych w całej Europie, u nas przed r. 1831. nieistniejących, zaciskano coraz to mocniej wędzidło. Najwyższe postanowienie z 2. stycznia i 13. lutego 1827. podały »do powszechnej wiadomości do ścisłego zachowania przepisy względem prywatnego zdawania nauk gimnazyalnych i wyższych naukowych wydziałów«. Pozwalano wprawdzie i nadal uczyć się prywatnie za osobnem pozwoleniem nauk gimnazyalnych, »materyj filozoficznych i jurydyczno-politycznych« ale, aby módz zdawać z nich egzamin, należało koniecznie mieć nauczyciela, upoważnionego przez władzę do dawania lekcyj prywatnych. »Każdy, chcący ważnie zdawać prywatne nauki w jednym lub w kilku przedmiotach materyj za obowiązkowe przepisanych filozoficznego lub jurydyczno-politycznego kursu, zgłosić się ma na piśmie do dyrektora nauk przy Uniwersytecie, Lyceum lub jakim krajowym instytucie nauk filozoficznych. Do podania takowego dołączone być ma *absolutorium* z materyi naukowej, zaświadczenie otrzymanej dobrej klasy postępu z umiejętności profesury, wreszcie

zofia. Por Conrad J. Das Universitätsstudium in Deutschland, statistische Untersuchungen. Jena 1884. str. 13.

zaświadczenie o gruntowności jego zasad i moralności w prowadzeniu życia swojego«. Na nauczyciela gimnazyalnego daje je prefekt zakładu, w którym uczeń jest zapisany i zdawać chce egzamin. Wogóle bowiem wedle tych przepisów, uczniowie prywatni mają złożyć taksę imatrykulacyjną i opłatę szkolną, jak publiczni, do egzaminu stawiać się w przepisanym terminie np. w gimnazyach co miesiąc i płacić po 2 fl. za egzamin. Opłatę szkolną oznaczyła uchwała z 11. września 1826.: od każdego ucznia gimnazyalnego 8 zł. w m. k. a od każdego słuchacza filozofii po 12 zł. w m. k. — Ile też zalet miała ta opieka nad prywatnemi lekcyami, sarkano na nią jako na środek policyjny, odbierający wielu ludziom, egzaminowi osobnemu poddać się nie chcącym jedyny zarobek w życiu [1]).

Nie podobała się też reforma nauk filozoficznych z r 1824. bo pozostawiała rzecz w tymsamym stanie, nie bacząc na postęp szkolnictwa w Prusiech, Francyi, a nawet w Rossyi — a u nas wprowadziła wykłady niemieckie na filozofii. Wprawdzie równocześnie zamianowano nadzwyczajnego profesora języka polskiego i polskiej literatury, niebawem ogłosiło gubernium najwyższe postanowienie z 26. września 1827., że wszyscy urzędnicy w politycznej służbie w Galicyi muszą znać choćby jeden język słowiański, od siebie zaś dodało 23. marca 1828. l. 11.479. rozporządzenie, nakazujące tym, którzy już rozpoczęli praktykę, zdawać egzamin z języka polskiego w Uniwersytecie [2]); ale nowy profesor, Mikołaj Michalewicz, kustosz biblioteki Ossolińskich a niebawem redaktor Gazety Lwowskiej, nie umiał, jak wiemy, swej katedrze nadać powagi i poszanowania odpowiedniego. Stany domagały się rozszerzenia nauki języka polskiego w szkołach średnich, ale prośbom tym nie dano posłuchu [3]). Nie dawano go także na kilkakrotne domaganie się uzupełnienia Uniwersytetu fakultetem medycznym, pomnożenia liczby uczniów w gimnazyum, których nie mogło być więcej w klasie jak 80 [4]).

[1]) W r. 1829. pojawia się projekt umundurowania młodzieży. Gubernium zapytuje o to senat 29. stycznia 1829. Rozluźniła się bowiem dyscyplina, zdaniem rządu, pojawiały się paszkwile na profesorów, w kawiarniach w domu O'Reilly siedzieli akademicy cały dzień.

[2]) Proth. Cons. 1827. Nr. 483. Proth. philosophiae 1827. Nr. 1266. Zaraz w tym roku i następnym wielu zdało ten egzamin; jeden z pierwszych Wacław Zaleski, po nim synowie urzędników Niemców.

[3]) W r. 1830. zapytało gubernium 23. czerwca l. 38.334. o opinię dyrektoryatów filozoficznego i gimnazyalnego w sprawie wniosków Stanów o rozszerzenie nauki języka polskiego w szkołach. Dyrektor fil. oddał to do referatu Napadiewiczowi, który dał opinię dopiero 7. października 1831. Jaką? — nie wiadomo mi.

[4]) Czynności Sejmu z r. 1829. str. 16.

Wskutek wojny rossyjsko-tureckiej zamknięto porty Morza Czarnego, skutecznego handlu w Gdańsku z powodu braku kapitału prowadzić kraj nie mógł: »rok 1828. przekonał nas smutnem doświadczeniem — pisały Stany w r. 1829., — że stosunki handlowe w całej Europie tak odmienny wzięły kierunek, iż nam żadna nie pozostała nadzieja, aby kiedykolwiek płody ziemi naszej weszły w powszechny handel i podniosły się do wartości, koszta rolnicze nagrodzić mogącej«. W najczarniejszych kolorach, w wyrazach bolu i upokorzenia malowały Stany smutne stosunki krajowe; błagały o opust gniotących ciężarów publicznych i o pomoc w niedoli [1]. »Rok 1830. ziścił dawną Stanów obawę. Już w przeszłym roku dotknął nas pomór bydła, a zboża mało wydawały ziarna; w tym zaś roku, panujące od wiosny choroby odjęły wiele rąk pracy i zarobkowi: oziminy a szczególnie żyto, główna ludu naszego żywność, chybiły zupełnie, jarzyny mało się udały a w wielu okolicach jeszcze nadzwyczajna ilość myszy niszczy zasiewy oziminy i na rok przyszły nadziei rolnika pozbawia« [2]. Wiemy, że liczba uczniów w Uniwersytecie zmniejszyła się w tym czasie [3], a przyczynę tego widział dyrektor Krauss i profesor Stöger w upadku ekonomicznym kraju, w groźbie głodu i idącej z Wschodu cholery. W sierpniu r. 1829. zarządzono pierwszą w kraju kwarantannę, która nie sprzyjała rozwojowi handlu.

Rozluźniły się powoli stosunki nawiązane w latach dwudziestych między profesorami i mężami nauki polskiej: profesorowie zmienili się lub usuwali się z nakazu wyższego od ruchu literackiego, który ostrej podlegał cenzurze. Pozostało jeszcze tylko niemieckie pismo literackie *Mnemosine*, do którego pisali niektórzy z profesorów, podobnie jak do niemieckiej *Lemberger Zeitung*. Dwa światy, spotykające się w gmachu szkolnym, miały coraz to mniej styczności ze sobą. Poszedł na wieczny odpoczynek w r. 1826. hr. Ossoliński, w r. 1830. ks. Franciszek Siarczyński, Józef Dzierzkowski, wice-marszałek koronny i deputat Stanów galicyjskich i Tomasz Dąbski, radca gubernialny, którzy utrzymać chcieli te związki.

Przerwała je wreszcie wieść, która nadbiegła w pierwszych dniach grudnia do Lwowa o wybuchu powstania listopadowego. Wrażenie, jakie zrobiła na uczniach, opisuje Klemens Mochnacki w pamiętniku swoim [4].

---

[1] Czynności Sejmu str. 38—9.

[2] Tamże z r. 1830. str. 18.

[3] W I. półroczu 1827. było na prawach i filozofii 919, w drugiem 786. Por. też Oesterr. Archiv. herg. v. Riedler 1831. str. 395.

[4] Rękopis Bibl. Ossolińskich Nr. 3542. str. 4.

»Raz wieczór ...wpada zadyszany Nowak i krzyknął: »rewolucya w Warszawie« i prawie szalał z radości. Nazajutrz przybiegł znowu i doniósł, że Chłopicki dyktatorem i z mianowania wróżył sobie wielką pomyślność dla sprawy mówiąc, że to nazwisko pociągnie chłopów do powstania. Nowak po kilku dniach udał się do Warszawy. Mnie choremu donoszono, kto poszedł do powstania i tak mówiono i dziwowali się, że poszli: Reitzenheim, Weber, Kronberg, Ostermann i inni Niemcy; nic dziwnego, że Ankwicz, Wasylewski, Piotr Mochnacki, bo Polacy. Samuel Leligdowicz, Cicimirski, Pini i wielu innych udali się razem i schwytani zostali przed Kulikowem; odsiedzieli za to trzy miesiące więzienia. Wszyscy uwolnieni udali się do Warszawy..« Z aktów widać, że liczba uczniów, spieszących w szeregi, była znaczną: sale opostuszały, młodzież przerwała studya, tęsknie oczekiwał kraj wiadomości z pola wielkich zapasów wojennych...[1]).

Tymczasem zawitał do Galicyi gość niepożądany, cholera: dnia 29. maja 1831. zamknięto wszystkie szkoły a otworzono je dopiero 15. października [2]). Podczas trwania srożącej się we Lwowie epidemii obradowała stale komisya sanitarna, na której czele stał hofrat Stutterheim; gorliwy udział w ratunku brał profesor Berres [3]), a nadto późniejszy profesor Sławikowski. Dnia 19. października odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne za uwolnienie stolicy kraju od choroby, która zabrała w Galicyi 97.654 ludzi, we Lwowie zaś 2.621 [4]).

Wtedy już także wiedziano, że ostatnie wysiłki narodu, po wzięciu Warszawy 8. września, skończyły się przejściem granicy pruskiej przez wojska polskie. Gazeta Lwowska ogłaszała okólnik »do poddanych galicyjskich, którzy swój pobyt w Królestwie Polskiem bez pozwolenia przedłużyli« którym zawiadamiało gubernium, że Cesarz skłonny zawsze do przebaczenia zawiedzionym pozwolił 9. października powrocić im do kraju. Wracała zatem także młodzież do szkół, dyrektor studyum pra-

---

1) Nie możemy tutaj podawać spisu, bo zająłby za wiele miejsca. Wedle katalogów poszło do powstania 90—100 uczniów.

2) Proth. Cons. 1831. Nr. 178, 188. Wojsko chciało się wtedy rozlokować w gmachu uniwersyteckim. Podpułkownik von Brandenstein przybył do Uniwersytetu 30. czerwca z kompanią grenadyerów, zajął podwórze i mimo protestacyj Rannachera rozmierzał pokoje. Karol Krauss napisał o tem pismo 2. lipca do gubernium, które zapobiegło kwaterunkowi żołnierzy.

3) Gazeta Lwowska 1831. Nr. 137.

4) Gazeta Lwowska 1831. z dnia 19. listopada. We Lwowie jest 2621. do 24. września; później było kilka wypadków.

wniczego Krauss z wielką oględnością referował podania jej o przyjęcie do Uniwersytetu; początkowo udzielano go też łatwo — ale nagle odmieniła się sytuacya. Gubernator ks. Lobkowitz powołany został na inne stanowisko, przybył wprawdzie w miejsce jego do kraju arcyksiążę Ferdynand Este 20. listopada 1832., 12. grudnia t. r. zwiedzał Uniwersytet, ale kierownictwo biura prezydyalnego przeszło w ręce Franciszka barona Kriega v. Hochfelden, który odtąd aż do r. 1847. rządził Galicyą.

Nastały czasy smutne, ciężkie i duszne zapanowało powietrze, jak zmora zawisło nad krajem widmo nieszczęść. W historyi monarchii i w historyi kraju naszego jest to epoka ciemna i głucha: zastój i martwota u góry — brak jakoby życia i nadziei u dołu. Życie było wprawdzie, ruchliwe i gorące, ale uciekło w kryjówki spisków, konspiracyj i zamachów, w których złamało się i zmarniało tyle talentów, tyle chęci dobrych i serc żywo bijących — na zawsze. Straszna droga, wiodąca nad samą przepaścią zguby...

Niepodobna przechodzić tutaj wszystkich tych związków tajnych, które wtedy oplotły siecią kraj cały a szukały sobie zawsze także członków wśród młodzieży akademickiej. Zaraz pierwszy t. z. »Związek Przyjaciół ludu«, zawiązany 5. listopada 1833. w Rzepniowie przez Hugona Wiśniowskiego i Adolfa Dawida, do którego należał Adolf Leo i Franciszek Smolka, utworzył sekcyę w ruskiem i polskiem seminaryum: w ruskiem propagował go prefekt Mikołaj Hordyński i miał licznych adeptów, w łacińskiem ks. Jędrzej Józefczyk. Z tego związku powstało »Węglarstwo Polskie«, które miało dykasteryę prawa – dr. Franc. Smolka, dr. Adolf Hampel, dr. Maryan Dylewski, Jan Prochaska, — i agitatorem wśród młodzieży ucznia Kazimierza Grocholskiego, dokoła którego kupili się Ferdynand Runge, Jędrzej Zawadzki, Albin Dunajewski, Eugeniusz Chrząstowski, Leander Pawlikowski, Tytus Oleksiński, Teofil Madejewski i Lubin Szlegel. Tymczasem powstało w Krakowie »Stowarzyszenie ludu polskiego«, które nawiązało stosunki z lwowskimi spiskowcami, postawiło na czele Smolkę, Heferna i Koreckiego, a utworzyło komitet akademicki pod Grocholskim i Floryanem Ziemiałkowskim, stypendystą Akademii Stanowej. Uczniowie celujący w nauce gromadzili się i łączyli pod tymi sternikami. Nadarmo śledziła zatem policya w katalogach, które sobie co kursu kazała przesyłać, zaniedbujących się w studyach, nie uczęszczających pilnie na lekcye. Karol Szajnocha, uczeń filozofii, napisał 29. listopada 1835. wierszyk, który rozrzucono w teatrze, za co na dwuletnie więzienie został skazany. Potem przechodziły te związki jeszcze różne przemiany w nazwie: powstała »Konfederacya ludu polskiego« od r. 1837. »Młoda Sarmacya«, »Sprzysiężenie demo-

kratów polskich« »Wolni Haliczanie« itp., ale obracały się ciągle w tem samem kółku [1]). Policya wpadała powoli na ślad ich. Naprzód w seminaryum łacińskiem wypędzono wielu kleryków, ks. Domin skazany został na pięć lat, Józefczyk na cztery. W seminaryum gr. kat. otrzymał po ks. Hordyńskim posadę prefekta ks. Michał Malinowski, administrator kulikowski, wychowanek *Barbaraeum*, tam pod wpływem kapelana schizmatyckiej cerkwi Józefa Rajowskiego zostający. Podróże uczonego rossyjskiego Pogodina, działanie Grzegorza Jachimowicza od r. 1837. rektora seminaryum, i Michała Malinowskiego, a w końcu także inne wpływy — odmieniły ducha w generalnem seminaryum [2]).

Rewizye, śledztwa i więzienia powtarzały się ciągle; wydalania z Uniwersytetu po kilkunastu uczniów stało się strawą codzienną. W całej zresztą Austryi, w Prusiech i Niemczech ekskluzye były wtedy na porządku dziennym, a że je sobie komunikowano wzajemnie, więc w aktach Uniwersytetu stanowią spory tom. Rozmaitych zajść z policyą, jak awantura w teatrze w r. 1839., nie brakło, toteż w aktach senackich aż nadto często spotyka się doniesienia policyjne Sacher-Masocha [3]).

Profesorowie postępowali zaś tak, jakoby dokoła nich nic się nie działo. Oddani nauce i nauczaniu, myśli i serca w dal śląc ku swej ojczyźnie, nie starali się nawet powstrzymać młodzieży na przepaścistej drodze, którą kroczyła, nie wiedzieli nieraz w zupełności, że najlepsi ich uczniowie za dni parę zmienią salę szkolną na ciemną, wiezienną kazamatę. Po świetnym konkursie Ziemiałkowskiego, polecanego na profesora, jak już wspomnieliśmy, w kilka miesięcy nastąpiła katastrofa,

---

[1]) Gruntowną historyę spisków w Galicyi opracował w obszernym rękopisie Henryk Bogdański. Znajduje się on w bibliotece Ossolińskich pod Nr. 3486. Korzystaliśmy z niego w naszem przedstawieniu, a nadto z wspomnień Klemensa Mochnackiego, kleryka sem. gr.-kat., w rękopisie bibl. Ossolińskich Nr. 3542. i z obszernego referatu Pohlberga, znajdującego się w arch. Namiestnictwa.

[2]) Już przedtem występował przeciw sprzyjaniu polskim ruchom Marcyan Szaszkiewicz, ale za nieobyczajne życie wydalony w r. 1831. przyjęty został dopiero 23. listopada 1832. napowrót do Uniwersytetu. Akt gubernialny z tej daty l. 67.868. w archiwum Uniwersytetu. W r. 1844. napisał L'Univers a za nim Allg. Zeitung augsburska, że na Węgrzech i w Galicyi Unia chwiać się poczyna. Michał Malinowski umieścił zaprzeczenie w Gazecie Lwowskiej z r. 1844. Nr. 106. W r. 1845. był na II. roku filozofii seminarzysta Jan Naumowicz.

[3]) W r. 1837. pisze, że u Adolfa Majewskiego z II. r. praw znaleziono »Verdächtige Pieqen« jak Pieśni Janusza. W r. 1837. oskarza Antoniego Felsztyńskiego i Wiktora Pepłowskiego o »politische Umtriebe«. W r. 1839/40. zwraca uwagę na Józefa Skałkowskiego, Apolinarego Stokowskiego i innych zachowujących się »anstandslos« w teatrze. W r. 1840. 1. listopada o Albinie Dunajewskim, który »durch sein bestimmungsloses Herumtreiben notiert und politisch verdächtig« chodzi na pierwszy i czwarty rok prawa bez przyczyny i t. d.

która wielu najdzielniejszych ludzi kraju, a wśród nich kandydata na profesora wtrąciła na długie lata do więzienia. W r. 1842. zapytywał sąd kryminalny dyrektoryaty o klasy wielu uwięzionych uczniów [1], a w r. 1845. wykreślił Senat na podstawie wyroku sądowego z księgi doktorów praw następujące nazwiska: Adolf Hampel, Leon Korecki, Franciszek Smolka, Tomasz Rayski, Jan Marin, Karol Schneyder, Walenty Hickiewicz i Floryan Ziemiałkowski [2].

Nie był ubogim Uniwersytet także w owej epoce w imiona, które stały się później chlubą narodu. Słuchali w tym Uniwersytecie, prócz wymienionych wyżej, a brali udział także w ich ruchach: Mikołaj Zyblikiewicz, Alojzy Alth, Zygmunt Sawczyński, bracia Szlachtowscy i Dunajewscy, Piotr Gross, Albin Ruebenbauer, Tytus i Władysław Przysieccy i t. d. zastęp liczny młodzieży znakomitych zdolności umysłu i zalet charakteru

Naukę pobierali oni od wybitnych po owe dni profesorów i wychowali się na ludzi wykształconych; ducha hartowali wśród przejść ciężkich i bolesnych, od których uchronić ich nie umiano. Kto je przebył, kto wytrwał i nie złamał się fizycznie lub, co gorsza, moralnie — ten twardo szedł potem przez przeciwności i walki żywota.

Rok 1846. porwał nowe ofiary z pośród młodzieży akademickiej.... [3]).

Chociaż zaś działy się te wszystkie rzeczy w Uniwersytecie, wśród młodzieży w salach i na korytarzach szkolnych, a dopiero epilog ich rozgrywał się gdzieindziej—wychowawcy i profesorowie, jakoby zamknęli uszy i oczy, nic nie widzieli i bojaźnią przejęci w własnem zaskorupili się kole. W życiu społeczeństwa brali tylko tyle udziału, ile ich urząd koniecznie wymagał. Zaledwie ten i ów dopomagał, jak Tomaschek, w pracy około podniesienia materyalnego bytu Galicyi, ku czemu w tych latach powstały niektóre instytucye jak Towarzystwo gospodarskie, Towarzystwo kredytowe i Kasa Oszczędności.

---

[1]) Wskutek uwięzień wielu uczniów nakazał dyrektor Reiner 24. listopada 1842. odczytać w klasie rozporządzenia arcyksięcia Ferdynanda z 21. września 1840. przeciw czytaniu książek zakazanych, towarzystwom tajnym etc. Nadto miał profesor Chlupp wyjaśnić w wykładach, czem jest zbrodnia stanu i jej zgubne skutki. Chlupp uczynił to, ale 24. stycznia 1843. dostał list, zawierający »die verderblichsten politischen Grundsätze« List był bez podpisu, dlatego szukał Reiner w kartkach meldunkowych podobieństwa pisma — i orzekł, że prawdopodobnie pisał go Leon Koźmiński lub Sylwester Krzyżanowski. Sacher przyszedł jednakże sam do Uniwersytetu, a przejrzawszy meldunki nie zgodził się na wnioski dyrektora Reinera.

[2]) W r. 1848. napowrót je restytuowano.

[3]) Oskarzeni za udział w powstaniu: Paweł Lanz, Jan Woycik, Jan Matłachowski, Karol Klipanowski, Wacław Szlański, Sertz v. Ottensheim. Lanz werbo-

Instytucye naukowe w Austryi zaskorupiły się w formie swej, ostatecznie aż do najdrobniejszych szczegółów wykończonej, twardej i tak nieczułej, że nie bolał ich nawet wrzód, wzbierający wewnątrz, który miał je rychło rozsadzić. Od śmierci cesarza Franciszka I.[1]), szła sprawa *crescendo*, aż skończyła się katastrofą...

We Lwowie pracowano nad organizacyą *Consistorium* i fakultetów przez kilka lat pierwszych istnienia Uniwersytetu imienia cesarza Franciszka, wyciągnięto dawniejsze instrukcye Baltazara Borzagi i zapytywano o nie Uniwersytety: wiedeński i pragski. Na podstawie tak zebranego materyału ułożono i określono wszystkie wątpliwe kwestye[2]). Organizacya ta nie różniła się zresztą zasadniczo od Józefińskiej; była raczej tylko jej uzupełnieniem. *Consistorium*, składało się z pięciu dyrektorów, trzech dziekanów i czterech seniorów,[3]) na czele jego stał zaś każdoczesny Rektor *Magnificus*. Cesarz zezwolił 31. sierpnia 1819., aby Rektor i dziekani nosili dekoracye, a przed nimi szli pedele z berłami, jak na Uniwersytecie wiedeńskim[4]). W kościele dostali na mocy dekretu komisyi oświecenia z 2. listopada 1821. miejsce po stronie Ewangelii, zaraz za sądem szlacheckim; na procesyach idą tuż za krzyżem biskupim i kanonikami.

Na każdym fakultecie założono osobną matrykułę, w którą wpisywano wszystkich nowo kreowanych doktorów. Ta imatrykulacya nie wystarczała jednakże, aby być uważanym za członka fakultetu, ale dopiero przyjęcie, które zawisło jeszcze od innych warunków. Dlatego wedle zwyczaju, we Lwowie wyrobionego, za prawdziwych członków wydziału uważa się tylko dyrektora, każdoczesnego dziekana i profesorów, do których zalicza się także emerytowanych. Oni tylko wzywani bywają na posiedzenia fakultetu. W wyborze Rektora nie bierze dyrektor (ani

---

wał kolegów Teofila i Ferdynanda Kopczyńskich, Zygmunta Sawczyńskiego, Michała Polińskiego, Apolinarego Polańskiego i Benedykta Lityńskiego.

[1]) Na śmierć Franciszka I. wyszły: Trauergefühle der Lemberger hohen Schule Lemberg, 1835. (Druk, w bibliot Ossol. Nr. 4298б.). Ks. Grzegorz Jachimowicz miał 18. marca w kościele jezuickim piękną mowę, za którą odebrał pochwałę 31. kwietnia 1835.

[2]) Proth. Cons. 1818. Nr. 141; 1819. Nr. 13, 61; 1821. Nr. 318; 1822. Nr. 17, 110; 1826. Nr. 274; 1827. 117.

[3]) To jest: dyrektora wydziału teologicznego, prawnego, studyum medyczno-chirurg, wydziału filozoficznego i gimnazyalnego dla całej prowincyi; dziekanów teolog., prawa i filozofii, senior. teol. prawa, med.-chirurg. i fil. Dziekanem wydziału prawniczego nie mógł być profesor; zob. wyżej.

[4]) Proth. Cons. 1819. Nr. 67. Komisya oświecenia zarządziła zakupno łańcuchów 14. listopada 1819.

dziekan na wydziale prawa) udziału. Natomiast każdy doktor, wedle listy utrzymywanej i ogłaszanej, zaraz po profesorach fakultetu, w szematyźmie, może być wybrany Rektorem. Przestrzegano we Lwowie, aby nie ograniczać wyboru do profesorów, jak tego dowodzi lista Rektorów. Seniorem fakultetu był najstarszy jego członek, seniorem profesorów, zasiadającym w *Consistorium*, najstarszy rzeczywisty profesor [1]).

Fakultetami rządzili jak dawniej dyrektorowie, od których wszystkie sprawy zależały; byli nimi zaś stale urzędnicy polityczni lub sądowi. Corocznie zdawali oni obszerny referat o stanie studyów, jakto już powiedzieliśmy, zapytywano ich nadto o polityczną konduitę profesorów i uczniów. Nad dyscypliną mieli bacznie czuwać, a pod tym względem z każdym rokiem ostrzejsze bywały przepisy. Od r. 1841. miał każdy uczeń zapisujący się przynieść z policyi pozwolenie na pobyt t. z. *Aufenthaltskarte;* na złe noty z religii i obyczajów nakazano zwracać przedewszystkiem uwagę. Kwestya zaś, jak klasyfikować obyczaje, zajmowała z polecenia komisyi oświecenia w r. 1810. grona nauczycielskie. W ocenieniu profesorów grało niemałą rolę ich życie prywatne. Zresztą odbywały się konkursy na katedry, jak dawniej: badano przy nich przedewszystkiem wiedzę kompetenta i sposób jego wykładu; naukowa działalność powoli dopiero wyrabiała sobie uznanie. Dyrektorom studyów kazano donosić o publikacyach profesorów.

Rok szkolny rozpoczynał się od r. 1823/4. od 1. września. Cesarz wysłuchał często powtarzane prośby profesorów i wydał 5. lipca 1823. osobne w tym względzie postanowienie. Początek nauki poprzedzała inauguracya: nabożeństwo i wykład wstępny najmłodszego profesora. Obecnym na niej bywał prezydent baron Krieg, dla którego fotel z sali senackiej stawiano w kościele [2]). W r. 1839. wyszło najwyższe postanowienie z 17. sierpnia, które czas wielkich wakacyj przeniosło na drugą połowę sierpnia i wrzesień, tak, że rok szkolny poczynał się od r. 18'0. 1. października. Inne ferye szkolne określiła komisya nadworna 13.

[1]) Wedle odpowiedzi danej tyrolskiemu gubernium 2. lutego 1827. na zapytanie o organizacyę. Archiwum Namiestnictwa.

[2]) Stało się to z powodu następującego wypadku. W r. 1839. 2. września za rektoratu Babla spóźnił się Krieg do kościoła i nie mógł się przedrzeć przez tłumy młodzieży ani znaleść miejsca. Radca gubernialny Eminger, referent spraw szkolnych, napisał zaraz tego dnia list do Rektora przedstawiając w jaskrawych kolorach »ten ubolewania godny wypadek« i radził, aby odtąd pedel oczekiwał u drzwi prezydenta Kriega, dawał znać o przybyciu, poczem Senat szedł naprzeciw prezydenta i wiódł go na przeznaczony fotel.

listopada 1818.[1]). Prócz niedziel i świąt wolny był cały wtorek i czwartek po południu, w Instytucie medyczno-chirurg. ze względu na wielu żydów, nie czwartek, lecz sobota była wolna. Boże Narodzenie święcono od 24. grudnia do Nowego Roku, 3 dni zapustne, Wielkanoc od wielkiej środy do czwartku po świętach. Rektor dostał prawo darowania jednego dnia w roku. W r. 1826. zapytał rząd o ilość grec.-katolickich uczniów i o zwyczaj, jakiego trzymano się dotychczas w święta obrządku greckiego. Krauss odniósł się do profesorów. Napadiewicz oświadczył, że ma 19 Rusinów, ale jest za święceniem równem obu obrządków, co zastrzega najw. postanowienie z r. 1790.; radził jednakże podzielić święta na pierwszorzędne i drugorzędne. Rohrer miał 14 Rusinów na statystyce, czterech na politycznych umiejętnościach, sądzi zaś, że było już co do świąt rozporządzenie, iż 12 dni ma być obchodzonych w roku — tak mówił mu kiedyś Köfil — a radził udać się do metropolity, aby przełożył obchód świąt gr. kat. na te dnie, kiedy są łacińskie. Winiwarter na 126 uczniów liczył 12 Rusinów, obchodził większe święta, wykładał zaś w mniejsze i to uważał za trafne, tak samo Dobrzański. Haimberger sądził, że najlepiej skłonić Rusinów do przyjęcia kalendarza gregoryańskiego. Wskutek tej wydała komisya 29. grudnia 1827. postanowienie, że w zakładach, w których jest przynajmniej czwarta część greko-katolików, ma być obchodzony 13 i 18. stycznia, wielki piątek, dwa dni Wielkiej Nocy, tyleż Zielonych świątek, 11. lipca, 26. września, 18. grudnia i dwa dni Bożego Narodzenia. — Egzamina zawsze zajmowały dwa miesiące na filozofii, jeden na prawnym fakultecie. O języku wykładowym i przebiegu nauki mówiliśmy w rozdziałach, poświęconych fakultetom. Tam podaliśmy także statystykę uczniów, których ogólna liczba w latach czterdziestych wahała się między 1.100 a 1.400.

Akademia Stanowa istniała do roku 1844. w tymsamym zupełnie kształcie, w jakim połączył ją z Uniwersytetem Józef II. Dyrektorem jej był od 1817. do 1826. radca gubernialny Józef von Roy a od tego roku do końca radca Wilhelm Reitzenheim. Rysunków uczył w niej długowieczny Buisset do r. 1832, po nim Jan Maszkowski 1834—1843; języka francuskiego Karol v. Reuss a od 1838. Franciszek Wunsch, włoskiego Józef Schlick, od r. 1835. Jakób Neumann; tańców Antoni Pardini a po nim od 1837, Henryk Mari; fechtunku Marcin Mari [2]),

---

[1]) Proth. Cons. 1818. Nr. 19.

[2]) Marcin Mari de Maruche był nauczycielem fechtunku od r. 1814. Służył przedtem wojskowo w armii austryackiej w pułku piechoty Czartoryskiego. Pobierał naprzód 150 fl., potem 300 fl. od r. 1819. Cesarz dał mu w r. 1856 całą pensyę 300 fl.

jazdy konnej Walenty Ranz, od 1824. Franciszek Gaebert. Z nauki w Akademii korzystało za opłatą z każdym rokiem więcej młodzieży akademickiej.

Tymczasem postanowił arcyksiążę Ferdynand Este z funduszów ks. Głowińskiego zbudować konwikt na stu uczniów i oddać go OO. Jezuitom. Jezuici bowiem powrócili w r. 1820. do Galicyi a w r. 1822. pozwolił im Franciszek I. otworzyć konwikt, gimnazyum i filozofię w Tarnopolu. W r. 1836. oddano im dawny kościół jezuicki, obok którego w kamienicy kapitulnej, stał ich dom misyjny, za który roczny czynsz płacił arcyksiążę a potem fundusz religijny. Rezydencyę mieli Jezuici przy kościele św. Mikołaja, bo im w r. 1837. oddano tę parafię w zarząd. Tam postanowił arcyksiążę wyprowadzić z fundamentów ogromny gmach w kwadrat, w którymby mieścili się Ojcowie, konwikt i trzecie gimnazyum pod ich kierownictwem. Rząd pozwolił jednakże 21. czerwca 1839, tylko na utrzymanie 50 uczniów, którzyby nauki pobierali w szkołach rządowych. W r. 1842., kiedy południowe skrzydło stanęło gotowe, otwarto konwikt o 19 uczniach, w r. 1843, było ich 45, z tych 30 stypendystów, na których przeniesiono stypendya konwiktowe. Trzech ostatnich wychowanków Akademii Stanowej: Jana Konstantinowicza, Ludwika Posingera i Damiana Skorockiego oddano w r. 1844. pod dozór dyrektoryatów, znosząc dyrekcyę Akademii w r. 1843. Szef komisyi nadwornej oświecenia, Pillersdorf, nie chciał jednakże nadać Jezuitom prawa szkół publicznych [1]). Uczyli w swoim konwikcie, ale uczniowie zdawać musieli egzamina wedle normy, ustanowionej dla uczących się prywatnie. W r. 1848. zaś dnia 12. maja zostały zakony jezuickie w Austryi zniesione; gmach do fundacyi Głowińskiego należący, zajęło wojsko.

W miejsce dawniej w Akademii udzielanych przedmiotów wprowadzono na Uniwersytecie, na wydziale filozoficznym, nauczycieli języka francuskiego i włoskiego, które oddano za remuneracyą 300 fl. profesorom technicznej Akademii Karolowi Piechorskiemu i Jakóbowi Skoklichowi [2]).

Przez usunięcie się Akademii Stanowej i wykładów niektórych przedmiotów nadzwyczajnych — wskutek otwarcia w r. 1844. Akademii technicznej, w której znowu niektórzy profesorowie Uniwersytetu nauczali za osobnem wynagrodzeniem [3])—zyskano w gmachu szkolnym wiele miejsca. Nastąpiły zatem drobne zmiany w rozkładzie sal.

[1]) Załęski St OO. Jezuici we Lwowie, str. 115—16. Gazeta Lwowska 1841. Nr. 95; 1842. Nr. 130.

[2]) Suplenci tych języków w r. 1841—5. Wunsch i Neumann stracili posady.

[3]) Zajączkowski Wł. C. k. Szkoła politechniczna we Lwowie. Lwów, 1884. str. 38—9.

Rozszerzenia i lepszego umieszczenia domagały się osobliwie »Instytuty uniwersyteckie«, bardzo źle ulokowane: gabinet historyi naturalnej (*das Naturalien-Kabinet*), anatomiczny (*d. anatomische Theater*), fizyczno-mechaniczny (*d. physisch-mechanische-K.*)[1]) i zbiór rolniczych przedmiotów (*d. Sammlung ökonomischer Gegenstände*), o których mówiliśmy szerzej, kreśląc działanie zarządców tych zbiorów, profesorów katedr, ku których demonstracyi służyły. Biblioteka, z którą połączony był od r. 1822. zbiór numizmatyczny, nie miała także dobrego i dostatecznego pomieszczenia, mimo, że podczas zmiany w budowie w latach 1826. do 1828. doznała odpowiedniego przekształcenia. Do znaczniejszych przybytków tej epoki należy archiwum Treterów, o którem wyżej mówiłem. W r. 1832. darował Michał Szumlański c. k. porucznik, bibliotece 116 sztuk cennych kart geograficznych a Józef hr. Kuropatnicki 740 dzieł. W r. 1828. dostała biblioteka 4703 dokumentów z klasztoru tynieckiego, których uporządkowaniem i ocenieniem mieli się zająć profesorowie ks. Lewicki, ks. Zagórski, Haimberger i Mauss[2]), wskutek czego kursowały częściowo w odpisach między nimi od r. 1835., ale praca ta wlokła się bardzo powoli. Od r. 1826. wynosiła dotacya biblioteki 1000 zł. do »której miały być doliczone wszystkie własne dochody biblioteczne« [3]). Po śmierci Wuchicha 18. czerwca 1818. r. objął nadzór nad biblioteką profesor Winiwarter. W r. 1819. 17. listopada został bibliotekarzem Karol Köller[4]), a po nim, po chwilowem zawiadowaniu książnicą przez Tangla, Franciszek Stroński[5]). Kustoszami byli od 1820. do 1832: Jan Kossowicz, były profesor politycznych umiejętności w Krakowie i Antoni Mutz (od r. 1834.), który postąpił na to stanowisko z skryptora; skryptorami zaś: Mikołaj Woynarowski do r. 1827, po Antonim Mutzu Karol Stroppel, Antoni Fenzel, 1837—43., Konstantyn Wurzbach 1842—47, wydawca wielkiej biografii austryackiej. Stroński z Wurzbachem postawili dopiero bibliotekę lwowską na odpowiedniej czasowi wysokości — w przededniu wielkiej katastrofy.

Wszystkie sprawy uniwersyteckie zbiegały się w wspólnej kancelaryi, która w czasach zakwitu biurokratycznych form zapisywała stosy

---

[1]) Gabinet fizyczno-mechaniczny miał swego mechanika. Przez długie lata był nim Jürgens; od r. 1843 Józef Kollmann z Wiednia z płacą 248 fl. mieszkaniem i 10 łatrami drzewa.

[2]) Piwnica uniwersytecka, należąca do biblioteki była stale winiarzowi Bossi. a potem Zihnowi wydzierzawiona. Ostatni kontrakt podpisano 1. września 1848.

[3]) Proth. Cons. 1827. Nr. 77. dekret kom. nadw. oświecenia z 12. sierpnia 1826.

[4]) Karol Köller bibliotekarz 1819—1834. Aktów biblioteki od r. 1819. nie mogliśmy przejrzeć z powodu braku czasu.

[5]) Zob. o nim str. 223.

papieru. Na jej czele stał dyrektor kancelaryi, dziekan wydziału prawniczego, którym jak wiadomo nie był nigdy profesor, ale inny doktor fakultetu, z reguły urzędnik polityczny, prowadzący referat generaliów i osobisty, o ile tyczył się personalu kancelaryjnego. Właściwym kierownikiem był od r. 1817. syndyk, który pisał protokół na posiedzeniach Senatu, koncepował akta jego, donosił o obyczajach i postępie uwolnionych od opłaty szkolnej uczniów do gubernium, odbierał *sponsio* promowanych, zapisywał imatrykulowanych, urządzał uroczystości uniwersyteckie i czuwał nad archiwum, pod jego zostające kluczem. Do pomocy miał jednego kancelistę, który równocześnie mundował referaty dyrektorów wydziałów, wskutek czego był przeciążony pracą a pobierał tylko 400 fl. m. k. [1]) Nadarmo dopraszano się na czas najgorętszej pracy o pisarza dziennego. Jeszcze większy był zakres działania pedela, który miał nadzór nad trzema »stróżami«, chodził sam na pocztę, nadawał i odnosił »kawałki« syndykowi lub dyrektorom, u których codziennie musiał być w domu, obnosił okólniki, brał udział w uroczystościach i exhortach, niosąc berło rektorskie i t. d. Jemu oddana jest *Haus-Polizei*, pilnowanie ciszy podczas prelekcyj i czystości murów a nadto ma on pomagać kanceliście. Za to wszystko bierze 300 fl. m. k. mieszkanie i 2 fl. m. k. od rygorozów, których było do 20 rocznie, a dukata od promocyi [2]). Inspektorat nad domem, jako też zbieranie opłat szkolnych zlecano jednemu z tych urzędników za 100 fl. remuneracyi i 1prc. opłaty szkolnej.

Syndykiem Uniwersytetu był dr. Franciszek Rannacher, od r. 1808 do 1817. aktuaryusz jego, stały inspektor domu, zajmujący się bardzo sumiennie budynkiem, wogóle urzędnik wzorowy i spełniający dobrze poruczony sobie zakres działania. Po Rannacherze oddano syndykat profesorowi Ignacemu Grasslowi za remuneracyą; inspektorat domu i opłaty szkolne otrzymał skryptor biblioteczny Antoni Fenzl, który prowadził życie niemoralne i sprzeniewierzył złożone u niego pieniądze. Obawiając się skontrum, szukał ratunku w pożyczce a nie znalazłszy jej, postanowił odebrać życie sobie i — żonie cukiernika Pacławskiego, w której, mimo że sam był ojcem rodziny, kochał się od dawna. Dnia 2. marca r. 1843. zastrzelił w cukierni naprzód Pacławską, siebie zaś tak zranił, że niebawem w szpitalu życia dokonał. Wypadek ten był głośny w swoim czasie i stanowił długo przedmiot rozmowy w mieście. Policya zrobiła natychmiast w nocy rewizyę w kancelaryi Fenzla na

[1]) Senat miał zazwyczaj około 800 numerów spraw, fakultet filozoficzny do 900, inne trzy po 100 do 150.

[2]) Stróże brali po 10 fl. m. k. i mieszkanie; w r. 1845. podniesiono im płacę na 15 fl. m. k.

Uniwersytecie, na co skarżył się Graseel, jako na naruszenie praw uniwersyteckich. Dyrektor Sacher odpowiadał ostro, że spełnił swój obowiązek...

Pedelem był długo Jan Michał Retzbach, który wydawał przez szereg lat t. z. *Taschenbuch* Uniwersytetu, na wzór niemieckich kalendarzy uniwersyteckich. Podawał tam skład gron profesorskich szkół wyższych i średnich, przepisy szkolne, potrzebne wiadomości przy wpisie, statystykę uczniów, i kronikę uroczystości [1]. Retzbach zmarł 17. lutego 1845., a o miejsce pedela było podań 37.

Tymczasem już na główną kancelaryjną figurę, jeśli się tak wyrazić wolno, wysunął się człowiek, który stał się typową postacią uniwersytecką, bo przez lat z górą czterdzieści służył mu jako kancelista, syndyk, sekretarz, inspektor domu, kwestor i t. d. Stefan Koźma. Jak mamut dawno zagasłej epoki, był on wyobrazicielem tych czasów wśród odmiennych stosunków i nowych pokoleń. Wysoki, chudy, z piórem za uchem, z miną urzędnika, na którego głowie spoczywają ważne sprawy, od rana do nocy piszący bezustannie szeroko i długo o każdej sprawie, wspomnieniami nadziany i ustawicznie je przetrawiający, Stefan Koźma [2]), zamierzał pierwszy skreślić dzieje tego Uniwersytetu, którego był żywą tradycyą. Zbierał i przepisywał sobie niektóre akta, sięgnął do czasów przed r. 1784, chciał być dokładnym aż w drobnostki, ale nie mógł wyjść po za rok 1786.. Tak przeszedł na nas rękopis jego i niektóre odpisy, które uratowały niejeden akt, spalony w r. 1848, zarzucony później może przez niego samego Chociaż systematyk, porządku ani w biurze, ani w kasie, ani w swej głowie nie miał Koźma. Wielkie z tego powodu wynikły kłopoty, był nawet raz zawieszony w urzędowaniu, poddany śledztwu raz wtóry, powracał wszakże zawsze do swych czynności i dalej robił po swojemu. Połowę aktów uniwersyteckich napisał własną

---

[1]) Pierwszy Taschenbuch pojawił się w r. 1819. Retzbach źle na nim wyszedł, prosił gubernium o zwrot kosztów, ale dostał odmowę. Po raz wtóry wziął się do rzeczy w r. 1832. za pozwoleniem gubernium z 14. listopada 1832. Nr. 9393. Znamy roczniki 1833, 1837, 1840, 1841, 1842, 1843. Estreicher w Bibliografii podaje r. 1819, 20, 22, 37, 38.

[2]) Stefan Koźma ur. się w r. 1808. w Wadowicach. Ojciec, jego kolonista, dożył stu lat życia, służył kiedyś w armii austryackiej od 1764. do 1797, dostał medal za męstwo; jako wachmistrz wystąpił z wojska, przeniósł się do Galicyi, gdzie pod Brodami mieszkał. Stefan szkół nie miał, był w r. 1831. pisarzem dziennym przy buchhalteryi prowincyonalnej, skąd przeszedł na kancelistę Uniwersytetu. Własną pracą doszedł do tego, że stawał do konkursów na buchhalteryę handlową, a później dawał nawet naukę w tym przedmiocie

ręką, bo rozlewał się w swych referatach jak plama atramentu. Do zbierania materyałów historycznych skłoniło go może wielkie widowisko, którego był świadkiem i aktorem w r. 1848. Widział jak w gruzy rozsypał się świat lat jego młodych, jak wszystko nagle inne przybrało kształty i odmiennym poszło torem.

Rok 1848. skończył okres dziejów dawnych uniwersytetów austryackich niepowrotnie.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

UNIWERSYTET LWOWSKI

1848 — 1869.

I. Przesilenie.

Wśród okrzyków, rozlegających sie w Wiedniu w dniach marcowych roku 1848. a powtarzanych potem w stolicach prowincyj, wśród żądań konstytucyi, ministerstwa odpowiedzialnego, reprezentacyi i t. d. wołano także o wolność uczenia i nauczania: *Lern - u. Lehrfreiheit.* Podnosiła głos ten zwłaszcza młodzież akademicka, która występowała w ruchu na pierwszy plan, zmieniając gmachy uniwersyteckie na główne kwatery tworzącej się gwardyi narodowej. Wyższe szkolnictwo austryackie w skostniałej, przed stu laty stworzonej formie, dawno już nie odpowiadało potrzebom umysłowym. Rozwój uniwersytetów i szkół średnich w Prusiech i w Bawaryi nie mógł pozostać bez wpływu na Austryę.

Ostatnie zasadnicze reformy sięgały pierwszego dziesiątka XIX. wieku: organizacya filozoficznego studyum z 28. września 1824. r. a prawniczego z r. 1808. mimo dodatkowych rozporządzeń, mimo nawet komisyj nadwornych, obradujących nad zmianą, której potrzebę uznawano w kierujących sferach, utrzymały się aż po rewolucyę. Szkoły zawodowe, jakiemi były wydziały uniwersyteckie, z dyrektorami nauk na czele, z przepisanymi podręcznikami i półrocznymi lub rocznymi egzaminami, z dyscypliną szkolną bezwzględną, miały utrzymać w karbach buntujące się i spiskujące duchy, ale nawet tego zadania nie spełniły. Pod względem naukowym nie zadawalały już nikogo: profesorowie wiedeńscy krytykowali je nawet ostro wobec uczniów, z którymi zapuszczali się wielokrotnie w dysputy polityczne.

Pierwszy wybuch rewolucyi marcowej rozsadził odrazu zapleśniały aparat szkolny, okazał jasno całą jego bezużyteczność i bezradność; zawalił się gmach stary i w gruzy rozsypał. A chociaż rok 48. miał swoje dwie strony i przebiegł duże koło rozwoju, od rozpasania tłumów aż do krwawego zgniecenia każdego swobodniejszego poruszenia, od »wiosny wolności« aż do »jesieni reakcyi«, w szkolnictwie nikt już nie myślał o powrocie do politycznych dyrektoryatów nauk, do policyjnej dyscypliny uniwersyteckiej.

Na nowych podstawach zorganizował je znakomity minister Leon hr. Thun, który 22. sierpnia 1849. objął tekę wyznań i oświaty i uratował zdobycze wolności nauczania, nadając uniwersytetom w Austryi nową formę w prowizorycznej ustawie z 27. września i ogólnej instrukcyi z 11. października t. r., po których szedł szereg ważnych, nowe stosunki normujących rozporządzeń. Wspólnie z hr. Thunem pracowali w ministerstwie oświaty F. Exner i Hermann Bonitz, fundator humanistyczno - filozoficznych studyów w Austryi. Zanim wszakże to nastąpiło, był długi, półtora roku trwający czas przejściowy, czas niebezpiecznego przesilenia dla każdego uniwersytetu a może więcej niż dla innych dla naszej *Alma Mater*, która wśród zawieruchy roku 1848. straciła własny budynek w płomieniach pożaru, cenne zbiory i bibliotekę i zmieniła prawie cały personal nauczycielski. Burze roku 1848. kołysały ją między nadzieją narodowej instytucyi a wojną pobubudzonych namiętności i stronnictw, po której jeszcze przez długie lata przyszło oczekiwać jaśniejszych dni.

Na pierwszą wieść o tem, co się w Wiedniu w dniach marcowych stało, o wybuchu rewolucyi i przyrzeczeniu konstytucyi, zakipiało także we Lwowie i w starych murach uniwersyteckich. Akademicy zwartym szeregiem szli z dyrektorem studyum filozoficznego Strońskim na czele ulicą Krakowską i Rynkiem ku redakcyi »Dziennika Mód«, gdzie podpisywano adres do tronu, który zaniosła niebawem deputacya, a do jej składu także Stroński należał, gubernatorowi Stadionowi. W tłumie, cisnącym się za deputacyą utrzymywali studenci, o ile można było, porządek. W adresie na pierwszem miejscu postawiono »zaprowadzenie polskiego języka w szkołach, w sądach i w urzędach politycznych.« Nazajutrz, 20. marca, zaczęła młodzież akademicka pod przewodnictwem dyrektora studyum filozoficznego Strońskiego i adjunktów Grossa i Ruebenbauera (techniczna pod profesorem Rochlederem) tworzyć straż wzdłuż ulic, kędy przesuwały się masy ludności, na wzór gwardyi narodowej wiedeńskiej. Komitet dam zaopatrzył ją w kokardy. Koźma, inspektor domu, oświecił wieczorem, podczas illuminacyi, którą zabłysło miasto, gmach uniwersytecki i rachunek napisał po raz pierwszy —

po polsku [1]). We wtorek, 21. marca, ulegając grozie chwili, udał się sam gubernator Stadion do gmachu akademickiego i rozdzielał osobiście broń studentom, żądając przyrzeczenia na wierność i posłuszeństwo Cesarzowi. [2]). Sale uniwersyteckie zabrzmiały życiem gwarnem, ale nauka ustała w zupełności. Nadarmo polecał Stadion, aby prelekcye 27. marca znowu się rozpoczęły [3]). Wedle statutu dla organizowania gwardyi w cesarstwie anstryackiem z 8. kwietnia, ogłoszonym przez Stadiona 16. kwietnia, tworzyli studenci Uniwersytetu t. z. »legię akademicką«, uzupełniającą wraz z korpusami miejskimi pod jednem naczelnem dowództwem gwardyę. Legia ta składała się z sześciu kompanij po 180. ludzi: Stroński złożył komendę 15. kwietnia widząc, że nad rozbujałemi falami zapanować nie potrafi. [4]).

Tymczasem nadeszły z Wiednia pierwsze zarządzenia Ministerstwa Oświaty, na którego czele stał Sommaruga, z dnia 6. kwietnia, oddające kierownictwo zakładów naukowych ciałom nauczycielskim, podległym wprost Ministerstwu, ale korespondującym z niem przez rząd krajowy. Każdy fakultet z dyrektorem swoim miał stanowić *Collegium*, decydujące we wszystkich sprawach, które przedkładał ministrowi do aprobaty. Zarazem wydano rozporządzenie, aby nie wymagać więcej od uczniów egzaminu obowiązkowego, bo od 1. września wystarczy samo poświadczenie frekwentacyi do dalszych studyów. Kollegia mogą udzielać *odtąd* same pozwolenia na zdawanie egzaminów po terminie; kontrola nad religijnymi obowiązkami uczniów ustaje; wolno im też swobodnie *zmieniać* zakłady naukowe. Główne wiązania dawnego porządku szkolnego nagle usunięto. [5]).

Zatem szły szybko inne rozporządzenia: Senatowi akademickiemu dano prawo udzielania *veniam legendi* z nadzwyczajnych przedmiotów. Stadion 22. kwietnia nadesłał pismo, pozwalające docentom, do tego uzdolnionym, wykładać po polsku. Adjunkt Albin Ruebenbauer wniósł

---

[1]) Wynosił 34. fl. 27. kr. za 786 świec.

[2]) Schnür-Pepłowski l. c. II. 219—232. Gaz ta Lwowska 1848. str. 320.

[3]) Gazeta Lwowska 1848. Nr. 36. str. 321.

[4]) Wurzbach sub voce »Stroński« podaje ciekawe szczegóły.

[5]) Wracali licznie, w latach poprzednich, zwłaszcza 1846. wykluczeni studenci, skazani na kilkuletnie więzienie a teraz uwolnieni. Restytuowano też na mocy amnestyi 19. września 1848. ośm skasowanych doktoratów: Adolfa Hempla, Leona Koreckiego, Tomasza Rayskiego, Franciszka Smolki, Jana Marina, Karola Schnaydra, Walentego Hickiewicza i Floryana Ziemiałkowskiego.

zatem 4. maja prośbę o pozwolenie wykładania po polsku historyi ekonomii politycznej. Senat odbył natychmiast, 6. maja, sesyę nad jego podaniem i uchwalił *wegen Dringlichkeit der Umstände* przeznaczyć mu salę czwartą, jako audytoryum, w któremby od 12. do 1. przemawiał z katedry po polsku. Był to na wydziale prawnym pierwszy wykład w języku ojczystym, ale nie trwał długo. [1]).

Profesorowie przerażeni wypadkami, pozbawieni nagle tej busoli, którą był im przez cały życie żelazny porządek szkolny, sobie sami zostawieni, nie wiedzieli co począć, jak sobie radzić. Na sesyach Senatu zarysowały się dwie partye: jedna widziała, że dawny rygor bezpowrotnie znikł i skłaniała się ku nowym ideom, wśród niej najwybitniej Herbst z nim Schrot a poniekąd Paździera i Tuna; twardo stała druga przy niezniesionych potąd ustawach szkolnych, jak Grassl, Chlupp i Kotter. Nie mogąc dójść do ładu ze sobą i sterować wśród burz nawą uniwersytecką, prosili o rychłe zamknięcie kursu letniego, co też 15. czerwca nastąpiło.

Tymczasem jednak obradowano ciągle, zwłaszcza na fakultecie prawa, pod przewodnictwem »dyrektora« Reinera nad najrozmaitszemi kwestyami spornemi. Pytano, kto będzie teraz uwalniał od opłaty szkolnej, kto stypendya rozdawał, bo dotychczas załatwiało te rzeczy gubernium na podstawie ustawy z r. 1781.... Jeżeli sama frekwentacya ma wystarczyć do dalszych studyów, do rygorosów, do podjęcia stypendyów — to chyba należałoby ją zaopatrywać w pewne noty np. *fleissig* i *nachlässig*. Chciano dójść do pewnych norm, pytano o zdanie innych fakultetów, odnoszono się do Namiestnictwa, ale nadarmo. Rektorem na rok przyszły wybrano profesora Tangla. Główną strażnicę legii udało się 19. lipca przenieść, pod pozorem restauracyi gmachu a na rozkaz Gołuchowskiego, który po wyjeździe Stadiona objął prezydyum Namiestnictwa, do technicznej Akademii, ale uspokoić wzburzonych namiętności nie umiano. Inne sprawy zajmowały całą uwagę rządu.

Na domiar grozy sytuacyi odchodził profesor Grassl, syndyk wieloletni Uniwersytetu, do Wiednia na katedrę prawa cywilnego powołany, Herbst i Schrott wyjechali ze Lwowa. Reinera rząd uwolnił od dyrektoryatu. Profesor Chlupp, jako senior fakultetu, został *Directoriats - Verweser* właśnie kiedy Ministerstwo wezwało kollegia do wspólnej pracy nad nową organizacyą uniwersytetów i nadesłało swój projekt do zao-

---

[1]) Ministerstwo 30. czerwca 1. 4160. zatwierdziło rozporządzenie Stadiona polecając baczyć na charakter i uzdolnienie kandydatów, po polsku wykładać pragnących, »mit strengster Gewissenhaftigkeit«.

piniowania. Herbst plan swego pomysłu na własną rękę przedłożył a Chlupp długi referat musiał sam napisać, który spoczął w aktach na wieki...

Poza tym światem profesorskim rozwijały się znane wypadki, które właściwie decydowały o sytuacyi. Z końcem kwietnia zwołał hr. Stadion Radę Przyboczną — t. z. *Beirath*, — w skład której weszli: świeży biskup przemyski Grzegorz Jachimowicz, ks. Łukasz Baraniecki, radca konsystoryalny, Maurycy hr. Dzieduszycki, Agenor hr. Gołuchowski i wielu innych, wśród których byli Adolf Pfeiffer, ks. Kajetan Żmigrodzki, ks. M. Malinowski i profesor ks. Kucharski. Sprawa języka używanego w szkołach, tworzyła jedną z głównych kwestyj tego zebrania. Zdawało się, że bliską już jest chwila, kiedy w ojczystym języku młodzież nauki pobierać będzie w zakładach publicznych. Nadanie konstytucyi z 25. kwietnia, której czwarty paragraf »zabezpieczał wszystkim plemionom ludów nietykalność ich narodowości i języka«, napełniała nadzieją rychłej na tem polu reformy. Ale inny obrót, jak wiadomo, wzięły sprawy niebawem w całej Europie i w Austryi. Nadużyto wszędzie nadanych wolności. Zupełnie odmienne okrzyki, niż zapowiadała je wiosna, rozległy się dokoła: zwyciężyła siła wojskowa i państwowa w Niemczech, w Paryżu, we Włoszech, w Pradze, wreszcie w Wiedniu. Lwów stosunkowo najdłużej, z umiarkowaniem używając nadanych praw, wśród narad różnych kół, pod sztandarami niespożytej narodowej idei, cieszył się gwardyą narodową, legią akademicką i t. d. Ale i tutaj oczekiwano chwili, w którejby można koniec położyć tym instytucyom. Zajścia między gwardyą i wojskiem mnożyły się ustawicznie. Dowódzca garnizonu wojskowego, Hammerstein, postanowił wobec tego wystąpić stanowczo i bezwzględnie; wieść o abdykacyi Wiednia dodała mu śmiałości. Z błahych powodów przyszło do pierwszych starć 1. listopada. Piechota zajęła niebawem Rynek, ulicami przeciągały oddziały huzarów i szwoleżerów, armaty ustawiono na wprost Akademii w ulicy wyższej i niższej Ormiańskiej, koło klasztoru Dominikanów i t. d. Baterye rakietników usadowiły się na stokach Wysokiego zamku.

Z drugiej strony zaczęto się także zbroić: wznoszono barykady, gwardya stawała pod bronią, legia akademicka wzdłuż ulicy Krakowskiej wyciągnęła się i swym dowódzcą Domagalskiego okrzyknęła. Usiłowania doprowadzenia do pokojowego załagodzenia sprawy nie odniosły skutku. Nadarmo pracował nad tem namiestnik Wacław Zaleski, który 19. lipca po Stadionie objął ster spraw Galicyi, były uczeń i adjunkt Uniwersytetu lwowskiego, patryota i pisarz nieposzlakowanej sławy. Dowódca gwardyi Wybranowski, delegaci Akademii Ruebenbauer i Witosławski, członkowie wydziału bezpieczeństwa z Gnoińskim na

czele, generał Bordolo radzili u namiestnika, kiedy już na ulicach zawrzała walka. Jej następstwem było rzucenie rakiet, które padły gęsto rankiem 2. listopada na ratusz i na Uniwersytet i objęły płomieniem całe Krakowskie, bo tam zbudowano największe barykady a Akademię uważano za centrum ruchu. Stary gmach potrynitarski, przerobiony i zrestaurowany w latach 1825—8., mieszczący w sobie cenną bibliotekę, zbiory, nagromadzone długoletnią pracą, siedziba nauki najwyższej — gorzał, buchając dymem i sypiąc iskry dokoła. Ratunek był niemożliwy: w części budynku od strony Żółkiewskiego, gdzie właśnie była biblioteka i kancelarya, szerzył się żywioł niszczący z straszną gwałtownością, wiązania dachu trzeszczały, pękały okna od gorąca a obramowania paliły się jak świece. Z wnętrza wyrzucano przez nie książki, akta, sprzęty rozmaite, ale ogień dosięgał rozrzuconych na ulicy gratów a gawiedź rozbierała je jak swoje...

Jakiemu zniszczeniu uległ inwentarz uniwersytecki w tej katastrofie, na to mamy w aktach szczegółowe zestawienie Koźmy: jedne rzeczy, jak ławki, katedry i stoły egzaminacyjne zabrano już przed pożarem na zbudowanie barykad, inne spaliły się, wiele skradziono a tablice, na których przybijano rozkazy gwardyi i ogłoszenia polskie, wojsko zniszczyło już po kapitulacyi Lwowa, która o 1. z południa dnia 2. listopada nastąpiła. Berła metalowe pośrebrzane wydziału prawa i teologii i insygnia srebrne pozłacane, pięć srebrnych pieczęci i dwa klucze przepadły bez śladu [1]), pozostało tylko berło rektorskie i filozofii. Z czterech złotych łańcuchów znaleziono tylko rozsypane ogniwa i medal z napisem: *Franciscus I. Imperator*. Dyplomy uniwersyteckie odnaleziono później wśród stosów wyrzuconych, w kurzu ulicznym walających się, papierów.

W ratowaniu brał najgorętszy udział bibliotekarz Stroński, który swoje mieszkanie pozostawił na pastwę płomieni, oddał nie tylko cały majątek prywatny, ale nagromadzone materyały do dzieła, które pisał, a poszedł ratować powierzoną mu książnicę publiczną. Z 51.082 tomów wydarł jednak zniszczeniu tylko 13.000. Z własnego zaś dobytku pozostało mu to, co miał na sobie [2]).

Drugim ratującym wśród zgiełku, dział huku, w kurzawie i zamieszaniu, co się jeszcze ocalić dało, był Stefan Koźma, który przeniósł szybko ekonomiczne muzeum i część fizycznego, nieco aktów, ksiąg,

[1]) Insygnia miała ukraść niejaka Katarzyna Hruby, ale nie znaleziono ich u niej. Proces sądowy nie doprowadził do rezultatu.

[2]) Wurzbach sub voce »Stroński«. Z 12.000 monet zostało 9.475, z 46 map— 30, z 2.230 rycin — 115, z 326 rękopisów — 295. — Tyneciana zgorzały.

protokołów i pierwszą matrykułę z skrzydła lewego na prawe, do swego mieszkania. W zupełności zachowało się muzeum anatomiczne i patologiczne.

Budynek uniwersytecki nie był jednakże możliwy do dalszego użycia na wykłady. »Stan rzeczy, pisał Koźma w relacyi z 8. listopada, jest przerażający; wszystko stoi otworem złoczyńcom i może stać się ich łupem; służba niema gdzie mieszkać; uprzątnienie gruzu zajmie długi czas«.

20. listopada, donosił inspektor domu, że sklepienia od wschodniej strony małego podwórza, osobliwie na drugiem piętrze, rysują się bardzo niebezpiecznie, a kiedy zaczęto wynosić stamtąd gruz, rozległ się o 6. wieczorem straszliwy huk. Pospieszyli na miejsce Koźma z profesorem Lemochem i ślusarzem i osądzili, że to pewnie wskutek pęknięcia murów wstrząsł się ankier żelazny. Aliści ledwie zeszli na dół, kiedy o ósmej zawaliła się część gmachu, aż do sklepień piwnicznych [1]). O nauce zatem w tym budynku nie mogło być mowy. Pozostały tylko w jednem skrzydle kancelarye i pokoje oddane na t. z. mieszkania w naturze służbie uniwersyteckiej. Namiestnictwo zawiesiło wykłady na całe półrocze, co miało się przyczynić także do uspokojenia opinii wzburzonej bombardowaniem [2]). Legia akademicka złożyła w dniu kapitulacyi broń i została rozwiązaną. Zapisy odbyły się jednakże jak co roku.

Inny ton odezwał się po bombardowaniu w rozporządzeniach władzy politycznej i na inną nutę przemawiać poczęli teraz profesorowie, którzy sprzeciwiali się zaprowadzeniu języka polskiego w Uniwersytecie lwowskim. W obszernym wywodzie przedstawiał Tuna, że Galicya wschodnia jest zamieszkaną przez ludność ruską, że Bukowina nie życzy sobie »utonąć w polonizmie«, że zatem narzucanie »obcego« języka tym częściom monarchii byłoby naruszeniem §. 4. konstytucyi, że »Dobelhof, były minister, jeśli udzielał na wykłady polskie pozwolenia, dopuścił się zdrady na narodzie *(Volksverrath)*«. W istocie wydało Ministerstwo Oświaty jeszcze 29. września rozporządzenie, że na Uniwersytecie i Technice a także w gimnazyach mają wykłady polskie rozpocząć się jak najszybcej. Wypadki październikowe i pierwszych dni listopada wstrzymały wykonanie tego reskryptu, ale po uspokojeniu się

---

[1]) W aktach Namiestnictwa i w Uniwersytecie. Edward Zihn, wynajmujący piwnice pod biblioteką, zrzekł się ich niebawem, bo »podczas pożaru gorąco przez sklepienia wniknęło do wnętrza a przez kilka tygodni trzeba było dym stamtąd wypuszczać przez wszystkie otwory. Zimą zaś napadał śnieg przez zostawione w stanie zdezolowanym sklepienia«.

[2]) Reskrypt z 20. listopada 1848. z podpisem Zaleskiego.

miasta złożył namiestnik osobną Radę szkolną krajową (*Landesschulrath*) i na czele jej postawił bibliotekarza Strońskiego, aby się nad sposobem przeprowadzenia go zastanowiła. Profesorowie Uniwersytetu i Techniki zeszli się na wspólne posiedzenie, któremu przewodniczył ks. Gierowski, i chcieli przeciw tej Radzie protestować, ale już 22. listopada zakończyła ona krótki żywot. Uważano sobie także za ubliżenie, że w Galicyi, ze względu na język polski, miało suplentury obsadzać nie kollegium profesorskie, ale namiestnictwo i polecono na Senacie 11. grudnia 1848. Herbstowi napisać protest wprost do Ministerstwa. Profesorowie zajęli wobec życzeń społeczeństwa wojowniczą postawę; popierali rzekomo język ruski, bo wiedzieli, że rychło zaprowadzić się nie da, a obawiali się o swoje pozycye. Mogli zresztą zajmować to opozycyjne stanowisko, bo byli pewni zwycięstwa. Dnia 4. grudnia 1848. wydało Ministerstwo ową *Kundmachung*, która znosiła postanowienie z 29. września o języku krajowym i utrzymywała *status quo*, właściwie zaś nie stan przed r. 1848. lecz język niemiecki wykładowy na całym Uniwersytecie. Rusinom zrobiono przyrzeczenie, że jeśli język ich się rozwinie, będzie stopniowo jako język większości wprowadzany; na razie robiono go tylko obowiązkowym w gimnazyach wschodniej Galicyi, polski zaś był tam tylko nadobowiązkowy. Polskie już gimnazyum, t. z. Dominikańskie, urządzone reskryptem z 27. listopada 1848, powróciło do dawnej formy. Na Uniwersytecie mogli się wprawdzie wprawdzie habilitować docenci z językiem polskim wykładowym, ale odbierano im z góry nadzieję jakiejkolwiek płacy. Nastąpił po krótkiej chwili górnych nadziei — upadek ich zupełny i bolesny...

Niebawem okazało się, że i w drugim kursie nie będzie można odbywać wykładów z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia [1]). Ministerstwo, zapobiegając utracie roku przez uczniów, rozporządziło 4. maja 1849, żeby uczniowie zdawali prywatnie egzamina, za które profesorowie, używający długich wakacyj, nic pobierać nie mieli. Przeciągnęły się ferye na prawach i filozofii jeszcze aż do stycznia 1850 r., kiedy wynajęto 27. sal na trzeciem piętrze w ratuszu, w których pomieściły się także szkoła realna i Technika. Uniwersytet zajmował 13. pokoi: w trzech skrajnych salach od zachodu mieściła się kancelarya, dalej szły cztery sale prawne, dwie filozoficzne, gabinet fizyki i rolnictwa, gabinet historyi naturalnej, a osobno od podwórza dwie izby dla woźnych [2]). Czynsz roczny wynosił 3.600 zł., za dwie dodatkowe sale teologiczne 400 zł. Kontrakt zatwierdziło Ministerstwo 28. listopada

[1]) W r. 1848/9. nie wydano wcale programu wykładów.
[2]) W aktach Namiestnictwa dokładny plan.

1849. r. Stary dom, do którego deszcz zaciekał w sierpniu 1849. niszcząc go do reszty, darował rząd w marcu 1850. r. »Ruskiej Radzie Narodowej« na wybudowanie w tem miejscu kościoła i probostwa.

Pomieszczenie Uniwersytetu komornem w ratuszu nie mogło oczywiście uchodzić za załatwienie sprawy. W dodatku wynajęte sale były za szczupłe, nie mogły naprzykład pomieścić słuchaczów świeckich i teologicznych na wykładach prawa kościelnego, wskutek czego musiał profesor Kotter dwa razy powtarzać tosamo, za co dostawał 200 zł. remuneracyi. Biblioteka nie znalazła wcale miejsca w ratuszu; trzeba było ulokować książki w klasztorze Dominikanów i płacić rocznie 460 zł. Magistrat nie chciał długo gościć w swoich murach szkoły, zajmującej tyle miejsca i groził wypowiedzeniem. Rząd, a raczej nowy namiestnik Agenor hr. Gołuchowski przeznaczył zatem na pomieszczenie Uniwersytetu duży gmach *ad Sanctum Nicolaum*, do fundacyi Głowińskiego należący a po jezuickim konwikcie opróżniony, ale później zajęty przez wojsko, które nie chciało a raczej nie miało gdzie się przenieść.

Tymczasem dokonała się już nowa organizacya i nowy plan studyów otrzymał sankcyę cesarską: 27. września 1849. wyszła ustawa o organizacyi władz akademickich, 11. października zarys ogólny nauki fakultetu prawa, medycyny i filozofii, 24. października ustanowieni zostali prowizorycznie inspektorowie i radzcy szkolni dla szkół ludowych i gimnazyów, 26. października regulacya płac i awansu profesorów uniwersytetu, wprowadzenie w miejsce opłaty szkolnej czesnego za wykłady płaconego profesorom. Po nich szły inne w latach 1850 i 1851.

Zmiana, która dokonała się w przeciągu półtora roku, była olbrzymia: nie tu wszakże miejsce kreślić jej przebieg i doniosłość dla wyższego szkolnictwa. Dyrektoryaty ustały — agendę ich zaś zajęły kollegia profesorskie z dziekanem na czele. Kollegia składają się z profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i delegatów docentów, jak jest z drobnemi poprawkami po dziś dzień. Z dziekanów i prodziekanów, Rektora i prorektora składa się Senat akademicki. Słuchacze stali się z uczniów obywatelami akademickimi, podlegającymi powszechnym przepisom i dyscyplinarnej władzy Senatu. Studya prywatne zniesiono na Uniwersytecie — a wprowadzono czesne za słuchanie prelekcyj, przeznaczone dla wykładających docentów. Płaca profesora wynosi we Wiedniu 1.600, w Pradze 1.300, we Lwowie 1.200 złt.; profesor teologii pobiera 900, 1.000 i 1.100 złt.; profesor filozofii 1.100 złt. Filozofia, jako fakultet, przestaje być przygotowaniem dla innych wydziałów, jest obok nich, jako równa, pielęgnowaniu umiejętności wyższych oddana, wychowująca profesorów szkół gimnazyalnych. Szkoły średnie wraz z kursami dawnymi filozofii oddzielone, dla siebie całość stanowiące, z egza-

minem dojrzałości, uprawniającym do studyów uniwersyteckich i t. d. Było to zatem coś zupełnie odmiennego niż przed r. 1848.

Ale nie tylko organizacya, — we Lwowie zmienili się także ludzie. Stary Mauss poszedł na pensyę w r. 1849, ks. Amtmann dostał w roku 1851. probostwo w Żydaczowie, Tangl przeniósł się do Gracu, Grassl do Wiednia, Paździera do Ołomuńca (1. kwietnia 1850.), Schrott, Chlupp i Tuna do Pragi. Na fakultecie teologicznym pożegnał świat profesor ks. Jakób Gierowski 30. czerwca 1850., niebawem poszedł za nim ks. Benedykt Lewicki. Stare filary prawie wszystkich wydziałów upadały a nowe stosunki wyrabiały się na Uniwersytecie. Trzeba było przywyknąć do odmiennego położenia rzeczy w stosunku do uczniów; nową ułożyć *Geschäftsordnung*. Kancelaryę po Grasslu, Chluppie a wreszcie Tunie, na wniosek jego, obejmował Stefan Koźma, który stosował się łatwo do wszystkich okoliczności, zawsze do starego wracając szablonu. Ponieważ jednak Ministerstwo zniosło 11. października 1850. urząd syndyka, nadano mu zatem funkcye kwestora i sekretarza uniwersyteckiego.

Rok 1849, w którym wykładów nie było, nie należał jeszcze do spokojnych. Za Karpatami toczyła się wojna: przez Galicyę szły posiłkowe wojska rossyjskie, młodzież biegła na pomoc Węgrom. Namiestnik Gołuchowski zapytał w tej sprawie Senat akademicki 11. grudnia 1849; odpowiedziano mu, że kontrola była trudną w tym roku, kiedy nie stykano się z uczniami w salach wykładowych, w nowym zaś roku szkolnym nikogo nie ubyło. W istocie schwytano na granicy 24. akademików, których imiona i nazwiska nadesłano Senatowi z dodatkiem, że ogłoszona amnestya ich nie obejmuje.

Nowy rok szkolny 1850/51. zastawał Uniwersytet jeszcze komornem w ratuszu; nie było ani auli, ani bereł i odznak. Trzeba było ograniczyć otwarcie prelekcyj do najskromniejszych rozmiarów. Msza z muzyką odbyła się 15. października w kościele Jezuickim, poczem rozpoczęły się wpisy.

Wreszcie nastąpiło po długich pertraktacyach z władzą wojskową dnia 2. stycznia 1851. oddanie gmachu *ad St. Nicolaum*, należącego do fundacyi konwiktowej Głowińskiego, władzom uniwersyteckim w obecności sekretarza namiestnictwa Dra Seeliga. Z fundacyą zawarto kontrakt na lat dziesięć, obowiązując się płacić po 6.500 złt. rocznie od 1. października 1851. do funduszu stypendyjnego, wskutek czego podniosła się liczba stypendyów. Doprowadzenie do skutku tego układu, korzystnego dla fundacyi, było dziełem Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego. Plan adaptacyi nowego budynku do potrzeb nowych, przerobienia go z koszarów na szkołę, przedstawił Senat 24. stycznia 1851.

Podzielono go na podobieństwo starej Akademii: na dole była sala sekcyjna i trupiarna z *Macerir-Kammer* — gdzie dziś archiwum Tretterów — dalej chemia, anatomia i kancelarya biblioteczna. U schodów pierwszego piętra wchodziło się — gdzie dzisiaj sala pierwsza — do sali konferencyjnej. Zresztą zachował się porządek wówczas przyjęty, oczywiście z rozlicznemi zmianami drobnemi, do ostatnich czasów, t. j. do wybudowywania Instytutu chemicznego.

Wprowadzenie się latem 1851 do nowego budynku położyło po trzech latach koniec stanowi przejściowemu.

II. Fakultety i profesorowie.

Wydział teologiczny dostał nową swą organizacyę najwyższem postanowieniem z 23. kwietnia 1850 r. Podstawą jej były uchwały zebrania biskupów z 30. kwietnia 1849, które hr. Thun przedstawił do sankcyi cesarskiej. Do uzyskania profesury na teologii lub uczenia religii potrzeba odtąd upoważnienia od biskupa, w którego dyecezyi znajduje się zakład naukowy; to upoważnienie może biskup każdej chwili cofnąć. Rząd z upoważnionych mianuje profesorów lub docentów wydziału teologicznego. Do rygorosów wysyła biskup połowę komisarzy, a każdy doktorand składa przed promocyą wobec biskupa lub jego pełnomocnika wyznanie wiary wedle trydenckiego soboru. Rozporządzenie Ministerstwa z 30. czerwca 1850 r. określiło za pozwoleniem cesarskiem szerzej sześć tych głównych paragrafów, zarazem reskryptem z 16. września 1851 r. oznaczono stosunek fakultetu teologicznego do ustawy prowizorycznej akademickiej z 29. września 1850 r. Na podstawie tych aktów, obowiązujących po dzisiaj, rozwijało się studyum teologiczne w ostatniej epoce przez nas opisywanej [1]).

Plan nauk uległ gruntownej zmianie po konkordacie z Stolicą Apostolską, zawartym 25. września 1855 r., a ogłoszony został po naradzie biskupów w Wiedniu w r. 1856 rozporządzeniem Ministerstwa z 29. marca 1858 r. Rok pierwszy rozpoczyna się od dogmatyki, studyum biblijnego S. Testamentu i języków wschodnich; w drugim wykłada się specyalna dogmatyka i egzegeza N. Testamentu; na trzecim dopiero historya Kościoła i moralna teologia; na czwartym pastoralna, liturgika, katechetyka i metodyka, a wreszcie prawo kanoniczne. Katedry obsadza się, jak dawniej, zapomocą konkursu, ale przeprowadza je

---

[1]) Por. Zschokke l. c. str. 78-103

biskup t. j. komisarze ordynaryatu z profesorami teologii. We Lwowie mają na mocy reskryptu Ministerstwa Oświaty z 17. lutego 1857 ordynaryaty obu obrządków opiekę i dozór nad fakultetem teologicznym. Obaj biskupi dostają elaboraty konkursowe do oceny, upoważnienia udziela zaś ten z biskupów, do którego obrządku kandydat należy. Natomiast rozdział, który zarysował się po r. 1848 został szczęśliwie usunięty [1]).

Wyższe płace profesorom teologii wymierzyło Najw. post. z 4. czerwca 1864 r.: dla Wiednia 1600, 1800, 2000 fl., dla Lwowa i Gracu 1000, 1200 i 1400 fl.

Profesorowie zaś zasiadający w tym okresie na katedrach teologicznych byli następujący:

Dogmatykę wziął po ks. Sebastyanie Tyczyńskim, naprzód jako suplent, a po spensyonowaniu jego w r. 1852, jako profesor ks. Franciszek Peltz [2]) i wykładał ją do r. 1858. Później w latach 1865—69, już jako proboszcz w Winnikach, suplował studyum biblijne N. Testamentu. Profesorem dogmatyki został zaś w r. 1858 ks. Józef Czerlunczakiewicz [3]), który od r. 1859 ogłaszał swój wykład p. t. *Theologia fundamentalis.* W r. 1864 w maju miał ks. Czelunczakiewicz ogromną przeprawę z uczniami teologii, wskutek której przeniesiony został do Krakowa. Jako zastępca profesora objął katedrę ks. Sylwester Sembratowicz [4]). W latach 1849 do 1858 wykładał dogmatykę w języku ruskim prefekt generalnego seminaryum ks. Jakób Ciepanowski, jako suplent, p. t. Nastawłenie dogmatyczoskoje.

Biblię Starego Testamentu, języki wschodnie i archeologię biblijną dawał jak przed r. 1848 ks. Jan Ewang. Kucharski aż do r. 1856/7, poczem objął ją ks. Łukasz Solecki [5]), zamianowany profesorem 14. listopada 1860. W r. 1859/60 w półroczu letniem i w 1860/1 w zimowem zastępował ks. Soleckiego adjunkt Ignacy Chrzanowski [6]),

[1]) Por. Pełesz, Geschichte der Union II. 914—917.

[2]) Franciszek Peltz profesor 1852—1858 r.

[3]) Józef Czerlunczakiewicz. Sprawa jego zajmuje spory plik aktów w r. 1863/4 i 1864/5. Także dzienniki szeroko o niej pisały. Por. Gazetę Narodową r. 1864. Nr. 119, 121, 133, 142, 148, 153, 161, 174, 177, 198, 242, 283.

[4]) Zob. Część II.

[5]) Łukasz Solecki, obecny biskup przemyski. Doktoryzował się we Lwowie w r. 1852 ogłosiwszy: Theses ex universa Theologia. Leopoli 1852. Inne publikacye zob. w Bibliografii Estreichera.

[6]) Por. Chrzanowski J. Theses ex univers. Theologia Vind. 1857.

doktor św. teologii, późniejszy wicerektor seminaryum. W r. 1865 został Solecki kanonikiem kapituły lwowskiej i prosił o uwolnienie od profesury. Pozostał jednakże na życzenie rządu jeszcze przez rok 1865/6 i wybitną w tych czasach jako Rektor i członek Senatu akademickiego odegrał rolę, będąc referentem spraw najtrudniejszych.

Katedra ks. Soleckiego przeszła w r. 1866 na adjunkta wydziału teologicznego ks. Klemensa Sarnickiego [1]), obecnego profesora tego przedmiotu.

Studyum biblijne Nowego Testamentu i język grecki były po śmierci ks. Gierowskiego w r. 1850, naprzód w rękach zastępców profesorów: w r. 1850/1 do 1852/3 suplował je ks. Józef Sembratowicz [2]), późniejszy metropolita od r. 1870, potem przez szereg lat ks. Antoni Czajkowski, 1853—1859, nauczający równocześnie katechetyki i metodyki w języku ruskim. W r. 1859/60 objął wykłady znowu ks. Józef Sembratowicz, obecnie jako profosor, i prowadził aż do r. 1864/5, poczem suplował je naprzód ks. Klemens Sarnicki, a potem ks. Franciszek Peltz.

Moralną teologię łączył z katedrą pedagogii na wydziale filozoficznym po śmierci Benedykta Lewickiego, zmarłego w styczniu 1851 r., ks. Ludwik Malinowski [3]), prefekt łacińskiego seminaryum, od 1. marca 1865 kanonik kapitulny, do r. 1866 profesor. Katedra jego przeszła w ręce ks. Wojciecha Filarskiego [4]).

Historyę kościelną wykładali: ks. Onufry Kryciński, znany nam już z epoki poprzedniej, bo od r. 1817. wykładał swój przedmiot do r. 1861, poczem oddał go w ręce ks. Józefa Delkiewicza [5]), naprzód suplenta, od r. 1864 profesora Uniwersytetu.

Pastoralna teologia rozdzieliła się od r. 1849 na dwie katedry: polską i ruską. Profesorem polskiej był, jak przed rokiem 1848, ks. Julian Zagórski [6]) do r. 1866 wykładający. Objął ją po nim ks.

---

[1]) Klemens Sarnicki zob. część II.

[2]) Józef Sembratowicz dr. św. teol. wiedeńskiej; ogłosił Theses ex univ. Theologia Vind. 6. Juni 1850 r.

[3]) Ks. Ludwik Malinowski ur. 1802, um. 1872. Napisał: Theses ex universa Theologia, quas in Univ. d. 17. Juli 1856. Leopoli 1856.

[4]) Ks. Wojciech Filarski ob. część II.

[5]) Józef Delkiewicz, zamianowany 5. grudnia 1864. po egzaminie konkursowym z 14. i 15. paźdz. 1863. Wypracowania jego są w aktach. Napisał: Wykłady historyi kościelnej na wszechnicy lwowskiej (przedruk z Przeglądu lwowskiego). Lwów 1873. Kurs autografowany jego Prelekcyj ma 900 str.

[6]) W r. 1852/3 zastępował chorego ks. Zagórskiego, ks. Antoni Waśniewski, który ogłosił tezy i kazania.

Marceli Paliwoda [1]). Nadto udzielali adjunkci Jan Żukiewicz 1851—3 i ks. Wawrzyniec Ostrowski od r. 1852—1855 katechetyki i metodyki w języku polskim. Dla ruskiej teologii pastoralnej zamianowano 14. listopada 1848 r. suplentem ks. Antoniego Juzyczyńskiego, prefekta seminaryum z płacą 450 fl., po którym nastąpił także początkowo jako suplent ks. Franciszek Kostek [2]), który w r. 1864 doktoryzował się, r. 1866 został zwyczajnym profesorem. Ks. Kostek wykładał na wydziale filozoficznym pedagogię.

Od czasu konkordatu z Stolicą Apostolską i uregulowania studyum teologicznego w r. 1857. nie uczęszczali klerycy na świeckie wykłady prawa kościelnego, ale mieli osobnych zastępców profesorów prawa kanonicznego. Był nim w r. 1857/9 ks. Franciszek Puszet, a po nim w r. 1860 do 1872 ks. Feliks Zabłocki. W chwili nominacyi był ks. Zabłocki prefektem studyów w seminaryum łacińskiem; opuszczał zaś katedrę zostawszy kanonikiem rzym. kat. kapituły we Lwowie [3]).

Nauka prawa otrzymała nowy plan nauk najwyższem postanowieniem z 25. września 1855. Dążył on do rozszerzenia i pogłębienia studyów historycznych i filozoficznych. Prawo rzymskie, które ministeryalne rozporządzenie polecało dzielić na dwa półrocza tak, żeby w pierwszem dać historyę i Instytucye, a w drugiem Pandecta, stanęło obecnie na pierwszym planie obok prawa niemieckiego; dwa te przedmioty zajęły cały pierwszy rok słuchacza praw. W drugim roku mieli prawnicy obok prawa kanonicznego i niemieckiego słuchać 5—6 godzin historyi austryackiej, filozofii i encyklopedyi prawa, które »powinny zapoznać ich z najważniejszymi systematami filozoficznymi w ich historycznym rozwoju«. Praktycznym gałęziom, na które dawniej kładziono nacisk główny, poświęcono dwa ostatnie lata: w III. austryackiemu cywilnemu i karnemu prawu i politycznym umiejętnościom; w IV. roku procedurze cywilnej, umiejętnościom politycznym t. j. administracyi, prawu handlowemu i wekslowemu i statystyce Austryi. »Że skarbowość nie weszła jako obowiązkowy przedmiot, usprawiedliwiało Ministerstwo, wy-

---

[1]) Marceli Paliwoda zob. Część II.

[2]) Franciszek Kostek zob. Część II.

[3]) Prócz tych, który zostali profesorami, byli adjunktami ks. Łukasz Pipan gr. kat. 1853—1860; ks. Leon Dejnicki gr. kat. 1859—1860; ks. Gabryel Krzyżanowski gr. kat. 1865—1869; ks. Rudolf Lewicki rzym. kat. 1865—1869.

nika stąd, że wiedzy tej nabyć można z dobrych podręczników, a czas na naukę tę potrzebny lepiej spożytkować na uniwersytecie na ogólnie kształcące przedmioty«; uwzględnią zresztą w zarysach profesorowie umiejętności politycznych system austryackiej administracyi skarbowości. Zalecano zaś, prócz austryackiej historyi, jeszcze jedno kollegium historyczne i jedno filozoficzne w czasie czterolecia. Był to zatem zwrot zupełny, daleko idący. Nadto zaprowadzono jako przedmioty nadobowiązkowe: prawo narodów, prawo górnicze, naukę skarbowości i administracyi austryackiej, *Practica* i *Relatoria* z austryackiego cywilnego i karnego prawa, austryackie prawo leśne i prawo prowincyonalne, statystykę europejską, medycynę sądową i naukę rachunkowości.

Studenci obowiązani byli słuchać pewnych przedmiotów w oznaczonym porządku; po czterech kursach zdawać pierwszy egzamin t. z. historyczny z rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego prawa w połączeniu z historyą austracką, jeśli chcieli zapisać się na trzeci rok studyów. Kto chciał się zaś po skończonych czterech latach oddać służbie rządowej, zdawał jeszcze dwa egzamina państwowe. Skład komisyj egzaminacyjnych przepisał reskrypt Ministerstwa z 16. kwietnia 1856 [1])

Z profesorów epoki przedrewolucyjnej pozostał tylko Kotter, Pazdziera i Herbst; wszystkie inne katedry otrzymały nowych docentów. Podajemy ich tutaj wedle nowego planu nauk, chociaż zaczął on obowiązywać dopiero od r. 1855/6.

Prawo rzymskie i kościelne wykładał od r. 1842 Franciszek Kotter [2]). W r. 1857 został przeniesiony 6. września do Pesztu, gdzie pobierał 2.500 zł. płacy, powrócił jednakże ztamtąd w r. 1863 i wykładał aż do r. 1874 [3]). Od czasu nowej organizacyi nauki prawa był obok Kottera drugi profesor prawa rzymskiego, krótko, latem r. 1856' Maurycy Schwach [4]), który przybył do nas z Gracu na nadzwyczajnego profesora, ale już we wrześniu przeniesiony został do Pesztu.

---

[1]) Thaa-Schweickhardt Sammlung der für die österr Universitäten giltigen Gesetze I,. 351—63, 397—405.

[2]) Franciszek Kotter ur. w Gersten w Austryi w r. 1813. Studya skończył w Wiedniu 1836 r.. 9. lipca 1838 został dr. praw. Od 1839 r. praktykant w prokuratoryi nadwornej, suplował od r. 1840 prawo karne we Wiedniu. Profesorem zamianowany 29. kwietnia 1842.

[3]) Zob. część II.

[4]) Maurycy Schwach zam. 14. marca 1856 przeniesiony 27. września 1856 Archiwum Namiestnictwa.

Miejsce jego zajął Jozafat Zielonacki[1]) zwyczajny profesor rzymskiego prawa w Pradze, który przetrwał epokę niemiecką i wykładał później po polsku. Zielonacki traktował rzecz »po gospodarsku«; wykład niemiecki, szkolarski, przerywał rozmówką polską.

Prawo niemiechie *(deutsche Reichs u. Rechtsgeschichte)* wprowadził do naszego Uniwersytetu dopiero nowy plan studyów. Cesarz zamianował profesorem jego nadzwyczajnym Ferdynanda Bischoffa[2]), docenta Uniwersytetu wiedeńskiego. Dostał płacę 1.100 zł.; na zakupienie książek z zakresu tego przedmiotu dla biblioteki zaasygnowało Ministerstwo 500 zł. W r. 1858 został ordynaryuszem, wykładał w zastępstwie historyę austryacką, kiedy przez kilka lat nie było profesora historyi, a w r. 1864 za remuneracyą prawo górnicze. W r. 1865 przeniesiony został do Gracu. Bischoff, mały i zgarbiony, wykładał cicho jakoby o słuchających nie dbał. Namiestniciwo kilkakrotnie zapytywało senat o frekwencyę na jego wykładach. Skrypta Bischoffa były jasne i dobre, zajmował się też prawem niemieckiem w Polsce, prawem Ormian itd. Zawołany muzyk, odegrał rolę w Towarzystwie muzycznem, gdzie urządzał z prezydentem Kalchbergiem koncerta. Po Bischoffie objął katedrę prawa niemieckiego

[1]) Jozafat Zielonacki ur. 1818 w ks. Poznańskiem, zam. do Lwowa 23. czerwca 1857. Zob. część II. Napisał:

— Controversiae juris romani de successionibus... Berolini 1845.

— Controversiae juris romani de natura atque indole servitutum, Vratislaviae 1847.

— Kritische Erörterungen über d. Servitutenlehre... Breslau 1859.

— Der Besitz nach d. röm Rechte, Berlin 1854.

— Drei Abhandlungen aus dem römischen Rechte Breslau 1859,

— Nauka o posiadaniu i zasiedzeniu własności, 2 tomy, Lwów 1862—3.

— Czy według prawa rzymskiego można było zasiedzieć na mocy wyroku? w Krakowie 1876, w 8-ce.

— Pandekta, część I. i II., Kraków 1862—3. Wydanie drugie, Kraków 1870—71.

— Zastosowanie ustaw pod względem czasu, Kraków 1874, w 8-ce.

— Dwa szczegóły w przedmiocie nauki o posiadaniu w 8-ce, str. 15.

— Rozprawy w Hamerlego Zeitschrift i w Rocznikach Tow. Naukowego Krakowskiego.

[2]) Ferdynand Bischoff zamianowany 23. września 1855. Napisał:

— Österreichische Stadtrechte und Privilegien, Wien 1857.

— Das alte Recht der Armenier in Lemberg, Wien 1862.

— Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg, Wien 1864.

— Beiträge z. Gesch. des Magdeburger Rechts, Wien 1865.

— Über e. deutschen Rechtscodex der Krakauer Bibliothek, Wien 1865.

— Über die Sammlung deutscher Schöffensprüche in e. Krakauer Handschrift Wien 1867.

Henryk Brunner[1]), docent wiedeński, początkowo jako suplent, od r. 1866 nadzwyczajny, od r. 1868 zwyczajny profesor, znakomity uczony, mniej zdolny prelegent i czujący się we Lwowie nieszczęśliwym jako »*in einer culturlosen Atmosphäre*«.

Prawo kanoniczne obok Kottera wykładał Dr. Eugeniusz Mor[2]), profesor zwyczajny preszburskiej Akademii prawa, przeniesiony 27. czerwca 1858 do Lwowa. W r. 1865 przeniósł się na katedrę procesu cywilnego, prawa handlowego i wekslowego, ale w r. 1870 przeszedł w stan spoczynku.

Ważną katedrę prawa cywilnego posiadał od r. 1849 Andrzej Fangor[3]), uczeń lwowskiego Uniwersytetu, działający na nim już od 1841 r. Zaraz po zdaniu doktoratu 5. czerwca t. r. został Fangor adjunktem wydziału prawu, bo proponowanego pierwotnie na ten urząd Floryana Ziemiałkowskiego uwięziono. Adjunktura jego trwała do r. 1845, podczas którego czasu suplował różne katedry. W r. 1847 zamianowała go komisya oświecenia 18. sierpnia suplentem »*für den Geschäftsstyl, die Jurisdictionnorm und Manipulation, die Gerichts- und Konkursordnung dann das Verfahren ausser Streitsachen, ferner für das Handels u. Wechselrecht und das ehemalige polnische Recht*« w Krakowie, skąd w r. 1849 mimo licznych kandydatów wrócił do Lwowa na katedrę. Dyrektor studyum pisał w r. 1841: »Jego powierzchowność jest pociągająca, zachowanie się skromne, wykład wyraźny. Ze strony c. k. policyi otrzymał dyrektoryat uspakajające zapewnienie, że w politycznym i moralnym względzie zupełnie odpowiada« [4]). Takim pozostał też przez całe życie: do wszystkich wykładów uzdolniony, w żadnym właściwie nie celujący: człowiek mierny, bezbarwny i cichy.

Najtężsi profesorowie wydziału prawa zasiadali w tej epoce na katedrze prawa karnego tj. Herbst i Rulf.

---

[1]) Henryk Brunner zwycz. prof. 15 listopada 1868. Na lwowską epokę przypadają z dzieł jego:

— Zeugen u. Inquisitionsbeweis der karolingischen Zeit, Wien 1866.

— Wort und Form im altfranzösischen Process, Wien 1868.

— Das anglonormannische Erbfolgesystem, Leipzig 1869.

[2]) Eugeniusz Mor zu Morberg und Suneg napisał:

— Beitrag zur Lehre vom Beweise durch Handels- u. Gewerbsbücher w Haimerl's Vierteljahresschrift Bd. XVI. 1865. W r. 1870 przeszedł w stan spoczynku.

[3]) Andrzej Fangor ur. w Twierdzy w Galicyi w r. 1814, zm. we Lwowie w r. 1884 Zob. część II., str. 105. Nie napisał nic.

[4]) Archiwum Namiestnictwa.

Edward Herbst[1]) działał na naszym Uniwersytecie przez lat jedenaście: zamianowany 10. czerwca 1847. profesorem prawa kryminalnego, został przeniesiony do Pragi z końcem półrocza letniego 1858. Była to w tym czasie, zwłaszcza po ustąpieniu starszych profesorów, najwybitniejsza postać, wystrzelająca wysoko ponad kolegów. W r. 1853/4 wybrany Rektorem, był odtąd stałym referentem najtrudniejszych i najzawilszych spraw. Wskutek jego przedstawienia zatrzymano obronę tez doktorskich na naszym Uniwersytecie. »Chłop w obejściu« jak się trafnie wyrażono, zarozumiały i bezwzględny, był profesorem wybornym a uczonym i znawcą prawa karnego znakomitym. Jego dzieła stanowią do dzisiaj niezbędne podręczniki dla prawników. Prócz prawa karnego wykładał także filozofię prawa i prawo międzynarodowe. Nie tu miejsce oceniać jego rozległą działalność.

Kiedy Herbst odszedł do Pragi przeszła katedra jego na dotychczasowego profesora preszburskiej Akademii prawa Fryderyka Rulfa[2]), odznaczającego się znakomitym wykładem. Przymioty szlachetnego, nie oglądającego się na żadne względy, charakteru Rulfa zjednały mu miłość i poważanie młodzieży i społeczeństwa. W r. 1871/2 powołany został do Pragi.

Równocześnie z Herbstem zamianowany został zwyczajnym profesorem politycznych umiejętności i austrackiego ustawodawstwa Jan Pazdziera[3]), od dwóch lat tj. od 1845 suplent tych przedmiotów we Lwowie. Pazdziera przetrwał tutaj rewolucyjną epokę, w r. 1850 zamianowany profesorem w Ołomuńcu prosił o pozostawienie go na naszym Uniwersytecie, na którym działał do r. 1871, kiedy został przeniesiony do Insbruku. W r. 1854 dostał Pazdziera jako drugi *Nominalfach* statystykę, natomiast utworzono katedrę administracyi i skarbowo-

---

[1]) Edward Herbst ur. w Wiedniu 9. grudnia 1820. Stawał kilka razy do konkursu, zanim otrzymał profesurę. W r. 1856 nadarmo ubiegał się o katedrę prawa karnego w Wiedniu; 27. marca 1858 zamianowany do Pragi. Jego główne dzieło »Das österr. Strafgesetz« miało ośm wydań. Inne zob. w Wurzbacha Lexykonie.

[2]) Fryderyk Rulf ur. w Pradze w r. 1820, odbył tam studya i otrzymał 1845. doktorat praw. Od 1850. był profesorem w Preszburgu. Do Lwowa zamianowany 27. czerwca 1858. W r. 1891 ustąpił z tytułem radcy dworu. Napisał:

— Commentar zur Strafprocessordnung für das Kaiserth. Österreich vom 29. Juli 1853, Wien 2 Bde 1857.

— Erläuterung der kaiserlichen Verordnung v. 3. Mai 1858. Wien 1858.

— Über Beihülfe w Oesterr. Gerichtszeitung. Pisywał do »Presse«.

[3]) Jan Pazdziera ur. w Gross-Augezd na Morawii. Nauki ukończył w Ołomuńcu, gdzie uzyskał w r. 1839 doktorat praw. Potem praktykował w sądzie i w adwokaturze. W r. 1842 został suplentem umiejętności politycznych w Ołomuńcu, następnie we Lwowie. Nominacya 6. lipca 1847. Obecnie żyje na pensyi we Lwowie.

ści, na którą rozpisano konkurs. Na tę katedrę zaproponowało kollegium Edwarda Schaefera, Doktora praw i starostę w Glinianach, ale Namiestnik przeciw temu zaprotestował, wskutek czego suplował ją na razie Pazdziera. Minister chciał go zwolnić od wykładów prawa handlowego i wekslowego i o monopolach na Technice, które miał od r. 1850 biorąc za nie 500 zł. m. k. remuneracyi, ale Pazdziera wolał pozostać w Akademii technicznej. O zatrzymanie go prosił także dyrektor studyum technicznego Reisinger, bo Pazdziera — jak pisał — ma wielki dar popularnego wykładu, wielu uczniów Techniki chętnie ich słucha itd. Wskutek tego został zastępcą profesora administracyi 23. czerwca 1856 Dr. Artur Maciejowski, konceptowy praktykant finansowej prokuratoryi za remuneracyą 600 zł., ale na wykłady jego, które nie były obowiązkowe, mało kto się zapisywał. Za rok 1858 nie dano Maciejowskiemu remuneracyi, bo wykłady jego nie doszły do skutku; w r. 1859 w lecie miał kilku słuchaczów. Dopiero 23. sierpnia 1860 zamianowano zwyczajnym profesorem administracyi, prawa górniczego i politycznej ekonomii Juliana Dunajewskiego[1]), profesora Akademii prawa w Preszburgu, późniejszego długoletniego ministra finansów w Austryi. Niedługo bawił jednakże znakomity profesor we Lwowie, bo już w r. 1861, po polonizacyi Akademii Jagiellońskiej, powrócił na stanowisko profesorskie zajmowane od r. 1850 do 1855, do Krakowa. Katedrę ekonomii i administracyi zajął Jan Koppel[2]), który od r. 1855 wykładał w Krakowie. Zanim przybył do Krakowa był profesorem w Insbruku i Ołomuńcu, gdzie w r. 1845 Rektorem go obrano. Członek wielu towarzystw morawskich i szląskich, nie celował wielkiemi zdolnościami a napisał tylko podręcznik austryackich praw karnych, tyczących się przestępstw. Osobistość ta była niesympatyczna w gronie kolegów. Umarł we Lwowie w r. 1866. Dotacya jego katedry została przeznaczona na pierwsze polskie wykłady na naszym Uniwersytecie.

Proces cywilny połączony był przed planem naukowym z r. 1855 z prawem polskiem, handlowem i wekslowem. Ostatnim profesorem tak skombinowanych przedmiotów był Jan Scholz[3]), radca kryminalny

---

[1]) Julian Dunajewski ur. 4. czerwca 1824 w Stanisławowie. Studya uniwersyteckie odbył w Wiedniu i we Lwowie. Pisał: »Ziemia i kredyt«, »Słowa o Kopernika zasadach bicia monety«. Zob. Kronikę Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1887, str. 29—30.

[2]) Jan Koppel um. 1866 Zob. »Gazetę Narodową« 1866, nr. 20. Napisał: »Handbuch der österr. Strafgesetze über Vergehen u. Übertretungen, Olmütz 1850, 2 wydanie Olmütz 1851.

[3]) Jan Scholz ur. 1808 w Bernhau w Morawii. Doktorat otrzymał w Ołomuńcu 1838, gdzie był suplentem prawa karnego. W r. 1841 stawał do konkursu na katedrę w lwowskim Uniwersytecie, ale bez skutku.

w Samborze, zamianowany 25. marca 1850 profesorem. Nowa organizacya pozbawiła go posady. Prawo polskie przeszło jako nadobowiązkowy przedmiot w ręce Fangora, i w latach 1856—60 wykazywało taką frekwencyę: 47, 38, 44, 8; zimą 1860 - 6 słuchaczów.

Do procesu samego habilitował się we Lwowie już w r. 1850 dr. Michał Koczyński[1]). Była to pierwsza habilitacya na wydziale prawa, odbywająca się na podstawie reskryptu ministeryalnego z 19 grudnia 1848. Kandydat przedłożył rzecz o zasadach nowej procedury austryackiej z 14. czerwca 1849, przemawiał za jawnem i ustnem postępowaniem, któreby zwłaszcza dla Galicyi było bardzo pożytecznem, przeszedł przez ogień egzaminu Herbsta, który go dopuścić do docentury nie chciał, ale otrzymał ją 26. września 1850 i zimą 1850 51 wykładał we Lwowie. W marcu r. 1851 został profesorem prawa karnego w Krakowie. Profesora procedury cywilnej, prawa handlowego i wekslowego i austryackiej skarbowości, zamianowano dopiero po nowej organizacyi studyum prawa. Został nim Andrzej Horak[2]), z Ołomuńca do Lwowa przeniesiony, a 22. grudnia r. 1864 spensyonowany z tytułem c. k. radcy i całą płacą 2.205 zł.; człowiek stary, bez energii ducha, »jak dziad wyglądał«.

Skarbowość z statystyką europejską łączył przed organizacyą i zamianowaniem Horaka profesor Albin Hammer[3]), w r. 1849 suplent, a w r. 1850 profesor. W r. 1854 został radcą finansowej dyrekcyi. Po Horaku objął katedrę Jan Bayer[4]), profesor Akademii preszburskiej jako nadzwyczajny, a od 1867 zwyczajny profesor prawa skarbowego i ustawodawstwa administracyjnego. Zmarł w r. 1870.

Rachunkowość państwowa miała w tej epoce trzech profesorów: Józefa Schrotta[5]) od r. 1847 do 1851, autora dobrego podręcznika

[1]) Zob. o Koczyńskim Kronikę Uniw. Jagiell. str. 14.

[2]) Andrzej Horak w r. 1833 był już Rektorem w Ołomuńcu. Do Lwowa zamianowany 3. paźdz. 1855.

[3]) Albin Hammer był przedtem praktykantem prokuratoryi skarbu. Profesorem zamianowany 8. sierpnia 1850, radcą 28. października 1854.

[4]) Jan Bayer um. 1870. Zob. o nim Gazetę Narodową 1867 Nr. 10.

[5]) Józef Schrott ur. 1813, zam. 15 lutego 1847. Był przedtem oficyałem galicyjskiej buchhalteryi prowincyonalnej. Od r. 1845 miewał już wykłady nadzwyczajne na Uniwersytecie. Napisał:

— Der österreichische Aerarial-Rechnungsprocess. Wien 1854.

— Versuch der Begründung eines Staatskassensystems. Meissen 1855.

— Lehrbuch der allgemeinen Verrechnungswissenschaft, Wien 1871, kilka wydań. Na polskie tłómaczył M. Chrzanowski (Lwów 1878) i T. Kulczycki (Lwów 1880) p. t. Nauka rachunkowości.

cznika przełożonego później na język polski, Siarda Steinera [1], przeniesionego do Pesztu w r. 1854, i Jana Honczika [2], który pokonał w ubieganiu się o tę katedrę Koźmę i Bodyńskiego wbrew zdaniu fakultetu, które było za Koźmą. Docentem buchhalteryi i rachunkowości był od r. 1860/1 Teodor Kulczycki. Prawo górnicze wykładał przez szereg lat t. j. od r. 1855/6 do r. 1860, w którym umarł, jako docent Józef Mauthner za remuneracyą 200 zł. m. k.

O pierwszych docentach wykładających po rusku i po polsku na Wydziale prawa nie wspominamy, bo należą oni do innej epoki historyi Uniwersytetu, którą zajmuje się część druga tego dzieła.

Największych odmian doznał wydział filozoficzny, który z studyum przygotowawczego do innych fakultetów, z szkoły uzupełniającej naukę gimnazyalną, przerzucił się nagle w formę zupełnie odmienną, spełnił w najszerszem tego słowa znaczeniu ową *Lern-* i *Lehrfreiheit*. Inne wydziały zaraz lub, jak prawo, w lat kilka ujęte zostały w pewne przymusowe przepisy, określające obowiązkowe przedmioty i ich porządek, przegradzające egzaminami postępowanie na dalsze kursa. Na filozoficznym wydziale zapanowała pod tym względem zupełna swoboda. Miał on być wprawdzie także studyum zawodowem dla nauczycieli szkół średnich, ale nawet kandydatów tych ograniczono później tylko ilością godzin płatnych, a nie ich wyborem lub porządkiem. Zadaniem filozofii stało się zaś przedewszystkiem pielęgnowanie wszystkich gałęzi umiejętności, które nie wchodzą w skład fakultetów zawodowych, uzupełnienie wykształcenia słuchaczów Uniwersytetu w najrozmaitszych kierunkach. Dlatego, chociaż liczba uczniów wynosiła odtąd ledwie dziesiątą część dawniejszej filozofii, liczba katedr wzrastała i wzrasta z każdym rokiem.

Dawna filozofia t. j. przedmioty na niej wykładane przeszły w skład gimnazyów, których nową organizacyę w r. 1849 opracowali Bonitz i Exner. Szkoły średnie otrzymały w t. z. Zarysie organizacyjnym gimnazyów i szkół realnych postać odmienną. Gimnazya, oddzielone egza-

---

[1]) Siard Steiner nadzwyczajny prof. od 1851/2, zamianowany 28. lipca 1854 stałym a 5 września 1854 przeniesiony do Pesztu.

[2]) Jan Honczik ur. 1808 w Sadsku w Czechach. Od r. 1832 służył w buchhalteryi państwowej. Zamianowany 6. kwietnia 1855. Stawał wtedy do konkursu w Pradze Teodor Kulczycki.

minem dojrzałości od Uniwersytetu, mają odtąd ośm klas, podzielonych na dwa stopnie: niższego i wyższego gimnazyum i obejmują w obu także nauki, dawniej udzielane dopiero na filozofii t. j. matematykę i naturalną historyę w szerszym zakresie [1]). Zbudowane są one przez Bonitza na wzór szkół pruskich na humanistyczno-filologicznej podstawie. Filologia w pojęciu nowożytnem, jakiej pierwsze podwaliny rzucił Wolff w Halli, nie polega zaś na przyswajaniu sobie języka łacińskiego jako konwersacyjnego lub naukowego, ale raczej na użyciu go jako środka kształcącego umysł i na zrozumieniu dzieł ducha starożytnej literatury i społeczeństw, których instytucye i rozwój w skończonej i zamkniętej przedstawia się nam całości. Zapewne — powiada trafnie Zarys — znajomość języka łacińskiego jest i dzisiaj nieodzowną, bo gruntowne i umiejętne studya nie dadzą się pomyśleć bez niej na żadnem polu, ale z drugiej strony jest nauka języków starożytnych dobrym środkiem do poznania języków wogóle, a lektura najlepszych pisarzy starożytnych wyborną szkołą historycznego i estetycznego wykształcenia. Temi słowy wskazano cel i zakres nauki języka łacińskiego i greckiego [2]).

Wobec tak zreformowanego zaś wykształcenia średniego musiała się filologia wysunąć także na pierwszy plan wydziału filozoficznego t. j. liczyć stosunkowo największą liczbę uczniów, kandydatów na posady nauczycielskie w gimnazyach, i być przedmiotem zasadniczym egzaminów nauczycielskich we wszystkich grupach, które obecnie ustanowiono. Nadto zaprowadzono w Austryi seminarya filologiczno-historyczne na wzór istniejących zdawna w Prusiech. We Lwowie stanowił je reskrypt Ministerstwa Oświaty z 23. września 1852 r. dzieląc na dwa oddziały: filologiczny i historyczny, pod przewodnictwem profesora historyi i profesora filologii. Seminaryum to składało się z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych; zwyczajnych było sześciu, z których każdy pobierał rocznie 60 fl., a jeżeli wszystkie miejsca nie były obsadzone 80 fl., mógł jednakże tylko z reguły przez dwa lata brać udział w ćwiczeniach seminaryjnych [3]). Seminarya te okazały się niebawem bardzo skutecznym środkiem dla gruntowniejszego przygotowania uczniów w dyscyplinach naukowych. Niebawem polecano ćwiczenia takie, chociaż nie ujęte w osobne instytuty, jakimi są seminarya, innym fachom

[1]) Przejście to do ośmioklasowych gimnazyów nie było łatwem. Przez kilka kursów musieli profesorowie filozofii uczyć w gimnazyum w klasach wyższych.

[2]) Obszernie w Entwurf der Organisation der Gymnasien und Realschulen in Oesterreich Wien 1849. Por. Paulsen l. c. 696. 700.

[3]) Por. Statuten des philologisch-historischen Seminars zu Lemberg. Lemberg 1852.

filologicznym i przyrodniczym, dla których z postępem i specyalizacyą wiedzy potworzono nowe katedry.

Oto zarys katedr i profesorów tej epoki:

Katedra filozofii dostała się najw. post. z 6. września 1848 w ręce byłego adjunkta filozofii w r. 1834, potem profesora wydziału filozoficznego w Tarnowie, dr. Mikołaja Lipińskiego [1]), człowieka odznaczającego się wytrwałą pracą, dopóki nie uległ ciężkiej nieuleczalnej chorobie, która niszczyła jego siły przez lat dziesięć, ale jako filozofa, należącego jeszcze do tej starej epoki, kiedy była ona studyum przygotowawczem, propedeutyką dla nieletnich słuchaczów. Lipiński był sam człowiek prawy, wpływ jego na umysły młodzieży, której miłość i zaufanie pozyskał, byłby dobry, gdyby nie okoliczność, że w starym już wieku i schorowany obejmował ważną katedrę wśród odmiennych stosunków, której sprostać nie mógł. Lipiński zaczął pierwszy wykładać na filozoficznym fakultecie po polsku w zimowem półroczu r. 1868/9. Pedagogię wykładał na filozofii naprzód ks. Ludwik Malinowski, a potem ks. Franciszek Kostek.

Historya przeszła po Maussie, na dr. Antoniego Wacholza [2]), także byłego adjunkta filozoficznego wydziału lwowskiego w r. 1837, profesora filologii i historyi powszechnej w zakładzie filozoficznym w Tarnowie i w Czerniowcach, który 4. stycznia r. 1850 został przeniesiony do Lwowa. O Wacholzu można to samo powiedzieć co o Lipińskim: chociaż miał energii więcej, nauką, sposobem jej traktowania należał do starej filozofii. Porywczy i namiętny, wskutek zajść, jakie miał w fakultecie z profesorem Pebalem, przeniesiony został do Krakowa, a miejsce jego zajął Gotfryd Muys [3]), który jednakże za

[1]) Mikołaj Lipiński ur. 6. grudnia 1807 we Lwowie, syn Adalberta i Teresy z Bobeckich Lipińskich. Ukończył Uniwersytet we Lwowie, gdzie 3. października 1835 uzyskał doktorat filozofii. Wszystkie jego świadectwa, okazujące dobre postępy, są w aktach Uniwersytetu. Napisał:

— Zarys antropologii psychicznej czyli psychologii empirycznej dla użytku dojrzalszej młodzieży. Lwów 1867.

[2]) Antoni Wacholz ur. w Białej pod Bielskiem 6. lutego 1814, uczył się w Bochni i we Lwowie. W r. 1847 był chwilowo zastępcą profesora w Krakowie, dokąd 1860 został przeniesiony jako profesor, gdzie 18 lipca 1873 umarł.

[3]) Gotfryd Muys zamianowany 24 marca 1859. Śledzwo w aktach. Miał się wyrazić, że Jan Kazimierz »war ein Schurke«. Mensdorf 14. września 1861, przesłał pismo domagające się podania Muysa o zrzeczenie się posady, co też nastąpiło. Napisał:

— Quaestiones Ctesianae chronologicae. Dissert. histor.-critica. Monasterii 1853. Theissing, gr. 8[0] (36 s).

— Forschungen auf dem Gebiete der alten Völker- und Mythengeschichte. Köln 1856, 2 Theile.

»nieprzyzwoite wycieczki« przeciw narodowi, wśród którego działał, miał śledztwo dyscyplinarne i zmuszony został do wniesienia podania o uwolnienie od posady. Od r. 1861/2 aż do kwietnia 1863 nie było wcale profesora historyi: dla prawników wykładał historyę austryacką Bischoff; dla filologów starożytną Linker. Dopiero 26. czerwca wysłało Ministerstwo suplenta historyi powszechnej i austryackiej z płacą 1260 fl. w osobie »znanego już korzystnie z naukowej działalności« Henryka Zeissberga[1]), który też nadziei, w nim pokładanej, nie zawiódł. W r. 1865 został Zeissberg zamianowany zwyczajnym profesorem na Uniwersytecie lwowskim, na którym działał z korzyścią dla uczniów, aż do powołania go w r. 1871 do Insbruka, a w r. 1872 do Wiednia. Stanąwszy na ziemi naszej Zeissberg zapoznał się niebawem gruntownie z językiem i literaturą polską, a korzystając z źródeł i zbiorów biblioteki Ossolińskich, rozpoczął prace nad dziejami Polski i dał nam kilka znakomitych dzieł. Cytat wyjęty z kroniki t. z. Marcina Galla *ne panem polonicum frustra manducarem*, umieszczony jako motto dzieła Zeissberga o dziejopisarstwie polskiem średniowiecznem, był piękną dewizą jego pracy. Nie tu oczywiście miejsce oceniać rozległą działalność profesora Zeissberga na polu historyi powszechnej wogóle a naszej w szczególności. Towarzystwo im ks. Jabłonowskich w Lipsku uwieńczyło dzieło o polskiem dziejopisarstwie; Akademia Umiejętności zamianowała autora członkiem swoim. Dzisiaj jest profesor Zeissberg radcą dworu i redaktorem dzieła »Oesterreich in Wort und Bild«, jedną z ozdób wiedeńskiego Uniwersytetu i wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Profesor Anatol Lewicki w Krakowie, dr. Aleksander Semkowicz należą do uczniów Zeissberga.

W r. 1869. obok historyi powszechnej utworzono osobną katedrę historyi austryackiej, na którą 10. czerwca 1869. zamianowany został

---

[1]) Henryk Zeissberg ur. w r. 1839. w Wiedniu. Por. obszerną biografię w Wurzbacha Lexykonie. Z dzieł licznych podajemy tylko krótko tytuły znanych, odnoszących się do Polski rozpraw i książek:

— Über die Zusammenkunft des Kaisers Otto III. mit Herzog Boleslaus I. von Polen zu Gnesen w Zeitschrift f. oesterreichische Gymnasien 1867/8; die öffentliche Meinung in XI Jahrhundert tamże; Miseco I. w Archiv. f. österreichische Geschichte; Die Kriege Kaiser Heinrich II. mit Herzog Boleslaus I. von Polen. Wien 1868; Vinzenzius Kadłubek Wien 1869; Analecten z. Gesch. des XV Jahrh. Ztschrf. f. Gimn. 1870/1; Über eine Handschrift z. ält. Gesch. Preussens und. Livlands Altpreuss. Monatschrift 1871; Das älteste Matrikelbuch der. Uniw. Krakau, Innsbruck 1872; Polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters, Leipzig 1873; Johannes de Komorowo, Wien 1873; Joannes Łaski und sein Testament, Wien 1874.

Dr. Edward Rösler [1]), docent Uniwersytetu wiedeńskiego, przeniesiony z końcem r. 1870/1. do Gracu na katedrę geografii w Gracu, gdzie zmarł »przedwcześnie dla nauki«, jak się wyraził profesor Liske. bo byłby niezawodnie zajął w świecie naukowym pierwszorzędne stanowisko. Miły i uprzejmy zjednał sobie we Lwowie wielu przyjaciół.

Filologia miała w tej epoce także dwóch tęgich profesorów. Po krótkim pobycie na naszym Uniwersytecie Bernarda Jülga [2]) jako profesora nadzwyczajnego filologii i następcy Tangla, objął katedrę zamianowany 9. października 1851. Wilhelm Kergel [3]), profesor w Ołomuńcu, z obowiązkiem wykładów i prowadzenia seminaryum filologicznego. Oddział historyczny był pod kierunkiem Wacholza i jego następców [4]). Wychowankami tych seminaryów są liczni profesorowie gimnazyalni, którzy z lepszem rozumieniem rzeczy i z zapałem dla nauki klasycznej starożytności zapełnili kadry wygasających dawnych pedagogów. Kergel przedmiot swój znał gruntownie, żył przedewszystkiem dla nauki, nie wchodząc w spory, które rozdzierały wydział filozoficzny. W r. 1861. zamianowany został 9. października drugi profesor filologii Wilhelm Linker [5]); który objął łacińską literaturę. Znawca gruntowny filologii klasycznej celował nad Kerglem zdolnościami. Zacięty jednak i bezwzględny, był wśród kolegów powodem wielu zajść, a do społe-

---

[1]) Edward Robert Rösler, ur. 1836, um. 1874. Por. o nim Wurzbacha Lexicon i Fr. Kronesa Gesch. der Universität in Graz 1886, str. 568. Napisał: Die Kaiserwahl Karls V. Wien 1868, we Lwowie: Romänische Studien. Leipzig 1868. Prócz tego kilka rozpraw.

[2]) Bernard Jülg, zamianowany 7. maja 1851. po odejściu Tangla. Dotychczas był profesorem Liceum w Rastatt. W r. 1852. 5. grudnia poszedł do Krakowa, a stamtąd 1863. do Insbruka. Pisma jego powstały w późniejszej epoce.

[3]) Wilhelm Kergel w r. 1871. przeniesiony do Gracu. Napisał:

— De tempore, quo scriptus sit libellus, qui vulgo fertur Xenophontis de republica Athenensium Vratisl. 1846.

— Zur Methodik des Unterrichtes der alten Sprachen w Ztschrf. f. österr. Gymn. II.

— Recenzye w Ztschrft. f. österr. Gymn. t. IV. 53. V. 450. VI. 222. VII. 124. i t. d.

— Zu Tucydides, Tacitus, Sallustius w Jahns Jahrbücher t. 73. str. 445.

[4]) Pierwsi zwyczajni członkowie byli: Teofil Bayli, Jan Krystyniacki w filologicznym, a Izydor Karatnicki i Teodor Biłous w historycznym oddziale. Z nadzwyczajnych dostał nagrodę 20 zł. Jan Sobieski.

[5]) Gustaw Linker zwyczajny profesor od r. 1863 do 1870, poczem przeniesiony został do Pragi. Napisał:

— Emendationen zu Sallust. Wien, 1854.

— Die älteste Sagengeschichte Roms. Ein Vortrag. Wien, 1858.

— Über die Wahl des altrömischen Präfectus urbis feriarum latinarum. Wien 1853.

czeństwa, wśród którego działał, odnosił się nieprzyjaźnie. On to skupiał około siebie kółko niemieckie, które schodząc się często w hotelu Langa, podejmowało walkę przeciw wprowadzeniu języka polskiego do Uniwersytetu. Uczniowie szanowali go dla wiedzy i bystrości, obawiali się zaś jego srogości.

Zaprowadzono też teraz katedry filologii języków nowożytnych w Austryi. We Lwowie już w r. 1849. wskutek politycznych wypadków ustanowił rząd obok katedry języka i literatury polskiej, takąż katedrę języka i literatury ruskiej i oddał ją księdzu Jakóbowi Głowackiemu [1]). W r. 1850. podniesiono mu płacę z 600 na 800 zł. Wprowadzenie języka ruskiego jako obowiązkowego w gimnazyach wschodniej Galicyi nadawało tej katedrze szersze znaczenie. Nie potrafił go nadać profesor, który wprawdzie pisał bardzo wiele, ale używał albo języka rossyjskiego w swych rozprawach, albo przynajmniej nim zupełnie przetwarzał ludowy język ojczysty; nadto były to rzeczy słabe, namiętnością polityczną przesiąknięte, a bez znaczenia naukowego. Głowacki nie miał bowiem ani zdolności naukowych, ani szerszego widnokręgu, ani metody umiejętnej. Często pobierał mimo to remuneracye a nawet obrano go Rektorem. W r. 1863. dostał order św. Włodzimierza, w końcu został agentem rządu rossyjskiego i posyłał mu zdolniejszych uczniów swoich, aż przychwycony na tej akcyi wyjechał do Rossyi w r. 1866., gdzie dostał posadę w Wilnie. Po nim objął w r. 1868. naprzód jako suplent, potem jako profesor katedrę języka i literatury ruskiej ks. Emilian Ogonowski [2]).

Na wniosek kollegium filozoficznego utworzono w r. 1851. także katedrę języka i literatury niemieckiej. Otrzymał ją 3. września 1851. jako nadzwyczajny profesor Jan Hloch [3]), dotychczas profesor gimna-

---

[1]) Jakób Głowacki (Hołowackij) pisał bardzo wiele. W r. 1846 i 1847: Wienok Rusynam na obżynky; 1849: Try predpowidania o ruskoj słowesnosti, grammatyka russkoho jazyka, rozprawa o jazyci jużno-ruskom; 1850: Istor. oczerk ruskoj Matycy; 1851: Juridisch-polit. Terminologie für die slav. Sprachen Österreichs; 1853: Über Ihors Heereszug; 1854: Chrestomatya; 1858: Czyn liturgii w hrec. kat. cerkwi; 1860: Oczerk słovians. basnosłowia, Lwowska russkaja eparchia pered stoma lity, Russisches Lesebuch, Naczało lwow. stawropigijskoho bractwa; 1863: Poriadok szkolnyj stawropig. 1865: Niskolko o biblii Skoryny, 1866: Lwowskoje stawrop. bractwo i kniaź Ostrohskij; 1867: Pamiatnyki dyplom. i sudiebno diłowoho jazyka (wszystkie od r. 1849 we Lwowie wydane). Dzieł po r. 1867. i rozrzuconych w pismach nie wymieniam. Por. Estreichera Bibliografię i Lewickiego Bibliografię ruską.

[2]) Zob. Część II.

[3]) Jan Hloch napisał:

— Einleitung in die Ästhetik w Programie gimnazyum akademickiego z r. 1851. Prócz tego kilka artykułów w »Morawia« z r. 1845.

zyum, człowiek bardzo miernych zdolności. Dopiero w r. 1865. został 23. sierpnia został zwyczajnym profesorem, a ustąpił już z końcem 1870/71 r. Wpływu żadnego nie miał i przeszedł bez znaczenia. W roku 1860. nie zapisał się na wykłady Hlocha ani jeden słuchacz, wskutek czego profesor pauzował.

Katedra języka i literatury polskiej tymczasem wakowała przez lat kilka. Dopiero w r 1856. otrzymał ją Antoni Małecki, a fakt to był dla Uniwersytetu naszego po owe czasy takiego znaczenia, że go w osobnym przedstawiamy ustępie [1]).

Nauki matematyczne i przyrodnicze pozostały początkowo w rękach ludzi starej daty. Matematyki uczył do r. 1869/70. Ignacy Lemoch, o którym mówiliśmy w rozdziale poprzednim. Katedrę fizyki otrzymał mimo konkursu w r. 1847., do którego stawał Piotr Gross, Pierre i Urbański po Kunzeku Aleksander Zawadzki[2]) profesor od r. 1839. w przemyskim Instytucie filozoficznym. Zawadzki był uczniem lwowskiego Uniwersytetu, adjunktem fakultetu filozoficznego w latach 1827 i 1828, w następnym roku zdał doktorat i został nauczycielem domowego studyum dla zakonników przy seminaryum lwowskiem. Człowiek nadzwyczajnie ruchliwy, botanik właściwie z zawodu, członek wielu towarzystw i kongresów zagranicznych, redaktor pism literackich, stawał wielokro-

---

[1]) Innych języków udzielali nauczyciele płatni: w r. 1853—58 języka francuskiego Karol Piechórski, który przełożył Hirschla i Orellego gramatyki francuskie; włoskiego 1851—3 Jakób Shoklizh, później Stauber.

W r. 1850 habilitowali się dwaj Izraelici do hebrajskiego, syryjskiego i chaldejskiego języka: rabin Efraim Izrel Blücher i Łazarz Eliasz Igel, który napisał kilka dzieł z swego zakresu. Obaj starali się o profesurę. Ks Tyczyński oświadczył się za Iglem w r. 1850, który też aż do r. 1853/4 wykładał. Blücher zaprzestał już w r. 1853 wykładów. Spory ich zajmowały kilkakroć fakultet.

Stenografię dawał od 1863 do 1869 Lubin Olewiński.

[2]) Aleksander Zawadzki, ur. w Bielsku 6. maja 1798, um. w Bernie 5 maja 1868. Uczył się w Cieszynie, Ołomuńcu i we Lwowie, gdzie słuchał osobliwie chętnie Berresa i Wittmanna, oddawał się botanice, zbierał rośliny w całym kraju. Redagował, potem Lemberger Zeitung, Miscellen, Mnemosyne.

Pisał prócz wielu artykułów w pismach wyżej wymienionych:

— Enumeratio plantarum Galiciae et Bucovinae. Vratisl. 1835.

— Flora der Stadt Lemberg. Lemberg, 1835.

— Die Pilsner Heilquelle, Lemberg, 1836.

— Fauna der galizisch-bukowinischen Wirbelthiere. Stuttgart, 1840.

— Galicya w obrazach. Lwów, 1840 (z Gorczyńskim, Langem i Żychowskim)

— Über die Wichtigkeit der Palaentologie. Lemberg, 1850.

— Über fossile Thierreste, Lemberg, 1851. Po wyjeździe ze Lwowa wydał jeszcze kilka rzeczy bez znaczenia.

tnie do konkursów. Fizyką najmniej może się zajmował; ćwiczeń z fizyki dla kandydatów nauczycielskich nie odbywał, chociaż sam je zaproponował, i szeroko o nich do Ministerstwa pisał i dostał za nie remuneracyę; miał wskutek tego śledztwo dyscyplinarne i został 7. grudnia 1852. przeniesiony do Berna. Wykłady objął natychmiast Wiktor Pierre [1]) profesor Akademii technicznej, jako suplent, ale już w następnym roku nie chciał się na zastępowanie to zgodzić dyrektor techniki Reisinger. Wskutek tego zamianował Senat suplentem Doktora Wolfa, ale 30. listopada 1853. Pierre otrzymał nominacyę na zwyczajnego profesora Uniwersytetu. Przybyła w nim Uniwersytetowi pierwszorzędna siła naukowa; nie cieszył się nią jednakże długo, bo Pierre został przeniesiony w r. 1857. do Pragi. Wykładał dla słuchaczów filozofii i dla uczniów zaprowadzonego w r. 1853. kursu farmaceutycznego, miał ćwiczenia z fizyki dla kandydatów nauczycielskich, którym wiele czasu poświęcał. Uporządkował też i w nowe przyrządy zaopatrzył gabinet fizyczny. Po odejściu Pierra do Pragi poruczono wykłady docentowi fizyki matematycznej od r. 1850., Wojciechowi Urbańskiemu [2]), kustoszowi biblioteki uniwersyteckiej, którego kollegium przedstawić chciało na profesora, kiedy w r. 1859. w maju bibliotekarz Stroński przeniesiony został do Krakowa, a Urbański upatrzony na jego następcę. Katedrę fizyki objął Aloizy Handl [3]), naprzód

---

[1]) Wiktor Pierre, ur. 19 grudnia 1819. w Wiedniu, dr. filozofii i medycyny, asystent fizyki w r. 1844 w Wiedniu, 1851. profesor technicznej Akademii we Lwowie. Napisał: Über die Spannkraft-Maximum der Dämpfe in der Luft, Sitzungsberichte d. Wien. Akad. II. 1849. W tymże przedmiocie ogłosił dalsze rozprawy w tomie III. IV. i V.

— Beiträge zur Theorie der Gaugain'schen Tangentenboussole tamże 1854. XIII. Zob. Poggendorffa Anz. XCIV. z r. 1855.

[2]) Wojciech Urbański, ur. się 1820, uczył się w Brzeżanach, w Stanisławowie, u Jezuitów w Tarnopolu, we Lwowie i w Wiedniu. Był suplentem fil. w Przemyślu, potem skryptorem, a w r. 1859. 2. kwietnia dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej. Napisał wiele. W r. 1848: Galwanizm w praktyce; 1849: Propedeutyka gospodarstwa wiejskiego; 1850: Ein Problem aus der Electrostatik, o t. z. Imponderabiliach; 1851: Fizyka experymentalna dla gimnazyów, geometrya elementarna; 1855: Proces respiracyi; 1856: O warunkach rozwijania się roślin w »Przyrodzie«; 1858: O kometach i Magnetische Beobachtungen in Lemberg. Późniejsze zob. w Lexykonie Wurzbacha, gdzie jest obszerna bio- i bibliografia Urbańskiego.

[3]) Alojzy Handl ur. 1837. w Feldkirch w Voralberg. uczył się w Wiedniu i Gracu. W r. 1859. uzyskał w Wiedniu doktorat filozofii. W r. 1872. 2. września został profesorem fizyki c. k. wojskowej Akademii w Wiener-Neustadt a 23. lipca 1876. w nowo otwartym Uniwersytecie czerniowieckim. Pisał w epoce lwowskiej działalności:

jako zastępca profesora, a od 13. października r. 1862 jako zwyczajny profesor. Handl starał się usilnie o pomnożenie stałe niskiej dotacyi na zakład fizyczny, wynoszącej 300 zł. m. k. Wprawdzie rząd już na przedstawienie Zawadzkiego, a później Pierra i Urbańskiego prawie corocznie dodawał 200 zł., ale systematyczne prowadzenie ćwiczeń i demonstracyj wymagało licznych przyrządów, których profesor bez zapewnienia dotacyi wyższej nabyć nie mógł [1]). Handl pracował naukowo i ogłosił szereg rozpraw w pismach Akademii wiedeńskiej. W roku 1862. miał popularne wykłady, które cieszyły się powodzeniem w świecie niemieckim. Na fakultecie głosował często przeciw kolegom swoim Niemcom, jeśli uznawał, że sprawiedliwość mu tak postąpić nakazuje [2]).

Historya naturalna ograniczała się początkowo także w tym okresie na jedną katedrę i jednego profesora [3]). Był nim od 10 listopada

---

— Eine neue Form der Beobachtung an Heberbarometern (Aus den Sitzungsberichten der kais. Akad. d. Wiss.). Wien, 1868.

— Beiträge zur Moleculartheorie (ibid.). Wien, 1867.

— Theorie der Wagebarometer (ibid.). Wien, 1869.

— Über den Zusammenhang von Dichten und Brechungsexponenten, von Dr. Grailich und Al. Handl. Sitzber. d. Wiener Akademie, 1859. B. 25. S. 515.

— Über dasselbe von Al. Handl und Adolf Weiss, Sitzb. 1858. B. 30. S. 389.

— Krystallformen einiger chemischen Verbindungen, Sitzber. 1858. B. 32. S. 242 i Sitzb 1859. B. 37. S. 386.

— Krystallformen der ameisensauren Salze, Sitzb. 1860. B. 42. S. 747.

— Krystallformen einiger Verbindungen, Sitzb. 1861. B. 43. S. 117.

— Krystallformen der phenylschwefelsauren Salze, Sitzber. 1863. B. 47. S. 6.

— Die magnetische Declination in Lemberg, Poggendorffs Ann. d. Phys. 1863. B. 119. S. 176.

— Über barometrische Höhenmessung, Technischer Verein in Lemberg. 1867.

— Über ältere meteorologische Beobachtungen in Lemberg, Sitzb. 1871. B. 64. S. 57.

— Notiz über absolute Intensität und Absorption des Lichtes, Sitzb. 1872. B. 65. S. 129.

— Übersicht über die Temperaturverhältnisse in Lemberg, 1824—1870. Techn. Verein, 1871.

— Über Konstitution der Flüssigkeiten, Beiträge zur Moleculartheorie II. Sitzb. 1872. B. 65. S. 377.

— Gesättigte und übersättigte Lösungen. Beiträge zur Mol. Th. III. Sitzb. 1872 B. 66. S. 136.

[1]) Po Kellermannie został mechanikiem Jan Leopolder w r. 1855. W r. 1857. podniesiono mu płacę z 288 na 400 zł.

[2]) Zob. Część II.

[3]) Ministerstwo Oświaty 23. lutego 1850. postanowiło nie obsadzać więcej katedry rolnictwa. Zbiory gospodarstwa krajowego, składające się z 104 numerów a 506 sztuk, przeniesiono w r. 1854. na Technikę.

1-50 Hyacynt Łobarzewski [1]), botanik z zawodu i głównie badaniu roślinnego świata się oddający. Łobarzewski pragnął ułożyć geografię roślinną Polski i zbierał do niej przez całe życie materyały, ale dzieła samego nigdy nie ogłosił. On też założył i pierwszy urządził ogród botaniczny obok gmachu uniwersyteckiego w r. 1852. Od r. 1855. otrzymał ogrodnika, któremu wyznaczono płacę 400 zł., zdolnego w swoim zawodzie Karola Bauera z Wiednia.

Już w r. 1852. została od katedry Łobarzewskiego oddzielona zoologia i zamianowano dla niej osobnego profesora w osobie Maksymiliana Hermana Schmidta [2]), który wykładał we Lwowie do r. 1875/6. Od 1868. do 1870. zastępował także katedrę mineralogii. Po śmierci zaś Łobarzewskiego został dla botaniki profesorem Adolf Weiss [3]), który w r. 1871. przeniósł sę do Pragi. Weiss podniósł zna-

---

[1]) Hyacynt Jan Kanty Łobarzewski ur. 1818. † 6/1. 1862. Uczył się we Lwowie i Wiedniu. Napisał:

— Musci hypnoidei Haliciae rariores. Leopoli, 1849.

— Muscorum frondosorum spec. nov. haliciens. Naturwissenschaftliche Abhandlungen herausgegeben v. Wilh. Haidinger. I. Band.

— Pojęcie geografii. Lwów, 1849.

— Wohlmeinung der k. k. galiz. Landwirtschafts-Gesellschaft über die Forstschule. Lemberg, 1850. — Toż w języku polskim.

[2]) Maksymilian Hermann Schmidt. Napisał:

— De Pselaphis faunae pragensis. Pragae, 1836.

— Fauna colcoplatorum Birmaniae. Pragae, 1846.

— Beitrag z. d. Pselaphen. Prag, 1838.

— Populäre Naturgeschichte der Avertobraten. Prag, 1844.

— Russinische Volksnaturgeschichte, Oesterr. Revue, 1865.

— Recenzye w Ztschrf. f. osterr. Gymnasien, Stettiner entom. Zeitung, Flora, Kuhns u. Aufrechts Ztschrf. f. vergleichende Sprachwissenschaft, Frommanns Vierteljahrsch. i w Globus.

[3]) Adolf Weiss ur. 1837. w Freiwalden na Szląsku, um. 17. marca, 1894. w Pradze. Miał odkryć niejedną nową roślinę we florze galicyjskiej, i doprowadził roślinę Agave Jacquiniana do rozkwitnięcia w r. 1864. Na czas jego lwowskiej działalności przypadają prace:

— Zur Flora von Lemberg, Schriften der k. k. zoologisch-botanischen Gesellschaft in Wien, 1865.

— Untersuchungen über die Entwickelung des Farbstoffes in Pflanzenzellen. Sitzungsberichte der Kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien, mathem. naturwiss. Classe 1861. Bd. 49; — derselben Untersuchungen zweiter Theil, ibidem. 1866. B. d. 54.

— Zum Baue u. der Natur der Diatomaceen ibidem, 1871, Bd. 63.

— Die Pflanzenhaare, Karsten's Botanische Untersuchungen. Berlin, 1867.

— Das Wachsthum des Blüthenschaftes einer Agave Jacquiniana, ibidem, 1867.

— Entwickelung der Milchsaftgefässe von Syngonium decipiens ibidem, 1867.

cznie ogród botaniczny i nawiązał stosunki z najważniejszymi instytutami botanicznymi w Europie. Mineralogię zaś objął Ferdynand Zirkel [1]), obecnie profesor w Lipsku. Wszyscy trzej stali na wysokości nauki, jako profesorowie jednakże i wychowawcy nie zrobili wiele we Lwowie, bo do uczniów i społeczeństwa zbliżyć się nie umieli.

Chemia miała w tym okresie trzech profesorów. W latach 1851. do 1855. był nadzwyczajnym profesorem Franciszek Pless [2]), po nim suplował katedrę Gustaw Wolf, profesor Techniki, aż w r. 1857 zamianowano Leopolda Pebala [3]), który jest właściwym fundatorem laboratoryum chemicznego we Lwowie. W r. 1865. powrócił Pebal jako profesor do Gracu, do swej ojczyzny. Fakultet podał asystenta jego Edwarda Linnemanna [4]) na profesora, którym też został w r. 1866. W roku 1871 przeniósł się Linnemamn do Berna.

W r. 1853. połączono najwyższem postanowieniem z 8. listopada z wydziałem filozoficznym studyum farmaceutyczne, dwa kursa

---

— Das Verhalten der Chromsäure zur Stärke w Mohl's Botanische Zeitung. Halle, 1866

— Untersuchungen über die Zahlen- u. Grössenverhältnisse der Spaltöffnungen. Leipzig, 1865. w Pringsheima Jahrbücher für wissenschaftliche Botanik.

— Über einige neue Fundorte von Tertiärpetrefakten in Galizien, Jahrbücher der k. k. geologischen Reichsanstalt in Wien, 1863.

— Zur Kenntniss der Agave Jacquiniana, Bulletin des Botaniker-Kongresses in St. Petersburg. 1870. Por. Wurzbacha Lexicon, gdzie jest obszerna, zdaje się, autobiografia Weissa.

[1]) Ferdynand Zirkel. Napisał we Lwowie:

— Versuch einer Monographie des Bournonit. Wien, 1862.

— Mikroskopische Gesteinsstudien. Mit 8. Taf. Aus d. Sitzungsber. d. k. Akad. d. W. Wien, 1863.

— Lehrbuch der Petrographie. Bonn, 1866. 2. Bde.

[2]) Franciszek Pless. Napisał we Lwowie wspólnie z Pierrem:

— Beiträge z. Kentniss des Ozons. Wien, 1859.

[3]) Leopold Pebal (u Wurzbacha v. Peball) ur. w Seckau w Styryi 29. grudnia 1826. Uczył się w Gracu. W r. 1851. został doktorem fil. i asystentem w Johanneum w Gracu. Proces jego z asystentem Buchetem zob. w Gaz. Narodowej, 1863, Nr. 48, 54, 100, 224. — Napisał:

— Über die Zusammensetzung der Stearinsäure, Aus d. Sitzungsber. d. k. Akad. d. W. Wien, 1854.

— Nadto rozprawy w Annalen f. Chemie 1851—1862. w Bulletin de le societé chemique w r. 1863. Sitzungsberichte d. Wiener Akad. 1854.

[4]) Edward Linnemann E. pochodził z Frankfurtu. Doktorat miał lipski. Napisał we Lwowie:

— Untersuchung einiger Aminamide der Fettsäurereihe. Sitzungsber. d. k. Akad. d. Wiss. Wien, 1870.

mające. Wykształcenie aptekarzy przeszło przez to z Instytutu medyczno-chirurgicznego na kollegium wydziału filozoficznego, którego członkowie otrzymali polecenie wykładania nauk przyrodniczych dla farmaceutów t. j. fizyki doświadczalnej, mineralogii, zoologii i botaniki na pierwszym, chemii na drugim kursie. Farmakognozyi miał udzielać profesor teoretycznej medycyny w Instytucie. Instrukcya Ministerstwa określiła dokładnie bieg nauk i egzaminów celem otrzymania stopnia magistra farmacyi.

Los medyczno-chirurgicznego studyum był właściwie tem rozporządzeniem przesądzony. Trwało ono jednakże na naszym Uniwersytecie aż do roku 1872/4.

Dyrektorem jego był do r. 1862, jak dawniej, Karol Ignacy Stransky, po którym nastąpił Ignacy Ressig [1]), prezes krajowej komisyi lekarskiej. Anatomię po Karolu Naglu objął w r. 1851 August Chrystyan Voigt [2]), który później został profesorem anatomii na wiedeńskim Uniwersytecie i przełożonym anatomicznego Instytutu, po nim Juliusz Plauer [3]), po Plauerze Ernest Rektorzik [4]). Ogólnej i medycznej fizyki uczył do r. 1862 Franciszek Lautner, historyi naturalnej docentem był do 1854 Bazyli Czerniański. Chemię dawał profesor techniki Gustaw Wolf, po nim od r. 1857 Linnemann, medycznej botaniki Weiss, profesorowie wydziału filozoficznego. Ogólna fizyologia, patologia i farmakognozya były w rękach Ignacego Wiktora Hawranka [5]) okulisty, mającego szeroką praktykę.

Specyalną medyczną patologię i terapię wykładał od r. 1849 do 1855 Paweł Józef Horaczek [6]), w latach 1855—56 Wojciech

---

[1]) Ignacy J. Ressig († 1876.). Dissertatio inauguralis medica, sistens brevem expositionem aquarum mineralium regni Galiciae. Vindobonae, 1827.

[2]) August Chrystyan Voigt por. Wurzbacha Lexicon

[3]) Juliusz Plauer, profesor od 1851 - 1862.

[4]) Ernest Rektorzik. Napisał:

— Über das Vorkommen einer den sogenannten Pacchionischen Drüsen analogen Bindegewebs-Formation an der allgemeinen Scheidenhaut des Hoden- und Samenstranges. Sitzungsberichte d. k. Akad. d. W. Wien, 1857.

— Über das Vorkommen eines sinus venosus im Canalis caroticus des Menschen. Sitzungsber. d. k. Akad d. W. Wien, 1858.

[5]) Ignacy Wiktor Hawranek był profesorem od 1853 do 1874.

[6]) Paweł Józef Horaczek. Napisał:

— Dissertatio inauguralis medica sistens synonymium praeparatorum hydrargyri. Vindob., 1834.

Duchek [1]), a po nim do końca Józef Finger [2]); specyalną chirurgię Karol Nagel.

Akuszerya przeszła po profesorze Feliksie Pfau w r. 1854 na Ferdynanda Webera von Ebenhof [3]), który został po zwinięciu Instytutu we Lwowie dyrektorem krajowego zakładu położniczego w Pradze i radcą sanitarnym.

Dentystyki, jako przedmiotu nadzwyczajnego, i chorób usznych uczył Wincenty Strasky, okulistyki Dr. Hawranek [4]).

Najwybitniejszym zaś profesorem szkoły chirurgicznej był Dr. Franciszek Gatscher [5]), znany zwłaszcza jako profesor nadzwyczajny medycyny sądowej na prawach. Wykładał prócz głównego swego przedmiotu, obowiązkowego na trzecim kursie, o ratowaniu w nagłych wypadkach, dzieciobójstwie, systemach więzień, o policyi medycznej, hygienie, o epidemiach i t. d. Wykład jego był świetny, umiał zaciekawić i przykuć uwagę słuchaczy. Wyrobił sobie na Uniwersytecie stanowisko wybitne, ale zwyczajnym profesorem mimo, że go fakultet w r. 1864 na tę godność podawał, nie został [6]).

III. Pogląd na lata 1851—1860.

Pod dobrą wróżbą rozpoczynało się życie w nowym gmachu Uniwersytetu. Młody po owe dni Monarcha zawitał właśnie do Lwowa a 18. października 1851. o godzinie 12. zwiedził Uniwersytet. Przyjmowany uroczyście przez profesorów i uczniów, przywitany mową Rektora Kottera, wpisał swe Imię w księgę pamiątkową, obejrzał gabinet fizyczny i ogród, przeznaczony na botaniczny, a odchodząc rzekł: *es hat mir*

— Die gallige Dyscrasie (Icterus). Wien, 1844.

— Belehrung über die orientalische Cholera für gebildete Nichtärzte. Przemyśl, 1848.

[1]) Wojciech Duchek. Napisał:

— Handbuch der speciellen Pathologie u. Therapie, Erlangen 1862—4. (Przekład polski. Warszawa, 1874).

[2]) Józef Finger. Napisał:

— Die Beurtheilung der Körperverletzungen. Wien, 1852.

— Die Cholera epidemica. Leipzig, 1851.

[3]) Ferdynand Weber v. Ebenhof, zob. Wurzbacha Lexicon.

[4]) Weterynarya, zreformowana w r. 1849., została zwiniętą w Instytucie.

[5]) Franciszek Gatscher od r. 1852. profesor studyum med. chirurg. od 1854. nadzwyczajny profesor Uniwersytetu.

[6]) Asystentów chirurgicznej kliniki nie wyliczam, odsyłając do wydawanych co kursu programów uniwersyteckich.

recht wohl an der Universität gefallen. Na transparencie oświetlonym podczas illuminacyi kosztem profesorów, wypisano wtedy: *Franciscum Josephum I. Universitas literarum Franciscea, quam Franciscus I. a Josepho II. constitutam munificentissime restauravit, tanquam alterum parentem ac patronum laetabunda consultat.*

W istocie stał się Franciszek Józef I. nowym tej *Alma Mater* fundatorem: przez pozwolenie pielęgnowania w niej nauki w języku ojczystym i uzupełnienie fakultetem medycznym.

Ale zanim to się stało przeznaczonem było przejść Uniwersytetowi lwowskiemu jeszcze przez okres prób i doświadczeń.

Ludzie, którzy zajęli posady nanczycielskie, byli dwojakiego rodzaju: jedni należeli do starej daty profesorów, którzy nagle dokonanej zmiany zgoła nie pojmowali i do dawnego powracali szablonu; drudzy, mężowie nauki, ale przejęci ideami nowemi, pracą dla narodu swego zagrzani, kiedy znaleźli się na obczyznie, stracili tę moralną podstawę, na której stali i albo dbali tylko o karyerę swą albo stawali do walki z społeczeństwem, które, zawiedzione w wielkich nadziejach, nie przyjmowało ich przychylnie. Odmieniła się sytuacya znacznie po r. 1848. Poprzednicy owych profesorów byli wprawdzie także obcy, ale nie szła wówczas idea narodowościowa na czele całej pracy społecznej, nie było walki i starć. Obecnie opanowała ona życie narodu, stała mu się gwiazdą przewodnią w dalszym pochodzie. Gdzie nie przyświecała, tam nie było tej ofiary z osobistych ambicyj i namiętności, które jedynie wielka idea zdolna jest przygasić. Starcia osobiste były nieuniknione, a dla spokoju zakładu naukowego i dla jego rozwoju są one zawsze zgubne.

Każdy wybór Rektora lub dziekanów wywoływał niechęci i niezgodę. Zdawało się, że to ciało nauczycielskie nie potrafi się porozumieć. W r. 1851. *turnus* wypadał na filozofię, ale w głosowaniu miał Lipiński 4. głosy, Zawadzki 3., Wacholz 3, Stroński 1. głos. Oddawano jeszcze dwa razy kartki, aż wreszcie Lipiński dostał 6. głosów a zatem większość: Wówczas było 11 elektorów, teologia bowiem nie miała tylko dwóch profesorów. Herbst i Tangl pomawiali Wacholza i Lipińskiego, że na siebie wbrew ustawie głosowali, co jednakże obaj potem na piśmie odwołać musieli. Zrobiły się zwykłe w takich razach kwasy, źle oddziałujące na grono nauczycieli. Na dobitek Ministerstwo nie zatwierdziło wyboru Lipińskiego, podając za powód, że Rektor powinien mieć 7. głosów; 30. października odbył się drugi wybór, który powołał emerytowanego profesora Maussa, mieszkającego wtedy daleko za miastem, na Rektora.... Właściwie zaś rządził w tych latach uniwersytetem Herbst.

Wydział teologiczny nie mógł wybrać przez kilka lat ani dziekana ani elektorów, bo był przez ustąpienie i śmierć kilku profesorów zupełnie rozbity. W r. 1852/3. znowu dwukrotnie wybierano Rektora, bo ks. Kucharski wyboru nie przyjął. Druga elekcya, 31. sierpnia dokonana padła na ks. Żmigrodzkiego. Na filozoficznym wydziale doszły niesnaski tymczasowo do takiego stopnia, że po ostrem piśmie Ministra Thuna z 20. września 1852., Namiestnik wydelegował radcę Seeliga, aby sprawę zbadał. W kwesturze okazały się jakieś nieporządki; referaty wydziału filozoficznego nie przedstawiały istotnego stanu rzeczy studyów na filozofii. Herbst przyznawał w sprawozdaniu do Ministerstwa, że mało kto uczęszcza pilnie na wykłady i żądał większej władzy dyscyplinarnej dla Senatu. Przed samem Bożem Narodzeniem r. 1852. nadeszło pismo Ministra z 7. grudnia, które zawieszało wykłady Zawadzkiego i urzędowanie Koźmy, wytaczało im śledztwo dyscyplinarne, równocześnie zaś innym profesorom fakultetu dawało naganę. Protokolista władzy szkolnej *(Landesschulbehörde)* objął sekretaryat, dyrekcyę kancelaryi oddano Herbstowi, ekonomiczne sprawy profesorowi Schmidtowi. Zawadzki został przeniesiony do Berna w czerwcu 1853; Koźma usprawiedliwił się i 12. lipca powrócił na stanowisko sekretarza i kwestora; niebawem otrzymał nadzór nad domem a potem suplenturę kupieckiej buchhalteryi na Technice w r. 1854, starał się nawet o katedrę po Steinerze... Brnął zaś dalej w nieporządkach.

Wybór Rektora na rok 1853/4. nie doprowadził do żadnego rezultatu: głosy dzieliły się w kilkakrotnem głosowaniu na siedm osób. Najwięcej miał w ostatniem Herbst; Minister zamianował go zatem Rektorem. Znakomity profesor pracował właśnie nad wielkiem dziełem swojem i prosił o uwolnienie, ofiarując się za to mieć *publice* dwie godziny tygodniowo wykłady o procesie karnym wedle ustawy z 29. lipca 1853. Ale hr Thun tej rezygnacyi nie przyjął, tylko trud prowadzenia kancelaryi zdjął z niego, stanowiąc 13. grudnia, że stale dziekan wydziału prawa ma być, jak dawniej, dyrektorem kancelaryi. Herbst rektorat objąć musiał.

Mimo bowiem dobroczynnych, organizacyjnych ustaw Thuna, zapewniających wolność nauki, odczuwano także tutaj reakcyę, która po roku 1848. objawiła się w całej Europie. Ściśle przeglądano i oceniano przyzwalająco lub odmownie programy lekcyjne uniwersytetów w Ministerstwie Oświaty. Najdrobniejsze przekroczenie spotykała ostra nagana. W r. 1853. postąpiono sobie bezwzględnie z czterema najwybitniejszymi profesorami w Krakowie: Polem, Małeckim, Zielonackim i Helclem. W r. 1854. 5. listopada wydało Ministerstwo reskrypt o przyjmowaniu uczniów, skompromitowanych w r. 1848. i 1849., odwołujący się do

zarządzenia komisyi nadwornej oświecenia z 31. grudnia 1812. Liczba uczniów zwiększała się tymczasem bardzo powoli, spadała i podnosiła się wskazując niezdrowe w kraju stosunki. W r. 1851/2. było ich 610 — w r. 1854/5. 638, na prawach było w r. 1851. w zimowem półroczu 282. w następnych latach 303, 261, 301, 292.... Wydział filozoficzny liczył w r. 1851/2. — 49; w 1854/5. — 32. słuchaczów [1]). W r. 1855. chcieli uczniowie Uniwersytetu założyć pierwsze towarzystwo akademickie, Bratnią Pomoc. [2]). Podanie weszło 28. czerwca do Senatu, który pod przewodnictwem ówczesnego Rektora Lemocha poparł usiłowania studentów podnosząc, że takie stowarzyszenie istnieje w Wiedniu a nawet w gimnazyum w Czerniowcach. Stowarzyszenie miało stać pod przewodnictwem każdoczesnego Rektora, któryby mógł zawiesić uchwały wydziału, z 6 osób złożonego i t. d. Ale Namiestnictwo było innego zdania, bo »towarzystwo takie mogłoby prowadzić uczniów *auf Abwege*«. Wszystkie akta wysłano do Ministerstwa a Rektorowi odpowiedziano 26. lutego 1856, aby »obmyślił jakiś inny sposób wspierania ubogich uczniów, bo studentom stowarzyszać się nie wolno.

Nowa ustawa, regulująca studya prawnicze, znowu silniejsze nakłada więzy na słuchaczów, dla nauki niewątpliwie koniecznie potrzebne. Z powodu braku urzędników musiano dawać liczne pozwolenia uzupełnienia studyów prywatnie urzędnikom kancelaryjnym, przetwarzając ich w ten sposób w konceptowych. [3]).

Wybory Rektorów nie odbywały się i w następnych latach zgodnie. Inauguracye przypominały zawsze utratę odznak i dekoracyj w płomieniach roku 1848. — a prośby kilkakrotne o sprawienie nowych nie odniosły pożądanego skutku. Rok szkolny i ferye zostały dopiero 1. lutego 1858. reskryptem Ministerstwa uregulowane: wolne czwartki skasowano a w miejsce ich ustanowiono 47 dni wolnych w ciągu roku.

Jedynie ruch żywszy i obfitszy w owoce w laboratoryach i instytutach, założenie ogrodu botanicznego i zbioru zoologicznego, do którego

[1]) W owych latach ogłaszano w Dodatku tygodniowym do Gazety Lwowskiej statystykę. Zob. 1852. Nr. 13; 1853. Nr. 4; 1854. Nr. 7; 1855. Nr. 13; 1856. Nr. 28; 1857. Nr. 14; 1858. Nr. 19; 1859. Nr. 6.

[2]) Na podaniu podpisani: Jan Baranowski, Ferdynand Kratter, Mikołaj Kałmucki, Mieczysław Pawlikowski, Eugeniusz Stigriz, Mieczysław Romanowski, Ludwik Wolski, Alfred Linzbauer, Karol Strasser, Juliusz Malczewski, Jan Artymowicz, Albin Stroynowski, Maciej Zenon Lewartowski, Wacław Jastrzębski, EmilNeméthy, Piotr Zdziarski i Izydor Szaraniewicz.

[3]) Podajemy tu statystykę doktoratów. Na teologii w r. 1853. — 1, w r. 1856 — 1. Na prawach od 1855. do 1857: 6, 12, 6, 5, 4 5, 5, 4 = 47; na filozofii 3, 1, 0, 1. 0, 0, 0, 5. = 10.

przeniesiono w r. 1852. część kolekcyi z zamkniętego zakładu naukowego w Ołomuńcu, zasilanie gabinetu fizycznego corocznie dotacyą nadzwyczajną i laboratoryum chemiczne były objawami korzystnymi, które lepszą rokowały przyszłość.[1]). Bibliotekarz Franciszek Stroński uratowaną książnicę uporządkował i wkrótce, bo już w r. 1852., oddał do użytku profesorów, uczniów i publiczności; pomnażał zaś ją z niezwykłą gorliwością tak, że niebawem podniosła się do 40.000. dzieł[2]) Z żalem żegnał też Senat zasłużonego dla Uniwersytetu naszego męża, kiedy na własne żądanie przeniósł się do biblioteki Jagiellońskiej 3. listopada 1858. W rok później został dyrektorem biblioteki Dr. Wojciech Urbański.

Radośnym faktem było też obsadzenie po kilkoletniej przerwie katedry języka i literatury polskiej — tem zaś ważniejszym, że oddano ją mężowi, który pojął swoje stanowisko i wysoko je w opinii społeczeństwa umiał wznieść.

IV. Katedra języka i literatury polskiej.

Katedra języka i literatury polskiej wakowała już od lat kilku Pierwszym jej profesorem był, jakto w rozdziale czwartym podaliśmy, Mikołaj Michalewicz. Kiedy Michalewicz w listopadzie roku 1844. zachorował, oddał dyrektor studyum filozoficznego zastępstwo jego Doktorowi Janowi Szlachtowskiemu[3]), kustoszowi biblioteki Ossolińskich, który w r. 1847. zamianowany profesorem objął stale wykłady w Uniwersytecie. W ruchach roku 1848. brał on czynny udział, co mu za złe było poczytanem; w drukarni biblioteki Ossolińskich wychodziły rozmaite ulotne pisemka za jego pozwoleniem. Ponieważ wypadał na niego

[1]) W r. 1857, starał się wydział filozoficzny o zbiór przyrządów astronomicznych, zdeponowanych przez rząd w dobrach Bathyaniego na Węgrzech, w Bicski, ale odpowiedź odebrał odmowną.

[2]) W r. 1850. rząd darował bibliotekę Kurzmeyra i dał dotacyę nadzw. 3.000 zł.

[3]) Jan Szlachtowski ur. 30. paźdz. 1816. we Lwowie, um. 13. listopada 1871. w Krakowie. Doktorat otrzymał we Lwowie 4. maja 1839. Wydał w r. 1849. Książkę do czytania dla dzieci. W Czasopiśmie biblioteki Ossolińskich umieścił w t. VII.: O stosunku przysłowiów i przypowieści do filozofii, w t. X.: Uwagi nad pytaniem jakie jest zadanie sztuk; w Pamiętniku literackim: Dziesięć lat panowania Stefana Batorego, Religia i filozofia. Język polski w stosunku do umysłowego życia narodu; O potrzebie zakładania bibliotek prywatnych; Komedya polska w XIX. w. Współpracował w Pertza Monumentach Germaniae i w Monumentach Poloniae Bielowskiego. Zob. Wurzbacha Lexicon, gdzie jest obszerna autobiografia Szlachtowskiego.

wykład inauguracyjny w r. 1848., chciał go wygłosić po polsku, ale Namiestnictwo kazało zupełnie zaniechać inauguracyi. Przyłączyły się do tego jeszcze inne rzeczy: Szlachtowski stracił posadę w bibliotece, u rządu, zwłaszcza u Namiestnika Gołuchowskiego był bardzo źle zapisany. Mimoto podał Wydział filozoficzny w lipcu 1851. Szlachtowskiego do najwyższego zatwierdzenia i na wyższą płacę, podnosząc jego literackie zasługi i dodając, że »nie zrobił nic niezgodnego z ustawami«. Już w Senacie kwestyonował Herbst tę dwuznaczną pochwałę; sądził też, że profesor języka polskiego nie ma prawa do awansu, określonego ustawą z 19. marca 1849. Zamiast awansu nadeszło w r. 1852. pismo Ministerstwa Oświaty z 30. marca, orzekające, że Szlachtowski ma ustąpić a na katedrę należy przedstawić kandydata, »pod względem umiejętnym i politycznym zupełnie odpowiedniego«. Wtedy zaproponował fakultet Augusta Bielowskiego, który był już członkiem c. k. galicyjskiej gimnazyalnej komisyi egzaminacyjnej i komisyi dla ułożenia polskich wypisów szkolnych, czemby, zdaniem profesorów, zostać nie mógł, »gdyby nie posiadał zupełnego zaufania wysokiego rządu«. Kwalifikacya jego naukowa nie podlega kwestyi, — pisano — przemawia za nią szereg dzieł znakomitych, których tytuły wymienia referent profesor Wacholz. Lwowska *Stadthauptmannschaft* potwierdziła zapatrywanie profesorów na Bielowskiego: brał wprawdzie udział w ruchu roku 1848., ale należał do umiarkowanych; od tego czasu niema nic przeciw jego osobie. Dopiero w sądzie karnym, gdzie złożono akta zniesionej dyrekcyi policyi, prezydent Pohlberg zadał sprawie Bielowskiego cios śmiertelny, opisawszy szeroko spiski od r. 1831. w Galicyi zamierzone i działalność w nich Bielowskiego [1]). Minister hr. Thun odpowiedział zatem, ale dopiero 8. maja w r. 1855., że wniosku fakultetu zatwierdzić nie może. »Od lat kilku nic nie zarządziłem w tej sprawie — pisał do Namiestnika — bo dopiero wtedy będzie można obsadzić katedrę, kiedy się znajdzie zupełnie odpowiednia na to osobistość...« ale »wprzód musi pociąg do nauk, obudzony w Austryi, udzielić się także młodzieży galicyjskiej«. Obecnie mógłby więcej zdziałać profesor lingwista niż historyk literatury. »Jeżeli katedra ta ma osiągnąć cel, to powinien profesor uchwycić umiejętnie wzajemny związek słowiańskich języków między sobą i z starosłowiańskim, cerkiewnym językiem«. Dlatego proponuje hr. Thun, ażeby Henryka Sucheckiego wysłać na dwa lata do Pragi na nadzwyczajnego profesora języka polskiego po zmarłym profesorze Kaubeku z płacą 600 zł., gdzieby miał sposobność pogłębić swoje studya w filologii słowiańskiej«. Na tem stanęła też sprawa na razie i zdawała

[1]) Akta wszystkie w Namiestnictwie.

się znowu na dwa lata odwleczoną, kiedy 22. sierpnia 1856. Cesarz zamianował profesorem języka i literatury polskiej we Lwowie **Dra Antoniego Małeckiego**[1]), który był profesorem filologii klasycznej w Insbruku. Jak się to stało, możemy podać wedle opowiadania samego czcigodnego profesora Małeckiego.

Nominacya jego była w istocie zupełną niespodzianką dla Uniwersytetu, a nawet dla Namiestnika Gołuchowskiego. Zrobił ją sam Minister Thun, bo czuł, że skrzywdził Małeckiego. Zamianowany w r. 1850. za kontraktem w Krakowie profesorem filologii klasycznej, otrzymał równocześnie z Polem, Zielonackim i Helclem w sam Nowy Rok 1853. dekret, że profesorem być przestał. Rząd wiedeński przez trzy lata, w których służył Małecki w Krakowie, wyszczególniał go nieraz: przez rok prowadził dyrekcyę gimnazyum za remuneracyą 300 fl., zrzekł się tej posady sam i otrzymał podziękowanie od hr. Thuna; na seminaryum filologiczne dał Minister na jego wniosek 300 zł. Wprawdzie w grudniu 1852. przeniósł hr. Thun do Krakowa Jülga i zamianował go profesorem zwyczajnym, co Muczkowski uważał za zły znak dla Małeckiego, ale on pewny na swej katedrze, kpił ze strachów początkowo, a kiedy się wieści powtarzały, poszedł do Walewskiego, bo go uważano za mającego dobre wiadomości i zapytał, co na tych opowiadaniach może być prawdy. »Katedry panu nie odbiorą, ale może przeniosą do Gracu« odrzekł na to Walewski [2]). I tak się stało. Profesor Małecki oczekiwał

[1]) Antoni Małecki, ur. w Obiezierzu w WKs. Poznańskiem w r. 1821. Uczył się w Poznaniu i w Berlinie, gdzie uzyskał w r. 1844. stopień doktora filozofii, poczem został nauczycielem w gimnazyum poznańskiem. W r. 1850. powołany został na katedrę filologii w Krakowie. Prof. Małecki pisał wiele. Do r. 1869. zaś następujące książki: w r. 1834: Życie Adama Mickiewicza; 1844: De Academia vetere Diss. inaug. Berolini; 1846: Porównanie pierwotnych związków społecznych u Germanów i u Słowian w Przeglądzie Poznańskim; 1847: . Rozbiór Irydiona tamże; 1850: Prelekcye o filologii klasycznej i jej Encyklopedyi, Kraków; 1854: List żelazny i Elektra, dwie tragedye; 1855: Wieniec grochowy, komedya; 1859: Andrzej Morsztyn w Ohryzki Piśmie zbiorowem; 1860: wydał Wybór mów staropolskich, Kraków; 1863: Gramatyka języka polskiego większa i mniejsza; 1864: Andrzej Frycz Modrzewski w »Bibl. Ossolińskich« t. V.; 1866: Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła 2. t. i wydał Pisma pośmiertne Słowackiego 3. t. — Ustępy z historyi dramatu greckiego w »Bibl. Ossolińskich« t. IX. i X.; 1868: W sprawie pisowni polskiej. W r. 1870. wydał Biblię królowej Zofii. Por. Estreichera Bibliografię i Wisłockiego Przewodnik bibliograficzny 1878 - 1894.

[2] Walewski był może przyczyną całego zdarzenia, bo czuł do Pola i Małeckiego niechęć za niepostawienie go w ternie na profesora historyi. W tydzień po owym noworocznym dekrecie został Walewski zwyczajnym profesorem i ustanowionym przez rząd dziekanem.

zaś naprzód w Krakowie, co z nim rząd zrobi, później z trudnością odebrawszy dawny swój paszport wyjechał w Poznańskie, gdzie dostał w szkole realnej posadę profesora łaciny i historyi z płacą 600. talarów, głównie za wpływem Cegielskiego, który był w kuratoryi tej szkoły. W listopadzie tegoż roku doszło go tam pismo Helferta, zaczynające się od słów »*es gereicht mir zum Vergnügen*« ; i ofiarujące Małeckiemu katedrę literatury klasycznej w Insbruku. »Jak to szło, wyjaśniło się dopiero później. Ponieważ Małecki starał się napowrót o obywatelstwo pruskie, więc z Poznania przez Berlin pytano we Wiedniu, co mu zarzucają; odpowiedzią była nominacya insbrucka«. W Insbruku dowiedział się Małecki z programu lekcyjnego, że polska literatura we Lwowie *vacat* ; napisał zatem naprzód list do hr. Thuna, a potem osobiście udał się do Wiednia. Thun zobaczywszy Małeckiego rzekł: »Nie odpisałem, bo to nie pójdzie; pan polskiej gramatyki nie umiesz«. »Zdziwiłem się — opowiada profesor Małecki — tym zarzutem, sądziłem bowiem, że tyczy się ortograficznego pisania i stylu mego. Odpowiedziałem zatem, że pierwszy raz słyszę taki zarzut. — »Ależ pan mnie nie rozumiesz, rzekł Minister — umiesz pan po czesku, po serbsku, po rossyjsku? a jakżeż pan chcesz wykładać gramatykę polską bez tych języków? »Za tę cenę, abym wrócił do kraju, odrzekłem, gotów jestem nauczyć się czego Ekscelencya pragnie«. »Ja panu o tem mówić nie będę, kończył dłuższą pogadankę hr. Thun, udaj się pan do Miklosicha, który pana najlepiej poinformuje«. Zaraz, jak byłem we fraku, pojechałem do Miklosicha i przedłożyłem mu swoją sprawę. Miklosich rzekł: »O serbski, czeski język itp. nie rozchodzi się wcale; Thun nie wie, czego potrzeba: naucz się pan języka starosłowiańskiego, bo to jest podstawa wszystkich«. — »A z czegoż — pytam, jakie są książki do tego?« — »Do tego są przeważnie moje dzieła. Nie dziw się pan, że tak mówię, ale mało kto prócz mnie pracuje na tem polu«. Od Miklosicha poszedłem tedy do księgarni i kazałem sobie podać wszystko, co on pisał. Była to spora paczka, którą zawiozłem do Insbruku; a w trzy miesiące, od Wielkiej Nocy do św. Jana, przestudyowałem wszystko. A była trudność znaczna, bo pochodząc z Poznańskiego nawet alfabetu słowiańskiego nie znałem. Przestudyowawszy zaś dzieła Miklosicha napisałem obszerny list do niego, aby mu dać dowód, że rzecz rozumiem; i prosiłem, aby jeśli uzna, żem porobił postępy, powiedział to hr. Thunowi, do którego także napisałem. Jadąc w lipcu w Poznańskie wstąpiłem do Wiednia i prosiłem o audyencyę Ministra. Tym razem wyszedłem od niego bardzo zadowolony i uradowany. »Ja swoje zrobiłem — rzekł — nominacya pańska do Lwowa przedłożona już do najwyższej

sankcyi«. W taki sposób i w epoce takich zapatrywań na wykłady literatury polskiej — dostał się Małecki do Lwowa.

»Wszystko tu było w owe dni — opowiada profesor Małecki — po niemiecku. Stroński, bibliotekarz, dawniej profesor, siwy już, ale wytrawny człowiek, Polak, ale Polak ostrożny, przewijał się wśród tych stosunków, jak mógł. Wykładać po polsku było dla mnie ideałem, ale nic o tem w dekrecie nie napisano; raz oparzywszy się dmuchałem na chłodne. Zrobiłem naradę z Strońskim; radził spróbować, a jak zakażą odmienić. Spróbowałem — udało się. Gołuchowski cieszył się z tego a nawet mawiał, kiedy mi się dobrze wiodło: »a widzicie jakiego wam profesora sprowadziłem!« Gołuchowski był Polakiem, tliła w nim skra polskości, ale wtedy był zapięty na wszystkie guziki a może nawet czuł się zupełnie rządowcem«. »W wykładzie na inauguracyi r. 1857/8 przemawiałem po niemiecku »O pożytku studyum języka starosłowiańskiego« a nawet Stroński kazał mi zmienić *unsere vaterländische Sprache* na *polnische Sprache*; nie wolno było przyznać publicznie, że polski język to nasz język!«

»Nie mogę się skarzyć na kolegów Niemców, bo mnie lubili. Byłem patryotą, ale ja nie jestem takim patryotą, który oburza się, jak ktoś obcy powie coś niekorzystnego o Polakach. Sam widzę liczne wady nasze i tych wad nie łączę z patryotyzmem; że one obcych rażą, kiedy mnie rażą — cóż w tem dziwnego? Niemców dzieliliśmy na Niemców z czarnem podniebieniem i białem podniebieniem. Z czarnem był Linker, zacięty Szwab, Schmid i Weiss; Wacholz chociaż nie był taki, zazdrościł mi słuchaczów i mówił, że daję *Phantasiebilder*, studenci chodzą na nie a nie uczą się rzeczy potrzebnych. Kergel był porządny Niemiec. Długo nie chcieli mnie Niemcy podać na profesora zwyczajnego i nie byliby podali, gdyby nie to, że w etacie profesorskim za mną stał Hloch, profesor literatury niemieckiej, który miał jako nadzwyczajny 800 zł., kiedy ja brałem 1500 zł. Zaproponowali go zatem na zwyczajnego profesora, ale Ministerstwo zapytało, dlaczego nie mnie wprzódy. Wtedy poszli do głowy po rozum i obu postawili. Zostałem zatem zwyczajnym, zaraz potem dziekanem a w r. 1864 członkiem rady naukowej *(Unterrichtsrath)*, zwołanej przez Ministra Hasnera w Wiedniu«.

Profesor Małecki zyskał sobie niebawem nie tylko wśród uczniów, ale w całem społeczeństwie wielkie uznanie. Wykłady jego, w których pierwszy literaturę polską konsekwentnie i z metodą naukową opracował, wielu dawniejszych autorów krytyce ścisłej poddał, pociągały prostotą formy, przemawiającą do każdego umysłu, a głębokością i gruntownością studyów zadziwiały. Wszystkie epoki literatury objął w swoich prelekcyach. Obok tego rozbierał z katedry najdawniejsze pomniki ję-

zyka polskiego, dawał początki języka starosłowiańskiego — słowem spełniał zadanie swe znakomicie, bez zarzutu ze strony rządu, ku zachwytowi uczniów i uznaniu społeczeństwa. On pierwszy we Lwowie katedrę literatury i języka polskiego podniósł do należącego się jej znaczenia. W r. 1859. napisał gramatykę polską na konkurs, oddał rękopis około Wielkiej Nocy w r. 1860; w r. 1862 została uwieńczoną. W tym roku otrzymał Małecki wezwanie od Wielopolskiego na katedrę w Szkole Głównej w Warszawie. Kiedy bawił na feryach w Poznańskiem, przybył do niego na wieś Papłoński i prosił o przyjęcie tej katedry usilnie i natarczywie, a kiedy widział, że Małecki się waha, zaproponował pojechanie na dni kilka do Warszawy. »Dałem się namówić i pojechałem. Moskale obstąpili wagony w Skierniewicach, jakby same buntowniki jechali i wołają: wasz paszport! — aż do mnie przyszli. A ja mówię: nie mam! »Co? — woła żandarm — to może pan Małecki?« »A tak — Małecki«. »My tu już na pana od trzech dni czekamy, bo był telegram od Ekscelencyi Margrabiego z Warszawy«. Zaraz wielkie honory mnie spotykały a w Warszawie już im końca nie było u Enocha, Krzywickiego i Wielopolskiego. Wielopolski był człowiek rozumny, ale despota aż do śmiesznych rzeczy. Był i wobec mnie wyniosły, ale za to Wielopolska mówiła już wprost: »My przecież Polacy, o dobro Polski nam chodzi. Przychodź Pan tutaj, męża nie rozumieją i t. p.« Ofiarowano Małeckiemu cztery dygnitarstwa: profesurę w Szkole Głównej i w Akademii duchownej, nadzór nad wychowaniem dzieci W. księcia Konstantego i uczenie samego W. księcia polskiego języka. Ale przypatrzywszy się z bliska sprawom, Małecki ich nie przyjął i odpisał ze Lwowa, że nie może przenieść się w tej chwili do Warszawy. Pozostał w Galicyi, chociaż w tej właśnie chwili miał nieprzyjemność, bo go ktoś oczernił przed Mensdorffem, że na »Niemców wygaduje i śmieje się w wykładach z *Deutsche Wissenschaft*«. Był to oczywisty fałsz, ale generał-namiestnik zawołał Małeckiego do siebie i powiedział mu wygawor. Wyjaśnił prawdę natychmiast profesor a Mensdorff rzekł: *so nehmen sie das so hin, als hätte ich nichts gesagt.*

Zimą w r. 1864. jeździł Małecki do Włoch i spędził tam na studyach aż do maja 1865. r. Po powrocie trafił już na ożywione czasy walki o prawa języka polskiego. Sala wykładowa, z dawna ciesząca się szeroką popularnością, zapełniła się po brzegi: zapisanych było 153 na wykłady o polskiej poezyi, 136 na rozbiór Króla Ducha — chodziło z górą trzysta. Małecki prosił o większą salę, Senat przeznaczył salę zoologii, ale Schmidt nie chciał jej udzielić, podając, że obawia się o szafy tam stojące i objekta zoologiczne. Była z tego powodu na Senacie długa i namiętna dyskusya; mierzono sale i wyliczono, że wystarczy

na ilość zapisanych, a innych nie należy dopuszczać. Ale obawiano się już wtedy tak sobie postąpić i przeznaczono w końcu większą salę. Działalność profesora Małeckiego na katedrze i w życiu politycznem w całej rozciągłości, w czasach po r. 1869. — nie tutaj miejsce oceniać. W latach, które kreślimy, postać jego rysuje się najwyraźniej wśród przodowników, którzy wiedli naukę polską i nasz Uniwersytet na nowe tory i wlali w niego ducha pracy w imię narodowych ideałów.

»Stan Uniwersytetu, mówił Małecki, za tych czasów kiedym przybył do Lwowa, był niski. Mało znaczył w opinii i w społeczeństwie. Mówi się w ogólności, nie co do jednostek: był przecież Herbst, potem Rulf. zdolny i gładki człowiek, Bischoff germanista i doskonały muzyk i inni. Lemoch podobno był kiebyś podoficerem, chociaż potem miał być nie złym matematykiem«.

»Kiedy konstytucyjne czasy nadeszły, wybrano z Krakowa czterech profesorów do Sejmu, ze Lwowa ani jeden nie poszedł. Żałowałem i wstydziłem się, żem się dostał do takiego instytutu. Rektor, który należał do Sejmu, nic nie znaczył, bo nie rozumiał po polsku«.

Ale te czasy konstytucyjne miały sprowadzić niebawem zmianę na lepsze. Kraków otrzymał już język polski jako wykładowy; we Lwowie rozpoczęła się o niego walka, którą wiódł Sejm, dziennikarstwo, cała opinia publiczna, ale najdzielniej Gołuchowski, od kiedy ponownie ster rządów w kraju objął.

V. Pogląd na lata 1860—1869.

Wypadki polityczne, wojna włoska w r. 1859. i upadek ministerstwa Bacha, sprowadziły zwrot w Austryi, który odbił się niebawem na losach wszystkich złączonych w niej ludów i na wszystkich gałęziach życia społecznego. Agenor hr. Gołuchowski, powołany w sierpniu 1859. na Ministra Prezydenta, rozpoczął październikowym dyplomem z r. 1860. nową erę konstytucyjną w Austryi, ustąpił wprawdzie w grudniu tegoż roku miejsca Schmerlingowi, ale tenże poszedł w patencie lutowym z r. 1861. na drodze konstytucyonalizmu dalej. Zwołane zostały sejmy krajowe, które podjęły starania usilne o wprowadzenie do szkół języka ojczystego, jako najważniejszej rękojmi zdrowego rozwoju umysłowego narodów. Akcya ta Sejmu naszego, od pierwszego posiedzenia w r. 1861. ustawicznie ponawiana przez najwybitniejszych posłów, wprowadza szkolnictwo nasze w nową epokę i dlatego należy już do drugiej części tej książki i tam ją czytelnik znajdzie. Opisane w niej są także walki rozgrywające się na fakultecie prawa i w Senacie, które były jakby echem

tego, co się mówiło w społeczeństwie lub pisało w gazetach. Fakultety niemieckie, które pozyskały znowu na prawach i filozofii wybitne siły naukowe, że wspomniemy tylko Bischoffa, Rulfa, Brunnera, Zeissberga, Linkera, Weissa i Zirkla, stoją jakby na wulkanie w obawie o byt swój osobisty i wśród stosunków, których nie pojmują. Mimo umysłów pierwszorzędnych, nie umieją sobie dać rady. W domu, na Uniwersytecie, jeszcze zupełnie niemieckim, kłótnie zażarte rozdzierają kollegia. W r. 1860. przychodzi między Pebalem a Wacholzem do takich zajść, że Pebal prosi o spensyonowanie, jeśli Wacholz nie będzie usuniętym z Uniwersytetu. Namiestnictwo wysyła znowu radcę Seeliga na śledztwo: Wacholz przeniesiony został, ale niebawem nowa sprawa powstała między Pebalem i Łobarzewskim o kawał ogrodu botanicznego. Minister hr. Thun wysłuchawszy wszystkich skarg 8. sierpnia 1860. dał ostrą naganę całemu kollegium, które »jest w zupełnem rozprzężeniu z powodu kłótni, partyj i t. p.«. Nagana na kilka lat pomogła — ale w r. 1864. powtórzyły się sprawy... W tym roku Minister Stanu Lasser musiał dać napomnienie fakultetowi prawa, bo »protokoły jego przedstawiają taki smutny obraz a sprawy jego przybierają od dłuższego czasu postać, której Ministerstwo nie uważało za możliwą w żadnem kollegium profesorskiem a najmniej wśród mężów świadomych prawa i ustaw...« Na teologicznym fakultecie zaszła w r. 1864. sprawa Czerlunczakiewicza przez nietakt profesora, wielki skandal rozniosły gazety; na Senacie prowadził ją sumiennie ks. prof. Solecki, który w owym czasie wśród trudnych stosunków sterował z wielką zręcznością i niepospolitym rozumem sprawami Uniwersytetu przez kilka lat.

W kancelaryi uniwersyteckiej zagnieździł się nieporządek, taki — mimo nowej organizacyi najw. post. z 18. października 1863. r., reskryptem Ministerstwa Stanu z 8. listopada Senatowi udzielonej [1]), — że w r. 1864 wysłało Namiestnictwo radcę gubernialnego Vukasovicha celem zbadania sprawy [2]). Komisya ta wywołała oburzenie wśród profesorów: na Senacie toczyły się zażarte dyskusye, które nie nadają się jeszcze do historycznego traktowania. A było to w czasie, kiedy wśród młodzieży

[1]) Odtąd kancelarya składała się z sekretarza z płacą 900 fl., pierwszego kancelisty z płacą 480 fl., który miał być także kwestorem i pobierać 5prc. od czesnego, drugiego kancelisty z płacą 400 fl. i dyurnisty dziennego, pobierającego 1 fl. Sekretarza mianuje Ministerstwo; innych Senat za potwierdzeniem przez Namiestnictwo, Kwestor ma złożyć 500 fl. kaucyi. Koźmie odebrano kasę i dano ją Zastyrzecowi, urzędnikowi Namiestnictwa.

[2]) Rozchodziło się o zgubienie aktów sądowych, odnoszących się do uczniów w politycznych procesach zawikłanych. W aktach Namiestnictwa jest spory fascykuł, tyczący się tej sprawy, p. t. Misshelligkeiten in der Lemberger Universität.

naturalną koleją rzeczy podczas rozbudzonych nadziei narodu, objawiły się poruszenia... Grono profesorskie dzięki jasnemu rzeczy widzeniu przez Rulfa, zachowało się wśród tego przesilenia z godnością i taktem [1]). Jenerał Bamberg, zastępując Mensdorffa, zawiesił wskutek tego nawet 10. sierpnia 1864. wybory akademickie, pragnąc utrzymać Koppla przy dziekanacie i dyrekturze kancelaryi, ale Schmerling, po powrocie Namiestnika, zmienił 24. sierpnia jego postanowienie, sprzeciwiające się »sankcyonowanym ustawom szkolnym« i zatwierdził nowo obranych: Rektora ks. Soleckiego i dziekanów: Malinowskiego, Kottera i Weissa. Rządy Paumgarttena wprowadziły rzeczy w r. 1865. na lepsze tory.

W czasie tych przejść nie spoczywała jednakże praca w laboratoryach a zbiory uniwersyteckie pomnażały się i porządkowały ustawicznie. W r. 1864. wnieśli profesorowie Schmidt, Weiss i Zirkel prośbę do Namiestnictwa o odpowiednie pomieszczenie i oddzielenie zbiorów uniwersyteckich. Zanim odpowiedź na to nadeszła, zakupiono za 2500 zł. od spadkobierców Karola Schmidta 2800 sztuk minerałów dla gabinetu mineralogicznego, zaczem lepsze pomieszczenie ich stało się koniecznem. Weiss przedłożył w r. 1867. Senatowi plan cieplarni botanicznej. Dzięki też pracy umiejętnej przy pomocy ogrodnika Bauera, któremu w r. 1866. płacę na 600 zł. a w r. 1869. na 700 zł. podniesiono, postawił ogród ten na stopie europejskich zakładów. Bibliotece dodano w r. 1862/3. część taks imatrykulacyjnych jako dotacyę, o której podniesienie do 3000 zł. prosił w r. 1863/4. bibliotekarz Urbański i Senat akademicki. W r. 1861. otrzymał Uniwersytet stracone w r. 1848., wedle wzorów dawnych we Wiedniu sporządzone, odznaki i dekoracye.

Młodzież, która coraz liczniej napływała do Uniwersytetu, przedstawiała dobry materyał, pełen zapału do pracy; ożywiona była wielkiemi ideami, które jedynie zdolne są podnieść i natchnąć do pracy i wytrwałości studentów Uniwersytetu. Liczba ich wynosiła w r. 1868. przy końcu naszego okresu 991, co w stosunku do lat pięćdziesiątych przedstawiało przyrost o 300 [2]). Idąc z prądem czasu i biorąc udział w ruchliwem w te dni życiu narodu, pragnęła związać się w towarzystwa, któreby były ogniskiem wzajemnego życia naukowego i towarzyskiego. Długo nie było jej to dozwolonem. Pierwsze podanie wniesiono 3. kwietnia 1860. o pozwolenie założenia Czytelni akademickiej, ale sprawa wtedy już w Senacie spotkała się z krytyką ostrą, i upadła. W r.

---

[1]) Do spraw tych jest bogaty, rzecz dokładnie wyjaśniający, materyał w archiwum Namiestnictwa.

[2]) W stosunku do r. 1784., kiedy wynosiła liczba uczniów z filozofią razem 285— cóż to za olbrzymia odmiana stosunków szkolnych!

1862. 25. sierpnia przedstawiono nową prośbę już z statutami, ale i ta odmownie została załatwioną. Równorzędnie szły usiłowania o założenie Bratniej Pomocy, której statuta zatwierdziło Namiestnictwo 29. grudnia 1865. Czytelnia Akademicka zaś otrzymała zatwierdzenie statutów dnia 26. lutego 1867. [1]), a więc w dzień Najw. postanow. w sprawie pierwszych katedr polskich na Uniwersytecie.

Tymczasem odmieniły się rzeczy w państwie po wojnie pruskiej i włoskiej, znowu rozszerzono swobody konstytucyjne, a 20. września objął Agenor Gołuchowski ster rządów i rozpoczął domagać się wprowadzenia języka polskiego do wykładów Uniwersytetu lwowskiego. Rusini posiadali już od r. 1862. zastępców profesorów, wykładających w języku ojczystym [2]). Polacy domagali się zaś tego prawa nadarmo. Hr. Gołuchowski, obejmując Namiestnictwo w Galicyi, przedstawił 30. sierpnia *pro memoria*, w którem obok innych spraw kwestyę wykładów polskich jako warunek przyjęcia steru rządów w Galicyi postawił. 1. listopada 1866. pisał też w tej sprawie do Ministra hr. Belcrediego. »Najwyższem postanowieniem z 23. marca 1862. ustanowiono dwóch nadz. profesorów z językiem ruskim a Ministerstwo uzasadniało w reskrypcie z 29. czerwca 1862. powód tego zarządzenia tem, że chce dać językowi ruskiemu sposobność rozwinięcia się a także, aby zaradzić praktycznej potrzebie w używaniu tego języka w interesach prawnych«. »Kiedy to zarządzenie ogłoszono w Gazecie urzędowej i dodano do niego ten komentarz, spodziewali się nie tylko Polacy, ale cała ludność, mająca prawne i handlowe interesy, że wkrótce także polski język dozna równego traktowania. Polski język jest wprawdzie umiejętnie wykształcony, ale potrzebuje, jak każdy, postępować równomiernie z rozwojem stosunków a praktyczna potrzeba jego dla kraju jest o wiele większa. Jest bowiem faktem, że nie tylko w zachodniej, ale także w wschodniej Galicyi *im Handel und Wandel*, jest on prawie wyłącznie używanym. Z wyjątkiem małej liczby żydów, posługujących się językiem niemieckim, wszystkie handlowe i prawne akta bywają, nawet między Rusinami, zawierane w polskim języku, wszystkie dokumenta po polsku pisane... Z wyjątkiem kilku niemieckich i jednej ruskiej rozprawy przeciw redaktorowi *Słowa*, wszystkie rozprawy sądowe odbywały się po polsku«. W obszernym memoryale, któ-

---

[1]) Pod podaniem o nie znajdujemy podpisy: Romana Pilata, Leona Bilińskiego, Aleksandra Hirschberga, Aurelego Urbańskiego, Ernesta Tilla, Tadeusza Szawłowskiego, Edwarda Fiderera, Albina Rayskiego, Augusta Bálasitsa, Aleksandra Raciborskiego, Augusta Sokołowskiego, Władysława Boberskiego i wielu innych.

[2]) Zob. Część II. str. 6—8.

[3]) Usiłowania tamże str. 9—11.

rego podawać tutaj nie możemy, napisanym z wielką znajomością rzeczy, na aktach opartym, wykazywał hr. Gołuchowski konieczność wprowadzenia języka polskiego do wykładów Uniwersytetu we Lwowie. To pismo, nadzwyczajnie gruntowne, kończyło się wnioskami, jakby tę sprawę zaraz można załatwić, aby domaganiom się kraju i uczuciu sprawiedliwości zadosyć uczynić. Za tem pismem szły zaś następne [1]), które ostatecznie spowodowały Najwyższe postanowienie z 25. i 26. lutego 1867.

Walka profesorów niemieckich, podjęta przeciw działaniu hr. Gołuchowskiego została ostatecznie złamaną [2]); los niemieckiego Uniwersytetu we Lwowie stanowczo zadecydowany. Powoli jednakże dopiero ustępowali profesorowie z zajmowanych katedr [3]).

* * *

Dzieje Uniwersytetu lwowskiego w epoce prawie stuletniej przesunęły się nam przed wyobraźnią. Przedstawiliśmy je niejednakowo: czasy dawniejsze pełniej, czasy bliższe coraz to krócej, nie tylko ze względu na brak źródeł, wspomnień ludzi ostatnich pokoleń, świadków działania profesorów i kolei zmiennych zakładu naukowego, ale także dlatego, że wiele z opisywanych osób znajduje się jeszcze wśród żyjących: niepodobna zatem traktować ich historycznie...

Historya lwowskiego Uniwersytetu jednej rzeczy, wydaje mi się, dowiodła niechybnie: nie można wszyskich epok jedną mierzyć miarą, pod jeden podciągać szablon. Byłoby to nierozumieniem rzeczy i niesprawiedliwością zarazem: czasy różne i ludzie różni, niejednakowy stan nauki i nierówna dbałość o nią.

Wszystkie prądy umysłowe i naukowe, o ile dotykały szkolnictwa austryackiego, odbiły się także na dziejach naszego Uniwersytetu. Miał on epokę »oświecenia« i Józefinizmu, przeszedł potem przez czasy reakcyi, zmienił się w roku 1848.

---

[1]) Nie możemy tu obszerniej przedstawiać sprawy, należącej właściwie do pierwszego ustępu II. części. Z korespondencyi Gołuchowskiego z Ministerstwem, wyjaśniającej tę sprawę, pełnej rozumu politycznego, którą odczytaliśmy w archiwum Namiestnictwa, zrobimy użytek w innem miejscu.

[2]) Charakterystyczne jest pod tym względem pismo fakultetu prawa z 17. stycznia 1867, kiedy reskrypt Ministerstwa w sprawie Czemeryńskiego został mu nie w oryginale, ale w intymacie udzielony.

[3]) Część II. podaje szczegóły, odnoszące się do tego przejścia Uniwersytetu w ręce krajowych uczonych.

Epoka Józefińska pełna talentów jaskrawych i ludzi awanturniczych, tendencyą skrajną zarażona, rzucała pierwsze ziarna nauki na martwą od długich lat ziemię. Za czasów Liceum lwowskiego dokonywał się przełom pojęć, który mógł przynieść szkolnictwu i społeczeństwu obfite owoce. Uniwersytet nie odpowiedział tym oczekiwaniom, bo w całej monarchii zastój nastąpił na wszystkich polach, ale nie był gorszym od innych uniwersytetów austryackich. Na wszystkich wydziałach miał ludzi wybitnych, obcych wprawdzie, ale rzeczywistej pracy naukowej oddanych i pedagogów wytrawnych. Nie umieli oni zbliżyć się do młodzieży, kierować nią w czasach niebezpiecznych, powstrzymać na śliskiej drodze, po której sunęły się w owe dni społeczeństwa o wiele od naszego szczęśliwsze. Ale dali jej podstawę twardą i pewną zawodowej nauki, wychowali gruntownie zastępy znawców prawa, którzy oddali później jako ustawodawcy narodowi niespożyte usługi.

Rok 1848. stanowi w dziejach szkolnictwa austryackiego epokę, bo je zbudował na zupełnie innych zasadach niż te, które dotychczas uważano za nieomylne. Dla lwowskiego Uniwersytetu jednakże reforma była tylko połowiczną: dano mu nową organizacyę, ale nie udzielono tego, co stało się dla innych akademij bodźcem najsilniejszym ich rozwoju i zakwitu rychłego: języka ojczystego, którego wprowadzenie zdawało się tak bliskiem w pamiętnych dniach przełomu, odmówiono mu na długie jeszcze lata! Czynnik zaś narodowy stął się tak silnym, tak przeważnym i rozkazującym w życiu i działalności ludzi, że bez niego, bez ożywczego ciepła miłości Ojczyzny, nie mógł dojrzeć nawet owoc na drzewie nauk i umiejętności... Kiedy zaś Uniwersytet Józefiński był wyłącznie łaciński, a w Uniwersytecie imienia Cesarza Franciszka tylko na wydziale filozofii i kilku przedmiotów na prawnym wykładano po niemiecku — po r. 1848, teraz kiedy życie narodowe biło tętnem przyspieszonem, język niemiecki opanował filozofię i prawo i był panującym powszechnie...

Przegląd ten dowiódł także innej rzeczy. Jak nie można w czambuł potępiać ludzi i działania ich »w epoce niemieckiej« naszego Uniwersytetu, nie poznawszy ich poprzód sumiennie, tak nie można ich także lekceważyć. Ognisko naukowe w stolicy kraju miało, bo mieć musiało, wpływ na rozwój oświaty kraju. Czy ten wpływ był korzystny? czy był taki, jakiem powinno być oddziaływanie Uniwersytetu na społeczeństwo? to rzecz inna. Kiedyś znakomici mężowie, wielki fundator biblioteki i zbiorów narodowych, i dobremi chęciami ożywieni profesorowie, chcieli sprowadzić zetknięcie się dwóch biegunów rozbieżnych, zespolić do wspólnej pracy na niwie naukowej i literackiej. Zbliżenie to chwilowe nie przyniosło

skutków spodziewanych: młodzież i naród poszedł inną drogą, w wielkie ideały zapatrzony, — profesorowie cofnęli się w głąb zacisza domowego. Potem już nigdy takich nie było usiłowań.

Czasy się odmieniły i dążenia narodowe stały się wytrwalsze i bardziej celu świadome. Od chwili nadania powtórnego konstytucyi w r. 1860. już szkolnictwo w krajach koronnych Austryi musiało wejść na tory, na których jedynie zdolne jest rozwinąć się w całej pełni...



Tablice dygnitarzy akademickich i profesorów.

Dziekani Wydziałów i Dyrektorowie studyów.

	Teologia:	*Prawo*:	*Medycyna*:	*Filozofia*:
1785.	Finsiger	Borzaga.	Schiverek.	Martinovics.
1786.	„	Ambros.	Capuano.	„
1787.	„	Pfleger.	Sedey.	Vrecha.
1788.	„	Köfil.	Pressen.	Zehnmark.
1789.	„	Borzaga.	„	Kodesch.
1790.	„	Pfleger.	„	Hann.
1791.	„	Ambros.	„	Vrecha.
1792.	Wimmer.	„	„	Zehnmark.
1793.	Rotter.	„	Marherr.	Uhlich.
1794.	Skorodyński.	Borzaga.	„	Hiltenbrand.
1795.	Potoczki.	„	Ressig	Umlauf.
1796.	Harasiewicz.	Köfil.	„	Zemantsek.
1797.	Radkiewicz.	Ambros.	„	Lody.
1798.	Szankowski.	Marx.	Knee	Vrecha.
1799.	„	Beer.	Hildenbrand.	Holfeld.
1800.	Hryniewiecki.	Zergoll.	„	Kirschbaum.
1801.	„	Ambros.	„	Wuchich.
1802.	Zacharyasiewicz.	„	Masoch.	Holfeld.
1803.	Szankowski.	Marx.	Knee.	Vrecha.
1804.	Radkiewicz.	Appeltauer.	Marherr.	Kodesch.
1805.	Lewicki.	Ambros.	Ressig.	Holfeld.

Dyrektorowie studyów.

Studyum Teologii: 1082—1811. Symonowicz; 1812—1829. Zeisl; 1831—1835. Zacharyasiewicz; 1836—1844. Goydan; 1845—1848. Manastyrski.

Studyum Prawa: 1802—1804. Borzaga; 1804—1817. Arbter; 1818—1825. Pohlberg; 1827.—1833. Krauss K.; 1834—1836. Ressig; 1838. Eder; 1839—1848. Reiner.

Studyum Medyczne: 1802—1807. Loranz; 1807—1836. Neuhauser; 1838—1862. Stransky; 1862—1874. Ressig.

Studyum Filozoficzne: 1802—1806. Ertl; 1806—1823. Hütter; 1824—1829. Schmid; 1830—1833. Stieber; 1834—1838. Holzgethan; 1839—1846. Pfeiffer; 1847—1848. Stroński.

Dziekani Wydziałów.

	Teologia:	*Prawo:*	*Filozofia:*
1818.	Hryniewiecki	Füger.	Kodesch.
1819.	Radkiewicz.	Hütter.	Gloisner.
1820.	Barwiński.	Dobrzański.	Napadiewicz.
1821.	Krynicki.	—	Pollak.
1822.	„	Frank.	Stecker.
1823.	Hryniewiecki.	„	Diwald.
1824.	Barwiński.	Füger.	Kodesch.
1825.	Krynicki.	„	Napadiewicz
1826.	Penka.	„	Mauss.
1827.	„	„	Stecker.
1828.	Lewicki.	Wisłobocki.	Kunzek. (Stecker?)
1829.	„	„	Kodesch.
1830.	Krynicki.	„	Napadiewicz.
1831.	Lewicki.	Frank.	Mauss.
1832.	Krynicki.	„	Canaval.
1833.	„	„	Stöger.
1834.	Penka.	Holzgethan.	Pfau.
1835.	Iwański	„	Stroński.
1836.	Lewicki.	„	Schulz-Strasznicki.
1837.	Gierowski.	Reiner.	Tangl.
1838.	Tyczyński.	„	Jachimowicz.
1839.	Lewicki.	„	Escherich.
1840.	Krynicki.	Szymonowicz.	Hanusch.
1841.	Gierowski.	„	Kunzek.
1842.	Tyczyński.	„	Stroński.
1843.	Lewicki.	Haimberger.	Lemoch.
1844.	Krynicki.	„	Pfau.
1845.	Gierowski.	„	Escherich.
1846.	Tyczyński.	Arbter.	Tangl.
1847.	Lewicki.	„	Hanusch.
1848.	Kucharski	„	Lemoch.
1849.	Krynicki.	Tuna i Kotter.	Shoklizh.
1850.	„	Herbst.	Amtmann.
1851.	„	Pazdziera.	Zawadzki.
1852.	„	Herbst.	Wacholz.
1853.	„	Fangor.	Schmidt
1854.	„	Scholz.	Pierre
1855.	„	Kotter.	Schmidt
1856.	Kucharski.	Pazdziera.	Lemoch.
1857.	„	Horak.	Głowacki.
1858.	Krynicki.	Fangor	Lemoch.
1859.	Malinowski.	Pazdziera.	Głowacki.
1860.	Czerlunczakiewicz.	Rulf.	Wacholz.
1861.	Malinowski.	Zielonacki.	Lipiński.
1862.	Sembratowicz	Mor.	Kergel.

	Teologia:	*Prawo:*	*Filozofia:*
1863.	Solecki.	Bischoff.	Linker.
1864.	Czerlunczakiewicz.	Koppel.	Schmidt.
1865.	Malinowski.	Kotter.	Weiss.
1866.	Delkiewicz.	Pazdziera.	Małecki.
1867.	„ zast.	Fangor.	Zirkel.
1868.	Kostek „	Rulf.	Zeissberg.
1869.	„ „	Bayer.	Schmidt.

Katedry i Profesorowie [1]).

Wydział teologiczny:

I. Historya Kościoła.

1784 Finsiger.
1792 Bielecki.
1800 Zacharyasiewicz
1819 Krynicki.
1863 Delkiewicz.

II. Biblia S. Z. i j. wsch.

1784 Fessler.
1788 Radkiewicz.
(1821 Polański).
1826 Król.
1836 Kucharski.
1857 Solecki.
(1865 Peltz Fr.)
(1867 Sarnicki.)

III. Nowy Zakon i j. gr.

1784 Rotter.
1797 Dąbrowski
(1808 Ławrowski).
1813 Barwiński.
1826 Gierowski.
1853 Czaykowski.
1859 Sembratowicz J
1866 Peltz.

IV. Patrologia.

1784—5 Peltz R.

V. Dogmatyka.

1784 Dichanicz, Domosławski.
1788 Wimmer, Ang łowicz.
1797 Hryniewiecki.
1825 Penka.
1836 Tyczyński.
(1853 Peltz Fr.)
1858 Czerlunczakiewicz.
1865 Sembratowicz S.

VI. Teologia Moralna.

1784 Domosławski.
1788 Paulovits.
1796 Szankowski.
1806 Maramoross.
1815 Jaryna.
1817 Lewicki B.
1853 Malinowski L.
(1866 Filarski).

VII. Teologia Pastoralna.

1784 Skorodyński.
[1787—1796 Potoczki po łacinie].

---

[1]) Podaję tylko profesorów rzeczywistych, opuszczając licznych zastępców, z wyjątkiem niektórych wykładających przez szereg lat. Biorę ich zaś w nawias, tak samo jak profesorów, łączących z główną katedrą poboczne, jeżeli ich drugi raz kładę.

1790 Harasiewicz.
(1800 Michał Lewicki.)
1808 Ławrowski.
1815 Żmigrodzki.
1833 Iwański.
1838 Zagórski.

(1849 Juzyczyński *po rusku*)
(1867 Paliwoda), Kostek.

VIII. Prawo kanoniczne.

(1857 Puschet).
(1860 Zabłocki).

Wydział prawa.

I. Prawo natury, narodów i inst.

1784 Pfleger.

Prawo natury, narodów i krym.

1799 Zergoll.
1801 Appeltauer.
1806 Füger.
1825 Napadiewicz.
1847 Herbst.

Prawo karne, filozofia i encykl. prawa.

(1856 Herbst).
1858 Rulf.

II. Prawo cywilne, pandecta i krym.

1784 Borzaga.

Prawo rzymskie i cywilne.

1797 Marx.

Prawo cywilne.

1806 Winiwarter.
1829 Grassl.
1849 Fangor.

III. Prawo kościelne.

1784 Ambros.
1806 Sommaruga.
1809 Dobrzański.

Prawo kościelne i rzymskie.

1810 Baron.
1821 Haimberger.
1842 Kotter.

IV. Umiejętności polityczne i ustawodawstwo austr. styl urzędowy etc.

1784 Köfil.
1798 Beer.
1801 Gotsch.

Umiejętności polityczne i statystyka.

1806 Rohrer.
1830 Stöger.
1834 Nowak.
1838 Tomaschek.
1847 Pazdziera.

V. Prawo polskie, handlowe i wekslowe i proces.

1811 Dobrzański.
1839 Stubenrauch.
1842 Tuna.
1851—5 Scholz.

VI. Statystyka.

1818 Hüttner.
1824 Wolf.
(1827 Stöger).
(1831 Nowak).
1837 Chlupp.

Statystyka i skarbowość

1850 Hammer.
(1855 Pazdziera).

VII. Rachunkowość.

1831 Escherich.
1849 Schrott.
1851 Steiner.

VIII. Skarbowość.

(1850 Hammer).
1854 Honczik.

IX. Prawo niemieckie.

1855 Bischoff.
1866 Brunner.

X. Proces cywilny; handlowe i wekslowe prawo.

1856 Horak.
(1864 Mor).

XI. Prawo rzymskie.

1856 Schwach.
1857 Zielonacki.

[*Poprzednicy*:
1784 Pfleger i Borzaga.
1797 Marx.
1810 Baron.
1821 Haimberger.
1842 Kotter, współczesny].

XII. Prawo kościelne.

1858 Mor.
[Zob. Nr. III].

XIII. Administracya i ekonomia (Zob. Nr. IV).

1860 Dunajewski.
1863 Koppel.

Wydział medyczny.

I. Botanika i chemia.

1784—1805. Schiverek.

II. Historya naturalna.

1787 Hacquet.

III. Anatomia.

1784 Marherr.
(1793 Hildenbrand).

IV. Fizyologia.

1784 Kostrzewski.
1786 Sedey.

V. Patologia.

(1784 Capuano).
1791 Marherr.

VI. Klinika.

1784 Capuano.
1793 Hildenbrand.

Medyczno-Chirurgiczny Instytut.

I. Fizyologia i patologia chirurg.

1784 Kriegl.
1788 Fritsch.
1793 Masoch.
1806 Stecher do 1835.
1849 Nagel.

II. Ogólna patologia i med. sądowa.

1808 Żerdziński do 1847.
1851 Hawranek.

III. Specyalna patologia.

1808 Machan.
1815 Wagner.
(1851 Horaczek).
(1855 Duchek).

IV. Terapia i klinika.

1808 Babel.
1851 Horaczek.
1855 Duchek.
1856 Finger.

V. Anatomia.

(1791 Krausnecker).
1817 Berres.
1834 Haindl.
1842 Nagel.
1854 Voigt.
1855 Plauer.
1863 Rektorzik.

VI. Położnictwo.

1788 Waltz.
1789 Knauer 1790. Machan.
1807 Stecher.
1826 Pfau.
1854 Weber.

VII. Okulistyka.

1817 Chladek.
1821 Sławikowski.

VIII. Dentystyka.

1830 Caliga.
1842 Strasky.

IX. Weterynarya.

1784 Chmel.
1807 Daubrawa.
1816 Puntschert.
1818 Buchmüller.
1826 Eckel.
1835 Fritsch.
1841 Lautner.

Wydział filozoficzny.

I. Filozofia.

1784. Vrecha.
[1788 Lody po rusku].
1811 Voigt.
1814 Napadiewicz.
1829 Horak.
1834 Stroński.
1839 Hanusch.
1849 Lipiński.

II. Fizyka.

1784 Martinovics.
1792 Hiltenbrand.
1794 Zemancsek.
1807 Gloisner.
1824 Kunzek.
1849 Zawadzki.
1854 Pierre.
1863 Handl (zast. od r. 1859).

III. Matematyka.

1784 Rain.
1787 Kodesch.
1806 Holfeld.
1814 Kodesch.
1835 Schulz-Strasznicki.
1840 Lemoch.

IV. Geometrya.

1784—1806. Holfeld.

V. Historya.

1784 Zehnmark.
1811 Mauss (od 1814 austr.)
1849 Wacholz.
1859 Muys.
1865 Zeissberg (od 1863 zast.)

VI. Nauki pomocnicze hist.

1784 Uhlich.
1794 Wuchich.

VII. Filologia i estetyka.

1784 Hann.
1814 Pollak.
1830 Canaval.
1832 Tangl.

Filologia klasyczna.

1850 Jülg.
1851 Kergel 1862. Linker.

VIII. Historya naturalna.

1784 Hiltenbrand.
1793 Kirschbaum.
1817 Diwald.
(1829 Stecker).
(1837 Columbus).
1841 Kner.
1849 Łobarzewski.

IX. Język i literatura niemiecka.

1784—1808 Umlauf.
1851 Hloch.

X. Nauka Religii.

1805 Ławrowski.
1815 Jaryna.
1819 Jachimowicz.
1838 Amtmann.

XI. Pedagogia.

(1812 Voigt).
(1814 Jaryna).
(1817 Pollak).
(1825 Jachimowicz).
(1838 Amtmann).

(1850 Malinowski).
(1863 Kostek).

XII. Budownictwo.

1814 Chambrez.
(1837 Salzmann).
(1841 Hunglinger).

XIII. Rolnictwo.

1814 Stecker.
(1837 Columbus).
1841 Kner.

XIV. Język i literatura polska.

1826 Michalewicz.
1849 Szlachtowski.
1856 Małecki.

XV. Język i literatura ruska.

1849 Głowacki.
(1867 Ogonowski).

XVI. Chemia.

[Zob. Wydział Medyczny Nr. 1].
1852 Pless.
1856 Pebal.
1865 Linnemann.

XVII. Zoologia.

1852 Schmidt.

XVIII. Botanika.

(1819—28. Wittmann).
1813 Weiss.



CZĘŚĆ II.

HISTORYA UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

1869—1894.

NAPISAŁ

STANISŁAW STARZYŃSKI.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Język wykładowy.

Najw. postanowieniem z 4 lipca 1871, udzielonem Namiestnikowi Galicyi reskryptem Ministra wyznań i oświaty z 11. lipca 1871, l. 523, raczył Najjaśniejszy Pan postanowić, iż »wszelkie ograniczenia, jakie dotychczas stały na przeszkodzie odbywaniu polskich i ruskich wykładów na prawniczym i filozoficznym Wydziale Uniwersytetu lwowskiego, mają odtąd całkowicie odpaść, a na katedry w tych fakultetach mogą być powoływane w przyszłości tylko osoby, uzdatnione zupełnie do wykładania w jednym z obu języków krajowych«.

Tem Najw. postanowieniem wskazał Najj. Pan w swej wspaniałomyślności i mądrości Uniwersytetowi lwowskiemu inne cele, aniżeli te, dla których on pierwotnie został założony, a przez to stał się sam założycielem dzisiejszego Uniwersytetu o charakterze narodowym. Od tej dopiero chwili stała się lwowska Wszechnica jednem z najwyższych ognisk rodzimej oświaty; od tego czasu spełnia ona dopiero swą właściwą misyę w społeczeństwie, dla którego jest przeznaczona, i dopiero dzięki Cesarzowi Franciszkowi Józefowi otrzymały ziemie dawnej Polski drugą najwyższą szkołę, z której rozwojem i działalnością mogą i muszą łączyć się duchem i sercem; a to w dwa lata po usunięciu języka polskiego z Głównej Szkoły warszawskiej i przekształceniu jej w Uniwersytet rosyjski, a w wiele lat po zrusyfikowaniu i następnem zniesieniu Uniwersytetu wileńskiego.

Kwestya Uniwersytetu lwowskiego zajmowała zawsze światłe umysły w kraju, których dążeniem było zdobyć tę twierdzę germanizacyi i zaprządz ją do rzetelnych usług dla własnego społeczeństwa. Dążenie to przybrało konkretne kształty dopiero po r. 1860. Sejmy postulatowe zajmowały się wprawdzie i Uniwersytetem i językiem polskim w ogóle,

ale ich żądania co do wykładów polskich w Uniwersytecie redukują się prawie do zera, bo tylko do prośby, aby na filozofii udzielano po polsku przynajmniej nauki religii [1]). Nie poruszono kwestyi języka wykładowego nawet w uchwałach domagających się utworzenia w Uniwersytecie katedr rachunkowości państwowej, tudzież teoretycznej i praktycznej matematyki i mechaniki, oraz przywrócenia Wydziału medycznego; nie poruszono jej pomimo tego, że równocześnie dziękowano za utworzenie katedry języka i literatury polskiej w Uniwersytecie i proszono o takie same katedry w instytutach filozoficznych w Przemyślu, Tarnopolu i Czerniowcach, że domagano się wprowadzenia języka polskiego do szkół technicznych (gospodarskich) i Akademii realnej, pomimo że proszono o nadanie językowi polskiemu większej rozciągłości w szkołach niższych i średnich (n. p. aby nauczyciele humaniorów mieli obowiązek ćwiczenia uczniów w stylu polskim), tudzież na filozofii (aby nauka języka i literatury polskiej była *studium obligatum* dla wszystkich uczniów filozofii, a przynajmniej dla kształcących się na kapłanów i urzędników), że wreszcie domagano się wprowadzenia języka polskiego do władz sądowych. Rzecz oczywista zresztą, że kwestya polskiego języka wykładowego mogła w ogóle być rozwiązaną tylko łącznie z kwestyą języka, którym nauczano w szkołach niższych i średnich i z kwestyą języka używanego w sądach i urzędach.

Krótki epizod z r. 1848, dotyczący języka polskiego, przedstawiony już w pierwszej części, pomijamy; zaś następna epoka 1849—1860, jako epoka reakcyi, nie podawała sposobności do stawiania żądań językowych.

Gdy dyplomem cesarskim z 20. października 1860. zainaugurowaną została znów konstytucyjna forma rządu, a Najj. Pan polecił Najw. pismem odręcznem z tego samego dnia Ministrowi Stanu hr. Gołuchowskiemu, przedłożyć sobie stosowne wnioski co do języka wykładowego w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdy wkrótce potem Najw. postan. z 4. lutego 1861. wprowadzono tamże napowrót, chociaż z ograniczeniem [2]), język polski jako wykładowy, i gdy wreszcie na Węgrzech przywrócono język węgierski w sądownictwie i administracyi i polecono rozpocząć jak najprędzej

[1]) Odnosi się to do t. zw. »Religionswissenschaft«, wykładanej na filozofii. Patrz »Czynności Sejmu królestw Galicyi i Lodomeryi, który na dzień 21. października 1833 zwołanym« i t. d. Lemberg, Piller 1835. Wykładał wtedy »Religionswissenschaft« prof. Grzegorz Jachimowicz, późniejszy metropolita lwowski greckokat. Taksamo »Czynności Sejmu w królestwach Galicyi i Lodomeryi w d. 19. września 1842 zagajonego« i t. d. Lemberg, 1843.

[2]) Mianowicie na Wydziale prawa sięgały te ograniczenia najdalej. Reskr. minist. z 13. lutego 1861. l. 615. Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1864—1887, Kraków 1887 str. 5.

na Uniwersytecie peszteńskim wykłady według systemu, jaki istniał przed r. 1848 [1]), przyszła z natury rzeczy na porządek dzienny i kwestya polskich wykładów na Wszechnicy lwowskiej. Rozporządzenia ministeryalne z r. 1860, dopuszczające w pewnej mierze język polski do użycia w sądownictwie i administracyi (w zakresie służby zewnętrznej), tudzież tak istniejące już jak i zamierzone w Najw. piśmie odręcznem do hr. Gołuchowskiego odpowiednie uwzględnienie tego języka w szkołach średnich, stanowiły niezbędną dla tej akcyi podstawę [2]). Podjęto akcyę zaraz na pierwszym konstytucyjnym sejmie galicyjskim r. 1861. W kilka dni po uchwaleniu, na wniosek p. Dietla, iż wszelkie ograniczenia, istniejące na Uniwersytecie Jagiellońskim co do używania języka polskiego w wykładach mają natychmiast odpaść, a profesorowie nieumiejący dokładnie po polsku, mają zostać zastąpieni innymi, znającymi dokładnie język polski, postawił poseł ziemi żółkiewskiej, książę Jerzy Lubomirski wniosek, aby Sejm zadecydował, iż język niemiecki w Uniwersytecie lwowskim ma być zniesiony i zastąpiony językiem polskim i ruskim w stosunku słusznym. Wydział krajowy miał otrzymać polecenie wypracowania stosownego projektu ustawy. Wniosek ten, postawiony dnia 25. kwietnia, nie dostał się jednak niestety pod obrady Sejmu, z powodu odroczenia sesyi zaraz w dniu następnym [3]). Sejm torował mu na przyszłość drogę, domagając się od r. 1861. stale wprowadzenia języka polskiego w administracyi i sądownictwie, tudzież w szkołach niższych i średnich (wnioski Dietla 1863, Kabata 1866). W aktach senackich znajdujemy ślady, że młodzież akademicka przygotowywała przy końcu r. 1860. petycyę do Ministra Stanu o wprowadzenie polskiego języka wykładowego i zbierała na nią pomiędzy sobą podpisy. Wysłania petycyi musiała jednak zaniechać.

Na razie język polski nie uzyskał niczego, bo i żądania Sejmu co do Uniwersytetu Jagiellońskiego spotkały się z odmowną odpowiedzią [4]),

---

[1]) Najw. pismo odręczne z 20. października 1860. do nadwornego kanclerza węgierskiego, bar. Vaya.

[2]) Patrz: Madeyski St.: Die deutsche Staatssprache, oder Oesterreich ein deutscher Staat, Wien 1881, Gumplowicz: Das Recht der Nationalitäten und Sprachen in Oesterreich-Ungarn, Innsbruck 1879; Kasparek: Du droit en vigueur en Galicie en ce qui concerne l'usage officiel des différentes langues. (Revue de droit internat. et de législation comparée 1874); Starzyński: Sprawa języka państwowego w Austryi, Lwów 1884.

[3]) Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie, odbytych od dnia 15. do 26. kwietnia 1861; Lwów, Winiarz 1861, str 487.

[4]) Najw. post. z 12. listopada 1861; patrz »Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi i t. p. za czas od zamknięcia pierwszego zgromadzenia Sejmu krajowego«, str. 4.

pomimo że na Węgrzech wprowadzono równocześnie Najw. postan. z 21. czerwca 1861. język węgierski, jako wyłącznie wykładowy w Uniwersytecie w Peszcie i we wszystkich Akademiach prawniczych.

Natomiast ustanowiono na Wydziale prawa Uniwersytetu lwowskiego Najw. postan. z 23. marca 1862. dla przedmiotów, wchodzących w zakres teoretycznego egzaminu państwowego sądowego, dwie nadzwyczajne profesury z językiem wykładowym ruskim [1]). Jako powód tego zarządzenia podaje reskrypt ministeryalny »zamiar dostarczenia językowi ruskiemu na Wydziale prawa odpowiedniego pola do naukowego rozwoju i ukształcenia się, a zarazem zadośćuczynienia praktycznej potrzebie«. Zastrzega zarazem c. k. rząd, że te katedry dostać się winny tylko w ręce mężów, odpowiadających wszelkim wymogom pod względem naukowym, tudzież dającym dowody zupełnej znajomości języka ruskiego, zwłaszcza w zakresie prawniczej terminologii; przestrzega przed przedwczesnem i zbyt pospiesznem obsadzeniem tych katedr, wyklucza z góry rozpisywanie konkursu, doradza poprzednie wykształcenie młodych zdolnych sił naukowych na suplentów lub docentów, a jako warunek dopuszczania do wykładów stawia przedłożenie gronu profesorów rozprawy naukowej, napisanej po niemiecku i po rusku, tudzież odbycie próbnego wykładu w niemieckim i ruskim języku. Ponieważ zaś przeważna ilość profesorów zupełnie nie zna języka ruskiego, przeto mają im być dodani *ad actum*, dla ocenienia językowego uzdolnienia kandydata, radca szkolny Dr. Janowski, profesor języka i literatury ruskiej, tudzież kilku wyższych urzędników lub mężów naukowego zawodu.

W krótszym czasie, aniżeli można było mniemać, sądząc po treści powyższego reskryptu ministeryalnego, weszły ruskie wykłady w życie, albowiem Ministerstwo Stanu telegramem z dnia 21. października 1862. poruczyło suplenturę procesu cywilnego Dr. Emilowi Łopuszańskiemu, koncypiście Prokuratoryi Skarbu, zaś suplenturę prawa i procesu karnego Dr. Władysławowi Srokowskiemu, praktykantowi Prokuratoryi Skarbu [2]), uwolniwszy ich poprzednio w drodze telegraficznej dnia 11. października 1862. od przedłożenia rozpraw naukowych [3]). Nieprzedłożenie rozpraw naukowych było też przyczyną, dla której grono profesorów, licząc się z wymogami zawartymi w reskr. minist. z 29. czerwca 1862, nie postawiło w tej mierze żadnego pozytywnego wniosku,

---

[1]) Reskr. Ministra Stanu z 29. czerwca 1862, l. 3.542, reskr. Prezyd. Namiest. z 12. lipca 1862, l. 5.661.

[2]) Reskr. Prez. Nam. z 22. października 1862, l. 8.388.

[3]) Reskr. Prez. Nam. z 11. października 1862, l. 8.153.

ograniczając się do przedłożenia Ministerstwu nadeszłych podań. Do wykładów próbnych, które wypadły ku zadowoleniu grona profesorów, wyznaczyło Prezydyum Namiestnictwa ze swej strony trzech mężów zaufania.

Gdy jednak w trakcie tego zgłosił się kompetent do trzeciej ruskiej suplentury, mianowicie do austryackiego prawa cywilnego, i gdy nietylko nie przedłożył rozprawy naukowej, ale nawet nie posiadał jeszcze stopnia doktora prawa, oświadczyło c. k. Ministerstwo, że nie widzi nadal powodu udzielać dyspenzy od warunków postawionych w reskrypcie z 29. czerwca 1862, gdyż przez powołanie Dr. Ł. i S. zabezpieczono już na razie odbywanie ruskich wykładów [1]), i że nie jest wprawdzie zasadniczo przeciwne ustanowieniu trzeciego suplenta z ruskim wykładem, atoli chce wyczekać, czy nie znajdzie się kandydat, odpowiadający wszystkim wymogom wspomnianego reskryptu, czy może który z fungujących już suplentów nie zechce rozszerzyć swego prawa wykładania także na prawo cywilne albo handlowe i wekslowe; lub czy wreszcie nie będzie się kto formalnie habilitował do tych przedmiotów, jako docent prywatny. Taka sama odmowa spotkała kandydata i później w r. 1864, gdy już jako doktor prawa ponowił swe podanie; uwolniło go tylko Ministerstwo od wymogu przedkładania rozprawy naukowej także i w języku ruskim, a to ze względu na dowody dokładnej znajomości prawniczej terminologii ruskiej, złożone przezeń przez współudział w tłumaczeniu powszechnej ustawy cywilnej na język ruski. Kandydat jednak nie zgłosił się więcej.

Raz wprowadzone w życie, trwały wykłady ruskie procesu cywilnego, z przerwą jednego półrocza zimowego 1864/5, aż do zimowego półrocza 1873/4 włącznie, t. j. do czasu służbowego przeniesienia Dr. Łopuszańskiego ze Lwowa.

Wykłady ruskie prawa karnego trwają po dziś dzień bez przerwy, choć ze zmianami co do osób; wykłady prawa cywilnego po rusku rozpoczął tenże sam Dr. Srokowski od letniego półrocza 1870/1, porzuciwszy od r. 1867/8 kryminalistykę. Trwały bez przerwy z wyjątkiem letniego półrocza 1873/4, aż do r. 1890/1 t. j. do śmierci ś. p. prof. Aleksandra Ogonowskiego, który od zimowego półrocza 1872/3 zajął miejsce Dr. Srokowskiego. Był więc okres, od letniego półrocza 1870/1, do zimowego półrocza 1873/4 włącznie, w którym były równocześnie wykładane po rusku: prawo cywilne, proces cywilny i prawo karne; to ostatnie ma od zimowego kursu r. 1886/7 dwóch reprezentantów.

---

[1]) Reskr Ministra Stanu z 28. listopada 1862, l. 11.839.

(Dr. Dobrzański od letniego kursu 1867/8, Dr. Stebelski od zimowego półrocza 1886/7). Innych wykładów ruskich na Wydziale prawa nie było i niema.

Jako uzupełnienie praw, przyznanych językowi ruskiemu, uważać należy reskrypt ministerstwa Stanu z 31. maja 1864, l. 3733, którym pozwolono na zdawanie egzaminu sądowego w ruskim języku z przedmiotów po rusku wykładanych, w razie wyraźnego życzenia ze strony kandydatów, którzy tych wykładów słuchali, i zamianowano obu ruskich suplentów członkami komisyi egzaminacyjnej. Wolno jednak obecnym przy egzaminie innym członkom komisyi (ta składa się bowiem najmniej z czterech członków) przekonać się, przez stawianie pytań w języku niemieckim, czy kandydat jest z tych przedmiotów, z których go pytają po rusku, należycie przygotowany [1]).

Pierwsza nominacya rzeczywistego profesora z językiem wykładowym ruskim nastąpiła w r. 1877, gdy Najw. postan. z 27. listopada 1877. mianowany został dr. Aleksander Ogonowski nadzwyczajnym profesorem austr. prawa cywilnego z językiem wykładowym ruskim [2]). Aż do owego czasu nie było żadnego kandydata ukwalifikowanego całkowicie do objęcia którejkolwiek z tych katedr, otwartych od r. 1862. Proponowano wprawdzie w r. 1871 jednego kandydata, a ubiegał się i drugi [3]) ale do nominacyi nie przyszło dla braku jakichkolwiek drukiem ogłoszonych prac naukowych. Historya tej drugiej kandydatury jest interesującą ze względu na całkiem niezwykłe precedensa. Oto pensyonowany radca apelacyjny, p. Konstanty Kmicikiewicz wniósł we własnem imieniu przedstawienie do Ministerstwa oświaty, wykazujące potrzebę ruskiej katedry prawa cywilnego. Pan Minister oświaty polecił w odpowiedzi p. Kmicikiewiczowi, reskryptem z d. 3. marca 1870, l. 938, wyszukać i przedstawić sobie odpowiednich kandydatów. Wywiązując się z tego zadania przedstawił p. Kmicikiewicz c. k. Ministerstwu kandydata, o którym mowa, a c. k. Ministerstwo przesłało tę propozycyę gronu profesorów Wydziału prawa reskryptem z 14. lutego 1871, l. 1124 do zdania sprawy. Relacya grona profesorów nie wypadła jednak korzystnie Najw. postan. z 27. marca 1882, został mianowany Dr. Ogonowski zwyczajnym profesorem prawa cywilnego z wykładem ruskim; a w r. 1892, nastąpiła druga nominacya, Dra Piotra Stebelskiego, na nadzwyczajnego profesora prawa karnego.

---

[1]) Reskr. Prez. Nam. z 13. lipca 1864, l. 9396.

[2]) Uchwała grona prof. Wydz. prawn. z 30. lipca 1877.

[3]) Uchwała grona prof. Wydz. prawn. z 17. kwietnia 1871, relacya Rektora Uniwersytetu do c. k. Ministerstwa z 9. marca 1871, uchwała grona profesorów z 5. marca 1871.

Fakt wprowadzenia w życie ruskich wykładów musiał z natury rzeczy nasunąć myśl, że c. k. Rząd zgodzi się i na wykłady polskie, jeżli się znajdą odpowiedni docenci — i musiał popchnąć do podjęcia prób w tym kierunku. Dnia 3. lutego 1863. wniósł adwokat krajowy Dr. Ignacy Czemeryński podanie o *veniam legendi* z austryackiego prawa cywilnego w języku polskim, na podstawie trzech pierwszych zeszytów swego polskiego komentarza do ustawy cywilnej. Grono profesorów uchwaliło na to, na posiedzeniu z dnia 5. lutego 1863. prosić c. k. Ministerstwo o wskazówkę, czy podanie Dr. Cz. ma być traktowane według istniejących powszechnych przepisów o habilitacyi docentów, ze względu na to, że dla habilitacyi docentów ruskich wydano odrębne, znane nam już przepisy, a zarazem przedłożyć odrazu podanie Dr. Cz. Ministerstwu, ażeby, jak powiedziano, uniknąć zarzutu przewlekania sprawy. Tylko prof. Zielonacki sprzeciwiał się tej uchwale żądając aby, bez zasięgania specyalnej wskazówki, traktować sprawę odrazu według obowiązujących powszechnych przepisów.

Sprawa zalegała w Wiedniu przeszło rok, i dopiero pod dniem 30. kwietnia 1864. oświadczyło Ministerstwo Stanu, że nie ma powodu dopuszczać do zmiany w przepisach i urządzeniach, istniejących co do języka wykładowego w Uniwersytecie lwowskim [1]).

W jednym kierunku dopuszczono jednak nie do zmiany wprawdzie, ale do pierwszego kroku, za którym poszły dalsze, a to dzięki inicyatywie prof. Zielonackiego. Na jego podanie, wniesione do Ministerstwa Stanu, odpowiedział J. E. Minister, że nie ma nic do zarzucenia przeciw okolicznościowemu uwzględnianiu przez prof. Zielonackiego polskiej terminologii prawniczej w wykładach, byle tylko, co się samo przez się rozumie, język niemiecki nie był przez to jako właściwy język wykładowy w jakikolwiek sposób naruszony [2]).

Zachęcony tem, wniósł prof. Zielonacki w styczniu 1866. podanie, by mu wolno było wykładać pandekta w letnim kursie 1866. po polsku. Grono profesorów uchwaliło większością głosów przedłożyć podanie c. k. Ministerstwu bez żadnego ze swej strony wniosku; mniejszość zaś, złożona z prof. Bayera, Fangora i Rulfa wniosła *votum separatum* z poparciem, jak to sprawiedliwość wyznać każe, życzenia prof. Zielonackiego. Wprawdzie zastrzegła mniejszość, że ze względu na niemiecki charakter Uniwersytetu, na potrzebę znajomości naukowej literatury i języka niemieckiego i na potrzeby słuchaczy narodowości niepolskich muszą być zabezpieczone niemieckie wykłady wszystkich

[1]) Reskr. Prez. Nam. z 6. maja 1864, l. 7.731.
[2]) Reskr. Minist. z 15. kwietnia 1863, l. 3.876.

gałęzi umiejętności prawnych; ale przyznała, że dla zadośćuczynienia umysłowym potrzebom narodowości nieniemieckich dopuszczalne są równoległe wykłady i w innych językach, obok niemieckich; a ponieważ prof. Kotter wykłada pandekta po niemiecku, przeto niema żadnej przeszkody, by prof. Zielonacki wykładał je po polsku, jakkolwiek z góry wiadomo, że polskie wykłady cieszyć się będą daleko większą od niemieckich wziętością. Zastrzega tylko mniejszość, że egzamin rządowy prawno-historyczny ma być w każdym razie składanym w całości po niemiecku. Na to wniósł Dr. Zielonacki dodatkowe podanie, domagające się, by tym akademikom, którzyby słuchali jego polskich wykładów, wolno było odpowiadać z pandektów przy egzaminie po polsku.

Odpowiedź Rządu wypadła częściowo niepomyślnie dla prof. Zielonackiego. Pan Minister Stanu oznajmił [1]), że zarządzenia, odnoszące się do języka wykładowego i egzaminacyjnego w obu Uniwersytetach krajowych, opierają się na szeregu norm, zostających z sobą w ścisłym związku, a przeważnie sankcyonowanych cesarskiemi postanowieniami: skutkiem tego Ministerstwo nie uważa za stosowne robić od nich zasadniczego wyjątku wskutek jednostronnego podania jednego profesora. Jednakowoż zezwala Ministerstwo, aby prof. Z. obok swych głównych wykładów niemieckich wykładał także w każdym kursie poszczególne działy prawa rzymskiego (t. zw. specyalne kollegia) w wymiarze 2—4 godzin tygodniowo, po polsku. Natomiast żądanie co do egzaminowania z prawa rzymskiego po polsku nie zostało wcale uwzględnione.

Od tej chwili zdobył sobie zasadniczo język polski należne mu prawo obywatelstwa na Wydziale prawa tej Wszechnicy; a zasługa ta łączyć się będzie po wszystkie czasy z nazwiskiem prof. Zielonackiego, który też zaraz w zimowem półroczu 1866/7 wykładał publice rzymskie prawo spadkowe po polsku.

Był zaś po temu już czas ostateczny. Od lat blisko sześciu posiadał już kraj swoje ciało ustawodawcze, którego językiem urzędowym był i jest język polski [2]), które obradowało po polsku i po rusku, i uchwalało w języku polskim ustawy krajowe, ogłaszane (w myśl ustawy krajowej z dnia 10. czerwca 1866) w Dzienniku Ustaw krajowych w tymże języku, jako w tekscie autentycznym. Miał naczelny organ samorządnej

[1]) Reskr. Minist. z 24 lipca 1866, l. 5 598, Reskr. Prez Nam. z 4 sierpnia 1866, l. 7.059.

[2]) Patrz uchwałę Sejmu z 4 kwietnia 1866, powziętą na wniosek hr. Aleksandra Borkowskiego, referowaną przez Dr. Kabata.

administracyi krajowej, Wydział krajowy, potrzebujący urzędników ukończonych prawników, a urzędujący po polsku. Ustawami z d. 12. sierpnia 1866. powołane zostały do życia organa samorządne gminne i stworzono samorząd powiatowy, Rady i Zwierzchności gminne, Rady i Wydziały powiatowe; rozwinęło się więcj życie publiczne, wymagające znajomości ustaw, tak ze strony członków tych ciał samorządnych, jak ze strony ich urzędników, i wymagające zdolności zastosowywania tych ustaw w językach krajowych, tak w biurach, jak i w stosunku ze stronami. Pod względem szkolnictwa, można już było w tej epoce przejść wszystkie klasy niższe i średnie bez spotkania się z językiem niemieckim jako wykładowym, a Sejm zajęty był właśnie uchwalaniem ustawy (z 22. czerwca 1867.) o polskim i ruskim języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Ustnie i pisemnie toczące się sprawy sądowe (cywilne i karne) bywały przeprowadzane przeważnie po polsku; rozstrzygnięcia i zarządzenia władz i wyroki sądów musiały już, według istniejących dla języka służby zewnętrznej norm, być wydawane po polsku. Gorzkim anachronizmem stały się więc wyłącznie niemieckie wykłady w najwyższej szkole, z której ukończeni słuchacze wchodzili wprost już w życie publiczne i wstępowali do zawodów praktycznych; ironią było, że w Sejmie krajowym zasiadali jako powołani z ustawy i urzędu obrońcy interesów najwyższej w kraju nauki, mężowie, nierozumiejący ani słowa z toczących się obrad sejmowych [1])

Prawie wszystkie te okoliczności, a nadto i niektóre inne podnosi reskrypt Namiestnika, hr. Gołuchowskiego, z 27. listopada 1866, l. 582, wystosowany do Rektora Uniwersytetu, a stanowiący epokę w historyi języka wykładowego. Wprowadzenie wykładów polskich — czytamy tam — jest przedmiotem żywego a uzasadnionego pragnienia kraju. Uczynić mu należy zadość przedewszystkiem przez wprowadzenie języka polskiego do wykładów przedmiotów objętych rządowym egzaminem sądowym. Przez to otrzyma język polski odpowiednie pole do rozwoju, a równocześnie uczyni się zadość nagłej praktycznej potrzebie (zupełnie temisamemi słowy uzasadniano w roku 1862, systemizowanie katedr ruskich), i zrobi się dla języka polskiego tosamo, co zyskał już język ruski przez systemizowane r. 1862. katedry nadzwyczajne, które to zarządzenie »jako wydane jedynie na rzecz języka ruskiego, uważane jest i boleśnie odczuwane przez ludność polską, jako ścieśniające prawa

[1]) To trwało aż do r. 1871/2. W tym czasie byli rektorami, nie rozumiejącymi języka obrad ciała, w którem zasiadali, proff.: Rulf, Mor, Kergel, Rulf po raz drugi, Schmidt, Kotter. Patrz Zygmunt Sawczyński: Rzecz o szkołach naszych (Przegląd polski, styczeń 1867).

języka polskiego usunięcie go na drugi plan *(Hintansetzung)*«. Należy więc przystąpić do kreowania dwóch albo trzech nadzwyczajnych profesur, względnie (tymczasowo) remunerowanych docentur dla tych przedmiotów, dla których dozwolono już na ruskie wykłady, a to z funduszów 2400 złr., które stanowiły dotacyę zmarłego świeżo profesora ekonomii politycznej, Dr. Koppla, aby nie obciążać skarbu państwa nowymi wydatkami.

Aby uzyskać podstawę dla stanowczego tej sprawy rozstrzygnięcia, wzywa J. E. pan Namiestnik Senat akademicki (w myśl reskryptu Ministra Stanu z 21. listopada 1866, l. 8810), aby zażądał od grona profesorów Wydziału prawa opinii co do wprowadzenia rzeczonych wykładów, co do sposobu przeprowadzenia tego zarządzenia, i co do wynikających stąd konsekwencyi pod względem języka egzaminacyjnego przy egzaminie sądowym.

Wydział prawa zajął się tą sprawą na posiedzeniu z dnia 17. grudnia 1866. na podstawie referatu prof. Dr. Rulfa. Na jego wniosek uchwalono sześcioma głosami przeciw jednemu (prof. Zielonackiego, przyczem prof. Fangor, jako dziekan nie głosował) oświadczyć, że zdaniem kollegium nie ma naglącej potrzeby wykładów polskich, tak aby było koniecznem zaspokoić ją za każdę cenę, bo i prof. Zielonacki wykłada po polsku, względnie podaje polską terminologię, i prof. Fangor oświadczył gotowość uwzględniania polskiej terminologii w wykładach prawa cywilnego, i wreszcie w Krakowie ma język polski obecnie otwarte przed sobą dostateczne pole do rozwoju. Jeżeli już jednak wykłady polskie być mają, to grono profesorów może uważać wprowadzenie ich za dające się pogodzić z godnością, znaczeniem i celami Uniwersytetu tylko w takim razie, jeżeli one zostaną powierzone mężom, dającym całkowitą gwarancyę zupełnego naukowego uzdolnienia, czyto przez poddanie się całemu aktowi habilitacyi, czy też na podstawie uznanej powszechnie a zdobytej dziełami literackiemi powagi naukowej. Gdyby się miało stać inaczej, skutki byłyby najsmutniejsze: nie ulega bowiem wątpliwości, mówi grono profesorskie, że przy panującym obecnie narodowym entuzyazmie i politycznych agitacyach, polskie wykłady, choćby były najmierniejsze, najlichsze tak pod względem języka jak i treści, będą odwiedzane tłumnie przez całą polską młodzież, a niemieckie wykłady opustoszeją; nieobliczalnem jest więc nawet naukowe spustoszenie, któreby wywołali polscy docenci, nie będący dzielnymi prawnikami i mężami nauki: nie tylko obniżyliby i zepsuli naukę prawa, coby potem w praktycznem życiu najsmutniejsze wydało skutki, ale nawet nie wykształciliby polskiego języka i terminologii prawniczej, gdyż

aby dać jasny wyraz i nazwę pewnemu stosunkowi prawnemu, trzeba przedewszystkiem stosunek sam wszechstronnie zrozumieć. Wprawdzie odbywają się na Wydziale prawa, mówi grono profesorów, i ruskie wykłady, i to, nie z winy grona profesorów, przez niehabilitowanych formalnie docentów, ale na wykłady te uczęszcza tylko nader szczupła garstka słuchaczy, tak że wyrządzona przez to szkoda nie może być w żadnym razie wielką. Grono profesorów wyraża też swe ubolewanie z powodu dopuszczenia ruskiego języka do egzaminu sądowego, bez poprzedniego zapytania kollegium; wyraża gorące pragnienie, by to jak najprędzej zostało usunięte, i tak samo oświadcza się stanowczo przeciw składaniu egzaminu sądowego w języku polskim, gdyż egzamin ten, jako teoretyczny, ma wykazać uzdolnienie naukowe, a nie praktyczną, a tem mniej językową kwalifikacyę; a zresztą polscy docenci mogą uczestniczyć w egzaminie i pytać po niemiecku. W razie, gdyby egzamin sądowy składać można po polsku, byłoby dla niemieckich profesorów niemożebnością uczestniczyć w nich, a temsamem ich znaczenie zostałoby do reszty obniżone; straciwszy słuchaczy, straciliby i możność egzaminowania. Co do liczby nowych ewentualnych polskich profesur oświadcza się grono profesorów, *posito sed non concesso* że mają być wprowadzone, za trzema.

Przeciw tym uchwałom głosował i *votum separatum* założył prof. Zielonacki. W swem votum przemawia on gorąco za systemizowaniem katedr polskich, i to trzech, aby niemi objąć wszystkie przedmioty egzaminu sądowego, i w charakterze katedr zwyczajnych, albowiem wymagania naukowe stawiane polskim docentom, muszą być co najmniej równe z wymogami stawianymi dotychczas z reguły, nie ma więc powodu, aby nowi profesorowie polscy nie mieli także urzędowego równorzędnego z niemieckimi profesorami stanowiska; nie ma powodu wykluczać ich od udziału w rygorozach i od akademickich godności. Wprawdzie kosztowałyby trzy zwyczajne katedry więcej, aniżeli 2.400 złr., ale w razie, gdyby już c. k. Rząd żadną miarą nie chciał przekroczyć kwoty rozporządzalnej skutkiem śmierci prof. Koppla, Sejm galicyjski byłby gotów wziąć koszta trzeciej profesury na fundusz krajowy, podobnie jak to ma miejsce w Styryi, gdzie do kosztów utrzymania Uniwersytetu w Gracu przyczynia się fundusz krajowy. Proponuje zarazem prof. Z. natychmiastowe obsadzenie tych katedr w następujący sposób: na katedrę postępowania sądowego stawia terno: Dr. Maurycy Kabat (j. n.), Dr. Feliks Szlachtowski, prywatny docent procesu cywilnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, adwokat i prezydent krakowskiej Izby adwokatów (późniejszy prezydent miasta Krakowa) i Dr. Tomasz Ray-

ski, adwokat krajowy [1]); na katedrę prawa karnego, tudzież handlowego i wekslowego, Dr. Michał Koczyński, były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego [2]), a *secundo loco* Dr. Boroński, radca Sądu krajowego we Lwowie; na katedrę wreszcie prawa cywilnego Dr. Ferdynand Źródłowski (j. n.), świeżo habilitowany docent prywatny prawa cywilnego. Prof. Z. żądał dalej, aby ci prawnicy, którzy słuchali polskich wykładów, mogli także zdawać w polskim języku egzamin sądowy z tych przedmiotów; wymagają tego najpierw zdrowe względy dydaktyczne, a powtóre konieczność niestawiania tych prawników w położeniu gorszem od ich kolegów Rusinów, którzy słuchając ruskich wykładów. bywają już dziś w ruskim języku egzaminowani. Wreszcie żądał prof. Z., aby na wypadek obsadzania wspomnianych katedr innymi kandydatami, mianowicie młodymi doktorami prawa, którzyby musieli przejść dopiero akt habilitacyi na docentów, habilitacya ta odbywała się na Uniwersytecie Jagiellońskim, albowiem w danym stanie rzeczy tylko krakowscy profesorowie są w stanie ocenić stopień znajomości języka prawniczego. Aby zaś zarazem lwowski Wydział prawa miał możność i sposobność ocenienia naukowej kwalifikacyi kandydatów, proponował prof. Z., aby ci kandydaci mieli obowiązek przedkładać krakowskiemu gronu profesorów swe rozprawy naukowe po polsku, a lwowskiemu gronu profesorów niemieckie tłómaczenie tychże.

Tym wnioskom prof. Z. zarzucił referent prof. Rulf na sessyi, że *a)* nie można dziś proponować profesur zwyczajnych, gdyż c. k. Rząd pyta tylko o zdanie co do profesur nadzwyczajnych lub docentur polskich; *b)* że nie ma przeszkody w zdawaniu egzaminów po niemiecku, gdyż przy egzaminach nie wymaga się — w czem ma prof. R. zupełną słuszność – znajomości tych lub owych skryptów, lub tej albo owej książki, ale znajomości przedmiotu; że kandydat może być, wedle istniejących przepisów, egzaminowanym niekoniecznie przez właściwego profesora, ale przez któregokolwiek *ad hoc* wezwanego członka komisyi, że wreszcie ustawy austryackie, stanowiące przedmiot egzaminu, wydane zostały w języku niemieckim; *c)* że propozycye osobiste co do obsadzenia katedr są jeszcze dziś bezprzedmiotowe; *d)* że żądanie przeprowadzania habilitacyi przez Wydział prawny innego Uniwersytetu sprzeciwia się obowiązującym przepisom.

O ile jednak w sprawie dopuszczenia w zasadzie polskich wykładów zajęło grono profesorów stanowisko pojednawcze, o tyle nie chciało

---

[1]) Był on wiceprezydentem Izby adwokatów we Lwowie, a później posłem do Rady państwa.

[2]) Był wiceprezydentem krakowskiej Izby adwokatów i posłem na Sejm krajowy.

robić koncesyi co do sposobu konstatowania naukowej kwalifikacyi zgłaszających się kandydatów. Gdy bowiem Dr. Ignacy Czemeryński, zachęcony postanowionem przez c. k. Rząd powołaniem do życia polskich wykładów, podał się znów, i to wprost do Ministerstwa Stanu o docenturę prawa prywatnego austryackiego z wykładem polskim, przedkładając napisaną po polsku pracę naukową, i gdy c. k. Ministerstwo przedłożyło tę sprawę za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa Wydziałowi prawa dla przeprowadzenia jej we własnym zakresie działania, oświadczyło grono profesorów, uchwałą z 17. stycznia 1867, że nie może podjąć przeprowadzenia aktu habilitacyi, dopóki Dr. Cz. nie przedłoży całej swej pracy lub przynajmniej niektórych jej części w tłómaczeniu niemieckiem, albowiem, według obowiązujących przepisów całe grono profesorów powołanem jest do orzekania o naukowej wartości przedłożonej pracy, i o każdem stadyum aktu habilitacyjnego, a zatem każdy jego członek (a nie tylko umiejący po polsku profesorowie Fangor i Zielonacki, którzy musieliby być referentami), musi mieć daną sobie sposobność wyrobienia sobie w tej mierze własnego bezpośredniego sądu. Bez względu więc na okoliczność, w jakim języku kto zamierza wykładać, musi być praca habilitacyjna przedłożona po niemiecku, a precedens w tej mierze wskazało już — jak mówi grono profesorów — samo c. k. Ministerstwo Stanu, postawiwszy w r. 1862. kandydatom do ruskich wykładów wymóg przedkładania rozpraw nie tylko w ruskim, ale i w niemieckim języku [1]). W tym kierunku złożyło grono profesorów relacyę Ministerstwu, a zarazem wniosło zażalenie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z powodu, iż to ostatnie nie udzieliło mu w oryginale dotyczącego reskryptu ministeryalnego. Ministerstwo jednak odpowiedziało reskryptem z dnia 23. lutego 1867, l. 965, że trwa przy żądaniu przystąpienia do aktu habilitacyi na podstawie polskiej rozprawy.

W krótkim już czasie zapowiedź stworzenia polskich katedr stała się rzeczywistością, albowiem Najw. postan. z 25. i 26. lutego 1867 [2]) Najjaśniejszy Pan raczył postanowić, *a)* że dla jednej z dwóch systemizowanych tu katedr prawa rzymskiego ma być językiem wykładowym język polski, *b)* że dla przedmiotów, wchodzących w skład rządowego egzaminu sądowego, mają być wprowadzone polskie wykłady, *c)* że w tym celu mają być utworzone dwie lub trzy nadzwyczajne profesury, wzglę-

[1]) Reskr. Minist. Stanu z 29. grudnia 1866, l. 10.276, Reskr. Prez. Nam. z 6. stycznia 1867, l. 116.

[2]) Reskr. Minist. Stanu z 9. marca 1867, l. 1.560, Reskr. Prez. Nam. z 15. marca 1867, l. 2.741.

dnie, na czas przejściowy, remunerowane docentury, opłacane ze wspomnianej już opróżnionej przez śmierć prof. Koppla dotacyi. *d) że* w zasadzie zostaje język polski dopuszczonym do używania go przy egzaminach państwowych, a pertraktacye co do sposobu przeprowadzenia tej zasady są w toku. Przytem poleciło c. k. Ministerstwo oznajmić gronu profesorów, że polską katedrą prawa rzymskiego ma być katedra prof. Zielonackiego; był to już trzeci sukces czcigodnego profesora na polu zdobycia praw należnych językowi ojczystemu. Oświadczyło dalej, że w każdym razie będzie mianowanym osobny profesor prawa cywilnego i osobny profesor postępowania sądowego, skoro się tylko znajdą odpowiedni kandydaci, a przyszłość wykaże, czy dla prawa karnego, handlowego i wekslowego będzie kreowaną trzecia profesura, *lub też* czy się pozostawi wykład tych przedmiotów jednemu lub dwom remunerowanym docentom, względnie suplentom, albo wreszcie *czy się ich* nie połączy w odpowiedni sposób z wyżej wymienionemi dwiema katedrami. Ministerstwo zamierza wprowadzić wszystkie te wykłady w życie z początkiem r. 1867/8, uważa zaś za potrzebne, aby już w letniem półroczu 1867. odbywały się w każdym razie polskie wykłady procesu karnego i postępowania sądowego w sprawach niespornych, a o ile możności także i prawa cywilnego. Gdyby grono profesorów było w możności zaproponowania już teraz odpowiednich osobistości dla stanowczego obsadzenia jednej lub drugiej ze wspomnianych katedr, Ministerstwo powitałoby ten fakt z radością. O ile jednak okazałoby się to niemożebnem, wypadnie ustanowić tymczasowych suplentów na 2—3 semestry, w ciągu których mogą przybyć habilitowani docenci. Nienależy jednak żadną miarą rozpisywać konkursów, tylko ustnie w drodze poufnej zachęcać odpowiednie osobistości, podobnie jak to było z ruskimi wykładami. Podobne też stawia się dla nich warunki wykazania kwalifikacyi, (polska i niemiecka rozprawa, polski i niemiecki wykład próbny), a z drugiej strony podobnie jak zwolniono swego czasu ruskich suplentów, zwalnia się i obecnie kandydatów na suplentów prawa karnego i postępowania sądowego, ze względu na krótkość czasu, od przedkładania pisemnej rożprawy naukowej, byle tylko w inny sposób wykazali dowodnie swe uzdolnienie. Natomiast przyszły suplent prawa handlowego i wekslowego ma wprzód przedłożyć naukową rozprawę, a taksamo każdy kandydat suplentury prawa cywilnego, z wyjątkiem Dra Źródłowskiego, którego Ministerstwo jako najodpowiedniejszego wskazuje, a który już aktem habilitacyi dowiódł swego zupełnego uzdolnienia: od niego możnaby więc żądać co najwyżej polskiego próbnego wykładu.

Wiadomość o ustanowieniu polskich katedr podziałała elektryzująco w sferach prawników, i do d. 2. kwietnia, a więc do 18 dni od daty dotyczącego reskryptu Prezydyum Namiestnictwa wpłynęło do Uniwersytetu 13 podań o suplentury. Z tego długiego szeregu kompetentów wybrało grono profesorów na wniosek referenta Dr. Rulfa, trzech najchlubniej kwalifikowanych, t. j. Dr. Kabata, Dr. Źródłowskiego i Dr. Feliksa Gryzieckiego (dla prawa karnego), i zaproponowało wszystkich na suplentów, pierwszego z nich równocześnie na nadzwyczajnego profesora procesu cywilnego. Dnia 22. kwietnia 1867. nastąpiło zatwierdzenie ministeryalne, i zaraz rozpoczęły się pierwsze polskie, całokształt przedmiotu obejmujące, wykłady prawa prywatnego austryackiego, procesu karnego, procesu cywilnego, tudzież prawa rzymskiego (gdy dotychczas, jak wiadomo, prof. Zielonacki mógł wykładać tylko specyalne kollegia po polsku). Letnie półrocze 1866/7 zapisało się więc niezatartemi głoskami w dziejach naszego Uniwersytetu. Dnia 24. czerwca 1867. nastąpiła nominacya Dr. Kabata na nadzwyczajnego profesora; pierwsza nominacya na nowe polskie katedry.

Pozostawała jeszcze do objęcia suplentura prawa handlowego i wekslowego, co do której Ministerstwo Wyznań i Oświaty zażądało reskr. z 24. czerwca 1867. l. 4770. przedstawienia sobie odpowiednich kandydatów dla obsadzenia jej od zimowego półrocza 1867/8 [1]). Grono profesorów uchwaliło na posiedzeniu z 10. lipca 1867. odpowiedzieć, że nie może poczynić żadnych propozycyj, gdyż nie zgłosił się dotąd żaden kandydat, któryby mógł się wykazać pisemną pracą naukową, i prosić Ministerstwo, by z tego powodu zaniechało wprowadzenia w życie dotyczących wykładów w zimowem półroczu 1867/8. Sprzeciwili się temu tylko prof. Zielonacki i Kabat, z przytoczonego przez pierwszego z nich powodu, iż c. k. Ministerstwo już pierwszym swym reskryptem z 9. marca 1867. postanowiło wprowadzić polskie wykłady tych przedmiotów w zimowem półroczu 1867/8, i tylko dlatego nie zwalniało z góry od warunku wykazania się pisemną pracą naukową, ponieważ spodziewało się, iż do tego czasu kandydaci przedkładający takie prace sami się zgłoszą; skoro ich zaś niema, a czas ustanowienia suplentury nadchodzi, potrzeba odstąpić od wymogu pisemnej pracy naukowej i ustanowić tymczasowo suplenta w sposób zwykle praktykowany. Zapatrywanie to nie znalazło w kollegium poparcia, i gdy wkrótce potem zgłosiło się trzech kandydatów, ale bez przedłożenia pisemnych rozpraw, uchwalono d. 30. lipca 1867. zwrócić im podania, jako nie nadające się do załatwienia, względnie do przedłożenia ich c. k. Ministerstwu. Uchwa-

[1]) Reskr. Prez. Nam. z 30. czerwca 1867. l. 5188.

lono jednakże, na wypadek gdyby Ministerstwo postanowiło, w załatwieniu uchwały z 10. lipca b. r. uwolnić kandydatów od przedkładania rozpraw, wezwać każdego z nich do ewentualnego ponowienia podania. Dziekan prof. Fangor proponował przedłożyć podania Ministerstwu.

Tymczasem sprawa wzięła zupełnie inny obrót, albowiem suplentem prawa handlowego i wekslowego z językiem wykładowym polskim został mianowany w drodze telegraficznej 12. września 1867. Dr. Ludwik Pepłowski, radca c. k. Sądu krajowego [1]). Okazało się przez to dowodnie, że słuszność mieli prof. Zielonacki i Kabat, gdy, jak dopiero co wspomniano, wykazywali, iż reskrypt minist. z 9. marca b. r. wymaga koniecznie ustanowienia już teraz suplenta. Dlatego też przemawiali i głosowali prof. Zielonacki i Kabat przeciw zażaleniu, które grono profesorów uchwałą z 22. października 1867. zaniosło do Ministerstwa W. i O. przeciw tej nominacyi [2]).

Równocześnie z tą akcyą rządową i uniwersytecką toczyła się i w Sejmie krajowym akcya w sprawie polskiego języka wykładowego. Na 3. posiedzeniu Sejmu d. 22. lutego 1867. postawił poseł Aleksander hr. Dunin-Borkowski wniosek: »Sejm uchwala: wszystkie przedmioty na Uniwersytetach Jagiellońskim i lwowskim mają być wykładane w języku polskim [3])«. Również słuchacze narodowości polskiej Wydziału prawniczego i filozoficznego w Uniwersytecie wnieśli najpierw w r. 1866, a powtórnie obecnie, przez p. Ignacego Kamińskiego petycyę o wprowadzenie języka wykładowego polskiego, zaś słuchacze narodowości ruskiej wnieśli przez p. X. Szaszkiewicza kontr-petycyę o wprowadzenie w Uniwersytecie języka wykładowego ruskiego [4]). Wniosek hr. Borkowskiego pozostał niezałatwiony; natomiast petycye odesłano do komisyi petycyjnej, w imieniu której referował je p. Czerkawski, i na jego wniosek uchwalono bez dyskusyi polecić Wydziałowi krajowemu, aby po zbadaniu wszystkich okoliczności, tyczących się sprawy języka wykładowego w tutejszym Uniwersytecie, przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej wnioski do odpowiednich uchwał ku jej należytemu uporządkowaniu w interesie kraju i oświaty narodowej [5]).

---

[1]) Reskr. Prez. Nam. z 21. września 1867. l. 7487.

[2]) Do zażalenia przyłączył się na wezwanie Wydziału i Senat akademicki, w relacyi z 9. listopada 1867. W reskrypcie z 26. grudnia 1867. l. 9723. P. Minister odpowiada na zażalenie.

[3]) Między posłami, podpisanymi pod wnioskiem, znajdujemy nazwiska dwóch późniejszych profesorów Wszechnicy lwowskiej, pp. Czerkawskiego i Kabata.

[4]) Patrz Stenogr. Sprawozdania z 1. sesyi 2. peryodu Sejmu krajowego w r. 1867, str. 36, 42; Starzyński: Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości, Lwów, 1883, str. 46

[5]) Patrz: Sten. Spraw. j. w. str. 117, 118; Starzyński j. w

Zanim to się stało, doczekał się język polski częściowego urzeczywistnienia praw swoich, przyrzeczonych mu w zasadzie Najw. post. z 25/26 lutego 1867, przy egzaminach rządowych; Najw. post. z 9. października 1867. raczył bowiem Najjaśń. Pan orzec [1]): 1) że począwszy od roku szkolnego 1867/8 wolno każdemu, zgłaszającemu się do egzaminu sądowego we Lwowie, składać egzamen z jednego lub dwóch, po polsku wykładanych przedmiotów, w języku polskim;

2) że tak samo wolno składać egzamen z prawa rzymskiego (przy egzaminie prawno-historycznym) w języku polskim;

3) że począwszy od r. 1867/8 wolno każdemu zgłaszającemu się do egzaminu sądowego we Lwowie składać egzamen z jednego lub dwóch przedmiotów wykładanych po rusku, w tymże języku, chociażby słuchał poprzednio dotyczących wykładów w innym języku.

Nadto zamianowano prof. Dra Fangora drugim komisarzem egzaminacyjnym dla prawa rzymskiego w języku polskim (obok prof. Zielonackiego), poruczając mu zarazem przewodnictwo przy tych egzaminach, przy których miał pytać; Dra Gryzieckiego i Dra Źródłowskiego, zamianowano komisarzami egzaminacyjnymi dla prawa karnego i cywilnego, z językiem egzaminacyjnym polskim. Gdy wreszcie prof. Dr. Kabat był już członkiem komisyi od r. 1855, a będąc profesorem na katedrze polskiej otrzymał Najw. post. z 9. października *ipso facto* prawo egzaminowania po polsku z postępowania sądowego cywilnego, i gdy Dr. Ludwik Pepłowski został zamianowany reskr. minist. z 2. listopada 1867. l. 8924. członkiem komisyi egzaminacyjnej dla prawa handlowego i wekslowego z językiem egzaminacyjnym polskim [2]), została komisya egzaminacyjna działu sądowego skompletowana i zorganizowana w sposób, dający kandydatom możność swobodnego wyboru pomiędzy wszystkimi przedmiotami egzaminu sądowego pod względem przedmiotów, z których chcieliby być pytani w języku polskim.

W kilka miesięcy później następuje fakt pierwszorzędnej doniosłości, mający znaczenie nietylko dla Uniwersytetu i nietylko krajowe lub państwowe, ale nawet europejskie, t. j. wydanie konstytucyi grudniowej dla krajów zwanych przedlitawskimi, czyli właściwego państwa austryackiego. Wydanie ustaw zasadniczych z d. 21. grudnia 1867. stworzyło szerszy, a korzystniejszy teren dla rozwoju praw językowych i na-

---

[1]) Telegram Ministra Wyznań i Oświaty do Namiestnika Galicyi z 13. października 1867. l. 8386. Reskrypt Prez. Nam. z14. października 1867. l. 8212. do prezesa komisyj egzaminacyjnych radcy dworu Karola br. Pohlberga; reskrypt Prez Nam. z 21. października 1867. l. 8358. do grona profesorów Wydziału prawa.

[2]) Reskr. Prez. Nam. z 5. listopada 1867 l. 8875.

rodowych, a z drugiej strony rozwinęło i uzupełniło będącą dotąd w powiciu konstytucyjną formę rządu. Gdy dyplom październikowy 1860. r. zapowiadał tylko stworzenie takich instytucyj i takiego stanu prawnego, któryby odpowiadał historycznemu przeświadczeniu prawnemu i istniejącej rozmaitości poszczególnych królestw i krajów, to konstytucya grudniowa z 1867. orzekła w Art. XIX. ust. zasad. o powszechnych prawach obywateli, że *a)* wszystkie szczepy narodowe (*Volksstämme*) w państwie są uprawnione i każdy z nich ma nienaruszalne prawo do ochrony i pielęgnowania swej narodowości i swego języka, *b)* że państwo uznaje równouprawnienie wszystkich języków w kraju używanych w szkole, urzędzie i życiu publicznem; *c)* że w krajach, zamieszkałych przez kilka szczepów narodowych, mają być publiczne zakłady naukowe w ten sposób urządzone, ażeby każdy z tych szczepów otrzymał potrzebne środki do wykształcenia się zapomocą swego własnego języka, bez wywierania przymusu do nauczenia się drugiego języka krajowego.

Wiadomo, że żaden może z artykułów konstytucyi nie podlegał i nie podlega ciągle tak rozmaitemu tłómaczeniu w literaturze prawniczej i politycznej, w walce stronnictw i czynników władzy i w życiu publicznem w ogóle, jak ten Art. XIX. Nie tu miejsce tem się zajmować; ograniczymy się więc tylko do kilku ogólnych uwag.

W myśl Art. XIX. nie może żaden język, dlatego tylko, że jest tym, a nie innym, być wykluczonym od udzielania w nim nauki. Stwierdzono więc i poręczono konstytucyjnie tylko to, co już w drodze Najw. postan. po części istniało, t. j. że i polski i ruski język znalazły wstęp na Wszechnicę jako języki wykładowe. Aby jednak jakiś język mógł wejść faktycznie w posiadanie przyznanych mu formalnie praw w całej pełni, potrzeba, by posiadał niezbędną do tego wewnętrzną zdolność. Zwłaszcza uniwersyteckie wykłady mają na celu szerzenie i rozwój umiejętności i cywilizacyi w najszerszem jej pojęciu, a nie wykształcanie języka jako takiego; język nie jest tu celem sam dla siebie, tylko środkiem; a wykłady uniwersyteckie nie są pracownią dla jego kształcenia. Do Uniwersytetu wstęp mieć powinien tylko język już gotowy, rozporządzający całą obfitością środków wyrażania myśli. Wreszcie przyjęty konstytucyjnie przez państwo obowiązek dostarczania zakładów naukowych różnojęzycznych w krajach o mieszanej narodowości sięgać może, jako ściśle prawny obowiązek, tylko do zakładów, udzielających tego stopnia nauki, do którego przyswojenia sobie państwo każdego zmusza (w formie przymusu szkolnego), t. j. do szkolnictwa ludowego; poza temi granicami jest on już raczej koniecznością polityczną, rzeczą prostej słuszności, sprawiedliwości i dobrze zrozumianego własnego interesu państwa.

ale nie prawną koniecznością; gdyż wyższą naukę wolno każdemu pobierać lub jej nie pobierać.

Na tle tych postanowień konstytucyi grudniowej uchwalił Sejm r. 1868. projekta trzech ustaw *a)* o używaniu języków krajowych w c. k. władzach i urzędach administracyjnych, prokuratoryach skarbu i prokuratoryach państwa; *b)* o używaniu języków w c. k. władzach i urzędach skarbowych; *c)* o używaniu języków w c. k. sądach [1]. Odmówiono im jednak sankcyi monarszej. Na tymże samym Sejmie zajęto się i językiem wykładowym w Uniwersytetach; a tu należy przypomnieć, że §. 11. lit. *i)* ust. zasad. z dnia 21. grudnia 1867. o reprezentacyi państwa orzekł, że do kompetencyi tejże Rady należy »ustawodawstwo o Uniwersytetach«, tudzież że według statutów krajowych (§. 18. II. 2.) należy do Sejmów krajowych wydanie bliższych zarządzeń ustawodawczych w obrębie ustaw państwowych pod względem spraw szkolnych.

Akcya ta rozpoczęła się w Sejmie 1868. interpelacyą wniesioną przez p. Czerkawskiego na 6. posiedzeniu d. 29. sierpnia, a zapytującą Wydział krajowy, czy tenże zamierza wykonać dane sobie przez Sejm r. 1867. polecenia w sprawie języka wykładowego (j. w.), w przeciwnym zaś razie, jakie przyczyny stanęły temu na przeszkodzie [2]. Równocześnie wpłynęły dwa wnioski p. Oktawa Pietruskiego.

Pierwszy z nich domagał się uchwalenia ustawy następującej treści: *a)* na Uniwersytecie lwowskim i krakowskim mają być zaprowadzone wykłady polskie dla wszystkich przedmiotów prawniczych i politycznych; *b)* z wszystkich przedmiotów wykładanych w języku polskim, dozwolone jest składanie egzaminów rządowych w tymże języku; *c)* język polski może być językiem egzaminacyjnym także przy egzaminach ścisłych (rygorozach). Drugi wniosek domagał się uchwalenia petycyi do Najj. Pana, proszącej, aby *a)* na Uniwersytecie lwowskim i krakowskim systemizowane były dla wykładów nauk prawniczych i politycznych w polskim języku stałe katedry profesorów zwyczajnych; *b)* aby profesorom nadzwyczajnym, wykładającym na Wydziale prawniczym lwowskim w języku polskim, przyznane były prawa i emolumenta profesorów zwyczajnych, a zatem, aby utworzone na Wszechnicy lwowskiej trzy katedry z wykładem polskim zostały zmienione na stałe katedry zwyczajnych profesorów.

Na interpelacyę p. Czerkawskiego odpowiedział w imieniu Wydziału krajowego p. O. Pietruski, że Wydział zdał ze swej czynności, w tej mierze przedsięwziętej, obszerną relacyę w sprawozdaniu

[1] Starzyński: Uwagi j. w. str. 56—60.

[2] Sten. Spraw. z r. 1868, str. 59, 60, 67; Starzyński j. w. str. 46.

ogólnem z czynności za rok miniony [1]). To zdanie sprawy nie brzmiało korzystnie dla rzeczy; czytamy tam bowiem: »Z treści tej uchwały (sejmowej) widocznem jest, że Wysoki Sejm zamierzył uregulować kwestyę języka wykładowego na Uniwersytecie lwowskim we własnym zakresie działania, t. j. drogą ustawy lub uchwały przez Najj. Pana sankcyonowanej. Atoli gdy wedle ustawy zasadniczej państwowej całe prawodawstwo co do Uniwersytetów wyjęto z pod zakresu działania Sejmów krajowych, przeto w drodze ustawodawstwa krajowego w tej kwestyi nie da się nic zdziałać. Czyli zaś nie wypadałoby usiłowania w tej sprawie sprowadzić na inną drogę, mianowicie na drogę ustawodawstwa państwowego, lub petycyi do Najjaśń. Pana, to zależeć będzie od dalszej uchwały Wys. Sejmu«. Widocznie więc — i słusznie — nie podzielał p. Pietruski tego zapatrywania Wydziału krajowego, którego sam był członkiem, skoro właśnie chciał wnioskiem swoim rozwiązać tę sprawę na gruncie ustawodawstwa krajowego.

Wnioski p. Pietruskiego odesłane zostały do komisyi edukacyjnej, a jeden z nich powrócił z komisyi w formie projektu do ustawy, referowanego przez posła Stanisława hr. Tarnowskiego. Zanim jednak wszedł pod obrady, p. Bazyli Kowalski postawił wniosek[2]), aby Sejm uchwalił prośbę do Najj. Pana, by tenże raczył *a)* zarządzić ustanowienie na Wszechnicy lwowskiej stałych katedr profesorów zwyczajnych dla nauk prawniczych działu sądowego, wykładanych po rusku; *b)* zarządzić przyznanie suplentom, wykładającym na Wydziale prawa po rusku, praw i korzyści profesorów zwyczajnych — czyli zamienić dotychczasowe suplentury na profesury zwyczajne; *c)* polecić, aby ze wszystkich przedmiotów, wykładanych po rusku na tej Wszechnicy, można było składać w języku ruskim, tak egzamina rządowe, jak i egzamina ścisłe (rygoroza). I ten wniosek odesłano do komisyi edukacyjnej, ale nie czekając na załatwienie go tam, uchwalono tymczasem w Izbie w załatwieniu pierwszego wniosku p. Pietruskiego projekt ustawy następującej treści[3]):

§. 1. W Uniwersytetach krakowskim i lwowskim mają być wykłady polskie dla wszystkich przedmiotów na Wydziale filozoficznym, prawniczym i lekarskim, z wyjątkiem historyi prawa niemieckiego, historyi języka i literatury niemieckiej.

---

[1]) Patrz: Alegat XXIII z r. 1868, str. 75.

[2]) Sten. Spraw. j. w. str. 140, 147; Starzyński j. w.

[3]) Posiedzenie 11. i 12. z 11. i 12. września 1868. Sten. Spraw. str. 170—208. Alegat Nr. XXXII.; Starzyński j. w. 47—49.

§. 2. Dotychczasowe wykłady ruskie w Uniwersytecie lwowskim pozostają nietknięte. Wprowadzenie języka ruskiego do wykładu innych przedmiotów nastąpi w miarę możności i potrzeby.

§. 3. Docentom prywatnym zostawia się do woli wybór pomiędzy językami krajowymi.

§. 4. Egzamina rządowe na Wydziale prawniczym, egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół średnich, tudzież egzamina ścisłe na doktorów (rygoroza), wolno jest każdemu zdawać w języku wykładowym według własnego wyboru.

§. 5. Ustawa ta wchodzi w życie z początkiem 2go. półrocza roku 1869.

§. 6. Wykonanie i t. p.

Drugi wniosek p. Pietruskiego miał być traktowany łącznie z wnioskiem p. Kowalskiego, ale już do tego nie przyszło. Zwrócić jednak należy uwagę, że ustęp wniosku p. K., odnoszący się do języka egzaminacyjnego, został załatwiony już w §. 4. tego projektu ustawy tudzież że tak język polski, jak i ruski były już podówczas, w rozmiarach wyżej opisanych, dopuszczone do użycia przy egzaminach rządowych.

Musimy poświęcić kilka uwag rozprawie sejmowej, przeprowadzonej nad tym projektem ustawy, gdyż zarysowały się w niej i walczyły z sobą sprzeczne zasadnicze zapatrywania na kwestyę języka wykładowego i na prawa Sejmu w tej mierze. Pomijamy oczywiście podnoszoną w Sejmie z wielu stron wątpliwość, czy język ruski jest już dostatecznie rozwiniętym, aby mógł być użytym do uniwersyteckich wykładów [1]), gdyż najpierw stoimy bez zastrzeżeń na gruncie Najw. post. z 4. lipca 1871, które stanowczo rozstrzygnęło już tę wątpliwość, usuwając wszelkie ograniczenia co do ruskich wykładów, i stawiając zdolność wykładania po rusku na równi ze zdolnością głoszenia wykładów w języku polskim; a powtóre, ponieważ od czasu owej dyskusyi, od r. 1868, język i literatura ruska poczyniły znaczne postępy; poglądy więc wówczas głoszone nie mogą bynajmniej dziś jeszcze być miarodawczymi. Ograniczamy się tylko do historycznych notatek, że poseł Bazyli Kowalski mniemał, iż gdyby prawdą było, że język ruski jeszcze się nie rozwinął, to tembardziej należy go wprowadzić jako wykładowy w Uniwersytecie, »bo żaden język nie kształci się pod wieśniaczą strze-

---

[1]) Wątpliwości te podnosili pp. Kornel Krzeczunowicz, Ludwik Skrzyński, ks. Adam Sapieha, Zygmunt Sawczyński i ks. Barewicz, przemawiający po rusku.

chą; każdy język kształci się na Akademiach i Uniwersytetach«, a więc trzeba mu dać tę sposobność rozwoju; że na to odparli pp. Chrzanowski, Sawczyński i sprawozdawca Stanisław hr. Tarnowski, że wykład uniwersytecki nie jest środkiem kształcenia języka, tylko środkiem udzielania umiejętności, a kto o tem zapomni, ten i nauce szkodę wyrządzi i językowi do rozwoju nie pomoże. Nie możemy przytem nie zwrócić uwagi na wywody posła Sawczyńskiego o warunkach, od których zawisła zdolność pewnego języka do wykładów uniwersyteckich, o drogach, na których należy budować przyszłość językowi ruskiemu, i o znaczeniu Uniwersytetów i udzielanej w nich nauki [1]).

P. Kowalski, ks. Petruszewicz i ks. Pawlików mniemali, że proponowany projekt ustawy był dla ruskiego języka krzywdą i niesprawiedliwością, bo nie przyznawał mu więcej, jak utrzymanie istniejących już ruskich katedr, dalsze ich wprowadzanie w miarę potrzeby i możności, dopuszczenie habilitacyi ruskich docentów prywatnych bez ograniczenia i bez zastrzeżeń, i możność składania teoretycznych egzaminów rządowych, rygorozów i egzaminów na nauczycieli szkół średnich w języku ruskim. Zapewne, że to jeszcze nie wyczerpuje wszelkich możliwych żądań, ale wszystkiego nie żądał i sam p. Kowalski, gdyż domagając się ustanowienia paralelnych ruskich katedr na wszystkich wydziałach dla wszystkich przedmiotów, nie żądał jednak wprowadzenia ich w życie odrazu, lecz tylko w miarę, jak zgłaszać się będą ukwalifikowani do nich docenci. Tylko p. bar. Bataglia żądał wszystkich katedr polskich i ruskich bez żadnego zastrzeżenia. Prawda, że i ks. Władysław Sanguszko mniemał, iż język ruski doznaje w tym projekcie ustawy upośledzenia, ale książę brał tę rzecz wyłącznie ze stanowiska zewnętrznej formalistycznej równości litery prawa, bez względu na możność wlania w nią żywej treści, nie chciał nawet robić różnicy między Uniwersytetem lwowskim a krakowskim, dopuszczając i w tym ostatnim wykłady ruskie, (z czego, nawiasem mówiąc, posłowie ruscy nie chcieli korzystać), chciał wykładów utrakwistycznych, t. j. polskich albo ruskich, a z drugiej strony wyrażał się pesymistycznie o przyszłości wykładów i katedr ruskich; Rusinów zaś i Polaków uważał za dwa szczepy jednego narodu. Senzacyę wywołało oświadczenie sprawozdawcy, p. St. Tarnowskiego, iż stylizacya paragrafu, dopuszczająca język ruski w miarę potrzeby i możności, a zwalczana w pełnej Izbie tak gorąco, jako krzywda, do-

[1]) Jak sobie dawniej język polski tę przyszłość budował, patrz mowy St. Tarnowskiego i ks. Barewicza.

konaną została w komisyi edukacyjnej przez samych posłów ruskich, na żądanie posłów polskich, i że oświadczyli oni w komisyi, na wyraźne zapytanie, że ani nie żądają ruskich wykładów dla wszystkich przedmiotów, ani nie chcą nawet oznaczać specyalnych przedmiotów, które miałyby być wykładane po rusku. Nawiasem mówiąc, na ówczesne ruskie wykłady, według oświadczenia złożonego w Izbie przez prof. Kabata, uczęszczało na III. roku 10, na IV. roku 9 słuchaczy.

Zaznaczyć musimy, że prawa i zdolności języka polskiego do zajęcia roli języka wykładowego w Uniwersytecie, nie zaprzeczano z żadnej strony, i że przekonywujące w tej mierze wywody St. Tarnowskiego (w sprawozdaniu), a Adama Potockiego i innych (w ich przemówieniach) nie były ani słówkiem zaczepiane; starano się tylko (ks. Petruszewicz, p. Kowalski) wykazać równą dojrzałość, a nawet pod względem terminologii prawniczej wyższość języka ruskiego.

Wreszcie kwestya kompetencyi Sejmu do uchwalenia tej ustawy. Bronili jej gorąco pp. Adam hr. Potocki, Krzeczunowicz, Zyblikiewicz, ks. Sanguszko, Chrzanowski, i sprawozdawca St. Tarnowski; zaprzeczali jej pp. Kowalski, który ją przekazywał ustawodawstwu państwowemu, i reprezentant c. k. Rządu, który windykował prawo stanowienia o języku wykładowym wyłącznie dla władzy wykonawczej, t. j. iż regulować ją ma sam c. k. Rząd, w drodze rozporządzenia. Ówczesny Rektor Uniwersytetu lwowskiego, gr. kat. ks. prof. Dr. Józef Delkiewicz, postawił nawet, podzielając zapatrywanie prawne posła Kowalskiego, motywowany w krótkich słowach wniosek przejścia do porządku dziennego; nie miał z nim jednak powodzenia [1]).

Kwestya to wielce sporna, i jakkolwiek rzecz bynajmniej tak nie stoi, jak mniemali obrońcy kompetencyi sejmowej, to jednak interpretacya obowiązujących ustaw nie wyklucza zasadniczo kompetencyi Sejmu. Przyznane bowiem Radzie państwa prawo ustawodawstwa o Uniwersytetach znaczy tylko tyle, że jeżeli w sprawach uniwersyteckich ma być wydana jakaś norma, wypowiadająca regułę prawną, a więc norma ustawodawcza we właściwem, materyalnem słowa znaczeniu, to wydanie takiej ustawy należy do Rady państwa. Orzeczenie zaś o języku wykładowym nie jest ustanowieniem reguły prawnej; podniósł to w Sejmie w bardzo przekonywujących słowach poseł Adam hr. Potocki, pytając, »czy rzeczywiście kwestya języka wykładowego jest integralną częścią ustawodawstwa, i czy stanowienie o języku wykładowym należy właściwie do tych warunków organizacyi wewnętrznej, któ-

[1]) Sten. Spraw. str. 179, 184, 202.

rych ułożenie jest rzeczą ustawodawstwa uniwersyteckiego?« Twierdzi to i uznaje także sam c. k. Rząd, skoro reguluje językową kwestyę w drodze rozporządzenia, i zastrzega ją dla siebie, i na tej drodze ją i we Lwowie i w Krakowie unormował, czego nie mógłby zrobić, gdyby określenie języka wykładowego było ustanowieniem zasady prawnej. Skoro zaś rzecz ta nie należy do właściwego ustawodawstwa, to zachodzi znów pytanie, czy mimo to nie może ona być w żadnym razie uregulowaną w drodze ustawy? Na to odpowiedzieć musimy, że tak; bo obok ustaw o właściwej treści prawnej mamy i ustawy, t. zw. formalne, będące tylko przyobleczeniem aktu administracyjnego w formę i nietykalność ustawy; a konstytucyjnie wolno zawsze rządowi zażądać dla aktów ogólnie obowiązujących, nie będących tylko prostemi zarządzeniami, przyzwolenia ciał reprezentacyjnych i formy ustawy. Jeśli zaś wobec tego i kwestya języka wykładowego może się stać przedmiotem ustawy, to zachodzi pytanie, jakiej? państwowej czy krajowej? Na to właściwie precedensu nie ma. O językach wykładowych w obu Uniwersytetach w Pradze stanowią wprawdzie ustawy państwowe, ale tam kwestya języka była właśnie jedynym powodem rozczłonkowania jednego Uniwersytetu na dwa odrębne, a unormowanie języka zostało dokonane tym samym aktem ustawodawczym, którym stworzono dwa Uniwersytety z jednego. O języku wykładowym na Uniwersytecie czerniowieckim stanowi także ustawa państwowa, ale tam orzeczenie to spływa się w jedną całość z samem założeniem Uniwersytetu. Zaś ustawy państwowej o języku wykładowym w Uniwersytecie już istniejącym, a nie reorganizowanym równocześnie, nie mamy wcale. Nie mamy więc ani precedensu ustawodawczego, ani tem mniej przepisu prawa za kompetencyą Rady państwa, bo w §. 11 cyt. ust. zasadniczej ustawodawstwo językowe nie jest zastrzeżone dla Rady państwa. Za kompetencyą Sejmu nie mamy wprawdzie także przepisu ustawy ani precedensu — ale ze względów formalnych mógłby c. k. Rząd równie dobrze podzielić się i z nimi prawem orzekania o języku wykładowym ze względu na powyższe wywody i na wyż przytoczony paragraf statutu krajowego. A nadto zachodzi tu ważny wzgląd wewnętrzny, rzeczowy, i precedens ustawodawczy niższego rzędu, na który kładli główny nacisk pp. Zyblikiewicz, Chrzanowski i Sawczyński. Kwestya językowa wogóle, a przynajmniej kwestya języka wykładowego jest jedną całością, czy to chodzi o jej objawy na tym, czy na owym stopniu szkolnictwa. Ustawę o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich uchwalił Sejm; a jeśli to się stało jeszcze przed konstytucyą grudniową, to przemawia to tylko tembardziej za prawem Sejmu, albowiem prawa te za czasów dawniejszej ustawy z 26. lutego 1861. o reprezentacyi państwa były ści-

ślej skrępowane niż przez konstytucyę grudniową; domniemanie walczyło przeciw nim, gdy dziś walczy za niemi. Zmieniał Sejm tę ustawę kilku nowelami, wydanemi już po wejściu w życie konstytucyi grudniowej. Prawa c. k. Rządu, jako organu funkcyi wykonawczej, nie zostały także, w stosunku do epoki przed r. 1867, przez konstytucyę grudniową rozszerzone, lecz tylko sformułowane i raczej ścieśnione. Kwestya języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich nie została zaliczona do tych »zasad nauczania«, co do których kompetencya przysługuje Radzie państwa. Ustawa z 14. maja 1869. o szkołach ludowych nie wyczerpuje także kwestyi językowej. Analogicznie więc i »ustawodawstwo o Uniwersytetach«, należące do Rady państwa, nie obejmuje kwestyi językowej. Dla Szkoły politechnicznej lwowskiej uchwalił Sejm krajowy w b. r. statut organizacyjny w formie ustawy, w której §. 4 powiedziano, że językiem wykładowym jest język polski [1]).

Z tego wszystkiego wyprowadzamy wniosek, ważny ze względu na przyszłość, że kompetencya sejmowa do uchwalenia ustawy o języku wykładowym w Uniwersytecie, jakkolwiek nie przyznana wyraźnie, nie jest jednak bynajmniej wykluczona. Sądzimy atoli, że Wydział krajowy, wykluczając ją stanowczo w r. 1868. na rzecz ustawodawstwa państwowego (j. w.), osłabił temsamem znaczenie zapadłej w Sejmie uchwały. A może nawet wolno przypuścić, że c. k. Rząd warował w r. 1868. kompetencyę dla siebie nietyle ze względu na samą formę ustawy, nadanej uchwale sejmowej, jak może raczej ze względu na jej treść, t. j. że nie chciał jeszcze w r. 1868. pójść tak daleko w uznaniu języka polskiego za wykładowy. Sądzimy wreszcie, że c. k. Rząd. mając prawo proponować Najj. Panu odmówienie sankcyi pewnej ustawie, ma w ten sposób w swem ręku dostateczną moc przeszkodzenia takim uchwałom sejmowym w sprawie języka wykładowego w Uniwersytetach, któreby z ogólnego stanowiska państwowego uważał za niedopuszczalne, i że w ten sposób zabezpieczonym jest dostatecznie charakter Uniwersytetów, jako zakładów, których znaczenie przekracza o wiele granice jednej prowincyi, i których powodzenie i stan związane są z interesem ogólno-państwowym [2]).

Gdy Najw. sankcyonowanie uchwalonego projektu ustawy o języku wykładowym nie nadchodziło, wniósł poseł Alojzy Bocheński interpelacyę do c. k. rządu, zapytującą *a)* czy przedłożył rzeczoną ustawę

---

[1]) Alegat Nr 200, referent Ćwikliński.

[2]) W tem znaczeniu są istotnie Uniwersytety »zakładami państwowymi« (Reichsanstalten). Tym argumentem wojowano często za niemieckich czasów Uniwersytetu

do Najw. sankcyi, *b)* czy i jakie kroki poczyniło c. k. Ministerstwo dla załatwienia tej sprawy, i w jakiem ona obecnie znajduje się stadyum, *c)* jakie mogą być powody zwłoki w załatwieniu tej tak dla kraju pożądanej sprawy? [1])

Odpowiedź rządowa składała się z dwóch części. Pierwszą było pismo kierownika Namiestnictwa z d. 13. października 1869, donoszące o odmowie sankcyi i uzasadniające ją, które ile możności dokładnie tu podajemy. Br. Possinger oznajmia, że Najj. Pan. Najw. post. z 30. września b. r. odmówił sankcyi temu projektowi z powodu, iż on przekracza kompetencyę Reprezentancyi kraju. Składa przytem następujące oświadczenie:

Stosunki języka wykładowego na Wszechnicach we Lwowie i w Krakowie uregulowane zostały w nowszym czasie Najwyższemi postan., według których w Krakowie na świeckich fakultetach wykładowy język polski jest regułą, niemiecki zaś wyjątkowo tylko pozostawiony dla niektórych przedmiotów, przeciwnie na Wszechnicy lwowskiej niemiecki język jest ogólnie wykładowym, zaś w polskim i ruskim języku wykłady odbywają się tylko w przedmiotach sądowego egzaminu państwowego, tudzież polskiej i ruskiej literatury i gramatyki. Z uchwalonego przez Wysoki Sejm projektu nie da się dokładnie wyrozumieć, czyli te stosunki mają być radykalnie zmienione i niemieckie wykłady całkiem zaniechane (z wyjątkiem prawa niemieckiego i literatury niemieckiej), albo czyli przynajmniej przedewszystkiem obok istniejących wykładów niemieckich zaprowadzone być mają także polskie wykłady dla wszystkich przedmiotów na obu świeckich fakultetach. Podczas gdy osnowa uchwalonej ustawy ostatniego sposobu zapatrywania się bezwarunkowo nie wyklucza, przypuszczać też można, że pierwszy sposób był właściwym Wysokiego Sejmu zamiarem.

W każdym razie postanowienia względem języka wykładowego należą w ogólności do władzy wykonawczej; a gdyby należały do władzy ustawodawczej, natenczas, na mocy dziś obowiązującej konstytucyi, podlegałyby kompetencyi Rady Państwa.

Co do Uniwersytetu krakowskiego odpowiedziano życzeniom Sejmu przez Najw. post. z 3. października 1868, a o ile jeszcze jaka dalsza zmiana okazałaby się pożądaną, zarządzone zostały potrzebne kroki do przyprowadzenia krakowskiej Wszechnicy do stanu, odpowiadającego

---

lwowskiego, ale tylko wtedy, gdy szło o ratowanie języka wykładowego niemieckiego, lub o uchylanie się od stosunków z namiestnikiem hr. Gołuchowskim

[1]) Sten. Spraw. sejm. z 1869, 5. posiedzenia z 21. września, str 56.

w zupełności życzeniom Wysokiego Sejmu. Co do lwowskiego Uniwersytetu zaś, nie jest możebnem c. k. Ministerstwu postąpić w tensam zupełnie sposób. Pominąwszy wzgląd na uzasadnione życzenie mieszkańców niepolskiej narodowości w Galicyi, wypada mieć na uwadze, że utrzymywanie dwóch polskich Uniwersytetów w kraju nie leży w obowiązku państwa, że zatem z polonizacyą tej Wszechnicy usuniętąby została niejako podstawa uprawniająca i zabezpieczająca jej istnienie.

To pierwsza część odpowiedzi; drugą stanowiło oświadczenie c. k. komisarza rządowego, że jest zamiarem c. k. rządu przeistoczyć Uniwersytet Jagielloński na Wszechnicę czysto polską; co do lwowskiej Wszechnicy zaś zamierza c. k. rząd wypowiedzianym życzeniom ile możności zadosyćuczynić, mianowicie bynajmniej nie sprzeciwiać się wprowadzeniu wykładów polskich przez docentów habilitowanych, a nadto obsadzić zwyczajnymi profesorami i stabilizować istniejące już na mocy Najw. post. z r. 1867. polskie katedry. Odpowiednie pertraktacye są w toku, i c. k. rząd będzie się starał doprowadzić je jak najprędzej do skutku [1]).

Zobaczymy w dalszym ciągu, że i w samym Sejmie upominano się równocześnie o tesame zwyczajne katedry, i że w chwili kiedy to mówił komisarz rządowy, utworzenie ich było już w zasadzie postanowione.

Opuszczając na razie arenę sejmową, powracamy do murów Uniwersytetu. Tu wystąpiła znów kwestya językowa w czasie obrad grona profesorów prawa nad przysłanym przez c. k. Ministerstwo do zaopiniowania projektem ordynacyi dla rygorozów prawniczych. Prof. Kabat i Zielonacki zaproponowali, aby z tych przedmiotów, które wykładane są przez zwyczajnego lub nadzwyczajnego profesora w jednym z języków krajowych, wolno było składać egzamen ścisły w jednym z tych języków. Motywowali to, oprócz faktem wprowadzenia wykładów polskich i ruskich, także dopuszczeniem języka polskiego do egzaminów rządowych i powołaniem się na art. XIX. ust. zasadn. o powsz. praw. obyw. Grono profesorów odrzuciło jednak ten wniosek z powodów, iż *a)* wprowadzenie języka polskiego dla niektórych wykładów należy, jego zdaniem, uważać jako zarządzenie wyjątkowe, nie mogące bynajmniej naruszać zagwarantowanego prawnie niemieckiego charakteru uniwersytetu; *b)* art. XIX. ust. zas. nie da się tu zastosować; w przeciwnym bowiem razie należałoby urządzić we Lwowie uniwersytet całkiem polski a także i ruski; na każden zaś sposób takie jasne i stanowcze postąpienie, a nawet zupełne zniesienie lub przeniesienie niemieckiego Uni-

[1]) Sten. Spraw. sejm. z 1869, str. 310, posiedzenie 17. z 16. października 1869.

wersytetu we Lwowie byłoby lepsze od operacyi, któraby krok za krokiem pozbawiała Uniwersytet charakteru niemieckiego, aby się z czasem wyłoniła z niego Wszechnica całkiem polska; *c)* że egzamina nie są w ogóle środkiem do kształcenia języka; *d)* że przy egzaminach ścisłych każdy wotant głosuje nad ogólnym rezultatem egzaminu, a więc profesorowie, nie umiejący po polsku, byliby postawieni w niemożności głosowania. Na to odpowiedział prof. Kabat, że uważa za niekonsekwencyę wykluczać przy rygorozach język, dopuszczony przy egzaminach rządowych i przy wykładach, i że jego wniosek miał na celu praktyczne przeprowadzenie równouprawnienia, poręczonego w Art. XIX. ust. zas. Dalej proponowali prof. Kabat i Zielonacki, choć bez skutku, aby w rygorozach mogli uczestniczyć także profesorowie wykładający w jednym z języków krajowych, jeżeli kandydat chce składać egzamen w języku krajowym (pomimo, że dla dotyczącego przedmiotu istnieje także katedra niemiecka, obsadzona zwyczajnym profesorem). Wreszcie wnosili prof. Kabat i Zielonacki, ale także bezskutecznie, aby przy rygorozum z przedmiotów sądowych interweniowali wszyscy profesorowie fachowi, a więc i profesorowie nadzwyczajni wykładający po polsku, a to w tym celu, aby kandydaci także i przez nich mogli być pytani [1]).

Gdy przyszło do obsadzenia suplentury prawa handlowego i wekslowego w języku polskim na r. 1868/9, postanowiło c. k. Ministerstwo reskryptem z 25. marca 1868, że odtąd należy bezwarunkowo wymagać od suplenta przedłożenia rozprawy naukowej i wykładu próbnego, *albo* też formalnego aktu habilitacyjnego. Ponieważ jednak nikt mający te warunki nie zgłosił się, postanowiło grono profesorów d. 15. lipca 1868. przedstawić Ministerstwu wniosek zaniechania polskiego wykładu tych przedmiotów w nadchodzącem zimowem półroczu. Przeciw temu głosowali i przemawiali prof. Kabat i Zielonacki, dowodząc, że w Najw. post. z 25. lutego 1867. wypowiedziano stanowczo, iż polskie wykłady mają się trwale odbywać, a więc nie można Ministerstwu proponować ich czasowego przerwania, tembardziej, że ukwalifikowani kandydaci się znajdą.

I rzeczywiście się znaleźli, gdyż już na posiedzeniu z 29. lipca 1868. referował Dr. Mor o podaniu Dr. Leonarda Piętaka o nadanie mu *veniae legendi* z prawa handlowego i wekslowego, na podstawie przedłożonej przezeń rozprawy habilitacyjnej, i uchwalono jednogłośnie poruczyć mu tymczasowo suplenturę tych przedmiotów na r. 1868/9.

Zasadnicza kwestya językowa nasunęła się znów na posiedzeniu grona profesorów Wydziału prawa dnia 21. lipca 1868. Gdy grono to

[1]) Posiedzenie grona profesorów Wydziału prawa z d. 28. stycznia 1868, sprawozdanie z 4. lutego 1868. l. 443.

zatwierdziło cały akt habilitacyi Dr. Leona Bilińskiego, jako docenta prywatnego ekonomii społecznej, i gdy Dr. B. oświadczył chęć wykładania nie tylko po niemiecku, ale i po polsku, uchwalono na wniosek prof. Rulfa, że docentura daje prawo tylko do wykładów niemieckich, przeciw wywodom i głosom prof. Kabata i Zielonackiego. Tę to sprawę miał na myśli poseł Adam hr. Potocki, gdy w rozprawie nad językiem wykładowym w Uniwersytecie podniósł, że w ostatnich czasach odmówiono docentowi, chcącemu wykładać po polsku, pozwolenia na te wykłady [1]). Dr. Biliński wniósł skutkiem tej uchwały prośbę wprost do Ministerstwa o pozwolenie mu na wykłady polskie. Ministerstwo przesłało tę prośbę reskr. z 11. lutego 1869. l. 832. Wydziałowi prawa do zaopiniowania; Wydział prawa uchwalił dnia 23. lutego 1868. wstrzymać się od stawiania jakiegokolwiek wniosku i pozostawić rozstrzygnięcie c. k. Ministerstwu, które jedynie ocenić może, czy za uczynieniem zadość życzeniu Dr. B. przemawiają »wyższe względy polityczne«. Nie zabrakło przytem zasadniczej polemiki.

Prof. Kabat żądał bezwarunkowego poparcia żądania petenta, a to w myśl art. XIX. ust. zas.; prof. Zielonacki oświadczył otwarcie, że »odkąd Austrya przestała być państwem niemieckiem, wprowadzenie polskich wykładów jest już tylko kwestyą czasu«, i zastrzegał się przeciw wypowiedzianemu w referacie prof. Rulfa zapatrywaniu, że wprowadzenie polskich wykładów rozluźniło dyscyplinę pomiędzy młodzieżą, i zachwiało zgodnością postępowania w gronie kollegium. Za Kabatem głosowali prof. Zielonacki i Źródłowski. Prof. Brunner, patrząc na rzeczy wprost przeciwnie, domagał się, by grono profesorów oświadczyło się jak najbardziej stanowczo przeciw dopuszczeniu polskich wykładów o ekonomii społecznej, ze względów nauki i dyscypliny, i aby oświadczyło Ministerstwu, że, jeżeli dla rozstrzygnienia tej sprawy mają być polityczne względy miarodawczymi, to raczej należałoby rozważyć, czy zamiast powolnego faktycznego usuwania języka niemieckiego nie byłoby lepiej przenieść niemiecki Uniwersytet lwowski na inne miejsce. Tę refleksyę słyszeliśmy już wyżej, przy obradach nad ordynacyą rygorozalną. W tym duchu wnieśli nawet prof. Brunner i Mor *votum separatum*, stawiając pozytywny wniosek odmownego załatwienia podania Dr. Bilińskiego, i uzasadniając go tym względem zasadniczym, że, gdyby ono zostało uwzględnione, to przekroczonoby dotychczasowe, Najw. post. z 25. lutego 1867; dla wykładów polskich, zakreślone granice, a wypowiedzianoby zasadniczo, że wykłady polskie są odtąd możebne dla każdego przedmiotu. Powołano się wre-

[1]) Sten. Spraw. sejm. z r. 1868. str. 177.

szcie na argumenta referenta, prof. Rulfa, między którymi znajduje się i twierdzenie, że nie ma uzasadnionej względami naukowymi potrzeby polskich wykładów, gdyż język polski (i ruski) nie posiada naukowej prawniczej literatury — i że tylko wyższe względy polityczne mogłyby przechylić szalę na stronę żądania Dr. B.; zakończono wreszcie uwagą, że przeniesienie niemieckiego Uniwersytetu lwowskiego na inne miejsce odpowiadałoby więcej godności osobistej profesorów.

Z walki tej wyszedł zwycięsko język polski, albowiem reskryptem ministeryalnym z 3. września 1869. pozwolono Dr. Bilińskiemu wykładać po polsku.

Nie zawadzi przypomnieć, że ta walka toczyła się w czasie, w którym na Uniwersytecie Jagiellońskim wprowadzono Najw. post. z 3. października 1868. w miejsce niemieckiego język polski dla wykładów austryackiego prawa i postępowania cywilnego, prawa handlowego i wekslowego, prawa i postępowania karnego [1]), i pozwolono rygorozantom, zdającym egzamina ścisłe w Krakowie, składać je z przedmiotów, których po polsku słuchali, w tymże języku; w czasie, w którym nadto pozwolono wszystkim słuchaczom prawa w Krakowie i we Lwowie (zmieniając przez to reskr. ministr. z 13. października 1867.) składać teoretyczne egzamina rządowe tak przed lwowską jak i krakowską komisyą egzaminacyjną bez wszelkich ograniczeń w języku polskim, jeżeli tylko słuchali dotyczących wykładów po polsku na jednym lub drugim z obu Uniwersytetów. Dla słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego równało się to na razie całkowitemu spolonizowaniu egzaminu sądowego. Wobec tego rozpaczliwa walka przeciw polskim docenturom była wprawdzie z góry przegraną, ale nie tą, o której mówi Krasiński, iż ona w końcu wygrywa na wieki. Walka ta odnosiła się jednak tylko do do docentur z przedmiotów, dla których nie było systemizowanych wykładów polskich; docenci bowiem, będący równocześnie suplentami systemizowanych katedr polskich, t. j. Dr. Leonard Piętak i Dr. Feliks Gryziecki, których docentura prywatna rozpoczęła się od letniego półrocza 1869, wykładali i w tym charakterze stale po polsku; tak samo Dr. Źródłowski od r. 1867. Przy innych habilitacyach, dokonywanych w lecie 1869, t. j. Dr. Pilata z ekonomii społecznej, Dr. Zborowskiego z prawa polskiego i Dr. Mosinga z prawa karnego, otrzymywał każdy z habilitowanych osobne pozwolenie ministeryalne na wykładanie po polsku [1]); przyczem nie zawadzi dodać, że dziekan Wy-

---

[1]) Reskrypt minist. z 9. września 1869, l. 8.618; reskr. minist. z 13. września 1869, l. 8.511; reskr. minist. z 6. października 1869 l. 9.400.

działu prawa oświadczył się w relacyi z 28. sierpnia 1869. l. 966. za wykładaniem prawa polskiego po niemiecku.

Rozwój polskich wykładów na Wydziale prawa nie mógł pozostać bez oddziaływania na Wydział filozoficzny. Profesor filozofii Dr. Mikołaj Lipiński zrobił tam chwalebny początek. Pomimo podeszłego wieku i złego stanu zdrowia nie wahał się on wziąć na siebie trud podwójnych wykładów, polskich i niemieckich, i wniósł odpowiednie podanie wprost do c. k. Ministerstwa, z pominięciem grona profesorów Wydziału filozoficznego. J. E. Minister Hasner rozstrzygnął je w tensam sposób, bez pytania grona profesorów, przychylając się do żądania Dr. Lipińskiego, i pozwolił mu reskryptem z 11. września 1868. l. 5.847. miewać obok niemieckich wykładów także i polskie, a to ze specyalnem uwzględnieniem potrzeb kandydatów stanu nauczycielskiego. Zaraz też w programie wykładów na Wydziale filozoficznym w zimowem półroczu 1868/9 spotykamy obok niemieckiego wykładu »logiki« (od 2—3 po południu) także i polskie wykłady logiki (od 11—1). Reskrypt ministeryalny z 11. września 1868. spadł na grono profesorów filozofii jak grom z jasnego nieba.

Nie licząc wykładów prof. Małeckiego, które, jako mające za przedmiot polski język i literaturę, musiały się z natury rzeczy odbywać po polsku, były wykłady prof. Lipińskiego pierwszymi polskimi wykładami na tutejszym Wydziale filozoficznym. Ustały one wprawdzie na krótki czas z chwilą, gdy miejsce prof. Lipińskiego zajął Dr. Barach-Rappaport; ale zawsze wyłom w twierdzy niemczyzny został dokonany. Niebawem nastąpił wyłom drugi, spowodował go zaś Dr. X. Liske. Wykładawszy przez pierwszy kurs swej docentury po niemiecku, wniósł on zaraz z końcem tego kursu, t. j. dnia 5. lipca 1869. prośbę do Ministerstwa o pozwolenie na wykłady polskie. Prośba została wniesioną na ręce grona profesorów Wydziału filozoficznego, które skutkiem tego znalazło się pierwszy raz w możności obradowania i uchwalania w sprawie języka polskiego. Uchwalono też na wniosek referenta Dr. Zeissberga na posiedzeniu dnia 9. lipca 1869. oświadczyć się przeciw żądaniu Dr. Liskego i przedłożyć Ministerstwu powody tej decyzyi. Są one tak interesujące, że warto się z nimi bliżej zapoznać. Jakkolwiek Dr. Liske wzgardził — pisze referent Zeissberg — uzasadnieniem swego żądania choćby jednem słowem, to grono profesorów winno uzasadnić swoje odmowne w tej sprawie stanowisko; a motywuje je tem, iż musi rzecz tę traktować zasadniczo, i zasadnicze do niej przywiązywać znaczenie. Skoroby się bowiem ta próba udała, nastąpiłyby po niej zaraz próby dalsze, dążące do zaprowadzenia językowych stosunków, rozwijających się na Wydziale pra-

wnym, także i na Wydziale filozoficznym. Do jakich zaś niekorzyści prowadzi utrakwistyczne urządzenie zakładu naukowego, tego dowodem są nie tylko objawy dostrzegalne obecnie na tutejszym Wydziale prawa, ale i niejednokrotne publiczne oświadczenia samego Ministra oświecenia. Dążenia narodowościowe, będące przyczyną wprowadzenia dwojakich wykładów, oddziaływują w swych skutkach niekorzystnie na profesorów, albowiem wobec wolnego wyboru pomiędzy wykładem polskim i niemieckim, młodzież nie kieruje się w wyborze względami na naukowe znaczenie i dzielność prelegenta, lecz względami zupełnie innymi, i uniemożebnia przez to profesorom rozwinięcie skutecznej działalności, wystawiając ich natomiast na cały szereg niezasłużonych i nieznośnych upokorzeń. Tesame smutne objawy wystąpiłyby zaraz i na Wydziale filozoficznym. Nie ma też i naukowej, rzeczowej potrzeby polskich wykładów, a zwłaszcza wykładów historyi powszechnej. Polacy reprezentują bowiem mniejszą część ludności Galicyi, a ich potrzebom uczyniono aż nadto zadość przez polonizacyę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeważnie zaś ruska większość ludności wschodniej części kraju, tudzież niepolska ludność Bukowiny — nie mówiąc już o izraelickich i niemieckich mieszkańcach Galicyi — perhorreskuje spolonizowanie drugiego Uniwersytetu w kraju, do czego prośba Dr. L i s k e g o zmierza [1]). Możnaby zarzucić, że wskutek dokonanej polonizacyi szkół średnich, młodzież tutejsza nie będzie już w stanie słuchać z korzyścią niemieckich wykładów, ale gdyby tak się stało, to wypadałoby raczej, wobec niechęci większej części ludności wschodnio-galicyjskiej do p o l s k i e g o Uniwersytetu we Lwowie, znieść całkiem ten Uniwersytet jako w tych warunkach zupełnie zbyteczny. W każdym razie wolelibyśmy — kończy referent — zupełne zwinięcie tutejszego Uniwersytetu, i przeniesienie go na inne miejsce w monarchii w charakterze niemieckiej Wszechnicy, aniżeli załatwienie sprawy, które wprawdzie w swych skutkach musiałoby doprowadzić do tegosamego rezultatu, ale poprzednio jeszcze naraziłoby całkiem zbytecznie tutejszych profesorów i reprezentowaną przez nich niemiecką umiejętność na niezasłużone postponowanie i nieustające upokorzenia. Przyłączamy się też zupełnie do votum, wniesionego przez dwóch członków Wydziału prawa w analogicznej sprawie na 9. posiedzeniu w b. r. l. 430. i 463. (*votum separatum* prof. M o r a i B r u n n e r a w sprawie B i l i ń s k i e g o j. w.).

Nie potrzeba dodawać, że przeciw tej uchwale oświadczyli się prof. M a ł e c k i i L i p i ń s k i; do nich przystąpił prof. H a n d l. Pierwszy, dla

---

[1]) Taka sama enuncyacya wychodziła kilkakrotnie i z Wydziału prawa w sprawozdaniach o rzeczach, będących w związku z językiem wykładowym.

precedensu, jaki już istnieje przez pozwolenie na polskie wykłady prof. Lipińskiego, tudzież dlatego, że w każdym razie będzie z pożytkiem dla przyszłych nauczycieli gimnazyalnych, mających uczyć historyi w języku polskim, jeżeli sami będą dziś mogli słuchać choć niektórych wykładów historycznych po polsku. Prof. Lipiński przyłączył się do tego zapatrywania. Prof. Handl zaś oświadczył, że podziela wszystkie wywody referenta, mniema atoli, że według obowiązujących przepisów nie można prywatnego docenta ograniczać w wyborze języka wykładowego, i dlatego głosuje za poparciem podania Dr. Liskego.

Rozstrzygnięcie wypadło też po myśli mniejszości, bo reskryptem z 5. września 1869. l. 7.272. zezwolił minister Hasner na polskie wykłady Dr. Liskego z historyi i dyplomatyki.

Dalsza polonizacya Uniwersytetu, którą tak słusznie przeczuwał Dr. Zeissberg, stała się kwestyą piekącą od chwili, gdy Najw. post. z 4. czerwca 1869. i resk. minist. z 5. czerwca 1869. l. 2.354. wprowadzono język polski jako język służby wewnętrznej w urzędach i władzach podległych Ministerstwom spraw wewnętrznych, skarbu, handlu, rolnictwa, obrony krajowej, w Radzie szkolnej krajowej i w całem sądownictwie. Skoro odtąd urzędnicy państwowi mieli w polskim języku nie tylko odpowiadać stronom, ale i urzędować i korrespondować z innemi władzami, musieli tem bardziej jeszcze pobierać naukę, prowadzącą ich do urzędu, w języku polskim. Wynikła stąd zaraz i na Uniwersytecie kwestya polskiego języka urzędowego, ale o niej będzie mowa w części II.

Ta okoliczność była też powodem, że poseł Oktaw Pietruski ponowił na 5. posiedzeniu sesyi sejmowej z r. 1869. dnia 21. września swój zeszłoroczny wniosek o systemizowanie stałych katedr zwyczajnych na Uniwersytecie lwowskim i krakowskim dla wszystkich przedmiotów, które, w myśl uchwalonego w roku zeszłym projektu ustawy, mają być wykładane po polsku, tudzież o przyznanie praw i emolumentów zwyczajnych profesorów tym profesorom nadzwyczajnym, którzy wykładają na Wydziale prawa we Lwowie w języku polskim. Wniosek ten, odesłany do komisyi edukacyjnej (pomimo żądania pp. ks. Guszalewicza i ks. Pawlikowa, aby go odesłać do istniejącej wówczas komisyi »dla ugody polsko-ruskiej«) nie został wprawdzie w Sejmie załatwiony [1]), równocześnie jednak, bo reskryptem z 18. września 1869. l. 5.533. doniósł Prezydent Namiestnictwa Senatowi akademickiemu, że J. E. p. Minister oświecenia, jakby w uwzględnieniu wniosku p. Pietruskiego, zamierza obsadzić niektóre istniejące na Wydziale prawniczym nadzwyczajne katedry z językiem wykładowym polskim zwyczajnymi profeso-

[1]) Stenogr. Spraw. z r. 1869, str. 55, 56, 77, 78.

rami, i że jemu (p. prezydentowi) zależy bardzo na tem, by mógł wnioski i opinię Senatu akademickiego przedłożyć Ministerstwu jak najprędzej; wzywa więc Senat do przedstawienia mu niezwłocznie zdania co do uzdolnienia do wspomnianych posad tych osób, którym dotąd te wykłady były powierzone, t. j. nadzwyczajnych prof. Kabata i Źródłowskiego, i docentów Gryzieckiego i Piętaka.

Ze strony ruskiej poruszono równocześnie w Sejmie sprawę wykładów ruskich i ich stosunku do polskich. Dnia 22. października 1869. postawił poseł Julian Ławrowski znany swój projekt ugody między narodowością polską a ruską w Galicyi, i między innemi domagał się w nim, aby wykłady na Wszechnicy lwowskiej odbywały się w języku polskim i ruskim, a przeprowadzenie tej zasady pojmował w ten sposób, iż na razie mają być przedewszystkiem wprowadzone katedry z wykładem ruskim *a)* na Wydziale prawa dla wszystkich przedmiotów, należących do państwowego egzaminu sądowego, *b)* na Wydziale filozoficznym dla filozofii, klasycznej filologii, powszechnej i krajowej historyi, matematyki, fizyki i historyi naturalnej. Inne zaś przedmioty na Wydziałach świeckich, tudzież wszystkie przedmioty Wydziału chirurgicznego wykładane być mają, obok polskiego, także w ruskim języku w miarę potrzeby [1]).

Wniosek ten, odesłany najpierw do komisyi »ugodowej«, został potem uchwałą Sejmu przekazany Wydziałowi krajowemu do opracowania (skąd jednak już nie powrócił).

W tych warunkach stała się rzeczywiście pozycya profesorów niemieckich podobną do pozycyi skazanych starogermańskim ordalem na chodzenie po rozpalonem żelazie. Byliby woleli, aby się im grunt natychmiast z pod nóg zupełnie usunął, zamiast, by usuwając się powoli tymczasem ich parzył.

Cóż robi grono profesorów z wezwaniem rządu, dotyczącem zwyczajnych katedr polskich? Oto najpierw zwleka z odpowiedzią, i wywołuje tem telegraficzny urgens Ministerstwa, zakomunikowany mu reskryptem prez. Namiestnictwa z 11. października 1869. l. 6013. Następnie zaś, przystąpiwszy do załatwienia sprawy, załatwia ją na posiedzeniu z 15. października 1869. uchwałą, w której postanawia nie wchodzić na razie w merytoryczną jej stronę, lecz zwrócić się do Ministerstwa Oświaty z prośbą, by Ministerstwo dało samo gronu profesorów jakieś wyraźne w tej mierze zlecenie, albowiem Uniwersytet podlega w sprawach naukowych tylko Ministerstwu, a reskrypta prezydyum Na-

---

[1]) Stenogr. spraw. sejm. z 26. i 27. października 1869, 25. i 26. posiedzenie str. 591 i 687/8; aleg. Nr. 54.

miestnictwa, powołujące się to na ustnie objawiony kierownikowi Namiestnictwa zamiar Ministra, to na nieznany bliżej z treści telegram Ministra robią to wrażenie, jak gdyby tu kierownik Namiestnictwa wydawał sam od siebie gronu profesorów jakieś polecenia względnie nakazy. W sprawozdaniu, którem tę uchwałę Ministerstwu przedłożono (referent Brunner), podniesiono przytem, że grono profesorów nie przypuszcza, aby Pan Minister zamierzał zmienić systemizowane nadzwyczajne katedry na zwyczajne bez poprzedniego zapytania grona profesorów, czy zachodzi w tej mierze istotna naukowa potrzeba, że gronu profesorów przysługuje prawo inicyatywy w propozycyach na nadzwyczajnych i zwyczajnych profesorów, że wątpi, aby leżało w intencyi Pana Ministra, mianować już dziś ordynaryuszami świeżo habilitowanych docentów prywatnych, i że wreszcie »trudna i exponowana pozycya, w której znajduje się tutejszy Uniwersytet wobec politycznych prądów w kraju, nakłada na władze akademickie podwójny obowiązek warowania wedle sił i przy każdej sposobności bezpośredniego ich podporządkowania pod c. k. Ministerstwo«. Na sessyi wnosił wprawdzie prof. Zielonacki, aby przystąpić do merytorycznego traktowania sprawy, ponieważ jest całkiem widocznem i nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z poleceniem ministeryalnem; ale wniosek ten upadł jednogłośnie; prof. Kabat i Źródłowski, jako interesowani osobiście, nie brali udziału w głosowaniu. Do Prezydyum Namiestnictwa zaś doniósł Dziekan pod d. 23. października 1869. l. 981, że uchwała powyższej treści odesłaną została wprost do Ministerstwa.

Zaraz nazajutrz nadeszła odpowiedź z Namiestnictwa. Przedstawieniu grona profesorów — powiedziano tam — nie można przyznać słusznej podstawy, ponieważ z reskryptów Namiestniczych wypływa jasno, że zostały one wydane w skutek wyraźnych poleceń J. E. Ministra, i że Ministra samego zamiarem jest obsadzić rzeczone katedry zwyczajnymi profesorami. Wzywa się więc grono profesorów ponownie, z powołaniem się na odpowiedzialność służbową, w imieniu Pana Ministra, aby spiesznie uczyniło zadość pierwotnemu poleceniu.

Wkrótce nadeszła i z Ministerstwa odpowiedź pod datą 5. listopada 1869. l. 10.205, wzywająca kollegium do dania opinii o systemizowaniu czterech polskich katedr zwyczajnych, względnie o posunięciu na nie ówczesnych ekstraordynaryuszy i docentów. Wzięto ją pod obrady d. 17. listopada 1869. i uchwalono nie sprzeciwiać się w zasadzie ewentualnemu mianowaniu zwyczajnych polskich profesorów — abstrahując od kwestyi osób — ale bez formalnego systemizowania polskich zwyczajnych katedr, żądano, aby w każdym razie zastrzedz, że dla postępowania sądowo-cywilnego, tudzież prawa handlowego i wekslowego mia-

nowany być ma tylko jeden ordynaryusz, jeźliby to w ogóle miało nastąpić. Co do osób postanowiono nie proponować żadnego z ówczesnych zastępców polskich katedr, każdego z innych powodów.

Prof. Zielonacki przedłożył *votum separatum* za systemizowawaniem czterech zwyczajnych katedr (a więc bez kumulowania procesu cywilnego z prawem handlowem w jednej katedrze) i zamianowaniem Dra Kabata zwyczajnym profesorem. Natomiast prof. Mor i Brunner domagali się, aby w relacyi wyraźnie uzasadnić odmowną uchwałę co do formalnego systemizowania polskich zwyczajnych katedr tą okolicznością, iż systemizowanie utrudniłoby ewentualne przeniesienie Uniwersytetu do innego kraju koronnego; wniosek ten jednak odrzucono, również jak wnioski Dr. Rulfa: *a)* aby Ministerstwu oświadczyć, że ze względu na obecne narodowościowe i polityczne stosunki w Galicyi istnienie niemieckiego Uniwersytetu we Lwowie nie da się nadal utrzymać: *b)* aby Ministerstwu oświadczyć, że ze względu na okoliczność, iż przy nominacyi polskich zwyczajnych profesorów wchodzić będą w rachubę oczywiście *(sic)* także względy polityczne i narodowe, grono profesorów uważa, iż ewentualna nominacya Dra Kabata zwyczajnym profesorem da się pogodzić, ze względu na jego inne zasługi, tudzież ze względu na jego wybitne stanowisko polityczne i społeczne, z godnością katedry zwyczajnej.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w lecie r. 1870. Najw. post. z 11. czerwca 1870. zarządził Najj. Pan systemizowanie trzech zwyczajnych katedr polskich, a to: *a)* postępowania sądowo-cywilnego, *b)* prawa cywilnego austr., *c)* prawa i postępowania karnego, tudzież *d)* jednej nowej nadzwyczajnej katedry prawa handlowego i wekslowego z wykładem polskim, a to na tak długo, dopóki ten przedmiot nie da się połączyć z inną katedrą. Na pierwszą z tych katedr zamianował Najj. Pan równocześnie Dra Kabata zwyczajnym profesorem, dla trzeciej mianował nadzwyczajnym profesorem Dr. Feliksa Gryzieckiego, a to w myśl uczynionej przez samo grono profesorów w r. 1869. propozycyi, dla czwartej mianował nadzwyczajnym profesorem Dra Leonarda Piętaka [1]). Gdy zaś katedra austr. prawa cywilnego była już obsadzoną przez Dr. Źródłowskiego, jako nadzwyczajnego profesora, przeto wytworzył się taki stan rzeczy, iż wszystkie polskie katedry zostały obsadzone i że polskie katedry istniały odtąd dla wszystkich przedmiotów państwowego egzaminu sądowego.

[1]) Reskr. minist. z 22. czerwca 1870. l. 5635; reskr. Prez. Nam. z 25. czerwca 1870. l. 4090.

Polska katedra prawa rzymskiego istniała już, jak wiadomo, od r. 1867, została atoli w r. 1870. osieroconą przez usunięcie się prof. Zielonackiego w stan spoczynku. Wykłady prawa rzymskiego po polsku podjął prof. Fangor na zimowy kurs r. 1870/1, a następnie Dr. Piętak, uzyskawszy uchwałą grona profesorów z 11. stycznia 1871. *veniam docendi* z prawa rzymskiego. Po polonizacyi Uniwersytetu otrzymał takie samo zezwolenie prof. Dr. Źródłowski i wykładał, równie jak Dr. Piętak, przez letni kurs 1872. prawo rzymskie po polsku, obok prof. Kottera wykładającego po niemiecku; w grudniu 1872. został zwyczajnym profesorem tego przedmiotu, zaś prof. Piętakowi rozszerzono równocześnie zakres jego nadzwyczajnej profesury i na prawo rzymskie.

Rok 1870. przyniósł nam także w Sejmie wniosek p. Ziemiałkowskiego, dotyczący języka wykładowego, egzaminacyjnego i urzędowego w Uniwersytecie, łącznie z zakładem medyczno-chirurgicznym. P. Ziemiałkowski żądał pod pierwszym względem, *a)* aby na Wydziale filozoficznym urządzono katedry z językiem polskim dla wszystkich przedmiotów, *b)* aby w zakładzie medyczno-chirurgicznym wprowadzono wykłady polskie dla wszystkich przedmiotów, *c)* aby na Wydziale prawa, obok istniejących już katedr polskich, urządzono także katedry takie dla prawa kanonicznego, historyi prawa niemieckiego, filozofii prawa, prawa państwowego i międzynarodowego, ekonomii społecznej, umiejętności skarbowej, nauki administracyi, statystyki austryackiej i europejskiej, austryackiego ustawodawstwa administracyjnego i skarbowego, austr. prawa górniczego, dla prawa polskiego i jego historyi. Pod drugim względem żądał, aby przy prawno-historycznym egzaminie rządowym zdawano po polsku także prawo polskie i niemieckie, aby w tymsamym języku zdawano egzamen rządowy polityczny, i wreszcie wszystkie rygoroza tak na Wydziale prawa jak i filozofii, jednem słowem żądał wprowadzenia języka polskiego dla tych wszystkich wykładów i egzaminów, przy których on dotąd nie był jeszcze używany [1]).

Wniosek ten, odesłany do komisyi edukacyjnej, nie został jednak załatwiony. Na ustne uzasadnienie go przez wnioskodawcę na 7. posiedzeniu godzi się zwrócić uwagę.

Ale wracajmy do Uniwersytetu.

Uchwałą z 27. lutego 1871. postanowiono większością głosów zaproponować docenta Dr. Leona Bilińskiego na nadzwyczajnego profesora umiejętności politycznych z polskim językiem wykładowym, odrzucając równocześnie wniosek Dr. Rulfa, by odroczyć tę sprawę do

---

[1]) Sten. Spraw. sejm. z 6. i 7. posiedzenia z d. 26. i 29. sierp. 1870, str. 109, 116.

końca letniego półrocza t. r. Uzasadniał Dr. Rulf swój wniosek wyrażeniem nadziei, że do tego czasu może zapadnie w Ministerstwie zasadnicza decyzya co do języka wykładowego w ogóle, gdyż ta kwestya stała się już piekącą i nasuwa się pytanie, czy Uniwersytet niemiecki jest nadal jeszcze możebnym.

Zanim jednak ta decyzya zapadnie, musi grono profesorów stać zasadniczo przy języku niemieckim jako wykładowym, i uważać wykłady polskie (i ruskie) tylko za wyjątek, nieuprawniony do rozszerzania go poza nadane mu dotąd granice, tembardziej, że »przy rozwiniętej agitacyi narodowej« wszyscy rozumiejący po polsku zapisują się na polskie wykłady, a sale profesorów niemieckich świecą pustkami. Ponieważ zaś polska katedra umiejętności politycznych nie jest dotąd systemizowana, przeto i proponowanie Dr. Bilińskiego na profesora jest niedopuszczalne.

Chronologiczne następstwo faktów prowadzi nas znów na Wydział filozoficzny, na którym wrzała także od czasów opisanego wyżej epizodu z polskimi wykładami Dr. Liskego, walka językowa, jakkolwiek miała tam mniej podniety i brakowało jej tego podsycającego materyału, jakim były na Wydziale prawniczym równoległe polskie i ruskie katedry. Grono profesorów wypowiadało wielokrotnie i stanowczo swe przekonanie, że język niemiecki nie może niczego uronić ze swych praw inaczej, jak na mocy wyraźnej i pozytywnej zmiany dotychczasowych przepisów, a było pod tym względem tak skrupulatnem, że doprowadziło aż do konfliktu, który w całej jaskrawości wystąpił właśnie przy takiej sposobności, przy której można go było najmniej się spodziewać. Dr. Roman Pilat ubiegał się o habilitacyę z historyi literatury polskiej. Praca jego, po przyjęciu jej przez referenta prof. Małeckiego, miała być przedmiotem *colloquium* habilitacyjnego. Gdy jednak prof. Małecki zaproponował, aby *colloquium* odbyło się w języku polskim, ponieważ Dr. Pilat ma wykładać po polsku, pominąwszy już że chodzi o polską literaturę — i gdy zażądał, aby i wykład próbny odbył się w tym języku, w którym ma kandydat później głosić prelekcye, oświadczyła się większość profesorów przeciw temu. Prof. Małecki wykazywał, że w razie przeciwnym nie mógłby on sobie stworzyć niewątpliwego sądu o uzdolnieniu kandydata do polskich wykładów, mimoto zwyciężył wzgląd, wysunięty przez Dr. Baracha-Rappaporta, iż większość profesorów nie rozumie po polsku, a zatem nie byłaby w stanie ocenić z własnego przekonania rezultatu owych aktów habilitacyjnych. Za prof. Małeckim głosowali tylko prof. E. Ogonowski i F. Kreutz, z Niemców nikt. Działo się to d. 23. czerwca 1871. W odpowiedzi na powyższą uchwałę oświadczył prof. Małecki, że nie weźmie wcale udziału w dalszych aktach habili-

tacyi, (skutkiem czego nie mogłyby się one wcale odbyć). Wobec tego wniósł Dr. Roesler, aby kwestyę języka, jaki ma być użyty przy dalszych aktach tej habilitacyi, przedłożyć Ministerstwu do rozstrzygnięcia; i wniosek ten został jednogłośnie uchwalony.

Zbytecznem byłoby dodawać, że rozstrzygnięcie ministeryalne wypadło na korzyść języka polskiego i wniosku Dr. Małeckiego, tembardziej, że w kilka dni po uchwale fakultetu wykluczającej język polski, wydanem zostało owo Najw. postanowienie z 4. lipca 1871, które na wstępie przytoczyliśmy, a które nadało Uniwersytetowi charakter narodowy i jest podstawą dzisiejszego stanu rzeczy.

Nie będziemy go tu powtarzać; główną jego treść przytoczyliśmy wyżej, a zresztą cała treść tego Najw. postan. wyrytą jest głęboko w świadomości i wdzięcznej pamięci ogółu narodu.

Nadmienić tylko należy, że wedle wyraźnego zawiadomienia Prezydyum Namiestnictwa, wystosowanego do grona profesorów Wydziału filozoficznego, znajomość języka krajowego ma być potrzebną i dla otrzymania katedry języka niemieckiego i jego literatury [1]).

Wszystkim profesorom, docentom, suplentom i t. d., którzy władają jednym z języków krajowych, wolno odtąd wykładać w języku polskim lub ruskim, przez co otwiera się dla tych języków wolne pole. Habilitacye docentów prywatnych odbywać się mogą odtąd bez ograniczenia po polsku i po rusku; również prawnicze egzamina rządowe.

Grona profesorskie zostały wezwane do bezzwłocznego poczynienia propozycyi względem obsadzenia opróżnionych katedr, z ścisłem zastosowaniem się do owego Najw. postanowienia [2]).

Jako okres przejściowy wyznaczono trzy lata, tak że najdalej do końca lipca 1874. usunięci być mieli profesorowie, nie odpowiadający wymogom Najw. post. z 4. lipca 1871. i zastąpieni osobistościami uzdolnionemi do wykładania w jednym z języków krajowych. Prof. Rulf wnosił wprawdzie na posiedzeniu z d. 29. lipca 1871, aby profesorowie tych katedr, obok których są równoległe katedry polskie i ruskie, mieli obowiązek wykładać jeszcze 3 lata po niemiecku, ale ten wniosek upadł.

»Wykreślenie Uniwersytetu lwowskiego z rzędu Wszechnic niemieckich«, jak o tem z żalem wyraża się Lemayer [3]), spływa się pra-

---

[1]) Reskr. Prez. Nam. z 15. lipca 1871. l. 4737.

[2]) Skutkiem tego zwrócił Minister Oświecenia gronu profesorów uczynioną propozycyę prof. Dr. Aloizego Sentza z Hermanstadtu na opróżnioną przez prof. Mora katedrę z językiem wykładowym niemieckim, a grono prof. zwróciło ją kompetentowi z uwagą, iż obecnie podanie jego nie może być już uwzględnione.

[3]) Die Verwaltung der cesterreichischen Hochschulen von 1868 – 1877. Wien, Hölder 1878. str. 139.

wie co do czasu z ostatecznem spolonizowaniem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ostatnie dokonane Najw. post. z 30. kwietnia 1870. i reskr. min. z 14. maja 1870. l. 4034. było dziełem gabinetu Alfreda hr. Potockiego, w którym zasiadał podówczas p. Tschabuschnigg jako kierownik ministerstwa oświaty; pierwsze mamy do zawdzięczenia ministerstwu hr. Hohenwarta, którego ministrem oświaty był p. Jireček i do którego należał, jako minister bez teki (dla Galicyi) Dr. Kazimierz Grocholski. Niechaj nazwiska tych znakomitych mężów stanu, których wspomnienie na tem miejscu jest z naszej strony słabym tylko znakiem najprostszej wdzięczności, żyją na zawsze we wdzięcznej pamięci ogółu w tej rozległej mierze, w jakiej na nią zasłużyły. Niechaj wolno będzie nadmienić także, że Uniwersytet wie i pamięta, ile ma do zawdzięczenia ś. p. Kazimierzowi Grocholskiemu, który jako minister dla Galicyi brał udział w wydaniu Najw. post. z 4. lipca 1871, a poprzednio, jako wybitny poseł pracował z niezmordowaną gorliwością i zupełnem do ówczesnych profesorów polskich zaufaniem nad utworzeniem polskich katedr zwyczajnych i ich obsadzeniem w r. 1870, a również ś. p. hr. Agenorowi Gołuchowskiemu, który położył był polonizacyę Uniwersytetu za jeden z warunków przyjęcia Namiestnikostwa Galicyi po raz trzeci i który za drugiego swego Namiestnikostwa był głównym twórcą pierwszych polskich katedr, jak o tem poprzednio była już mowa.

Na mocy Najw. post. z 4. lipca 1871. odpadły, jak się już rzekło. wszelkie ograniczenia prawne co do składania egzaminów rządowych w polskim lub ruskim języku. Odpadły także podobne ograniczenia co do habilitacyi docentów prywatnych; stało się bowiem naturalną koniecznością, przedkładać rozprawy naukowe i w ogóle odbywać cały akt habilitacyjny w jednym z tych języków, których znajomość dokładna była odtąd dla każdego, a więc i dla docenta, warunkiem uzyskania katedry. Pozostawała jeszcze kwestya, w jakim języku składać rygoroza. W tej mierze pierwszy krok uczynił prof. Źródłowski, postawiwszy pisemny wniosek d. 4. grudnia 1871. do l. 337., aby uzyskać w Ministerstwie pozwolenie na składanie rygorozów po polsku lub po rusku, o ile to jest ze względu na rozporządzalne siły w gronie profesorów możebnem, a równocześnie, aby do tychże polskich lub ruskich egzaminów ścisłych powoływać można nadzwyczajnych profesorów nawet wtedy, jeźli dla dotyczącego przedmiotu znajduje się profesor zwyczajny, ale nie znający żadnego z języków krajowych. Na posiedzeniu z 22. grudnia 1871. odrzucono jednak ten wniosek na podstawie wywodów prof. Rulfa, ze względu na okoliczność, iż byłby on przedwczesny w stadyum przechodowem, w którem jeszcze niemieccy zwyczajni profesoro-

wie są w większości, a po rusku żaden w ogóle członek kollegium nie umie; zaś w myśl obowiązujących przepisów oni właśnie t. j. profesorowie zwyczajni powinni brać udział w egzaminach ścisłych. Gdy jednakowoż stosunki się zmieniły, wniósł prof. Kabat na posiedzeniu z d. 16. stycznia 1873, by można odtąd składać rygoroza po polsku z wyjątkiem przedmiotów wykładanych przez prof. Buhla; i uchwalono jednogłośnie wnieść odpowiednie przedstawienie do c. k. Ministerstwa. Sam prof. Buhl, jako dziekan, poparł uchwałę w relacyi z dnia 12. lutego 1873. l. 467, nazywając ją pożądaną i stosowną, i powołał się przytem na przykład Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie rygoroza odbywają się oddawna bez przeszkody po polsku.

Ponowiono tę uchwałę na sesyach Wydziału prawa z dnia 29. lipca 1876. i 25. lipca 1877, poruszono ją także na sesyi z 12. lipca 1877. łącznie z kwestyą języka wykładowego w ogóle, a wreszcie wytoczono ją w Senacie akademickim dnia 16. grudnia 1878. Przedstawił ją rektor Dr. Biliński łącznie ze sprawą języka wykładowego (j. n.) i urzędowego (rozdz. II), i na jego wniosek uchwalono, wnosić w c. k. Ministerstwie, aby językiem egzaminacyjnym przy rygorozach był zasadniczo język polski, i aby tylko od woli doktoranda zależało, wyjątkowo składać egzamen po niemiecku, lub (o ile znalazłyby się między powołanymi do rygorozów profesorami osobistości, władające językiem ruskim) po rusku.

Tym razem cel został osiągnięty, albowiem Najj. Pan Najw. post. z 27. kwietnia 1879. raczył postanowić [1]), że rygoroza mają być składane po polsku, z zastrzeżeniem możności zdawania ich po rusku lub po niemiecku, o ile znają te języki profesorowie, powołani przez ordynacyę rygorozową do egzaminowania, i z zastrzeżeniem odpowiadania z prawa niemieckiego po niemiecku, dopóki jeszcze ten przedmiot jest po niemiecku wykładany.

Co do głównej kwestyi nas tu obchodzącej, t. j. co do samego języka wykładowego, należy podnieść, że pomiędzy polonizacyą Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nadaniem naszemu Uniwersytetowi charakteru narodowego zachodzi ważna różnica. Nie w tem, że tam jest jeden język wykładowy, polski, a tu są dwa, polski i ruski, gdyż dopuszczenie języka ruskiego jest właśnie dalszem rozwinięciem myśli narodowej; ale w sposobie określenia stanowiska pewnych języków jako wykładowych. Dla Krakowa trzymano się zasady pozytywnego wyznaczenia pewnego języka wykładowego, i powiedziano, że od r. 1870. językiem wykładowym jest język polski, z wykluczeniem wszelkich innych; wy-

[1]) Rozporz. minist. z 5. maja 1879, l. 6.275, tosamo, które wprowadza język polski jako urzędowy w Uniwersytecie (j. n. rozdz. II.).

jątek zrobiono tylko dla języka i literatury niemieckiej. Dla Lwowa nie wydano żadnego przepisu imperatywnego, lecz obrano przeciwną drogę dopuszczenia pewnych języków do wykładów, tak że tu, ściśle biorąc, o przepisanych językach wykładowych nie można było mówić. Poprzednio było inaczej; poprzednio był takim przepisanym językiem wykładowym język niemiecki, później obok niego dla pewnych katedr paralelnych język ruski, następnie dodano nowe katedry równoległe z językiem wykładowym polskim; natomiast w r. 1871. uchylono tylko istniejące ograniczenia co do wykładów polskich i ruskich, nie wyznaczając jednak tych języków jako wykładowych, a nawet nie uchylono formalnie języka niemieckiego. Umożebniono wprawdzie zupełne zniknięcie niemieckich wykładów przez wspomniane uchylenie dotychczasowych ograniczeń, tudzież przez przepis zarządzający usunięcie profesorów niezdolnych do wykładania w jednym z języków krajowych, a zastąpienie ich profesorami do tego uzdolnionymi, ale nie wprowadzono formalnie ani wykładowego języka polskiego, ani ruskiego, czy to w całości, czy w części. Stan rzeczy więc przedstawiał się pod względem prawnym, biorąc rzecz całkiem ściśle, w ten sposób, że niema wcale języka wykładowego, są tylko katedry, na których zasiadać mogą jedynie mężowie, zdolni do wykładania po polsku lub po rusku. Gdyby jednak który z nich zapragnął wykładać po niemiecku? Nie trafiło się to, i nigdy nie trafi; ale jest prawnie możebnem i możebność ta przyznaną została kilkakrotnie ze strony Uniwersytetu [1]), a stwierdzoną ze strony c. k. Rządu. Dalej należy podnieść, że przez usunięcie wszelkich ograniczeń co do wykładów polskich i ruskich, odpadła potrzeba katedr specyalnie polskich, jakie istniały od r. 1867—1871. obok katedr niemieckich, i dziś tych katedr specyalnie polskich, już niema; ale podobnież powinny były odpaść i katedry specyalnie ruskie, gdyż taksamo zniknęły ich faktyczne i prawne premissy; w myśl Najw. post. z r. 1871. wolno bowiem każdemu rzeczywistemu profesorowi, gdyby chciał, wykładać po rusku, o ile tym językiem włada, wolno się każdemu uczonemu habilitować na prywatnego docen'a z ruskim wykładem. Przy istnieniu zaś specyalnych katedr ruskich mogłoby się zdarzyć, że jeden przedmiot byłby wykładany po rusku przez dwóch profesorów, jednego zajmującego zwyczajną, drugiego zajmującego katedrę specyalnie ruską, po polsku zaś przez nikogo.

Z powyższych uwag wynika jasno, że Najw. post. z 4. lipca 1871, będące samo w sobie nieocenionym dla kraju klejnotem, nie było mimo

[1]) N. p. relacya grona prof. Wydz praw. z 29. lipca 1880, l. 1.221; relacya z 12 czerwca 1877, l. 1.039, mowa prof. Czerkawskiego w Radzie państwa dnia 13. grudnia 1876. i t. d.

to ostatniem słowem w kwestyi nacyonalizacyi Uniwersytetu lwowskiego, lecz zdolnem było a nawet potrzebowało rozszerzenia i uzupełnienia. Było ono bardzo odpowiedniem jako postanowienie przejściowe, otwierające dla języków krajowych wolne pole, postanowienie, na którego tle i podstawie stosunki faktyczne miały się dopiero ułożyć i wytworzyć pod względem językowym pewien stan rzeczy, nadający się do późniejszego skodyfikowania. Na tem stanowisku stał też zawsze Uniwersytet i jego władze, a zwłaszcza Senat akademicki i grono profesorów prawa. Od r. 1874, t. j. od chwili, w której Najw. post. z r. 1871. winno było zostać już w całości wykonanem, nie przestawano zwracać się do Ministerstwa z przedstawieniami i wnioskami, dotyczącymi reformy istniejącego stanu rzeczy i uzupełnienia wydanych przepisów, przyczem nie zamykano oczu na fakt oczywisty, że według dzisiejszych przepisów możebne są legalnie wykłady niemieckie, lecz przeciwnie podnoszono to z naciskiem w sprawozdaniach. Szło więc właśnie przedewszystkiem o uchylenie tej niepożądanej możności; a wywody władz akademickich poruszały się w naszkicowanym powyżej toku myśli. Trzy główne punkta, o które chodziło, były: *a)* pozostawienie prof. Buhla, niezdolnego do wykładów w żadnym z języków krajowych, na katedrze prawa niemieckiego wbrew Najw. post. z r. 1871, a nadto przysługujące mu prawo wykładania filozofii prawa, encyklopedyi prawa, prawa międzynarodowego i austryackiego prawa skarbowego, a więc kumulacya pięciu przedmiotów w rękach profesora, który w myśl Najw. post. z r. 1871. powinien był ustąpić z Uniwersytetu, a który nadto wykładał wszystko po niemiecku; *b)* uzyskanie wyraźnego uznania języka polskiego, jako wykładowego, w formie imperatywnego przepisu; *c)* kwestya odrębnych katedr ruskich.

Co do pierwszej kwestyi — prof. Buhla — odbiła się ona, jakkolwiek bez wymienienia nazwiska, w Sejmie krajowym jeszcze w r. 1875, w interpelacyi p. Ludwika Skrzyńskiego, który zapytywał c. k. Rząd [1]), dlaczego, wbrew Najw. postanowieniu z r. 1871, wedle którego od 1. października 1874. nie powinien się już znajdować w Uniwersytecie żaden profesor nieuzdolniony do wykładów w języku krajowym, jest tu jeszcze trzech takich profesorów [2]) — i w jakim czasie nastąpi obsadzenie tych katedr w sposób zgodny z Najw. rozp. z r. 1871. Interpelacya pozostała wprawdzie bez odpowiedzi, ale pożądana zmiana co do dwóch innych katedr nastąpiła wkrótce. Nie była ona zresztą spowodowana jedynie uchwałą sejmową, gdyż i Wydział filozoficzny w licznych

[1] Posiedzenie 22gie z dnia 20. maja 1875, Stenogr. Sprawozd., str. 480.

[2]) Dwoma innymi, których interpelant miał na myśli, byli profesorowie Wrobel i Schmidt z Wydziału filozoficznego.

sprawozdaniach od r. 1871. domagał się zastąpienia prof. Schmidta i Wrobla innymi profesorami, odpowiadającymi wymogom Najw. postan. z 1871, i Senat akademicki sprawozdaniem z 20. kwietnia 1875. l. 320. (referent E. Czerkawski) przedstawił, że od 1. paźdz. 1874. ci trzej profesorowie nie powinni byli pozostać we Lwowie.

Wkrótce też potem poczyniło grono profesorów Wydziału prawa sprawozdaniem z 23. lipca 1875. l. 986. wnioski co do obsadzenia katedry prawa międzynarodowego i filozofii prawa osobnym profesorem Polakiem, i zaproponowało do nominacyi dwóch kandydatów: Dr. Witolda Załęskiego i Dr. Gustawa Roszkowskiego. O dokonanie nominacyi upominało się następnie grono profesorów uchwałami z dnia 29. lipca 1876. i 25. lipca 1877. Nominacya Dr. Roszkowskiego nastąpiła jednak dopiero z końcem r. 1878; od tej chwili zredukowała się kwestya prof. Buhla do wykładów prawa niemieckiego i austryackiego ustawodawstwa skarbowego (nie wchodzących w zakres prof. Roszkowskiego), tudzież do encyklopedyi prawa, co do której prof. Roszkowski uzyskał prawo wykładania i wykładał ją, a prof. Buhl czynił również użytek z przysługującego mu od r. 1871. prawa i zgłaszał także wykłady encyklopedyi, które mu Ministerstwo oświaty, pomimo przeciwnych wniosków grona profesorów, przez szereg lat zatwierdzało. Uchwałami z 1. lutego 1879, z 27. stycznia 1880, z 28. stycznia 1882. zastrzegał się Wydział prawa przeciw rozszerzaniu zakresu wykładów profesora, który, nie będąc zdolnym do wykładania w języku krajowym, nie powinien był już znajdować się w Uniwersytecie; i proponował skreślenie wykładów encyklopedyi z programu[1]). Senat akademicki uchwałami z dnia 15. lutego 1879, z 7. lutego 1880. i t. d. przyłączał się zawsze do opozycyi Wydziału prawa, ale bezskutecznie, gdyż osobiste uprawnienie prof. Buhla do wykładania encyklopedyi nie było ze strony Wydziału kwestyonowane, a c. k. Ministerstwo oświadczyło, że użycie języka niemieckiego do wykładów w Uniwersytecie lwowskim nie jest wykluczone żadnym pozytywnym przepisem prawnym (reskr. minist. z 8. marca 1879. l. 2.788), i odtąd powoływało się zawsze na to pierwsze swe orzeczenie (reskr. minist. z 2. marca 1880. i t. d.).

Sam prof. Buhl uzasadniał swe żądanie uwagą, że dopóki z woli Najj. Pana jest profesorem we Lwowie, musi mu być wolno

[1]) Uchwały te nie zapadały zresztą jednogłośnie, gdyż n. p. raz podniesiono zarzut, że Najw. rozp. z r. 1871. odnosi się tylko do ustanowić się mających, ale nie do już ustanowionych profesorów (oczywiście całkiem mylnie); albo proponowano nie stawiać wniosku na odrzucenie, tylko zwrócić uwagę Ministerstwa i prosić o rozstrzygnięcie. Swoją drogą osobiste uprawnienie prof. Buhla polegało tylko na zatwierdzeniu w r. 1871. przez Ministerstwo zgłoszonego przezeń wykładu encyklopedyi; podniesiono to na posiedzeniu z 1. lutego 1879.

czynić użytek z wszystkich praw przysługujących mu jako ordynaryuszowi. Co do wykładów zaś prawa niemieckiego starano się przynajmniej, nie mogąc uchylić wykładów prof. Buhla, uczynić je zbędnymi przez postawienie obok niego siły konkurującej a wykładającej po polsku; proszono więc Ministerstwo uchwałą z 29. lipca 1876, o pozwolenie na zaproponowanie ewentualnych następców prof. Buhla, a nie otrzymawszy odpowiedzi, zaproponowano uchwałą z dnia 9. marca 1877. l. 650. docenta prywatnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, Dr. Michała Bobrzyńskiego na nadzwyczajnego profesora prawa niemieckiego[1]). Jednakowoż Dr. Bobrzyński zamianowany został już w kwietniu 1877. nadzwyczajnym profesorem w Krakowie[2]); ponowiono więc tylko uchwałą z 25. lipca 1877. żądanie zasadnicze co do obmyślenia następców dla Dr. Buhla. Przeciw tym wszystkim żądaniom, skierowanym przeciw pozostawaniu i działalności prof. Buhla we Lwowie założył tenże zaraz przy pierwszem postawieniu ich w r. 1876. umotywowane *votum separatum*, którego tu bliżej rozbierać nie myślimy, a w którem między innemi starał się wykazać, że jest zasadniczo i naukowo daleko korzystniej, aby prawo niemieckie wykładanem było zawsze po niemiecku, i że utrzymanie niektórych wykładów niemieckich na Uniwersytecie byłoby dla młodzieży potężnym bodźcem do gruntownego przyswojenia sobie tego języka w gimnazyach. Przytem wyraził przekonanie, że nawet uczony, władający całkiem dobrze językiem polskim lub ruskim wolałby prawo niemieckie wykładać po niemiecku, ze względu na język źródeł. Odpowiedź na to *votum* zredagował prof. Biliński w imieniu swojem i prof. Piętaka, Rittnera i Pilata i dołączył ją do relacyi ministeryalnej.

Ostateczne rozwiązanie kwestyi prof. Buhla nastąpiło dopiero przez habilitacyę Dr. A. Janowicza na prywatnego docenta prawa niemieckiego z wykładem polskim w r. 1882, względnie przez śmierć Dr. Buhla r. 1883. i nominacyę Dr. Janowicza profesorem w tymże jeszcze roku, tudzież przez takie rozszerzenie wykładów prof. Bilińskiego o skarbowości, iż one obejmowały także austryackie ustawodawstwo skarbowe (uchwała Wydziału prawa z 12. lutego 1881), wreszcie przez poruczenie w r. 1883. prof. Bálasitsowi osobnych wykładów tegoż ustawodawstwa. Przyznać wreszcie należy, że prof. Buhl czuł bardzo dobrze niewłaściwość swego pozostawania w Uniwersytecie, że starał się kilkakrotnie o przeniesienie na inną Wszechnicę w monar-

[1]) Uchwała zapadła jednogłośnie, Dr. Buhl był nieobecny.

[2]) Grono profesorów oświadczyło później w relacyi z 12. czerwca 1877, że ma powód mniemać, iż prof. Bobrzyński przyjąłby i obecnie jeszcze powołanie go do Lwowa.

chii, ale zawsze bezskutecznie, że stosunki osobiste wręcz uniemożebniały mu przeniesienie się w stan spoczynku, że wreszcie zacnością charakteru, lojalnością koleżeńską i humanitarnem postępowaniem łagodził anomalię swojej na tej Wszechnicy egzystencyi.

Co do drugiej i trzeciej kwestyi, to łączyły się one ściśle ze sobą, i z kwestyą pierwszą; i dlatego będziemy je tu traktować łącznie. Nadmienić tylko należy, że druga kwestya, t. j. uznanie urzędowe polskiego języka za wykładowy przedstawiała się jako naturalny a konieczny wynik tego faktycznego stanu, jaki się wyrobił na mocy Najw.postan. z r. 1871, skutkiem siły stosunków cywilizacyjnych, bogactwa literatury naukowej polskiej, zupełnego wyrobienia i ukształcenia języka polskiego, tudzież patryotycznych usiłowań polskiego społeczeństwa i wychodzących z jego łona nauczycieli i uczonych. Punkt wyjścia daje nam reskrypt J. E. Ministra oświaty z dnia 29. maja 1877. l. 11.019, który zapytywał Senat akademicki, czy nie byłoby stosownem zatrzymać dla wykładów prawa niemieckiego wyjątkowo język niemiecki, jako zwykły wykładowy zamiast polskiego (tak we Lwowie, jak i w Krakowie), i przeprowadzić skutkiem tego odpowiednią zmianę Najw. postan. z z. 1871. Pan Minister powołuje *się* przytem na inicyatywę zewnętrzną; »es ist nun eine Modification dieser Allerhöchsten Entschliessung angeregt worden«; a uzasadnia swój zamiar okolicznością, »iż prawdziwie umiejętne, sięgające do głębi źródeł i literatury studyum tej dyscypliny nie jest możebnem bez znajomości języka niemieckiego, i że dyscypliny tej można nauczać z pełnym sukcesem tylko w języku niemieckim«.

Na zapytanie to, udzielone przez Senat gronu profesorów prawa do zaopiniowania, odpowiedziało to grono, na podstawie świetnie napisanego wywodu prof. Dr. Rittnera, uchwałą z dnia 12. czerwca 1877. w ten mniejwięcej sposób, iż pod względem formalnym musi powitać z zadowoleniem zapytanie pana Ministra, albowiem widzi w niem pośrednie uznanie, iż zasadniczo język polski jest językiem wykładowym, i że pan Minister jest gotów poczynić właściwe kroki w celu przeprowadzenia potrzebnych zmian w brzmieniu Najw. postan. z r. 1871. Nie może natomiast pogodzić się z niem pod względem merytorycznym. Nie może mianowicie przyznać, aby czyto umiejętne, czy dydaktyczne względy nakazywały wykładać prawo niemieckie tylko po niemiecku. Przyznaje wprawdzie, że prawdziwie naukowe studyum tego prawa jest niemożebnem bez znajomości języka niemieckiego, ale powinnoby się przecie, co do profesorów Uniwersytetu, rozumieć samo przez się, że oni znają język źródeł i literatury swego przedmiotu, i o tem przekonuje już akt habilitacyjny. Również byłoby zbytecznem dowodzić, że i nie-Niemiec może posiadać dokładną znajomość języka niemieckiego.

Byłoby zresztą w ogóle błędem mniemać, że język wykładu ma być zależnym od wykładanego przedmiotu; inaczej musielibyśmy dójść do wniosku, że prawo rzymskie winno być wykładanem tylko po łacinie i t. p. Rozstrzygającym jest raczej wzgląd na audytoryum, trzeba sobie postawić pytanie, czy pewne koło słuchaczy może pewien przedmiot lepiej zrozumieć i objąć w tym czy w owym języku; a w obec takiego pytania musi odpowiedź wypaść, na lwowskim Uniwersytecie, na korzyść języka polskiego.

Pod naukowym względem byłoby utrwalenie niemieckich wykładów prawa niemieckiego nawet szkodliwem, gdyż żaden profesor Niemiec, mający imię w świecie naukowym, nie przyjąłby katedry we Lwowie, w obcem sobie społeczeństwie, zaś każdy nie-Niemiec, kształcący się do zawodu akademickiego, wolałby sobie obrać inny dział nauki, w którym mógłby później wykładać w ojczystym języku.

W żadnym zaś razie nie dałoby się wprowadzenie języka niemieckiego, jako wykładowego dla prawa niemieckiego, pogodzić z Najw. postan. z r. 1871, gdyż równałoby się wyjątkowemu traktowaniu tego języka i tego przedmiotu. Gdy bowiem co do innych przedmiotów wolno każdemu umiejącemu po polsku lub po rusku docentowi uczynić wybór pomiędzy językiem polskim, ruskim lub niemieckim, to w tym wypadku nie byłoby już pola dla wyboru, język byłby z góry oznaczonym. Dlatego też gdyby mimo to c. k. Ministerstwo zamyślało ten zamiar przeprowadzić, musiałby równocześnie język polski zostać uznanym za obowiązkowy język wykładowy dla wszystkich innych systemizowanych katedr, a obok tego mogłyby pozostać istniejące już ruskie katedry dla przedmiotów egzaminu sądowego, a nowe ruskie katedry mogłyby zostać utworzone w przyszłości w miarę potrzeby i rozporządzalnych sił naukowych. Równocześnie jednak trzebaby postawić za warunek, by i ten po niemiecku wykładający profesor prawa niemieckiego znał dokładnie język polski, a to dla możności umiejętnego przedstawienia związku, jaki zachodzi pomiędzy prawem niemieckiem a polskiem, tudzież wypływającego stąd rezultatu pod względem ogólnego tworzenia się prawa; trzeba zastrzedz dalej wolny dla słuchaczy wybór języka egzaminacyjnego przy egzaminach rządowych i ścisłych.

Przeciw tym wnioskom i uchwałom wystąpił prof. Buhl ze znanem nam już zapatrywaniem, iż odpowiedniej byłoby wykładać prawo niemieckie po niemiecku — a gdy jego dotyczący wniosek odrzucono, wniósł *votum separatum* identyczne z tem, któreśmy wyżej poznali (z r. 1876). Prof. Piętak zaś sprzeciwił się w ogóle wciąganiu w rachubę ewentualności niemieckich wykładów, i domagał się jedynie stanowczo odmownego zaopiniowania propozycyi ministeryalnej.

Senat akademicki udzielił tym wnioskom swego poparcia uchwałą z dnia 22. czerwca 1877, na podstawie sprawozdania prof. Bilińskiego. Uchwała o tyle nie była jednogłośną, że czterech wotantów, na wniosek ks. prof. Watzki oświadczyło się za pozostawieniem *status quo* co do wykładów prawa niemieckiego (ale też tylko co do niego), dopóki Dr. Buhl jest tu profesorem.

Z powyższego przebiegu rzeczy jest widocznem, jak wielką wagę przywiązywało zawsze grono profesorów do ustanowienia języka polskiego, jako wykładowego dla wszystkich przedmiotów, w drodze wyraźnego, imperatywnego przepisu. Dla tej myśli gotowe było do koncesyi i do kompromisów; za tę cenę godziło się i na niemiecką katedrę niemieckiego prawa i na pomnażanie ruskich katedr paralelnych.

Rzecz oczywista, że jeżeli z jednej strony proponowało grono profesorów na ten wypadek pomnożenie i rozwój katedr ruskich, i jeżeli z drugiej strony uważało równoległe katedry ruskie za bezpodstawne, dopóki ten wypadek nie nastąpi, t. j. dopóki Najw. postan. z r. 1871. nie ulegnie odpowiedniej zmianie, to nie mogło ono działać wbrew własnemu przekonaniu, i te ruskie katedry, dotychczas nadzwyczajne, zamieniać w obec trwającego *status quo* na zwyczajne. Gdy więc prof. Źródłowski wniósł dnia 23. marca 1878. do l. 716, z okazyi obrad nad preliminarzem budżetu uniwersyteckiego w budżecie państwowym na r. 1878, wyniesienie tych dwóch katedr do rzędu zwyczajnych, bez naruszania zresztą językowego *status quo*, grono profesorów odrzuciło na posiedzeniu z dnia 28. marca 1878. ten wniosek wszystkimi głosami przeciw czterem (prof. Fangora, Buhla, Aleks. Ogonowskiego, który za nim przemawiał, i wnioskodawcy), poczem Dr. Źródłowski wniósł swe *votum separatum*.

Jeszcze tego samego roku poruszoną została znowu kwestya języka wykładowego w Senacie akademickim z inicyatywy rektora Bilińskiego. Na posiedzeniu z dnia 16. grudnia 1878. wniósł Dr. Biliński, aby się udać do c. k. Ministerstwa z przedstawieniem, by zechciało, w drodze uzyskania zmiany Najw. postan. z 1871, wprowadzić polski język, jako powszechny język wykładowy dla wszystkich przedmiotów, z równoczesnem urządzeniem równorzędnych i równie dotowanych katedr ruskich. Ks. prof. Emilian Ogonowski żądał natomiast, ażeby albo pozostawiono *status quo*, albo dla zasady *paritatis* uznano oba języki, polski i ruski, w równym stopniu za języki wykładowe, nie wyjaśniając jednak, jak sobie wyobraża zastosowanie tej zasady w praktyce. Wniosek rektora Bilińskiego uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu, ks. prof. Ogonowskiego.

Gdy na posiedzeniu grona profesorów Wydziału prawa z d. 27. stycznia 1880. zajmowano się znowu preliminarzem budżetu państwowego na r. 1881, o ile on dotyczy Wydziału prawa, ponowił prof. Źródłowski żądanie podniesienia ruskich katedr do rzędu zwyczajnych, i motywował je — pomijając już teoretyczne względy równouprawnienia — tem, że dopiero taki fakt stanie się zachętą dla kandydatów ruskich do naukowego kształcenia się do akademickiej karyery. Dziekan zwrócił jednak jego uwagę, że podobny krok byłby, w obec *status quo* z r. 1871, stworzeniem przywileju dla języka ruskiego w obec języka polskiego, prof. Kabat zaś wypowiedział przekonanie, że przy rozstrzyganiu kwestyi katedr ruskich należy wziąć przedewszystkiem na uwagę ich zmniejszającą się z każdym rokiem frekwencyę. W obronie wnioskodawcy stanął prof. Ogonowski, przytaczając przeciw Kabatowi, że liczba słuchaczy ruskich wykładów dochodzi do 30; zaś prof. Piętak zwrócił uwagę, że chociaż od r. 1862. wykładano już po rusku, to jednak gdy przyszło w r. 1871. do obsadzenia katedr krajowcami, nie znaleźli się odpowiedni kandydaci ruscy, podczas gdy Polacy, chociaż przed r. 1871. w mniej korzystnem od Rusinów byli położeniu, zdołali wyłącznie dostarczyć sił odpowiednich na wszystkie katedry. Nie może się więc mowca zgodzić z prof. Źródłowskim w tem, by przyczyną braku sił nauczycielskich ruskich był jedynie brak katedr zwyczajnych [1]). Gdy zaś prof. Źródłowski, replikując dziekanowi odparł, że jedyną konsekwencyą wywodów dziekana byłoby wykreślenie z preliminarza dotychczasowej pozycyi na katedry ruskie, podjął prof. Piętak tę konkluzyę, jako słuszną i zgodną ze znanymi nam już wywodami z lat poprzednich, postawił odpowiedni wniosek formalny. i grono profesorów uchwaliło większością głosów zaprojektować wykreślenie dotychczasowej dotacyi 1.600 złr. na katedry ruskie.

Idąc chronologicznie, spotykamy się z uchwałą Senatu z 21. kwietnia 1880. Uchwalono wtedy wysłać przedstawienie do c. k. Ministerstwa z prośbą, by wprowadziło powszechnie język polski jako wykładowy, z pozostawieniem osobnych katedr ruskich i pomnażaniem ich w miarę możności i potrzeby. Relacya z dnia 28. kwietnia 1880, pióra rektora Liskego, motywująca te wnioski rozwiniętym już wyżej tokiem myśli, leży w aktach senackich pod l. 333 ex 1879/80.

Tensam tok myśli rozwinięty został jeszcze dwa razy, i to także w r. 1880, i doprowadził do pewnego, częściowego rezultatu. Gdy Mini-

[1]) Temusamemu spostrzeżeniu dano później wyraz i w relacyi z dnia 29. lipca 188), l. 1221.

sterstwo oświaty objął J. E. bar. Conrad-Eybesfeld, grono profesorów Wydziału prawa zwróciło się do niego z relacyą, uchwaloną na posiedzeniu dnia 16. lipca 1880, napisaną przez Dr. Bilińskiego[1], a przedstawiającą cały stan sprawy językowej, wraz z niemożebnością pozostawienia jej *in statu quo*, i wyrażającą stanowczą nadzieję, że nowy minister nie zechce puszczać załatwienia sprawy w dalszą odwłokę. Jako jedynie możebne jej rozwiązanie przedstawiło grono profesorów alternatywę: I. albo ścisłe wykonanie Najw. postan. z 1871. i skutkiem tego *a)* zastąpienie Dr. Buhla profesorem zdolnym do wykładów w języku krajowym, *b)* zwinięcie specyalnych katedr ruskich, jako z tem Najw. postan. niezgodnych; II. albo wprowadzenie *de iure* polskiego języka wykładowego, jako powszechnie obowiązującego, a w takim razie uznanie języka niemieckiego za wykładowy dla prawa niemieckiego, tudzież utrzymanie osobnych katedr ruskich, przekształcenie ich na zwyczajne, tudzież pomnażanie w miarę potrzeby i możności. Nikt bezstronny nie zaprzeczy, że grono profesorów doszło w swych wnioskach, podobnie jak w r. 1877, do najdalszych granic pojednawczości, tembardziej że i tym razem podniosło z całym naciskiem, że koncesya, uczyniona na rzecz języka niemieckiego, jest pod względem jedynie naukowym zupełnie zbyteczną. Miano przynajmniej to zadowolenie, że uchwała zapadła jednogłośnie, a Dr. Buhl wstrzymał się od głosowania. Rektor Uniwersytetu poparł gorąco sprawozdaniem z 30. lipca 1880. l. 503 drugą alternatywę.

Rozstrzygnięcie sprawy przez c. k. Ministerstwo nie nastąpiło jednak i tym razem, a grono profesorów znalazło się wkrótce w konieczności poruszenia sprawy raz jeszcze. Gdy bowiem nadzwyczajny profesor Dr. Aleksander Ogonowski zasłużył sobie pod każdym względem na mianowanie go ordynaryuszem, i gdy dotyczący wniosek postawiony został przez prof. Źródłowskiego, wystąpiły na jaw wszystkie formalne trudności załatwienia go pomyślnie, mające swe źródło w wyżprzedstawionym wadliwym stanie prawnym. Dr. Źródłowski proponował najpierw nominacyę Dra O. zwyczajnym profesorem prawa cywilnego z językiem wykładowym ruskim; następnie zgodził się na proponowanie Dr. O. na ordynaryusza bez oznaczenia języka wykładowego[2]; ale pierwsza propozycya nie była wykonalną, gdyż żadnej ruskiej kate-

---

[1]) Relacya nosi datę 29. lipca 1880, l. 1.221.

[2]) Gdy d. 30. lipca 1877. proponowano Dra O. na nadzwyczajnego profesora, propozycya opiewała wyraźnie »z językiem wykładowym ruskim«, gdyż była skierowaną na obsadzenie istniejącej ruskiej nadzwyczajnej katedry.

dry zwyczajnej nie było i niema, a zresztą wobec Najw. postan. z 1871 i nadzwyczajne ruskie katedry nie dadzą się uzasadnić; druga propozycya nie była także wykonalną, gdyż ani nie było systemizowanej drugiej katedry prawa cywilnego, ani też w ogóle żadna zwyczajna katedra podówczas nie wakowała. Uchwalono więc zaproponować c. k. Ministerstwu: *a)* zwinięcie ruskich katedr nadzwyczajnych, *b)* stworzenie z tych funduszów drugiej zwyczajnej katedry prawa cywilnego, bez oznaczenia języka wykładowego, *c)* zamianowanie na tę katedrę Dra Al. Ogonowskiego jako zwyczajnego profesora prawa cywilnego bez oznaczenia języka wykładowego. Uchwała zapadła na posiedzeniu z 16. grudnia 1880 roku [1]).

Dr. Al. Ogonowski mianowany został jednak zwyczajnym profesorem prawa cywilnego z językiem wykładowym ruskim, a c. k. Ministerstwo załatwiając dekretem nominacyjnym z dnia 3. kwietnia 1882. l. 5204. równocześnie i ostatnie uchwały grona profesorów, wypowiedziało przy tej sposobności zapatrywanie prawne, mające znaczenie normy ogólnie obowiązującej w kwestyi języka wykładowego, i będące pierwszym i dotąd jedynym krokiem na drodze reformy Najw. postan. z 1871. Uniwersytet przyjął je jako »normale«, a i c. k. Rząd uważa je za takie, skoro się ono dostało do zbioru przepisów uniwersyteckich wydanych przez pp. Thaa i Schweickhardta [2]). Oświadczył mianowicie pan Minister, że nie uważa wątpliwości, podnoszonych przez grono profesorów co do dalszego istnienia osobnych katedr ruskich, za słuszne, albowiem według dzisiejszego urządzenia Uniwersytetu lwowskiego wszyscy profesorowie obowiązani są z reguły *(in der Regel)* do wykładania w języku polskim, z wyjątkiem takich wypadków, w których c. k. Rząd, szanując zawsze ciążący na każdym kandydacie do katedry obowiązek wykazania się zupełną znajomością jednego z języków krajowych, albo inaczej postanowi, albo już inaczej postanowił, jak to ma miejsce właśnie co do rzeczonych ruskich katedr.

Stworzony tym sposobem nowy stan prawny mógłby być uważany za zwycięstwo idei wyłącznego polskiego języka wykładowego, gdyby był został wprowadzony także w drodze Najw. postan. cesarskiego, wtedy bowiem należałoby w niem widzieć uchylenie dawnych Najw. postan.

[1]) Sprawozdanie grona prof. z 11. stycznia 1881. l. 489.

[2]) Sammlung der für die oesterreichischen Universitäten gültigen Gesetze und Verordnungen, herausgegeben im Auftrage des k. k. Ministeriums für Cultus und Unterricht; str. 758.

o niemieckim języku wykładowym, tudzież zmianę Najw. postan. z 1871. Tak jednak nie jest, ten nowy stan prawny polega tylko na reskrypcie ministeryalnym, nie mogącym derogować Najwyższych postanowień, a skutkiem tego nie może być uważany pod względem formalnym jako zupełnie wystarczający. Taksamo nie jest zupełnie zadowalający pod względem merytorycznym. Skoro bowiem według Najw. postan. z r. 1871. są legalnie dopuszczalne wykłady niemieckie, byleby tylko profesor wygłaszający je, miał wymogi kwalifikacyjne, t. j. posiadał dokładnie jeden z języków krajowych, i skoro c. k. Ministerstwo zastrzegło sobie wyraźnie prawo wydawania pod względem języka wykładowego »postanowień odmiennych«, t. j. odstępujących od reguły, iż językiem wykładowym jest język polski, to nie jest prawnie wykluczoną możebność, zarządzenia w danym razie wykładów niemieckich. Nie przypuszczamy ani na chwilę, by się to kiedy faktycznie stać mogło lub miało, ale formalnie jest możebnem, a zatem nie może być przemilczane tam, gdzie się rzecz traktuje akademicznie.

Wyczerpawszy wszystko, co było do powiedzenia o Najw. postan. z 1871. i jego dalszym rozwoju, musimy jeszcze poznać zastosowanie go w praktyce w dwóch wypadkach. Najpierw co do wykładów farmakognozyi. Przedmiot ten był wykładany i po okresie 1871 — 1874. po niemiecku, a to przez Dra Ignacego Hawranka, który ze swymi wykładami przeszedł z instytutu medyczno-chirurgicznego, po zwinięciu tegoż, na Wydział filozoficzny. Pod d. 21. grudnia 1878. do l. 53.807. zażądało c. k. Namiestnictwo od Senatu akademickiego, by zapytać Dra Hawranka, czy zdoła się odtąd zastosować do wymogów Najw. postan. z 1871; a gdyby tak nie było, aby przedstawić c. k. Namiestnictwu wnioski dotyczące tak zmiany osoby docenta, jak i stanowiska, jakieby mu nadać należało. Sprawa ta została wywołana petycyami wystosowanemi przez galicyjskie Towarzystwo aptekarskie i gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, wystosowanemi do c. k. Ministerstwa i Namiestnictwa, a domagającemi się ustanowienia stałej polskiej katedry farmakognozyi. Senat akademicki udzielił im na żądanie jednogłośną uchwałą z d. 16. października 1878. swego poparcia. Skoro odpowiedź Dra Hawranka wypadła przecząco, uchwalono na Wydziale filozoficznym dnia 19. marca 1879. utworzyć dla farmakognozyi stałą remunerowaną docenturę polską, a d. 19. marca 1880. przedstawiono na tę posadę Dra M. D. Wąsowicza. Ministerstwo udzieliło reskryptem z 11. kwietnia 1880. l. 3257. swego zatwierdzenia [1]).

[1]) Reskr. Prezyd. Namiest. z d. 23. kwietnia 1880, l. 19504.

Druga sprawa to profesura języka i literatury niemieckiej. Po śmierci prof. Janoty, (w październiku 1878.), który odpowiadał w zupełności wymogom Najw. postan. z 1871, trudno było znaleźć na razie odpowiedniego kandydata. Poruczono więc tymczasowo suplenturę profesorowi filologii klasycznej Drowi Ćwiklińskiemu, a następnie przedstawiono c. k. Ministerstwu w tymsamym celu Dra Sauera z Wiednia. Wydział filozoficzny nie zaproponował go wprawdzie ze swej strony stanowczo, gdyż Dr. Sauer nie był zdolnym do wykładania w żadnym języku krajowym, ale oświadczył, że pozostawia ocenieniu c. k. Ministerstwa, czy ono uzna za stosowne mianować Dr. Sauera, posiadającego zresztą pełną naukową kwalifikacyę, pomimo tego ważnego braku, suplentem. Przeciw tej propozycyi zastrzegł się stanowczo Senat akademicki wobec c. k. Ministerstwa jednogłośną uchwałą z d. 17. lipca 1879. l. 633, na podstawie referatu Dra Rittnera, uważając z wymienionego właśnie powodu propozycyę Wydziału filozoficznego, oraz ewentualne mianowanie Dra S. za niezgodne z prawem. Nominacya jednak nastąpiła, a w dotyczącym reskrypcie ministeryalnym z 29. sierpnia 1879. l. 11.637. powiedziano, że nieznajomość języków krajowych nie mogła w tym wypadku być przeszkodą, albowiem chodziło tu jedynie o tymczasowe zarządzenie. Senat akademicki jednak był innego zdania, i nie przepuścił tej sprawy milcząco. Na posiedzeniu z d. 15. listopada 1879. uchwalono jednogłośnie na wniosek Dra Piętaka przyjąć do wiadomości i zamieścić w protokole obrad oświadczenie, iż uwaga uczyniona przez c. k Ministerstwo nie da się pogodzić z treścią i duchem Najw. postanowienia z 1871., które wymagając od każdego docenta zupełnego uzdolnienia do wykładów w języku krajowym, jako warunku powołania na katedrę, nie czyni w tej mierze różnicy pomiędzy powołaniem stałem a tymczasowem.

Gdy wreszcie trzeba było przystąpić do stanowczego obsadzenia tej katedry, a grono profesorów filozofii oświadczyło w relacyi z 26. lipca 1882, że nie może proponować Dra Sauera na profesora, ponieważ on się nie stara nauczyć języka polskiego, oznajmił p. Minister reskryptem z 4. września 1882. l. 13.351. że rozumie się wprawdzie samo przez się, iż należy przestrzegać określonych Najw. postan. z 1871. językowych warunków nominacyi, że jednakowoż właśnie co do tej katedry dopuszczalnem jest z natury rzeczy, zejść pod względem wymogów językowych poniżej usprawiedliwionej zresztą miary wymagań. Grono profesorów Wydziału filozoficznego zastosowało się do tej uwagi, zaproponowało docenta Uniwersytetu w Gracu, Dr. R. M. Wernera, który oświadczył gotowość zupełnego przyswojenia sobie języka polskiego do lat trzech, i stawiało

zarazem dopełnienie tego przyrzeczenia jako warunek nominacyi [1]. C. k. Ministerstwo zgodziło się na takie załatwienie sprawy, i uzyskawszy u Najj. Pana nominacyę Dra Wernera na nadzwyczajnego profesora nałożyło na niego w dekrecie nominacyjnym obowiązek całkowitego przyswojenia sobie języka polskiego do trzech lat.

[1]) Uchwała grona prof. z 26. lutego 1883. l. 271. referent Dr. Ćwikliński.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Najważniejsze sprawy i zdarzenia z epoki 1869—1894.

Zamierzamy podnieść w tym rozdziale najwybitniejsze fakta i epizody, mające znaczenie dla Uniwersytetu jako całości, a między nimi i takie, których doniosłość sięga i poza nasze mury, a więc którym, jakkolwiek w pierwszym rzędzie dotyczą Uniwersytetu, niemożna odmówić ogólnego, najszerszego znaczenia.

Postępować będziemy chronologicznie, z wyjątkiem trzech rzeczy najważniejszych, z których każdą omówimy w jej całości, bez względu na przerwy w czasie. Od nich też zaczynamy. Są to sprawy: *a)* języka urzędowego polskiego, *b)* kreowania katedry historyi polskiej, *c)* stworzenia osobnej katedry prawa polskiego.

I. Gdy wydano Najw. postan. z 4. czerwca 1869. wprowadzające język polski jako urzędowy w sądach i administracyi, nie rozciągnięto go na władze podlegające Ministerstwu oświaty, z jedynym wyjątkiem Rady szkolnej krajowej. Z tego powodu wniósł poseł Dr. Ignacy Czemeryński dnia 9. listopada 1869. w Sejmie interpelacyę do komisarza rządowego, w której żalił się, iż w Uniwersytecie lwowskim język niemiecki nie przestał być urzędowym, i zapytywał c. k. Rząd, dlaczego Najw. postanowienie co do języka urzędowego nie zostało na tutejszym Uniwersytecie od dnia 1. października t. r. przeprowadzone, i co c. k. Rząd uczynił lub uczynić zamierza celem przeprowadzenia onegoż. Jakkolwiek intencya interpelantów była nader chwalebna, i *de lege ferenda* słuszna ponad wszelką wątpliwość, to jednak *de lege lata* byli interpelanci w błędzie, i dlatego, jak słuszność każe przyznać, komisarz rządowy miał prawo odpowiedzieć dnia 11. listopada 1869, że to Najw. postan. i odnośne rozporz. minist. z 5. czerwca 1869, nie obowiązują Uniwersytetów, ponieważ nie odnoszą się do władz, podle-

głych Ministerstwu oświaty, z jedynym wyjątkiem Rady szkolnej krajowej [1]).

Rzućmy teraz okiem na przebieg tej sprawy w samym Uniwersytecie. Rzecz oczywista, że skoro Najw. postan. z 4. czerwca 1869. wprowadziło dla władz wyżej wymienionych język polski jako urzędowy, a zarazem jako język ich korespondencyi z rządowemi władzami niewojskowemi w kraju, to od tej pory władze krajowe powyższych kategoryj poczęły pisać do władz uniwersyteckich po polsku, pomimo że te ostatnie urzędowały po niemiecku i nie miały nie tylko obowiązku, ale nawet prawa odpowiadać na powyższe pisma po polsku. Wytworzył się więc ten stan rzeczy, że n. p. na polskie odezwy c. k. Namiestnictwa odpowiadały władze akademickie po niemiecku, podobnie jak odpowiadały w tym języku na polskie odezwy Wydziału krajowego.

Wywołane tem niezadowolenie pomiędzy niemieckimi profesorami znalazło wyraz we wniosku prof. Henryka Brunnera, postawionym na posiedzeniu fakultetu prawniczego dnia 22. lipca 1869. Z okazyi pierwszych pism, wystosowanych przez ówczesnego kierownika Namiestnictwa, bar. Possingera, do władz uniwersyteckich po polsku [2]), wniósł Dr. Brunner, aby fakultet zwrócił się do c. k. Ministerstwa z prośbą, by ono poleciło władzom krajowym pisać do Uniwersytetu po niemiecku. Nie zapoznawał wprawdzie wnioskodawca formalnego prawa władz krajowych do prowadzenia polskiej korespondencyi z Uniwersytetem, ale mniemał, że ze względu na faktyczne stosunki powinien być przywrócony *status quo ante*. Bardzo przeważna bowiem większość profesorów nie rozumie wcale po polsku, a ma mimoto obowiązek załatwiać polskie pisma i akta, nie może więc tego zrobić tak sumiennie i dokładnie, jak jej nakazuje obowiązek, nie mając możności zbadania aktów w oryginale; tłómaczenie zaś wszystkich aktów na niemieckie byłoby fizycznie niemożebnem dla ich ogromnego nawału, a zarazem dla braku sił, na którychby ten obowiązek ciężył, tudzież dla braku możności skontrolowania wierności tłómaczenia. Oprócz tych zaś względów praktycznych wytoczył prof. Brunner i względy rzekomo zasadnicze. Oto najpierw Uniwersytety zostały uznane konstytucyjnie za »zakłady państwowe« (Reichsanstalten), a następnie mają one także historycznie uzasadniony charakter korporacyjny, a Najw. postan. z 4.

[1]) Sten. Spraw. sejm. z r. 1869, str. 1016, 1093

[2]) Bar. Possinger równie skrupulatnie przestrzegał praw języka polskiego w wykonaniu, jak stanowczo przeciw nim występował, zanim zostały przyznane. Przekonać się o tem można z całej ówczesnej publicystyki krajowej.

czerwca 1869. wyraźnie uznaje, że co do korespondencyi władz z korporacyami dotychczasowe przepisy pozostają nietknięte.

Tym ostatnim argumentem niema potrzeby wcale się zajmować, natomiast co do pierwszego, to był on ulubioną bronią najcięższego kalibru, wytaczaną zawsze przez niemieckich profesorów, ilekroć chodziło o uznanie w jakimkolwiek kierunku praw narodowych w Uniwersytecie lwowskim. Co my możemy rozumieć przez »zakłady państwowe«, powiedziano już w pierwszym rozdziale: prof. Brunner zaś rozumiał przez nie widocznie wszystkie zakłady, co do których »ustawodawstwo« jest »konstytucyjnie« zastrzeżone Radzie państwa Ale z tego nie wynika bynajmniej, aby władze rządowe w Galicyi, będące także władzami »państwowemi«, jako działające w imieniu jednolitej władzy państwowej, i opierające swój byt, organizacyę i zakres działania na »państwowych« ustawach i rozporządzeniach, nie miały korespondować z tymi zakładami po polsku, skoro tak zarządzą kompetentne »państwowe« czynniki, i to czynniki najwyższe w państwie, mające konstytucyjne prawo do regulowania języka urzędowego. Zaś prof. Rulf mniemał, że Najw. postan. z r. 1869. nie odnosi się do korespondencyi z »zakładami państwowymi«, i wyinterpretował w dyskusyi zakłady »państwowe« jako takie, które utrzymywane są z funduszów państwowych, i w których wykłady odbywają się po niemiecku. W tem znaczeniu byłaby zakładem »państwowym« i każda szkółka fachowa utrzymywana ze skarbu państwa, a nadto język używany do udzielania nauki w pewnym zakładzie rozstrzygałby pośrednio o charakterze tego zakładu. Nie da się tu zapoznać wpływ mglistej idei niemieckiego »języka państwowego«; ta idea jednak musi się rozwiać bez śladu, jeśli tylko weźmiemy na uwagę kraje, w których język niemiecki jest również językiem macierzystym ogółu lub przeważnej części ludności. Gdzież wtedy granica? To też słusznie odparł prof. Kabat, że Uniwersytet nie ma charakteru zakładu »państwowego« w tem znaczeniu i nie wie, skądby go miał mieć.

Wreszcie wystąpił prof. Brunner i z zapatrywaniem, że widocznie nie leżało nawet w intencyach c. k. Rządu rozszerzać prawa języka polskiego na korespondencyę władz z Uniwersytetem, gdyż w takim razie byłby c. k. Rząd zniósł równocześnie niemiecki Uniwersytet jako taki, i byłby usunął stąd niemieckich profesorów. Tylko też jasne postawienie takiego żądania uważałby wnioskodawca za logiczną i konsekwentną opozycyę przeciw swemu wnioskowi; natomiast nielogicznem jest żądać od nas, mówi prof. Br., czegoś, co jest wprost niewykonalne.

Tymczasem opozycya, której wyraz dali prof. Kabat, Zielonacki i Źródłowski, była zupełnie logiczną i konsekwentną, pomimo że tego żądania nie stawiała. Oponenci podnosili tylko, że żądanie prof. Br.

równałoby się ograniczeniu lub częściowemu cofnięciu Najw. postan. z 4. czerwca 1869, które cały kraj przyjął z radością, a które nie jest jeszcze ostatnim wyrazem życzeń kraju; — że trudności nie są nie do pokonania, gdyż skoro Uniwersytet daje sobie dobrze i bez żalów radę z polską korespondencyą Wydziału krajowego, to również da sobie radę i z takąż korespondencyą władz rządowych, że kwestya języka wykładowego niema prawnej łączności z kwestyą języka urzędowego władz ani z charakterem Uniwersytetu, ani też ten charakter z kwestyą języka urzędowego; że wreszcie, zamiast ograniczeń proponowanych przez prof. Br. kraj pragnie nadania Najw. postan. z r. 1869. formy ustawy, dla utrwalenia go; i że prof. Kabat, jako poseł sejmowy, nie mógłby wobec Sejmu usprawiedliwić swego ewentualnie odmiennego postąpienia.

Wniosek prof. Brunnera przyjęty jednak został pięciu głosami przeciw trzem (prof. Kabata, Zielonackiego i Źródłowskiego), a wnioskodawca rzucił na zakończenie uwagę, iż wzmocnił się tylko w przekonaniu, że pomimo najlepszej woli nie da się już znaleźć wspólna podstawa dla pożytecznego łącznego działania polskich i niemieckich profesorów.

Podobna uchwała wyszła także i z Wydziału filozoficznego *dnia* 16. lipca 1869. (referent prof. Schmidt). Senat akademicki przyłączył się ze swej strony do uchwał obu kollegiów profesorskich, i gorąco je poparł relacyą z dnia 23. sierpnia 1869. l. 330/350. Na to odpowiedział p. Minister oświaty Hasner, [1]) że nie zapoznaje wprawdzie zachodzących trudności, że jednakowoż nie może uczynić zadość objawionemu życzeniu, przeciwnie musi obstawać usilnie przy ścisłem przestrzeganiu Najw. postan. z 4. czerwca 1869, zważywszy »dass die oberwähnten Schwierigkeiten bei dem wünschenswerthen Zusammenwirken der Lehrkörper und der Universitäts-Kanzlei nicht unüberwindlich sind«. — I rozwija szczegółowo sposób, w jaki Senat i grona profesorów mogą sobie poradzić, kładąc główny nacisk na oddawanie polskich aktów urzędowych polskim członkom kollegiów do referatu, i na dokonywanie wyciągów z aktów przez sekretarza i urzędników kancelaryjnych, którym przyrzeka remuneracye. Stosownie do tego, Senat poruczył uchwałą z 17. listopada 1869. tłómaczenie polskich pism urzędowych kanceliście p. Albinowi Kaiseritzowi. Gdy jednak Prezydyum Namiestnictwa zażądało reskryptem z 16. października 1869. l. 6184. udzielenia sobie materyałów do ułożenia szematyzmu na r. 1870. w języku polskim, Senat akademicki, pamiętając, że choć musi polskie akta urzędowe czytać i rozumieć, to jednak nie musi po polsku pisać, przedłożył żądane daty

[1]) Reskr. minist. z 23. września 1869. l. 8549.

w języku niemieckim, podnosząc w relacyi (z 22. listopada 1869. l. 26), że jego językiem urzędowym jest język niemiecki, że więc żądanych dat dostarczyć po polsku nie może.

W Sejmie zażądał w r. 1870; poseł Ziemiałkowski we wniosku, postawionym dnia 26. sierpnia, na 7. posiedzeniu (Sten. Prot. str. 109.), aby używano w Uniwersytecie języka polskiego tak w wewnętrznej służbie jako też w korespondencyi z niewojskowemi władzami krajowemi, jak tego wymaga Najw. postan. z 1869.

Wniosek atoli nie został uchwalony.

Wprowadzenie języków krajowych jako wykładowych w r. 1871. oddziałało i na język urzędowy w Uniwersytecie o tyle, iż reskryptem Ministerstwa oświaty z 11. lipca 1871. l. 523. zarządzono, że odtąd władze akademickie przyjmować mają bez żadnych ograniczeń polskie i ruskie podania, i że mają zarządzić wszystko co potrzeba, aby można w tychże językach na te podania odpowiadać. Językiem więc służby zewnętrznej, czyli językiem załatwień urzędowych dla osób trzecich stały się odtąd w pewnym stopniu oba języki krajowe. Był to pierwszy wyłom w niemieckim języku urzędowym.

Dalszy wyłom nastąpił w r. 1872. Gdy już na mocy Najw. postan. z 1871. odpadły wszystkie prawne ograniczenia co do składania teoretycznych egzaminów rządowych w języku polskim i ruskim [1]) postanowił Pan Minister oświaty reskryptem z 25. października 1872. l. 13069., że nie zachodzi żadna przeszkoda przeciw zaprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego w komisyi egzaminacyjnej rządowej dla tychże egzaminów. Równocześnie zarządził Pan Minister, by świadectwa z tych egzaminów wydawano tak we Lwowie jak w Krakowie w tym języku, w którym kandydat złożył egzamin ze wszystkich lub z większej części przedmiotów [2]).

Tensam rok przyniósł i interpelacyę w Sejmie o język urzędowy. Wniósł ją poseł Euzeb. Czerkawski, podówczas już profesor Uniwersytetu, a drugim podpisanym był Dr. Antoni Małecki, podówczas Rektor Uniwersytetu. Interpelacya brzmiała:

«Rozp. minist. z 5. czerwca 1869. zaprowadzony został język polski w wewnętrznej służbie wszystkich urzędów cywilnych i t. d. z wyjątkiem Uniwersytetu lwowskiego, w którym i nadal, jak przedtem, pozostał język urzędowy niemiecki. Wyjątek ten można było uważać pod pewnym względem za naturalny, dopóki rzeczony Uniwersytet, złożony prawie wyłącznie z profesorów Niemców, używał oraz języka niemieckiego jako wykładowego.

[1]) Naturalnie, o ile istnieją ruskie katedry.

[2]) Reskr. Prezyd. Nam. z 3. listopada 1872. l. 7998.

Dziś z woli Najj. Monarchy szkoła ta inną otrzymała cechę, inne przeznaczenie. Języki krajowe, przypuszczone w wykładach naukowych do praw im przynależnych, przetworzyły ją w ciągu jednego roku na zakład narodowy, gdyż pozostało w niej tylko trzech profesorów niemieckiego pochodzenia, którzy nie są w stanie wykładać po polsku. Mimoto, chociaż nawet dwom z profesorów niemieckich i dotąd po niemiecku wykładających język polski nie jest obcy, władze akademickie zmuszane są używać tak między sobą jakoteż w korespondencyach z innymi urzędami języka niemieckiego.

Jest to niezawodnie nieprawidłowość, która niczem, nawet pozornie nie da się usprawiedliwić, a obraża uczucia narodowe i uwłacza prawom tyle razy krajowi poręczonym.

Podpisani ośmielają się przeto zapytać J. W. Komisarza rządowego:

1) Jakie są powody, że c. k. Rząd nie usunął dotąd w mowie będącej nieprawidłowości?

2) Czyli i kiedy zamierza ją usunąć?

Pan komisarz rządowy odrzekł natychmiast, że odpowiedzi stanowczej mógłby udzielić dopiero po zasiągnięciu polecenia c. k. Ministerstwa. Gdy jednak czas trwania sesyi będzie już tylko krótki, wątpi czy zdoła przeprowadzić jeszcze potrzebną korespondencyę, i czy w ogóle będzie mógł odebrać odpowiedź, której miałby Sejmowi udzielić; a sprawa jest nadto ważną, aby odpowiedź mogła nastąpić w drodze telegraficznej [1]).

Nadmienić należy, że w Uniwersytecie Jagiellońskim wprowadzono język polski jako urzędowy równocześnie z przyznaniem mu charakteru języka wykładowego w r. 1870.

Rektor Małecki nie poprzestał jednak na podpisaniu powyższej interpelacyi, ale wystąpił w tymsamym duchu jako wnioskodawca na posiedzeniu Senatu dnia 28. listopada 1873, uważając słusznie, że nadszedł już czas, aby Uniwersytet oświadczył się w sprawie języka urzędowego w sposób odpowiadający jego dzisiejszemu stanowi i składowi, a zaprzeczający wnioskom wyszłym z jego łona w r. 1869, kiedy był jeszcze niemieckim. Dr. Małecki wniósł, aby Senat rozważył, w jaki sposób możnaby wprowadzić jak najprędzej język polski jako język urzędowy w Uniwersytecie, a ponieważ Uniwersytetowi przystoi w tej mierze inicyatywa, i kraj może się jej słusznie od niego domagać, przeto zakonkludował, aby Senat wyłuszczył obszernie stan rzeczy ministerstwu.

---

[1]) Patrz Sten. Spraw. sejm. z 17-go posiedzenia z dnia 30. listopada 1872. str. 383/4.

i prosił je o pozwolenie bezzwłocznego wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego na wewnątrz i na zewnątrz. Wniosek ten uchwalono większością głosów za poparciem Dra Kabata, przeciw wywodom Dra Buhla, który żądał, aby zostawiono język niemiecki przynajmniej na czas znanego przejściowego okresu (do 1874), tudzież przeciw innym głosom, z których jeden oświadczył, że nie czuje się powołanym do rozstrzygania w takiej sprawie, a drugi widział drażnienie narodowych uczuć Rusinów w zmianie neutralnego języka niemieckiego na jeden język urzędowy polski.

Relacyę do c. k. Ministerstwa napisał sam rektor Małecki, i uwydatniwszy w niej wszystkie znane nam już momenta podniósł, że dzisiejszy stan rzeczy, według którego piszą władze rządowe do Uniwersytetu po polsku, Uniwersytet zaś, choć złożony z Polaków, tłómaczyć musi te pisma dla siebie samego na niemieckie na to, aby je w niemieckim języku załatwić i po niemiecku odpowiedzieć urzędowi złożonemu także z Polaków, urzędującemu po polsku i zmuszonemu tłómaczyć sobie znów odpowiedź Uniwersytetu na polskie, jest anomalią, która nie może długo istnieć. Dodał wreszcie, że opinia kraju mniema, iż niemieckie urzędowanie Uniwersytetu ustałoby, wobec polonizacyi wszystkich innych urzędów, natychmiast, gdyby się tylko Uniwersytet o to upomniał, że więc przedłużanie dzisiejszego anormalnego stanu byłoby połączone ze szkodą moralną dla Uniwersytetu, na który chcianoby składać winę.

Tymczasem ten stan anormalny przedłużał się, a Senat akademicki był zmuszony wnieść d. 25. sierpnia 1874. l. 455. podanie do c. k. Namiestnictwa o zakupienie dla kancelaryi senackiej dla użytku przy owych ciągłych niemiecko-polskich tłómaczeniach — dwóch egzemplarzy słownika Lindego.

Dopiero w r. 1877. spotykamy się w aktach Uniwersytetu z dalszym krokiem w sprawie języka urzędowego. Na posiedzeniu grona profesorów Wydziału prawa z d. 12. czerwca 1877. uchwalono, na podstawie referatu prof. Dr. Rittnera domagać się wprowadzenia języka polskiego do urzędowania w Uniwersytecie. Senat akademicki przychylił się jednogłośnie do tego żądania na posiedzeniu z d. 22. lipca 1877.

Następnie, za rektoratu Dr. Leona Bilińskiego, uchwalono na posiedzeniu Senatu z dnia 16. grudnia 1878. wnieść do c. k. Ministerstwa przedstawienie, by Najw. postan. z 4. czerwca 1869. co do języka urzędowego rozciągnięte zostało (z zawartemi w niem na korzyść języka niemieckiego ograniczeniami) i na Uniwersytet lwowski z zastrzeżeniem, że na ruskie podania będą udzielane ruskie odpowiedzi, i że katalogi podręczne tudzież świadectwa kollokwialne dla użytku ruskich profeso-

rów będą drukowane po rusku. Tylko ks. prof. Emilian **Ogonowski** żądał, aby albo pozostawiono ówczesny stan rzeczy, albo też wprowadzono, dla zasady równouprawnienia, podwójny język urzędowy, polski i ruski; wniosek ten jednak nie zyskał poparcia.

Niebawem odniosły starania Uniwersytetu pożądany skutek. Najj. Pan bowiem raczył Najw. postan. z 27. kwietnia 1879. zarządzić, aby język polski został wprowadzony jako język urzędowy naszych Władz akademickich w tensam sposób i w tejsamej rozciągłości, w jakiej wprowadzono go Najw. postan. z 4. czerwca 1869. u władz wymienionych w §§. 1—3. dotyczącego rozp. minister. z 5. czerwca 1869. Nr. 24. D. u. k. Doniósł o tem Uniwersytetowi pan Minister oświaty Stremayr rozporządzeniem minist. z 5. maja 1869. l. 6275. ogłoszonem pod Nr. 74. w Dzienniku ustaw krajowych z r. 1869.

Uzyskanie tego ważnego, a tak koniecznego i naturalnego prawa pozostało u nas trwałą pamiątką rektoratu Dr. Bilińskiego, dawnego kolegi, który był zawsze jedną z największych ozdób Uniwersytetu.

Wreszcie dodać należy, że na posiedzeniu grona profesorów Wydziału prawa z d. 29. lipca 1881, uchwalono, z okazyi specyalnego wypadku, że *vota separata* przeciw uchwałom, dołączone do protokołów posiedzeń Wydziału dla przedłożenia ich Ministerstwu, nie mogą być składane w języku niemieckim (jak tego właśnie żądano), lecz jak dotąd, tak i nadal muszą być przedkładane po polsku.

II. O katedrę historyi polskiej upominał się Sejm krajowy w r. 1881. Poseł Euzebiusz Czerkawski postawił wtedy wniosek wzywający rząd, aby zaprowadził w Uniwersytecie lwowskim stałą katedrę tego przedmiotu. Wniosek uznano za nagły i uchwalono go bezzwłocznie, bez rozprawy i bez odsyłania do komisyi d. 21. października 1881 [1]). C. k. Rząd przychylił się do wniosku z całą gotowością i z pospiechem, bo już d. 10. maja 1882 (l. 6961) wystósował pan Minister oświaty do grona profesorów Wydziału filozoficznego odezwę tej treści, iż Sejm uchwalił powyższe żądanie, a Minister, zanim poczyni w tej mierze dalsze zarządzenia, zapytuje grono profesorów o opinię.

Ta ostatnia nie mogła być wątpliwą. Grono profesorów orzekło na posiedzeniu z 1. czerwca 1882. jednogłośnie, że zdaniem jego wszystkie względy naukowe przemawiają za utworzeniem tej katedry jak najwcze-

---

[1]) Patrz Sten. spraw. sejmowe z r. 1881, str. 489. i 644, i Aleg. Nr. 107. Piękna mowa uzasadniająca Dr. Czerkawskiego podnosi, że najstosowniejszem miejscem do wykładów historyi polskiej są ziemie dawnej Rzeczypospolitej; że narody, które swej historyi nie mają, są narodami dzikimi albo też wątłymi, dopiero co powstającymi, a narody, które mając historyę zapominają ją, skazane są na śmierć i na zgubę.

śniej, i uchwaliło wystosować bezzwłocznie relacyę w tym duchu do c. k. Ministerstwa a zarazem wybrać komisyę, mającą przedstawić odpowiednich na katedrę kandydatów. W głęboko pomyślanej i wytwornie napisanej relacyi przedstawił prof. E. Czerkawski c. k. rządowi naukowe, polityczne i narodowe znaczenie katedry historyi polskiej, zaznaczając przytem, że utworzenie jej odpowie tylko gorącemu a dawno żywionemu życzeniu kraju i powszechnie ustalonej w tej mierze opinii, tudzież że katedra taka powinna być zwyczajną [1]). Wkrótce też, bo d. 15. lipca 1882. przedstawiło grono profesorów, na podstawie wniosku wspomnianej komisyi, jednomyślnie powziętą uchwałą Dr. Tadeusza Wojciechowskiego *unico loco* na zwyczajnego profesora. W odpowiedzi przyszło najpierw rozstrzygnienie zasadnicze; pan Minister oświaty br. Conrad Eybesfeld doniósł reskryptem z d. 24. września 1882. l. 14.410. że Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najw. postan. z 16. września 1882. kreować nadzwyczajną katedrę historyi polskiej, a zamianowanie profesora nastąpi wkrótce [2]). Dnia 18. lutego 1883. zamianowany nim został istotnie Dr. Wojciechowski i rozpoczął wykłady z letniem półroczem 1883. W r. 1887. wyniesiono tę katedrę do rzędu zwyczajnych i stałych, mianując równocześnie Dr. W. ordynaryuszem.

III. Osobna katedra prawa polskiego była także oddawna przedmiotem starań Uniwersytetu i Sejmu krajowego. Wprawdzie wykładano zawsze prawo polskie, a dawniej nawet pytano z niego przy egzaminach ścisłych, jak to wiadomo z części pierwszej i jak będzie jeszcze wykazane w tym rozdziale, ale łączono zawsze ten przedmiot z rozmaitymi innymi w rękach jednego prelegenta, któremu skutkiem tego na zajęcie się prawem polskiem zwykle brakowało czasu, a przytem i fachowych wiadomości opartych na źródłowych studyach prawno-historycznych. Wykaz tych poprzedników dzisiejszego profesora, wykładających prawo polskie tylko dodatkowo, podajemy w rozdziale ósmym, jako wstęp do biografii i działalności prof. Balzera. W r. 1880. wpłynęły w tej mierze dwie petycye do Sejmu; jedna od młodzieży akademickiej we Lwowie, na ręce rektora Liskego, druga od Towarzystwa prawniczego lwowskiego na ręce Dr. Marcelego Madeyskiego; tę ostatnią odczytano nawet w Izbie w całości. Obie domagały się osobnej katedry prawa polskiego, pierwsza domagała się nadto egzaminowania z tegoż prawa przy egzaminach rządowych i rygorozach, druga egzaminowania tylko przy rygorozach; pierwsza wniesioną została równocześnie do Se-

[1]) Sprawozd. z 14. czerwca 1882. l. 408.

[2]) Reskrypt J. E. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego z 28. września 1882. l. 10135.

natu akademickiego, a podpisaną imieniem młodzieży przez przewodniczącego »Czytelni akademickiej« p. Aleksandra Lisiewicza i przez p. Stanisława Tokarskiego. Sprawa zaś samego zaliczenia prawa polskiego napowrót do obowiązkowych przedmiotów egzaminacyjnych poruszaną była jeszcze znacznie dawniej, i bardzo często tak w Sejmie, jak w Wydziale prawa. Naszkicujemy tu jej koleje.

Najpierw broniono się, dopóki prawo polskie było przedmiotem obowiązkowym, przeciw usunięciu go z tego szeregu. Wiadomo, że na uniwersytetach krakowskim i lwowskim prawo polskie było zawsze dawniej przedmiotem rygorozów, a to zamiast prawa lennego, z którego składano egzamin na innych uniwersytetach monarchii (dekret kanc. nadw. z 7. września 1810), i że Najw. post. z 25. września 1855, ogłoszone rozp. Ministra oświaty z 2. października 1855. Nr. 172. D. p. p. zatwierdziło dotychczasowy stan rzeczy, t. j. pozostawiło prawo polskie w rzędzie przedmiotów rygorozalnych. W r. 1867. rozesłał jednak pan Minister oświaty wydziałom prawniczym projekt nowej ordynacyi dla rygorozów celem zaopiniowania go [1]); a w projekcie tym wykreślono prawo polskie z rzędu nauk stanowiących przedmiot egzaminów ścisłych. Przeciw temu zaoponował prof. Dr. Kabat na posiedzeniu Wydziału prawa z d. 28. stycznia 1868. przytaczając wszystko, co z ogólnie naukowego a zarazem i praktycznego stanowiska w obronie prawa polskiego powiedzieć wypadało, i uzyskał, sprawiedliwość każe to przyznać, ogólne poparcie, gdyż wniosek jego, aby prawo polskie utrzymać w rzędzie przedmiotów rygorozowych przyjęty został jednogłośnie; tylko referent prof. Brunner głosował za tem z pewnem zastrzeżeniem [2]).

Niestety uchwała lwowska, jakkolwiek pewnie przez bezstronne w tej sprawie, bo niemieckie grono profesorów powzięta, nie znalazła uwzględnienia u c. k. Rządu, i ordynacyą rygorozową, wydaną rozp. min. z 15. kwietnia 1872. Nr. 57. D. p. p. wykreślono prawo polskie z rzędu przedmiotów egzaminów ścisłych we Lwowie i Krakowie, pod hasłem stworzenia jednolitości w urządzeniu rygorozów na wszystkich uniwersytetach austryackich. Natychmiast wystąpił w obronie Dr. Ziemiałkowski w Sejmie. W interpelacyi wniesionej do rządu na 21. posiedzeniu d. 5. grudnia 1872. podniósł najpierw kwestyę prawną, iż rozp. minist. z 15. kwietnia 1872. Nr. 57. Dz. p. p. wykluczające prawo polskie, nie może, jako norma niższego rzędu, prawnie zmieniać Najw. postanowienia z r. 1855., zaliczającego tu prawo polskie, a następnie zapytywał,

[1]) Reskrypt minist. z 5. grudnia 1867. l. 1020.

[2]) Uchwalono wtedy także zatrzymać i prawo niemieckie, które projekt rządowy skreślał również z rzędu przedmiotów rygorozowych.

czy jest zamiarem c. k. Rządu wykluczyć prawo polskie od rygorozów w zupełności, lub też czy będzie przynajmniej pozostawioną kandytatom możność wyboru pomiędzy prawem polskiem a niemieckiem [1]). Interpelacya pozostała jednak bez odpowiedzi.

Zaraz na następnym Sejmie uczynił prof. Euzeb. Czerkawski wniosek nagły, postawiony d. 17. stycznia 1874. polecający Wydziałowi krajowemu, aby poczynił u c. k. Rządu stosowne kroki dla zaliczenia prawa polskiego i jego historyi, obok prawa niemieckiego, do rzędu przedmiotów obowiązujących przy rygorozum historycznem we Lwowie i w Krakowie. Wniosek natychmiast uchwalono [2]).

Równocześnie podniósł tę sprawę w Uniwersytecie prof. Dr. Kabat, niezmordowany rzecznik prawa polskiego i wszystkiego, co się łączyło z narodowym charakterem Uniwersytetu. Na posiedzeniu Wydziału prawa z dnia 16. stycznia 1874. przedłożył on wniosek, żądający zaliczenia prawa polskiego do przedmiotów, wchodzących w skład prawno-historycznego rygorozum obok prawa rzymskiego, niemieckiego i kanonicznego. Znakomite uzasadnienie wniosku pod względem naukowym i dydaktycznym, napisane z głęboką psychologiczną znajomością kształcącej się młodej generacyi adeptów nauki, tudzież z historyczną i aktualną znajomością rzeczy, złożone w aktach uniwersyteckich do l. 414. ex 1873/4 zasługuje i dziś na odczytanie go z największą uwagą i uznaniem. Uchwalono też wniosek wszystkimi głosami przeciw dwom, z których jeden (prof. Buhl) oświadczył się przeciw niemu z powodu, iż tamowałby swobodę ukończonych akademików w wolnem obraniu sobie któregokolwiek z pomiędzy uniwersytetów monarchii dla składania w nim rygorozów; a drugi (prof. Źródłowski) nadto jeszcze i z obawy przeciążenia kandydatów nadmiarem przedmiotów egzaminacyjnych ze szkodą gruntowności nauki.

W r. 1875. wniósł w Sejmie dnia 4. maja poseł Ludwik Skrzyński ponowienie uchwały sejmowej z 17. stycznia 1874. w tym przedmiocie. Z motywowania wniosku dowiadujemy się, że Wydział krajowy, w wykonaniu wspomnianej uchwały, wniósł do c. k. Ministerstwa oświaty pod dniem 27. lutego 1874. odpowiednie przedstawienie, że jednak nie otrzymał na nie dotąd żadnej odpowiedzi. Ponowił więc p. Skrzyński dawniejsze żądanie, a Sejm, na podstawie referatu posła Józefa Szujskiego uchwalił dnia 29. maja 1875. bez dyskusyi wezwać c. k. Rząd, by wprowadził prawo polskie pomiędzy przedmioty obowiązkowe prawno-

[1]) Sten. Spraw. Sejm. z 1872. str. 567.
[2]) Sten. Spraw. Sejm. z 24. posiedzenia r. 1873/4 str. 70, 112.

historycznych rygorozów we Lwowie i w Krakowie, dopuszczając jednak swobodny wybór pomiędzy niem a prawem niemieckiem [1]).

Upominano się następnie o to samo ze strony Wydziału prawa w uchwałach powziętych na posiedzeniach z dnia 29. lipca 1876. i 25. lipca 1877, na podstawie dezyderatów, wniesionych przez pp. Bilińskiego, Piętaka, Rittnera i Pilata w d. 15. lipca 1876. i 25. lipca 1877. Za pierwszym razem spotkano się z opozycyą ze strony prof. Buhla, do którego wywodów przyłączył się i prof. Fangor: mimoto wniosek przeszedł wszystkimi głosami przeciw dwom [2]). Za drugim razem zgoda była jednomyślna.

Z kolei przychodzą uchwały Sejmu naszego z r. 1880, na podstawie petycyi, o których wniesieniu już wspominaliśmy. W imieniu komisyi edukacyjnej zdawał z nich ustnie sprawę rektor Ksaw. Liske. Zgodnie z jego wnioskiem uchwalono bez rozprawy wezwać c. k. Rząd: 1) aby na Uniwersytecie we Lwowie systemizował osobną katedrę dla wykładów prawa polskiego; 2) aby na Uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie prawo prywatne polskie wraz z historyą prawa polskiego było przedmiotem obowiązkowym egzaminów ścisłych (prawno-historycznych [3]).

Tąsamą sprawą zajmował się i Wydział prawa na posiedzeniu z dnia 27. kwietnia 1881. do l. 1318, z powodu, że młodzież akademicka udała się do Senatu akademickiego z prośbą o poparcie jej sejmowej petycyi. Na podstawie wywodów referenta prof. Piętaka, tudzież prof. Bálasitsa uchwalono udać się ponownie do Ministerstwa z prośbą o systemizowanie katedry prawa polskiego, tudzież o pomieszczenie go w rzędzie przedmiotów objętych rygorozami. Pierwszą część wniosku uchwalono jednogłośnie, ze względu iż prawo polskie, jako pomnik ośmiowiekowej cywilizacyi narodowej powinno być znane młodzieży kraju, w którym obowiązywało jako prawo rodzime, pomijając już jego ciągłą doniosłość praktyczną. Drugą część uchwalono *per majora* przeciw głosom prof. Buhla i Źródłowskiego, którzy widzieli w tem zbyt wielkie rozszerzenie przedmiotu rygorozów; raczej należałoby się, ich zdaniem, domagać większej ścisłości w dzisiejszym zakresie.

---

[1]) Patrz: Alegata do Sten. Spraw. sejm. z r. 1875, Nr 60 i 109 i str. 152, 187 i 928 Sten. Spraw. Posiedzenie 11, 12. i 34. d. 4. 7. i 29. maja 1875. Sprawozdanie p Szujskiego jestto świetne *essay* o znaczeniu nauki prawa polskiego, godne odczytania przez każdego naukowo myślącego.

[2]) Referentem był prof. Gryziecki, obrońcami sami wnioskodawcy.

[3]) Petycye Nr. 102 i 271, Sten. Spraw. sejmowe z r. 1880. str. 71, 174, 1081; posiedzenie 5. z 16. czerwca, 9. z 26. czerwca, 29. z 24. lipca 1880.

Po tych wszystkich usiłowaniach — nie mówiąc o innych, które także miały miejsce - postulat osobnej katedry prawa polskiego przeszedł z fazy rezolucyi w stadyum pertraktacyi. Uchwała sejmowa z 24. lipca 1880, tudzież ostatnie wnioski grona profesorów odniosły częściowy skutek, gdyż pan Minister oświaty oznajmił reskryptem z 30. sierpnia 1881. l. 15.640, że gotów jest poczynić zarządzenia, by prawo polskie prywatne i jego historya traktowane były na Uniwersytecie lwowskim w tensam sposób, jak to już ma miejsce na Uniwersytecie Jagiellońskim; że jednakowoż nie przychyla się do żądania, by prawo polskie uznane zostało za przedmiot rygorozów, albowiem »nie stanowi ono historycznej podstawy obowiązującego u nas dzisiaj prawa prywatnego«. Pan Minister uważa jednak, że »wykłady prawa polskiego nie dostarczyłyby należytego zajęcia profesorowi, umyślnie dla tego przedmiotu ustanowionemu, w obu półroczach roku szkolnego«, i skutkiem tego wzywa Wydział profesorów prawa, by mu doniósł, czy w jego gronie nie znajduje się kto taki, ktoby mógł i zechciał objąć zastępstwo prawa polskiego za odpowiedniem wynagrodzeniem [1]).

Odpowiedzią na powyższe oświadczenia c. k. Rządu zajęło się grono profesorów na podstawie referatu prof. Piętaka na posiedzeniu z dnia 22. listopada 1881. Uchwalono najpierw oznajmić c. k. Ministerstwu, że reskrypt jego pojmowany jest przez grono profesorów w ten sposób, iż J. E. pan Minister zamierza wyjednać systemizowanie zwyczajnej katedry prawa polskiego i jego historyi, co się przyjmuje z wdzięcznością do wiadomości; a następnie zwrócono w relacyi całą siłę argumentacyi w tym kierunku, by wykazać, że nie o to chodzi, by prawo polskie było w ogóle u nas wykładane, gdyż to się dzieje oddawna, i dzisiejszy prof. Fangor wykłada je od r. 1855, ale o to, by ono zostało zrównane z innemi dyscyplinami prawnemi przez kreowanie dla niego osobnej zwyczajnej katedry, gdyż tylko wtenczas będzie mogło być uprawiane naukowo tak w wykładach jak w samoistnem naukowem badaniu na tę skalę i w tych rozmiarach, jak na to ze swej istoty i przeszłości zasługuje. Podniesiono też, że tak się ma rzecz na Uniwersytecie Jagiellońskim, i że nie jest bynajmniej naukowo dowiedzione, aby prawo polskie nie tworzyło także jednej z historycznych podstaw dzisiaj tu obowiązującego prawa prywatnego, ale raczej należy mniemać przeciwnie. Postanowiono więc prosić o zasadnicze rozstrzygnięcie, iż ma być ustanowiona osobna zwyczajna katedra prawa polskiego; oraz o poruczenie tymczasowo, dopóki się odpowiednia siła naukowa nie znajdzie, suplentury tego przedmiotu prof. Fangorowi, który

---

[1]) Reskrypt prezyd. Namiest. z 12. września 1881. l. 8276.

podjął się wykładać je za osobną remuneracyą w zwiększonej liczbie godzin przez oba półrocza.

Uchwała zapadła jednogłośnie. Na to odpowiedział J. E. pan Minister reskryptem z 15. lutego 1882. l. 61, że tak długo nie może się przychylić do ustanowienia osobnej katedry, dopóki nie zostanie przedstawiona osobistość, zupełnie ukwalifikowana do jej objęcia. Zanim to nastąpi, porucza pan Minister zastępcze wykłady prof. Fangorowi. stosownie do wniosku kollegium [1]).

W półtora roku później nadszedł, z własnej inicyatywy c. k. Namiestnictwa, reskrypt prezydyalny od J. E. Namiestnika Zaleskiego. z 12. września 1883. l. 685. zapytujący, jak się obecnie przedstawia kwestya pozyskania ukwalifikowanego kandydata na profesora prawa polskiego, tudzież jaka była frekwencya tegorocznych wykładów tego prawa w porównaniu z latami dawniejszemi, wreszcie, co należy zarządzić względem ustalenia należytego na te wykłady uczęszczania.

Na to odpowiedziało grono profesorów uchwałą z 8. listopada 1883, że ma już upatrzonego zupełnie odpowiedniego kandydata, który ogłosiwszy kilka prac, uznanych przez krytykę naukową za cenne, udał się jeszcze na rok za granicę celem dalszego kształcenia się na tamtejszych uniwersytetach; że frekwencya podniosła się odpowiednio, tudzież że najlepszym sposobem należytego ustalenia i upewnienia jej byłoby odrzucone przez c. k. Rząd zaliczenie prawa polskiego do rzędu przedmiotów rygorozowych.

C. k. Namiestnictwo, przyjmując tę odpowiedź do wiadomości. odrzekło, że będzie odtąd rzeczą grona profesorów poruszyć w swoim czasie kwestyę ustanowienia osobnej katedry prawa polskiego, a w dalszym rzędzie sprawę wprowadzenia go w poczet przedmiotów, objętych egzaminami ścisłymi [2]). Potem raz jeszcze zapytywał J. E. Namiestnik, jak stoi sprawa przedstawienia kandydata na katedrę prawa polskiego [3]). Wtedy jednak był już Dr. O. Balzer prywatnym docentem, grono profesorów odpowiedziało więc dnia 24. lutego 1885. l. 673, że się spodziewa módz go wkrótce przedstawić do katedry.

Nominacya Dr. Balzera nadzwyczajnym profesorem prawa polskiego w r. 1887. a zwyczajnym w r. 1890. doprowadziły sprawę do pomyślnego rozwiązania.

Przechodząc znowu do kwestyi wykładów i egzaminów z prawa polskiego musimy zaznaczyć, że gdy reskryptem z 7. sierpnia 1886.

---

[1]) Reskrypt prezyd. Namiest. z 27. lutego 1882. l. 2032.
[2]) Reskrypt prezyd. Namiest. z 27. grudnia 1883. l. 11565.
[3]) Reskrypt prezyd. Namiest. z 21. lutego 1885. l. 1384.

Pan Minister oświaty J. E. br. Gautsch wdrożył reformę studyów prawniczych i zażądał od kollegiów profesorskich przedłożenia sobie opinii i wniosków, wtedy Wydział prawny Uniwersytetu lwowskiego przedstawił Ministerstwu w relacyi z 18. stycznia 1887. historyę prawa polskiego jako przedmiot obowiązkowy, którego należałoby słuchać w letniem półroczu 1-go roku praw, i z którego należałoby zdawać tak egzamen rządowy (i to zaraz po pierwszym roku studyów, gdyż oświadczono się za corocznymi egzaminami) jak i rygorozum. [1]) Wydział prawa Uniwersytetu Jagielońskiego oświadczył się także w relacyi z 20. stycznia 1887. za zaliczeniem prawa polskiego do rzędu przedmiotów obowiązkowych, tudzież wchodzących w zakres rygorozów; objęcie go zaś egzaminem rządowym prawno-historycznym przedstawił tylko jako możebną ewentualność [2]) — Reforma studyów przyszła wprawdzie do skutku ustawą z 20. kwietnia 1893. Nr. 68. D. p. p. i rozporządzeniem Ministra oświaty, J. E. Dra Madeyskiego, z 24. grudnia 1893. Nr. 204. D. p. p., ale stanowisko prawa polskiego w całokształcie studyum prawnego nie zostało o wiele polepszone, nie wciągnięto go bowiem do egzaminów rządowych, a kwestyi egzaminów ścisłych nie poruszono wcale, zastrzegając ją dla późniejszych osobnych rozporządzeń rządowych (§. 1. ust.). Powiedziano tylko (§. 7. rozp.) że dotychczasowe przepisy, dotyczące wykładów prawa polskiego we Lwowie i w Krakowie, pozostają nienaruszone, rozumie się więc samo przez się, że pozostaną i jego osobne katedry, z takim trudem zdobyte. Pewna korzyść polega jedynie w tem, że do obowiązkowych i pierwszym egzaminem rządowym objętych przedmiotów należy odtąd nowo wprowadzona »historya prawa i państwa austryackiego« pojmowana jako historya powstawania państwa i prawa publicznego, i że według §. 4. rozp. minist. należy w tym wykładzie uwzględniać przedewszystkiem rozwój prawny dotyczącego terytoryum czyli prowincyi, w której uniwersytet leży, a więc we Lwowie i Krakowie prawo polskie. Domagał się tego w przemówieniu swem wśród obrad nad reformą studyów w Izbie posłów nasz kolega prof. hr. Piniński, a przyznał natychmiast J. E. minister br. Gautsch. Następnie domagał się prof. Piniński także zaliczenia prawa polskiego do przedmiotów rygorozowych we Lwowie i w Krakowie, i otrzymał w Izbie publiczne zapewnienie Pana Ministra, że zasadniczych trudności w tej mierze nie ma, i że p. Minister nie wątpi, iż będzie możebnem uwzględnić to życzenie w odpowiedni sposób przy

[1]) Gutachten und Anträge zur Reform der juristischen Studien (als Manuscript gedruckt) Wien 1887, str. 315. i n.

[2]) Gutachten j. w. str. 233. i n. 250

nowem, zapowiedzianem, urządzeniu egzaminów ścisłych. Natomiast uznał pan Minister, ze względu na potrzebę jednolitości w określeniu studyów, będących warunkiem wstąpienia do służby publicznej, za niemożebne zaliczyć prawo polskie jako takie do przedmiotów obowiązkowych i wchodzących w zakres prawno-historycznego egzaminu rządowego [1])

Omówiwszy te trzy sprawy zasadniczego znaczenia przechodzimy do dalszych ważniejszych wydarzeń z życia Uniwersytetu, zamierzając je tylko regestrować sposobem kronikarskim. Zaznaczamy przytem z góry, że nie będziemy tu mówili ani o przyroście nowych katedr, ani o ubytku profesorów przez śmierć lub ustąpienie, gdyż to jest uwzględnione w kronikach poszczególnych Wydziałów, ani o krokach przygotowawczych do otwarcia Wydziału medycznego, gdyż temu poświęcony jest osobny rozdział, ani wreszcie o udziale Uniwersytetu w różnych jubileuszach lub uroczystościach (z wyjątkiem uroczystych pożegnań w jego murach), gdyż brak nam do tego dat potrzebnych. Poprzestajemy na zaznaczeniu, że Uniwersytet wysłał adresy gratulacyjne z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy panowania Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa w r. 1873, z powodu srebrnego wesela Najj. Państwa w r. 1879, i z powodu ślubu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Następcy tronu Rudolfa w r. 1881; że wreszcie uczcił uroczystość 40. letniego panowania Najj. Pana w r. 1888. aktem ufundowania domu akademickiego, o którym będzie osobno mowa. Wysłał też w r. 1888. adres gratulacyjny do Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłańskiego, a w r. 1893. z powodu takiegoż jubileuszu biskupiego Ojca Św. i otrzymał pierwszym razem pismo dziękczynne od kardynała Sekretarza Stanu a drugim razem od ks. kardynała Ledóchowskiego imieniem Ojca Św.

W r. 1869. wydane zostało znane nam już dobrze Najw. postan. z 4. czerwca o polskim języku urzędowym w sądownictwie i administracyi, które oddziałało pośrednio na wprowadzenie polskiego języka wykładowego.

W r. 1871. wyszło Najw. post. z 4. lipca o językach wykładowych w Uniwersytecie, przedstawione obszernie w rozdziale pierwszym.

Rok 1872. przyniósł już skutkiem Najw. postan. z 1871. o języku wykładowym taką zmianę w składzie osobowym Uniwersytetu, że Rektorem ze świeckich Wydziałów mógł zostać obrany Polak [2]). Wobec

---

[1]) Stenographische Protocolle des Abgeordnetenhauses, 1892; 104. Sitzung vom 26. Januar 1892, s. 4712. — 4750.

[2]) Przedtem był tylko w r. 1864/5. Rektorem X. prof. Dr. Łukasz Solecki, dzisiejszy biskup przemyski obr. łać.

tego nie było wątpliwem komu się ten zaszczyt należy; pierwszym świeckim Rektorem Polakiem obrany został Dr. Antoni Małecki.

W r. 1873. urządzili profesorowie Uniwersytetu łącznie z profesorami Politechniki uroczysty obchód czterechsetletniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Uroczystość odbyła się dnia 19. lutego w sali ratuszowej. Zagaił ją Rektor Uniwersytetu Dr. Antoni Małecki wspaniałą dłuższą przemową, która wywarła na obecnych głębokie wrażenie. Dr. Małecki skreślił wymownemi słowy życie i znaczenie Kopernika i oddał mu hołd jako kapłanowi, lekarzowi, wielkiemu reformatorowi astronomii i Polakowi. Następnie profesor Politechniki p. Zbrożek odczytał naukową rozprawę o Koperniku, a przepełniającym salę gościom, wśród których znajdowały się wszystkie najwybitniejsze osobistości miasta i najwyżsi dygnitarze kraju, rozdano łacińską odę, napisaną na cześć Kopernika przez profesora Uniwersytetu Dra Wrobla.

W r· 1873. weszły od dnia 1. grudnia w życie seminarya prawnicze na wszystkich Wydziałach prawnych (z wyjątkiem Innsbrucku) a więc i na Uniwersytecie lwowskim. Ćwiczenia seminaryjne, zarządzone na ten kurs miały za przedmiot: 1) Lex salica, (interpretacya) w seminaryum germanistycznem prof. Buhla. 2) Objaśnienie wybranych ustępów z Instytucyi Gaiusa, w seminaryum romanistycznem prof. Źródłowskiego. 3) Lekturę i objaśnienie wydanych w r. 1873. pism t. zw. socyalistów z katedry, w seminaryum ekonomicznem prof. Bilińskiego. 4) Austryackie prawo gminne z uwzględnieniem ustaw w związku będących, w seminaryum administracyjnem prof. Pilata.

W r. 1874. pożegnał się ustępujący z katedry Dr. A. Małecki na posiedzeniu Wydziału filozoficznego z dnia 3. stycznia ze swymi kolegami. Prof. Czerkawski w serdecznej przemowie podniósł zasługi ustępującego i pożegnał go imieniem grona profesorów. Poruszony do łez, dziękował p. Małecki za objawy czci i przyjaźni. Do końca roku 1873/4 zachował Dr. M. jeszcze, na mocy osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa, godność Prorektora. Młodzież akademicka wręczyła mu przy końcu roku szkolnego, z inicyatywy Czytelni akademickiej, pamiątkowy adres dziękczynny opatrzony setkami podpisów.

W r. 1875. odwiedził nasz Uniwersytet JE. pan Minister oświaty, Dr. Stremayr, udając się w przejeździe przez Lwów na uroczystość otwarcia Uniwersytetu w Czerniowcach, w której uczestniczyli także reprezentanci Uniwersytetu lwowskiego. Po przedstawieniu grona profesorów przez Rektora oglądał pan minister bibliotekę, zbiory fachowe i sale, i zapisał swe nazwisko w księdze pamiątkowej.

W tymsamym roku uchwalono w Sejmie krajowym na wniosek posła profesora Dunajewskiego wezwać c. k. rząd, aby ferye jesienne w uniwersytetach i szkołach średnich w naszym kraju przypadały ile możności na tensam czas; dodając do tego, na wniosek p. Antoniewicza, że tenczas powinien przypadać na lipiec i sierpień [1]). Zaznaczmy zaraz, że tę samą uchwałę powtórzono w sejmie w r. 1876. na wniosek p. Mieczysława hr. Reya [2]). Uniwersytet lwowski miał sposobność zająć się nią pośrednio w r. 1876., skutkiem reskryptu JE. Ministra oświaty z 27. maja 1876., wzywającego do objawienia zdania co do kwestyi podziału roku naukowego w Uniwersytecie na dwa równe i w stałe termina ujęte półrocza, podobnie jak to ma miejsce na Uniwersytecie czerniowieckim od samego początku. Senat akademicki oświadczył się na podstawie zgodnej opinii wszystkich trzech fakultetów za zrównaniem obu semestrów, a to ze względu na te przedmioty wykładowe, które stanowią w każdem półroczu pewną w sobie zamkniętą całość; jest więc niedobrze, jeżeli kurs letni jest znacznie krótszy od zimowego, tudzież jeżeli czas trwania każdego z kursów jest w każdym roku inny, a nadto jeźli kurs letni jest zawsze absolutnie zakrótki. Dalej oświadczył się Senat akademicki, zgodnie z wnioskiem Wydziału filozoficznego, za tem, by kurs zimowy rozpoczynał się 1. względnie 15. września, a kończył 31. stycznia, względnie 15. lutego, zaś kurs letni, aby się rozpoczynał 1. lub 15. lutego, a kończył 30. czerwca lub 15. lipca [3]).

Rzecz ta nie została jednak, jak wiadomo, załatwioną, a gdy poseł hr. Rey interpelował w r. 1877., jakie zachodzą w tej mierze przeszkody [4]), odpowiedział pan komisarz rządowy, że c. k. ministerstwo oświaty nie dało dotąd na rezolucyę sejmową żadnej odpowiedzi.

Aby nie przerywać dalszego opowiadania zaznaczamy od razu, że w r. 1886. wziął ponowną inicyatywę w tej sprawie Senat akademicki lwowski i przedstawił c. k. ministerstwu, po wysłuchaniu fakultetów, wniosek, aby rok akademicki podzielić na dwie równe części, rozpoczynać go 1. września, a kończyć 30. czerwca [5]).

W r. 1876. musiał Uniwersytet wystąpić we własnej obronie przeciw zamiarom zakwestyonowania jego bytu. Od dawna już głuche krążyły wieści, jakoby Uniwersytet lwowski miał zostać zniesiony, a nato-

[1]) Sten. Spraw. sejm. z 1875, str. 224. i 358/9. Aleg. Nr. 91, referent profesor Szujski.
[2]) Sten. Spraw. sejm. z 1876. str. 222.
[3]) Sprawozd. z 27. lipca 1876, l. 509.
[4]) Sten. Spraw. sejm. z 1877. str. 269.
[5]) Sprawozd. z 23. maja 1886, l. 329 i 340.

miast założony Uniwersytet niemiecki w Czerniowcach; wieści te poczęły się powtarzać jeszcze uporczywiej od czasu, gdy istotnie założono i otwarto Uniwersytet czerniowiecki; nie przywiązywano jednak do nich — i słusznie — żadnego znaczenia, gdyż najpierw wiedziano, że znalazłyby się w państwie czynniki, któreby temu skutecznie przeszkodziły, a powtóre, że zwinięcie Uniwersytetu, gdyby już miało w ogóle nastąpić, byłoby było stosunkowo łatwiejsze do przeprowadzenia przed r. 1871. wtedy, kiedy widziano już, że we Lwowie istnieć nie może uniwersytet niemiecki, i kiedy tutejsi profesorowie niemieccy domagali się w znanych nam już licznych sprawozdaniach przeniesienia tej niemieckiej szkoły na inny punkt monarchii, aniżeli obecnie, kiedy zamiast zwijania Uniwersytetu lwowskiego przyznano mu charakter narodowy, kiedy cały kraj przyjął tę reformę z radością i wdzięcznością jako niezbędną i oddawna upragnioną i kiedy rozwój Uniwersytetu lwowskiego tak pod względem rezultatów naukowych jak i frekwencyi przedstawiał się z roku na rok pomyślniej. Nie jest to zresztą w ogóle rzeczą łatwą zdecydować się bez widocznych, a koniecznych powodów na krok taki, jak dobrowolne zatkanie jednego z ożywczych źródeł wiedzy; byłby on możebny tylko wtedy, gdyby Uniwersytet w swej nowej postaci zawiódł był wszelkie oczekiwania. Dopiero od r. 1875. przedstawiła się ta rzecz drastyczniej i mogła dać powód do istotnych obaw. Niewdzięczną, a dla siebie najmniej stosowną rolę gasiciela ogniska wiedzy wziął na siebie jeden ze świeczników umiejętności, profesor Uniwersytetu wiedeńskiego i bardzo wybitny poseł, Dr. Edward Suess. Już w r. 1875. w jesieni, w czasie obrad nad budżetem na r. 1876. oświadczył się on w Izbie posłów Rady państwa za zwinięciem naszego Uniwersytetu, czem wywołał protest ze strony ówczesnego Rektora, Dr. Czerkawskiego; zaś na posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów z d. 14. listopada 1876. wywnioskował p. Suess, będący referentem budżetu uniwersytetów, iż c. k. rząd, domagając się na rok 1877. dla Uniwersytetu naszego o 30.000 zł. mniej, aniżeli na rok poprzedni, zamierza sam znieść ten Uniwersytet, oświadczył się przychylnie dla tej myśli i zaproponował wstawienie do komisyjnego sprawozdania odpowiedniego ustępu. Przeciw temu wystąpił stanowczo poseł prof. Dr. Dunajewski, który sam był dawniej, w r. 1860/1, profesorem Uniwersytetu lwowskiego, i wyliczył powody, przedewszystkiem polityczne, przemawiające przeciw takiemu zamiarowi. Mowca przypomina, że, gdy chodziło o utworzenie Uniwersytetu czerniowieckiego, zapewniano kategorycznie, że ta nowa instytucya nie powstaje bynajmniej na to, aby rywalizować z Wszechnicą lwowską, tem mniej stać się powodem jej zwinięcia. Pan Minister oświaty JE. Dr. Stremayr, zapewnił zaś, że powodem niższego preli-

minowania budżetu dla Uniwersytetu lwowskiego była jedynie okoliczność, iż kontrakt najmu gmachu uniwersyteckiego już upłynął, i nie może być odnowiony, a umowa o zakupno gmachu nie przyszła jeszcze do skutku, więc c. k. rząd będzie mógł dopiero w drodze kredytów dodatkowych żądać dalszych kwot potrzebnych dla tego zakładu. Mimoto oświadczył Dr. Suess, że trwa przy swem pierwotnem zapatrywaniu, a więc podsuwał niejako rządowi ten zamiar, chcąc go doń nakłonić, i użył przytem zwrotu o upadku Uniwersytetu. Komisya uchwaliła nie wstawiać do sprawozdania ustępu nieprzychylnego Uniwersytetowi: ale zaraz przy następnym ustępie sprawozdania, odnoszącem się do Uniwersytetu Jagiellońskiego, umieścił znów p. Suess ustęp, przyjęty do sprawozdania, a wypowiadający zapatrywanie, że zanim się rozpocznie kosztowne budowle (dla medycyny) w Krakowie, trzeba przedtem powziąć zasadnicze postanowienie co do przyszłości Uniwersytetu lwowskiego [1]). To dało znów powód Dr. Dunajewskiemu do stanowczego oświadczenia, że Uniwersytet Jagielloński wymaga wprawdzie wkładów i uzupełnienia, ale nie kosztem Uniwersytetu lwowskiego, tudzież do szczegółowego omówienia historyi powstania lwowskiej Wszechnicy; JE. Minister oświaty zapewnił zaś uroczyście, że rząd nie ma zamiaru zwijania Wszechnicy lwowskiej, i że powtarzane ciągle o tem wersye pozbawione są wszelkiej podstawy [2]).

Pomimo tego oświadczenia Dr. Stremayra słuszne powstały obawy w kraju i Uniwersytecie, gdyż chociaż ówczesny rząd nie miał tego zamiaru, to mógłby być do niego przynaglany uchwałami parlamentu. mógłby się z roku na rok powtarzać w sprawozdaniu komisyi budżetowej, z inicyatywy p. Suessa, ustęp podobny do przytoczonego, mogłoby przyjść do tego, że *gutta cavat lapidem*, wreszcie mogłaby nastąpić zmiana c. k. rządu, a z nią i zajęcie otwarcie nieprzyjaźnego w obec Uniwersytetu stanowiska. I wtedyto wystąpił prof. Ksaw. Liske z głośnym swojego czasu listem otwartym do p. Suessa, napisanym z całym ogniem patryotycznego uczucia, z całym zapałem, jaki wznieca poczucie doznanej, i to publicznie, krzywdy, i z całą siłą i ciętością wprawnego szermierza [3]). Już 28. listopada 1876. było to pismo wydrukowane, a w kilka dni później leżało na pulpitach wszystkich członków parlamentu. Prof. Liske postanowił sobie w niem wykazać i wykazał, że dzisiejszy Uniwersytet lwowski nie tylko nie potrzebuje się wstydzić porównania ze swym poprzednikiem, ale nawet, co bez żadnej zarozumiałości mogło być

[1]) Nr. 572. Beilagen zu den sten. Prot. d. Abghauses v. 1876.
[2]) Gazeta Lwowska Nr. 263, 264. z r. 1876.
[3]) Der angebliche Niedergang der Universität Lemberg. Lwów 1876.

już podówczas przez nas samych stwierdzone, jest od niego znacznie lepszy, i znajduje się na drodze ciągłego rozkwitu; że dla tak rozległego kraju jak Galicya, zwłaszcza dla ludności polskiej i ruskiej we wschodniej części kraju, potrzebne są dwa uniwersytety, i że zwinięcie Wszechnicy lwowskiej byłoby aktem wandalizmu, do którego nie dopuściłby przedewszystkiem sam Wspaniałomyślny Odnowiciel tej Wszechnicy, Monarcha, który powiększył przez nią zasób naszych praw narodowych.

Równocześnie wystąpiła w obronie Uniwersytetu i Rada miejska miasta Lwowa. Dnia 15. listopada 1876. uchwalono jednogłośnie wnieść protest przeciw zapędom kasacyjnym, tudzież memoryał do Pana Ministra oświaty. Od zamiaru protestu odstąpiono później, wskutek przebiegu rozprawy w Radzie państwa, który zaraz naszkicujemy, natomiast memoryał postanowiono wysłać [1]. Prasa krajowa stanęła także jednomyślnie w obronie Uniwersytetu.

Gdy dnia 13. grudnia 1876. dostał się preliminarz budżetu uniwersytetów pod obrady Izby posłów, oświadczyli się stanowczo pp. Czerkawski, Kabat i hr. Mieroszowski, tudzież, w imieniu posłów ruskich p. Gierowski, przeciw zwijaniu Uniwersytetu naszego [2]. Specyalnie hr. M. zastrzegł się przeciw podkopywaniu bytu Uniwersytetu zapomocą drobnych uwag, wprowadzanych ukradkiem do sprawozdania, a niepodlegających głosowaniu; zauważał, że jeźli się narzeka na niższość Galicyi pod pewnymi względami, to rzeczywiście nie tą drogą można ją usunąć; a wreszcie oświadczył, że niedostatków pewnej instytucyi nie naprawia się znoszeniem jej całkowitem. P. Kabat oświadczył, że byłoby to przywiązywaniem zbyt wielkiego znaczenia do uwag p. Suessa i uważaniem ich w ogóle za wykonalne, gdyby się chciało więcej jeszcze o tem mówić; a p. Gierowski, co tu z naciskiem podnieść należy, stwierdził, że Rusinom zależy bardzo na istnieniu Uniwersytetu lwowskiego, rozporządzającego niejedną siłą, którąby mogła być ozdobą każdej Wszechnicy; że studentowi ruskiemu o wyrobionych przekonaniach narodowych nie grozi tu bynajmniej wynarodowienie, że zniesieniem Uniwersytetu, dlatego że się w nim wykłada po polsku, nie przysłużonoby się wcale ruskim narodowym interesom, że wreszcie niewiadomo, gdzieby w takim razie umieścić można ruskie paralelne katedry, bo zdaniem mowcy nie byłyby one na swojem miejscu w Krakowie, jako mieście czysto polskiem, i Rusini nie mieliby prawa

---

[1]) Gazeta Lwowska Nr. 296 z r. 1876. W rozprawach brali udział, między innymi, pp. Małecki i Radziszewski.

[2]) Stenogr. Protocolle des Abgeordnetenhauses ex 1876, str. 7445 do 7461.

tego żądać [1]). Dr. Czerkawski podniósł wreszcie ogólne względy, stanowiące racyę bytu tego Uniwersytetu, ze względu na potrzeby oświaty i nauki.

Dr. Suess zapewnił na to, że, mówiąc o upadku Uniwersytetu, miał na myśli tylko upadek finansowy (t. j. że rząd sam chce na niego coraz mniej łożyć); że jednak byłoby niewłaściwem, dążyć do podniesienia dwóch w jednej prowincyi uniwersytetów do znaczenia instytucyi pierwszorzędnych, a Polacy cieszyćby się powinni, gdyby mogli postawić choć jeden uniwersytet na stopniu rzeczywistej głośnej sławy. W tem mieści się pośrednio ujemna ocena dzisiejszego stanu tych Uniwersytetów, wypowiedziana przez osobistość, nieznającą naszego języka, a więc najmniej kompetentną. Pomimo tego nieżyczliwego i niesprawiedliwego oświadczenia, zaniechał jednak p. Suess dalszych wycieczek przeciw naszemu zakładowi, którego byt nie był już odtąd podawany w wątpliwość, a dokonywującem się właśnie wprowadzeniem w życie Wydziału lekarskiego został poręczony i utrwalony, wbrew przestrodze prof. Suessa, aby nie robić większych wkładów dla dwóch uniwersytetów w jednym kraju.

W r. 1877. wziął Uniwersytet udział w uroczystej inauguracyi i poświęceniu nowego gmachu lwowskiej Szkoły politechnicznej. Akt ten odbył się dnia 15. listopada 1877. w obecności J. E. p. Ministra oświaty, Dr. Stremayra. Ówczesny Rektor Uniwersytetu, Dr. Zygmunt Węclewski przemówił na uroczystem zebraniu w auli Szkoły politechnicznej, witając serdecznie zreorganizowaną i we wspaniałym gmachu instalującą się Akademię w imieniu Uniwersytetu, i życząc jej jak najświetniejszego powodzenia.

W r. 1879. wydane zostało Najw. postan. z 27. kwietnia o polskim języku urzędowym w Uniwersytecie. Jego doniosłość wyświeciliśmy już powyżej.

W tymsamym roku wziął Uniwersytet udział w jubileuszowym obchodzie J. I. Kraszewskiego w Krakowie, nadając jubilatowi równocześnie, na mocy Najw. postan z 21. września 1879. stopień doktora filozofii *honoris causa*. Dyplom doktorski doręczony został jubilatowi przez deputacyę Uniwersytetu, prowadzoną przez rektora Dr. Liskego.

W tym roku także spłynął na Uniwersytet ten zaszczyt, iż z jego łona wyszedł wysoki dostojnik Kościoła katolickiego, albowiem ks. prof. Dr. Sylwester Sembratowicz, dzisiejszy Metropolita, został mianowany Biskupem-sufraganem gr. kat. archidyecezyi lwowskiej Radośnym

[1]) Zauważyć należy, że z ruskiej strony wystąpiono stanowczo w obronie Uniwersytetu lwowskiego zaraz na pierwszą wiadomość o jakichś przeciw niemu intrygach.

uczuciom Uniwersytetu z tego powodu dał wyraz rektor Dr. Biliński w przemówieniu przy konsekracyi nowego książęcia ruskiej Cerkwi.

W r. 1880, gdy Jego ces. i król. Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef odwiedzić raczył nasz kraj i Lwów, stanął przed Nim dnia 12. września Senat akademicki, a rektor Dr. Liske złożył u stóp Najj. Pana wyrazy czci, miłości i nieograniczonej wdzięczności, jaką przejęty jest wraz z całym narodem Uniwersytet lwowski dla Monarchy, z którego łaski, mądrości i wspaniałomyślności odżył kraj życiem narodowem a Uniwersytet przekształcił się w zakład narodowy i doznaje ciągłych dobroczynnych dowodów Jego najwyższej troskliwości.

W r. 1882. raczył Najj. Pan zezwolić Najw. postan. z 16. czerwca, aby gmach uniwersytecki, t. zw. gmach konwiktowy *ad Sctum Nicolaum* przy ulicy św. Mikołaja, będący dotąd własnością fundacyi stypendyjnej Głowińskiego i wynajmowany od Wydziału krajowego, jako władzy zarządzającej fundacyą, został zakupiony na własność państwa za kwotę 220.000 złr. celem stałego pomieszczenia w nim Uniwersytetu [1]). Kontrakt kupna został zawarty w r. 1888.

Na tej przemianie własności zyskał Uniwersytet bardzo wiele, albowiem daleko łatwiej jest zadośćuczynić wszystkim jego potrzebom od czasu, gdy władza, utrzymująca Uniwersytet i zarządzająca nim, jest zarazem właścicielką gmachu, w którym on się mieści.

W r. 1883. pożegnała młodzież akademicka uroczyście ustępującego z katedry prof. Dr. Kabata, któremu nasz Uniwersytet tyle ma do zawdzięczenia. Dnia 18. lutego przybrano pięknie salę wykładową, w której prof. Kabat miał tego dnia ostatni raz przemawiać; zebrano się w niej licznie, a po wejściu szanownego profesora, powitano Go pieśnią: »Cześć Ci zacny mężu«. Po przemówieniu akademika Pepłowskiego, jako prezesa Czytelni akademickiej imieniem całej młodzieży, i akad. Oleśnickiego, imieniem młodzieży ruskiej, odśpiewali alumni gr. kat. seminaryum pieśń »Mnohaja lita«, poczem słuchacze IV. roku praw wręczyli Dr. Kabatowi ozdobne album. Prof. Kabat wzruszony do głębi, dziękował serdecznemi słowy młodzieży, mówiąc iż nadwątlone zdrowie zmusza go do ustąpienia z tej katedry, z której przed 17. laty pierwszy (razem z Zielonackim), wykładać począł po polsku. Następnie wzywał młodzież do nauki, z pomocą której jedynie można się zasłużyć najle-

[1]) Reskrypt Minist. oświaty z 26. czerwca 1882. l. 9925; reskr. Namiest. z 16. sierpnia 1882. l. 40.138. Przyzwolenie Sejmu krajowego na sprzedaż gmachu udzielone zostało po raz pierwszy w r. 1876, po raz drugi w r. 1882. — patrz W. Koziebrodzki: Repertoryum I. str. 259, 379.

piej krajowi i Ojczyźnie, i wyraził nadzieję, że nowe pokolenie polskie i ruskie żyć zawsze będzie w zgodzie z sobą[1]).

W r. 1884. otrzymał Uniwersytet wspaniały dar dla biblioteki. Zmarł we Lwowie dnia 27. lipca ks. Michał Formaniosz, proboszcz u św. Marcina we Lwowie, dziekan miejski, były radny miasta Lwowa i t. p. Był on powszechnie znanym bibliofilem i zbieraczem rzadkich książek; i całą swą bardzo cenną bibliotekę, przeważnie naukową, obejmującą około 10.000 tomów, przeważnie bardzo starannie oprawionych, zebraną kosztem około 50.000 złr., darował przed śmiercią bibliotece Uniwersytetu lwowskiego, i zarządził natychmiastowe odstawienie tego daru na miejsce przeznaczenia. Uniwersytet, dla utrwalenia pamięci czcigodnego dobroczyńcy i rozpowszechniania wiadomości o nim po wszystkie czasy, zaopatrzył książki z tego daru pochodzące osobnemi, na oprawie od strony wewnętrznej nalepionemi, kartkami drukowanemi: *Rever. Michael Formaniosz bono publico dicavit.*

Na tenże sam rok przypadał stuletni jubileusz założenia Uniwersytetu lwowskiego. Są w aktach liczne ślady, dowodzące iż pierwotnie zamierzano obchodzić tę rocznicę uroczyście. Zamierzano, między innemi, wydać księgę pamiątkową, zawierającą historyę Uniwersytetu lwowskiego, tudzież rozprawy naukowe, napisane przez profesorów lub docentów. Wykonanie tego zamiaru okazało się jednak niemożebne z różnych względów, między którymi grała rolę i kwestya kosztów, na których pokrycie nie było funduszów. Ograniczono się więc do podniesienia tej rocznicy i zaznaczenia jej doniosłości w przemówieniach, wypowiedzianych przy uroczystem otwarciu roku szkolnego 1884/5 przez ówczesnego rektora ks. Dr. Klossa i przez prof. Dr. Wojciechowskiego, rozpoczynającego nowy rok szkolny wykładem o podziale historyi polskiej na okresy.

W r. 1886. stracił i żegnał Uniwersytet uroczyście Dra E. Rittnera, powołanego do Ministerstwa. W auli zebrało się grono profesorów w komplecie, setki młodzieży akademickiej i liczni goście; Rektor Dr. Żmurko wręczył, po stosownej przemowie, ustępującemu profesorowi pierścień pamiątkowy, poczem berła akademickie trzykrotny pokłon Mu oddały, a prof. Tadeusz Pilat przemówił imieniem Wydziału prawa, wyrażając żal głęboki, jakim Uniwersytet jest przejęty na myśl o stracie tak znakomitego a niekłamaną powszechną czcią i sympatyą otoczonego kolegi, nakreślając te właściwości umysłu i indywidualności Dra R., które mu zjednały tak imię w nauce jak niepodzielną cześć

[1]) Przegląd sądowy i administracyjny z r. 1883. str. 66.

i przyjaźń wszystkich z którymi się stykał; i zaznaczając zarazem uczucie dumy, że go nasza Alma Mater wydała, a niewątpliwej nadziei, że nie tylko całe państwo, ale specyalnie nasz kraj, nasza nauka, nasz Uniwersytet, będą zawsze w Nim miały gorącego orędownika. Po serdecznych przemówieniach pożegnalnych reprezentantów młodzieży akademickiej, polskiej i ruskiej, dziękował rozrzewniony do łez Dr. Rittner gorącemi słowy, które do głębi przejęły obecnych[1]), a swego orędownictwa spraw kraju i Uniwersytetu złożył do dziś wspaniałe dowody.

W r. 1887. uchwalił Senat akademicki jednogłośnie na posiedzeniu z dnia 30. marca do l. 340, na wniosek Rektora Dra Tadeusza Pilata, ażeby przywrócić dawny zwyczaj noszenia tog i biretów przy aktach uroczystych z charakterem uniwersyteckim, przyjmując krój i barwę strojów uniwersyteckich używanych w Krakowie. W relacyi Rektora z dnia 12. maja 1887. l. 340, przedkładającej tę uchwałę c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia, wymieniono, jako takie uroczystości, promocye doktorskie, uroczystość otwarcia i zamknięcia roku szkolnego, immatrykulacyę słuchaczy, tudzież z innych powodów odbywające się uroczyste zebrania w murach Uniwersytetu. Najjaśniejszy Pan raczył Najw. postan. z 28. maja 1887. zatwierdzić tę uchwałę Senatu akademickiego, a J. E. Pan Minister oświaty Gautsch, zawiadamiając o tem Rektora reskryptem z dnia 31. maja 1887 l. 10679, oznajmił, że prawo względnie obowiązek używania togi i biretu przy tych sposobnościach dotyczy tak dostojników uniwersyteckich jak i innych profesorów (przez co należy rozumieć i docentów prywatnych w myśl uchwały Senatu z 7/6 1887), tudzież że strojów tych należy używać tylko przy czysto akademickich uroczystościach o wewnętrznym charakterze, nie uwłaczając przez to bynajmniej przepisom o noszeniu uniformów.

Senat akademicki uchwalił dalej dnia 7. czerwca 1887. podziękować prof. Bilińskiemu, który jako poseł zajął się w Wiedniu przyspieszeniem tej sprawy, tudzież sprawić z funduszów uniwersyteckich szkarłatną togę z biretem i gronostajową pelerynę na własność Uniwersytetu do użytku każdoczesnego Rektora. Wszystkie inne togi są prywatną własnością poszczególnych profesorów, jako zakupione przez każdego z jego własnych funduszów. Uchwałą z dnia 18. lipca 1887. orzekł Senat dalej, że używanie tog i biretów przy wymienionych sposobnościach jest obowiązkiem dostojników i profesorów, tudzież że pozostawia się ocenieniu Senatu od wypadku do wypadku, czy przy innych uroczystościach i publicznych posiedzeniach wewnątrz Uniwer-

[1]) Opis w Przegl. sądow. i admin. z 1886. str. 30.

sytetu, spowodowanych nadzwyczajnemi okolicznościami, stroje akademickie mają być użyte.

Dnia 30. czerwca 1887. odbyła się w Uniwersytecie pierwsza promocya doktorska w togach i biretach. Rektor Dr. T. Pilat zagaił uroczystość krótką przemową, w której wyjaśniał tradycyjne znaczenie stroju akademickiego. Promowowanym był nasz dzisiejszy kolega prof. Stanisław Głąbiński, który tego dnia otrzymał stopień doktora prawa.

W kilka dni później dnia 4. lipca 1887. miał Uniwersytet zaszczyt witać w swych murach Najdostojniejszego Następcę tronu, Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksięcia Rudolfa, który przybył do naszego kraju dla poznania go z bliska i zetknięcia się osobistego z tutejszem społeczeństwem. Powitany u progu głównej bramy przez Rektora i dziekanów w togach i biretach, i poprzedzony berłami akademickiemi, wprowadzony został Najdostojniejszy Cesarzewicz do auli, gdzie oczekiwali zebrani inni profesorowie, również w uroczystych strojach akademickich, tudzież młodzież akademicka. Najdost. Cesarzewicz, stanąwszy na estradzie, wysłuchał powitalnego przemówienia Rektora Dra T. Pilata, w którem tenże podniósł, iż Ojcu Najdostojniejszego Gościa zawdzięczają wszystkie Uniwersytety austryackie wprowadzenie swobody nauczania, a Uniwersytet lwowski nadto jeszcze nadanie mu charakteru narodowego, co jedno z drugiem stało się podstawą odrodzenia i rozkwitu Uniwersytetu, — i zakończył wzniesieniem, powtórzonego przez obecnych trzykrotnie z zapałem, okrzyku »Niech żyje«. Najdostojniejszy Cesarzewicz odpowiedział pełnemi znaczenia słowy, które się tu powtórzyć godzi: »Dziękuję za przyjęcie, życzę najmocniej Uniwersytetowi rozwoju pod każdym względem, a rozwój ten ważny naprzód dlatego, że Uniwersytet lwowski jest niejako najdalszą placówką nauki posuniętej na Wschód, a powtóre, że przez naukę zacieśniają się węzły między bratniemi narodowościami, kraj ten zamieszkującemi, nauka bowiem jest siłą, nauka jest potęgą. To Wam nie powinno przychodzić z trudnością, bo jesteście narodem dawnej już kultury«. Następnie rozmawiał Najd. Arcyksiążę z przedstawionymi Mu przez Rektora profesorami, tudzież z niektórymi akademikami, poczem wpisał swe imię w księdze pamiątkowej Uniwersytetu i odprowadzony do progu przez Senat, opuścił nasze mury. — Najd. Arcyksięciu towarzyszył J. E. Namiestnik p. Zaleski.

W czerwcu 1887. wziął Uniwersytet udział w uroczystości otwarcia i poświęcenia *Collegii novi* w Krakowie, przez deputacyę, złożoną z Rektora i trzech profesorów, a odzianą już w świeżo wprowadzone togi.

Dnia 7. października 1887. odwiedził nasz Uniwersytet J. E. Minister oświaty br. Gautsch, przybywszy tu w towarzystwie J. E. Pana Namiestnika Zaleskiego i Radcy ministeryalnego Dr. Rittnera. Rektor Dr. Czerkawski powitał go przemową, dziękującą za odwiedziny i za wszystko co, Pan Minister już dla Uniwersytetu zdziałał, a polecającą Jego względom i pamięci dalsze nasze potrzeby. J. E. Pan Minister, podziękowawszy za powitanie, oświadczył, że nie spuści z oka spraw poruszonych; następnie zwiedził cały gmach, skonstatował wielkie niedostatki w lokalach chemii i biblioteki i wpisał swe imię w księdze pamiątkowej Uniwersytetu.

W r. 1888. utworzyli profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego ku uczczeniu i na pamiątkę 40-letniego jubileuszu rządów Jego Ces. i Król. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. fundacyę akademicką pod nazwą »Dom akademicki« [1]). Kapitał zarodowy fundacyi wynosi 11129 złr. Częściowo jest już zebrany w gotówce, reszta uzupełnioną być ma najdalej do r. 1898. Celem fundacyi jest: *a)* założenie i utrzymanie taniego stołu dla młodzieży akademickiej, *b)* utworzenie »hospitium« dla chwilowego pomieszczenia ubogich uczniów, *c)* przysposobienie odpowiednich lokalów na naukowe i towarzyskie zebrania młodzieży uniwersyteckiej, na pomieszczenie jej bibliotek, jak również na gimnastykę i szermierkę. Kapitał fundacyjny wzrasta tymczasowo z odsetek, z dalszych datków i dobrowolnych zapisów. Zarząd fundacyi służy Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego.

Zatwierdzenie fundacyi przez c. k. Namiestnictwo nastąpiło dnia 23. kwietnia 1889. do l. 23292, a reskryptem z dnia 4. lutego 1889. l. 68. wyraziło c. k. Ministerstwo oświaty z tego powodu Uniwersytetowi zupełne uznanie i podziękowanie zarządu naukowego.

W roku 1888. przypadał także 600-letni jubileusz przesławnej Akademii w Bolonii, z którą polska oświata i cywilizacya tylu węzłami jest złączona. Uniwersytet lwowski wysłał na tę uroczystość deputacyę, złożoną z prof. Dr. Piętaka i Ćwiklińskiego, która zawiozła i wręczyła nasz adres gratulacyjny dla Uniwersytetu Bolońskiego.

W grudniu 1888. odwiedził Uniwersytet lwowski nowy Namiestnik Jego Cesarskiej Mości w Galicyi, J. E. Kazimierz hr. Badeni — i wpisał swe imię do księgi pamiątkowej.

W r. 1890. wziął Uniwersytet udział w uroczystem przeniesieniu zwłok Adama Mickiewicza z Paryża do Krakowa i złożeniu ich w grobach królewskich na Wawelu. Udali się do Krakowa prof. X. Sarnicki,

[1]) Akt fundacyjny zeznany przed notaryuszem p. Julianem Szemelowskim dnia 19. grudnia 1888.

Piętak, X. Kloss, Stanecki, Wojciechowski, Janowicz i inni: czterej ostatni brali udział w niesieniu sznurów od całunu w żałobnym pochodzie dnia 4. lipca.

W tymże roku położony został kamień węgielny pod budowę nowego gmachu uniwersyteckiego przy ulicy Długosza, przeznaczonego na zbiory, wykłady i laboratorya chemiczne, mineralogiczne i farmakognostyczne.

W r. 1891. doczekał się nasz Uniwersytet spełnienia swych dawnych a najgorętszych życzeń i święcił wraz z całym krajem ukoronowanie wspólnych długoletnich trudów i zabiegów. Najj. Pan raczył bowiem Najw. post. z 25. października najmiłościwiej postanowić, że z r. 1894/5 ma być otwarty przy Uniwersytecie lwowskim Wydział lekarski. Poświęcając staraniom o utworzenie tego Wydziału osobny rozdział w dalszym ciągu tej pracy, ograniczamy się tu li do zaznaczenia tego pomyślnego faktu, który radosnem odbił się echem w kraju a przedewszystkiem w Uniwersytecie. To też Senat akademicki postanowił natychmiast wysłać deputacyę do Najj. Pana, któraby złożyła u stóp Tronu wyrazy najgłębszej i najszczerszej wdzięczności naszej za ten nowy a wspaniały dowód Monarszej łaski i pieczołowitości. Deputacyę, złożoną z Rektora Dr. Aug. Bálasitsa i dziekanów ks. Dr. Sarnickiego, Dr. Janowicza i Dr. Dunikowskiego raczył Najj. Pan przyjąć dnia 23. listopada 1891. Rektor Bálasits, składając gorące dziękczynienie, rzekł między innemi, że Uniwersytet lwowski pozostanie i nadal tem, czem był dotąd: rozsadnikiem rzetelnej, pełnej poświęcenia miłości Ojczyzny, która żyje i panuje w sercach naszych i w sumieniu naszem, a to w najściślejszej i nierozerwalnej łączności z naszą niezmienną miłością, wiernością i uległością dla uświęconej Osoby J. Ces. Mości. Na przemowę Rektora odpowiedział Najjaśn. Pan najłaskawiej, że cieszy się, iż ostatecznie utworzonym zostanie we Lwowie Wydział medyczny, który przyniesie niezawodnie krajowi i państwu wielki pożytek, a cieszy się tem bardziej, ponieważ właśnie Galicya tak Mu jest bliską, a jej sprawy tak bardzo leżą Mu na sercu [1]).

W r. 1892. przyszło Uniwersytetowi rozstać się z Dr. Leonem Bilińskim, powołanym na godność prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei państwowych. Gdy prezydent Biliński przybył do Lwowa, Senat akademicki zaprosił Go do auli uniwersyteckiej dnia 27. lutego, by Go tam serdecznie a uroczyście pożegnać wobec grona profesorów, mło-

[1]) Gazeta Lwowska Nr. 268, z 1891.

dzieży, gości i publiczności. Rozrzewniającą tę uroczystość zagaił rektor Dr. Bálasits przemówieniem, malującem nader trafnie osobistość ustępującego profesora i przewodnią myśl Jego życia i działania, a zakończył przemówienie wezwaniem, by berła akademickie trzechkrotny Mu pokłon oddały. Prof. Janowicz żegnał Dr. B. w imieniu ściślejszego grona byłych kolegów Wydziału prawa, a pp. Liptay i Franczuk złożyli Mu wyrazy czci i wdzięczności w imieniu polskiej i ruskiej młodzieży akademickiej, życząc] Mu wszyscy szczęścia i uznania na nowem wysokiem a trudnem stanowisku. Dziękując za życzenia i zapewnienia niezmiennej przyjaźni i czci, zapewniał prezydent Biliński, że rozłączenie Jego z ukochanym Uniwersytetem, który był podstawą Jego działalności, będzie zawsze tylko formalne, bo nic nie zdoła rozluźnić serdecznych węzłów wewnętrznych, między nimi zadzierżgniętych, i że Uniwersytet zawsze i wszędzie na Niego liczyć może. Grono profesorów ofiarowało też prezydentowi Bilińskiemu (przez swego seniora ks. prof. Filarskiego) album pamiątkowe ze swemi fotografiami i pożegnało go wspólnym obiadem.

W kilka miesięcy później, dnia 19. maja 1892, obchodził Uniwersytet uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz pracy literacko-naukowej swej najdawniejszej gwiazdy, Antoniego Małeckiego. Uważaliśmy to za dowód stałych i niewygasłych uczuć jubilata dla Uniwersytetu, iż uległ namowom i zechciał przyjąć zaproszenie nasze; znaną jest bowiem niechęć Jego do publicznych występów i przyjmowania owacyi. Rektor Dr. Bálasits wprowadził jubilata do auli, zapełnionej gronem profesorów, reprezentantów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności w Krakowie, młodzieżą akademicką, gośćmi i publicznością. Zaznaczywszy pokrótce, czem był Małecki dla Uniwersytetu, zakończył Rektor słowami: »Racz Panie, zamiast pochwał, których nie lubisz, przyjąć od Twoich dawnych kolegów i wiernych uczniów zapewnienie, że duch, który wniosłeś w te mury, ciągle w nich panuje, żeś Ty nam zawsze mistrzem i przykładem«. Następnie dziekan prof. Janowicz odczytał i doręczył jubilatowi dyplom honorowego doktora prawa Uniwersytetu lwowskiego, dziekan prof. Krzymuski z Krakowa takiżsam dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Roman Pilat adres Uniwersytetu lwowskiego, prof. Zakrzewski z Krakowa życzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Dr. Zoll życzenia, a prof. St. Smolka adres Akademii Umiejętności w Krakowie, prof. Ćwikliński złożył życzenia Wielkopolski, gdzie stała kolebka jubilata, i odczytał adres Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, a pp. Liptay i Franczuk przemawiali imieniem młodzieży akademickiej, polskiej i ruskiej.

Wszystkie te objawy czci i uznania, myśl, że jest znowu po 18tu latach w Uniwersytecie, i że ma tu znów przemawiać, tak rozrzewniły najszanowniejszego Jubilata, że nie mógł początkowo przyjść do słowa. Przemógłszy wzruszenie, przemówił Dr. Małecki z gorącem podziękowaniem i zapewnieniem, że nie dlatego tu stanął, ażeby hołdy osobiście przyjmował, »bo ja wszystko to, coście powiedzieli, nie do mej osoby stosuję. Panowie chcieliście uczcić we mnie naukę, pracę umysłową, usiłowania koło rozszerzenia wiedzy, oświaty, to całe pole, na którem ta praca się odbywa, piśmiennictwo ojczyste, literaturę naszą. To chcieliście uczcić, i tak temu młodemu pokoleniu, które tu jest obecnem, jak i szerszym kołom przypomnieć znaczenie literatury, piśmiennictwa polskiego. A była tego potrzeba — i ja się cieszę, że raz przyszła kolej na to«.

W uroczystym nastroju opuścili obecni mury Uniwersytetu, w których dziś znów rozległ się głos Antoniego Małeckiego.

Dnia 4. czerwca tegoż roku odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu uniwersyteckiego dla chemii, mineralogii i t. d. Aktu religijnego dopełnił ks. prof. Filarski, a Rektor Dr. Bálasits wypowiedział piękną przemowę, zakończoną okrzykiem na cześć Najj. Pana, wspaniałomyślnego Twórcy nowego gmachu.

Dnia 31. grudnia 1892. udały się deputacye Senatu akademickiego i Wydziału filozoficznego do prof. Dr. Euzebiusza Czerkawskiego, który ustąpił z katedry filozofii, a ze względu na ówczesny stan swego zdrowia nie mógł być uroczyście pożegnany w auli. Doręczono mu adresy pożegnalne i podziękowano w serdecznych słowach za Jego liczne a doniosłe zasługi wobec Uniwersytetu i kraju. Sędziwy profesor dziękując, zapewnił, że wszystkie Jego najgorliwsze usiłowania skupiały się zawsze w tej podwójnej pracy dla Uniwersytetu i kraju.

Rok 1893. przyniósł nam dnia 11. listopada wydarzenie, przekraczające znacznie swą doniosłością sferę jednego Uniwersytetu, t. j. nominacyę ówczesnego Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. Stanisława Madeyskiego Ministrem oświaty. Z uczuciem dumy powitaliśmy w dawnym koledze nowego swego przełożonego i kierownika spraw oświecenia w potężnem państwie; jakżeż bowiem nie być dumnym, gdy po raz pierwszy naczelny zarząd skarbów myśli, ducha i ukształcenia rozmaitych wysoko cywilizowanych narodowości i ludów dostaje się w ręce Polaka, gdy Polak ten zdobywa sobie to stanowisko swymi talentami, wiedzą, pracą i wymową, gdy wreszcie Polak ten jest najbliższy nam zawodem, jest profesorem i rektorem najstarszej polskiej Akademii. Te uczucia radości wraz z życzeniami wyraził Rektor Dr. Ćwikliński w telegramie, przesłanym nowemu Ministrowi imieniem uni-

wersytetu, skoro tylko nadeszła do Lwowa wiadomość o dokonanej przez Najj. Pana nominacyi. Gdy zaś p. Minister zjechał w styczniu b. r. na Sejm do Lwowa, Uniwersytet powitał Go przez Rektora i dziekanów, a następnie dnia 21. stycznia b. r. urządził na Jego cześć bankiet, na który zaprosił również J. E. p. Ministra dla Galicyi Apolinarego Jaworskiego, J. E. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, J. E. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszkę i Wiceprezydenta Rady szkolnej Dr. M. Bobrzyńskiego. Pierwszy toast wzniósł Rektor Dr. Ćwikliński. Zaznaczywszy, że łaska Monarsza wlała w naukę polską tę siłę i twórczość, ktorej dowodem najświeższym jest powołanie Polaka do Rady Korony i powierzenie Mu Ministerstwa oświaty, że ona też pobudziła Wszechnicę lwowską do nowego życia i nowe jej bezustannie świadczy dobrodziejstwa, zakończył przemowę swą okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni z zapałem trzykroć powtórzyli. Poczem tegoroczny dziekan Wydziału prawa Dr. Abraham głos zabrał, aby dać wyraz naszym uczuciom i nadziejom z powodu nominacyi Dr. Madeyskiego ministrem, a wyraziwszy życzenie, by rządy p. Ministra nową chlubą okryły imię i naukę polską, wzniósł toast na Jego cześć i powodzenie. J. E. p. Minister, zapewniając o swej dla Uniwersytetu lwowskiego, którego był niegdyś uczniem, życzliwości, wychylił kielich na powodzenie Uniwersytetu i wskazał, że Akademia ta, jako leżąca na kresach monarchii i na kresach nauki zachodniej, ma pod tym względem niepospolite zadanie do spełnienia.

W kilka dni później, dnia 24. stycznia odwiedził pan Minister nasz Uniwersytet, w towarzystwie J. E. pana Namiestnika. Po przemowie powitalnej i oddanym berłami akademickiemi pokłonie, przedstawił Rektor Dr. Ćwikliński panu Ministrowi wszystkich profesorów i docentów. Młodzież akademicka przez usta prezesa p. Konstantego Wojciechowskiego złożyła Mu także swój hołd, wyrażając przytem radość z powodu mianowania Ministrem oświaty Polaka. J. E. p. Madeyski, dziękując młodzieży i zapewniając, że rozumie głęboko, jakie jest jej położenie, stanowisko i zadanie, zarazem przypomniał jej, że powołanie Polaka do steru oświaty wkłada na młodzież polską także obowiązki. W przemowie zaś do profesorów upewnił, że w ich siłach i pracy widzi najpewniejszą gwarancyę, iż nauka polska zawsze pomyślnym torem postępować będzie.

Od r. 1894/5. wchodzi w życie na wszystkich Uniwersytetach nowy porządek studyów prawniczych, określony ustawą z 20. kwietnia 1893. i rozp. minist. z 24. grudnia 1893. Porządek ten, będąc reformą studyów prawnych, zastosowaną do nowoczesnego rozwoju prawnego, zwłaszcza w zakresie prawa publicznego i stosunków społecznych, oznacza

oczywiście postęp, a przezto podniesienie znaczenia nauk prawnych w szczególności, a Uniwersytetu w ogólności. Grono profesorów prawa uchwaliło dnia 22. lutego 1894. z mocy powołanego rozp. minist., obowiązujący słuchaczy tutejszego Uniwersytetu szczegółowy program studyów. Nadto zmienia ta reforma dotychczasowy stosunek pomiędzy studyami na Wydziale prawa a na Wydziale filozoficznym, określając w odmienny sposób obowiązek prawników do słuchania pewnych wykładów filozoficznych.

Wydział filozoficzny objął wskutek reskryptu pana Ministra wyznań i oświaty na bieżące półrocze letnie i następnych lat dwa agendy Wydziału medycznego. Pierwszym zwyczajnym profesorem na Wydziale medycznym został z d. 1. kwietnia b. r. mianowany dotychczasowy profesor w c. k. szkole weterynaryi i docent uniwersytetu Dr. Kadyi, któremu polecono organizacyę instytutu anatomicznego; tymczasowo wstąpił on do grona profesorskiego Wydziału filozoficznego.

W powszechnej Wystawie krajowej z r. 1894. bierze Uniwersytet jako instytucya czynny udział dzięki subwencyi w wysokości 2500 *zlr.* w. a., którą wskutek usilnych starań Senatu akademickiego, popartych przez J. E. p. Namiestnika, przyznał J. E. p. minister Madeyski. W jednym oddziale pawilonu Uniwersytetów i Politechniki, wystawione są okazy samoistnej pracy naukowej profesorów i uczniów lwowskiego Uniwersytetu w zakresie nauk przyrodniczych, mianowicie wyniki prac. dokonanych w laboratoryum chemicznem przez prof. Radziszewskiego, w instytucie zoologicznym przez prof. Dybowskiego i Dr. Nussbauma, w instytucie botanicznym przez prof. Ciesielskiego, w instytucie mineralogicznym przez prof. Dunikowskiego i prof. Siemiradzkiego, w instytucie farmakologicznym przez prof. Niemiłowicza, preparaty anatomiczne prof. Kadyiego, przyrządy geograficzne pomysłu prof. Rehmana, matematyczne pomysłu prof. Żmurki itd. Umieszczono tamże również, wykonane według wskazówek prof. Głąbińskiego, tablice statystyczne i porównawcze, dotyczące ruchu profesorów i nauki w uniwersytecie. Znalazły także pomieszczenie sprawozdania, publikacye i tablice statystyczne czterech polskich towarzystw akademickich, mianowicie Czytelni akademickiej. Bratniej Pomocy, Biblioteki słuchaczów prawa i Klubu szermierzy.

Na drugi dzień po otwarciu Wystawy zaszczycił pawilon swą obecnością Zastępca Najdostojniejszego Protektora wystawy, Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik. Oprowadzany przez Rektora, który Mu przedstawił przy tej sposobności poszczególnych wystawców, oglądał Najdost. Arcyksiążę wystawione przedmioty i dowiadywał się o różne szczegóły, dotyczące naszej Wszechnicy. Opuszczając zaś pa-

wilon Jego ces. Wysokość wyraził rektorowi Ćwiklińskiemu najżywsze zadowolenie z wystawy umieszczonej w pawilonie, osobliwie zaś z wystawy uniwersytetu lwowskiego.

Z szeregu obchodów, w których uniwersytet roku bieżącego brał udział, zapisujemy najpierw dwa smutne: odprowadzenie zwłok dwóch wielkich mężów narodu. Uniwersytet uczestniczył w pogrzebie mistrza Matejki i ks. Kardynała Dunajewskiego; na pierwszym reprezentował go Rektor Dr. Ćwikliński, na drugim ks. profesor Dr. Kloss.

Radośną zaś była uroczystość jubileuszowa 50-lecia, którą w dniu 10. lipca b. r. obchodziła c. k. Szkoła Politechniczna. W uroczystości wzięli licznie udział także profesorowie Uniwersytetu, a Rektor Ćwikliński złożył serdeczne życzenia »młodszej naszej Siostrzycy«, wyrażając nadzieję, że coraz więcej zacieśniać się będą węzły, łączące oddawna obydwa najwyższe zakłady naukowe naszego grodu.

Kilka dni wpierw zostały w sposób uroczysty doręczone dyplomy doktorów filozofii *honoris causa* dwom nowokreowanym doktorom: JE. Kazimierzowi hr. Badeniemu c. k. Namiestnikowi i JE. bar. Pawłowi Gautsch-Frankenthurm, b. ministrowi wyznań i oświaty.

Uniwersytet lwowski nadał od 1869. do 1894. r. dziesięciu mężom honorowy stopień doktorski ze względu na ich wybitne zasługi lub naukowe znaczenie. Doktorami prawa *honoris causa* zostali kreowani: Józef Supiński w r. 1878, JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski [1]), i Dr. Antoni Małecki w r. 1892. Stopień doktora filozofii *honoris causa* otrzymali: Wawrzyniec Żmurko w r. 1878, J. I. Kraszewski w r. 1879, J. E. Dr. Józef Majer. W roku zaś bieżącym, z okazyi zbliżającego się otwarcia Wydziału medycznego, Wydział filozoficzny za zezwoleniem Najj. Pana przyznał tę godność dwom dostojnikom, mianowicie wymienionym powyżej: Panu Namiestnikowi hr. Kazimierzowi Badeniemu i bar. Gautschowi, tudzież Dr. Edwardowi Rittnerowi, szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie W. i O. i JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu.

W dniu 3. lipca b. r. Rektor Dr. Ćwikliński wraz z deputacyą Wydziału filozoficznego, złożoną z dziekana tegorocznego, prof. Dr. Kaliny i profesorów ks. Dr. Ogonowskiego, Dr. Radziszewskiego i Dr. Romana Pilata, wręczyli Panu Namiestnikowi dyplom, przyczem Rektor w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi JE. Pana Namiestnika, położone około rozwoju szkolnictwa w ogóle, a przedewszystkiem

[1]) Złożył za młodu trzy rygoroza prawnicze, tak że Mu brakowało tylko jednego. Wydał: Akta Synodu prowincyonalnego lwowskiego w r. 1564. odbytego, wypisane z aktów Konsystorza metropolitalnego lwowskiego, Lwów, 1860.

w sprawie uzupełnienia naszej *Almae Matris* fakultetem medycznym, podniósł siłę i wytrwałość Jego w pracy około dobra publicznego. JE. Pan Namiestnik odpowiedział najserdeczniejszem podziękowaniem za nadaną godność i zapewnieniem, iż będzie się usilnie starał i nadal o dobro lwowskiej Wszechnicy, której sprawy, od chwili objęcia rządów namiestniczych, stały się przedmiotem Jego najtroskliwszych usiłowań.

J. E. baronowi Gautschowi wręczyli we Wiedniu dyplom: Rektor Dr. Ćwikliński i Dr. Werner w dniu 7. lipca b. r. Na przemowę Rektora odpowiedział JE. br. Gautsch, dziękując za ofiarowaną godność. Przytem stwierdził na zasadzie długoletniej obserwacyi, iż w kraju naszym panuje godna podziwienia jedność i świadoma celu łączność wszystkich czynników w sprawach kultury; ta zgodność sprawiła, iż mógł tem łatwiej uwzględniać życzenia kraju. Nadto podniósł przyjacielskie poparcie, jakiego zawsze doznawał podczas swego urzędowania ze strony pana Namiestnika hr. Badeniego i przypomniał ś. p. profesora naszej Wszechnicy, Dr. Rittnera, który jako szef sekcyi radą i czynem go wspomagał.

Wręczenie dyplomów dwom innym świeżo kreowanym doktorom filozofii *honoris causa* ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

W budżecie państwowym na r. 1894. preliminowane są wydatki na Uniwersytet lwowski w kwocie 165.000 złr. w *ordinarium*, a 1000 złr. w *extraordinarium*, jako druga i ostatnia rata na urządzenia naukowe w laboratoryum chemicznem. Zapisać tu jeszcze wypada, że wybudowanie nowego wzmiankowanego już gmachu przy ulicy Długosza, w którem się to laboratoryum (wraz z mineralogią i farmakognozyą) mieści. i urządzenie go odpowiednio do wszystkich nowoczesnych wymogów zawdzięcza Uniwersytet ofiarności ówczesnego Ministra skarbu J. E. Dra Dunajewskiego, i bardzo gorliwemu zajęciu się tą sprawą przez J. E. Namiestnika hr. K. Badeniego.

W najbliższej przyszłości oczekuje Uniwersytet zupełnej przebudowy gmachu głównego, któremu brak dostatecznej ilości sal wykładowych i kancelaryjnych, odpowiedniej auli i klatki schodowej: tudzież wybudowania nowego gmachu dla fizyki i zoologii. Wszystko to jest już tylko kwestyą czasu, albowiem potrzebne kroki przygotowawcze ze strony Uniwersytetu i c. k. Namiestnictwa zostały już poczynione, a c. k. Ministerstwo uznało również wyraźnie niezbędną potrzebę tych budowli: chodzi więc tylko o wykonanie. O budynkach medycznych będzie mowa we właściwem miejscu.

A teraz rzecz najdonioślejsza, która nam najbardziej na sercu leży. Znajdujemy się właśnie w przededniu ważnej i uroczystej chwili, której z upragnieniem wyglądały całe pokolenia przez z górą pół wieku.

Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej zapowiedzieć swoje przybycie do kraju w pierwszych dniach września r. b., a wśród powszechnego wesela, które ogarnia ogół narodu, z uczuciem najwyższej radości oczekuje nasz Uniwersytet tej chwili, w której Najjaśniejszy Pan w dowód Swej łaski i dobroci raczy własną ręką położyć ostatni kamień w gmachu instytutu dla anatomii i fizyologii i zainaugurować otwarcie Wydziału medycznego.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Kronika Wydziału teologicznego.

W r. 1869/70, od którego rozpoczynamy nasze sprawozdanie, liczył Wydział teologiczny czterech zwyczajnych profesorów, t. j. X. Dr. Józefa Delkiewicza, profesora historyi kościelnej, X. Dr. Franciszka Serafina Kostka, profesora teologii pastoralnej z językiem wykładowym ruskim i pedagogiki z językiem wykładowym niemieckim, X. Dr. Alberta Filarskiego, profesora teologii moralnej, i X. Dr. Klemensa Sarnickiego, profesora studyum biblijnego starego przymierza i języków oryentalnych; dalej trzech zastępców profesorów, t. j. X. Dr. Feliksa Zabłockiego, jako suplenta dla prawa kanonicznego, X. Dr. Sylwestra Sembratowicza, suplenta dla dogmatyki i X. Dr. Franciszka Peltza, proboszcza w Winnikach, suplenta dla studyum biblijnego nowego przymierza. Nadto należeli do grona nauczycielskiego X. Dr Rudolf Lewicki, jako habilitowany docent prywatny teologii pastoralnej z językiem wykładowym polskim, X. Dr. Gabryel Krzyżanowski, jako adjunkt wykładający katechetykę i metodykę po rusku, X. Dr. Marceli Paliwoda, jako adjunkt, i X. Jan Hausmann jako wykładający katechetykę i metodykę po polsku. Od letniego kursu tegoż roku spotykamy X. Dr. Sylwestra Sembratowicza już jako zwyczajnego profesora dogmatyki specyalnej i docenta teologii fundamentalnej. X. Dr. Józef Watzka zaś został mianowany zwyczajnym profesorem studyum biblijnego nowego przymierza, przezco odpadły zastępcze wykłady X. Dr. Peltza, a wakujące zwyczajne katedry zostały obsadzone. XX. Krzyżanowski i Hausmann przestali należeć do grona nauczycielskiego, w którego skład wszedł natomiast X. Dr. Józef Mielnicki, jako adjunkt.

Rok szkolny 1870/71. i zimowy kurs roku 1871/2. nie przyniosły żadnych zmian; natomiast w letnim kusie 1871/2. spotykamy X. Dr. Ju-

liana Pełesza, dzisiejszego biskupa przemyskiego rit. graec., i X. Dr. Ludwika Klossa, jako adjunktów, w miejsce adjunktów dotychczasowych. W zimowym semestrze 1872/3. trwa stan dotychczasowy; w letnim semestrze 1872/3 spotykamy X. Dr. Rudolfa Lewickiego, jako nadzwyczajnego profesora teologii pasterskiej z wykładem polskim; miejsce X. Dr. Zabłockiego, który przestał należeć do składu grona nauczycielskiego, zajął X. Dr. Marceli Paliwoda, jako docent prawa kanonicznego, X. Dr. Pełesz, przestaje być adjunktem, a zostaje nim napowrót X. Dr. Mielnicki.

W zimowym kursie 1873/4 zmian niema. W letnim kursie 1873/4. przestaje być adjunktem X. Kloss, a zostaje nim X. Dr. Zygmunt Lenkiewicz, zaś XX. J. Hausmann i J. Krzyżanowski powracają jako nauczyciele katechetyki i metodyki z wykładem polskim i ruskim. W zimowym kursie 1874/5. niema zmian; od letniego kursu ustępuje z profesury X. Dr. Lewicki, a miejsce jego zajmuje X. Dr. Kloss, jako docent teologii pasterskiej z wykładem polskim; wykłady katechetyki i metodyki przechodzą z rąk XX. Hausmanna i Krzyżanowskiego w ręce X. Ludwika Ollendra (wykład polski) i X. Jana Wieliczki (wykład ruski); miejsce X. Dr. Lenkiewicza zajmuje jako adjunkt X. Dr. Józef Weber. W zimowym i letnim kursie 1875/6. niema żadnych zmian.

Od zimowego półrocza 1876/7. X. Dr. Ludwik Kloss jest już nadzwyczajnym profesorem teologii pasterskiej; adjunktem, w miejsce X. Mielnickiego, jest X. Małyniak Mikołaj. Letnie półrocze tegoż roku nie wykazuje zmian. W zimowem półroczu 1877/8. spotykamy X. M. Paliwodę, jako nadzwyczajnego profesora prawa kościelnego; adjunktem, w miejsce X. Webera, jest X. Emilian Lamboy; w letniem półroczu niema zmian żadnych; również w zimowem półroczu 1878/9 i w letniem półroczu 1878/9. W zimowem półroczu 1879/80 nie ma już w gronie profesorów X. Dr. Sylwestra Sembratowicza, który wyniesiony został na godność biskupa-sufragana archidyecezyi metropolitalnej lwowsko-halickiej *rit. graeci*, a dziś jest sam Metropolitą Rusi halickiej; natomiast adjunktami zostali, w miejsce dotychczasowych, księża Dr. Jan Bartoszewski i Dr. Tadeusz Gromnicki, dzisiejszy profesor historyi kościelnej w Uniwersytecie Jagiellońskim; docentem dogmatyki ogólnej został ks. Dr. Teofil Sembratowicz, a ks. Lamboy zastępcą profesora. W zimowem półroczu 1880/1 wykłada ks. Dr. Ludwik Kloss już jako profesor zwyczajny; w letniem półroczu niema zmian. W zimowem półroczu 1881/2. wchodzi w skład grona profesorów ks. Dr. Jan Mazurkiewicz, jako zwyczajny profesor dogmatyki specyalnej i docent teologii fundamentalnej, skutkiem czego ustępują księża Dr. Lam-

boy i Sembratowicz; letnie półrocze nie przynosi zmian żadnych, taksamo zimowe półrocze 1882/3, letnie półrocze 1882/3, i zimowe półrocze 1883/4. W letniem półroczu 1883/4 osierocony zostaje Wydział teologiczny przez śmierć ks. prof. Dr. Kostka; ks. Bartoszewski zostaje zastępcą prof. teologii moralnej, z wykładem ruskim, a do grona nauczycieli wstępuje ks. Jan Grobelski. W zimowem półroczu 1884/5 nie należy już do grona nauczycieli ks. Dr. Gromnicki, w letniem półroczu tegoż roku jest już ks. Dr. Paliwoda, profesorem zwyczajnym, a do grona nauczycieli należy ks. Alojzy Władysław Jougan. W zimowem półroczu 1885/6. jest już profesorem zwyczajnym ks. Dr. Jan Bartoszewski, w letniem półroczu 1885/6. wchodzi do grona nauczycieli ks. Dr. Józef Komarnicki, jako adjunkt, w miejsce ks. Grobelskiego. W zimowem półroczu 1886/7. nie zaszły żadne zmiany, w letniem półroczu tegoż roku nie należą już do grona nauczycieli ks. Wieliczko i Jougan, natomiast wchodzi doń ks. Dr. Ślósarz, jako adjunkt; tensam skład spotykamy w zimowem i w letniem półroczu 1887/8. W zimowem półroczu 1888/9. wychodzi z grona nauczycieli ks. Ollender, a miejsce jego zajmuje ks. Dr. Leon Wałęga, jako nauczyciel katechetyki i metodyki z wykładem polskim; ten sam stan rzeczy zachodzi w letniem półroczu 1888/9, w zimowem i letniem półroczu 1889/90. Półrocze zimowe 1890/91. zaznacza się ubytkiem trzech zwyczajnych profesorów, ks. Delkiewicza, Watzki i Mazurkiewicza, którzy przeszli w stan spoczynku; — natomiast przybywa ksiądz Dr. Tytus Myszkowski jako adjunkt. Z letniem półroczem 1890/1 obejmuje po ks. Delkiewiczu katedrę historyi kościelnej ks. Dr. Eustachy Skrochowski, jako profesor zwyczajny; po ks. Mazurkiewiczu następuje na katedrze dogmatyki szczegółowej ks. Dr. Józef Bilczewski, jako profesor nadzwyczajny; następcą wreszcie ks. Watzki na katedrze nauk biblijnych Nowego Testamentu zostaje ks. dr. Józef Komarnicki, dotychczasowy nauczyciel, a oraz kanonik gremialny kapituły metrop. lwowskiej obrz. grecko-katol. W gronie innych członków Wydziału te zachodzą zmiany, że nauczycielem katechetyki i metodyki zostaje po ks. Komarnickim ks. Seweryn Toroński, adjunktem w miejsce ks. Ślósarza zostaje ks. Dr. Błażej Jaszowski, wreszcie, że ks. Dr. Józef Laskowski rozpoczyna wykłady, jako habilitowany docent prywatny filozofii chrześcijańskiej; wykład dla Uniwersytetu cenny i od dawna pożądany. Półrocze zimowe 1891/2 przedstawia tensam obraz, który nie ulega zmianie ani w letniem póroczu 1891/2, ani w zimowem półroczu 1892/3, prócz tej jednej, że nauczyciel ks. Dr. Wałęga zostaje habilitowanym docentem prywatnym. W letniem półroczu 1892/3. widzimy już księży prof. Komarnickiego i Bilczewskiego jako

profesorów zwyczajnych; miejsce ks. Torońskiego zajmuje ks. Jan Redkiewicz, jako nauczyciel katechetyki i metodyki z językiem wykładowym ruskim, a po polsku wykłada tesame przedmioty ks. Dr. Stanisław Narajewski. Zimowe półrocze 1893/4 nie przedstawia zmian żadnych; z letniem półroczem 1893/4. zachodzi zmiana smutna przez śmierć docenta ks. Dr. Laskowskiego, po którym nikt dotąd wykładów filozofii chrześcijańskiej nie podjął.

Z osobistości, które w ciągu ostatniego dwudziestopięciolecia na Wydziale teologicznym nauczały, zajmiemy się tutaj tylko temi, których główny okres działalności przypada na tę epokę [1]) i które albo były rzeczywistymi profesorami, albo też, choć nimi nie były, zajmują dziś w kościele i społeczeństwie wybitne stanowisko.

1. **Ks. dr. Sylwester Sembratowicz,** został jako prefekt studyów w grec. kat. seminaryum kleryków w r. 1865. zastępcą profesora dogmatyki a Najw. postan. z 3. grudnia 1869. zwyczajnym profesorem dogmatyki specyalnej i docentem teologii fundamentalnej. Urodzony 3. września 1836. w Dosznicy, powiatu jasielskiego, szkoły ludowe odbywał w Jaśle, Gorlicach i Tarnowie do 1848., szkoły średnie w Przemyślu, Lwowie i Wiedniu; na wykłady filozoficzne i teologiczne uczęszczał, jako stypendysta grecko-unickiego instytutu Św. Atanazego Wielkiego w Rzymie, w kollegium papieża Urbana VIII. *De propaganda fide.* W r. 1860. otrzymał święcenia kapłańskie, w r. 1861. stopień doktora teologii. Powróciwszy do Galicyi był kooperatorem we Florynce, potem kapelanem klasztoru i katechetą w Słowicie. Dnia 29. lutego 1879. mianowany biskupem sufraganem grec. kat. metropolii lwowskiej, w r. 1882. objął administracyę archidyecezyi lwowskiej (po ustąpieniu metropolity Józefa Sembratowicza), a dnia 20. lutego 1885. został mianowanym zaś 5. maja 1885. intronizowanym metropolitą halickim i arcybiskupem lwowskim grec. kat.

Ogłosił drukiem:

1. **Розсудженіе и опроверженіе статіи помѣщеной въ часописи „Слово“ въ чч. 84. до 93. съ года 1868, рочника VIII. пôдъ заглавіемъ: „Сходство и розница ученія православной и римской Церквей“ списаной Православнымъ Архіепископомъ Минскимъ Киръ Антоніемъ, Львôвъ, 1869.**

2. Wydawał „Сіонъ Рускій“ od 1871. do 1879., w którym umieszczał liczne artykuły.

---

[1]) Dlatego nie mówimy tu n. p. o Ks. Drze F. Zabłockim, którego główny okres działalności przypada na epokę poprzednią, i którego biografia jest z tego powodu skreślona w części pierwszej.

Jako Metropolita jest członkiem (a z nominacyi Najj. Pana Wicemarszałkiem) Sejmu krajowego i Izby Panów Rady Państwa: jest także Jego Ces. i król. Apost. Mości rzeczywistym tajnym Radcą. — W Sejmie występował wielokrotnie jako gorący obrońca ruskiej polityki ugodowej wobec Polaków, niezłomnego trwania przy Unii kościelnej i bezwzględnej wierności dla Monarchy i Państwa austryackiego, a ze stanowczem potępieniem wszelkich przeciwnych dążności.

2. Ks. Dr. Julian Pełesz, został adjunktem na Wydziale teologicznym w r. 1872. w lecie. Był wtedy prefektem studyów w grec. kat. seminaryum metropolitalnem. Urodzony 3. stycznia 1843. w Smerekowcu, powiecie jasielskim, szkoły ludowe ukończył w Jaśle, średnie w Preszowie na Węgrzech i w Przemyślu, egzamen dojrzałości złożył w r. 1863., studya teologiczne odbył w Wiedniu; dnia 13. października 1867. wyświęcony na kapłana, stopień doktora św. teologii uzyskał dnia 10. maja 1870. na Uniwersytecie Wiedeńskim. Opuściwszy Lwów był prefektem studyów w seminaryum przemyskiem. W r. 1874—1883. był proboszczem u Św. Barbary w Wiedniu i rektorem seminaryum centralnego dla grec. kat. kleryków tamże; od 1883—1885. archidyakonem i dziekanem grec. kat. kapituły metropolitalnej, w r. 1885. mianowany i konsekrowany na pierwszego grec. kat. biskupa w Stanisławowie: od r. 1890. przeniesiony na stolicę biskupią w Przemyślu.

Jako biskup jest członkiem Sejmu krajowego, w którym wypowiedział na sesyi r. 1885/6 pamiętną mowę, protestującą przeciw głosom o rzekomem zaoktrojowaniu i upadku Unii Cerkwi ruskiej z Rzymem.

Ogłosił drukiem:

1. Пастырское богословіе 1876. i 1877.

2. Учебникъ католицкои религіѣ для высшихъ клясъ школъ середныхъ пôсля Антонія Ваплера. Ч. I. Введенье и доказъ истины католицкои Религіѣ, Львôвъ, 1876.

Часть II. Наука католицкои вѣры, Львôвъ. 1878.

3. Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart. I. Bd. Von den ältesten Zeiten bis zur Wiederherstellung der Union der ruthenischen Kirche mit Rom (1595). Wien, 1878.

4. Bd. II. Von der Wiederherstellung der Union mit Rom bis auf die Gegenwart (1596—1879), Wien, 1880.

5. Розправа о духовнôмъ урядовôмъ стилю яко доповненье пастырского богословія, Вѣдень, 1878.

6. Był współpracownikiem »Ruskiego Syonu« od 1871—1875. i 1877—1879., wreszcie w r. 1883., i ogłaszał w nim liczne artykuły.

3. Ks. Dr. **Franciszek Kostek** został w r. 1855. zastępcą profesora teologii pastoralnej z wykładem ruskim; w r. 1865. doktoryzował się z teologii, przedłożywszy rozprawę *„De iureiurando"*. Był wtedy prefektem studyów w grec. kat. seminaryum. W r. 1867. został zwyczajnym profesorem teologii pasterskiej z wykładem ruskim. Wykładał także zastępczo pedagogię na Wydziale teologicznym i filozoficznym, dopóki nie znalazły się dla tych wykładów specyalne siły. Był kanonikiem honorowym grec. kat. kapituły przemyskiej, kawalerem orderu Franciszka Józefa, egzaminatorem prosynodalnym, radcą konsystoryalnym i członkiem sądu w sprawach małżeńskich przy grec. kat. konsystorzu metropolitalnym lwowskim, członkiem Rady miasta Lwowa; był dawniej dyrektorem ruskiego seminaryum preparandów nauczycielskich we Lwowie. Cztery razy był dziekanem, a w r. 1870/1. Rektorem Uniwersytetu (j. n. rozdz. XII).

4. Ks. Dr. **Rudolf Lewicki** został w r. 1865, jako prefekt studyów w łać. seminaryum kleryków we Lwowie, mianowany drugim adjunktem na Wydziale teologicznym, w r. 1868. docentem teologii pasterskiej z polskim wykładem, a Najw. post. z 13. lutego 1872. nadzwyczajnym jej profesorem; w r. 1874. opuścił Uniwersytet, przyjmując probostwo w Uhnowie. Urodzony w r. 1833. w Próchniku, w powiecie jarosławskim, ukończył szkoły niższe prywatnie, szkoły średnie i studya teologiczne we Lwowie, stopień doktora św. Teologii otrzymał na Uniwersytecie lwowskim, wyświęcony został na kapłana w r. 1857. Z probostwa w Uhnowie powołany został w r. 1883. do krajowej Rady szkolnej, do której dotąd należy; w r. 1886. został kanonikiem kapituły katedralnej lwowskiej obrz. łać. i wtedy opuścił probostwo. Jest dyrektorem zakładu dla sierót chłopców, u Św. Antoniego.

5. Ks. Dr. **Tadeusz Gromnicki**, były adjunkt na Wydziale teologicznym od 1880. do 1884. Urodzony w r. 1851, jest od r. 1884. nadzwyczajnym a od r. 1890. zwyczajnym profesorem prawa kanonicznego na Wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed opuszczeniem Lwowa, ogłosił drukiem *a)* ŚŚ. Cyryl i Metody, (Rozprawy Wydz. hist. filozof. Akademii Umiejętności w Krakowie, tom X—XII). *b)* Lwów (miasto, historya i stan jego) w Encyklopedyi kościelnej tom XII, *c)* Lwowskie arcybiskupstwo obrz. łać. (tamże). Więcej szczegółów o nim patrz w Kronice Uniwersytetu Jagiellońskiego 1864—1887 na str. 112.

6. Ks. Dr. **Jan Mazurkiewicz**, uzyskał stopień doktora św. teologii na Uniwersytecie wiedeńskim w r. 1853; był następnie zastępcą profesora fundamentalnej teologii i dogmatyki w łacińskiem seminaryum biskupiem w Przemyślu; a będąc tamże od r. 1856. rzeczywistym pro-

fesorem, został Najw. postan. z 9. maja 1881. mianowany zwyczajnym profesorem dogmatyki specyalnej i teologii fundamentalnej w Uniwersytecie lwowskim; jest honorowym kanonikiem łać. kapituły w Przemyślu, otrzymał tytuł nadwornego kapelana J. C. i K. Apostolskiej Mości. W r. 1885/6 był dziekanem Fakultetu teologicznego. Od dnia 31. lipca 1890. przeszedł w stan spoczynku (reskr. Min. Wyzn. i Ośw. z 16. kwietnia 1890. l. 669).

7. Ks. Dr. Józef Watzka, urodz. 1. kwietnia 1831. w Niepołomicach, odbył szkoły średnie i studya teologiczne w Tarnowie, w tamtejszem gimnazyum i w biskupiem seminaryum. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1853, poczem był kooperatorem w Tuchowie, Radłowie i Białej, kształcił się w wyższym zakładzie duchownym *ad Sct. Augustinum*, i otrzymał stopień doktora św. Teologii r. 1860. na Uniwersytecie wiedeńskim. W r. 1860. poruczono mu prowizorycznie, a w r. 1861. stałe profesurę studyum biblijnego nowego przymierza w seminaryum biskupiem w Tarnowie, a od r. 1863. suplenturę teologii moralnej tamże. Najw. postan. z 3. grudnia 1869. mianowany zwyczajnym profesorem studyum biblijnego nowego przymierza w Uniwersytecie lwowskim. Najw. postan. z 10. kwietnia 1890. przeniesiony został w stan spoczynku.

Był kilkakrotnie dziekanem Wydziału teolog. (j. n. rozdz. XII). Zamiłowany przyrodnik, stworzył wspaniałą kolekcyę motyli, którą Uniwersytet lwowski nabył dla swych zbiorów.

8. Ks. Dr. Józef Delkiewicz został w r. 1860. jako prefekt studyów w grec. kat. seminaryum kleryków mianowany zastępcą profesora historyi kościelnej. Studya teologiczne odbył w Wiedniu *ad Sct. Augustinum*, doktorat teologii uzyskał na Uniwersytecie wiedeńskim. Zdawszy następnie przepisany egzamen konkursowy i odbywszy próbny wykład na temat »*De cruciatis earumque origine*«, został mianowany Najw. postan. z dnia 5. grudnia 1864. zwyczajnym profesorem historyi kościelnej. W r. 1883. powierzono mu także wykłady pedagogiki w języku ruskim. Najw. postan. z 10. kwietnia 1896. przeniesiony został w stan spoczynku.

Był Rektorem Uniwersytetu w r. 1867/8, i kilkakrotnie dziekanem (j. n. rozdz. XII). Jest kanonikiem honorowym grec. kat. kapituły przemyskiej.

9. Ks. Dr. Józef Laskowski, rzeczywisty nauczyciel religii w wyższej szkole realnej lwowskiej, habilitował się na prywatnego docenta filozofii chrześcijańskiej na podstawie pracy naukowej »*De cognitione humana, ad mentem Doctoris Angelici S. Thomae Aquinatis*« ogłoszonej drukiem we Lwowie, I. drukarnia związkowa 1889., (z pomocą subwencyi ministeryalnej), i wykładu habilitacyjnego »*De relatione philoso-*

phiae ad theologiam, ac inde resultante ratione prosequendi.« (Uchwała grona profesorów z 28. stycznia 1890). Wkrótce potem, uchwałą z dnia 19. maja 1890. zaproponowało grono profesorów Ks. Dr. Laskowskiego naz wyczajnego profesora chrzescijańskiej filozofii i dogmatyki ogólnej, chcąc oba te przedmioty złączyć w jedną całość pod nazwą filozofii katolickiej lub filozofii religii. Jednakowoż ks. L. wkrótce potem zapadł ciężko na zdrowiu, a w styczniu b. r. zakończył życie.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Kronika Wydziału prawniczego.

W półroczu zimowem roku szkolnego 1869/70. składał się Wydział prawa i umiejętności politycznych z ośmiu profesorów zwyczajnych, czterech profesorów nadzwyczajnych, pięciu habilitowanych docentów prywatnych i dwóch suplentów. Do pierwszych należeli: *a)* Dr. Henryk Brunner, profesor historyi prawa i państwa niemieckiego, nastepnie profesor w Pradze, a dziś jedna z ozdób wszechnicy w Berlinie i pierwszorzędna w dziedzinie swej nauki powaga[1]; *b)* Dr. Franciszek Kotter profesor prawa rzymskiego i kościelnego, *c)* Dr. Jan Pazdiera, prof. umiejętności politycznych, później profesor w Innsbrucku; *d)* Dr. Andrzej Fangor, prof. austryackiego prawa cywilnego i dawnego prawa prywatnego polskiego; *e)* Dr. Fryderyk Rulf, prof. prawa karnego i filozofii prawa, później profesor Uniwersytetu w Pradze; *f)* Dr. Eugeniusz Mor zu Morberg und Suneg, prof. austryackiego postępowania w sprawach cywilnych, prawa handlowego i wekslowego; *g)* Dr. Józafat Zielonacki, prof. prawa rzymskiego, z językiem wykładowym polskim; *h)* Dr. Jan Bayer, prof. austryackiego ustawodawstwa skarbowego i administracyjnego. Nadzwyczajnymi profesorami byli: *a)* Dr. Maurycy Kabat, profesor. austr. procesu cywilnego, z językiem wykładowym polskim; *b)* Dr. Ferdynand Źródłowski, profesor austr. prawa prywatnego, z językiem wykładowym polskim; *c)* Dr. Franciszek Gatscher, prof. medycyny sądowej; *d)* Jan Honczik, prof. rachunkowości państwowej. — Docentami byli: *a)* Dr. Leon Biliński, docent ekonomii społecznej, wykładał już po polsku; *b)* Dr. Feliks Gry-

[1]) Patrz Część pierwsza.

ziecki, docent i suplent prawa karnego, z językiem wykładowym polskim; *c)* Dr. Leonard Piętak, docent i suplent prawa handlowego i wekslowego, z wykładem polskim; *d)* Dr. Stanisław Zborowski, docent prywatny prawa polskiego i jego historyi, z wykładem polskim; *e)* Dr. Tadeusz Pilat, docent ekonomii społecznej z językiem wykładowym polskim. Suplentami wreszcie byli: *a)* Dr. Emil Łopuszański, adjunkt c. k. Prokuratoryi Skarbu, dla ruskiej katedry austr. procesu cywilnego; *b)* Dr. Jan Dobrzański, dla ruskiej katedry austr. prawa karnego. W letnim kursie 1869/70. nie spotykamy już w składzie Wydziału Dra Bayera, który w r. 1870. zakończył życie; natomiast wchodzi doń Dr. Józef Mosing, jako docent prywatny prawa karnego, z wykładem polskim. Rok 1870/1. (kurs zimowy) przynosi dalsze zmiany: ustępuje tyle zasłużony Prof. Zielonacki, opuszcza Lwów prof. Brunner, jego następcą zostaje dr. Buhl, dotychczasowy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; Dr. Maurycy Kabat jest już zwyczajnym profesorem, Dr. Gryziecki i Dr. Piętak są nadzwyczajnymi profesorami, Dr. Zborowski umiera, a śmierć ta zadaje cios dotkliwy nauce i Uniwersytetowi, wreszcie Dr. Dobrzański habilituje się na docenta prywatnego, a Dr. Mosing ustępuje z docentury. Z letnim kursem 1870/1. ustępuje z katedry prof. Mor, natomiast przybywa 3 suplentów Dr. Raban br. Canstein dla prawa handlowego i wekslowego, z wykładem niemieckim (na miejsce prof. Mora), były docent Dr. Józef Mosing dla procesu cywilnego z wykładem niemieckim (na miejsce prof. Mora), i adjunkt Prokuratoryi Skarbu, Dr. Władysław Srokowski, dla austr. prawa cywilnego, z wykładem ruskim. — Z zimowem półroczem 1871/2. ustępuje z katedry Dr. Pazdiera, a Dr. Leon Biliński zostaje nadzwyczajnym profesorem umiejętności politycznych i suplentem austr. prawodawstwa administracyjnego; nadzwyczajna profesura Dra Leonarda Piętaka zostaje rozszerzoną i na prawo rzymskie, z językiem wykładowym polskim; prof. Gatscher i Honczik przestają należeć (pierwszy skutkiem powołania go na katedrę wiedeńską) do grona Wydziału, Dr. Mosing występuje znów jako docent prawa karnego z wykładem polskim. Zmiany te spowodowane zostały przedewszystkiem znanem nam już Najw. postan. z dnia 4. lipca 1871., wchodzącem z tym kursem w życie. To też od letniego kursu 1871/2 funguje już prof. Źródłowski, jako docent prawa rzymskiego, z językiem wykładowym polskim, Dr. Pilat otrzymuje rozszerzenie swej *veniae legendi* na austr. statystykę, (na naukę administracyi i politykę ekonomiczną miał ją już od zimowego kursu 1870/1); p. Stefan Koźma, sekretarz Uniwersytetu, zostaje suplentem, a p. Teodor Kulczycki, radca rachunkowy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu, prywatnym docen-

tem nauki rachunkowości państwowej, z wykładem polskim. Z rozpoczęciem roku szkolnego 1872/3. nie należeli już do grona Wydziału prof. Rulf i Kotter, jakkolwiek nazwiska ich wymienione są jeszcze w składzie osobowym, tak że Najw. postan. z 4. lipca 1871. weszło z tym rokiem w życie w całej pełni, z wyjątkiem co do osoby prof. Buhla. Z dalszych zmian z tego półrocza wymienić jeszcze należy powołanie Dra Józefa Weigla na suplenta medycyny sądowej, opuszczenie uniwersytetu przez Dra Cansteina, i przedwczesną śmierć Dra Mosinga.

W letnim kursie 1872/3. widzimy już Dra Źródłowskiego zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, a Dra Pilata nadzwyczajnym prof. statystyki i prawa administracyjnego. Miejsce Dra Srokowskiego zajął Dr. Aleksander Ogonowski jako zastępca prof. austr. prawa cywilnego z wykładem ruskim, a wykłady prawa kościelnego objął w charakterze suplenta Dr. Edward Rittner. Do grona docentów przybył Dr. Józef Tymiński, sekretarz c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu, jako docent ustawodawstwa skarbowego. W zimowem półroczu 1873/4. grono to zasila się poważnie przez przeprowadzenie habilitacyi Dra Rittnera, i przez habilitacyę Dra Augusta Bálasitsa, jako prywatnego docenta procesu cywilnego, tudzież Dra Rabana br. Cansteina, jako prywatnego docenta austr. prawa handlowego i wekslowego. Od letniego półrocza tegoż roku ustępuje Dr. Łopuszański: również nie spotykamy w tem półroczu nazwiska Dra Ogonowskiego. W zimowem półroczu 1874/5. zastajemy Dra Leona Bilińskiego zwyczajnym profesorem ekonomii społecznej; Dr. Aleksander Ogonowski jest już habilitowanym docentem prywatnym swego przedmiotu; nazwisko Dra Tymińskiego znika ze spisu. W letniem półroczu 1874/5. zastajemy Dra Edwarda Rittnera nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego. W zimowem półroczu 1875/6. nie należy już Dr. Canstein do grona Wydziału, powołany na katedrę w Czerniowcach. W letniem półroczu zmian niema.

Od zimowego półrocza 1876/7. widzimy Dr. Leonarda Piętaka zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, handlowego i wekslowego; w letniem półroczu niema zmian. Od zimowego półrocza 1877/8. zastajemy Dr. Rittnera zwyczajnym profesorem prawa kanonicznego, a Dr. Ogonowskiego nadzwyczajnym profesorem prawa cywilnego austr. z wykładem ruskim; grono docentów prywatnych zasila się wstąpieniem Dr. Ernesta Tilla, jako docenta austr. prawa cywilnego, i Dr. Stanisława Szachowskiego, jako docenta prawa rzymskiego. Letnie półrocze 1877/8. nie przedstawia żadnych zmian, również jak zimowe półrocze 1878/9. W letniem półroczu 1878/9. zastajemy Dr. Pilata jako zwyczajnego profesora swoich przedmiotów, a Dr. Gustawa Roszkow-

skiego jako nadzwyczajnego profesora filozofii prawa i prawa międzynarodowego. W miejsce Dr. Weigla wstępuje Dr. Longin Feigel, jako docent prywatny medycyny sądowej. Tensam stan przedstawia się nam w zimowem półroczu 1879/80. i w letniem półroczu 1879/80. Zimowe półrocze 1880/1. zaznacza się nominacyą Dr. Bàlasitsa nadzwyczajnym profesorem procesu cywilnego, ustąpieniem suplenta Koźmy i habilitacyą Dr. Józefa Kleczyńskiego na prywatnego docenta statystyki. Już z następującem letniem półroczem jednak mianowany zostaje Dr. Kleczyński nadzwyczajnym profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim, jako jeden z następców Dr. Dunajewskiego, powołanego na Ministra skarbu, mianowicie jako profesor statystyki i austryackiego prawa administracyjnego. Letnie półrocze mija bez zmian. W r. 1881/2. w półroczu zimowem wchodzi do grona nauczycielskiego Dr. Aleksander Janowicz, jako habilitowany docent prywatny procesu cywilnego. Letni kurs 1881/2. nie przedstawia zmian. W zimowem półroczu 1882/3. występuje Dr. Aleksander Ogonowski już jako zwyczajny profesor prawa cywilnego z wykładem ruskim, a Dr. Aleksander Janowicz uzyskał docenturę także z historyi prawa i państwa niemieckiego. Z letniem półroczem 1882/3. wchodzi do grona nauczycielskiego Dr. Stanisław Starzyński, jako habilitowany docent prywatny austryackiego prawa politycznego. W ciągu lata 1883. umiera Dr. Buhl; od letniego półrocza 1883/4. ustępuje z Uniwersytetu zasłużony Dr. Kabat; natomiast Dr. Feigel zostaje nadzwyczajnym profesorem medycyny sądowej, a Dr. A. Janowicz nadzwyczajnym profesorem historyi państwa i prawa niemieckiego.

W ciągu zimowego półrocza 1884/5. umiera Dr. Fangor, a Dr. Oswald Balzer rozpoczyna w charakterze prywatnego docenta wykłady prawa polskiego. Letnie półrocze tegoż roku nie przedstawia żadnych zmian. Z zimowem półroczem 1885/6. obejmuje c. k. radca rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu, p. Antoni Czerny, wykłady rachunkowości państwowej, jako prowizoryczny suplent. Letnie półrocze tegoż roku zaznacza się dla Wydziału dotkliwą stratą, gdyż Dr. Edward Rittner opuścił go skutkiem wejścia w skład c. k. Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej. Z zimowem półroczem 1886/7. spotykamy w składzie Wydziału Dra Józefa Kasznicę, jako ordynaryusza i następcę Dr. Rittnera na katedrze prawa kanonicznego; tudzież Dra Piotra Stebelskiego, jako habilitowanego docenta prywatnego dla prawa karnego z wykładem ruskim. Letnie półrocze 1886/7. przynosi nam Dr. Bàlasitsa, jako zwyczajnego profesora procesu cywilnego; tudzież Dr. Leona hr. Pinińskiego, jako habilitowanego docenta prywatnego prawa rzymskiego. W zimowem półroczu 1887/8. umiera Dr. Kasznica po ledwie jedno-

rocznej na naszym Uniwersytecie działalności. Dr. Janowicz działa w tem półroczu już jako zwyczajny profesor niemieckiego, a Dr. Balzer jako nadzwyczajny profesor polskiego prawa; z letniem półroczem 1887/8. zalicza się do składu grona nauczycielskiego Dr. Władysław Ostrożyński, jako habilitowany docent prywatny prawa karnego. Od zimowego półrocza 1888/9. przestaje należeć p. Teodor Kulczycki do naszego grona; w tegoż ciągu zostaje Dr. G. Roszkowski zwyczajnym profesorem, Dr. Władysław Abraham obejmuje spuściznę po Rittnerze i Kasznicy, jako nadzwyczajny profesor prawa kanonicznego, a Dr. Stanisław Starzyński zostaje nadzwyczajnym profesorem powszechnego i austryackiego prawa politycznego, przez co katedra ta, od dawna systemizowana, ale zawsze suplowana, otrzymuje po raz pierwszy osobnego reprezentanta. Z letniem półroczem 1888/9. rozpoczyna wykładać Dr. Adolf Heck jako habilitowany docent prawa karnego. Zimowe półrocze 1889/90. nie przedstawia żadnych zmian, prócz tej jednej, iż suplent p. Czerny zostaje habilitowanym docentem swego przedmiotu. Od letniego półrocza 1889/90. przeszedł prof. Dr. Źródłowski w stan spoczynku, Dr. hr. Piniński ustąpił z docentury, a Dr. Stanisław Głąbiński, poprzednio już suplent ekonomii społecznej, wykłada jako habilitowany docent prywatny ekonomię. Zimowe półrocze 1890/91. zaznacza się smutnym faktem śmierci prof. Al. Ogonowskiego; natomiast Dr. O. Balzer jest już w tym czasie profesorem zwyczajnym; w ciągu półrocza następuje także nominacya prof. Abrahama zwyczajnym profesorem, a Dr. Heck ustępuje z docentury. Z letniem półroczem 1890/1. zalicza się do grona nauczycieli Dr. Władysław Pilat, jako habilitowany docent prywatny ekonomii społecznej, przez przeniesienie jego *veniae legendi* z Wydziału prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim na nasz Wydział. Z zimowem półroczem 1891/2. zostaje Dr. Feliks Gryziecki zwyczajnym profesorem prawa karnego a *venia legendi* Dr. Głąbińskiego zostaje rozszerzoną i na skarbowość. W ciągu tegoż półrocza poniósł nasz Wydział ciężką stratę przez ustąpienie prof. Dr. Leona Bilińskiego wskutek powołania go na stanowisko Prezydenta generalnej Dyrekcyi c. k. austryackich kolei państwowych. Letni kurs 1891/2. nie przyniósł żadnych zmian. Od zimowego półrocza 1892/3. zostaje zwyczajnym profesorem Dr. St. Starzyński, a drugą katedrę prawa rzymskiego obejmuje (po prof. Źródłowskim) były docent Dr. Leon hr. Piniński. Docenci Dr. Stebelski i Ostrożyński zostają nadzwyczajnymi profesorami, pierwszy z wykładem ruskim. W ciągu półrocza wreszcie zostaje nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej docent Dr. Stanisław Głąbiński. Od letniego półrocza 1892/3. uzyskuje Wydział prawniczy drugą katedrę

ekonomii społecznej, którą obejmuje równocześnie Dr. Władysław Ochenkowski, dotychczasowy profesor w Monastyrze (Münster), w charakterze zwyczajnego profesora. W zimowem półroczu 1893/4. spotyka nas bolesna strata przez śmierć profesora Dr. Feigla; natomiast pozyskał nasz Wydział znakomitą siłę naukową i nauczycielską przez powołanie Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej i byłego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. Michała Bobrzyńskiego w charakterze honorowego profesora prawa polskiego i niemieckiego. Pierwszy to wypadek i przykład profesury honorowej w dziejach nietylko Wydziału prawniczego, ale całego Uniwersytetu lwowskiego.

Letnie półrocze 1893/4. nie przyniosło zmian żadnych.

Przechodzimy teraz do naszkicowania życia i działalności tych profesorów i docentów, których główny okres pracy w Uniwersytecie przypada na epokę po r. 1869 [1]) a którzy dziś już do składu Uniwersytetu nie należą. Wyjątek czynimy tylko co do profesorów Fangora i Zielonackiego, gdyż pierwszy działał po r. 1869. jeszcze lat 15, a drugiego nazwisko jest bardzo ściśle związane z naszą epoką jako pioniera i głównego bojownika polonizacyi Uniwersytetu (patrz rozdział pierwszy).

1. **Dr. Andrzej Fangor** był już od r. 1841—1845. adjunktem na Wydziale prawa; potem w r. 1847. mianowany suplentem »für den Geschäftsstyl«, dla niektórych działów postępowania sądowo-cywilnego, prawa handlowego i wekslowego, dla dawnego prawa polskiego »u. die Manipulation« przy Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1849. został zwyczajnym profesorem austr. prawa prywatnego w Uniwersytecie lwowskim. Reskryptem ministeryalnym z 14. czerwca 1855. l. 7.584 poruczono mu także wykłady prawa polskiego; a reskr. ministr. z 24. sierpnia 1870. l. 568. wykłady prawa górniczego. Od r. 1882 rozszerzono jego obowiązek wykładów prawa polskiego. W ciągu swej długoletniej służby profesorskiej był Dr. Fangor w r. 1859/60. Rektorem Uniwersytetu, a wielokrotnie dziekanem Wydziału prawa. Był członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego i oddziału prawnohistorycznego, tego ostatniego był później wice-prezesem, a w końcu prezesem. Od r. 1847. do 1865. był także adwokatem krajowym. Był jedynym Polakiem w gronie profesorów prawa, od początku swej działalności aż do powołania Zielonackiego w r. 1857. Temu ostatniemu

[1]) Z tego powodu wiadomości dotyczące profesorów Brunnera, Kottera, Pazdiery, Rulfa, Mora, Bayera, Gatschera, Honczika znaleźć można tylko w części pierwszej.

dopomagał w jego usiłowaniach, dążących do nadania Uniwersytetowi charakteru narodowego. Zmarł d. 23. listopada 1884 [1]).

2. **Dr. Józafat Zielonacki,** zwyczajny profesor prawa rzymskiego w Pradze, został mianowany Najw. post. z 23. czerwca 1857. zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu w Uniwersytecie lwowskim. Urodził się w Goniczkach, w W. Ks. Poznańskiem w r. 1818 [2]), studyą uniwersyteckie ukończył w Berlinie i tam otrzymał stopień doktora praw, napisawszy dyssertacyę p. t. *Controversiae juris Romani de successionibus contra testamenta et bonorum possessione secundum tabulas*, ogłoszoną drukiem w Berlinie 1845. W r. 1849. habilitował się we Wrocławiu jako docent prywatny prawa rzymskiego, i wkrótce potem otrzymał katedrę tego przedmiotu w Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1852. usunięty z krakowskiej Wszechnicy ze względów politycznych, razem z Z. A. Helclem, Wincentym Polem i Ant. Małeckim, zajął katedrę prawa rzymskiego w Insbrucku, później w Pradze, a wreszcie we Lwowie, gdzie pozostawał do r. 1870, w którym z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł na mocy Najw. postan. z 16. lipca 1870. l. 6557. na własne żądanie w stan spoczynku. W r. 1861. był dziekanem Wydziału prawa. Od samego założenia Akademii Umiejętności w Krakowie był jej czynnym członkiem, a od r. 1867—1873. członkiem austryackiego Trybunału Stanu. W r. 1884. zmarł w miejscu swego urodzenia, powróciwszy tam na wypoczynek po długiej życia wędrówce.

Osobistość ś. p. prof. Zielonackiego podwójne ma dla nas znaczenie; raz że, jak trafnie zauważano, przez dłuższy przeciąg czasu jego imię prawie samo jedno stanowiło całą polską literaturę w dziedzinie prawa rzymskiego, powtóre, że na dawnym lwowskim Wydziale prawa przed r. 1867. on był jedynym profesorem, świadomym właściwych celów, do których prowadzić należało tutejszą młodzież akademicką, i był obok prof. Fangora, a przez jeden rok (1860/1) i prof. Dunajewskiego, jedynym profesorem-rodakiem, a jako taki doradcą i opiekunem młodzieży. On też położył niespożyte zasługi około nadania Uniwersytetowi charakteru narodowego, jakto w pierwszej części wykazano; stanowczo i konsekwentnie prowadził w tym celu akcyę, a raczej walkę, uwieńczoną wkońcu pomyślnym skutkiem. Umiał wymusić sobie uznanie nawet ze strony niechętnych.

Ogłosił drukiem:

I. Szereg mniejszych rozpraw, umieszczonych w Haimerl's Vierteljahresschrift, jako to:

---

[1]) Patrz wspomnienie pośmiertne w Nr. 48. Przegl. sądow. i admin. z r. 1884.

[2]) Daty podajemy według nekrologu ś. p. Zielonackiego, umieszczonego na str. 161. Przeglądu sądow. i admin. z 1884, pióra prof. Piętaka.

a) Über den Begriff des Besitzes (IV. Bd., 1859).

b) Über die *iura in re* im Allgemeinen, u. die Servituten insbesondere (VI. 1860).

c) Causa possessionis, iusta possessio, u. Ersitzungstitel nach gemeinem Rechte (XV. 1865).

II. Mniejsze rozprawy, umieszczane w Czasopiśmie b. Towarzystwa naukowego w Krakowie, tudzież w Czasopiśmie poświęconem prawu i umiejętnościom politycznym w Krakowie; w tem ostatniem rozprawa p. t.: »O zasiedzeniu dziedzictwa według dawnego prawa rzymskiego«, (rok 1863, str. 711.):

III. Dzieła wydane po polsku osobno, lub w publikacyach Akademii Umiejętności:

1) Nauka o posiadaniu i zasiedzeniu własności według prawa rzymskiego. Lwów 1862.

2) Pandekta, czyli wykład prawa rzymskiego, 2. tomy, 1. wyd. Kraków 1862,3; 2. wyd. Kraków, 1870,1.

3) Zastosowanie ustaw pod względem czasu (Rozprawy Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. w Krakowie tom. II. 1874).

4) Czy według prawa rzymskiego można było zasiedzieć na mocy wyroku, a w ogólności: jak prawo rzymskie pojmowało tytuł zasiedzenia? (tamże VI. 1876).

Dzieła wydane po niemiecku:

1) Kritische Erörterungen über die Servitutenlehre nach dem römischen Rechte, nebst einem Anhang über das *Interdictum uti possidetis*. Wrocław 1849.

2) Der Besitz nach dem römischen Rechte. Lwów 1859.

3) Drei Abhandlungen aus dem römischen Rechte. Lwów 1859.

3. **Dr. Maurycy Kabat** był jednym z tych profesorów, których zamianowano na Wydziale prawa w skutek systemizowania Najw. postan. z 25. lutego 1867. trzech nadzwyczajnych katedr polskich, a z jego nazwiskiem, jako najpierwej ze wszystkich zamianowanego, łączy się początek odrodzenia Wydziału prawa. Urodził się d. 5. września 1814, w r. 1838. uzyskał stopień doktora prawa, a już w 1839. został mianowany adjunktem studyów prawno-politycznych dla prawa natury, prawa karnego, umiejętności politycznych i statystyki, w kilka miesięcy zaś później suplentem dla dawnego prawa polskiego, prawa handlowego i wekslowego i procesu cywilnego, i działał w tym charakterze do 14. marca 1841. Później poświęcił się adwokaturze, ale gdy tylko nadeszła era nadania Uniwersytetowi charakteru narodowego, został Dr. Kabat, na propozycyę grona profesorów, a z pominięciem wielu współubiegających się, mianowany w kwietniu 1867. suplentem, a Najw. postan. z 24.

czerwca 1867. nadzwyczajnym profesorem procesu cywilnego z językiem wykładowym polskim, zaś Najwyższem postanowieniem z d. 11. czerwca 1870. został mianowany zwyczajnym profesorem tego przedmiotu.

Za czasów profesury był Rektorem Uniwersytetu w 1874/5. i dziekanem Wydziału prawa. (j. n. rozdz. XII). Od r. 1855. był członkiem, a od r. 1871. wiceprezesem komisyi egzaminacyjnej rządowej oddziału sądowego.

Jako adwokat, którą to czynność zatrzymał i podczas profesury, należał do pierwszorzędnych, tak ze względu na zdolności, jak i na niczem nieskalaną czystość charakteru, które to przymioty postawiły go od razu w rzędzie najbardziej poszukiwanych i nieograniczone zaufanie swych klientów posiadających rzeczników i obrońców. Było to ofiarą z jego strony, iż swobodniejszą działalność adwokacką ograniczył przez przyjęcie profesury na rzecz żmudnej pracy naukowej i nauczycielskiej, w której położył wybitne zasługi. W r. 1858. brał udział w obradach komisyi powołanej do zaopiniowania projektu nowej powszechnej ustawy o postępowaniu sądowo-cywilnem. Był prezydentem lwowskiej Izby adwokatów, i przed profesurą, syndykiem miasta Lwowa [1]).

Od r. 1865—1876. był posłem na Sejm krajowy; od r. 1870 do 1879. posłem do Rady Państwa; bywał kilkakrotnie członkiem austryackiej delegacyi dla spraw wspólnych.

Posiadał order żelaznej korony III. klasy. Przy ustąpieniu z profesury (które nastąpiło Najw. postan. z 15. października 1883.) otrzymał wyrazy Najw. uznania za znakomite usługi w zawodzie nauczycielskim.

Oprócz kilku drobniejszych rozpraw, ogłoszonych dawniej w czasopismach prawniczych, wydał:

1) Postępowanie sądowe w sprawach drobiazgowych, 1. wydanie. Lwów 1873, str. 218; 2. wydanie 1879.

2) O procesie cywilnym. Lwów 1881.

3) O dowodach w procesie cywilnym, z uwzględnieniem nowszych reform ustawodawczych. Lwów 1882., str. 268.

4) O prawnym stosunku wierzycieli rozwiązanego Zakładu kredytowego ziemskiego (Przegl. sąd. i admin. 1884).

Od chwili swego wejścia do Uniwersytetu był gorliwym obrońcą praw języka polskiego, jakto już w pierwszej części przedstawiono,

---

[1]) Pięknie skreślił działalność adwokacką i całe znaczenie osobistości Kabata w politycznem i narodowem życiu prof. Al. Janowicz w nekrologu umieszczonym w Przegl. sąd. i admin. z 1891. str. 39.

i walczył wespół z prof. Zielonackim konsekwentnie i wytrwale o przekształcenie Uniwersytetu lwowskiego w instytucyę narodową.

Z sejmowej jego działalności należy podnieść, że zaraz w r. 1865. został wybrany z całego Sejmu zastępcą członka Wydziału krajowego, że był na sesyi r. 1865/6 referentem wniosków co do języka urzędowego w Sejmie, a na podstawie jego referatu zapadłe uchwały są podstawą stanu rzeczy do dziś istniejącego; że na tejże samej sesyi postawił wniosek i był referentem ustawy (z 10. czerwca 1866.), dotyczącej obwieszczania ustaw krajowych; że w tejsamej sesyi uczynił wniosek dotyczący reformy szkół średnich, a zawierający myśl utworzenia osobnej władzy szkolnej krajowej, niezależnej od władz krajowych politycznych, żądający wprowadzenia języka krajowego jako wykładowego dla wszystkich przedmiotów, żądający dalej stosownego przekształcenia fakultetu filozoficznego na Wszechnicy lwowskiej, odpowiednio do potrzeb gimnazyów krajowych, a zwłaszcza ustanowienia katedry pedagogii wyższej; domagający się dalej ustanowienia krajowej komisyi egzaminacyjnej, tudzież komisyi do układania i wydawania wszystkich książek szkolnych pod zarządem Wydziału krajowego. Motywując swój wniosek w Izbie wspomniał, że pierwotny plan edukacyjny, istniejący dla austryackich gimnazyów, żądał wyraźnie, by językiem wykładowym był język ojczysty; skreślił historyę powolnego usuwania go w ostatnich czasach skutkiem germanizatorskich zapędów, a staraniem germanizujących inspektorów, których ofiarą padł cały szereg znakomitych pedagogów [1]). Brał udział w rozprawach nad projektem ustawy o wprowadzenie języka polskiego w sądach (w r. 1868), i bardzo gorliwie dowodził, że językiem służby wewnętrznej i korespondencyi z innemi władzami może być tylko język polski [2]); brał również udział w r. 1869. w rozprawach konstytucyjnych, których wynikiem było ponowienie t. zw. rezolucyi Sejmu galicyjskiego z r. 1868. W r. 1876. postawił wniosek o utworzenie Wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie lwowskim; w r. 1872. wniosek o założenie i prowadzenie ksiąg gruntowych, był referentem ustaw o konkurencyi szkolnej i kościelnej (z 18. sierpnia 1866, do dziś obowiązującej), o wolności obrotu własnością ziemską, (z 1. listopada 1868, do dziś obowiązującej) i t. d. W Radzie państwa brał żywy udział imieniem Koła polskiego w obradach nad projektem noweli egzekucyjnej w r. 1874. (nieuchwalonej), ustawy o zmianie niektórych postanowień dotyczących ustnego, pisemnego i sumarycznego postępowania sądowego, i nad innemi sprawami prawniczemi i ekonomicznemi, należał do wielu

---

[1]) Sten. Spraw. sejm. z r. 1865/6, str. 320.

[2]) Patrz Starzyński: Uwagi o prawnej stronie j. w. s. 48. i 59.

komisyj jak n. p. dla projektu nowej procedury cywilnej, dla rewizyi ustawy prasowej, przedawnienia podatków i t. d. W Delegacyach wspólnych przemawiał w sprawie zatwierdzenia traktatu berlińskiego.

Wycofawszy się z życia politycznego, podobnie jak z Uniwersytetu, zmarł d. 9. grudnia 1890.

4. **Dr. Ferdynand Źródłowski,** urodzony 13. stycznia 1843. w Mołodyi na Bukowinie, odbywał studya gimnazyalne w Czerniowcach i Stanisławowie, studya prawnicze ukończył we Lwowie, stopień doktora praw uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na podstawie rozprawy »Systematische Darstellung der Verjährungslehre nach österreichischem Rechte mit vorzüglicher Berücksichtigung des römischen und gemeinen Rechtes«, otrzymał wskutek uchwały grona profesorów Wydziału prawa z 14. lipca 1866, zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Stanu 1866. *veniam legendi* z austryackiego prawa prywatnego. Nie rozpoczął jednak zaraz wykładów, lecz udał się dla dalszych studyów, otrzymawszy w tym celu subwencyę rządową, na uniwersytet wiedeński. Gdy przez ten czas systemizowano Najw. postan. z 25. lutego 1867. i rozp. minist. z 9. marca 1867. l. 1560. nadzwyczajną polską katedrę prawa cywilnego na Uniwersytecie lwowskim, poruczono reskr. minist. z 22. kwietnia 1867. l. 2987 docentowi Źródłowskiemu wykłady te w charakterze suplenta. Uchwałą z d. 15. lipca 1868. zaproponowało go grono profesorów na nadzwyczajnego profesora austryackiego prawa cywilnego z wykładem polskim, na wniosek prof. Kabata, a Najw. postan. z 4. października 1868. nominacya ta nastąpiła. Pierwotnie wyznaczono Dr. Źródłowskiemu tylko 800 złt. płacy; dopiero gdy Najw. postan. z 11. czerwca 1870. zmieniono tę katedrę w zwyczajną, podwyższono mu temże samem Najw. postan. płacę na 1200 złt., pozostawiając jednak Dr. Źródłowskiego nadzwyczajnym profesorem. Reskryptem z d. 15. lutego 1872. powierzył J. E. Minister oświaty Dr. Źródłowskiemu także wykłady prawa rzymskiego w języku polskim, a Najw. postan. z 12. grudnia 1872. zamianowany został Dr. Źródłowski zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego. Najw. postan. z d. 25. października 1889. przeniesiony został w stały stan spoczynku.

W czasie swej dwudziestokilkoletniej profesorskiej działalności był Dr. Źródłowski członkiem a następnie prezesem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego, członkiem tejże komisyi oddziału sądowego, prorektorem uniwersytetu w lecie r. 1876. i dziekanem w 1877/8 (j. n. rozdz. XII.).

Ogłosił drukiem:

I. po polsku: 1) Pandekta prywatnego prawa rzymskiego, tom I. Wstęp i Część ogólna. Lwów 1889. str. XVI. i 528.

2) Instytucye i historya prywatnego prawa rzymskiego, Lwów 1889. str. XXIV. i 696.

II. po niemiecku:

1) Civilistische Versuche (Die Fristen, die Rechtsmittel, die Restitution *in integrum*, die Execution, die Cautionen) w Haimerl's Vierteljahresschrift für Rechts- u. Staatswissenschaft, (XVII. u. XVIII. r. 1866).

2) Zur Lehre vom Angeld u. Reugeld (Allg. österr. Gerichtszeitung 1867).

3) Können Servituten nach österr. Rechte *per deductionem* bestellt werden? (tamże 1868).

4) Zur Lehre von der Nativität der Klage als Voraussetzung der Verjährung (Archiv. f. civilistische Praxis, Bd. 22).

5) Untersuchungen aus dem österreichischen Civilrechte mit Berücksichtigung des römischen Rechtes u. der neueren Gesetzbücher, Prag, Dominicus, 1872.

6) Das römische Privatrecht. Bd. I. Das Recht im obiectiven Sinne und die Personen, Prag, Dominicus, 1877; Bd. II. Die Sachen u. ein Theil der Lehre von den Rechten überhaupt; tamże 1880. (Dzieło niestety niedokończone).

7) Die Verjährung nach österreichischem Rechte, mit vorzüglicher Berücksichtigung des römischen u. gemeinen Rechtes, Prag, Dominicus, 1878.

Pisał także, przeważnie już po przejściu w stan spoczynku, krytyki kodyfikacyi i projekta kodyfikacyjne, jakoto:

1) Codificationsfragen u. Kritik des Entwurfes eines bürgerlichen Gesetzbuches für das deutsche Reich. Als Beilage: Entwurf einer Civilprocessordnung, Prag, 1888.

2) Entwurf einer Civilprocess- u. Executionsordnung nebst einer Einleitung; zugleich ein Beitrag zur Besitzlehre u. zur Sprachenfrage, Zürich, 1889.

3) Entwurf eines Pressgesetzes, Zürich, 1891.

4) Gesetzesentwürfe betr. die Entmündigung u. die praktischen Justizprüfungen, Zürich, 1892.

5) Ein Wort über die neuesten österreichischen Civilprocessgesetz-Entwürfe, Prag. 1893.

6) Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches, Prag, 1893.

5. **Dr. Leon Biliński** urodził się 15. czerwca 1846. r. w Zaleszczykach. Studya gimnazyalne odbywał w latach 1856—1863. w Buczaczu, Stanisławowie i Tarnopolu; studya prawnicze na Uniwersytecie lwowskim 1863—1867. i otrzymał d. 31. grudnia 1867. stopień doktora prawa. W ciągu roku 1868. habilitował się z ekonomii społecznej na podstawie pracy »Über die Malthus'sche Übervölkerungstheorie u. über Ricardo's Grundrente«, otrzymawszy uchwałą grona profesorów z 21. lipca 1868, zatwierdzoną reskr. minist. z 27. sierpnia 1868. l. 7041. *veniam legendi*, jako docent prywatny z językiem wykładowym niemieckim. Dalszą uchwałą grona profesorów z 28. grudnia 1868, zatwierdzoną reskr. minist. z 13. stycznia 1869. l. 188. rozszerzono mu *veniam legendi* na politykę ekonomiczną; wreszcie uchwałą dalszą z 31. stycznia 1870, zatwierdzoną reskr. minist. z 22. lutego 1870. l. 1464. dodano do zakresu *veniae legendi* jeszcze naukę skarbowości. Na wniesione przez Dr. B. podanie pozwoliło mu Ministerstwo Oświaty reskr. z d. 3. września 1869. wykładać ekonomię i politykę ekonomiczną po polsku; przez jeden więc tylko rok 1868/9. miewał Dr. B. wykłady niemieckie. W ciągu r. 1870. poruczono mu jeszcze, skutkiem śmierci prof. Bayera, wykłady austryackiego ustawodawstwa administracyjnego. Uchwałą grona profesorów z 27. lutego 1871, powziętą na wniosek Dr. Kabata, został zaproponowany, a Najw. postan. z 4. sierpnia 1871. zamianowany nadzwyczajnym profesorem umiejętności politycznych (Staatswissenschaften), skutkiem czego opuścił polityczną służbę w Namiestnictwie, w której dotychczas pozostawał. Wreszcie Najw. postan. z 31. października 1874. został Dr. B. zamianowany zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej.

W r. 1892. opuścił Dr. B. uniwersytet, zostawszy powołanym Najw. postan. z 7. stycznia 1892. na stanowisko Prezydenta generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych i szefa sekcyi *extra statum* w ministerstwie handlu, a już w grudniu 1892. został mianowany Jego Ces. Mości rzeczywistym tajnym radcą. W r. 1887. otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Za czasów profesury był Dr. B. Rektorem Uniwersytetu w r. 1878/9. i kilkakrotnie dziekanem Wydziału prawa (j. n. rozdz. XII.). Od r. 1876. jest czynnym członkiem Akademii umiejętności w Krakowie; jest także członkiem-korespondentem towarzystwa paryskiego dla badania kwestyi wyższego nauczania. Był członkiem a później wiceprezesem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych. Był prezesem Koła literackiego we Lwowie, członkiem komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, kuratoryi krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności, człon-

kiem Rady kolejowej państwowej, Rady przybocznej dla pocztowych kas oszczędności, Rady miasta Lwowa w r. 1880–82.

Od lat wielu brał czynny a bardzo wybitny udział w życiu politycznem, zasiadając w Sejmie jako Rektor, i należąc potem do Sejmu od r. 1888. jako poseł miasta Stanisławowa. Do Rady państwa wybranym został w r. 1883. z okręgu miejskiego Stanisławów - Tyśmienica; powtórnie i po raz trzeci wybrano go tam w r. 1885. i 1891. Zostawszy Prezydentem kolei państwowych, złożył mandat do Rady państwa. Bywał członkiem delegacyi Rady państwa dla spraw wspólnych austro-węgierskich.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Studya nad podatkiem dochodowym. 2 tomy. 1870.

2) Wzajemne czy akcyjne Towarzystwa ubezpieczeń? (Prawnik, 1870).

3) Austryacka ustawa przemysłowa a postęp nauk społecznych (tamże 1870, 1871).

4) Procent a czynsz. Warszawa, 1872.

5) Znaczenie i dążenie t. zw. socyalistów z katedry w Niemczech. (Przew. nauk. i liter. 1873).

6) Wykład ekonomii społecznej. 1. wyd., Lwów 1873/4, dwa tomy; 2. wyd., Lwów 1879/80, dwa tomy; 3. wyd., Lwów 1892/3, dwa tomy (drugi w opracowaniu prof. St. Głąbińskiego).

7) O przesileniach giełdowych (Prawnik 1874).

8) O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego. Lwów, 1874.

9) Ekonomia społeczna, jej rozwój i stan obecny (Przew. nauk. i liter. 1874).

10) Kataster (w 3. tomie Encyklopedyi rolniczej, Warszawa 1875).

11) System nauki skarbowej, Lwów, 1876, str. 484.

12) Trzęsienie ziemi i konjunktury gospodarcze (Album dla Zagrzebia. 1881).

13) Znamiona polityki narodowej i krajowej t. zw. Stańczyków, Lwów, 1882.

14) O istocie, rozwoju i obecnym stanie socyalizmu (Przegląd polski, 1883 i odbitka).

II. po niemiecku:

1) Die Luxussteuer als Correctiv der Einkommensteuer. Leipzig 1875. Duncker et Humblot.

2) Die Eisenbahntarife. Wien 1875.

3) Die Stellung der Vermögens- und Verkehrssteuern im Steuersysteme (G. Hirth's, Annalen des deutschen Reiches 1876. Heft 8. und 9).

4) Die Gemeindebesteuerung und deren Reform. Leipzig, Duncker et Humblot [1]).

5) Die Steuerentlastung angesichts der allgemeinen Finanzlage Oesterreich's. (Referat für den ersten Agrartag) Wien, 1880.

Zasiadając w Sejmie r. 1879. jako Rektor był Dr. B. referentem ustawy o uregulowaniu przemysłu naftowego; — którą jednak podówczas w głosowaniu imiennem odroczono [2]). Na późniejszych Sejmach bywał przeważnie zajęty sprawami budżetowemi i finansowemi, w r. 1890. był generalnym referentem budżetu krajowego; — Jego firmę nosi także jeden z wniosków postawionych w r. 1888. w sprawie ostatecznego uregulowania stosunków propinacyjnych [3]). Punktem ciężkości działania Dra B. była od r. 1883. Rada Państwa. Szybkim krokiem zdobył tam sobie stanowisko, jedno z najpierwszych, dzięki swym zdolnościom, wymowie i niezrównanej pracowitości. Zacząwszy od szeregowca, stał się jedną z kierujących osobistości ówczesnej większości parlamentarnej, otaczany zarówno zaufaniem naczelników wszystkich stronnictw jak i rządu; żadna ważniejsza lub drażliwsza sprawa nie bywała rozstrzyganą bez liczenia się z jego zdaniem; został generalnym referentem budżetu, referentem adresu do Najj. Pana 1891, prezesem komisyi dla traktatów handlowych, komisyi przemysłowej i t. d. Pierwszym jego referatem było sprawozdanie z projektu rządowego o uregulowaniu prawa rybołostwa w wodach śródziemnych, ogłoszone w tłómaczeniu w Nrach. 45. i 46. Przeglądu sądow. i admin. z 1885, w którem Dr. B. wystąpił stanowczo w obronie kompetencyi ustawodawczej Sejmów krajowych w sprawach kultury krajowej, i doprowadził do przejścia nad projektem do porządku dziennego. Wkrótce potem objął referat sprawy, wzbudzającej podówczas ze względu na swą doniosłość a zawiłość żywe zainteresowanie w całem państwie, tj. referat kwestyi przywileju kolei Północnej; za nim poszedł cały szereg innych, gdy tylko wpłynęła do Izby jaka ważna sprawa, wymagająca wielkiego fachowego przygotowania, a stanowczej i ciętej obrony, zwracano się zaraz do Bilińskiego. Do najważniejszych referatów zaliczyć należy sprawozdania z projektów ustaw o uregulowaniu sprawy kolei lokalnych, o ubezpie-

---

[1]) Tłómaczone na język polski przez Henryka Konica (Biblioteka Umiejętności prawnych 1883).

[2]) W. Koziebrodzki: Repertoryum tom I. str. 292.

[3]) Patrz Starzyński: Zniesienie propinacyi w Galicyi j. w.

czeniu robotników od choroby, o odnowieniu przywileju Banku austro-węgierskiego, o urządzeniu publicznych domów składowych, o kasach gwareckich, o obligacyach premiowych, o kolei Jasło-Rzeszów, o położeniu drugiego toru na kolei Karola-Ludwika, a następnie o objęciu jej w zarząd państwa, o eskontowaniu warrantów przez Bank austro-węgierski, o taryfach kolejowych na państwowych i prywatnych kolejach, o centralnem kierownictwie ministerstwa skarbu (referat budżetowy), tudzież wymienione już wyżej referaty: budżetowy generalny i adresowy. Wszystkie te projekta stały się obowiązującemi ustawami. — W ostatniej sesyi był wnioskodawcą i twórcą ustawy z 18. września 1892. o podatku od obrotu papierami wartościowymi na giełdzie. Przemawiał w Izbie bardzo często, czyto z polecenia Koła polskiego w ważnych sprawach (propinacyjna, ustawy przemysłowej), czy jako sprawozdawca lub członek komisyi.

Zaszczycony zaufaniem Najj. Pana objął bardzo ważne a pełne odpowiedzialności i trudu stanowisko, na którem już wyświadczył a niewątpliwie jeszcze więcej wyświadczy swemu krajowi i całemu państwu doniosłych usług — i zjednał sobie już niepodzielne a powszechne uznanie.

6. **Dr. Stanisław Zborowski** urodził się 10. kwietnia 1842. w Sokalu, szkoły gimnazyalne odbył w Samborze i Stanisławowie, studya prawne na Uniwersytecie lwowskim 1859—1863. Stopień doktora prawa uzyskał r. 1865. w Uniwersytecie Jagiellońskim po przedłożeniu dwóch rozpraw z zakresu prawa polskiego: 1) *Jus Gołotarum*, 2) Listy żelazne w prawodawstwie polskiem [1]). Wstąpił następnie do Prokuratoryi Skarbu, a po kilku latach habilitował się jako docent prywatny prawa polskiego na Uniwersytecie lwowskim w lipcu 1869, na podstawie rozprawy: »Das Familienrecht im s. g. Wiślicer Statut« i wykładu próbnego »O przedawnieniu w prawie polskiem«. Wykładał zaledwie przez rok jeden 1869/70, gdyż nagła choroba przecięła pasmo jego żywota już 4. sierpnia 1870. Uniwersytet stracił w nim, według świadectwa wszystkich współczesnych, męża znakomitych zdolności, niezmordowanej pracy i wzniosłego serca. Wykłady, które miewał w jego murach, należały do pierwszorzędnych.

Ogłosił drukiem:

1) *Jus Gołotarum*; studyum z prawa polskiego (dyssertacya doktorska, Tygodnik naukowy z 1865).

2) Sprawozdanie z dzieł prof. Dra Ferdynanda Bischoffa: *a)* das alte Recht der Armenier in Lemberg; Wien, 1862., *b)* Urkunden zur Ge-

---

[1]) Podajemy według nekrologu skreślonego przyjacielską ręką prof. L. Piętaka w Prawniku z r. 1870, str. 74. i n.

schichte der Armenier in Lemberg, Wien, 1864. (Tygodnik naukowy z r. 1865).

3) Ocenienie ze stanowiska prawa polskiego dzieła p. Józefa Louis p. t. Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, dawnego prawa polskiego, jak również praw nowożytnych, austryackiego i t. d. (Dziennik literacki 1866).

4) Ocenienie ze stanowiska prawa polskiego dzieła Wacł. Aleks. Maciejowskiego p. t. Historya prawodawstw słowiańskich. (Dziennik literacki 1867)[1].

5) Ocenienie dzieła prof. Dr. Piotra Burzyńskiego: Prawo polskie prywatne. (Prawnik Nr. 2. z 1870).

6) Wstępny i końcowy wykład o statutach Kazimierza Wielkiego (Dziennik literacki 1869, 1870).

Był jednym z założycieli i stałych współpracowników »Prawnika« w pierwszym roku jego istnienia, a ostatnim swego życia.

Ale i na innej niwie, na polu twórczości poetyckiej i literackiej był ś. p. Zborowski czynnym. W pierwszym okresie swego młodzieńczego żywota ogłaszał sporo wierszy rzewnych a natchnionych z podpisem Stanisław Z., St. Z. lub Juliusz Jastrzębczyk w Dzienniku literackim i Przyjacielu domowym 1860—1863. Pod tym ostatnim pseudonimem wydał także sporą broszurę p. t. »Krzyżowy charakter ruchu polskiego i trzy charakterystyki« Lwów, 1864. Tłem wszystkich tych utworów były wypadki roku 1863, i postacie ówczesnych warszawskich książąt kościoła polskiego.

7. **Dr. Józef Mosing** urodził się r. 1841. w Rzeszowie, szkoły średnie odbywał we Lwowie i w Hermanstadt, studya prawnicze na Uniwersytecie wiedeńskim, Akademii prawniczej w Hermanstadt i w Uniwersytecie lwowskim, gdzie też otrzymał w r. 1864. stopień doktora praw, a wstąpiwszy do kancelaryi adwokackiej Dra Kabata *złożył* w r. 1865. z wyszczególnieniem egzamen adwokacki.

Wszedł w skład Wydziału prawa z zimowem półroczem 1869/70. na podstawie rozprawy »Die Lehre von der Erlöschung der Strafbarkeit der Verbrechen mit besonderer Rücksicht auf das oesterreichische Recht und die Bestimmungen des oesterr. Enwurfes eines Strafgesetzes v. J. 1867« i wykładu wstępnego »Das Wesen des Anklageprinzips im Strafprocesse«, jako docent prawa karnego z wykładem polskim, ale fungował tylko przez jedno półrocze. W letniem półroczu 1870/1. spotykamy

---

[1]) Praca ta zyskała mu wysokie uznanie ze strony samego Maciejowskiego.

go jako suplenta procesu cywilnego z wykładem niemieckim, a w zimowem półroczu 1871/2. występuje znów jako docent prawa karnego, i sprawuje tę czynność przez cały rok, do zejścia z tego świata w kwiecie wieku dnia 10. maja 1872. »Prawnik« w Nrze 20. z 1872. zapisuje, iż ś. p. Dr. M. był dla swych zdolności, wiedzy tudzież prawości powszechnie poważanym, i że pozostawił nową lukę w szeregu prawdziwych miłośników nauki, a szczery żal u wszystkich, którzy mieli sposobność poznania go.

8. Dr. Edward Buhl, urodzony w Czechach, dawniej docent prywatny filozofii prawa na Uniwersytecie pragskim, następnie nadzwyczajny profesor tego przedmiotu na Uniwersytecie Jagiellońskim, później zwyczajny profesor filozofii prawa oraz historyi prawa i państwa niemieckiego tamże, działał na naszym Uniwersytecie od zimowego półrocza 1870/1. do zimowego półrocza 1882/3. włącznie. We Lwowie był profesorem historyi prawa i państwa niemieckiego, oraz zastępcą profesora austryackiego ustawodawstwa skarbowego, które objął po ś. p. Bayerze. Wykładał tu także encyklopedyę prawa, filozofię prawa i prawo międzynarodowe, od ustąpienia Dr. Rulfa aż do powołania Dr. Roszkowskiego, a encyklopedyę i później. Dowodem zaufania kolegów był jego dwukrotny wybór na dziekana w latach 1871/2. i 1872/3. Obznajomił się z językiem polskim o tyle, że mógł słuchać przy egzaminach odpowiedzi polskich, stawiając pytania po niemiecku. W ogóle odznaczał się życzliwością dla kraju i narodowości, wśród których żył. Zmarł w d. 12. kwietnia 1883. w Iglawie na Morawach [1]).

9. Dr. Raban br. Canstein, urodzony we Lwowie, 25. sierpnia 1845. ukończył tu gimnazyum i studya prawnicze 1869; stopień doktora prawa uzyskał w r. 1870. i w kilka miesięcy później otrzymał suplenturę prawa handlowego i wekslowego z wykładem niemieckim w zastępstwie profesora Mora. Po nadaniu Uniwersytetowi Najw. postan. z 1871. charakteru narodowego ustępuje z suplentury, a w ciągu letniego półrocza 1872/3. habilituje się jako docent prywatny prawa handlowego i wekslowego z wykładem polskim, i wykłada do końca r. 1874/5, poczem powołany zostaje Najw. postan. z 19. lipca 1875. jako nadzwyczajny profesor prawa handlowego i wekslowego, tudzież procesu cywilnego do nowo założonego Uniwersytetu w Czerniowcach. Za czasów swej lwowskiej docentury służył od r. 1869. w sądzie, gdzie doszedł do rangi adjunkta i fungował od r. 1874. jako sędzia z głosem rozstrzygającym przy sądzie krajowym w sprawach cywilnych. Od października 1871.

---

[1]) Patrz nekrolog ś. p. Dr. Buhla w Nr. 17. Przegl. sąd. i adm. z 1883.

wykładał także na Politechnice prawo handlowe i wekslowe, tudzież ustawodawstwo o cłach i monopolach.

Dnia 20. lipca 1879. mianowany został nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego, wekslowego i procesu cywilnego na Uniwersytecie w Gracu, a 4. kwietnia 1881. został tamże zwyczajnym profesorem.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Zmiany przepisów dla handlowych spółek akcyjnych wedle projektu rządowego (Prawnik Nr. 6—19. z r. 1874).

2) Szereg drobniejszych artykułów w Prawniku.

II. Po niemiecku:

1) Stellvertretung, (Busch, Archiv für Handels- und Wechselrecht. 20 Bd.)

2) Auftrag u. Vollmacht; (Grünhuts Ztsch. 3. Bd.)

3) Kaufmann; (Goldschmidts Ztsch. f. Handelsrecht 20. Bd.)

4) Angeld, (Gerichtszeitung 1874).

5) Österr. Civilprozessnovelle Wien. 1875.

II. Później (samoistne dzieła):

6) Streitgenossenschaft u. Nebenintervention 1876.

7) Rationelle Grundlagen des Civilprozesses 1877.

8) Anerkennung u. Geständniss, Berlin, 1879.

9) Lehrbuch des öst. Civilprozessrechtes 1880/82.; 2. Aufl. 1893. 2. Bde.

10) Compendium des öst. Civilprozessrechtes 1885.; 2. Aufl. 1893. 2. Bände.

11) Lehrbuch des Wechselrechtes, 1890.

12) Compendium des Wechselrechtes, 1890.

13) Check, Wechsel u. deren Deckung, 1891.

Oprócz tego różne rozprawki w czasopismach: 1) Münchener kritische Vierteljahresschrift, 2) Busch's Archiv für Handels- u. Wechselrecht, 3) Zeitschrift für Rechtsgeschichte, 4) Grünhut's Zeitschrift f. das Privat- u. öffentliche Recht der Gegenwart, 5) Zeitschrift für deutschen Civilprocess, 6) Juristische Blätter, 7) A. Ö. Gerichtszeitung, 8) Archiv f. katholisches Kirchenrecht (v. Vering), 9) Geller's Centralblatt f. die juristische Praxis, 10) Wochenschrift für Actienrecht u. Bankwesen, 11) Heymann's Litteraturblatt, 12) Verhandlungen des 22. Juristentages.

10. Dr. Teodor Kulczycki odbył jeszcze w r. 1854. na uniwersytecie w Pradze wykład habilitacyjny z rachunkowości państwowej, poczem w r. 1856. otrzymał *veniam legendi* w Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładał tamże cztery lata. W r. 1860. uzyskał reskr. minist.

z 10. października l. 14.922. przeniesienie docentury na uniwersytet lwowski, nie wykonywał jej jednak, wskutek nawału czynności urzędowych w krajowej Dyrekcyi skarbu, przez co *venia legendi* wygasła. Dopiero z letniem półroczem 1871/2. odzyskał ją napowrót; gdy jednakże stanęła kwestya suplentury wykładów rachunkowości państwowej, spowodowana ustąpieniem prof. Honczika, powierzono suplenturę nie jemu, lecz p. Stefanowi Koźmie, sekretarzowi uniwersytetu. Od r. 1885, skutkiem ciężkiej choroby, przestał wykładać; w r. 1889. zakończył życie. Był c. k. starszym radcą rachunkowym, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla rachunkowości państwowej, bywał członkiem Rady miasta Lwowa.

Ogłosił drukiem: Schrotta Rachunkowość państwową w tłómaczeniu.

11. Dr. Józef Weigel, lekarz praktyczny, członek Rady miasta Lwowa, był suplentem medycyny sądowej od r. 1872. do 1879, w którym to czasie, równocześnie z habilitacyą Dr. Feigla na docenta, zrezygnował ze suplentury. Urodzony w r. 1843, uzyskał stopień doktora medycyny w r. 1866, był asystentem na klinice wiedeńskiej prof. Billrotha 1867—1869 i wykładał praktyczną chirurgię w byłym instytucie medyczno-chirurgicznym we Lwowie od r. 1872. aż do zwinięcia go.

12. Dr. Aleksander Ogonowski, został uchwałą grona profesorów z 4. października 1872, zatwierdzoną reskr. minist. z 2. listopada 1872. l. 13.504. mianowany suplentem austryackiego prywatnego z wykładem ruskim. Uchwałą z d. 8. kwietnia 1874, zatwierdzoną reskr. minist. z 15. kwietnia 1874. l. 1107. otrzymał Dr. O. *veniam legendi* z tegoż przedmiotu w charakterze prywatnego docenta. Uchwałą powziętą d. 30. lipca 1877. został zaproponowany, a Najw. postan. z 27. listopada 1877. zamianowany nadzwyczajnym profesorem prawa cywilnego z językiem wykładowym ruskim, poczem na wniosek grona prof. z 19. stycznia 1881. został mianowany Najw. postan. z 27. marca 1882. zwyczajnym profesorem tego przedmiotu z językiem wykładowym ruskim. Od r. 1886. po śmierci ś. p. prof. Fangora wykładał także, za osobną renumeracyą, prawo górnicze austryackie. Był doktorem prawa i filozofii. Urodzony w Bukaczowcach w r. 1848, zmarł d. 10. lutego 1891.

Za czasów swej profesury był ś. p. Dr. O. dziekanem Wydziału prawa w r. 1886, członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału sądowego i prawno-historycznego. Był od r. 1883. członkiem Rady miasta Lwowa.

Ogłosił drukiem:

I. po niemiecku:

1) Erörterungen zur Theorie des Tabulareigenthums (Oesterr. Gerichtszeitung Nr. 84—92 z r. 1875. praca habilitacyjna).

2) Die Geschäftsführung ohne Auftrag nach österreichischem Rechte. 1877.

3) Oesterreichisches Ehegüterrecht, tom I. (str. 442). 1880.

II. po rusku (w piśmie fachowem »Czasopyś prawnycza«):

1) Uwagi do teoryi o błędzie przy umowach obligacyjnych (1889).

2) O zobowiązaniach naturalnych (1890).

3) Austryackie prawo obligacyjne (1891).

13. Dr. Edward Rittner, urodził się 26. grudnia 1845. w Bursztynie w Galicyi, studya gimnazyalne odbywał w Brzeżanach i we Lwowie, a uniwersyteckie we Lwowie; wstąpił w r. 1869. do służby politycznej w Namiestnictwie. Uchwałą grona profesorów z 4. października 1872, zatwierdzoną reskr. minist. z 25. października 1872. l. 13.097. został mianowany, jako ówczesny koncypista c. k. Namiestnictwa, suplentem prawa kanonicznego. W ciągu zimowego kursu 1872/3. przedłożył pracę habilitacyjną p. t.: »Czy jest patron obowiązany utrzymywać budynki kościelne?« — i na jej podstawie, uchwałą grona profesorów z 17. lipca 1873, zatwierdzoną reskr. minist. z 2. sierpnia 1873. uzyskał *veniam legendi* z prawa kanonicznego. Jednomyślną uchwałą grona profesorów z 18. lipca 1874, powziętą na wniosek Dr. Kabata, został zaproponowany, a Najw. postan. z d. 19. września 1874. zamianowany nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego w uniwersytecie lwowskim; następnie zaś jednomyślną uchwałą grona profesorów powziętą na wniosek Dr. Bilińskiego d. 29. lipca 1876. został zaproponowany, a Najw. postan. z 11. lipca 1877. zamianowany zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu w tymże uniwersytecie; przyczem włożono nań obowiązek wykładania najmniej co drugi kurs poszczególnych części austryackiego prawa prywatnego, a zwłaszcza prawa małżeńskiego.

W r. 1886. opuścił Dr. Rittner uniwersytet. Zamianowany bowiem Najw. postan. z 23. października 1885. c. k. radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w Radzie szkolnej krajowej, już tylko do stycznia 1886. działał w Uniwersytecie.

Za czasów swej profesury był Dr. Rittner Rektorem uniwersytetu w r. 1883/4. i dwukrotnie dziekanem Wydziału prawa (j. n. rozdz. XII.); członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału

prawno-historycznego i oddziału sądowego. Jest także członkiem wiedeńskiej komisyi egzaminacyjnej oddziału prawno-historycznego.

Najw. postan. z 13. stycznia 1886. otrzymał Dr. Rittner tytuł i charakter c. k. Radcy Dworu, i został powołany do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty. Mianowany w listopadzie 1886. rzeczywistym radcą ministeryalnym, otrzymał następnie tytuł i charakter szefa sekcyjnego, w r. 1891. został rzeczywistym szefem sekcyjnym, przyczem zauważać trzeba, że pierwszy to szef sekcyi Polak, nie tylko w Ministerstwie Oświaty, ale w ogóle. Dziś jest pierwszym szefem sekcyi w temże Ministerstwie, a jako taki pierwszym zastępcą Ministra Oświaty. Posiada krzyż kawalerski orderu Leopolda, order żelaznej korony II. klasy i komandorski krzyż orderu papieskiego św. Grzegorza z gwiazdą. Od r. 1893. jest członkiem Trybunału Stanu.

Jako Rektor uniwersytetu zasiadał Dr. Rittner w Sejmie krajowym na sesyach w r. 1883. i 1884, i był referentem projektu ustawy o konkurencyi do budynków kościelnych i plebańskich [1]). W r. 1880. wybrany posłem do Rady państwa z okręgu wyborczego miast Przemyśl-Gródek, zasiadał w niej do r. 1883, należąc do wielu komisyj, zwłaszcza prawniczych. Przemawiał w Izbie w sprawie ustawy o lichwie. Jako radca Namiestnictwa występował w r. 1885. w Sejmie w charakterze komisarza rządowego dla spraw Rady szkolnej krajowej, biorąc udział w rozprawach nad budżetem szkolnym i w obradach nad projektem zmiany ustawy o języku wykładowym (wniosek Romańczuka).

Jest czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, a od r. 1892. czeskiej Akademii Umiejętności w Pradze; członkiem czynnym Towarzystwa dla nauki prawa kościelnego w Getyndze.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Celibat w Polsce (Przew. nauk. i liter. 1874).

2) Prawo kościelne katolickie, tom I, Lwów 1877, tom II, 1879. Drugie wydanie w r. 1889 [2]).

3) Śluby cywilne w historycznym rozwoju (Biblioteka umiejętności prawnych 1879).

---

[1]) Patrz o tem Starzyński: Sesya Sejmu galic. w r. 1884, Lwów 1885. (Odbitka z Ateneum).

[2]) Przetłómaczone na język czeski z inicyatywy i nakładem czeskiego Towarzystwa prawniczego, p. t.: »Cirkevni pravo katolické, napsal Dr. E. Rittner, prof. university Lvovské«. Tłómaczenia dokonał Dr. Emanuel Zitek, tom I. 1887, tom II. 1889.

4) Rozwody i małżeństwa siedmiogrodzkie (Przegl. sąd. i admin. 1880).

5) Projekt ustawy o konkurencyi kościelnej dla miasta Lwowa (tamże 1880).

6) O poczuciu prawa w społeczeństwie (Gazeta Lwowska Nr. 226. 227 z r. 1875).

II. po niemiecku:

1) Ist der Patron zur Kirchenbaulast verpflichtet? (Archiv f. civilistische Praxis 1874. Bd. 57).

2) Die Regierungsvorlagen zur Regelung der kirchlichen Verhältnisse (Österr. Ztsch. f. Verwaltung 1874. Nr. 7—11).

3) Das Eherecht bei den Civilisten (Grünhut's Ztschr. f. das Privat- u. öffentliche Recht der Gegenwart, 1875).

4) Österreichisches Eherecht. Leipzig, 1876.

5) Auch Einiges über die »Siebenbürger Ehen« (Allg. österr. Gerichtszeitung, 1880).

6) Zu Friedberg's Ausgaben der Gregorianischen Decretaliensammlung u. der *quinque Compilationes antiquae* (Zeitschr. f. Kirchenrecht, tom XIX. z r. 1884, str. 71).

7) Die Rechtssprechung des österreichischen Reichsgerichtes und Verwaltungsgerichtshofes in Bezug auf confessionelle Angelegenheiten (tamże str. 334).

8) Dostarczył J. H. Schultemu dat do polskiej literatury kanonistycznej dla jego dzieła: Geschichte der Quellen u. Litteratur des canonischen Rechtes, tom III., patrz tamże uwagę na str. 768.

14. Dr. Józef Tymiński, urodzony w r. 1827. w Komańczy (pow. sanocki), habilitował się jako docent prywatny austr. ustawodawstwa skarbowego najpierw w Krakowie w r. 1872, następnie we Lwowie w r. 1873. Wykładał przedmiot ten przez dwa półrocza, poczem, przeniesiony na stanowisko urzędowe poza Lwowem, musiał złożyć docenturę. Był c. k. nadradcą skarbowym, jest członkiem komisyi egzaminacyjnej oddziału nauk politycznych, w r. 1894. otrzymał tytuł i charakter Radcy Dworu.

15. Dr. Longin Feigel, urodzony w r. 1845. w Błudnikach w Galicyi, egzamin dojrzałości złożył w r. 1866. w Czerniowcach, studya medyczne odbywał w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też otrzymał w r. 1872. stopień doktora medycyny. Jeszcze jako słuchacz IV. roku medycyny został asystentem przy katedrze anatomii patologicznej tamże. Następnie został prosektorem w powszechnym szpitalu we Lwowie i lekarzem sądowym. Uchwałą grona profesorów Wydziału prawa Uniwersytetu lwowskiego z d. 1. lutego 1879, zatwierdzoną reskr. minist. z 3.

kwietnia 1879. l. 3546. uzyskał tu *veniam legendi* z medycyny sądowej; na wniosek zaś tegoż grona z 23. lutego 1883. zamianowany został Najw. postan. z 19. marca 1884. nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu.

Z jego nominacyą została dopiero utworzoną ta nadzwyczajna katedra na Wydziale prawa, albowiem poprzednio istniała ona tylko przy instytucie medyczno-chirurgicznym, a zajmujący ją prof. Gatscher wykładał osobno od r. 1854. na Wydziale prawa, i zato został mianowany nadzwyczajnym profesorem uniwersytetu, ale z pensyą profesora instytutu med. chir. Po powołaniu Gatschera Najw. postan. z 29. sierpnia 1871. na katedrę do Wiednia, ustanowiono osobnego suplenta dla medycyny sądowej w instytucie medyczno-chirurg. a osobnego na Wydziale prawa. Uchwałą z dnia 19. lutego 1876. przedstawił dopiero Wydział prawa c. k. Ministerstwu prośbę o stworzenie tej nadzwyczajnej katedry; a poparł ją uchwałami z 29. lipca 1876. i 25. lipca 1877; poczem w r. 1884. nastąpiła nominacya Dr. Feigla. Po kilku latach gorliwej pracy nauczycielskiej, odznaczającej się świetnymi wykładami, począł prof. Feigel nie domagać na zdrowiu, a wreszcie d. 24. listopada 1893. przedwcześnie zeszedł ze świata.

Ogłosił drukiem:

1) Uwagi nad zadzierżgnięciem *(strangulatio)* jelit w worku przepuklinowym. (Roczniki Tow. nauk. krakowskiego, tudzież tom II. Poszukiwań z zakładu anatom. patolog. Wszechnicy Jagiellońskiej, wydawanych przez profesora Biesiadeckiego, i równocześnie po niemiecku w »Medicinische Jahrbücher« 1876).

2) O budowie i przeznaczeniu szpiku kostnego (tamże).

3) Kazuistyka rzadkich wypadków chorobowych ze stanowiska patologicznego, anatomicznego i klinicznego. (Jestto zbiór różnych rozpraw naukowych, drukowanych w czasopismach lekarskich).

4) Opis rozmaitych wypadków sądowo-lekarskich w »Dwutygodniku medycyny publicznej«, jakoto:

a) Wypadek uszkodzenia śmiertelnego, zadanego kosą. Zabójstwo czy przypadek?

b) Poród nagły w wychodku, czy dzieciobójstwo?

c) Uszkodzenie głowy, obłąkanie, śmierć: czy wskutek doznanych urazów?

d) Uszkodzenie głowy, przypady mózgowe po sześciu tygodniach, wyzdrowienie.

e) Poród zaśniadu po doznanym urazie. Czy istnieje uszkodzenie ciała?

5) Rozprawa habilitacyjna p. t. »Otrucie gazem tlenku węgla, a w szczególności gazem świetlnym«.

6) Podręcznik medycyny sądowej, na podstawie dzieł prof. E. Hofmanna, prof. J. Maschki i własnego doświadczenia. Lwów 1883. str. V. i 443.

7) O nagłej śmierci wskutek gwałtownych wzruszeń umysłowych. (Odbitka z Wiadomości lekarskich 1887).

8) Nagła śmierć w szkole; odpowiedź na odpowiedź prof. Blumenstocka (tamże).

9) Z kazuistyki sądowo-lekarskiej: Zagadkowa śmierć ś. p. R. M., otrucie czy śmierć naturalna? Odpowiedź na odpowiedź prof. Blumenstocka (tamże 1888).

10) Przyczynki do kazuistyki Porencephalii. (Odbitka z Przeglądu lekarskiego 1890).

11) Nieopisane dotychczas zmiany w prątkach gruźlicznych po wstrzykiwaniach limfy Kocha. (Odbitka z Przeglądu lekarskiego 1891).

12) Pierwotny rak kości goleniowej, wytworzony w jamie kostnej po zapaleniu szpiku (tamże 1891).

16. Dr. Józef Kleczyński działał tylko przez jedno półrocze na naszym uniwersytecie. Urodzony w r. 1848. w Ihnatkowicach na Podolu rossyjskiem, ukończył szkoły średnie w Warszawie, następnie uczęszczał na Wydział prawa w Szkole Głównej w Warszawie, tudzież na uniwersytetach w Paryżu i Heidelbergu, i tam otrzymał w r. 1867. stopień doktora praw. Nostryfikacyę tego stopnia uzyskał na Uniwersytecie lwowskim w r. 1880. Po ukończeniu studyów był dłuższy czas współpracownikiem »Czasu«, a od r. 1875. aż do objęcia katedry urzędnikiem Wydziału krajowego w biórze statystycznem. Jest obecnie zwyczajnym profesorem statystyki oraz austryackiego prawa politycznego i administracyjnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, członkiem komisyi egzaminacyjnej rządowej oddziału nauk politycznych, dyrektorem miejskiego bióra statystycznego w Krakowie. Był dziekanem tamtejszego Wydziału prawa.

Szereg jego prac naukowych aż po r. 1887. ogłasza Kronika Uniw. Jagiell. str. 128/9.

Później napisał:

1) Bank ziemski w Poznaniu (Przegląd polski, 1887).

2) O gminach i obszarach w Galicyi (Przegl. sąd. i adm. 1887).

3) Stowarzyszenia studenckie (Przegl. polski, 1888).

4) Propinacya i szynkarstwo (tamże, 1888).

5) Krakau, statistischer Bericht über die wichtigsten demographischen Verhältnisse. Wien, 1888.

6) Stan ekonomiczny Galicyi (Przegl. pol. 1888).
7) Statystyka miasta Krakowa zeszyt II. 1889; zeszyt III. 1892.
8) Krakau, Wien, 1890; (odbitka z Österr. Städtebuch).
9) Z powodu procesu wadowickiego. (Przegl. pol. 1890).
10) Spisy ludności w Rzeczypospolitej polskiej. (Rozpr. Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej., tom XXX. i odbitka).
11) Polska w cyfrach (Przegl. pol. 1872).
12) Pogłówne generalne w Polsce i oparte na niem spisy ludności (Rozpr. Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej., tom XXX. i odbitka).
13) Z wielkiego zagadnienia. (Przegl. pol. 1892).
14) Trzeci zjazd prawników i ekonomistów polskich (Przegląd polski z r. 1893. i odbitka).
15) Spis ludności dyecezyi krakowskiej w r. 1787. (Rozpr. Akad. j. w. 1894).
16) Krakau. Wien, 1894. (Odb. z Österr. Städtebuch).

17. Dr. Józef Kasznica, następca profesora Rittnera na katedrze prawa kanonicznego, działał u nas niestety bardzo krótko, bo tylko rok jeden, a ta krótkość czasu tem dla nas boleśniejsza, że powodem zakończenia działalności była jego śmierć przedwczesna, która osierociła liczną rodzinę, a Uniwersytetowi i nauce dotkliwą wyrządziła szkodę. Ale i ten rok wystarczył, ażeby ś. p. Kasznica trwale pozostał w sercach i pamięci kolegów.

Dr. K. urodził się w Dynowie w Galicyi r. 1834. Szkoły normalne i gimnazyalne odbywał w Rzeszowie, później w Krakowie, gdzie też w r. 1852. złożył egzamin dojrzałości i wstąpił na Wydział prawny w Uniwersytecie. Po złożeniu egzaminu prawno-historycznego przeniósł się na Uniwersytet wiedeński, gdzie w r. 1860. otrzymał stopień doktora prawa, na podstawie egzaminów ścisłych i rozprawy: »Recht und Kirchenrecht: einleitende Untersuchung über die Stellung des Kirchenrechtes zur Rechtswissenschaft der Gegenwart«. Do r. 1861. służył w wiedeńskiej c. k. Prokuratoryi Skarbu. W r. 1862. udał się do Paryża; tam zapoznał się ze słynnym ekonomistą Ludwikiem Wołowskim i słynnym cywilistą Janem Kantym Wołowskim, któremu właśnie margrabia Wielopolski polecił wyszukanie odpowiednich sił do objącia katedr na Wydziale prawa i administracyi w nowo otworzyć się mającej, a na narodowej podstawie opartej, Szkole Głównej warszawskiej. Rezultatem było powołanie Kasznicy zaraz w rzędzie pierwszych profesorów Szkoły głównej we wrześniu r. 1862. na profesora »encyklopedyi prawa, prawa natury i kościelnego«. Później nostryfikował tam Kasznica swój austryacki dyplom doktorski, i otrzymał stopień »doktora prawa państwowego«.

Wykład encyklopedyi prawa, rozpoczęty r. 1862. prowadził profesor K. aż do opuszczenia Warszawy (od r. 1869. pod nazwą encyklopedyi nauk prawnych i politycznych); prawo kościelne wykładał aż do przekształcenia Szkoły Głównej w r. 1869. na dzisiejszy ces. rosyjski Uniwersytet warszawski, w którego programie wykładów prawo kościelne nie znalazło pomieszczenia.

Jeszcze w Szkole Głównej warszawskiej pełnił K. obowiązki sekretarza Wydziału prawa, a następnie dziekana tego Wydziału do r. 1869; następnie zaś, od 1876. aż do końca t. j. do r. 1885, był bez przerwy dziekanem Wydziału prawa w Uniwersytecie warszawskim: wybierano go na tę godność co trzy lata. Zasiadał także w komisyi emerytalnej dla Królestwa polskiego, jako delegat Ministerstwa Oświecenia. Otrzymał ordery św. Stanisława 2. klasy, św. Anny 2. klasy i św. Włodzimierza 3. klasy, oraz w r. 1884. rangę rzeczywistego Radcy Stanu.

Najw. postan. z 26. czerwca 1886. mianowany został zwyczajnym profesorem prawa kościelnego w Uniwersytecie lwowskim. W dekrecie nominacyjnym włożono nań także obowiązek odbywania co drugi kurs wykładów z zakresu filozofii prawa albo encyklopedyi prawa. Bezpośrednio potem został członkiem komisyi egzaminacyjnej rządowej oddziału prawno-historycznego. Na r. 1887/8. obrany został dziekanem Wydziału prawa; i na tem stanowisku zaskoczyła go śmierć po kilkudniowem zaledwie urzędowaniu.

Ogłosił drukiem:

1) O pojęciu i systemie nauk społecznych. (Odbitka z Biblioteki Warszawskiej, 1870).

2) O istocie prawa (w języku rosyjskim). Warszawa 1872., str. III. i 197.

3) Kilka słów o znaczeniu prawa w społeczeństwie (Gazeta sądowa warszawska, 1873).

4) O wyrazie »socyologia«; przyczynek do ustalenia terminologii naukowej (Odbitka z »Wieku« z 1873).

5) Kilka uwag z powodu niektórych pism filozoficzno-prawnych, wydanych w ostatnich latach (Odbitka z Nr. 9—12. Gaz. sądow. War. z 1874).

6) Wyobrażenia ludowe o prawie i prawo zwyczajowe (tamże 1875).

7) O stosunku prawoznawstwa do innych nauk; przyczynek do encyklopedyi prawa. Warszawa, 1875.

8) Zasady i polityka. (Odbitka z Niwy, 1877).

9) Pius IX. pośród dziejów (Niwa, 1878).

10) O chorobach społecznych (Odbitka z Niwy, 1880).

11) Nasze wykształcenie polityczne (Niwa, z 1881).

12) Tak zwany oportunizm w polityce (Niwa, 1881).

13) Centralizacya w państwie tegoczesnem (Niwa, 1881).

14) Kilka słów o znaczeniu stronnictw politycznych. Niwa, 1883).

15) Wydziały prawne w uniwersytetach, jako wydziały nauk społecznych. (Referat na I. zjeździe prawników i ekonomistów polskich w Krakowie 1887, którego ś. p. Kasznica był wiceprezesem; ogłoszony w Przegl. sąd. i admin. 1887 [1]).

18. Dr. Adolf Heck urodził się w r. 1851, po ukończeniu wszystkich studyów otrzymał stopień doktora prawa w Uniwersytecie lwowskim. Wstąpiwszy do służby sądowej doszedł w niej do stopnia c. k. adjunkta. Na podstawie rozpraw: 1) Zbrodnia oszustwa podług austryackiego prawa karnego, w porównaniu z bezprawiem cywilnem; 2) O sądownictwie w Bośnii i Hercogowinie, uzyskał *veniam legendi* z austryackiego prawa i procesu karnego uchwałą grona profesorów Wydziału prawa z 5. lutego 1887, zatwierdzoną reskr. minist. z 27. września 1887. l. 11714. Wskutek przeniesienia na stanowisko służbowe poza Lwowem utracił Dr. Heck w myśl obowiązujących przepisów *veniam legendi* w r. 1890. Zmarł w r. 1893.

Ogłosił drukiem:

1) O sądownictwie w Bośnii i Hercogowinie (Przegl. sąd. i adm. 1881. Nr. 24—31).

2) O udziale w przestępstwie (tamże 1887).

3) Austryackie prawo prasowe, zeszyt I i II. Lwów, Altenberg, (większe dzieło niedokończone).

[1] Patrz piękne wspomnienie pośmiertne o ś. p. Kasznicy w Przeglądzie polskim listopad 1887. pióra prof. Fryd. Zolla i St. Tarnowskiego.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Kronika Wydziału filozoficznego.

Rok szkolny 1869/70. wykazywał w zimowem półroczu następujący skład osobowy na fakultecie filozoficznym:

I. profesorowie zwyczajni:

a) Dr. Adolf Weiss, profesor botaniki, następnie profesor w Pradze; *b)* Dr. Mikołaj Lipiński, prof. filozofii; *c)* Dr. Ignacy Lemoch, prof. matematyki; *d)* Dr. Wilhelm Kergel, prof. klasycznej filologii, następnie profesor w Gracu; *e)* Dr. Hermann Maksymilian Schmidt, prof. zoologii; *f)* Dr. Gustaw Linker, prof. klasycznej filologii, następnie profesor w Pradze; *g)* Dr. Alojzy Handl, prof. fizyki, następnie profesor Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, a dziś Rektor Uniwersytetu Czerniowieckiego; *h)* Dr. Antoni Małecki, prof. języka i literatury polskiej; *i)* Dr. Henryk Zeissberg, prof. historyi powszechnej, następnie profesor Uniwersytetu w Innsbrucku a dziś w Wiedniu; *k)* P. Jan Hloch, prof. niemieckiego języka i literatury; *l)* Dr. Edward Linnemann, prof. chemii, następnie profesor w Bernie na Politechnice; *m)* Dr. Edward Robert Roessler, prof. historyi austryackiej, następnie profesor w Gracu.

II. Suplenci:

a) Ks. prof. Dr. Kostek, suplent pedagogiki (profesor Wydziału teologicznego); *b)* Ks. Dr. Emilian Ogonowski. suplent ruskiego języka i literatury.

III. Docenci prywatni:

Dr. Franciszek Ksawery Liske, świeżo habilitowany docent historyi powszechnej. Tylko z ust prof. Małeckiego, prof. Lipińskiego Dra Liskego rozbrzmiewała wtedy polska mowa w salach wykładowych Wydziału filozoficznego; Ks. Dr. Ogonowski wykładał po

rusku. Do grona nauczycieli na tym Wydziale należał i p. Lubin Olewiński, jako nauczyciel stenografii; w letniem półroczu 1869/70. przybywa p. Emanuel Stauber, jako nauczyciel języka włoskiego. Z zimowem półroczem 1870/1. nie zastajemy już prof. Lemocha, Lipińskiego i Linkera; pierwszego nie zastąpiono wcale, drugiego miejsce zajął Dr. Karol Zygmunt Barach-Rappaport, jako zwyczajny profesor filozofii; po trzecim objął filologiczną katedrę Dr. Jan Wrobel w charakterze ordynaryusza. Nadto mianowano osobnego profesora dla mineralogii, którą tymczasowo po ustąpieniu prof. Zirkla w zastępstwie wykładał Dr. Schmidt; został nim Dr. Feliks Kreutz w charakterze ekstraordynaryusza, z językiem wykładowym niemieckim. Letnie półrocze 1870 1, wykazuje dalsze ubytki sił profesorskich; niema już Dra Weissa, (którego zastępstwo objął Dr. Schmidt), Dra Zeissberga, Dra Hlocha, natomiast ks. Dr. Ogonowski występuje już jako zwyczajny profesor; tosamo znamię okresu ubytków nosi i zimowe półrocze 1871/2, w którem nie znajdujemy już w składzie Uniwersytetu prof. dr. Kergla i Roeslera, a nadto przeniesionego podówczas do Innsbruku Dra Rappaporta, którego miejsce zajął mąż tego znaczenia co Dr. Euzebiusz Czerkawski, w charakterze ordynaryusza. Wskutek tej nominacyi przestał ks. prof. Kostek wykładać pedagogikę. W rzędzie docentów spotykamy obecnie nadto Dra Izydora Szaraniewicza, jako docenta »dla historyi terytoryów Halicza i X. Włodzimierskiego (Galicyi i Lodomeryi)« oraz Dra Romana Pilata jako docenta historyi literatury polskiej, i Dra Edwarda Tangla jako docenta anatomii roślin. Czerkawski, Szaraniewicz i Pilat, a z dawniejszych Małecki, Kreutz i Liske wykładają po polsku. Tak się przedstawia na Wydziale filozoficznym kurs przejściowy, następujący bezpośrednio po wydaniu Najw. postan. z 1871. przyznającego Uniwersytetowi charakter narodowy.

Ten okres przejściowy trwał jednak dłużej. W letniem półroczu 1871/2. należą jeszcze do Wydziału prof. Schmidt, Handl, Linnemann i Wrobel; natomiast katedrę matematyki obejmuje (po Lemochu) Wawrzyniec Żmurko, języka niemieckiego Eugeniusz Janota, (po Hlochu) a Dr. Ksaw. Liske zostaje nadzwyczajnym profesorem; w rzędzie docentów spotykamy Dra Augusta Freunda, jako docenta chemii, i Dr. Wincentego Zakrzewskiego, jako docenta historyi powszechnej; p. Józef Kropiwnicki udziela nauki języka angielskiego. W zimowem półroczu 1872/3. niema już Dra Linnemanna, a katedrę chemii obejmuje Dr. Bronisław Radziszewski, jako nadzwyczajny profesor, profesorem botaniki zostaje (po Weissie) Dr. Teofil Ciesielski; ustępuje docent Dr. W. Zakrzewski i nauczyciel Stauber,

a fizykę, rozdzieloną na matematyczną i teoretyczną (doświadczalną), rozpoczyna wykładać dwóch docentów: pierwszą Dr. Oskar Fabian, drugą Dr. Tomasz Stanecki, obejmując w ten sposób spuściznę po prof. Handlu, który też od letniego półrocza 1872/3. nie figuruje już w spisie członków Wydziału filozoficznego. To letnie półrocze przynosi nam obsadzenie katedry po prof. Kerglu przez Dra Zygmunta Węclewskiego, jako ordynaryusza; prof. Liske, Kreutz i Janota tudzież docent Dr. Stanecki są już zwyczajnymi profesorami swych fachów; z dawnego niemieckiego grona profesorów fungują jeszcze tylko prof. Schmidt i Wrobel. W zimowem półroczu 1873/4. spotykamy Dra Szaraniewicza w charakterze zwyczajnego a Dra Fabiana, jako nadzwyczajnego profesora; tudzież p. Jana Amborskiego, jako nauczyciela języka francuskiego. Letnie półrocze 1873/4. zaznacza się dla Wydziału filozoficznego stratą ciężką, a doniosłą: Dr. Małecki ustąpił z katedry, której był ozdobą i chlubą, z której wywierał ożywczy, głęboki wpływ na kilkanaście generacyj młodzieży i na szerokie sfery społeczeństwa, gromadzącego się tłumnie około wymownego profesora; z której wreszcie przez szereg lat przemawiał sam jeden w całym Uniwersytecie do uczuć, rozumu i wyobraźni narodu w języku ojczystym i o rzeczach ojczystych. Dokładność kronikarska każe wspomnieć, że w tym kursie objął Dr. Wenanty Piasecki funkcyę nauki gimnastyki przy Uniwersytecie. Od zimowego półrocza 1874/5. jest Dr. Radziszewski zwyczajnym profesorem; od letniego półrocza tegoż roku ustępuje z docentury Dr. Freund. Od zimowego półrocza 1875/6. nie należy już do Wydziału Dr. Wrobel, a natomiast wykłada Dr. Julian Grabowski, jako pryw. docent chemii, a od letniego półrocza 1875/6. rozpoczyna pierwsze u nas z historyi polskiej wykłady docent pryw. Dr. Aleksander Hirschberg. Dr. Roman Pilat jest już nadzwyczajnym profesorem, przez co obsadzoną zostaje wakująca od lat dwóch katedra języka i literatury polskiej, i wreszcie ustępuje ostatni z profesorów z epoki niemieckiej Dr. Schmidt, a jako jego następcę na katedrze zoologii spotykamy Dra Szymona Syrskiego, jako ordynaryusza. Zimowy kurs 1876/7. daje prof. Wroblowi następcę w osobie nadzwyczajnego profesora Dra Ludwika Ćwiklińskiego; a psychologię i filozofię przyrody rozpoczyna wykładać docent prywatny Dr. Julian Ochorowicz. Od letniego półrocza 1876/7. zalicza się do grona nauczycielskiego Dr. Emil Godlewski, jako docent fizyologii roślin; od zimowego półrocza 1877/8 ustępuje Dr. Grabowski a przybywa Dr. Franciszek Kamieński jako docent morfologii i organografii roślin. Letnie półrocze 1877/8. nie przynosi żadnych zmian. Zimowe półrocze 1878/9. przynosi Wydziałowi habilitowanego docenta prywatnego porównawczej

gramatyki języków słowiańskich, Dra Antoniego Kalinę, oraz docenta farmakognozyi Dra Ignacego Wiktoryna Hawranka. W letniem półroczu 1878/9 spotykamy w gronie Wydziału Dra Aleksandra Brücknera jako docenta porównawczej gramatyki języków słowiańskich, a nie spotykamy już Dra Godlewskiego i prof. ks. Janoty, który zakończył życie, a którego zastępuje prof. Ćwikliński. Z zimowem półroczem 1879/80. obejmuje wykłady języka i piśmiennictwa niemieckiego Dr. August Sauer w charakterze suplenta; prof. Dr. Pilat i Ćwikliński zostają zwyczajnymi profesorami, Dr. Bronisław Kruczkiewicz rozpoczyna działalność, jako docent pryw. filologii klasycznej, p. Józef Poliński wchodzi w miejsce p. Olewińskiego, jako nauczyciel stenografii. Z letniem półroczem 1879/80 nie łączą się żadne zmiany ; tak samo z zimowem 1880/1. Od letniego półrocza 1880/81. jest zwyczajnym profesorem Dr. O. Fabian; miejsce Dra Hawranka zajął Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz; opuścił fakultet Dr. Brückner, dziś rozgłośnej sławy profesor Uniwersytetu w Berlinie; a wreszcie Dr. Piasecki przestał być nauczycielem gimnastyki. W zimowem półroczu 1881/2. wykłada Dr. Ignacy Skrochowski filozofię jako docent prywatny. Od letniego półrocza 1881/2. traci Wydział Dra Syrskiego przez śmierć; tudzież Dra Kruczkiewicza; natomiast zyskuje trzy siły naukowe w osobach: Dra Władysława Zajączkowskiego, prof. Politechniki, jako docenta matematyki, p. Juliana Niedźwieckiego, prof. Politechniki, jako docenta mineralogii, wreszcie Dra Władysława Kretkowskiego, jako docenta matematyki. Od zimowego półrocza 1882/3. zyskuje Wydział nową katedrę geografii, którą zajmuje Dr. Antoni Rehmann, jako profesor nadzwyczajny; od półrocza letniego tegoż roku zyskuje Uniwersytet tyle upragnioną, tak ważną, i licznemi staraniami wyjednaną katedrę historyi polskiej, obsadzoną przez Dra Tadeusza Wojciechowskiego, jako profesora nadzwyczajnego. Nadto zostaje Dr. Henryk Kadyi, profesor anatomii w szkole weterynaryi, zastępcą profesora zoologii; z grona docentów zaś ustępuje Dr. Kamieński. Od zimowego półrocza 1883/4. obsadzoną jest katedra germanistyki, jednak nie przez dotychczasowego suplenta Dra Sauera, który też odtąd przestaje należeć do składu fakultetu, lecz przez dotychczasowego docenta Uniwersytetu w Gracu, Dra Ryszarda Maryę Wernera, jako nadzwyczajnego profesora. Letnie półrocze 1883/4., wykazuje zajęcie osieroconej przez śmierć śp. Syrskiego a suplowanej przez Dra Kadyi'ego katedry zoologii przez Dra Benedykta Dybowskiego, w charakterze ordynaryusza. Natomiast zastęp docentów prywatnych przerzedza się niezmiernie; ustępują bowiem pp. Dr. Ochorowicz, Skrochowski, Zajączkowski i Kretkowski,

a w ich miejsce przybywa tylko Dr. Maksymilian Kawczyński, jako docent języka i literatury niemieckiej. Od zimowego półrocza 1884/5. datuje się docentura Dra Bronisława Lachowicza jako habilitowanego docenta pryw. chemii organicznej. Półrocze to zaznacza się wogóle całkiem niezwykłym przyrostem docentów; aż sześciu młodych badaczy, cyfra na nasze stosunki ogromna, rozpoczyna docenturę. Są nimi: (oprócz Dr. Lachowicza) Dr. Aleksander Semkowicz, habil. docent prywatny dla historyi powszechnej, Dr. Julian Schramm dla chemii nieorganicznej, Dr. Rudolf Zuber dla geologii dynamicznej i geologii Karpat: Dr. Emil Habdank Dunikowski dla historycznej geologii, Dr. Henryk Wielowieyski dla embryologii i anatomii porównawczej. W letniem półroczu przybywają: Dr. Aleksander Raciborski dla filozofii, Dr. Józef Puzyna dla matematyki. Zimowe półrocze 1885/6. nie przedstawia natomiast żadnej zmiany ani nabytku; — tak samo letnie półrocze 1885/6. Z zimowem półroczem 1886/7. ustępuje Dr. Zuber, a wstępuje Dr. Ludwik Finkel, jako prywatny docent historyi powszechnej średniowiecznej i nowożytnej. Od letniego półrocza 1886/7. jest zwyczajnym profesorem Dr. R. Werner, a od zimowego półrocza 1887 8. Dr. Rehmann; w temże półroczu opuszcza nas Dr. Kreutz przyjmując wezwanie Uniwersytetu Jagiellońskiego; Dr. Józef Merunowicz zostaje suplentem hygieny i somatologii. Drugą bolesną stratę ponosi niebawem Wydział filozoficzny przez śmierć zasłużonego profesora Dra Węclewskiego; przez cały rok 1887/8. wakuje jego katedra, a zastępuje ją Dr. Ćwikliński. W tymże czasie zostaje Dr. Wojciechowski zwyczajnym profesorem, przez co katedra historyi polskiej zostaje systemizowaną; Dr. Kadyi powraca do Uniwersytetu jako docent anatomii ciała ludzkiego. Od zimowego półrocza 1888/9. obejmuje Dr. Dunikowski opróżnioną katedrę mineralogii jako nadzwyczajny profesor; Dr. Bronisław Kruczkiewicz obejmuje w tymsamym charakterze spuściznę po ś. p. Węclewskim a Dr. Antoni Kalina zostaje nadwyczajnym profesorem porównawczej filologii języków słowiańskich, co uważać należy za nową naukową zdobycz Wydziału filozoficznego. W ciągu tejże zimy spada na Wydział filozoficzny świeży cios przez śmierć Dra Żmurki, genialnego matematyka, męża szerokiego rozgłosu. Zastęp docentów powiększają, od letniego półrocza 1888/9. Dr. Józef Siemiradzki, docent geologii ogólnej, i Dr. Leon Sternbach, docent filologii klasycznej; Dr. Merunowicz przestaje być suplentem. Półrocze zimowe 1889/90. przynosi następcę ś. p. Żmurki w osobie Dra J. Puzyny, jako nadzwyczajnego profesora, tudzież daje docenturę somatologii i hygieny Dr. Józefowi Szpilmanowi. W letniem półroczu tegoż roku niema wyjątkowo żadnych zmian; w ciągu zimowego półrocza 1890/1. umiera

Dr. Tomasz Stanecki, podówczas właśnie *Rector Magnificus* lwowskiego Uniwersytetu, pozostawiając po sobie powszechny żal, jaki zwykł towarzyszyć zgonowi mężów rzetelnej zasługi, wytrwałej pracy i wyższego nad wątpliwości charakteru. W kilka tygodni potem nowy cios, jeden z najbolesniejszych a z pewnością najgłębsze sprawiający wrażenie: umiera Ksawery Liske po dziesięcioletniem pasowaniu się z chorobą podstępną a zabójczą, nie pozostawiającą żadnej możności uzdrowienia, i po równie długim okresie męczarni, urągających wszelkiemu opisowi. Bohaterską, prawie nadludzką siłą woli, zdołał ten człowiek przez lat dziesięć zwalczać srogie codzienne boleści, aby się nie oderwać od nauki i kształcenia młodzieży w ukochanej sztuce badania dziejów; trwały upadek sił fizycznych zwalczał i powstrzymywał wysiłkiem umysłowym. Kto miał sposobność choćby raz widzieć, ile życia kosztowało Liskego każde seminaryjne zebranie przy jego łożu, a zechce przytem zważyć, że on w tym okresie cierpienia zdziałał naukowo więcej, niż niejeden zdrów przez całe życie, ten musi uchylić czoła przed tą postacią, która zaparcie się siebie posunęła do ideału.

W letnim kursie 1890/1. widzimy Drów Dunikowskiego i Kruczkiewicza zwyczajnymi profesorami; nadto zostaje Dr. Gustaw Piotrowski docentem fizyologii człowieka. Półrocze zimowe 1891/2. nie przedstawia żadnych zmian. Z półroczem letniem 1891/2. spotykamy Drów A. Raciborskiego i L. Finkla nadzwyczajnymi profesorami; pierwszego dla filozofii, drugiego dla historyi austryackiej; nadto zostaje Dr. Bronisław Dembiński nadzwyczajnym profesorem historyi powszechnej, przez co wakująca po ś. p. Liskem katedra została obsadzoną. W gronie docentów te zaszły zmiany, iż Dr. Schramm i Dr. Sternbach opuścili je, skutkiem powołania na Uniwersytet Jagielloński, natomiast weszli doń Dr. Wawrzyniec Teisseyre, jako habilitowany docent prywatny paleontologii i Dr. Józef Nussbaum, jako docent embryologii, histologii i anatomii porównawczej. Wreszcie ustąpił Dr. Wąsowicz a w jego miejsce został powołany docent Uniwersytetu wiedeńskiego, c. i k. lekarz pułkowy Dr. Władysław Niemiłowicz.

W składzie Wydziału filozoficznego w zimowem półroczu 1892/3. nie spotykamy już czcigodnej i zasłużonej postaci Dr. Euzebiusza Czerkawskiego. Po pracach i trudach wielu lat, skoro nadszedł przepisany ustawą wiek ustąpienia, a siły fizyczne upomniały się o swe prawa, pożegnał Dr. Czerkawski tę Akademię, której był po trzykroć Rektorem, a która mu przez deputacye i adresy wyraziła swą wdzięczność i cześć i winne oddała hołdy. W tym kursie widzimy już Dr. Kalinę zwyczajnym profesorem; z grona docentów tracimy Dr. M.

Kawczyńskiego, powołanego na profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od letniego półrocza 1892/3. jest też ordynaryuszem prof. Dr. Puzyna, a nadzwyczajnym profesorem farmakognozyi zamianowany Dr. Niemiłowicz. Z jego nominacyą łączy się zarazem stworzenie tej nadzwyczajnej katedry, gdyż dotychczas była tylko remunerowana docentura. Zastęp docentów prywatnych zwiększa się o trzech: docentem filozofii zostaje Dr. Aleksander Skórski, docentem fizyki Dr. Ignacy Zakrzewski, docentem anatomii roślin wreszcie Dr. Aleksander Zalewski.

Cenną zdobycz przyniósł Uniwersytetowi zimowy kurs 1893/4, w postaci nowej katedry historyi sztuki nowożytnej. Nadzwyczajnym jej profesorem zamianowany został Dr. Jan Bołoz Antoniewicz.

Docent Dr. Zakrzewski mianowany został już w tem półroczu nadzwyczajnym profesorem fizyki, a Dr. Rudolf Zuber odzyskał swą dawną *veniam legendi* z geologii

Ostatnie, bieżące letnie półrocze 1893/4. przyniosło nam wreszcie nominacyę Dr. B. Lachowicza nadzwyczajnym profesorem chemii ogólnej, tudzież habilitacyę Dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego na docenta historyi filozofii, estetyki i etyki, habilitacyę Dr. Szyszyłowicza na docenta botaniki i nominacyę Dr. Michała Gruszewskiego zwyczajnym profesorem historyi powszechnej z językiem wykładowym ruskim.

Przechodzimy do wspomnień o profesorach i docentach, którzy w tem dwudziestopięciuleciu przeszli przez katedry Wydziału filozoficznego, a dziś już do niego nie należą.

1. **Dr. Antoni Małecki** działał na naszym Uniwersytecie od r. 1856, w którym to czasie powołany został z Innsbruku na nadzwyczajnego profesora języka i literatury polskiej. Zwyczajnym profesorem został w r. 1865. Z wielkim żalem Uniwersytetu zażądał w r. 1873. przeniesienia w stan spoczynku, i otrzymał je, pozbawiając przez to liczne następne generacye młodzieży uniwersyteckiej możności korzystania z uroku jego słowa i potęgi jego myśli. Nie piszemy o nim więcej jedynie dlatego, że główny okres jego działalności przypada na epokę poprzednią, i tam znalazła już jego postać godne nakreślenie.

Dr. Małecki jest czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie od samego jej założenia, honorowym członkiem Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, członkiem-korespondentem Tow. naukowo-literackiego w Belgradzie; był członkiem c. k. Rady naukowej, członkiem Rady szkolnej krajowej w latach 1867—1870. Dzierży godność zastępcy kuratora Za-

kładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, jest prezydentem galicyjskiej Kasy Oszczędności. W r. 1872/3. był Rektorem Uniwersytetu, w r. 1871/2. dziekanem Wydziału filozoficznego. Gdy w r. 1892. obchodzono uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz jego pracy literackiej, otrzymał od Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego stopień doktora prawa *honoris causa*, ze względu na swe prace naukowe nad pierwotnym ustrojem społeczeństwa polskiego, i studya heraldyczne, wkraczające w zakres nauk prawno-państwowych. Mianowano go wtedy także honorowym obywatelem miasta Lwowa, do którego reprezentacyi od dawna należy. Posiada odznakę honorową dla nauki i sztuki, jest od r. 1881. dożywotnim członkiem Izby Panów Rady państwa, a od r. 1876—1889. zasiadał w Sejmie jako poseł z większej własności b. obwodu samborskiego, zajmowawszy już raz podrzednio w r. 1872/3. krzesło rektorskie w Sejmie.

W tem ciele ustawodawczem rozwinął żywą działalność. W r. 1872, gdy przyszedł czas położenia podwalin pod ludowe szkolnictwo krajowe w ramach państwowej ustawy z 14. maja 1869, przedstawił Dr. Małecki wnioski co do stosunków prawnych stanu nauczycielskiego w tych szkołach, i był sprawozdawcą dotyczącej ustawy, która weszła w życie jako ustawa z 2. maja 1873. Przedstawił także wtedy Sejmowi wnioski co do zakładania i utrzymywania szkół ludowych. W r. 1876. przedstawił Sejmowi sprawozdanie z artystycznego stanu sceny lwowskiej. W r. 1878. referował projekt niektórych zmian w wyż przytoczonej ustawie z 2. maja 1873; z czego powstała ustawa z 2. marca 1879. Również referował projekt ustawy (odrzucony) o pewnych postanowieniach, odnoszących się do miejscowego nadzoru szkolnego, i o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych. W r. 1880. wniósł interpelacyę do c. k. Rządu w sprawie używania języka niemieckiego przez władze skarbowe [1]). W r. 1881. uchwalono, w myśl jego wniosku, założenie z początkiem r. 1882/3. bursy dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie. Był również w tym roku sprawozdawcą w sprawie udzielenia szkole ludowej izraelickiej w Brodach stałej subwencyi 6000 złr. rocznie na tak długo, dopóki ona będzie zastępowałą potrzebę pomnożenia tamże publicznych szkół ludowych, pod warunkiem że wprowadzi stopniowo język polski jako wykładowy [2]). W r. 1882. opracował sprawozdanie o reformie ustaw dla szkół ludowych na tle wniosków Wydziału krajowego, an-

[1]) Patrz o tem Starzyński: Polski język urzędowy j. w. (Przegl. prawa i admin. 1893) i Uwagi j. w. str. 62.

[2]) Patrz Starzyński: Uwagi j. w. str. 33.

kiety szkolnej i Rady szkolnej krajowej; nie załatwione. Na Sejmie r. 1885/6. w sprawie wniosku p. Romańczuka o języku wykładowym zaproponował Dr. M. wprowadzenie w szkołach średnich utrakwizmu językowego (aby niektóre przedmioty wykładać po polsku, niektore po rusku[1]); wiadomo że z uchwały Sejmu Wydział krajowy, Rada szkolna krajowa, Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet lwowski i Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych badały obszernie i fachowo tę myśl. Wreszcie w r. 1887/8. był referentem sprawy ustanowienia przy Radzie szkolnej krajowej osobnego zastępcy Namiestnika, czyli dyrektora mianowanego przez Najj. Pana, któryby, z zastrzeżeniem praw Namiestnika, kierownictwu spraw szkolnych stale i wyłącznie się oddawał.

Inne drobniejsze sejmowe czynności Dra M. pomijamy.

2. **Dr. Franciszek Ksawery Liske** urodził się w Szląskowie, w W. Ks. Poznańskiem, dnia 18. października 1838, uczęszczał do gimnazyum w Lesznie, złożył egzamin dojrzałości w r. 1859. Następnie studyował w r. 1859—1864. pod Roepellem i Jungmannem w Uniwersytecie wrocławskim, w tym także czasie odpokutował swój udział w organizacyi, stworzonej w r. 1863. w Poznańskiem, kilkomiesięcznem więzieniem w berlińskim Moabicie i kilkomiesięczną służbą wojskową. Przebywszy je, oddawał się znów studyom historycznym w r. 1864—1867. w Uniwersytecie berlińskim pod Rankem i Droysenem a paleograficznym pod Jaffém, a w r. 1867. uzyskał na Uniwersytecie w Lipsku stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy: »Polnische Diplomatie im Jahre 1526, Leipzig 1867. Do Lwowa przybył z końcem r. 1868. na wezwanie Wydziału krajowego (skutkiem starań prof. Małeckiego) dla podjęcia wydawnictwa aktów z archiwum t. zw. Bernardyńskiego, dzięki stworzonej w tym celu fundacyi ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego. Uzyskawszy reskr. minist. z 10. marca 1869. l. 1926. nostryfikacyę doktorskiego stopnia, wniósł Dr. L. podanie o uzyskanie *veniae legendi* z historyi powszechnej, na podstawie dołączonych siedmiu prac niemieckich i jednej polskiej (wymienimy je później), i uzyskał ją z uwolnieniem od *colloquium* uchwałą grona profesorów z 5. kwietnia 1869, zatwierdzoną reskr. minist. z 2. maja 1869. Zaraz też z letniem półroczem 1869. rozpoczął wykłady, i to, w myśl ówczesnych przepisów, po niemiecku. Pod d. 5. lipca 1869. wniósł podanie do Ministerstwa o zezwolenie mu na następny kurs na polskie wykłady. Grono profesorów oświadczyło się przeciw temu, mimo to Ministerstwo reskr.

[1]) Patrz o tem obszernie: Starzyński: Sejm galicyjski r. 1885/6, Lwów 1887. Tenże: Sesya sejmowa 1886/7, Lwów 1887.

z 5. września 1869. l. 7272. uczyniło życzeniu Liskego zadość; mówiliśmy o tem obszernie w części pierwszej. Najw. post. z 30. listopada 1871. został mianowany nadzwyczajnym, a Najw. post. z 24. grudnia 1872. zwyczajnym profesorem historyi powszechnej w Uniwersytecie lwowskim. Od tej chwili jeszcze przez dziewięć lat tylko cieszył się względnem zdrowiem; potem wystąpiły objawy zdradzieckiej a ciężkiej choroby, która pierwszy raz mu się odezwała w czasach gorączkowej akcyi r. 1863, a następnie podsycana była wytężającą pracą umysłową. Choroba przybrała rozmiary uniemożebniające prof. Liskemu chodzenie po ulicy a zwłaszcza po schodach i oderwała go odtąd od wykładów w Uniwersytecie, ograniczając go do wykładów specyalnych i ćwiczeń seminaryjnych, które odbywał w swem mieszkaniu, leżąc w fotelu a następnie w łóżku; wreszcie przemieniła się niebawem w jedno nieprzerwane pasmo strasznych męczarni, którym tylko niezrównana siła woli i bohaterska energia Liskego zdołały stawić o tyle opór, że chwilowo przygłuszał cierpienia wysiłkiem umysłowym, i pracował, leżąc chory do ostatnich granic fizycznej możebności w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Jak morfina działała na niego ożywczo każda nowa książka, każda praca seminaryjna którego z ulubionych uczniów; ale też i jak morfina wyczerpująco. W tem szamotaniu się, którego koniec z góry był pewny, musiał ostatecznie organizm fizyczny uledz; i Liske zakończył życie 27. lutego 1891.

Za czasów profesury był Rektorem Uniwersytetu w r. 1879/80; i dziekanem Wydziału filozoficznego. Był czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, założycielem i dożywotnim prezesem Towarzystwa historycznego we Lwowie, dyrektorem krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, konserwatorem c. k. komisyi centralnej dla utrzymania pamiątek historycznych i artystycznych w Wiedniu. Był kawalerem szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej. Jako rektor, będąc członkiem Sejmu, był referentem ustawy o wprowadzeniu języka niemieckiego jako wykładowego w wyższych nowo-kreowanych klasach gimnazyum w Brodach [1]), zdawał także sprawę z petycyi o utworzenie katedry prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim, o czem pisaliśmy w rozdziale drugim.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Studya z dziejów wieku XVI. Poznań 1867; zawierają:

[1]) Ustawa sankcyonowana d. 8. września 1880. O mowie, którą wtedy wypowiedział ś. p. Liske, patrz Starzyński, Uwagi o prawnej stronie j. w. str. 22. Patrz W. Koziebrodzki, Repertoryum I, 316, 323.

a) Kongres wiedeński w r. 1515.

b) Stosunek dworu polskiego do elekcyi Karola V.

c) Konfederacya magnatów węgierskich w r. 1519.

d) Dyplomacya polska w r. 1526.

e) Dodatki: 1) Wiadomość o materyałach rękopiśmiennych biblioteki miejskiej w Lipsku, dotyczących historyi polskiej; 2) dokumenta.

2) Przyczynki do historyi wojny moskiewskiej z 1633. i 1634. Lwów 1868.

3) Dyplomacya polska 1527. Lwów 1869.

4) Zjazd w Poznaniu 1510. Kraków 1875.

5) Cudzoziemcy w Polsce. (Odbitka z Przew. naukowego i liter.) Lwów 1876.

6) Franciszka Palackiego Dzieje Czech (Rozbiór ostatniego tomu Geschichte Böhmens). Dziennik Literacki 1868, str. 603.

7) Relacye doktora L. S. Gereta, rezydenta toruńskiego przy dworze polskim. Cz. I. Dziennik poznański 1868, Nr. 65—250; Cz. II. Dziennik Literacki. Lwów 1868, Nr. 43. i n.; 1869. Nr. 13. i n.; 1870. Nr. 1. i n.; Cz. III. Przewodnik naukowy i literacki 1874. (str. 2—16).

8) Stanisława Żółkiewskiego, hetmana i kanclerza w. kor. klęska i zgon na polach cecorskich, według źródeł drukowanych i rękopiśmiennych, Lwów 1869, Nr. 1. i nn.

9) Przyczynki do historyi panowania Zygmunta I. (z archiwum magdeburskiego i królewieckiego) 1520—1527, Dziennik Literacki, Lwów 1869, Nr. 36. i n.

10) Marcin Kromer, biskup warmiński, dziejopis wieku XVI. (Eichhorn, Der ermländische Bischof Martin Cromer, Zeitschrift f. Gesch. und Alterthumskunde Ermlands 1869. IV.) Dziennik Poznański 1869, Nr. 3 — 24.

11) Hugo Kołłątaj na posiedzeniu rady królewskiej z dnia 23. lipca 1792. (rec. Wegnera L. Hugo Kołłątaj na posiedzeniu rady królewskiej, Poznań 1869), Dziennik Literacki 1869, str. 299.

12) Bolesław Chrobry i Otto III. w Gnieźnie (Zeissberg H. Miseco I. Wien 1869; Tenże: Die Kriege Kaiser Heinrich II. mit Herzog Bolesław I. von Polen, Wien 1868; Tenże: Die öffentliche Meinung im XI. Jahrh. über Deutschlands Politik gegen Polen, Zeitschrift f. österr. Gymn. 1868. II.; Tenże: Ueber die Zusammenkunft Kaiser Otto III. mit Herzog Bolesław I., tamże 1867. V.; Kętrzyński A. De bello a Boleslao Magno cum Henrico Rege Germaniae gesto A. 1002—1005. Regiomonti 1866.) Dziennik Literacki, Lwów 1869.

13) Szczerbiec i złote wrota kijowskie, Kraj, (Kraków) 1869—70 (Nr. 2).

14) Kilka słów o najnowszej historyografii niemieckiej (Ranke L, Geschichte Wallensteins, Lipsk 1869; Droysen G., Gustav Adolf, Lipsk 1869; Reimann, Geschichte des bairischen Erbfolgekrieges, Lipsk 1869; Weizsäker J., Deutsche Reichstagsakten unter König Wenzel I. 1376 —1387, Monachium 1869; Schottein R., Tagebuch des Erich Lassota von Steblau, Hala 1869). Dz. Lit. 1869. str. 710.

15) Austrya w obec trzeciego podziału Polski (Hüffer H., Die Politik der deutschen Mächte, München 1869, Sybel H., Geschichte der Revolutionszeit) Dz. Lit. Lwów 1870, Nr. 1.

16) Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacyi ś. p. Al. hr. Stadnickiego wydane staraniem galicyjskiego Wydziału krajowego, Lwów 1872: t. II. str. VII. i 281; 1873: t. III. str. VII. 313 i 3; 1873: t. IV. str. VI. i 303; 1875: t. V. str. VI. i 293; 1876: t. VI. str. 303; 1878: VII. str. 325. 1 nl. i 3. podobizny litogr. 1880: t. VIII. str. VI. i 351; 1883: t. IX. str. VI. i 339; 1884: t. X. str. VI. i 942; 1886: t. XI. str. XXV. i 567; 1887: t. XII. str. 551; 1888. t. XIII. str. XIV. i 729; 1889: t. XIV. str. XVII. i 734. i 1 nl.

(Tom I. wydała komisya z p. L. Tatomirem na czele).

17) Dziewica Orleańska. Na Dziś, pismo zbiorowe. Kraków 1872., t. I.; Marya Stuart, tamże.

18) Konstytucya 3. maja i mocarstwa niemieckie. (Polityka dworu austryackiego w sprawie konstytucyi 3. maja, opowiadanie hist. przez ks. W. Kalinkę. Kraków 1873). Przewodnik naukowy i literacki 1873, t. I. str. 389.

19) Po grecku czy po łacinie? kwestya historyczno-pedagogiczna (Auguste, sa famille et ses amis par M. Beulé. Paris 1867). Przewodnik naukowy i literacki 1873, t. II. str. 907.

20) Modele archeologiczne. Przewodnik naukowy i literacki 1873. I. 294—300.

21) Przyczynek do krytyki Tomicyanów. Przegląd Lwowski 1873. (III. rocznik).

22) W sprawie wydawnictwa Aktów grodzkich i ziemskich. Gazeta Lwowska 1874. Nr. 148.

23) Odpowiedź na «Kilka uwag w sprawie wydawnictwa kodeksów dyplomatycznych» p. M. Bobrzyńskiego. Przewodnik naukowy i literacki 1874. t. II. str. 80—82.

24) Krzyżacy w Polsce w roku 1497. (Scriptores rerum Prussicarum, t. V.) Przewodnik naukowy i literacki 1875, str. 333—352, 446—454.

25) Przyczynek do charakterystyki Katarzyny II. Przewodnik naukowy i literacki 1875, (str. 1151—1156).

26) Zjazd w Poznaniu w r. 1510. Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, Kraków 1875. t. III. str. 190—350. (Odbitka, Kraków 1875).

27) Najnowsze dzieło Ryszarda Roepella. Przewodnik naukowy i literacki 1876, (str. 97—111).

(Sprawozdanie krytyczne z dzieła Roepella R. p. t. Polen um die Mitte des 18. Jahrhunderts, Gotha 1876).

28) Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce. Przewodnik naukowy i literacki 1876, (str. 289—309, 400—432, 546—570, 643—672, 737 - 768, 844—864).

29) Ulryka Werduma dyaryusz wyprawy Jana Sobieskiego z roku 1671. Archiwum Komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. I. (183—261). Odbitka, Kraków 1877., str. LXXIX.

30) Cudzoziemcy w Polsce. L. Naker. U. Werdum. J. Bernouilli. J. E. Biester. J. J. Kausch. We Lwowie 1879, str. 340.

31) Król Zastępca, (Jarochowski K. Dzieje Augusta II. 1702—1704). Ateneum 1876 II.

32) Król Mykita. Ruch literacki 1876, str. 79.

33) Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich. Monumenta Poloniae historica t. III. (str. 377—410). We Lwowie 1877. Odbitka str. 34.

34) O autentyczności dokumentu, zawierającego najdawniejszą wzmiankę o pieśni Bogarodzica. Biblioteka Warszawska, 1877, (str. 417. - 426).

35) Dwa dyaryusze kongresu wiedeńskiego z roku 1515. Archiwum Komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. I. (str. 89—182). Odb. Kraków 1877.

36) Elekcya w Rzeszy r. 1519. Niwa z dnia 1. stycznia 1877 (str. 12—37).

37) Filip Avril i pobyt jego w Polsce, 1687—1689. Niwa z dnia 15. marca 1877, str. (405 - 421). Wiek 1876. Nr. 235—242.

38) Listy Piotra Ronquillo, posła hiszpańskiego, pisane z Polski 1674. roku, z hiszpańskiego przetłómaczył i wydał ks. Feliks Różański, wstępem opatrzył i objaśnił prof. dr. X. Liske. Przegląd Polski 1879. (grudzień), (str. 330—368). Odbitka. Kraków 1878, str. 41.

39) Bar. Brüggena Rozkład Polski, Przegląd Polski. Rok XII. (Zeszyt XII. czerwiec) 1878, (str. 298—312).

(Rec. Freih. Ernst von der Brüggen, Polens Auflösung. Kulturgeschichtliche Skizzen aus den lezten Jahrzehnten der poln. Selbständigkeit. Lipsk 1877). Toż po niemiecku: Göttingische gelehrte Anzeigen R. 1878 (str. 673—687).

40) Prof. Bobrzyńskiego Dzieje Polski. Przegląd Polski 1879. IV. Odbitka, w Krakowie 1879, str. 51.

41) Korespondencya (przeciw zarzutom K. Jarochowskiego) Ateneum, Warszawa 1880. I. str. 399—402.

42) Mikołaj z Popielowa, Album Koła literackiego we Lwowie dla Zagrzebia. Lwów 1881. (str. 1—6).

43) Kwartalnik Historyczny, organ Towarzystwa historycznego, pod redakcyą Ksawerego Liskego. Lwów. Rocznik I. 1887; II. 1888; III. 1889; IV. 1890; I. zeszyt rocznika V. 1891.

44) Bibliografia dzieł zagranicznych, Kwartalnik Historyczny. Rok 1887. str. 132, 375, 551, 718. Rok 1888. str. 167, 340, 519, 688. Rok 1889. str. 172, 364, 606, 819. Rok 1890. str. 208, 423, 608, 828. Rok 1891. str. 218, 455.

45) Konkurs ś. p. Probusa Barczewskiego, Kwartalnik Historyczny. Rok 1887. (str. 557—8).

46) Kilka uwag o sądownictwie czerwono-ruskiem (Hube R. Wyrok lwowski z r. 1421. Warszawa 1888). Kwartalnik Historyczny 1888 (str. 388 do 399).

47) Marcina Kromera relacya o kongresie szczecińskim. Kwartalnik Historyczny 1889. (str. 214—227).

48) W jaki sposób dałby się rozbudzić i rozwinąć ruch naukowy. na prowincyi? Referat na drugi Zjazd historyków polskich we Lwowie. Lwów 1890.

49) W imię prawdy (Sprawa Kaczkowskiego). Kwartalnik Historyczny 1891. Dodatek do zeszytu II.

50) Memoriale ordinis Fratrum Minorum a fratre Joanne de Komorowo compilatum, ediderunt X. L. et Antonius Lorkiewicz. (Monumenta Poloniae historica, tom V. i odbitka. 1886).

Prócz tego szereg recenzyj w pismach literackich i naukowych.

II. po niemiecku:

1) Des polnischen Hofes Verhältniss zur Wahl Kaiser Karls V. (Sybel's Histor. Zeitschrift XVI.).

2) Übersicht der polnischen historischen Literatur der letzten Jahre (tamże XVII.).

3) Zur Geschichte der letzten Jahre der Republik Polen (tamże XXI.).

4) Zur polnischen Politik Katharina's II. (tamże XXX.).

5) Der Congress zu Wien im Jahre 1515. (Forschungen zur deutschen Geschichte, herausgegeben v. d. bayerischen Akademie d. Wissensch. VII.).

6) Zwei Beiträge zur Wahlgeschichte Karls V. (tamże VIII.).

7) Zwei weitere Beiträge zur Wahlgeschichte Karls V. (tamże IX.).

8) Der türkisch-polnische Feldzug im Jahre 1621 (Archiv f. österr. Geschichte XLI.).

9) Polnische Diplomatie im Jahre 1526. Leipzig 1867.

10) Beiträge zur Geschichte der Kaniower Zusammenkunft (1787) u. ihrer Vorläufer (Russische Revue in St. Petersburg, III. Jahrgang. 6 Heft).

11) Literaturbericht (Sybel's Histor. Zeitschrift. od tomu XXIII. do XLIV., w 19 tomach).

12) Zur Charakteristik Katharina's II. (Sybel j. w. XXXIX.).

13) Der Wiener Congress 1515. u. die Politik Maximilians gegenüber Preussen u. Polen (Forschungen zur deutschen Geschichte, tom XVIII., 1878).

14) Zur Geschichte des Augsburger Reichstages 1518 (tamże).

15) Noch ein Beitrag zur Wahlgeschichte Karl's V. (tamże).

16) Michael Sokolnicki (Sybel's Hist. Ztsch. 1880).

Wreszcie wspomniane niżej broszury *contra* Bismarck i Suess i recenzye w pismach naukowych.

III. po hiszpańsku:

Viajes de extranjeros por Espana y Portugal en los siglos XV., XVI. y XVII., traducidos del original y anotados por F. R(ożański). Madrid 1879.

IV. po szwedzku:

1) Af Ulrich v. Werdums Rejsebeskrivelse (1673) meddelt af... Aftryk af Historisk Tidsskrift 1879.

2) Öfversigt af den polska litteraturen med särskildt afseende pa den svenska historien. Stockholm 1875. u. 1876. (w »Historiskt Bibliotek«, pięć zeszytów).

3) Af Fyrst Stanislaus Radziwills Memoirer meddelt af... Aftryk af Historisk Tidsskrift, 1887.

Nie możemy przemilczeć dwóch wystąpień ś. p. Liskego, któremi oddał ważne przysługi sprawie narodowej. Gdy hr. Bismarck w Sejmie Związku północno-niemieckiego cisnął 18. marca 1867. polskim posłom w oczy zarzut, że Polska stała tylko przemocą i podbojem, przemocą wydarła Prusy Zakonowi niemieckiemu i przemocą tylko i podbojem rozpościerała się na wsze strony, głębiła i tłumiła cywilizacyę niemiecką; a do tego dołączył obelgę, że słusznie dla tego jej odjęto to, co innym dawniej wydarła i że lepszem niż ona prawem posiadają Prusy odzyskane prowincye niegdyś niemieckie, którym napowrót przyniosły cywilizacyę; — wtedy Liske wygotował na żądanie posłów polskich do kilku dni ciętą replikę, w której, na podstawie świadectw samych pierwszorzędnych historyków niemieckich, zbijał wszystkie wywody Bismarcka punkt za punktem, a która, ogłoszona bezimiennie p. t. Graf Bismarcks Rede, gehalten am 18. März 1867. in der Sitzung des Norddeutschen Reichstages vom Standpunkte der Geschichte beleuchtet, i rozdana przez posłów polskich wszystkim członkom parlamentu, stanowiła niejako oficyalną tychże posłów odpowiedź.

Drugiem podobnem wystąpieniem ś. p. Liskego był jego list otwarty do posla prof. E. Suessa p. t. Der angebliche Niedergang der Universität Lemberg. 1876.. Bezpośrednim jego powodem był referat posła Suessa w komisyi budżetowej Rady Państwa dnia 14. listopada 1876, wypowiadający pośrednio życzenie zniesienia Uniwersytetu lwowskiego, jako rzekomo upadającego a zbędnego. Odparł tam ś. p. L. stanowczo i ostatecznie te bezpodstawne zarzuty. (Patrz rozdział drugi).

O wyjątkowem znaczeniu ś. p. Liskego dla polskiej nauki i dla Uniwersytetu, na którym działał, pisano z okazyi jego śmierci tak wiele a tak dobrze, że wystarczyłoby nam jedynie do tego się odwołać. Dlatego możemy poprzestać na kilku słowach. Jak słusznie zauważano, był Liske, obok Kalinki i Szujskiego, jednym z trzech założycieli i naczelników t. zw. nowej szkoły historycznej polskiej [1]). Dwaj ostatni dali jej zapatrywania i poglądy zasadnicze, pierwszy ścisłą metodę badania. Na nią kładł Liske główny nacisk, i przeważnie on przyswoił polskiej nauce historycznej zasadnicze podstawy tak wysoko w Niemczech wydoskonalonej metody naukowej w historycznem badaniu. Działo się to zaś częścią przez jego własne naukowe prace, recenzye i wydawnictwa, częścią przez to, że ś. p. L. za właściwe pole swej pro-

[1]) Patrz W. Zakrzewski: Xawery Liske (Przegl. Pol. 1891).

fesorskiej działalności uważał praktyczne ćwiczenia zaprawiające uczniów do pracy samoistnej. W seminaryum historycznem oddał się z największym zapałem i największym skutkiem uczeniu metody naukowej i samoistnego badania, stojąc przytem zawsze pilnie na straży jego ścisłości i gruntowności. Zapał profesora udzielał się uczniom: napływ do seminaryum był taki, że ś. p. L. musiał robić wybór między zgłaszającymi się, a zgłaszali się i nie historycy. Kto zaś raz tam wszedł pracował z całem zamiłowaniem, a zazwyczaj i z dodatnim skutkiem gdyż ś. p. L. miał dar rozpoznawania zdolności i talentów i wytknięcia każdemu właściwego kierunku. To też już cały poczet historyków wyszedł z tej szkoły: wielu z nich nosi rozgłośne w nauce imię i zajmuje katedry uniwersyteckie, wszyscy zaś są sumiennymi i poważnymi badaczami. A już w r. 1876, gdy pisał list otwarty do Dra Suessa, mógł się ś. p. Liske poszczycić zastępem uczniów, których prace seminaryjne pojawiły się w druku. Z tych wszystkich powodów słusznie także powiedziano, że każdy obeznany ze stanem nauki historyi u nas, wie i rozumie, co to jest szkoła Liskego; że jego życie i praca stanowić będą epokę w studyach historycznych we Lwowie, który przez niego stał się jednem z głównych centrów tej nauki u nas. Dodajmy do tego organizatorski dar Liskego, czego dowodem założenie Towarzystwa Hist., stworzenie i redagowanie tak świetne Kwartalnika, drugi Zjaz dhistoryków we Lwowie, organizacya Kółek naukowych po miastach prowincyonalnych, i t. d. a wytworzymy sobie obraz jego znaczenia dla nauki i Uniwersytetu, z którego ta działalność wychodziła. W charakteryzowanie osobistości Liskego wchodzić tu nie możemy, pisząc tylko kronikę a nie biografię; odsyłamy więc czytelnika pod tym względem do zbiorowej pracy o ś. p. L., z najkompetentniejszego źródła pochodzącej [1]).

3. **Dr. Karol Zygmunt Barach-Rappaport** zamianowany został jako wiedeński docent Najw postan. z 24. lipca 1870. zwyczajnym profesorem filozofii, ale już Najw. postan. z 14. sierpnia 1871. po jednoletnim pobycie we Lwowie, przeniesiony został do Innsbruku, ustępując miejsca Dr. Euzeb. Czerkawskiemu. Napisał «Die Rache als Rechtsprinzip» w Haimerl's Vierteljahresschrift Bd. XVII. r. 1866. [2]).

4. **Dr. Jan Wrobel**, urodził się r. 1831 w Opolu, na Szląsku; ukończywszy studya gimnazyalne, teologiczne i filozoficzne w Opolu

---

[1]) Xawery Liske: Zarys biograficzny, napisany przez O. Balzera, L. Ćwiklińskiego, L. Finkla, Z. Hordyńskiego, H. Sawczyńskiego i W. Zakrzewskiego, Lwów 1891. W rozdziale napisanym przez prof. Ćwiklińskiego jest też przedstawiony przebieg uzyskania przez L. pozwolenia na polskie wykłady.

[2]) Patrz o nim Liske: Der angebliche Niedergang j. w. str. 22.

i Wrocławiu [1]), został prywatnym docentem filologii klasycznej na Uniwersytecie petersburgskim, w czerwcu 1867. zwyczajnym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w r. 1870. zwyczajnym profesorem we Lwowie, a w r. 1875. w Czerniowcach.

Pisał: 1) Abhandlungen zur Grammatik, Lexicographie u. Litteratur der alten Sprachen. Drittes Heft: Quaestionum grammaticarum capita tria. De generis, numeri casuum analocuthia apud Graecos poëtas tragicos. Berlin 1872.

2) Beitrag zur lateinischen Lexicographie (Zt. f. österr. Gymnasien, 1875).

3) Bernardi Silvestris De mundi universitate libri duo sive Megacosmus et Microcosmus. Nach handschriftlicher Überlieferung zum ersten Male herausgegeben. Insbruck 1876.

4) Platonis Timaeus interprete Chalcidio cum eiusdem commentario. Erste kritische Ausgabe. Leipzig 1876.

5) Über eine neue Hesiodhandschrift. Sitzungsberichten der phil.-hist. Classe der kais. Akademie der Wissenschaften. Jahrg. 1879.

6) Über die Bedeutung der classischen Philologie für die humanistische Bildung und das Fachstudium. Rede beim Antrit des Rectorats der k. k. Franz-Josef-Universität zu Czernowitz in der Aula am 4. October 1884. gehalten. Czernowitz 1884.

7) Corpus grammaticorum medii aevi. Vol. I. Eberhardi Bethuniensis Graecismus. Erste kritische Ausgabe. Breslau 1887. Vol. II. zawierający Doctrinale Alexandra de Villa Dei, pisze obecnie.

5. **Dr. Feliks Kreutz**, ur. 19. listopada 1844. w Nowym Sączu, studya gimnazyalne odbywał we Lwowie, studya uniwersyteckie początkowo na Wydziale filozoficznym lwowskiego, a następnie Jagiellońskiego Uniwersytetu, gdzie też w r. 1867/8 był zastępcą asystenta przy katedrze mineralogii. Następne dwa lata oddawał się studyom na Uniwersytetach w Wiedniu i Tubindze (Tübingen), pracował jako wolontaryusz w Zakładzie Geologicznym państwowym i w Muzeum Dworskiem w Wiedniu, i w czasie feryj odbywał podróże naukowe po Alpach i Karpatach pod kierunkiem proff. Suessa, Hauera, Hochstettera itd.

Na podstawie rozpraw: a) *Trachyt sanidyno-oligoklazowy z okolicy Szczawnic* (Roczn. Tow. Nauk. krakowsk. 1869), b) *Plutonische Gesteine in der Umgebung von Krzeszowice* (Verhandlungen der k. k. geolog. Reichsanstalt) c) *Mikroskopische Untersuchungen der Vesuv-Laven v. J. 1868* (Sitzungsberichte der k. k. Akademie der Wissenschaften in Wien 1869.)

[1]) Patrz Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego, str. 18, 98.

habilitował się w r. 1870. jako docent prywatny mineralogii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Najw. postan. z 10. września 1870. mianowany nadzwyczajnym profesorem mineralogii w Uniwersytecie lwowskim (jeszcze z językiem wykładowym niemieckim), oraz dyrektorem muzeum mineralogicznego. Od r. 1871/2. wykłada po polsku. Najw. postan. z 1. marca 1873. mianowany zwyczajnym profesorem mineralogii, w r. 1887. opuszcza Uniwersytet lwowski wskutek powołania na katedrę mineralogii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Za czasów lwowskiej profesury był w r. 1874/5. dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII.). W r. 1887. wybrany członkiem-korespondentem, a w r. 1888. członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie.

Bywał przez szereg lat delegatem Namiestnictwa przy egzaminach w szkole ogrodniczej lwowskiej, delegatem Komitetu galic. Towarz. gospod. przy egzaminach w wyższej Szkole rolniczej w Dublanach. W r. 1878. powołany na członka krajowej Rady górniczej jest oraz członkiem jej komisyi geologicznej. W r. 1887. powołany został przez Radę szkolną krajową jako expert do współudziału w pracach komisyi naukowej układającej książki szkolne. Był przez siedm lat prezesem polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika, jednym z jego założycieli, i w latach, w których nie prezydował, członkiem wydziału. W r. 1881. był przewodniczącym komisyi Towarzystwa pedagogicznego dla szkół średnich, następnie zastępcą przewodniczącego w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych i członkiem jego wydziału. Był też czasowo przewodniczącym lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego.

Ogłosił drukiem (oprócz wyżej wymienionych prac habilitacyjnych).

I. po polsku:

1) Tatry i wapienie rafowe w Galicyi. (Sprawozdania komisyi fizyogr. za r. 1868).

2) Skały plutoniczne w okolicy Krzeszowic. (T. XXXVII. Rocznika Tow. Nauk. Krak. 1869 r.).

3) Notatki mineralogiczne. (Gagat, sól kamienna z Borysławia i Bochni, Anhydryt z Kossowa, Kalcyt z Glińska, Siarka z Dźwiniacza, Baryt z Swoszowic i Borysławia, Azuryt i Malachit z Starej Roboty, (Kosmos, 1877 r.).

4) Rzecz o trzęsieniu ziemi, oraz opis trzęsienia ziemi w Galicyi wschod. w r. 1875. (Kosmos, Lwów 1876 r.).

5) Istota różnopostaciowości. (Sprawozdania Akad. Umiej. w Krakowie r. 1880. t. VI.).

6) Stosunek odmiennych modyfikacyj ciał mineralnych. (Sprawozdania Akad. Umiej. w Krakowie r. 1880. t. VII.).

7) Stosunki geologiczne okolic Mroźnicy i Schodnicy. (Kreutz i Zuber, Kosmos VI.).

8) O tworzeniu i przeobrażaniu się wosku i oleju ziemnego w Galicyi. (Kosmos VI.).

9) Skały trachitowe w pienińskim pasie wapieni rafowych. (Rozpr. Akad. Umiej. w Krakowie r. 1886. t. XIII).

10) Piaskowiec skrystalizowany z Tehur na Wołyniu. (Sprawozd. kom. fizyogr. r. 1887. t. XII).

11) O granitach wołyńskich, zawierających turmalin lub granaty. (Rozpr. Akad. Umiej. w Krakowie 1891).

12) Grafit w granitowej skale z Józefówki i Sanczyka na Wołyniu. (Rozprawy Akad. Umiej. w Krakowie r. 1891).

13) Zmiana barw minerałów przy zmianie temperatury. (Dziennik Nr. 5. Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie w r. 1891).

14) O przyczynie błękitnego zabarwienia soli kuchennej. (Rozprawy Akad. Umiej. w Krakowie r. 1893).

II. po niemiecku:

1) Das Anorthitgestein von Ober-Feneczely (Verhandlgen. d. geolog. Reichsanstalt 1869).

2) Das Vihorlat-Gutin Trachytgebirge (Jahrbuch der geolog. Reichsanstalt 1871).

3) Angit-Andesite des Smrekouz-Gebirges in Süd-Steiermark (Mineral. Mittheilgen. 1871).

4) Über die Beziehungen zwischen verschiedenen Modificationen heteromorpher Mineralsubstanzen (Zeitschrift für Krystallographie. Leipzig, 1880).

5) Uber den Ursprung des Erdöls in den galizischen Salzformationen (Verhandlungen der geologischen Reichsanstalt 1881).

6) Über die Bildung u. Umbildung von Erdwachs in Galizien (tamże).

7) Über den Ursprung des Steinsalzes am Rande der Karpathen (tamże).

8) Über Vesuvlaven v. J. 1881. und 1883. (Mineralog. petrografische Mittheilungen Bd. VI. 1885).

6. Dr. Euzebiusz Czerkawski, urodzony d. 4. lutego 1822. w Tuczapach, w powiecie jarosławskim, nauki początkowe pobierał w domu rodzicielskim, studya gimnazyalne odbywał w Przemyślu i we Lwowie, później na »filozofii« we Lwowie; w r. 1840. przeszedł na Wydział prawny, na którym spędził trzy lata. Stopień doktora filozofii

i nauk wyzwolonych otrzymał na tutejszym Uniwersytecie w styczniu 1842 r.

Od d. 21. października 1843. do 24. lutego 1845. pełnił obowiązki adjunkta przy katedrze filozofii w Uniwersytecie lwowskim, skąd przeszedł do gimnazyum w Tarnowie w charakterze nauczyciela humaniorów. W r. 1847. powierzono mu kierownictwo tego zakładu w charakterze zastępcy prefekta. Sprawował je do września 1848, w którym to czasie otrzymał katedrę filozofii w ówczesnem tarnowskiem studyum filozoficznem. Gdy w r. 1849/50 nastąpiło zwinięcie tych zakładów filozoficznych i wcielenie ich, razem z profesorami, do gimnazyów, jako VII. i VIII. klasa, przeszedł Dr. Cz. do gimnazyum akademickiego we Lwowie, gdzie uczył filologii i historyi do końca r. 1849/50. Podczas tej służby powołany został na stanowisko prowizorycznego inspektora gimnazyalnego z tytułem c. k. radcy szkolnego, a w r. 1855. został rzeczywistym radcą szkolnym dla lwowskiego okręgu administracyjnego i dla Bukowiny. Poprzednio poruczono mu r. 1851. zbadanie stanu szkolnictwa ludowego w okręgu byłego wolnego miasta Krakowa. W r. 1860. oddano mu także nadzór nad gimnazyami zachodniej Galicyi.

W r. 1862. został powołany do prac reorganizatorskich w lwowskiej bibliotece uniwersyteckiej. W r. 1864. zamianowany został inspektorem dla szkół średnich w Styryi i Karyntyi, w r. 1868. powołany napowrót do Galicyi na dawne stanowisko inspektora. R. 1870. został inspektorem szkolnym pierwszej klasy *extra statum*, a wreszcie Najw. postan. z 29. lipca 1871. zamianowany został zwyczajnym profesorem filozofii (i pedagogiki) w Uniwersytecie lwowskim i pozostawał na tem stanowisku aż do r. 1892., w którym to czasie w myśl przepisu ustawy z 9. kwietnia 1870. Nr. 47. Dz. p. p., usuwającej profesorów z katedr ze skończonym 70. rokiem życia, przeniesiony został Najw. postan. z 12. sierpnia 1892. w stan spoczynku.

W r. 1871. został także mianowany dyrektorem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyalnych (później, po złączeniu komisyi i dla nauczycieli szkół realnych) i piastował tę godność do r. 1892.

W czasie profesury był trzechkrotnie Rektorem Uniwersytetu i kilka razy dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII). W latach 1875. do 1884. był członkiem Rady szkolnej krajowej, jako delegat miasta Lwowa.

Otrzymał w r. 1885. Najw. postan. z 6. września tytuł i charakter Radcy Dworu; jest kawalerem orderu Leopolda i Franciszka Józefa, honorowym obywatelem miasta Lwowa, Brzeżan, Tarnopola, Brzeska i Kałusza; a to w uznaniu swej wybitnej politycznej działalności.

Ta działalność zaś była rozległą i długoletnią, a rozpoczęła się jeszcze r. 1866. wyborem do Sejmu z wielkich posiadłości b. obwodu czortkowskiego, i odtąd zasiadał Dr. Cz. w Sejmie nieprzerwanie, wybierany przy końcu przez miasto Lwów, do r. 1889. Brał pierwszorzędny udział we wszystkich obradach dotyczących kwestyj językowych, oraz w sprawach szkolnych, i jemu głównie przypisać należy zasługę uchwalenia ustaw szkolnych krajowych z r. 1873., będących prawną podstawą całej organizacyi szkolnictwa ludowego. I w kwestyach czysto politycznych, wytaczanych w Sejmie, grał wybitną rolę. Pierwszym zaraz występem Dr. Czerkawskiego w Sejmie był referat ustawy obowiązującej do dziś o języku wykładowym w publicznych szkołach ludowych i średnich, wprowadzającej język polski jako wykładowy dla szkół średnich a polski lub ruski dla ludowych [1]). Gdy w r. 1871. wystąpiono w Sejmie, rzekomo w imię równouprawnienia, przeciw nałożonemu w tej ustawie obowiązkowi uczenia się drugiego języka krajowego, stanął Dr. Cz. gorąco w jej obronie.

W roku następnym referował petycye o wprowadzenie języka polskiego i ruskiego jako wykładowego w Uniwersytecie lwowskim, wskutek czego uchwalono wezwać Wydział krajowy do przedstawienia odpowiednich wniosków (j. w. rozdz. I). W r. 1868. interpelował Dr. Czerkawski w tejsamej sprawie, i wywołał tą interpelacyą znany nam już z pierwszej części projekt ustawy przez Sejm uchwalony, ale nie sankcyonowany. W tymże samym roku postawił Dr. Cz. wniosek o wprodzenie języka polskiego jako wykładowego w Akademii technicznej we Lwowie (wtedy niezałatwiony). Również w tym samym roku bronił Dr. Cz. praw języka polskiego jako wykładowego w seminaryach nauczycielskich, i wniósł projekt ustawy o stosunku szkół ludowych do gmin i władz nadzorczych, załatwiony uchwałą Sejmu łącznie z analogicznem przedłożeniem rządowem, ale niesankcyonowany. W r. 1869. był Dr. Cz. referentem projektu ustawy o statucie dla Głównej Szkoły technicznej we Lwowie, która jednak nie została sankcyonowaną; referował także statut dla instytutu technicznego, przekształconego w Akademię techniczną w Krakowie. W r. 1871. powrócił Dr. Cz. do sprawy języka polskiego jako wykładowego w Akademii technicznej lwowskiej, i wniósł własny projekt ustawy. Uchwalono go, a równocześnie język ten został wprowadzony w Akademii technicznej drogą Najw. postan. Cesarskiego z 26. sierpnia 1871 r. W tymże roku referował Dr. Cz. ustawę (niesank-

[1]) Ustawa nosi datę 22. czerwca 1867. Patrz o referacie Czerkawskiego: Starzyński, Uwagi o prawnej stronie j. w. str. 42 i n.

[illegible] na tutejszym Uniwersytecie [illegible]

[illegible] 1843. do 24. lutego 1845. [illegible] filozofii w Uniwersytecie lwowskim [illegible] w Tarnowie w charakterze nauczyciela [illegible] r. 1847 powierzono mu kierownictwo tego zakładu [illegible] prefekta. Sprawował je do września 1848, w [illegible] katedrę filozofii w ówczesnem tarnowskiem [illegible]. Gdy w r. 1849/50 nastąpiło zwinięcie tych zakł[illegible] i wcielenie ich, razem z profesorami, do gimnazy[illegible] VII i VIII klasa, przeszedł Dr. Cz. do gimnazyum akademickiego [illegible], gdzie uczył filologii i historyi do końca r. 1849/50. [illegible] służby powołany został na stanowisko prowizorycznego inspektora [illegible]zyalnego z tytułem c. k. radcy szkolnego, a w r. 1855. został [illegible]wistym radcą szkolnym dla lwowskiego okręgu administracyjnego [illegible] Bukowiny. Poprzednio poruczono mu [illegible] r. 1851 [illegible] stanu szkół ludowego w okręgu byłego [illegible] Krakowa. W r. 18[illegible] mu także nadzór nad [illegible]

W r. 1862. został [illegible] skiej bibliotece uniwersyteckiej [illegible] ktorem dla [illegible] napowrot do [illegible] inspektorem [illegible] postan [illegible] filozofii [illegible] [illegible]

Ta działalność zaś [illegible] sobie
cze r. 1866. wyborem [illegible] dnych
rtkowskiego, i odtąd za[illegible] ną do
y przy końcu przez [illegible] kiego.
ział we wszystkich [illegible] Adama
sprawach szkolnych. i [illegible] przed-
nia ustaw szkolnych [illegible] pozycyj,
łej organizacyi szko[illegible]
nych, wytaczanych w [illegible] kolnych
ępem Dr. Czerkawski[illegible] h, szpi-
o dziś o języku wyk[illegible]
nich, wprowadzają[illegible] ez Sejm
polski lub ruski [illegible] niejszych
rzekomo w imię [illegible] wybor-
obowiązkowi ucze[illegible] rozpo-
rąco w jej obron[illegible] nowieniu

W roku na[illegible] koła pol-
skiego i ruskie[illegible] r. 1872.
tek czego uchwa[illegible] zenia we
wiednich wniosk[illegible] ruskim,
kawski w tej[illegible] awie re-
z pierwszej cz[illegible] dycznego
cyonowany. W [illegible] le i t. d.;
dzenie języka [illegible] szcza dla
Lwowie (w[illegible] znań; był
Cz. praw je[illegible] ludowych
cielskich. i w[illegible] owieństwa
i władz na[illegible] wiedziane
przedłożen[illegible] ra utraciła
referenten [illegible] azyalnych.
we Lwow[illegible] ie na znak
statut d[illegible] pośrednich
czną w [illegible] rzez miasto
skieg[illegible] órym złożył
włas[illegible] Od wielu lat
wpr[illegible] czesem Koła
z [illegible] 8. był człon-
[illegible] narchii.

cyonowaną) o ściąganiu i wypłacie dotacyi dla szkół początkowych ludowych. W r. 1872. interpelował w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w Uniwersytecie lwowskim. W tymże roku przedstawił Dr. Cz. Sejmowi projekt obowiązującej do dziś ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania dzieci do nich; na tle wniosków własnych, tudzież projektu Rady szkolnej krajowej, wniosków Dr. Małeckiego i Pietruskiego; wreszcie projekt ustawy o określeniu ekonomicznych i służbowych stosunków nauczycieli, i był referentem pierwszej z nich. Obie ustawy, uchwalone i sankcyonowane, noszą datę 2. maja 1873; do dziś zostały w wielu punktach zmienione. W r. 1873. postawił wniosek o utworzenie Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, tudzież wniosek, by prawo polskie i jego historya były przedmiotem egzaminów ścisłych na Uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie. W r. 1874. pierwszy wniosek ponowił, w r. 1875. był referentem tej sprawy, wniesionej podówczas przez p. Hausnera (j. n. rozdz. X.), a w r. 1876. był znów jej referentem, gdy ją w Sejmie wniósł ówczesny Rektor Dr. Kabat. W r. 1877. wniósł Dr. Cz. wyznaczenie nagrody 4000 zł. za napisanie dobrych podręczników polskich dla szkół średnich; jednak wniosku nie załatwiono. W r. 1878. był referentem ustawy (z 2. maja 1879.) o ściąganiu interkalaryów od posad nauczycielskich do funduszu szkolnego emerytalnego, tudzież ustawy z (18. maja 1879.) o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych nauczycieli, należących do siły zbrojnej. W r. 1881. postawił Dr. Cz. wniosek o wezwanie c. k. Rządu, by ustanowił na lwowskim Uniwersytecie stałą katedrę historyi polskiej; co uchwalono podówczas w formie wniosku naglącego. W r. 1882. był Dr. Cz. referentem zmian w ustawie z r. 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, z czego wypłynęła ustawa z 28. grudnia 1882. W tymsamym roku także na jego wniosek wystosował Sejm wezwanie do c. k. Rządu, by tenże poczynił stosowne kroki w celu rewizyi państwowych ustaw szkolnych, o ile one w teraźniejszej swej osnowie, z uszczerbkiem autonomii krajowej, przekraczają zakreślone w ustawie zasadniczej z 21. grudnia 1867. ustawodawstwu państwowemu granice [1].

W r. 1884. przedstawił Dr. Czerkawski nowe wnioski co do zmiany pierwotnej ustawy szkolnej z 1873., a i Wydział krajowy wystąpił ze swej strony z propozycyami. Referentem dotyczących nowel ustawodawczych obrano Dr. Cz.; jednak uchwały Sejmu nie zostały sankcyonowane. W r. 1885. w sprawie wniosku p. Romańczuka o języku wykładowym był Dr. Cz. referentem drugiej mniejszości, w r. 1885/6

[1]) Patrz o tym wniosku: Starzyński, Uwagi j. w. str. 40—42.

referentem petycyj, wskutek których zażądał Sejm przedłożenia sobie projektu reorganizacyi szkolnictwa średniego w ogóle a szkół realnych w szczególności, oraz wprowadzenia już teraz drogą administracyjną do programu nauk w szkołach realnych języka francuskiego lub angielskiego. Wreszcie w latach 1886/7. i 1887/8. był referentem wniosku X. Adama Sapiehy, dotyczącego lepszego nauczania języka niemieckiego, i przedstawił w tej mierze imieniem komisyi szkolnej cały szereg propozycyj, uchwalonych przez Sejm, a jak skutek okazał, trafnych.

Oprócz tego bywał referentem budżetu szkolnego, sprawy szkolnych funduszów okręgowych, niektórych spraw drogowych, kolejowych, szpitalnych, administracyjnych i t. d. [1]).

W Radzie Państwa, do której wybrany został jeszcze przez Sejm krajowy w r. 1869, wybierany bywał do wszystkich najważniejszych komisyj jak budżetowa, szkolna, dla spraw językowych, dla reformy wyborczej, adresowa, konstytucyjna, dla regulacyi rzek w Galicyi, dla rozporządzeń wyjątkowych, dla wniosku Coroniniego o ustanowieniu Trybunału dla sprawdzania wyborów. Przemawiał imieniem Koła polskiego, lub jako sprawozdawca komisyi bardzo często; n. p. w r. 1872. przeciw wyborom bezpośrednim, w r. 1877. w sprawie utworzenia we Lwowie głównej szkoły wzorowej z językiem wykładowym ruskim, w r. 1878. w sprawie czwartego gimnazyum, w r. 1884. w sprawie regulacyi rzek w Galicyi, wielokrotnie w sprawie Wydziału medycznego w Uniwersytecie lwowskim, i w sprawach Uniwersytetu w ogóle i t. d.; bywał stałym referentem dla różnych działów budżetu, a zwłaszcza dla centralnego zarządu Ministerstwa oświaty, i dla budżetu wyznań; był sprawozdawcą ustawy o udzielaniu nauki religii w szkołach ludowych i średnich, ustawy o uposażeniu grecko-oryentalnego duchowieństwa w Dalmacyi, i wielu innych. Pamiętne są jego mowy, wypowiedziane w 1874. i 1875. w obronie praw Rady szkolnej krajowej, która utraciła w r. 1875. prawo mianowania dyrektorów i profesorów gimnazyalnych. Powracającemu wtedy z Wiednia Dr. Cz. urządzono we Lwowie na znak wdzięczności korowód z pochodniami. Od zaprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady Państwa w r. 1873. wybierany był przez miasto Tarnopol-Brzeżany. Zasiadał w niej aż do r. 1893., w którym złożył mandat z powodu nadwątlonego wiekiem i pracą zdrowia. Od wielu lat był członkiem komisyi parlamentarnej, od r. 1888. wiceprezesem Koła polskiego. W latach 1869—1873., 1876., 1877., 1879—1888. był członkiem Delegacyi dla spraw wspólnych austro-węgierskiej Monarchii.

[1]) Patrz w tej mierze W. Koziebrodzki, Repertoryum I., II.

Ogłosił drukiem:

1) O teraźniejszych poglądach naukowych na budowę społeczeństwa. (Przewodn. nauk. i liter. 1876).

2) Zarys psychologii empirycznej (obszerny rozbiór dzieła wydanego we Lwowie 1874. p. B. J. pod powyższym tytułem; tamże).

3) Język niemiecki w gimnazyach i szkołach realnych z językiem wykładowym polskim i ruskim (Przewodnik naukowy i literacki 1880. i osobna odbitka).

4) Reforma gimnazyów (Przew. nauk. i liter. 1882.), Wyszło także w osobnej odbitce p. t. Rozprawy i wnioski komisyi powołanej w r. 1879. przez galicyjską Radę szkolną krajową do zbadania reformy gimnazyów. Lwów 1882.

7. Dr. **Edward Tangl** urodził się we Lwowie 20. marca 1848. Po ukończeniu gimnazyum uczęszczał na Uniwersytet lwowski, w którym uzyskał r. 1870. stopień doktora filozofii, a w r. 1871. habilitował się jako prywatny docent botaniki. Od r. 1874—1876. był przytem czynny jako profesor chemii rolniczej i botaniki przy wyższej szkole rolniczej w Dublanach. Z otwarciem Uniwersytetu czerniowieckiego r. 1875. został tamże powołany na katedrę botaniki.

Ogłosił drukiem:

1) Beitrag zur Kenntniss der Perforationen an Pflanzengefässen.

2) Zweiter Beitrag zur Kenntniss der Perforationen an Pflanzengefässen.

3) Beschreibung eines billigen Zeichenapparates (Flora, 1873).

4) Über geformte Plasmakörper in den Oberhautzellen von Cypripedium Calceolus (w czasopiśmie Lotos).

5) Über die Verbreitung der Coniferin [1]).

8. Dr. **Wawrzyniec Zmurko**, urodzony w Jaworowie, w Galicyi 10. lipca 1824.. odbył szkoły średnie w Przemyślu, ówczesną dwuletnią »filozofię« we Lwowie, poczem udał się r. 1846. na Uniwersytet wiedeński. W r. 1849. został prywatnym docentem na Politechnice w Wiedniu, na podstawie pracy »Beitrag zum Integral-Calcül« drukowanej w pismach Akademii Umiejętności w Wiedniu (Sitzungsberichte 1849). W r. 1851. został mianowany profesorem matematyki w Akademii technicznej we Lwowie, a Najw. postan. z 16. października 1871. również zwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie lwowskim, i spełniał oba te obowiązki łącznie aż do r. 1881., a to na wyraźne życzenie ówczesnego Ministra oświaty, który nie chciał pozbawić Akademii

[1]) Wykaz prac naukowych Dra Tangla znajduje się w Akademisches Jahrbuch red. Kukula.

technicznej tak znakomitej i jedynej w swym rodzaju siły naukowej, zwłaszcza ze względu na dokonywującą się podówczas reorganizacyę techniki. Przez rok 1887/8. był zastępcą dyrektora połączonej komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. W r. 1878. otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii *honoris causa.*

Od założenia krakowskiej Akademii Umiejętności był jej czynnym członkiem; od r. 1878. członkiem francuskiej »*Academie nationale agricole et manufacturière*« w Paryżu; był również członkiem honorowym Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu i członkiem korespondentem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu; wreszcie członkiem i kilkoletnim prezesem Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika we Lwowie. Posiadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Zmarł w r. 1889. Nazwisko jego jako matematyka pierwszorzędnej zdolności znanem było w uczonym świecie całej Europy.

Za czasów profesury był Rektorem Uniwersytetu w r. 1885/6. i dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. Rozdz. XII).

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach. Lwów I. tom 1861., II. tom 1864.

2) Przyczynek do rachunku całkowego. Lwów, 1867.

3) O styczności kół i kul. (Rocznik Tow. Nauk. Krak. 1869).

4) Dowód twierdzenia Heslego o wyznaczniku funkcyjnym Paryż, 1871. (Pamiętnik Tow. nauk ścisłych).

5) Przyczynek do teoryi największości i najmniejszości funkcyi wielu zmiennych (tamże).

6) O styczności stożków obrotowych (Spraw. i rozpr. Akad. Umiej. w Krakowie 1874).

7) Przyczynek do rachunku przemienności (tamże, 1875).

8) O ważności i zastosowaniu funkcyi oskulacyjnej w rachunku przemienności (tamże, 1876).

9) Badania w dziedzinie nauki o równaniach Paryż, 1879. (Pamiętnik Tow. nauk. ścisł.)

10) Całkowanie równań różniczkowych rzędu drugiego o współczynnikach liniowych (Pam. Akad. Umiej. Kraków, 1883).

11) Uzasadnienie niektorych ważniejszych uproszczeń algebraicznej rachuby (tamże, 1886).

12) O powierzchniach sprzężonych z odpowiedniemi powierzchniami rzędu drugiego (tamże, 1888).

II. po niemiecku:

1) Beitrag zum Integral-Calcül (j. w.).

2) Drei Aufsätze aus dem Gebiete der höheren Mathematik. Lemberg, 1858.

3) Über die Flächen zweiter Ordnung mit Zugrundelegung eines mit beliebigen Axenwinkeln versehenen Coordinatensystems. (Denkschriften der Wiener Akademie d. Wissensch. 1866).

4) Über die Bestimmung des Rauminhaltes von Körperschichten, welche von parallelen ebenen Grundflächen und von Umflächen zweiter Ordnung begränzt sind. Lemberg, 1866.

5) Beitrag zur Theorie des Grössten und Kleinsten der Functionen mehrerer Variablen (Wiener Akad. Denkschriften 1866).

6) Studien im Gebiete numerischer Gleichungen mit Zugrundelegung der analytisch-geometrischen Anschauung in Raume (tamże, 1870).

7) Beitrag zur Erweiterung der Operationslehre der constructiven Geometrie. Wien, 1873.

8) Theorie der relativen Maxima und Minima bestimmter Integrale (Denkschriften der Wiener Akad. d. Wiss. 1876).

9) Über Kriterien höherer Ordnung zur Unterscheidung relativer Maxima und Minima bestimmter Integrale (tamże, 1876).

10) Beitrag zur Theorie der Auflösung von Gleichungen (tamże, 1881).

11) Über lineare Differential-Gleichungen zweiter Ordnung mit binomischen Coëfficienten. Salzburg, 1881. (Pamiętnik Zjazdu przyrodników).

Prócz tego skontruował różne przyrządy matematyczne własnego wynalazku, jako to:

1. Cykloidograf.
2. Elipsograf.
3. Parabolograf.
4. Hyperbolograf.
5. Konograf łączący w sobie trzy poprzednie.
6. Integrator.

Przyrządy te służą do wykreślenia linij takich jak cykloida, elipsa, parabola i hyperbola, których wcale wykreślać bez nich nie można, chyba tylko przez łączenie mnóstwa punktów oddzielnie wyznaczonych. Wykreślenie ich zaś służy do graficznego rozwiązania bardzo licznych zadań analizy matematycznej.

Integrator służy do graficznego rozwiązania zadań rachunku całkowego i znalazł liczne zastosowania.

Na wystawach w Wiedniu 1873., we Lwowie 1877., w Paryżu 1878. oraz na londyńskiej wystawie specyalnej przyrządów naukowych w South-Kensington-Museum w r. 1876. zostały te przyrządy odznaczone medalami i nagrodami. Dwa z nich, cykloidograf i integrator znajdują się i na tegorocznej wystawie lwowskiej.

9. Ks. Dr. Eugeniusz Janota, były profesor gimnazyum, w Krakowie, został Najw. postan. z 16. października 1871. nadzwyczajnym, a Najw. postan. z 15. kwietnia 1873. zwyczajnym profesorem niemieckiego języka i literatury. Zmarł d. 17. października 1878. Był przez jakiś czas członkiem Rady szkolnej krajowej.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Gramatyka języka niemieckiego. Kraków. Trzy wydania.

2) Wypisy niemieckie dla pierwszej i drugiej klasy gimnazyalnej, Kraków. Dwa wydania.

3) Wypisy niemieckie dla trzeciej i czwartej klasy gimnazyalnej, Kraków, 1870.

4) Główne zasady gramatyki języka niemieckiego z uwzględnieniem narzecza gockiego, górnoniemieckiego, starego i średniowiecznego. Kraków, 1854.

5) Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Kraków, 1865.

6) Bardyjów, historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy. Kraków, 1862 [1]).

7) Bocian; opowiadania, spostrzeżenia i uwagi. (Przew. nauk. i liter. 1876).

8) Lud i jego zwyczaje. (Przew. nauk. i liter. 1878).

9) O mitach skandynawskich (odczyt publiczny).

II. po niemiecku:

1) Sprachstudien, als Beitrag zur ethischen u. logischen Bildung. Teschen, 1851.

2) Übersetzung von Psalmen, Hymnen u. Kirchengebeten aus dem XIV. Jahrh. Wien, 1855.

10. Dr. August Freund, urodził się w r. 1836. w Kętach, gimnazyum ukończył w Cieszynie, kurs farmaceutyczny we Lwowie, był potem asystentem przy katedrze chemii prof. Pebala. Napisał wtedy pracę naukową o ketonach, na podstawie której uzyskał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie w Lipsku. We Lwowie zdał egzamin na nau-

[1]) Patrz: »Encyklopedya powszechna Orgelbranda«, Warszawa, tom XIII. str. 43.

czyciela chemii w szkołach realnych, od r. 1866—1872. był profesorem szkół realnych, od r. 1872. zwyczajnym profesorem chemii w lwowskiej Akademii technicznej, od r. 1872-1875. prywatnym docentem chemii w Uniwersytecie lwowskim. Był trzechkrotnie Rektorem Szkoły politechnicznej. Zmarł w r. 1892.

11. Dr. Wincenty Zakrzewski, urodził się d. 11. lipca 1844. w Gostyńskiem, w Królestwie Polskiem, w r. 1855-1860. uczęszczał do gimnazyum w Płocku, w r. 1860—1862. na Uniwersytet w Petersburgu i Wrocławiu, w r. 1863—1867. w Heidelsbergu, Jenie i Berlinie, w czerwcu 1867. uzyskał stopień doktora filozofii w Lipsku. Od letniego półrocza 1871/2. był habilitowanym docentem prywatnym historyi powszechnej na Uniwersytecie lwowskim; ale już wkrótce potem, bo w r. 1872. powołanym został na nadzwyczajnego profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1879. został tamże zwyczajnym profesorem historyi powszechnej. Od r. 1881. był członkiem-korespondentem, od r. 1884. jest członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie, od r. 1887. członkiem zagranicznym węgierskiej Akademii Umiejętności w Peszcie. W r. 1881/2. był dziekanem Wydziału filozoficznego, w r. 1890/1. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Poważny szereg jego prac naukowych, pomieszczony w Kronice Uniwersytetu Jagiellońskiego [1]), uzupełniamy pracami późniejszemi. Należą tu:

1) Historya powszechna na klasy wyższe szkół średnich, tom I. Historya starożytna. Lwów 1891.

2) Historya powszechna na klasy wyższe szkół średnich, tom *II*. Historya wieków średnich, zeszyt I. 1893, zeszyt II. 1894.

3) Xawery Liske. (Przegląd polski 1891).

4) Nasze gimnazya i Rada szkolna krajowa (tamże 1892).

12. Dr. Zygmunt Węclewski, urodzony dnia 1. maja 1824. r. w Międzyrzeczu, kształcił się w Poznaniu w gimnazyum *ad St. M. Magdalenam*, potem na Uniwersytecie we Wrocławiu, złożył w r. 1848. egzamin na nauczyciela gimnazyalnego, i od tegoż roku aż do 1863. fungował jako nauczyciel przy katolickiem gimnazyum w Poznaniu. W r. 1863. otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie w Halli, i powołanie na zwyczajnego profesora filologii klasycznej w Szkole Głównej Warszawskiej. Działał tam sześć lat, aż do chwili przekształcenia Szkoły Głównej w cesarski Uniwersytet rosyjski w r. 1869; wtedy bowiem został początkowo postawiony w stan rozpo-

[1]) Str. 201, 202. I powyższe daty biograficzne podajemy według tej kroniki. Patrz biografię ś. p. Dra W., pióra Dra Majchrowicza, w czasop. filolog. »Eos«, tom 1.

rządzalności a następnie spensyonowany. Najw. postan. z 27. listopada 1872. został mianowany, wskutek powołania go przez tutejszy Wydział filozoficzny, zwyczajnym profesorem filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim. Zmarł d. 19. sierpnia 1887.

W czasie swej profesury był ś. p. Dr. Węclewski Rektorem Uniwersytetu w r. 1877/8. i dziekanem Wydziału filozoficznego (patrz niżej rozdz. XII.). Był członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz przez kilka lat członkiem Rady szkolnej krajowej, jako delegat miasta Krakowa, a od r. 1884. zastępcą dyrektora komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich.

Ogłosił drukiem:

I. po łacinie:

1) De rebus Epidauriorum (w Programie gimnazyum św. M. Magd. w Poznaniu, 1854).

2) De studio, quod proximis quatuor superioribus saeculis in Graecis legendis Poloni consumpserint et de tragoediis e graeco in linguam polonicam conversis (tamże 1856/7).

3) Carmen, solemnia dedicationis novi gymnasii regii Posnaniensis celebrans (tamże 1858).

4) De Sophoclis Oedipo Rege, commentatio, Hallae 1863.

5) De Clementis Janicii vita, scriptis et editionibus, nonnullisque locis emendandis, atque carmen peregrini advenae cuiusdam in laudem Janicii compositum. (Index lectionum in Univ. Varsov. 1864).

II. po polsku:

1) Słownik łacińsko-polski, Poznań 1851; 2. wydanie rozszerzone, Kraków, 1868.

2) Historya literatury greckiej. Warszawa, 1867.

3) Słownik grecko-polski. Warszawa, 1869.

4) Tłómaczenie tragedyi Eschylosa, ze wstępem i objaśnieniem, Poznań, 1873.

5) Tłómaczenie tragedyi Sofoklesa, ze wstępem i objaśnieniem, Poznań, 1875.

6) Historya tragedyi greckiej; teatr grecki. (Bibl. warsz. 1859).

7) Przekład tragedyi Eurypidesa: Hekaba (tamże, 1863).

8) Przekład komedyi Aristofanesa: Eirene (tamże, 1864).

9) O sztuce dramatycznej w Attyce. (Miesięczny dodatek do »Czasu« 1860).

10) Babryosa Ezopowe bajki i wiadomość o życiu Babryosa i bajce greckiej. Poznań, 1861.

11) O niewiastach starożytnej Grecyi; rzecz czytana na publicznem posiedzeniu w Warszawie 1865.

12) Wiadomość o życiu, pismach, wydaniach i przekładach poezyi Klemensa Janickiego. Warszawa, 1869.

13) Bukoliczna poezya w starożytnej Grecyi. (Bibl. warsz. 1870).

14) Sztuka dziejopisarska starożytnych Greków i Rzymian (tamże, 1870).

15) O poezyach Andrzeja Krzyckiego. (Pamiętnik Akad. Umiej. w Krakowie. Wydz. hist. filoz. 1874).

16) Wiadomość o życiu i pismach Godfryda Ernesta Grodka. Kraków, 1876.

17) Listy Joachima Lelewela do E. G. Grodka, wydał... (Przew. nauk. i liter. 1876).

18) Listy Tadeusza Czackiego do Grodka, wydał... (tamże).

19) Literaci i wykłady publiczne w starożytnym Rzymie (tamże).

20) Listy E. G. Grodka do Joachima Lelewela, wydał... (Przew. nauk. i liter. 1878).

21) Szlązacy w Polsce: I. Adam Schroeter, poeta uwieńczony; II. Andrzej Schoneus, rektor Akademii krakowskiej (odbitka z Przew. nauk. i liter.). Lwów, 1879.

22) Eurypides. Tragedye, przekład Z. W. Część I, (Życie i dzieła Eurypidesa, i Alcestys, Andromache, Bachantki, Fenicyanki, Hekabe, Medea). Poznań, 1881.

23) Eurypides. Tragedye, przekład Z. W., część II. (Ifigenia w Aulidzie, Ifigenia w Tauryi, Orestes, Rezos, Cyklop, Hipolit, Elektra). Poznań, 1882.

24) Eurypides. Tragedye, przekład Z. W., część III. (Jon, Heraklidzi, Herakles Szalony, Trojanki, Helena, Hiketydy). Poznań, 1882. Każda z tych tragedyj wyszła także osobno.

13. Dr. Tomasz Stanecki, urodzony 21. grudnia 1826. w Wadowicach, odbył nauki gimnazyalne w Bochni a t. zw. »filozofię« we Lwowie, poczem słuchał na tutejszym Uniwersytecie prawa, następnie filozofii. W r. 1854. złożył we Lwowie egzamin nauczycielski z fizyki i matematyki na niższe gimnazyum, a w r. 1861. w Wiedniu na całe gimnazyum. W r. 1858. uzyskał we Lwowie stopień doktora filozofii. Obowiązki nauczyciela gimnazyalnego pełnił bez przerwy od r. 1855. do 1873, najpierw jako suplent w Przemyślu, następnie jako rzeczywisty nauczyciel we Lwowie przy drugiem gimnazyum i przy gimnazyum Franciszka Józefa. W r. 1870 był delegowany przez Radę szkolną krajową do ankiety ministeryalnej, jako reprezentant nauk realnych dla obrad nad reformą studyów gimnazyalnych. Na podstawie rozprawy »Wechselwirkung galvanischer Ströme, qualitativ u. quantitativ be-

stimmt«, otrzymał *veniam legendi* z fizyki teoretycznej w Uniwersytecie lwowskim (uchwała z 23. lipca 1872. zatw. minist. z 20. sierpnia 1872. l. 10.242), a Najw. postan. z d. 4. marca 1873. został mianowany zwyczajnym profesorem fizyki w tutejszym Uniwersytecie. Zmarł d. 8. stycznia 1891.

Ś. p. prof. Stanecki był honorowym członkiem naukowego Towarzystwa wojskowego we Lwowie, i wykładał w charakterze docenta fizykę w szkole gospodarstwa lasowego i szkole weterynaryi. Był Rektorem Uniwersytetu w roku 1890/1. do chwili śmierci, i dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII.).

Ogłosił drukiem:

1) Fizyka doświadczalna dla niższych szkół gimnazyalnych i realnych Dra Augusta Kunzeka, Lwów, I. wyd. 1866, II. wyd. 1876.

2) Fizyka dla użytku szkół średnich, część I. Lwów, 1871.

3) Geometrya dla klas wyższych gimnazyalnych Dra Franc. Mocnika, przełożona i rozszerzona. Lwów, 1869. wyd. II. 1880. wyd. III. 1889.

4) Arytmetyka i algebra dla klas wyższych gimn. i real. Dr. Franc. Mocnika, przełożona i rozszerzona. Lwów, 1872.

5) O machinach parowych. Dwa odczyty popularne. Lwów, 1865.

6) Pogląd na stosunek nauk przyrodniczych do gospodarstwa. (Rolnik, tom IV.)

7) Pierwsze lunety (Przyrodnik Nr. 2 i 3).

8) Głębia morza i głębia powietrza (Świt Nr. 6—11).

9) Krótki rys meteorologii z poglądem na klimat. (Przewodnik dla leśniczych. Lwów, 1876).

10) Arytmetyka i geometrya dla leśniczych. (Przewodnik dla leśniczych. Lwów, 1876).

11) Dwadzieścia ośm artykułów treści meteorologicznej w Bartniku« 1875, 1876 i kilka artykułów w »Kosmosie«.

12) Nowo spostrzeżone zjawisko indukcyi magnetycznej. (Czasopismo aptekarskie 1875).

13) Magnes pływający. (Odbitka z VI. tomu rozpr. Wydz. matem. przyr. Akad. Umiej. w Krakowie 1880).

14) Nowe zdobycze w dziedzinie meteorologii. (Odbitka z »Kosmosu« 1880).

15) Stacye meteorologiczne w dorzeczu górnego Dniestru (»Kosmos 1883).

16) Spostrzeżenia fenologiczne (tamże 1885).

Oprócz tego publikował od r. 1872. co miesiąc robione przez się spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie, od r. 1874. także w »Meteo-

rologische Beobachtungen an zehn Stationen in Österreich u. fünf des Orientes«: a wreszcie i w »Bulletin of international meteorological observations«, Washington.

14. Dr. Julian Grabowski, doktor filozofii Uniwersytetu strasburgskiego, prywatny docent chemii ogólnej i analitycznej od r. 1875/6. do końca r. 1876/7.; członek niemieckiego Towarzystwa chemicznego w Berlinie i Towarzystwa chemicznego, tudzież Towarzystwa przyjaciół nauk ścisłych w Paryżu. W r. 1878. mianowany profesorem Akademii technicznej w Krakowie, gdzie później umarł.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) O rozwoju przemysłu żelaznego (Kosmos, 1876).

2) Wagnera podręcznik technologii, tom I. w polskiem opracowaniu.

II. po niemiecku:

1) Über die Verbindungen des α-Naphtol mit mehrbasischen Säuren (Bericht d. deutsch. chem. Gesell. in Berlin, 1871).

2) Über Einwirkung der Pyromellitsäure auf α-Naphtol (ibid. 1873).

3) Über Verbindungen von Chloral mit Schwefelsäure (ibid. 1873).

4) Über Dinaphtylmethan u. einige seiner Derivate (ibid. 1874).

5) Über einige Naphtalinverbindungen (ibid. 1875).

6) Über die Einwirkung von Chlor auf Aceton (ibid. 1875).

7) Über Chloralid u. unlösliches Chloral (ibid. 1875).

15. Dr. Szymon Syrski, został mianowany Najw. postan. z 25. grudnia 1875. zwyczajnym profesorem zoologii w Uniwersytecie lwowskim. W chwili nominacyi był konserwatorem i dyrektorem przyrodniczego muzeum w Tryeście. W latach 1868—1870. brał udział jako członek i referent dla spraw kultury krajowej w austro-węgierskiej ekspedycyi do Wschodniej Azyi. Przygotował i zestawił okazy fauny i flory Adryatyku dla powszechnej wystawy światowej w Wiedniu r. 1873.

Z jego prac, drukiem ogłoszonych, wymieniamy najważniejsze:

1) Männliche Reproductionsorgane der Aale (Sitzungsberichte der kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien).

2) Landwirthschaft, Wasserproduction u. die wichtigsten zu diesen in naher Beziehung stehenden mineralischen Erzeugnisse in China (Fachmännische Berichte über die österr.-ungar. Expedition nach Siam, China u. Japan 1868—1870. herausgeg. vom Dr. K. Scherzer. Stuttgart, 1872).

3) Landwirthschaft in Japan (tamże).

4) Badania nad organami rodnymi ryb kostnych (Kosmos, 1876).

16. Dr. Julian Ochorowicz, urodził się w Radzyminie pod Warszawą r. 1850; gimnazyum ukończył w Lublinie 1866, a Wydział nauk

przyrodniczych w Warszawie, gdzie otrzymał stopień kandydata tych nauk na podstawie rozprawy »O czaszce ludzkiej«; wreszcie Wydział filozoficzny na Uniwersytecie w Lipsku, z rozprawą »Bedingungen des Bewusstwerdens» 1874.

Ogłosił drukiem:

I. po niemiecku:

1) Bedingungen des Bewusstwerdens, eine physiologisch-psychologische Studie. Leipzig, 1874.

2) Geschichte der Bewusstseinstheorien.

II. po polsku:

1) O metodzie badań psychologicznych. Rozprawa konkursowa uwieńczona medalem srebrnym przez Wydz. filoz.-hist. b. Szk. Główn. warsz. Warszawa, 1869.

2) Kilka studyów z psychologii kryminalnej. Warszawa, 1870.

3) O wolności woli, Warszawa, 1871.

4) Duch i mózg, studyum psycho-fizyologiczne. Warszawa, 1872.

5) O pracy umysłowej i jej stosunku do pracy fizycznej. Warszawa, 1872.

6) Wstęp do filozofii pozytywnej. Warszawa, 1872.

7) O kształceniu własnego charakteru.

8) O zasadniczych sprzecznościach, na których się wspiera cała nasza wiedza o wszechświecie. Lipsk, 1874.

9) Listy z Lipska o współczesnej filozofii niemieckiej. (Niwa 1874).

10) Z dziennika psychologa. Warszawa, 1875.

11) O czaszkach staro-peruwiańskich (Pam. Zjazdu Przyr. 1876)

12) O twórczości poetyckiej. Lwów, 1877.

13) O zjawiskach zdwojenia w życiu duchowem człowieka. Lwów, 1877.

14) O zasypianiu i budzeniu się. Lwów, 1878 (Tydzień).

15) Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny psychologii, fizyologii i nauk przyrodniczych. Warszawa, 1879.

16) Siła jako ruch. Warszawa; (przełożono na język rosyjski 1880) Ateneum, 1879.

17) O zastosowaniu psychologii. (Ateneum, 1879).

18) Szkice teoryi objawów szczątkowych. Lwów, (Kosmos, 1880).

19) Bezwiedne tradycye ludzkości. Warszawa. (Ateneum, 1880).

20) Ból fizyczny i moralny. Lwów, 1881.

21) Choroby woli. Ateneum 1884.

22) Wnioski z ostatniej epidemii. Warsz. Ateneum 1883.

23) Odczyty o magnetyzmie i hypnotyzmie. Petersburg 1890.

24) Choroby i uczucia (Tyg. Illustr. 1892).
25) Nowy dział zjawisk (Tyg. Illustr. 1893).
(Mniejsze prace pominięto).

III. po francusku:

1) Recherches sur le microphone (La Lum. Elec. 1880).
2) Project d'un congrès international de psychologie (Rev. phil.) 1881.
3) L'Essence de l'être (Soc. d'études phil. et morales) 1884.
4) Le sens du toucher et le sens du magnétisme. (Rev. Scient.) 1884.
5) Note sur un critère de la sensibilité hypnotique (Soc. de Biol.) 1884.
6) L'idéoplastie (ibid.) 1884.
7) Les théories de l'idéoplastie (ibid.) 1884.
8) Le thermomicrophone (Soc. int. des élect.) 1885.
9) Une nouvelle application de l'aimant (La Lum. élec.) 1884.
10) L'Hypnoscope (Rev. de l'hyp. 1886).
11) Sur le problème de la suggestion mentale (La Rev. phil. 1886).
12) De la suggestion mentale, avec une préface de Ch. Richel. Paris str. 580 1887. (Toż samo drugie wydanie powiększone 1889).
13) *a)* La sensibilité hypnotique;
b) Hypnotisme et suggestion;
c) Différences entre le sommeil hypnotique et le sommeil normal (Congrès int. de psych.) 1890.

17. Dr. Emil Godlewski, urodz. 30. czerwca 1847. we wsi Krasocin w Królestwie Polskiem. Do szkół średnich uczęszczał w Kielcach i w Warszawie, w r. 1864. wstąpił do warszawskiej Szkoły Głównej, którą ukończył w r. 1869. ze stopniem magistra nauk przyrodniczych. Potem odbywał studya na Uniwersytetach w Jenie i w Würzburgu, w r. 1872. uzyskał w Jenie stopień doktora filozofii. W r. 1873. habilitował się jako docent prywatny dla fizyologii roślin w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w r. 1876. przeniósł swą *veniam legendi* na Uniwersytet lwowski, w którym przez dwa lata wykładał. Od r. 1874. do 1878. wykładał botanikę i zoologię w charakterze nauczyciela pomocniczego na lwowskiej Politechnice. W r. 1878. został mianowany profesorem botaniki i chemii rolniczej w krajowej wyższej szkole w Dublanach, w r. 1891. zwyczajnym profesorem chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ogłosił drukiem:

1) O własności absorbcyjnej ziemi ornej (wspólnie z Maksymilianem Dobrskim) Warszawa, 1870 r.

2) Über die Einwirkung des Kohlensäuregehalts der Luft auf die Sauerstoffausscheidung der Blätter. Würzburg, 1872.

3) O powstawaniu skrobi w gałeczkach zieleni. Kraków, 1874. (Rozprawy Akad. Umiejętności).

4) Niektóre doświadczenia nad oddychaniem porostów. Kraków, 1874. (Rozprawy Akad. Umiej.).

5) O metodzie oznaczania szybkości assymilacyi przez wałkowanie pęcherzyków wydzielających się z przekrojów roślin wodnych. Kraków, 1874. (Rozpraw. Akad. Umiej.).

6) Ist das Assimilationsproduct der Musaceen Oel oder Stärke. (Flora, 1877).

7) Über die Ursachen der Formveränderung etiolirter Pflanzen (Botanische Zeitung, 1879).

8) Studya nad oddychaniem roślin (Pamiętnik Akad. Umiej. 1882); po niemiecku w Pringsheims Jahrbücher 1883).

9) Ein neuer Athmungsapparat (Botanische Zeitung, 1883).

10) Przyczynek do teoryi ruchu wody w roślinach. (Pamiętnik Akad. Umiej. 1885. Po niemiecku w Pringsheims Jahrbücher 1885.)

11) Über die biologische Bedeutung der Etiolirungserscheinungen. (Biologisches Centralblatt, 1888).

12) Studya nad wzrostem roślin. (Rozpr. Akad. Umiej. 1891).

13) O nitryfikacyi (biuletyn Akad. Umiej. 1893.)

18. Dr. Franciszek Kamieński urodził się w Lublinie, w Królestwie Polskiem 9. października 1851, gdzie też pobierał pierwsze nauki. W Warszawie ukończył gimnazyum realne, poczem udał się na studya uniwersyteckie do Strassburga i do Wrocławia. Stopień doktora filozofii otrzymał w Strassburgu r. 1875. na podstawie egzaminów ścisłych i rozprawy p. t. »Zur vergleichenden Anatomie der Primeln«. W r. 1867. habilitował się na prywatnego docenta botaniki w Uniwersytecie lwowskim, i był nim do r. 1883.

Ogłosił drukiem:

1) Kilka spostrzeżeń nad rozwojem Ramienicowatych (*Characeae)* z jedną tablicą. (Sprawozd. Wydz. matem. przyrodn. Akad. Umiejętności w Krakowie, 1876).

2) Anatomia porównawcza Pierwiosnkowatych (*Primulaceae)* z 10 tablicami. (Pamiętnik Akad. Umiej. w Krakowie, 1876).

3) Porównawcze badania nad wzrostem Pływaczów *(Utricularia)*, z 2. tablicami. (Sprawozdanie j. w. 1876).

Pierwsza z tych prac była ogłoszoną także w »Botanische Zeitung« w języku niemieckim, i w «The Journal of Botany» w języku angielskim; druga i trzecia wyszły także po niemiecku.

19. Dr. Aleksander Brückner urodzony 29. stycznia 1856. w Tarnopolu, — uczeń Uniwersytetu lwowskiego 1872—1876; otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie wiedeńskim r. 1876; jako stypendysta Wydziału krajowego galicyjskiego kształcił się 1876—78. na Uniwersytetach w Lipsku i Berlinie, habilitował się w Wiedniu r. 1878. dla gramatyki języków słowiańskich, poczem przeniósł *veniam legendi* na Uniwersytet lwowski. Tu wykładał jako docent prywatny gramatykę języków starosłowiańskich do r. 1881. Dnia 1. kwietnia 1881. mianowany nadzwyczajnym, a dnia 1. kwietnia 1892 zwyczajnym profesorem języków i literatur słowiańskich na Uniwersytecie berlińskim.

Od r. 1891. jest członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, od r. 1892. członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, od r. 1890. członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Petersburgu.

Ogłosił drukiem:

1) Die slavischen Fremdwörter im Litauischen. Weimar, 1877.

2) Zur Lehre von den sprachlichen Neubildungen im Litauischen (Archiv f. slavische Philologie 1878—1879).

3) Die slavischen Ansiedelungen in der Altmark und im Magdeburgischen (Preisschrift, gekrönt und herausgeg. von der fürstl. Jabłonowski'schen Gesellschaft zu Leipzig) Leipzig, 1879.

4) Lituanica und Publicationen des Ossoliński'schen Institutes in Lemberg (Archiv. f. slav. Phil. 1880.)

5) Pripegala (tamże 1882).

6) Die Magdeburger Urtheile (tamże 1882—1884).

7) Beiträge zur litauischen Mythologie (tamże 1885).

8) Ein weissrussischer Codex miscellaneus der gräfl. Raczyński'schen Bibliothek in Posen (tamże 1886)

9) Über die älteren Texte des Polnischen (tamże 1888—1889).

10) Böhmische Studien, Abhandlungen und Texte (tamże 1888, 1889, 1890, 1891).

11) Altslov. izditi consumere poln. żdżyć (tamże 1888).

12) Świeżo odkryty zabytek starego języka polskiego (Ateneum, 1890).

13) Bericht über seine von der königl. Akademie subventionirte Reise 1889/90 (Sitzungsberichte der königl. preuss. Akademie der Wissenschaften zu Berlin 1890).

14) Kazania świętokrzyskie, zabytek języka polskiego z w. XIV. Warszawa 1891.

15) Der lithauisch-polnische Catechismus vom J. 1598. (Archiv. j. w. 1891.)

16) Pierwszy wiersz polski (Ateneum 1891).

17) Nowe przyczynki do dzieł Jana Kochanowskiego (tamże 1891).

18) Kazania średniowieczne, źródła do dziejów literatury i oświaty polskiej (Biblioteka Warszawska, 1891, 1892).

19) Bezimienny poeta z czasów Zygmunta Augusta (tamże 1891).

20) Sęp Szarzyński (tamże 1891).

21) Średniowieczna poezya łacińska w Polsce, część I. Rozpr. Wydz. filolog. Akad. Umiej. w Krakowie tom XVI r. 1892.; część II. tamże tom XXII r. 1893.

22) Miscellen aus der älteren grammatischen Literatur der Polen (Archiv. j. w. 1892).

23) Neue Quellen zur Geschichte der polnischen Sprache und Literatur (tamże 1892).

24) Ein polnisches Teufelsbuch und seine russische Übersetzung (tamże 1893).

25) Mitologia, jej dzieje, metoda i wyniki (Bibl. Warsz. 1893).

26) Źródła do dziejów j. w.; wiersze zbieranej drużyny (Biblioteka Warsz. 1894).

27) Początki teatru i dramat średniowieczny. (Bibl. Warsz. 1894).

20. Dr. August Sauer urodzony 12. października 1855. w Wiener-Neustadt, ukończył szkoły średnie w gimnazyum u Szkotów w Wiedniu, a studya filozoficzne na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie też w r. 1877. otrzymał stopień doktorski. Następnie studyował germanistykę w Uniwersytecie berlińskim, odbył kampanię okupacyjną w Bośnii i Hercogowinie, a w r. 1879. habilitował się w Uniwersytecie wiedeńskim jako docent prywatny języka i literatury niemieckiej. Od 1. października 1879. aż do r. 1883. fungował jako zastępca profesora tych przedmiotów w Uniwersytecie lwowskim, poczem został mianowany nadzwyczajnym profesorem w Gracu [1]).

Ogłosił drukiem (do końca pobytu we Lwowie):

1) Wilhelm von Brawe, der Schüler Lessings. Strassburg, 1878.

2) Über den fünffüssigen Jambus vor Lessings Nathan (Sitzungsberichte der kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien 1878).

3) Studien zur Goethephilologie (wspólnie z J. Minorem). Wien 1880.

4) Ferdinand Raimund's sämmtliche Werke (wspólnie z Karolem Glossy). Wien, 1881.

5) Ewald von Kleists Werke. Berlin 1881—1882.

---

[1]) Patrz F. Krones: Geschichte der Carl-Franzens Universität in Graz. Graz 1886. str. 207. W r. 1886. odszedł Sauer do Pragi, gdzie jest zwyczajnym profesorem od r. 1891.

6) Gleims preussische Kriegslieder. Heilbronn 1882.

7) Wiener Neudrucke. Wien, 1883.

a) Auf, Auf, ihr Christen von Abraham a Sancta Clara.

b) Prinzessin Pumphia von Joseph Kurz.

c) Der Hausball.

d) Der grüne Hut von Chr. G. Klemm.

8) Stürmer und Dränger. Stuttgart, 1883.

21. Dr. Mieczysław Dunin-Wąsowicz urodzony 27. paźdz. 1849. w Dobromilu, ukończył szkoły średnie w Brzeżanach i we Lwowie, złożył w r. 1869. egzamin tyrocynialny, udawszy się do Niemiec złożył tam egzamin na pomocnika aptekarskiego i wpisał się na Uniwersytet we Fryburgu. W r. 1875. złożył tamże farmaceutyczny egzamin rządowy, następnie zaś we Lwowie trzy ścisłe egzamina farmaceutyczne, wskutek czego otrzymał stopień magistra farmacyi. W r. 1867. otrzymał we Fryburgu stopień doktora filozofii, po obronie dyssertacyi p. t. »Über Monocyancrotonsäure und ihre Zersetzungsproducte«. Następnie udał się do Strassburga, gdzie pracował w farmakognostycznym instytucie prof. Flückingera, w r. 1877/8 został asystentem przy katedrze chemii we Lwowie, a w zimowem półroczu 1878/9 pierwszym asystentem chemii na Uniwersytecie fryburgskim. Od r. 1879/80. powróciwszy do Lwowa został docentem technicznego towaroznawstwa w szkole Politechnicznej, a reskryptem minist. z 25. września 1880. l. 15057. został mianowany docentem farmakognozyi w Uniwersytecie.

Ogłosił drukiem: [1])

1) Dyssertacyę inauguracyjną, j. w.

2) Über Carvol und seine Schwefelwasserstoffverbindungen (Jahrb. über d. Fort. d. Pharmacogn. und Pharmacie, Bd. 12. str. 399).

3) Aconitum heterophyllum Wall. in pharmacogn. und chem. Beziehung (Archiv. der Pharm. Neue Folge Bd. 11); tłómaczone na angielskie, francuskie i polskie.

4) Über die Färbungen des Pfefferoeles durch Chloralhydrat (j. w. 1877); tłómaczone na francuskie i rosyjskie.

5) Über Verrykensche Zerstörungsmethode in gerichtlich-chemischen Fällen (j. w. Bd. 11); tłómaczone na francuskie i polskie.

6) Über Ozonwasser (Kosmos, 1877).

7) Über Blaud'sche Pillen.

8) Über künstliches Senföl.

9) Beitrag zur Getreidemehluntersuchung (w Archiv der Pharm. i w Jahrb. f. Pharm. j. w.).

---

[1]) Wymieniamy tylko ważniejsze prace, o ile nam są znane.

10) Wynik wycieczek botanicznych (Sprawozd. komisyi fizyograficznej Akademii Umiej. w Krakowie, tom VIII).

11) Rodziny Gramineae, Cyperaceae, Juncaceae etc. (tamże tom XI.)

12) O rozwoju i teraźniejszym stanie farmakognozyi (w »Czasopismie Towarzystwa aptekarskiego». 1879, którego Dr. W. był redaktorem).

13) Rozbiór chemiczny wody siarczanej ze źródła we wsi Pustomytach (Sprawozdania komis. fizyogr. j. w. tom XV).

14) Farmakognozya jako umiejętność, i jej znaczenie dla studyum farmaceutycznego (Odbitka z Czasop. Tow. aptek. 1881).

15) Farmakognozya, podręcznik dla lekarzy powiatowych, aptekarzy i słuchaczy nauk farmaceutycznych, i t. d. Lwów 1884. nakładem autora.

Ustąpił z Uniwersytetu w r. 1891/2.

22. Dr. Ignacy Skrochowski urodził się w Kotowej Woli w Galicyi, r. 1847. studya uniwersyteckie ukończył w r. 1870 w Wiedniu, a otrzymawszy stopień doktora filozofii udał się w r. 1872. do Berlina dla słuchania wykładów Lepsiusa, Curtiusa, Dühringa i Mommsena. Odbywał naukowe podróże po Włoszech, w r. 1881. słuchał filozoficznych wykładów w »Collegium germanicum« w Rzymie.

Od r. 1874—1876. był redaktorem »Przeglądu polskiego« (miesięcznika naukowo-literacko-politycznego, wychodzącego w Krakowie). W r. 1880. habilitował się jako docent prywatny filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w r. 1881/2 uzyskał przeniesienie tej *veniae legendi* na Uniwersytet lwowski, gdzie działał do zimowego półrocza 1883/4.

Ogłosił drukiem:

1) Studya do historyi nowego cesarstwa w Niemczech (Przegląd polski 1873, 1874. i osobna odbitka 1874).

2) O wiedzy ludzkiej, (dzieło obszerne, którego drugie wydanie wyszło r. 1894.)

Prócz tego szereg artykułów literackich, artystycznych i politycznych.

23. Dr. Władysław Wojciech Zajączkowski urodził się dnia 12. kwietnia 1837. w Strzyżowie w Galicyi. Nauki gimnazyalne pobierał w Rzeszowie i Krakowie w latach 1848—1855, studya zaś akademickie odbywał w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie r. 1861. uzyskał stopień doktora filozofii. Od r. 1859—1862 sprawował obowiązki asystenta przy katedrze fizyki, a od r. 1862—1864. jako habilitowany docent prywatny wykładał w zimowych półroczach matematykę w tymże Uniwersytecie, letnie zaś półrocza tych lat przepędził kolejno na Uniwersytecie w Getyndze, Berlinie i Wiedniu gdzie oddawał się studyom matematyki. Z końcem roku 1864. zamianowany profesorem - adjunktem Szkoły Głównej warszawskiej do wykładu mechaniki analitycznej przeniósł się do

Warszawy. gdzie od 1. marca 1865. do końca maja 1872. pełnił obowiązki nauczycielskie naprzód jako profesor-adjunkt, następnie od roku 1868. jako profesor nadzwyczajny a wreszcie od roku 1870. po zrusyfikowaniu Szkoły Głównej jako etatowy docent matematyki. D. 16. kwietnia 1872. zamianowany profesorem zwyczajnym matematyki w Akademii technicznej we Lwowie. W r. 1868. wybrany przez byłe Towarzystwo krakowskie członkiem korespondentem. Od roku 1872. był członkiem korespondentem, a od r. 1891. jest czynnym członkiem Akademii Umiejęt. w Krakowie. Jest członkiem egzaminacyjnej komisyi dla nauczycieli szkół realnych i gimnazyalnych. W latach 1878/9. i 1885/6. sprawował urząd Rektora szkoły Politechnicznej, a w latach 1886—1891. piastował godność członka krajowej Rady szkolnej.

Ogłosił drukiem:

1) O stosunkach barometrycznych (Rozprawy Tow. nauk. krak.) Kraków 1864.,

2) Teorya funkcyi potencyalnej. Kraków, 1864.

3) Zur Rotation fester Körper um einen Punkt. 1866. (Grunnert's Archiv. der Mathem. und Physik).

4) Beweis eines das Pfaff'sche Integrationsproblem betreffenden Lehrsatzes. 1886. (Grunnet's Archiv).

5) Teorya maximum i minimum funkcyi wielu zmiennych. (Rozprawy Tow. nauk. krak. 1866).

6) Teorya równań różniczkowych cząstkowych rzędu 1-go Warszawa, 1867.

7) Theorie eines Systems linearer partieller Differentialgleichungen erster Ordnung. (Grunnert's Archiv 1868. i to samo obszerniej po polsku w rozpraw. Tow. nauk. krak. 1868. tudzież po rosyjsku w warszawskich uniwersyteckich wiadomościach 1872.).

8) Beitrag zur Theorie der singulären Lösungen gewöhnlicher Differentialgleichungen erster Ordnung. (Grunnert's Archiv 1872).

9) Teorya całek osobliwych równań różniczkowych zwyczajnych (Pamiętnik Akad. Umiej. krak. tom 1.)

10) Nowa teorya rozwiązań osobliwych równań różniczkowych zwyczajnych (Pamiętnika Akad. Umiej. krak. tom III.)

11) Wykład nauki o równaniach różniczkowych (Paryż, 1875.)

12) O pfafianie (Sprawozd. Akad. Umiej. krak.; to samo po angielsku w Alessengerof mathematics).

13) Teorya wyznaczników o p. wymiarach (Pamiętnika Akad. Umiej. krak. tom VI.)

14) O zamianie funkcyi jednorodnej rzędu drugiego na sumę kwadratów. (Pam. Akad. Umiej. krak. tom IX.)

15) Geometrya analityczna Warszawa, 1834.

16) Zasady algebry wyższej. Lwów, 1881.

17) Teorya Fuchsa zrównań różniczkowych liniowych i jednorodnych z jedną zmienną niezależną (Pamiętnik Akad. Umiej. w Krakowie tom XIII.).

18) Początki arytmetyki na 4. niższe klasy szkół średnich (w dwu częściach. Część I.—III-cie wydanie, Część II—II-gie wydanie) Lwów 1891.

24. Dr. Władysław Kretkowski, urodził się w Wierzbienku, na Kujawach, w Królestwie polskiem, d. 21. grudnia 1840, szkoły średnie ukończył w Warszawie, dalsze studya odbywał w Paryżu w Sskole dróg i mostów i w Sorbonnie. W r. 1867. otrzymał stopień *licencié* (magistra) *ès-sciences mathématiques* w tymże Uniwersytecie, a w r. 1868. dyplom z ukończonej Szkoły dróg i mostów. Powróciwszy do kraju, został urzędnikiem administracyi dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. W r. 1879. został docentem matematyki w Szkole Politechnicznej we Lwowie, w r. 1881. prywatnym docentem matematyki (w dziale teoryi wyznaczników) w Uniwersytecie lwowskim, w r. 1882. uzyskał stopień doktora filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1883. zrezygnował z docentury.

Ogłosił drukiem:

1) Krótkie wiadomości o wyznacznikach. Paryż, 1870 (dodatek do dzieła W. Folkierskiego. »Zasady rachunku różniczkowego i całkowego« T. I. pod pseud. Trzaska).

2) Kilka uwag dotyczących funkcyj wielowymiarowych. Paryż, 1871 (Pam. Nauk ścisłych).

3) O nakreśleniu do trzech kół danych na powierzchni jednej kuli czwartego koła stycznego leżącego na tejże powierzchni (pod pseud. Trzaska). Paryż, 1871 (Pam. Nauk śc.)

4) Dowód pewnego twierdzenia tyczącego funkcyj wielowymiarowych okresowych (pod ps. Trzaska). Paryż, 1871. (Pam. Nauk śc.)

5) O mnożeniu funkcyj kołowych i hyperbolicznych (pod ps. Trzaska). Paryż, 1877. (Pam. Nauk śc.)

6) Dowód pewnego wzoru Lamé'go (pod ps. Trzaska). Paryż, 1877. (Pam. Nauk ść.)

7) Rozwiązywanie pewnego zadania z geometryi wielowymiarowej. Paryż 1880. (Pam. Nauk ść.)

8) O niektórych wzorach z rachunku różniczkowego. Kraków 1882. (Pam. Akad. Um. krak. T. VII).

9) O przekształcaniu pewnych wielomianów jednorodnych drugiego stopnia. Kraków 1882. (Pam. Ak. Um. kr. T. VII).

10) O rozwiązywaniu równań algebraicznych ogólnych za pomocą całek określonych. Kraków, 1882. (Pam. Ak. Um. krak. T. VII).

11) Dowód pewnego twierdzenia tyczącego dwóch wyznaczników ogólnych. Kraków 1883. (Pam. Ak. Um. krak. T. IX).

12) O dzieleniu algebraicznem. Lwów, 1887. (Muzeum Rocz. III).

13) O pewnych zagadnieniach geometryi kulistej. Kraków, 1887. (Pam. Ak. Um. krak. T. XIII).

14) O wyznaczaniu kuli przecinającej pod tym samym kątem *ilekolwiek* kul dużych, i o zagadnieniach podobnych. Kraków, 1887. (Pam. Ak. Um. krak. T. XIII.

15) O różniczkowaniu pewnych wyrażeń nieskończonych. Lwów. 1888. (Muzeum Roczn. VI).

16) Przyczynek do teoryi eliminacyi. Warszawa, 1890. (Prace mat. fizyczne T. II).

17) O pewnej tożsamości. Kraków, 1893. (Rozpr. Ak. Um. krak. t. XXXVI).

18) O funkcyach równych co do wielkości i różnych co do natury. Kraków, 1893. (Rozpr. Ak. Um. krak. I. XXVI).

25. Dr. Maksymilian Kawczyński, urodz. d. 29. grudnia 1842. w Ostrorogu, w W. X. Poznańskiem, studya odbywał w gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, następnie w seminaryum nauczycielskiem tamże. Na Uniwersytet uczęszczał w Lipsku i Zurychu; po przerwie, spowodowanej dłuższą podróżą i pracą nauczycielską, podjął je na nowo w Uniwersytecie lwowskim 1877, następnie w Monachium i w Lipsku, gdzie w r. 1881. na podstawie rozprawy »Studien zur Litteraturgeschichte des XVIII. Jahrh.; Leipzig 1880« otrzymał stopień doktora filozofii. W r. 1882. uzyskał *veniam legendi* z filologii niemieckiej, a w r. 1888. z filologii romańskiej w Uniwersytecie lwowskim. Rok 1887. przepędził za urlopem w Paryżu, gdzie brał udział w studyach w *Ecole des hautes études* i w *Collège de France.* Najw. postan. z 14. kwietnia 1892. mianowany został nadzwyczajnym profesorem filologii romańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest członkiem tamtejszej komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyalnych i realnych.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Przyjaciel dzieci, r. 1870; (jest to całkowite przerobienie książki używanej w szkołach ludowych w W. Ks. Poznańskiem).

2) Listy pedagogiczne z wystawy wiedeńskiej. Szkoła, r. 1873 do 1874.

3) Nauka rachunków a moralność. Szkoła r. 1875.

4) O stosunku pedagogii do ekonomii narodowej, w Bibliotece Warszawskiej r. 1876.

5) Przyczynek do geografii ogólnej i geografii okolicy miasta Lwowa, w Kosmosie r. 1877.

6) Badania o narzeczu niemieckiem najstarszych zapisków urzędowych miasta Krakowa z wieku XIV. w rozprawach Akad. Umiej. 1881.

7) O metodzie Taine'a, w Przewodniku naukowym i literackim r. 1881.

8) Determinizm a literatura. Tamże 1882.

9) O deklinacyi rzeczowników niemieckich. Szkoła, 1883.

10) O początkowej nauce pisania i czytania. Tamże, 1884.

11) Metodyczne uwagi o początkowej nauce rachunków. Tamże, 1885.

12) Porównawcze badania o rytmach I, II, III. w Pamiętniku Akad. Umiej. w Krakowie 1885—6.

13) Studya romańskie I. O wokalizmie romańskim, w Rozprawach Akad. Umiej. 1886.

14) O najdawniejszej poezyi polskiej, w Kwartalniku historycznym 1889.

15) O pierwotnych siedzibach narodów europejskich. Tamże 1889.

16) Nauka geografii w polu. Muzeum, 1891.

17) O rytmice. Ateneum, 1891.

18) Dwie etymologie. Ateneum, 1891.

19) Adama Mickiewicza Dziadów część III. w stosunku do romantyzmu francuskiego, w Rozprawach Akad. Umiejętn. w Krakowie, 1893.

Prócz tego drobniejsze prace w »Dzienniku poznańskim«, w «Oświacie«, w »Gazecie Narodowej«, w »Szkole«, »Przewodn. nauk i liter.«, «Przeglądzie polskim«, »Kwartalniku historycznym« i »Muzeum».

II. po niemiecku:

1) Rozprawa doktorska j. w.

2) Germanisch-slavische Etymologien (Archiv für slavische Philologie. Berlin, 1888).

III. po francusku:

1) Essai comparatif sur l'origine et l'histoire des rhytmes. Paris, 1889.

26. Dr. Julian Schramm, urodzony w r. 1852. w Lubaczowie, ukończył gimnazyum w Przemyślu a studya uniwersyteckie we Lwowie, gdzie w r. 1882. uzyskał stopień doktora filozofii. Od r. 1877. do 1882. był zastępcą nauczyciela w szkole wyższej realnej i w II. gimnazyum we Lwowie; w r. 1882/3. został asystentem przy katedrze chemii we

Lwowie. W r. 1884. uzyskał na tymże Uniwersytecie *veniam legendi* z chemii na podstawie rozprawy p. t. »Podręcznik do analizy chemicznej jakościowej«, ogłoszonej następnie (1885) drukiem nakładem galic. Towarzystwa aptekarskiego. Najw. postan. z 3. listopada 1891. mianowany nadzwyczajnym, a Najw. postan. z 13. lipca 1894. zwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) O stanowisku talu w systematyce chemicznej i jego obecności w sylwinie i karnalicie kałuskim. (Rozpr. Wydz. matem. przyr. Akad. Umiej. w Krakowie, tom IX., tożsamo po niemiecku w J. Liebig's Annalen der Chemie, tom 219).

2) O działaniu bromu na węglowodory aromatyczne o jednym łańcuchu bocznym nasyconym (tamże tom IX. i po niemiecku tamże, tom 218).

3) O działaniu bromu na parabromotoluol (tamże tom XIII. i po niemiecku w Berichte d. deut. chem. Gesellschaft in Berlin, Bd. 17).

4) O wpływie światła na chemiczne podstawianie (tamże, tom XVI.).

5) O przestawieniach atomów w drobinach przy syntezach węglowodorów aromatycznych za pomocą chlorku glinowego. (Kosmos, tom XIII.; tożsamo po niemiecku w Sitzungsberichte der kais. Akademie der Wissenschaften in Wien, 1888).

6) O wpływie światła na chemiczne podstawianie, c. d. (Rozpr. Wydz. matem. przyr. Akad. Umiej. krak., tom XXII.; treść tej pracy także po niemiecku w Berichte d. deut. chem. Gesellschaft, Berlin, 1891).

7) Podręcznik do analizy chemicznej jakościowej, j. w.

8) O działaniu chlorku glinowego na chlorki i bromki rodników aromatycznych. (Rozpr. Akad. krak. Wydz. matem. przyr., tom XXV.).

9) O połączeniach styrolu z kwasem solnym i bromowodorowym (tamże).

10) Wiadomość o rozbiorze chemicznym wody ze zdroju Jana w Szczawnicy. Kraków, 1893.

II. po niemiecku:

1) Über die Einwirkung von Natrium auf das Methylaethylketon. (Berichte der deutsch. chem. Gesellschaft zu Berlin, 1883).

2) Über das Propion und Propiopinakon (tamże, 1883).

3) Über die künstliche Bildung eines Terpens. (Praca wykonana wspólnie z prof. Radziszewskim, Berichte d. deut. chem. Gesellsch. Berlin, 1884).

4) Über den Einfluss des Lichtes auf den Verlauf chemischer Reactionen bei der Einwirkung der Halogene auf aromatische Verbindungen. (Berichte d. deut. chem. Gesellsch. zu Berlin. Bd. 18, str. 350).

5) Ciąg dalszy tejże pracy, ibid., str. 606).

6) Ciąg dalszy, ibid., str. 1272.

7) Ciąg dalszy, ibid., tom 19, str. 212.

8) Ciąg dalszy. (Sitzungsber. der kais. Akad. der Wissensch. Wien 1887, str. 388).

9) Ciąg dalszy, ibid. 1888, str. 723.

10) Spectraluntersuchungen über die Energie der Einwirkung von Brom auf aromatische Kohlenwasserstoffe (praca ogłoszona wspólnie z prof. J. Zakrzewskim w Sitzungsber. der kais. Akad. d. Wissensch. zu Wien, 1887).

27. Dr. Leon Sternbach urodził się w Drohobyczu d. 2. lipca 1864. Studya gimnazyalne odbył w mieście rodzinnem, uniwersyteckie we Lwowie, Wiedniu i Lipsku. Już w pierwszym roku studyów został zwyczajnym członkiem seminaryum filologicznego na Wszechnicy lipskiej, gdzie też w r. 1885. otrzymał specyalną nagrodę za pracę, która wyszła we Wiedniu jako dysertacya doktorska p. t. Meletemata Graeca. Pars I. Jeszcze przed ukończeniem studyów uniwersyteckich Ministerstwo oświaty przyznało mu subwencyę na podróż naukową do Wenecyi; po uzyskaniu dyplomu doktorskiego otrzymał Sternbach w r. 1886. stypendyum rządowe w kwocie 1200 złr., przedłużone następnie aż do r. 1888, w celu zużytkowania włoskich rękopisów, odnoszących się do Antologii greckiej. Powróciwszy do kraju, habilitował się w r. 1889. na Uniwersytecie lwowskim, w roku następnym udał się do Paryża, gdzie oprócz badań filologicznych przedmiotem studyów były kollacyonowanie rękopisów św. Augustyna, dokonane dla Akad. Umiejętności we Wiedniu. W r. 1891. przeniósł *veniam legendi* do Krakowa, w r. 1892. został nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W kwietniu tegoż roku otrzymawszy subwencyę ministeryalną wyjechał po raz czwarty do Włoch w celach naukowych, w r. 1893. zaliczony został w poczet członków - korespondentów Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ogłosił drukiem:

1) Meletemata Graeca.

2) Beiträge zu den Fragmenten des Aristophanes (Wiener Studien, tom VIII., 1886. str. 231—261).

3) De Gnomologio Vaticano inedito (tamże IX., 1887. str. 175 - 206; X., 1888. str. 1—49. i 211—260; XI., 1889. str. 43—64, 192—242).

4) Gnomica (Commentationes in honorem O. Ribbeckii. Lipsk, 1888).

5) Anthologiae Planudeae Appendix Barberino - Vaticana. (Lipsk, 1890).

6) Crinagorea (Wiener Studien, tom XII. 1890. str. 206—221).

7) Georgii Pisidae carmina inedita (tamże XIII. 1891. str. 1—62 i XIV. 1892. str. 51—68).

8) Menandrea (Rozpr. Wydz. filolog. Akad. Umiej. w Krakowie, tom XIV. 1891. str. 320—395).

9) Joannis Geometrae carmen de S. Panteleemone (tamże XVI 1892. str. 218—303).

10) Curae Menandreae (XVII. 1892. str. 168—245).

11) Photii Patriarchae opusculum paraeneticum (XX. 1893. str. 1—28).

12) Appendix Gnomica (tamże str. 29—52).

13) Excerpta Parisina (str. 53—82).

14) Analecta Photiana (str. 83—124).

15) Gnomologium Parisinum (str. 171—218).

16) De Georgio Pisida Nonni sectatore (Analecta Graeco-Latina. Kraków 1893. str. 38—54).

17) Fabularum Aesopiarum Sylloge (Rozpr. Wydz. filolog. Akad. Umiej., tom XXI. 1894. str. 320—402).

18) Lectionum Aesopiarum specimen. (Eos. Lwów, 1894. str. 12—30).

19) Excerpta Vaticana (Wiener Studien, tom XVI. 1894. str. 9—40).

Nadto ogłosił Sternbach kilka recenzyj w czasopismach: Wochenschrift für klassische Philologie, Berliner philologische Wochenschrift i Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien.



ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Kronika Instytutu lekarsko-chirurgicznego i innych studyów pokrewnych (farmaceutyka, anatomia, fizyologia i t. p.).

Instytut lekarsko-chirurgiczny był pozostałością dawnego Wydziału medycznego, w charakterze niższej szkoły; profesorom pozostawiono jednak dawniejszą, a od dzisiejszej niższą, VII. rangę profesorów uniwersytetu.

W chwili, od której zaczynamy się nim zajmować, obejmował rzeczony instytut trzy lata studyów, a wykłady dzieliły się na: *a)* zwyczajne, dla każdego roku osobne, *b)* nadzwyczajne, *c)* naukę położnictwa. W r. 1869/70. w zimowym kursie wykładano na pierwszym roku fizykę ogólną i lekarską i anatomię ciała ludzkiego; oraz przedsiębrano sekcye zwłok ludzkich; na drugim roku wykładano fizyologię i patologię ogólną, oraz farmakognozyę; na trzecim roku specyalną lekarską patologię i terapię, oraz udzielano praktycznej nauki lekarskiej przy łożu chorych; dalej wykładano specyalną chirurgiczną patologię i terapię, naukę operowania, opatrunku (bandażowania) i o instrumentach operacyjnych (wykłady odbywały się w szpitalu powszechnych), i medycynę sądową wraz z policyą lekarską, również w szpitalu powszechnym. Z lekarsko-kliniczną nauką połączone były patalogiczno-anatomiczne sekcye zwłok; a wszystkie obdukcye sądowe i policyjno-sanitarne odbywały się, ile możności, w czasie godzin wykładowych medycyny sądowej, w obecności jej profesora i słuchaczy, w trupiarni powszechnego szpitalu. Z nadzwyczajnych wykładów udzielano nauki anatomii topograficznej, z uwzględnieniem jej praktycznego lekarskiego zastosowania; dalej teoretyczno-praktycznej nauki o słabościach kobiecych (w położniczym oddziale szpitala powszechnego); patologicznej anatomii, dentystyki, nauki lecze-

nia chorób usznych i postępowania przy ratowaniu pozornie zmarłych, lub w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa życia.

Na oddziale położniczym udzielano teoretyczno - praktycznej nauki położnictwa osobno kandydatkom akuszeryi, a osobno znów praktycznej nauki położnictwa mężczyznom kandydatom sztuki położniczej.

Grono nauczycielskie składało się z c. k. dyrektora, którym był ówczesny protomedyk, Dr. Ignacy Ressig, i ze zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów, którymi byli Dr. Karol Nagel [1]) dla chirurgii praktycznej, Dr. Gatscher [2]), prof. medycyny sądowej na Wydziale prawnym [3]), Dr. Ignacy Wiktor Hawranek [4]) dla teoretycznej medycyny i okulistyki (później docent farmakognozyi j. w.), Dr. Ferdynand Weber v. Ebenhof, dla teoretycznej i praktycznej nauki położnictwa [5]), Dr, Józef Finger dla specyalnej lekarskiej patologii i terapii i kliniki lekarskiej [6]), Dr. Ernest Rektorzyk dla anatomii [7]), i p. Wincenty Strasky dla dentystyki i chorób usznych [8]). Asystentami klinicznymi byli: Dr. Oskar Widmann dla kliniki lekarskiej, Dr. Edward Gerard-Festenburg dla kliniki położniczej. i Dr. Jan Szeparowicz dla kliniki chirurgicznej.

Letnie półrocze 1869/70. nie przedstawia w tym składzie personalu żadnych zmian.

Zimowe półrocze 1870/71: ustąpił prof. Dr. Weber.

Letnie półrocze 1870/1: ustąpili asystenci Widmann i Festenburg, który objął zastępstwo katedry położnictwa; ich miejsce zajęli Dr. Władysław Głaczyński i Dr. Mieczysław Śmitowski, prócz tego profesor Wydziału filozoficznego, Dr. Linnemann rozpoczął wykładać lekarską chemię, a Dr. Gatscher lekarską botanikę.

Zimowe półrocze 1871/2: ustąpił Dr. Gatscher. Zwyczajnym profesorem położnictwa mianowany Dr. Adam Czyżewicz. Asystentem w miejsce Dr. Głaczyńskiego był Dr. Festenburg. Letnie półrocze 1871/2: asystentem w miejsce Dr. Festenburga był znów Dr. Głaczyński.

---

[1]) Był zwyczajnym profesorem chirurgii od r. 1857.

[2]) Od r. 1852. był profesorem studyum med. chir. a od r. 1854. nadzwyczajnym prof. uniw.

[3]) Ale z pensyą prof Instytutu chir. med.

[4]) Od r. 1854. wykładał jako magister, w r. 1855. został zwyczajnym profesorem.

[5]) Był zwyczajnym profesorem od r. 1854.

[6]) Był zwyczajnym profesorem od r. 1866.

[7]) Był zwyczajnym profesorem od r. 1864.

[8]) Został nadzwyczajnym profesorem w r. 1853

Zimowe półrocze 1872/3: ustąpili prof. Strasky i Dr. Głaczyński. Letnie półrocze 1882/3: ustąpił Dr. Nagel. Suplentem praktycznej chirurgii był Dr. Józef Weigel, nauki o epidemiach i policyi weterynarskiej Dr. Józef Werner; jako asystent położnictwa wstąpił Dr. Henryk Hinze.

W ciągu tego roku odbywały się wykłady już tylko dla słuchaczy II. i III. roku, albowiem rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty z 2. kwietnia 1871. l. 3047. zarządzonem zostało zamknięcie Instytutu chirurgicznego, i skutkiem tego nie wolno było od początku roku 1872/3. przyjmować nowych wpisów i formować nowego grona słuchaczy roku pierwszego.

O zniesienie tego Instytutu petycyonowało do Sejmu Towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie w r. 1868, a poseł Dr. Hoszard postawił w r. 1869. samoistny wniosek tej samej treści. Uchwalono wtedy odstąpić tę sprawę c. k. Rządowi do właściwego załatwienia[1]).

Z zimowem półroczem 1873/4. zwinięto i drugi rok studyum medycznego, a wykłady odbywały się tylko na trzecim roku dla tych słuchaczy, którzy w chwili zarządzonego zamknięcia byli na pierwszym roku, a którym postanowiono dać możność ukończenia całego studyum. Z grona asystentów ubył w tym kursie Dr. Smitowski, ale powrócił na letnie półrocze 1873/4.

Od początku roku szkolnego 1874/5. niema już naturalnie żadnych wykładów, słuchacze bowiem dotychczasowi trzeciego roku już ukończyli nauki. Skutkiem tego całe studyum chirurgiczne jest zamknięte, a jego personal nauczycielski figuruje wprawdzie jeszcze w tym roku w składzie osobowym Uniwersytetu, ale to tylko z powodu, że rok ten przeznaczono dla odbywania ścisłych egzaminów akuszerskich i chirurgicznych. Pozostawiono natomiast naukę położnictwa, tak dla kobiet jak dla mężczyzn; profesorskie obowiązki spełniał i spełnia po dziś dzień Dr. Adam Czyżewicz, którego biografię podajemy:

1. **Dr. Adam Czyżewicz,** urodzony w Tarnowie 18. lutego 1841. r., tamże zdał egzamin dojrzałości 3. lipca 1858, poczem w r. 1858. wpisał się w Krakowie na wydział prawniczy, z którego 10. stycznia 1859. przeszedł na medyczny. Skończył medycynę w Krakowie w r. 1864, rygoroza składał w Wiedniu, gdzie 14. lipca 1865. otrzymał stopień doktora medycyny, a 5. maja 1866. w Krakowie stopień magistra położnictwa.

---

[1]) Sten. Spraw. Sejm. z r. 1868, str. 188, 787, referent Rektor Majer, Sten. Spraw. Sejm. z r. 1869, str. 651.

W czasie studyów medycznych przez rok 1863/4. pracował jako asystent u prof. Dr. Teichmana w Krakowie w anatomii drobnowidzowej i patologicznej, a 1. grudnia 1865. zamianowany został asystentem kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Dra Madurowicza w Krakowie. Na tej posadzie pozostał za zezwoleniem Ministerstwa oświaty (reskr. z 4. listopada 1869. l. 10.424) lat pięć, t. j. do końca września 1870. Najw. postan. z d. 11. września 1871. (reskr. Ministerstwa oświaty z d. 19. listopada 1871 l. 10.803) Najj. Pan zamianował go profesorem położnictwa w c. k. Szkole medyczno-chirurgicznej we Lwowie.

Po zupełnem zwinięciu Instytutu medyczno-chirurgicznego, zostali wszyscy jego profesorowie z przyznaniem całej pobieranej płacy, spensyonowani, Dra Czyżewicza przydzielono zaś z pozostawieniem dawnej rangi (VII.) i dodatku aktywalnego (reskr. Ministerstwa oświaty z 12. stycznia 1873. l. 7365.) do pozostałej szkoły położnych we Lwowie, przy której dotąd funguje. W r. 1872. zamianował go J. E. Minister spraw wewn. zwyczajnym członkiem c. k. krajowej Rady zdrowia, która w ciągu 6 lat wybierała go zastępcą przewodniczącego, a od r. 1889. po raz trzeci przewodniczącym. Już w r. 1873. objął w tejże Radzie referat sprawozdań rocznych sanitarnych, które od tego czasu publikowane były.

Również w 1889. powołało go Towarzystwo lekarzy galicyjskich na swego przewodniczącego, wskutek czego obie te godności przewodnictwa dotąd piastuje.

Z prac jego publikowane były:

1) Sprawozdania z kliniki położniczo-ginekologicznej.

»Przegląd lekarski« Nr. 18, 19, 20, 21, 22, 23 z r. 1886.
Nr. 30, 31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39 z 1867.
Nr. 49, 50, 51 z 1868.
Nr. 1, 4, 6, 14, 16, 17 z 1869.

2. Kazuistyka położnicza. »Służba zdrowia publicznego« Lwów 1871. Tom I.

3) Sprawozdania roczne c. k. kraj. Rady zdrowia.

Za r. 1874	zeszyt	I.	w r.	1876.	Lwów.
„ „ 1875. i 1876.	„	I.	„ „	1879.	„
„ „ 1877.	„	I.	„ „	1880.	„
„ „ 1878, 1879, i 1880.	„	I.	„ „	1882.	„
„ „ 1881. i 1882.	„	I.	„ „	1884.	„
„ „ 1883. i 1884.	„	I.	„ „	1886.	„
„ „ 1885.	„	I.	„ „	1887.	„
„ „ 1886. i 1887.	„	I.	„ „	1889.	„

4) O cięciu cesarskiem. Kraków, 1893.

5) Wykłady publikowane w Sprawozdaniach zjazdów lekarzy i przyrodników:

a) o kleszczach porodowych Madurowicza. Kraków, 1869.

b) o włókniakach macicy z okazami operowanymi, Lwów, 1876.

c) o hysterotomatomii. Kraków, 1878.

Od r. 1889. jest posłem na Sejm z miasta Sambora; w Sejmie powierzono mu przeważną część referatów sanitarnych, jakoto: stały referat szpitalu w Krakowie, budowę pawilonu chirurgicznego tamże, przeobrażenie budynku szpitalnego w Krakowie z przybudowami i urządzeniami mechanicznemi, utworzenie kliniki dla chorób gardła, budowy zakładu i kliniki położniczo-ginekologicznej we Lwowie, dla której jego plan przyjętym został, sprawa organizacyi lekarzy okręgowych, sprawa układu między Rządem a krajem odnośnie do fakultetu lekarskiego we Lwowie i wiele innych pomniejszych. Jest także dyrektorem Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie. W r. 1892. przemawiał w Sejmie gorąco za konwersyą długów krajowych.

Przechodzimy teraz do skreślenia losów studyum farmaceutycznego, będącego, po zniesieniu Instytutu chirurgicznego, ostatnią słabą nitką wiążącą dawny Wydział medyczny z nowym, i tym ledwie dostrzegalnym zarodkiem, z którego spodziewaliśmy się ujrzeć odrastający Wydział lekarski.

Studyum farmaceutyczne było nawet za czasów Instytutu lekarsko-chirurgicznego połączone z Wydziałem filozoficznym, uważane było bowiem za jeden z działów uniwersyteckich studyów przyrodniczych. W pierwszym programie studyów, odnoszącym się do naszego okresu, w półroczu zimowem 1869/70. znajdujemy program kursu farmaceutycznego, obok programu historyczno-filologicznego seminaryum, jako dwa dodatki do programu głównych wykładów na Wydziale filozoficznym.

Kurs farmaceutyczny składał się z dwóch lat, a wykładali na nim profesorowie Wydziału filozoficznego, i czasami profesorowie studyum chirurgicznego, dopóki ono istniało. Wykłady odbywały się albo wyłącznie tylko dla farmaceutów, albo łącznie dla nich i dla zwyczajnych słuchaczy filozofii, albo wreszcie dla farmaceutów i uczniów Instytutu lekarsko-chirurgicznego. W półroczu zimowem 1869/70. n. p. wykładał na I. roku prof. Handl fizykę doświadczalną łącznie dla studentów filozofii i farmaceutów, a nadto osobno dwie godziny repetytoryum z fizyki doświadczalnej wyłącznie dla farmaceutów. Mineralogię wykładał Dr. Schmidt a nieorganiczną chemię Dr. Linnemann łącznie dla jednych i drugich. Na II. roku wykładał Dr. Linnemann chemię farmaceutyczną wyłącznie dla farmaceutów; praktyczne ćwiczenia w chemicznem labo-

ratoryum były przeznaczone dla jednych i drugich, a farmakognozyę wykładał Dr. Hawranek dla chirurgów i farmaceutów. Żadnego osobnego personalu profesorskiego dla farmaceutyki nie było. W drugiem letniem półroczu 1869/70. składało się studyum farmaceutyczne na pierwszym roku ze wspólnego z studentami filozofii wykładu zoologii i botaniki, specyalnego dla farmaceutów repetytorium botanicznego i ze wspólnego wykładu chemii; na drugim roku z ćwiczeń praktycznych. Podobnie miały się rzeczy i w latach następnych, z jedyną różnicą co do osób profesorów, gdyż w miejsce dawnych (Niemców) wstępowali nowi. Od roku 1878/9. (kurs zimowy) zyskuje farmaceutyka swego osobnego reprezentanta w gronie profesorskiem Wydziału filozoficznego, a to przez wejście byłego profesora studyum chirurgicznego, Dr. J. W. Hawranka w skład Wydziału filozoficznego, w charakterze docenta prywatnego i przełożonego zbioru farmakognostycznego (j. w.). Już w rok później w 1880/1. zajął miejsce Dr. Hawranka Dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz, podówczas docent towaroznawstwa w szkole Politechnicznej, i zajmował je do r. 1891. Od letniego kursu 1891/2. funguje. po Dr. Wąsowiczu, Dr. Niemiłowicz (j. w.) początkowo jako prywatny docent, później jako profesor farmakognozyi, a zarazem jako przełożony zakładu farmakognostycznego.

Inne częściowe surogaty i zarodki Wydziału medycznego przy Wydziale filozoficznym zestawić się dają w następujący obraz. Dzisiejszy protomedyk (t. j. Radca Namiestnictwa i referent spraw sanitarnych) Dr. Józef Merunowicz wykładał, jako zastępca profesora, hygienę i somatologię od zimowego półrocza 1887/8. do zimowego półrocza 1888/9. włącznie (j. w.). Od letniego półrocza 1887/8. wchodzi w skład Uniwersytetu Dr. Henryk Kadyi, jako docent anatomii ciała ludzkiego (j. w.), od letniego półrocza 1889/90. ma on już swój zbiór anatomiczny. Od zimowego półrocza 1889/90. jest docentem hygieny i somatologii (po Dr. Merunowiczu) Dr. Józef Szpilman (j. w.), a od letniego półrocza 1890/1. Dr. Gustaw Piotrowski docentem fizyologii człowieka; w rok później, od letniego półrocza 1891/2. ma on już swój zakład fizyologiczny.

Powyższe wykłady są po dziś dzień uzupełnieniem nauk przyrodniczych, wykładanych na Wydziale filozoficznym, którego pomyślny rozwój przyszły w dziale przyrodniczym wymagał koniecznie, ze względu na uprawę teoryi nauk przyrodniczych, przywrócenia Wydziału medycznego.



ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Stan dzisiejszy Wydziału teologicznego.

Wydział teologiczny liczy dziewięć zwyczajnych katedr, z których jedna, katedra dogmatyki ogólnej, nie jest dziś obsadzona. Wykłady odbywają się w języku łacińskim, z wyjątkiem wykładów pedagogii na trzecim roku, a teologii pasterskiej tudzież katechetyki i metodyki na czwartym roku, które się odbywają osobno po polsku, osobno po rusku. Z tego też powodu Wydział teologiczny nie przebywał tego przeobrażenia językowego, które się dokonało na obu świeckich wydziałach i wolny był od walki o nadanie Uniwersytetowi charakteru narodowego, a w Najw. postan. z 1871. niema o nim wzmianki. Wykłady teologiczne przeznaczone są wprawdzie głównie dla kandydatów stanu duchownego; wolno jednak uczęszczać na nie także i słuchaczom innych wydziałów Uniwersytetu, tudzież osobom duchownym, nienależącym do Uniwersytetu. Grono nauczycielskie składa się obecnie z ośmiu profesorów zwyczajnych, jednego docenta prywatnego, dwóch nauczycieli i dwóch adjunktów. W porównaniu z pierwszym kursem omawianego tu dwudziestopięciolecia ma Wydział teologiczny dzisiaj o czterech zwyczajnych profesorów więcej; natomiast, właśnie wskutek tego, mniej sił zastępczych, któremi w r. 1869/70. dla braku profesorów musiano się wyręczać.

Słuchaczy miał Wydział teologiczny w minionem półroczu 1893/4. razem 338, z czego 296. zwyczajnych, a 42. nadzwyczajnych. Przeważna ich ilość przypada na obrządek ruski; bo aż 248; jeden był obrz. ormiańsko-katolickiego, reszta obrz. rzymsko-katolickiego. Wszyscy pobierali naukę bezpłatnie, gdyż na Wydziale teologicznym czesne bywa opłacane tylko wyjątkowo, natomiast niema i stypendyów.

Przechodzimy do szczegółów, odnoszących się do członków grona nauczycielskiego.

Profesorami zwyczajnymi są: XX. Dr. Filarski, Sarnicki, Kloss, Paliwoda, Bartoszewski, Skrochowski, Komarnicki, Bilczewski. Docentem prywatnym X. Dr. Wałęga. Nauczyciecielami: XX. Dr. Narajewski i Redkiewicz; adjunktami XX. Dr. Myszkowski i Jaszowski.

1. X. Dr. Albert Filarski został w r. 1865. zastępcą profesora teologii moralnej, będąc podówczas wicerektorem seminaryum lwowskiego obrz. łać. W r. 1867. złożył egzamin konkursowy na profesora i na podstawie tegoż został mianowany Najw. postan. z 15. września 1869. zwyczajnym profesorem teologii moralnej. Jest seniorem nie tylko Wydziału teologicznego, ale całego Uniwersytetu, a rok jego nominacyi na zwyczajnego profesora spływa się z rokiem, z którym rozpoczynamy nasze opowiadanie, z czego wynika, że nawet najstarszy ordynaryat na Uniwersytecie lwowskim nie sięga wstecz poza nowy jego okres, lecz się z nim harmonijnie łączy.

X. Filarski urodził się r. 1831. w Przemyślanach w dawnym obwodzie brzeżańskim, studya filozoficzne i teologiczne odbył w Uniwersytecie lwowskim; następnie kształcił się w wyższym zakładzie naukowym *ad Sct. Augustinum* w Wiedniu. Doktorat teologii uzyskał na Uniwersytecie lwowskim. Od r. 1883. jest egzaminatorem prosynodalnym i kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnej lwowskiej. Był Rektorem Uniwersytetu w r. 1873/4. i kilkakrotnie dziekanem (patrz roz. XII).

2. Ks. Dr. Klemens Sarnicki urodził się we Lwowie r. 1832. i tu ukończył szkoły ludowe i gimnazyalne. W r. 1850. wstąpił na nowicyat do Zakonu OO. Bazylianów w Dobromilu; po ukończonym nowicyacie był jako kleryk nauczycielem w ludowych szkołach w Buczaczu od 1851. do 1854. roku. Następnie złożywszy egzamin dojrzałości w Stanisławowie, odbywał studya teologiczne w seminaryum centralnem ruskiem w Wiedniu, 1854 — 1858. Już w r. 1857. otrzymał wyższe święcenia kapłańskie. W r. 1859. pozostając w instytucie »Frentanaeum« złożył pierwsze rygorozum teologiczne; stopień doktora św. teologii otrzymał we Lwowie 1863. Od r. 1861. był już adjunktem przy lwowskim Wydziale teologicznym, aż do 1864.; wykładał także, w charakterze suplenta, studyum biblijne Nowego Zakonu, i teologię moralną. W r. 1865. został suplentem studyum biblijnego Starego Zakonu, zaś Najw. postan. z 15. września 1869. zamianował go Najj. Pan zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu, tudzież języków semickich. Był dwukrotnie Rektorem Uniwersytetu i kilkakrotnie dziekanem (j. n. rozdz. XII.) Od r. 1878. jest Prowincyałem Zakonu OO. Bazylianów w Galicyi.

Napisał:

I. po rusku:

a) Wyjasnenie psalmiw czytajemych w Czasosłowi, 1888.

b) Posiszczenia najświatijszych Tain, 1890.

c) Tłómaczona z francuskiego: Doroha spasenia.

d) Tłómaczona z niemieckiego: Duchowna likarnia.

e) Tłómaczona z polskiego: Filotea.

f) W kilku rocznikach kościelnego czasopisma dyecezyalnego »Ruski Sion« artykuły o tekstach biblijnych Starego Testamentu w porównaniu z nowszemi badaniami geologicznemi.

g) W ruskiem czasopismie dyecezyalnem »Duszpastyr« kilka artykułów.

II. po niemiecku:

a) W wychodzącej we Fryburgu pod redakcyą kardynała Hergenröthera i Kaulena Encyklopedyi kościelnej dwa artykuły; α) Über slavische Bibelübersetzungen. β) Über das griechische Brevier.

b) W dziele X. Dra Hermana Zschokke'go p. t. Die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Oesterreich; Wien und Leipzig, Braumüller 1894. rozdział noszący tytuł »Die theologische Facultät der k. k. Universität Lemberg« opracowany jest po części przez X. Sarnickiego[1]).

III. po polsku:

Opracowana i w manuskrypcie do druku oddana; Gramatyka języka hebrajskiego.

3. **Ks. Dr. Ludwik Kloss**, zwyczajny profesor teologii pasterskiej, z wykładem polskim; urodził się w Tarnopolu dnia 24. sierpnia 1845. Szkoły odbywał w Brzeżanach, Tarnopolu i Lwowie, Uniwersytet we Lwowie, gdzie też uzyskał stopień doktora św. teologii. Wyświęcony w r. 1867. objął posadę wikarego w Kołomyi, następnie we Lwowie u św. Marcina, a równocześnie otrzymał posadę prefekta w seminaryum chłopców. W r. 1872. uwolniony z wikaryatu mianowany został a stępcą katechety w szkole realnej we Lwowie, a w r. 1873. po złożeniu egzaminu, rzeczywistym katechetą w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Dekretem Ordynaryatu metropolitalnego lwowskiego rit. lat. z 8. lipca 1874. powierzono mu stanowisko rektora w seminaryum chłopców zajmuje je po dziś dzień. Prowizorycznym docentem teologii pastoralnej

---

[1]) Str. 298—307. dzieła. Na str. 298. w nocie powiedziano: Theilweise nach Mittheilungen des Herrn Dr. Clemens Sarnicki.« Patrz tamże, o pismach X. Sarnickiego, str. 307.

został na mocy uchwały grona profesorów z października 1874., poczem w lipcu 1875. dokonał habilitacyi na docenta prywatnego. Nadzwyczajnym profesorem zamianowany Najw. postan. z 6. maja 1876., zwyczajnym profesorem Najw. postan. z 25. maja 1830. Ozdobiony rokietem i mantoletem dekr. Ordynaryatu metropol. z 22. stycznia 1883., dekorowany honorowym krzyżem papieskim (dekret Kardynała Sekretarza Stanu z 30. listopada 1888); został tajnym Podkomorzym tronu papieskiego (dekr. z 21. marca 1891). a wreszcie mianowany kawalerem orderu Grobu Zbawiciela dnia 3. lutego 1891.

Był Rektorem Uniwersytetu w r. 1884/5 i kilkakrotnie dziekanem (j. n. rozdz. XII). Odbył podróż do Ziemi Świętej.

4. **Ks. Dr. Marceli Paliwoda** był od letniego półrocza 1866/7. adjunktem, a od letniego półrocza 1872/3. prywatnym docentem na Wydziale teologicznym.

Jako prefekt studyów w łać. seminaryum kleryków został zamianowany Najw. postan. z 19. lipca 1877. nadzwyczajnym profesorem prawa kościelnego a Najw. postan. z 23. grudnia 1884. zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu. Jest prałatem domowym J. Św. Papieża Leona XIII., referentem konsystorza metrop. obrz. łać., radcą sądu duchownego dla spraw małżeńskich, egzaminatorem prosynodalnym, tudzież członkiem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego (dla prawa kanonicznego). Był Rektorem Uniwersytetu i dziekanem Wydziału teologicznego (j. n. rozdz. XII). Napisał rozprawę z zakresu austryackiego prawa kościelnego i wydał r. 1890. kilka kazań przygodnych [1]).

5. **Ks. Dr. Jan Bartoszewski** urodzony we Lwowie dnia 18. stycznia 1852. Szkoły ludowe i średnie ukończył we Lwowie; studya teologiczne, jako alumn grec. kat. Seminaryum w Wiedniu, na Uniwersytecie wiedeńskim. W r. 1875. otrzymał święcenia kapłańskie jako kapłan greckokatol., w r. 1879. stopień doktora św. teologii na podstawie rozprawy »O nieomylności Papieża *ex cathedra loquentis*« i złożeniu przepisanych egzaminów ścisłych. Od r. 1879. był adjunktem przy Wydziale teologicznym Uniwersytetu lwowskiego do r. 1883, w którym to roku, jak również w 1884, był tu zastępcą profesora teologii pastoralnej z językiem wykładowym ruskim. Najw. postan. z 22. kwietnia 1885. został zamianowany zwyczajnym profesorem teologii pastoralnej z wykładowym językiem ruskim, a w r. 1889. (Najw. postan. z 14. maja) na tej katedrze stabilizowanym. Jako adjunkt był poprzednio katechetą *rit. graec.* przy lwowskiej wyższej szkole realnej i czwartem gimnazyum, kazno-

[1]) Patrz Zschokke j. w. str. 307.

dzieją przy metropolitalnej cerkwi Św. Jerzego, oraz aż do r. 1891. referentem, a od r. 1891. jest rzeczywistym radcą grec. kat. metrop. konsystorza. Od r. 1890. wykłada oprócz teologii pasterskiej także i pedagogikę w języku ruskim.

Napisał w języku ruskim [1]).

1) Kilka traktatów z dziedziny teologicznej, osobliwie z działu teologii pastoralnej i pedagogiki, tudzież kilka kazań i przemówień przygodnych, w ruskich czasopismach cerkiewnych »Ruski Syon«, «Halicki Syon«, »Duszpastyr». Najważniejsze z nich są: *a)* O odpustach. *b)* Środki umysłowego i duchownego wykształcenia kapłanów. *c)* Do czego ma zdążać każdy duszpasterz. *d)* O szkodliwości pieszczenia dzieci. *e)* Duszpasterz jako spowiednik.

2) Kazania passyjne 1881.

3) Pedagogia 1891.

4) Kazania na wszystkie niedziele w roku. 1893/4.

Był dwukrotnie dziekanem Wydziału teologicznego (j. n. rozdz. XII).

W r. 1893. został wybrany wiceprezesem ruskiego Towarzystwa św. Pawła, mającego na celu podnoszenie ruskiego ludu i mieszczaństwa pod względem religijno-moralnym i materyalnym przez missye ludowe i literaturę ludową.

6. **Ks. Dr. Eustachy Skrochowski**, urodzony 18. września 1843. w Kotowej Woli, powiecie tarnobrzeskim, ukończył szkoły normalne i realne we Lwowie i tutaj także odbył nauki techniczne, a mianowicie pierwszy, drugi, czwarty i piąty rok Akademii technicznej. Trzeci rok techniki spędził w Wiedniu dla słuchania mechaniki pod znakomitym profesorem Burgiem. W r. 1863, jako ukończony technik, wyjechał do Paryża dla odbycia kursu inżynieryi, i po roku przygotowania się wstąpił do sławnej »Szkoły dróg i mostów« *(École des ponts et chaussées)*. gdzie też złożył wszystkie przepisane egzamina techniczne W r. 1867. po ukończeniu tej szkoły i otrzymaniu dyplomu inżynierskiego, powrócił do kraju i wstąpił do praktycznej służby jako inżynier przy Wydziale krajowym dla dróg krajowych powiatu lwowskiego. Przydzielony był także stale do budowy domu obłąkanych w Kulparkowie i budował drogę krajową Mosty Wielkie - Krystynopol.

Jeszcze przez cały czas szkół średnich i techniki interesował się wielu rzeczami, należącemi do ogólnego wykształcenia, szczególnie literaturą i sztuką. Dopomógł mu w tem krótki pobyt w Wiedniu, a zwłaszcza czteroletni pobyt w Paryżu i Francyi, a nawet tak dalece go

[1]) Patrz także Zschokke j. w. str. 307.

przeobraził, że Skrochowski, wróciwszy do kraju, czuł iż zawód inżynierski mniej już odpowiada jego pragnieniom — a myśl jego na zupełnie inne zeszła drogi. Kierunek tych dróg wyjaśnił i sprecyzował się w stanowczej decyzyi, powziętej w r. 1870, odbycia studyów teologicznych i zostania księdzem. Wyjechał więc do Rzymu, i tam wstąpił w r. 1870. do XX. Zmartwychwstańców. W r. 1870/1, nauczywszy się poprzednio po łacinie, wstąpił na fakultet filozoficzny Uniwersytetu Gregoryańskiego z wykładem łacińskim, a po trzech latach, przeszedłszy przez stopnie bakałarza i magistra, otrzymał doktorat filozoficzny w 1874. Następnie przebył czterolecie studyów teologicznych, otrzymał święcenia kapłańskie na Wielkanoc w r. 1877, a w r. 1878. doszedł do stopnia magistra teologii. Ośmioletni pobyt w Rzymie dopomógł mu niezmiernie do rozszerzenia jego wiadomości o sztuce i do zapoznania się z archeologią, szczególnie chrześcijańską, i ze światem klasycznym Z początkiem r. 1879. został wysłany przez kardynała Monaco la Valetta, protektora kollegium polskiego w Rzymie, na kwestę dla poratowania tegoż kollegium, skutkiem czego odbył dłuższą podróż po całej Francyi i Holandyi. W ciągu r. 1880. zaszły takie zmiany, że wystąpił wraz z kilku towarzyszami ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, przyjęty został do dyecezyi krakowskiej i objął wraz z ks. Alfonsem Krajewskim kierownictwo prywatnego zakładu wychowawczego dla chłopców. Z początkiem r. 1883/4. ks. biskup krakowski polecił mu zastępstwo katechety w szkole realnej. W r. 1884. zdał konkursowy egzamin i zamianowany został rzeczywistym katechetą, dekr. z 31. lipca 1885. W tym także czasie, na żądanie ks. biskupa krakowskiego rozpoczął w seminaryum dyecezyalnem kurs historyi sztuki chrześcijańskiej, a następnie uzyskał z tego samego przedmiotu *veniam legendi* w Uniwersytecie Jagiellońskim, na podstawie pracy »O sarkofagu chrześcijańskim z IV. wieku« i wykładu habilitacyjnego »O pierwszych ołtarzach chrześcijańskich«. Jako habilitowany docent (reskr. Minist. oświaty z 12. października 1889. l. 19.088) wykładał w Krakowie przez trzy półrocza, poczem Najw. postan. z 21. stycznia 1891. mianowany został zwyczajnym profesorem historyi kościelnej w Uniwersytecie lwowskim.

Napisał [1]):

1) O sarkofagu chrześcijańskim. (Praca habilitacyjna, Sprawozdanie szkoły realnej w Krakowie z r. 1885/6. i Przegląd powszechny z r. 1886).

2) O pierwszych ołtarzach chrześcijańskich. (Wykład habilitacyjny, tamże, 1887).

---

[1]) Patrz także Zschokke j. w., str. 307.

3) Szereg prac o dziełach Matejki, mianowicie:

a) O Bolesławie Chrobrym. (Przegl. powsz. 1885).

b) O Joannie d'Arc. (Tamże, 1886).

c) O szkicach z historyi cywilizacyi w Polsce. (Tamże, 1889).

d) O odnowieniu Presbiteryum kościoła Panny Maryi. (Tamże, 1890).

e) O Kościuszce. (Przegląd polski).

4) O nowej szkole malarskiej w Monte-Cassino. (Przyjaciel sztuki kościelnej, 1883).

5) O obrazach ks. Bessona w kapliczce św. Dominika w Rzymie. (Tamże, 1883).

6) O obrazach na wielkiej wystawie sztuki w r. 1887. w Krakowie. (Przegląd polski, 1887).

7) O obrazach religijnych na tejże wystawie. (Przegląd powszechny, 1887).

8) W fejletonie »Czasu«:

»O odnowieniu kościoła katedralnego w Przemyślu«.

»O ostatnim konkursie na pomnik Mickiewicza«.

»O pierwszym konkursie na teatr krakowski«.

9) Nowa teorya powstania świata (na podstawie książki franc. astronoma Fay'a. (Przegl. powsz. 1886).

10) Sprawozdanie o zjeździe katolickim w Wiedniu. (Przegląd polski, 1889).

11) Nowy żywot Chrystusa. (Przegl. powsz., 1893).

12) O Matejce. (Artykuł wysłany do »Biblioteki Warszawskiej«).

13) O wykopaliskach assyryjsko-babilońskich wobec Biblii. (Wykład publiczny we Lwowie, w »Przewodniku naukowym i literackim« 1894).

14) »Intryga czy mrzonka«. (Praca polemiczna o szyzmie i prawosławiu, w »Gazecie kościelnej«, 1893).

Prócz tego mniejsze artykuły w »Gazecie kościelnej«, do której redakcyi ks. Skrochowski od z. r. należy — tudzież szereg recenzyj w »Czasie« i obu »Przeglądach« o obrazach i książkach, wreszcie szereg wykładów w Czytelni katolickiej we Lwowie i innych stowarzyszeniach.

Ks. Skrochowski jest nadto honorowym kanonikiem krakowskiej kapituły, członkiem komisyi historyi sztuki przy Akademii Umiejętności w Krakowie, i członkiem-korespondentem c. k. komisyi centralnej dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych w Wiedniu.

Na r. 1894/5. wybrany został dziekanem Wydziału teologicznego (j. n. rozdz. XII.).

7. **Ks. Dr. Józef Komarnicki**, urodzony d. 17. sierpnia 1852. w Rolowie, w Galicyi. Po ukończeniu szkół średnich i złożeniu egzaminu dojrzałości z wyszczególnieniem w gimnazyum w Drohobyczu, uczęszczał przez trzy lata na Wydział teologiczny Uniwersytetu wiedeńskiego: czwarty rok studyów teologicznych odbył w Przemyślu, ukończył studya w r. 1875; święcenia kapłańskie na gr.-kat. kapłana otrzymał w r. 1876. Od tego czasu był wikarym w Ottynii; w maju 1878. wstąpił do wyższego zakładu naukowego *ad St. Augustinum* w Wiedniu, gdzie oddawał się ściślejszym studyom teologicznym, i d. 17. lutego 1883. otrzymał stopień doktora św. teologii na Uniwersytecie wiedeńskim. Z Wiednia udał się na kilka miesięcy do Rzymu, gdzie uczęszczał na wykłady prawa kanonicznego w *Collegium germanicum*; potem odbył pielgrzymkę do Ziemi świętej, zwiedził niektóre miejscowości Egiptu, Syryi i Grecyi. W listopadzie r. 1883. powrócił do kraju na posadę prefekta gr.-kat. seminaryum lwowskiego, którą piastował do września r. 1887, obok czego pełnił równocześnie obowiązki nauczyciela religii w dwóch szkołach ludowych i szkole wydziałowej. W grudniu 1883. r. został referentem metrop. konsystorza gr.-kat. i radcą duchownego sądu małżeńskiego, w r. 1886. radcą metrop. konsystorza. Od 15. listopada 1885. r. pełnił do końca października 1889. obowiązki adjunkta, a od r. 1886. do końca zimowego półrocza 1890/1. obowiązki nauczyciela katechetyki w języku ruskim na Wydziale teologicznym Uniwersytetu lwowskiego. W r. 1887. został mianowany kanonikiem gremialnym gr.-kat. kapituły metrop. lwowskiej. Najw. z 14. stycznia 1891. został mianowany nadzwyczajnym, a Najw. post. z 28. stycznia 1893. zwyczajnym profesorem nauk biblijnych Nowego Zakonu na Uniwersytecie lwowskim.

Pisał:

a) Kazania, w gazecie cerkiewnej »Ruski Syon« w latach 1883—1887.

b) Kazania i rozprawy naukowe w redagowanem przez się czasopiśmie cerkiewnem »Duszpastyr«.

c) »Pojasnenie św. Ewanhełyi«. (Dzieło rozpoczęte w r. 1892. we Lwowie; wyszło dotychczas 3 zeszyty w drukarni Instytutu Stauropigiańskiego).

8. **Ks. Dr. Józef Bilczewski**, urodzony dnia 26. kwietnia 1860. w Wilamowicach, w Galicyi, ukończył gimnazyum r. 1880. w Wadowicach, studya teologiczne 1884. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tegoż

roku otrzymał w Krakowie święcenia kapłańskie. Stopień doktora św. teologii uzyskał na Uniwersytecie wiedeńskim w r. 1886. Później słuchał jeszcze przez dwa lata wykładów teologii na Uniwersytecie Gregoryańskim w Rzymie, i przez jeden semester w Instytucie katolickim (*Institut catholique*) w Paryżu. W r. 1890. był zastępcą katechety w gimnazyum św. Anny w Krakowie, i wikaryuszem przy tamtejszym kościele św. Piotra i Pawła. W r. 1890. habilitował się w Krakowie na pryw. docenta dogmatyki ogólnej na podstawie pracy p. t. »Archeologia chrześcijańska wobec historyi kościoła i dogmatu«. Najw. postan. z 14. stycznia 1891. został mianowany nadzwyczajnym, a Najw. postan. z 28. stycznia 1893. zwyczajnym profesorem dogmatyki szczegółowej w Uniwersytecie lwowskim.

Napisał [1]).:

1) Archeologia chrześcijańska wobec historyi kościoła i dogmatu, Z 8. illustracyami w tekscie, i 2 tablicami. Kraków, 1890.

2) Maniusz Acyliusz Glabryo. Studyum archeologiczne z pierwszych czasów chrześcijaństwa. (Kwartalnik historyczny 1892. zeszyt III).

3) Dziewice Bogu poświęcone w pierwszych wiekach kościoła (Przegląd powszechny 1892).

4) Giovanni Battista de Rossi (Przegląd Polski 1893. zeszyt marcowy).

5) Obecny rozkład protestantyzmu w Niemczech (Przegląd powszechny, marzec 1894).

6) Znaczenie badań katakumbowych dla historyi sztuki i religii (Bibl. Warszawska, grudzień 1893).

7) Geneza i historya Symbolu apostolskiego. I. Symbol od w. XIX. wstecz do początków wieku IV. (Przegl. powsz. 1894).

9. Ks. Dr. Leon Wałęga, urodzony w r. 1859, ukończył szkoły gimazyalne r. 1878. z odznaczeniem; słuchał teologii przez 5 semestrów na Uniwersytecie lwowskim, potem udał się do Rzymu i tam studyował przez trzy semestry teologię scholastyczną i filozofię w Uniwersytecie Gregoryańskim, gdzie też otrzymał stopień bakałarza filozofii i doktora św. teologii w r. 1884. Wróciwszy do kraju, złożył na Uniwersytecie lwowskim egzamin z przedmiotów czwartego roku teologii, był przez rok prefektem studyów w arcybiskupiem seminaryum chłopców; następnie 1885—1888. prefektem studyów w łac. seminaryum kleryków; równocześnie udzielał nauki w seminaryum nauczycielskiem męskiem.

[1]) Patrz także Zschokke str. 307.

Od 1888. do 1891. był wicerektorem tegoż seminaryum, i wszedł do grona nauczycieli Wydziału teologicznego z zimowem półroczem 1889. jako nauczyciel katechetyki i metodyki z językiem wykładowym polskim, a w r. 1890/1. w zimowem półroczu zastępował profesora dogmatyki specyalnej. W r. 1891. przedłożył pracę p. t. »*De hominis elevatione per gratiam sanctificantem*« celem habilitowania się jako docent prywatny teologii dogmatycznej. Praca ta pojawiła się w druku we Lwowie r. 1891. Po uzyskaniu nostryfikacyi doktoratu, dopuszczony został do docentury uchwałą grona profesorów, zatwierdzoną reskryptem J. E. Ministra wyznań i oświaty z 13. kwietnia 1892., l. 6412. Uchwałą grona profesorów z 6. czerwca 1893. zaproponowany został X. Dr. Wałęga na nadzwyczajnego profesora teologii fundamentalnej.

Oprócz cyt. pracy habilitacyjnej ogłosił drukiem kilka artykułów o pojęciu i pożyteczności filozofii scholastycznej w »Gazecie kościelnej« z r. 1893.

10. Ks. Dr. Stanisław Narajewski urodzony w r. 1860. w Kurowicach, powiecie przemyślańskim. Gimnazyalne studya odbywał w Brzeżanach, uzyskał świadectwo dojrzałości r. 1879. Na Uniwersytecie lwowskim ukończył najpierw cały Wydział prawa i umiejętności politycznych. następnie przeszedł na Wydział teologiczny, który ukończył r. 1888. W tymże roku otrzymał święcenia kapłańskie i został wysłany na wyższe studya teologiczne do Innsbruku, gdzie przebywał cztery lata i otrzymał stopień doktora św. teologii w r. 1892. Powróciwszy do kraju został mianowany prefektem kleryków w seminaryum archidyecezyalnem łacińskiem we Lwowie. W r. 1893. mianowany nauczycielem katechetyki i metodyki przy tutejszym Wydziale teologicznym. Akt habilitacyi na docenta pryw. teologii moralnej jest w toku [1]). Napisał: *De jurisdictione et eius reservatione dissertatio.*

11. Ks. Dr. Jan Redkiewicz został mianowany, jako pierwszy wikaryusz i kaznodzieja w archikatedrze św. Jerzego, i katecheta grec. kat. w szkole ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem, nauczycielem katechetyki i metodyki z wykładem ruskim.

12. Ks. Dr. Tytus Myszkowski urodzony 1861. we wsi Pielgrzymka, powiatu jasielskiego, w Galicyi, syn grec. kat. proboszcza tamże. Ukończył gimnazyum w Przemyślu, studya teologiczne na Uniwersytecie wiedeńskim, potem kształcił się w wyższym duchownym zakładzie naukowym *ad St. Augustinum* tamże. Stopień doktora św. teologii otrzymał dnia 19. lipca 1889. na Uniwersytecie wiedeńskim. Przybywszy do

---

[1]) Miał wykład próbny: De probabilismo.

Lwowa został prefektem seminaryum duchownego gr. kat. i adjunktem na Wydziale teologicznym od 1. listopada 1889. Habilitacya X. Dra M. na prywatnego docenta dla studyum biblijnego Nowego Zakonu, na podstawie pracy *»Chronologico-historica introductio in Novum Testamentum«*, Leopoli, 1892. jest w toku.

13. Ks. Dr. Błażej Jaszowski został adjunktem na Wydziale teologicznym na mocy uchwały tegoż Wydziału z 9. października 1890. W tym charakterze miewał sobie powierzone wykłady teologii fundamentalnej czyli ogólnej, za które bywał remunerowany.

ROZDZIAŁ ÓSMY.

Stan dzisiejszy Wydziału prawa i umiejętności politycznych.

Gdy w r. 1869/70. było na Wydziale prawa ośmiu profesorów zwyczajnych, jest ich dziś jedenastu. Jeźli się nadto zważy, że zwyczajna katedra prawa cywilnego z językiem wykładowym polskim nie jest dotąd obsadzoną, że taksamo zwyczajny profesor prawa cywilnego z językiem wykładowym ruskim niema dotąd następcy, że wreszcie liczymy na pewno na kreowanie i systemizowanie w najbliższym czasie drugiej zwyczajnej katedry ekonomii politycznej, czego zadatek już otrzymaliśmy w nominacyi dwóch profesorów tego przedmiotu w miejsce jednego, J. E. Dra Bilińskiego, a co stało się koniecznem ze względu na wzrastającą tego przedmiotu ważność i na wynikające z dokonanej świeżo reformy studyów prawniczych rozszerzenie wykładów ekonomii przez wciągnięcie do niej wykładów polityki ekonomicznej, jeźli wreszcie zwrócimy uwagę na inne jeszcze potrzeby tego Wydziału, którym z czasem będzie musiało stać się zadość, to możemy powiedzieć śmiało, że Wydział prawa znajduje się już w stanie rozkwitu, a czeka go rozkwit jeszcze większy. Wchodząc w szczegóły, zauważymy, że gdy w r. 1869/70. jedną z katedr prawa rzymskiego dzierżył profesor wykładający również prawo kanoniczne, dziś z katedrą tą połączony jest wykład prawa handlowego i wekslowego, a katedra prawa kościelnego ma osobnego reprezentanta; że gdy z katedrą procesu cywilnego połączone było prawo handlowe i wekslowe, dziś katedra procesu cywilnego jest całkiem osobno obsadzoną, że poprzednio wykładali encyklopedyę i filozofię prawa tudzież prawo międzynarodowe profesorowie mający inny główny przedmiot, dziś przedmioty te tworzą osobną katedrę zwyczajną, że taksamo ma się rzecz z prawem polskiem, tudzież prawem politycznem powsze-

chnem i austryackiem, które to gałęzie wiedzy mają obecnie osobnych przedstawicieli w gronie profesorów zwyczajnych. Profesorów nadzwyczajnych jest dziś o jednego mniej niż podówczas, ale rzecz ta jest jak wiadomo rzeczą czystego przypadku, a oraz wynikiem obsadzenia wszystkich katedr z wyjątkiem dwóch przez zwyczajnych profesorów, tudzież wynikiem faktu śmierci nadzwyczajnego profesora medycyny sądowej, po którym miejsce dotąd niezajęte, wreszcie wynikiem braku profesora dla rachunkowości państwowej, wykładanej przez habilitowanego docenta prywatnego. Docentów prywatnych mamy równie pięciu, z tych dwóch z tytułem profesorów, suplentów nie mamy wcale; natomiast posiadamy w swem gronie po raz pierwszy jednego profesora honorowego.

Wykłady odbywają się wszystkie w języku polskim, z wyjątkiem wykładów prof. Stebelskiego mianowanego dla prawa karnego z wykładem ruskim, tudzież wykładów docenta pryw. Dra Dobrzańskiego z prawa karnego.

W ostatniem półroczu zimowem 1893/4. było na Wydziale prawa 813. słuchaczy; z tego 786. zwyczajnych a 27. nadzwyczajnych; innych cyfr nie podajemy, gdyż będą one zestawione osobno.

Przechodzimy do przedstawienia szczegółów z życia i naukowej działalności członków fakultetu prawniczego, tudzież naszkicowania historyi nowych katedr.

1. **Dr. Leonard Piętak,** zwyczajny publ. profesor prawa rzymskiego, handlowego i wekslowego, urodził się w Przemyślu d. 24. lutego 1841, i tam ukończył studya gimnazyalne r. 1860; studya uniwersyteckie odbywał na Wydziale prawa i umiejętności politycznych we Lwowie, i tutaj też uzyskał w r. 1867. stopień doktora praw. Po ukończeniu Uniwersytetu wstąpił na praktykę do Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, a w r. 1867. przeniósł się do służby politycznej. Zawód nauczycielski rozpoczął w zimowem półroczu 1868/9. jako zastępca prof. prawa handlowego i wekslowego z wykładowym językiem polskim, i natychmiast habilitował się z tych przedmiotów na podstawie rozprawy: »Über die rechtliche Natur der Actiengesellschaften«, tak że w letnim kursie 1868/9. spotykamy już Dr. P. jako prywatnego docenta prawa handlowego i wekslowego. W r. 1871. otrzymał także *veniam docendi* dla prawa rzymskiego, na podstawie rozprawy: »Über die rechtliche Natur der Correalobligationen». Najw. postan. z 11. czerwca 1870. mianowany nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego, Najw. postan. z 12. grudnia 1872. także prawa rzymskiego, a wreszcie Najw. postan. z 1. kwietnia 1876. zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, handlowego i wekslowego. W lipcu 1869. zamianowany członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądo-

wego; w r. 1871. członkiem, r. 1886. wiceprezesem a r. 1890. prezesem tejże komisyi oddziału prawno-historycznego. Najw. postan. z 1. maja 1893. otrzymał tytuł Radcy Dworu. Od r. 1883. jest członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Gdy po wprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego u władz rządowych i wykładowego na Uniwersytecie stało się wydawanie polskiego pisma prawniczego rzeczą niezbędną, założył Dr. P. w r. 1870. wspólnie z Dr. Stanisławem Zborowskim i innymi czasopismo »Prawnik«, i był w pierwszych latach jego współpracownikiem. Jest członkiem Towarzystwa prawniczego we Lwowie od chwili jego zawiązania, dłuższy czas był jego wice-prezesem; od r. 1888. jest na mocy corocznego wyboru prezesem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie [1]), od r. 1886. jest członkiem Rady miejskiej król. stoł. miasta Lwowa, a od października r. 1893. posłem miasta Lwowa do Rady Państwa. Należy w Izbie między innemi do komisyi dla ustawy o prawach autorskich, której jest sprawozdawcą i do komisyi budżetowej, gdzie jest referentem budżetu ministerstwa sprawiedliwości i był referentem ustawy z d. 3. czerwca 1894. Nr. 106. D. p. p. o podniesieniu 1/3 części sędziów powiatowych do VII. rangi.

Godność dziekana Wydziału prawa piastował po trzykroć, a dwukrotnie był Rektorem Uniwersytetu lwowskiego (j. n. rozdz. XII). Zasiadając z tego tytułu w Sejmie krajowym stawiał tam dwukrotnie, za pierwszego swego rektoratu, wniosek o wprowadzenie języka polskiego w wewnętrznej służbie i wzajemnej korespondencyi w prokuratoryach państwowych w Galicyi, tudzież w wewnętrznym zarządzie i manipulacyi służby pocztowej i telegraficznej [2]).

Napisał:

I. po polsku:

a) O dążności w naszym wieku do jednolitego prawa (»Prawnik« z r. 1870).

b) Kto ma być poczytany za kupca według powszechnego niemieckiego kodeksu handlowego, z uwzględnieniem kodeksu handlowego francuskiego. (»Prawnik«, 1871. i w osobnej odbitce).

c) O Towarzystwach zarobkowych i gospodarczych według ustawy z d. 9. kwietnia 1873. z uwzględnieniem odnośnych ustaw w Niemczech obowiązujących. Lwów, 1873.

d) Miscellanea z prawa handlowego i wekslowego:

---

[1]) Organem tego Towarzystwa jest miesięcznik »Muzeum«.

[2]) Patrz o tym wniosku Starzyński: Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia j. w. str. 63, tudzież Starzyński: Polski język urzędowy i luki w dotyczących go przepisach (Przegl. prawa i admin. 1893, str. 305.)

α) Zeszyt 1. O giełdzie i czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austryackiego. Lwów 1877. (Odbitka z »Przeglądu sądowego i administracyjnego« z r. 1876).

β) Zeszyt 2. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności, według ustawy lipcowej z 1877. Lwów 1878. (Odbitka z »Przegl. sąd. i adm.« z 1878).

e) Projekt do ustawy wekslowej dla państwa rosyjskiego (Prz. sąd. i adm. z 1883).

f) Prawo spadkowe rzymskie (główne dzieło) Tom I. Lwów, 1882, tom II. zeszyt 1. Lwów, 1888.

II. po niemiecku:

Zur Lehre von der Pupillarsubstitution (Archiv. für civilistische Praxis 1875. i 1876).

Prócz tego szereg recenzyi i krótkich artykułów, jako to: »Sprzeczne zasadnicze orzeczenia Najw. Trybunału w sprawach wekslowych« (Prawnik, 1870); »Wiadomości o czynnościach wekslowych Jezuitów« (tamże 1881), »Bernard Windscheid» (Prz. prawa i admin. 1892). »Uwagi nad tłómaczeniem ostatniego zdania §. 1336. u. c.« (Przegl. sąd. i adm. 1885) itd.

2. Dr. Tadeusz Pilat, zwyczajny profesor statystyki, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego, urodzony w Tarnowie d. 8. września 1844, ukończył gimnazyum i Uniwersytet we Lwowie, otrzymał tu stopień Dra praw w r. 1867. W kwietniu 1867. wstąpił do służby administracyjnej przy Namiestnictwie lwowskiem i pozostawał w niej aż do 20. listopada 1872. W letniem półroczu 1868/9. habilitował się na Uniwersytecie lwowskim z ekonomii społecznej na podstawie pracy: »Über den Begriff des wirthschaftlichen Werthes« i wykładu wstępnego »O naturze renty w ogóle, a renty gruntowej w szczególności« i rozpoczął wykłady w zimowem półroczu 1869/70. W r. 1870. uzyskał rozszerzenie *veniae legendi* na naukę administracyi i politykę ekonomiczną, a w r. 1871. na statystykę na podstawie pracy: »O metodach zbierania dat do statystyki żniw». W lecie 1872. wysłany został kosztem galicyjskiego Wydziału krajowego do król. pruskiego bióra statystycznego w Berlinie, gdzie pod kierunkiem E n g l a odbywał praktykę w technice statystycznej. Po powrocie z Berlina zamianowany został Najw. postan. z 14. listopada 1872. nadzwyczajnym profesorem statystyki i prawa administracyjnego. Od 1. stycznia 1873. objął czynności przygotowawcze do urządzenia bióra statystycznego przy Wydziale krajowym, a od 1. stycznia 1874. objął kierownictwo stworzonego przez Sejm bióra. Najw. postan. z 31. grudnia 1878. zamianowany profesorem

zwyczajnym. Jest członkiem rządowej komisyi egzaminacyjnej oddziału umiejętności politycznych, a od r. 1892. wiceprezesem tejże komisyi oddziału prawno-historycznego. W r. 1880. wybrany został członkiem-korespondentem Akademii umiejętności w Krakowie, jest członkiem-korespondentem c. k. centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu, członkiem międzynarodowego instytutu statystycznego.

Był Rektorem Uniwersytetu w r. 1886/7. i kilkakrotnie dziekanem (j. n. rozdz. XII.)

W r. 1893. otrzymał Najw. postan. z d. 1. maja order Żelaznej korony III. klasy.

Jest prócz tego posłem na Sejm krajowy od r. 1877., naczelnikiem bióra statystycznego w Wydziale krajowym, drugim wiceprezesem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, w którego komitecie i obradach ogólnego zebrania bierze żywy udział, członkiem Rady kolejowej austryackich kolei państwowych i krajowej Rady kolejowej, członkiem krajowej komisyi rolniczej, członkiem Rady wykonawczej »Macierzy polskiej«, prezesem Towarzystwa przyjaciół zdrowia.

Ogłosił drukiem:

I. W języku polskim:

1) O metodach zbierania dat do statystyki żniw. Lwów, 1871.

2) O miejskich biórach statystycznych, i o założeniu takiego bióra we Lwowie. Lwów, 1871.

3) Ludność Galicyi według spisu z r. 1869. (miesięczny dodatek do Gazety lwowskiej 1872).

4) O samobójstwach w Galicyi (tamże 1872).

5) Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, wydawane przez krajowe bióro statystyczne pod redakcyą prof. Dr. T. Pilata, wychodzące od r. 1873. po dziś dzień, zawierają największą ilość najobszerniejszych prac prof. Pilata, a mianowicie:

Rok 1873. *a)* Czynności reprezentacyi powiatowych w Galicyi;

b) Wiejskie kasy pożyczkowe i stowarzyszenia zaliczkowe w Galicyi,

c) Powiatowe dodatki do podatków w Galicyi w okresie 1869. do 1872.

Lata 1874—1876.

a) Statystyczne przedstawienie ustroju powiatowego w Galicyi, i ostatnie wybory do rad powiatowych.

b) Skład reprezentacyi gminnych w miastach i miasteczkach galicyjskich.

c) Licytacye sądowe wiejskich i małomiejskich posiadłości w Galicyi.

d) Stan gminnych kas pożyczkowych w Galicyi.

e) Nieurodzaj r. 1875. i jego skutki.

Rok 1878. *a)* Pogląd historyczny na urządzenia gminne w Galicyi przed r. 1848. (Rzecz przedrukowana później w »Przeglądzie sąd. i adm.« z 1879).

b) Statystyka gmin i obszarów dworskich w Galicyi.

Rok 1880. *a)* Melioracye gruntowe w Galicyi,

b) Licytacye sądowe posiadłości włościańskich i małomiejskich w Galicyi, zarządzone w latach 1875—1879.

Rok 1881. *a)* Rozmiary głównych rodzajów uprawy na podstawie tymczasowych rezultatów reambulacyi katastralnej.

b) Ekonomiczne stosunki Galicyi na podstawie materyałów, zebranych w drodze ankiety, przeprowadzonej przez Wydział krajowy w latach 1877. i 1878; wstępne słowo.

Rok 1883. *a)* Podział terytoryalny Galicyi według stanu z 1. stycznia 1883, tudzież obszar, ludność i gęstość zaludnienia powiatów.

b) Pogląd na gospodarstwo funduszu krajowego galicyjskiego w latach 1876—80. na podstawie zatwierdzonych przez Sejm zamknięć rachunkowych i innych aktów urzędowych.

Rok 1884. *a)* Wybory do Sejmu krajowego w r. 1883. na podstawie aktów wyborczych i innych źródeł urzędowych.

b) Licytacye sądowe posiadłości włościańskich i małomiejskich w latach 1880—1883.

c) Podatki bezpośrednie w Galicyi w latach 1881—1883.

Rok 1885. Statystyka administracyjna i finansowa szkół ludowych w Galicyi.

Rok 1886. Rozmiary głównych rodzajów uprawy w Galicyi na podstawie ostatecznych rezultatów reambulacyi katastralnej.

Rok 1887. *a)* Handel Galicyi i Bukowiny, tudzież innych krajów austryackich z cesarstwem niemieckiem w r. 1885. na podstawie niemieckiej statystyki kolejowej.

b) Rozdrobnienie własności włościańskiej w Galicyi.

c) Materyały statystyczne do sprawy propinacyjnej.

Rok 1890. Obszar zabudowania i ludność miast większych w Galicyi, dla których wydaną została ustawa gminna z d. 13. marca 1889. Nr. 24. D. u. k. z uwzględnieniem gmin dla których ta ustawa była pierwotnie projektowaną.

Rok 1891. Własność tabularna w Galicyi.

Rok 1892. Najważniejsze wyniki spisu ludności z 31. grudnia 1890.

Rok 1893. *a)* Handel Galicyi i Bukowiny, tudzież innych krajów austryackich z cesarstwem niemieckiem w latach 1887—90. na podstawie niemieckiej statystyki kolejowej.

b) Wychodźtwo z powiatów podolskich do Rosyi w r. 1892.

6) O urządzeniu składów zbożowych we Lwowie. Lwów. 1875.

7) O kompetencyi ustawodawczej w sprawach kultury krajowej (Przeg. sąd. i adm. 1877. i odbitka).

8) Do reformy stosunków wiejskich (Przegląd polski 1876/77. str. 264 sq., 374. sq.)

9) Wpływ taryf kolejowych na naszą produkcyę rolniczą (referat dla XIV. Rady ogólnej galic. Towarz. gospod. 1879).

10) Urządzenia gminne w dawnej Polsce (Przewodnik naukowy i literacki 1879).

11) Przegląd prac statystycznych i ekonomicznych Mieczysława Marassé'go (j. w. 1881).

12) Pogląd na ekonomiczne i statystyczne prace ś. p. Mieczysława Marassé'go (w tomie I. dzieł Marassé'go, wydanym w Krakowie 1887).

13) O stosunkach własności tabularnej w Galicyi, a w szczególności w obwodzie sądowym tarnopolskim. Lwów, 1888.

14) Uwagi nad książką St. Szczepanowskiego p. t. »Nędza Galicyi«. (Biblioteka warszawska, 1888. i w osobnej odbitce).

15) Votum posła T. Pilata w sprawie propinacyjnej: drukowane jako manuskrypt. Lwów, 1888.

16) Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem na podstawie najnowszych materyałów urzędowych. Lwów 1890.

17) Prawne stosunki własności tabularnej w Galicyi. (Przew. nauk. i liter., 1891).

18) Międzynarodowy Instytut statystyczny i trzecia jego wystawa w Wiedniu. (Bibl. warsz., 1891).

19) Wychodźtwo z powiatów podolskich do Rosyi w r. 1892. (Przegl. powsz. z 1893. i odbitka).

20) O rządowym projekcie reformy wyborczej. (Przegląd prawa i admin., 1894).

Oprócz tego szereg mniejszych artykułów, recenzyj (zwłaszcza w Przegl. sądow. i admin., czyli dzisiejszym Przegl. prawa i admin.) itd., tudzież artykułów w »Rolniku«.

II. po niemiecku:

1) Die Feilbietungen ländlicher und kleinstädtischer Realitäten in Galizien. (Statistische Monatschrift, 1875).

2) Die Statistik der Güterbewegung auf Eisenbahnen und deren neueste Fortschritte in Deutschland (tamże, 1889. i osobna odbitka).

3) Der landtäfliche Grundbesitz in Galizien (tamże, 1891).

4) Die Auswanderung aus den podolischen Bezirken nach Russland (tamże, 1892).

5) Referat für den III. österreichischen Agrartag über die Frage: Welche Massnahmen erfordert die gegenwärtige Lage der Landwirthschaft auf dem Gebiete der Bahntarif und der Zollpolitik. Wien, Selbstverlag des Agrartages, 1885.

6) Statistik der unehelichen Kinder; Referat für die demographische Section des internationalen Congresses für Hygiene und Demographie in Wien, 1887.

W Sejmie [1]) był Dr. Pilat twórcą ustawy z 17. grudnia 1884. która zrównała sejmowe okręgi wyborcze w kuryi gmin wiejskich z okręgami powiatów politycznych; stawiał w r. 1882. wniosek, domagający się reformy ustawy o prawie przynależności do gminy; brał żywy udział w sprawie reformy gminnej, był bowiem w r. 1887. referentem wszystkich wniosków do tego celu zmierzających, a w r. 1893. postawił i referował wniosek, żądający, aby Wydział krajowy na podstawie rezultatu dochodzeń, przeprowadzonych wskutek uchwały sejmowej z r. 1887, przedłożył Sejmowi projekt reformy gminnej, opartej na zasadzie stworzenia zbiorowej organizacyi autonomicznej, złożonej z dzisiejszych gmin i obszarów dworskich, opłacanej równomiernie przez gminy i obszary dworskie, spełniającej te zadania publicznej administracyi miejscowej, których poszczególne gminy i obszary dworskie należycie wypełniać nie mogą, zostającej w ścisłym związku z samorządną organizacyą powiatową, a nienaruszającej ani odrębności dzisiejszych gmin pod względem zarządu majątkiem gminnym. ani też obecnego stanowiska obszarów dworskich w sprawach do zakresu owej wspólnej organizacyi nie należących. Wiadomo, że Sejm zamienił ten wniosek w uchwałę [2]). Był także referentem ustaw z 26. czerwca 1887. Nr. 47. i 48. Dz. u. kr., ograniczających udział t. zw. wirylistów w wyborach do Rad powiatowych i do Sejmu, i ustaw z 21. marca 1888. Nr. 40. i 41. Dz. u. kr. o częściowej reformie Rad gminnych i o reformie obszarów dworskich [3]). Prócz tego bywał referentem licznych ustaw i spraw administracyjnych (szkolne, wniosek Romańczuka w r. 1890. co do języka wykładowego w gimnazyach i seminaryach nauczycielskich, ustawa z 17. lutego 1891. o urządzeniu służby sanitarnej w gminach i na obszarach dworskich, sprawy gminne, wolnopodzielno-

[1]) Patrz: Wł. Koziebrodzki: Repertorium czynności galicyjskiego Sejmu krajowego, tom I. od r. 1861—1883, tom II. od r. 1883—1889.

[2]) Patrz: Starzyński: Sprawy konstytucyjne i gminne na Sejmie r. 1893. (Przegląd prawa i admin. 1894).

[3]) O tych sprawach patrz Starzyński: Sesya sejmowa 1886/7. Lwów 1887. i tegoż: Ustawodawstwo Sejmu galicyjskiego 1887—1889. Lwów 1890.

ści gruntów), według jego propozycyi uchwaloną została ustawa z 2. stycznia 1894. o reformie ksiąg gruntowych; na ostatnim Sejmie w r. 1894 uchwalono na jego wniosek polecić Wydziałowi krajowemu, by zbadał projekta rządowe o posiadłościach rentowych i o zawiązywaniu zawodowych stowarzyszeń rolników ze stanowiska ich oddziaływania na stosunki naszego kraju; napisał także sprawozdanie z wniosku p. Romańczuka o rozszerzeniu prawa wyborczego i wprowadzeniu bezpośredniego głosowania przy wyborach do Sejmu krajowego. Bywał członkiem prawie wszystkich ankiet zwoływanych przez Wydział krajowy w sprawach ustawodawstwa i administracyi krajowej.

3. **Dr. August Bálasits**, zwyczajny profesor austryackiego procesu cywilnego, urodził się 28. sierpnia 1844. w Kołomyi, słuchał prawa i doktoryzował się w r. 1868. we Lwowie, służył od r. 1867. w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu, a następnie w c. k. Prokuratoryi Skarbu, gdzie doszedł do rangi c. k. sekretarza; *veniam legendi* z austryackiego prawa procesowego otrzymał w r. 1873. na podstawie rozprawy habilitacyjnej p. t. »O przysiędze stanowczej według austryackiego prawa w historycznym rozwoju«. Mianowany nadzwyczajnym profesorem Najw. postan. z 9. kwietnia 1880, a zwyczajnym profesorem Najw. postan. z 23. sierpnia 1886. r. Jest wiceprezesem komisyi egzaminacyjnej oddziału umiejętności politycznych, a członkiem tejże komisyi oddziału prawno-historycznego i oddziału sądowego; wykładał kilkakrotnie (w czasie wakansów lub z powodu choroby profesora fachowego) prawo kanoniczne; wykładał również zastępczo austryackie ustawodawstwo skarbowe od r. 1883—1892. Był w r. 1891/2. Rektorem Uniwersytetu, tudzież przez większą część r. 1887/8. dziekanem Wydziału prawa (j. n. rozdz. XII.). Jako rektor zasiadając w Sejmie, był referentem sprawozdania Rady szkolnej o stanie szkół średnich, i należał do komisyi sanitarnej.

Napisał:

A) Książki:

1) O przysiędze stanowczej z dodatkiem: »O ile wiem i pamiętam«. Lwów, 1875.

2) Nieważność i zarzuty w austryackim procesie cywilnym.

3) Studya nad procesem cywilnym. (Projekt rządowy do noweli egzekucyjnej. — O zaoczności. — Dr. Maurycy Fierich o połączeniu przysięgi stanowczej z dowodem z przesłuchania stron jako świadków). Lwów, 1886.

B) **Rozprawy naukowe:**

1) Krytyczne uwagi i poprawki do rządowego projektu o postępowaniu w sprawach drobiazgowych. (Prawnik, Nr. 3, 6, 7, 8, 10, 18 z r. 1873).

2) O projekcie rządowym do ustawy o postępowaniu upomniczem (Mahnverfahren). (Prawnik, 1872. Nr. 48, 50, 51).

3) Sterujące zasady słownego procesu cywilnego (tamże, 1875. Nr. 6, 7, 8, 10, 15, 17, 18).

4) O dowodzie z wysłuchania stron jako świadków. Prawnik z r. 1874. (Nr. 1, 2, 3, 21, 23, 25).

5) O zasadzie swobodnej między stronami rozprawy (Verhandlungsmaxime). Przegl. sąd. i admin. z r. 1876. Nr. 1, 2.

6) Pogląd na treść i zasady rządowego projektu do powszechnej ustawy sądowej. Przegl. sąd. i admin. z r. 1876. Nr. 13, 14, 17, 20.

7) O postępowaniu przed sądami krajowymi według projektu do powszechnej ustawy sądowej (z r. 1876), tamże, Nr. 39, 40, 41, 48, 50, 52.

8) O egzekucyi sądowej i administracyjnej, tamże, z r. 1887. Nr. 42, 43, 45, 46.

9) O mocy dowodowej dokumentów prywatnych, tamże, z r. 1877. Nr. 25.

10) O tymczasowem ubezpieczeniu praw i egzekucyi dla ubezpieczenia, tamże, z r. 1878. Nr. 49, 50, 51, 52.

11) Zakres przedmiotowy procesu cywilnego, tamże, z r. 1879, Nr. 47, 50.

12) Proces cywilny w życiu i nauce. (Wykład inauguracyjny). Przewodnik nauk. i liter. Grudzień 1880.

13) Pogląd na treść i zasady projektu rządowego do powszechnej ustawy sądowej z r. 1881. Przegl. sąd. i admin. z r. 1881. Nr. 19—40.

14) Proces cywilny stosunkiem prawnym. Przegl. sąd. i admin. z r. 1890, styczeń.

15) Proces cywilny niemiecki w świetle doświadczenia, tamże, styczeń, luty 1891.

16) Dwaj radykaliści proceduralni, tamże, 1891, listopad.

17) Najświeższy głos o reformie procedury cywilnej, tamże, 1891, grudzień.

18) O motywowaniu uchwał sądowych w sądownictwie cywilnem, tamże, 1892, grudzień.

19) Nowa procedura cywilna. Projekt rządowy do ustawy o właściwości sądów cywilnych w sprawach spornych i niespornych, tamże, wrzesień 1893.

20) Dwa wykłady o nowej procedurze cywilnej. I. **Proces trybunalski** w pierwszej instancyi aż do wyroku, tamże, kwiecień 1894.

4. Dr. Aleksander Radwan Janowicz urodzony r. 16. sierpnia 1813. we Lwowie, ukończył studya gimnazyalne i uniwersyteckie we Lwowie i otrzymał tu stopień doktora prawa dnia 11. maja 1867. W listę obrońców w sprawach karnych wpisany z mocy uchwały krajowego Sądu karnego lwowskiego z 21. lutego l. 2539, w listę adwokatów zaś z mocy uchwały Wydziału Izby Adwokackiej z 21. sierpnia 1872. l. 397. W czasie wykonywania adwokatury był wybierany kilkakrotnie egzaminatorem do egzaminów adwokackich i członkiem Rady dyscyplinarnej. W październiku r. 1893. ustąpił z adwokatury. W r. 1881. habilitował się w Uniwersytecie lwowskim jako docent prywatny dla procesu cywilnego (zatw. reskr. minist. z 17. lipca 1881. l. 10420) na podstawie drukowanej rozprawy: O interwencyi t. zw. ubocznej w procesie cywilnym. W r. 1882. habilitował się dalej do wykładów historyi państwa i prawa niemieckiego, na podstawie rozprawy drukowanej: O świadkach (zatw. reskr. minist. z 30. marca 1882. l, 4637). Najw. postan. z 29. września 1883. mianowany nadzwyczajnym, a Najw. post. z 16. kwietnia 188 . zwyczajnym profesorem prawa niemieckiego; zatrzymał przytem *veniam docendi* z prawa procesowego cywilnego. Dopiero z jego nominacyą zostało Najw. postan. z 1871. o języku wykładowym w całości wykonane na Wydziale prawa. Reskryptem Min. Wyzn. i Ośw. z 21. czerwca 1882. mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału prawno-historycznego, a reskr. minist. z 30. czerwca 1882. członkiem jej oddziału sądowego; wreszcie reskr. minist. z 10. grudnia 1893. zastępcą Prezesa tejże komisyi oddziału sądowego.

Był dziekanem dwukrotnie, w latach 1888/9. i 1891/2 (j. n. rozdz. XII) Od r. 1884. jest członkiem Rady powiatowej lwowskiej z grupy większych posiadłości, od r. 1893. członkiem Wydziału tejże rady; od r. 1890. wiceprezesem Rady szkolnej okręgowej.

Ogłosił drukiem:

1) O projekcie noweli exekucyjnej wedle elaboratu Rady Państwa (odbitka z Przegl. sąd. i adm. 1876). Lwów 1875.

2) O znaczeniu i skutkach orzeczeń Najwyższego Trybunału sprawiedliwości (odb. z Przegl. sąd. i admin. 1881). Lwów 1881.

3) O interwencyi tzw. ubocznej w procesie cywilnym (odbit. z Biblioteki Umiej. prawn.) Warszawa 1882. (rozpr. habilit.)

4) O świadkach. Studyum z historyi prawa niemieckiego. Lwów 1883. (rozpr. habil.)

5) Kupno renty, Studyum historyczno-prawne. Lwów 1883.
6) Historya prawa niemieckiego tom I. Lwów 1886—1894.
7) O westfalskich sądach Femy (Prz. sąd. i adm. 1886).

5. Dr. Gustaw Roszkowski urodz. 7. kwietnia 1847. we wsi **Syrniki,** w Królestwie polskiem. Ukończył gimnazyum w Warszawie r. 1864., a szkołę główną tamże r. 1868. ze stopniem Magistra prawa i administracyi, stopień doktora filozofii uzyskał dnia 13. kwietnia 1870. na Uniwersytecie Fryburgskim (w Br.) a w letniem półroczu 1871. habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim do wykładów filozofii prawa i prawa międzynarodowego, gdzie wykładał do r. 1873. Dnia 7. czerwca 1873. został Patronem przy Trybunale cywilnym w Warszawie; 13. października t. r. obrońcą przy sądach konsystorskich, a 25. lipca 1876. adwokatem przy sądach warszawskich.

Najw. postan. z dnia 10. grudnia 1878. został nadzwyczajnym, a Najw. postan. z dnia 23. września 1888. zwyczajnym profesorem filozofii prawa i prawa międzynarodowego w Uniwersytecie lwowskim; w r. 1889. mianowany członkiem c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziała nauk politycznych. Od r. 1883. jest członkiem Rady miejskiej król. stol. miasta Lwowa, od r. 1890. posłem do Rady Państwa z okręgu wyborczego miast: Stryj, Sambor, Drohobycz, w r. 1893. otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Sambora. W r. 1884. mianowany przez Wydział krajowy kuratorem fundacyi literackiej Franciszka Kochmanna, a dnia 7. września 1891. wybrany rzeczywistym członkiem Instytutu prawa międzynarodowego. Dr. Roszkowski jest pierwszym profesorem, mianowanym wyłącznie dla prawa międzynarodowego, tudzież filozofii (i encyklopedyi) prawa, przed nim bowiem wykładał te przedmioty Dr. Buhl, profesor prawa niemieckiego, a przed Dr. Buhlem Dr. Rulf, profesor prawa karnego; encyklopedyę przed Rulfem wykładał Brunner, przed Brunnerem Bischoff, obaj profesorowie prawa niemieckiego; filozofię prawa zaś i prawo międzynarodowe wykładał przed Rulfem Dr. Edward Herbst późniejszy minister i znany mąż stanu, podówczas prof. prawa karnego; dawniej zaś jeszcze gubiła się ona w mgle prawa natury, wykładanego według Zeillera: *Jus naturae privatum.* Obok tego wykładano i w czasach dawniejszych prawo międzynarodowe (M. Füger do 1822., Mikołaj Napadiewicz do 1835). pod nazwą »naturalnego i europejskiego prawa międzynarodowego«; od r. 1836. zajęło jego miejsce »naturalne prawo publiczne« będące połączeniem prawa międzynarodowego z ogólnem prawem politycznem, wykładane było przez Napadiewicza według *Martinie'go*: *Positiones de iure civitatis et gentium.* Wreszcie

wykładano i w dawniejszych czasach, aż do reformy studyów z 1819. encyklopedyczny przegląd umiejętności prawnych, według Hessa: Einleitung in das juridisch-politische Studium 1813.

Dr. Roszkowski ogłosił drukiem:

I. w języku polskim:

1) Pogląd na naukę Fr. K. Savigny'ego, ze stanowiska filozofii prawa, Kraków 1871.

2) O istocie i znaczeniu filozofii prawa, Kraków 1871.

3) Stanowisko szkoły historycznej w nauce prawa, Warszawa 1871.

4) O metodzie wykładu filozofii prawa, Kraków 1871.

5) Program wykładów filozofii prawa, Kraków 1871.

6) O przywilejach i ceremoniach w świecie dyplomatycznym. Lwów 1872.

7) O kommunizmie i socjalizmie, Kraków 1872.

8) O życiu Fr. K. Savigny'ego, Warszawa 1872.

9) Rzut oka na systemata filozofii prawa, w związku z historją filozofii, Warszawa 1872.

10) O poselstwach dyplomatycznych i konsulatach, Warszawa 1872

11) O zadaniu i systemie filozofii prawa, Warszawa 1873.

12) O wiecznym pokoju, Poznań 1873.

13) O potrzebie reformy fakultetów prawa w Uniwersytetach. Warszawa 1873.

14) O procesie kanonicznym w sprawach małżeńskich, Warszawa 1878.

15) Waltera historja filozofii prawa i państwa, przekład, Warszawa 1879.

16) O pojęciu prawa natury, Lwów 1879.

17) O organizacyi międzynarodowego Związku państw. Lwów 1880.

18) O Oxfordzkim projekcie prawa wojny lądowej, Kraków 1881.

19) O środkach międzynarodowych przeciwko nihilistom Lwów 1881.

20) W sprawie Midhata baszy, Lwów 1881.

21) O znaczeniu Encyklopedyi i Metodologii nauk prawnych, Lwów 1881.

22) O poglądach Moltkego na prawo wojny. Lwów 1881.

23) Profesor Dr. Bluntschli. Lwów 1881.

24) O projektach kodyfikacyi międzynarodowego prawa wojny, Lwów 1881.

25) O kodyfikacyi prawa międzynarodowego, Kraków 1882.

26) O najnowszych traktatach Austro-Węgierskiej Monarchii z Belgią i Holandyą z 1880. i 1881. r. Lwów 1882.

27) O azylach i extradycyi, Warszawa 1882.

28) O konwencyi Genewskiej, Lwów 1887.

29) Uchwały Instytutu prawa międzynarodowego i konferencya bruxelska, Lwów 1888.

30) O obecnem prawie wojny lądowej, Lwów 1889.

31) O towarzystwach czerwonego Krzyża (Przewodnik nauk. i liter. i odbitka 1893).

II, po niemiecku:

1) Über das Wesen des Eigenthums. Freiburg in Br. 1870.

2) Über die Bestrebungen zur Erhaltung des Friedens in Europa, Wien 1892.

3) Über das Wesen und die Organisation der internationalen Staatengemeinschaft. (Odbitka z Zeitschrift für internationales Privat- und Strafrecht.) Erlangen 1893.

III. po francusku:

1) Quelques mots sur la procédure de l'extradition (Revue de droit international 1888. vol. XX).

2) De la codification du droit international, Bruxelles 1889.

6. **Dr. Oswald Balzer** jest pierwszym wyłącznym reprezentantem prawa polskiego w gronie profesorów Uniwersytetu lwowskiego, przed nim bowiem obowiązek wykładu prawa polskiego łączony był zawsze z katedrami innych przedmiotów i uważany za rzecz dodatkową. Wykłady prawa polskiego rozpoczęły się w r. 1811. za czasów licealnych, objął je Dr. Jan de Dobra Dobrzański, którego głównymi przedmiotami wykładowymi były: »das Handlungs- u. Wechselrecht, der Geschäftsstyl, die Jurisdictionsnorm, die Manipulation, die Gerichts- u. Concursordnung«. Wykładane było po łacinie, na III. roku prawa, według dzieła Ostrowskiego: »Prawo cywilne narodu polskiego«, Tak było aż do r. 1836/7; w którym to roku, równie jak i w następnym, przedmiot ten wykładany był zastępczo przez innych profesorów. W latach 1838/9. i 1839/40. wykładał prawo polskie prof. Dr. Maurycy Stubenrauch, głośny cywilista i komentator austryackiego kodeksu cywilnego, podówczas profesor lwowski tych samych przedmiotów, co p. Dobrzański. Po odejściu Stubenraucha miała miejsce znów przez rok suplentura, a od r. 1841/2. rozpoczął wykłady prawa polskiego prof. Franciszek Tuna, będący również profesorem prawa handlowego, wekslowego, stylu kancelaryjnego, manipulacyi itd. Od czasu reformy studyów uniwersyteckich w r. 1849. i stworzonej wtedy wolności nauki i nauczania nie było już prawo polskie związane specyalnie z żadnym rokiem studyów prawniczych, zostało wyzwolone z więzów compendium Ostrowskiego, i wykładano je po niemiecku.

Od r. 1855. objął wykłady prawa polskiego Dr. Andrzej Fangor, profesor prawa cywilnego. W r. 1869/70. zaświtała nowa era, gdy do prawa polskiego habilitował się Dr. Stanisław Zborowski i zaczął je wykładać po polsku. W zimowem półroczu wykładał Dr. Zborowski: O statutach wiślickich Kazimierza Wielkiego, — w letniem półroczu: System prawa prywatnego polskiego. Niestety już po roku działalności wyrwała go nieubłagana śmierć z grona kolegów. Rozpoczęły się na nowo wykłady Dra Fangora. W listopadzie 1884. zeszedł prof. Fangor z tego świata, a już z letniem półroczem 1884/5. zastajemy na katedrze wykładającego Dra Balzera, jako świeżo habilitowanego docenta prawa polskiego.

Dr. Oswald Maryan Balzer urodził się 23. stycznia 1858. w Chodorowie, w Galicyi. Odbył studya gimnazyalne 1871—1878. we Lwowie, następnie studya prawne przez pierwsze trzy lata 1879—1881. we Lwowie, pracując przytem głównie w zakresie historyi polskiej pod kierownictwem prof. Liskego; a czwarty rok studyów prawnych 1882. r. w Krakowie, gdzie pracował w seminaryum prawa polskiego prof. Bobrzyńskiego. Spędziwszy później jeszcze jeden rok 1883. na Wydziale filozoficznym we Lwowie, uzyskał d. 31. października 1883. stopień doktora prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie udał się celem uzupełnienia studyów na Uniwersytet w Berlinie, gdzie odbywał naukę w r. 1883/4. pod kierownictwem profesorów Breslaua, Brunnera, Droysena, Hinschiusa, Schmollera i innych. Dnia 5. lutego 1885, habilitował się jako docent prywatny prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim. Najw. postan. z 26. kwietnia 1887. nadzwyczajnym, a Najw. postan. z 29. czerwca 1890. zwyczajnym profesorem prawa polskiego w tymże Uniwersytecie. W r. 1886. mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału prawno-historycznego, a w r. 1888. członkiem tejże komisyi oddziału sądowego. W r. 1588. wybrany członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie; w r. 1892. członkiem Towarzystwa historycznego przy Uniwersytecie petersburgskim, a w r. 1894. członkiem czynnym Towarzystwa archeologicznego w Moskwie. Dnia 10. lipca 1891. zamianowany został dyrektorem krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich. Od marca 1891. prowadzi redakcyę »Kwartalnika historycznego«.

Był dziekanem Wydziału prawa w r. 1892/3. (j. n. rozdz. XII.).

Ogłosił drukiem:

1) Homera Iliady, pieśń pierwsza. (Album młodzieży polskiej dla Kraszewskiego. Lwów, 1879. str. 21—37). Pieśń szósta (Tydzień

z r. 1876.) i ustęp z pieśni XIX. (Przegląd akademicki z r. 1881. str. 156—159, tłómaczenia).

2) Kancelarye i akta grodzkie w XVIII. w. (Przewod. nauk. i lit. z r. 1881. i osobno. Lwów 1882. str. 54).

3) O prawnej i bezprawnej ucieczce zbrodniarzów według statutów Kazimierza Wielkiego. (Rozpr. i sprawozd. Akad. Umiej. Wydz. hist.-filoz., tom XVI. i osobno. Kraków, 1882. str. 45).

4) Henrici Sbignei de Gora tractatulus contra Cruciferos regni Poloniae invasores. (Monumenta Poloniae histor., tom IV. i osobno. Lwów, 1883. str. 52).

5) Oratio contra Cruciferos Torunii a. 1464. habita. (Monum. Pol. historica, tom IV. i osobno. Lwów, 1883. str. 15).

6) Rachunki domowe Zygmunta Augusta z r. 1549. (Przew. nauk. i lit. z r. 1884).

7) Początek sądów kapturowych. (Ateneum z r. 1885).

8) Geneza trybunału koronnego. Studyum z dziejów sądownictwa polskiego XVI. w. Warszawa, 1886. str. 347.

9) O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach. (Przew. nauk. i lit. z r. 1886. i osobno. Lwów, 1887. str. 63).

10) Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych, zwłaszcza o kodeksie dzikowskim, przekład taki zawierającym. (Przew. nauk. i lit. z r. 1887. i osobno. Lwów, 1888. str. 60).

11) W sprawie słownika wyrazów prawa polskiego. (Referat na I. zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie. Gazeta sąd. warsz. z r. 1887).

12) Uwagi o prawie zwyczajowem i ustawniczem w Polsce. (Kwart. histor. 1888).

13) Laudum Cracoviense. (Przewod. nauk. i lit. z r. 1888).

14) Grodzkie czy ziemskie? (Kwart. histor. 1888).

15) Studya nad prawem polskiem. Poznań 1889. str. 348. (Zawiera 1. W sprawie słownika wyrazów prawa polskiego, 2. O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach, 3. Uwagi o prawie zwyczajowem i ustawniczem w Polsce, 4. Landum Cracoviense, 5. Henryk z Góry i jego traktat przeciw Krzyżakom, 6. Początek sądów kapturowych. 7. Kancelarye i akta grodzkie w w. XVIII).

16) W obronie historyografii naszej. Lwów 1890. str. 23.

17) W sprawie wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych. Referat na drugi Zjazd historyków polskich we Lwowie str. 6. (w Pamiętniku Zjazdu hist. polskich we Lwowie 1. I.)

18) Corpus iuris Polonici medii aevi. Lwów 1891. str. 87.

19) Księga kryminalna sanocka (Przewodnik naukowy i literacki z r. 1891).

20) Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554—1688. Lwów 1891. str. 265. (Materyały historyczne). t. I.

21) Urywek nieznanego promptuarza praw Mikołaja Chwałkowskiego (Przew. nauk. i literacki z r. 1891).

22) Reformy społeczne i polityczne konstytucyi 3. maja (Przegl polski z r. 1891 tudzież osobno Kraków 1891. str. 80.)

23) Nieznany rękopis traktatu Henryka z Góry (Kwartal. histor. z r. 1893).

24) Walka o tron krakowski w latach 1202. i 1210/11. (Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist. filozof. t. XXX. i osobno Kraków 1894. str. 56.)

25) W przygotowaniu: Genealogia Piastów.

7. Dr. Władysław Henryk Franciszek Abraham, urodzony 10. października 1860. w Samborze, ukończył gimnazyum r. 1878. w swem mieście rodzinnem, Wydział prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też uzyskał stopień doktora prawa w r. 1883. Podczas dwóch ostatnich lat studyów uniwersyteckich pełnił obowiązki aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, zaś po ich ukończeniu odbywał jednoroczną praktykę sądową przy sądzie krajowym w Krakowie, a następnie rozpoczął praktykę adwokacką. W celu dalszego naukowego kształcenia się udał się z końcem r. 1884. do Berlina, gdzie pracował na polu nauk historyczno-prawnych, a zwłaszcza prawa kościelnego pod kierunkiem Prof. Hinschiusa. W jesieni r. 1885., jako członek komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie został wysłany przez Akademię do Rzymu w celu ogólnego zbadania materyału źródłowego, znajdującego się w Archiwum Watykańskiem, tudzież innych bibliotekach i archiwach tamtejszych, a odnoszącego się do dziejów Polski w wiekach średnich. Po powrocie z Rzymu habilitował się w Uniwersytecie Jagielońskim z prawa kanonicznego (akt habil. zatw. reskr. minist. z 9. czerwca 1886). na podstawie pracy o procesie inkwizycyjnym w ustawach Innocentego III. i we współczesnej nauce [1]. Najw. postan. z 10. października 1888. został zamianowany nadzwyczajnym a Najw. postan. z 11. listopada 1890. zwyczajnym profesorem prawa kanonicznego w Uniwersytecie lwowskim. W Krakowie był a we Lwowie jest członkiem komisyi rządowej dla teoretycznych egzaminów oddziału prawno-historycznego, nadto jest członkiem tejże komisyi oddziału sądowego. W r. 1893. został wybrany członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Jest w b. r. dziekanem Wydziału prawa (j. n. rozdz. XII.).

[1]) Patrz: Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego j. w. str. 119.

Ogłosił drukiem:

1) Pojęcie i stanowisko kradzieży w prawie polskiem. Kraków, 1882. (Odb. z zesz. IV. Przegl. akad. z r. 1882).

2) O justycyaryuszach w Polsce w XIV. i XV. wieku. Kraków, 1885. (Odb. z T. XIX. Rozpr. Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej.)

3) Pruska ustawa kościelno-polityczna z 21. maja 1886. Kraków, 1886 (Odb. z Przegl. pol. zeszyt z paźdz. i listop. r. 1886).

4) Proces inkwizycyjny w ustawach Innocentego III. i we współczesnej nauce. Kraków, 1887. (Odb. z T. XX. Rozpr. W. h. f. Akad. Um.)

5) I. Zjazd prawników i ekonomistów polskich. (Przegl. pol. z paźdź. r. 1887).

6) Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególniej w archiwum watykańskiem: O materyałach do dziejów polskich w wiekach średnich. Kraków, 1888. (Odb. z T. V. Arch. kom. hist. Akad. Um.)

7) Statuta synodu prowincyonalnego w Kaliszu z r. 1420. Kraków, 1888. (Odb. z T. XXI. Rozpr. W. h. f. Akad. Um.)

8) Początki prawa patronatu w Polsce. Lwów, 1889. (Odb. z Prz. sąd. i adm.)

9) Exhortatio visitationis synodalis z dyecezyi wrocławskiej z w. XIV. Kraków, 1889. (Odb. z T. V. arch. kom. hist. Akad. Um.)

10). Zjazd łęczycki z r. 1181. (Kwartalnik hist. roczn. III. zesz. 3. z r. 1889. str. 385—405).

11) Organizacya kościoła w Polsce do połowy wieku XII. Lwów, 1890.

— 2 wydanie uzupełnione i powiększone. Kraków, 1893. (Praca odznaczona nagrodą im. Barczewskiego przez Akad. Um. w Krakowie).

12) Drugi zjazd historyków polskich we Lwowie (Przegl. pol. z paźdz. i listop. 1890 r.)

13) O powstaniu dziesięciny swobodnej. (Bibl. warsz. zeszyt z paźdz. 1891. str. 146—180).

14) Sprawa Muskaty. Kraków, 1893. (Odb. z XXX. T. Rozpraw W. h. f. Akad. Um.)

15) Statuta legata Gentilisa z r. 1309. Kraków, 1893. (Odb. z T. V. Arch. kom. prawn. Akad. Um.)

Od r. 1885. był przez szereg lat stałym współpracownikiem kroniki literackiej Przeglądu polskiego, obecnie jest współpracownikiem Przeglądu prawa i administracyi i Kwartalnika historycznego.

8. **Dr. Feliks Gryziecki,** urodzony we Lwowie r. 1837. Studya gimnazyalne i prawnicze odbył we Lwowie, ukończył je 1859. i wstąpił

zaraz do służby sądowej. W październiku r. 1859. został auskultantem, w grudniu 1861. złożył egzamin sędziowski, a w r. 1862. otrzymał na lwowskiej Wszechnicy stopień doktora prawa. W r. 1864. powołany do służby przy Prokuratoryi państwa, pełnił przy trybunałach we Lwowie, Złoczowie i Stanisławowie funkcye oskarżyciela publicznego. W styczniu 1866. został mianowany adjunktem sądowym we Lwowie, a otrzymawszy zaraz potem od Ministerstwa sprawiedliwości *votum decisivum* w sprawach cywilnych, objął przy lwowskim sądzie krajowym (oddział cywilny) czynności samoistnego referenta, które spełniał do r. 1870.

Jeszcze w kwietniu r. 1867. powierzono mu zastępstwo katedry prawa i postępowania karnego z polskim językiem wykładowym; a w lutym 1869. habilitował się z tych przedmiotów na lwowskim Wydziale prawniczym na podstawie niedrukowanej rozprawy: O oszustwie i fałszerstwie. Najw. postan. z 11. czerwca 1870. mianowany został nadzwyczajnym profesorem prawa i procesu karnego. Gdy wskutek tej nominacyi opuścić musiał służbę sądową, prezydya lwowskiego sądu krajowego i wyższego sądu krajowego starały się uzyskać, by Dr. G. mógł jako wotant z głosem rozstrzygającym brać udział w obradach i decyzyach sądowych, a tak łączyć praktykę z teoryą, jakto się czasem dzieje w innych państwach. Minister sprawiedliwości T s c h a b u s c h n i g g zgodził się na to bez wahania, jednak usiłowania te rozbiły się o opór ówczesnego Ministra oświaty Dr. S t r e m a y r a, który nie chciał aby czynność nauczycielska doznawała w ten sposób uszczuplenia przez inne zajęcia.

W r. 1872. otrzymał *veniam legendi* z ogólnego prawa politycznego i wykładał je do r. 1889. Od r. 1890. wykłada za osobną remuneracyą naukę o więzieniach.

Najw. postan. z 13. czerwca 1891. został mianowany zwyczajnym profesorem prawa i postępowania karnego.

Od r. 1883. jest członkiem i delegatem lwowskiej Rady miejskiej, w latach 1886. i 1887. był jej pierwszym delegatem, a następnie do r. 1889. pierwszym wiceprezydentem miasta, i w tym charakterze pełnił dłuższy czas funkcye prezydenta.

Ogłosił drukiem:

1) Studien über den strafbaren Betrug. Lwów, 1870.

2) O osadach rolnych (Przegl. sąd. i adm. 1884).

3) Do reformy prawa karnego. Lwów, 1891.

4) Recenzya dzieła prof. K r z y m u s k i e g o: Wykład procesu karnego austryackiego. (Przegl. sąd. i adm. 1892).

Prócz tego podał »Przegląd sądowy i admin.« w r. 1892. jego »Dwa wykłady o kierujących zasadach nowego projektu ustawy karnej», wypowiedziane w Towarzystwie prawniczem lwowskiem.

Wykłady publiczne: »O duszy ludzkiej i zwierzęcej«, w r. 1874. »Z dziedziny prawa karnego«, Wykład inauguracyjny 1891.

Na rok 1894/5. wybrany został dziekanem Wydziału prawa (j. w. rozdz. XII.)

9. Dr. Stanisław Starzyński jest pierwszym profesorem, mianowanym wyłącznie dla prawa politycznego ogólnego i austryackiego. Poprzednio łączono zawsze te przedmioty, podobnie jakto przedstawiliśmy już co do prawa polskiego, międzynarodowego i t. d., z katedrami innych przedmiotów. Do r. 1821/2. wykładał prof. i radca apelacyjny Maksymilian Füger de Rechtborn »Allgemeines Staatsrecht«. t. j. ogólne prawo państwowe po łacinie, na I. roku prawa, według Martiniego: »Positiones de iure civitatis« Viennae, 1770. a obok tego wykładał »prywatne prawo natury« i «encyklopedyę nauk prawnych«. Zaś prof. Dr. Karol Hüttner wykładał po niemiecku austryacką statystykę: «mit Inbegriff des oesterreichischen Staatsrechtes«. Od r. 1822/3. miejsce i wykłady Dr. Hüttnera objął prof. Dr. Józef Rohrer.

W r. 1827/8. wykłada już ogólne prawo państwowe Dr. Mikołaj Napadiewicz, będący profesorem prawa karnego, a wykładający nadto »naturalne i europejskie prawo międzynarodowe«, tudzież prawo natury i encyklopedyę (jak poprzednio Füger). Zaś statystykę austryacką łącznie z austr. prawem politycznem wykłada prof. Dr. Michał Stöger. W r. 1832/3. miejsce Dr. Stögera zajmuje prof. Dr. August Nowak.

Od r. 1835/6. wykład «ogólnego prawa państwowego« zmienia się w wykład zwany »naturalnem prawem publicznem« (das natürliche öffentliche Recht), które wykładane jest i nadal przez Napadiewicza, ale mieści w sobie teraz i »naturalne« prawo międzynarodowe, którego osobny wykład odtąd ustaje. Podstawą przepisaną dla tego nowego wykładu jest Martini: »Positiones de iure civitatis et gentium«. Vindobonae, 1773. W roku 1837/8. miejsce prof. Nowaka zajmuje Dr. Jan Maurycy Chlupp, który obok statystyki połączonej z prawem politycznem austryackiem, wykłada także austryackie ustawodawstwo o dochodach skarbowych. Od r. 1845/6. niema już Napadiewicza, jego wykłady odbywają się zastępczo, a w r. 1847/8. wykłada znów prawo naturalne publiczne Dr. Edward Herbst, prof. prawa karnego.

W r. 1850/1. w letniem półroczu spotykamy wyjątkowo Dr. Franciszka Kottera, prof. prawa rzymskiego i kanonicznego, wykładającego austryackie prawo polityczne.

W pierwszych latach po reformie studyów uniwersyteckich z r. 1849. ustają zupełnie wykłady prawa politycznego; powołuje je do życia dopiero Dr. Fr. Rulf, profesor prawa karnego, ogłaszając w letniem półroczu 1860/1 wykład p. t. «Allgemeines Staatsrecht« a w zimowem półroczu 1861/2 »Verfassungsrecht der constitutionellen Monarchie«. Wykłady te nie były już naturalnie, skutkiem nowego naukowego ustroju uniwersytetów, skrępowane żadnym aprobowanym podręcznikiem, a nadto należały do nadobowiązkowych, nie przepisanych na żadnym roku prawa. W zimowem półroczu 1862/3 wykłada Dr. Jan Koppel, profesor ekonomii społecznej i statystyki, konstytucyę niemieckiego związku i niemieckich państw, w jego skład wchodzących: a Dr. Rulf wykłada: *a)* filozoficzne prawo państwowe, *b)* historyę tegoż prawa od Hugona Grocyusza, *c)* prawo polityczne monarchii konstytucyjnej, ze szczególnem uwzględnieniem Austryi. Ten ostatni wykład powtarza odtąd prof. Rulf corocznie w zimowem półroczu, aż do r. 1871/2. t. j. aż do końca swej działalności we Lwowie. W letnich półroczach 1863/4. i 1864/5. wykłada Dr. Bischoff, prof. prawa niemieckiego, o rozwoju konstytucyi angielskiej. W letniem półroczu 1864/5 wykłada również Dr. Rulf historyę prawa państwowego od 16. wieku. W letniem półroczu 1865/6. wykłada Dr. Brunner, prof. prawa niemieckiego, historyę konstytucyi niemieckiej, z uwzględnieniem całego rozwoju prawnego. W letniem półroczu 1867/8 wykłada Dr. Bayer, prof. austr. ustawodawstwa skarbowego, austryackie prawo konstytucyjne, ze szczególnem uwzględnieniem najnowszych ustaw zasadniczych; w lecie 1868/9. wykłada Dr. Bayer o prawie obywatelstwa austryackiego. Po ustąpieniu niemieckich profesorów otrzymali prof. Dr. Gryziecki i Dr. T. Pilat rozszerzenie *veniae legendi*, pierwszy na ogólne prawo polityczne, drugi na austryackie prawo konstytucyjne, i rozpoczęli wykładać te przedmioty z zimowem półroczem 1872/3. Odtąd powtarzają się te wykłady mniej więcej corocznie aż do r. 1882/3, w którym Dr. Starzyński habilitował się na prywatnego docenta austryackiego prawa politycznego, i rozpoczął wykłady z letniem półroczem 1882/3. Ponieważ jednak *venia legendi* Dra Starzyńskiego odnosiła się tylko do austryackiego prawa, przeto Dr. Gryziecki wykładał i nadal ogólne prawo polityczne w każdym zimowym kursie. Nadto wykładał i Dr. Pilat w letnim kursie 1883/4 austryackie prawo budżetowe, w zimowym kursie 1884/5, 1885/6 i 1887/8 o ochronie prawnej na polu prawa publicznego, a w zimowym kursie 1886/7 i 1888/9. system austryackiego prawa politycznego; Dr. Starzyński zaś mało robi użytku z swej *veniae legendi*, bo będąc zajętym w Radzie Państwa wykłada, w ciągu sześciu lat, tylko przez trzy półrocza. Dopiero od le-

tniego półrocza 1888/9. Dr. Starzyński, złożywszy mandat poselski i zamianowany profesorem, wykłada już oba przedmioty sam jeden stale i nieprzerwanie.

Dr. Starzyński, urodził się w Snowiczu, w powiecie złoczowskim, dnia 18. kwietnia 1853; egzamina z klas normalnych składał w Zółkwi w ówczesnej normalnej szkole OO. Dominikanów, naukę pobierał w domu rodzicielskim. Całe gimnazyalne nauki odbył, z wyjątkiem pierwszej klasy, publicznie w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; egzamin dojrzałości złożył tamże r. 1872. Również całe studya uniwersyteckie odbył na Wydziale prawnym we Lwowie, złożył tu wszystkie trzy egzamina teoretyczne rządowe z odznaczeniem, a w r. 1879. otrzymał stopień doktora prawa. W roku 1876. po ukończeniu kursów prawniczych wstąpił do służby politycznej, i pracował we Lwowie w Namiestnictwie, a w kwietniu 1879. przeniesionym został do starostwa w Tarnowie. W jesieni tegoż roku opuścił służbę rządową, aby się módz wyłącznie oddać studyom naukowym prowadzącym do habilitacyi, złożył jednak jeszcze, w kilka miesięcy po wystąpieniu ze służby, praktyczny egzamin rządowy administracyjny. Rok 1880/1. spędził w Wiedniu, odbywając studya, słuchając wykładów prof. Steina, J. A. Tomaschka, Lustkandla i Dantschera, i pracując w tamtejszych bibliotekach, zwłaszcza nadwornej. W listopadzie 1881. przedłożył obszerną pracę habilitacyjną »O t. zw. ustawodawstwie tymczasowem«, w grudniu 188?. został dopuszczony do *colloquium* i do wykładu próbnego p. t. »O sporach kompetencyjnych«, i na tej podstawie uzyskał *veniam legendi* z austryackiego prawa politycznego w marcu 1883. a z letniem półroczem 1883. rozpoczął wykłady. Najw. postan. z dnia 23. kwietnia 1889. został mianowany nadzwyczajnym profesorem powszechnego i austryackiego prawa politycznego, Najw. postan. z 4. lipca 1892. zwyczajnym profesorem tychże przedmiotów, reskryptem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 15. marca 1889, l. 3270. mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych. Od r. 1884. do 1888. był dwukrotnie wybrany posłem do Rady Państwa z okręgu wyborczego wielkich posiadłości powiatów Lwów—Gródek; od 1884—1893. należał do Rady powiatowej lwowskiej i był stale członkiem Wydziału powiatowego.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku.

1) O kompetencyi Trybunału administracyjnego (Przegląd sądowy i admin. r. 1876).

2) Najnowsze zapatrywania na stanowisko i kompetencyę Sejmów krajowych (tamże 1879.).

3) O t. zw. ustawodawstwie tymczasowem: studyum porównawcze z dziedziny prawa politycznego. Lwów, 1883. str. 335.

4) Kilka kwestyi spornych z zakresu prawa politycznego. Lwów, 1883. str. 215.

5) Uwagi o prawnej stronie równouprawnienia narodowości. Lwów, 1883. str. 99.

6) O sporach kompetencyjnych, (Przewodnik nauk. i liter. 1883.).

7) Słowo uzupełnienia do swej rozprawy »O t. zw. ustawodawstwie tymczasowem« (Prz. sąd. i adm. 1883.),

8) Po Sejmie. Lwów, 1884.

9) O tegorocznych zarządzeniach wyjątkowych (Przegl. sądow. i adm. 1884.).

10) Sprawa języka państwowego w Austryi. Lwów, 1884. str. 105.

11) Sesya Sejmu galicyjskiego w r. 1884. (Ateneum z r. 1885. i odbitka. Lwów, 1885.).

12) Ustawa o prawie rybołowstwa w wodach śródziemnych (Przegl. sąd. i adm. 1885.).

13) O zamierzonej reformie wyborczej (tamże, 1885.).

14) Zawieszenie sądów przysięgłych w Wiedniu i okolicy (tamże, 1886.).

15) Sprawozdanie z krajowego wiecu rolników, odbytego we Lwowie d. 1. grudnia 1885. Lwów, 1886.

16) Sejm galicyjski r. 1885/6., Lwów, 1887. str. 226.

17) Sesya sejmowa 1886/7. Lwów, 1887. str. 201.

18) Pierwszy zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie (Przew. nauk. i liter. 1887.).

19) Nowe głosy w sprawie reformy teoretycznych i praktycznych egzaminów rządowych (Przegl. sąd. i adm. 1887.).

20) Austryackie ustawodawstwo antisocyalistyczne (Przegl. sąd. i adm. 1888.).

21) O pierwszej konstytucyi austryackiej; jej geneza i ocena (Przegląd powszechny 1889. i odbitka, Kraków, 1889.).

22) Rok 1889. pod względem zarządzeń wyjątkowych (Prz. sąd. i adm. 1890.).

23) Ustawodawstwo Sejmu galicyjskiego 1887—1889. (tamże, 1890. i odbitka, str. 166.).

24) Zniesienie propinacyi w Galicyi (Biblioteka Warszawska 1890. i odbitka, Warszawa, 1890.).

25) Znaczenie i skutki antisocyalistycznych zarządzeń wyjątkowych w Niemczech (Przegląd polski, 1890.).

26) Sejm galicyjski roku 1890. (Ateneum, 1891.)

27) Konstytucya 3. Maja na tle współczesnego ustroju innych państw europejskich, część I. Lwów, 1892. str. 215.

28) Projekt galicyjskiej konstytucyi 1790/91. *Charta Leopoldina.* (Przewodn. nauk. i liter. 1892. i odbitka, Lwów, 1892.).

29) Sprawa reformy ksiąg gruntowych w Sejmie od r. 1881. do 1892. (Przegl. prawa i admin. 1892. str. 615—652.).

30) Projekt ustawy gminnej dla małych miast i miasteczek (tamże, 1893.).

31) Polski język urzędowy i luki w dotyczących go przepisach (tamże, 1893.).

32) Prawo państwowe jako przeciwieństwo nauk prawnych (tamże, str. 436—450, 514—528. i 584—591.).

33) Sprawy konstytucyjne i gminne na Sejmie r. 1893. (tamże, 1894.).

34) Sprawy konstytucyjne i gminne na Sejmie r. 1894. (tamże, 1894.).

35) Jeszcze o konstytucyi 3. Maja (Kwartalnik historyczny 1894., zeszyt kwietniowy str. 244—266).

II. po niemiecku:

1) Beitrag zur Lehre von Gesetz u. Verordnung (Oesterr. Zeitschrift für Verwaltung 1882.).

2) Über die oeconomische Bedeutung der Staatssubventionen; Referat für die am 5. u. 6. September 1887. in Krakau abgehaltene Generalversammlung beider Landes- Landwirthschaftsgesellschaften, etc. Lemberg, 1888. (wyszło także i po polsku).

3) Das Reichsgericht u. die Virilstimmen; eine staatsrechtliche Studie, Lemberg, 1890. str. 79.

4) Über den Antrag des Abgeordneten Ruczka, betreffend die Abänderung der §§. 35—37. des Gesetzes v. 7. Mai 1874. (Vering's Archiv für katholisches Kirchenrecht 1889. str. 236—246.).

5) Do: »Oesterreichisches Staatswörterbuch« wychodzącego od b. r. pod redakcyą Prof. Dr. J. Ulbricha i E. Mischlera odesłane w manuskrypcie obszerniejsze artykuły p. t. *a*) Delegationen *b*) Gemeinsame Angelegenheiten *c*) Zoll- u. Handelsbündniss *d*) Reichsrathswahlen. Z tych pierwszy już wydrukowany. Prócz tego w »Przegl. sądow. i adm.«, cały szereg artykułów, korespondencyj i recenzyj (dzieł Ulbricha, Jellinek'a, Kasparka, Okolskiego, Gumplowicza, Schlichtinga, Gareisa, Lammascha itd.) i w Zeitschrift f. Verwaltung 1886. recenzya dzieła G. Seidlera o prawie budżetowem, i t. d.

Zasiadając w Radzie Państwa był stale członkiem komisyi budżetowej, i w niej referentem budżetu administracyi skarbowej (Finanzverwaltung) i budżetu etatu pensyjnego, oraz członkiem kilku innych komisyi, a przedewszystkiem legitymacyjnej, gdzie opracował liczne akta wyborcze; — i komisyi dla ustaw przeciw występkom anarchistycznym. — W tych też sprawach przemawiał w Izbie.

10. Dr. Leon hr. Piniński, urodzony 8. marca 1857. we Lwowie, odbywał studya gimnazyalne w domu rodzicielskim w Grzymałowie, zdając egzamina w Tarnopolu; egzamin dojrzałości złożył w r. 1874. Studya prawnicze odbywał na Uniwersytecie lwowskim; po ich ukończeniu i złożeniu drugiego egzaminu państwowego (1878.) kształcił się na Uniwersytetach w Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Stopień doktora praw otrzymał w Uniwersytecie lwowskim w r. 1880. gdzie się też habilitował w r. 1886, jako docent prywatny prawa rzymskiego, na podstawie pierwszego tomu dzieła »Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte; eine civilistische Untersuchung«.

Najw. post. z d. 13. grudnia 1891. mianowany zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w Uniwersytecie lwowskim: jest członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów prawniczych, oddziału prawnohistorycznego i oddziału sądowego. Najw. post. z d. 18. marca 1894. powołany na dożywotniego członka Trybunału Państwa, jako kandydat zaproponowany przez Izbę posłów Rady Państwa, na wniosek Koła polskiego, *primo loco* w ternie.

W r. 1889. został wybrany posłem do Rady Państwa, z okręgu wyborczego większych posiadłości Tarnopol — Zbaraż — Skałat — Trembowla, a w r. 1891. z okręgu gmin wiejskich Tarnopol — Zbaraż — Skałat. Zaraz od początku bierze w jej pracach bardzo żywy udział, głównie w sprawach treści prawniczej i finansowej. Miał w ubiegłej i ma w bieżącej sesyi referat części specyalnej projektu nowego kodeksu karnego (zbrodnie i przestępstwa), oddany sobie przez nieustającą komisyę dla kodeksu karnego, której był w obu sesyach członkiem. Liczne ustępy referatu przedstawiają się jako monograficzne naukowe opracowania pewnych pojęć kryminalistycznych. Wiele nowych postanowień projektu, zwłaszcza odnoszących się do wyzyskiwania nieudolności lub nieświadomości jednostek w rzeczach kredytowych lub spekulacyjnych powstało z jego inicyatywy. Jest także członkiem komisyi walutowej, budżetowej — gdzie ma referat centralnego kierownictwa zarządu wyznań i oświaty, — przewodniczącym komisyi karnej, nieustającej komisyi dla procesu cywilnego, i t. d. Z jego inicyatywy powstała ustawa z dnia 8. czerwca 1892. Nr. 92. D. u. p. o inspektorach szkolnych powiatowych — i wyszły różne wnioski w parlamencie.

Ogłosił drukiem:

1) Z zakresu prawa rzymskiego:

a) Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbes nach gemeinem Rechte; eine civilistische Untersuchung. I. Bd. Leipzig, Duncker et Humblot 1885. str. XIV i 405; II. Bd. 1888. str. 675.

b) Dwaj wielcy prawnicy Niemiec, Ihering i Windscheid, (Przegląd polski, grudzień, 1892.).

II. Innej treści:

a) Uwagi o niektórych kwestyach spornych, tyczących się zastosowania nowej ustawy propinacyjnej. (Odbitka z »Czasu« 1889.).

b) Pisma treści estetycznej, odnoszące się do malarstwa (krakowska wystawa obrazów w r. 1887 i t. d.) i muzyki (cykl oper Wagnera, przedstawienia Parsifala w Bayreuth i t. d.) w czasopismach krajowych i odbitkach.

c) artykuły treści prawniczej, ekonomicznej i politycznej w różnych krajowych pismach politycznych.

11. Dr. Władysław Ochenkowski, urodz. d. 21. grudnia 1840. we wsi Skrzeszewie, w Królestwie polskiem, ówczesnej gubernii podlaskiej. Odbywał studya gimnazyalne w gimnazyum gubernialnem w Warszawie; studya uniwersyteckie na Uniwersytecie w Jenie; pierwsze ukończył w r. 1857. drugie w 1868.

Od lutego 1874. do 1. stycznia 1875. pełnił obowiązki współpracownika konceptowego w biurze statystycznem Wydziału krajowego we Lwowie. W lutym 1878. habilitował się na podstawie pracy: »Englands Gesetzgebung in Bezug auf die Preise« na prywatnego docenta nauk politycznych na Uniwersytecie w Jenie. D. 1. marca 1880. mianowany nadzwyczajnym profesorem w tymże Uniwersytecie, a d. 21. maja 1880. nadzwyczajnym profesorem Akademii w Monasterze (Münster). Najw. post. z 9. listop. 1892. mianowany zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie lwowskim, d. 2 . czerwca 1893. członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych. Jest od r. 1888. członkiem - korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie; od 1890. członkiem »American Academy of political and Social Science« w Filadelfii; od r. 1893. członkiem »British Economic Association« w Londynie

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Olej skalny w Galicyi (Ekonomista, Warszawa, 1870.).

2) Sprawa gruntowa w Irlandyi (Przegląd polski, 1870.).

3) Wychowanie elementarne w Anglii i bil. p. Forstera. (tamże, 1870.).

4) Ziemska własność gmin w Galicyi, ich kapitały pieniężne i stan bierny (Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, Lwów, 1874.).

5) O podatku zbytkowym; Dr. Leo v. Biliński: Die Luxussteuer (Przewodnik naukowy i literacki, 1875.).

6) Angielskie kasy oszczędności (Biblioteka warszawska, 1877.).

7) Listy cudzoziemca (Jana Jerzego Forstera) o Wilnie (1784.—1787.). (Przewodn. nauk. i liter. 1879.).

II. po niemiecku:

1) Englands wirthschaftliche Entwickelung im Ausgange des Mittelalters. Jena, 1879.

2) Englands Gesetzgebung in Bezug auf die Preise (Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, 1878.).

3) Zur Geschichte des englischen Geldwesens im Mittelalter (Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, 1878.).

4) John Locke als Nationalökonom (Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik. 1879.).

5) Die Irische Frage (Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, 1880.).

6) Belgische Nationalausstellung 1880. (Musée commercial) (Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik 1881.).

7) Die Anfänge der englischen See- und Schiffahrtspolitik (Zeitschrift für die gesammte Staatswissenschaft, 1881.).

8) Adolf Held's socialpolitische Geschichte Englands (Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirthschaft im Deutschen Reiche, 1882.).

9) Ueber den Ursprung und die Hauptgesetze des wirthschaftlichen Werthes von Friedrich von Wieser (Göttingische gelehrte Anzeigen, 1886.).

10) Die württembergische Centralstelle für Handel und Gewerbe, ein Beitrag zur Organisation der öffentlichen Wirthschaftspflege (Jahrbücher für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirthschaft im Deutschen Reiche, 1886.). Patrz także notę na str. 230.

Jest zastępcą przewodniczącego w sekcyi ekonomicznej Towarzystwa prawniczego we Lwowie.

12. Dr. Władysław Ostrożyński, urodz. 7. kwietnia 1857. w Stanisławowie, w Galicyi. Ukończył gimnazyum w Stanisławowie, a Wydział filozoficzny i prawny na Uniwersytecie lwowskim. Habilitowany na pryw. docenta austr. prawa i postępowania karnego na podstawie rozprawy, »Prawo wyższej konieczności« w r. 1887., mianowany reskryptem Ministerstwa wyznań i oświaty z 20. listopada 1889. do l. 21448. członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządo-

wych oddziału sądowego, a Najwyższem postanowieniem z 13. kwietnia 1892. nadzwyczajnym profesorem austr. prawa i postępowania karnego na Uniwersytecie lwowskim.

Jest docentem ustawodawstwa agrarnego w wyższej szkole rolniczej w Dublanach, i ustawodawstwa lasowego w szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, adwokatem krajowym we Lwowie, wicesyndykiem i członkiem komisyi egzaminacyjnej w gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem we Lwowie, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla egzaminów adwokackich i członkiem międzynarodowego Towarzystwa dla prawa karnego w Brukseli.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) O odpowiedzialności państwa za bezprawne działania urzędników wedle prawa publicznego. Lwów, 1884.

2) O przestępstwie cudzołóstwa ze stanowiska prawno-historycznego. Lwów, 1885.

3) Prawo wyższej konieczności. Studyum z prawa karnego. Lwów, 1886.) (Odbitka z Prz. sąd. i adm.).

4) Perduellio i crimen majestatis. Warszawa, 1886.

5) Ostatni projekt reformy prawa i postępowania karnego w Polsce. Kraków, 1890. (Odbitka z XXV. tomu Rozpraw i Sprawozdań Akad. Umiej. w Krakowie).

6) Sprawa zamachu na Stanisława Augusta z 3. listopada 1771. przed sądem sejmowym. Lwów, 1891. (Odbitka z Przew. nauk. i liter.).

7) Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, jego powstanie i półwiekowy rozwój. Lwów, 1892.

II. po niemiecku:

1) Process Żółkiewski — Stwiertnia. Lemberg, 1886.

2) Der letzte Entwurf eines Strafgesetzes u. einer Strafprocessordnung in Polen (Allgem. Juristen-Zeitung, 1892.).

13. Dr. Piotr Stebelski, urodzony dnia 15. lipca 1857. w Niemirowie, w Galicyi, uczęszczał do gimnazyum w Samborze, Kołomyi Stanisławowie, ukończył je w roku 1874.

W tymże roku wstąpił na Wydział prawny Uniwersytetu lwowskiego, który ukończył w r. 1878.

W roku 1878. wstąpił do służby sądowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, zaś w roku następnym uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

W roku 1885. na podstawie przedłożonej rozprawy habilitacyjnej »O karygodnem usiłowaniu« uzyskał *veniam legendi* z zakresu prawa

karnego, zaś w r. 1888. został zamianowany stałym suplentem katedry prawa karnego i procedury karnej z językiem wykładowym ruskim.

W roku 1887. został zamianowany adjunktem sądowym i przydzielony do służby przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, zaś w r. 1888. adjunktem c. k. sądu krajowego we Lwowie.

W r. 1888. reskryptem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 27. października 1888. l. 20005. został zamianowany członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów państwowych oddziału sądowego, zaś najwyższem postanowieniem z dnia 13. kwietnia 1892. nadzwyczajnym profesorem prawa i postępowania karnego, z językiem wykładowym ruskim. Opuszczając służbę sądową otrzymał reskryptem z dnia 10. czerwca 1892. l. 11523. uznanie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

Ogłosił drukiem:

1) Praca habilitacyjna »O karygodnem usiłowaniu«.

2) O stanowisku przewodniczącego w Sądzie przysięgłych. Przegląd. sąd. i admin. z r. 1883. Nra. 30. 31. 32. 33. 34.

3) Kilka uwag do interpretacyi §. 512. lit. a. u. k. (tamże, w Nr. 51. 52. z r. 1883.).

4) Studya nad procesem karnym, Lwów, 1891. str. 282.

5) Ze statystyki przestępności Galicyi. Lwów, 1893. str. 94.

6) Nowe kierunki w nauce prawa karnego. Lwów, 1894. str. 181.

7) O przestępstwach na wniosek dochodzonych (Prawnik z r. 1893. od Nr. 15—38.).

8) O potrzebie reformy śledztwa wstępnego (Gazeta sądowa warszawska z r. 1893. Nr. 42. 43. 44. 45.).

9) O uwięzieniu koluzyjnem (Przegląd prawa i administracyi z r. 1894. w zeszytach marcowym, kwietniowym i następnych).

10) *Carpzow* i stanowisko jego w obec nauki o uwięzieniu śledczem; rozprawa przesłana Akademii Umiejętności w Krakowie i przedłożona na posiedzeniu Wydziału historycznego z dnia 19. marca r. b.

11) Sądy przysięgłych w Galicyi (Ateneum zeszyt lipcowy).

12) W rękopisie »Ueber die Handhabung der Strafprocessordnung in Oesterreich«, praca przeznaczona do »Zeitschrift für gesammte Strafrechtswissenschaft.

14. Dr. Stanisław Głąbiński, urodzony 25. lutego 1862. w Skolem, w Galicyi. Ukończył w r. 1880. gimnazyum w Samborze, w r. 1884. studya uniwersyteckie we Lwowie, gdzie też w r. 1887. uzyskał stopień doktora prawa. Od r. 1885. do 1887. odbywał służbę sądową w Samborze i praktykę adwokacką we Lwowie i w Wiedniu. Rok 1887/8. spędził na studyach ekonomicznych w Uniwersytecie berlińskim i wie-

deńskim. W r. 1888. powołany przez Wydział prawa i umiejętności politycznych w Uniwersytecie lwowskim na podstawie rozprawy »O systemie fizyokratów w ekonomice społecznej« na zastępcę profesora ekonomii społecznej, objął wykłady tej nauki w Uniwersytecie i równocześnie w wyższej szkole rolniczej w Dublanach. W r. 1889. habilitował się w Uniwersytecie lwowskim na docenta prywatnego ekonomii społecznej; w r. 1891. rozszerzoną została jego *venia legendi* na podstawie rozprawy »Pojęcie nauki skarbowej« także na skarbowość. Reskr. minist. z 20. lipca 1890. mianowany został członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych. Najw. postan. z 9. listopada 1892. mianowany nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie lwowskim, z obowiązkiem wykładania także austryackiego prawodawstwa skarbowego. Od r. 1893. wykłada również prawo górnicze austryackie.

Jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla urzędników galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego; członkiem wydziału Towarzystwa prawniczego, i Polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego; członkiem Rady nadzorczej Banku Zaliczkowego we Lwowie.

Ogłosił drukiem:

1) Ludność polska na Szląsku, (Wędrowiec 1882.)

2) O systemie fizyokratów w ekonomice społecznej, Sambor, 1888.

3) Pojęcie nauki skarbowej, Zeszyt I. Sambor 1889., Zeszyt II. Lwów, 1890.

4) Reforma waluty w Austryi, Ekonomista polski, Lwów, 1890.

5) Waluta w Austryi i dążenie do jej reformy, (Przegląd prawa i administracyi, 1890. i w odbitce, Lwów, 1890.)

6) Rozprawy i artykuły treści ekonomicznej i skarbowej umieszczane w latach 1890 i 1891. w »Gazecie Narodowej«, między innemi »O mytach« i »Słowo o najnowszych projektach finansowych dla Galicyi«, w odbitce, Lwów, 1890.

7) Pogląd na dzisiejszy stan rolnictwa, (Przegląd prawa i administracyi z r. 1893. i Niwa warszawska z r. 1893.)

8) Józef Supiński, (Przegląd prawa i administracyi z r. 1893. i »Kraj« petersburski z r. 1893.)

9) Ogólny podatek dochodowy w Austryi, (Przegląd prawa i administracyi z r. 1893.)

10) System ekonomii społecznej Dr. Leona Bilińskiego, opracował samoistnie tom II. w wydaniu trzeciem z r. 1893.

11) Połączenie kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie, referat na III. Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu (Przedruk w »Ekonomiście polskim« z r. 1893.)

12) Nowa waluta w Austryi, (Kalendarz asekuracyjno-ekonomiczny, Lwów, 1894.)

13) Wykład nauki skarbowej, Lwów, 1894. str. 525.

14) Drobniejsze rozprawy, artykuły, recenzye i nekrologi, umieszczane w »Przeglądzie prawa i administracyi«, w »Kwartalniku historycznym«, w »Ekonomiście polskim«, w »Związku« i w pismach codziennych. Z recenzyj dwie obszerniejsze o »Historyi ruchu społecznego w 18. i 19. wieku« Bolesława Limanowskiego, w »Kwartalniku historycznym« z r. 1889. i 1891.

15. Dr. Ernest Till, urodził się w Brzeżanach 4. stycznia 1846. Studya gimnazyalne i prawnicze ukończył we Lwowie r. 1870., stopień doktora prawa uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim r. 1871. W r. 1877. habilitował się w Krakowie [1]), i w tymsamym roku uzyskał uchwałą grona profesorów Wydziału prawa Uniwersytetu lwowskiego, zatwierdzoną reskr. minist. z 6. grudnia 1877, przeniesienie otrzymanej na Uniwersytecie Jagiellońskim *veniae legendi* z austryackiego prawa cywilnego na Uniwersytet lwowski. Podstawą habilitacyi była praca naukowa: O znaczeniu posiadania przy nabyciu nieruchomości. Od tego też czasu wykłada Dr. T. prawo cywilne w naszym Uniwersytecie, a od r. 1885. zastępuje stale osieroconą przez śmierć Dra Fangora i dotąd opróżnioną katedrę zwyczajną tego przedmiotu; od ustąpienia zaś Dra Rittnera 1886. i od śmierci Dra Ogonowskiego r. 1891. wykłada sam jeden ten ważny przedmiot. Najw. postan. z 5. stycznia 1888. otrzymał tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu. W r. 1882. został mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego, a w r. 1883. członkiem jej oddziału umiejętności politycznych. Jest także członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii.

Poza Uniwersytetem pracował Dr. T. początkowo w służbie sądowej i w praktyce adwokackiej, następnie w c. k. Prokuratoryi Skarbu, gdzie doszedł do rangi c. k. adjunkta. Dnia 20. września 1878. otworzył we Lwowie kancelaryę adwokacką, którą do dziś prowadzi. Od 1884—1890. był członkiem Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów. W r. 1873. został docentem prawa zastosowanego do potrzeb gospodarstwa rolnego w wyższej szkole rolniczej w Dublanach. Przez 5 lat był

[1]) Kronika Uniw. Jagiell. j. w. str. 54.

eż docentem prawa lasowego w krajowej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie. W latach 1886. i 1887. był członkiem Rady miasta Lwowa. Od r. 1890. jest wiceprezesem lwowskiego Towarzystwa prawniczego; jest także członkiem wydziału Towarzystwa muzycznego, i członkiem wydziału Towarzystwa sztuk pięknych. W r. 1874. objął, wspólnie z Drem Ign. Szcz. Czemeryńskim redakcyę »Prawnika«, i prowadził pismo to do końca r. 1875., pisując w niem przeglądy prawodawstwa i pomniejsze artykuły. W r. 1876. założył wspólnie z Drem Karolem Stromengerem »Przegląd sądowy i administracyjny«, który prowadził, po wystąpieniu Dra Str. w r. 1880, sam do r. 1892, później do końca r. 1893. wspólnie z Drem Bronisławem Łozińskim, a obecnie znowu sam je prowadzi. Pismo to było do końca r. 1886. tygodnikiem, odtąd wychodzi jako miesięcznik, i to od r. 1892. pod zmienioną nazwą »Przegląd prawa i administracyi«.

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) O podmiotach praw i prawach bez podmiotu (Prawnik, 1872. i osobna odbitka).

2) Uwagi o reformie ustawy leśnej. Lwów, 1875.

3) W »Przegl. sąd. i adm.« oprócz wielu artykułów bieżących umieszczone są następujące artykuły naukowe:

W r. 1877. O prawie zwyczajowem.
O zawisłości prawa hypoteki (także w odbitce).
Przyczynek do interpretacyi §. 7. ust. cyw.

W r. 1878. O znaczeniu tradycyi.
Gewere a posiadanie.
O przeniesieniu własności tabularnej.

W r. 1879. O zasiedzeniu tabularnem.
(Cztery ostatnie artykuły wyszły w przerobieniu pod tyt. O doniosłości posiadania przy nabyciu nieruchomości. Praca habilitacyjna).

W r. 1884. O rzeczach jako przedmiotach praw prywatnych.
Ogół praw majątkowych.

W r. 1885. O t. z. tytule nabycia praw i tytule posiadania.

W r. 1886. O t. z. podzielonej własności według pr. austr.

W r. 1887. W kwestyi dzierżawy prawa polowania.
Kilka słów o dobrej i złej wierze. (Polemika z odpowiedzią Dr. Stan. Madeyskiego na recenzyą tegoż pracy o »Nauce posiadania«.

W r. 1888. O łowieniu zwierząt podług pr. austr.

W r. 1890. O nabyciu własności wskutek znalezienia.

W r. 1891. O sposobie nabycia rzeczy nieruchomych według pr. austr.

Servitutis vindicatio (także w osobnej odbitce).

4) Znaczniejsze recenzye zamieścił w Przegl. sąd. i adm. o dziełach Exnera, Strohala, Hasenöhrla, Pfaffa, Hofmanna, Schiffnera, Burckharda, Krainza, Okolskiego, Balzera, Grützmanna, Madeyskiego, Ofnera, Scheurla, Schreibera, Ungera, Francka, Heilingera, Flamma, Iheringa, Steinbacha, Zolla, Lipińskiego, Scheya, Uranitscha, Jaworskiego, Prażaka, Randy, Dolińskiego, Gertha.

5) Od lat 10. pracuje nad systematycznym wykładem prawa prywatnego austr., którego dotąd wyszły dwa tomy, obejmujące: I. Nauki ogólne, II. Prawo rzeczowe. W r. 1892. wyszło drugie rozszerzone wydanie tych dwóch tomów. Obecnie kończy t. III. obejmujący Nauki ogólne prawa o zobowiązaniach.

II. po niemiecku:

1) Zur Lehre von der Gesammtsache (Grünhut's Zeitschrift 1885).

2) Zur Frage der Behandlung der Zinsen bei der Vertheilung des Kaufpreises executiv versteigerter Liegenschaften (Geller's Centralblatt für die juristische Praxis).

16. Dr. Stanisław Krzysztofor Szachowski, urodzony we wsi Błonie, w powiecie warszawskim, w r. 1838. Po wypadkach w Królestwie polskiem 1861. zmuszony wyjść za granicę, przebywał w ciągu r. 1862. częścią we Włoszech, częścią w Paryżu, gdzie wszedł do ówczesnego Towarzystwa młodzieży polskiej, uczęszczając zarazem jako wolny słuchacz na różne wykłady uniwersyteckie. Z początkiem lutego 1863. powrócił do Królestwa. W r. 1864. wyszedł powtórnie za granicę i wstąpił na Wydział prawny Uniwersytetu w Heidelbergu, stąd po dwóch półroczach przeniósł się do Paryża, i tam, po złożeniu egzaminu z nauk 1go roku przyjęty od razu na kursa II. roku, ukończył studya prawnicze, otrzymawszy kolejno stopnie akademickie, mianowicie r. 1867. bakkalaureat prawa, r. 1868. licencyat czyli magisteryum, a po pewnej przerwie 1872. doktorat. Przerwę tę spowodowała głównie francusko-pruska wojna 1870/1, w której wziął udział jako ochotnik, za co dekretem Prezydenta Republiki z 14. lutego 1872. otrzymał obywatelstwo francuskie z uwolnieniem od taksy, posiadając już przedtem, na mocy dekretu cesarskiego z 16. października 1867. prawo domicilium we Francyi. W r. 1870 był współredaktorem *Répertoire de la législation, de la doctrine et de la jurisprudence française*. W r. 1872, przybywszy do Galicyi w zamiarze habilitowania się z prawa rzymskiego rozpoczął kroki w tym kierunku, a równocześnie oddawał się publicystyce. Otrzymawszy r. 1877. nostryfikacyę dyplomu doktorskiego po

złożeniu ścisłego egzaminu z austr. prawa cywilnego, otrzymał z końcem r. 1877. *veniam legendi* jako docent prywatny prawa rzymskiego w Uniwersytecie lwowskim, a w r. 1880. został także docentem prawa cywilnego francuskiego. Równocześnie od maja 1879. do końca 1880. był pomocnikiem konceptowym w departamencie gminnym Wydziału krajowego. Uzyskawszy przyjęcie do gminy miasta Lwowa d. 16. lipca 1880., otrzymał dekretem Namiestnictwa z 24. września 1880. obywatelstwo austryackie, poczem reskryptem Ministra wyznań i oświaty z 22. grudnia 1880. został mianowany sekretarzem i notaryuszem Uniwersytetu lwowskiego tj. urzędnikiem państwowym IX. klasy. Reskr. minister. z 21. czerwca 1882. mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego (dla prawa rzymskiego), d. 27. października 1888. członkiem tejże komisyi oddziału sądowego, dla prawa cywilnego austryackiego. Najw. post. z 7. maja 1888. otrzymał tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, Najw. post. z 17. marca 1892. przyznane mu zostały ad personam pobory VIII. klasy; wreszcie Najw. post. z 28. listopada 1893. został upoważniony do egzaminowania, w zastępstwie profesorów, przy egzaminach ścisłych (rygorozach) z prawa rzymskiego.

Jako publicysta był czas jakiś redaktorem Kraju (w lipcu 1874. w Krakowie), zastępcą redaktora Messager'Orient (od sierpnia 1874. do maja 1875.), korespondentem z Wiednia do Dziennika Polskiego i do Courrier de Paris (1875), z końcem 1875. współredaktorem wychodzącej we Lwowie Ojczyzny, później redaktorem Dwutygodnika Politycznego (1877.), współredaktorem Dziennika Polskiego (1878.), wreszcie czasowo współpracownikiem Tygodnia, Gazety Narodowej, i innych niektórych pism polskich.

W materyach prawa napisał i ogłosił drukiem:

1) De pecunia constituta, rozprawa (Paryż, 1868.).

2) De l'effet du cautionnement, rozprawa (Paryż, 1868.).

3) Du Protêt, rozprawa (Paryż, 1868.).

4) Donation à cause de mort.

5) Donation entre époux.

6) Epaves.

Te trzy ostatnie prace ogłoszone w Répertoire de la legislation, de la doctrine et de la jurisprudence française, w wydaniach po r. 1871.

7) De l'effet de la condition en droit romain et en droit français. Obszerniejsza monografia, jako teza doktoratu (Paryż, 1872.).

8) O zawarciu małżeństwa w prawie francuskiem (str. 183. Lwów, 1863. Odbitka z Przegl. sąd. i adm.).

9) Rzecz o symonii (str. 179. zamieszczona w XXV. tomie Rozpr. i Spraw. Wydz. histor-filozof. Akademii Umiejętności w Krakowie, 1891.).

17. **Dr. Jan Dobrzański**, urodz. w r. 1842., studya gimnazyalne ukończył w Przemyślu, a prawnicze na Uniwersytetach wiedeńskim i lwowskim. W r. 1867. otrzymał stopień doktora prawa. W r. 1868. został suplentem austryackiego prawa karnego z językiem wykładowym ruskim; w r. 1870. habilitował się na prywatnego docenta tegoż przedmiotu i równocześnie otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie. Jest członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego. Od r. 1881. do r. 1883. był posłem na Sejm krajowy z okręgu gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego.

18. **Dr. Władysław Pilat**, urodzony we Lwowie 24. lipca 1857. Szkoły niższe i średnie ukończył we Lwowie, w r. 1866. złożył egzamin dojrzałości w gimnazyum Franciszka Józefa. Studya prawnicze odbył na Uniwersytecie lwowskim 1876—1880., poczem udał się na Uniwersytet w Berlinie, gdzie słuchał wykładów prof. Bernera, Gneista i innych. W r. 1881. wstąpił do służby rządowej w c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie , w której dziś piastuje rangę sekretarza. W r. 1889. poruczyło mu Minist. Wyżn. i Ośw. (reskryptem z 7. sierpnia l. 7812). wykłady ekonomii społecznej oraz prawa handlowego i wekslowego w Szkole Politechnicznej lwowskiej, w charakterze docenta płatnego, a reskr. minist. z 4. września 1890. l. 1965. został tamże uznany za docenta prywatnego. W r. 1890. na podstawie rozprawy »O rencie gruntowej«, uzyskał *veniam legendi* z ekonomii społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim (uchwała Wydziału prawniczego z 23. grudnia 1889. zatw. reskr. min. z 28. marca 1890. l. 2953.). W tymże roku przeniesioną została ta *venia legendi* na Uniwersytet lwowski uchwałą tutejszego Wydziału prawa, zatwierdzoną reskr. minist. z 12. sierpnia 1890. l. 15065. Reskr. minist. z 18. lipca 1891. l. 13956. mianowany członkiem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych.

Ogłosił drukiem:

1) »Kongresy międzynarodowe karne i ich znaczenie« (Przewodnik naukowy i literacki r. 1881.).

2) »Środki państwowe przeciw pijaństwu« (Przewodnik naukowy i literacki r. 1882.).

3) »Schaeffle o socyalizmie» (Niwa, r. 1885.).

4) »Nowy zarys socyologii« (Przegląd Polski z r. 1885. i Niwa z r. 1885.).

5) »Czem jest statystyka» (Niwa, r. 1887.).

6) »O rencie gruntowej«. Część I. Historya przychodów z ziemi (praca habilitacyjna), drukowana w Przewodniku naukowym i literackim z r. 1889. i w osobnem wydaniu, Lwów, Gubrynowicz i Szmidt r. 1889.

7) »O obecnych kierunkach w Ekonomii społecznej« Przewodnik naukowy i literacki z r. 1892.

8) »Józef Supiński» Przegląd Polski z r. 1893. i w osobnej odbitce.

Prócz tego mniejsze szkice popularno-naukowe, recenzye i sprawozdania z ruchu naukowego.

19. **Antoni Czerny**, c. k. starszy Radca skarbowy i dyrektor departamentu rachukowego c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie; urodz. r. 1827. w Bukowsku, ukończył szkoły gimnazyalne w Bochni 1845., studya filozoficzne na Uniwersytecie lwowskim 1847., habilitował się w r. 1888. na docenta prywatnego rachunkowości państwowej i ogólnej w Uniwersytecie lwowskim na podstawie rozprawy p. t. »Podstawa i formalizm rachunkowości państwowej«. Jest od r. 1879. członkiem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla rachunkowości państwowej i od r. 1893. egzaminatorem z rachunkowości kameralistycznej i podwójnej przy egzaminach kwalifikacyjnych kandydatów na urzędników galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie; od r. 1883. jest członkiem Rady miejskiej król. stoł. miasta Lwowa.

Obszerniejsza a osobna należy się wzmianka jednemu członkowi Wydziału prawa, który nie tylko w tym Wydziale ale w całym Uniwersytecie zajmuje wyjątkowe stanowisko, jest bowiem profesorem honorowym.

Dr. Michał Bobrzyński, został mianowany Najw post. z 29. lipca 1893. profesorem honorowym prawa polskiego i niemieckiego w Uniwersytecie lwowskim, to znaczy, że na mocy tego Najw. post ma on prawo wykładania tychże przedmiotów w tymże Uniwersytecie w charakterze profesora, ale że profesura nie staje się przezto jeszcze jego wyłącznem urzędowem stanowiskiem, lecz tylko honorowem prawem, obok głównego urzędowego stanowiska, którem jest dziś godność Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej.

Ten wzgląd, że Dr. Bobrzyński nie stał się, przez swą nominacyę, zawodowym i wyłącznie do naszego grona należącym profesorem, pozwala nam mówić o nim inaczej aniżeli o wszystkich innych kolegach, t. j. bez ograniczenia się do suchego przedmiotowego podawania faktów ze wstrzymaniem się od wszelkiego ich okraszania wyrazami uznania, pochwał lub krytyki, lecz przeciwnie umożebnia nam wypowiedzieć otwarcie, że znakomite stanowisko naukowe i doniosłe zasługi położone przez Dr. B. dla umiejętności polskiej, tudzież niepo-

spolity dar jasnego, zwięzłego i pragmatycznego przedstawienia rzeczy były powodami, dla których Wydział prawa postanowił jednomyślną uchwałą z 22. kwietnia 1893. prosić Najj. Pana, by raczył nadać Drowi B. stanowisko honorowego profesora, i w ten sposób podać młodzieży sposobność słuchania go, i w ogóle przysporzyć Uniwersytetowi siłę naukową pierwszorzędnego znaczenia. Najj. Pan raczył Najw. post. z 29. lipca 1893. przychylić się do tej prośby, a Wydział prawa cieszy się szczerze, że może zaliczać Dra B. do swego grona, i ma zarazem świadomość i zadowolenie spełnionego dobrze wobec Uniwersytetu, młodzieży i nauki obowiązku przez to, że zapraszając Dra B. spełnił jeden a bardzo ważny i znaczący krok naprzód w kierunku utrzymywania Uniwersytetu na wyżynie naukowej, na której zawsze stać powinien, i w kierunku dodania mu siły attrakcyjnej i łączności z szerszymi a żywotnymi interesami ogółu. Dr. Bobrzyński wykładał już w zimowem półroczu 1893/4 wobec zapełniającego salę po brzegi auditorium, złożonego nie tylko z młodzieży, ale i z wielu osób nie należących do Uniwersytetu, »Historyę włościan w Polsce«, w jednogodzinnym tygodniowo collegium. Na zimowe półrocze 1894/5 zapowiedział takiżsam wykład o »Historyi parlamentaryzmu w Polsce«.

Dr. Bobrzyński urodził się w Krakowie 30. września 1849; i tam uczęszczał do gimnazyum i na Wydział prawniczy,[1]) który ukończył w r. 1871. W r. 1872. otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora prawa, i habilitował się następnie w r. 1873. jako docent prywatny historyi prawa polskiego, a w r. 1875. jako docent historyi prawa niemieckiego. Równocześnie był na praktyce w krakowskiej ekspozyturze c. k. Prokuratoryi Skarbu, i przez jeden rok odbywał podróż naukową po Niemczech. Dłuższy czas przebywał w Strassburgu, gdzie pracował pod kierunkiem prof. Sohma. W marcu 1877. zaproponowany został przez lwowski Wydział prawa na nadzwyczajnego profesora prawa niemieckiego, ale nominacya ta nie doszła do skutku, albowiem w kwietniu 1877. zamianowany został nadzwyczajnym, a w grudniu 1879. zwyczajnym profesorem prawa polskiego i niemieckiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1883/4. i 1887/8. był tamże dziekanem Wydziału prawa. Od r. 1878. do 1890. był Dyrektorem archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie. Od r. 1878. był członkiem-korespondentem, a od r. 1883. jest członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie, zaś od r. 1892. w Pradze. W r. 1881. został wybrany do Rady miasta Krakowa; w r. 1885. posłem do Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu krakowskiego, w la-

[1]) Patrz Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego j. w. str. 115. sq.

tach 1885. 1889. i 1890. posłem na Sejm krajowy z tegoż samego okręgu wyborczego, i mandat ten po dziś dzień sprawuje.

W r. 1890. opuścił profesurę zostawszy powołanym na urząd Wiceprezydenta Rady Szkolnej krajowej, i przeniósł się do Lwowa. Tutaj zamianowany został w r. 1892. prezesem komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału umiejętności politycznych. W r. 1893. otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Ogłosił drukiem (podajemy tylko ważniejsze rzeczy):

I. Dzieła i rozprawy naukowe:

1) O ustawodawstwie Nieszawskiem Kazimierza Jagiellończyka (Pamiętnik krakowskiego Wydziału prawa z 1872/3.)

2) O dawnem prawie polskiem, jego nauce i umiejętnem badaniu. Warszawa, 1874.

3) Wiadomość o uchwałach zjazdu Piotrkowskiego z r. 1406. i 1407. (Rozprawy Wydz. hist. filozof. Akad. Umiej. t. I. 1874).

4) O założeniu Sądów wyższych prawa niemieckiego na Zamku krakowskim (tamże, tom IV. 1875). Wyszło również i po niemiecku w Zeitschrift für Rechtswissenschaft.

5) Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra. (Ateneum, 1876).

6) Historya prawa niemieckiego w zarysie. tom I. Kraków, 1876.

7) Kazania sejmowe Skargi. Kraków, 1876.

8) O nieznanym układzie prawa polskiego przez Jana Sierakowskiego. (Rozprawy Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. t. VI. 1877).

9) Stanisław Zaborowski; studyum z literatury politycznej polskiej.

10) Dzieje Polski w zarysie:
Wyd. 1. Warszawa 1879.
Wyd. 2. w dwóch tomach 1880.
Wyd. 3. w » » 1887.

11) W imię prawdy dziejowej. Warszawa, 1879.

12) O podziale historyi polskiej na okresy. Warszawa, 1880.

13) Geneza społeczeństwa polskiego. (Rozpr. Wydz. hist. filozof. Akad. Um. t. XIV. 1881).

14) Jan Ostroróg, studyum z literatury politycznej XV. stulecia. (Pamiętnik Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. t. V. 1885).

15) Stanowisko polityczne Jana Kochanowskiego (Przegląd polski 1885).

16) Prawo propinacyi w dawnej Polsce. (Odbitka z tomu XXIII. rozpraw Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej.) 1888.

17) Karta z dziejów ludu wiejskiego w Polsce (odbitka z Rocznika Akademii Umiej. w Krakowie 1892, i Przegląd polski 1892).

18) Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie, (wspólnie z prof. St. Smolką) Kraków, 1894.

II. Wydawnictwa źródeł historyczno-prawniczych.

Starodawnych prawa polskiego pomników tom III. Statut Taszyckiego. Kraków, 1874.

Tom V. Pomniki literatury politycznej XV. wieku. Kraków, 1879.

Tom VI. Wyroki sądów królewskich z czasów Zygmunta I. Kraków, 1881.

Tom VII. Akta wyprawy z r. 1497. i 1498. Kraków, 1882.

Oprócz tego wiele recenzyj i artykułów literackich i politycznych w rozmaitych pismach peryodycznych. Wymieniamy niektóre:

Stańczyk, odczyt publiczny. Kraków, 1883.

W sprawie naszych gimnazyów (Przegląd polski 1883).

W obronie talentu (tamże 1884).

Nowa doktryna (tamże 1885).

Jeszcze o nowej doktrynie (tamże 1885).

Po Sejmie (tamże 1886).

Z uroczystego dnia (Przegl. polski 1887).

Po Sejmie (Przegląd polski 1887).

Po Sejmie (Przegląd polski 1888).

Z chwili rozstroju (tamże 1889. i odbitka).

W Radzie Państwa bywał prof. Bobrzyński członkiem komisyi parlamentarnej, kierującej postępowaniem większości Izby, członkiem komisyi budżetowej, szkolnej i wielu innych, referentem wielu przedłożeń i często desygnowanym mowcą w imieniu Koła polskiego. W Sejmie jest dziś naturalnym rzecznikiem potrzeb i dążeń krajowego szkolnictwa i Rady szkolnej krajowej, bywał referentem generalnym budżetu krajowego i różnych ustaw (szkolnych, o prawie rybołowstwa i t. d.) Zbyt jest zresztą znaną i wybitną osobistością polityczną, byśmy mieli zapuszczać się zanadto w podobne szczegóły, tem bardziej, że nie tylko z nich składa się całość.



Dr. Ochenkowski ogłaszał także w pismach: Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, Zeitschrift für die gesammte Staatswissenschaft, Jahrbücher für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirthschaft, Deutsche Litteraturzeitung recenzye dzieł różnych autorów i zbiorowych wydawnictw. (Rowland Hamilton, H. Poor, Stanley Jevons, Mataja, Matlekovits, Beer, Schanz, Poschinger, Elster, Janschul, Nordhoff, Wasserrab, Brants, Hampke, Lotz, Hertzka, Barthold i wielu innych).

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Stan dzisiejszy Wydziału filozoficznego.

Z początkiem omawianego tu dwudziestopięciolecia liczył Wydział filozoficzny 12. zwyczajnych profesorów, dziś liczy ich 16. Nadzwyczajnego profesora nie było podówczas żadnego; dziś jest ich 7. Docentów prywatnych reprezentował wtedy jeden jedyny Dr. X. Liske, dziś mamy ich 12; zato niema suplentów, których wtedy było dwóch.

Już samo to zestawienie świadczy o potężnym rozwoju Wydziału filozoficznego.

Nowymi jego nabytkami są od r. 1869: osobna katedra fizyki matematycznej, katedry geografii, historyi polskiej, historyi powszechnej z językiem wykładowym ruskim, porównawczej filologii języków słowiańskich, historyi sztuki; nadzwyczajne (obok zwyczajnych) katedry historyi austryackiej i chemii ogólnej, nadzwyczajna katedra farmakognozyi: wreszcie, nieobsadzona dotąd, druga systemizowana katedra filozofii. O katedrę astronomii starano się w r. 1877. (sprawozd. Wydz. filoz. z 18. czerwca 1877, l. 360. sprawozd. Senatu z 17. lipca 1877. l. 433), ale bezskutecznie.

Wykłady odbywają się w języku polskim. Wyjątek stanowią wykłady języka i literatury niemieckiej, odbywające się po niemiecku, tudzież wykłady języka i literatury ruskiej, dla których zastrzeżony został język wykładowy ruski; taksamo jak dla rozpocząć się mających od zimowego półrocza 1894/5. wykładów prof. Gruszewskiego o historyi powszechnej ze szczególnem uwzględnieniem Wschodu Europy. Słuchaczów liczył Wydział filozoficzny w minionem półroczu zimowem 1893/4. razem 186.; z tego zwyczajnych 113., nadzwyczajnych 73. Innych cyfr nie podajemy, gdyż będą zestawione osobno.

Pod względem obsadzenia katedr i stanu zakładów naukowych przedstawia się dziś Wydział filozoficzny w sposób następujący:

I. Profesorowie:

1. X. Dr. **Emilian Ogonowski**, urodzony w Galicyi, we wsi Hrehorowie, powiatu rohatyńskiego, d. 8. sierpnia 1833 r., odbył studya uniwersyteckie we Lwowie na Wydziale teologicznym i filozoficznym. We wrześniu 1858. r. otrzymał święcenia kapłańskie, a w 1860. r. złożył egzamin na katechetę gimnazyalnego. W r. 1863. złożył we Lwowie egzamina z klasycznej filologii na niższe, a z ruskiego języka na całe gimnazyum; w listopadzie zaś 1867 r. zdał egzamina z klasycznej filologii i z języka polskiego na wyższe gimnazyum. D. 19. października 1865 r. otrzymał stopień doktora filozofii w Uniwersytecie lwowskim, 3. grudnia 1863. r. został mianowany rzeczywistym nauczycielem dla klasycznej filologii przy lwowskiem gimnazyum akademickiem, w r. 1868. otrzymał tytuł profesora. Dnia 5. czerwca 1867. r. otrzymał on suplenturę katedry dla języka i literatury ruskiej w Uniwersytecie lwowskim a 17. stycznia 1868 r. mianowano go egzaminatorem kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych. Na podstawie pracy habilitacyjnej *Ueber die Praepositionen im Altslovenischen und Ruthenischen*, został mianowany 29. listopada 1870. r. zwyczajnym profesorem języka i literatury ruskiej. a 18. lutego 1874. r. egzaminatorem kandydatów na nauczycieli szkół realnych. Dnia 14. listopada 1881. r. Akademia Umiejętności w Krakowie wybrała go swoim członkiem korespondentem na wydziale filologicznym. Od roku 1877. jest on prezesem »Proświty», ruskiego towarzystwa dla szerzenia oświaty między ludem. Był dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII).

Ogłosił drukiem:

I. w języku ruskim:

1. **Маркіян Шашкевич. Єго житє і літературна діяльність.** („Правда". Львів, 1872).

2. **Короткий погляд на історию язиків словяньских, особливо-ж на історию язика руского. Слово інавґурацийне, сказане в салї промоцийній при отвореню наукового року 1871/72 в унїверситетї Львівскім.** („Правда", 1872; стор. 220—236).

3. **Критично-естетичний погляд на декотрі поезиї Тараса Шевченка. I. До Основяненка.** („Правда". 1872; стр. 431—441). **II. Посланиє. I живим, і мертвим, і ненарожденним землякам...** („Правда". 1873; стор. 24—38). **III. Погляд на важнїйші думки Шевченкові** (ibid., стор. 114—125). **IV. Неофіти** (ibid., стор. 166—172, 197—201, 227—232). **V. Тополя** (ibid., стор. 456—464). **VI. Гайдамаки** („Правда". 1879, стор. 164—174, 219—229, 286—296, 351—357).

4. **Погляд на Квітчину повість „Маруся".** („Зоря". Львів, 1880).

5. „Правда руськая“. Збірник найдавнійших прав руских з XI. віка. Погляд літературно історичний. („Ґазета школьна“. Львів, 1875. № 13).

6. Деякі замітки історично-літературні про рускі школи в XVI. і XVII. віці. (ibid., № 23).

7. Петро Могила. Єго житє і діяльність в справі просьвіти Руси. („Ґазета школьна“. 1877. № 5—6).

8. Мелетий Смотрицкий. Єго житє і діяльність. (ibid. 20—21).

9. Слово о полку Ігоревім. Поетичний памятник рускої письменности XII. віку. Текст з перекладом і з поясненями. Львів, 1876.

10. Короткий погляд на історию літератури рускої від Татарщини до кінця XVIII. столітя. („Зоря“. Львів, 1881. № 21—24).

11. Згадка за рускі учебники богословскі. („Сіонъ галицкій.“ Львів, 1882).

12. Історня літератури рускої. Львів, 1886—1894. Часть I., II., 1. 2. III., 1. 2. IV., 1. (Відбитки із „Зорі“).

13. Гальшка Острожска. Траґедия в 5 діях. Львів, 1887. (Відбитка із „Зорі“).

14. Кобзарь Тараса Шевченка — з житеписью і поясненями. Частина I. і II. Львів, 1893.

15. Оповіданє про житє св. мучеників Бориса і Гліба. Львів, 1875.

16. Житє Тараса Шевченка. Читанка для селян і міщан. Львів, 1876.

17. Повістки для дітей. Львів, 1876.

18. Оповіданє про житє св. великомученика і лікаря Пантелеймона. Львів, 1882.

19. Маркіян Шашкевич. Про єго житє і письма. Читанка для селян і міщан. Львів, 1886.

20. Третя руска читанка для шкіл народних. Львів, 1863.

21. Д-ра Фердинанда Шульца Книжка для вправи в язиці латиньскім, призначена для низших кляс ґімназияльних — в перекладі рускім. Львів, 1872. — Друге виданє перероблене — 1883 р.

22. Д-ра Фердинанда Шульца Граматика латиньска. Приладив до науки в школах середних Омелян Огоновскій. Львів, 1874.

23. Хрестоматія староруска. Текст з поясненями, додатком граматичним і словарцем. Львів, 1881.

24. Граматика руского язика для шкіл середних. Львів, 1889

II. w innych językach:

1) Linguae palaeoslovenicae specimina quaedam e monumentis ab A. Vostokov et Fr. Miklosich collectis. Leopoli, 1871.

2) O przyimkach w językach starosłowieńskim, ruskim i polskim. (Rozprawy Akademii umiejętności w Krakowie, wydział filologiczny. Tom V. 1877).

3) Einige Bemerkungen über die Sprache der altpolnischen Sophienbibel (Archiv für slavische Philologie. Berlin, 1880. IV. Band. S. 243–272; 353—381).

4) Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache. Lemberg, 1880.

5) O ważniejszych właściwościach języka ruskiego. (Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie wydz. filolog. Tom. X. 1883).

6) Kleinrussen. Etnographische, geschichtliche und literar-historische Studie. (Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste von Ersch-Gruber. Leipzig, 1885. Zweite Section. XXXVII. Theil, S. 16–34).

7) Mickiewicz w literaturze rusko-ukraińskiej. (Pamiętnik Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza. Lwów, 1887; str. 168–173).

2. Dr. Teofil Ciesielski, urodził się w Grabowie, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, 17. listopada 1846 r. Nauki elementarne pobierał w domu, do gimnazyum uczęszczał w Ostrowie, a po roku 1863. w Śremie, gdzie złożył egzamin dojrzałości. Na Uniwersytet uczęszczał w Berlinie i Wrocławiu, gdzie złożył egzamin doktorski *summa cum laude*. Był asystentem przy katedrze fizyki we Wrocławiu, a następnie kustoszem zbiorów botanicznych przy tamtejszym Uniwersytecie do sierpnia roku 1872, w którym to czasie został wezwany na profesora botaniki przy instytucie doświadczalnym botanicznym w Geisenheim, a równocześnie otrzymał powołanie na zwyczajnego profesora botaniki przy Uniwersytecie lwowskim. Od r. 1872. jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. Był dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. Rozdz. XII.)

Ogłosił drukiem:

I. po polsku:

1) Powstawanie, rozwój i leczenie zgnilca (Bartnik postępowy 1875).

2) O wpływie siły ciężkości na wzrost roślin dwuliściennych (Pamiętnik II. Zjazdu polskich przyrodników i lekarzy 1875).

3) Wpływ środków antiseptycznych na rozwój niektórych bakteryi (Kosmos, 1876).

4) Najnowsze doświadczenia nad zgnilcem u pszczół. (Bartnik post. 1878).

5) W jaki sposób dokonuje się ruch obrzemek (Diatomeae). (Dziennik IV. Zjazdu polskich lekarzy i przyrodników, Poznań, 1884).

6) Rozwój bakteryi zgnilcowej (Bacillus Preussii) i jej kiełkowanie (tamże).

7) Fyofonograf, przyrząd własnego pomysłu, znaczący i sygnalizujący wzrost roślin (Dziennik V. Zjazdu polskich lekarzy i przyrodników, Lwów 1888).

8) Przyrząd własnego pomysłu z pięciu sztucznych komórek, wykazujący działanie siły ciężkości na dyfuzyę (tamże).

9) Bartnictwo, czyli hodowla pszczół dla zysku, zawierające między innemi samodzielne nowe badania nad rozwojem pszczół i naukowe doświadczenia w sprawie zimowli pszczół. Lwów, 1888.

10) Miodosytnictwo, czyli nauka wyrabiania z miodu i owoców napoi, na podstawie własnych badań. Lwów, 1890. wydanie drugie pomnożone 1892.

11) W r. 1875. założył i wydaje dotąd własnym nakładem i staraniem czasopismo »Bartnik postępowy«, poświęcone pszczelnictwu, ogrodnictwu i t. d. Był także współredaktorem Miesięcznika galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt. W latach 1886—88. wydawał własnym nakładem »Ognisko domowe«, czasopismo illustrowane, w którego redakcyi brał główny udział. Wydał także 5. roczników Kalendarza pszczelniczo-ogrodniczego, celem rozpowszechnienia znajomości pszczelnictwa i ogrodnictwa między ludem.

12) Napisał kilka mniejszych prac pod rodowym pseudonimem, z których jedna została nagrodzona na konkursie rozpisanym przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Oprócz wspomnianych pod 7) i 8) przyrządów naukowych skonstruował Dr. C. *a)* przyrząd służący do przeciwważenia siłą upędową siły ciężkości, opisany w pracy doktorskiej, i *b)* przyrząd wykazujący wpływ ciążenia mas na wzrost tkanek roślinnych, wystawiony na V. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

II. po niemiecku:

1) Untersuchungen über die Abwärtskrümmung der Wurzel (Beiträge zur Biologie der Pflanzen, I. Bd. II. Heft 1872).

2) Über die Einwirkung der Schwerkraft im positiven und negativen Sinne auf Pflanzentheile (Botanische Zeitung Leipzig 1875).

3) Über Aufwärtskrümmung der Stengel (Berichte der Versammlung der Naturforscher und Aerzte, Breslau, 1874).

4) Einwirkung der Schwerkraft auf Diffusion (tamże),

Za czasów pobytu w Wrocławiu należał Dr. C. do Towarzystwa przemysłowców polskich, gdzie miewał stałe wykłady, i jest członkiem honorowym tegoż Towarzystwa; założył i prowadził bezpłatnie szkółkę dla nauki języka polskiego dla dzieci przemysłowców tamże. We Lwowie zorganizował Towarzystwo pszczelniczo - ogrodnicze w ro-

ku 1875. którego był przewodniczącym aż do r. 1891. a odtąd jest zastępcą przewodniczącego; zorganizował Towarzystwo właścicieli realności miasta Lwowa, którego był przez lat cztery prezesem: należał wreszcie do założycieli Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika. Był przez dłuższy czas członkiem komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, i członkiem głównego Zarządu Towarzystwa pedagogicznego. Od r. 1878. jest członkiem Rady miasta Lwowa — z przerwą dwóch kadencyj. W czerwcu 1894. wybrany został przez tęż Radę członkiem Rady Szkolnej krajowej.

3. **Dr. Izydor Szaraniewicz** urodził się w Kozarze, w Galicyi, 16. lutego 1829. Ukończył sześcioklasowe gimnazyum w Brzeżanach, dwuletnie studya filozoficzne we Lwowie, następnie studya teologiczne. a to pierwszy rok na Uniwersytecie wiedeńskim, dalsze trzy lata na Uniwersytecie lwowskim. Następnie uczęszczał na tymże Uniwersytecie na fakultet filozoficzny, i w r. 1864. uzyskał tu stopień doktora filozofii.

W r. 1855. ukwalifikowany został do nauczania geografii i historyi w językach ruskim i niemieckim na całe gimnazyum. Od 1855. do grudnia 1856. pełnił służbę suplenta przy gimnazyach w Przemyślu i we Lwowie. W grudniu 1856. mianowany nauczycielem gimnazyalnym przy gimnazyum akademickiem we Lwowie, pozostał przy niem aż do nominacyi profesorem Uniwersytetu.

W r. 1871. habilitował się na Uniwersytecie lwowskim jako docent prywatny historyi krajowej Galicyi i Lodomeryi na podstawie pracy »Kritische Blicke in die Geschichte der Karpathenvölker in Alterthume und im Mittelalter. Lemberg 1871.« oraz został zamianowany zastępcą profesora historyi austryackiej. Najw. postan. z 27. czerwca 1873. mianowany zwyczajnym profesorem historyi austryackiej w tymże Uniwertecie.

Był dziekanem Wydziału filozoficznego (j n. rozdz. XII), jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych; czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie od r. 1873, konserwatorem c. k. komisyi centralnej w Wiedniu dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych, honorowym doktorem ces. rosyjskiego Uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie, członkiem Rady miasta Lwowa.

Będąc od r. 1882. corocznie wybieranym na Seniora Instytutu Stauropigiańskiego założył w r. 1889. przy tym instytucie archeologiczne Muzeum, bogate w zabytki zwłaszcza ruskiej sztuki cerkiewnej. Brał udział z tego tytułu w gr. kat. synodzie prowincyonalnym, który się odbył we Lwowie r. 1891, w r. 1889 odznaczony został honorowym krzyżem papieskim »*pro ecclesia et pontifice*«.

Ogłosił drukiem:

1) Starodawny Halicz (**Стародавный Галичъ**). Lwów 1860. (po rusku).

2) Starodawny Lwów od r. 1250—1350 (**Стародавный Львовъ**). Lwów 1860. z dwiema mapkami (po rusku).

3) Historya Halicko-Włodzimirskiej Rusi (**Исторія Галицко-Володимирской Руси**) Lwów 1863. str. VI. 462. (po rusku).

4) Sprawy kościelne na Rusi za Kazimierza W. (Biblioteka Ossolińskich r. 1863. po polsku).

5) O dawnych pasażach przez Karpaty a przez San i Wisłę (**О старинныхъ путехъ черезъ Карпаты а черезъ Санъ и Вислу**). Lwów 1869. z mapą litografowaną (po rusku).

6) Rys wewnętrznych stosunków Galicyi wschodniej w drugiej połowie XV. wieku. Lwów 1869. (po polsku).

7) Rządy Władysława Opolskiego na Rusi (Biblioteka Ossolińskich 1864. po polsku).

8) Słowiańskie początki u stoków Karpat; po rusku i to samo po polsku. Lwów 1870.

9) Kritische Blicke in die Geschichte der Karpathenvölker im Alterthume und im Mittelalter. Lwów 1871. Str. 141. z mapą litografowaną.

10) Die Hypatios-Chronik als Quellen-Beitrag zur Oesterreichischen Geschichte. 1872. str. 150. XVII.

11) O źródłach służących do głębszego poznania kraju ojczystego Lwów, 1870. (po polsku).

12) Rzut oka na beneficya kościoła ruskiego za czasów Rzeczypospolitej Polskiej pod względem historyi, a przedewszystkiem o stosunku świeckiego duchowieństwa ruskiego w Galicyi do ziemi w tym okresie. Lwów 1875. str. 64. (po polsku).

13) Krótki opis geograficzno-topograficzny Austryacko-węgierskiej Monarchii z szczególnem uwzględnieniem Królestw Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa krakowskiego. Trzy wydania. Lwów, I-sze z r. 1875., drugie z r. 1878., trzecie z r. 1886-go (po polsku). Są to podręczniki dla szkół średnich.

14) Patryarchat wschodni w obec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej z źródeł współczesnych. Kraków. 1879. str. 170. (Odbitka z Rozpraw Akademii Umiejętności T. VIII. i X).

15) O latopisach i kronikach ruskich i rusko-litewskich XV. i XVI. wieku a zwłaszcza o latopisie »welikoho kniazstwa litowskoho i żomojtskoho«, (Odbitka rozpraw wydz. hist. filoz. Akad. Umiejętności w Krakowie T. XV. str. 1—65. Kraków 1882. po polsku).

16) Halszka księżniczka Ostrogska, powieść historyczna (**Галшка княгиня Острожская, историч. оповѣданье**) Lwów, 1880. str. 198. (po rusku).

17) Trzy opisy historyczne staroksiążęcego grodu Halicza w r. 1860 1880 i 1882. z czterema tablicami rysunków budowli i mapką okolicy Halicza, str. XXXII. i 232. (po polsku).

18) O rezultatach poszukiwań archeologicznych w okolicy Halicza w r. 1884 i 1885. Lwów, 1886. str. 90. z litografowaną ryciną (po polsku).

19) Wskazówki w piśmiennych źródłach a zwłaszcza dokumentach i aktach do poszukiwań archeologicznych. I. część Halicz, II. część Lwów. Odczyt na wystawie archeologicznej rusko-polskiej r. 1885. we Lwowie. (**Указаня въ писаныхъ источникахъ особенно въ документахъ и въ актахъ до археологическихъ изслѣдованій, I. часть: Галичь, - II. часть: Львовъ**). Lwów 1885. (po rusku)

20) Rozbiór rękopiśmiennej księgi Karmelitanek bosych we Lwowie. Nadbitka z Przewodnika naukowego. Lwów 1885. str. 401—411, 495—509; 591—604. po polsku.

21) Pomniki halicko-ruskiej przeszłości, część I. z dołączeniem spisu wykopanych przedmiotów w okolicach Dniestru i dolnego Dniepru, przysłanych przez Profesora Włodzimierza Antonowicza z Kijowa na archeolog. wystawę we Lwowie. (**Памятники галицко-рускоѣ старины въ изображеніяхъ Ч. I. съ прибавленіемъ списа выкопаляскъ изъ окрестности Днѣстра и дольного Днѣпра наданыхъ черезъ проф. Владимира Антоновича на краевую археологическую виставку въ Львовѣ**). Lwów 1885. z dwiema chromolitografowanemi tablicami (po rusku).

22) Wiadomość o rezultacie rozkopów w okolicy Halicza przedsięwziętych w latach 1886 i 1887. Lwów 1888. (po rusku).

23) Die Franciskaner-Kirche in Halicz (Mittheilungen der k. k. Centralcommission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst-und historischen Denkmale Bd. XIV. J. 1888. Wien, Seite: 91—100 mit 6 Text-Illustrationen). Wiedeń 1888.

24) Prähistorische und früh-mittelalterliche Erdbauten in Galizien (Mittheilungen der k. k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst- und histor. Denkmale Bd. XVI. 1870).

25) Sprawozdanie z archeologiczno-bibliograficznej wystawy w Stauropigijskim Instytucie, otwartej dnia 28. września (10. października) 1888. zamkniętej 16. (28) lutego 1889., wraz z opisem fotograficznych zdjęć przedmiotów tejże wystawy (**Отчетъ археологическо-библіографической**

выставки въ Ставропигійскомъ Институтѣ открытой 28 Сентебрія (10 Октобрія) 1888 а закрытой 16 (18) февруарія 1889) Lwów 1889. Do tego 60 tablic z fotografiami. (po rusku).

26) Monografia o Stauropigijskiej Cerkwi uśpienia Przenajśw. Bogarodzicy we Lwowie (Ставропигійская церковь успенія Пресвятой Богородицы въ Львовѣ. Ювилейное изданіе въ память 300-лѣтного основанія Львовского Ставропигійского братства Т. I. Львовъ 1888). Przedmowa do tego wydania i monografia cerkwi Wołoskiej czyli uśpienia Bogarodzicy, J. Szaraniewicza I—XX., 1—20 we wielkiem folio, i do tego dyplomataryusz, plany i ryciny. (Dyplomataryusz redakcyi P. Skobielskiego, Regesta do dyplomataryusza przez Izydora Szaraniewicza, w końcu plany i ryciny tej cerkwi przez znawców i artystów wykonane). (po rusku).

27) Okruchy z nagrobnych płyt w Stauropigijskiej cerkwi uśpienia Przenaj. Bogarodzicy we Lwowie (Окрухи изъ нагробныхъ плытъ въ Ставропигійской церкви успенія Пресвят. Богородицы въ Львовѣ. Временникъ Ставропигійского Института на годъ 1890). Lwów, z trzema litografowanemi tablicami. (po rusku).

28) Muzeum Instytutu Stauropigijskiego we Lwowie, z 4-ma w text włożonemi rycinami, str. 8. (Teka konserwatorska na r. 1892. po polsku).

29) Mikołaj Krassowski senior Stauropigijskiego bractwa we Lwowie, z dołączeniem współczesnych zapisków w sesyonalnych księgach i rejestrach lwowskiego Stauropigijskiego bractwa (Николай Крассовскій (Миколай Красувскій) отъ г. 1692—1697 старѣйшина Ставропигійского братства въ Львовѣ съ прибавленіемъ современныхъ записокъ изъ сессійныхъ книгъ и реестровъ Львовского Ставропигійского Братства) Lwów 1894. (Ta monografia obejmująca 9 arkuszy druku jest obecnie na ukończeniu). Lwów, 1894. (po rusku).

29) Pogląd na najnowsze podróże i zdobycze w dziedzinie geografii, ze stanowiska nauki i szkoły, (w czasopiśmie Szkoła rocznik II, 1869.) (po polsku).

Oprócz tych prac następne mowy okolicznościowe:

1) Słowo wygłoszone podczas jubileuszowego obchodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa urządzonego przez wszystkie ruskie towarzystwa w Narodnym Domu we Lwowie r. 1879. 12. (24) kwietnia (Слово виголошенное на открытіи торжественного обходу серебрянного весѣля ихъ Величествъ устроенное всѣми рускими товариствами въ Львовѣ 12 (24) Цвѣтня 1879). Lwów 1879. str. 13. (po rusku).

2) Słowo wygłoszone 19. lutego 1893. w sali ruskiego Narodnego Domu z okazyi jubileuszowego obchodu 50-letniego wyświęcenia na biskupa obecnego papieża Jego Świętobliwości Leona XIII. (Слово виголошеное 19. Лютого 1893. въ сали народного дома въ Львовѣ при случаю ювилейного торжества 50-лѣтнихъ роковинъ еппископства Его Святости папы Леона XIII.). Lwów 1893. 12. stron (p o r u s k u).

Wreszcie szereg rozpraw po różnych czasopismach i wydawnictwach.

4. **Dr. Bronisław Radziszewski,** urodzony w Warszawie dnia 6. listopada 1838, r., ukończył szkoły w Warszawie, a następnie Wydział fizyko-matematyczny w Moskwie, gdzie w r. 1861. otrzymał stopień kandydata nauk przyrodniczych. W październiku 1862. r. został mianowany nauczycielem nauk przyrodniczych w 3-ciem gimnazyum w Warszawie. Na posadzie tej zostawał do końca czerwca 1863. r. Następnie wskutek zmiany stosunków, wywołanej r. 1863., widział się zmuszonym opuścić kraj rodzinny, udając się do Belgii, gdzie ponownie wstąpił na Uniwersytet w Gandawie. W Uniwersytecie tym pracował w laboratoryum chemicznem pod kierunkiem prof. Augusta Kékulé'go. W czerwcu 1867. otrzymał w gandawskim Uniwersytecie naprzód stopień naukowy kandydata nauk ścisłych, a w sierpniu tegoż roku 1867. stopień doktora nauk ścisłych *(docteur ès sciences)*. W październiku 1867. otrzymał posadę asystenta przy katedrze chemii w Uniwersytecie lowańskim *(Louvain)* a w r. 1868. tamże posadę repetytora chemii (*répétiteur de chimie*). W r. 1870. przybył do Galicyi, gdzie otrzymał miejsce zastępcy profesora chemii w b. Instytucie technicznym w Krakowie, pełniąc równocześnie obowiązki zastępcy profesora chemii w r. 1871/2 w tamtejszej szkole realnej. W czerwcu 1872. r. został mianowany nadzwyczajnym profesorem chemii ogólnej i farmaceutycznej w Uniwersytecie lwowskim, zaś dnia 6. czerwca 1874. r. zwyczajnym profesorem tychże przedmiotów i przełożonym instytutu chemicznego. W roku 1874. został wybrany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie, a w r. 1878. czynnym członkiem tejże Akademii. Jest członkiem krajowej Rady górniczej, członkiem komisyi naukowej przy Radzie szkolnej krajowej; od r. 1873. jest członkiem Rady miejskiej, w której od lat 10. jest przewodniczącym sekcyi szkolnej i organizacyjnej.

W r. 1882/3. był Rektorem Uniwersytetu, w r. 1879/80. dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII.). Jest członkiem honorowym Towarzystwa chemików czeskich w Pradze, i członkiem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwo-

wie: docentem chemii w szkole gospodarstwa leśnego, jednym z założycieli Towarz. przyrodników polskich im. Kopernika. którego przez 4 lata był przewodniczącym, a bez przerwy jest członkiem wydziału, i od lat 17. redaktorem organu Towarzystwa »Kosmos«, który założył. Przez cztery pierwsze lata był przewodniczącym Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, a jest stale członkiem jego wydziału; przez trzy lata był przewodniczącym lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego.

Ogłosił drukiem:

1) Über einige Umwandlungen der Mandelsäure: wspólnie z K. Glaserem (Zeitschrift f. Chemie 1867).

2) Recherches sur les dérivés de l'acide phényl-acétique (Ière partie. Bulletin de l' Académie royale des sciences de Bruxelles, t. XXVI. II. partie ibid. t. XXVII.).

3) Badania teoretyczne i doświadczalne nad teoryą podstawień (Rocznik Tow. nauk. w Krakowie 1869).

4) Kilka uwag nad równokształtnością i wielokształtnością połączeń chemicznych (tamże 1869).

5) O nowej chlorotonidinie (Ibd. 1870).

6) Ocena chemicznej teoryi wirowania niedziałek (Ibd. 1870).

7) Über das Wachs im Getreidestroh (Berichte der deut. chem. Gesell. 1869).

8) Zur Geschichte der Phenylessigsäure (Ibd. 1870).

9) Über die Nitroderivate der Phenylessigsäure (Ibd. 1870).

10) Über eine neue Bildungsweise des Stilbens (Ibd. 1873).

11) Über die chemische Natur des Dysoxybenzoins und verwandte Körper) Ibd. 1873).

12) Über die Einwirkung des Broms auf siedendes Aethylbenzol (Ibd. 1873.).

13) Über die relative Stellung der Seitenketten in Zinke's Kohlenwasserstoffe (Ibd. 1873.).

14) Einige Bemerkungen über die Struktur aromatischer Körper (Ibd. 1873.).

15) Sur le phényl-Allyle (Comptes-Rendus de l'Academie des Sciences de Paris 1874.).

16) Über die Constitution des Phenylbromaethyls und der von ihm abgeleiteten Kohlenwasserstoffe (Berichte der deut. chem. Gesell. 1874.)

17) O działaniu siarki na sole borowe kwasów aromatycznych wspólnie z A. Sokołowskim (Sprawozdania Akademii Umiejętności w Krakowie 1874.).

18) Über Desoxybenzoin (Berichte der deut. Gesell. 1875.).

19) Über die Einwirkung von Schwefel auf Dibenzyl (Ibd. 1875.).

20) Über Phenylbutyle und das normale Phenylbutylen (Ibd. 1876).

21) Über normalen Phenyl-aethylalcohol (Ibd. 1876).

22) Untersuchungen über Hydrobenzamid, Amarin und Lophin (Ibd. 1877.).

23) Sur la phosphorescence des corps organiques (Comptes Rendus 1877.).

24) Réponse à M. Chevreuil concernant la phosphorescence des corps organiques (Ibd. 1877.).

25) Üeber einige phosphorescirende organische Körper (Berichte 1877.).

26) Rozbiór chemiczny zdrojów Karola i Amelii oraz gazów wydobywających się z Bełkotki w Iwoniczu. (Oddzielna broszura. Kraków. 1878.).

27) Chemiczna teorya powstawania nafty (Przegląd lekarski 1877. i Czasopismo Tow. apt. 1878.).

28) Rozbiór chemiczny zdroju Wanda w Szczawnicy (Spraw. komisyi fizyograficznéj t. X. 1878.).

29) Sposób otrzymywania kwasu migdałowego oraz feniloglycydu (Kosmos 1877.).

30) Ocena chemii dla wyższych szkół gimnazyalnych (Kosmos V. 1878.).

31) Rozbiór chemiczny zdrojów lekarskich w Rymanowie, (odd. broszura. Lwów, 1880.).

32) Badania nad fosforescencyą ciał organicznych i ustrojowych (Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie 1879). Über Phosphorescenz der organischen und organisierten Körper (Liebig's Annalen t. 213). toż samo mniej więcej.

33) Rozbiór chemiczny 5 źródeł lekarskich w Wysowej, Lwów. 1881.

34) Rozbiór chemiczny zdroju siarczanego w Lubieniu, Lwów, 1882.

35) Zur Theorie der Phosphorescenzerscheinungen (Berichte 1883).

36) O fizyologicznem goreniu (Kosmos 1880).

37) Rozbiór chemiczny zdrojów lekarskich w Morszynie. 1882.

38) Rozbiór chemiczny zdrojów lekarskich w Truskawcu 1883.

39) Ocena prac Normanda Lockyera nad rozkładalnością pierwiastków (Kosmos IV.).

40) O obecnym stanie naszych pojęć o odmianach tlenu (Kosmos t. VII.).

41) Rozbiór chemiczny zdroju lekarskiego w Głębokiem. 1883.

42) Rozbiór chemiczny zdroju lekarskiego w Konopkówce 1883.

43) Über die Constitution des Lophins und verwandter Körper (Berichte 1882.).

44) Über Glyoxalin und seine Homologe (Ibd. 1882).

45) O ozonie i jego wpływie na zdrowotność (Kosmos 1884. t. IX.)

46) O rdzewieniu żelaza (Kosmos X. 1885.).

47) Über die Synthese der Oxalinbasen (Berichte 1883.).

48) Über einige neue Glyoxaline (Ibd. 1883.).

49) Über die Oxydation mittelst Wasserstoffsuperoxyd (Ibd. 1884.).

50) O charakterystyce reakcyi chemicznych w roślinach i zwierzętach (Kosmos t. XI.).

51) (wspólnie z J. Schrammem). Über die künstliche Bildung eines Terpens (Berichte 1884.).

52) (wspólnie z L. Szulem) Über das Glyoxalisoamylin und dessen Derivate.

53) (wspólnie z P. Wispekiem) Über einige Derivate der drei isomeren Xylolen. (Ibd. 1884.).

54) Über einige Derivate der drei isomeren Xylolen. (Ibd. 1885.).

55) (wspólnie z P. Wispekiem) O rozpuszczalności siarki w dwumetyloanilinie (Kosmos IV.).

56) (wspólnie z A. Sokołowskim) Über die Einwirkung von Schwefel auf benzoesäures Barium (Berichte der deut. chem. Gesellschaft 1884).

57) Sposób rozpoznawania falsyfikatu rosyjskiego od surowej nafty bakuńskiej (memoryał przedłożony komisyi parlamentarnej w Wiedniu).

58) W sprawie zboża galicyjskiego zanieczyszczonego sporyszem. List otwarty do posła J. Męcińskiego drukowany w Czasie.

59) Redakcya czasopisma Towarzystwa aptekarskiego w latach 1876, 1877 i 1878 (3 roczniki), w nich liczne sprawozdania i oceny naukowe.

60) Redakcya czasopisma Kosmos od chwili założenia aż do dziś (z wyjątkiem lat dwóch). Razem tomów 16., w których są pomieszczone liczne sprawozdania, streszczenia i oceny bieżącej literatury chemicznej. Obecnie rozpoczęty druk tomu XIX. (t. j. siedmnastego pod redakcyą Radziszewskiego).

Zasiadając w Sejmie jako Rektor Uniwersytetu był referentem w sprawie ustanowienia kursów górniczo-hutniczych przy zakładach

technicznych w kraju, i na jego wniosek uchwalono wezwać c. k. Rząd do utworzenia przy Akademii techniczno-przemysłowej w Krakowie oddziału górniczego, mającego za główne zadanie kształcenie kierowników dla kopalń naftowych i t. d.

5. **Dr. Roman Pilat**, urodz. we Lwowie w lipcu 1846. po ukończeniu szkół gimnazyalnych odbywał studya uniwersyteckie w Uniwersytecie lwowskim, a to najpierw (przez dwa lata) prawnicze, a następnie filozoficzne, głównie pod kierunkiem prof. Małeckiego i Zeissberga. Uzyskawszy stopień doktora filozofii habilitował się na tymże Uniwersytecie z historyi literatury polskiej, i od zimowego półrocza 1871/2 wykładał wymieniony przedmiot w charakterze docenta prywatnego. Po ustąpieniu Prof. Małeckiego z katedry historyi literatury i języka polskiego objął tę katedrę r. 1874. zrazu jako zastępca profesora; Najw. post. z 2. lutego 1876. został mianowany nadzwyczajnym, a Najw. post. z 21. października 1879. zwyczajnym profesorem tych przedmiotów.

W r. 1891. był Rektorem Uniwersytetu; prócz tego dwukrotnie dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII.). Jest członkiem i od r. 1893. zastępcą dyrektora c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. Od r. 1881. jest członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie; od r. 1886. stoi jako prezes na czele Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, którego celem jest naukowe badanie dzieł i życia najznakomitszego poety polskiego. W tym charakterze zajmuje się od r. 1887. redakcyą czasopisma »Pamiętnik Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza«, którego pięć obszernych roczników zawierających rozprawy naukowe, materyały i recenzye dzieł, wyszło pod jego kierownictwem; — również kieruje krytycznem i naukowem wydaniem wszystkich dzieł A. Mickiewicza, które wychodzi staraniem wymienionego Towarzystwa we Lwowie. (Dzieła Adama Mickiewicza staraniem Tow. liter. im. A. Mickiewicza we Lwowie, tom III. str. 284.). We wspomnianym Pamiętniku umieszczał drobniejsze artykuły i wiele recenzyj: podobnież w Przeglądzie krytycznym, Przewodniku naukowym i literackim.

Prócz tego ogłosił drukiem:

1) O literaturze politycznej Sejmu czteroletniego (1788—1792.), Kraków 1872. w 8-ce str. 211.

2) Pieśń Bogarodzica (w Pamiętniku Akademii Umiej. t. IX. Wydz. filozof. w Krakowie 1879.— także w osobnem odbiciu w 4-ce str. 114.).

3) Ueber das polnische participium praet. act. auf :szy (Archiv für slavische Philologie Berlin, 1879. III. str. 67.).

4) Pcczątek publicystyki literackiej w Polsce, Lwów, 1882. w 8-ce str. 75.

5) Jak wydawać należy pisarzów polskich XVI. i XVII. w Krakow, 1884.

6) Wiersz A. Mickiewicza do J. Lelewela (w Pamiętniku Towarzystwa lit. im. A. Mickiewicza Lwów, 1887. I. str. 79.).

7) Geneza Farysa (tamże 1888. II. str. 125.).

8) Głosy publicystyki emigracyjnej o wykładach Mickiewicza w Collège de France (tamże 1889. III. str. 67.).

9) Opis »matecznika« w Panu Tadeuszu w trzech redakcyach (tamże 1890. IV. str. 154.).

10) Nieznana rozprawa Mickiewicza o Karpińskim (tamże 1890. IX. str. 173.).

11) Nieznana recenzya Mickiewicza (tamże 1890. IX. str. 196.).

12) Autografy pierwszych trzech ksiąg Pana Tadeusza (tamże 1891. X. str. 75. — także w osobnem odbiciu Lwów, 1891. w 8-ce str. 68.).

6. Dr. Ludwik Ćwikliński, urodził się w Gnieźnie, w W. X. Poznańskiem d. 17. lipca 1853. r., uzyskał świadectwo dojrzałości w gimnazyum gnieźnieńskiem w marcu 1870. r., słuchał przez dwa półrocza, letnie r. 1870. i zimowe 1870/71. w wrocławskim, przez następnych sześć w berlińskim Uniwersytecie filologii starożytnej i nowożytnej historyi, geografii, filozofii, tudzież niektórych wykładów prawniczych, otrzymał przy końcu r. 1873. w Uniwersytecie berlińskim stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych, złożył w ciągu r. 1874. w Berlinie egzamin na nauczyciela wyższego i uzyskał świadectwo pierwszego stopnia z prawem nauczania filologii łacińskiej i greckiej, tudzież historyi i geografii w całem gimnazyum, języków niemieckiego i francuskiego w średnich klasach gimnazyów i szkół realnych; w tymże r. 1874. został mianowany członkiem pedagogicznego seminaryum dla szkół uczonych w Berlinie, pozostającego pod kierownictwem Bonitza, następnie Kiesslinga, w r. 1875. był przez kilka miesięcy czynnym w jednej ze szkół przemysłowych w Berlinie jako nauczyciel historyi i geografii oraz języków nowożytnych, w zimie r. 1875/6. przebywał w Tyrolu i w północnych Włoszech, na wiosnę r. 1876. pracował przez kilka miesięcy z polecenia berlińskiej Akademii Umiejętności w bibliotekach w Rzymie i odbywał tamże studya archeologiczne. W maju r. 1876. mianowany został nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim, niebawem także dyrektorem seminaryum filologicznego i członkiem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach. Przez rok jeden, 1878/9., zastępował także profesora języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim, a od r.

1878/9. do r. 1884. spełniał równocześnie obowiązki egzaminatora tego przedmiotu w komisyach egzaminacyjnych dla szkół gimnazyalnych i dla szkół realnych. W listopadzie r. 1879. mianowany został zwyczajnym profesorem filologii klasycznej. Zainicyował i wspólnie ze ś. p. prof. Węclewskim wyjednał utworzenie proseminaryum dla filologii klasycznej; postarał się o założenie biblioteki seminaryum filologicznego, tudzież o założenie zbioru archeologicznego i jest przełożonym biblioteki seminaryjnej i zbioru rzeczonego; w roku szkolnym 1887/8. po śmierci ś. p. prof. Węclewskiego sam jeden spełniał obowiązki profesora filologii łacińskiej i greckiej. Po zreorganizowaniu komisyi egzaminacyjnej i utworzeniu jednej komisyi dla szkół gimnazyalnych i realnych w r. 1884. został jej członkiem, w r. 1889. zastępcą dyrektora tejże komisyi, a przy końcu r. 1892. jej dyrektorem, tudzież dyrektorem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii. Na wiosnę r. 1879. odbył podróż naukową do Grecyi, na wiosnę r. 1882. kilkomiesięczną podróż do środkowych i południowych Włoch tudzież do Sycylii. W latach szkolnych 1883/4. i 1890/1. był dziekanem Wydziału filozoficznego, w bieżącym roku szkolnym jest Rektorem Uniwersytetu (j. n. rozdz. XII).

W r. 1879. mianowany został konserwatorem c. k. komisyi centralnej w Wiedniu dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych dla sekcyi I. (przedhistorycznej) w Galicyi wschodniej, a z chwilą zwiększenia liczby konserwatorów w Galicyi otrzymał jeden z okręgów Galicyi wschodniej dla sekcyi I. (przedhistorycznej). Był jednym z organizatorów zjazdu i wystawy archeologów polskich i ruskich we Lwowie w r. 1885., zainicyował myśl utworzenia kół konserwatorskich w Galicyi.

Był przez kilka lat członkiem wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i redakcyjnego komitetu czasopisma »Muzeum«, i jest od r. 1891. członkiem wydziału Towarzystwa historycznego. Zainicyował w r. 1892. utworzenie »Towarzystwa filologicznego«; na pierwszem walnem zebraniu tego Towarzystwa w styczniu r. 1893. został wybrany prezesem tego Towarzystwa i jest nim również obecnie. Zainicyował wydawanie czasopisma filologicznego »Eos« i wydał swem staraniem pierwszy rocznik w r. b. (por. Nr. 28. wykazu prac).

Brał udział w różnych ankietach, zwoływanych przez Radę szkolną krajową w sprawach szkolnictwa średniego i jest członkiem komisyi naukowej przy tejże Radzie; oprócz sprawą nauki filologii starożytnej zajmował się osobliwie sprawą nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach średnich.

W r. 1892. mianowany został członkiem-korespondentem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; w r. 1893. został wybrany członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie.

W sesyi sejmowej r. 1894. zasiadał jako Rektor i był referentem komisyi szkolnej w kilku sprawach, jakoto w sprawie szkół średnich, w sprawie statutu organizacyjnego c. k. Szkoły Politechnicznej, w sprawie nadzoru nad szkołami ludowemi i i.

Wybrany wiceprezesem sekcyi szkolnej wystawowej, kieruje nią niemal wyłącznie; urządził również oddział środków naukowych archeologicznych w wystawie Rady szkolnej krajowej.

Dzieła, rozprawy i artykuły drukiem ogłoszone:

1) Quaestiones de tempore, quo Thucydides priorem historiae suae partem composuerit. Berlin, (Gniezno), 1873.

2) Über die Entstehungsweise des zweiten Theiles der Thucydideischen Geschichte — w czasopiśmie filologicznem »Hermes«, tom XII, Berlin 1877.

3) Uniwersytet a nauka. Mowa wygłoszona w Uniw. lwows. d. 1. paźdz. 1877. r. Lwów, 1878.

4) Beiträge zur Kritik und Erklärung des Thucydides — w czasopiśmie »Zeitschrift für die oesterr. Gymnasien«, rocznik z r. 1878.

5) Chronica Polonorum. Kronika Polska — wydanie krytyczne z obszerną przedmową, Lwów, 1878. (os. odb. z »Mon. Pol. histor.«, III, 578—656).

6) Über die Entstehung des Herodotischen Geschichtswerkes — jako recenzya dzieła Bauera »Die Entstehung des Herodot. Geschichtswerkes«, — w czasop. »Zeitschr. f. oest. Gymn.«, 1878.

7) Über Xenophons Λακεδαιμονίων πολιτεία — jako recenzya pracy Neumanna »De Xenophontis libro qui Λακ. πολιτ. inscribitur«, w czasop. »Zeitschr. f. oest. Gymn.«, 1878.

8) Homer, Schliemann i Mykeny — w »Przeglądzie Polskim« z lat 1879. i 1880.

9) Homer i Homerycy. Rzecz o studyach i przekładach Homera, szczególnie w Polsce. Lwów, 1881.

10) Liryk rzymski (Catullus) — trzynaście artykułów w »Gazecie Lwowskiej« z r. 1883.

11) Szujski jako tłómacz — cztery artykuły w »Gazecie Lwowskiej« z r. 1883.

12) O sposobie wydawania poetów polsko-łacińskich — w »Pamiętniku Zjazdu liter. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie« z r. 1884.

13) De vita et miraculis Sancti Iacchonis — wydanie krytyczne z obszerną przedmową. Lwów, 1884. (os. odb. z »Mon. Pol. histor.« IV, 818—903). Przedmowa w nieco zmienionej formie wyszła jako rozprawa p. t. »Stanisław z Krakowa« w 2. zeszytach »Przewodnika naukowego i literackiego« z r. 1884.

14) Zjazd literacki imienia Jana Kochanowskiego — w »Przegl. Polsk.« r. 1884, mies. sierpień.

15) O Tirynsie — w »Przewodniku nauk. i literack.« w 2. zeszytach z r. 1886.

16) Ryszard Bentley — w »Przewodniku nauk. i literack.« w 2. zeszyt. z r. 1887.

17) W sprawie nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach średnich z językiem wykładowym polskim i ruskim. Lwów, 1887. (os. odb. z czasop. »Muzeum«).

18) Olimpia. Historya i pomniki sztuki. Kraków, 1887. (os. odb. z »Przegl. Polsk.«).

19) Gramatyka języka greckiego. Gramatykę Curtiusa i Hartla do języka polskiego zastosował. Wiedeń i Praga, 1890.

20) Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa, II, 47, 2—54. Studyum krytyczne. Kraków, 1891. (os. odb. z XVI tomu »Rozpr. Wydz. filol. Akad. Umiej. w Krakowie«).

21) O Xawerym Liske jako profesorze Uniwersytetu lwowskiego. w pracy zbiorowej, wydanej po śmierci ś. p. Liskego o jego życiu i działalności. Lwów, 1891.

22) Schliemann i jego odkrycia naukowe — w »Bibliotece Warszawskiej« z r. 1891., miesiące: marzec i kwiecień.

23) Konstytucya Aten. Świeżo odkryte dzieło Arystotelesa. Kraków, 1892. (os. odb. z »Przegl. Polsk.«).

24) Gramatyka języka greckiego szkolna. Opracował L. Ćw. Wiedeń, Praga i Lwów, 1892. (Wydanie drugie, które jest niemal zupełnie nową książką).

25) Klemens Janicki. Poeta uwieńczony (1516—1543). Kraków, 1893. (os. odb. z XVII tomu »Rozpr. Wydz. filol. Ak. Um. w Krak.«)

26) Einige Bemerkungen über die Composition des Sophokleischen Philoktet Kraków, 1893.

27) Miasta Pamfilii i Pizydyi, tom drugi, polskie opracowanie drugiego tomu pomnikowego dzieła hr. Karola Lanckorońskiego, dokonane z pomocą byłego ucznia, Dr. Bieńkowskiego. Wiedeń i Kraków, 1894.

28) Eos, czasopismo filologiczne, rocznik I. — wyłącznem staraniem Dr. Ćwiklińskiego rozpoczęte i przez niego wydane; w tymże roczniku niektóre rozprawki, artykuły i t. d. pióra Dr. Ćw.

29) Szereg artykułów sprawozdawczych i recenzyj w różnych czasopismach, jak: »Przegląd krytyczny«, »Przegląd polski«, »Przewodn. nauk. i liter.«, »Muzeum«, »Zeitschr. für oest. Gymnas.«, »Wochenschr. f. klass. Philol.« i i.

7. **Dr. Oskar Fabian**, urodz. 28. lutego 1846. w Nowym Dworze, w Królestwie Polskiem: gimnazyalne studya odbywał w Warszawie, ukończył je 1864., studya uniwersyteckie najpierw na Wydziale fizyko-matematycznym w Warszawie, następnie przez dwa lata na Wydziale filozoficznym w Wiedniu, gdzie też uzyskał stopień doktora filozofii w r. 1850. tudzież kwalifikacyę na nauczyciela matematyki i fizyki w całem gimnazyum, i został nauczycielem w szkole realnej lwowskiej, gdzie pozostawał do r. 1873. W r. 1872. habilitował się na Uniw. lwowsk. na prywatnego docenta matematycznej fizyki na podstawie rozpraw: 1) O zbieżności i rozbieżności szeregów nieskończonych. 2) O uginaniu światła i długości fal. Najw. post. z 14. września 1873. mianowany nadzwyczajnym prof. a Najw. post. z 20. marca 1881. zwyczajnym profesorem fizyki matematycznej w Uniwersytecie lwowskim. Od 1876. do 1881. był równocześnie docentem prywatnym na Politechnice lwowskiej. Jest czynnym członkiem niemieckiej cesarskiej Leopoldyńsko-Karolińskiej Akademii przyrodniczej w Halle. Jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych, przez dwa lata był prezesem, a obecnie jest wiceprezesem Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika. Był dziekanem Wydziału filozoficznego (j n. rozdz. XII.).

Ogłosił drukiem:

1) O zbieżności i rozbieżności szeregów nieskończonych. Lwów 1871. (Rocznik Tow. technicz. I. II.),

2) Uginanie światła i długość fal. Lwów, 1871. (tamże.).

3) Bemerkungen über die Bedingung der kleinsten prismatischen Ablenkung der Lichtstrahlen. München, 1873. (Repertorium der Physik Bd. 3.).

4) Obliczanie wartości szeregów nieskończonych, a zwłaszcza o bardzo słabej zbieżności. Kraków, 1875. (Pamiętnik Akademii Umiejętności.).

5) Przyczynek do poznania kształtu linii prężności wody nasyconej. Kraków, 1876. (Sprawozdania i rozprawy Akad. Umiej. T. III.).

6) Beitrag zur Kenntniss der Spannungscurve des gesättigten Wassers. München, 1876. (Repertorium der Physik Bd. 12.).

7) Matematyka dla szkół średnich Część I. Lwów, 1876.

8) Mathematik für Mittelschulen. Erster Theil. Lemberg 1876.

9) O rozciągalności i sprężystości lodu. Kraków, 1877. (Sprawozdania i rozprawy Akad. Um. T. IX.).

10) Ueber Dehnbarkeit und Elasticität des Eises. München 1877. (Repertorium der Physik Bd. 13.).

11) Der binomische Lehrsatz und die Logarithmen. Wien, 1878. (Zeitschrift für Realschulwesen.).

12) O zasadniczych prawach przyrody. Lwów, 1889. (Kosmos.).

13) Nauka fizyki w Uniwersytecie. Lwów, 1881. (Kosmos.).

14) O tak zwanym czwartym stanie skupienia. Kraków, 1881. (Sprawozdania i rozprawy Akademii Umiejętności T. VIII.).

15) Zasada momentów przygotowanych. Kraków, 1881. (tamże.).

16) O pojęciu grawitacyi. Lwów, 1882. (Kosmos.).

17) O promienistym stanie materyi. Warszawa, (Wszechświat 1882.).

18) Jeszcze słówko o tak zwanym czwartym stanie skupienia Lwów, 1884. (Kosmos.).

19) Zarys mechaniki analitycznej jako wstęp do fizyki umiejętnej. Lwów, 1886.

20) W Alpach i w Tatrach, przyczynek do meteorologii gór. Warszawa, 1888. (Ateneum.).

21) Urywek z najnowszych dziejów fizyki. Lwów, 1890. (Kosmos.).

22) Z życiorysu astronoma. Lwów, 1891. (tamże.).

8. Dr. Benedykt Dybowski, urodził się w r. 1835. na Litwie. szkoły ukończył w gimnazyum mińskiem (Mińsk Litewski), kursów uniwersyteckich słuchał w Dorpacie, na wydziałach: medycznym i przyrodniczym' (oddział zoologii), w 1857. zaszczycony został medalem złotym za rozprawę napisaną na temat z historyi naturalnej. Z Dorpatu przeniósł się do Wrocławia a następnie do Berlina, gdzie się doktoryzował i bronił rozprawy treści zoofizyologicznej.

Z zagranicy wrócił do Dorpatu, ażeby tam złożyć nowy egzamin na stopień doktora i bronić rozprawy mającej za przedmiot faunę ichtiologiczną Inflant, poczem proponowany przez Uniwersytet krakowski na posadę prof. zoologii, udał się po raz drugi za granicę, lecz gdy z powodu okoliczności, mających charakter czysto polityczny, uzyskać nie mógł nominacyi, wrócił do kraju i tu przyjął posadę adjunkta prof. przy katedrze zoologii w byłej Szkole Głównej w Warszawie, gdzie pozostawał do czasu, gdy koleją losów przerzucony został do dziewiczych krain wschodniej Syberyi, dokąd przybył w 1865. na wiosnę.

Pierwszą stacyą eksploracyjną dla badań nad fauną Dauryi był kilkomiesięczny pobyt w Siwakowej nad rzeką Ingodą w pobliżu Czyty, a wkrótce potem prawie dwuletni pobyt w Darasuniu u wód mineralnych w pobliżu rzeki Tury, wpadającej z prawej strony do Ingody.

Badania prowadzone w warunkach mało sprzyjających poszukiwaniom naukowym, zdołały jednak rzucić nowe światło na główny

skład fauny wschodniej Syberyi, bo gdy przyjmowano podówczas powszechnie, a to na podstawie prac naukowych akademików rosyjskich, że fauna mało się różni od wschodnio-europejskiej, to poszukiwania uskutecznione w Darasuniu, wykazały znaczną różnicę pomiędzy rzeczonemi faunami. Kilkaset gatunków ptaków przesłanych do Warszawy, wraz z ich gniazdami i kollekcyą jaj przekonały o tem naturalistów w zupełności.

Już w roku 1867. konieczność nieprzewidywana zmusiła porzucić rozpoczętą eksploracyę w dolinach, należących do systemu wód Amura i wrócić poprzez góry Jabłonne (Jableni - daban) i przez Bajkał do Irkucka. Tu Dr. D. uzyskał pozwolenie u władz na zamieszkanie we wsi Kułtuku, położonej nad Bajkałem u zachodnio-południowego wybrzeża jeziora, nieopodal od najwyższego ze szczytów gór Bajkalskich, Chamardabanu.

Bajkał zwany «morzem świętem» jakkolwiek bardzo zarybiony, miał do owego czasu w uczonym świecie reputacyę zbiornika wód wielce ubogiego ze względu na faunę niższych zwierząt, ale zato sławił się on niezwykłemi głębiami. Obie te właściwości były rzekomo uzasadnione badaniami, dokonywanemi, 1) przez ekspedycyę Pallas'a, który miał za współpracowika Georgiégo, 2) przez ekspedycyę Gustawa Raddego, 3) przez ekspedycyę kapitana marynarki rosyjskiej Kononowa, 4) poglądami uczonego Middendorfa. Prof. Dybowski podjął o własnych siłach i własnych środkach, czyli raczej bez środków pracę, mającą na celu wykazanie mylności tych poglądów.

Jakoż już zaraz na wstępie, podczas pierwszych badań dokonanych podczas zimy 1868. na lodzie, przekonano się, że fauna niższych form zwierzęcych jest tak bogatą, że o niej trudno dać należytego wyobrażenia nawet po eksploracyach kilkumiesięcznych.

Korzystając z odkrycia nowego sposobu preparowania szkieletów, sporządził Prof. D. kilkaset szkieletów dla gabinetu zoologicznego w Irkucku a wiele innych posłano do Europy tak n. p. szkieleciki Mus minutus i Sminthus vagus zawiezione do Petersburga wzbudzały podziw nawet w kołach nie-naturalistów swem wykonaniem.

Z drugiej strony głębia jeziora okazała się nie tak znaczną jak dotąd sądzono. Stosując nowe sposoby połowu, własnego pomysłu, a mianowicie za pomocą przynęty, i posługując się nowo obmyślanymi przyrządami, sporządzonymi własnoręcznie a służącymi do dostawania prób z dna jeziora i do mierzenia jego głębokości, zdołano osiągnąć rezultaty ważne dla nauki, tak n. p. znaleziono bardzo liczne gatunki skorupiaków, żyjących w głębokości tysiąca metrów, u których

organa wzrokowe były silnie rozwinięte, aczkolwiek tylko biało zabarwione; tak n. p. Gammarus sarmatus, G. Petersii, G. albinus etc.

Nadto pomiędzy stukilkudziesięciu gatunkami skorupiaków nowoodkrytymi, nie znaleziono ani jednej formy zupełnie ślepej. Obok mierzenia głębokości, zajęto się zbadaniem temperatury wody jeziora, takowa okazała się stałą, bo już w głębokości kilkunastu metrów, w lecie, wynosiła ona około 3 $^1/_2$ stopni Cels. Taką samą temperaturę znaleziono i na dnie w największych głębokościach, zaś na powierzchni, latem woda ogrzewa się do 7 $^1/_2$ stopni Cels.

Przytem zdołano zbadać sposób życia jednego z najciekawszych zwierząt fauny bajkalskiej, mianowicie Psa morskiego, żyjącego tutaj stale. Gatunek uznany był przez Raddego za identyczny z Psem morskim Baltyckim, wszakże zdanie to okazało się mylnem. Zdobyto także kilkanaście okazów ryby głębinowej (Comephorus bajcalensis Pall.), opisanej jeszcze przez Pallassa.

Z ustąpieniem lodów, w połowie maja, oddano się badaniom faunistycznym lądowym. W Kułtaku i jego okolicach zdołano zebrać obfity materyał ornitologiczny, który w pełni potwierdził zapatrywania na faunę wschodniej Syberyi powzięte już uprzednio w Dauryi.

Sprawozdanie o nowych odkryciach, poczynionych nad Bajkałem i relacya o rezultatach badań nad fauną lądową, przesłane do Tow. geograficznego w Petersburgu, znalazły tam uznanie, dowodem czego był złoty medal przyznany przez Tow. za prace dokonane.

Uzyskawszy pozwolenie rządowe na podróż po Amurze, i pozostawiwszy swego współpracownika i nieodłącznego dotąd towarzysza Wiktora Godlewskiego w Kułtaku dla prowadzenia dalszych poszukiwań nad fauną tamtejszą, prof. D. sam udał się na wschód.

Kraje Amurski, Ussuryjski i Nadmorski, wynoszone pod niebiosa przez jednych, a w tejże samej mierze potępiane przez drugich są niewyczerpanem polem dla badań naukowych, są to kraje kontrastów niezwykłych, gdzie się łączą formy południowe z formami północnemi, gdzie się spotyka tygrysy i rosomaki, lisy polarne i psy jenotowe, ibisy japońskie i żórawie północne, antylopy i sarny, winograd i jaśminy, brzozy i świerki. Wśród krańcowych kontrastów klimatycznych utworzyła się niezmiernie urozmaicona fauna i flora, które wprawiają w zachwyt podróżników. Obejrzawszy to całe bogactwo i po zebraniu, o ile tylko można było, z materyałów zoologicznych, późną już jesienią wrócił do Kułtuka i całą znów zimę poświęcił dalszym badaniom nad fauną i głębokością jeziora w miejscach położonych na północ od Kułtuka.

W badaniach tych wyświetlono relief dna jeziora i zebrano próbę dna z dwustu przeszło miejscowości, nadto powiększoną została ilość nowych gatunków ryb, skorupiaków i mięczaków.

Po ukończeniu zajęć zimowych zabrano się do opracowania materyału, a mianowicie kollekcyi ryb amurskich i bajkalskich, skorupiaków bajkalskich itp., resztę obfitych zbiorów odesłano do Warszawy i do gabinetu Tow. geograficznego w Irkucku i postanowiono udać się na wschód o własnych środkach, gdyż na tę podróż ani Tow. geograficzne ani Akademia petersburgska nowych kosztów łożyć nie chciały w tem przekonaniu, że po dotychczasowych eksploracyach nic nowego już znaleść nie można. Ażeby mieć możność o własnych siłach odbyć tę olbrzymią podróż, dobrano sobie towarzysza w osobie Michała Jankowskiego i już we trzech puszczono się w drogę.

Nasamprzód postanowiono badać miejscowości położone w pasie stepów Daurskich, pomiędzy rzekami Ononem i Arguniem; osiedlono się czasowo w stanicy Curuchajtuj nad Arguniem u granicy chińskiej.

Z lesistemi okolicami Bajkału stanowi step Daurski najzupełniejszy kontrast, stąd też fauny obu miejscowości różnią się ogromnie, wykazanie tych różnic zajęło całe lato do późnej jesieni, zbiory bardzo obfite zostały odesłane do Warszawy i Irkucka. Pomiędzy tymi ostatnimi kollekcya czaszek i szkieletów zwierząt ssących zajmowała pierwsze miejsce.

Podczas pobytu w Curuchajtuje 1873. zapuszczano się niejednokrotnie w okolice należące do Chin, zwiedzono doliny rzek Gan i Derbuł; straż pograniczna chińska złożona z konnych Mongołów, uzbrojonych w łuki i kołczany, w najdelikatniejszy sposób traktowała podróżników i żadnych przeszkód nie stawiła poszukiwaniom w ziemi obcej. Lato spędzone w stepach dało odpowiedź na zapytanie, które z polecenia Tow. geograf. rozstrzygnąć życzono, a mianowicie szło o to, ażeby wykazać przyczyny braku drzewnej roślinności w stepach Daurskich.

Otóż przez całe lato począwszy od kwietnia aż do września nie było ani jednego deszczu, z tego powodu ruczaje i źródła wyschły zupełnie, roślinność trawiasta po wzgórzystych miejscowościach zeschła i zżółkła już w początkach lata, po dołach i wąwozach nieco później, łozy i wierzby wzdłuż dolin rzecznych rosnące potraciły liście, zboże, które tu w niewielkiej ilości zasiewają zeschło zupełnie, a słońce pomimo zadymionego nieba od ciągłych pożarów stepu, piekło niemiłosiernie i rok jeden taki, gdyby się trafił raz na stolecie, byłby w stanie zniszczyć wszystkie sztuczne zalesienia, a ponieważ lata podobne nie są tu rzadkiemi, więc przyczyny braku drzew szukać należy nie w warunkach gleby, jak dotąd mylnie czyniono, ale w warunkach klimatycznych.

Na zimę dotarto do stanicy Kozakiewiczewa na Ussuri, gdzie u podnóża Chechcyru, najwyższego ze szczytów pasma górskiego Sichote Alin, obrano czasowe miejsce pobytu.

Przeszło rok (1873—1874) poświęcono na zajęcia mające na celu zbadanie fauny ussuryjskiej, poczem udano się w podróż w górę po rzece Ussuri, dalej po rzece Sungaczy, następnie w poprzek jeziora Chanka do Kamieńrybołówa, ażeby stamtąd gościńcem pocztowym dostać się do ujścia rzeki Sujfun, a dalej już statkiem parowym podążać do portu Władywastok, dokąd zdołano dotrzeć jeszcze przed zimą

Znalazłszy schronienie u byłego kapitana marynarki Hoecka, który posiadał farmę w zatoce Strełok i pozwalał używać przez całą zimę swej łodzi morskiej, porzucono Władywastok, udano się wpierw na wyspę Askold, na złote kopalnie, gdzie Jankowski był zarządzającym, a później przy jego pośrednictwie już przed samą zimą przebrano się na ląd, na wybrzeże położone u zatoki Strełok.

Po całorocznym 1874—75. tutaj pobycie wśród ciężkich warunków, w oddali od poczty i telegrafu i wszelkiej komunikacyi ze światem, postarano się o zdobycie tego wszystkiego co przy obecnych warunkach zdobyć się dało, pomiędzy innymi gatunkami zwierząt upolowano 5 tygrysów, używając samostrzałów zatrutych strychniną, zebrano całą kollekcyę czaszek i skór nowego gatunku jelenia plamistego (Cervus Dybowskii), którego dotąd uważano za identyczny gat. z C. axis. Licząc nadto, że starania poczynione o pozwolenie powrotu do kraju będą uwieńczone pomyślnym rezultatem, postanowiono wrócić do Irkucka, dokąd przybywszy w jesieni 1875. zajęto się jeszcze raz badaniem nad fauną i głębokością jeziora Bajkała.

Całą zimę (1876) spędzono na lodzie i uskuteczniono pomiary w najszerszym pasie jeziora, pomiędzy Gołoustną i Posolskiem, tu znaleziono głębokości mniejsze niż uprzednio, nadto zdobyto nadzwyczajnie liczne nowe gatunki skorupiaków.

Wiosnę spędzono na wybrzeżu Angary, której bogata fauna okazała się znacznie różną od Bajkalskiej.

W lecie zwiedzono góry bajkalskie i jeziora •położone wysoko po nad poziomem Bajkału, lecz połączone z nim za pośrednictwem rzek: chodziło o to, ażeby się przekonać, czy jeziora te mieszczą w sobie gatunki podobne do gatunków bajkalskich przekonano się, że skorupiaków takich jakie znaleziono w Bajkale, niema w jeziorach, nawet jezioro »Prorwa« położone tuż u wschodniego brzegu Bajkału, ma odmienną faunę.

Ku jesieni zwiedzono jezioro Kossogoł, skąd wypływa Sielenga wpadająca do Bajkału.

Wróciwszy do Jakucka znaleziono pozwolenie powrotu do kraju i porą jesienną 1877. wyruszono na zachód do Warszawy.

Jesienią 1878. przedsięwziął Dr. D. nową ekspedycyę do Kamczatki, uzyskawszy miejsce powiatowego lekarza na półwyspie.

W towarzystwie młodego chłopaka Jana Kalinowskiego. obecnego exploratora w Peru, odbyto podróż trwającą 6 miesięcy, podczas tej podróży zwiedzono Sachalin, gdzie zebrano obfity materyał antropologiczny, który posłużył do wyjaśnienia budowy szkieletu Ajnow, i dopiero w czerwcu 1879. zawitano do portu Pietropawłowskiego na półwyspie Kamczatce.

Aż do roku 1883. trwał pobyt w Kamczatce, pięć razy objechano półwysep w celach leczniczych i kollektorsko zoologicznych, cztery razy na psach podczas zimy i raz konno w czasie lata, zwiedzano wielokrotnie wyspy Komandorskie. Rezultatem tych podróży były obfite kollekcye, które posłużyły do wyjaśnienia fauny Kamczatki, przytem zebrano wyrazy do słowników wszystkich narzeczy tych plemion, które zamieszkują półwysep. Z prac biologicznych zamierzonych udało się wykonać niewiele a to dla braku środków i z powodu że nie znaleziono dostatecznego poparcia ze strony władz decydujących. Z prac dokonanych wymieniamy: przewiezienie reniferów na wyspę Beringa i koni na tę samą wyspę przy pośrednictwie osób prywatnych, następnie sprowadzenie królików na półwysep i na wyspę Beringa w celu ich aklimatyzacyi.

Za prace dokonane w Kamczatce zaszczycony został Dr. D. orderem św. Stanisława i tytułem Radcy stanu.

Kollekcye etnograficzne kamczackie wcielone zostały do zbiorów ś. p. Dr. Baranieckiego w Krakowie, zbiory antropologiczne oddano prof. Kopernickiemu, zaś zoologiczne do warszawskiego zoologicznego gabinetu, a część pewna przeszła do gabinetu lwowskiego. Powrót do Europy uskuteczniono morzem, zawijając na krótko w przystani do portów: Nangasaki, Singapura, Colombo, Aden, Suez, Port Said przez Konstantynopol do Odessy.

Jako ces. rosyjski lekarz powiatowy w Petropawłowsku został Dr. D. mianowany Najw. postan. z 24. grudnia 1883. zwyczajnym profesorem zoologii w Uniwersytecie lwowskim. W r. 1887. był dziekanem Wydziału filozofiicznego. Jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych.

Ogłosił drukiem:

1) Commentationis de Parthenogenesi specimen. Dissert. inauguralis physiologica Berolini MDCCCLX.

2) Versuch einer Monographie der Cyprinoiden Livlands, nebst einer synoptischen Aufzählung der Europäischen Arten dieser Familie Dorpat 1862.

3) Beitrag zur Kenntniss der Phyllopoden-Fauna der Umgegend von Berlin. Wiegman's Archiv für Naturgeschichte. 1860.

4) Verzeichniss der während der Jahre 1866. und 1867. im Gebiete der Mineralwässer von Darasun im Daurien beobachteten Vögel Journal für Ornithologie v. Cabanis 1868.

5) Vorläufige Mittheilung über die Fischfauna des Ononflusses und der Ingoda in Transbaikalien. Verhandlungen der k. k. zool.-botan. Gesellschaft in Wien 1869.

6) Zur Kenntniss der Wassermolchen Sibiriens. Verhandlungen der k. k. zool.-botan. Gesellschaft in Wien 1870.

7) Zur Kenntniss der Fischfauna des Amurwassersystemes. Verhandlungen der k. k. zool.-botan. Gesellschaft in Wien 1872.

8) Matierjały zoografii Wastocznoj Sibiri. Ryby sistiemy wod Amuru. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1877. (Ryby systemu wód Amura).

9) Ryby systiemy wod Bajkała. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1876. (Ryby systemu wód Bajkału).

10) Beschreibung der Phoca baicalensis. Archiv für Anatomie und Physiologie 1873.

11) Bericht über die ornithologischen Untersuchungen des Dr. Dybowski in Ost-Sibirien, seine Beobachtungen und Notizen v. Taczanowski. Journal für Ornithologie v. Cabanis 1872, 1873.

12) Über die Ostsibirischen Pyrrhula-Arten. Journal für Ornithologie v. Cabanis 1874.

13) Gammaridy oziera Bajkała. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1878 (O kiełzowatych skorupiakach jeziora Bajkału).

14) Ab izmierenii oziera Bajkała sowierszennom wiesnoju 1871. goda. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1871. (O mierzeniu głębokości Bajkału dokonanem w roku 1871).

15) Głubomier i marskaja sonda. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1871. (Opis i ry-

sunki przyrządów nowego systemu obmyślanych i wykonanych dla celów mierzenia wielkich głębokości i dostawania prób dna).

16) Matierjały dla zoogieografii Wastocznoj Sibiri (Mlekopitajuszczyje). Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1872 (Materyały do zoogeografii Syberyi wschodniej. Zwierzęta ssące).

17) Etiudy u jugo zapadnoj akaniecznosti Bajkału. Fizikogeograficzeskija zamietki. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa Tom I. Nr. 1. (Studja u południowo-zachodniego brzegu Bajkału).

18) Predwarytielnyj atczot o faunisticzeskich izsledowanjach na Bajkale. Atczot o diejstwjach sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa za 1869. god. Pietierburg 1871. (Sprawozdanie o zajęciach faunistycznych na Bajkale).

19) Ab izmierenii głubiny oziera Bajkała sowierszonnom w 1876. i 1377. godu. Izwiestja sibirskawo atdieła Imperatorskawo Ruskawo geograficzeskawo obszczestwa 1877. (O mierzeniu głębokości Bajkału wykonanem w latach 1876. i 77.).

20) Über Comephorus baicalensis Pall. Verhandlungen der k. k. zool.-botan. Geselschaft in Wien, 1873.

21) Zur Fortflanzungsgeschichte des Kukuks, Journal für Ornithologie v. Cabanis 1871.

22) Nachtrag zu Dr. Dybowski's Verzeichniss der im Gebiete von Darasun in Daurien beobachteten Vögel v. Taczanowski, nach Notizen und Beobachtungen v. Dybowski. Journal für Ornithologie 1870.

23) Zweiter Nachtrag zum Berichte ueber die ornithologischen Untersuchungen des Dr. Dybowski in Ost- Sibirien v. Taczanowski, nach Notizen und Beobachtungen v. Dybowski und Godlewski. Journal für Ornithologie 1874.

24) Beiträge zur näheren Kenntniss der in dem Baikalsee vorkommenden niederen Krebse aus der Gruppe der Gammariden. Horae societatis entomologicae Rossicae, 1874.

25) Neue Beiträge zur Kenntniss der Crustaceen- Fauna des Baikelsees. Bulletin de Moscou, 1878.

26) Remarques sur les oiseaux de Kamtschatke et des iles Commandores Bulletin de la société zool. de France 1882.

27) Observations sur les oiseaux de la famille des Mormonides. Bulletin de la societé zool. de France 1882. — Quelques remarques supplémentaires sur les Mormonides. Bulletin de la societé zoologique de France 1883.

28) Beobachtungen ueber Larventaucher. Dorpater Naturforschergesellschaft 1882.

29) Resultaten ueber Tiefenmessungen des Baikalsees. Dorpater Naturforschergesellschaft 1878.

30) Notice sur les différences sexuelles entre les crânes de la Rhytina Stelleri Proceding of the zool. sociéty of London 1883.

31) O nowym rodzaju choroby obserwowanej w Kamczatce — z listu Dr. B. Dybowskiego do Wł. Taczanowskiego. Gazeta lekarska. 1883.

32) Wyspy Komandorskie. Czasopismo Kosmos 1885.

33) Katalog zbiorów etnograficznych Kamczackich i z wysp Komandorskich z objaśnieniami, 1884.

34) Rzut oka na historyczny rozwój zoologii Kosmos, 1885.

35) Studien ueber die Säugethierzähne. Verhandlungen der k. k zoolog Gesellschaft in Wien, 1889.

36) Niektóre wypadki badań nad zębami zwierząt ssących. Kosmos Rocznik XIV. zeszyt VII—VIII.

37) Organizm a społeczeństwo. Kosmos, 1891.

38) O budowie wargi dolnej u owadów i wijów. Kosmos. 1891.

39) O Filogenii pająków. Kosmos, 1891.

W druku:

1) Spis systematyczny wioslazek (Cladocera) zebranych po raz pierwszy w dorzeczach Dniepru, Dniestru, Niemna, Prutu, Warty i Wisły.

2) O osobowości istot organicznych.

3) Kwestya budowy zębów zwierząt ssących.

9. **Dr. Ryszard Marya Werner,** ur. 14. sierpnia 1854. w Igławie na Morawii; uczęszczał do szkół niższych i gimnazyalnych tamże, potem w Bernie, Znaim i Pradze, gdzie złożył egzamin dojrzałości, studya filozoficzne odbywał na Uniwersytecie wiedeńskim, gdzie też w r. 1876. otrzymał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy »Über Heinrich von Morungen, ein Beitrag zur Geschichte u. Phraseologie des deutschen Minnesangs«. Udał się następnie jeszcze na Uniwersytety w Strassburgu i Berlinie, a w r. 1878. habilitował się na prywatnego docenta niemieckiego języka i literatury na Uniwersytecie w Gracu, na podstawie rozprawy »Die Basler Bearbeitung von Lambrecht's Alexander, Untersuchung u. Ausgabe« i wykładu próbnego »Über den jungen Goethe«. Był tam członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół realnych i średnich szkół handlowych. Najw. post. z 13. maja 1883. został mianowany nadzwyczajnym, a Najw. post. z 28. listopada 1886. zwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim. W r. 1892. powoływany był na katedrę tychże

przedmiotów na Uniwersytet czerniowiecki, tudzież na katedrę historyi literatury i estetyki na Politechnice w Stuttgart, jednak powołania nie przyjął. Najw. post. z 1. maja 1893. otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy. Jest członkiem lwowskiej komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich; honorowym członkiem lwowskiego wojskowo-naukowego stowarzyszenia.

Ogłosił drukiem:

1) *Jako prace osobne:* Ludwig Philipp Hahn. Ein Beitrag zur Geschichte und Charakteristik der Sturm- und Drang-Periode. Strassburg i/E. und London 1877. — Der Berliner Werther. Salzburg 1878. — Die Basler Bearbeitung von Lambrechts Alexander untersucht. Wien (Sitzungsberichte der Wiener kais. Akademie der Wissenschaften) 1879. herausgegeben Stuttgart, 1881. — Lessings Emilia Galotti. Berlin, 1882. — Die lustige Reisebeschreibung des Wiener Hanswurst Stranitzky, herausgegeben Wien 1883. — Goethe und Gräfin O'Donell. Briefe mit künstlerischen Beilagen. Berlin, 1884. — Bürgers ausgewählte Werke mit einer Einleitung herausgegeben II. Bände Stuttgart, 1886. 2. Auflage 1886. — Stranitzky's Ollapotrida mit Einleitung herausgegeben Wien, 1885. — Goethes Willkommen und Abschied, Lemberg, 1887. — Kleine Goetheana. Leipzig, 1887. — Aus dem Josephinischen Wien, Berlin, 1888. — Julius von Tarent und die dramatischen Fragmente von Joh. Anton Leisewitz. Heilbronn, 1889. — Lyrik und Lyriker, Hamburg und Leipzig, 1890. — Der Loffner Don Juan. Ein Beitrag zur Geschichte der Volksdramas. Hamburg und Leipzig, 1891. — Goethes Erwin und Elmire (Goethe-Ausgabe der Grossherzogin Sophie von Sachsen Weimar). Weimar, 1892. — Deutsches Lesebuch für die galizischen Mittelschulen (in Gemeinschaft mit Dr. Karl Petelenz) Fünfte bis achte Classe. Lemberg, 1892—1894. (vier Bände): z tego wyszły osobno: Kurzer Abriss der Stilistik und Poetik, Lemberg, 1892.—Goethes Carlsbader Gedichte. Weimar, 1894. — Goethes Paläophron und Neoterpe. Weimar, 1894. — Goethes Vorspiel von 1807. Weimar, 1894.

2) W czasopismach naukowych: Zwei Fragmente aus der Weltchronik des Rudolf von Ems. Zt. f. deutsches Alterthum 20, 416—440. (1876.). — Nachträge zu Kutscheras Leisewitzbiographie ebenda 22, 83—95. (1877.). — Maler Müller. Anzeiger für deutsches Alterthum IV. 187—210. (1878.). — Kerckhoffs Lohenstein. Zs. f. österr. Gymn. 1878. s. 296—308.— Janssen Stolberg, Anzeiger IV. 374—385. (1878.).— Aus Lessings Schule. Wiener Abenpost 1878. Nr. 233—235. — Fragmente einer Papierhandschrift des Wigamer. Zs. f. deutsches Alterthum 23, 100—111. (1879.).— Creizenach, Volksschauspiel von Dr. Faust. Anzeiger V, 89—95. (1879.).

Zu Goethes Sprachgebrauch. Zs. f. d. österr. Gymn. 1878. s. 645—654.—Erdmanns Klinger, ebenda 1879. d. 276—298.— Briefe aus der von Radowitz'schen Sammlung, Archiv f. Litteraturgesch. VIII.513—517. (1879.). — Die Aufnahme des jungen Goethe bei seinen Zeitgenossen. Wiener Abendpost 1879. Nr. 137—139. — Zum Leipziger Liederbuche Goethes, Archiv. f. Litteraturgesch. X. 74—82. (1880.).—Goethe-Litteratur seit 1863. Meyers Conversationslexicon 1880. d. 438—444.— Das Jahrmarktsfest zu Plundersweilern, Goethejahrbuch I, 174—185. (1881.). — Das Goethejahrbuch. Zs. f. d. österr. Gymn. 1881. s. 49—59. — Heinrich von Morungen, Anzeiger VII, 131—151. (1881.). — Die erste Aufführung des Götz von Berlichingen. Goethejahrbuch II, 87—100. (1881.).— Bisher ungedruckte Anti- Xenien. ebenda 433—438. (1881.). — Karl Gotfried von Leitner. Eine kritische Studie, Wiener Montags-Revue 1881. Nr. 13. — Die erste Bearbeitung der Emilie Galotti. Zs. f. deutsch. Alterth. 25, 241—244. (1881.). — Das deutsche Ritterdrama. Anzeiger. VII, 417—439. (1881.). — Eine Parallele zu Schillers Handschuh. Zs. f. deutsch. Alterth. 26. 149—151. (1882.). — Pesther Fragment des Wälschen Gastes ebenda 26, 151—156. (1882.). — Wieland im Faust. Zs. f. d. österr. Gymn. 1882. s. 329—336. — Hans Wursts Hochzeit. Zs. f. deutsch. Alterth. 26, 289—293. (1882.). i w osobnej odbitce.—Johann Nestroy, Wiener Montags-Revue, 1883. Nr. 6. — Studien zur Goethe - Philologie. Anzeiger VIII, 238—275. (1882.). — Frankfurter gel. Anzeigen vom J. 1773., Goethe- Jahrbuch IV, 359—363. (1883.).— Göşel vom blühenden Thal. Anzeiger IX, 263—276. (1883.). — Grillparzers Lebensgeschichte. Cotta'sche Zs. 1884. s. 406—408. — Wieland und Nicolai. Akademische Blätter, 1884. s. 267—290. — Franz Grillparzer. Kritik und Untersuchung. Beilage zur Allgem. Zeitung, 1884. Nr. 154—160. s. 2257/9. 2274/6. 2290/92. 2322/4. 2346/7. — Nicolai's Exemplar von Lessings Leben. Archiv. XII. 533—543. (1884.). — Albrecht von Haller. Zs. f. d. österr. Gymn. 1883. s. 432—444. — Emanuel Geibel. Cottasche Zs. 1884. s. 691—711. — Aus Wielands Jugend. Akad. Blätter. 1884, s. 502—506. — Z. Werners Vierundzwanzigster Februar. Zs. d. Alterth. 80, 85—88. (1886.). — Ein apokryphes Gedicht Goethes. Archiv. 14, 185—188. (1886.). — Frau Aja. Cotta'sche Zs. 1886. s. 195. 211. — Firlifimini u. andere Curiosa. Zs. f. d. österr. Gymn. 1886. s. 215—222. — Die galante Lyrik; Archiv. f. Litteraturgesch. 14, 312—316. Ein unbekanntes litterarisches Urtheil Goethes, ebenda 14, 444.—Ein ungedruckter Brief E. v. Kleists ebenda 248. — Aus dem Originalmanuscript des Wilhelm Tell. ebenda 327—330. — Grillparzers Traum ein Leben. ebenda 330—132. (1886.). — Johann Nestroy, Allgem. Deutsche Biographie 23, 128—135. — (1886.). — Nicolai und seine Freunde über Mendels-

sohn. Zs. f. Gesch. d. Judenthums, 1886. s. 128—135. — Wilhelm Scherer † Cotta'sche. Zs. 1886. s. 862—867. — Die Tragödie des Menschen von Madách. Deutsche Dichtung I, s. 126 (1886.). — Carl August und Gräfin O'Donell. Archiv. 15, 37—60. (1886.). — Puppenkomödien, Anzeiger XIII, 53—92. (1887.). — Lord Byron. Cotta'sche. Zs. 1887. 149—157. — Daniel Schubart. Anzeiger XIII, 161—172. (1887).— Bürgerliche Dichtung. Archiv. 15. 323—333. (1887. — Zu Tannhäuser. Zs. f. d. Alter. 31, 363). — Characteristiken von Schmidt. Anzeiger, XIII. 388—396. (1887). — Wiersz Uhlanda do Mickiewicza, Pamiętnik Mickiewiczowski I. 138. — Wspomnienie A. Meissnera o Mickiewiczu tamże s. 928. — Zur Physiologie der Lyrik. Deusche Dichtung, 1888. s. 206—209. — Hebbels Tagebücher. Zs. f. d. österr. Gymn. 1888. 60—65. — Neuere Uhlandlitteratur, Anzeiger, 14, 153—202. (1888.). — Herders Briefwechsel mit Nicolai, ebenda 202 — 205. — Wiersz przypisywany Mickiewiczowi. Pamiętnik Mickiewiczowski II, s. 142—144. — Das Drama vom ägyptischen Joseph. Anzeiger, 15, 40—69. (1889.). — Des Sängers Fluch von Uhland. Vierteljahrschrift f. Littrgsch. I. 503—511 (1889). Der deutsche Unterricht an den galizischen Mittelschullen I—IV. Zs. f. d. österr. Gymn. 1889. S. 262—270, 356—365. — Poetik, Anzeiger 15, 249—285. — Neues von Frau Aja. Nationalzeitung 1890. N. 27. — Adolf Pichler, ebenda 1899 Nr. 149, 152. — Aus dem Wiener Lager der Romantik. Österr. Ungar. Revue VIII. S. 283—295 (1890).— Ein Kommentar zu Goethe aus d. 16. Jahrhundert. Grenzboten 1890. II. S. 41—43. — Gerstenbergs Briefe an Nicolai nebst einer Antwort Nicolai's. Zs. f. deutsche Philologie 23, 43—67 (1890). — Poetik, Anzeiger 16, 298—315. — Kleists Novelle: Die Marquise von O**. Vierteljahrschrift III, 483—500. — Tugendprobe ebenda 500 f. — Vom Hanswurst. Zs. f. vgl. Lit. gesch. III, 362—70. — Zu Macbeth, ebenda 371. — Abraham a Sta Clara als Kanzelredner. Vierteljahrschrift III. 608—611. — Walter von der Vogelweide. Nationalzeitung 1890. N. 505. — Friedr. Ludwig Schröder, ebenda. N. 511. — Bruchstücke mhd. Dichtungen aus polnischen Bibliotheken Z. f. deutsch. Unterricht. 34, 242—263. (1890). — Zu Lenz' Hofmeister. Zs. f. vgl. Littgsch. IV. 113—116.— Über den Einfluss d. Zeitungswesens auf Litteratur und Leben. Deutsche Schriften I, 3, 10—24. — Poetik. Anzeiger 17, 154—167. — Altdeutsche Bruchstücke aus polnischen Bibliotheken II. Zs. f. d. Alterth. 35, 343—360. — Aus Lenau's Liebesleben. Nationalzeitung 1891. N. 483.—Anzengruber und die Kanzel. Magazin f. Litteratur 1891, S. 682—684. — Th. Justus. Nationalzeitung 1891. N. 716. — Raimund und Nestroy. Vaterländ. Ehrenbuch 1892. S. 1757.— Etwas von Grillparzers Vater. Scheffeljahrbuch III. S. 160—162. — Bild der Ewigkeit. Vierteljahrschrift V, 137—139 (1892). — Das Vaterunser als got-

tesdienstliche Zeitlyrik, ebenda V. 1—49. — Niemiecki nekrolog Mickiewicza. Pamiętnik V, 201—202. — Zum Drama des XVI. Jahrhunderts. Vierteljahrschrift s. 271--295. — Robert Waldmüller. Nationalzeitung 1892. N. 531. — Hebräisch.-deutsche Volkslieder, Anzeiger 18. 291—294. — Eine neue Selbstbiographie. Nationalzeitung 1892. N. 565.— Poetik und ihre Geschichte. Jahresberichte f. neuere deutsche Litteraturgesch. I. (1892) S. 13—36. — Lyrik von der Mitte des 18. Jhr. bis zur Gegenwart. ebenda II. 55—74.—Volkslieder. Vierteljahrschrift,V, 573—598.— Das Wiedererwachen der deutschen Litteratur in Österreich, Vaterländ. Ehrenbuch II. (1892) S. 691—697. — Fauststudien I. II. Zs. f. d. österr. Gym. 1893. 193—205.— Zur Faustsage. Goethejahrbuch 14, 245—270. — Gibt es Humor? Deutsche Dichtung 19, 29—32 (1893). — Angelica von Hörmann. Öster.-Ung. Revue 14, 138—142. Zur Volkslitteratur 1—4 Vierteljahrschr. 6, 290—300. - Murner in Krakau, ebenda 319—320.— Zur Volkslitteratur 5. ebenda 433—448. — Poetik und ihre Geschichte. Jahresberichte II. 24—65 — Grillparzers Bild. Scheffeljahrbuch IV. 1—4.

3. Jest stałym współpracownikiem pism: Deutsche Litteraturzeitung. — Deutsche Dichtung. — Scheffeljahrbuch. — Goethe-Jahrbuch. — Euphorion. — Österreichisch-Ungarische Revue. — Berliner Nationalzeitung. — Zeitschrift für deutsches Alterthum. Anzeiger für deutsches Alterthum. — Zeitschrift für vergleichende Litteraturgeschichte. — Theatergeschichtliche Forschungen.

Wydaje: Beiträge zur Ästhetik (razem z T. Lippsem).

10. Dr. Antoni Rehman, urodził się dnia 13-go maja 1840 r. w Krakowie. Szkoły początkowe i gimnazyum (Nowodworskie) ukończył w Krakowie. Już jako uczeń gimnazyalny poznał się i zaprzyjaźnił z zasłużonym botanikiem Drem Herbichem i podróżnikiem po Ameryce południowej Warszewiczem, co wpłynęło na rozbudzenie w nim zamiłowania do studyów botanicznych. W r. 1860. zapisał się na oddział nauk matematyczno-przyrodniczych w Uniwersytecie krakowskim, przez cały czas studyów uniwersyteckich zajmował się gorliwie zbieraniem i oznaczaniem mchów i porostów w okolicach Krakowa w Tatrach i na Babiej górze. Po ukończeniu Uniwersytetu został w r. 1863. zamianowany asystentem przy katedrze botaniki, którą czynność pełnił przez lat cztery. W roku 1864. otrzymał w Krakowie stopień dra filozofii. W roku 1865. odbył kosztem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego trzechmiesięczną podróż po wschodniej Galicyi, w czasie której badał dziś już zaorane i zniszczone stepy Podola galicyjskiego (Pantalicha), następnie brzegi Dniestru i całe pasmo Czarnej Hory. Równocześnie został członkiem i sekretarzem zawiązanej przy b. Towarzystwie naukowem krakowskiem komisyi fizyograficznej, w której w latach 1870. do

1873. także urząd przewodniczącego sekcyi botanicznej sprawował. Zimowe półrocze roku 1866/67. przepędził w Monachium zajęty studyowaniem mikroskopowej botaniki pod kierownictwem prof. Naegelego; uczony ten zwrócił też jego uwagę na polimorfizm niektórych roślin i zachęcił go do jego studyowania; jakoż w celu obznajomienia się z tym przedmiotem rozpoczął R. badania nad rodzajem jastrzębca (Hieracium), których dotąd nie porzucił. W roku 1868. odbył, również na koszt hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, sześciomiesięczną podróż po południowej Rosyi, i zwiedził Bessarabię, południowe Podole i gubernię Chersońską. W r. 1869. habilitował się na docenta anatomii roślin w Uniwesytecie krakowskim. W latach 1870, 1871, 1872. badał z polecenia komisyi fizyograficznej stosunki roślinności wschodniej Galicyi. W roku 1873. zwiedził Kaukaz a w 1874. Krym. Rośliny zebrane w tych podróżach opisywał genewski botanik Boissier w swojej »Flora orientalis«; koszta podróży zostały pokryte ze sprzedaży roślin. W roku 1875. udał się do południowej Afryki na Przylądek Dobrej Nadziei, skąd po zwiedzeniu gór nadbrzeżnych, lasów Knysny i Zirikammy wybrał się przez pustynię Karoo, wyżynę Roggefeld, przez kraj Grikwa (ze słynnemi kopalniami dyamentów) do kraju Dranje, gdzie w miasteczku Bloemfontaine południową zimę przepędził. Stamtąd przez kraj Basbuto i góry Kwatlamba dotarł do Natalu i stanął niebawem w Port Durban, nad morzem indyjskiem, u kresu podróży. Powrót do kraju nastąpił w kwietniu 1877. Poświęciwszy dwa lata uporządkowaniu a poczęści i zużytkowaniu nagromadzonych w tej podróży materyałów wybrał się r. 1879. ponownie do południowej Afryki, w celu zbadania republiki Transvalskiej, kraju pod przyrodniczym względem naówczas prawie zupełnie niezranego, gdzie też cały rok przepędził. Po powrocie z tej podróży otrzymał prywatne wezwanie do habilitowania się na docenta geografii w Uniwersytecie lwowskim, który katedry tego przedmiotu nie posiadał, a uzyskawszy wskutek zabiegów filozoficznego Wydziału tegoż Uniwersystetu stypendyum od austr. Ministerstwa oświaty przepędził letnie półrocze roku szkolnego 1880. w Bonn, gdzie uczęszczał na wykłady Richthofena, Lassaula, Schlütera i Voglera i towarzyszył we wszystkich wycieczkach geologicznych w okolice nadreńskie Lassaulowi. Zimowe półrocze następującego roku szkolnego 1881/82. przepędził w Wiedniu, gdzie uczęszczał na wykłady Simonyego, Edwarda Suessa i Neumayera i brał udział w czynnościach tamtejszego towarzystwa geograficznego. W dniu 20. maja 1882. r. otrzymał nominacyę na nadzwyczajnego profesora geografii w Uniwersytecie lwowskim, z obowiązkiem rozpoczęcia wykładów z nowym rokiem szkolnym, a korzystając z wolnego czasu poświęcił całą wiosnę

zbadaniu błot poleskich, poczem udał się do południowych Włoch, gdzie studyował geologiczne stosunki pól Flegrejskich i wyspy Iskii. W roku 1883. (Najw. postan. d. 15. grudnia) otrzymał nominacyę na członka komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli do szkół gimnazyalnych i realnych, w roku 1887. (pod d. 17. czerwca) został zamianowany zwyczajnym profesorem a w roku 1887/88 grono profesorów Wydziału filozoficznego obrało go swym dziekanem. Widząc się, skutkiem nawału pracy, zmuszonym do zaniechania specyalnych studyów botanicznych, postanowił pozbyć się swych zbiorów botanicznych. Zbiór roślin naczyniowych z południowej Afryki, obejmujący przeszło 6000 gatunków a około 30000 okazów, został zakupiony przez Uniwersytet w Zürichu. Zbiór mchów krajowych i exotycznych, obejmujący przeszło 3000 gatunków a około 11000 okazów, przeszedł na własność królewskiego muzeum w Berlinie: ale ogromna ilość dubletów afrykańskich roślin została już dawniej rozsprzedaną dla pokrycia kosztów podróży i dostała się do wszystkich ważniejszych zbiorów w Europie. Rośliny afrykańskie zostały już po części opracowane Naczyniowe opisywali Szyszyłowicz, Engler, Schinz i Oliver mchy Karol Müller, porosty Stietzenberger, wątrobowce Stephani. W pierwszych latach zawodu uniwersyteckiego zajmował się R. szczegółowemi studyami nad matematyczną geografią i skontruował zegar słoneczny, najdokładniejszy jaki dotąd wymyślonym został i kilka innych przyrządów, służących do nauki geografii, które na wystawie przyrodniczej, urządzonej przez zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie 1888. dyplomem honorowym odznaczone zostały.

Przyrządy te są następujące:

Planuranium, przyrząd złożony z tablicy, przedstawiający sfery świata w projekcyi z ruchomym horyzontem i wskazówką, służy do oznaczenia wysokości słońca, czasu jego wschodu i zachodu, trwania brzasku i zmroku, dalej do oznaczenia szerokości geograficznej, czasu z wysokości słońca i wielu innych szczegółów dla każdego dnia w roku i dla każdego miejsca na ziemi.

Przyrząd służący do wykazania kręcenia się osi ziemskiej, zmiany położenia bieguna niebieskiego, cofania się punktów równonocnych i możebności wiekowych zmian klimatycznych na ziemi.

Przyrząd szkolny do oznaczenia linii południkowej.

Zegar słoneczny uniwersalny, dający się zastosować do każdej szerokości geograficznej, pozwalający oznaczyć czas z dokładnością pół minuty.

Trzy ostatnie przyrządy zostały na próbę wykonane z cynku przez Lenoira i Forstera w Wiedniu, wszystkie cztery przyrządy są własnością gograficznego gabinetu w lwowskim Uniwersytecie.

Powziąwszy później zamiar wypracowania fizyczno-geograficznego opisu ziem dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich poświęcił się wyłącznie studyowaniu tego przedmiotu, i zwiedził w tym celu pasmo Karpat od górnego przełomu Dunaju po granicę Multan, Prusy wschodnie i zachodnie, różne części Żmudzi i Litwy, a w roku 1893. Inflanty polskie, skąd przez Petersburg udał się do Finlandyi, gdzie przy uprzejmej pomocy Dra Hulta, prof. geografii przy Uniwersytecie w Helsingfors, studyował tamtejsze zabytki okresu lodnikowego. Pierwsza część tej pracy, obejmująca opis całego łańcucha Karpat, od przełomu Dunaju pod Pożonem po przełom Żelaznej Bramy, jest gotowa do druku i została w czerwcu 1893. roku Akademii Umiejętności w Krakowie przedłożoną. Wypracowanie części drugiej, mającej objąć opis sarmackiego niżu, wymaga zwiedzenia i bliższego poznania wielu krain dawnej Polski, co w każdym razie kilka lat czasu zajmie. W czasie pobytu swojego we Lwowie brał R. czynny udział w pracach polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika, w latach 1889. i 1890. był jego prezesem i wydawał w tę porę wspólnie z profesorem Dunikowskim organ tegoż towarzystwa »Kosmos«.

Ogłosił drukiem:

1) Die Gefäss-Kryptogamen von Westgalizien. Verhandlungen der k. k. zoologisch.-botanischen Gesellschaft in Wien, 1862.

2) O mchach i wątrobowcach Galicyi zachodniej i stosunku ich do ogółu roślinności. Rocznik c. k. Tow. nauk. krak. Tom XXXI. r. 1864.

3) O roślinności Bieskidów zachodnich. Rocznik c. k. Tow. nauk. krak. Tom XXXIII. r. 1865.

4) Versuch einer Aufzählung der Laubmoose von Westgalizien. Verhandl. d. zool.-bot. Geselschaft in Wien, 1865.

5) Sprawozdanie z wycieczki botanicznej w zachodnią część Galicyi. Spraw. komisyi fizyograf. z r. 1867.

6) Zapisek botaniczny z nad brzegów Popradu. Sprawozdania komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. rok 1868.

7) Botanische Fragmente aus Galizien. Verhandlungen der k. k. zool.-botan. Gesellschaft in Wien, 1868.

8) O utworach żywicznych roślin szyszkowych i wydzielinach roślinnych w ogólności. Rocznik c. k. Tow. nauk. krak. Tom XXXIX, 1869.

9) O formacyach roślinnych w Galicyi. a) Obwód Żółkiewski. Sprawozdania Komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. rok. 1869.

10) Materyały do Flory wschodnich Karpat zebrane w r. 1871. i 1872. Sprawozdania komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. rok 1872.

11) Einige Notizen über d. Vegetation d. nördlichen Gestade d. Schwarzen Meeres. Verhandl. d. naturforschenden Vereins in Brünn, t. X. r. 1872.

12) Diagnosen der in Galizien und in der Bukowina bisher beobachteten Hieracien. Oesterr. botan. Zeitschrift 1873.

13) Schiwerechia podolica Andr. in Galizien. Oest. Bot. Zeitschrift r. 1874.

14) Przegląd roślin zebranych w obwodach Tarnopolskim i Czortkowskim w roku 1873. Sprawozdania Komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. rok 1873.

15) Przegląd roślin zebranych w obwodach Tarnopolskim i Złoczowskim w roku 1874. Sprawozdania komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. rok 1874.

16) Über die Vegetations-Formationen der taurischen Halbinsel und ihre klimatischen Bedingungen. Verhandlungen der k. k. zoolog.-botan. Gesellschaft in Wien, 1875.

17) Ludy pierwotne południowej Afryki. Ateneum, r. 1878.

18) Systematyczny przegląd porostów znalezionych dotąd w Galicyi zachodniej, opracowany na podstawie własnych i cudzych spostrzeżeń. Sprawozdania komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. Tom. XIII. 1879.

19) Przyczynek do Bryjologii Galicyi. Sprawozdania Komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. 1879.

20) Kilka kartek z Kaukazu. Rocznik Tow. Tatrz. 1879.

21) O początku współczesnych okręgów roślinnych. Rozprawy Akad. Umiej. 1879.

22) Geo-botaniczne stosunki południowej Afryki. (z trzema tablicami litogr.) Pamiętnik Akademii Umiejętności, Wydział matematyczny przyrodniczy Tom V. 1879.

23) Szkice z podróży po południowej Afryce, odbytej w latach 1875—77. Przegląd polski r. 1879, 1880, 1881. 2-gie wydanie w Warszawie nakład Gebethnera i Wolfa r. 1881. str. 368.

24) Das Transvaal - Gebiet des südlichen Afrika in physikalisch-geographischer Beziehung. Mittheilungen der k. k. geographischen Gesellschaft in Wien, 1883.

25) Wiek morza Śródziemnego. Kosmos, 1883.

26) Echa z południowej Afryki. Szkice z podróży do Natalu i Transvaalu, (1879—1880.) str. 138.

27) Ludy pierwotne południowej Afryki, Lwów, nakład Gubrynowicza i Schmidta, 1881.

28) Obecny system geografii wysnuty z jej dziejowego rozwoju. 1884. (Odb. z Przew. nauk. i liter. Lwów).

29) Kotlina Prypeci i błota pińskie. Ateneum, 1886.

30) Szkice geograficzne z Karpat. Przewodnik nauk. i literacki 1890.

31) Dolne dorzecze Sanu badane pod względem postaci, budowy i rozwoju gleby (z mapką i przekrojami). Sprawozdania Komisyi fizyograficznej Ak. um. Tom XXVI. 1891.

32) Naegelego i Petera monografia jastrzębców (Hieracium) i znaczenie tego dzieła dla systematyki roślin w ogólności. Kosmos, Rocznik XIV., zeszyt I—III.

33) Jezioro Świteź i Kołdyczewskie. Wszechświat, 1891. Tom X.

34) Zanikłe jeziora Tatr i bifurkacya rzeki Młynicy. Wszechświat 1892. Tom XI.

35) Tatry (w Słowniku geograficznym.).

36) Podole pokuckie. Wszechświat, 1893. tom XII.

37) Eine Moränenlandschaft in der Hohen Tatra u. andere Gletscherspuren dieses Gebirges, (mit einer Karte). Mitth. d. k. k. Geogr. Ges. 1893.

38) Rehman et Wołoszczak, Flora polonica exsiccata. Zielnik flory polskiej wydawany staraniem Dra. Antoniego Rehmana i Dr. Eustachego Wołoszczaka. Cent. I, r. 1893. Cent. II. 1894.

39) Ziemie dawnej Polski opisane pod względem fizyczno - geograficznym. Część pierwsza »Karpaty« jest przygotowana do druku.

Oprócz tego był autor powyższych prac w latach 1877. do 1879. stałym sprawozdawcą czasopisma »Botanisches Centralblatt«. Pisywał też w tę porę ustępy fejletonowe dla kilku czasopism polskich, jak dla Bluszczu, (Świat roślinny w południowej Afryce, i Listy z południowej Afryki,) dla Kuryera warszawskiego, (Ludy dzikie w zetknięciu z cywilizacyą, Boerowie transvaalscy jako strona wojująca) i dla Czasu (Moja wyprawa do rzeki Limpopo). Niektóre z tych ustępów zostały przedrukowane w Echach z południowej Afryki.

11. Dr. Tadeusz Wojciechowski, urodził się w Krakowie d. 13. czerwca 1838. odbył studya gimnazyalne w Krakowie, a uniwersyteckie (prawnicze i filozoficzne) na Uniwersytecie Jagiellońskim i wiedeńskim od 1854—1860. W r. 1865. otrzymał stopień doktora filozofii. Od r. 1867. urzędował przy Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego jako amanuent, w r. 1875. został skryptorem biblioteki Uniwersytetu lwowskiego. Najw. post. z d. 18. lutego 1883. mianowany został nadzwyczajnym, a Najw. post. z d. 15. października 1887. zwyczajnym profesorem historyi polskiej w Uniwersytecie lwowskim.

W r. 1881. został wybrany członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie. Od r. 1886. był wiceprezesem, a od r. 1891. jest prezesem Towarzystwa historycznego; od r. 1890. korespondentem c. k. komisyi centralnej w Wiedniu dla konserwacyi zabytków historyi i sztuki. W r. 1888/9 był dziekanem Wydziału filozoficznego; obecnie zaś został wybrany Rektorem Uniwersytetu lwowskiego na rok 1894/5.

Ogłosił drukiem:

1) Zabiegi cesarza Maksymiliana II. o koronę polską (Dodatek do »Czasu« z września, 1860.).

2) Chrobacya. Rozbiór starożytności słowiańskich. Tom I. Kraków, 1873.

3) Roczniki Polskie X - XV. wieku (Pamiętnik Akad. Umiej. Wydział histr. filoz. Tom. IV.).

4) O Kaźmierzu Mnichu, (tamże Tom V.).

5) O życiu i pismach Wincentego z Kielc (tamże, tom V.).

6) Co to jest historya i po co się jej uczymy (Przewodnik nauk. i liter. 1883.).

7) Podział i zakres dziejów polskich (tamże, 1884.).

8) O powtórnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego 1733. (Kwartalnik hist., 1888.).

12. Dr. Emil Habdank Dunikowski, ur. 13. grudnia 1855. w Tustaniu (Galicya), ukończył wyższe gimnazyum w Brzeżanach do r. 1873. Uniwersytet we Wiedniu 1873—1877, był asystentem na Politechnice lwowskiej 1877—1879, geologicznym wolontaryuszem przy c. k. Instytucye geologicznym państwowym we Wiedniu od r. 1879. do 1881. Odbywał studya w Instytucie paleontologicznym przy Uniwersytecie w Monachium 1881. do 1884.

Habilitował się na docenta prywatnego geologii przy Uniwersytecie lwowskim w r. 1884. na podstawie pracy: »Die Pharetronen aus dem Cenoman von Essen und die systematische Stellung der Pharetronen«. Kassel, 1883.

Mianowany został nadzwyczajnym profesorem mineralogii Najw. post. z 31. marca 1888., zwyczajnym profesorem Najw. post. z 12. października 1890., jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. Odbył trzy podróże do Ameryki północnej, z tego dwie w celach naukowo-przyrodniczych, mianowicie w r. 1891. i 1893. jedną zaś t. j. w r. 1892. jako delegat do wychodźców polskich w Ameryce z ramienia komitetu emigracyjnego utworzonego przez grono osób wybitnych, przeważnie członków Sejmu krajowego. W r. 1891/2. był dziekanem Wydziału filozoficznego.

Ogłosił drukiem:

1) O geologicznej budowie Euganeów wygasłych wulkanów pod Padwą (Kosmos, Lwów, 1878.).

2) Geologiczny profil przez Wschodnie Alpy (Kosmos, Lwów, 1879.).

3) Nowe foraminifery kredowego marglu lwowskiego (Kosmos, Lwów, 1879.).

4) Rzut oka na stosunki geologiczne Galicyi wschodniej, Milikowski Lwów, 1880.

5) Das Gebiet des Strypaflusses in Galizien. Jahrb. der k. k. geol. Reichs- Anstalt: Wien,

6) Przyczynek do znajomości galicyjskiego dyluwium. (Kosmos, Lwów, 1880.)

7) Das podolische Dniester-Gebiet, (Petermanns Mittheilungen Gotha, 1881.).

8) Brzegi Dniestru na Podolu galicyjskiem (Lwów, Kosmos, 1881.)

9) Geologiczna budowa naftonośnego obszaru zachodnio-galicyjskich Karpat (I. cz. Kosmos, Lwów, 1882.).

10) Die Spongien, Radiolarien und Foraminiferen der unterliassischen Schichten vom Schafberg bei Salzburg, (Kais. Akademie der Wissenschaften in Wien, 1882.).

11) Geologiczna budowa naftonośnego obszaru zachodnio-galicyjskich Karpat II część (Kosmos, Lwów, 1883.).

12) Die Pharetronen aus dem Cenoman von Essen und die systematische Stellung der Pharetronen. Palaeontographica, Kassel, 1883.

13) Über Permo-carbon-Schwämme von Spitzbergen, Stockholm (königl. schwed. Akademie der Wissenschaften, 1884.).

14) Geologische Untersuchungen in Russisch-Podolien (Zeitschrift der Deutschen geologischen Gesellschaft Berlin, 1884.).

15) (z Walterem) Das Petroleumgebiet der galiz. Westkarpathen, herausgegeben vom k k. Ackerbau-Ministerium, Manz, Wien, 1884.

16) Studya geologiczne w Karpatach (Kosmos, Lwów, 1885.).

17) Gliederung der westgaliz. Karpathensandsteine. (Verhandlungen der geolog. Reichs- Anstalt Wien, 1885.).

18) O gąbkach cenomańskich z warstwy fosforytowej Podola galicyjskiego (Akademia Umiejętności, Wydz. matem. przyrod.). Kraków, 1888.).

19) Przewodnik naukowy w wycieczkach V. zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, Lwów, 1888.

20) Studya geologiczne w Karpatach (Kosmos, Lwów, 1889.).

21) Atlas geologiczny Galicyi, zeszyt IV. z tekstem. Akademia Umiejętności, Kraków, 1891.

22) (ze Siemiradzkim) Szkic geologiczny Królestwa polskiego, Galicyi i krajów przyległych, Warszawa, 1891.

23) Od Atlantyku po za góry Skaliste. Seyfart & Czajkowski Lwów, 1893.

24) Landschaftliche Schilderung von Galizien (Österreichisch-Ungarische Monarchie in Wort und Bild. Wien, 1894.).

Jest stałym współpracownikiem, a od r. 1890. do 1893. był kierownikiem redakcyi Kosmosu.

Jest członkiem - korespondentem państwowego zakładu geologicznego w Wiedniu, i belgijskiego Towarzystwa geologiczno - paleontologicznego w Brukseli; oraz prezesem polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika.

13. **Dr. Bronisław Ignacy Kruczkiewicz,** urodzony 29. maja r. 1849. w Pustkowie pod Dembicą, w Galicyi, ukończywszy gimnazyum w Tarnowie i złożywszy tamże w r. 1868. egzamin dojrzałości był uczniem Uniwersytetu krakowskiego w latach 1868—1873; następnie otrzymawszy jako nauczyciel gimnazyalny urlop i stypendyum rządowe, kształcił się w filologii klasycznej i porównawczej przez półrocze zimowe r. 1876/7. w Uniwersytecie wiedeńskim, a potem przez półrocze letnie r. 1877. i zimowe r. 1877/8. w Uniwersytecie lipskim. Stopień doktora filozofii uzyskał w Uniwersytecie krakowskim w r. 1872. W r. 1874. złożył egzamin nauczycielski, nadający mu prawo do nauczania w całem gimnazyum języka łacińskiego i greckiego w wykładowym języku polskim i niemieckim. W r. 1877. habilitował się na docenta filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na podstawie rozpraw niżej pod 1) 2) wymienionych. Wykładał jako docent prywatny naprzód w Uniwersytecie lwowskim, a następnie w krakowskim od r. 1879. do r. 1888. Zawód nauczycielski w gimnazyum rozpoczął 16. marca r. 1873; 25. kwietnia 1876. został zamianowany nauczycielem gimnazyalnym; w trzy lata potem otrzymał tytuł profesora. Przedstawiony przez Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnego profesora filologii klasycznej w tymże Uniwersytecie, został następnie, gdy po śmierci profesora W ę c l e w s k i e g o zawakowała katedra filologii klasycznej we Lwowie, w skutek propozycyi Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, zamianowany Najwyższem postan. z dnia 15. kwietnia r. 1888. nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w tymże Uniwersytecie. Wkrótce potem został zamianowany egzaminatorem z filologii klasycznej w składzie lwowskiej komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów stanu nauczycielskiego w gimnazyach i w szkołach realnych; Najwyższem postanowieniem z dnia 29. października r. 1890. został zamianowany zwyczajnym profesorem filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim. W r 1893. był dziekanem Wydziału filozoficznego (j. n. rozdz. XII.) Od r. 1890. jest członkiem wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych; w r. 1893. został obrany wiceprezesem świeżo powstałego we Lwowie Towarzystwa filologicznego.

Ogłosił drukiem:

I. w języku polskim:

1) O cenzurze Apiusza Klaudyusza Ślepego roku 312—308 przed. nar.

Chr. P. Sprawozd. dyrekcyi gimn. św. Anny w Krakowie za r. szk. 1874. str. 71. w 8ce.

2) O filozofii L. Anneusza Seneki. (W rozprawach Wydz. filolog. Akad. Umiej. w Krakowie z r. 1875. T. III., str. 99. w 8ce.)

3) O różnicy, która zachodziła w złotym wieku literatury rzymskiej między językiem łacińskim gminnym, a poprawnym czyli klasycznym. (W Rozprawach Wydz. filolog. Akad. Umiej. w Krakowie, część I. w r. 1879; część II. w r. 1881. Razem stronnic 201. w 8ce. Rozprawa ta udowadnia, że były dwie odmiany gminnego języka łacińskiego: miejska i wiejska).

4) O Pawle z Krosna i Janie z Wiślicy (rzecz czytana na posiedzeniu Wydz. filolog. Akad. Umiej. w Krakowie, 22. listop. 1884. W rozprawach Wydz. filolog. tejże Akad. T. XII. z r. 1885, str. 32. w 8ce).

5) Ennianiści (odczyt w czasie inauguracyjnej uroczystości Uniwersytetu we Lwowie w r. 1890.) w Kwartalniku historycznym. Lwów, 1891, str. 1—9.

6) Autentyczność dzieł Tacyta w obec najnowszej krytyki. (W Kwartalniku historycznym, Lwów, 1890, str. 617—630).

7) Spór o zasadę wyboru trybu w zdaniach łacińskich rozpoczynających się konjunkcyą c u m. (W »Muzeum«, czasopiśmie Towarzystwa nauczycieli Szkół wyższych. Lwów r. 1892, str. 687—699).

8) Recenzye rozpraw filologicznych, osobliwie w Kwartalniku historycznym lwowskim r. 1889, str. 762—764; r. 1890, str. 136—141 i 731 do 734; r. 1891, str. 386—389; r. 1892, str. 106—109, 366—369 i 559—561; r. 1893, str. 285—294; nadto w Muzeum, Lwów, 1891, str. 191—196.

II. w języku niemieckim:

1) Der altlateinische und oskische Diphthong OU. (W Zeitschrift für d. oesterr. Gymnasien, Heft I, 1879, str. 15. in 8vo. Rezultat tej rozprawy uznał za zgodny z prawdą S t o l z w gramatyce łacińskiej w Handbuch der class. Alterthumswissenschaft herausg. von J. Müller, Bd. II, 1. Haelfte, Noerdlingen 1885, str. 164).

2) Über die Geltung des Schriftzeichens UO. und des mit einem consonantischen U schliessenden Schriftzeichens OU in der Sprache der gebildeten Roemer seit der Zeit des Erlasses über die Bacchanalien vom J. 186. v. Chr. G. (W peryodycznem piśmie naukowem Wiener Studien, wydawanem w Wiedniu; J. 1880, Heft II, str. 3, 8vo).

3) Recenzya wydania »L. Annaei Senecae libri de beneficiis et de clementia. Ad codicem Nazarianum recensuit M. C. Gertz, Berolini apud Weidm. 1876«. (W Zeitschrift für d. oesterr. Gymnasien, Heft VI, Wien, 1887. str. 13, 8vo.).

4) Recenzya wydania »Ciceros Brutus de claris oratoribus erkl. von Jahn. Vierte Aufl. bearb. von A. Eberhard. Berlin, 1877«. W Zeitschr. f. d. oesterr. Gymn. Heft VII, Wien, 1878, str. 7, 8vo.

5) Sprawozdania (Anzeigen) z rozpraw filologicznych, ogłaszanych w rocznych sprawozdaniach dyrekcyj gimnazyów galicyjskich, umieszczane od r. 1885. w Zeitschrift f. d. oesterr. Gymnasien we Wiedniu w dziale »Programmenschau«; mianowicie 1887, str. 792-797; r. 1888, str. 562 do 563, str. 664—666 i 839—843; r. 1889, str. 950—955; r. 1890, str. 1047—1050; r. 1891, str. 1040—1044; r. 1892, str. 93-95. i 857. n.; r. 1893, str. 661—665.

6) Zur Grundbdeutung des Conjunctiv's im Lateinischen. (Zt. f. oesterr. Gymnasien 1894.).

III. w języku łacińskim:

1) Poëma de Aetna monte Vergilio auctori potissimum esse tribuendum. W Rozprawach Wydziału filologicznego Akad. Umiej. w Krakowie, Tom X. r. 1883, str. 28. w 8ce.).

2) Livianum. (W zbiorze rozpraw p. t. »Analecta graeco-latina philologis Vindobonae congregatis obtulerunt collegae Cracovienses et Leopolitani, Cracoviae 1893. str. 14—17.).

3) De Cn. Naevii poëtae patria atque iuris condicione. (W czasopiśmie Towarzystwa filologicznego E o s, zeszyt 1. we Lwowie r. 1894, str. 6, 8vo.

4) Recenzya dzieła: »Prodromus corporis glossariorum latinorum. Quaestiones de glossariorum latinorum fontibus et usu scripsit G. Loewe. Lipsiae 1876«. (W. Zeitschrift f. d. oesterr. Gymnasien, Heft VIII - IX, d. 1879, str. 5, 8vo.).

IV. wydawnictwo:

Pauli Crosnensis Rutheni Joannisque Visliciensis carmina recensuit, praefatione, utriusque poëtae vita, commentario atque indice instruxit. (Jest to tom II. Corporis antiquissimorum poëtarum Poloniae latinorum usque ad Cohanovium, wydawanego przez Akademię Umiejętności w Krakowie). Cracoviae, r. 1887. str. XLVI. i 234.

14. **Dr. Antoni Kalina**, urodzony dnia 23. maja 1846. r w Krempie pod Ostrowem w W. X. Poznańskiem. Nauki gimnazyalne odbywał w Ostrowie, a w Śremie złożył egzamin dojrzałości r. 1867. Następnie udał się na Uniwersytet w Wrocławiu, skąd po upływie trzech semestrów przeniósł się na Uniwersytet do Berlina, gdzie słuchał wykładów z historyi i filologii klasycznej. Roku 1872. otrzymał w Halli na podstawie pracy doktoryzacyjnej: *de fontibus apud veteres scriptores qui ad Sauromatorum res pertinent*, stopień doktora filozofii, a r. 1873. złożywszy egzamin krajowy z historyi i filologii klasycznej w Ber-

linie, wyjechał do Pragi, gdzie jako zwyczajny słuchacz oddawał się przez 3 semestry studyom języków słowiańskich i porównawczej filologii indoeuropejskiej. Roku 1874. odbywał podróż naukową po Czechach, Morawii i górnych Węgrzech w celu poznania ludowych narzeczy języka czeskiego i słowackiego. Następnie pojechał do Białogrodu, gdzie uczęszczał na wykłady o języku i literaturze serbskiej, które w szkole głównej mieli Daničic i Novakowič. W lecie r. 1875. odbył kilkomiesięczną podróż po Serbii, Bośnii i Hercogowinie dla poznania narzeczy południowo-słowiańskich. Roku 1876. udał się do Petersburga dla poznania języka rosyjskiego, gdzie w bibliotekach i archiwach robił poszukiwania naukowe nad językiem staropolskim. Z Petersburga przeniósł się do Lwowa r 1877. gdzie na podstawie habilitacyjnej pracy: Rys historyi samogłosek staropolskiego języka w porównaniu z innymi językami (starosłowiańskimi)« habilitował się r. 1878. na docenta prywatnego porównawczej gramatyki języków słowiańskich. Roku 1883. uzyskawszy stypendyum Gałęzowskiego udał się w 10 miesięczną podróż do Bułgaryi, Rumelii i Turcyi dla zbadania narzeczy języka bułgarskiego. Najwyższem postanowieniem z dnia 24. stycznia 1888. mianowany nadzwyczajnym profesorem, a Najw. post. z dnia 27. marca 1892. zwyczajnym profesorem porównawczej filologii języków słowiańskich. W r. 1884. dnia 15. listopada został wybrany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie, a dnia 14. maja 1892. takimże członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Patentem książęcym z dnia 28. stycznia (st. st.) 1892. został odznaczony srebrnym medalem bułgarskim dla sztuk i umiejętności.

Z prac naukowych ogłosił drukiem następujące:

1) Żywot św. Wojciecha wobec historyi (Przegląd Polski Kraków, 1874, zeszyt maj. str. 123—193.).

2) Opis Białogrodu, (Warta 1875. rok II, Nr. 57. str. 515. n.).

3) Anecdota palaeo-polonica I, wydr. w Archiv f. slav. Philologie hergg. v. Jagič, III, 1875. str. 1—66. str. 621—636. VI, 1882. str. 184—215.

4) O liczebnikach w języku staropolskim. (Rozprawy i Sprawozdania Akademii Umiejęt. w Krakowie, 1878. VI, str. 1—73.).

5) Ueber die Schreibung der Nasalvocale in den altpolnischen Denkmälern, (Archiv. f. slav. Philol. 1878. IV, str. 29—62.).

6) Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika na svijet izdaje Jugoslavenska Akademija znanosti i umjetnosti obradjuje Gj. Daničić. Zagrab, 1878. (recenzya w Przew. nauk. i liter. 1879.).

7) Artykuły prawa Magdeburskiego z rękopisu około roku 1500. (Rozprawy i Sprawozd. Ak. Um. 1880. VII, str. 227—318.).

8) Pypin i Spasowicz: Istorija sławiańskich litieratur. Izdanje vtoroje vnov piererabotannoje i dopełniennoje. Tom I. Petersburg, 1879. (recenzya w Ateneum, Warszawa, 1880. t. XVIII, str. 358—371.).

9) Rozbiór krytyczny pieśni Bogarodzica. Lwów, nakładem Wł. Spasowicza, 1880.

10) La langue des Tziganes slovaques. J. K. Żupański éditeur. Posen, 1882.

11) Historya języka polskiego. Tom I. Lwów. 1883. (Praca konkursowa uwieńczona nagrodą przez Redakcyę Biblioteki warszawskiej).

12) W kwestyi języka polskiego. (Ateneum. Warszawa, 1884. III. 163—183.).

13) O miękkich zgłoskach w języku staropolskim, (Przegląd Powszechny. Kraków, 1884. II, str. 219—240, 370—386.).

14) Życie Jana Kochanowskiego, (Kurjer Poznański, 1884. Nr. 200, 201, 203, 204.).

15) Jana Kochanowskiego Pieśń Świętojańska o Sobótce, wedle wydania Andrzeja Piotrkowczyka r. P. 1617. objaśniona i oceniona przez prof. Dr. Rymarkiewicza. Poznań, 1884. (recenzya w Przeglądzie Powszechnym, Kraków, 1885. V, str. 94—104, 250—257.).

16) Słownik synonimów polskich przez biskupa Ad. Stan. Krasińskiego. Kraków, 1885. (recenzya, Przegląd Powszechny, Kraków, 1885. VI, str, 410—420.).

17) O tłumaczeniu pisma św. na język słowiański przez śś. Cyryla i Metodego. (Przegląd Powszechny, 1885.VII, str. 1—14.).

18) O wynalezieniu pisma słowiańskiego przez św. Cyryla. (Przegląd Powszechny, 1886. XII, str 432—451.).

19) Projekt jednolitego skrócenia tytułów zabytków staropolskiego języka (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, 1886. V, str. 40—42.).

20) Jakich zasad trzymać się należy w transkrypcyi rękopiśmiennych i drukowanych zabytków polskich od najdawniejszych czasów do XVII. wieku? (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, 1886. V, str. 42—46, 193—194.).

21) Appendix lingwistyczny do wiadomości o Sobótce. (Warta. Poznań, 1884. Nr. 541, 542, 543, 544.).

22) W sprawie autentyczności Rękopisu królodworskiego (Przegląd Powszechny, 1887. XIII, 235—254.).

23) Pieśń Bogarodzica. Rozbiór krytyczny (Przegląd Powszechny, 1887. XV, 329—355.).

24) Przyczynek do historyi konjugacyi słowiańskiej. (Prace filologiczne. Warszawa, 1888—1889. II, str. 1—84, 353—451, 599—665, III, str. 1—91.).

25) Komedya o mięsopuście z rękopisu z początku XVI. wieku, (Prace filologiczne. Warszawa, 1888. II, str. 537—573.).

26) W sprawie pisowni, (Przegląd literacki, dodatek do »Kraju« 1889.).

27) Słowiańskie *ch* = indo-europ. *k* (Prace filologiczne 1888. II, str. 767—785.).

28) System konjugacyi polskiej. (Muzeum, Lwów, 1889. V, str. 642—653, 725—740, 809—817. 892—900.).

29) W sprawie pisowni polskiej. (Muzeum, Lwów, 1890. VI, 420—428, 482—502.).

30) [1]) Jedna z kwestji spornych pisowni polskiej. Napisał J. Baudouin de Courtenay. Warszawa 1890.

[2]) Niezałatwiona kwestia, kwestya, kwestyja, kwestja ortograficzna. Napisał J. Karłowicz. Warszawa, 1890. (recenzya, Muzeum, 1890. VI, str. 704—713.).

31) Prostych ludzi w wierze nauka. Dyjalog z rękopisu wieku XVI. (Prace filologiczne. Warszawa, 1890. III, str. 313—256.).

32) Małecki A. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie ósme. Lwów, 1891. (recenzya, Muzeum 1891. VII, str. 583—592, 672—687.).

33) Gebauer J. Mluwnice česká pro školy středni a ústawy učitelské. Praha, 1890. I, II, (recenzya, Muzeum, 1881. VII, str. 254—260, 358—365.).

34) Studyja nad historyą języka bułgarskiego. (Rozprawy i Sprawozdania Akad. Um. w Krakowie, wydz. filol. 1891. XIV, str. 163 - 577. XV str. 396—592.). Streszczenie w Bulletin intern. Akad. Um. Kraków, 1890.

35) V. Jagić. Glagolitika. Würdigung neuentdeckter Fragmente. (Denkschrift. der Akad. d. Wiss. Wien, 1890. Bd. 38, recenzya. Przegląd Polski. Kraków, 1891.).

36) Jana Parum Szulcego, słownik języka połabskiego, Część I. (Rozprawy Akad. Um., wydz. filol. II. Serya. Kraków, 1893. T, III, str. 1—80. Część II, tamże, tom VI, 75—178). Streszczenie w Bulletin, 1892.

37) Za i przeciw.

38) Romuald Koppens T. J. O sposobach oznaczania spółgłosek miękkich w Psałterzu Floryańskim. Kraków, 1893. (recenzya, Muzeum. Lwów, 1893. IX, str. 412—419.).

39) Malinowski L. O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze. Kraków, 1893. (recenzya, Przegląd Polski. Kraków, 1892. t. 108, str. 564—572.).

40) Ramułt St. Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. Kraków, 1893. (recenzya, Przegląd Polski, 1893. t. 109, str. 340—352.).

41) Mowa kaszubska jako narzecze języka polskiego. (Prace filologiczne Warszawa, 1893. IV, str. 905—936.).

42) Artykuły do Słownika języka polskiego, który niebawem zacznie się drukować: Biedactwo — Chójka — Grzesznie — Kajmakan — Mrówczany — Niecułka. Cała litera *T*.

Jest wicedyrektorem i lustratorem Towarzystwa opieki nad uwolnionymi więźniami, członkiem zarządu Czytelni katolickiej, członkiem zarządu Arcybractwa Najśw. Maryi P. Łaskawej Królowej Korony Polskiej, członkiem wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i członkiem honorowym Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Jest obecnie dziekanem wydziału filozoficznego.

15. Dr. Józef kniaź Puzyna, urodzony w Martynowie Nowym w Galicyi, dnia 19. marca 1856. W r. 1875. ukończył we Lwowie gimnazyum Franciszka Józefa w latach szkolnych 1875/6, 1876/7. 1878/9 był zwyczajnym słuchaczem Wydziału filozoficznego na Uniwersytecie lwowskim uczęszczając głównie na wykłady prof. Żmurki. W r. 1882. zdał egzamin nauczycielski na gimnazyum i szkoły realne. W r. 1883. otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie lwowskim. Rok szkolny 1883/4. spędził w Berlinie studyując na tamtejszym Uniwersytecie matematykę (słuchał: Weierstrassa, Kroneckera, Fuchsa; należał do seminaryum Kroneckera i Weierstrassa) 1884. habilitował się na docenta matematyki na Uniwersytecie lwowskim. Najw. postan. z 25. czerwca 1889. został mianowany nadzwyczajnym a Najw. postan. z 27. sierpnia 1892. zwyczajnym profesorem matematyki w Uniwersytecie lwowskim. Jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyalnych i realnych. Na rok 1894/5. wybrany został Dziekanem Wydziału filozoficznego.

Ogłosił drukiem:

1) O pozornie dwuwartościowych określonych całkach podwójnych. (Pamiętnik Wydziału matematyczno-przyrodn. Akademii krakowskiej. Tom IX, 1884.).

2) O zastosowaniu uogólnionych form interpolacyjnych Lagrange'a. (Pamiętnik Wydziału matemat. przyrodn. Akademii krakowskiej. Tom XIV, 1887.).

3) O pewnem twierdzeniu F. Folie'go (Pamiętnik Wydziału matemat. przyrodn. Akademii krakowskiej Tom XVII. 1889.).

4) Kilka uwag z ogólnej teoryi krzywych algebraicznych. (Rozprawy Wydz. matem. przyrodn. Akademii krakowskiej Tom XXII. 1891.).

5) O wartościach funkcyi analitycznej na okręgach współśrodkowych z kołem zbieżności jej elementu. (Rozprawy Wydz. matem. przyrodn. Akad. krak. Tom XXVI, 1893.).

6) O tak zwanych miejscach skupienia i ich zastosowaniu w analizie. (Muzeum, Roczn. IV. Lwów, 1888.).

7) Z analizy. (Muzeum, Roczn. IV. Lwów, 1888.),

8) Prof. Wawrzyniec Żmurko; jego życie i dzieła. (Kosmos. Roczn. XIV. Lwów, 1889.).

9) Über den Laguerre'schen Rang einer eindeutigen analytischen Function mit unendlich vielen Nullstellen. (»Monatshefte für Mathematik und Physik.« Roczn. III. Wiedeń 1892.),

10) Z teoryi n-krotnych całek określonych. (Prace matematyczno fizyczne Tom IV. Warszawa, 1893.).

11) O rozwinięciach zbieżnych w krzywych Cassini'ego (Prace matematyczno fizyczne Tom V. Warszawa, 1894.).

12) Über eine methodische Bildung der analytischen Ausdrücke $\sum_{\nu} f_{\nu}(x)$, $\sum_{\nu} f_{\nu}(x, y.)$ von constanten Werthen. («Monatshefte f. Mathematik und Physik». Rocznik V. Wiedeń, 1894.).

13) Nota o nierówności $g \geqq (a\ _{e})$ (Prace matem. fizyczne, Warszawa, tom VI. (1894—5) bieżący).

16. Michał Gruszewski, urodzony w jesieni r. 1866, młode lata spędził przeważnie na Kaukazie, gdzie też ukończył gimnazyum w Tyflisie w r. 1886. Następnie słuchał historyi i filologii klasycznej na Uniwersytecie kijowskim; ukończył go w r. 1890. poczem półtrzecia roku był stypendyatem dla profesury, a w r. 1892. złożył egzamin magistralny przeważnie z historyi ruskiej. Rozpoczął swój zawód literacki od belletrystyki.

Ogłosił drukiem:

1) **Южнорусскіе господарскіе замки въ половинѣ XVI. в.** (1890.).

2) **Волынскій вопросъ** 1098—1102 (1891).

3) **Очеркъ исторіи Кіевской земли отъ смерти Ярослава до конца XIV. стол.** (1891).

4) **Барская околичная шляхта до кон. XVIII. в.** (1892.).

5) **Громадськиѣ рух на Вкраїні-Русі в XIII. в.** (1892.).

6) **Къ вопросу о Голоховѣ** (1893.).

7) **Для ювилею Ів. Котляревського,** desiderata (1893.).

8) **Барское староство, историческіе очерки** (1894.).

9) Zebrał i ułożył dwa tomy aktów barskiego starostwa XV—XVIII w., ogłoszone przez kijowską komisyę archeologiczną w **Архивѣ юго-**

западной Россіи ч. VIII. — Матеріялы для исторіи мѣстнаго управленія въ связи съ исторіею сословной организаціи т. 1. и 2.

Pracował przeważnie w Kijowie, i robił wycieczki dla studyów archiwalnych do Warszawy, Moskwy i t. d. Jest członkiem nauk. Tow. im. Szewczeńki we Lwowie i kijowskiego historycznego Towarzystwa »Nestor«.

17. Dr. Aleksander Raciborski, urodzony w Czernelicy (powiat horodeński) w Galicyi w r. 1845., studya gimnazyalne i uniwersyteckie ukończył we Lwowie, oddawał się następnie gospodarstwu wiejskiemu a stopień doktora filozofii uzyskał w r. 1883. Habilitował się na prywatnego docenta filozofii w Uniwersytecie lwowskim w r. 1885; poczem jeszcze w r. 1886. słuchał wykładów na Sorbonnie w Paryżu, w r. 1890. na Wszechnicy w Wiedniu. Najw. postan. z 20. sierpnia 1891. mianowany został nadzwyczajnym profesorem filozofii w Uniwersytecie lwowskim. Od r. 1887. jest członkiem komisyi naukowej jako expert zawodowy orzekający o wartości książek szkolnych dla gimnazyów; od r. 1891. członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Od r. 1877. do 1883. był posłem na Sejm krajowy z kuryi wielkich posiadłości b. obwodu stryjskiego.

Ogłosił drukiem:

1) Etyka Spinozy krytycznie rozebrana i z tegoczesnym materyalizmem zestawiona, Lwów, 1882, str. 531.

2) Podstawy teoryi poznania w systemie logiki dekukcyjnej i indukcyjnej J. St. Milla, Lwów, 1886. 2 tomy, str. 609.

3) Przedmiot i podział filozofii, Lwów 1887.

4) Hipnotyzm w paryskim szpitalu »*La Salpêtrière*« Lwów, 1887.

5) Przyrodnicze podstawy naszych sądów estetycznych Lwów, 1888.[1]).

6) Stosunki wrażeń do zewnętrznego świata (Przewodnik naukowy i literacki 1889.).

7) Spinoza, rozbiór krytyczny (tamże).

8) Oznaczenie ilościowego stosunku wrażenia do podniety (Kosmos, 1890.).

9) O logice W. Kozłowskiego (Odbitka z »Muzeum« 1892.).

10) Ogólny zarys systemu filozofii, tom pierwszy. Lwów, 1892.

11) Historya i psychologia szermierki (Przew. nauk. i liter. i odbitka 1893.).

---

[1]) Praca ta wyszła i po niemiecku w tłómaczeniu M. Ziterbauma p. t. »Die naturwissenschaftlichen Grundlagen unserer aesthetischen Urtheile; Lemberg 1893.

12) Filozofia jako nauka akademicka (tamże 1894.),

Nadto szereg artykułów mniejszych treści krytycznej i polemicznej.

18. Dr. Ludwik Finkel, urodzony 20. marca 1858. r, w Bursztynie (powiat rohatyński) uczył się w szkole trywialnej w Grzymałowie, w normalnej i w gimnazyum w Tarnopolu, gdzie w r. 1877. zdał maturę. Od r. 1877. do 1881. był uczniem Wydziału filozoficznego na Uniwersytecie we Lwowie. Od r. 1878. do r. 1882. był aplikantem w archiwum krajowem aktów grodzkich i ziemskich. W r. 1879. należał do komitetu redakcyjnego albumu młodzieży polskiej, poświęconego J. I. Kraszewskiemu, w którem ogłosił pierwszą swoją rozprawę. W r. 1882., 25. października, otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie lwowskim i wyjechał na dalsze studya za granicę jako stypendysta krajowy. Rok przebywał na Uniwersytecie w Berlinie (1882/3), rok drugi w Paryżu (1883/4), pracując równocześnie w archiwach. W r. 1884. przedstawił rozprawę habilitacyjną p. t. »Poselstwa Mikołaja Schönberga w latach 1517—1519« Wydziałowi filozoficznemu we Lwowie. W r. 1885. został docentem historyi i literatury polskiej w wyższej szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem, a w r. 1886. docentem historyi średniowiecznej i nowożytnej na Uniwersytecie lwowskim. Najw. postan. z 15. marca 1892. został zamianowany nadzwyczajnym profesorem historyi austryackiej w tymże Uniwersytecie.

Jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyów i szkół realnych. Należał do założycieli i organizatorów Towarzystwa historycznego; od r. 1886 do 1891. był sekretarzem redakcyi Kwartalnika historycznego: od 1892 r. jest sekretarzem Towarzystwa historycznego.

Na zjeździe historyków polskich w r. 1890. miał referat p. t. »Jakiego podręcznika historyi polskiej koniecznie nam potrzeba i jaką drogą dojść do niego«. W r. 1890. wszedł do wydziału Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza, którego wiceprezesem został wybrany w r. 1893. Od r. 1888. miewał wykłady publiczne na wezwanie Towarzystwa Pracy kobiet. W r. 1888. został członkiem komisyi historycznej a w r. 1893. komisyi historyi sztuki w Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prace ogłoszone drukiem:

1) Poselstwa Jana Dantyszka, Lwów, 1879. 58 str.

2) Mikołaj Sęp Szarzyński, w Przewodniku naukowym i literackim 1880.

3) Jadwiga Tarłówna, w Ateneum, Warszawa 1886 t. III.

4) Zajazd Mieszczański, w Czasie 1882. Nr. 279—285.

5) Marcin Kromer, historyk polski XVI. wieku, rozbiór krytyczny, w Sprawozdaniach i rozprawach Akademii Umiejętności w Krakowie XVI. (Odbitka Kraków 1883. 208. str.).

6) Elekcya Leszczyńskiego w r. 1704., w Przewodniku naukowym i literackim w r. 1884.

7) Opis Rzeczypospolitej polskiej z r. 1574, w *Bibliotece* warszawskiej 1887.

8) Charakterystyka Zygmunta Augusta, w Przewodniku naukowym i literackim 1888. (Odbitka Lwów 1888, str, 23).

9) Okopy Świętej Trójcy, tamże 1889. (Odbitka Lwów 1889. 69. str.

10) Stanisława Jabłonowskiego Dyaryusz napadu Tatarów z r. 1692 w Kwartalniku historycznym 1890.

11) Napad Tatarów na Lwów, w r. 1695. tamże (*odbitka* Lwów 1890. str. 38.).

12) O konstytucyi 3. maja 1791. Lwów 1891. 148. *str*,

13) Konstytucya 3. maja, wstęp historyczny, odczyt miany w Towarzystwie prawniczem we Lwowie 1891. Lwów 1891. 24. str.

14) Bibliografia historyi polskiej wspólnie z Drem Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka historycznego (Lwów, 1891. część I. str. 408.).

15) Księstwo warszawskie, prelekcya publiczna, w Przewodniku naukowym i literackim 1893. (Odbitka Lwów, 1893. str. 35.).

16) Miasto Tarnopol w r. 1674. w Roczniku kółka naukowego tarnopolskiego (Odbitka Tarnopol 1893. str. 36.).

17) Habsburgowie i Jagiellonowie po klęsce mohackiej (omówienie IV. t. historyi austryackiej A. Hübnera) w Kwartalniku historycznym 1893. r.

18) O pieśni legionów, Lwów 1883. 40 str.

19) O t. z. metodzie regresywnej w nauczaniu historyi, w Muzeum 1894. (Odbitka Lwów, 1894. 24, str.).

Wydał:

20) Vita et mores Gregorii Sanocei Leopoliensis archiepiscopi auctore Philippo Buonacorsi Callimacho, w Monumenta Poloniae t. VI. (163—216.)

21) Vita et mores Sbignei Cardinalis auctore Philippo Buonacorsi Callimacho tamże t. VI. (217—256.).

22) Inwentarz zamku Żółkiewskiego z r. 1726. w Sprawozdaniach komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie w t. V.

Nadto ogłosił szereg drobniejszych artykułów z zakresu historyi literatury jako to:

23) O Odzie do młodości Mickiewicza, w Pamiętniku Tow. literac. im. Mickiewicza w roczniku III. z r. 1889.

24) Pamiętniki Ottona Sliźnia, tamże w roczniku VI. z r. 1888. i inne.

25) Zdaje stale sprawę w Kwartalniku historycznym z ruchu naukowego na polu historyografii powszechnej (od r. 1891. do 1894. str. 150. druku); pisuje recenzye do Przewodnika naukowego i literackiego, do Kwartalnika historycznego (1887—1893.). i innych pism.

26) Z polskiej literatury historycznej zdaje sprawę w Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung (1887, 1889.).

27) Napisał kilka opowiadań historycznych dla ludu jak »Odkrycie Ameryki w r. 1492«; »O Unii lubelskiej«; »O napadach Tatarów«, w wydawnictwach Macierzy Polskiej ogłoszonych.

19. Dr. Bronisław Rawicz Dembiński, ur. w Komorzy w Prusach Zachodnich dnia 14. sierpnia 1858, gimnazyum ukończył w Poznaniu ad St. Mariam Magdalenam. Studya uniwersyteckie odbywał we Wrocławiu i w Berlinie, otrzymał stopień doktora filozofii we Wrocławiu na podstawie pracy: »Die Beschickung des Tridentinums durch Polen und die Frage vom Nationalconcil« i tu także uzyskał świadectwo rządowe *pro facultate docendi*. Po zdanych egzaminach podjął naukową podróż w celu zbadania archiwów. Dłuższy czas przepędził w Wiedniu, we Florencyi, a głównie w Rzymie, gdzie w archiwum watykańskiem i innych archiwach robił poszukiwania za materyałami do historyi polskiej. Wróciwszy habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim w lipcu r. 1886. na podstawie pracy: »Wybór Piusa IV.« Jako docent wyjechał w r. 1887. na rok za granicę, a głównie do Paryża, aby zebrać materyały do pracy nad historyą kościelno-polityczną XVI. w. W r. 1891. w marcu był proponowany przez Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego na profesora nadzwyczajnego, a został zamianowany Najw. postan. z d. 15. marca r. 1892. nadzwyczajnym profesorem historyi powszechnej w Uniwersytecie lwowskim. Reskryptem z d. 13. lutego 1893. mianowany członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich. Od r. 1887. jest członkiem korespondentem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Ogłosił drukiem:

1) Die Beschickung des Tridentinums durch Polen und die Frage vom Nationalconcil, Breslau, 1883.

2) Wybór Piusa IV. (w Sprawozdaniach Akademii Umiejętności. Kraków, w r. 1886).

3) Sprawozdanie z archiwów rzymskich, a w szczególności z watykańskiego. Kraków, 1886.

4) Stosunek literatury politycznej włoskiej do polskiej w XVI. w. Kraków, 1888.

5) Upadek polityczny Włoch w epoce odrodzenia (odczyt). Poznań, 1889.

6) Upadek rycerstwa. Kraków, 1891. (odczyt miany w Warszawie).

7) Konstytucya 3. maja, a wielka rewolucya. Kraków, 1891.

8) Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru Trydenckiego, I. tom. Kraków, 1890. Wyd. Akademii Umiejętności.

9) Sprawa Soboru narodowego. (Referat na Zjazd historyków we Lwowie. Pamiętnik Zjazdu I. t.)

10) Legiony (odczyt). Poznań, 1893.

11) Leon XIII. (mowa na uroczystości papieskiej 19. lutego 1893).

12) Papiestwo wobec upadku Polski. Kraków, 1893. (Mowa na wiecu katolickim).

13) Vico i jego metoda historyczna. Lwów, 1893.

Prace ze sprawozdawczym charakterem:

14) Marya Teresa a Fryderyk II. (druk. w Przeglądzie Polskim 1888).

15) Napoleon a jego oszczercy (Napoléon et ses détracteurs, p. K. Bonaparte). »Czas« w r. 1887. w listopadzie.

16) Historya reformacyi (krytyka książki ks. Bukowskiego). Ateneum, 1885.

17) Najnowsza historyografia niemiecka. Ateneum, 1886.

18) Państwo nowożytne, ocena Tain'ea: Le régime moderne. Biblioteka warszawska 1891.

19) Trzeci rozbiór Polski (na podstawie Zeissberga: Geschichtsquellen).

20) W druku: Podział historyi powszechnej na epoki.

Liczne sprawozdania w »Przeglądzie Polskim», »Kwartalniku historycznym«.

20. Dr. Jan Bołoz Antoniewicz, ur. 13. maja 1858. w Skomorochach, w powiecie buczackim, po ukończeniu gimnazyum św. Anny w Krakowie r. 1876, odbył od 1876—1880. studya prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dnia 6. listopada 1880. otrzymał tytuł doktora filozofii przy tymże Uniwersytecie na podstawie rozprawy: »Über die Entstehung des Schiller'schen Demetrius«. W zimowem półroczu 1880/1 był członkiem seminaryum prof. Weinholda w Wrocławiu, w letniem półroczu 1881. i zimowem 1881/2. był członkiem seminaryum dla romanistyki i germanistyki prof. ś. p. Konrada Hoffmanna i Michała Bernaysa w Monachium. Wskutek śmierci ojca w grudniu 1881. był zmuszony na dwa lata przerwać studya, do których w jesieni 1884. powrócił, oddając się im przez następne sześć lat do r. 1890 częścią w Monachium, częścią we Włoszech.

Najw. postan. z d. 21. kwietnia 1893. zamianowany nadzwyczajnym profesorem nowożytnej historyi sztuki; dnia 18. stycznia 1894. mianowany konserwatorem dla zabytków sztuki średniowiecznej i nowożytnej (sekcya II.) z zakresem działania na powiaty: Brody, Brzeżany,

Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż i Złoczów.

W r. 1885. mianowany członkiem komisyi Akademii Umiejętności w Krakowie dla badania historyi sztuki w Polsce.

W 1886. mianowany członkiem zwyczajnym «des historischen Vereins in München«.

W kwietniu 1893. obrany przewodniczącym komisyi dla wystawy retrospektywnej sztuki polskiej (Grupa XXV. C.) na powszechnej Wystawie we Lwowie.

Od 1877—1879. był sekretarzem i wydawcą czasopisma Towarzyrzystwa Stenografów w Krakowie. W r. 1886/1887. sekretarzem Towarzystwa austro-węgierskiego w Monachium. Od 15. lipca 1891. do 1go kwietnia 1894. był prezesem Rady powiatowej w Buczaczu.

Dnia 17. kwietnia 1894. został wybrany członkiem Rady powiatowej tamże; od r. 1892. jest wiceprezesem Towarzystwa Czerwonego Krzyża powiat Buczacz; od r. 1891. wiceprezesem Towarzystwa pedagogicznego na powiaty: Buczacz, Czortków; od r. 1892. prezesem Kółka naukowego tamże.

Ogłosił drukiem:

1) 1880. »Über die Entstehung des Schiller'schen Demetrius«.

2) 1882. Większa recenzya dzieła: Soboleski: Poets and poetry of Poland.

3) 1882. Longfellow i Hartman von der Aue (Reforma z d. 13. czerw.)

4) 1884. Das Nibelungenlied in polnischer Sprache (Beilg. zur Allg. Zg. München, 17. stycznia).

5) 1885: O średniowiecznych źródłach do rzeźb znajdujących się na szkatułce z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu (Pamiętnik Ak. Um. w Krakowie, tom V. str. 74).

6) 1886. Zur Geschichte des Humanismus und der Renaissance in Polen (Blge. zur Allg. Zg. München Nr. 327, 328, 329.

7) 1886. Literatura porównawcza i historya sztuki. (Obszerna recenzya czasopisma Kocha Zs. f. vergl. Litteraturgeschichte, str. 11).

8) 1887. Johann Elias Schlegels aesthetische und dramaturgische Schriften. Heilbronn Henninger, str. 180. i 226.

9) Otto Knoop, Die deutsche Walthersage. (Samoistna recenzya w Zs. f. deutsche Litt. t. XXXII. str. 241—247).

10) Tożsamo (Kwartalnik historyczny 1888. 413—419).

11) 1889. W Festschrift für Konrad Hofmann zum 70-ten Geburtstag 14. November 1889 gewidmet von seinen Schülern Erlangen, Deichert I. str. 240—268. rozprawa: Ikonographisches zu Chrestien de Troyes.

12) 1889. Krystyniacki »Fasti Sarbieviani« (samoistna recenzya Zs. f. Litteraturgeschichte 134—148).

13) 1889. »Ostatni« Krasińskiego, Kwartalnik historyczny i odbitka, str. 44.

14) 1890. »Z nieznanych utworów Z. Krasińskiego«.

15) 1890. Johann Elias Schlegel; Allg. deutsche Biographie t. 20, str. 6.

16) 1891. Creizenach: die Schauspiele der englischen Komödianten. (Przegląd Polski z sierpnia. Samoistna recenzya).

17) Łoziński. Patrycyat i Mieszczaństwo. (Recenzya samoistna. Kwartalnik hist. 1891, str. 790—801).

18) 1890. Pamiętnik drugiego zjazdu historyków polskich »O nieznanych utworach Z. Krasińskiego» (I. 1—10).

19) 1891. Młodość Krasińskiego (Przegląd Polski, wrzesień 1—27).

20) 1892. Sienkiewicza »Bez Dogmatu«. Przegląd Polski, luty str. 32.

21) 1894. Katalog Wystawy sztuki polskiej we Lwowie 1764 do 1886.

21. Dr. Ignacy Trzaska Zakrzewski, urodził się w Tarnopolu w Galicyi 25. stycznia 1860. r. Ukończył gimnazyum w Tarnopolu w r. 1877. a studya uniwersyteckie na Wydziale filozoficznym we Lwowie w latach 1877—1882. W październiku 1882. zamianowany asystentem przy katedrze fizyki doświadczalnej Uniw. lwowsk. pełnił obowiązki tegoż do końca grudnia 1886. W tymże roku zdał egzamin nauczycielski i uzyskał świadectwo upoważniające do udzielania matematyki i fizyki w szkołach średnich. W październiku 1887. zamianowany asystentem przy katedrze fizyki doświadczalnej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie a po śmierci prof. Wróblewskiego zastępcą profesora tego przedmiotu, wykładał przez letnie półrocze 1888. fizykę doświadczalną i kierował pracownią fizyczną. W maju 1890. uzyskał stopień doktora filozofii na uniw. Jagiell. w Krakowie, gdzie pozostawał w charakterze asystenta do końca września 1891. W październiku tegoż roku uzyskawszy na wniosek grona prof. Wydz. fil. Uniw. lwowskiego stypendyum państwowe udał się dla uzupełnienia studyów na Uniwersytet w Berlinie. Po powrocie otrzymał w lipcu 1892. w Uniwersytecie lwowskim *veniam legendi* z fizyki doświadczalnej jako docent prywatny. W zimie 1892/3. odbył podróż naukową w celu zwiedzenia zakładów fizycznych najznaczniejszych uniwersytetów w Niemczech i Anglii, w letniem zaś półroczu 1892. rozpoczął wykłady fizyki doświadczalnej jako zastępca profesora. We wrześniu 1893. zamianowany został nadzwyczajnym profesorem fizyki doświadczalnej w Uniwersytecie lwowskim.

Ogłosił drukiem:

1) Spektraluntersuchungen über die Energie der Einwirkung von Brom auf aromatische Kohlenwasserstoffe (wpólnie z J. Schrammem Sitzungsberichte der Akad. der Wiss. in Wien. 1887.).

2) Współczynnik rozszerzalności ciał stałych w temperaturach niskich. (Rozpr. wydz. mat. fizycz. Akad. Umiej. w Krakowie T. 20. 1890.).

3) O zależności ciepła właściwego ciał stałych od temperatury. (Rozpr. wydz. mat. fizycz. Akad. Umiej. w Krakowie T. 23. 1891.).

4) O gęstości i cieple topliwości lodu. (Rozpr. wydz. mat. fizycz. Akad. Umiej. w Krakowie, T. 27. 1892.).

także po niemiecku:

Über das specifische Gewicht und die Schmelzwärme des Eises. (Wiedemann, Annalen der Physik. Chemie T. 47. 1892.).

22. Dr. Bronisław Lachowicz, urodził się dnia 31. stycznia r. 1856. w Nisku, kończył szkoły średnie w Galicyi, poświęcał się następnie na Uniwersytecie lwowskim naukom przyrodniczym, specyalnie chemii, gdzię też uzyskał dyplom doktora filozofii. Następnie, jako stypendysta Akademii Umiejętności a później subwencyonowany przez Ministerstwo oświaty odbywał studya przez lat cztery w specyalnych kierunkach chemii na Uniwersytetach w Bernie szwajcarskiem, w Lipsku i Wiedniu. W r. 1885. habilitował się na docenta chemii organicznej na Uniwersytecie lwowskim na podstawie dziesięciu prac experymentalnych, ogłoszonych w Rozprawach Akademii Umiejętności i fachowych czasopismach niemieckich; w r. 1887, rozszerzoną mu została *venia legendi* na całą chemię ogólną, a w marcu r. 1894. mianowany został nadzwyczajnym profesorem chemii ogólnej na tymże Uniwersytecie.

Ogłosił drukiem:

1) Badania nad węglowodorami naftowymi. (Rozprawy Akademii Umiej. T. VII.)

2) O składnikach galicyjskiego oleju skalnego. (Rozpr. Akad. Umiej T. X: Annalen d. Chemie B. 220.).

3) Über einige Kohlenwasserstoffe der Sumpfgasreiche und deren Derivate. (Annalen d. Chem. B. 220.).

4) Über die Einwirkung von Phosphorchloriden auf Phenanthrenchinon. (Berichte d. chem. Ges. 1883.).

5) Ein Beitrag zur chemischen Statik. (Journ. f. Chem. 1883.).

6) Über Dichlorphenantron und seine Reduktionsprodukte. (Journ. f. Chem. B. 28.).

7) Die Anaërobiosefrage. (Lachowicz und Nencki. Pflügers Archiv f. d. ges. Physik. B. 33).

8) Über das Parahämoglobin. (Lachowicz nnd Nencki. Berichte d. d. chem. Ges. XVIII.)

9) O częściowej redukcyi chlorków ketonowych (Rozpr. Akademii Umiejętności T. XII; Ber. d. d. chem. Ges. XVII.).

10) O nowym sposobie otrzymywania bezwodników kwasowych (j. w.)

11) O składnikach moczu w wypadku chyluryi. (Rozpr. Akademii Umiej. T. XIII.).

12) O działaniu chlorków rodników kwasowych na sole nieorganiczne. (Rozpr. Akad. Umiej. T. XIII; (Berichte d. d. chem. G. XVII.).

13) O objętości drobinowej związków chemicznych w stanie płynnym. (Rozprawy Akad. Umiej. T. XVII.).

14) Über die Constanten des Benzols. (Berich. d. d. chem. Ges. XX.).

15) O absorbcyi ciepła promienistego przez ciała płynne. (Rozpr. Akad. Umiej. T. XVII; Berichte d. d. chem. Ges. XX.).

16) Über die Piperidinfarbstoffe. (Sitzber. d. k. Akad. d. Wiss. in Wien. B. 97.).

17) Über die Verbindungen der org. Basen mit Salzen der schweren Metalle. (Sitzber. d. K. Akad. d. Wiss. B. 97.).

18) Über die Zersetzung aminartiger Stickstoffverbindungen durch Amine. (Sitzber. d. K. Akad. d. Wiss. in Wien, B. 97.).

19) Über den Säurecharakter der Salze der schweren Metalle (Journal f. Chem. B. 39.).

20) Über die saure Restenergie anorganischer Salze. (Sitzber. d. K. Akad. d. Wiss. in Wien. B. 98.).

21) Über eine Bildungsweise des Benzaldoxims. (Berichte d. d. chem. Ges. 1889.).

22) Über die Dissociation der Ferriphosphate durch Wasser und Salzlösungen. (Sitzber. d. K. Akad. d. Wiss. B. 101.).

23) Über die Benzoin- und Benzil-Anilide. (Sitzber. d. K. Akad. d. Wiss. B. 102.).

24) O zależności punktów wrzenia związków organicznych od budowy drobinowej. (Kosmos, R. 1879.).

25) Kilka uwag nad wpływem budowy drobinowej na ciężar gat. związków tłuszczowych. (Kosmos, R. 1879.).

26) Indygo, jego własności i sposoby otrzymywania. (Kosmos, R. 1884.).

27) Zadanie termochemii. (We własnym nakładzie, R. 1889.).

28) Znaczenie rozbioru chemicznego gleby dla rolnictwa. (Odbitka »Rolnika« R. 1890.).

23. Dr. Władysław Niemiłowicz, urodził się w Tarnopolu w październiku 1863. Do szkół ludowych i średnich uczęszczał we Lwowie i w Krakowie, na Uniwersytet w Krakowie i Wiedniu. W roku 1885. złożył na Uniwersytecie wiedeńskim doktorat filozofii z chemią jako przedmiotem głównym. W roku 1886. złożył również na Uniwersytecie wiedeńskim doktorat medycyny i wstąpił jako lekarz do czynnej służby wojskowej. Mianowany lekarzem starszym a później pułkowym był przydzielony do szpitalu garnizonowego we Wiedniu, później do 84tego pułku piechoty, i przez przeszło dwa lata do chemicznego laboratoryum komitetu sanitarnego wojskowego. W roku 1890. habilitował się na prywatnego docenta chemii lekarskiej na Uniwersytecie we Wiedniu. W r. 1891. został powołany na remunerowanego docenta farmakognozyi na Uniwersytet lwowski, a w r. 1892. został profesorem nadzwyczajnym tegoż przedmiotu.

Główniejsze prace:

1) Über einige cholinartige Verbindungen.

2) Über die Einwirkung der concentrirten Schwefelsäure auf primäre Alkohole.

3) Über das Glycerinbromal ($\alpha\alpha\beta$ Tribrompropiansäure aldehyd) und die $\alpha\alpha\beta$ Tribrompropiansäure.

4) Über eine neue Brotkrankheit.

5) Zur Kenntniss der geschwefelten Harnsäure-Derivate.

6) Über die Epichlorhydrin-Piperidinverbindungen.

Wszystko to w pismach wiedeńskiej Akad. Umiej.

24. Dr. Aleksander Hirschberg, urodził się we Lwowie, dnia 15go grudnia 1847. Nauki pobierał naprzód w domu rodzicielskim, a następnie od r. 1858. do 1865 w gimnazyum akademickiem we Lwowie, gdzie złożył egzamin dojrzałości. Z początkiem roku szkolnego 1866. udał się na Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego, w r. 1871. uzyskał stopień doktora filozofii w Uniwersytecie lwowskim. W tymże roku został zamianowany zastępcą nauczyciela w IIgiem gimnazyum we Lwowie, gdzie zostawał do 22go września 1872. r. Obok obowiązków nauczycielskich oddawał się przez ten czas także studyom paleograficznym, pod kierunkiem Profesora Liske'go. Z końcem września r. 1872. został przeniesiony do wyższej szkoły realnej we Lwowie. Dnia 14. października r. 1875. zamianowany został sekretarzem naukowym Zakładu nar. im. Ossolińskich; w tymże roku habilitował się jako docent prywatny historyi polskiej w Uniwersytecie lwowskim Dnia 10. listopada r. 1876. zamianowany kustoszem Zakładu nar. im. Ossolińskich które to obowiązki dotąd pełni. Równocześnie pracował także nad uporządkowaniem archiwum miejskiego lwowskiego, i był od 1874—1877.

kustoszem tegoż archiwum. W latach 1890—1893. redagował dwa pisemka ludowe, a mianowicie »Chatę i Nowiny«. W r. 1883. wybrany został prezesem lwowskiego Tow. oświaty ludowej, i dotąd kieruje pracami tego Stowarzyszenia. W latach 1875, 1879, 1882, 1886, 1890. 1891 i 1892. podejmował podróże naukowe do Kórnika, Gniezna, Berlina, Wiednia, Budapesztu, Monte Cassino, Konstantynopolu i Hiszpanii.

Ogłosił drukiem:

1) O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza. 1485—1545. Str. 132. 8. Lwów, 1874.

2) Recenzya kroniki Bernarda Wapowskiego (Scriptores Rerum polonicarum. T. II.) w »Ruchu literackim« z r. 1874. Nr. 1, 2.

3) Kronika klasztoru trzemeszeńskiego i spominki o *Łaskich*. (*Odb*. z III. tomu dzieła »Monumenta Poloniae historica.«) Lwów 1887. 8. str. 13.

4) Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, sprzymierzeńcem sułtana tureckiego. Szkic historyczny. Lwów, 1879. 8. str. 4, 76.

5) Stronnictwa polityczne w Polsce za Zygmunta I. Odpowiedź na poglądy w tej sprawie Prof. Liskego. (Przegląd polski, czerwiec, 1879). Lwów, 1879. 8. str. 20.

6) O dyplomacyi polskiej za Zygmunta I. (Odbitka ze Sprawozd. zakładu narod. im. Ossolińskich z r. 1880). Lwów, 1880. Str. 30.

7) Przymierze z Francyą z r. 1524. Ustęp z dziejów polityki polskiej za Zygmunta I. Lwów, 1882. 8. str. 61.

8) Koalicya Francyi z Jagiellonami z r. 1600. (Odbitka z »*Przewodnika* naukowego i literackiego) str. 1129—1151. Lwów, 1882.

9) Bibliografia powstania Narodu polskiego z r. *1830—1831*. wspólnie z gronem Akademików lwowskich. (Odbitka ze »Zbioru pamiętników do historyi powstania polskiego«.) Lwów, 1882. 8. str. 124.

25. Julian Niedźwiedzki, urodz. 18. październ. 1845. w Przemyślu, ukończył gimnazyum w Przemyślu w r. szk. 1863/4. był słuchaczem Uniwersytetu wiedeńskiego od r. 1864/5 do r. 1872/3. W r. 1869. został przez tamtejszą komisyę egzamin. approbowany na nauczyciela gimnazyalnego z grupy: historya naturalna na całe, matematyka i fizyka na niższe gimnazyum. Należał od r. 1870 do r. 1873. do składu c. k. państwowego zakładu geologicznego w Wiedniu jako sekcyjny geolog. Najwyż. postan. z dnia 29. VIII. 1873. został mianowany zwyczajnym profesorem mineralogii i geologii w c. k. Akademi technicznej (obecnie Szkole politechnicznej) we Lwowie, w której, pozostając dotąd na temże stanowisku, piastował trzykrotnie (w l. 1879/80, 1884/5 i 1887/8) urząd Rektora. Od r. 1874. jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów nauczycielskich, przedtem dla szkół realnych obecnie dla szkół średnich. Od założenia polskiego Towarzystwa przyrodników im Koper-

nika jest członkiem wydziału tegoż Towarzystwa. Do składu c. k. Uniwersytetu lwowskiego wszedł (z uwolnieniem od aktu habilitacyi) jako docent mineralogii i geologii, i zastępywał tu profesora mineralogii w I półroczu r. 1887/8. Jest członkiem Rady górniczej Wydziału krajowego. W r. 1887. został członkiem korespondentem, w r. 1893. członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ogłosił drukiem:

1) Aus den Tiroler Centralalpen. Jahrb. d. geolog. R. Anstalt Wiedeń, 1872.

2) Zur Kenntniss der Banater Eruptivgesteine tamże, 1873.

3) Über Gesteine von der Insel Samothrake tamże, 1875.

4) Beiträge zur Geologie der Karpathen bei Przemyśl tamże, 1876. (Następnie to samo po polsku w czas. Kosmos.)

5) Zur Kenntniss der Eruptivgesteine des westl. Balkans. Sitz. Ber. Akad. Wiedeń, 1879.

6) Stosunki geologiczne formacyi solnej Wieliczki i Bochni, w czas. Kosmos, 1883/4. (To samo po niemiecku w publikacyi samodzielnej.)

7) Zur Kenntniss der Fossilien des Miocäns v. Wieliczka und Bochnia. Sitz. Ber. Akad. Wiedeń. 1886.

8) O formacyi solnej koło Kałusza w czas. Kosmos, 1891. (Następnie to samo w publikacyi samodzielnej.)

9) Przyczynek do geologii brzegu Karpackiego w Galicyi zachodniej. Rozpr. Akad. Umiej. Kraków, 1894,

26. Dr. Henryk Wielowieyski, urodził się d. 18. maja 1860. w Olejowej w Galicyi, ukończył szkoły średnie w Stanisławowie, a studya uniwersyteckie na Wydziale filozoficznym we Lwowie. Udał się następnie na studya do Jeny, Lipska, gdzie w r. 1882. otrzymał stopień doktora filozofii, następnie do Wiednia, Monachium, Berlina i Paryża. Pracował naukowo w c. k. stacyi morskiej w Tryeście. W r. 1884. habilitował się w Uniwersytecie lwowskim jako prywatny docent anatomii porównawczej i embryologii. Jest c. i k. podkomorzym, posłem do Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu Kołomyja, Horodenka i t. d. wiceprezesem pokuckiego oddziału galic. Tow. gospodarskiego, członkiem Rady powiatowej w Horodence, i komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu.

Ogłosił drukiem:

1) Studien ueber die Lampyriden. Leipzig, 1882.

2) Ueber den Fettkörper von Corethra plumicornis und dessen Entwicklung. Leipzig, 1883.

3) Ueber die Eibildung bei der Feuerwanze. Leipzig, 1884.

4) Bemerkungen ueber die Eizelle. Erlangen, 1884.

5) Das Keimbläschen-stadium des Geschlechtskernes — ein Beitrag z. Entwicklungsgeschichte der Geschlechtsprodukte. Leipzig, 1885

6) Zur Morphologie des Insektenovariums. Leipzig, 1886.

7) Ueber das Blutgewebe der Insekten. Leipzig, 1886.

8) Observations sur la spermatogénèse des Arthropodes. Paris, 1886.

9) O budowie jajnika u owadów. Kraków, 1886, (Akad. Umiej.).

10) Studya nad komórką zwierzęcą, Cz. I. Kraków, 1887. (Akad Umiej.).

11) Badania nad histologią owadów, Cz. I. Kraków, 1888. (Akad. Umiej.).

12) Weitere Untersuchungen ueber die Leuchtorgane der Insekten. Leipzig. 1889.

W Radzie Państwa zajmuje się przeważnie kwestyami ekonomicznemi i gospodarczemi; zabierał w Izbie głos w sprawie emigracyi ludności galicyjskiej do Ameryki, w sprawie soli, uprawy tytoniu w kraju i t. d.

27. Dr. Józef Siemiradzki, urodzony d. 28. marca 1858. w Charkowie na Ukrainie, po ukończeniu w Warszawie gimnazyum, zapisał się w r. 1878. na wydział fizyko-matematyczny wszechnicy dorpackiej. Mianowany w r. 1880. asystentem przy katedrze mineralogii, ukończył studya w r. 1881. ze stopniem kandydata mineralogii i geognozyi.

Rok 1882—1883. spędził w podróży naukowej do południowej Ameryki, odbytej w Towarzystwie znanego podróżnika i ornitologa p. Jana Sztolcmana na Antylle, Panamę, do Andów równikowych i wybrzeży Spokojnego Oceanu. Zbiory zoologiczne, nagromadzone przez niego w tej wyprawie, zostały opracowane przez pp. Wład. Taczanowskiego i Hansa hr. Berlepsch'a w »Proceedings of the zoological society of London« rok 1883—84. Zbiory geologiczne opracował sam w kilku rozprawach specyalnych.

W r. 1884. uzyskał w Dorpacie stopień magistra mineralogii i geognozyi, a po obronieniu wykonanej w pracowni swego kolegi prof. Lagorio w Warszawie rozprawy o «Andezytach Ekwadoru« w r. 1885. na tymże Uniwersytecie uzyskał doktorat nauk przyrodniczych.

W r 1887. habilitował się na docenta prywatnego geologii przy Uniwersytecie lwowskim, na którym wykłada od r. 1887. Najw. post. z r. 1894. otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora.

W r. 1891—92. odbył powtórną podróż do Ameryki południowej jako dowódca wyprawy, mającej na celu zbadanie stosunków osadni-

czych i kolonizacyi polskiej w Brazylii i Argentynie. Po ukończeniu tej wycieczki przedsięwziął drugą o charakterze ściśle geograficznym przez pustynię Patagońską i Andy Araukańskie do Chile. Wyniki nader dla geografii amerykańskiej ważne tej wyprawy umieściły w roku zeszłym »Geographische Mittheilungen« Petermann'a.

Ogłosił drukiem:

1) Nasze głazy narzutowe. Warszawa. Pamiętnik fizyograf. t. II. 1882.

2) Die geognostischen Verhältnisse der Insel Martinique. Dorpat, 1884.

3) Otwór świdrowy w Wildze nad Wisłą Warszawa, (Pamięt. fizyogr. t. V. 1885.).

4) Geologische Reisenotizen aus Ecuador, ein Beitrag zur Kenntniss der typischen Andesitgesteine. (Neues Jahrbuch f. Mineralogie IV, Beil. Bd., 1885).

5) Hypersthenandesit aus W. Ecuador. (N. Jahrb. f. Mineral. I. Bd., 1885).

6) Przyczynek do fauny kopalnej warst kredowych w gubernii Lubelskiej. Warszawa, (Pamięt. fizyogr. t. VI. 1886).

7) Studien im polnischen Mittelgebirge (Jahrbuch d. k. k. geolog Reichsanstalt, 1886).

8) Über Anorthitgesteine von St. Thomas, (Neues Jahrb. f. Miner. 1886.).

9) Sprawozdanie z badań geologicznych we wschodniej części gór Kielecko - Sandomierskich. Warszawa. Pamiętnik fizyograficzny t. VII. 1887.

10) Otczet o geołogiczeskich izsliedowanjach w wostocznoj czasti Kielecko-Sandomirskich gor (Izwiestja geołogiczeskago komitieta. Petersburg, 1887).

11) Studien im polnischen Mittellgebirge II. B. (Jahrb. d. geol. Reichsanstalt, 1887).

12) Über silurischen Sandstein von Kielce, (Verhandlungen der k. k. geolog. Reichsanstalt, 1887).

13) O wieku konglomeratów wapiennych w okolicy Kielc i Chęcin (Sprawozdania komisyi fizyograficznej Akad. Umiej. w Krakowie, 1888.).

14) Sprawozdania z badań geologicznych w okolicy Kielc i Chęcin. Warszawa, (Pamiętnik fizyograficzny t. VIII, 1888.).

15) O zjawiskach dyslokacyjnych w Polsce i krajach przyległych. Lwów, Kosmos, 1889.

16) Über Dislocationserscheinungen in Polen, Sitzungsberichte der kais. Akademie d. Wiss. Wien, 1889.

17) Sprawozdanie z badań geologicznych w dorzeczu Warty i Prosny. Warszawa, Pamiętnik fizyograf. t. IX. 1889.

18) Przyczynek do znajomości napływów dyluwialnych na Polsko-Litewskiej równinie. Lwów, Kosmos, 1889.

19) O głowonogach brunatnego jura w Popielanach na Żmudzi (Pamiętnik Akademii Umiej. w Krakowie, 1889.).

20) O faunie warstw brunatnego jura w Popielanach II, Małże, ślimaki, ramionopławy. (Pam. Akad. Umiej. w Krakowie, 1889.).

21) O dyluwium okolic Lwowa, Kosmos, 1890.

22) O mozenach czołowych bałtyckiego lodowca dyluwialnego. Kosmos, 1890.

23) Kritische Bemerkungen über neue oder wenig bekannte Ammoniten aus dem braunen Jura von Popielany. (Neues Jahrbuch f. Mineralogie. 1890.).

24) Fauna kopalna wapieni górnojurajskich w Polsce. (Pamiętnik Akad. Umiej. w Krakowie, 1891.).

25) Zur Stammesgeschichte oberjurassischer Ammoniten. (Neues Jahrb. f. Mineral. II. Bd. 1890.).

26) Szkic geologiczny Królestwa Polskiego, Galicyi i krajów przyległych, Warszawa. (Pamiętnik fizyogr. t. XI. 1891.).

27) Geograficzne rezultaty mojej podróży do północnej Patagonii Araukanii, Kosmos, 1892.

28) La region Andina del Rio Limay. (Annales del Museo de La Plata, 1892.).

29) Zur Geologie von Nordpatagonien. (Neues Jahrb. f. Mineral. 1892.).

30) Die oberjurassische Ammoniten-Fauna in Polen. (Zeitschrift d. Deutsch. geolog. Gesellsch. XLIV. 1892.).

31) Der obere Jura in Polen und seine Fauna, (tamże XIV. 1893.).

32) Eine Forschungsreise in Patagonien (Petermann's Geographische Mittheilungen. Heft III. 1893.).

Jest również stałym współpracownikiem »Pamiętnika fizyograficznego« i »Wszechświatu« w Warszawie, «Kosmosa« we Lwowie i «Annuaire géologique universel« w Paryżu.

28. Dr. Wawrzyniec Teisseyre, urodzony w Krakowie w roku 1860. Złożył egzamin dojrzałości w gimnazyum w Tarnopolu 1878, studya filozoficzne odbył na Uniwersytetach we Lwowie i we Wiedniu,

i tamże otrzymał stopień doktora filozofii. Następnie pracował jako wolontaryusz w c. k. zakładzie państwowym geologicznym, a później jako wolontaryusz w c. k. Muzeum Nadwornem w Wiedniu. W tymże czasie odbył podróż naukową do środkowej Rosyi, mając na oku badanie faun jurasowych wschodnio-europejskich. W latach 1885—86. był asystentem przy katedrze mineralogii Wszechnicy Jagiellońskiej. Począwszy od r. 1886. bierze czynny udział w pracach komisyi fizyograficznej w Krakowie, której jest członkiem i która mu powierzyła do naukowego zużytkowania swoje zbiory paleontologiczne. Jako współpracownik Atlasu geologicznego kraju zajął się zbadaniem wschodniej części Podola galicyjskiego (1886—1890), a następnie okolic Rohatyna i Przemyślan (1890—92). Jest także członkiem Towarzystwa wiedeńskiego dla popierania przyrodniczego badania Wschodu.

W roku 1891. habilitował się na docenta paleontologii w Uniwersytecie lwowskim na podstawie pracy pod tytułem: »Über die systematische Bedeutung der s. g. Parabeln der Perisphincten (Neues Jahrbuch für Mineralogie, Geol. und Palaeont. Stuttgart, 1889).

Od lat kilkunastu pracuje w zakresie geologii Podola i paleontologii krakowskiego solitu. Dla wykończenia tych badań Akademia Umiejętności udzieliła mu stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków na rok 1893/4.

Ogłosił drukiem:

1) Przyczynek do znajomości formacyi jurasowej (Rozpr. Akad. Umiej. X. 1882).

2) Wykaz skamieniałości piętra zenońskiego okolicy Lwowa (Jahrb. der geol. Reichs-Anstalt t. 32. p. 229. i nast.).

3) Ein Beitrag zur Kenntniss der Cephalopodenfauna der Ornatenthone etc. Sitzungsberichte d. Akad. d. Wissensch. Wien, 1883. (Bd. 88. Abth. I.)

4) O budowie geologicznej okolic Tarnopola i Zbaraża. Sprawozd. komisyi fizyogr. t. 14.

5) Der podolische Hügelzug der Miodobory als ein sarmatisches Bryozoen-Riff. Jahrbuch d. geol. Reichs-Anstalt Bd. 34.

6) Studya paleontologiczne cz. I. Proplanulites nov. gen. Pamiętnik Akademii Umiejętności, tom XIV.

7) Über einige seltenere und wenig bekannte Ammoniten des Krakauer Oolithes. Verhandlungen der geol. Reichs-Anstalt. 1887.

8) Über Proplanulites nov. gen. Neues Jahrbuch für Mineralogie, Geologie und Palaeontologie. Stuttgart, 1888.

9) Iły ornatowe w Grojcu. Sprawozd. komisyi fizyogr. 1888.

10) Über die systematische Bedeutung d. s. g. Parabeln der Perisphincten. Neues Jahrbuch f. Mineralogie, Geologie und Palaeontologie. Stuttgart, 1889.

11) Szereg mutacyjny Perisphinctes quercinus Terguem et Jourdy. Rozprawy Akad. Umiej. 1888.

12) Kilka uwag o węglu brunatnym i poszukiwaniach geologicznych na Podolu. Sprawozd. komisyi fizyogr., tom 27.

13) Grzbiet gołogórsko-krzemieniecki, jako zjawisko orotektoniczne. Kosmos, 1893.

14) Całokształt płyty paleozoicznej Podola galicyjskiego, tamże.

15) Rzecz o cystoideach i blastoideach. Kosmos, Lwów, 1892.

16) Paleomorfologia Podola. Sprawozd. Komisyi fizyogr. tom XXIX.

29. Dr. Józef Nusbaum, urodzony w grudniu r. 1859. w Warszawie, ukończył gimnazyum w Warszawie i tamże w r. 1881. uzyskał na Uniwersytecie stopień kandydata nauk przyrodniczych. Od r. 1882. do 1884. był stypendystą rządowym przy katedrze anatomii porównawczej Uniw. warszawskiego. W r. 1885. po zdaniu egzaminu magisterskiego i po obronie rozprawy p. t. »Materyały k organogenii nasiekomych i czerwiej» uzyskał na Wszechnicy w Odessie stopień magistra zoologii i anatomii porównawczej. Następnie bawił przez dłuższy czas za granicą, zwiedzał laboratorya uniwersyteckie w Niemczech i we Francyi i po kilka miesięcy pracował w nadmorskich stacyach biologicznych Roscoff i Concarneau we Francyi.

W r. 1888. po obronie rozprawy p. t »Istoria razwitia Mysis Chameleo Thompson« uzyskał na Uniw. warszawskim stopień doktora zoologii.

W r. 1891. habilitował się na Uniw. lwowskim, jako docent prywatny anatomii porównawczej, histologii i embryologii.

Ogłosił drukiem:

1) Uzbrojenie gęby i mechanizm wysysania pokarmów u gąsienicy mrówkolwa (Myrmeleo), z 1 tablicą rysunków. »Pamiętnik fizyograficzny« 1881.

2) Najnowsze poglądy na genezę tkanek zwierzęcych. »Kosmos», 1883 r.

3) Nowa teorya powstawania środkowej warstwy zarodkowej (mezodermy) u zwierząt. «Kosmos«, 1882.

4) Rozwój przewodów organów płciowych u owadów, z 2ma podwójnemi tablicami rysunków. »Kosmos«, 1884. O tem samem po niemiecku w »Zool. Anzeiger«.

5) O wzajemnym stosunku organu słuchu i pęcherza pławnego u ryb karpiowatych (Cyprinoidei), z 4. tablicami rysunków. «Kosmos«, 1883. O tem samem po niemiecku w »Zoologischer Anzeiger« 1881.

6) Nowsze poglądy na życie organizmów. »Ateneum«, 1885.

7) The Embryonic Development of the Cockroach (Blatta), z drzeworytami w tekscie. Londyn, 1886. (Jeden rozdział dzieła zbiorowo napisanego i wydanego przez proff. Mialla i Denny p. t. The Cockroach. Introduction to Study of Zoology).

8) L'Embryologie d'Oniscus murarius. Zoologischer Anzeiger, 1886.

9) Recherches sur l'organogénèse des Hirudinées z 4. podwójnemi tablicami rysunków. Archives Slaves de Biologie. 1886.

10) Struna Leydiga u owadów. Z 2. podw. tablicami rysunków. Kosmos, 1886. O tem samem po niemiecku w Zoologischer Anzeiger.

11) Przyczyny powstawania różnych płci. Warszawa, 1884.

12) Regulowanie stosunku ilościowego płci u istot organicznych. »Ateneum«, 1887.

13) Poglądy Naegelego na Darwinizm. »Ateneum«, 1885.

14) Stacye zoologiczne w Roscoff, Concarneau, Tryeście, »Wszechświat«, 1886—1893.

15) Zasady ogólne nauki o rozwoju zwierząt (embryologii) z licznymi rysunkami w tekscie. Warszawa, 1887.

16) Rzut oka na dzieje i stanowisko nauki o rozwoju zwierząt. Odbitka z »Wszechświata«, 1884.

17) L'Embryologie de Mysis Chameleo Thompson z 8. podwójnemi tablicami rysunków kolorowych. Archives de Zoologie Expérim. et Generale, 1887.

18) Zur Frage über die Segmentirung des Keimstreifs und die Bauchanhänge der Insektenembryonen. Biologisches Centralblatt, 1889.

19) Zur Entwicklungsgeschichte der Placenta bei der Maus (weisse Varietät). Anatomischer Anzeiger. 1890.

20) Przyczynek do embryologii maika (Meloe proscarabaeus Marsham). z 7. podw. tabl. rysunków. 1891.

21) Studya nad fauną skąposzczetów (Oligochaeta) krajowych. Pamiętnik fizyograficzny. 1891.

22) Najbliższe zadania morfologii zwierzęcej. »Kosmos« 1891.

23) Pogląd na stosunki genetyczne pomiędzy tkankowcami (Metazoa) i pierwotniakami (Protozoa), z drzew. w tekście. »Kosmos«, 1892.

24) Materyały do embryogenii i histogenii równonogów (Isopada). Z 6. podw. tablicami rysunków kolor. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności, 1893. O tem samem po niemiecku w »Biologisch. Centralblatt«.

25) Zmysły i wrażenia zmysłowe u zwierząt niższych. »Ateneum«. 1892.

26) Granica pomiędzy światem zwierzęcym i roślinnym w świetle nowszych badań. »Biblioteka Warszawska«, 1893.

27) Über die Vertheilung der Pigmentkörperchen bei der Karyokinese. Anatomischer Anzeiger. 1893.

28) Poglądy ogólne na rozwój osobnika zwierzęcego. »Kosmos«. 1893.

29) Nauka biologii w szkole niższej, średniej i wyższej. »Muzeum«. 1893.

30) Zur Entwicklungsgeschichte der Blutkörperchen und der ersten embryonalen Lebergefässe bei den Anceren. Biologisches Centralblatt, 1893.

31) O obecnem stanowisku kwestyi embryonalnego pochodzenia krwi i tkanek łącznych. »Kosmos«, 1893.

32) Pogląd krytyczny na ważniejsze, panujące dziś w zoologii teorye rodowodowe. »Kosmos«, 1894.

33) Podręcznik zoologii do użytku młodzieży, z 272. rysunkami w tekscie. Kraków, 1893.

Oprócz tego opracował w języku polskim podręcznik zoologii Boasa. Liczne inne mniejsze rozprawki i artykuły treści biologicznej umieszczał w »Przyrodzie i Przemyśle«, Wszechświecie«, »Ateneum«, »Bibliotece Warszawskiej«, »Biologisches Centralblatt«, «Kosmosie«, »Wielkiej Encyklopedyi illustrowanej« i w niektórych innych czasopismach.

30. Dr. Aleksander Skorski, urodzony dnia 8. czerwca 1851. w Stanisławowie, uczęszczał do szkół niższych w Samborze, średnie zaś ukończył w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, poczem w r. 1870. zapisał się na Wydział prawniczy Uniwersytetu lwowskiego. Przeszedłszy jeszcze w ciągu pierwszego półrocza na Wydział filozoficzny tegoż Uniwersytetu, oddawał się studyom matematyczno-przyrodniczym, historycznym i filozoficznym. Jako członek seminaryum historycznego prof. Ksawerego Liskego, wypracował w r. 1872. rozprawę p. t. »Gallus i Kadłubek o świętym Stanisławie. Studyum historyczno-krytyczne« Poznań 1873. Pod kierownictwem prof. Euzebiusza Czerkawskiego napisał w r. 1873. filozoficzno-krytyczną rozprawę: »O filozofii Jana Śniadeckiego (Poznań, 1873.)« i przedłożył takową Wydziałowi filozoficznemu celem uzyskania stopnia doktora filozofii. Po złożeniu egzaminów ścisłych otrzymał dyplom doktorski w r. 1874. Wreszcie na podstawie pracy p. t. »Jan Śniadecki wobec współczesnej metafizyki niemieckiej i dzisiejszych dążeń filozoficznych krytycznie przedstawiony«, Lwów, 1890. uzyskał w Uniwersytecie lwowskim *veniam legendi* jako habilitowany docent prywatny filozofii i ogólnej pedagogiki.

Ogłosił drukiem:

1) Gallus i Kadłubek j. w.

2) O filozofii Jana Śniadeckiego j. w.

3) Jan Śniadecki, j. w.

4) Jan Śniadecki na polu pedagogicznem, Lwów, 1892.

5) W sprawie filozoficznego sporu między prof. Morawskim T. J. a p. A. Mahrburgiem; kilka uwag krytycznych. Lwów, 189?.

6) Filozofia jako nauka akademicka. Lwów, 1893.

7) Odpowiedź krytyczna na Dra Raciborskiego rozbiór i ocenę tej pracy. Lwów, 1894.

31. Dr. Aleksander Zalewski, urodził się w ziemi gostyńskiej, we wsi Radziwiu pod Płockiem, w dniu 3. maja 1854. r. Do szkół początkowych i do gimnazyum uczęszczał w Płocku, a następnie do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu na architekturę, którą jednak porzucił, udając się w październiku 1878. r. na Uniwersytet niemiecki naprzód w Jenie, a następnie w Strasburgu, gdzie otrzymał stopień doktora filozofii przyrodniczej. Następnie zajmował się naukowo w pracowni botanicznej w Krakowie i we Lwowie, a w r. 1892. habilitował się jako docent prywatny botaniki na Uniwersytecie lwowskim, uzyskawszy równocześnie nostryfikacyę dyplomu doktorskiego.

Ogłosił drukiem:

1) Przyczynki do życioznawstwa grzybów, I część: Clathrosphaera spirifera, »Rozpr. i Spraw. Akad. Umiej. Wydział mat. przyrodn. 1888.

2) »O dzieleniu się jąder w komórkach macierzystych pyłku u niektórych lilijowatych« z 2 tabl. rysunków, (Kosmos, 1881.).

3) Über die Kerntheilungen in den Pollenmutterzellen einiger Liliaceen (»Botanische Zeitung« 1882).

4) O powstawaniu i odpadaniu zarodników u grzybów. (Kosmos 1883, z 1 tabl. rys.).

5) «Über Sporenabschnürung und Sporenabfallen bei den Pilzen« (Flora, 1883.).

6) Zur Kenntniss der Gattung Cystopus (Botan. Centralbl. 1883.)

7) O tworzeniu się zarodników w komórkach drożdży z 1. tabl. rysunków. (Rozpr. i Sprawozdania Akad. Umiejętności w Krakowie, Wydz. mat. przyr. t. XIII. za rok 1885.).

8) »Zapiski roślinnicze z Królestwa polskiego i z Karpat« (Sprawozd. Kom. Fiz Akad. Umiej. w Krakowie, t. XX. 1886.).

9) »Przyczynki do życioznawstwa Grzybów, I. część: Clathrosphaera spirifera Zal.« z 5 tabl. lit. (Rozpr. i Spraw Wydziału mat. przyr. Akad. Umiej. w Krakowie, t. XVIII. 1888.).

10) »Przegląd doświadczeń, objaśniających budowę i ruchy zarodzi« (Wszechświat, 1891.).

11) O roślinności z okolicy miasta Tykocina i Wyszogrodu« (Warszawski Pam. Fiz. za r. 1893.).

12) »Przyczynek do znajomości skrzypów polskich» (Kosmos za r. 1894. (w druku.).

13) »O obyczajach dzięciołów«. (Wszechświat, r. 1891.).

14) Spostrzeżenia nad życiem węża zwyczajnego, (Wszechświat r. 1892.).

15) »O jemiole« (Wszechświat r. 1893.)

16) Poszukiwania archeologiczne w Gostyńskiem« (Zbiór wiad. do antropologii krajowej, t V. Kraków, 1181).

17) Kilka wiadomości z dziedziny starożytnictwa z 10. drzeworytami (Ziemia Dobrzyńska, Płocka, Wyszogrodzka i Gostyńska) w XII. t. Pam. Fiz. Warszawa, 1893. Oprócz powyższych prac szerszego zakresu. ogłosił wiele mniejszych i większych artykułów naukowych, jak również sprawozdań i krytyk w różnych polskich i niemieckich czasopismach. jakoto w lwowskim »Kosmosie«, w »Pam. Tow. Tatrzańskiego«, we »Wszechświecie«, w «Prawdzie«, w »Głosie«, w »Deutsche botan. Monatschrift«, w «Botanisches Centralblatt« i in.

32. **Dr. Rudolf Zuber**, ur. 13. września 1858. w *Orlat* w Siedmiogrodzie; ukończywszy w r. 1876. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, zapisał się na Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego, poświęcając się głównie studyom mineralogicznym i chemicznym. W styczniu r. 1883. uzyskał na tymże Uniwersytecie stopień doktora filozofii. W r. 1881/2. pracował jako wolontaryusz w c. k. geologicznym zakładzie państwowym (k. k. geologische Reichs-Anstalt) we Wiedniu, a równocześnie jako nadzwyczajny słuchacz uzupełniał studya na Uniwersytecie u pp. profesorów Suess'a, Tschermak'a i Neumayr'a W r. 1882. uzyskał tytuł korespondenta c. k. geolog. Zakładu państwowego W r. 1883/4. pełnił obowiązki asystenta przy kat. mineralogii (prof. Dr. A. Alth) Uniwersytetu krakowskiego. W r. 1884. zamianowany został członkiem komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie. W r. 1884. habilitował się jako docent geologii dynamicznej i geologii Karpat na Uniwersytecie lwowskim i jako taki wykładał aż do r. 1886. W r. 1886 wyjechał do Rzeczyposp. Argentyńskiej, gdzie zajętym był najpierw jako ekspert, a potem jako dyrektor techniczny i administracyjny większego przedsiębiorstwa naftowego »(Compania Mendocina de Petróleo)« aż do r. 1892.

W ciągu tych 6. lat wykonał kilka większych ekspedycyj naukowych w mało znane okolice Boliwii, Chile i Argentyny.

Powróciwszy stamtąd uzyskał ponownie »veniam legendi« w dawniejszym zakresie na lwowskim Uniwersytecie 22. czerwca 1893.

Ogłosił drukiem:

1) O działaniu chlorku allylu na benzol w obecności chlorku glinowego. (Wspólnie z p. P. Wispek'iem). Rozpr. i Sprawozd. Wydz.

matem. przyrodn. Akad. Umiej. t. VII. Kraków, 1881. — To samo po niemiecku w Annalen der Chemie u. Pharmacie Bd., 218.).

2) »Przyczynek do znajomości dolomitu«. Kosmos, Lwów t. VI. 1881. (Rozprawa doktoryzacyjna).

3) »Stosunki geologiczne okolic Mraźnicy i Schodnicy«. (wspólnie z prof. Dr. F. Kreutzem). Kosmos, t. VI. 1881.

4) »Studya geologiczne we wschodnich Karpatach«. Część I–V. Kosmos, t. VII—XI. 1882—1886. (Sprawozdania z pięcioletnich badań wykonanych z polecenia i na koszt Wydziału krajowego).

5) »Détail-Studien in den Ostgalizischen Karpathen zwischen Delatyn und Jabłonów«. Jahrb. d. k. k. geol. Reichs-Anst. Wien. 1881. (Skrócony przekład I. części poprzednio wymienionych »Studyów)«.

6) »Nafta i wosk ziemny w Galicyi«. Wszechświat, Warszawa, t. II. 1883.

7) »Wycieczka geologiczna do Tatr«. Pamiętnik Towarz. Tatrzańskiego t. IX. Kraków, 1881.

8) »Neue Inoceramenfunde in den Ostgalizischen Karpathen«. Verhandlungen der k. k. geolog. Reichs-Anstalt. 1884.

9) »Notiz über die Natur und das relative Alter des Eruptivgesteines von Zalas im Krakauer Gebiete«. (Wspólnie z p. F. Bieniaszem). Verh. d. k. k. geol. R.-Anst. 1884.

10) »Geologiczne warunki występowania nafty w Karpatach«. Czasopismo towarzystwa aptekars. Lwów. 1885.

11) »Skały krystaliczne z nad źródeł Czeremosza«. Rozpr. i Spraw. Wydz. mat. przyr. Akad. Um. t. XIV. Kraków, 1885. To samo po niemiecku w Tschermak's Mineralog. u. petrogr. Mittheilungen. VII. Wien, 1885.

12) »O łączności Karpat z Alpami«. (Wykład habilitacyjny). Kosmos, t. IX. Lwów, 1884.

13) »Skały wybuchowe z okolicy Krzeszowic«. Rozpr. i Spr. Wydz. mat. przyr. Ak. Um. t. XV. Kraków, 1886. To samo po niemiecku w Jahrb. d. geol. R.-A. 1885.

14) »Atlas geologiczny Galicyi«. (wydawnictwo komisyi fizyogr. Akad. Umiej.) Zeszyt II. obejmujący 6 arkuszy mapy, tekst objaśniający i 5 tablic litogr. Kraków, 1888.

15) »Informe sobre las minas de petróleo al sur del Cerro de Cachenta (prov. Mendoza, Rep Argentina)«. Drukowane w sprawozdaniu dyrekcyi przedsiębiorstwa »Compania Mendocina de Petróleo«. Buenos Aires, 1888.

16) »Z południowej Ameryki«. (Opis ekspedycyi do Boliwii). Kosmos, t. XIII. Lwów, 1888.

17) »O nafcie z »Laguna de la Brea« (Rzeczp. Argentyńska, prow Jujuy)«. Kosmos, t. XIV. Lwów, 1889. To samo po hiszpańsku w Boletin de la Academia Nacional de Ciencias de Córdoba, t. X. Buenos Aires, 1890.

18) »Estudio geológico del Cerro de Cachenta y sus contornos. (Rep. Argentina, prov. Mendoza). Boletin de la Acad. Nac. de Ciencias de Córdoba. t. X. Buenos Aires. 1890. (Z mapą geolog. i przekrojami).

19) »Sześć tygodni w Kordylierach«. (Odczyt publiczny). Kosmos. t. XV. Lwów, 1890.

20) »Informe sobre los terrenos petroliferos del departamento de San Rafael (prov. Mendoza)«. (Z mapą geolog. i przekrojami). Bol. de la Acad. Nac. de Ciencias de Córdoba. T XII. Buenos Aires, 1892.

21) »Informe sobre los yacimientos de Carbon de Piedra en el depart. de San Rafael (prov. Mendoza)« Ogłoszone najpierw w dzienniku »la Nacion« w Buenos Aires, a potem obok innych prac odnoszących się do tegoż przedmiotu (odkrycie węgla kamiennego w Kordylierach) w publikacyach peryodycznych »Revista del Museo de la Plata« t IV. La Plata, 1892.

22) »Uwagi krytyczne o poglądach Dra Szajnochy na pochodzenie źródeł solnych i siarczanych w Galicyi«. Kosmos, t. XVIII. Lwów, 1893.

23) »O prawdopodobnych rezultatach głębokich wierceń we Lwowie«. Kosmos, t. XVIII. Lwów, 1893. To samo po niemiecku w Zeitschrift für practische Geologie. Berlin, 1893.

24) »Stosunki geologiczne kopalń naftowych w Ropie i Siarach« Czasopismo »Nafta«, Lwów. 1893.

25) »O praktycznych zastosowaniach geologii«. Odczyt na XXIII. Walnem Zgrom. Towarz. przyrodn. im. Kopernika we Lwowie. Kosmos, t. XIX. Lwów. 1894.

Oprócz powyższych prac ogłosił Dr. Z. liczne mniejsze rozprawki popularne, recenzye, i artykuły w pismach: »Kosmos« (Lwów). Wszechświat« (Warszawa), »Verhandlungen der k. k. geolog. Reichs-Anstalt« (Wiedeń), »Nafta« (Lwów), i kilku innych.

Obecnie przygotowują się do druku:

1) »Geologia zastosowana do górnictwa naftowego w Karpatach«. Podręcznik.

2) »O węglu kamiennym w Kordylierach argentyńskich«.

3) »Mapa geologiczna okolic Nowego Sącza z tekstem objaśniającym« z polecenia Wydziału Krajowego dla »Atlasu geologicznego Galicyi«.

Od lipca 1893. wydaje jako odpowiedzialny redaktor czasopismo miesięczne »Nafta. Organ Towarzystwa Techników naftowych« we Lwowie.

Zbiory naukowe z ekspedycyj amerykańskich znajdują się w muzeach mineralogiczno-geologicznych Uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego i staną się po opracowaniu własnością tychże instytutów.

33. **Dr. Wojciech hr. Dzieduszycki,** urodzony w r. 1848. w Jezupolu, powiecie stanisławowskim. Odbierał wychowanie domowe do r. 1866. poczem wstąpił do Theresianum, gdzie zdał maturę roku 1867. Uczęszczał na Uniwersytet wiedeński, na Wydział prawniczy i filozoficzny, i otrzymał tamże w roku 1872. stopień doktora filozofii, poczem osiadł w Olszanicy, powiecie tłumackim, następnie zaś w Jezupolu. Od roku 1876. jest bez przerwy posłem na Sejm krajowy z większej własności byłego obwodu stanisławowskiego.

Od roku 1879. do r. 1886. był posłem do Rady Państwa z tegoż samego okręgu wyborczego.

Od roku 1880. jest konserwatorem starożytności drugiej sekcyi, od roku 1885. członkiem centralnej komisyi w Wiedniu dla zbadania i przechowania zabytków historycznych i zabytków sztuki; od roku 1887. członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. W roku 1894. habilitował się jako docent historyi filozofii, estetyki i etyki na Uniwersytecie lwowskim.

Ogłosił drukiem: I. Dzieła.

1) Fantazye; dyalogi satyryczne o kwestyach społecznych i filozoficznych, 1871.

2) Władysława, powieść filozoficzna, 1872.

3) Powieści Wschodu i Zachodu, 1873.

4) Aurelian, powieść historyczna, 1875.

5) Studya estetyczne, 1875. 2 tomy.

6) Ateny. Opis starożytnych Aten i obyczajów starogreckich 1878.

7) Krótki rys dziejów filozofii, 1880.

8) Pojęcia starożytnych o geografii ziem dawnej Polski 1886.

9) Ikonostas Bohorodczański, z poglądem na rozwój sztuki staroruskiej, 1888.

10) Baśń nad Baśniami, poemat w dwu tomach osnuty na podstawie mitycznych podań ludowych, 1888.

11) Listy ze wsi. Rozprawy o stosunkach kraju naszego, 1891, 1892.

12) Listy Czytelnika, 1892.

13) Listy o wychowaniu, 1893.

14) Anioł, poemat osnuty na tle wypadków roku 1863; 1892.

15) Męszane małżeństwa, powieść obyczajowa, 1893.

16) Roztrząsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej. Lwów, 1893.

17) Historya malarstwa we Włoszech, Lwów, 1893.

18) W Paryżu — powieść.

19) Święty Ptak — powieść.

20) Król Bolesław II. tragedya, 1894.

II. Większe rozprawy i artykuły:

1) Tragicy greccy, (Przegl. pol. 1878.).

2) Cnota i występek; rzecz o dziejowym rozwoju wyobrażeń o cnocie, (Bibl. Warsz. 1879, 1880.).

3) Stosunki wyborcze w Galicyi. (Niwa, 1879.).

4) Sofoklesa Edyp Król. (Przegl. pol. 1879.).

5) Wykłady o pierwszej filozofii, wygłoszone w Warszawie r. 1880. Warszawa, 1880.

6) O honorze średniowiecznym. (Bibl. Warsz. 1880.).

7) Kościół średniowieczny, (tamże).

8) Wschód średniowieczny, (tamże).

9) Odrodzenie i reformacya, (tamże, 1881.).

10) Sokrates i Platon. (Niwa. 1881.).

11) O Arystotelesie. (Bibl. Warsz. 1882.).

12) Moraliści XVII. wieku, (tamże).

13) Odpowiedź na list J. Szujskiego o Sejmie galicyjskim, (Niwa. 1882.)

14) Budowle drewniane na Rusi. (Przegląd archeologiczny, 1882.).

15) Hołd pruski Matejki. (Przew. nauk. i liter. 1882.).

16) Sceptycy, stoicy i epikurejczycy. (Bibl. Warsz. 1883.).

17) Fara łacińska i cerkiew Św. Jura w Drohobyczu. (Przegl. archeol. 1883.).

18) Ostatni poganie; ustęp z historyi filozofii starożytnej (Bibl. Warsz. 1884.).

19) O H. Sienkiewicza »Ogniem i mieczem«, (tamże, 1885.).

20) Listy o Włoszech. (Kronika rodzinna 1886.).

21) Der galizische Archäologentag in Lemberg, 1885. (Mittheil. der k. k. Central- Commission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst- u. historischen Denkmale, z r. 1886.).

22) Główne postacie powieści Sienkiewicza »Potop«, krytyczny rozbiór. Lwów, 1887.

23) Die Malerei in der altruthenischen Kunst. (Mittheilungen, j. w. 1888.).

24) Pessymizm w Niemczech, (Bibl. Warsz. 1890.).

25) Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech. (Przew. nauk. i liter. 1890.).

26) Dawid Urquhard. (Przegląd polski, 1890.).

Prócz tego miewał liczne wykłady publiczne, tudzież w stowarzyszeniach i na uroczystych zebraniach we Lwowie, Warszawie i Wiedniu.

Jest wiceprezesem Koła literackiego we Lwowie, »Macierzy polskiej« i Towarzystwa Oświaty Ludowej; stoi na czele Towarzystwa teatru ludowego.

W Radzie Państwa należał do komisyi assekuracyjnej, szkolnej i podatkowej; był w r. 1881. referentem obowiązującej dziś ustawy o reformie podatku domowego, i zabierał kilkakrotnie głos w Izbie w sprawach szkolnych, w sprawie taryfy cłowej, w rozprawach budżetowych przy generalnej debacie, (raz jako generalny mowca prawicy) i w rozprawie adresowej r. 1885.

W Sejmie krajowym należy stale do komisyi szkolnej, a prócz tego wybierany do innych komisyj, był w r. 1893. i 1894. przewodniczącym komisyi gminnej, od 1883—1886. członkiem komisyi budżetowej i t. d. Z ważniejszych jego czynności sejmowych wymieniamy: referat 1878. w sprawie założenia wyższej szkoły górniczej w Krakowie, referat 1881. w sprawie utworzenia Wydziału medycznego w Uniwersytecie lwowskim, referat 1882 szkolnego funduszu krajowego; wniosek 1883. względem zbadania charakteru pomników starożytności na Rusi, referat 1884. w sprawie internatu dla seminarzystów we Lwowie, wnioski i referat z r. 1884. co do reformy ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, i posełaniu do nich dzieci, referat tegoż roku domagający się, by c. k. Rząd polecił przedkładać Sejmowi plany nauczania w szkołach ludowych, referat 1885/6. w sprawie zmiany ustawy o języku wykładowym, (wniosek Romańczuka), referat 1887/8. wzywający c. k. Rząd do reformy szkół średnich z uwzględnieniem praw przysługujących w tej mierze konstytucyjnie Sejmom krajowym [1]). W r. 1889. postawił wniosek o objęcie zamku w Olesku, (w którym urodził się król Jan III.) w posiadanie i na własność kraju; w r. 1892. był referentem wniosku p. Sawczaka o założenie nowego gimnazyum ruskiego (z czego powstało nowe ruskie gimnazyum w Kołomyi); w r. 1894. wreszcie był sprawozdawcą ustawy z d. 23. kwietnia 1894. o zrównaniu prestacyi gmin i obszarów dworskich na zakładanie szkół ludowych (wniosek posła Stanisława hr. Badeniego).

---

[1]) Patrz o tem Starzyński: Ustawodawstwo Sejmu galicyjskiego 1887—1889.

Prócz tego przemawiał cały szereg razy w sprawach ogólnie politycznych, wychowania narodowego, reformy administracyi (1881.) reformy gminnej (1893.) powiększenia liczby posłów z miast i t. d.

34. Dr. Gustaw Piotrowski, ur. dn. 19. lipca 1863. w Tarnowie. Studya lekarskie odbywał w Krakowie, częścią we Wiedniu. Poza medycyną studyował przez kilka lat fizykę pod kierunkiem ś. p. prof. Wróblewskiego, chemię u prof. Czyrniańskiego i Olszewskiego w Krakowie, tudzież prof. Liebena i Ludwiga we Wiedniu. Stopień doktora wszech nauk lekarskich osiągnął w r. 1887. Przez kilka lat był asystentem katedry fizyologii prof. Cybulskiego w Krakowie. Uzyskawszy stypendyum rządowe w kwocie 1.200 złr. rocznie udał się do Berlina, gdzie pracował prawie półtora roku w zakładzie fizyologicznym prof. Du Bois-Reymonda pod kierunkiem prof. Gada. Na podstawie badań w zakresie fizyologii nerwów i mięśni tudzież wykładu wygłoszonego w maju 1889. r. p. t. *O tamowaniu czynności zwierzęcych* habilitował się na docenta prywatnego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Udał się następnie do Paryża, gdzie pracował w zakładzie fizyologicznym w Collège de France przez lipiec i sierpień.

W czerwcu 1889 r. powołany został do objęcia wykładów fizyologii zwierząt domowych, tudzież fizyologii żywienia w wyższej szkole krajowej rolniczej w Dublanach, zaś od r. 1890/1. wykłada fizyologię człowieka na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie.

W r. 1892. uzyskał stypendyum fundacyi Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków od Akademii Umiejętności w Krakowie i udał się za granicę dla dalszych studyów, które odbywał w Anglii, w Cambridge u prof. Fortera, tudzież w Paryżu u prof. Gréhant'a w końcu zwiedził główne zakłady naukowe w Austryi, Niemczech, Anglii, Francyi i Szwajcaryi. Powróciwszy w zimowem półroczu 1893/4. objął ponownie wykłady fizyologii w Uniwersytecie we Lwowie, tudzież w Dublanach.

Poza fizyologią oddawał się studyom chorób nerwowych u prof. Westphala i Mendla w Berlinie, tudzież prof. Charcota w Paryżu.

Ogłosił drukiem:

1) Zur Kenntniss der Gefässinnervation. Centralblatt f. Physiologie, 1887.

2) Badania nad unerwieniem naczyń. Przegląd lekarski, 1888.

3) Przyczynek do nauki o unerwieniu naczyń. Pamiętnik Akad. Umiej. t. XVI. 1888.

4) Wpływ ciśnienia w jamie brzusznej na tętno i parcie ościenne krwi. Pam. Akad. Umiej., t. XVI. 1888.

5) O pobudliwości i zdolności przewodzenia stanu czynnego w nerwach i mięśniach. Część pierwsza. Pam. Akad. Umiej. XVI. 1889.

6) Dtto. Część druga, t. XVII. 1889.

7) O tamowaniu czynności fizyologicznych w ustroju zwierzęcym. Wykład habilitacyjny. Przegląd lekarski 1889.

8) O wahaniu wstecznem przy pobudzaniu różnych miejsc tego samego nerwu. Rozprawy Akad. Umiej. t. XXI. 1891.

9) O prądzie osiowym w nerwach. Rozpr. Akad. Umiej. t. XXI. 1891.

10) Badania nad pobudliwością i przewodnictwem nerwów. Rozpr. Akad. Umiej. t. XXVI. 1892.

11) Fizyologia zwierząt ssących domowych. Artykuł w Encyklopedyi rolniczej. Warszawa, 1892.

12) Ueber die Trennung der Reizbarkeit und Leitungsfähigkeit der Nerven. Archiv f. Anatomie und Physiologie. 1893.

13) On the Muscle—Nerve Physiology of the Crayfith especially with regard to Inhibition. Journal of physiology, 1893.

14) Ueber die Hemmungserscheinungen in quergestreiften Muskeln. Centralblatt f. Physiol. 1892.

15) Plethysmographische Untersuchungen am Kaninchenohre. Ctrbl. f. Phys. 1892.

16) Ueber die Einwirkung der Temperatur auf die Gefässwände. Ctrblt. f. Phys. 1893.

17) Zur Frage der Einwirkung der Temperatur auf die Gefässwände. Ctrbt. f. Phys. 1893.

18) Ueber den Ausgangspunkt der Erregung und die elektrotonischen Erscheinungen bei Inductionsströmen. Ctrbl. f. Physiol. 1893.

19) Nouvelle méthode pour démontrer le point de départ d'excitation ainsi que les phénomènes électrotoniques dans l'emploi des courants d'induction. Archive de Physiologie 1893.

20) Idem. Comptes rendus des séances de la societé de Biologie. 1893.

21) Pendant combien de temps peut-on retrouver de l'oxyde de carbone dans le sang après l'empoisonnement. C. R. d. Soc. de Biologie 1893.

22) Studien ueber den peripherischen Gefässmechanismus. Pflueger's Archiv. f. Physiol. 1893.

23) Fizyologia zwierząt domowych ssących. Podręcznik dla szkół rolniczych. W druku.

Z zakresu chorób nerwowych.

24) O nerwicach urazowych. »Przegląd lekarski«, 1890.

25) Kilka słów o nerwicy języka. »Przegl. lek.» 1890.

26) Błękit metylenowy jako środek uśmierzający ból. »Przegląd lekarski« 1891.

27) O działaniu fizyologicznem i leczniczem elektryczności statycznej. »Przegląd lekarski«, 1891.

28) Sur la névrose de la langue. Comptes rend. de la Soc. de Biol. 1893.

29) Bleu de Méthyléne comme analgésique. Ibid. 1893.

30) Note sur un cas d'hystérie tramnatique accompagnée d'astasie et d'abasie. Ibid. 1893.

35. Dr. Józef Szpilman, urodzony 1. stycznia 1855. w Łańcucie, po ukończeniu gimnazyum w Rzeszowie wpisał się w poczet słuchaczy Wydziału lekarskiego w Krakowie, gdzie też d. 19. marca 1879. r. stopień doktora wszech nauk lekarskich otrzymał. Po uzyskaniu dyplomu pełnił zastępczo przez kilka miesięcy obowiązki assystenta na klinice okulistycznej w Krakowie. Tej to gałęzi medycyny, otrzymawszy w roku 1879. stypendyum z fundacyi jubileuszowej imienia »Cesarza Franciszka Józefa I.« zamierzał się pierwotnie poświęcić, zachęcony jednak przez ś. p. radcę Dr. Alfreda Biesiadeckiego wyjechał za granicę do Berna szwajcarskiego, gdzie oddał się studyum weterynaryjnym, kształcąc się równocześnie pod kierunkiem profesorów Dr. M. Nenckiego w chemii lekarskiej, a Dr. B. Luchsingera w fizyologii i farmakologii doświadczalnej. Mając sobie przyznane na rok następny (1880/81) przez Senat akademicki w Krakowie stypendyum naukowe z fundacyi radcy stanu Szklarskiego kontynuował aż do maja r. 1881. rozpoczęte w Bernie studya, poczem powrócił do Wiednia, gdzie przez krótki czas zajmował posadę sekundaryusza w szpitalu Rudolfa. Z 1. października 1881. wstąpił jako stypendysta rządowy do wojskowego instytutu weterynaryjnego, gdzie po uzyskaniu dyplomu lekarza weterynaryjnego sprawował obowiązki assystenta na klinice chorób wewnętrznych. Dnia 4. września 1884. (l. 22.638) został zamianowany adjunktem, w d. 3. lipca 1888. (l. 13.791.) zwyczajnym profesorem fizyologii i farmakologii w lwowskiej szkole weterynaryi. W r. 188?. odbył kosztem rządu podróż naukową do Pesztu, Pragi, Drezna, Lipska, Halli, Jeny i Berlina. W r. 1885. otrzymawszy subwencyę rządową kształcił się pod kierunkiem R. Kocha w niemieckim urzędzie zdrowia w Berlinie w bakteryologii, poczem po powrocie urządził w tutejszej szkole weterynaryi pracownię bakteryologiczną. W tej to pracowni jakoteż w laboratoryum krajowej Rady zdrowia miewał kursa bakteryologiczne dla lekarzy i weterynarzy cywilnych i wojskowych. W r. 1888. podczas V. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie brał udział w ówczesnej wystawie przyrodniczo-hygienicznej, i za okazy z zakresu bakteryologii wystawione otrzymał medal srebrny.

W r. 1889. został zamianowany płatnym docentem somatalogii i hygieny na Wydziale filozoficznym tutejszego c. k. Uniwersytetu, na którym począwszy od półrocza letniego 1889/90. bez przerwy powyższe przedmioty wraz z bakteryologią wykłada. W r. 1892. poruczyło mu c. k. Ministeryum wyznań i oświaty w charakterze docenta naukę somatologii, hygieny, oraz pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie. Od r. 1891. jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla weterynarzy ubiegających się o posadę w publicznej służbie zdrowia. Od r. 1893. jest członkiem Rady miejskiej król. stoł. miasta Lwowa, członkiem honor. wied. tow. ratunkowego, członkiem Tow. lekarskiego, gal. Tow. weterynarskiego, któremu w r. 1888. jako prezes przewodniczył, członkiem Tow. przyrodników imienia »Kopernika«, w którego wydziale zasiadał. Od lat trzech jest członkiem wydziału Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Ogłosił drukiem:

1) Ueber das Verhalten der Milzbrandbacillen in Gasen. Odbitka z Ztschr. f. physiol. Chemie 1880. T. IV. zeszyt 5, str. 21. z drzeworytem i tablicą litograficzną. Strassburg. Nakładem F. Trübnera.

2) Streszczenie odczytu mianego na III-cim zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie: »O sposobach dzielenia się prątka Bacillus Anthracis, z Dziennika zjazdu Nr. 6, str. 70, r. 1881.

3) Szpilman J. i B. Luchsinger. Zur Beziehung von Leitungs- und Erregunsvermögen von Nervenfasern, z fizyol. pracowni szkoły weteryn. w Bernie szwajcarskiem. Odbitka z Pflügera Archiv. f. d. gesammt. Physiologie. T. 24, str. 347—357. Bonn 1881. Nakład E. Straussa.

4) Atropin und glatte Maskelfaser, z fizyol. pracowni szkoły weter. w Bernie szwajcarskiem. Odbitka z Pflügera Archiv. f. d. gesammte Physiologie. T. XXVI, str. 159—463. Bonn 1881. Nakład E. Straussa.

5) Spostrzeżenia dotyczące działania atropiny, podał... sekundaryusz szpitala Rudolfa w Wiedniu (z pracowni fizyologicznej szkoły weterynaryjnej w Bernie szwajcarskiem. (Odbicie z Gaz. lek.) Druk K. Kowalewskiego, w 4., str. 8. Warszawa 1881.

6) L. Teichmanns Kitt als Injectionsmasse und die Methoden der Gafässinjection mit derselben. Tłómaczenie z niemieckiego. Odbicie z Oestreich. Vierteljahresschrift für Veterinärkunde. T. 59. Zeszyt 2. Wiedeń, 1883.

7) Bericht über eine in den Ferien nach Babolna, Kladrub und Berlin unternommene Reise. Odbitka z Oestr. Vierteljahreschrift f. Veterinärkunde. T. 61, zeszyt 1, w 8, str. 100—139. Wiedeń, 1884.

8) Szpilman i Dr. C. Storch. Besuch des kaiserlichen Gesundheitsamtes in Berlin. Odbitka z Oestr. Vierteljahreschrift f. Veterinärkunde. T. 60, zeszyt 2, z jedną ryciną w tekscie. Wiedeń, 1884.

9) Przegląd weterynarski, organ galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego, czasopismo poświęcone weterynaryi i hodowli, pod redakcyą prof. Dr. J. S... od Nr. II. 1886. T. I. Obecnie wychodzi już tom IX.

10) O wylęganiu się wścieklizny. Studyum doświadczalne. Odbitka z Przegl. weter. T. I. Lwów 1886. Drukarnia Ludowa. Nakładem Redakcyi Przegl. wet., w 8., str. 21.

11) Zastosowanie ezeryny w kolce u koni. Odbitka z Przeglądu weter. T. I., str. 245. Lwów, 1886.

12) Pierwszy zjazd austryackich lekarzy weterynaryjnych we Wiedniu. Odbitka z Przegl. wet., str. 236. Lwów, 1886.

13) Etude expérimentale sur l'incubation de la rage par le Dr. J. Szpilman, Prof. Adjoint à l'école véterinaire de Lemberg. Extrait des Archives slaves de Biologie, du 15. septembre 1886. Paris 1886. III. Boulevard Saint-Germain, w 8., str. 17.

14) Dyskusya nad sposobem szczepienia ochronnego wścieklizny według Pasteura i referat o reformie szkół weterynaryjnych w Austryi, w odbitce sprawozdania z I. zjazdu austr. weterynarzy w Wiedniu w r. 1886. (Bericht über den am 4. 5. und 6. October 1886. in Wien abgehaltenen I. oest. Thierärztetag). Wien 1886. Nakładem Tow. wet. w Austryi.

15) Pogląd na obecny stan nauki o szczepieniu ochronnem chorób zakaźnych ludzkich i zwierzęcych (artykuł niedokończony) w czasopiśmie Ruch. t. I., zeszyt 3. i 4. Lwów 1887.

16) Przemówienie w kwestyi szczepienia ochronnego przeciw wąglikowi, w Arbeiten der hygienischen Section des VI. internationalen Congresses f. Hygiene u. Demographie in Wien 1887. Tom uzupełniający, str. 147.

17) Przemówienie w sprawie szczepienia ochronnego przeciw zgorzeli trzeszczącej. Ibidem, str. 153.

18) Przemówienie o szczepieniu ochronnem wścieklizny według metody Pasteura. Ibidem, str. 193.

19) Zaraza drobiu zwana cholerą kur. Odbitka z Przeglądu weter. 1887, str. 45, 74. i Przewodnik kółek rolniczych. Przegl. weter. Nr. 3, 1890, str. 75.

20) Dziennik V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie od 18—21. lipca 1888 pod redakcyą prof. Dr. J. Szpilmana. Lwów 1880. Nakł. Wydziału gospodarczego. Druk Pillera i Spółki. Nr. 1—5.

21) V. zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie. Odbitka z Przegl. weter. 1888.

22) Sprawozdanie z VI. międzynarodowego kongresu hygienicznego i demograficznego we Wiedniu. Odb. z Przegl. wet. str. 39, 66, 124, 299. i Wiadomości lekarskie. T. II. 1888.

23) Wady mleka. Odbitka z Przeglądu weterynar. 1888. i 1889. T. III. i IV. Lwów 1889. Druk. Ludowa.

24) Międzynarodowy kongres rolniczo-leśny we Wiedniu od 2. do 6. września 1890. Sprawozdanie z sekcyi weterynaryjnej. Lwów 1890. Odbitka z Przeglądu weterynarskiego. T. V., w 8, str. 8.

25) Szpilman i Mieczysław Baranowski. Hygiena przystępnie wyłożona. Wydanie drugie Hygieny popularnej Mieczysława Baranowskiego, insp. szkół ludowych lwowskich uzupełnione i znacznie rozszerzone przez prof. Dr. J. Szpilmana, docenta hygieny na wydziale filozoficznym c. k. Uniwersytetu lwowskiego. Staraniem Towarzystwa przyjaciół zdrowia we Lwowie. Nakładem księgarni Pawła Starzyka. Lwów 1891.

26) Pasteur i Koch. Dwa odczyty wygłoszone w sali ratuszowej w d. 27. lutego i marca 1891 r. na rzecz oddziału gal. Tow. pedagogicznego. Odbitka z czasopisma Kosmos. T. XVI. zeszyt drugi i trzeci. Lwów 1891.

27) Smutna karta z dziejów weterynaryi w Austryi. Uwagi o potrzebie reformy studyów weterynaryjnych i reorganizacyi służby weterynaryjnej w armii, osnute na tle rezolucyi Rady Państwa z d. 16. lipca 1891. Lwów, 1892. Odbitka z Przeglądu weterynarskiego. T. VII. w 8, str. 26.

28) Ueber die Nothwendigkeit der Reform der thierärztlichen Studien sowie der Reorganisation des Militär-Veterinärwesens in Oesterreich. Referat na drugim zjeździe weterynarzy austryackich w Wiedniu w roku 1892. Odbitka z »Bericht über den zweiten österreichischen Thierärztetag in Wien, w 8, str. 28, Wiedeń 1892. Nakładem Towarzystwa weterynarzy austryackich.

29) Szelestnica (wąglik alpejski) w Galicyi. Lwów 1892. Odbitka z Przeglądu weterynarskiego, T. VII. in 8, str. 14.

30) Ueber das Vorkommen von Rauschbrand in Galizien mit Berücksichtigung der Morpho- und Biologie der Rauschbrandbacillus. Wiedeń 1891. Odbitka z Nr. 1, 2. i 3. »Thierärztliches Centralblatt« XVI. T. ex 1893. in gr. 8, str. 10.

31) Znaczenie malleiny jako środka rozpoznawczego w nosaciźnie Lwów, 1894. Odbitka z Przeglądu weterynarskiego, t. IX.

36. Dr. Ignacy Michał Szyszyłowicz, ur. 30. lipca 1857. w Granicy, w Królestwie polskiem, odbierał pierwsze nauki w domu, później chodził do gimnazyum św. Anny w Krakowie, gdzie roku 1875. zdał egzamin dojrzałości. Na Uniwersytecie Jagiellońskim zapisał się na Wydział przyrodniczy, gdzie głównie zajmował się botaniką i chemią. W roku 1879. mianowany asystentem przy katedrze anatomii i fizyologii roślin, które to miejsce do 1. maja 1883. zajmował. W roku 1880. komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności i Towarzystwo zoologiczno-botaniczne zaliczyły go w poczet swych członków. W roku 1881. Ministerstwo Oświaty mianowało go suplentem farmakognozyi. W roku 1883. po zdaniu doktoratu filozofii, udał się w celu specyalnych studyów za granicę, mianowicie do Berlina, Hamburga, Kiel, Lipska i Drezna, gdzie specyalnie zajmował się studyami nad systematyką roślin tropikowych. W r. 1885. wezwany do Wiednia, mianowany został praktykantem, w r. 1888. asystentem przy oddziale botanicznym muzeum nadwornego we Wiedniu. Tutaj zajmując się dalej florą tropikową opracował zbiory Dr. Rehmanna, Rogozińskiego, Jelskiego, Dr. Henry i Dr. Wawry. W roku 1886. udał się do Montenegro i Albanii północnej w celu badania flory tych krajów. W roku 1888. otrzymawszy roczny urlop, wysłany za stypendyum imienia Śniadeckich przez krakowską Akademię Umiejętności udał się do Berlina, Monachium, Zurychu, Genewy, Strasburga, Paryża i Londynu, gdzie przez dłuższy czas oddawał się dalej pracom nad systematyką roślin. W tymże roku po przedstawieniu na publicznem posiedzeniu swej pracy nad florą Montenegro mianowany został członkiem *Societé botanique de France*. Po powrocie do Wiednia otrzymał przy otwarciu Muzeum rozporządzeniem Najjaśniejszego Pana wyraz Najwyższego uznania za swą naukową działalność przy ukonstytuowaniu zbiorów botanicznych. W roku 1891. mianowany został zwyczajnym profesorem botaniki, kierownikiem pracowni oraz ogrodu botanicznego w krajowej Wyższej Szkole rolniczej w Dublanach. W roku 1893. mianowany członkiem Towarzystwa badaczy Orientu we Wiedniu. W roku 1894. habilitował się jako docent prywatny dla systematyki i morfologii roślin w Uniwersytecie lwowskim.

Ogłosił drukiem;

1) Wskazówki dla uczących się botaniki, (Przegląd Akademicki, Tom I. 1880.).

2) Zbiorniki olejków lotnych w królestwie roślinnem (Pam. Akad. Umiej. tom VI. 1880.)

3) Zbiór roślin zebranych przez Dr. Rogalskiego i Ign. Szyszyłowicza w Tatrach spiskich. (Spraw. kom fizyogr. Akad. Umiej. t. XV. 1881.).

4) Kwas rozolowy, jako odczynnik mikrochemiczny. (Dziennik zjazdu lek. i przyr. polskich, 1881.).

5) Kiełkowanie nasion w ciemności. (Dzienn. zjazdu przyr. i lek. w Pradze 1882.). Zachowanie się szparek podczas zimy (tamże, 1882.).

6) O rozmieszczeniu wątrobowców w Tatrach (Spraw. kom. fiz. Akad. Umiej tom XIX. 1884.).

7) Koralina, jako odczynnik mikrochemiczny. (Rozp. Akad. Umiej. tom X. 1885.).

8) Lipowate, monografia rodzajów, Część I, II i III. (Rozpr. Akad. Umiej. tom XIII i XV. 1886.).

9) Zur Systematik der Tiliaceen I. II. (Engler's Bot. Jahrbücher T. VI. VII. 1886.).

10) Stanowisko rodziny Tremandraceae w systemie naturalnym. (Rozpr. Akad. Umiej. t. XIV. 1886.).

11) Polypetalae thalamiflorae Rehmannianae. (Rozpr. Akad. Umiej. tom XVII. 1887.).

12) Place de la famille des Tremandracées. (Arch. de Biologie. tom VII. 1887.).

13) Polypetalae disciflorae Rehmannianae. (Spraw. Akad. Umiej. tom XVIII. 1887.).

14) Plantae a Dr. Ign. Szyszyłowicz per Cernagoram et in Albania adjecente anno 1886. lectae. (opracowanie wspólne z Dr. Beckiem. Rozpr. Akad. Umiej. tom XIX. 1889).

15) Une excursion botanique au Monténegro. (Bull. de la Soc. botanique de France t. XXXVI. 1889.).

16) Tiliae chinenses Henryanae. (Hooker Icones plant. sel. from. the kew Garden t. X 1890.).

17) Nowa metoda konserwowania kwiatów. (Wszechświat, 1890.).

18) Mongraphie der Cargocaraceae, (Engler und Prantl, Die natürlichen Pflanzenfamilien, 1893.).

19) Monographie der Marcgraviaceae (tamże, 1893.).

20) Monographie der Theaceae (tamże, 1893.).

21) Pugillus plantarum novarum Americae centralis et meridionalis. (Rozpr. Akad. Umiej. tom XXVII. 1894.).

22) Zwei neue Weinmannien aus Südamerika. (Öst. botan. Zeitung, 1890.).

37. **Józef Kropiwnicki**, urodził się w Królestwie polskiem w Szamarzewie, powiat koniński, r. 1824. Do szkół gimn. uczęszczał

w Poznaniu i w Trzemesznie. W r. 1852. wydalony przez władze pruskie, udał się do Londynu, gdzie głównie poświęcał się nauce historyi i geografii.

Nauczycielem języka angielskiego przy Uniwersytecie lwowskim został mianowany reskryptem Ministra Wyznań i Oświaty z d. 4. lutego 1872. na podstawie przedłożonego tłómaczenia »Posłanie do braci wygnańców« p. Brodzińskiego. W r. 1875. został mianowany przez W. Radę szkolną kraj. nauczycielem języka angielskiego przy szkole realnej. a w r. 1880. nauczycielem języka francuskiego przy II. gimn. W r. 1876. mianowany został nauczycielem języka angielskiego przy Akademii technicznej. R. 1878. mianował go Sąd krajowy tłómaczem dla języka angielskiego.

Z języka angielskiego przetłómaczył na polskie sławne dziełko W. Cobbeta »Historya Reformy w Anglii i Irlandyi« drukowane w Poznaniu.

38. Jan Amborski, urodził się dnia 24. listopada 1838. r. we wsi Włostowice (gub. lubelska), w Królestwie polskiem, ukończył gimnazyum lubelskie, Uniwersytet w Kijowie, mianowany został nauczycielem języka francuskiego w Akademii technicznej dnia 17. grudnia 1872, w lwowskim Uniwersytecie dnia 7. października 1873., płatnym lektorem 23. listopada 1889., egzaminatorem z języka francuskiego w komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych dnia 13. czerwca 1889. r.; i nadto jest członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół pospolitych i wydziałowych od lat 18tu. Od r. 1865. do 1867. był profesorem w szkole polskiej Batignolles w Paryżu. Od 1868. do 1871. był zrazu kierownikiem biura historyczno-genealogicznego w domu wydawniczym Bachelin Déflorenne w Paryżu a następnie kierownikiem całego domu. W tymże domu redagował »le Bibliophile français, le Bibliophile Illustré, Gazette illustrée des amateurs de livres, d'estampes et de hautes curiosités, la chronique illustrée«. Od 1863. pisywał w wielu czasopismach zawsze prawie bezimiennie z wyjątkiem kilku artykułów w Gazecie Narodowej. Z tych najważniejszy »O potrzebie mundurów w szkołach«. Napisał kilka podręczników do nauki języka francuskiego: Gramatyka języka francuskiego na podstawie języka polskiego. Lwów, 1878. (wyczerpane) polecone przez Krajową Radę szkolną do użytku szkół średnich. Wypisy francuskie Lwów, 1875. (dwa wyd. wyczerpane) polec. przez Kraj. Radę szkolną. Kurs języka francuskiego dla nauki domowej 2 tomiki, Lwów, 1886. Nauka języka francuskiego na kl. III. szk. śred. Lwów, 1893. polec. przez Kraj. Radę szkolną. W r. 1876. redagował

Ruch literacki, tyg. liter. naukowy. Od 1883—1886. czasopisma ludowe »Chatę i Nowiny«; od 1887. do dzisiaj Niedzielę, tygodnik dla ludu, wydawany przez Macierz polską. Nadto ogłosił kilka rozprawek z literatury francuskiej, przez lat 12. był stałym współpracownikiem »Kłosów» Należy do komitetu redakcyjnego wydawnictwa materyałów do historyi powstania 1863/4. Mianowany przez ś. p. I. J. Kraszewskiego członkiem Rady wykonawczej »Macierzy polskiej« zasiada w niej dotąd. Oprócz tego od samego założenia, z dwuletnią przerwą, jest bezpłatnym kierownikiem administracyi wydawnictw »Macierzy polskiej« przez lat 11.

39. Józef Poliński, urodził się we Lwowie w r. 1828. Wychowanie odebrał w domu rodzicielskim z przeznaczeniem do zawodu wojskowego, w roku 1818. wstąpił do wojska, w którem dosłużył się rangi podporucznika, w roku 1864. opuścił służbę. Odbył wojenną kampanię w roku 1848. i 1849. we Włoszech. W roku 1857. złożył egzamin rządowy z przepisów cłowych, a w roku 1858. egzamin rządowy z przepisów podatków konsumcyjnych, i trzeci egzamin z rachunkowości państwowej.

Zaznajomiwszy się za granicą z stenografią w r. 1862. złożył egzamin na nauczyciela stenografii przed wiedeńską komisyą egzaminacyjną, zarazem otrzymał nominacyę na nauczyciela stenografii w c. k. Akademii technicznej we Lwowie.

W roku 1863. składał we Wiedniu osobne egzamina z języka niemieckiego i stylistyki, z języka polskiego i literatury, z kupieckiej rachunkowości, ze statystyki i administracyi rządowej.

W roku 1864. zamianowany został członkiem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii, ustanowionej na Wszechnicy we Lwowie.

W roku 1865. był pomocniczym nauczycielem języka polskiego w szkole realnej we Lwowie. Od roku 1873. ma powierzoną dyrekcyę biura stenografów Sejmu krajowego. Uczył stenografii od r. 1864. do 1893. w wyższej szkole realnej; od r. 1873. do 1890. uczył w II. wyższem gimnazyum stenografii niemieckiej, od r. 1880. do 1894. w IV. gimnazyum; od r. 1874. do 1890. w gimnazyum Franciszka Józefa.

Ogłosił drukiem:

1) Stenografia polska. Lwów, 1861.

2) Nauka praktycznej Stenografii polskiej podług systemu Gabelsbergera, Lwów, 1863.

3) Nauka Stenografii polskiej do użytku szkolnego, Lwów, 1868.

4) Biblioteka stenograficzna, zawierająca kompletną naukę Stenografii polskiej. Lwów. 1871.

5) Szkoła praktyczna Stenografii polskiej, Lwów, 1874.

6) Stenografia ruska, Lwów, 1891.

7) Stenograf polsko-ruski, Czasopismo zawierające ćwiczenia do pisania i czytania pisma skróconego, Lwów, 1892.

8) Stenografia polska. Elementarna nauka. Dział I. Tworzenie wyrazów. Lwów, 1892.

9) Stenografia polska. Dział II. Skracanie wyrazów. Lwów, 1893.

10) Stenografia polska. Dział III. Skracanie zdań. Lwów, 1893.

11) Biblioteka stenograficzna, Czasopismo miesięczne poświęcone krzewieniu stenografii polskiej, Lwów, rocznik 1864—1865.

12) Biblioteka stenograficzna, rocznik 1866—1868.

13) Biblioteka stenograficzna, rocznik 1869—1870.

14) Biblioteka stenograficzna, rocznik 1872.

15) Biblioteka stenograficzna, rocznik 1873—1879.

16) Rozbiór krytyczny nauki stenografii polskiej, Lubina Olewińskiego, Lwów, 1876.

Do strony 288.

Przez pomyłkę opuszczono w spisie prac Dra Al. Hirschberga następujące jeszcze publikacye:

10) O projekcie przymierza Anglii z Jagiellonami z r. *1052.* w »Tygodniku illustrowanym« z r. 1883. Nr. 12—13.

11) Z czasów niedoli i upadku. Ustęp z dziejów miasta Lwowa. Odczyt miany dnia 12. października 1888. r. na publicznem posiedzeniu Zakładu nar. im. Ossolińskich. Lwów, 1888. str. 30.

12) Hieronim Łaski. Lwów, 1888. str. 323. + 4nl.

13) Przegląd literatury ludowej polskiej z dwóch lat ostatnich, Kraków, 1890. str. 85.

Oprócz prac powyżej wymienionych wydał:

14) »Zbiór pamiętników do historyi powstania polskiego z r. 1830 do 1831«. Lwów 1882 r. w wielkiej 8ce str. 698.

II. Zakłady.

W r. 1878. wezwał J. E. P. Minister oświaty wszystkie uniwersytety austryackie, a więc i lwowski, aby mu przedłożyły, do użytku przy sprawozdaniu mającem być złożonem przez c. k. rząd z okazyi wystawy powszechnej w Paryżu, sumaryczny spis wszystkich istniejących przy Uniwersytecie instytutów naukowych, i znajdujących się przy każdym z nich środków naukowych, tudzież, o ile możności, niektóre uwagi odnoszące się do celu i urządzenia tych instytutów, do zastosowanych przy ich użytkowaniu zasad, do liczby korzystających z nich słuchaczy, i t. p. (Reskr. minist. z 14. kwietnia 1878. l. 5988.) z uwidocznieniem postępów i zmian, jakie zaszły co do tych instytutów od r. 1867. (Reskr. minist. z 6. maja 1878. l. 6773.)

Rektor Uniwersytetu lwowskiego uczynił zadość wezwaniu c. k. Ministerstwa sprawozdaniami przedłożonemi pod dniem 25. kwietnia 1878. l. 310. i d. 12. maja 1878. l. 339. Fakta i daty tam przytoczone służą po części za podstawę szczegółowych wiadomości o poszczególnych instytutach, do których obecnie przechodzimy.

I. Zakład fizyczny, stacya spostrzeżeń meteorologicznych i magnetycznych z mechaniczno-fizycznym warsztatem, gabinetem fizycznym i biblioteką podręczną. Zbiór mierniczych narzędzi i przyrządów naukowych obejmował z końcem r. 1893. sześćset egzemplarzy. Podzielić je można na *a)* instrumenta metrologiczne, *b)* pompy powietrzne, *c)* przyrządy dla fizyki ogólnej i fizykalnej mechaniki, *d)* przyrządy do nauki o cieple, *e)* przyrządy do akustyki, *f)* przyrządy do optyki *g)* przyrządy do magnetyzmu i elektryczności, *h)* przyrządy meteorologiczne, *i)* przyrządy rozmaite. Biblioteka obejmowała z końcem r. 1893. dzieł 105.

Warsztat mechaniczny nie posiada prawie żadnych maszyn i narzędzi, a mechanik posługuje się w swych pracach przeważnie własnemi narzędziami. Dotacya wynosiła w r. 1873. w chwili zamianowania profesorem ś. p. Dra T. Staneckiego 315. fl. rocznie. Jego zasługą było uzyskanie podwyższenia w r. 1882. do kwoty 600. fl. (reskr. minist. z 22. października 1882. l. 17001), a zarazem ustanowienie prowizorycznej asystentury z remuneracyą 600 fl. rocznie, na lat 3. Asystentura ta jest dotąd prowizoryczną, i bywa przedłużaną co 3. lata na okres 3 letni. Stacya spostrzeżeń meteorologicznych istnieje ed r. 1868. Trzy razy dziennie, o 7 rano, o 2 w południe i o 9 wieczór zapisuje się w niej stan barometru, termometru, wilgotności powietrza, kierunek i siłę wiatru, i wysokość opadów atmosferycznych. Co dzień o godz. 7.

rano wysela się depesze telegraficzne do centralnego Zakładu meteorologicznego w Wiedniu i w Petersburgu.

Przełożonym Zakładu jest obecnie profesor fizyki, Dr. Ignacy Zakrzewski; asystentem p. Emil Snopek, uniwersyteckim mechanikiem p. Jan Bochnig.

2) Laboratoryum chemiczne ze zbiorem przyrządów, preparatów i biblioteką podręczną Założone zostało w roku 1853. Urządzał je młody i świetną przyszłość rokujący prof. Pless, który jednak wskutek nieszczęśliwego wypadku przy preparowaniu odkrytego przez się kwasu pelargoniowego, utracił wzrok i przeszedł w stan spoczynku. Po nim kierowali laboratoryum p. Wolff, profesor techniki i zastępca profesora w Uniwersytecie, prof. Pebal 1857—1864. siła pierwszorzędna, prof. Linnemann 1863 — 1872. a obecnie prof. Radziszewski. W chwili jego zamianowania laboratoryum chemiczne składało się z dwóch pokoi na dole w zachodniem skrzydle gmachu (okien 3), z sali wykładowej na 1-em piętrze i 2 pokoi laboratoryjnych, mających po jednem oknie. Dotacya roczna wynosiła 680 fl. a wraz z dodatkami dla asystenta i stypendysty 1080 złr. Przy katedrze chemii był ustanowiony jeden asystent, jeden stypendysta i laborant. Od roku 1873. W. Ministerstwo przyznało, skutkiem starań kierownika laboratoryum popartych przez władze uniwersyteckie, nadzwyczajny dodatek do dotacyi w kwocie 750 zł. rocznie. Dodatek ten odnawiany co lat 3 trwał bez przerwy do roku 1891. włącznie. Począwszy od roku 1872. czyniono usilne staranie, corocznie wznawiane, mające na celu wybudowanie oddzielnego budynku na zakład chemiczny. W roku 1878. sprawa ta została połowicznie załatwioną w ten sposób, iż rozszerzono laboratorium chemiczne przeznaczając dla niego na dole 4 pokoje (6 okien), na pierwszem piętrze salę wykładową i przydzielono do niej dwa pokoje z korytarzem, jeden pokój o 3 oknach i jeden o 1 oknie. Rozprowadzono po całym zakładzie rury wodociągowe, sprawiono nowe stoły robocze, nowe dygestorya (kuchnie chemiczne), piece etc. Zakładowi tak urządzonemu dano tytuł Instytutu chemicznego. Ale jakkolwiek w ten sposób dwukrotnie niemal powiększono laboratoryum chemiczne, zaopatrując je równocześnie w najniezbędniejsze urządzenia, to jednak nie odpowiadało ono istotnym potrzebom nauki i coraz wzmagającej się liczbie młodzieży, która garnęła się do nauki. Zabiegi przeto o budowę nowego zakładu dla chemii nie ustawały. Zabiegi te i starania wszystkich czynników, od których to zależało, uwieńczone nareszcie zostały pomyślnym skutkiem. W lipcu 1890. roku, na gruntach należących do ogrodu botanicznego,

rozpoczęto budowę gmachu uniwersyteckiego, zwróconego frontem do ulicy Długosza, przeznaczonego na instytuty: chemiczny, mineralogiczny i farmakognostyczny, o którym była już mowa w rozdz. drugim. Szkic gmachu wykonano w Wiedniu i omówiono go następnie we Lwowie, wspólnie z komisyą senacką, delegatami Namiestnictwa i kierownikami wyż wymienionych zakładów. Wedle tego szkicu wypracował c. k. Radca budownictwa J. Braunseis szczegółowe plany i kosztorysy, zatwierdzone w całości w Wiedniu. Budowę rozpoczęto w sierpniu 1890. r. a ukończono w październiku 1891. tak iż już w listopadzie 1891. r. mogły się w nowym budynku rozpocząć systematyczne wykłady i ćwiczenia praktyczne. Kierownikiem budowy był c. k. radca Braunseis, inspicyentem inżynier Topolnicki; członkami komitetu, oprócz tych panów, Radca Namiestnictwa Hild, nadradca Setti, (w czasie zaś nieobecności tegoż radca Moraczewski) oraz profesorowie Radziszewski i Dunikowski. Wewnętrznemi urządzeniami w Instytucie chemicznym i farmakognostycznym zajmował się prof. Radziszewski, takiemiż urządzeniami w Instytucie mineralogicznym, prof. Dunikowski. Koszta budowy całego budynku preliminowano na 134.000. Ponieważ jednak dzięki zapobiegliwości i wzorowej gospodarce kierownika budowy poczyniono oszczędności, przeto za wiedzą i zezwoleniem J. Ex. Namiestnika hr. Badeniego użyto tych oszczędności, na upiększenie i ulepszenie całego budynku. I tak przeprowadzono rury wodociągowe do ogrodu botanicznego, gustownie pomalowano sale wykładowe i westybul, zaprowadzono bateryę akumulatorów, dostarczających prądu elektrycznego do scioptikonu umieszczonego w sali wykładowej chemicznej, zasilającego 14 lamp żarowych, jedną lampę łukową, oraz urządzenia do elektrolyzy. Wewnętrzne urządzenia Instytutu chemicznego kosztują około 10.000. fl. Prócz tego przyznano temu Instytutowi na sprawienie nowych przyrządów dotacyę nadzwyczajną 2.000 fl. która następnie została podniesioną do 2.500. — a to w r. 1882. i 1893. po 1.000 fl. a w r. 1894. — 500 fl. Dotacyę stałą podniesiono na 1.600 zł. rocznie, co wraz z dodatkami z tytułu asystenta i stypendysty wynosi 2.000 złr. rocznie. Instytut nadto pobiera tytułem taks odczynnikowych od praktykantów nieuwolnionych od opłaty czesnego po 5 fl. na półrocze, co wynosi obecnie od 300 do 500 zł. rocznie, kwota ta jednak jako zmienna nie może wchodzić do zwyczajnego budżetu i jest obracaną na zakupno odczynników. Przełożonym Instytutu jest obecnie prof. Radziszewski, asystentem p. Eugeniusz Kozierowski, stypendystą p. Stanisław Niemczycki, laborantem Piotr Hornig. W Instytucie tym pracuje i nowo mianowany nadzwyczajny profesor chemii, aż do chwili, gdy będzie możliwem zorgonizowanie dla niego

oddzielnego laboratoryum. Instytut chemiczny zajmuje w nowym budynku cały parter i składa się z następujących ubikacyj: *a)* Sala wykładowa o 3 oknach mogąca pomieścić 80 do 100 słuchaczów, z urządzeniami do doświadczeń, scioptikonem elektrycznym etc. *b)* pokój przygotowawczy o 1 oknie do doświadczeń podczas wykładów, *c)* 2 pokoje dla profesora, o 2 oknach, *d)* pokój na czytelnię o 2 oknach: w pokoju tym mieści się biblioteka, jedna dokładna waga, mikroskopy, refraktometr etc. *e)* pokój dla asystenta; w pokoju tym obecnie pracuje drugi profesor chemii, *f)* korytarz o 3 oknach, w którym się mieści alembik, kocioł parowy o sile 4 atmosfer i umywalnia, *g)* pokój o dwóch oknach na pomieszczenie zbioru okazów, *h)* pokój o 1 oknie na wagi, pokój ten posiada okienice do zaciemniania, można w nim przeto wykonywać badania nieznoszące światła dziennego, *i)* pokój o dwóch oknach dla praktykantów samodzielnie pracujących, *k)* pokój o 10 oknach (po 5 z każdej strony) dla praktykantów w ogóle (miejsc 64), *l)* siedm piwnic, z których jedna izolowana, na pomieszczenie łatwo zapalnych preparatów, *m)* kancelarya przełożonego Instytutu, która się łączy z mieszkaniem tegoż, *n)* pokój o 2 oknach na mieszkanie dla asystenta, *o)* mieszkanie dla laboranta, *p)* mieszkanie dla maszynisty, *r)* mieszkanie dla służącego.

3) Gabinet mineralogiczny, geologiczny i geognostyczny urządzony został przez prof. Dra Ferdynanda Zirkla, który należał do znakomitości naukowych, a rozszerzony znacznie, zwłaszcza w kierunku petrograficznym, przez prof. Kreutza. Posiada obecnie 400 fl. stałej dotacyi rocznej. Zbiory najbogatsze są w dziale Silikatów; powiększane są obecnie ciągle szczególnie w kierunku paleontologicznym. Gabinet posiada większą liczbę kopalnych ryb, i zbiór skamieniałych roślin; między temi wiele dobrze zachowanych egzemplarzy, odwzorowanych i opisanych w dziele hr. K. Sternberga: »Versuch einer geogn. botan. Darstellung der Flora der Vorwelt«. Urządza się także obecnie specyalny zbiór minerałów i kopalin galicyjskich. Pod zarządem poprzedniego kierownika, i obecnie, sporządzono wiele szlifów i preparatów naukowych (n. p. modele kryształów z drzewa i przeźroczystej, różnobarwnej żelatyny). Gabinet posiada także własne przyrządy, potrzebne do mineralogiczno-petrograficznych badań. Przełożonym jest obecnie prof. Emil Dunikowski: do sił pomocniczych należą: p. Walery Siczyński, demonstrator, i Michał Podgórski, laborant. Od r. 1892. otrzymał gabinet wygodne i odpowiednie pomieszczenie w nowym gmachu uniwersyteckim przy ulicy Długosza (j. w.).

4) Gabinet botaniczny z zielnikami roślin galicyjskich, europejskich, exotycznych, zbiorem preparatów, biblioteką podręczną i laboratoryum botanicznem; tudzież ogród botaniczny z zakładem dla kształcenia ogrodników.

Ogród posiada cieplarnię dla roślin egzotycznych i pięć cieplarni dla roślin strefy umiarkowanej. Przylegając z dwóch stron do gmachu uniwersyteckiego czyni położenie tegoż gmachu malowniczo pięknem, i uprzyjemnia pobyt w jego murach, dając oku miły widok zieleni i kwiecia, a nadto dużo światła, woni i czystego powietrza. Od r. 1872. stoją powyższe zakłady pod dyrekcyą prof. Ciesielskiego, który urządził w ogrodzie botanicznym podług własnego planu zbiornik dla roślin łąkowych, błotnych i wodnych, skały dla roślin karpackich i partyę wszystkich roślin w okolicy Lwowa dziko rosnących, uporządkowaną podług powinowactwa ich przyrodzonego, do której trzeba ciągle znosić rośliny z wycieczek. Że jednakowoż jedne rośliny rozwijają się wiosną, inne latem, inne jesienią dopiero, przeto niezawsze znaleść można przy tabliczce z napisem odnośną roślinę. Po wybudowaniu chemicznego laboratoryum w górnej części ogrodu botanicznego w r. 1890. widziała się dyrekcya zniewoloną dla braku miejsca, zwinąć przez siebie dawniej założoną partyę, przeznaczoną dla doświadczeń nad działaniem różnych nawozów, tudzież cały ogród na nowo przerobić i przeobrazić, aby uszczuplone miejsce najkorzystniej wyzyskać. Z bogatych zbiorów roślin szklarniowych zasługują na wyszczególnienie: storczyki, kaktusy, okazałe palmy i kwitnąca właśnie na Wystawie agawe. Dotacya roczna ogrodu botanicznego wynosi obenie 2.500 złr.

Przy ogrodzie botanicznym istnieje od r. 1855. szkoła ogrodnicza, którą Dr. Ciesielski jako dyrektor ogrodu bezinteresownie się zajmuje, udzielając wraz z swym asystentem i ogrodnikiem ogrodu botanicznego potrzebnej nauki.

Zbiory Instytutu botanicznego powiększyły się znacznie za czasów dzisiejszego dyrektora, i tak liczba mikroskopów urosła z dwóch na dwanaście, powstał zbiór nasion roślin galicyjskich, zbiór nasion roślin uprawianych w polu i w ogrodach, zbiór preparatów mikroskopowych, zbiór różnych modeli i okazów roślinnych rozmaitemi sposobami konserwowanych, zbiór różnych odmian owoców w modelach i konserwowanych; częścią zakupiono, a częścią wygotowano przy pomocy pp. asystentów i słuchaczy, rozmaite przyrządy i ryciny, służące do objaśnienia wykładów botaniki.

Asystentem jest p. Maksymilian Schoenett, którego dziełem są wystawione w pawilonie Uniwersyteckim na Wystawie krajowej kwiaty konserwowane bez zmiany barwy i z zachowaniem pierwotnego kształtu, a przechowywane w spirytusie. Ogrodnikiem jest p. Adam Błażek.

5) Gabinet zoologiczny z pracownią. Gabinet ten w chwili objęcia go przez dzisiejszego kierownika prof. Benedykta Dybowskiego, przedstawiał się nie bardzo korzystnie i musiał być prawie w całości na nowo odtworzony. Dział ptaków i zwierząt ssących powiększony został kollekcyami pochodzącemi z bogatych zbiorów własnych prof. Dybowskiego podarowanych Instytutowi. Do zbioru skorupiaków, mięczaków i gąbek wcielone zostały kollekcye syberyjskie i kamczackie, również podarowane zakładowi przez prof. Dybowskiego. Pozyskano typowe okazy gatunków fauny morza kaspijskiego, podarowane przez Dr. Władysława Dybowskiego, nadto zakupiono gatunki mięczaków morza Adryjatyckiego, — zbiory entomologiczne ś. p. Pietruskiego, zbiór motyli krajowych i zagranicznych X. prof. Watzki, oraz bogaty zbiór chrząszczowatych krajowych Adama Ulanowskiego.

Biblioteka muzealna powiększoną została całym zbiorem książek liczącym około 1000 tomów lub broszur podarowanych przez prof. Dybowskiego.

Nakoniec powstał przy muzeum zoologicznem: 1) oddział porównawczo-anatomiczny, składający się przeważnie ze szkieletów przywiezionych z Syberyi i Kamczatki, podarowanych Instytutowi przez prof. Dybowskiego, 2) zbiór mikroskopowych preparatów. Zbiory szkieletów umieszczone zostały w szafach sporządzonych własnym kosztem ofiarodawcy. Przełożonym gabinetu jest prof. B. Dybowski, asystentem p. Jan Cavanna, preparatorem Jan Zagórski.

6) Gabinet geograficzny. Wskutek utworzenia katedry geografii okazała się potrzeba założenia zbiorów geograficznych. Ministerstwo oświaty i wyznań przeznaczało już co prawda od trzech lat na sprawienie zbiorów archeologicznych i geograficznych po 300 zł. rocznie, lecz pieniądze te były prawie wyłącznie na zakupno przedmiotów archeologicznych używane. W r. 1883. nastąpił rozdział tej dotacyi i to w ten sposób, że połowa jej, a zatem 150. zł., została przeznaczona dla geografii i tworzyła stałą dotacyę przez lat 9. W roku 1893. dotacya ta wynosiła 300. zł. a na lata 1894. 1895. i 1896. przeznaczono po 200. zł. rocznie. Oprócz tego otrzymywał gabinet geografii w różnych czasach nadzwyczajne dodatki, które w ciągu jedenastu lat (1882—1893) dały razem 1290. zł. Do roku 1892. zbiory archeologii i geografii były

zapisywane do wspólnego inwentarza; gdy w tymże roku udało się profesorowi geografii otrzymać osobną salę wykładową i mniejszą salkę na gabinet, nastąpił zupełny rozdział zbiorów archeologicznych od geograficznych. Liczba atlasów, map ściennych, dzieł naukowych i podręczników zapisanych w inwentarzu geograficznym obecnie (w marcu 1894.) wynosi 295 sztuk. Liczba przyrządów naukowych i sprzętów składających się na gabinet geograficzny wynosi 54. Oprócz tego zajmuje się dyrektor zakładu od wielu lat zbieraniem rysunków, drzeworytów, chromolitografij i wszystkich innych rodzajów reprodukcyj, odnoszących się do geografii, (krajobrazy, widoki okolic, plany miast i miejscowości, obrazy zwierząt i roślin, typy ludzi i. t. d.) które w przyszłości uporządkowane według krajów i związane w księgi będą przedstawiać materyał pomocniczy dla studyów geograficznych. Zbiór ten wynosi już obecnie z góry 3000 okazów. Przełożonym gabinetu jest dziś Prof. Rehmann.

7) Zakład fizyologiczny. Na urządzenie tegoż przyznało w r. 1891. c. k. Ministerstwo 300. zł. jednorazowo, a po 200. zł. rocznie. Na urządzenie wewnętrzne udzieliło kilka razy subwencyi c. k. Namiestnictwo. Przełożonym jest obecnie Dr. Gustaw Piotrowski.

8) Gabinet archeologiczny. Aż do r. 1880. nie posiadał Uniwersytet lwowski żadnego osobnego zbioru środków naukowych, potrzebnych dla wykładów treści filologiczno-archeologicznej i historyczno-geograficznej. Uznając konieczną potrzebę takiego zbioru, prof. Dr. Ćwikliński uczynił w tymże roku na jednem z posiedzeń zgromadzenia profesorów Wydziału filozoficznego wniosek, aby prosić Wys. Ministerstwo Wyznań i Oświaty o wyznaczenie rocznej stałej dotacyi na ten cel. Zgromadzenie wniosek jednomyślnie przyjęło i przesłało Ministerstwu odnośne podanie. Załatwiając je, Ministerstwo przyznało jednorazową dotacyę w kwocie 300. zł. w. a. Odtąd co rocznie aż do r. 1892. powtarzał Wydział filozoficzny tę prośbę i otrzymywał co roku kwotę 300. zł. jako jednorazową nadzwyczajną dotacyę na zakupno środków naukowych dla wykładów filologii i archeologicznej historyi i geografii. Kwotą tą rozporządzał w imieniu Wydziału filozoficznego prof. Dr. Ćwikliński, i znaczną część jej dawał na zakupno publikacyi archeologicznych, począwszy zaś od r. 1883. dzielił się tą kwotą z prof. geografii, który z połowy jej zakupywał geograficzne dzieła, mapy i t. p.; Zbiór jednak, obejmujący faktycznie dwa działy: archeologiczny i geograficzny stanowił pod względem formalnym całość, a odpowiedzialnym jego zastępcą był Dr. Ćwikliński. Dopiero w r. 1893. nastąpił stanowczy rozdział obydwóch działów. Ministerstwo przyznało w r. 1893. już wyłącznie na rzecz zbioru dla archeologii klasycznej kwotę 300 zł. a na dalsze

trzy lata po 200. złotych; kierownictwo zbioru archeologicznego zatrzymał Dr. Ćwikliński.

Zbiór archeologiczny nie posiada do tej chwili żadnych odlewów gipsowych; mieszczą się w nim fotografie zabytków starożytnych, poczet znakomitych publikacyj archeologicznych, tablice, illustrujące życie i najznakomitsze pomniki starożytnych Greków i Rzymian, jakoto: znane tablice Launitza i Cybulskiego i t. p. W tym roku zarząd zamierza po raz pierwszy zakupić niektóre odlewy, otrzymawszy oprócz dotacyi rządowej pewną na ten cel kwotę od hr. Karola Lanckorońskiego. Są to więc dopiero skromne zawiązki gabinetu archeologicznego. Spodziewać się jednakowoż można, że w najbliższych latach zbiór się wzbogaci i że w przebudowanym głównym gmachu uniwersyteckim uzyska odpowiednie pomieszczenie, którego mu niedostaje do tej chwili. Zasoby, które już istnieją, sprawiły, że w ciągu kilku semestrów Dr. Ćwikliński mógł wykładać o przedmiotach z zakresu archeologii, topografii itd. W związku z tym zbiorem odbyły się w półroczu zimowem 1893/4 wykłady treści archeologicznej i geograficznej dla profesorów gimnazyalnych, wygłoszone wskutek życzenia Ministerstwa przez profesorów Dr. Kruczkiewicza i Dr. Ćwiklińskiego. Dalsze wykłady dla profesorów gimnazyalnych odbywać się będą w półroczu zimowem 1894/5.

9. Instytut farmakognostyczny. Instytut ten powstał dopiero w roku szkolnym 1891/2; przedtem istniało tylko t. zw. muzeum farmakognostyczne, po którem Instytut przejął jedynie bardzo niedostateczną drogeryę; niedostateczność jej była przedewszystkiem wynikiem bardzo szczupłej, bo tylko 100 zł. wynoszącej dotacyi, przeznaczone tak na zakupna, jak i na bieżące wydatki. Dopiero w nowym gmachu przy ul. Długosza urządzono pokoje na Instytut farmakognostyczny, zaopatrzono je w odpowiednie szafy, piece do preparowania, gaz i wodociągi, w stoły robocze i t. p. Na wniosek Wydziału filozoficznego z 8. grudnia 1891. l. 270. udzieliło c. k. Ministerstwo Oświaty reskryptem z dnia 21. marca 1892. l. 4404. jednorazowej nadzwyczajnej dotacyi 1500. zł. na zakupno aparatów, instrumentów, naczyń, przedmiotów demonstracyjnych i innych fizykalnych i chemicznych środków pomocniczych, do rozporządzalności Dra Niemiłowicza, do użytku przy praktycznych ćwiczeniach farmaceutów, zwłaszcza do mikroskopowania. Zarazem podwyższył J. E. p. Minister, na razie na trzy lata, dotychczasową dotacyę Instytutu na 300 zł. rocznie i przyzwolił na ustanowienie demonstratora za rocznem stypendyum 300 zł.

Pod względem przedmiotów jakie zakupywać należy do zbioru farmakognostycznego polecił Pan Minister uwzględniać przedewszystkiem drogeryę leczniczą, tudzież najważniejsze czyste substancye roślinne i zwierzęce, z wykluczeniem syntetycznie przyrządzonych preparatów lekarskich, tudzież tego wszystkiego, czego może dostarczyć laboratoryum chemiczne Uniwersytetu.

Przełożonym Instytutu jest prof. Dr. W. Niemiłowicz, demonstratorem p. Zdzisław Ludwik Zawałkiewicz.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

Przywrócenie Wydziału medycznego.

Wiadomo już z pierwszej części, że Wydział lekarski *istniał* przy Uniwersytecie lwowskim aż do r. 1805. t. j. aż do chwili zamienienia Uniwersytetu w liceum o trzech oddziałach studyów. W r. 1806. dodano do nich dwuletnie studyum chirurgiczne. W r. 1817. zamieniono liceum napowrót w Uniwersytet, ale bez Wydziału lekarskiego, pozostawiając tylko dawne studyum chirurgiczne, mające już od początku prawo nadawania stopnia magistra. Dekretem nadwornej komisyi naukowej z 20. kwietnia 1833. uzupełniono to studyum rozszerzając je na trzy lata z równoczesnem nadaniem mu nazwy studyum medyczno-chirurgicznego.

Usiłowania dążące do przywrócenia Uniwersytetowi lwowskiemu rzeczywistego Fakultetu medycznego, datują się od bardzo dawna, a możemy stwierdzić przy tej sposobności z głębokiem zadowoleniem, że rzadka w tej mierze panowała jednomyślność zapatrywań, i że sprawa ważna dla Uniwersytetu i dla nauki samej była uważaną *eo ipso* za ważną sprawę krajową, nawet bez względu na praktyczne wypłynąć stąd mające korzyści pod względem sanitarnej obsługi kraju. Ciała reprezentacyjne krajowe i państwowe, Uniwersytet Jagielloński, krajowa Rada zdrowia [1]), krajowe Towarzystwa lekarzy, co tu ze szczególnym naciskiem podnosimy, zjazdy naukowe, wreszcie różne inne poważne grona oświadczały się stanowczo i często za uzupełnieniem Uniwersytetu naszego tą niezbędną częścią składową, wspierając w ten sposób usiłowania samego Uniwersytetu i jego członków zasiadających w ciałach reprezentacyjnych, tudzież, w ostatnich czasach, usiłowania rządu krajowego, a ułatwiając przez to c. k. rządowi centralnemu, w którego łonie

---

[1]) Patrz n. p. generalne sprawozdanie c. k. krajowej Rady zdrowia za r. 1873.

J. E. p. Minister dla Galicyi Filip Zaleski i pan Szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty Dr. Rittner byli gorliwymi Wydziału medycznego orędownikami, stanowczą decyzyę na korzyść Uniwersytetu, i wystąpienie z potrzebnemi żądaniami finansowemi przed parlamentem.

Skreślimy tu szkic historyi tych usiłowań.

Już na Sejmie postulatowym z r. 1828, w którym zasiadał, jako Rektor Uniwersytetu, prof. Dr. Mikołaj Napadiewicz, żaliły się zgromadzone Stany wobec Cesarza Franciszka I. »nie mamy szkół, w którychby rozmaite stany społeczeństwa, rzeczy do swego powołania potrzebnych uczyć się mogły, a nawet przy Uniwersytecie Fakultetu lekarskiego«. Prosiły też Stany Najj. Pana, »aby Uniwersytet lwowski dodaniem Fakultetu lekarskiego uzupełnić raczył«, a to przedewszystkiem dla dania sposobności nabywania wiadomości różnym stanom i powołaniom przydatnych.[1]).

Tosamo życzenie ponowionem zostało na Sejmie postulatowym z r. 1833, w którym brał udział, jako Rektor Uniwersytetu, X Dr. Onufry Krynicki. »Gdy nietylko w czasie cholery — czytamy w adresie do Najj. Pana uchwalonym d. 24. października 1833. — okazał się niedostatek lekarzy, ale i w zwyczajnym stanie zdrowia wiele okolic jest pozbawionych pomocy lekarskiej, prosimy W. Ces. Król. Mość, abyś Fakultet medyczny w Uniwersytecie lwowskim otworzyć, lub gdyby to być nie mogło, stypendya dla młodzieży galicyjskiej w Fakultecie medycznym w Wiedniu[2]) pomnożyć raczył«[3]).

O krokach czynionych w tej mierze z innych stron, tudzież ze strony samego Uniwersytetu, nie wspominamy na tem miejscu, gdyż, o ile będzie potrzeba, znajdzie się jeszcze później sposobność uczynić o nich wzmiankę.

Od czasu ustalenia się politycznie wolnej formy ustroju państwowego poruszono sprawę Wydziału lekarskiego po raz pierwszy w Radzie państwa w r. 1870. Komisya budżetowa (referent Czedik) zdając sprawę z preliminarza budżetu Ministerstwa Oświaty na rok 1870, zaproponowała wezwać c. k. rząd, by ułatwił studya medyczne przez stworzenie kilku wydziałów lekarskich, a przedewszystkiem przez przekształcenie istniejących jeszcze ale przeznaczonych już na zwinięcie in-

---

[1]) Czynności Seymu, który w królestwach Galicyi i Lodomeryi na d. 15. października 1828. r. zgromadził się i trwał do d. 21. miesiąca i roku tegoż, Lwów, 1830. str. 56. i 60.

[2]) Kraków nie należał podówczas, jak wiadomo, do Austryi.

[3]) Czynności Sejmu królestw Galicyi i Lodomeryi, który na d. 21. października 1833. zwołanym, a na d. 28. t. m. i r. ukończonym został. Lwów, 1835, str 63/4.

stytutów medyczno-chirurgicznych we Lwowie [1]), Ołomuńcu i Salzburgu na rzeczywiste fakultety medyczne. Izba deputowanych przyjęła tę rezolucyę dnia 24. marca 1870. bez zarzutów z żadnej strony [2]), a tem samem rozstrzygnęła rzecz zasadniczo i stworzyła trwałą podstawę, na której można się było oprzeć bezpiecznie w dalszych parlamentarnych staraniach, zwłaszcza w późniejszej pomyślniejszej konstellacyi politycznej. Zaznaczyć należy, że uchwała ta zeszła się co do czasu z uchwaleniem państwowej ustawy o publicznej służbie zdrowia z dnia 6. kwietnia 1870. Przypomnieć także należy, że już wkrótce potem, bo Najw. postan. z 20. marca 1871. orzeczonem zostało zasadniczo zwinięcie studyów medyczno chirurgicznych, i tylko przeprowadzenie tego zarządzenia rozłożono *successive* na cztery lata, do końca r. 1874/5. (patrz wyżej rozdz. VI., str. 177.).

W r. 1871. zwrócono tylko w sprawozdaniu komisyi budżetowej (referent Glaser) całkiem ogólnie uwagę rządu na konieczność pomnożenia sanitarnego personalu w państwie, bez dalszego przepełnienia wiedeńskiego Wydziału medycznego; w r. 1872. powtórzono w sprawozdaniu wyraźnie (referent Czedik), iż brakowi lekarzy zaradzić może tylko stworzenie nowych wydziałów medycznych w myśl uchwały z r. 1870. W r. 1873. przypomina znów komisya budżetowa, (referent Czedik), że ze względu praktycznej potrzeby należy czemprędzej zastąpić instytuty medyczno-chirurgiczne wydziałami medycznymi» co zwłaszcza na Morawii i w Galicyi byłoby łatwo wykonalnem, gdyż tam chodzi o licznie zaludnione miejscowości, w których znajdują się większe szpitale z materyałem potrzebnym dla szkoły medycznej«. [3]).

Od r. 1874. zmienia się jednak to korzystne usposobienie komisyi budżetowej; w jego miejsce spotykamy się z żądaniem czasowego powstrzymania zniesienia instytutów medyczno-chirurgicznych [4]) (referent Ed. Suess); aż wreszcie w r. 1876. zamiast dać Uniwersytetowi wydział, mogący wykształcać doktorów medycyny, w miejsce zwiniętej świeżo szkoły, która wydawała przynajmniej chirurgów, zostało samo dalsze istnienie Uniwersytetu lwowskiego uznane w opisany już w rozdz.

---

[1]) Instytut ten istniał we Lwowie na mocy rozp. minist. z 2. listopada 1849. l. 7761. i 17. grudnia 1849. l. 9137. już jako osobna szkoła bez związku z Uniwersytetem.

[2]) Nr. LXXXI. Beilagen zu den stenogr. Protoc. d. Abghauses, V. Session, II. Bd.; — Stenograph. Protocolle V. Session, 37. Sitzung, S. 862.

[3]) Nro 277. Beilagen zu den stenogr. Protoc. d. Abghauses.

[4]) Uchwalono d. 10. grudnia 1874. Sten spraw. str. 3204.

II. sposób, wprawdzie tylko przez komisyę budżetową, za rzecz wymagającą zastanowienia się (referat Ed. Suessa).

Niejako przygrywką do tego była debata budżetowa w r. 1875. Dnia 12. grudnia 1875. wypowiedział Dr. Euzebiusz Czerkawski w Izbie posłów wielką mowę w sprawie naszych Uniwersytetów w ogóle, a Wydziału medycznego we Lwowie w szczególności.[1]). Przytoczywszy w niej wszystko, co przemawia przeciw zakładom medyczno-chirurgicznym a za wydziałami medycznymi ze względów naukowych, wykazawszy, iż przedewszystkiem umiejętności ogólne i zasadnicze, wykładane na wydziale filozoficznym, wtedy dopiero będą mogły odpowiednio się rozwinąć, gdy równocześnie stworzoną będzie sposobność wykazania ich użyteczności w naukach t. zw. stosowanych; wykazawszy, że i zadanie uniwersytetu jako zakładu ogarniającego wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej wymaga, by żaden z nich nie był pozbawiony wydziału lekarskiego; przedstawiwszy następnie, iż bez wydziału lekarskiego nie opłacają się naukowo koszta utrzymania bogatych zakładów, pracowni i zbiorów przyrodniczych na wydziale filozoficznym i wykazawszy wreszcie praktyczną potrzebę pomnożenia personalu lekarskiego w Galicyi, jako niezbędnego warunku zorganizowania gminnej służby zdrowia, zakończył Rektor Czerkawski swe wywody przypomnieniem uchwalonej w r. 1870. rezolucyi, którą uważa za obowiązującą dotychczas dla c. k. rządu. W odpowiedzi na to usłyszał szan. mowca od sprawozdawcy p. Ed. Suessa, iż kwestya założenia lub niezałożenia wydziału lekarskiego we Lwowie musi ustąpić pierszeństwa kwestyi zasadniczej, dlaczego Galicya, jeden kraj koronny, ma mieć aż dwa uniwersytety [2]), gdyż zdaniem mowcy należałoby się ograniczyć w Galicyi do hojnego wyposażenia i zaopatrzenia wszelkimi środkami naukowymi Uniwersytetu Jagiellońskiego, tak aby go postawić na wysokości pierwszorzędnych Uniwersytetów, a we Lwowie, zamiast utrzymywać drugi Uniwersytet, i rozdrabniać w ten sposób środki finansowe, wyposażyć znów odpowiednio i do pierwszorzędnego znaczenia wynieść szkołę Politechniczną.

Podczas obrad nad budżetem na r. 1879. postawił p. Otto Hausner d. 18. kwietnia w pełnej Izbie wniosek rezolucyjny domagający się utworzenia ile możności najprędzej Wydziału lekarskiego we Lwowie i poparł go gorącem przemówieniem. Wprawdzie komisya budżetowa pragnęła wniosek ten pośrednio usunąć, proponując przyjęcie mdłej i ogólnikowej a mającej rzekomo czynić zadość i wnioskowi p.

---

[1]) Sten sprawozd. z 8. sesyi, str. 5613. posiedzenie 162.

[2]) »Dlatego — przerwał mowcy Dr. Julian Czerkawski — że Galicya ma 1600□ mil obszaru i przeszło 5,000 000. ludności« Sten. spraw. str. 5617.

Hausnera rezolucyi powziętej na wniosek Pflügla, zalecającej rządowi zastanowienie się nad sposobami usunięcia braku lekarzy na wsi i w okolicach górskich i domagającej się przedłożenia Izbie projektów organizacyi służby sanitarnej albo też założenia wydziałów medycznych: ale pp. Czerkawski i Hausner sprzeciwili się temu i po przemówieniach ich obu uchwaloną została w Izbie d. 12. maja 1879. restytuowana przez p. Czerkawskiego rezolucya,[1]) żądająca, by c. k. rząd, w wykonaniu uchwały z d. 24. marca 1870. przystąpił do utworzenia fakultetów medycznych we Lwowie, Ołomuńcu i Salzburgu; (względnie, w dwóch ostatnich miastach, tylko wyższych fachowych szkół lekarskich, ponieważ tam niema uniwersytetów). Nadmienić należy, że tym razem przemawiał już poseł Ed. Suess za wnioskiem p. Czerkawskiego, ze względów ściśle rzeczowych, a więc pośrednio przemawiał za całym Uniwersytetem lwowskim; tudzież że p. Pflügl dawał temu wnioskowi także pierwszeństwo przed mdłą rezolucyą wyszłą z jego inicyatywy. Z ust J. E. pana Ministra Oświaty Dra Stremayra nie padło wtedy żadne oświadczenie.

Korzystniej zaczyna się przedstawiać sprawa Wydziału lekarskiego od chwili tej zmiany sytuacyi politycznej, jaka się dokonała przez powszechne wybory do Rady państwa w r. 1879. i objęcie rządów przez gabinet hr. Taaffego. Nie można tej korzystnej zmiany uważać za stałą, przeciwnie, losy Wydziału medycznego wystawione były jeszcze na różne fluktuacye, jak to niżej zobaczymy; ale zawsze zaczęto od tej pory brać sprawę Wydziału medycznego istotnie w rachubę jako jeden z postulatów, które prędzej czy później muszą się doczekać urzeczywistnienia.

W sprawozdaniu komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu oświaty na rok 1880. (którego referentem był były Minister Oświaty, p. Jireček, podpisany pod Najw. post. z r. 1871. nadającem Uniwersytetowi lwowskiemu charakter narodowy, j. w. rozdz. I. str. 42.), znajdujemy znów z inicyatywy posła Dra Czerkawskiego rezolucyę, wzywającą c. k. rząd, aby przedłożył Izbie posłów jak najprędzej kredyta dodatkowe potrzebne dla utworzenia Wydziału medycznego przy Uniwersytecie lwowskim, względnie dla otwarcia w r. 1880. pierwszego roku tegoż Wydziału.[2]) Nie potrzeba dodawać, że rezolucya została przez Izbę posłów przyjęta (d. 22. kwietnia 1880.); poparł ją obszerniejszem przemówieniem Dr. E. Czerkawski, co było potrzebne ze względu

[1]) Stenogr. Protocolle d. Abghauses, VIII. Session 1879. 441. Sitzung, S. 14123 sq; 456. Sitzung, S. 14638. sq; Beilagen Nr. 987. referent Beer.

[2]) IX. Session, Beilagen Nr. 62.

na nowy skład Izby, tudzież p. Pflügl; występował zaś przeciw niej p. Keil z powodu, iż rezolucya odnosiła się tylko do Lwowa, a pomijała Salzburg i Ołomuniec [1]).

Powody, dla których w sprawozdaniu komisyi budżetowej na r. 1881. niema mowy o Wydziale medycznym we Lwowie, wyłuszczył obszernie p. O. Hausner w mowie sejmowej d. 30. września 1881. (j. n.). Rezolucyę z r. 1880. ponowiono dopiero w sprawozdaniu komisyi budżetowej (referent Jireček), z preliminarza budżetu na r. 1882. żądając wstawienia odpowiednich kwot ile możności już do budżetu na r. 1883.; i uchwalono w Izbie d. 4. marca 1882. Poseł Rechbauer wyraził przy tej sposobności wątpliwość, czy istnieją dla tego wydziału wszystkie umiejętne warunki i czy zachodzi jego potrzeba; odpowiedział mu wyczerpująco p O. Hausner.[2])

W r. 1883. nie stawiano rezolucyi w komisyi, gdyż pan Minister dał zapewnienie, że sprawa została wdrożoną i przeprowadzono już dochodzenia potrzebne do nadania jej uchwytnych kształtów. Tylko w pełnej Izbie przemawiał w tej sprawie Dr. E. Czerkawski, i z jego ust dowiadujemy się o tem oświadczeniu, które J. E. pan Minister zresztą, odpowiadając p. Czerkawskiemu *in pleno*, powtórzył. Zwrócił jednak pan Minister uwagę na okoliczność, że sam wydział medyczny nie zaradzi jeszcze brakowi lekarzy, bo da im tylko wykształcenie, ale nie utrzymanie, tudzież na finansowe trudności, które się tak napiętrzyły z powodu nieodzownych potrzeb rozwijającego się szybkim krokiem Wydziału lekarskiego w Krakowie, że rząd musi dobrze rozważyć, co ma zrobić pierwej, lub czy może zrobić jedno i drugie równocześnie.[3]). — W takiemże sprawozdaniu z r. 1884. (referent Jireček), znajdujemy nie bardzo pomyślną wzmiankę, iż podczas komisyjnych obrad nad kredytem na Uniwersytet lwowski przypominano poruszaną rezolucyami z lat 1879. 1880. i 1882. sprawę utworzenia wydziału lekarskiego, że jednakowoż i teraz stoją jeszcze, wedle złożonego w komisyi oświadczenia pana Ministra Oświaty, br. Conrada-Eybesfelda, przedewszystkiem finansowe trudności [4]) na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego żądania [5]). Mimoto ponowiono znów rezolucyę w sprawozdaniu komisyi budżetowej na r. 1885. (referent Jireček) nie oznaczając już terminu, lecz żądając tylko wprowadzenia

[1]) Stenogr. Protocolle d. Abghauses IX. Session, 78. Sitzung, S. 2662.
[2]) Stenogr. Protocolle 1882. IX. Session, 204. Sitzung. S. 7230. sq.
[3]) Stenogr: Protocolle IX. Session 1883. 278. Sitzung am 8. März 1883.
[4]) O tem mówił p. Hausner w Sejmie jeszcze w r. 1881.
[5]) Nr. 813. Beilagen IX. Session, 1884.

wydziału lekarskiego ile możności najprędzej; postawił ją Dr. Czerkawski, popierali pp. O. Hausner i St. Starzyński, który wykazywał, iż ociąganie się z założeniem wydziału medycznego ma także i ten skutek ujemny, iż młodzież żądna wiedzy akademickiej i stanowiska, które ona daje, zmuszoną jest, nie mając we Lwowie wydziału lekarskiego, a nie mogąc się udać gdzieindziej, obierać sobie inne studya i zawody wbrew wewnętrznemu powołaniu i zamiłowaniu, co ani jej, ani społeczeństwu i nauce nie przynosi korzyści. Rezolucyę uchwalono w Izbie d 10. marca 1885. W r. 1886. znajdujemy w sprawozdaniu komisyi budżetowej tęsamą rozolucyę w jeszcze skromniejszej formie, gdyż żądano już tylko, aby c. k. rząd wziął sprawę wydziału lekarskiego ponownie pod rozwagę, aby uczynić zadość potrzebie uzupełnienia Uniwersytetu.[1])

Pomyślna uchwała Izby posłów zapadła d. 1. kwietnia 1886.; a że to była Izba świeżo wybrana, więc w ponowieniu przez nią w jej nowym składzie rezolucyi uchwalonej przez dawną Izbę leżała tej rezolucyi siła i znaczenie; potrzebną zaś była tembardziej, że naczelny zarząd spraw oświaty przeszedł w jesieni r. 1885. w inne ręce, że więc ta rezolucya była pierwszem zwróceniem się parlamentu w tej sprawie do nowego Ministra Oświaty J. E. Dra Gautscha. Tu należy nadmienić, że tegosamego roku i z tejże przyczyny wręczyło Koło polskie panu Ministrowi Gautschowi memoryał datowany d. 12. kwietnia 1886. dotyczący spraw obu naszych Uniwersytetów krajowych, zredagowany przez Dra Euz. Czerkawskiego, a wykazujący między innemi obszernie i szczegółowo potrzebę przywrócenia Wydziału lekarskiego we Lwowie.

Nie zapomniała o Wydziale lekarskim komisya budżetowa i w r. 1887. (referent Dr. Mattusz); w sprawozdaniu zapisano, że nowy Minister Oświaty oznajmił komisyi, iż c k. rząd wziął tę kwestyę pod poważną rozwagę, że jednak komisya uważa, iż ze względu na ważność sprawy rezolucya i w tym roku ponowioną być winna.[2]) Izba uchwaliła rezolucyę dnia 11. maja 1887. Podobnie było i w latach następnych: komisya ponawiała w r. 1888. i 1889. (referent O. Zeithammer) a Izba posłów uchwalała d. 5. maja 1888. i d. 27. marca 1889. rezolucyę, będącą dosłownem powtórzeniem rezolucyi z lat 1886. i 1887; przyczem kładziono wyraźnie w sprawozdaniu komisyi nacisk na potrzebę

---

[1]) Nr. 91. Beilagen X. Session, 1886.
[2]) Nr. 310. Beilagen X. Session, 1887.

ponownego przyjęcia rezolucyi, ze względu na jej dotychczasową bezskuteczność. [1])

Za rezolucyą wstawiał się w generalnej rozprawie budżetowej w r. 1889. ówczesny Prezes Koła polskiego, J. E. p. Apolinary Jaworski [2]), uznając, że J. E. p. Minister Oświaty wyrażał się o niej bardzo życzliwie, i prosząc zarazem, aby pan Minister dał na nią kategoryczną odpowiedź: tak albo nie. J. E. br. Gautsch, czyniąc zadość temu życzeniu, oświadczył w rozprawie nad centralnem kierownictwem Ministerstwa Oświaty, że może stanowczo i pozytywnie odpowiedzieć: tak, a tylko nie może się dziś jeszcze krępować co do czasu, albowiem zarząd oświaty zajęty jest właśnie przeprowadzeniem przedwstępnych kroków i warunków, niezbędnych dla stworzenia Wydziału medycznego, t. j. staraniem o odpowiednie pomieszczenie katedr przyrodniczych na Uniwersytecie. P. Minister będzie się starał przygotowania te ile możności przyspieszyć, aby módz złożoną właśnie pozytywną obietnicę w niedalekim czasie w czyn zamienić.[3]) Nawiązując do tego mówił jeszcze Dr. Rutowski o Wydziale medycznym, wyrażając pewną nadzieję, że dzisiejsze zapewnienia J. E. Ministra staną się wkrótce rzeczywistością.[4]).

W r. 1890. uogólniono jeszcze bardziej formę rezolucyi, by tylko umożebnić c. k. rządowi jej wykonanie; w sprawozdaniu komisyjnem (referent Fanderlik) czytamy, że pan Minister oświadczył w komisyi, iż uznaje potrzebę kreowania we Lwowie Wydziału lekarskiego, lecz zwraca przedewszystkiem uwagę na potrzebę usunięcia wielkich niedostatków takiegoż Wydziału w Krakowie, i że wskutek tego uchwalono w komisyi na wniosek posła E. Czerkawskiego rezolucyę: »Wzywa się c. k. rząd, by przedsięwziął kroki potrzebne do reaktywowania Wydziału lekarskiego we Lwowie«[5]).

W pełnej Izbie przypomniał p. Dr. Czerkawski zeszłoroczną stanowczą obietnicę J. E. p. Ministra i wskazał na fakt, że Koło polskie umieściło w r. z. utworzenie Wydziału medycznego we Lwowie w rzędzie czterech głównych żądań kraju, które wobec korzystnej sytuacyi finansowej, wytworzonej uchyleniem, dzięki ofiarności parlamentu, de-

---

[1]) Nr 499. Beilagen IX. Session, 1888. Nr. 675. Beilagen IX. Session 1889.

[2]) Stenogr. Protocolle X. Session, 297. Sitzung am 27. Februar 1889, S. 107..4.

[3]) Stenogr. Protocolle j. w. str. 11359.

[4]) Stenogr. Protocolle j. w. str. 11384.

[5]) Nr. 930. Beilagen, X. Session 1890.

ficytu z budżetu państwowego, winny być jak najprędzej urzeczywistnione [1].

Rezolucya została przyjętą, potrzebne kroki zostały poczynione, i przyrzeczenie założenia Wydziału lekarskiego, dane przez JE. Pana Ministra, zyskało Najwyższe zatwierdzenie, gdyż doczekaliśmy się tej radości, iż Najjaśniejszy Pan w mowie tronowej, którą otworzył d. 11. kwietnia 1891. nową sessyę Rady Państwa po nowych wyborach, raczył najłaskawiej zapowiedzieć co następuje: »Uniwersytet lwowski ma otrzymać odpowiednie rozwinięcie przez utworzenie Wydziału lekarskiego. Mój rząd weźmie sobie za zadanie, ukończyć jak najprędzej potrzebne w tym celu rokowania«. Ukończenie to, silnie oparte na objawionej z wysokości tronu woli monarszej, nie mogło też dać na siebie długo czekać, i jak już z rozdz. IIgo wiadomo, jeszcze w tymsamym roku, d. 25. października 1891. wydanem zostało Najw. postan. [2]), którem Najj. Pan raczył najmiłościwiej postanowić, iż Wydział lekarski w Uniwersytecie lwowskim ma być otwarty od roku 1894/5., a to w ten sposób, iż najpierw otwartym będzie rok pierwszy, a nastepnie ma być corocznie otwierany *successive* dalszy rok studyów [3]. Rektor Dr. Bálasits słusznie powiedział w swej mowie inauguracyjnej z dnia 10. października 1891, iż otwarcie roku naukowego 1891/92. ma, po raz czwarty od czasu istnienia Uniwersytetu lwowskiego, wyjątkowe znaczenie [4], Uniwersytet bowiem obchodzi uroczyście zapowiedź daną najmiłościwiej w mowie od tronu i składa przez usta Rektora wyrazy najgłębszej za nią wdzięczności. Wiadomo już także, że po wydaniu Najw. postan. z 25. października 1891. jawił się Rektor Dr. Bálasits z dziekanami przed Monarchą, by przed Jego obliczem złożyć hołdy gorącej wdzięczności, i wiadomo, że z ust Korony padły wtedy słowa, które żywem tętnem radości odbiły się w sercach wszystkich mieszkańców tego kraju. (Patrz rozdz. II. str. 84). Dziś właśnie znajdujemy się w przededniu zapowiedzianej w r. 1891. uroczystej chwili: w dniu 9. września r. b. Najjaśniejszy Pan osobiście dokona otwarcia Wydziału lekarskiego.

W następującej bezpośrednio po Najw. postan. z 25. października 1891. rozprawie budżetowej w Radzie Państwa wynurzył poseł prof. G. Roszkowski imieniem Koła polskiego głęboką wdzięczność i żywą radość kraju całego za kreowanie Wydziału medycznego, a zarazem zwrócił się specyalnie do JE. br. Gautscha z najszczerszą podzieką

[1] Stenogr Protocolle, X. Session, 395. Sitzung v. 29. April 1890. S. 14792.
[2] Reskr. Minist. Wyzn. i Ośw. z 27. października 1891, l. 1939/pr.
[3] Gazeta Lwowska Nr. 246. z 1891.
[4] Gazeta Lwowska, Nr. 231. z 1891.

za życzliwe traktowanie tej tak ważnej dla kraju sprawy, i wyraził życzenie, by wybudować się mające gmachy dla wykładów anatomii i fizyologii zostały wykończone jeszcze przed d. 1. października 1894 tak, aby dotyczące wykłady mogły być od pierwszej chwili rozpoczęte całkiem prawidłowo. JE. Minister Gautsch zwrócił uwagę na toczące się pertraktacye z krajem i miastem Lwowem i zapewnił, że administracya oświecenia publicznego uczyni wszystko co jest w jej mocy, aby stało się zadość żywionemu od dawna życzeniu kraju, które jest także Jego własnem życzeniem [1]).

Zajmowaliśmy się tak obszernie uchwałami Rady państwa w sprawie Wydziału medycznego raz dlatego, aby dać obraz zmiennych kolei losu, jakie ta sprawa tam przechodziła i przedstawić wszystkie jej fazy, a powtóre, aby uwydatnić i wytrwałość starań polskich posłów w tej mierze, i ważność sprawy samej, objawiającą się w tym zupełnie niebywałym fakcie, iż rezolucya, żądająca Wydziału lekarskiego, uchwaloną była przez Izbę w ciągu lat dwudziestu kilkanaście razy, i to w ostatnich latach sześć razy rok po roku. Może się nie pomylimy twierdząc, że podobna wytrwałość inicyatywy i niezmużona konsekwencya w ponawianiu uchwały dałyby się policzyć na palcach, wziąwszy nietylko dzieje obrad austryackiej Rady Państwa, ale i wszystkich europejskich parlamentów razem. Nie będzie więc nam może wzięte za złe, że doznajemy głębokiego uczucia wewnętrznego zadowolenia, iż to właśnie o naszą sprawę chodziło, i że zapewnimy, iż im trudniej przyszło uzyskanie Wydziału medycznego tem wyżej go sobie cenimy. I niech będzie wolno jeszcze raz tu przypomnieć położone w tej sprawie zasługi parlamentarne pp. Euzebiusza Czerkawskiego i Ottona Hausnera, których nazwiska od lat kilkunastu zrosły się ze sprawą Wydziału medycznego we Lwowie, tudzież rozstrzygające późniejsze zasługi JE. br. Gautscha, JE. hr. Kazimierza Badeniego i JW. Dr. Edw. Rittnera, skreślone w dyplomach honorowych doktorów filozofii, którymi tych mężów Uniwersytet lwowski obdarzył.

Ale i Sejm krajowy nie pozostawał w tej mierze w tyle poza Radą Państwa i poza dawnymi Sejmami postulatowymi. Pięć razy stawiano w Sejmie wniosek, żądający przywrócenia Wydziału lekarskiego we Lwowie. I tu palma pierwszeństwa należy się Dr. Euzeb. Czerkawskiemu, pierwszy wniosek wyszedł bowiem od czcigodnego profesora w r. 1873. Na 15. posiedzeniu Sejmu d. 29. grudnia 1874. uzasadniał poseł Czerkawski wniosek, wzywający c. k. rząd, by przywrócił

[1]) Stenogr. Protocolle XI. Session 1891, 63. Sitzung vom 5. November 1891.

przy Uniwersytecie lwowskim Wydział medyczny [1]). Wnioskodawca przytoczył wtedy już wszystko, co tak ze stanowiska nauki jak i praktycznej potrzeby za Wydziałem lekarskim przemawia [2]). Wniosek odesłany do komisyi edukacyjnej, nie został jednak wtedy załatwiony. Podobny los spotkał go i na Sejmie r. 1874., gdy go Dr. E. Czerkawski ponowił na 4. posiedzeniu z d. 18. września. Pomimo interpelacyi pana Macieja Z. Serwatowskiego, ówczesnego członka Wydziału krajowego i referenta spraw szpitalnych, wystosowanej do prezesa komisyi edukacyjnej, i pomimo odpowiedzi prezesa Dr. Majera, że sprawozdanie komisyi jest już gotowe [3]), sprawa nie została załatwioną. W r. 1875. podjął znów inicyatywę poseł Otto Hausner, postawiwszy równobrzmiący wniosek d. 19. kwietnia, na 7. posiedzeniu, a uzasadniwszy go d. 28. kwietnia 1875. na 8. posiedzeniu. W uzasadnieniu nie omieszkał szan. wnioskodawca powołać się na korzystny precedens tkwiący w uchwale Rady Państwa z dnia 24. marca 1870, wykazywał konieczność poprawienia sanitarnego stanu ludności kraju, tudzież zbijał rzekome obawy braku odpowiednich sił profesorskich. Uchwalono na 23. posiedzeniu dnia 21. maja 1875 r. bez dyskussyi i jednogłośnie wezwać c. k. rząd, by zgodnie ze wspomnianą uchwałą Rady Państwa przystąpił do utworzenia Wydziału lekarskiego we Lwowie na koszt skarbu państwa [4]). W r. 1876. upomniał się o Wydział lekarski ówczesny Rektor naszego Uniwersytetu, Dr. Maurycy Kabat. Wniosek, postawiony d. 28. marca 1876. na 12. posiedzeniu był dosłownem ponowieniem niewykonanej uchwały z roku poprzedniego, pozostawionej nadto przez c. k. rząd bez odpowiedzi, co wnioskodawca w swem uzasadniającem przemówieniu (d. 30. marca 1876. na 13. posiedzeniu) wytknął. Dnia 19. kwietnia na 21. posiedzeniu uchwalono jednogłośnie [5]) ponowienie zeszłorocznej uchwały (z r. 1875), poparte przez p. Biłousa smutnemi illustracyami co do śmiertelności ludności wschodnio-galicyjskiej. W wykonaniu

---

[1]) Wpłynęła także do Sejmu petycya Towarzystwa lekarzy galicyjskich, do l. 185, na ręce p. Czerkawskiego, domagająca się Wydziału medycznego

[2]) Sten. spraw. sejmowe z r. 1873/4 str. 250. i 277, allegat. Nr. 56.

[3]) Sten. spraw. sejmowe z r. 1874. str. 12., 33 i 428, allegat nr. 23.

[4]) Sten. spraw. sejmowe z r. 1875, str. 64, 98, 539, allegata Nr. 51. i 92; sprawozdawca E. Czerkawski. Uchwałą tą załatwione zostały również petycye: Towarzystwa lekarzy galicyjskich, l. 150, Towarzystwa lekarzy krakowskich l. 177, Reprezentacyi miasta Lwowa, l. 188, słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego l. 228, Stowarzyszenia aptekarzy l. 212 i Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika, l. 241, o wprowadzenie w życie Wydziału lekarskiego przy lwowskim Uniwersytecie.

[5]) Sten. spraw. sejm. z r. 1876, str. 226, 271, 581, allegata nr. 48 i 83, referent E. Czerkawski.

tej uchwały wystosował Wydział krajowy do c. k. rządu odpowiedni obszerny memoryał. Wreszcie w r. 1881. po kilkakrotnych ponownych, znanych nam już a pomyślnych dla sprawy Wydziału lekarskiego uchwałach Rady Państwa, wystąpił znów w Sejmie p. Otto Hausner, z ponownem wezwaniem rządu do założenia tego wydziału. Wniosek, postawiony d. 21. września 1881. na 5. posiedzeniu, a uzasadniony d. 24. września na 7. posiedzeniu z właściwą temu posłowi przekonywającą wymową, został zamieniony 30. września na 9. posiedzeniu w uchwałę, której jednomyślność była odpowiedzią na trudności, z jakiemi ta sprawa miała niejednokrotnie do walczenia [1]), a której powzięcie było poprzedzone gorącem poparciem członka Sejmu, ówczesnego Rektora Uniwersytetu, Dr. L. Piętaka. W przemówieniu swem podniósł Dr. Piętak, obok względów ściśle naukowych, i te najważniejsze okoliczności, że dwa Uniwersytety i dwa Wydziały medyczne w kraju naszym są wśród dzisiejszych stosunków jedynemi dwoma ogniskami pracy umysłowej dla całego narodu, tudzież że zadaniem kraju i Sejmu jest ułatwić stosowny rozdział sił intelligentnych pomiędzy wszystkie zawody, tak aby nie było w jednym kierunku ich nadwyżki, a w innym znów ich braku, jakto obecnie ma miejsce co do prawników z jednej, a lekarzy z drugiej strony.

Nie można wreszcie pominąć milczeniem, że Sejm krajowy uchwalił w r. 1890. ustawę z d. 2. lutego 1891. Nr. 17. D. u. k. o organizazacyi publicznej służby zdrowia w gminach i na obszarach dworskich [2]), i że wykonanie tej ustawy byłoby wprost niemożebne bez utworzenia Wydziału lekarskiego we Lwowie. Toteż równocześnie z uchwaleniem tej ustawy, powziął Sejm krajowy d. 19. listopada 1890. na wniosek referenta, prof. Tadeusza Pilata, rezolucyę, wzywającą ponownie c. k. rząd do przyspieszenia założenia Wydziału medycznego we Lwowie [3]).

Ale i sam Uniwersytet lwowski łożył usilne starania około otrzymania Wydziału lekarskiego, i nie tylko nie był w tej mierze ostatnim, ale nawet nie dawał się wyprzedzić. Usiłowania te sięgają dawnych czasów i jest o nich mowa w części pierwszej. Niektóre daty z tej epoki (r. 1819, r. 1849, r. 1851, r. 1863.) przytoczył Dr. Kabat w swej wyżwspomnianej mowie sejmowej, wszystkie zaś daty i szczegóły zebrane zostały w memoryałach z r. 1872. i 1883. o których będzie niżej mowa.

---

[1]) Sten. spraw. z r. 1881, str. 80, 104, 157, allegata nr. 32 i 40. sprawozdawca Wojciech hr. Dzieduszycki.

[2]) Przy tej sposobności prostujemy błąd, który się zakradł przy zacytowaniu tejsamej ustawy na str. 199, gdzie ją mylnie oznaczono jako ustawę z 17. lutego 1891.

[3]) Sten. spraw. sejm. z 1890, str. 696, Nr. 160 alleg. 19 posiedzenie.

Przy jednej ze wspomnianych dat, t. j. przy r. 1863. wypada nam się nieco zatrzymać, jakkolwiek ona należy jeszcze do epoki dawniejszej, nieobjętej naszem opowiadaniem. Rektor Uniwersytetu Dr. Rulf wystosował do Dyrekcyi medyczno-chirurgicznego studyum odezwę pod d. 2. stycznia 1862. l. 106. w której mówi co następuje: Istnieje zamiar podniesienia na nowo poruszanej nieustannie od pół wieku sprawy przywrócenia Wydziału medycznego we Lwowie, ponieważ wdrożono już podobne kroki co do znajdujących się w temsamem położeniu Uniwersytetów w Gracu i Innsbruku. Ponieważ najważniejsze polityczne, cywilizacyjne i sanitarne względy przemawiają za przywróceniem lwowskiemu Uniwersytetowi Wydziału lekarskiego, uprasza się Dyrekcyę rzeczonego studyum o jak najnajszybsze udzielenie potrzebnych dat i materyałów, tudzież o objawienie ewentualnych własnych w tej mierze życzeń i wniosków, które niewątpliwie tylko poprą i wzmocnią zapatrywania Uniwersytetu na tę sprawę i dodadzą im tem większej wagi.

Dyrekcya Studyum med. chir. uczyniła zadość temu życzeniu, i na podstawie jej relacyi uchwalił Senat akademicki jednogłośnie na posiedzeniu z d. 24. stycznia 1863, w myśl wywodów referenta, Dra Bischoffa, przedstawić c. k. Ministerstwu wniosek uzupełnienia Uniwersytetu lwowskiego Wydziałem lekarskim.

Senat akademicki — czytamy w sprawozdaniu z d. 24. stycznia 1863. l. 120. przedkładającem tę sprawę Ministerstwu — kieruje się tu przedewszystkiem dążeniem do zadośćuczynienia niezbędnym wymogom nauki, do podniesienia znaczenia i działalności Uniwersytetu, a niemniej względami na wielką i naglącą potrzebę kraju. Względami nauki, bo poziom naukowy instytutów med. chir. nie odpowiada już dawno postępowi i dzisiejszemu stanowisku umiejętności lekarskiej, a istnienie takiego Instytutu raczej może szkodzić aniżeli pomódz, jakto wyraźnie podnosi sama Dyrekcya tego studyum we wspomnianem już sprawozdaniu. Znaczeniem Uniwersytetu, gdyż przezto wzmoże się znacznie liczba słuchaczy, powiększy się grono profesorskie, będą mogły być dopiero należycie spożytkowane wszystkie instytuty i zakłady na Wydziale filozoficznym; Uniwersytet zyska prawo kreowania graduowanych doktorów medycyny. Potrzebą kraju wreszcie, gdyż jego obszar wynosi około 1600□ mil, a śmiertelność ludności jest ogromna, skutkiem braku lekarzy i bardzo niskiego stopnia oświaty ludu: lekarzy zaś nie przybędzie bez Wydziału medycznego, gdyż niezamożna młodzież nie może się stąd udawać nie tylko do odległego od wschodnich granic Galicyi o 150 mil Wiednia, ale nawet do Krakowa, tembardziej — i tu wkracza już Senat na pole polityczne — że w Uniwersytecie krakowskim wpro-

wadzono polski język wykładowy, skutkiem czego nie może ten Uniwersytet liczyć na liczniejszą frekwencyę ze wschodniej części kraju. A dalej idzie szereg argumentów politycznych. Austrya ma, mówi Senat, tylko pięć uniwersytetów kompletnych, a z tych tylko dwa z niemieckim językiem wykładowym, – »das ausser-oesterreichische Deutschland«, chociaż znacznie mniejsze od Austryi, liczy ich 19. z czego na same Prusy, dwa razy mniejsze od Austryi, przypada sześć najznaczniejszych uniwersytetów; nie da się więc zaprzeczyć, że przywrócenie Wydziału lekarskiego we Lwowie leży w ógólno-austryackim interesie państwowym. Tak zapatrywali się na sprawę Wydziału lekarskiego we Lwowie profesorowie niemieccy w czasie, w którym jeszcze nie przeczuwali, iż wkrótce będą się sami domagać przeniesienia niemieckiego Uniwersytetu ze Lwowa na inne miejsce w monarchii (j. w. rozdz. I.).

W wiele lat później, otrzymał Senat akademicki reskrypt c. k. Namiestnictwa z d. 23. grudnia 1871. l. 43706. w którym powiedziano, iż »wobec wielu zdań oświadczających się za potrzebą zaprowadzenia Fakultetu medycznego przy tutejszym Uniwersytecie potrzebaby przedewszystkiem wiedzieć, ileby jego zaprowadzenie kosztowało, aby ocenić, o ile takowe w danych stosunkach byłoby możebnem«. Wzywa się więc Senat akademicki, ażeby po zasiągnięciu odpowiednich informacyj przedstawił c. k. Namiestnictwu przynajmniej w przybliżeniu preliminarz kosztów, dodając, że co do niektórych pozycyj będzie można zasiągnąć informacyi w biórze rachunkowem c. k. Namiestnictwa, co do innych zaś wprost od Wydziału medycznego w Krakowie. Senat akademicki udał się też do Wydziału krakowskiego z prośbą o informacye odezwą z d. 23. stycznia 1872. l. 170. nie poprzestając w niej na samem zapytaniu, lecz dowodząc gorąco potrzeby drugiej szkoły lekarskiej w kraju, i otrzymał żądaną odpowiedź pismem dziekana Wydziału medycznego z d. 9. marca 1872. l. 18. Na tej podstawie obliczono nadwyżkę zwyczajnych rocznych wydatków na utrzymanie Wydziału medycznego, w porównaniu z kosztami Instytutu medyczno-chirurgicznego, na 16.000 fl. rocznie, wystosowano do c. k. Namiestnictwa ze Senatu pod d. 15. marca 1872. do l. 170/246. sprawozdanie, którem w odpowiedzi na reskrypt z 23. grudnia 1871. Senat oświadcza się jak najgoręcej za Wydziałem lekarskim i na poparcie swego zapatrywania dołącza memoryał, zawierający w streszczeniu historyę Uniwersytetu lwowskiego i zmiennych kolei jego losów, tudzież przedstawienie wszystkich kroków, które Uniwersytet zawsze czynił dla odzyskania swego dawnego charakteru Głównej Szkoły zupełnej, posiadającej i Wydział lekarski. Memoryał wspomniany obejmuje 23. arkusze rękopisu i jest elaboratem ówczesnego sekretarza Uniwersytetu, p. Szczepana Koźmy; rozpoczyna

od otwarcia kollegium jezuickiego we Lwowie w r. 1608. (patrz część pierwsza str. 15.), mówi o powołaniu Tomasza Budnego w r. 1688. na profesora anatomii w Akademii lwowskiej (część pierwsza str. 25.) i t. d. i przechodząc chronologicznie wszystkie zasługujące na podniesienie wypadki, przedstawia wreszcie bardzo szczegółowo wszystkie przemawiające za ponownem otwarciem Wydziału medycznego okoliczności. Na posiedzeniu Senatu, na którem uchwalono wysłanie powyższej odpowiedzi i memoryału do c. k. Namiestnictwa, referował sprawę sam Rektor, Dr. Kotter w gronie, w którem oprócz niego było już tylko dwóch profesorów Niemców, i przedstawił ją tak, jak gdyby sam był osobiście i wszystkiemi swemi aspiracyami i przekonaniami związany z pomyślnym rozwojem i przyszłością polskiego Uniwersytetu we Lwowie, a nie jak idący właśnie w tym roku, z powodu zmiany systemu, na emeryturę profesor obcej narodowości. Oświadczył, że wobec kwestyi uzupełnienia Uniwersytetu Wydziałem lekarskim byłoby za mało, gdyby Uniwersytet tylko aprobował lub podzielał przychylne temu dążeniu zapatrywania, lecz że on musi dążenia te »selbstverständlich zur eigensten Sache machen«; rozpoczął historycznym wywodem na podstawie memoryału p. Koźmy, poczem przeszedł do strony merytorycznej, roztrząsając wszystkie jej momenta na korzyść Wydziału lekarskiego. To lojalne pożegnanie z Uniwersytetem przynosi zaszczyt pamięci ś. p. Dra Kottera. — Prof. Dr. Buhl domagał się, aby w sprawozdaniu podniesiono wątpliwość, czy też znajdą się dla tego wydziału, ze względu iż wykłady mają być polskie, odpowiednie siły naukowe; wniosek ten atoli odrzucono.

W r. 1873. wyszła znów w tej mierze inicyatywa z Wydziału filozoficznego. W aktach znajdujemy uchwałę tegoż Wydziału z d. 24. lipca 1873. do l. 433. powziętą na podstawie referatu Dra H. M. Schmidta, a przedkładającą Ministerstwu Oświaty wniosek jak najrychlejszego wprowadzenia Wydziału lekarskiego. Uniwersytet niezupełny, pisze prof. Schmidt, jest jakby torso, albo raczej jak żywe ciało, któremu jednak brak jednego z ważnych członków. Bardzo trafnie pojęta i przedstawiona jest w tem sprawozdaniu wewnętrzna podstawowa łączność wszystkich umiejętności, ich wzajemne przenikanie swych zakresów, uwydatniające się coraz bardziej w miarę, jak na przeciwnym biegunie nauki występuje coraz więcej szczegółowe specyalizowanie. Dobrze też podniesiono, że wykłady i instytuty przyrodnicze na wydziale filozoficznym marnieją bez wydziału medycznego, gdyż prawie niema komu z nich korzystać, a to musi działać przygnębiająco i na słuchaczy.

Senat akademicki (rektor Małecki) poparł to przedstawienie Wydziału filozoficznego jak najusilniej, sprawozdaniem z d. 22. września 1873. l. 459.

W r. 1880. poruszył w Senacie sprawę Wydziału medycznego ówczesny Rektor, Dr. Ksawery Liske. Bezpośrednim powodem były słowa, wyrzeczone przez J. E. Ministra oświaty Dra Stremayra na jednem z posiedzeń komisyi budżetowej w r. 1879., iż zamiar założenia we Lwowie Wydziału lekarskiego rozbiłby się prawdopodobnie o brak odpowiednich sił profesorskich mogących wykładać po polsku. Skutkiem tego oświadczenia zaprosił Senat akademicki komisyę rzeczoznawców i przedłożył jej powyższą wątpliwość do rozstrzygnięcia. Opinia komisyi wypadła korzystnie a nawet zaszczytnie dla polskiej nauki, przedstawiono bowiem cały szereg mężów, wykazujących zupełne uzdolnienie do objęcia katedr, dowiedzione bądźto zajmowaniem już katedr na innych wydziałach medycznych, bądź cennemi i za takie uznanemi pracami naukowemi, bądź wreszcie rozgłośną sławą w świecie lekarskim. Zestawiono więc spis wszystkich prac naukowych tych osobistości, któreby były uzdolnione a gotowe do objęcia katedr w lwowskim Wydziale medycznym, i przedłożono go nowemu Ministrowi oświaty, br. Conradowi-Eybesfeld uchwałą Senatu z dnia 17. kwietnia 1880. l. 322, prosząc go, aby zechciał uwzględnić tylokrotnie już czynione przedstawienia i raczył przedsięwziąć kroki potrzebne do otwarcia Wydziału medycznego przy naszym Uniwersytecie. Oprócz tego aktu przesłano jego odpis równocześnie, z analogiczną prośbą, ówczesnemu Ministrowi dla Galicyi, J. E. br. Ziemiałkowskiemu.

I jeszcze raz, w r. 1883. podniesiono tę sprawę ze strony Uniwersytetu z całym naciskiem. W r. 1883. za rektoratu Dra Radziszewskiego wysłano ze Senatu do c. k. Ministerstwa memoryał, roztaczający *ab ovo* losy Wydziału medycznego we Lwowie. Autorem memoryału, wysłanego pod d. 26. stycznia 1883. do l. 201. był Dr. Euzebiusz Czerkawski, który opracował rzecz z całą właściwą mu gruntownością i wszechstronną znajomością rzeczy. Autor wyzyskał w memoryale wszystko, co się dało z jakiegokolwiek stanowiska powiedzieć za Wydziałem lekarskim, a więc: daleko gorszy w Galicyi niż w innych krajach stosunek liczby lekarzy do liczby ludności, statystyczne cyfry o śmiertelności Galicyi (która jak wiadomo należy wraz z Bukowiną i Dalmacyą do krajów, wykazujących największą śmiertelność w Austryi), naukowe znaczenie Wydziału lekarskiego dla Uniwersytetu wogóle a zwłaszcza dla nauk przyrodniczych, (nie mówiąc już o tem, że bez nauk lekarskich przedstawia się i niezbędne zresztą a istniejące przy Uniwersytecie studyum farmaceutyczne jako niedołężna

anomalia), potrzebę zwrócenia pewnej części młodzieży na inną drogę studyów, by uchylić hyperprodukcyę prawników i t. d. — odparł zarzuty braku sił nauczycielskich, wygórowanych kosztów i t. p.

W r. 1887. uchwaliło grono profesorów Wydziału filozoficznego na posiedzeniu dnia 30. lipca przedstawić J. E. p. Ministrowi oświaty dwie siły naukowe, jako kwalifikujące się do udzielenia im zasiłku na studya naukowe w zakresie medycyny w celu kompetowania w przyszłości o katedry na Wydziale medycznym we Lwowie. Uczyniło to zaś z tego powodu, iż Pan Minister oświaty oświadczył na posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów podczas obrad nad rezolucyą dotyczącą reaktywowania tego Wydziału, że zamierza, z kredytów przeznaczonych w budżecie państwowym na r. 1887. na cele kształcenia sił nauczycielskich akademickich wyznaczyć na mocy Najw. upoważnienia pewną kwotę specyalnie na wykształcenie sił nauczycielskich lekarskich w Galicyi [1]). Uważano to więc za dobrą wróżbę i pierwszy pozytywny krok c. k. rządu w tej sprawie.

W r. 1890. uchwalił Wydział filozoficzny na posiedzeniu z dnia 13. czerwca 1890. upraszać c. k. rząd o systemizowanie dwóch nowych katedr: anatomii i fizyologii wraz z histologią, a to najpierw z powodu wielkiego znaczenia tych działów wiedzy, jako więcej teoretycznych, dla ogólnego naukowego wykształcenia, tak że się katedry te bardzo dobrze dadzą pomieścić na Wydziale filozoficznym, a następnie z powodu że przedmioty te są już faktycznie wykładane na Wydziale filozoficznym i to przez remunerowanych docentów. Senat akademicki, proszony o poparcie tej sprawy, nie tylko że się z nią zespolił jednogłośną uchwałą z dnia 12. lipca 1890. ale rozszerzył ją jeszcze, na podstawie referatu Dr. T. Staneckiego w ten sposób, aby można składać we Lwowie pierwsze medyczne rygorozum. Jeżeli bowiem, są słowa Senatu, miałoby reaktywowanie Wydziału lekarskiego we Lwowie pójść znowu ze względów finansowych niespodziewanie w odwłokę, jak się tego istotnie chwilowo obawiać można, to przez utworzenie dwóch wspomnianych katedr byłaby podaną młodzieży sposobność wysłuchania na tutejszym filozoficznym Wydziale wszystkich przedmiotów, objętych pierwszem medycznem rygorozum, któreby można potem składać ewentualnie pod przewodnictwem Protomedyka krajowego, przed osobną *ad hoc* urządzoną komisyą. Uprasza więc Senat przynajmniej o danie tego małego zadatku Wydziału lekarskiego, zanim będzie można go stworzyć w całości.

---

[1]) Sprawozd. Wydz. filoz. z dnia 30. lipca 1887. l. 452. referent E. Czerkawski.

To był ostatni urzędowy krok Uniwersytetu w tej sprawie; dalsze okazały się zbyteczne tem bardziej, że te publiczne czynniki, od których zależało rozstrzygnięcie, ujęły sprawę silnie w swe ręce, a reprezentacya nasza w Wiedniu powtarzała oddawna w tej mierze rok rocznie swoje *»ceterum censeo«*. To samo *»ceterum censeo«* powtarzali rok rocznie Rektorowie Uniwersytetu lwowskiego przy uroczystościach otwarcia roku naukowego w Uniwersytecie. Nie masz od szeregu lat mowy inauguracyjnej rektorskiej, w którejby każdoczesny Rektor nie podnosił dotkliwego braku Wydziału medycznego, nie wymieniał kroków w ostatnim roku w tej sprawie poczynionych, nie dzielił się z młodzieżą i publicznością z większą lub mniejszą otuchą wiadomościami o każdoczesnym więcej lub mniej pomyślnym stanie rzeczy.

Od przeszłości przechodzimy do teraźniejszości, tj. do sposobu założenia Wydziału medycznego, będącego owocem opisanych wyżej starań i trudów.

Wspominaliśmy już wyżej, że J. E. Minister Gautsch oświadczył jeszcze przed Najw. mową tronową z r. 1891, iż zajęty jest przeprowadzeniem koniecznych przedwstępnych kroków, które będzie się starał ile możności przyspieszyć. Jednym z tych kroków była ankieta, która się odbyła w c. k. Namiestnictwie dnia 14. lutego 1891, a która miała na celu określić i ustalić udział funduszu krajowego w kosztach założenia Wydziału medycznego. Zgodzono się na ankiecie na wybudowanie przez c. k. rząd ośmiu nieklinicznych zakładów, a na wybudowanie przez kraj, za subwencyą rządową, dwóch budynków klinicznych tj. kliniki wewnętrznej i chirurgicznej, na rozszerzenie zamierzonej budowy szpitalu położniczego tak, aby obejmował także klinikę położniczą i ginekologiczną, na pomieszczenie w głównym gmachu szpitalnym kliniki chorób ocznych, oraz kliniki chorób skórnych i wenerycznych, wreszcie na dostarczenie dla tych pięciu klinik całego urządzenia wewnętrznego, w rozmiarach używanych w szpitalu krajowym, na objęcie ich w zarząd kraju, i na cały szereg dalszych punktów, które potem jeszcze uległy częściowej zmianie w pisemnych pertraktacyach pomiędzy c. k. Namiestnictwem a Wydziałem krajowym, a które Wydział krajowy przyjmował oczywiście tylko z zastrzeżeniem zatwierdzenia ich przez Sejm [1]). Na podstawie tych układów przedłożył Wydział krajowy w r. 1892. Sejmowi krajowemu projekt umowy pomiędzy c. k. administracyą państwową a reprezentowanym przez się funduszem krajowym [2]); umowa ta, zbadana przez sejmową komisyę sanitarną (referent

[1]) Gazeta Lwowska Nr. 37. i 268. z 1891.
[2]) Nr. 33. alegatów do Sten. spraw sejmowych z r. 1892.

Dr. Czyżewicz)[1]) została w całości uchwaloną na posiedzeniu z dnia 24. marca 1892. przez Sejm krajowy [2]), który tym sposobem zatwierdził przyjęte warunkowo przez swój organ wykonawczy zobowiązania, a hojną ofiarą, poniesioną na cele Wydziału medycznego, zasłużył sobie na głęboką wdzięczność kraju i stwierdził solidarność zapatrywań swych na tę sprawę z zapatrywaniami dawniejszych Sejmów, z usiłowaniami Koła polskiego, Uniwersytetu, i t. d. jak również zadokumentował wdzięczność gorącą dla Najj. Pana za łaskawe przychylenie się do tego życzenia kraju. Uczuciom wdzięczności Uniwersytetu dla Sejmu krajowego dał wyraz na tem posiedzeniu Rektor Dr. Bálasits.

Umowa brzmi jak następuje:

I. Wydział krajowy zobowiązuje się na gruncie należącym do ogólnego szpitala krajowego we Lwowie wybudować kosztem funduszu krajowego dwa nowe pawilony na klinikę wewnętrzną i chirurgiczną, zaś zamierzony szpital położniczy rozszerzyć kosztem tegoż funduszu tak, aby obejmował także klinikę położniczą i ginekologiczną.

II. Plany tych trzech budynków ułożone będą przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem w ten sposób, iż:

a) klinika chorób wewnętrznych obejmować ma 4—6 sal większych i 4 pokoje (separatki) razem na 50 łóżek, amfiteatralną salę wykładową, podręczne laboratoryum bakteryologiczne i chemiczno-mikroskopowe, oraz małe laboratoryum dla uczniów, gabinet profesora, poczekalnię dla chorych przychodnich, mieszkanie dla dwóch asystentów po jednym pokoju i przedpokoju, w suterenach lub na poddaszu dwa pokoje dla służby i jeden pokój dla nadzorczyni, izbę do przechowania zwierząt dla doświadczeń, łazienkę, kuchnię i wychodki;

b) klinika chirurgiczna obejmować ma 4 sale dla chorych po 10 łóżek, 2 separatki, salę operacyjną małą do laparatomij, gabinet profesora, poczekalnię i salę ordynacyjną dla chorych przychodnich, pokój do przyrządzania opatrunków antiseptycznych, dwa mieszkania asystentów i dwa mieszkania dozorców, garderobę uczniów, kuchnię, łazienki dla chorych i dla personalu, windę, wychodki, w osobnem zabudowaniu podręczną pracownię bakteryologiczną;

c) klinika położniczo-ginekologiczna obejmować ma 2 sale po 12 łóżek dla chorych ginekologicznych, 2 sale po 12 łóżek dla położnic zdrowych, 1 salę o 6 łóżkach dla położnic chorych, 8 separatek dla niezwykłych przypadków położniczych i ginekologicznych, salę dla ciężarnych, salę operacyjną, salę dla rodzących, salę wykładową, która

[1]) Nr. 141. aleg. j. w.

[2]) Sten. sprawozd. sejmowe, 12. posiedzenie z r. 1892.

służyć będzie także do wykładów w szkole położnych, poczekalnię dla chorych przychodnich, kancelaryę, gabinet profesora, pokój dla ćwiczeń mikroskopowych, bakteryologicznych, pokój do ćwiczeń operacyjnych, mieszkanie dla dwóch asystentów, mieszkanie dla akuszerki, pokój dla dyżurujących uczniów o dwóch łóżkach, pokój dla posługaczek, pokój dla posługaczek wolnych w nocy od służby, magazyn na bieliznę i sprzęty, łazienki i dwie kuchnie.

III. Oprócz tego zobowiązuje się Wydział krajowy w głównym gmachu szpitalnym umieścić, przeprowadzając na koszt funduszu krajowego stosowną adaptacyę:

a) klinikę chorób ocznych obejmującą potrzebną ilość sal do umieszczenia 40 łóżek dla chorych, amfiteatralną salę operacyjną a zarazem wykładową, która ma służyć także dla wykładów kliniki chorób skórnych i wenerycznych, poczekalnię dla chorych przychodnich, pokój ordynacyjny dla tychże, pokój dla badań oftalmologicznych, gabinet profesora, mieszkanie asystenta, pokój dla dozorczyń i pokój dla dozorczyni starszej, kuchnię, łazienki, wychodki, pokój dla służącego;

b) klinikę chorób skórnych i wenerycznych obejmującą potrzebną ilość sal dla chorych na umieszczenie 40 łóżek, gabinet profesora, poczekalnię dla chorych przychodnich, mieszkanie asystenta, łazienki z 7 wannami, kuchnię, wychodki, mieszkanie sług.

IV. Dla wszystkich powyżej wymienionych pięciu klinik dostarczy Wydział krajowy kosztem funduszu krajowego całe urządzenie wewnętrzne, jednakże tylko takie, jakie jest używane w szpitalu krajowym.

Koszta tego urządzenia nie mogą przekraczać sumy 20.000 zł.

Gdyby c. k. Rząd żądał pod tym względem zmian i ulepszeń, porozumie się w swoim czasie z Wydziałem krajowym, przyjmując na skarb państwa nadwyżkę kosztów stąd wynikłą.

V. Wszystkie kliniki powyższe, zupełnie urządzone, odda Wydział krajowy na użytek fakultetu lekarskiego w następującym porządku czasu:

1. klinikę wewnętrzną i klinikę chirurgiczną dnia 1. kwietnia 1897;

2. klinikę okulistyczną dnia 1. października 1897;

3. klinikę położniczą i ginekologiczną i klinikę chorób skórnych i wenerycznych dnia 1. października 1898.

VI. C. k. skarb państwa ze względu na art. IV. i XIII. niniejszej umowy nie nabywa żadnego prawa własności gmachów i sprzętów oddanych na użytek klinik. Sprzęty jednak, sprawione wyłącznym kosztem c. k. skarbu, pozostają jego własnością i w osobnym inwentarzu będą zapisywane.

VII. Każdy oddział kliniczny jest zarazem oddziałem szpitala krajowego i podlega jako taki ogólnym normom i zarządowi szpitala, ustanowionemu przez Wydział krajowy z uwzględnieniem wszakże wymagań nauki klinicznej.

Profesorowie kierujący klinikami są zarazem bezpłatnymi prymaryuszami na tych klinikach, jako na oddziałach szpitalnych i mają się do przepisów szpitalnych jako prymaryusze zastosować. Sekundaryusze szpitalni i służba na klinikach będą podlegali profesorom jako prymaryuszom.

VIII. Profesorom klinicznym służy prawo wybierania chorych do swoich oddziałów klinicznych ze wszystkich innych oddziałów szpitalnych, o ile chory temu się nie sprzeciwi; służy im także prawo zwracania chorych ze swoich oddziałów na zwykłe oddziały szpitalne, o ile chorzy ci według przepisów szpitalnych do szpitala się kwalifikują.

IX. Koszta zwykłego utrzymania gmachów i ich wewnętrznego urządzenia na oddziałach klinicznych ponosi fundusz krajowy. Gdyby jednak c. k. Rząd na oddanych fakultetowi do użytku oddziałach klinicznych domagał się zmian, obowiązany jest pod względem kosztów porozumieć się za każdym razem osobno z Wydziałem krajowym.

X. Koszta zwykłego szpitalnego utrzymania chorych na oddziałach klinicznych ponosi fundusz krajowy. O ile koszta te utrzymania chorych t. j. żywienie, lekarstwa, opatrunki itp. ze względu na potrzeby nauki uniwersyteckiej przekraczać będą obowiązującą normę szpitalną, nadwyżkę tę pokrywać będzie corocznie c. k. skarb państwa.

Sposób obliczania tej nadwyżki i pokrywania jej pozostawia się osobnemu pomiędzy Wydziałem krajowym a c. k. Administracyą państwową zawrzeć się mającemu porozumieniu.

XI. Gdyby na fakultecie lekarskim inne kliniki, mianowicie klinika laryngologiczna, klinika chorób uszu i klinika chorób nerwowych miały być zaprowadzone, Wydział krajowy obowiązuje się pomieścić je w gmachu szpitala krajowego na podstawie osobnego układu z c. k. Administracyą państwową zawrzeć się mającego w myśl zasad przyjętych w obecnej umowie.

XII. Zwłoki ubogich leczonych kosztem funduszu krajowego a zmarłych w szpitalu, mają służyć za przedmiot nauki w oddziałach nieklinicznych fakultetu lekarskiego.

Profesor anatomii patologicznej będzie pełnił bezpłatnie obowiązki prosektora szpitalnego.

XIII. C. k. skarb państwa do kosztów budowy i adaptacyi, wymienionych w art. I. niniejszej umowy, obowiązuje się przyczynić subwencyą 150.000 zł., którą wypłaci do kasy Wydziału krajowego w trzech

ratach rocznych po 50.000 zł. w ten sposób, iż pierwsza rata przypadnie na rok 1895.

Art. XIV. Akt umowy tej wystawia się w dwóch egzemplarzach równobrzmiących, nieostemplowanych, podpisanych przez c. k. Namiestnika Galicyi oraz przez Marszałka i dwóch Członków Wydziału krajowego.

Jeden egzemplarz przechowany będzie w aktach c. k. Namiestnictwa, drugi w aktach Wydziału krajowego.

Przyjęcie umowy w Sejmie poprzedziła dyskusya krótka, ale znacząca. Z jednej strony bowiem wyjaśniał p. Dr. Bobrzyński, że wówczas kiedy Sejm wzywał rząd o założenie Wydziału lekarskiego we Lwowie, przyjmowano zawsze za rzecz pewną, że Wydział ten rozporządzać będzie powszechnym szpitalem krajowym [1]) na cele kliniczne; i że przypuszczenie to nie opierało się tylko na domaganiu się ofiary, ale na pewnych zobowiązaniach prawnych, albowiem gmach ten nie jest własnością funduszu krajowego, lecz został oddany przez c. k. rząd krajowi pod wyraźnem zastrzeżeniem, że gdyby przyszło do utworzenia Wydziału lekarskiego, to w takim razie kraj będzie obowiązany umieścić w nim wszystkie kliniki [2]). Na tem więc opierają się obecne żądania rządu wobec funduszu krajowego. Kraj nie ma budować nowych klinik, tylko dostarczyć oddziałów szpitalnych na cele kliniczne w dawnym gmachu; kraj zobowiązuje się, rozszerzając swój szpital, do czego musiałoby przyjść i bez zakładania wydziału medycznego, dostarczyć kilku nowych oddziałów szpitalnych. — Gdyby dzisiejszy główny gmach szpitalny wystarczał na wszystko, rząd nie byłby się niczego domagał od funduszu krajowego, skoro zaś nie wystarcza, i skoro sam Wydział krajowy wyraźnie to stwierdzał i nowych budowli żądał, okazało się rzeczą praktyczniejszą, przeznaczyć nowe budowle na oddziały kliniczne z pozostawieniem chorych w dawnym gmachu, aniżeli postąpić odwrotnie. Rząd zaś przyczynia się kwotą 150.000 zł. do nowych budowli z tego znów powodu, że oddział czysto szpitalny, nie służący równocześnie do celów naukowych, nie wymaga niektórych sal i ubikacyj, które dla kliniki jako takiej są niezbędnie potrzebne; jakoto sale wykładowe, muzea, pracownie doświadczalne i t. p. W tych pięciu wreszcie oddziałach szpitalnych, które będą przeznaczone na cele kliniczne, będą stali na ich czele profesorowie, którzy będą zarazem prymaryuszami, tak

[1]) W gmachu zwanym dawniej »u Pijarów«, gdzie przed wybudowaniem gmachu Kulparkowskiego mieścił się dom obłąkanych.

[2]) Tosamo podniesiono już w sprawozdaniu Wydziału krajowego, Nr. 33. aleg.

że kraj nie będzie potrzebował utrzymywać osobnych prymaryuszów[1] ani nawet sekundaryuszów, gdyż tymi będą asystenci profesorów.

Z drugiej strony podnosił p. Trzecieski, że zdaniem komisyi sanitarnej tytuły prawne c. k. rządu do gmachu szpitalnego są wątpliwe, gdyż gmach ten, fundacyi zresztą biskupa Głowińskiego, oddano krajowi w tak złym stanie, że kraj, restaurując go własnym kosztem prawie na nowo go przebudował; i że komisya sanitarna, głosując za przyjęciem umowy, kierowała się tu względami wyższymi, niejurydycznymi, t. j. aby kraj za wspaniałomyślną ofiarę Monarchy wywdzięczył się ofiarą ze swej strony; mniemała, że Sejm, z wdzięczności za utworzenie Wydziału medycznego, niesie dar na rzecz Uniwersytetu, a nie dopełnia jedynie wątpliwego prawnego obowiązku[2]).

W tymsamym roku uchwalił też Sejm krajowy budowę krajowego zakładu dla położnic wraz z kliniką położniczo-ginekologiczną, według planu wykonanego na podstawie uchwał specyalnej ankiety i w porozumieniu z c. k. rządem, i kosztorysu obliczonego na 245.000 zł. Część tych kosztów zwróconą będzie krajowi ze wspomnianej już rządowej subwencyi 150.000 zł. Na ten cel wstawiono w budżet krajowy na rok 1892. pierwszą ratę 70.000 zł., w budżet na r. 1893. drugą ratę 120.000 zł. w budżet wreszcie na r. 1894. trzecią i ostatnią ratę 55.000 zł. [3]) Gmach wybudowany został na gruncie świeżo zakupionym przez kraj, zwanym »Wulka kampianowska«, graniczącym z powszechnym szpitalem krajowym, a mającym służyć także pod budowę kliniki chorób wewnętrznych i kliniki chirurgicznej. Plany wypracował c. k. radca budownictwa Braunseis.

W r. 1894. poszedł Sejm krajowy w swej ofiarności jeszcze dalej. Na wniosek bowiem Wydziału krajowego [4]) i na propozycyę komisyi budżetowej zakupiono graniczącą z gruntami szpitala głównego realność (grunt i dom) p. W. Schimserowej, o przestrzeni 1800□°, za cenę 25.000 zł. i przekształcono ją kosztem 16.000 zł. na osobny pawilon d'a chorych zakaźnych o 40 łóżkach [5]). Przez zakupno tej realności zyskano jeszcze

---

[1]) Podobny stosunek miał miejsce i poprzednio co do profesorów Instytutu medyczno-chirurgicznego, patrz uchwałę Sejmu krajowego z dnia 3. października 1871. ogłoszoną z podpisem X. Marszałka Sapiehy w Dzienniku ustaw i rozporz. krajowych pod d. 10. listopada 1871. Cz. XX. nr. 21.

[2]) Oprócz nich przemawiali jeszcze Dr. Hoszard i Stanisław hr. Stadnicki.

[3]) Nr. 68. i 214. alegatów, (referent Czyżewicz), str. 655 sten. spraw. sejm. z r. 1892, posiedzenie 19. z 4. kwietnia; sten. spraw. z 1893. str. 206 209, sten. spraw. z 1894, str. 773-774, sprawozdawca Marchwicki.

[4]) Alegat Nr. 17 do sten. spraw. z r. 1894.

[5]) Sprawozdawca Dr. Czyżewicz. Sten. spraw. sejm. z r. 1894, str. 155, posiedzenie 9. z 29. stycznia b. r., alegat Nr. 96.

znaczną część placu budowlanego od ulicy Piekarskiej, mogącego służyć w przyszłości pod ewentualne nowe budowle medyczne, a nadto stworzono bezpośrednią prostą komunikacyę pomiędzy krajowymi zakładami klinicznymi, a rządowymi budynkami medycznymi, położonymi *vis-à-vis* po przeciwnej stronie ulicy Piekarskiej.

Również wstawiono już w budżet na r. 1894. kwotę 3000 zł. na czynności przygotowawcze, ułożenie programu, planu i kosztorysu budowy klinik wewnętrznej i chirurgicznej, laboratoryum i kuchni.

Do kosztów przywrócenia Wydziału medycznego we Lwowie przyczyniła się znacznym datkiem i gmina miasta Lwowa, której Reprezentacya odznaczała się zawsze ofiarnością na cele dobra publicznego, schodzącego się nadto tym razem z dobrze zrozumianym interesem samego miasta, i której na tem miejscu pozwalamy sobie wynurzyć za jej hojność najszczerszą podziękę. Na cele Wydziału medycznego ofiarowało miasto Lwów grunta pod budowle przy ulicy Piekarskiej o przestrzeni 5 morgów 1094□° i 30.000 zł. gotówką. Na gruntach tych budują się, a względnie będą budowane przez c. k. rząd gmachy niekliniczne: t. j. dla teoretycznej medycyny. Teatr anatomiczny, wraz z instytutem dla histologii i embryologii tudzież instytutem fizyologicznym buduje się od r. 1893. kosztem 197.200 zł. według planów c. k. radcy Braunseisa wypracowanych wedle programu i wskazówek udzielonych przez prof. Dr. Napoleona Cybulskiego z Krakowa i prof. Dr. Henryka Kadyi'ego, zatwierdzonych reskr. Minist. oświaty z 26. listopada 1892. Koszta wewnętrznego urządzenia obliczono na 22.600 zł., razem więc wynosić mają koszta 219.800 zł., a z procentami interkalarnymi najwyżej 235.000 zł. Na ich pokrycie ma być użyty przedewszystkiem dar miasta Lwowa 30,000 zł., a resztę, najwyżej 205.000 zł. ponosi skarb państwa w myśl ustawy z 15. sierpnia 1892. Nr. 145. D. p. p. o ośmiomilionowym kredycie na budowle uniwersyteckie (ustawa z 1. stycznia 1894. Nr. 14. D. p. p.) W tymto gmachu spodziewamy się w najbliższej przyszłości mieć szczęście powitania Najj. Pana, który raczył najłaskawiej przyrzec założyć w nim własną ręką ostatni kamień i ogłosić otwarcie Wydziału medycznego.

Bliższemu opisowi gmachów medycznych musimy kilka słów poświęcić. Na gruncie ofiarowanym przez gminę miasta Lwowa stanął już jeden gmach, dopiero co wspomniany, a mają stanąć jeszcze dwa. Gmach już wzniesiony, zajmuje miejsce środkowe, w głębi placu, obejmuje zabudowanej przestrzeni około 2.300□ metrów, jest jednopiątrowy, z wysokiemi suterenami, a mieści w sobie anatomię opisową, histologię i embryologię, i fizyologię. Po lewej stronie od wchodu mieści się we frontowym parterze instytut histologiczny, po prawej stronie kancelarya

profesora anatomii i mieszkanie dla pięciu asystentów. Na piętrze jest cały front przeznaczony i urządzony na instytut fizyologiczny. Tylny trakt parterowy zajęty jest przez anatomiczny instytut; w środku znajduje się teatr anatomiczny (sala wykładowa) mogący pomieścić przeszło 200 słuchaczy. Po lewej stronie parteru od tyłu gmachu znajduje się prosectorium, po prawej stronie muzeum anatomiczne; w suterenach od tyłu umieszczona trupiarnia i macerownia, w suterenach frontowych znajduje się lokal maszynowy ze studnią i pompą, akkumulatory, tudzież maszyna dynamo-elektryczna do oświetlenia elektrycznego i dostarczania siły, służącej do poruszania przyrządów potrzebnych przy pracach fizyologicznych. Gmach ten ma własne wodociągi, gaz do gotowania (przy doświadczeniach); dwie sale wykładowe są ogrzewane kaloryferami. W klatce schodowej nad głównym traktem umieszczoną zostanie marmurowa tablica pamiątkowa, mająca przywodzić w pamięć późniejszym generacyom fakt założenia i uroczystość otwarcia Wydziału medycznego przez Najj. Pana.

Po prawej, zachodniej stronie od wchodu na plac, a więc bliżej miasta, stanąć ma gmach rządowy dla chemii lekarskiej, farmakologii i hygieny. Po lewej stronie natomiast od wejścia (na wschód, ku cmentarzowi Łyczakowskiemu) ma być wzniesionym gmach dla anatomii patologicznej, patologii ogólnej i doświadczalnej. tudzież medycyny sądowej, połączona z nim będzie kaplica szpitalna. Plany wspomnianych gmachów są już wygotowane przez p. radcę Braunseisa i zostały zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo, gipsowe modele wszystkich trzech gmachów, odwzorowujące je jak najdokładniej, wystawione zostały w pawilonie przemysłowym Wystawy krajowej przez departament budowniczy c. k. Namiestnictwa.

Krajowy gmach dla położnic, mający mieścić także klinikę położniczo-ginekologiczną, pokrywa około 2000□ metrów zabudowanej przestrzeni, jest dwupiętrowy, z wysokiemi suterenami, obliczony został na 140 chorych kobiet; ma dwie sale porodowe, salę wykładową na 100 słuchaczy, salę operacyjną, salę dla laparatomii, windę hydrauliczną dla dźwigania chorych; większe sale, schody i korytarze mają ogrzewanie centralne za pomocą sześciu kaloryferów. Rozkład wewnętrzny gmachu oparty jest na systemie korytarzowym, tak wykonanym, że trakt środkowy jest właściwie połączeniem dwóch osobnych pawilonów o osobnych wchodach: szkic planu jest pomysłu Dr. Czyżewicza, opartego na najlepszych wzorach niemieckich. Zaletą jego jest możliwość zupełnego odłączenia chorych od zdrowych, tak dalece posunięta, że chore, nie stykając się wcale ze zdrowemi, będą mogły być doprowadzone aż do przeznaczonych dla nich na 2. piętrze ubikacyj.

W bieżącym roku zamianowany został pierwszy profesor dla Wydziału medycznego. Jest nim Dr. H. Kadyi, który jak już wiadomo, wykładał od szeregu lat, na mocy uchwały grona profesorów Wydziału filozoficznego z d. 30. lipca 1887. zatwierdzonej reskr. minist. z 27. września 1887. l. 19.265, anatomię ciała ludzkiego w naszym Uniwersytecie (str. 132). Nie możemy przy tej sposobności przemilczeć, iż Wydział krajowy zezwolił wtedy na prośbę Senatu akademickiego z całą gotowością, aby Dr. K. odbywał studya demonstracyjne ze swymi słuchaczami w prosectorium lwowskiego szpitala powszechnego, a to tak długo, dopóki nie zostanie uzyskany osobny lokal na cele anatomiczne Uniwersytetu (Odezwa Wydziału krajowego z d. 6. stycznia 1888 l. 63.601).

Dr. Henryk Kadyi, urodzony w Przemyślu 23. maja 1851. złożywszy egzamin dojrzałości w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie studyował nauki lekarskie na Uniwersytetach w Krakowie (1869/70) i w Wiedniu, (1870/71—1873/4). Jeszcze przed ukończeniem studyów mianowany demonstratorem przy instytucie anatomicznym Uniwersytetu wiedeńskiego, zostającym pod kierownictwem Prof. Dr. Karola Langera, przez dwa lata (1873/4 i 1874/5) pracował ze szczególniejszem zamiłowaniem w anatomii, a jako rygorozant w r. 1875. oprócz tego był bezpłatnym aspirantem w głównym szpitalu wiedeńskim, początkowo na I. oddziale wewnętrznych chorób, a następnie na klinice okulistycznej zostającej podówczas pod kierownictwem prof. Dra Ferdynanda Arlta.

Otrzymawszy 16. lipca 1875. stopień doktora wszech nauk lekarskich i poddawszy się osobnemu konkursowemu egzaminowi ze zręczności w wykonywaniu operacyj na zwłokach, reskryptem Ministerstwa oświaty z 29. lipca 1875. l. 11281. został mianowany elewem operatorskim (Operations-Zögling) przy klinice chirurgicznej pozostającej wówczas pod kierownictwem prof. Dra Teodora Billrotha.

Miejsce to wszakże porzucił i od 15. stycznia 1876. objął posadę I. asystenta (prosektora) przy katedrze anatomii opisowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Na tej posadzie, pracując pod światłem kierownictwem prof. Dr. Ludwika Teichmanna pozostał do końca września 1881.

W roku 1878. przedłożywszy pracę »O oku kreta« habilitował się na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego jako docent prywatny anatomii człowieka i anatomii porównawczej.

Otrzymawszy udzielone mu przez Akademię Umiejętności w Krakowie stypendyum 5000 franków z fundacyi Gałęzowskiego (która właśnie wtedy weszła w życie), w ciągu letniego półrocza 1879. i feryj letnich przedsięwziął Dr. K. podróż naukową, w ciągu której zwidził

celniejsze instytuty anatomiczne i zoologiczne w Austryi i Niemczech. Letnie półrocze 1879. dla uzupełnienia wiadomości z nauk przyrodniczych przepędził na Uniwersytecie w Lipsku jako słuchacz nadzwyczajny i pracował tamże w instytucie zoologicznym pod kierownictwem prof. Dra Rudolfa Leuckarta; przez czas feryj letnich pracował w c. k. stacyi zoologicznej w Tryeście.

Najwyższem postanowieniem z d. 15. września 1881. Dr. K. został mianowany zwyczajnym profesorem anatomii opisowej i anatomii patologicznej w założonej podówczas we Lwowie c. k. szkole weterynaryi.

W tej szkole powiodło mu się przy pomocy asystentów i słuchaczów założyć zbiory preparatów, które znalazły pełne uznanie w kołach zawodowych. W roku 1888. część preparatów instytutu anatomicznego szkoły weterynaryi wystawiona była na wystawie przyrodniczo - dydaktycznej V. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, za co Dr. K. przyznano najwyższą nagrodę t. j. dyplom honorowy. Drugi dyplom honorowy otrzymał Dr. K. na tejże wystawie za monografię »O naczyniach krwionośnych rdzenia pacierzowego ludzkiego«. W roku 1890. otrzymał Dr. K. na powszechnej wystawie rolniczo-leśniczej w Wiedniu za preparaty anatomiczne zwierząt domowych również dyplom honorowy, a czwarty takiż dyplom w Krakowie na wystawie połączonej z VI. zjazdem lekarzy i przyrodników polskich za zastosowanie parafiny do sporządzania trwałych preparatów anatomicznych.

Gdy w roku 1882. była opróżniona katedra zoologii w Uniwersytecie lwowskim, poruczono zastępstwo profesora zoologii Dr. K., który ten przedmiot wykładał w obu półroczach 1882/3. tudzież w zimowem półroczu 1883/4. t. j. aż do chwili objęcia katedry przez prof. Dr. Benedykta Dybowskiego.

Reskryptem Ministerstwa W. i O. z 27. września 1887. l. 19.265. Dr. K. otrzymał polecenie wykładać anatomię ciała ludzkiego na Uniwersytecie lwowskim odpowiednio potrzebom Wydziału filozoficznego, jako docent honorowany za remuneracyą 800 złr. rocznie. Wykłady te pociągnęły za sobą potrzebę założenia odpowiedniego zbioru preparatów, czem też Dr. K. zajął się przy pomocy jednorazowej dotacyi w kwocie 600 złr. tudzież rocznych dotacyj na lata dalsze aż do roku 1893. w kwocie po 200 złr.

Dnia 30. listopada 1889. Dr. K. został wybrany członkiem korespondentem Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie.

Z upoważnienia Ministra oświaty otrzymał Dr. K. w r. 1891. zapytanie, czy byłby gotów zająć się założeniem muzeum dla katedry anatomii opisowej w założyć się mającym Fakultecie lekarskim na Uniwer-

sytecie lwowskim (reskr. Prez. Nam. z d. 23. sierpnia 1891. l. 8.500); a w listopadzie 1891. r. otrzymał wezwanie do wypracowania szczegółowego programu budowy instytutu anatomii opisowej dla tegoż Wydziału. Szczegółowy projekt budynku przeznaczonego na pomieszczenie instytutów anatomii opisowej, histologii i fizyologii, opracowany wedle zasad programu przedłożonego przez Dr. K. i z uwzględnieniem wszystkich jego wniosków został bez zmian zatwierdzony reskryptem Ministerstwa oświaty z d. 26. listopada 1892. l. 23291. a następnie Dr. K. zamianowany członkiem komitetu budowy tegoż gmachu (w kwietniu 1893.).

W marcu 1893. otrzymał Dr. K. z Prezydyum Namiestnictwa (l. 3.058) zapytanie, czy i pod jakimi warunkami gotów byłby objąć katedrę anatomii opisowej w Wydziale lekarskim we Lwowie. Złożoną wskutek tego deklaracyą uważał się Dr. K. związanym tak, że ofiarowanej mu w marcu 1894. katedry anatomii opisowej na Wydziale lekarskim w Krakowie już nie przyjął. Poprzednio, bo w r. 1891. czynione były kroki, by pozyskać Dr. K. na katedrę anatomii porównawczej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Najwyższem postanowieniem z d. 9. kwietnia 1894. został mianowany zwyczajnym profesorem anatomii opisowej na Wydziale lekarskim Uniwersytetu lwowskiego.

Jest członkiem c. k. krajowej Rady zdrowia, zastępcą członka lwowskiej Izby lekarskiej, był w r. 1887. prezesem lwowskiej sekcyi lekarzy galicyjskich, w r. 1894. prezesem polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika, do którego zarządu należy od r. 1888.; był wiceprezesem, a w r. 1890. prezesem galic. Towarzystwa weterynarskiego i jest jego członkiem honorowym, tudzież członkiem honorowym Towarzystwa ratunkowego w Wiedniu; należał do założycieli towarzystwa anatomicznego (Anatomische Gesellschaft) w Berlinie. Jest także członkiem wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Ogłosił drukiem:

A) w języku polskim:

1) »O oku kreta pospolitego pod względem porównawczo-anatomicznym« (Pamiętnik Wydz. III. Akad. Umiej. w Krakowie, t. IV. 1878. str. 29. in 4° i 2 tablice).

2) »O gruczołach tarczykowych dodatkowych w okolicy gnykowej« (Rozpr. Wydz. III. Akad. Umiej. w Krakowie, t. VI. 1879. z 1 tablicą).

3) »Kilka słów o tworzeniu się t. zw. kokonów czyli torebek zawierających jaja karakona (periplaneta orientalis), (Kosmos, rocznik IV Lwów, 1879.).

4) »Kilka przypadków zboczeń układu naczyniowego« (z 1 tablicą Rozpr. Wydz. III. Akad. Umiej. w Krakowie, t. VIII. 1881.).

5) »O naczyniach krwionośnych rdzenia pacierzowego ludzkiego» (129. str. in 4⁰ z 10-ma tablicami chromolitogr. — w Pamiętniku Wydz. III. Akad. Umiej. w Krakowie, t. XV. 1888.).

6) »O potrzebie zasadniczej reformy studyów weterynaryi« Lwów, 1890. nakładem galic. Tow. weterynarskiego.

7) »Morfologiczne zasady rozróżniania części składowych organizmu« (Kosmos, tom XVI. 1891.).

8) »O organizacyi komórki. Krytyczny pogląd na nowsze badania o składnikach komórek i ostatecznych morfologicznych składnikach ustrojów« (w XVII. tomie Kosmosu, 1892.).

9) »Przyczynki do anatomii porównawczej zwierząt domowych. 1. Jaki jest szczątek zanikłego musculus pronator teres u konia. 2. O powierzchniach stawowych stawu łokciowego« — (Rozpr. Wydz. matem.-przyrodn. Akad. Umiej. w Krakowie, tom XXVI. 1892.).

B) w języku niemieckim:

1) »Einiges über die Vena basilica und die Venen des Oberarmes« (Zeitschr. f. Anatomie und Entwicklungsgeschichte 1876.).

2) «Über accessorische Schilddrüsenläppchen in der Zungenleingegend (glaudula suprahyoides et praehyoides). (Archiv. f. Anatomie u. Physiol. 1879.).

3) »Seife als Einbettungsmasse beim Anfertigen mikroskopischer Schnitte» (Zoologischer Anzeiger 1879. Nr. 37.).

4) »Beitrag zur Kenntniss der Vorgänge beim Eierlegen der Blatta orientalis« — (Zoolog. Anzeiger 1879. Nr. 44.).

5) »Über einige Abnormitäten des Gefässsystems« (Wiener mediz. Jahrb. 1881.).

6) »Über die Blutgefässe des menschlichen Rückenmarkes« (152 str. in 4⁰ mit 10 chromolithogr. Tafeln. — Nach einer im XV. Bande der Denkschriften der math. naturw. Classe der Akademie d. Wiss. in Krakau erschienenen Monographie aus dem polnischen übersetzt vom Verfasser) Lemberg, 1889. Verlag von Gubrynowicz et Schmidt.

7) »Über die Nothwendigkeit einer durchgreifenden Reform des thierärztlichen Studiums. Wien, 1891. Verlag von M. Perles (Odbitka z Monatschr. f. Thierheilkunde).

8) »Über die Gelenkflächen des Ellenbogengelenkes« (mit 1. chromolith. Tafel in gross 4⁰ Festchrift zum siebzigsten Geburtstage Rudolph Leuckarts, Leipzig, 1892.).

Prócz tego był Dr. K. współpracownikiem »Słownika terminologii lekarskiej« wydawanego przez krakowskie Tow. lekarskie w roku 1881. Jest członkiem komitetu redakcyjnego »Przeglądu weterynarskiego« wychodzącego we Lwowie, członkiem komitetu redakcyjnego «Kosmosa« wychodzącego we Lwowie.

Ponieważ dla otwarcia pierwszego roku studyów medycznych nie było potrzeba dalszych nominacyj profesorskich, przeto nie może się jeszcze w b. r. ukonstytuować samoistne grono profesorów Wydziału medycznego. Na podstawie Najw. upoważnienia rozporządził J. E. p. Minister oświaty reskryptem z d. 12. stycznia 1894. l. 51. że w ciągu lat szkolnych 1894/5. i 1895/6. załatwianie wszystkich spraw Wydziału medycznego, któreby wedle istniejących przepisów należeć miało do zakresu działania dziekana lub Fakultetu medycznego, ma spoczywać w rękach dziekana względnie grona profesorów Wydziału filozoficznego, ze współudziałem profesorów mianowanych w ciągu tego czasu dla Wydziału lekarskiego. Zarazem postanowił pan Minister, że przedstawianie wniosków co do obsadzenia katedr na Wydziale medycznym, tudzież przeprowadzanie rozpraw co do budowli dla Wydziału lekarskiego, ich uposażenia i urządzenia i t. p. zastrzeżonem zostaje dla zakresu działania J. E. p. Namiestnika Galicyi.[1]).

Równocześnie z nominacyą włożono na Dr. Kadyi'ego szereg obowiązków organizacyjnych dotyczących wprowadzenia Wydziału lekar kiego w życie, przyznając mu za zwiększone w ten sposób czynności w okresie przejściowym pierwszych pięciu półroczy osobną remuneracyę. Specyalnym obow ązkiem Dra K., z którego się też zupełnie wywiązał, było wdrożyć jeszcze w ciągu letniego półrocza 1893/4. wszystkie przygotowawcze zarządzenia, potrzebne do wprowadzenia w życie nauki anatomii z początkiem r. 1894/5. a w szczególności postarać się, przy współudziale przyrzeczonych sił pomocniczych za pomocą wyasygnowanych dotacyj, o zupełne naukowe wyposażenie i urządzenie instytutu i muzeum anatomicznego. O dotacyach będzie mowa w ustępie traktującym o instytucie anatomicznym; co do ustanowienia sił pomocniczych zostały odpowiednie wnioski poczynione c. k. rządowi. Co do ogłaszania wykładów anatomii ma się prof. Kadyi porozumiewać z dziekanem Wydziału filozoficznego.[2]).

W programie wykładów na zimowe półrocze r. 1894/5. znajdujemy następujące wykłady z zakresu nauk ściśle lekarskich:

[1]) Reskr. Prezyd. Namiest. z d. 30. marca 1894. l. 691.

[2]) Reskr. Prezyd. Namiest. z 26. kwietnia 1894. l. 4460. — reskr. minist. z 13. kwietnia 1894. l. 7985.

1) Dr. K a d y i: Anatomia opisowa ciała ludzkiego, a mianowicie osteologia, syndesmologia, myologia i splanchnologia, 6 godzin tygodniowo.

2) T e n ż e: Anatomia ogólna, czyli wstęp do nauk morfologicznych, 1 godz. tygodn.

3) T e n ż e: Cwiczenia praktyczne w preparacyi anatomicznej, 6 godz. tygodn. w prosectorium instytutu anatom.

4) Dr. N u s s b a u m: Anatomia porównawcza, zastosowana dla słuchaczów medycyny, 2 godz. tygodn.

5) T e n ż e: Zajęcia praktyczne w histologii i anatomii porównawczej, 5 godz tygodn. w laboratoryum instytutu anatom.

W budżecie państwowym na r. 1894. znajduje wyraz otwarcie Wydziału lekarskiego w cyfrze wydatku 4000 zł. w *ordinarium*, (płaca profesora, asystenta, dwóch sług i zwykła dotacya instytutu anatom.), a 2000 zł. w *extraordinarium*, jako pierwsza rata na założenie i urządzenie muzeum anatomicznego.

Podnieść także wypada, że w sprawie Wydziału lekarskiego ma Uniwersytet wiele do zawdzięczenia wielce życzliwemu, sprężystemu i na dokładnej znajomości rzeczy opartemu prowadzeniu jej przez JW. Wiceprezydenta Dra B o b r z y ń s k i e g o, który, oprócz spraw Rady Szkolnej krajowej, ma sobie oddane wszystkie sprawy uniwersyteckie, o ile one wchodzą w zakres działania c. k. Namiestnictwa. Z prawdziwą przyjemnością składamy na tem miejscu najszczersze podziękowanie honorowemu członkowi naszego grona.

I n s t y t u t a n a t o m i c z n y U n i w e r s y t e t u l w o w s k i e g o. Dawniejszy Instytut anatomiczny przy Uniwersytecie lwowskim przestał istnieć po zniesieniu studyum medyczno-chirurgicznego; dosyć znaczną liczbę i to wiele cennych preparatów z tego Instytutu otrzymał Uniwersytet Jagielloński, a mianowicie Instytut anatomii opisowej i Instytut anatomii patologicznej — reszta została wcielona do zbiorów Instytutu zoologicznego przy Uniwersytecie lwowskim.

Gdy w roku 1887. Dr. K a d y i otrzymał polecenie wykładania anatomii ciała ludzkiego odpowiedni o potrzebom Wydziału filozoficznego, i wykazał potrzebę odpowiednich celowi środków naukowych, preparatów i pracowni, Senat akademicki oddał do użytku docentom anatomii i farmakognozyi na II piętrze gmachu uniwersyteckiego lokal złożony z jednej małej sali wykładowej i jednego małego pokoiku, wyjednał dla docenta anatomii wspomniane już zezwolenie Wydziału krajowego na używanie prosektoryum szpitala głównego (t. zw. kostnicy) do pracy

i odbywania ze słuchaczami demonstracyj anatomicznych. Do wniosku Senatu, aby dla Instytutu anatomicznego i Instytutu farmakognostycznego wynająć odpowiedni budynek w pobliżu Uniwersytetu, c. k. Ministerstwo oświaty nie przychyliło się, lecz przyzwoliło w r. 1888. na urządzenie Instytutu anatomicznego dotacyę w kwocie 600 zł. a w latach 1889, 1890, 1891, 1892 i 1893. dotacye po 200 złt. Tym sposobem przy Uniwersytecie lwowskim mógł powstać nowy zawiązek zbioru anatomicznego, gdyż od rewindykacyi preparatów, które były niegdyś własnością dawniejszego Instytutu anatomicznego, na razie odstąpiono [1]). W lokalu oddanym do użytku docentowi anatomii wykładali później także docenci fizyologii i hygieny. Przełożonym Instytutu anatomicznego jest obecnie Dr. Henryk Kadyi. Na razie Instytut otrzyma jednego asystenta (posada drugiego asystenta przewidziana jest już w programie aktywowania Wydziału lekarskiego), sługę anatomicznego, sługę pomocniczego i zwyczajną dotacyę na cele naukowe w kwocie 600 złt. rocznie. Na pierwsze zaopatrzenie Instytutu w potrzebne przyrządy, narzędzia i t. p. przeznaczona jest kwota 4000 złt. z których na rok 1894. przyzwolono 2.000 złt. a na rok 1895. ma być zezwolone również 2.000 złt.

Inwentarz Instytutu anatomicznego obejmuje obecnie 365 sztuk sprzętów i instrumentów, 110 tablic ściennych; tudzież 38 preparatów anatomicznych, który to zbiór powstał staraniem Prof. Dr. Kadyi'ego.

Tak więc mamy Wydział medyczny, a skutkiem tego zapełnioną zostaje dotkliwa luka w organicznym związku nauk, i Uniwersytet lwowski odzyskuje dopiero należne mu znaczenie. Dotychczas Uniwersytet nasz podobnym był do koła, uwitego z rzędu ogniw, ale rozdartego tak, że pozostałe ogniwa łączą się tylko jedną stroną. Bo i jakżeż zrozumieć aby w zakładzie, poświęconym nauce na jej najwyższym stopniu, brakowało takiego, różne nauki wszechstronnie wiążącego ogniwa, jakiem jest Wydział lekarski. Jak zrozumieć, aby w Uniwersytecie badano świat zewnętrzny, poddany władzy człowieka, wszechstronnie, a człowieka samego tylko jednostronnie? Jak zrozumieć, aby nauka, rozpoczynająca się od sfery absolutnego ducha i ucząca o Bogu jako niewidomym Stwórcy widomego świata, przechodząca następnie do zbadania łączności człowieka z Bóstwem i światem absolutnego ducha, do poznania praw rządzących jego umysłem i praw kierujących społecznem współistnieniem ludzkości, przeskakiwała potem nagle do badania świata zwierzęcego i świata martwego tudzież sił ukrytych w martwej przyrodzie, z zupeł-

[1]) Dla braku miejsca nie wchodzimy w szczegóły tej sprawy, zajmującej pokaźny fascykuł aktów uniwersyteckich.

nem pominięciem drugiej strony człowieka, tj. jego strony fizycznej, łączącej go ze światem absolutnej materyi. Wszakże badania świata zwierzęcego i martwego rozwinęły się dopiero z medycyny, z szukania leków dla chorego organizmu ludzkiego; wszakże w starożytności zajmowała medycyna, obok nauki o Bogu, pierwszorzędne miejsce a nawet łączono te gałęzie wiedzy, spodziewając się bezpośredniego działania Bóstwa na korzyść chorego organizmu. Wszakże pierwszem dążeniem człowieka, nawet w stanie natury żyjącego, jest uczynić zadość potrzebom duszy, i zabezpieczyć swe ciało; odczuwano to wszędzie i zawsze, nie tylko rozumowo ale już instynktownie. Dążenie to całkiem słuszne, bo jeżeli człowiek jest centralnym punktem stworzenia i jego najwspanialszym tworem, to jest jego prawem uczynić siły przyrody zwierzęcej i martwej służebnemi i pożytecznemi dla swej strony fizycznej: a jeżeli osią całej działalności ludzkiej jest dążenie do wszechstronnego rozwoju i pomyślności każdej jednostki, to pomyślność tę znajdzie się tylko wtedy, jeżeli się stworzy możność zadośćuczynienia równie dobrze potrzebom duszy i wymogom pielęgnowania umysłu, jak i względom dbałości o zdrowie fizyczne. Stąd rzecz prosta, że niema mowy o całokształcie umiejętności tam, gdzieby, co do istoty złożonej z ducha i materyi, nie uczono o istocie i prawach tej materyi. Cóż dopiero powiedzieć, jeżeli się zważy, że tylko *in corpore sano mens sana*, że prawa rządzące fizyczną stroną człowieka oddziałują w najwyższym stopniu na jego stronę umysłową; że pewne choroby ciała są zarazem chorobami umysłowemi, że psychologii niema bez podstaw fizyologicznych, że sędzia karny może orzec o winie tylko łącznie z rozstrzygnięciem kwestyi poczytalności, t. j. zdrowia lub choroby woli.

Z tego też przedewszystkiem stanowiska zapatrywać się należy na kwestyę przywrócenia Wydziału medycznego we Lwowie; a nie ze stanowiska rzekomej rywalizacyi Uniwersytetów, lub przyszłej materyalnej pozycyi zwiększonej liczby lekarzy. Z przyjemnością też konstatujemy, że wszystkie poważne koła tak samo tę rzecz pojmowały, a żadne względy uboczne nie tylko nie były na pierwszy plan wysuwane, ale nawet zupełnie ich nie podnoszono. Co do rzekomej rywalizacyi, to emulacya naukowa może wyjść tylko na dobre i obu stronom rywalizującym i nauce samej, tak w dziale umiejętności lekarskiej, jak i w każdym innym, a to najpierw z powodu, iż szlachetną i pożyteczną jej stroną jest chęć i wysiłek prześcignięcia drugich w doskonałości, a następnie dlatego, że przy zdwojonej ilości katedr zwiększa się szansa otrzymania której z nich, a przez to i zachęta dla mężów czujących w sobie zapał i siłę do poświęcenia się nauce i dążeniu do katedry. Bardzo trudnem bywa zazwyczaj położenie uniwersytetu, którego język

wykładowy jest odmienny, aniżeli wszystkich innych uniwersytetów; niełatwo mu wtedy nieraz bywa, zrobić całkiem dobry wybór przy obsadzaniu katedr. Co do materyalnego interesu stanu lekarskiego, to piękny przykład dały krajowe Towarzystwa lekarzy, domagając się Wydziału medycznego we Lwowie i odpierając w ten sposób zwycięsko przypuszczenie, jakoby się ktokolwiek mógł w sprawach publicznych kierować egoizmem, a nie względami dobra publicznego.

Nie wątpimy, że i młodzież akademicka z radością powita otwarcie Wydziału medycznego, ze względu na łaknących nauki współbraci.



ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Biblioteka.

W r. 1869/70. w I. półroczu zastajemy na posadzie Dyrektora biblioteki Dra Wojciecha Urbańskiego; obok niego Dra Edmunda Burzyńskiego jako drugiego skryptora (posada pierwszego skryptora wakuje), i Dra Władysława Wisłockiego jako amanuenta. W drugiem półroczu 1869/70. jest już Dr. Burzyński pierwszym, a Dr. Karol Reifenkugel drugim skryptorem; Dr. Wisłocki zaś opuścił lwowską bibliotekę i posada amanuenta zawakowała. Zajął ją od letniego półrocza 1870/1. p. Rudolf Ottmann. Od zimowego półrocza 1871/2. awansuje Dr. Burzyński na kustosza, a Dr. Reifenkugel zostaje jedynym skryptorem.

Od r. 1875/6 obejmuje po Drze Reifenkuglu posadę skryptora Dr. Tadeusz Wojciechowski; a od r. 1876/7. posadę amanuenta, po p. Ottmannie, Dr. Aleksander Semkowicz. Od letniego półrocza 1882/3. zawakowała posada skryptora, skutkiem powołania Dra Wojciechowskiego na katedrę historyi polskiej; otrzymał ją r. 1883. Dr. Aleks. Semkowicz, podczas gdy opróżniona przezto posada amanuenta przypadła Drowi Fryderykowi Papée'mu. Od letniego półrocza 1887/8. otrzymuje biblioteka drugiego amanuenta w osobie Dra Zdzisława Hordyńskiego. Od zimowego półrocza 1889/90. zawakowała posada kustosza skutkiem śmierci Dra Burzyńskiego; objął ją od letniego półrocza 1889/90. Dr. Aleksander Semkowicz; — Dr. Papée posunął się na skryptora, a Dr. Hordyński został pierwszym amanuentem, zaś drugim amanuentem został od letniego półrocza 1890/1. Dr. Bolesław Mańkowski. Gdy w r. 1892. dyrektor Dr. Wojciech Urbański, przeszedł w stan spoczynku, został jego następcą, c. k. bibliotekarzem, Dr. Aleksander Semkowicz;

opróżnioną przezto posadę kustosza otrzymał od letniego półrocza 1892/3 Dr. Fryderyk Papée, na skryptora posunął się Dr. Hordyński, na pierwszego amanuenta Dr. Mańkowski, prowizorycznym amanuentem jest od r. 1894. Dr. Tadeusz Sternal, zaś wolontaryuszem p. Wilhelm Rolny.

1. **Dr. Aleksander Semkowicz**, dzisiejszy dyrektor biblioteki, urodził się we Lwowie 7. lutego 1850., uczęszczał do gimnazyum w Samborze i we Lwowie, na Uniwersytet we Lwowie i w Getyndze; uzyskał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie lwowskim r. 1875.; był zastępcą nauczyciela w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie od r. 1874—1876. poczem przeszedł do służby urzędowej w bibliotece uniw. W r. 1884. habilitował się na prywatnego docenta historyi powszechnej, na podstawie pracy »Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza«. Najw. post. z d. 28. grudnia 1889. otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu; a Najw. post. z 22. lipca 1892. zamianowany został Dyrektorem biblioteki Uniwersytetu lwowskiego. W r. 1893. wybrany został członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ogłosił drukiem:

1) Krytyczny rozbiór dziewiątej księgi Dziejów Polskich Jana Długosza. Kraków, 1874.

2) Zapiski historyczne i kronika o Piotrze Właście. Lwów.

3) Okazya wiedeńska 1683. (Gazeta Lwowska. 1883.).

4) Vitae et miracula ss. Hedvigis et Annae ducissarum Slesiae (Mon. Pol. hist. IV. Lwów, 1884.).

5) Zbrodnia gąsawska, (Ateneum, 1886.).

6) O Pawle z Przemankowa (Przegląd powszechny, 1885.).

7) O testamencie Bolesława Krzywoustego (Ateneum, 1881.).

8) Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza. Praca konkursowa. Kraków, 1887.

9) Walka o monarchię, (Kwartalnik historyczny, 1892.).

10) Opowiadania z dziejów powszechnych, I. II. Lwów, 1893/1894.

Jest członkiem redakcyi Kwartalnika historycznego we Lwowie, i współpracownikiem Przeglądu krytycznego, Przeglądu powszechnego, Ateneum, Kwart. hist. Przewod. nauk., i liter., Muzeum, Encyklopedyi kościelnej w Warszawie, Wielkiej Encykl. illustrowanej w Warszawie.

2. **Dr. Fryderyk Papée**, dzisiejszy kustosz biblioteki uniwersyteckiej, urodził się r. 1856. w Złoczowie; ukończywszy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, poświęcił się tutaj studyom historycznym pod kierownictwem prof. Dra Liskego. Następnie kształcił się w Uni-

wersytecie wiedeńskim pod kierownictwem prof. Büdingera, O. Lorenza, Zeissberga i Thausinga, i w instytucie dla badania historyi austryackiej, prof. Dra Teodora Sickla. W r. 1878. uzyskał stopień doktora filozofii w Uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1879. w powyżej wymienionym instytucie dyplom egzaminu państwowego, kwalifikującego szczególnie do posad bibliotecznych i archiwalnych. Wróciwszy do kraju był krótki czas w r. 1879. zastępcą nauczyciela w gimnazyum niemieckiem we Lwowie, zaś od r. 1880. skryptorem w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich. W maju 1883. przeszedł do służby bibliotecznej w Uniwersytecie, rozpoczynając ją od posady amanuenta. Od r. 1883. jest członkiem komisyi historycznej, a od r. 1892. także członkiem komisyi dla historyi sztuki Akademii Umiej. w Krakowie.

Ogłosił drukiem:

1) Polityka polska w sprawie następstwa w Czechach (1466—1471) (rozprawa doktorska). Rozprawy Akad. Um. w Krakowie, Wydz. hist. filoz. 1878.

2) Kandydatura Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwo warmijskie 1489—1492. (Album młodzieży polskiej dla Kraszewskiego). Lwów, 1879 r.

3) Zabicie Andrzeja Tęczyńskiego w rozruchu miejskim krakowskim z r. 1461. (Sprawozd. Zakł. Ossol.) Lwów, 1883.

4) Zabytki przeszłości miasta Bełza (Przewodnik nauk. i lit.) Lwów, 1884 r.

5) Najstarszy dokument polski (akt Idziego dla Tyńca). (Rozprawy Wydz. hist. filoz. Akad. Umiej. w Krakowie 1888).

6) Ostatnie chwile dyabła Stadnickiego 1610. (Ateneum, 1889).

7) Skole i Tucholszczyzna. Lwów, 1891.

8) Historya miasta Lwowa w zarysie. Lwów, 1894.

Recenzye w Przewodniku naukowym i literackim, w Ateneum, Bibliotece warszawskiej, w Kwartalniku historycznym (stałe współpracownictwo) i t. d. tudzież w Historische Zeitschrift Sybla i w Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung (dłuższe współpracownictwo). Bierze nadto udział w wydawnictwie Monumenta Poloniae historica.

3. **Dr. Zdzisław Hordyński**, dzisiejszy I. skryptor biblioteki, urodził się 1856. we Lwowie i tu skończył gimnazyum, szkołę politechniczną, a następnie studya uniwersyteckie na Wydziale filozoficznym, w r. 1882. Tu także uzyskał stopień doktora filozofii w r. 1885. Od grudnia 1880. do marca 1882. pełnił obowiązki wolontaryusza przy bibliotece Ossolińskich we Lwowie, poczem przeszedł w tymsamym charakterze do biblioteki uniwersyteckiej. W r. 1888. został wybrany

członkiem komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie; jest członkiem komitetu redakcyjnego »Kwartalnika historycznego« i członkiem wydziału Towarzystwa liter. im. Adama Mickiewicza.

Ogłosił drukiem:

1) O Towarzystwie Szubrawców (Przedruk z Przewodnika Naukowego i Literackiego, rok X.) We Lwowie. Nakład Gubrynowicza i Schmidta, 1883, str. 96, 8vo.

2) Brodzińskiego lata szkolne. We Lwowie. Odbitka z Kwartalnika historycznego, 1888, str. 41—8vo.

3) Mickiewicz i Brodziński. Lwów. Nakładem Tow. liter. im. A. Mickiewicza, 1890. Odbitka z IV. tomu Pamiętnika Tow. liter. im. A. Mickiewicza, str. 71, 8vo.

4) Obraz piśmiennictwa polskiego XV—XIX. wieku. (Estreicher Karol: Bibliografia Polska T. I—XI). Odbitka z Kwartalnika historycznego. Lwów, 1893, str. 21—8vo.

Ogłasza nadto recenzye i sprawozdania w Kwartalniku historycznym i Pamiętniku Tow. liter. im. A. Mickiewicza i artykuły okolicznościowe literackie w »Czasie« i w »Gazecie Lwowskiej«.

4. Dr. Bolesław Mańkowski, I. amanuent, urodził się 20. listop. 1852. w Lubaczowie w Galicyi. Po ukończeniu gimnazyum we Lwowie kształcił się na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego, głównie pod kierownictwem profesorów Czerkawskiego i Liskego. Po ukończeniu trzechlecia uczęszczał jeszcze na wykłady prof. Czerkawskiego w latach 1875. i 1876. W r. 1874/5. był współpracownikiem przy wydawnictwie Encyklopedyi do krajoznawstwa Galicyi, w r. 1875. i 1876. pracował w bibliotece hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i był korespondentem warszawskiego »Przeglądu Tygodniowego«. W r. 1877. pracował przy »Gazecie Lwowskiej«, w r. 1877/8. otrzymał stypendyum im. X. Leona Sapiehy dla studyów za granicą kraju i wyjechał do Lipska, gdzie kształcił się pod kierownictwem profesorów Wundta, Heinzego, Masiusa i Zillera, w którego seminaryum odbył praktykę pedagogiczną. W r. 1878/9. wyjechał do Berlina, gdzie kształcił się pod kierownictwem profesorów Zellera, Paulsena, du Bois-Reymonda, Harmsa, Lassona i psychiatry Mendla. W r. 1880. objął posadę bibliotekarza i archiwaryusza u księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie. W r. 1887. przeniósł się do Lwowa i objął posadę zastępcy nauczyciela w gimnazyum niemieckiem. W r. 1889. otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie lwowskim. W roku 1888. wstąpił do redakcyi czasopisma »Muzeum« z końcem r. 1889. objął redak-

cyę tegoż pisma najpierw jako prowizoryczny, a od r. 1890 jako odpowiedzialny redaktor, które to stanowisko dotychczas zajmuje. Oprócz drobnych artykułów, sprawozdań i recenzyj drukował następujące prace i ważniejsze artykuły:

1) O psychicznych zboczeniach fantazyi. Szkic psychologiczno-pedagogiczny. Lwów, 1880.

2) Ueber die absolut-apriorischen Elemente der theoretischen Erkenntniss (Jahresbericht des k. k. II. Obergymnasiums in Lemberg für das Schuljahr 188³. Rozprawa doktorska).

3) Synteza nauki szkolnej w duchu narodowym i religijno-etycznym (Muzeum, 1889).

4) Destrukcyjne żywioły w naszych gimnazyach. (Muzeum, 1889).

5) Sprawy szkół średnich przy otwarciu sesyi sejmowej r. 1889. (Muzeum, 1889).

6) O konferencyach nauczycielskich (Muzeum, 1889).

7) O potrzebie przetworzenia szkół średnich w duchu narodowym. (Muzeum, 1890).

8) O samobójstwach wśród młodzieży szkolnej. (Muzeum, 1890).

9) W sprawie uczęszczania młodzieży do teatru. (Muzeum, 1890).

10) Z powodu sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie galicyjskich szkół średnich w r. 1891/2. (Muzeum, 1892).

1) Szkoła a wychowanie. (Muzeum, 1892).

12) Nowy plan dla szkół realnych galicyjskich. (Muzeum, 1893).

13) W sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do teatru. (Referat na IX. walnem zgromadzeniu Towarz. nauczycieli szkół wyższych. Muzeum, 1893).

5. **Dr. Tadeusz Sternal,** II. amanuent, urodzony w roku 1869. we Lwowie, ukończył w roku 1891. studya historyczno-literackie na Wydziale filozoficznym we Lwowie. W roku 1891/2. brał udział w naukowej ekspedycyi do Rzymu, kierowanej przez Akademię Umiejętności w Krakowie, a mającej na celu zbieranie w tamtejszych archiwach i bibliotekach źródeł do dziejów Polski. W r. 1892. otrzymał na Uniwersytecie we Lwowie stopień doktora filozofii, a od 1. stycznia 1894. został mianowany prowizorycznym amanuentem biblioteki uniwersyteckiej.

W czasopismach naukowych: Przewodnik nauk. i liter., Przegląd Polski, Przegląd Powszechny i w dodatku literackim do »Kraju« Petersb., ogłosił kilka prac, wydanych także w osobnych odbitkach, a mianowicie:

1) Oblężenie Kamieńca w historyi i w powieści (Lwów, 1890).
2) O autorze Dyaryusza z lat 1696—1697. (Lwów, 1891).
3) O Przedświcie Z. Krasińskiego, (Kraków, 1891).
4) Z powodu dzieła St. Tarnowskiego o Z. Krasińskim, (Lwów, 1894).

Bezpośrednim poprzednikiem Dr. Semkowicza na stanowisku dyrektora biblioteki był **Dr. Wojciech Urbański.**

Objął tę posadę w r. 1859, a więc jeszcze przed początkiem omawianego tu dwudziestopięciolecia, i piastował ją do r. 1892, w którym to roku przeszedł w stan spoczynku. Urodzony w r. 1820, ukończył szkoły średnie i t. zw. »filozofię« t. j. dzisiejsze dwie najwyższe klasy gimnazyalne w Brzeżanach, Stanisławowie i Tarnopolu, poczem na Uniwersytecie lwowskim chodził na prawa, studyując równocześnie i matematykę. Kształcił się następnie w Wiedniu pod Ettingshausenem i Schrötterem i tam uzyskał r. 1847. stopień doktora filozofii. Wróciwszy do kraju, został zastępcą profesora filozofii, później fizyki i matematyki w Przemyślu. W r. 1849. otrzymał posadę skryptora w bibliotece uniwersyteckiej lwowskiej, fungował jako zastępca profesora w wyższem gimnazyum, r. 1850 habilitował się jako docent prywatny fizyki matematycznej w Uniwersytecie, a w r. 1852. został kustoszem biblioteki uniwersyteckiej, przyczem od r. 1857. pełnił obowiązki zastępcy profesora fizyki i przełożonego gabinetu fizykalnego. W r. 1859. mianowany został, po powołaniu Dr. Strońskiego do Krakowa, dyrektorem biblioteki.

Na tem stanowisku doprowadził w r. 1861. do ukończenia inwentury książek i zestawienia katalogów, zacierając w tym kierunku ślady zniszczenia spowodowanego spaleniem biblioteki i Uniwersytetu r. 1848. przy bombardowaniu Lwowa.

Ogłosił drukiem:

I. w języku niemieckim:

1) Ein Problem aus der Electrostatik. Lemberg, 1850. (Ein Theil der Habilitationsschrift für die Docentur der mathematischen Physik) Abdruck aus dem Programm des k. k. akademischen Obergymnasiums in Lemberg f. d. J. 1850.

2) Vorträge über höhere Physik, gehalten an der k. k. Lemberger Hochschule in den Jahren 1851. bis 1856. I. Abtheilung: Polarwirkende Naturagentien. Lemberg. Druck d. Kornel Piller 1857.

3) Magnetische Beobachtungen in Lemberg, ausgeführt und berechnet im Monate October 1858. im physik. Museum der Lemberger Hochschule. Lemberg, Kornel Piller, 1858.

4) Theorie des Potenzials und dessen Anwendung auf Electricität. Zweite Ausg der Vorträge über höhere Physik, Erste Abtheilung. Berlin, Friedländer et Sohn 1864. 1. Vol. 8vo.

II. w języku polskim:

1) Galwanizm w praktyce. Przemyśl, 1848.

2) Nauka gospodarstwa wiejskiego. Część przygotowawcza Lwów, 1849 r.

3) Geometrya dla użytku w niższych gimnazyach. Lwów, 1851.

4) Fizyka dla niższych gimnazyów, 2 tomy. Lwów, 1851.

5) O kometach. Poznań, 1858.

6) Aleksandra Humboldta Ansichten der Natur »Obrazy natury« przekład, 2 tomy. Petersburg, 1860. Nakład Wolffa, 8vo.

7) Pisma drobne. Lwów, 1861.

8) Fizyka umiejętna ze stanowiska najnowszych poglądów i odkryć metodycznie wyłożona, z drzeworytami w tekscie, 2. tomy. Warszawa 1866—1867. Nakład i druk Orgelbranda

9) Zasady fizyki dla młodzieży w szkołach metodycznie wyłożone, z licznymi drzeworytami w tekscie. Warszawa, Orgelbrand, 1867.

10) Fizyka na III. i IV. klasę w niższych gimnazyach, T. 1. 2. Warszawa, 1868.

11) W Encyklopedyi powszechnej 28. tomowej Orgelbranda jako współpracownik napisał niemal wszystkie większe artykuły z fizyki i kilka z innych działów nauk przyrodniczych począwszy od litery B. aż do Z.

12) Pisma pomniejsze razem zebrane. Szesnaście artykułów drukowanych w okresie czasu 1850—58. w różnych pismach peryodycznych. Lwów, druk. Ossolińskich 1869.

Najważniejsze z nich są: II) O cieple; IV) Potęga pracy; V) Zdobycie fizyki nowoczesnej; VI) Wieczyste rucho; VII) Ekonomia świata; XI) O samorodztwie; XII) Natura i odległość słońca; XIV) Zasadnicze prawa natury.

13) W sprawach szkolnych I—IV. Lwów, 1870—71.

14) Stosunek Bakona Werul. do dzisiejszej metody w naukach przyrodniczych Lwów, 1874.

15) O meteorytach, gwiazdach spadających i związku komet z niemi I, II. Lwów, 1874.

16) O ciemnych ciałach niebieskich, Lwów, 1876.

17) Uwagi nad skutkami gazowych wybuchów na słońcu. Lwów, 1877 r.

18) Zarys pierwotnych dziejów ziemi. Lwów, 1877.

19) Elektryczność na dwóch kulach i na Elipsoidzie. I. II. (W Pamiętniku Tow. pols. nauk ścisłych w Paryżu). Paryż 1880.

20) O niższego rzędu grzybkach (bakteryach), 8vo. Lwów 1880.

21) O wpływie jakości powietrza na zdrowie. Lwów 1883.

22) O zależności naszego zdrowia od wpływów powietrza. Lwów, 1884 r.

23) O cholerze w Hiszpanii (Głos przestrogi). I, II, III. Lwów, 1885.

24) O znaczeniu pary wodnej w powietrzu atmosferycznem dla zdrowia naszego (w Ateneum). Warszawa, 1887.

25) Nasza hygiena i walka nasza z mikrobami. Lwów 1890.

Dr. Edmund Burzyński, były kustosz biblioteki, urodzony w r. 1840. w Koniuszkach, dawnego cyrkułu stryjskiego, chodził do gimnazyum w Buczaczu, a ukończył je w Stanisławowie. Na Uniwersysytecie lwowskim był słuchaczem Wydziału prawniczego, który ukończył w r. 1866. W r. 1867. otrzymał stopień doktora praw i posadę zastępcy skryptora. Brał udział w ówczesnym ruchu literackim, należał do redakcyi pisma peryodycznego »Strzecha« wychodzącego we Lwowie, i do wydawnictwa dzieł Wincentego P o l a (nakładem księgarni Richtera). W r. 1869. został mianowany Iszym skryptorem biblioteki, w r. 1871. otrzymał tytuł kustosza a w grudniu tegoż roku został rzeczywistym kustoszem. W następnych latach został członkiem wydziału Tow. kraj. archeologicznego, docentem ekonomii społecznej i prawa lasowego w szkole gospodarstwa lasowego, tudzież prawa handlowego i wekslowego w miejskiej szkole przemysłowej i handlowej we Lwowie. Przedtem z ramienia komitetu Tow. gospodarskiego kraj. dojeżdżał do rolniczej szkoły w Dublanach na wykłady niektórych przedmiotów prawniczych. Zakończył żywot dnia 5. sierpnia 1889. r. Napisał kilka artykułów treści prawniczo-polemicznej do pism peryodycznych i podręcznik do swych wykładów w szkole handlowej p. t. »W y k ł a d y p r a w a h a n d l o w e g o i w e k s l o w e g o« p. Dr. Edmunda B u r z y ń s k i e g o, Lwów, 1886. Z. 1.

Z innych funkcyonaryuszy biblioteki z ostatniego dwudziestopięciolecia należy się wzmianka przedewszystkiem Dr. W ł a d y s ł a w o w i W i s ł o c k i e m u. Nazwisko to zbyt poważne i zaszczytnie znane w świecie naukowym, by potrzeba szerzej nad niem się rozwodzić. Pierwszorzędnego znaczenia badacz źródeł dziejowych, zabytków literackich i bibliograf, jest obecnie kustoszem biblioteki Jagiellońskiej, członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i redaktorem »Przewodnika bibliograficznego«, którego nam nawet tak rozległa i szczegółowa literatura niemiecka pozazdrościć może. Spis pism Dra Wisłockiego podany jest w Kronice Uniwersytetu Jagiellońskiego str. 218.

P. Rudolf Ottmann jest obecnie skryptorem biblioteki Jagiellońskiej z tytułem kustosza. Pisał wiele z zakresu historyi, historyi literatury i cywilizacyi.

Patrz Kronika Uniw. Jagiel. str. 219.

Dr. Karol Reifenkugel, jest obecnie dyrektorem biblioteki Uniwersytetu w Czerniowcach. Napisał, będąc tu skryptorem:

1) Die Gründung der römisch-katholischen Bisthümer in den Territorien Halicz und Wladimir. Ein Beitrag zur Geschichte dieser Territorien im XIV. Jahrhunderte. Wien, C. Gerold 1874.

2) Biblioteka uniwersytecka we Lwowie, szkic historyczno-statystyczny. (Przew. nauk. i liter. 1873, str. 181—197, 275—283, 459—468.)

Dzisiejsza biblioteka uniwersytecka, założona równocześnie z Uniwersytetem w r. 1784. (patrz część I. str. 117 sq.). składa się dziś przedewszystkiem z 13.000 tomów, które ocalały przy pożarze biblioteki w r. 1848, a które pochodziły z księgozbioru niegdyś Jana Garellego, z dzieł przechowywanych poprzednio w klasztorach galicyjskich, z dzieł zakupywanych corocznie z dotacyi uniwersyteckiej, z księgozbiorów ofiarowanych przez Baltazara i Stanisława Treterów i przez Józefa hr. Kuropatnickiego; a następnie z ofiarowanej przez c. k. rząd biblioteki Kurzmayera w Wiedniu, z dubletów c. k. biblioteki nadwornej, z dzieł ofiarowanych przez c. k. drukarnię nadworną, z ksiąg ustawodawczyc oddanych przez ekonomat lwowski, z czasopism prenumerowanych przez c. k. Namiestnictwo a oddawanych następnie bibliotece i z trzech dalszych darów prywatnych.

Mianowicie Henryk ks. Lubomirski, kurator zakładu Ossolińskich, ofiarował w r. 1849. wszystkie dublety zakładu w ilości 6047 dzieł, Filip Kulik profesor Uniwersytetu pragskiego w różnych latach obdarzył bibliotekę 498 dziełami w 1000 tomach. Najszacowniejszym jednak z darów prywatnych był w tym czasie dar Stanisława hr. Dunina Borkowskiego, który 5000 dzieł głównie przyrodniczej treści, jakoteż cennych wydań autorów francuskich, angielskich i włoskich a w części i niemieckich, bibliotece uniwersyteckiej testamentem swoim w r. 1850. zapisał.

Następnie składa się ona z dzieł zakupywanych corocznie ze stałej dotacyi bibliotecznej, którą w r. 1870. podniesiono do wysokości 4000 zł. rocznie; i z dzieł inną drogą nabytych, o czem niżej.

Pomimo tak znacznego podwyższenia dotacyi nie wystarczała ona na pokrycie wszystkich potrzeb bibliotecznych, a o zakupieniu dzieł bardzo kosztownych lub rzadkości bibliograficznych myśleć nie było można. Ze zmianą języka wykładowego na Uniwersytecie z niemieckiego na polski zwiększyły się wymagania, ukazały się znaczne w zbiorach biblio-

tecznych luki, które koniecznie usunąć należało. Dyrekcya uzyskała w tym czasie od rządu nowy dodatek nadzwyczajny wyłącznie na zakupno dzieł polskich w kwocie 2000 zł. w. a. płatny w czterech rocznych ratach po 500 zł. w. a. od r. 1875. począwszy. Po podjęciu jednak trzech rat za lata 1875, 1876. i 1877. przyznano w r. 1878. dodatek stały dotacyi bibliotecznej w kwocie 2000. zł. w. a. rocznie, z której to kwoty ściągnięto w tymże roku owych 500. zł. dodatku na kupno książek polskich. Odtąd tedy wynosiła dotacya stała biblioteczna 6000 zł. w. a. rocznie, do której w r 1885. dodano 500 zł. na zakupno dzieł zoologicznych i 1200 złt. tytułem dodatku nadzwyczajnego. Od r. 1892. począwszy podniesiono wreszcie wysokość dotacyi do 80,0. zł. w. a, które dyrekcya biblitoteki na zakupno dzieł, oprawę tychże i wydatki administracyjne, stale w czterech kwartalnych ratach po 2000. zł. w. a. pobiera. Do tych stałych dochodów bibliotecznych dołączyć należy dochód z taks imatrykulacyjnych z rokiem każdym niemal większy, który w r. 1893. doszedł do wysokości 1384. zł. w. a.

Stopniowo zwiększajacym się dochodom bibliotecznym odpowiadało zawsze stopniowe zwiększanie się wydatków na zakupno dzieł. Jeśli od r. 1855. do 1869. wydawano zaledwie przeciętnie po 2620 złt. w. a. rocznie na opędzenie wszystkich potrzeb biblioteki, to w r. 1875. na zakupno samych dzieł i czasopism tylko wydano 4.500 złt, a od r. 1878. do 1891. włącznie kupiono książek i czasopism za 80.463 złt. 88 ct. w. a., czyli przeciętnie rocznie za 5747 złt. 42 ct. w. a. W r. 1892. wydano na dzieła i czasopisma 7.776 złt. 72 ct., a w r. 1893. 7.913 złt. i 48 ct. w. a.

Ilość dzieł za te pieniądze zakupionych jest — rozumie się — dość rozmaitą, zależy ona bowiem od ich ceny księgarskiej lub antykwarskiej. Od r. 1870. do 1891. włącznie wynosiła ilość kupionych tomów 23812 czyli przeciętnie 1.082 tomów rocznie, w r. 1892. kupiono 1550, w r. 1893 1.648 tomów. Liczby te nie obejmują ani zeszytów dzieł wychodzących częściowo, ani też licznych naukowych czasopism przez bibliotekę prenumerowanych, których ilość z każdym rokiem się zwiększa. I tak, kiedy w r. 1869. prenumerowano czasopism naukowych 47 za kwotę 503 złt. 3 ct. w. a., to już w r. 1870. podniosła się ich ilość do 70, których prenumerata kosztowała 768 złt. 9 ct. i 42 talary; sprawozdanie zaś z r. 1893. wykazuje 207 czasopism w 349 tomach i 91 zeszytach, których koszta prenumeraty wynoszą 786 złt. 59 ct. i 3.061 marek 70 pf.

Największy przyrost w dziełach wykazują sprawozdania roczne biblioteczne w dziale historyi, geografii i nauk pokrewnych, jakoteż w dziale umiejętności prawnych, w czasopismach zaś w dziale umieję-

tności prawnych i przyrodniczych, jakoteż w wydawnictwach Akademii i towarzystw naukowych, tudzież w pismach peryodycznych, filologicznych i historycznych. W ostatnich dwóch latach administracyjnych t. j. w r. 1892. i 1893. wydano znaczne kwoty na dzieła z zakresu historyi sztuki, a to z powodu nowo kreowanej w Uniwersytecie katedry, jakoteż starano się o ile możności zapełnić choć w części dotkliwe luki w dziale literatury polskiej i literatur obcych, zwłaszcza francuskiej, w które dzieła zawsze była biblioteka bardzo ubogą. Tak zakupiono w r. 1893. dzieł z zakresu historyi sztuki tomów 59 zeszytów 15, za kwotę 555 złt. 95 ct. i 206 marek 90 pf.; dzieł z zakresu literatury polskiej tomów 111, za kwotę 189 złt. 91 ct., dzieł z zakresu literatur obcych (nie licząc literatury niemieckiej, filologii klasycznej i lingwistyki w ogólności), tomów 98, zeszytów 57, za kwotę 127 złt. 65 ct. i 267 marek 56 pf. Na dzieła historyczne i nauk pokrewnych wydano 398 złt. 32 ct. i 1.128 marek 90 pf. za 258 tomów i 64 zeszytów, na dzieła z zakresu umiejętności prawnych za tomów 201, zeszytów 51, 225 złt. 50 ct. i 679 marek 10 pf. Przyrost znaczny w wymienionych działach nie odbywa się jednak wcale ze szkodą i zaniedbaniem działów innych. Rozwój i wzrost biblioteki jest zupełnie normalny, prawidłowy i równomierny we wszystkich gałęziach umiejętności przez trzy dotąd istniejące Wydziały na Uniwersytecie reprezentowanych.

Oprócz dzieł drogą zakupna nabytych zwiększają zbiory biblioteczne t. z. dary rządowe, egzemplarze obowiązkowe i dary prywatne.

Od r. 1870. do 1891. włącznie wpłynęło razem z darów rządowych 12.665 tomów, 1469 zeszytów t. j. przeciętnie rocznie po 575 tomów i 66 zeszytów; jak jednak wielką jest tutaj rozmaitość wykazuje się stąd, iż w r. 1871. wpłynęło zaledwie 40 tomów i 74 zeszytów (ilość najmniejsza w tym przeciągu czasu), a r. 1889 tomów 1337, zeszytów 67 (ilość największa). Do darów rządowych zalicza się także dzieła zakupione z dotacyi pięciu seminaryów, t. j. historycznego, germanistycznego, filologicznego, politycznego i jurydycznego, które wraz z programami szkół średnich austryackich i niemieckich najznaczniejszy przyrost biblioteki z tego źródła stanowią. W r. 1892. wynosiła ilość darów rządowych tomów 1.226 zeszytów 25; w r. 1893. tomów 1054. zeszytów 13.

W t. zw. egzemplarzach obowiązkowych, pomimo cyfr trochę chwiejnych, które sprawozdania roczne biblioteczne wykazują, daje się przecież spostrzegać w rezultacie przyrost, w ostatnich zwłaszcza latach coraz stalszy i szybszy. Jest to objaw bezwątpienia bardzo pocieszający, daje on bowiem miarę wzrastającego z każdym rokiem u nas ruchu piśmienniczego. Wspomnianą chwiejność cyfr, w regule zresztą wcale

nie zbyt znaczną, wytłumaczyć można po części opieszałością, z jaką nakładcy wydawnictw swych dostarczają, a która nieraz zmusza dyrekcyę do energicznych upomnień, a nawet do przymusowego ściągania egzemplarzy obowiązkowych za pośrednictwem władzy. Od r. 1870. do 1891. włącznie wpłynęło z tego źródła do biblioteki tomów 5.427. zeszytów 268, przeciętnie tedy rocznie tomów przeszło 246, zeszytów prawie 12. Najmniejszą ilość wykazuje r. 1870., bo zaledwie 74 tomów i 29 zeszytów, największą rok 1891. w którym wpłynęło 451 tomów. W r. 1892. dostarczono egzemplarzy obowiązkowych tomów 422, w r. 1893. tomów 549 i zeszytów 94.

Najbardziej chwiejną i niejednostajną — jak z natury rzeczy wynika — jest ilość darów prywatnych, którym jednak biblioteka nasza znaczną część zbiorów swoich zawdzięcza. Od r. 1870. do 1891. włącznie otrzymała biblioteka w darze od osób prywatnych tomów 6.949 zeszytów 394 t. j. przeciętnie rocznie prawie po 315 tomów i 18 zeszytów. Rok 1892. przyniósł 535 tomów, rok 1893. zaś 457 tomów i 3 zeszyty. Cyfry te jednak nie obejmują największego, jaki biblioteka dotychczas od początku istnienia swego w ogóle otrzymała, daru księdza Michała Formaniosza[1]), który oddał w lipcu r. 1884,. w ostatnich już dniach życia swego do rąk Dr. Wojciecha Urbańskiego, ówczesnego dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, cały swój księgozbiór liczący 10.209 tomów dzieł, w większej części oprawionych, znakomicie utrzymany, wraz z dokładnym ich spisem, na rzecz biblioteki uniwersyteckiej. Biblioteka ks. Formaniosza nie była biblioteką fachową, lecz w całem tego słowa znaczeniu księgozbiorem uniwersalnym, obejmującym w sobie bardzo cenne, wielotomowe wydawnictwa źródłowe i najcelniejsze, wyborowe dzieła z zakresu rozmaitych umiejętności, jako to: historyi, historyi literatury, prawa, medycyny, teologii, sztuki, nauk przyrodniczych, filozofii i t. p.; w języku polskim, niemieckim, francuskim i t. d. Księgozbiór ten został skatalogowany i włączony do biblioteki uniwersyteckiej w ciągu jednego roku od lipca 1884. do lipca 1885. roku, zwiększając liczbę nabytków nowych w r. 1884. o 3.105, a w r. 1885. o 7.104 tomów, czem się też niezwykle nagły wzrost biblioteki w tych latach tłumaczy.

O rozwoju i stopniowem zwiększaniu się biblioteki najlepiej świadczą liczby następujące. W r. 1848. po pożarze, zasób dzieł drukowanych wynosił około 13.000 tomów, z końcem r. 1849. liczyła biblioteka już dzięki licznym, wspomnianym darom, około 23.926 numerów, z początkiem r. 1854. tomów 35.600, w r. 1870. tomów 56.687, w r. 1878. to-

[1]) Patrz wyżej str. 80, rozdz. II.

mów 72.609. W r. 1884. i 1885. zwiększa się, wskutek daru Formaniosza, i z 84.927 tomów, wykazanych w sprawozdaniu z końcem r. 1883. dochodzi przy końcu r. 1885. do 100.206 tomów. Odtąd wzrasta zupełnie jednostajnie wykazując przybytek roczny w granicach od 2.382 do 3.291 tomów, aż do r. 1892., w którym z powodu podniesionej do 8.000 złr. w. a. dotacyi wzrosła z 117.247 do 120.981 tomów. Przy końcu r. 1893. liczono tomów 124.708. Co do ilości dzieł, to wynosiła ona w r. 1873. 29.350: w r. 1878.: 35.480, w r. 1884. i 1885. wzrosła z 43.601, które sprawozdanie z końca r. 1883. wykazuje, do 51.450.: przy końcu r. 1893. wreszcie liczyła biblioteka dzieł 68.500. Tak więc w przeciągu ostatnich lat dwudziestu przybyło bibliotece 39.150 dzieł, i obecnie posiada ona ich o 9.800 więcej niż wynosi podwójny iloczyn zasobów jej z r. 1873.

Inne zbiory biblioteczne nie mogą niestety tak szybkiego wykazać wzrostu.

W r. 1870. liczyła biblioteka 370 tomów rękopisów, których po pożarze r. 1848. pozostało 295 sztuk, a ilość ich wzrastała nadzwyczaj powoli i doszła w r. 1892. do 396. W r. 1893 odniosła się dyrekcya biblioteki do c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby znajdujące się w c. k. archiwach rządowych przy urzędach galicyjskich dawne akta, dokumenty, księgi inwentarskie itp., które już żadnej praktycznej wartości nie mają, a natomiast posiadają niemałą wartość historyczną, do zbiorów bibliotecznych przydzielić pozwoliło. W szczególności zaś prosiła dyrekcya o akta, dokumenty i księgi inwentarskie dawnej ekonomii samborskiej od XVI do XVIII wieku sięgające, w archiwum c. k. Namiestnictwa złożone. Przychylne załatwienie prośby tej spowodowało szybki w ostatnim roku wzrost ilości rękopisów bibliotecznych. Przy końcu r. 1893. liczyła ich biblioteka 465 t. j. o 69 więcej niż w r. 1892.

Gabinet monet i medali, który od r. 1822. stanowi już integralną część biblioteki uniwersyteckiej, powoli tylko i nieznacznie się powiększa. Rzadkie bywają wypadki zakupna, z którem dyrekcya zawsze do Namiestnictwa odnosić się musi z prośbą o potrzebną kwotę, gdyż dotacyi bibliotecznej w tym celu używać nie wolno. Częste wykopaliska monet w Galicyi wschodniej, które Namiestnictwo dyrekcyi do ocenienia przysyła, posiadają zazwyczaj niewielką wartość numizmatyczną i zwiększają zbiory tutejsze tylko bardzo nieznacznie. Rzadko także drogą zamiany — jak to n. p. w r. 1893. się zdarzyło — nowe przybywają gabinetowi numizmatycznemu nabytki, a darów od wielu już lat nie było żadnych. Zbiór monet i medalów, których po pożarze r. 1848. zostało 9.475 sztuk, liczył z końcem r. 1893. sztuk 10.983, między któremi mo-

net starożytnych, greckich i rzymskich jest najwięcej, bo 4.945; monet i medalów polskich 840, medalów innych w ogóle 477.

Zbiory tak zwane artystyczne, miedziorytów, drzeworytów, stalorytów, rycin, obrazów olejnych itp wraz ze zbiorem map i kart geograficznych, liczące po pożarze r. 1848. numerów 145, wynosiły z końcem r. 1893. numerów 1.234.

Wszystkie zbiory biblioteczne posiadają katalogi i spisy, sporządzone według wszelkich wymagań naukowych z równoczesnem uwzględnieniem celów praktycznych. Przy jak największej o ile możności dokładności i ścisłości naukowej chodziło tu zarazem o przejrzystość i jasność, któreby tak czynności urzędowe, jak i korzystanie ze zbiorów ułatwiały.

W dziale ksiąg, rękopisów, map i zbiorów artystycznych posiada biblioteka następujące spisy i katalogi:

1) Inwentarz dzieł drukowanych. Każde dzieło posiada tu swoją liczbę, pod którą zapisany jest dokładny tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, ilość tomów i format tudzież rodzaj oprawy.

2) Skorowidze szaf. Każda z szaf bibliotecznych posiada swój osobny skorowidz, obejmujący spis dzieł mieszczących się w szafie, z dokładnem podaniem ilości tomów i zeszytów. Na podstawie tych skorowidzów odbywa się co 3 lat skontrum całej biblioteki.

3) Katalog kartkowy alfabetyczny, ułożony według nazwisk autorów, lub w braku tychże według głównego w tytule wyrazu — opatrzony licznymi odsyłaczami do nazwisk autorów, o których pisano, lub do nazwisk rzeczywistych, o ile takowe są znane, autorów piszących pod pseudonimami. Każde dzieło ma osobną kartkę, na której dokładnie jest przepisany tytuł i podana ilość tomów, zeszytów, stronnic, tudzież liczba inwentarza, szafa i miejsce, w którem się w bibliotece znajduje.

4) Katalog kartkowy realny, czyli przedmiotowy, ułożony według poszczególnych działów umiejętności. Prace nad jego wykończeniem są ciągle w toku, z powodu braku czasu bowiem jest on dotąd w ogólnych tylko zarysach uporządkowany, z wyjątkiem jednego działu prawa rzymskiego.

5) Spisy nabytków rocznych, częściowo według poszczególnych działów umiejętności ułożone, a obejmujące:

a) spis dzieł zakupionych,
b) spis czasopism prenumerowanych,
c) spis darów rządowych,
d) spis darów prywatnych,
e) spis egzemplarzy obowiązkowych.

6) Spis dzieł w monarchii austryackiej zakazanych, w osobnej znajdujących się szafce, tylko za szczególnem pozwoleniem dyrekcyi dla celów naukowych znanym osobistościom dostępnych.

7) Katalog rękopisów.

8) Katalog zbioru map i zbiorów artystycznych.

9) Spis dubletów, dotąd jeszcze niezupełnie wykończony.

10) Alfabetyczny kartkowy spis czasopism prenumerowanych, w którym każdy zeszyt i numer w miarę, jak przybywa do biblioteki, jest uwidoczniony.

11) Miesięczne spisy nowych nabytków od r. 1892. zaprowadzone, według poszczególnych działów umiejętności ułożone, dla użytku czytającej publiczności w czytelni na tablicy ogłaszane.

12) Księga introligatorska.

W dziale numizmatycznym posiada biblioteka następujące katalogi i spisy:

1) Inwentarz monet starożytnych, greckich i rzymskich.

2) Inwentarz monet austryackich i niemieckich.

3) Inwentarz monet innych krajów i państw europejskich.

4) Inwentarz medalów.

5) Inwentarz monet i medalów polskich.

6) Katalog monet i medalów polskich.

7) Skorowidz szaf, w których zbiór numizmatyczny się mieści.

8) Spis dubletów.

Zbiory biblioteki uniwersyteckiej mieszczą się w budynku uniwersyteckim w ośmnastu większych i mniejszych pokojach i salach i biegnącym wzdłuż nich, długim korytarzu. Dwie sale przeznaczone są na czytelnie, jeden pokój na zbiór numizmatów, jeden na pracownię urzędników. Biblioteka jest otwarta codziennie od 8—1 przed południem i od 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt od 1. października do dnia 1. sierpnia. Przez pierwszych piętnaście dni sierpnia zamkniętą jest zupełnie, od 16. sierpnia do końca września otwarta we wszystkie wtorki i piątki od godziny 9—1 przed południem. Ilość korzystających z biblioteki osób w godzinach urzędowych, w obu czytelniach z rokiem każdym ciągle się powiększa. Od r. 1893. prowadzi się dokładną statystykę czytających i książek wypożyczonych. Zestawienia te wykazują w tym roku czytelników 15.566 t. j. przeciętnie dziennie 70, wypożyczonych dzieł 29.179, przeciętnie dziennie 133; tomów 54.899, przeciętnie dziennie 246. Pod względem treści czytano najbardziej dzieła z zakresu literatury polskiej i jej historyi, których wydano do czytelni 16.307 tomów. Następne miejsca zajmują: filologia klasyczna, tomów 7.447, umiejętności prawne, tomów 6253; historya, tomów 5971; literatura nie-

miecka, tomów 3986; filozofia i pedagogika, tomów 2675; sztuka, tomów 640; teologia, tomów 561; medycyna, tomów 539. Korzystano także z 60 rękopisów. Do domu wypożyczono za rewersami w r. 1893. dzieł 9197 w 13759 tomach. Z bibliotek zamiejscowych sprowadzono do użytku tutejszych pracowników tomów 195 i jeden rękopis z ces. biblioteki w Petersburgu, wysłano zaś do bibliotek i instytutów naukowych z biblioteki tutejszej tomów 405. Z porównania tych cyfr z odpowiedniemi cyframi, podanemi przez inne biblioteki austryackie wynika, iż biblioteka uniwersytecka lwowska pod względem ilości osób ze zbiorów jej korzystających, tudzież dzieł wypożyczonych, trzecie w monarchii miejsce zajmuje i idzie zaraz po wiedeńskiej i pragskiej, stając na równi z biblioteką uniwersytecką w Gracu. Jeżeli bowiem biblioteka w Gracu większą liczbę czytelników wykazuje, to biblioteka lwowska przewyższa ją natomiast ilością dzieł wypożyczonych [1]).

Famulusy biblioteczni: Osuchowski Ignacy, Semków Mikołaj.



[1]) Cały ten ustęp o dzisiejszym stanie biblioteki jest pióra Dr. Zdzisława Hordyńskiego, skryptora bibl. j. w. Str. 360.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

Władze akademickie 1869/70—1893/4.

1) Rok 1869/70. Rector Magnificus: Dr. Herman Maxymilian Schmidt.
» » Prorektor: Dr. Fryderyk Rulf.
» » Dziekan Wydziału teol. X. Dr. Józef Delkiewicz.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Franc. Kostek.
« » Dziekan Wydziału prawa: Dr. Henryk Brunner.
» » Prodziekan w I. półroczu Dr. Jan Bayer.
w II. półroczu Dr. Andrzej Fangor.
» » Dziekan Wydziału filozoficznego: Dr. Adolf Weiss.
» » Prodziekan » » Dr. Gustaw Linker.

2) Rok 1870/71. Rektor: X. Dr. Franc. Kostek.
« « Prorektor: Dr. H. M. Schmidt.
« » Dziekan W. teologii: X. Dr. Albert Filarski.
« « Prodziekan W. teol. X. Dr. Józef Delkiewicz.
» » Dziekan W. prawa: Dr. Franc. Kotter.
» « Prodziekan W. prawa: Dr. Jan Pazdiera.
» » Dziekan W. filozofii: początkowo *vacat*, później Dr. Alojzy Handl.
» » Prodziekan: w zimowem półroczu Dr. A. Weiss, w letniem Dr. Wilhelm Kergel.

3) Rok 1871/2: Rektor: Dr. Franciszek Kotter.
» « Prorektor: X. Dr. Franc. Kostek.
« » Dziekan W. teolog. X. Dr. Klemens Sarnicki.
« » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Albert Filarski.
» » Dziekan W. prawa Dr. Edward Buhl.
« » Prodziekan W. prawa Dr. Andrzej Fangor.

Rok 1871/2: Dziekan W. filozof. Dr. Antoni Małecki (wybrany w ciągu zimowego kursu).
» » Prodziekan: Dr. A. Handl.
4) Rok 1872/3. Rektor: Dr. Antoni Małecki.
» » Prorektor: początkowo Dr. Fr. Kotter, później Dr. A. Fangor.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Sylwester Sembratowicz.
» » Prodziekan W. teol. X. Dr. Sarnicki.
» » Dziekan W. prawa: Dr. Edward Buhl.
» » Prodziekan W. prawa: Dr. Maurycy Kabat.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Euzebiusz Czerkawski.
» » Prodziekan W. filoz. Dr. Wawrzyniec Żmurko.
5) Rok 1873/4. Rektor: X. Dr. Albert Filarski.
» » Prorektor: Dr. Antoni Małecki.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Józef Watzka.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Sembratowicz.
» » Dziekan W. prawa Dr. Andrzej Fangor.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Edward Buhl.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Euzeb. Czerkawski.
» » Prodziekan W. filoz. Dr. Feliks Kreutz.
6) Rok 1874/5. Rektor: Dr. Maurycy Kabat.
» » Prorektor: X. Dr. Albert Filarski.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Józef Delkiewicz
» » Prodziekan W. teol. X. Dr. J. Watzka.
» » Dziekan W. prawa: Dr. Andrzej Fangor.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Leon Biliński.
» » Dziekan W. filozofii: Dr. Feliks Kreutz.
» » Prodziekan W. filozofii: Dr. Euzeb. Czerkawski.
7) Rok 1875/6. Rektor: Dr. Euzebiusz Czerkawski.
» » Prorektor: w zimowem półr. X. Dr. A. Filarski. w letniem półr. Dr. F. Źródłowski.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Franc. Kostek.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Delkiewicz.
» » Dziekan W. prawa Dr. Maurycy Kabat.
» » Prodziekan W. prawa Dr. A. Fangor.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Zygmunt Węclewski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Feliks Kreutz.
8) Rok 1876/7. Rektor: Dr. Euzeb. Czerkawski.
» » Prorektor X. Dr. Klemens Sarnicki.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Albert Filarski.
» » Prodziekan W. teol. X. Dr. Fr. Kostek.

Rok 1876/7. Dziekan W. prawa Dr. Leon Biliński.
„ » Prodziekan W. prawa Dr. M. Kabat.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Fr. Xawery Liske.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Zygm. Węclewski
9) Rok 1877/8. Rektor: Dr. Zygmunt Węclewski.
» » Prorektor: Dr. Euzeb. Czerkawski.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Albert Filarski.
» » Dziekan W. prawa Dr. Ferdynand Źródłowski.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Leon Biliński.
» » Dziekan W. filozof. X. Dr. Emil Ogonowski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Xaw. Liske.
10) Rok 1878/9. Rektor: Dr. Leon Biliński.
» » Prorektor: Dr. Zygm. Węclewski.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. S. Sembratowicz.
» » Prodziekan W. teol. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Dziekan W. prawa Dr. Leonard Piętak.
» » Prodziekan W. prawa Dr. F. Źródłowski.
« » Dziekan W. filozof. Dr. W. Żmurko.
» » Prodziekan W. filozof. X. Dr. Emil Ogonowski.
11) Rok 1879/80. Rektor: Dr. Fr. Ksawery Liske.
» » Prorektor: Dr. Leon Biliński.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. J. Watzka.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Delkiewicz.
» « Dziekan W. prawa Dr. Edward Rittner.
» » Prodziekan W. prawa Dr. L. Piętak.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Br. Radziszewski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. W. Żmurko.
12) Rok 1880/1. Rektor: X. Dr. Klemens Sarnicki.
» » Prorektor: Dr. F. Ksawery Liske.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. J. Delkiewicz.
« » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Watzka.
» » Dziekan W. prawa Dr. Tadeusz Pilat.
» » Prodziekan początkowo Dr. E. Rittner, później Dr. L. Piętak.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Tomasz Stanecki.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Br. Radziszewski.
13) Rok 1881/2. Rektor: Dr. Leonard Piętak.
» » Prorektor: X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Franc. Kostek.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Delkiewicz.

Rok 1881/2. Dziekan W prawa Dr. Andrzej Fangor.
« » Prodziekan W. prawa Dr. Tad. Pilat.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Izydor Szaraniewicz.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. T. Stanecki.
14) Rok 1882/3 Rektor: Dr. Bronisław Radziszewski.
» » Prorektor: Dr. Leonard Piętak.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Albert Filarski.
« » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Franc. Kostek.
» » Dziekan W. prawa Dr. Leon Biliński.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Andrzej Fangor.
« » Dziekan W. filozof. Dr. Roman Pilat.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Izydor Szaraniewicz.
15) Rok 1883/4. Rektor: Dr. Edward Rittner.
» » Prorektor: Dr. Br. Radziszewski.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» « Prodziekan W. teolog. X. Dr. A. Filarski.
» » Dziekan W. prawa Dr. L. Piętak.
» « Prodziekan W. prawa Dr. L. Biliński.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Ludwik Ćwikliński.
» « Prodziekan W. filozof. Dr. Roman Pilat.
16) Rok 1884/5. Rektor: X. Dr. Ludwik Kloss.
» » Prorektor: Dr. Edward Rittner.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. J. Watzka.
« » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Dziekan W. prawa Dr. Andrzej Fangor w półroczu zimowem a Dr. Tadeusz Pilat w półroczu letniem.
» » Prodziekan W. prawa Dr. L. Piętak.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Oskar Fabian.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Ludwik Ćwikliński.
17) Rok 1885/6. Rektor: Wawrzyniec Żmurko.
» » Prorektor: X. Dr. Ludwik Kloss.
« » Dziekan W. teolog. X. Dr. Jan Mazurkiewicz.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Watzka.
» » Dziekan W. prawa Dr. Edward Rittner w zimowem, a Dr. Aleksander Ogonowski w letniem półroczu.
» » Prodziekan Dr. Tadeusz Pilat.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Teofil Ciesielski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Oskar Fabian.
18) Rok 1886/7. Rektor: Dr. Tadeusz Pilat.
» » Prorektor: Dr. Wawrzyniec Żmurko.

Rok 1886/7. Dziekan W. teolog. X. Dr. M. Paliwoda.
» « Prodziekan W teolog. X. Dr. J. Mazurkiewicz.
» » Dziekan W. prawa Dr. Leon Biliński.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Aleks. Ogonowski.
« » Dziekan W. filozof. Dr. Benedykt Dybowski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Euzebiusz Ciesielski.
19) Rok 1887/8. Rektor: Dr. Euzebiusz Czerkawski.
» » Prorektor: Dr. Tadeusz Pilat.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. L. Kloss.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Marceli Paliwoda.
» » Dziekan W. prawa: z początku Dr. Józef Kasznica, a następnie Dr. August Bálasits.
» » Prodziekan Dr. Leon Biliński.
« » Dziekan W. filozof. Dr. Antoni Rehman.
» » Prodziekan Dr. B. Dybowski.
20) Rok 1888/9. Rektor: Dr. Leonard Piętak.
» » Prorektor: Dr. Euzeb. Czerkawski.
» » Dziekan W. teolog. X Dr. Jan Bartoszewski.
» « Prodziekan W. teolog X. Dr. Ludwik Kloss.
» » Dziekan W. prawa Dr. Aleksander Janowicz.
« » Prodziekan W. prawa Dr. August Bálasits.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Tadeusz Wojciechowski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Antoni Rehman.
21) Rok 1889/90 Rektor: X. Dr. Klemens Sarnicki.
« » Prorektor: Dr. Leonard Piętak.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. J. Delkiewicz.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Jan Bartoszewski.
» » Dziekan W. prawa Dr. Tadeusz Pilat.
« » Prodziekan W. prawa Dr. Aleksander Janowicz.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Tomasz Stanecki.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Tadeusz Wojciechowski.
22) Rok 1890/91. Rektor: Dr. Tomasz Stanecki zmarł dnia 8. stycznia 1891; poczem Rektor: Dr. Roman Pilat.
» « Prorektor: X. Dr. Kl. Sarnicki.
« » Dziekan W. teolog. X. Dr. A. Filarski.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. J. Bartoszewski
» » Dziekan W. prawa Dr. Leonard Piętak.
» » Prodziekan W. prawa Dr. T. Pilat.
» » Dziekan W. filozof. początkowo Dr. Roman Pilat, następnie Dr. L. Ćwikliński.

Rok 1890/1. Prodziekan W. filozof. Dr. Tadeusz Wojciechowski.
23) Rok 1891/2. Rektor: Dr. August Bálasits.
» » Prorektor: Dr. Roman Pilat.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. A. Filarski.
» » Dziekan W. prawa Dr. Aleksander Janowicz.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Leonard Piętak.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Emil Dunikowski.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Ludwik Ćwikliński.
24) Rok 1892/3. Rektor: X. Dr. Marceli Paliwoda.
» » Prorektor: Dr. August Bálasits.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. L. Kloss.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. Kl. Sarnicki.
» » Dziekan W. prawa Dr. Oswald Balzer.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Al. Janowicz.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Bronisław Kruczkiewicz.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Emil Dunikowski.
25) Rok 1893/4. Rektor: Dr. Ludwik Ćwikliński.
» » Prorektor: X. Dr. M. Paliwoda.
» » Dziekan W. teolog. X. Dr. J. Bartoszewski.
» » Prodziekan W. teolog. X. Dr. L. Kloss.
» » Dziekan W. prawa Dr. Władysław Abraham.
» » Prodziekan W. prawa Dr. Oswald Balzer.
» » Dziekan W. filozof. Dr. Antoni Kalina.
» » Prodziekan W. filozof. Dr. Bron. Kruczkiewicz.

Na rok 1894/5. wybrani:

Rektor: Dr. Tadeusz Wojciechowski.
Prorektor: Dr. Ludwik Ćwikliński.
Dziekan Wydz. teol. X. Dr. E. Skrochowski.
Prodziekan Wydz. teol. X. Dr. J. Bartoszewski.
Dziekan Wydz. praw. Dr. Feliks Gryziecki.
Prodziekan Wydz. praw. Dr. Wł. Abraham.
Dziekan Wydz. filozof. Dr. Józef Puzyna.
Prodziekan Wydz. filozof. Dr. Antoni Kalina.

Kancelarya Uniwersytetu.

Przełożony: Każdoczesny Rector magnificus.

Sekretarz i notaryusz: Dr. Stanisław Szachowski, docent i tyt. prof. Uniw. (j. w. str. 224.).

Oficyał, pełniący obowiązki kwestora: p. Ananiasz Ardan.

Kancelista: p. Franciszek Owoc.

Dyetaryusz stały: p. Mieczysław Świątkiewicz.

Pedel i zawiadowca gmachu: p. Jan Pniak.

Etatowi słudzy Uniwersytetu: Eliasz Stajura (portyer), Michał Bobrek, Józef Wójciszek, Tomasz Paluch, Józef Kuciel, Jan Gajdacz.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

Seminarya naukowe, stypendya.

W seminaryach naukowych daną jest profesorom najlepsza sposobność zaprawiania słuchaczy do krytycznego badania, wdrażania ich we właściwą metodę naukową, i rozbudzania w nich zdolności i zamiłowania do dalszych zupełnie już samodzielnych studyów i zdobyczy w wytkniętym kierunku. Ponadto są seminarya miejscem, gdzie się zespala praca profesora z pracą słuchacza; — w seminaryum, podobnie jak w laboratoryum, nie można być biernym; tam bowiem punktem ciężkości jest pozytywne współdziałanie członków seminaryum, tam rozchodzi się głównie o to, co słuchacze ze swej strony dodatniego przyniosą, podczas gdy w sali wykładowej jedynem ich zadaniem jest uwaga, czynność li recepcyjna, która dopiero gromadzi materyały do istotnego zrozumienia rzeczy, i daje impuls myśli i wyobraźni. Dlatego też wielu znakomitych profesorów uważało kierownictwo seminaryów za punkt ciężkości swej działalności; dlatego naukowe rezultaty seminaryów, ilość dzielnych badaczy w nich wychowanych, stanowią w wysokim stopniu o znaczeniu i sławie uniwersytetu, i brane są w rachubę przy odpowiedzi na pytanie, czy uniwersytet spełnia swe posłannictwo.

Zaczynamy od seminaryów na Wydziale filozoficznym, jako od dawniejszych.

1) Seminaryum historyczne wyłoniło się z dawniejszego seminaryum filologiczno-historycznego, zorganizowanego na podstawie statutu z dnia 23. września 1852. l. 7122/917. Rozdział na 2 seminarya nastąpił reskryptem ministeryalnym z 29. kwietnia 1873. l. 698. i wtedy od zimowego półrocza 1873/4. powstało samodzielne historyczne seminaryum, z dwoma oddziałami: dla historyi powszechnej, i dla historyi austryackiej, i otrzymało tymże samym reskryptem ministeryalnym

nowy statut. Kierownictwo każdego oddziału spoczywa w ręku każdoczesnego profesora dotyczącego przedmiotu; członkowie seminaryum, t. j. wpisani na nie słuchacze dzielą się na zwyczajnych, pobierających po 30 fl. na końcu każdego kursu, i na nadzwyczajnych. Liczba pierwszych nie może jednak przewyższać 6 w oddziale historyi powszechnej, a 4 w oddziale historyi austryackiej. Za odznaczające się prace może zostać dotacya jednorazowo podwyższoną, również może być daną nadzwyczajna nagroda nadzwyczajnemu członkowi. Seminaryum posiada własną bibliotekę podręczną ze zbiorem map, dotowaną roczną kwotą 300 fl.

Po Dr. Zeissbergu stanął na czele oddziału dla historyi powszechnej od r. 1871/2. Prof. Dr. Ksawery Liske; a jego ogromne na tem polu zasługi tak są znane i tylokrotnie były już fachowem piórem skreślone, że poprzestać tu możemy tylko na tej krótkiej wzmiance. Po jego śmierci poruczono tymczasowe kierownictwo tego oddziału profesorowi historyi polskiej, Dr. Wojciechowskiemu (reskr. minist. z dnia 17. marca 1891). zaś od letniego półrocza 1892. objął je następca Liskego na katedrze historyi powszechnej, Dr. Bronisław Dembiński. Na czele oddziału seminaryum dla historyi austryackiej stoi od początku r. 1871/2. Prof. Dr. Izydor Szaraniewicz.

Przegląd statystyczny członków seminaryum:

	Oddział dla historyi powszechnej.		Oddział dla historyi austryackiej.	
	1 kurs	2 kurs	1 kurs	2 kurs
1871/2.	17.	25.	6.	14.
1872/3.	33.	27.	23.	27.
1873/4.	34.	28.	25.	20.
1874/5.	26.	24.*)	25.	27.
1875/6.	25.	20.	15.	18.
1876/7.	20.	18.	10.	10.
1877/8.	20.	19.	11.	12.
1878/9.	27.	27.	18.	21.
1879/80.	28.	21.	18.	15.
1880/1.	30.	21.	19.	14.
1881/2.	24.	23.*)	13.	16.
1882/3.	19.	17.	10.	6.

*) Daty niepewne.

	Oddział dla historyi powszechnej.		Oddział dla historyi austryackiej.	
	I. kurs	II. kurs	I. kurs	II. kurs
1883/4.	21.	18.	13.	10.
1884/5.	13.	15.	7.	4.
1885/6.	20.	18.	7.	10.
1886/7.	20.	19.	13.	22.
1887/8.	16.	15.	11.	9.
1888/9.	16.	15.	9.	7.
1889/90.	20.	20.	6.	8.
1890/1.	27.	23.	13.	9.
1891/2.	21.	14.	13.	11.
1892/3.	18.	18.	15.	15.
1893/4.	17.	15.	12.	9.

Niepodobna nam tu, dla braku miejsca przytaczać szczegółowo, ile sprawozdań na seminaryjnych posiedzeniach złożono, ile odczytów wypowiedziano, ile rozpraw naukowych odczytano, ile z nich zostało premiowanych, które z nich były później ogłoszone drukiem, a było takich bardzo wiele. Powiemy tylko, że wiele prac źródłowych, przedstawionych na tych seminaryjnych ćwiczeniach, stało się podstawą późniejszych obszernych prac naukowych, które stworzyły imię swym autorom, stały się punktem wyjścia ich późniejszej akademickiej karyery, lub były ogłaszane w pismach Akademii Umiejętności Istnieje w manuskrypcie spory spis prac uczniów seminaryum ś. p. Liskego, ogłoszonych drukiem do końca kwietnia 1886. Dość wymienić nazwiska, aby poznać, jakie naukowe siły między niemi się znajdują. Oto ich szereg: Balzer Oswald, (j. w. str. 205), Biegeleisen Henryk, Bostel Ferdynand, Błażowski Mieczysław, Chyliński Michał, Czarnik Bronisław, Czermak Wiktor, Drzewicki Józef, Dzieduszycki Klemens, Finkel Ludwik, (j. w. str. 279), Frenkel Stefan, Gorczak Bronisław, Gorski Kazimierz, Gromnicki Tadeusz, (j. w. str. 97.), Kalitowski Emil, Kwiatkowski Saturnin, Lisiewicz Aleksander, Lisiewicz Zygmunt, Lorkiewicz Antoni, Lukas Stanisław, Mardyrosiewicz Bohdan, Maurer Roman, Menda Władysław, Nacher Teodor, Papée Fryderyk, (j. w. str. 359.), Prochaska Antoni, Rawer Karol, Schirmer Edward, Semkowicz Aleksander, (j. w. str. 359.), Turkawski Marceli, Zakliński Kornel, Zych Franciszek.

Z nieobjętych tym spisem winni tu być wymienieni przedewszystkiem: Skorski Aleksander, (j. w. str. 296.), Mańkowski Bolesław (j. w. str. 361.), Doboszyński Adam, Czerwieński Bolesław, Mazanowski Antoni, Gorzycki Kazimierz, Zarzycki Izydor, Bieńkowski Piotr, Majerski Stanisław, Nittmann Karol, Margasz Władysław, Sawczyński Henryk, Doliński Aleksander, Stesłowicz Władysław, Sternal Tadeusz, (j. w. str. 362.), i wielu innych, których z góry upraszamy, by nam wybaczyli niewymienienie ich nazwisk. Z wyż wymienionych spotykamy przeważną część także w oddziale seminaryjnym dla historyi austryackiej, obok wielu innych, których praca chlubnie jest ocenioną w sprawozdaniach kierownika seminaryum, ale którzy dotąd żadnych prac naukowych drukiem nie ogłosili.

2) Seminaryum dla filologii klasycznej, (greckiej i łacińskiej). jest drugą dzisiaj samoistną odnogą dawnego wspólnego seminaryum filologiczno-historycznego. jakto dopiero co nakreślono: powstało więc w r. 1852. jako jeden oddział filologiczno-historycznego seminaryum, a stało się instytutem samoistnym po dokonanym w r. 1873. rozdziale, na mocy reskryptu ministeryalnego z d. 29. kwietnia 1873. Wkrótce potem zatwierdziło także c. k. Ministerstwo nowo opracowany statut[1]) seminaryum filologicznego, złożonego z dwóch oddziałów: dla filologii greckiej i dla filologii łacińskiej. W r. 1869/70., od którego rozpoczynamy nasze opowiadanie, stali na czele seminaryum prof. Kergel i Linker, następnie Kergel i Wrobel, potem Wrobel i Węclewski, wreszcie Węclewski i Ćwikliński: pierwszy z nich kierował oddziałem łacińskim drugi objął kierownictwo oddziału greckiego i dzierży je dotąd bez przerwy, a przez rok 1887/8, podczas wakansu po śmierci prof. Węclewskiego, kierował także i oddziałem łacińskim. Od początku r. 1888/9. jest kierownikiem oddziału łacińskiego prof. Dr. Kruczkiewicz.

Organizacya seminaryum jest podobna jak w seminaryum historycznem, t. j. z zapisanych na ćwiczenia seminaryjne słuchaczy może dyrekcya mianować dla obu oddziałów razem sześciu zwyczajnych członków seminaryum, mających skutkiem tego na końcu półrocza prawo do dotacyi po 30 złr, a więc roczna dotacya wynosi łącznie 360 złr. Członkowie ci mają obowiązek przedłożenia w ciągu roku dwóch wypracowań piśmiennych: jednego z zakresu łaciny, jednego z zakresu greczyzny; prócz tego jest ich zadaniem interpretowanie autorów, oce-

[1]) Przedrukowany w cyt. zbiorze Thaa-Schweickhardt, str. 741.

nianie prac seminaryjnych kolegów i t. d. Nadzwyczajni członkowie seminaryum mogą pobierać premie w niższej kwocie. Kierownicy seminaryum pobierają remuneracyę po 200 fl. rocznie. Na rzecz biblioteki seminaryjnej wyznaczona jest roczna dotacya 300 fl. Do r. 1877. jednak nie istniała osobna biblioteka; asygnowano wprawdzie od czasu do czasu pewną kwotę, ale zakupione książki szły do biblioteki uniwersyteckiej. Dopiero w r. 1887. na wniosek Dr. Ćwiklińskiego Dyrekcya seminaryum wystosowała do wyższej władzy prośbę o wypłacanie określonej w statucie kwoty 300 zł. na cele osobnej biblioteki seminaryjnej, a otrzymawszy dotacyę założyła bibliotekę seminaryjną. Odtąd regularnie na początku roku otrzymuje Dyrekcya kwotę 300 zł. jako stałą dotacyę na cele biblioteki, która w ciągu lat kilkunastu wzrosła znacznie, wzbogacana także kilkakrotnie darami osób prywatnych. Kierownikiem biblioteki jest Dr. Ćwikliński. Biblioteka seminaryjna nie może jednak tak długo czynić zadość wszystkim potrzebom, jak długo jest zostawiona w lokalnościach biblioteki uniwersyteckiej. Życzyć sobie należy, i o to stara się Dyrekcya, aby przy przebudowaniu głównego gmachu uniwersyteckiego przeznaczono dla seminaryum i proseminaryum filologicznego oraz na pomieszczenie biblioteki seminaryjnej tudzież na pracownię dla członków dwie lub trzy odpowiednio urządzone sale.

Ze sprawozdań Dyrekcyi seminaryum przekonujemy się, że liczba uczestników seminaryum była nieco chwiejną, stosownie do liczby słuchaczów, poświęcających się studyom filologii klasycznej. W latach 1872/3. i 1873/4. przekraczała cyfrę 30 lub zbliżała się do niej, w 2 latach następnych widać pewien, choć nieznaczny ubytek, znaczniejszy nieco w latach 1876/7. i 1877/8. Odtąd znowu następuje stale pewien wzrost, a w latach od r. 1880/81. do r. 1885/6. cyfra uczestników niemal stale przekracza liczbę 30 osobliwie w ćwiczeniach greckich, i zbliża się nawet do cyfry 40. Dwa lata następne wykazują znowu pewien ubytek, natomiast lata 1888/9 i następne aż do r. 1891/2. pewien wzrost; w latach tych liczba uczestników przewyższa prawie stale liczbę 30. W dwóch ostatnich latach 1892/3 i 1893/4. zmniejszyła się znacznie liczba słuchaczów filologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim, a tem samem i liczba członków seminaryum. W r. 1892/3. zimą: Łać. sem. 26. Greckie sem. 27. latem: Łać. 22. Gr. 27. W r. 1893/4. zimą: Łać. 13. Gr. 16. latem: Łać. 21. Gr. 23. Wymieniając te cyfry, nie odróżniamy członków zwyczajnych od nadzwyczajnych. W praktyce bowiem pod względem naukowej działalności uczestników nie objawia się właściwie żadna różnica między członkami zwyczajnymi a nadzwyczajnymi; kierownicy seminaryum uwzględniali przytem zawsze i uwzględniają dzisiaj coraz więcej i skuteczniej potrzeby przyszłych nauczycieli gimnazyalnych

i wykształcenie tychże mają na uwadze; muszą jednak baczyć zarazem na to, aby seminarya zachowały charakter i cechę instytutów, przygotowujących do pracy ściśle naukowej, w tem niezawodnie słusznem rozumieniu, że gruntowne naukowe wykształcenie musi być podstawą działalności profesora szkół średnich. W ostatniem trzechleciu czytano i objaśniano w seminaryum następujące dzieła greckie i łacińskie: 1891/2 Arystotelesa nowo odkryte pismo o konstytucyi ateńskiej i Sofoklesa Antygonę — jeden hymn Homera i dwa nowo odkryte mimiamby Herondasa; Wergiliusza Georgiki I. ks. — niektóre satyry Juvenalisa. 1892/3. I. księgę Iliady Homera i niektóre rozdziały z I. księgi Tucydydesa i Eurypidesa Medeę; Plauta komedyę Captivi — niektóre ody Horacyusza; 1893/4 szereg bajek Babriosa i kilka sielanek Teokryta — Aischila Persów; Tacyta Roczników IV. ks. — Horacyusza list do Pizonów czyli de arte poëtica.

Liczba rozpraw piśmiennych domowych opracowanych przez członków, zmienia się mniej więcej w stosunku do liczby uczestników. W r. 1891/2 przedłożono w oddziale greckim wypracowań 21, w łacińskim 13, w r. 1892/3 w oddz. gr. 14, w łać. 12, w r. 1893/4 wskutek stosunkowo małej liczby uczestników w oddz. gr. 12, w łać. 8.

Członkami seminaryum było wielu filologów, którzy pracą naukową lub nauczycielską zyskali sobie uznanie i szacunek. Niejedna rozprawa, która pojawiła się drukiem w programach gimnazyów, w czasopismach naukowych, w pismach Akademii lub osobno, jest bezpośrednio lub pośrednio wynikiem działalności autora w seminaryum filologicznem lwowskiem.

Z pomiędzy członków seminaryum wymieniamy: prof. Dr. Al. Brücknera, profesorów Sołtysika, Terlikowskiego, Dolnickiego, Dr. Garlickiego, Dr. Franciszka Konarskiego, Stanisława Schneidra, Korn. Juliusza Hecka, Nogaja, Lettnera, Zagórskiego, Rzepińskiego, Dr. Mandybura, Dr. Majchrowicza, Dr. Jezierskiego, Dr. Bieńkowskiego, Wikt. Hahna i innych.

3) Proseminaryum dla filologii klasycznej.

Sprawozdaniem z d. 12. lipca 1879. dyrektorowie seminaryum filologicznego dr. Węclewski i dr. Cwikliński, przedłożyli Ministwu W. i O. wniosek o utworzenie proseminaryum dla filologii klasycznej. Za zezwoleniem Ministerstwa proseminaryum weszło w życie z początkiem 1879/80., a statut opracowany przez wymienionych profesorów uzyskał potwierdzenie Ministerstwa pod dniem 19. grudnia 1879.

l. 19.540.[1]). Kierownictwo oddziału łacińskiego objął Dr. Węclewski, greckiego Dr. Ćwikliński. Po śmierci prof. Węclewskiego, przez rok 1887/8. kierował Dr. Ćwikliński obydwoma oddziałami. Od początku r. 1888/9. aż do chwili obecnej kieruje ćwiczeniami greckiemi proseminaryum prof. Dr. Kruczkiewicz, łacińskiemi prof. Dr. Ćwikliński. Jak w innych uniwersytetach, tak i w lwowskim założono proseminaryum głównie w tym celu, aby początkującym filologom nastręczyć sposobność pozyskania gruntowniejszej znajomości gramatycznych i stylistycznych prawideł języków greckiego i łacińskiego, większej wprawy w pisaniu po łacinie i po grecku, znaczniejszej i pewniejszej biegłości w tłómaczeniu i objaśnianiu szkolnych autorów. Zarazem miano na względzie słuchaczów, poświęcających się głównie studyom historyi powszechnej, którzy przez udział w ćwiczeniach proseminaryjnych mogą i mają nabyć pożądanej i koniecznej zdolności rozumienia i interpretacyi tekstów historycznych, łacińskich i greckich, oraz pewien zasób wiadomości w zakresie literatury, mitologii i starożytności Greków i Rzymian.

Proseminaryum składa się z dwóch oddziałów: greckiego i łacińskiego. W obydwóch oddziałach ćwiczenia odbywają się w dwóch godzinach tygodniowo; są bezpłatne i przystępne w pierwszym rzędzie dla słuchaczów filologii, w dalszym dla każdego słuchacza Uniwersytetu lwowskiego. Do dopięcia celu wzwyż określonego służy: 1) kursoryczna lektura pisarzów, osobliwie historycznych, 2) przekładanie ustne i piśmienne z języka ojczystego na język łaciński lub grecki, oraz z języków greckiego na łaciński, a z łacińskiego na grecki; 3) dowolne wypracowania na tematy wzięte z zakresu lektury; 4) metodyczne ćwiczenia. Przy końcu każdego roku szkolnego kierownicy zdają sprawę z czynności uczestników w proseminaryum.

Liczba uczestników w ciągu istnienia proseminaryum lwowskiego była w różnych latach różna; należało do proseminaryum zwykle 20—30 słuchaczów, przeważnie początkujący słuchacze, którzy za główny przedmiot swych studyów obrali historyę powszechną.

4) Ćwiczenia seminaryjne pod nazwą ćwiczeń pisemnych z historyi literatury i języka polskiego istniały już od dawna, rozwijały się pomyślnie i cieszyły znacznym współudziałem młodzieży. Wprowadzone zostały przez prof. Romana Pilata, jeszcze przed r. 1876. Urzędownie zostało wprowadzone seminaryum dla filologii polskiej dopiero reskryptem mi-

[1]) Oddrukowany w zbiorze Thaa-Schweickhardt'a, str. 1.042.

nisteryalnym z d. 16. lipca 1887. Na premie za rozprawy przeznaczono po 200. fl. rocznie, i tyleż dla kierownika seminaryum. Brało w niem udział:

W r.	1887/8.	w I.	półr.	18.	w II.	półr.	14.	słuchaczy
«	1888/9.	»	»	22.	»	»	17.	»
»	1889/90.	»	«	21.	»	«	16.	»
«	1890/1.	»	»	30.	«	»	25.	»
»	1891/2.	»	»	28.	»	»	26.	»
»	1892/3.	»	»	27.	»	»	24.	»
»	1893/4.	«	»	24.	»	«	23.	»

Kierownikiem seminaryum jest prof. Dr. Roman Pilat.

Z uczestników, znanych już z prac drukiem ogłoszonych, należy wymienić pp. W. Bruchnalskiego, Zdz. Hordyńskiego, Franciszka Konarskiego, Antoniego Sienickiego,*) Franciszka Krčeka*), Aleksandra Dziamę, Ant. Mazanowskiego, Mik. Mazanowskiego, H. Kopię, Bronisława Gubrynowicza, Tadeusza Sternala, Wiktora Hahna, Konstantego Wojciechowskiego, i i

5) Seminaryum dla filologii ruskiej wprowadzone zostało również od początku r. 1887/8. Kierownikiem jest X. prof. Dr. Emilian Ogonowski. Na premie dla uczestników seminaryum wyznaczono również 200 fl. rocznie.

Udział członków był następujący:

W r.	1887/8.	w I.	półr.	12.	w II.	półr.	14.	słuchaczy
»	1888/9.	»	«	21.	»	«	20.	»
»	1889/90.	»	«	15.	»	»	14.	»
»	1890/1.	»	»	21.	»	»	13.	»
»	1891/2.	»	»	15.	»	»	17.	»
»	1892/3.	»	»	25.	«	»	17.	«
»	1893/4.	«	»	13.	»	»	10.	»

Z nich należy wymienić przedewszystkiem p. Józefa akoweja, którego nowelę z życia wojskowego p. t. «Oferma« nadesłaną na konkurs literacki »Czasu», niedawno czytaliśmy w fejletonie tegoż dziennika; następnie premiowanych najczęściej pp. Jędrzeja Szachnowicza, Eustachego Makaruszkę, Jana Kopacza, i t. d.

6) Seminaryum germanistyczne założone zostało z początkiem r. 1871/2., pierwszym kierownikiem był ś. p. X. prof. Janota. Po jego śmierci kierował seminaryum przez jeden rok prof. Ćwikliński,

*) Pamiętnik Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, tom II, zawiera ich prace seminaryjne z r. 1887/8.

następnie Dr. Sauer, a wreszcie, od swej nominacyi, po dziś dzień kieruje niem prof. Dr. Werner. Jego remuneracya wynosi 300 fl.; ćwiczenia seminaryjne wynoszą 3 godziny tygodniowo, odbywają się czasami w trzech, częściej jednak w dwóch oddziałach; n. p. w. ostatniem półroczu jeden oddział był »mittelhochdeutsch«, drugi »althochdeutsch«. Premie dla uczestników wynoszą 300 fl. rocznie. Seminaryum ma także swoją bibliotekę.

Uczestnictwo z lat ostatnich:

W 2. półroczu 1889. członków 20: w 1. półr. 1889/90. czł. 18; w 2. półr. 1890. człon. 10; w 1. półr. 1890/1. człon. 16; w 2. półr. 1891. czł. 12; w 1. półr. 1891/2. czł. 19; w 2 półr. 1892 czł. 13; w 1. półr. 1892/3. czł. 22; w 2. półr. 1893. człon. 18; w 1. półr. 1893/4. człon. 22; w 2. półr. 1894. człon. 14. Z uczestników najczęściej premiowanych wymieniamy pp. Witołda Barewicza, Szymona Wollernera, Dominika Żelaka, Jędrzeja Aliśkiewicza, Józefa Tomasika, Jana Boberskiego, Karola Irzykowskiego, Eugeniusza Mandyczewskiego, Eugeniusza Łotockiego.

7) Seminaryum matematyczne, urządzone dopiero reskr. minist. z d. 1. grudnia 1893, od początku r. 1893/4. odbywa się w dwóch oddziałach, wyższym i niższym. Kierownikiem jest prof. Dr. Puzyna. Należało do niego w zimowem półroczu b. r. 10. uczestników do wyższego, 18. do niższego oddziału; w letniem półroczu 9. do wyższego, a 13. do niższego oddziału. Jeszcze przed urządzeniem seminaryum kierował prof. Puzyna ćwiczeniami matematycznemi od początku r. 1889.: a z prac dokonanych już na tej drodze ogłosili drukiem rozprawy p. Emil Snopek: O kongruencyi $X^{n} + A, X^{n-1} + \dots A_{n} = 0$ (mod. p.). (Prace matem. fizyczne, Warszawa, tom IV.), i p. Włodzimierz Lewicki: O wyrażeniach symetrycznych zwartości funkcyi mod. m. (tamże, 1894.).

Oprócz tego odbywają się ćwiczenia praktyczne z nauk przyrodniczych w laboratoryach i gabinetach, dysputatorya (n. p. botaniczne) i tp.; te jednak nie mają charakteru seminarzyckiego, lecz są niezbędnym środkiem wykształcenia i badania w dziedzinie nauk doświadczalnych i naturalnym sposobem korzystania ze zbiorów przyrodniczych. Odbywają się też i z innych przedmiotów ćwiczenia praktyczne poza organizacyą seminarzycką, n. p. w ostatniem półroczu letniem o Sankcyi Pragmatycznej (z zakresu historyi austryackiej).

W laboratoryum chemicznem prof. Radziszewskiego wykonano i publikowano (oprócz wymienionych już jego własnych prac, tudzież niektórych prac p. J. Grabowskiego, j. w. str. 160. p. J. Schramma, j. w. str. 171. p. Br. Lachowicza j. w. str. 285,

p. R. Zubera, j. w. str. 298. i p. M. D. Wąsowicza, j. w. str. 166.). jeszcze następujące prace:

1) K. Zaleski: Über Moringasäure (Berichte d. deutsch chem. Gesell. t. V.).

2) J. Slawik: Elektrolyse d. α. Tolnylsäure-Kalium (Berichte j. w. t. VII.).

3) E. Bandrowski: *a*) Zur Constitution des Bromaethylbenzols (Berichte j. w. t. VII.).

b) Über Acetylen-dicarbonsäure (Berichte j. w. X.).

c) Hypoteza o wartościowości wobec dzisiejszego stanu nauki 1876.

4) A. Nawratil: *a*) Chemiczno-techniczne rozbiory galicyjskich olejów skalnych, (Kosmos, t. VII. Tożsamo po niemiecku w Dingler's Polytech. chem. Journal).

b) O kopalnym kauczuku (Kosmos, t. VIII.).

c) O środkach zapobiegających wypadkom przy użyciu petrolu (tamże, t. VIII.).

d) Razem z A. Sokołowskim: Zarys chemii ogólnej, podług Roscoë'go; napisany według planu prof. Radziszewskiego; aprobowany przez Radę szkolną krajową jako podręcznik dla szkół realnych.

5) J. Bogusz: O nowym sposobie powstawania aldehydów (Czas. Tow. aptek. 1875.).

6) P. Wispek: *a*) Untersuchungen über die Derivate des Mesitylens, (XVI. 1877.).

b) O technicznem zastosowaniu odpadków naftowych (z 8 tabl. lit.) Kosmos, X. str. 327.

7) L. Szul: *a)* O zbieraniu jodowodoru nad rtęcią (Kosmos, VI.).

b) O otrzymywaniu sadzy z ciężkich olejów naftowych, (Kosmos, XI.).

8) M. Kozłowski: *a*) O metodzie sporządzania dwuamidów i nowych dwuamidach, (Kosmos, VII.).

b) O życiu i zasługach J. C. Maxwella, (Kosmos, VII.).

9) Fr. Mrozowski: O dwufeniloacetylenie, (Kosmos, VII.).

10) A. Onufrowicz: *a*) Ueber die Einwirkung von Kupfer auf Benzyl-chlorid (Berichte XVII. 833.).

b) O wyrobie barwników z nafty bakuńskiej, (Kosmos, IX. str. 216.).

c) O fabrykacyi olejów smarowych z nafty (z tabl. lit.) Kosmos, IX. 372.).

11) Fr. Bandrowski: a) Ueber die Einwirkung von primären aromatischen Aminen auf Benzil, (Sit. Ber. 1888), (Monatshefte für Chemie, IX. 685.).

b) Ueber das Vorkommen alkoloidartiger Basen in galizischen Roherdölen, (Berichte t. XX. 839. i Monatshefte für Chemie, 8. 224.

c) z M. Seńkowskim: O przerobieniu mazi pogazowej na waselinę, (Kosmos, 1889.).

12) M. Seńkowski: *a*) Ueber einige Derivate der Methylphenylessigsäure, (Monatshefte IX. 854.).

b) Ueber Trimethylphenylmethan und dessen Derivate.

c) Ueber die molecularen Umsetzungen bei der Synthese der aromathischen Amine und Phenole.

d) Ueber die molecularen Umsetzungen.

13) J. Rieger: Ueber die Glyoxolbutylin und das Glyoxolisobutylin. (Monatshefte für Chemie IX. 603.).

14) A Meiro: O wpływie rozcieńczenia i zanieczyszczenia kwasu siarkowego na jego zdolność odbarwiania nafty. (Kosmos, XIII.).

15) M. Karcz: Ueber Glyoxoloenanthylin und dessen Abkömmlinge.

16) J. Rucker: O działaniu amoniaku na Kuminil (Czasp. tow. Apt.

17) K. Krusenstern: (słuchacz 4 roku filozofii we Lwowie.) O nowoczesnej systematyce pierwiastków chemicznych. (Kosmos. XVIII).

II) Seminarya prawnicze. Te przedstawiają się pod pewnym względem nieco inaczej. Gdy bowiem omawiane dotychczas seminarya filozoficzne są samoistnie zorganizowanymi instytutami, z dotacyą dla kierownika, a niektóre z nich ze stałymi członkami zwyczajnymi, pobierającymi drobne stypendya rządowe, to seminarya na Wydziale prawa polegają w tem jedynie, że na każdym zwyczajnym i nadzwyczajnym profesorze cięży określany obecnie już w akcie nominacyi obowiązek, bezpłatnego, zastępującego collegia publica, odbywania w zakresie swego przedmiotu w każdym kursie lub co drugi kurs ćwiczeń bezpłatnych, kierowanych metodą seminarzycką, t. j. mających wyrobić młodych pracowników na polu naukowem zapomocą wdrożenia ich w metodę badania, rozwinięcia zmysłu krytycznego i konstruktywnego. Wyjątkowo mogą być dopuszczeni przez grono profesorów do kierowania seminaryum także zgłaszający się dobrowolnie docenci prywatni.

Seminarya prawnicze zostały ustanowione na podstawie Najw. postan. z 23. września 1873. rozporządzeniem Ministerstwa oświecenia z dnia 27. września 1873. l. 12719. w celu rozszerzenia i pogłębienia wiedzy wyniesionej z wykładów, a po części i w celu przygotowania do prawniczej i politycznej praktyki.

Na każdym wydziale prawa są dwa seminarya, jedno prawnicze, drugie polityczne, oba rozpadają się, stosownie do przedmiotu,

na kilka oddziałów. Należeć można do nich i po otrzymaniu absolutoryum przez rok, a nawet i dłużej. Każdy wydział prawa opracował dla siebie w obrębie powyższego rozporządzenia minist. specyalne statuta, zamieszczając w nich także i te postanowienia, które powyższem rozporządzeniem pozostawione zostały autonomii fakultetów. Statuta uzyskać musiały zatwierdzenie ministeryalne.

Na Uniwersytecie lwowskim poruczono uchwałą Wydziału prawa z dnia 7. października 1873. opracowanie statutów komitetowi, złożonemu z prof. Źródłowskiego, Gryzieckiego i Pilata, zatwierdzono przedłożony przez komitet projekt na posiedzeniu z dnia 23. paźdź. 1873. a c. k. Ministerstwo udzieliło mu tymczasowej aprobaty reskryptem z dnia 26. listopada 1873. l. 14508. Ustanowiono nagrody za prace pisemne i uzyskano fundusz na bibliotekę seminaryjną; na premie wyznaczono 120 fl. rocznie w prawniczem a 80 fl. w politycznem seminaryum, na bibliotekę rocznie 60 fl. w pierwszem a 40 fl. w drugiem; razem 300 fl. Usiłowania grona profesorów, by dotacyę podwyższyć, pozostały dotąd bez skutku. Zaraz też rozpoczęły się ćwiczenia seminaryckie od 1. grudnia 1873. (patrz rozdz. II. str. 73).

Proponowana przez grono profesorów uchwałą z dnia 25. lipca 1874. rewizya statutów nie została dotąd zatwierdzoną.

Niepodobna nam tu, w okresie obejmującym 21 lat a więc 42 semestrów, a w każdym prawie semestrze większą ilość specyalnych seminaryów, przytaczać, ilu uczestników każde z nich liczyło: ograniczymy się więc tylko do podania, ile seminaryjnych ćwiczeń odbywało się w każdym semestrze, a w szczegóły uczestnictwa wejdziemy tylko co do kilku ostatnich lat. Zaznaczamy jedynie, że w początkowym okresie cieszyły się największą frekwencyą seminarya z prawa kanonicznego (n. p. w letniem półroczu 1874/5 r. 29 członków) z prawa karnego (n. p. w letniem półroczu 1873/4 r. 18 członków, w letniem półroczu 1874/5 r. 17 członków) i seminaryum romanistyczne (n. p. w zimowem półroczu 1874/5 r. 25 członków, w zimowem półroczu 1875/6. r. 16 członków, w zimowem półroczu 1876/7 r. 22 członków; w zimowem półroczu 1877/8 r. 27 członków). Seminaryum z procesu cywilnego liczyło w letniem półroczu 1874/5 r. 20 członków.

Ilość odbywanych seminaryów (w obu oddziałach razem) przedstawia się następująco:

	zimowe półrocze.	letnie półrocze.
1873/4.	4 seminarya	6 seminaryów.
1874/5.	2 »	7 »
1875/6.	3 »	6 »

	zimowe półrocze.	letnie półrocze.
1876/7.	3 seminarya	6 seminaryów.
1877/8.	3 »	5 »
1878/9.	3 »	7 »
1879/80.	3 »	7 »
1880/1.	3 »	7 »
1881/2.	3 »	5 »
1882/3.	3 »	3 »
1883/4.	3 »	5 »
1884/5.	4 »	5 »
1885/6.	4 »	4 »
1886/7.	3 »	7 »
1887/8.	4 »	4 »
1888/9.	3 »	6 »
1889/90.	6 »	5 »
1890/1.	7 »	6 »
1891/2.	7 »	6 »
1892/3.	7 »	11 »
1893/4.	6 »	8 »

Każdy zwyczajny lub nadzwyczajny profesor, albo docent prywatny ogłaszający ćwiczenia seminaryjne jest *eo ipso* kierownikiem swego oddziału; wszyscy ogłaszający je w grupie nauk prawniczych lub też politycznych stanowią grono rozstrzygające o premiowaniu rozpraw, o zakupnie książek i t. d.; a przewodniczącym w każdem z obu gron jest najstarszy rangą profesor.

Frekwencya seminaryów wynosiła:

W r. 1888/9. w kursie zimowym:

Seminaryum admin. statyst. prof. Pilat, 6 członków.
» germanistyczne prof. Janowicz, 17 członków.
» z prawa polskiego prof. Balzer, 14 członków.

W tymże roku w półroczu letniem:

Seminaryum romanistyczne prof. Piętak, 13 członków.
» admin. statyst. prof. Pilat, 6 członków.
» z prawa cywilnego prof. Ogonowski, 6 członków.
» z prawa międzynarod. prof. Roszkowski, 11 członków.
» z prawa polskiego prof. Balzer, 14 członków.
» kanonistyczne prof. Abraham, 22. członków.
» kryminalistyczne prof. Gryziecki, 22 członków.

W r. 1889/90. w kursie zimowym:
Seminaryum romanistyczne j. w. 25. członków.
» administr. statyst. j. w. 10 członków.
» germanistyczne j. w. 7 członków.
« z prawa polskiego j. w. 19 członków.
» kanonistyczne j. w. 12 członków.
« prawnopolityczne prof. Starzyński, 5 członków.

W tymże roku w półroczu letniem:
Seminaryum administr. statyst. j. w. 10 członków.
» z prawa cywilnego j. w. 11 członków.
» z prawa międzynarod. 5 członków..
» z prawa polskiego 9 członków.
» kanonistyczne 14 członków.

W r. 1890/1. w kursie zimowym:
Seminaryum romanistyczne j. w. 37 członków.
» administr. statyst. j. w. 9 członków.
» germanistyczne j. w. 10 członków.
« z prawa polskiego j. w. 9 członków.
» kanonistyczne j. w. 18 członków.
» kryminalistyczne j. w. 23 członków.
» prawno-polityczne j. w. 5. członków.

W tymże roku w półroczu letniem:
Seminaryum administr. statyst. j. w. 7 członków.
» procesualne prof. Bálasits, 4 członków.
» germanistyczne j. w. 12 członków.
» z prawa międzynarod. j. w. 2 członków.
» z prawa polskiego j. w. 10 członków.
» kanonistyczne j. w. 14 członków.
» prawno-polityczne j. w. 6 członków.

W r. 1891/2 w kursie zimowym:
Seminaryum romanistyczne j. w. 22 członków.
» administr. statyst. j. w. 11 członków.
« germanistyczne j. w. 13 członków.
» z prawa polskiego j. w. 11 członków.
» kanonistyczne j. w. 7 członków.
» kryminalistyczne j. w. 15 członków.
» prawno-polityczne j. w. 7 członków.

W tymże roku w półroczu letniem:
Seminaryum administr. statyst. j. w. 13 członków.
» procesualne j. w. 6 członków.

Seminaryum germanistyczne j. w. 11 członków.
« z prawa międzynarod. j. w. 2 członków.
» z prawa polskiego j. w. 14 członków.
« kanonistyczne j. w. 9 członków.

W r. 1892/3 w półroczu zimowem:

Seminaryum romanistyczne j. w. 22 członków.
» administr. statyst. j. w. 8 członków.
» z prawa polskiego j. w. 15 członków.
« kanonistyczne j. w. 10 członków.
» kryminalistyczne j. w. 19 członków.
» prawno-polityczne j. w. 10 członków.
» kryminalistyczne prof. Stebelski, 5 członków.

W tymże roku w półroczu letniem:

Seminaryum administr. statyst. j. w. 8 członków
» procesualne j. w. 7 członków.
» germanistyczne j. w. 10 członków.
« z prawa międzynarod. j. w. 3 członków.
» kanonistyczne j. w. 10 członków.
« kryminalistyczne prof. Gryziecki, 21 członków.
» prawno-polityczne j. w. 8 członków.
» romanistyczne prof. Piniński, 6 członków.
» ekonomiczne prof. Ochenkowski, 6 członków.
» ekonomiczne prof. Głąbiński, 18 członków.
» kryminalistyczne prof. Stebelski, 4 członków.

W r. 1893/4 w półroczu zimowem:

Seminaryum administr. j. w. 10 członków.
» z prawa polskiego j. w. 6 członków.
» kanonistyczne j. w. 10 członków.
» ekonomiczne prof. Ochenkowski, 6 członków.
» ekonomiczne prof. Głąbiński, 8 członków.
» kryminalistyczne prof. Stebelski, 7 członków.

W tymże roku w półroczu letniem:

Seminaryum administr. j. w. 10 członków.
» procesualne j. w. 10 członków.
» germanistyczne j. w. 18 członków.
» z prawa międzynarod. j. w. 5 członków.
» kanonistyczne j. w. 12 członków.
« kryminalistyczne prof. Gryziecki, 9 członków.
« romanistyczne prof. Piniński, 10 członków.
» ekonomiczne prof. Ochenkowski, 9 członków.

W tym przeszło 20 letnim okresie złożoną została w seminaryach prawniczych niejedna praca, będąca podstawą późniejszej pracy naukowej w większych rozmiarach, albo też drukowana w tem samem brzmieniu, w którem wyszła z seminaryum; cały szereg prac albo premiowano, albo uznano za godne nagrody a nie udzielono jej jedynie z braku funduszów; wypadek bardzo częsty przy tak szczupłej dotacyi, z którą zaprawdę trudno zadość uczynić istotnej potrzebie; albo wreszcie członkowie seminaryów dali się później poznać z innych prac naukowych i literackich. Wymienimy nazwiska w przybliżeniu. Należą tu: Lewicki Michał, Nowak Ignacy, Dzbański Stanisław, Engel Karol, Ślączka Wojciech, Starzyński Stanisław (drukowana praca seminaryjna »O kompetencyi Trybunału administracyjnego« patrz str. 213), Jarosz Eugeniusz, Ambes Maurycy, Binder Wilhelm, Czerwiński Adolf, Kolischer Zygmunt, Baumann Salomon, Ogórek Jędrzej, Szymusik Franciszek, Braun Józef, Chlebowski Mieczysław, Gawiński Stanisław, Prusak Teofil, Bund Salomon, Wallach Karol, Guckler Jan, Stebelski Piotr (j. w. str. 219), Pajączkowski Józef, Parfiński Jan, Strzelbicki Mieczysław, Drahokaupil Henryk, Wanyura Jan, Zakrzewski Kazimierz, Zakrzewski Aleksander, Pohorecki Stanisław, Zaleski Michał, Ujejski Apolinary, Pilat Władysław, (j. w. str. 226.), Borecki Eustachy, Czarnik Kazimierz, Łukawiecki Włodzimierz, Orłowski Stanisław Balzer Oswald (j. w. str. 205.), Kotowski Ferdynand, Hessler Jan, Schechtel Wilhelm, Łukawiecki Włodzimierz, Heppé Tadeusz, Baumann Isser, Dobrowolski Henryk, Lewicki Konstanty, Scheiff Józef, Stefanowicz Michał, Głąbiński Stanisław (j. w. str. 220.), Bujak Tadeusz, Tomaszewski Jan, Kułaczkowski Jarosław, Sternal Tomasz, Szulisławski Edward, Nossig Alfred (praca »o teoryi zaludnienia« drukowana w »Ateneum« warszawskiem), Dawidowicz Karol, Wohllerner Jakób, Gawlik Tomasz, Gesang Samuel, Witkowski Kazimierz, Köller Hieronim, Krajewski Izydor (praca drukowana w Przew. nauk. i liter. z 1885. p. t. »Ze statystyki ksiąg hipotecznych w Galicyi«: autor zmarł niestety w b. r.), Margasz Władysław, Fischer A., Brückmann Aloizy, Caro, Leopold, Decykiewicz Włodzimierz, Bieńkowski Adam, Chlamtacz Marceli, Doliński Aleksander, Decykiewicz Izydor, Babka Albin, Łopuszański Eugeniusz, Sztachura Daniel, Wróblewski Józef, Schoenett Józef (rozprawa drukowana w »Przegl. sąd. i adm. z r. 1891. i w osobnej odbitce p. t. »Dowód ze świadków w prawie mazowieckiem«), Goldhammer Herman, Gorzycki Kazimierz (rozprawa drukowana w »Kwartalniku historycznym« 1890. p. t.

»Pierwszeństwo kasztelana przed wojewodą krakowskim«), Zawadzki Michał, Winiarz Alojzy (rozprawa drukowana »Kwartalniku historycznym 1891. i w osobnej odbitce p. t. »Sądy boże w Polsce«), Wolaniecki Franciszek, Stesłowicz Władysław, Ciesielski Roman (zmarły niestety w b. r.), Waldmann Aleksander, Hoszowski Władysław, Redl Henryk, Starzewski Maryan, Burzyński Konstanty, Żmurko Adam, Brylski Włodzimierz, Szeliga Mieczysław, Rosenbaum Jakób, Medyński Michał, Rybicki Konstanty, Rosenmann Izrael, Łonicki August, Potuczko Michał, Reiner Juliusz, Wilusz Tadeusz, Wasser Ozyasz, Czajkowski Roman, Cięglewicz Stefan, Markiewicz Władysław (zmarły niestety w r. 1892), Wacyk Eugeniusz, Swaton Zygmunt, Jasienicki Teofil Miron, Siwiński Michał, Lenicki Maryan, Topolnicki Juliusz, Fried Maxymilian, Stefko Mieczysław, Schoenett Kazimierz.

Wielu z wyżej wymienionych, zwłaszcza w ostatnich czasach, tudzież ci, których nazwiska znane są już w literaturze z innych prac naukowych, było premiowanych wielokrotnie i w różnych oddziałach seminaryum.

III). Stypendya. Młodzież akademicka lwowska korzystać może, względnie korzysta ze wszystkich stypendyów przystępnych i dla uczniów szkół wyższych. Dla ich wielkiej mnogości nie będziemy ich tu wymieniać; są jednak fundacye stypendyjne, zasługujące na osobną wzmiankę, jako wyłącznie akademickie lub wyłącznie dla Lwowa przeznaczone.

Do pierwszych należą:

1) Fundacya X. Piotra Celewicza, dla słuchaczy prawa lub medycyny, ruskiej narodowości; 1. stypendyum na 40 zł.

2) Fundacya X. Pawła Czerlunczakiewicza, dla słuchaczy Uniwersytetu lub Politechniki, ruskiej narodowości; 2. styp. po 50 zł.

3) Fundacya funduszu naukowego, dla słuchaczy prawa lub filozofii, narodowości ruskiej; 10. styp. po 105 zł.

4) Takaż, dla słuchaczy medycyny, 4. styp. po 210 zł.

5) Fundacya Ludwika Gajewskiego, dla słuchaczy prawa z Jaworowa; 1. styp. według dochodów.

6) Fundacya imienia X. Metropolity Grzegorza br. Jachimowicza, dla słuchaczy prawa w Austryi; 2. styp. po 150 zł.

7) Fund. Konst. Kmicikiewicza, dla słuchaczy prawa narodowości ruskiej; pierwszeństwo dla krewnych; 1. styp. na 115 zł.

8) Fund. imienia Franciszka br. Hauera, dla słuchaczy prawa lub medycyny we Lwowie lub Krakowie, synów urzędników galicyjskich; 1. styp. na 100 zł.

9) Fundacya imienia Arcyksięcia Karola Ludwika, dla słuchaczy prawa we Lwowie lub Krakowie; 1. styp. na 200 zł.; 1. na 190 zł.

10). Fundacya Dr. Piotra Krausneckera, byłego profesora i Rektora Uniwersytetu lwowskiego (patrz Część I. str. 114) dla słuchaczy Wydziału medycznego w Wiedniu, względnie we Lwowie po założeniu tegoż Wydziału; 2. styp. po 590 zł.

11) Fund. Adolfa Łazowskiego, dla słuchaczy filozofii we Lwowie lub Krakowie, poświęcających się nauce języka i literatury polskiej; 3. stypendya po 300 zł.

12) Fund. Filipa Wiktora Obniskiego, dla słuchaczy prawa we Lwowie lub w Krakowie; 1. styp. na 400 zł.

13) Fund. im. Dr. Jakóba Rappaporta, dla słuchaczy medycyny w Austryi; 1. styp. na 270 zł.

14) Fund. im. Siemianowskich, dla słuchaczy Uniwersytetów krajowych lub Politechniki; 3. styp. po 200 zł.

15) Fundacya Jana Franc. Sozańskiego, dla słuchaczy prawa, medycyny lub Politechniki; 2. styp. po 275. zł.

16) Fundacya Grzegorza Aywasa, na stypendya po 300 zł. dla słuchaczy świeckich wydziałów Uniwersytetów we Lwowie i Czerniowcach, chrześcijan, po jednem ze stypendyów dla słuchacza obrz. ormiańskiego, (niewprowadzona w życie).

17) Fund. Maryi Romederowej, dla urodzonych w Galicyi słuchaczy medycyny w Austryi; 1. styp. według dochodów.

18) Fundacya imienia Cesarza Franciszka Józefa I. dla słuchaczy szkół wyższych, grec. kat. urodzonych w Galicyi; 1. styp. na 209 zł.

19) Fund. im. Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa; jedno stypendyum na 200 zł., specyalnie dla słuchacza Wydziału prawa we Lwowie lub w Krakowie.

20) Fund. Jakóba Kulczyckiego; dwa stypendya po 180 zł. aż do ukończenia studyów prawniczych; dla młodzieży imienia Kulczyckich.

21) Fund. im. Stupnickich i Jankowskich; 6. styp. po 300 zł. specyalnie dla słuchaczy prawa lub medycyny we Lwowie, Krakowie, lub Wiedniu.

22) Fund. im. Soboty; jedno stypendyum specyalnie dla urodzonego w Galicyi, rzyms. albo grec. kat. obrz. słuchacza prawa lub medycyny we Lwowie lub Krakowie (nie weszła jeszcze w życie).

23) Fund. im. Dr. Jana Koppla, dla urodzonych na Morawii słuchaczy prawa w Austryi; 1. styp. na 60 zł.

24) Fundacya stypendyjna w złocie, imienia Cesarza Franciszka Józefa i Elżbiety; 300 zł. rocznie.

W końcu wspomnieć wypada i o fundacyach istniejących dla ukończonych akademików, a mających im umożliwić dalsze najwyższe naukowe wykształcenie. Tu należą:

1) Fundacya imienia Cesarza Franciszka Józefa, utworzona ze składek całego kraju, w r. 1873, dla uczczenia rocznicy 25-letnich rządów Najj. Pana. Trzy stypendya po 1000 zł. rozdawane przez Najj. Pana na propozycyę Wydziału krajowego, mają umożebnić urodzonym w Galicyi młodzieńcom, którzy tu wszystkie studya ukończyli z celującym postępem, ostateczne wykształcenie w zakładach naukowych położonych poza granicami państwa austryackiego.

2) Fundacya Leona ks. Sapiehy, byłego Marszałka krajowego, (rozdawca ks. Adam Sapieha), ma tensam cel, i tesame nakłada warunki. Daje dwa stypendya po 500 zł. rocznie.

3) Nie weszła jeszcze w życie, ale nie może być tu przemilczaną fundacya ś. p. Wiktora Osławskiego, zmarłego w Paryżu w roku 1893; przeznaczona dla przygotowujących się do docentury i dla docentów prywatnych na Uniwersytetach lwowskim i krakowskim; a więc fundacya najwyższego niejako stopnia, i mogąca wywrzeć doniosły wpływ na utrzymanie Uniwersytetów na właściwej naukowej wyżynie przez zapewnienie materyalnej egzystencyi młodym badaczom, którzy inaczej nie mogliby poświęcić się wyłącznie nauce i docenturze bezpłatnej, z zaniechaniem szukania posady płatnej. Egzekutorem testamentu ś. p. fundatora jest dzisiejszy Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Zoll.

Do drugich należą:

1) Fundacya Karoliny Glinieckiej dla słuchaczy prawa we Lwowie, narodowości ruskiej; 3. styp. po 105 zł.

2) Fundacya imienia św. Jerzego, dla słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego, narodowości ruskiej; pierwszeństwo mają urodzeni w Drohobyczu; 2. styp. po 100 zł.

3) Fundacya Dr. Michała Moysy Rosochackiego, dla słuchaczy prawa we Lwowie, chrześcijan, z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, lub, gdyby ich nie było, dla urodzonych w sześciu powiatach Pokucia galicyjskiego; 1 styp. na 250 zł.

4) Fundacya Adama Żebrowskiego dla słuchaczy prawa we Lwowie; szlachecka, z pierwszeństwem dla krewnych. 9. styp. po 210 zł.

5) Fund. im. Juliusza Słowackiego, utworzona przez ś. p. Hersylię Januszowską, z domu Becu, i Dr. Antoniego Ma-

łeckiego, dla słuchacza Wydziału filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim, oddającego się studyom języka i literatury polskiej; w pierwszym rzędzie przeznaczone są dochody fundacyi na remuneracyę dla docenta prywatnego literatury i języka polskiego w Uniwersytecie lwowskim; 1 styp. na 350 zł.

6) Fundacya Probusa Piotra Włodzimierza 3. im. Samsona Barczewskiego, osobna dla Uniwersytetu lwowskiego (obok podobnych osobnych fundacyi dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i dla Szkoły politechnicznej we Lwowie); dla słuchaczy wydziałów świeckich, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, nadto, co do połowy stypendyów, dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego z krain dawnej Polski. Szesnaście stypendyów po 300 zł., które pobierać można aż do ukończenia studyów na Uniwersytecie lwowskim; kandydaci zaś na docentów mogą je pobierać ewentualnie jeszcze przez 6. lat po ukończeniu studyów. Akt fundacyjny z 8. października 1886. Portret wspaniałomyślnego fundatora zawieszony w czytelni biblioteki uniwersyteckiej. Kapitał fundacyjny 100.000 zł. w. a.

7) Fund. imienia Agenora hr. Gołuchowskiego; jedno stypendyum na 300 zł. specyalnie dla słuchacza prawa w Uniwersytecie lwowskim.

Nawiązując do stypendyów przeznaczonych dla słuchaczy medycyny, chcemy tu jeszcze wspomnieć o szczególe, pominiętym przez pomyłkę przy omawianiu starań Sejmu krajowego o odzyskanie Wydziału lekarskiego. Oto jeszcze w r. 1863. na 9. posiedzeniu Sejmu z d. 31. stycznia, poseł Dr. Dietl, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzasadniając swój wniosek, by zbadać ówczesne urządzenie szkół krajowych pod każdym względem i zaprojektować potrzebne reformy, oświadczył, że »Uniwersytet lwowski powinien być uzupełniony przez założenie w nim Wydziału medycznego«.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

Statystyka słuchaczy, stowarzyszenia akademickie.

Rozpoczynając rozdział, poświęcony wyłącznie młodzieży, stwierdzamy tylko fakt zewnętrzny, widomy i powszechnie wiadomy, że do istoty i całości uniwersytetu należą nie tylko profesorowie ale i słuchacze. Należą tu zaś z dwojakiej przyczyny; raz że uniwersytety, wtedy kiedy powstawały, pojmowane i organizowane były jako korporacye, społeczności łącznie złożone z mistrzów i uczniów *(Universitates magistrorum et scholariorum)*, i stąd ich nazwa, a ten charakter ich pierwotny nie zatracił się w zupełności do dziś, pomimo, że uniwersytety przestały prawnie być korporacyami we właściwem tego słowa znaczeniu; — powtóre, że uniwersytet, jako najwyższa szkoła, ma za zadanie, nietylko naukę rozwijać pracą swych nauczycieli — tak jak akademie umiejętności — ale także tej nauki garnącym się do niej udzielać. Stąd wynika, że istnieje wewnętrzny, nierozerwalny związek duchowy między profesorami a młodzieżą uniwersytecką; że i jedni i drudzy stanowią jego integralną część składową — i że uniwersytet jako całość stoi nie tylko wiedzą, światłem i charakterem swych profesorów, ale także i podobnymi przymiotami drugiego czynnika, t. j. uczącej się w nim młodzieży; że więc ślubowanie akademickiego obywatelstwa przy imatrykulacyi nie jest formułą archaiczną, ale nakłada na młodzież obowiązek, czuć i postępować pod każdym względem tak, jak prawemu obywatelowi wobec tej rzeczypospolitej, do której przystępuje, przystoi.

Pragnąć należy gorąco, aby w umysły akademickiej młodzieży głęboko się wryła świadomość, że interesa uniwersytetu są jej interesami, że jej chwała jest jego chwałą, i że odwrotnie wszystko, coby jej ujmę przynosiło, przynosi zarazem ujmę uniwersytetowi, którego są członkami.

1. Statystyka słuchaczy. Pod tym względem odwołujemy się przedewszystkiem do wspomnianych już w rozdziale drugim tablic

poglądowych, umieszczonych w pawilonie uniwersyteckim na Wystawie krajowej, a przedstawiających graficznie fluktacyę liczby słuchaczy Uniwersytetu, tudzież ich podział według narodowości i wyznań. Biorąc z nich kilka zestawień, uzupełnimy je tu w niektórych kierunkach.

W r. 1869/70, u wrót naszej epoki, liczył Uniwersytet lwowski słuchaczy:

	na Wydziale teologii	na Wydziale prawa	na Wydziale filozof.
w I. półr.	363	522	182
w II. »	347	482	161

czyli, w I. półroczu razem . . . . 1067 słuchaczy
w II. » » . . . . 990 »
co czyni w przecięciu . . . . 1028 » w tym roku. Pod względem narodowości dzielili się (w zimowem półroczu) jak następuje:

Polacy na Wydziałach świeckich	419
» » Wydziale teologicznym	61
Razem	480
Rusini na Wydziałach świeckich	151
» » Wydziale teologicznym	291
Razem	442
Niemcy i inni razem	145

Podział pod względem wyznania:

Rzymscy katolicy na Wydziałach świeckich	485
» » » Wydziale teologicznym	70
Razem	555
Greccy katolicy na wydziałach świeckich	151
» » » Wydziale teologicznym	291
Razem	442
Inne wyznania	19
Religii mojżeszowej	51

Co do następnych lat, podamy tylko liczby słuchaczy. I tak:

Słuchacze	Teologia		Prawo		Filozofia		Suma	
Rok 1870/1.	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs
Ogółem	354	335	562	516	166	143	1082	994
Zwyczajni	266	254	544	510	125	111	935	875
Nadzwyczajni	88	81	18	6	41	32	147	119
Rok 1871/2.								
Ogółem	300	289	549	519	183	172	1032	980
Zwyczajni	234	226	519	506	140	138	990	870
Nadzwyczajni	66	63	30	13	43	34	139	110

Słuchacze	Teologia		Prawo		Filozofia		Suma	
Rok 1872/3.	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs
Ogółem	262	255	549	515	167	162	978	932
Zwyczajni	219	217	508	491	129	129	856	837
Nadzwyczajni	43	38	41	24	38	33	122	99
Rok 1873/4.								
Ogółem	243	235	528	494	198	175	969	904
Zwyczajni	213	208	494	479	159	145	866	832
Nadzwyczajni	30	27	34	15	39	30	103	72
Rok 1874/5.								
Ogółem	218	210	545	522	197	158	960	890
Zwyczajni	190	186	511	503	144	132	845	821
Nadzwyczajni	28	24	34	19	29	26	91	69
Rok 1875/6.								
Ogółem	200	195	566	542	152	137	918	874
Zwyczajni	165	155	514	516	119	104	798	775
Nadzwyczajni	35	40	52	26	33	33	120	99
Rok 1876/7.								
Ogółem	226	214	617	571	143	126	986	911
Zwyczajni	164	156	582	559	99	85	845	800
Nadzwyczajni	62	58	35	12	44	41	141	111
Rok 1877/8.								
Ogółem	245	229	624	588	137	124	1006	941
Zwyczajni	177	164	608	580	87	80	872	824
Nadzwyczajni	68	65	16	8	50	44	134	117
Rok 1878/9.								
Ogółem	270	265	627	592	140	126	1037	983
Zwyczajni	214	202	604	583	94	86	912	871
Nadzwyczajni	56	63	23	9	46	40	125	112
Rok 1879/80.								
Ogółem	314	304	605	574	138	122	1057	1000
Zwyczajni	253	255	584	562	101	85	938	922
Nadzwyczajni	61	49	21	12	37	37	119	98
Rok 1880/1.								
Ogółem	319	313	589	553	158	128	1066	994
Zwyczajni	288	284	567	534	112	89	967	907
Nadzwyczajni	31	29	22	19	46	39	99	87

Słuchacze	Teologia		Prawo		Filozofia		Suma	
Rok 1881/2.	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1 kurs	2. kurs
Ogółem	335	323	572	554	152	134	1059	1011
Zwyczajni	317	308	544	525	94	92	955	925
Nadzwyczajni	18	15	28	29	58	42	104	86
Rok 1882/3.								
Ogółem	322	310	523	497	140	115	985	922
Zwyczajni	307	301	496	483	101	85	904	869
Nadzwyczajni	15	9	27	14	39	30	81	53
Rok 1883/4.								
Ogółem	339	328	532	502	129	115	1000	945
Zwyczajni	327	317	507	484	83	77	917	878
Nadzwyczajni	12	11	25	18	46	38	83	67
Rok 1884/5.								
Ogółem	342	330	551	533	136	113	1029	976
Zwyczajni	337	326	521	516	88	69	946	911
Nadzwyczajni	5	4	30	17	48	44	83	65
Rok 1885/6.								
Ogółem	353	345	544	514	133	114	1030	973
Zwyczajni	351	342	531	509	75	64	957	915
Nadzwyczajni	2	3	13	5	58	50	73	58
Rok 1886/7.								
Ogółem	373	361	622	598	144	125	1139	1084
Zwyczajni	373	360	602	582	76	59	1051	1001
Nadzwyczajni	—	1	20	16	68	66	88	83
Rok 1887/8.								
Ogółem	362	334	648	630	152	128	1162	1092
Zwyczajni	362	334	626	610	80	72	1068	1016
Nadzwyczajni	—	—	22	20	72	56	94	76
Rok 1888/9.								
Ogółem	365	349	686	649	137	117	1188	1115
Zwyczajni	362	346	673	642	75	64	1110	1052
Nadzwyczajni	3	3	13	7	62	53	78	63
Rok 1889/90.								
Ogółem	368	354	674	671	142	145	1184	1170
Zwyczajni	367	352	645	642	79	71	1091	1065
Nadzwyczajni	1	2	29	29	63	74	93	105

Słuchacze	Teologia		Prawo		Filozofia		Suma	
Rok 1890/1.	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs	1. kurs	2. kurs
Ogółem	353	348	683	649	189	172	1225	1169
Zwyczajni	345	339	654	626	103	97	1102	1062
Nadzwyczajni	8	9	29	23	86	75	123	107
Rok 1891/2.								
Ogółem	357	336	725	667	201	190	1283	1193
Zwyczajni	338	319	694	653	106	96	1138	1068
Nadzwyczajni	19	17	31	14	95	94	145	125
Rok 1892/3.								
Ogółem	338	320	747	689	190	172	1275	1181
Zwyczajni	306	290	715	667	109	97	1130	1054
Nadzwyczajni	32	30	32	22	81	75	145	127
Rok 1893/4.								
Ogółem	338	321	813	798	186	160	1337	1279
Zwyczajni	296	282	786	768	113	107	1195	1157
Nadzwyczajni	42	39	27	30	73 *)	53 **)	142	122
Krajowcy	329	313	787	774	173	149	1289	1236
Innokrajowcy	9	8	26	24	13	11	48	43
Polacy	90	84	672	653	146	126	908	863
Rusini	218	237	137	143	39	34	424	414
Innych narod.	—	—	4	2	1	—	5	2
Rzymsko-kat.	89	83	447	430	102	88	638	601
Grecko-katol.	248	237	149	150	40	35	437	422
Innych wyzn.	1	1	11	8	5	3	17	12
Rel. mojżesz.	—	—	206	210	39	34	245	244
Całe czesne pł.	—	—	614	658	136	99	750	757
Uwol. od połow.	—	—	149	90	17	22	166	112
Uwol. od cał.	338	321	50	50	33	39	421	410

Odebrało absolutoryum akademików:

	Na Wydziale prawa	Na Wydziale filozoficznym	Na Wydziale teologicznym
Rok 1869/70	72	21	50
» 1870/1	68	26	84
» 1871/2	92	26	57

*) W tem 40 farmaceutów.
**) W tem 39 farmaceutów.

	Na Wydziale prawa	Na Wydziale filozoficznym	Na Wydziale teologicznym
Rok 1872/3	109	42	52
» 1873/4	101	30	63
» 1874/5	102	29	38
» 1875/6	85	26	35
» 1876/7	87	16	34
» 1877/8	112	14	44
» 1878/9	111	16	39
» 1879/80	111	13	33
» 1880/1	109	15	27
» 1881/2	103	11	55
» 1882/3	124	15	63
» 1883/4	105	18	56
» 1884/5	115	12	53
» 1885/6	116	8	55
» 1886/7	128	13	70
» 1887/8	115	18	58
» 1888/9	96	14	56
» 1889/90	116	7	66
» 1890/1	113	14	65
» 1891/2	107	9	82
» 1892/3	121	10	63
» 1893/4	71	17	48

Stopień doktorski otrzymali ukończeni słuchacze:

	Wydziału prawa	Wydziału filozofii	Wydziału teologii
Rok 1869/70	16	5	—
» 1870/71	17	3	—
» 1871/2	17	2	1
» 1872/3	21	—	—
» 1873/4	—	—	—
» 1874/5	1	4	—
» 1875/6	8	1	—
» 1876/7	8	1	—
» 1877/8	9	3	1
» 1878/9	8	2	1
» 1879/80	6	—	—
» 1880/81	14	1	—
» 1881/2	7	4	—

	Wydziału prawa	Wydziału filozofii	Wydziału teologii
Rok 1882/3	9	5	—
» 1883/4	12	1	—
» 1884/5	17	4	—
» 1885/6	14	4	—
» 1886/7	18	2	—
» 1887/8	21	2	1
» 1888/9	30	3	—
» 1889/90	26	—	—
» 1890/1	23	4	—
» 1891/2	27	1	—
» 1892/3	34	6	—
» 1893/4	33	2	—

2. Stowarzyszenia młodzieży akademickiej. Najważniejszem, jakkolwiek nie najstarszem, jest Towarzystwo »Czytelnia akademicka«, założone w r. 1867, a mające być ogniskiem koleżeńskiego pożycia, i środkiem umysłowego i duchowego rozwoju i kształcenia się młodzieży. Ze względu na te właśnie cele przedstawia się ona jako towarzystwo, z którego może odnieść korzyść każdy słuchacz Uniwersytetu, podczas gdy żadne inne stowarzyszenie nie ma już tego charakteru uniwersalnego, bo n. p. z Towarzystwa Bratniej Pomocy korzystać może tylko uczeń niezamożny, jakkolwiek z drugiej strony na zamożnych akademikach cięży właśnie moralny obowiązek — i to tembardziej, im który zamożniejszy — należenia w imię istotnej koleżeńskiej solidarności do Bratniej Pomocy, w tym celu jedynie, aby powiększyć fundusze rozporządzalne na korzyść ubogich kolegów. Ze względu na tę uniwersalność Czytelni, na jej przystępność dla wszystkich narodowości i wyznań, i ze względu na fakt, iż ona reprezentuje intellektualną stronę życia młodzieży, ma świat zewnętrzny prawo uważać ją niejako za zwierciadło młodzieży, i w jej działaniu i kierunku widzieć odbicie myśli, uczuć i usposobienia większości młodzieży akademickiej. Historyę Czytelni akademickiej ogłosił p. Konstanty Wojciechowski, dzisiejszy jej przewodniczący, p. t. »W dwudziestą piątą rocznicę założenia Czytelni akademickiej we Lwowie«. Lwów, 1892. W łonie Czytelni istnieją rozmaite kółka, dla specyalnego, naukowego kształcenia się, jakoto: kółko literackie, historyczne, filologów, prawników, przyrodników, krajoznawcze; prócz tego kółko muzyczne, szachowe i inne.

Czytelnia akademicka liczyła dnia 1. czerwca 1894. członków zwyczajnych 240, honorowych 108, między nimi przeważnie profesorów

Uniwersytetu; dzieł 9.000 w 13.400 tomach; prócz tego abonuje ona lub otrzymuje bezpłatnie albo po zniżonych cenach cały szereg pism peryodycznych, politycznych, literackich i naukowych. Fundusz żelazny wynosił 1.130 złr. Prezesem Towarzystwa i przewodniczącym wydziału jest słuchacz filozofii, p. Konstanty Wojciechowski.

W r. 1892. obchodziła Czytelnia uroczyście jubileusz swego 25-letniego istnienia. Zawiązał się w tym celu komitet, złożony z profesorów i słuchaczy Uniwersytetu, tudzież osób stojących poza Uniwersytetem, pod przewodnictwem prof. Dr. Br. Radziszewskiego. Jubileuszową uroczystość połączono z urządzanym corocznie obchodem Mickiewiczowskim; dokładny jej opis podały pisma codzienne, tudzież sprawozdanie Wydziału Czytelni akademickiej za rok 1892/3. W pierwszym dniu jubileuszowym, dnia 27. listopada, urządzono w sali ratuszowej uroczysty wieczór ku czci Mickiewicza, o programie zastosowanym do obu uroczystości, w skład którego wchodziło, między innemi, wstępne słowo ówczesnego prezesa Czytelni, słuchacza praw p. Maksymiliana Liptaya, odczyt p. Wojciechowskiego o historyi wieczorków Mickiewiczowskich, i końcowe przemówienie prof. St. Starzyńskiego, jako jednego z byłych prezesów Czytelni. Następnego dnia, po nabożeństwie odprawionem w kościele katedralnym przez J. M. X. Rektora Dr. Paliwodę, zebrali się uczestnicy uroczystości w Czytelni akademickiej (podówczas w Rynku Nr. 36), i tam przemówił do zgromadzonych Dr. Br. Radziszewski, oddając w imieniu komitetu jubileuszowego prezesowi Czytelni książkę jubileuszową, t. j. wspomnianą właśnie historyę Czytelni akademickiej, pióra p. Wojciechowskiego, składając jubilatce serdeczne życzenia na przyszłość, i podnosząc, czego powszechność polska od swej młodzieży żąda, a czego się natomiast od niej nie domaga i domagać nie będzie z powodu, że tego młodzież jeszcze dać nie może. Prezes p. Liptay, podziękowawszy, zwrócił się do kolegów z wezwaniem, by wspólnemi siłami zjednoczeni w tem ognisku koleżeńskiem, starali się odpowiedzieć nadziejom i pragnieniom, z któremi się światłe społeczeństwo polskie do nich zwraca.

Towarzystwo Bratniej Pomocy powstało na mocy statutu zatwierdzonego dnia 28. grudnia 1865; starania o zawiązanie Towarzystwa rozpoczęto jeszcze w r. 1861. Dziś liczy ono 149 członków zwyczajnych i nadzwyczajnych, 55 członków honorowych i wspierających. Fundusz żelazny wynosi 7.142 złr. i 1.000 marek. Cel Towarzystwa określony już w samej jego nazwie: pożyczki i zapomogi dla ubogich uczniów Uniwersytetu, pośrednictwo w wyszukiwaniu odpowiedniego zatrudnienia, opieka nad chorymi, pogrzebanie zmarłych.

Cały majątek Towarzystwa wynosi z końcem b. r. sumę 51.635 złr. i 1.000 marek. Ogólny dochód w ostatnim roku wynosił 4.600 złr., ogólny rozchód 2.964 złr. Przewodniczącym jest dziś p. Bolesław Jan Huczyński.

Towarzystwo biblioteki słuchaczów prawa powstało w r. 1875; jego celem jest ułatwienie słuchaczom prawa zawodowego kształcenia się, i rozbudzanie w nich zamiłowania do samodzielnego studyum, głównie przez skupywanie i wypożyczanie dzieł prawniczych, zwłaszcza podręczników potrzebnych do studyów i przygotowania do egzaminów. Ma dziś 3.204 dzieł w 3732 tomach; liczy członków zwyczajnych 86, nadzwyczajnych 17; fundusz żelazny wynosi 671 złr. Przewodniczącym jest dziś p. Stanisław Zagórski, słuchacz prawa.

Klub szermierzy, założony na mocy statutu zatwierdzonego dnia 28. lutego 1891, ograniczony do młodzieży chrześcijańskiej. Celem jego jest rozbudzanie rycerskości ducha, ogłady obyczajów i dziarskości fizycznej, przedewszystkiem za pomocą nauki szermierki, której w lokalu Towarzystwa udziela fachowy nauczyciel, tudzież za pomocą ćwiczeń zbiorowych, t. zw. *assauts*. Liczy obecnie 60 członków. Przewodniczącym jest p. Kazimierz Moszyński, słuchacz prawa.

Towarzystwo »Filomatów«, zawiązane na mocy statutu, zatwierdzonego reskr. c. k. Namiestnictwa z dnia 5. grudnia 1889. l. 82.728, złożone z młodzieży chrześcijańskiej, ma na celu wzajemną pomoc w kształceniu się i nauce, skupianie kolegów w jedno ognisko, by wieść życie wiary, cnoty i pracy, i urządzanie rozrywek zmierzających do podniesienia sił fizycznych. Przewodniczącym jest p. Kamil Seyfried.

Towarzystwo »Corps akademicki Leopolia«, założone w r 1893, ma na celu jednoczenie młodzieży uniwersyteckiej pod sztandarem honoru akademickiego, z wykluczeniem wszelkich narodowościowych, wyznaniowych i politycznych tendencyi, tudzież fizyczny i umysłowy rozwój członków. W b. r. przestało faktycznie istnieć.

Towarzystwo »Lwowskie kółko farmaceutyczne« założone zostało w r. 1891., przez słuchaczy farmacyi w Uniwersytecie, pod protektoratem prof. Dr. Radziszewskiego, w celu rozbudzania ducha koleżeńskiego i ruchu naukowego, tudzież wzajemnego kształcenia i materyalnego wspierania się.

Towarzystwo wyłącznie ruskiej młodzieży »Akademyczne bratstwo« (przedtem »Drużnyj łychwiar«) ma na celu stać się centralnym punktem naukowego i towarzyskiego życia akademików Rusinów, tudzież starać się o materyalne i moralne ich wspieranie i podnoszenie. Jest ono łącznie i czytelnią i biblioteką i towarzystwem

wzajemnej pomocy materyalnej. Przewodniczącym jest w b. r. p. Mirosław Józef Zderkowski.

Towarzystwo »Watra«, zawiązane w r. 1891/2. przyjmuje na członków zwyczajnych także tylko akademików Rusinów; nadzwyczajnym członkiem zaś może zostać każdy zwyczajny słuchacz Uniwersytetu. Celem jego jest stać się ogniskiem naukowego i towarzyskiego życia młodzieży i przynosić jej pomoc umysłową i materyalną, za pomocą utworzenia czytelni i biblioteki, wydawania dzieł, urządzania odczytów, tworzenia kółek naukowych, urządzania wieczorków literackich i artystycznych, koncertów, przedstawień teatralnych; wreszcie wędrówek po kraju w celach naukowych; — dalej przez udzielanie pożyczek bezprocentowych i zapomóg, staranie o lekcye i inne zatrudnienia odpowiednie; wreszcie niesienie pomocy chorym. Przewodniczącym jest dziś p. Ostap Makaruszka.

Wreszcie istniało przez dłuższy czas Towarzystwo »Akademyczeskij Krużok«, które jednak w roku bieżącym zostało przez władze rozwiązanem na podstawie §. 24. ustawy o stowarzyszeniach z 15. listopada 1867.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

Zakończenie.

W powyższych rozdziałach przedstawiliśmy stan Uniwersytetu lwowskiego tak, jak on się przedstawia dziś, w 25 lat po uznaniu równouprawnienia języka polskiego z niemieckim w wykładach docentów, a w dwadzieścia trzy lat po nadaniu Uniwersytetowi charakteru wyłącznie narodowego.

Nie do nas należy oceniać rezultaty naszej pracy i działalności, ani odpowiadać na pytanie, czy w danym razie Uniwersytet nie mógłby dziś stać świetniej aniżeli stoi. W rzeczach ludzkich nie ma wcale doskonałości bezwzględnej, a o względną bardzo trudno; nie rościmy więc sobie pretensyi do sądu, któryby nasz Uniwersytet stawiał na stopniu doskonałości; w żadnym zaś razie nie wykroczymy tak dalece przeciw głównej maksymie życia, nakazującej przedewszystkiem znać siebie samego, ażebyśmy sami o sobie podobny sąd w cichości ducha ferować mieli. Nie chcemy więc mniemać, że nie można było dokonać więcej, gdyby inni mężowie byli tu w tym okresie działali; nie chcemy mniemać także, aby nawet tesame osobistości nie były zdołały w tym czasie więcej zdziałać, gdyby były wyjątkowo wolne od powszechnej a przecież tak niechętnie przewidywanej, i nigdy w rachubę nie branej zwykłej ludzkich rzeczy kolei, t. j. od oddziaływania zewnętrznych wpływów i wypadków, często ubezwładniających człowieka fizycznie i moralnie. Do jednego tylko możemy sobie słusznie rościć pretensyę: do uznania, że robiliśmy cośmy mogli, aby tę Wszechnicę wznieść i pod naukowym i pod każdym innym względem na wyżynę, na jakiej ona, ze względu na swe wysokie powołanie stać powinna, aby ją na tej wyżynie utrzymać, rozwijać, wzmacniać, byt jej upewnić i utrwalić, honoru jej ściśle i surowo przestrzegać, sztandar jej powagi i znacze-

nia nieść wysoko, uczynić ją instytucyą dla społeczeństwa własnego niezbędną, ściśle z niem zrosłą i zespoloną, zdobyć jej wpływ moralny, poszanowanie i sympatyę u swoich, uznanie nawet ze strony niechętnych, a należne społeczne stanowisko w opinii wszystkich. Do tego zaś dochodzi się tylko pod dwoma warunkami; jeśli się z jednej strony ma jasne zrozumienie tych duchowych momentów, które razem wytwarzają Uniwersytowi imię i znaczenie, i jeżeli się z drugiej strony chroni go troskliwie przed wszystkiem, coby mu ujmę przynieść mogło. Jakiemi drogami tu kroczyć wypadało, objaśniają po części poprzednie wywody. Czy zaś mężowie, w których rękach zadanie to spoczywało, dorośli do jego miary, o tem można sąd powziąć z obszernych ich biografij tudzież spisu ich prac naukowych, umieszczonych w poprzednich rozdziałach. Czy im się wreszcie udało? względnie do jakiego stopnia? na to niech odpowiedzą drudzy, sumienni i kompetentni sędziowie. W każdym razie przekona się tu każdy nie uprzedzony, że profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego pracowali naukowo intenzywnie, wydatnie i wszechstronnie, że się nie ograniczali do publikacyj jedynie w swym ojczystym języku, ale także ogłaszali wiele prac w językach zachodnio-europejskich, czem przysłużyli się idei narodowej, bo podtrzymywali przez to znaczenie imienia polskiego za granicą, a dokumentowali siłę duchową polską, tę siłę, która jest niezwalczoną potęgą, a rodzicielką sił innych. Przekona się dalej każdy, że ci profesorowie brali i biorą wybitny udział w publicznem życiu kraju i państwa, że się nie ociągali od służby publicznej w ogóle, że zawiązywali liczne naukowe stowarzyszenia i kierowali niemi, że biorą udział w wielu zbiorowych, ogólnie użytecznych instytucyach i urządzeniach itd.

Co do niechętnych, to dziś, jak się nam zdaje, Wszechnica lwowska ich nie ma; gdyby byli, milczelibyśmy o tem, gdyż zajmowanie się nimi równałoby się przypisywaniu im pewnego znaczenia. Początkowo, gdy ta Wszechnica dopiero stała się narodową, były oczywiście całe koła niechętnych; w pierwszym rzędzie bezpośrednio interesowani, t. j. ci, którym trudno było pogodzić się z myślą, że interesa prawdziwej nauki i oświaty w tym kraju wymagają ich ustąpienia ze Lwowa: w drugim rzędzie te koła narodowe, polityczne i społeczne, które za nimi stały; w trzecim wreszcie rzędzie może i niektórzy z pomiędzy tych, na których się niemieccy profesorowie zwykli byli odwoływać, ilekroć chcieli salwować niemiecki charakter Uniwersytetu. U cudzoziemców niechęć objawiała się w formie niedowierzania, czy Polacy reprezentują dostateczny stopień cywilizacyi i oświaty, aby zdołali sami utrzymać Uniwersytet na wysokości jego zadania. Nawet głęboka wiedza i nauka nie potrafiły powstrzymać n. p. tutejszego profesora Dr. Brun-

n e r a od uwagi, że trudno mu literacką twórczość rozwijać »in einer culturlosen Atmosphäre« [1]). Inni znów, zwłaszcza biurokracya, nie chcąca rezygnować, nie mogli pogodzić się z myślą, że w Galicyi trzeba się raz na zawsze pożegnać z nadzieją jakichkolwiek sukcesów germanizacyi, i z zamiarem przerobienia narodowego charakteru tego kraju na inną modłę; i stąd żale za niemieckim Uniwersytetem, który miał tu rzekomo być rozsadnikiem prawdziwej kultury niemieckiej, względnie zachodniej. Stąd przycinki i ubolewania nad szkodą wyrządzoną przez to państwu i umiejętności. L e m a y e r n. p. [2]) mówi, że Uniwersytet lwowski założony był przez Cesarza Józefa II. jako zakład niemiecki, i zawsze był takim; przez przekształcenie go w zakład narodowy »ging also hier ein fast hundertjähriges Besitzthum deutscher Cultur verloren«; a pociesza się jedynie myślą, że to nie jest jedyny wypadek usuwania niemieckiego żywiołu w Galicyi, tylko jedna z koncesyi będących wypływem ogólno-politycznych wypadków, a mających powstrzymać Polaków od łączenia się z federalistyczną opozycyą. Że zaś w kraju tym, przy zajęciu go nie było wcale ludności niemieckiej, i że dopiero później, wskutek napływu urzędników, wojska i kolonistów niemieckich wytworzyło się tu zaledwie kilka procentów tej ludności, że więc jest wprost przeciwnem naturze rzeczy zastosowywać charakter Uniwersytetu do garstki ludności (i to polonizującej się po części), a nie do jej całości, o tem już u L. niema mowy; jak również nie uwzględnia ten autor, że do założenia Uniwersytetu we Lwowie zobowiązywało właściwie nowy rząd zajęcie Akademii lwowskiej (patrz część I. str. 43), która przecież nie była niemiecką, że więc Uniwersytet ten miał być właściwie prawnym następcą rzeczonej Akademii, tudzież duchowym spadkobiercą Akademii w Zamościu, założonej »dla potrzeb ruskich prowincyi Rzeczypospolitej polskiej« po niedójściu do skutku postanowionego przez J a n a K a z i m i e r z a Uniwersytetu we Lwowie, a zwiniętej równocześnie przez rząd austryacki [3]), że więc Uniwersytet Józefiński nie był właściwie kreacyą całkiem dowolną, dopiero przez rząd austryacki zainicyowaną. Tasama myśl, t. j. że jeżeli

---

[1]) Die Entstehung der Schwurgerichte, Berlin, 1872, str. IX.

[2]) Die Verwaltung der oesterreichischen Hochschulen von 1868—1877, Wien, 1878, str. 136—143. Nationalisirung der galizischen Universitäten.

[3]) Wiadomo z pierwszej części (str. 43), że pierwotnie nawet zastanawiano się nad tem, czy nie zostawić nadal Akademii w Zamościu, przekształcając ją na modłę innych uniwersytetów austryackich, zamiast zakładać nową Akademię we Lwowie lub innem miejscu. Patrz o tem także G. W o l f: »Geschichte der Lemberger Universität von ihrer Gründung 1784. bis 1848.« w zbiorowej jego książce »Kleine historische Schriften«. Wien, A. Hölder, 1892.

niema być we Lwowie Uniwersytetu niemieckiego, to lepiej, żeby nie było żadnego, tylko otwarciej wyrażona, była właściwym psychologicznym motywem znanych nam już epizodów parlamentarnych, które wywołały również znany list otwarty ś. p. Liskego do prof. Suessa. Najdalej posunął się w swej niechęci Armand br. Dumreicher. W książce, zajmującej się austryackimi uniwersytetami [1]), poświęca on cały rozdział Krakowowi i Lwowowi, ale tylko na to, aby, jak mówi, skonstatować, że się tymi uniwersytetami nie zajmuje, i dlaczego się nimi nie zajmuje. Tymczasem zajmuje się nimi o tyle, aby się dziwić, że Polacy stawiają się na »stołku izolacyjnym« wobec prawdziwej kultury, że polski język posiada wprawdzie literaturę piękną, ale jego literatura naukowa nosi na sobie jeszcze piętno przypadkowości i dyletantyzmu; krytykuje w sposób zjadliwy obsadzenie katedr po profesorach niemieckich, a zwłaszcza powołania z zagranicy, i oświadcza wreszcie, że odtąd usuwa się ruch naukowy na tych uniwersytetach z zakresu jego wiadomości, że nie jest w stanie ocenić działalności naukowej osób spełniających tam urząd profesorski (pomimo że je dopiero co niekorzystnie oceniał), że wreszcie cały rozwój tych uniwersytetów nie przedstawia dla niego żadnego więcej interesu, a zakłady te stały się odtąd dla wykształconych Niemców więcej obcymi, aniżeli szkoły angielskie lub francuskie. A nawet w zbiorze ustaw uniwersyteckich, dokonanym przez p. Thaa [2]), znajdujemy w jednem miejscu uwagę, iż ograniczenia jakie istniały dawniej pod względem wykładania w Uniwersytecie lwowskim po polsku i po rusku, uzasadnione były potrzebą żądania od profesorów i docentów pewnych naukowych gwarancyj, iż oni stoją rzeczywiście na wysokości swego powołania.

Ponieważ tę uwagę wydawcy tłómaczyćby należało w ten sposób, iż obecnie, po uchyleniu wszelkich podobnych ograniczeń, nie żąda się już żadnych gwarancyj naukowości, powzięło grono profesorów Wydziału prawa dnia 15. lipca 1877. jednogłośną uchwałę zwrócenia się do c. k. Ministerstwa z prośbą o sprostowanie tej uwagi, a to przedewszystkiem za pomocą dziennika rozporządzeń Ministerstwa Oświaty. Br. Dumreicherowi odpowiedział jeszcze Dr. Biliński w przedmowie do pierwszego wydania swej Ekonomii społecznej w r. 1873, wyrażając nadzieję, iż książka ta stanąć potrafi w długim sze-

---

[1]) Die Verwaltung der Universitäten seit dem letzten politischen Systemwechsel in Oesterreich. Wien, A. Hölder 1873, rozdz. V. i VI. Krakau und Lemberg, str. 106—116.

[2]) Sammlung der für die oesterr. Universitäten giltigen Gesetze u. Verordnungen, 1. Auflage, s. 611.

regu dzieł naukowych, które przekonają br. D., iż istnieje polska umiejętność, i że język polski nie równa się zagładzie nauki i blasku uniwersytetów; jeszcze dosadniej odparł wycieczki tak D-ra D. jak i innych Dr. Liske w swym liście otwartym do D-ra Suessa, a wreszcie jeszcze raz Dr. Biliński w dziele »Die Gemeindebesteuerung u. deren Reform« (j. w. rozdz. IV.).

Przyznać atoli trzeba, że u światłych umysłów początkowe uprzedzenia rozpraszały się często po niedługim czasie. Zacny Dr. Zeissberg położył na swem znakomitem dziele »Die polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters« godło: *Ne frustra panem polonicum manducarem*. G. Wolf, dopiero co wspomniany, życzy Uniwersytetowi naszemu najlepszego powodzenia, jakikolwiek w nim będzie język wykładowy, byle tylko wykłady same przyczyniały się do rozkrzewienia umiejętności. W dziele, które wydał o urządzeniach austryackich zakładów naukowych Adolph Ficker [1]), znajdujemy tylko skonstatowanie, że językiem wykładowym w Krakowie i we Lwowie jest język polski; bez żadnych zresztą komentarzy.

Przytoczyliśmy wszystkie te echa przeszłości dlatego że, razem wzięte, przedstawiają one bardzo ciekawą fazę w historycznym rozwoju procesu przekształcenia naszego Uniwersytetu. Jeżeli nawet wtedy, kiedy się rozlegały, nie przywiązywano do nich znaczenia, to tem mniej mogą one mieć go dzisiaj. Dobrze jest jednak, aby o nich wiedzieli ci, którzy wzrośli już w dzisiejszej atmosferze, którzy nie mogą nawet uwierzyć — i słusznie — że dawniej było inaczej, i nie mogą sobie nawet wyobrazić, że inaczej być mogło. Dziś trudnoby było nawet pojąć, że Uniwersytet, który powinien być koroną drzewa, wyrosłego z pnia narodowego na narodowym gruncie, mógł być kiedyś koroną sztucznie przyczepioną, od innego organizmu odciętą, a tu nasadzoną; że ta najwyższa szkoła, która winna żyć duchem i życiem swojego społeczeństwa, i nawzajem tchnąć w nie swego ducha, której zadaniem jest, do pewnych prądów duchowych dawać impuls, innym wskazywać drogę i naprowadzać je, innym wreszcie przeciwdziałać, mogła być kiedyś urządzoną jako zakład, nie mający ze społeczeństwem, któremu służył, nic wspólnego, a złożony z osobistości o aspiracyach, dążeniach

[1]) Bericht über oesterreichisches Unterrichtswesen, aus Anlass der Weltausstellung 1873. Wien A. Hölder, I. Bd., s. 246. Dla dokładności bibliograficznej notujemy, że p. Jireček, późniejszy minister oświaty, któremu zawdzięczamy nadanie Uniwersytetowi lwowskiemu charakteru narodowego, wydał jeszcze jako radca sekcyjny w Ministerstwie w r. 1868 książkę p. t. »Handbuch des Unterrichts- u. Prüfungswesens in Oesterreich«.

i pojęciach wprost odmiennych. A jednak było tak przez długi czas. To też cenić nam wielce należy ten szczęśliwy, dzisiejszy stan rzeczy, nieobliczonej doniosłości dla nas nie tylko ze względu na nasz kraj koronny, ale również, może jeszcze więcej, ze względu na ogólne interesa narodowe i na stosunki panujące w innych dzielnicach dawnej Polski, i pragnąć tylko wypada, by się nie dały tu analogicznie zastosować słowa wieszczów naszych, Kochanowskiego i Mickiewicza, że zdrowie i Ojczyznę cenić tylko ten umie, kto je stracił. A jak do tego przyszło? Mądrość i cnota sprawiedliwego Monarchy sprawiły, że On zrozumiał nasz kraj, a my Jego szlachetne intencye, i że zrozumienie to stało się tak głębokiem i prawdziwem, że sam Najj. Pan nie wahał się stwierdzić je publicznie zeszłego roku w Jarosławiu w słowach, które zaimponowały w całej Europie.

Uniwersytet lwowski wydał także pewną ilość mężów, którzy zajaśnieli na najwyższych stanowiskach państwowych i kościelnych. W ciągu ostatnich lat czterdziestu wyszło z jego łona pięciu książąt kościoła, arcybiskupów i biskupów; przez jeden rok należał do jego składu mąż, który dokonał syzyfowej pracy trwałego uporządkowania finansów austryackich; stąd wyszedł i ten dostojnik, który stoi na czele tak olbrzymiej administracyi, jak austryackie koleje państwowe, i ten drugi, który jest zastępcą Ministra Oświaty, a stał się w rządzie prawdziwem dobrodziejstwem dla kraju i Uniwersytetu.

Uniwersytet nasz nigdy się nie zamykał w ciaśniejszem kole Galicyan lub nawet poddanych austryackich. Dość przejrzeć życiorysy jego dawnych i dzisiejszych członków, aby się przekonać, ilu z nich pochodzi z innych ziem polskich, ilu odbywało i kończyło swe studya w najrozmaitszych akademiach Europy. Z drugiej strony Uniwersytet ten już się po części sam w sobie odrodził; pomiędzy dzisiejszymi profesorami i docentami znajduje się już bowiem znaczna ilość dawnych jego słuchaczy z okresu ostatniego, którzy są już wychowańcami Uniwersytetu narodowego, w ostatniem dwudziestopięcioleciu; jest także wielu takich, którzy ukończywszy studya akademickie w kraju, udali się jeszcze za granicę. Życzyć mu tylko wypada, aby się odradzał coraz obficiej i świetniej; a nie wątpimy, że tego samego życzy mu i całe społeczeństwo. Nierozerwalny bowiem między niemi istnieje związek. Uniwersytet, nie poparty przez społeczeństwo, nie doznający przywiązania z jego strony, nie będący na tyle szczęśliwym, aby społeczeństwo to pokładało swą ambicyę w jego najświetniejszym rozkwicie, musi niedomagać. On sam, jako zakład, najmniej na tem ucierpi, ale ucierpi wszystko, co jest wynikiem działalności tego zakładu; soki żywotne, przechodzące z niego w społeczeństwo wyjałowieją, nie będąc nasycane

ożywczymi pierwiastkami z tego gruntu, w którym tkwią korzenie Uniwersytetu; praca myśli ogółu rozprzęże się. Dziś możemy w tym kraju być samymi sobą; możemy nimi być i w Uniwersytecie, do którego żaden nieswojski żywioł wkraść się nie może; znikło więc wszystko, coby mogło pomiędzy światłą i patryotyczną częścią społeczeństwa a Uniwersytetem wprowadzać jakikolwiek przedział, a powstało wszystko, co winno je jak najściślej zespolić.

Nie naszą rzeczą jest oceniać, czy te liczne generacye młodzieży, które przez ostatnie ćwierć wieku przesunęły się przez progi Uniwersytetu, zrobiły wszystko, co było w ich mocy, aby wyjść stąd takimi, jakimi ich kraj widzieć chciał i miał prawo, i jakie skutkiem tego wystawiają nam dziś swem praktycznem życiem świadectwo. Nie mamy także prawa orzekać o postawie każdoczesnej młodzieży akademickiej w całym tym szeregu lat, i o tem, ile w niej znać było dbałości o dobre imię Uniwersytetu lwowskiego; my bylibyśmy tu skłonni do optymizmu i sąd nasz mógłby być uważanym przez społeczeństwo, mające prawo wyrokowania w tej mierze, za jednostronny. Wolno nam jednak wyrazić przekonanie, iż w książce tej znajdzie młodzież akademicka niejedną wskazówkę, jak należy służyć krajowi, narodowi i państwu na drodze pracy dodatniej, budującej a nie burzącej, jak wznosić gmach pomyślności powszechnej, wprawdzie nie z niczego, bo dzięki Bogu nie wszystkośmy stracili, ale z rozbicia; powoli, ale trwale i skutecznie.



Indeks nazw osób.

Uwaga. W indeksie tym znajdują się przedewszystkiem nazwy osób związanych w jakikolwiek sposób z Uniwersytetem, zresztą zaś tylko osób ważniejszych. Przy nazwiskach dostojników, urzędników, profesorów itd. *lwowskich*, nie dodano tu nigdzie: *lwowski*, a przy nazwiskach profesorów, docentów, suplentów, adjunktów etc. *uniwersyteckich*, nie umieszczano i słowa: *uniwersytecki*.

Arabskie cyfry oznaczają stronice książki a rzymskie I. i II. jej część I. i II. Cyfry ujęte w nawias wskazują lata *rektoratu*.

Omyłki druku.

Część I.

Str. 10 wiersz 6 z dołu zamiast: 1844 czytaj: 1894.
» 16 » 28 z góry » ziarno goryczy, » ziarno gorczycy.
» 32 » 7 » » 1788 » 1758.
» 69 » 22 » » 1814 » 1817.
» 144 » 14 » » 1785 » 1788.
» 168 » 5 z dołu » Neuhaser » Neuhauser.
» 235 » 16 z góry » uczyli » uczyli się jej.
» 273 » 8 » » Stransky » Strasky.
» 277 » 10 i 11 z g. należy wyraz *Staatskleid* czytać po słowach: dowolną suknię.
» 290 » 19 z góry zamiast: tej wydała czytaj: tej opinii wydała.
» 291 » 11 z dołu » Skoklichowi » Shoklizhowi.
» 294 » 1 » » Graseel » Grassl.
» 308 » 23 » » Kryciński » Krynicki.
» 320 » 18 » » Wilhelm L. » Gustaw L.

Część II.

Str. 183 wiersz 9 z dołu zamiast: astępcą czytaj: zastępcą.
» 225 » 1 » » 1863 » 1883.
» 241—3 kilka razy » Uber » Ueber.
» 280 wiersz 18 z dołu » Hübnera » Hubera.
» 347 » 19 z góry » buduje się od r. » buduje architekta p. Lewiński od r.
» 378 » 6 » » Euzebiusz » Teofil.
» 413 » 27 » po słowie: założonej » w r. 1594 przez hetmana Jana Zamoyskiego a przeznaczonej dla.

